


ORGANIZACJA, PRAWO I DYSCYPLINA  
W POLSKIM I LITEWSKIM  
POSPOLITYM RUSZENIU  
(DO POŁOWY XVII WIEKU)



Karol Łopatecki

ORGANIZACJA, PRAWO I DYSCYPLINA  
W POLSKIM I LITEWSKIM  
POSPOLITYM RUSZENIU  
(DO POŁOWY XVII WIEKU)

 Instytut Badań  
nad Dziedzictwem  
Kulturowym Europy

---

BIAŁYSTOK 2018

*Seria: DISSERTATIONES, t. 3*

Recenzenci

*dr hab. Krzysztof Filipow, prof. UwB*

*prof. dr hab. Waclaw Uruszczak*

*dr hab. Jerzy Urwanowicz, prof. UwB*

Redakcja tomu

*Wojciech Walczak*

Korekta językowa

*Krzysztof Szymczyk*

Na okładce ilustracja z dzieła Albrechta Hohenzollerna,

*Kriegs ordenung bin ich genant wer kriegt*

(Staatsbibliothek zu Berlin, Ms. boruss. fol. 1254, s. 152)

oraz chorągiew powiatu słonimskiego

(Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 24254)

Repozytorium Cyfrowe Poloników – zadanie finansowane w ramach umowy  
610/P-DUN/2017 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Partnerzy projektu



ISBN 978-83-64103-30-8

Wydanie I – 2013

Wydanie II (uzupełnione) – 2018

© Copyright by Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy | Institute for Research  
of European Cultural Heritage & Karol Łopatecki

Białystok 2018

Wydawca



Druk: TOTEM s.c.

*Marcie Dorocie,  
Alicji Lenie,  
Zofii*



# Spis treści

<b>Wstęp</b> . . . . .	<b>9</b>
<b>I. Pospolite ruszenie w Koronie od końca XV do początku XVI stulecia</b> . . . . .	<b>25</b>
1. Przepisy dotyczące karności w pospolitym ruszeniu pod koniec średniowiecza w Europie . . . . .	25
2. Pospolite ruszenie w Koronie – wstępne zagadnienia organizacyjne. . . . .	35
3. Prawa o przemarszach wojsk . . . . .	54
4. Prawo wojskowe końca XV stulecia . . . . .	63
5. Rok 1509 – pierwsza reforma dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu . . . . .	87
6. Wyprawa z 1537 r. – „wojna kokosza” . . . . .	104
6a. Okoliczności uchwalenia artykułów pospolitego ruszenia z 1537 r. . . . .	106
6b. Charakterystyka artykułów pospolitego ruszenia . . . . .	111
6c. Dyscyplina wojskowa obowiązująca pod Lwowem . . . . .	124
6d. <i>Crimen laesae maiestatis</i> i proces przywódców „rokoszu lwowskiego” . . . . .	133
6e. Ocena pospolitego ruszenia z 1537 r. . . . .	139
<b>II. Służba ziemska w Wielkim Księstwie Litewskim</b> . . . . .	<b>147</b>
1. Zasady organizacyjne obowiązujące podczas służby ziemskiej . . . . .	147
2. Najstarsze przepisy o dyscyplinie wojskowej w Wielkim Księstwie Litewskim . . . . .	175
2a. Listy ustaw wojennych z lat 1507, 1508 i 1511 . . . . .	177
2b. Dyscyplina wojskowa w świetle <i>I Statutu litewskiego</i> . . . . .	186
3. Działania wojenne 1534 r. – kryzys pospolitego ruszenia . . . . .	189
4. Litewskie obozowe artykuły wojskowe dla pospolitego ruszenia . . . . .	203
5. Skutki wprowadzenia artykułów wojskowych na ziemiach litewskich . . . . .	215
6. Dyscyplina wojskowa w świetle <i>II i III Statutu litewskiego</i> . . . . .	224
7. Służba ziemska Tatarów litewskich . . . . .	234
8. Zdrada w WKsL na tle rozwiązań koronnych . . . . .	247
<b>III. Kodyfikacja prawa dotyczącego pospolitego ruszenia w latach 1620–1621</b> . . . . .	<b>271</b>
1. Projekty reform pospolitego ruszenia do 1621 r. . . . .	271
2. Próba kodyfikacji pospolitego ruszenia na sejmie warszawskim 1620 r. . . . .	295
3. Prawo o pospolitym ruszeniu podczas wyprawy 1621 r. . . . .	312
3a. <i>Sposób pospolitego ruszenia</i> z 1621 r. . . . .	313
3b. Artykuły i sądy kasztelańskie . . . . .	336
3c. Okoliczności i sposób uchwalania artykułów pospolitego ruszenia . . . . .	348
3d. Artykuły i sądy obozowe pospolitego ruszenia . . . . .	357
4. Zgromadzenia szlacheckie funkcjonujące w pospolitym ruszeniu . . . . .	367

<b>IV. Porządek wojenny w innych formacjach służby ziemskiej . . . . .</b>	<b>381</b>
1. Partykularne pospolite ruszenie . . . . .	381
1a. Reformy przeprowadzone w Wielkopolsce w latach 20. i 30. XVII w. . . . .	394
1b. Prawo oraz sądownictwo stosowane w partykularnym pospolitym ruszeniu . . . . .	407
2. Pospolite ruszenie na terenach odzyskanych od Moskwy w latach 1611–1655 . . . . .	412
3. Służba ziemska w lityfundiach magnackich na przykładzie Ordynacji Ostrogskiej . . . . .	433
3a. Służba ziemska pełniona przez szlachtę zależną . . . . .	434
3b. Powinności wojskowe nałożone na Ordynację Ostrogską . . . . .	449
3c. Konfederacja Kropiwnickiego (1620–1621) i ukonstytuowanie prawne szlachty ordynackiej . . . . .	461
4. Reguły porządkowe i bezpieczeństwo na ziemiach objętych pospolitym ruszeniem . . . . .	468
<b>V. Wzorce organizacyjne wojsk zaciężnych w strukturze pospolitego ruszenia . . . . .</b>	<b>481</b>
1. <i>Ductor</i> pospolitego ruszenia . . . . .	481
2. Wyodrębnianie chorągwi i proces wyboru ich dowódców . . . . .	502
3. System towarzyski i elementy zaciągu w strukturach pospolitego ruszenia . . . . .	517
4. Sądownictwo i dyscyplina pospolitego ruszenia w 1 poł. XVII w. . . . .	537
4a. Sędziowie pospolitego ruszenia . . . . .	537
4b. Dyscyplina wojskowa w pospolitym ruszeniu do połowy XVII wieku . . . . .	543
4c. Proces wojskowy i dokumentacja sporządzana podczas pospolitego ruszenia . . . . .	550
<b>Zakończenie . . . . .</b>	<b>569</b>
Rozwój prawa wojskowego pospolitego ruszenia – podsumowanie . . . . .	569
Prawo wojskowe a proces upadku pospolitego ruszenia . . . . .	571
Ocena zgromadzenia szlacheckiego pod Lwowem w 1537 r. . . . .	573
Normy prawne . . . . .	575
Zgromadzenia szlacheckie w strukturach pospolitego ruszenia . . . . .	576
Relacje pomiędzy wojskiem zaciężnym a pospolitym ruszeniem . . . . .	579
Tworzenie i proces legitymizacji artykułów wojskowych . . . . .	582
Kodyfikacja z 1621 r. . . . .	584
Poziom dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu z 1621 r. . . . .	587
Sądy pospolitego ruszenia . . . . .	588
Wpływ służby ziemskiej na obronność Rzeczypospolitej w XVII stuleciu . . . . .	591
<b>Aneks . . . . .</b>	<b>595</b>
<b>Wykaz skrótów . . . . .</b>	<b>605</b>
<b>Bibliografia . . . . .</b>	<b>609</b>
<b>Spis tabel . . . . .</b>	<b>659</b>
<b>Spis ilustracji . . . . .</b>	<b>661</b>
<b>Indeks osobowy . . . . .</b>	<b>663</b>



## Wstęp

Pospolite ruszenie było instytucją funkcjonującą do końca istnienia Rzeczypospolitej, czego przykładem może być jego wykorzystanie podczas powstania kościuszkowskiego. Co więcej, przeżyło ono upadek państwa i bezpośrednio nawiązując do wzorców średniowiecznych i nowożytnych, wykorzystano je również w latach 1806–1807<sup>1</sup>. To ukazuje wagę kulturową i polityczną pospolitego ruszenia, w którym ześrodkowana była ideologia uzasadniająca najwyższą pozycję szlachty w państwie. Powyższe fakty wskazują, iż nawet w kategoriach wojskowych, pomimo wszechobecnej krytyki, licznych oczywistych braków oraz ponoszonych klęsk, było stale w epoce średniowiecza i nowożytności wykorzystywane w celach militarnych<sup>2</sup>.

Niniejsza publikacja analizuje formację zbrojną określaną przez współczesnych jako *pospolite ruszenie* lub  *służba ziemska* poprzez pryzmat przepisów prawa, które kształtowały zasady dyscyplinarne i organizacyjne [definicje pojęć – na końcu wstępu]. W publikacji nie zajęto się natomiast piechotą wybraniecką ani milicją miejską. Wybraniec nie był właścicielem alodialnym ani lennikiem, tym samym ta forma służby nie mieści się w zakresie rzeczowym pracy. W wielkich miastach, przede wszystkim Gdańsku, Toruniu, Elblągu, obronność po części opierała się na milicji powoływanej wśród obywateli miejskich, czyli tych, którzy posiadali budynki i ogrody wchodzące w skład miasta<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> F.S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1858, s. 60–61; J. Wąsicki, *Powstanie 1806 roku w Wielkopolsce*, Poznań 1958, s. 80 i n.; J. Staszewski, *Kaliski wysiłek zbrojny 1806–1813*, Kalisz 1931, s. 17 i n.; J. Kowecki, *Pospolite ruszenie w insurekcji 1794 r.*, Warszawa 1963, passim.

<sup>2</sup> Zwerbalizował ten problem Stanisław Herbst w 1969 r., pisząc w recenzji do pracy Mariana Biskupa pt. *Trzynastoletnia wojna* następującą uwagę: „Wydaje się, że autor nadmierną wagę przywiązuje do bankructwa pospolitego ruszenia. Zawodziło już wcześniej, jak w roku 1422, wypadało doń odwołać się i później, nie tylko w roku 1474, 1621, 1651 (...) ale nawet w 1806 (uczynił to realista Napoleon i świetny organizator Dąbrowski)”. S. Herbst, *Recenzja*, [do:] M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, KH 76 (1969), 1, s. 191.

<sup>3</sup> S. Gierszewski, *Obywatele miast polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 33–34. Przykładowo z kroniki Wenzela Mittendorfa z 1623 r. wynika, iż w Gdańsku oddziały piechoty milicji wydzielone były w chorągwie (kompanie) dowodzone przez kapitana (*Hauptman*) oraz porucznika i chorążego (*Leutenant, Fenrich*) i liczyły od 300 do 400 osób. Kompanie zaś podzielono na trzy rotty dowodzone przez dwóch rotmistrzów (*Rottmeister*) i kapitana, które

Zjawisko to uznaję za zagadnienie wymagające odrębnych szczegółowych badań<sup>4</sup>.

Prawodawstwo do dnia dzisiejszego stanowi jeden z najważniejszych – a często w historiografii niedocenianych – elementów decydujących o poziomie wojskowości. Taka sytuacja dotyczy również oddziałów sformowanych z właścicieli lub posiadaczy dóbr ziemskich, jednakże w tym przypadku stanowi to tylko wstęp do pogłębionych rozważań nad instytucjami i przepisami obowiązującymi szlachtę. Na terenie Korony i WKsL podczas kilku lub kilkunastu tygodni, kiedy rycerstwo osobiście stawało pod broń, zawieszano funkcjonowanie niemal wszystkich państwowych organów i sądów. W to miejsce królowie, sejm, a od 2 poł. XVI w. w coraz większym stopniu również duktorzy<sup>5</sup> oraz szlachta (na kołach wojskowych i sejmikach) tworzyli ramy niezbędne do sprawnego funkcjonowania zgromadzonych tam rycerzy i ich czeladzi. W obozach powiatowych, ziemskich czy wojewódzkich skupiał się cały naród polityczny z danej jednostki administracyjnej, dzięki czemu, analizując pospolite ruszenie, można dostrzec główne bolączki i problemy ówczesnej władzy i szlachty<sup>6</sup>. Dysertacja jest pracą historyczno-prawną, dlatego pominięto charakterystykę wypraw wojennych. W niektórych przypadkach, z uwagi na konieczność naświetlenia tła dla przeprowadzonych reform oraz opisu dyscypliny wojskowej, działania wojska szlacheckiego zostały jednak ukazane szczegółowo (1534–1535, 1537 i 1621). Nie podjęliśmy występujących przy analizowanej problematyce zagadnień demograficznych, przede wszystkim dotyczących liczebności pospolitego ruszenia<sup>7</sup>.

z kolei składały się z 3, 4, 5 lub 6 kapralstw liczących od 14 do 97 osób. APGd, 300:XXIX/101, s. 2–19.

<sup>4</sup> Szerzej: K. Łopatecki, *Charakterystyka „miejskich artykułów wojskowych” na przykładzie Rigisher artikelsbrieff z 1600 roku*, ZH 78 (2013), 2, s. 5–38.

<sup>5</sup> W książce „duktorami” nazywam dowódców powiatowych, ziemskich, wojewódzkich pospolitego ruszenia. W mianowniku stosuję formę łacińską, używaną przez współczesnych – „ductor”.

<sup>6</sup> W artykułach wojskowych dla pospolitego ruszenia ziemi liwskiej z 1621 r. ułożono pospolite ruszenie z „kołem”, czyli formą, w której najpełniej uzewnętrzniały się ideały demokracji bezpośredniej. „Ponieważ wszy[s]tkie koła securitatem potrzebują (...) tha nasza peregrinatio nawięts[z]ą ma mieć ostrożność”. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 116v. Por. J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”. Koła wojskowe Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 8–14, 28–30 i n.; idem, *Ku demokracji bezpośredniej: charakterystyka i ewolucja kół obywatelskich w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, [w:] *Kultura – polityka – dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 442–450.

<sup>7</sup> Oba postulaty badawcze zaprezentował ostatnio M. Nagielski, *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, [w:]

W książce skupiamy się na reformach prawno-organizacyjnych pospolitego ruszenia, które miały miejsce m.in. w latach 1509, 1534–1535, 1537, 1566, 1588, 1620–1621. Nie mniej istotne są inne rodzaje sił zbrojnych, które stworzono, wykorzystując model pospolitego ruszenia. Mowa przede wszystkim o Tatarach litewskich, organizacji obrony ustanowionej na ziemiach rekuperowanych od carstwa moskiewskiego (Smoleńszczyźnie i Czer-nihowszczyźnie), lokalnym pospolitym ruszeniu wielkopolskim i podlaskim (tzw. *rezerwowe pospolite ruszenie*), a także wojskach Ordynacji Ostrogskiej. Przykłady powyższe wskazują, iż model służby wojskowej opartej na własności ziemskiej nie został w XVI i XVII w. zarzucony i ciągle ewoluował.

Problematyka prawa wojskowego oraz dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu stanowi bardzo ważne, przy tym niezbadane zagadnienie. Stawia ona przed badaczem wiele pytań. Podstawowe dotyczy przyczyny upadku tej formacji zbrojnej. Dlaczego w Koronie stanowiło ono podstawową siłę zbrojną do początku XVI w. (1509 r.), na Litwie zaś rolę swą utry-mało przez kolejne 60 lat<sup>8</sup>. Na ile przepisy prawne (lub ich brak) przyczyniły się do dalszego obniżenia poziomu wojskowego, na ile zaś opóźniały one nieuchronny proces.

Niewątpliwie służba ziemska wzmacniała obronność Rzeczypospolitej w sposób pośredni. Groźba zwołania pospolitego ruszenia odgrywała rolę w planowaniu i prowadzeniu działań wojennych przez wrogów Rzeczypospolitej. Z kolei mobilizacja służby ziemskiej wzmacniała siły zbrojne, często odgrywała rolę strategicznego odwodu. Ponadto pomiędzy służbą ziemską a państwowymi oddziałami opartymi na żołdzie zachodziły istotne zależności. Z jednej strony interesuje nas, jak uczestnictwo w służbie ziemskiej wpływało na stan przygotowania szlachty do zawodowej służby wojskowej. Do stworzenia wojsk zaciężnych niezbędny był krajowy ochotnik, który przyswoił sobie podstawowe umiejętności bojowe<sup>9</sup>. Wzór, sytuację, do której dążono, opisywał pod koniec XVI w. Piotr Grabowski: *A za tem, ile szlachciców, tyleby rycerzów i mężów dobrych było. Strachemby był Jego Mość król polski, pan nasz, każdemu nieprzyjacielowi, a gdzieby pospolitem ruszeniem zagroził, lękaćby się i trwożyć każdy musiał. Żołnierza pieniądze dobrego, zawszeby dostatek było. Na potrzeby woluntariuszewskie*

---

*Studia historyczno-wojskowe*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 94, 112.

<sup>8</sup> W WKsL jeszcze podczas wojen z WKsM w Inflantach i na pograniczu wschodnim w latach 1558–1570 służba ziemska odgrywała ogromną (choć stale zmniejszającą się) rolę militarną. A. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае і Інфлянцкая вайна 1558–1570 гг. манаграфія*, Мінск 2007, s. 118–157.

<sup>9</sup> Zob. K. Koranyi, *Żołnierz najemny a żołnierz zaciężny*, CPH 1 (1948), s. 105–108.

*ochotniejszybyśmy byli i gęstszy, gdyby nam niegotowość nie przeszkadzała*<sup>10</sup>. Tym samym, nawet jeśli przydatność pospolitego ruszenia była niewielka, w konsekwencji pozytywnie wpływała na obronność kraju.

Jednocześnie warto się przyjrzeć, jak prawo, organizacja i wymiar sprawiedliwości obowiązujący w wojskach kwarcianych i suplementowych wpływały na kształt pospolitego ruszenia. Badania nad artykułami wojskowymi obowiązującymi w służbie ziemskiej należy zestawić z kontekstem prawa obowiązującego w innych rodzajach wojsk. W konsekwencji możliwe będzie poczynienie kolejnych ustaleń dotyczących partykularyzmów prawa wojskowego oraz przenoszenia wzorców pomiędzy różnymi formacjami<sup>11</sup>.

W dotychczasowych badaniach nad prawem wojskowym niewiele miejsca poświęcono procedurze oraz praktyce sądowniczej. Ten element wydaje się zasadniczy dla właściwego zrozumienia sposobów narzucania i utrzymania dyscypliny wojskowej. Tym samym pojawia się pytanie, na ile mieliśmy do czynienia ze stworzeniem oryginalnych rozwiązań, na ile zaś korzystano ze wzorców stosowanych w sądach hetmańskich, grodzkich lub ziemskich<sup>12</sup>.

Organizacja pospolitego ruszenia odpowiadała potrzebom militarnym, uzasadniała jednocześnie nadrzędną pozycję szlachty w państwie<sup>13</sup>. Zachowanie porządku oraz stosowanie prawa podczas wyprawy ziemskiej było ważne nie tylko z punktu widzenia militarnego, ale (a może przede wszystkim) politycznego i społecznego. Poglądy te po wielokroć były wygłaszane, np. szlachta krakowska stwierdzała: *Sprawiedliwość w każdym zgromadzeniu, osobliwie w pospolitym ruszeniu jest nieomylnym prognostykiem nie tylko szczęśliwej obrony publicznej, lecz utrzymania praw, swobód i wolności za pomnożeniem chwały bożej*<sup>14</sup>. W czasie pospolitego ruszenia możemy jak w soczewce obserwować próby stworzenia idealnego porządku: prawa, organizacji i wymiaru sprawiedliwości. Tym samym mamy do

---

<sup>10</sup> P. Grabowski, *Zdanie syna koronnego o pięciu rzeczach Rzeczy. Polskiej należących*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 58.

<sup>11</sup> Por. K. Łopatecki, *Koronne artykuły wojskowe w okresie interregnum po śmierci Zygmunta Augusta*, SDPiPP 15 (2012), s. 11–30.

<sup>12</sup> S. Grodziski, *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*, Kraków 2004, s. 191, postawił hipotezę, iż artykuły wojskowe stanowiły część prawa ziemskiego, co potwierdzono odnośnie do wojsk pieniężnych. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 698.

<sup>13</sup> Charakterystyczne, że niezwykle silnie zakorzeniony był ideał „Cyncynata” w kulturze szlacheckiej. Ideał osoby przekuwającej lemiesz na miecz, a po wojnie na powrót wracającej do uprawy roli bardzo mocno związał się z instytucją pospolitego ruszenia. K. Kościelniak, *Szlachecki Cincinnatus w siedemnastowiecznej Polsce*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, s. 45–53.

<sup>14</sup> APKr, 29/5, Castr. Crac. 761a, k. 20.

czynienia z bardzo interesującym materiałem dla badaczy zajmujących się kulturą polityczną i prawną szlachty. W niniejszej dysertacji zajmujemy się m.in. kwestiami legitymizacji norm prawnych, funkcjonowaniem sejmów obozowych (konnych) i sejmików pospolitego ruszenia, udziałem szlachty w procedurze prawodawczej, organizacyjnej i mobilizacyjnej oraz rolą kół wojskowych pospolitego ruszenia. Na marginesie badań zajmiemy się szlachtą z Ordynacji Ostrogskiej, która w oparciu o obowiązek służby ziemskiej wywalczyła w roku 1621 podmiotowość polityczną.

W dysertacji poddano analizie artykuły wojskowe pospolitego ruszenia (1509, 1537, 1621) oraz inne akty regulujące zasady obowiązujące w tej formacji, jak edykty o ciągnięciu wojsk, listy wojenne, konstytucje sejmowe, *Statuty litewskie* itp. Utrzymanie karności w wojsku nie opierało się jedynie na przepisach prawa karnego, lecz także na organizacji wojsk, instytucjach gwarantujących przestrzeganie prawa. Tylko uwzględniając dekrety sądowe oraz poglądy współczesnych na pospolite ruszenie, można stworzyć całościową charakterystykę poszczególnych instytucji i ich ewolucji. W niniejszym opracowaniu przeanalizowano zarówno ujęcie normatywne, jak i społeczne, a także gospodarcze, które w nie mniejszym stopniu niż litera prawa wpływało na utrzymanie właściwej dyscypliny wojskowej<sup>15</sup>.

Powyższe założenia narzucają układ pracy, który ma charakter problemowo-chronologiczny. Książka składa się z pięciu rozdziałów z wydzielonymi podrozdziałami. Na początku pracy skupiamy się na powstaniu prawa wojskowego w Koronie. W szczególności charakteryzujemy prawo wojenne, zanim pojawiły się artykuły wojskowe, następnie skupiamy się na dwóch wielkich reformach z lat 1509 i 1537. W rozdziale drugim analizie poddano służbę ziemską funkcjonującą w ramach WKsL. Tu również zaakcentowano momenty przełomowe (1507–1511, 1534–1535, 1566, 1588). Rozdział trzeci dotyczy w całości prób zreformowania pospolitego ruszenia, co ostatecznie udało się zrealizować w 1621 r. Wyjście poza *expeditio generalis* i analiza innych zbliżonych formą sił zbrojnych została ukazana w rozdziale czwartym. Ostatnią część pracy poświęcono przemianom zachodzącym w pospolitym ruszeniu pod koniec XVI i w 1 poł. XVII stulecia. Ukazana tam została praktyka działalności sądów wojskowych pospolitego ruszenia, a również postępowanie szlachty, która przed wyprawą zawierała umowy cywilnoprawne dotyczące zastępstwa podczas ekspedycji.

Aby zaprezentować obraz całościowy, który by ujmował ewolucję organizacji i prawa pospolitego ruszenia, zdecydowaliśmy się szeroko po-

<sup>15</sup> W tym ujęciu niezwykle ważna jest ocena praw i obowiązków wynikających z prawa własności lub posiadania niesamoistnego dóbr ziemskich.

traktować zakres chronologiczny pracy. Poddano analizie najstarsze, średniowieczne zabytki prawa regulujące zagadnienie karności wojskowej. Stąd opisane zostały edykty o ciągnięciu wojsk, których genezy możemy upatrywać w rządach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (zob. rozdz. I.3). Zasadnicze rozważania dotyczą okresu od końca XV stulecia aż po połowę wieku XVII, kiedy to jesteśmy w stanie uwzględnić praktykę stosowania i przestrzegania prawa, jak również istniejący w społeczeństwie szlacheckim dyskurs o potrzebie reformy tej formacji. Przekształcenia dyscypliny wojskowej opartej na dominacji norm obyczajowych i religijnych oraz supremacji prawa zwyczajowego nad stanowionym nastąpiły w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. Zasadniczo nowożytne reformy pospolitego ruszenia kończą się na *III Statucie litewskim* w WKsL (1588 r.) oraz kodyfikacji przeprowadzonej przez sejm warszawski w roku 1621. Aby skonfrontować przepisy prawa z praktyką, konieczne było wykorzystanie informacji źródłowych z wypraw lokalnych oraz przeprowadzonych *expeditio generalis* z lat 1649 i 1651 w Koronie i litewskiej służby ziemskiej funkcjonującej w latach 1654–1655<sup>16</sup>. Po tym okresie coraz powszechniejsze są różne formy wypraw łanowych, które na stałe miały zastąpić pospolite ruszenie<sup>17</sup>. Ponadto potop szwedzki i moskiewski radykalnie zmienił sytuację społeczną, ekonomiczną, polityczną i militarną w Rzeczypospolitej, tym samym dla późniejszego okresu powinny być przeprowadzone odrębne badania szczegółowe. Dodatkowo również w badaniach historyczno-prawnych nad artykułami wojskowymi połowa XVII stulecia stanowi wyraźną cezurę<sup>18</sup>.

Cel publikacji zawęził zakres badań do formacji opartych na służbie ziemskiej, które miały za zadanie wzmocnienie siły militarnej państwa. Stąd nie zajmowano się szczegółowo problematyką pospolitego ruszenia wykorzystywanego przy elekcji króla<sup>19</sup> czy egzekucji wyroków sądowych. Analizując pospolite ruszenie w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim,

<sup>16</sup> L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 15–60; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004, passim.

<sup>17</sup> T. Ciesielski, *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Opole 1994, s. 47–80.

<sup>18</sup> Paweł Osipowicz Bobrowski, tworząc jedną z najlepszych prac dotyczących rozwoju prawa wojskowego w nowożytnej Europie, wyróżnił dwa okresy. Pierwszy dotyczył wieku XVI i początku XVII w., drugi rozpoczął się od pokoju westfalskiego (1648). П.О. Бобровский, *Состояние военного права в западной Европе в эпоху учреждения постоянных войск*, Санкт-Петербург 1881, passim (w szczególności s. 445–450).

<sup>19</sup> Por. J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003, passim.

nie uwzględniam przy tym specyfiki istniejącej w Prusach Królewskich oraz Inflantach, a także lennych Prusach Książęcych, Kurlandii i Semigalii<sup>20</sup>.

Powyższe wydzielenie wiąże się z faktem, iż szereg obszarów wchodzących w skład Rzeczypospolitej miało wyodrębnioną spod ogólnych reguł strukturę pospolitego ruszenia. Najdalej posuniętą autonomię miały Inflanty. Istniał tam bowiem urząd starosty (hetmana) szlachty inflanckiej, którego zadaniem było dowodzenie formacjami szlacheckimi. Urząd ten istniał w latach 1578–1602, a w tym czasie funkcję tę pełnili Johann Tyzenhauz i Jerzy Farensbach<sup>21</sup>. Również pospolite ruszenie z terenów Prus Królewskich traktowane było w szczególny sposób<sup>22</sup>. Uzewnętrznieniem tego była instytucja hetmana pruskiego, który dowodził wszystkimi rodzajami wojsk tej prowincji<sup>23</sup>. Urzędnik ten miał m.in. prawo do zwoływania pospolitego ruszenia, organizowania popisu (okazowania) szlachty oraz karania rycerstwa zaniedbującego swoje powinności wojskowe<sup>24</sup>. Brak zagrożenia na tych terenach doprowadził do zaniku tej godności, na co mógł dodatkowo wpłynąć spór kompetencyjny z wojewodami<sup>25</sup>. Nadal jednak pospolite ruszenie z Prus Królewskich posiadało daleko posuniętą autonomię. Warto przypomnieć, iż nie uczestniczyło ono w obronie Rzeczypospolitej przed

<sup>20</sup> Zob. M. Balcerek, *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*, Poznań 2012, s. 56–75.

<sup>21</sup> *Urzednicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 37; A. Parve, *Jürgen Farenbach (1551/52–1602). Ühe Eestimaa päritolu väepealiku sõjateest, „KVÜÖA Toimetised” 8 (2007)*, s. 152–156; K.E. Napiersky, *Index corporis historico-diplomatici Livoniae, Esthoniae, Curoniae*, Zweiter Theil: vom Jahre 1450 bis zum 1631, Riga–Dorpat 1835, nr 3697, s. 341.

<sup>22</sup> *Constitutiones terrarum Prussiae*, [w:] *Corpus Iuris Polonici*, vol. III: *Annos 1506–1522 continens*, typis mandavit adnotationibus instruxit O. Balzer, Cracoviae 1906, s. 179–180.

<sup>23</sup> Nominowani na to stanowisko byli starostowie malborscy: 13 lipca 1511 r. powołano Bernarda Goławińskiego, a 21 marca 1517 r. Stanisława Kościeleckiego. Jeszcze w latach 20. XVI w. funkcję tę sprawował Achacy Czema. Zygmunt I Stary do J. Goławińskiego, Brześć Kujawski 13 VII 1511, [w:] AT, t. I, wyd. T. Działyński, Poznań 1852, s. 203; Zygmunt I do ogółu poddanych w Prusach Królewskich, Wilno 21 III 1517, [w:] *Akta stanów Prus Królewskich*, t. VII: 1516–1520, wyd. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Poznań–Toruń 1986, s. 129; M. Biskup, *Polska a Zakon Krzyżacki w Prusach w początkach XVI wieku: u źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1983, s. 329, 332, 498, 504–505, 509, 574; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo w armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW 34 (1991), s. 55–56; J. Małłek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548. Studium z dziejów polskiej polityki księcia Albrechta Hohenzollerna*, Warszawa 1976, s. 102.

<sup>24</sup> *Akta stanów Prus Królewskich*, t. VII, s. 138, 142, 175–177, 321–322, 330–331.

<sup>25</sup> Na przykład Stanisław Kościelecki skarżył się na zjeździe stanów Prus Królewskich 15 VII 1517 r., iż Mikołaj Szpot, wojewoda pomorski, uniemożliwił mu dokonanie popisu szlachty posiadającej dobra w województwie pomorskim. Ibidem, s. 138.

najazdem tureckim w 1621 r., gdyż zobowiązane było jedynie do obrony granic własnej prowincji<sup>26</sup>.

Wyjątek uczyniliśmy dla ziem odzyskanych od carstwa moskiewskiego na mocy rozejmu w Dywilinie potwierdzonego pokojem w Polanowie (rozdz. IV.2). Na terytorium tym w latach 1611–1654 przeprowadzono bezprecedensową akcję stworzenia „od podstaw” obrony, przekazując dużą część obowiązków służbie ziemskiej. Było to możliwe, gdyż po odebraniu ziem od WKsM pod względem prawnym była to *terra incognita*. Jedynie kilkadziesiąt starych rodów zamieszkujących na początku XVI stulecia dawne województwo smoleńskie posiadało przywileje na znajdujące się tam dobra. Tym samym na nowo ukształtowano tam stosunki własnościowe i zbudowano wyjątkową organizację militarną opartą na majątkach nadawanych prawem lennym.

Aby odpowiedzieć na postawione pytania badawcze, oprócz aktów normatywnych należało odnaleźć i wykorzystać źródła praktyki sądowej oraz inną dokumentację pochodzącą z urzędów działających podczas pospolitego ruszenia. Szczęśliwie znane są dwie księgi obozowe (z 1497 i 1621 r.). Pierwsza dotyczy wyprawy Jana Olbrachta do Mołdawii, a konkretnie obejmuje dokumentację sądów obozowych z województw kaliskiego i poznańskiego, która w większości została opublikowana w 1882 r. przez Michała Bobrzyńskiego<sup>27</sup>. Druga obejmuje pospolite ruszenie ziemi liwskiej z 1621 r., a została odnaleziona w wyniku kwerendy przeprowadzonej na potrzeby niniejszej dysertacji (zob. il. 13)<sup>28</sup>. Są to *notabene* jedyne zachowane księgi wojskowe istniejące do połowy XVII w. (zob. rozdz. I.4 i V.4c)<sup>29</sup>. Aby uzupełnić powyższy materiał źródłowy, należało przeanalizować księgi grodzkie i ziemskie. W nich musiały się znajdować oblaty dokumentów stworzonych podczas pospolitego ruszenia, jak i wpisy umów zawieranych

<sup>26</sup> B. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836, s. 406–407. Również w 1490 r. stany pruskie zaprotestowały przeciwko planom Jana Olbrachta zwołania pospolitego ruszenia z Prus Królewskich w celu podjęcia działań wojennych z Portą Otomańską. *Acta Stanów Prus Królewskich*, t. II: 1489–1492, wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń 1957, nr 93, s. 218–219.

<sup>27</sup> *Acta expeditionum bellicialium palatinatus calisiensis et posnaniensis in Valachos et in Turcas a. 1497–1498*, ed. M. Bobrzyński, Cracoviae 1882; por. APPoz, Księgi sądu obozowego i sądu komisarzy królewskich, sygn. 1–2; J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku. Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, Poznań 1965, s. 116–117.

<sup>28</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 29–121v.

<sup>29</sup> Zob. J. Rundstein, *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, PHP 7 (1929), 4, s. 3–28. Analizę ksiąg hetmańskich z lat 80. i 90. XVII w. zaprezentował: J. Sowa, „W czym *vertitur* powaga moja hetmańska...”. *Organizacja i procedura sądu hetmańskiego w Koronie w latach 1683–1699*, CPH 65 (2013), 1, s. 203–228.



na czas wyprawy wojennej. W pierwszej kolejności konieczne było ustalenie, w których księgach – grodzkich czy ziemskich – znajduje się większa ilość materiału źródłowego. Już wstępna kwerenda jednoznacznie potwierdziła, iż jeżeli takie wpisy istniały, to znajdowały się w księgach grodzkich. Z uwagi na ogrom materiału wybraliśmy jeden komplet dobrze zachowanych ksiąg – wybór padł na ziemię bielską (województwo podlaskie), która dotychczas w minimalnym stopniu była objęta szczegółowymi badaniami. Przeanalizowaliśmy wszystkie zachowane księgi grodzkie z interesującego nas okresu, dzięki czemu udało nam się odnaleźć liczne instytucje zupełnie nie znane w dotychczasowych badaniach (zob. rozdz. V)<sup>30</sup>. Dodatkowo uwzględniliśmy litewskie i koronne rejestry popisowe, w większości niestety dotychczas nie wydane drukiem<sup>31</sup>. Oczywiście ważnym uzupełnieniem były diariusze, korespondencja, pamiętniki, które odnosiły się do problematyki pospolitego ruszenia. Podjęte w pracy zagadnienie reform pospolitego ruszenia wymagało zbadania poglądów teoretyków wojskowości oraz wysuwanych przez nich postulatów *de lege ferenda* i *de lege data*, dlatego teorii (doktrynie) pospolitego ruszenia poświęcono oddzielne podrozdziały (zob. rozdz. II.3–4, III.1–2, V.3; tam też szczegółowa analiza poszczególnych traktatów).

W dotychczasowej literaturze istnieje zaledwie kilka prac częściowo odwołujących się do prawa, organizacji lub dyscypliny wojskowej pospolitego ruszenia w epoce nowożytnej. Najczęściej podejmowano się analizy pospolitego ruszenia dla XIV i XV stulecia, co nie dziwi, zważywszy na zasadniczą rolę, jaką w tym okresie odgrywało<sup>32</sup>. Zainteresowanie wzbudziły również

<sup>30</sup> Na potrzeby pracy istotne materiały źródłowe odnaleziono w: APB, Akta grodzkie i ziemskie podlaskie, 1; HГAБ, f. 1708, op. 1, nr 3, 5, 6, 27, 37, 39, 49, 108, 137, 141; AGAD, Księgi grodzkie brańskie, 2, 3. Ważnym uzupełnieniem są księgi grodzkie lwowskie prowadzone w czasie „wojny kokoszej” z 1537 r. ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 18 (zob. il. 15).

<sup>31</sup> Obecnie Gediminas Lesmaitis przygotowuje wydawnictwo źródłowe z 37 popisami litewskimi z lat 1524–1565. Za udostępnienie tak ogromnego, doskonale opracowanego materiału składam serdeczne podziękowania dr. Gedimianasowi Lesmaitisowi. Drukiem ogłoszono następujące popisy z 1621 r.: *Rejestr pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego z 1621 r.*, oprac. J. Pielas, SMHW 41 (2004), s. 141–169; *Szlachta ziemi wieluńskiej, biorąca udział w pospolitem ruszeniu pod Lwowem 1621 roku*, wyd. Z. Wdowiszewski, „Miesięcznik Heraldyczny” 9 (1930), 9, s. 192–196; *Spis szlachty powiatu kcyńskiego z 1621 roku*, wyd. S. Leitgeber, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 5 (1995), s. 141–144; *Spis obywateli powiatu wołkowyskiego, którzy roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, *Ekspedycja inflantska 1621 roku*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 191–200; Г. Семьянчук, *Попіс шляхты Ваўкавыскага навета 1621 г.*, „Герольд Litherland” 4 (2004), 1–2, s. 44–51; *Popis powiatu chęcińskiego z 1621 roku*, wyd. Z. Trawicka, „Kieleckie Studia Historyczne” 4 (1985), s. 41–49.

<sup>32</sup> A. Borzemski, *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Lwów 1928; J. Friedberg, *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w 2 połowie XV w.*, [w:] *Studia nad historią prawa polskie-*

próby głębokiego przeobrażenia („relucji”) pospolitego ruszenia w pierwszym ćwierćwieczu XVI w.<sup>33</sup> Z późniejszego okresu posiadamy zaledwie kilka artykułów ukazujących pospolite ruszenie, gdzie przynajmniej częściowo zaprezentowano ujęcie prawno-organizacyjne<sup>34</sup>. Dużo lepiej prezentuje się stan badań nad litewską służbą ziemską, gdyż istnieje kilka ważnych opracowań autorstwa Andreja Januszkiewicza, Gediminas Lesmaitisa, Vitaliego Kalyady, Andreja Radamana i Antanasa Tyli<sup>35</sup>. Należy zaakcentować

---

go, t. I, z. 3, Lwów 1900; S. Kutrzeba, *Sądy obozowe województwa kaliskiego w l. 1497–1498*, [w:] *Studia do historii sądownictwa w Polsce*, Lwów 1901, s. 59–67; J.S. Matuszewski, *Obowiązek służby wojskowej z dóbr ziemskich w Polsce do końca XV wieku*, CPH 28 (1976), 2; idem, *Obowiązek służby wojskowej zastawników królewskich w piętnastowiecznej Polsce*, CPH 34 (1982), 1; Z. Spieralski, *Z problematyki szlacheckiego pospolitego ruszenia. Przyczynek do statutów Kazimierza Wielkiego*, SMHW 4 (1958), s. 414–424; idem, *Wymiar służby w pospolitym ruszeniu*, SMHW 5 (1960), s. 3–19.

<sup>33</sup> Przykładowo: A. Blumenstok, *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*, Lwów 1888, passim; J. Gerlach, *Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 401–408; A. Kraushar, *Z dziejów pospolitego ruszenia w dawnej Polsce*, „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział Nauk Antropologicznych, Społecznych, Historii i Filozofii” 10 (1917), 6, s. 87–106; F. Piekosiński, *Laudum wojniczekie Ziemi Krakowskiej z r. 1503 w przedmiocie pospolitego ruszenia*, Kraków 1897, passim; A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próby relucji pospolitego ruszenia*, PH 43 (1952), 2, s. 287–304. Proces, w którym niektóre oddziały litewskiej służby ziemskiej przekształcają się w wojska pieniężne, prezentuje: G. Lesmaitis, *LDK samdomoju kariuomenė XV a. pabaigoje – XVI a. antrojoje pusėje*, Vilnius 2010.

<sup>34</sup> J. Wilamowski, *Przyczynek do dziejów okazowań i pospolitego ruszenia w województwie płockim za Zygmunta III Wazy*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. II, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008; M. Nagielski, op. cit., s. 94–112; L.A. Wierzbicki, *Wici na pospolite ruszenie w Koronie w latach 1669–1673*, „Res Historica” 26 (2008), s. 43–48.

<sup>35</sup> A. Tyla, *Znaczenie pospolitego ruszenia w obronie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII w.*, [w:] *Profesor Henryk Łowmiański – życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczzonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 124–134; B. Ostrowski, *Pospolite ruszenia szlachty smoleńskiej w XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” 13 (1980), s. 143–185; A. Янушкевіч, op. cit., passim; V. Kalyada, *Mobilizacja służby ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI stuleciu*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, tłum. A. Łopatecka, Zabrze 2011, s. 107–122; G. Lesmaitis, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės pašauktinės kariuomenės surašymai: sąvoka, teisė, mechanizmas (1520–1567 m.)*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos kraštovaizdis*, sud. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2012, s. 483–501; A. Радаман, *Вайсковыя шляхецкія з’езды (піписы і зборы паспалімага рушэння) Наваградскага павега ў другой палове XVI ст.*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008, s. 220–231.

dzieło Kazimierza Hahna, które pomimo osiemdziesięciu lat od jego napisania nadal ma charakter fundamentalny dla analizowanego problemu<sup>36</sup>. Niestety badania te ograniczały się do południowo-wschodnich terenów Korony, spostrzeżenia zaś oparte były jedynie na drukowanej bazie źródłowej<sup>37</sup>. Nie powstało natomiast żadne opracowanie dotyczące sądownictwa funkcjonującego podczas pospolitego ruszenia.

W ciągu kilku ostatnich lat można zaobserwować wśród badaczy poważne zainteresowanie pospolitym ruszeniem. Świadczą o tym dwie książki: pierwsza – autorstwa Karola Gintera – dotyczy udziału szlachty polskiej w tej formacji w XIV i XV stuleciu; druga – Leszka Andrzeja Wierzbickiego – obejmuje 2 poł. XVII w.<sup>38</sup> Niniejsza publikacja stanowi uzupełnienie chronologiczne wyżej wymienionych prac. Pod względem konstrukcji dysertacja znacznie się od wymienionych książek różni. U Leszka Wierzbickiego dominuje ujęcie historyczne; jedynie w ostatnim, szóstym rozdziale pracy autor zajmuje się *Organizacją wypraw pospolitego ruszenia z lat 1670–1672*. Fragment ten mimo ważnych ustaleń historiograficznych nie analizuje pod względem historyczno-prawnym istniejących w trakcie służby ziemskiej instytucji, ponadto nie uwzględnia istnienia specjalnych artykułów wojskowych dla pospolitego ruszenia<sup>39</sup>. Również Karol Ginter, opisując pospolite ruszenie na podstawie XIV- i XV-wiecznych źródeł, musiał pominąć powstanie artykułów wojskowych, które miało miejsce na początku XVI stulecia.

W Koronie i WKsL nie mieliśmy do czynienia z jednolitym prawem wojskowym. Obok siebie stosowano artykuły wojskowe dla autoramentu narodowego i cudzoziemskiego, artykuły konfederackie i obowiązujące lisowczyków, prawa stosowane przez wojska najemne, artylerię itp. Istniały również różne podmioty, które uważały się za władne do tworzenia odpowiednich regulacji: królowie, sejm, hetmani, marszałkowie, sejmiki, koła wojskowe. W konsekwencji akty normatywne dotyczące prawa wojskowego są nadzwyczaj zróżnicowane. Do nich można zaliczyć artykuły wojskowe,

<sup>36</sup> K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, [w:] PHP, red. P. Dąbkowski, t. VI, z. 4, Lwów 1928.

<sup>37</sup> Warto przypomnieć, iż w 20-lecie międzywojennym do analizowanej problematyki odwoływał się również J. Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928, ale liczne fundamentalne błędy (np.: „Atoli wobec tego, że pospolitego ruszenia w r. 1621 nie powołano (sic!), przeto nie powołano do życia i sądów przewidzianych wspomnianą ustawą”; ibidem, s. 86) uniemożliwiają wykorzystanie tej pracy w niniejszej dysertacji.

<sup>38</sup> K. Ginter, *Udział szlachty polskiej w pospolitym ruszeniu w XIV i XV wieku. Aspekty prawne i stan faktyczny*, Kraków 2008; L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie*.

<sup>39</sup> L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie*, s. 307–346.

ustawy wojenne, listy przypowiednie, przysięgi, edykty królewskie, konstytucje sejmowe, *Statuty litewskie*, lauda sejmowe itp. Najlepiej zjawisko tworzenia prawa wojskowego oraz jego zastosowania w praktyce zostało przeanalizowane dla państwowych oddziałów zaciężnych i najemnych<sup>40</sup>. Istnieją również studia dotyczące wojennego prawa obowiązującego na statkach królewskich i kaperskich<sup>41</sup>, analizie poddano także przepisy obowiązujące w formacjach lisowczyków<sup>42</sup>. Stosunkowo mało miejsca poświęcono bardzo charakterystycznym dla wojskowości staropolskiej aktom wydawanym przez skonfederowane oddziały, które określamy jako „artykuły konfederackie”<sup>43</sup>. Na tym tle artykuły wojskowe pospolitego ruszenia stanowią problematykę całkowicie pomijaną w dotychczasowych badaniach<sup>44</sup>. Odnotowuje się je jedynie przy analizie wojny, podczas której akt został ogłoszony, jednakże ich treść kwituje się pojedynczym akapitem, nie przeprowadzając dogłębnej charakterystyki<sup>45</sup>. Natomiast osoby badające artykuły wojskowe jedynie zaznaczają ich istnienie, ewentualnie przeprowadzają ich krótką analizę<sup>46</sup>. Co więcej, dotychczas nie wydano drukiem wszystkich przepisów

<sup>40</sup> Aspekt przepisów prawnych obowiązujących w państwowych wojskach zaciężnych i najemnych został opracowany w trzech monografiach (w ujęciu chronologicznym): K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”; T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009; W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001. Mniej uwagi poświęcono 2 poł. XVII w., choć i tu możemy wskazać przynajmniej dwa artykuły: M. Wagner, *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w. Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, SMHW 36 (1994), s. 23–50; J. Sowa, op. cit., s. 203–228.

<sup>41</sup> S. Bodniak, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, Kórnik 1946, s. 93 i n. (w szczególności 129–135); AdR, secrétairerie d’État Allemande, registre 210, k. 124–129.

<sup>42</sup> W. Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagończyk, przywódca i legiślator*, Warszawa–Poznań 1978, s. 120–176.

<sup>43</sup> G. Błaszczuk, *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju polskich sił zbrojnych i prawa wojskowego (do końca XVII wieku)*, CPH 31 (1979), 2, s. 100–101. Ujęcie historyczne konfederacji wojskowych doczekało się szczegółowych badań, wśród nich znajdują się monografie Andrzeja Rachuby (*Konfederacja kmicicowska i związek braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989; *Konfederacje wojska litewskiego 1657–1663*, Zabrze 2010) oraz Eugeniusza Janasa (*Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998).

<sup>44</sup> Zob. L. Kania, *Przegląd i charakterystyka źródeł wojskowego prawa karnego w dawnej Polsce na tle dziejów Polskich Sił Zbrojnych (do 1795 r.)*. Rys prawno-historyczny, „*Studia Lubuskie*” 1 (2005), s. 31–50.

<sup>45</sup> Przykładowo: A. Prochaska, *Rokosz lwowski w r. 1537 (cz. 2)*, KH 16 (1902), 2, s. 216; J. Pietrzak, *Po Ceczce i podczas wojny chocimskiej*, Wrocław 1983, s. 156; L. Podhorodecki, *Chocim 1621*, Warszawa 1988, s. 152; L. Podhorodecki, N. Raszba, *Wojna Chocimska 1621 roku*, Kraków 1979, s. 264–265, 329.

<sup>46</sup> G. Błaszczuk, op. cit., s. 85–88; idem, *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, SMHW 39 (1998), s. 31–32, 34; W. Organiściak, *Artykuły wojenne Augusta III*

stosowanych podczas generalnego pospolitego ruszenia<sup>47</sup>. Lukę tę uzupełniamy i w aneksie umieszczamy trzy akty normatywne wydane w 1621 r.

Sporo problemów dotyczy nadania właściwego znaczenia wyrażeniu „pospolite ruszenie” oraz terminów pokrewnych. Nakładają się na siebie pojęcia ukształtowane w różnych okresach historycznych o odmiennych definicjach, co jest szczególnie niebezpieczne w badaniach historyczno-prawnych. Zjawisko to zauważył i omówił Jerzy Kowecki w 1963 r., jednakże na potrzeby niniejszej pracy wymaga ono na nowo zdefiniowania<sup>48</sup>. „Pospolite ruszenie” lub „służba ziemska” *sensu largo* to określenie odnoszące się do różnych form nieodpłatnej służby wojskowej stosowanej w okresie średniowiecza i nowożytności. Najszerzym pojęciem jest występujący we wczesnym średniowieczu i istniejący na niektórych obszarach Europy do XIX stulecia obowiązek służby wszystkich dorosłych mieszkańców kraju. Aby odróżnić tę formację, będziemy używać dla niej określenia „powszechna obrona”<sup>49</sup>. W późnym średniowieczu i epoce nowożytnej dominującą formą była wyprawa zbrojna oparta na obowiązku wystawienia pocztu z własności ziemskiej. Pierwotna interpersonalna relacja wasal – senior przekształciła się w obowiązek oparty na nadaniach ziemskich na prawie rycerskim lub prawie lennym<sup>50</sup>. Klasyczną formę polegającą na osobistej wyprawie właścicieli lub posiadaczy ziemskich nazywać będziemy „pospolitym ruszeniem”, co było rozwiązaniem dominującym w Wielkopolsce i Małopolsce. Jego odmianami była „osobista wyprawa łanowa”, która polegała na wystawieniu pocztu uzależnionego od wielkości nieruchomości ziemskich, na czele którego stał właściciel. Rozwiązanie takie obowiązywało na Podlasiu, przez pewien czas na Mazowszu i w zie-

---

*Sasa z 1749 roku*, „Z Dziejów Prawa” 11 (2010), s. 170; idem, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001, s. 50; idem, *Artykuły wojskowe dla Milicja Karola Stanisława Radziwiłła na tle prawa wojskowego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Z Dziejów Prawa” 12 (2011), s. 301; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW 34 (1991), s. 289; W. Magnuszewski, op. cit., s. 126.

<sup>47</sup> Por. *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937.

<sup>48</sup> J. Kowecki, op. cit., s. 25–32; por. Z. Spieralski, *Z problematyki*, s. 414–425; idem, *Wymiar służby*, s. 3–19.

<sup>49</sup> P. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, tłum. M. Czajka, Gdańsk–Warszawa 2004, s. 101–104; K. Koranyi, *Burżuazja a armia (do początku XX w.)*, „Państwo i Prawo” 5 (1950), 11, s. 19–31. Bardzo chętnie wystawiano milicję na terenach skolonizowanych przez Europejczyków, co było zjawiskiem występującym od końca XVI aż do końca epoki nowożytnej. J. Peraza de Ayala, *Las ordenanzas militares para Canarias en 1590*, „Revista de Historia Canaria” 41 (1968), s. 1–10; K. Łopatecki, *Najstarsze północnoamerykańskie artykuły wojskowe – okoliczności uchwalenia i charakterystyka*, CPH 65 (2013), 1, s. 175–200.

<sup>50</sup> Ostatnio reinterpretację formalno-prawnych relacji feudalnych przeprowadziła S. Reynolds, *Lenna i wasale: reinterpretacja średniowiecznych źródeł*, Kęty 2011, passim.

mi łukowskiej. Inną formą „pospolitego ruszenia” była „wyprawa łanowa”, która szczegółowo regulowała zasady wystawiania żołnierzy na podstawie wielkości dóbr ziemskich, lecz nie zobowiązywała właścicieli do osobistego uczestnictwa. Forma ta stała się dominująca w drugiej połowie XVII stulecia, jednakże zarówno w XV, XVI, jak i 1 poł. XVII w. zdarzało się okazjonalne stosowanie tego rozwiązania. Odmianą „wyprawy łanowej” jest „wyprawa dymowa”, gdzie poczet uzależniony był od ilości gospodarstw, co zasadniczo odnosi się do litewskiej służby ziemskiej opartej na wielkości służb (co obowiązywało do końca lat 60. XVI w. oraz na odmiennych zasadach w II poł. XVII w.). Bliską ideologicznie i organizacyjnie służbie ziemskiej były oddziały powiatowe zaciągane *in vim pospolitego ruszenia*<sup>51</sup>. Zainteresowanie nasze wiąże się z taką jego formą, w której zobowiązani do pospolitego ruszenia stawili się na wyprawę, jednakże w czasie pełnienia posługi zdecydowali się wstawić opłacaną przez siebie rotę, co zmuszało ich do sformowania oddziału składającego się w większości z uczestników przybyłych na popis.

Mając ostre kryterium rozróżniania form pospolitego ruszenia, należy uwzględnić również kryterium geograficzne<sup>52</sup>. Wyprawy o charakterze powszechnym, obejmującym swoim zasięgiem cały kraj, nazywamy *expeditio generali* lub „powszechną wyprawą ziemską”, „generalnym pospolitym ruszeniem” (lub skrótowo „pospolitym ruszeniem”)<sup>53</sup>. Dla tej formy prawo zarówno polskie, jak i litewskie bardzo szczegółowo regulowało kwestie mobilizacyjne i organizacyjne. Obok wyprawy powszechnej występuje pospolite ruszenie organizowane z poszczególnych ziem, powiatów, województw, zwoływane z uwagi na konieczność podjęcia obrony przed agresorem. Wobec takich stosujemy określenia zamienne, jak: *expeditio particularis*, „lokalne/miejsowe/partykularne pospolite ruszenie”<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008. Autor postuluje porównanie wyników badań dotyczących wojsk powiatowych z „analizą procesu formowania i działalności pozostałych sił zbrojnych, tworzonych przez samorząd szlachecki – a więc z pospolitym ruszeniem oraz wyprawami łanowymi i dymowymi”. Ibidem, s. 385.

<sup>52</sup> K. Hahn, op. cit., s. 39.

<sup>53</sup> Nie przekonuje nas argumentacja Leszka Wierzbickiego (*Pospolite ruszenie*, s. 308–309), który kontestuje pojęcie generalnego pospolitego ruszenia, z uwagi na fakt, iż nigdy się nie zdarzyło, aby w jednym miejscu zebrała się szlachta ze wszystkich województw (co jest szczególnie widoczne po uchwaleniu unii lubelskiej i artykułach henrykowskich). Pod względem prawnym *expeditio generalis* było wyraźnie wyodrębnioną instytucją, której wielokrotnie w praktyce używano. Rozdzielenie wojska zawsze starano się legitymizować lub mieliśmy do czynienia z *vis maior* (w przypadku gdy dany obszar został najechany przez wroga).

<sup>54</sup> W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 179–180; K. Hahn, op. cit., s. 39.

\* \* \*

W tym miejscu pragnę podziękować osobom, na których pomoc mogłem liczyć w trakcie pracy nad tą książką. Szczególną wdzięczność chciałbym wyrazić dr. hab. Jerzemu Urwanowiczowi – prof. Uniwersytetu w Białymstoku, za Jego stałe, wieloletnie wsparcie, cenne wskazówki i uwagi krytyczne (zawsze konstruktywne). Szczególnie zobowiązany jestem wobec dr. hab. Andrzeja Zakrzewskiego – prof. Uniwersytetu Warszawskiego, za inspirację oraz mobilizację konieczną do ukończenia niniejszej książki. Za wszelkie uwagi składam podziękowanie recenzentom książki prof. dr. hab. Waławowi Uruszczakowi oraz dr. hab. Krzysztofowi Filipowowi – prof. Uniwersytetu w Białymstoku. Kształt dysertacji byłby uboższy gdyby nie wskazówki archiwalne, pomoc merytoryczna oraz debaty i rozmowy. W tym miejscu składam wyrazy wdzięczności dr. Jackowi Brzozowskiemu, dr. Gediminasowi Lesmaitisowi oraz dr. Przemysławowi Gawronowi. Za nieocenioną pomoc w czasie kwerend w archiwach i bibliotekach składam podziękowania dr. Wojciechowi Walczakowi. Niewątpliwe książka ta nie powstałaby bez wsparcia organizacyjnego dwóch instytucji: Fundacji z Brzezia Lanckorońskich<sup>55</sup> oraz Instytutowi Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy. Za powierzone zaufanie dziękuję.

Przy pisaniu niniejszej książki walczyły ze sobą dwie tendencje – moje córki Alicja i Zofia dążyły do wydłużenia czasu pracy, z kolei Żona oraz rodzice – Alla i Wiesław – kierowali się odwrotną logiką. Ostatecznie praca jest wypadkową obu tych czynników. Jednakże bez zaangażowania, wyrozumiałości oraz zachęty do pracy okazywanej przez Martę Piłaszewicz-Łopatecką podjęty trud nie przyniósłby oczekiwanych efektów, za co dziękuję.

---

<sup>55</sup> Książka powstała dzięki wsparciu stypendialnemu udzielonemu przez fundację (numer umowy 41-2/11).





# I. Pospolite ruszenie w Koronie od końca XV do początku XVI stulecia

## 1. Przepisy dotyczące karności w pospolitym ruszeniu pod koniec średniowiecza w Europie

Aby uzmysłowić palącą potrzebę głębokich reform dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu, należy zestawić istniejące przepisy i praktykę stosowaną w Królestwie Polskim z innymi europejskimi krajami. Edykty królewskie o ciągnięciu armii oraz inne przepisy dyscyplinarne powstałe w XIV i XV stuleciu w Koronie miarodajnie można zestawić z trzema aktami normatywnymi: zbliżonym w formie i treści do *Statutów Kazimierza Wielkiego* serbskim kodeksem praw ogłoszonym przez cara Stefana Duszana z 1349 r. oraz *stricto* wojskowymi aktami: angielskimi artykułami wojskowymi Ryszarda II z 1385 r. oraz czeskimi przepisami opublikowanymi w 1413 r. przez króla Wacława<sup>1</sup>.

Serbskie przepisy do kwestii dyscypliny wojskowej wśród rycerstwa odwoływały się w sześciu przypadkach (art. 60, 130–133, 136)<sup>2</sup>. Podstawowe znaczenie miał art. 130, dawał on wojewodom pełną moc dowodzenia, która równała się kompetencjom władzy carskiej<sup>3</sup>. Wszyscy żołnierze zobowiązani zostali do przestrzegania rozkazów dowódcy, a nieposłuszeństwo utożsamia-

---

<sup>1</sup> Akty wydawane już w 2 poł. XV w. w Europie Zachodniej dostosowane były nie tyle do służby rycerskiej, ile do wojsk najemnych. Na szczególną uwagę zasługują prawa ogłoszone przez władców Burgundii, w szczególności: *Ordonnance d'Abbeville* (31 VII 1471) oraz *Ordonnance de Bohain en Vermandois* (13 XI 1472). Zob. *Mémoire sur la composition des armées de Charles le Téméraire dans les Deux Bourgognes*, par M. De La Chauvelays, „Mémoires de l'Académie des sciences, arts et belles lettres de Dijon” 71 (1878), s. 260–266, 285–294.

<sup>2</sup> Analizę przepisów przeprowadzam na podstawie wydania: *Законник Стефана Душана*, [w:] Ф.Ф. Зигель, *Законник Стефана Душана*, Вып. 1 (Приложения), Санкт Петербург 1872, s. 8–115; por. M. Kostrenčić, *Zakonik cara Stefana Dusana. Hrvatska pravna povijest*, Zagreb 1923, s. 283–322; A. Погодин, *История Сербии*, [w:] *История Сербии и Черногории. Босния, Герцеговина, Македония, Словения, Хорватия*, Составители С. Шумов, А. Андреев, 2002, s. 274–280.

<sup>3</sup> W tym zakresie regulacja serbska przypomina najstarsze listy o ustawach wojennych ogłoszanych w WKsL w latach 1507, 1508 i 1511 – zob. rozdział II.

no z przestępstwem przeciwko majestatowi władcy. Wojewoda sprawował również najwyższą władzę sądowniczą: *И в судах малых и великих, которые бывают в войске (в военное время), да судит воевода, а иной никто*. Takiego umocowania pozycji wojewody w polskim prawie stanowionym nie było, podobnie jak brakowało relacji pomiędzy sądami pospolitego ruszenia (wojskowymi) a cywilnymi. U Serbów problem był jednoznacznie rozstrzygnięty w art. 60, który zwalniał z obowiązku stawiennictwa przed sądami zwykłymi w okresie wyprawy i do trzech tygodni po jej zakończeniu<sup>4</sup>.

Interesujące, iż istniały już podstawowe reguły dotyczące zachowania żołnierzy podczas wojny. Najbardziej pojemny w treści był art. 132, na podstawie którego uchwalono mir wojskowy, który nakazywał poszanowanie czci i nietykalności osobistej żołnierzy, zakazywał jakichkolwiek kłótni; pojedynki zostały zabronione, podobnie jak udzielanie pomocy jednej ze stron konfliktu<sup>5</sup>. Ochrona ludności cywilnej wyrażała się w dwóch przepisach (art. 131 i 136): pierwszy z nich groził powieszeniem za spłodrowanie lub zbezczeszczenie podczas wojny świątyni, drugi zaś zakazywał zatrzymywania się dwóch oddziałów w jednej miejscowości. Ostatni z przepisów (art. 133) dopuszczał możliwość grabienia na wrogim terytorium, w razie oskarżenia o kradzież można było złożyć przysięgę (wraz ze świadkami) potwierdzającą, iż rzecz zdobyło się podczas wojny.

Podsumowując, serbskie prawa wojenne były na podobnym poziomie ogólności jak w Polsce po reformach Kazimierza Wielkiego. Zupełnie inaczej jawią się rozwiązania stosowane w Czechach i Anglii. W obu tych krajach, wydając artykuły wojskowe, starano się objąć wszystkie rodzaje sił zbrojnych – zarówno jazdę, jak i piechotę najemną oraz rycerstwo uczestniczące w wyprawie. Było to rozwiązanie, które szybko zarzucono z uwagi na znaczne różnice w sposobie prowadzenia wojen oraz specyfikę poszczególnych oddziałów. Przykładowo w aktach z lat 1385 i 1413 prawodawca musiał z tego względu kilkakrotnie regulować pojedyncze zagadnienia, poniżej przedstawiamy regulacje dotyczące wyłącznie rycerstwa<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> W Koronie i WKsL podczas wypraw generalnych każdorazowo kwestię tę regulował władca bądź sejm (zob. II.3). Natomiast przy partykularnym pospolitym ruszeniu rycerz mógł odebrać od głównodowodzącego zaświadczenie zwalniające z konieczności uczestnictwa w postępowaniu sądowym. Zob. K. Łopatecki, *Egzempcje wojskowe – immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej Szlacheckiej XVI–XVII wieku*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 5 (2005), 1, s. 116–123, 129–130.

<sup>5</sup> Szerzej: idem, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 35–41.

<sup>6</sup> Przykładowo obowiązek utrzymania miejsca w szeregu Wacław IV odnotował w art. 13 (piechota), 14 (jazda), 17 (tabor). *Neystaršj české zřjzenj wogenské sepsané l. 1413 na rozkaz krale Wáclawa od pana Hágka z Hodetjna*, „Časopis Českeho Museum” 2 (1828), 1,

Początki rozwoju prawa wojskowego w Europie Zachodniej związane były z wyprawami krzyżowymi. Długa podróż, nadzwyczajna forma organizacji i dalekosiężne plany polityczne i wojskowe wymusiły uregulowanie podstawowych obowiązków uczestników wyprawy<sup>7</sup>. W roku 1190 Ryszard I za zgodą rycerstwa wydał składającą się z zaledwie pięciu artykułów ordynację regulującą podstawowe kwestie porządku wojskowego podczas wyprawy do Ziemi Świętej<sup>8</sup>. Akt ten miał zasadniczo charakter miru wojennego uzupełnionego o przestępstwo kradzieży, nie wymieniano w nim natomiast najbardziej niebezpiecznych dla armii zbrodni, jak bunt czy zdrada, zabrakło również jakichkolwiek odniesień do kwestii religijnych. Uczestnicy podróży, zarówno rycerze, jak i marynarze, powinni zachować między sobą pokój, którego naruszenie było bardzo dotkliwie karane. Szczególnie potępianym czynem było zabójstwo, za które przewidziano sankcję w zależności od miejsca jego popełnienia, np. na statku zabójcę przywiązywano do ciała ofiary i wrzucano do morza, na lądzie zaś chowano go żywcem z ofiarą. Za wyciągnięcie broni przeciwko innemu żołnierzowi lub marynarzowi groziło trzykrotnie zanurzenie w morzu, a za zranienie przewidziano ucięcie dłoni. Naruszenie przyjaźni pomiędzy towarzyszami poprzez obelżywą wypowiedź lub przekleństwa karane miało być karą grzywny w wysokości uncji srebra za każdą zniewagę. Na koniec przewidziano, iż złodziejowi zostaną przycięte włosy do samej skóry i zostanie wylana na niego wrząca smoła oraz wysypane na niego pierze, po czym w najbliższym porcie powinien zostać wydalony z wojska<sup>9</sup>.

Następny akt normatywny został wydany przez Ryszarda II w 1385 r., przed wyprawą na Szkocję<sup>10</sup>. Dokument ten – już bardziej rozbudowany,

s. 32–33. W artykułach wojennych Ryszarda II znajduje się już kilka przepisów prawnych nie tylko odwołujących się do wojsk pieniężnych, ale również kształtujących formację zaciężną. Przykładowo w art. 17 zakazywał zbierania oddziału i podnoszenia chorągwi lub określenia siebie mianem kapitana pod karą śmierci (możliwa kwalifikowana forma – utopienia) oraz konfiskaty majątku na rzecz króla. *Articles of war of Richard II – A.D. 1385*, [w:] W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, Washington 1920, art. 17, s. 905.

<sup>7</sup> Zob. M. Strickland, *War and Chivalry: The Conduct and Perception of War in England and Normandy, 1066–1217*, Cambridge 1996, s. 31–54.

<sup>8</sup> Aktywny udział rycerstwa m.in. przy tworzeniu i zatwierdzaniu praw jest bardzo charakterystyczny dla wypraw krzyżowych. Ch. Tyerman, „*Principes et Populus*”: *Civil Society and the First Crusade*, [w:] *Cross, Crescent and Conversion: Studies on Medieval Spain and Christendom in Memory of Richard Fletcher*, ed. S. Barton, P. Linehan, Leiden 2008, s. 149–150.

<sup>9</sup> *Charter of King Richard I for the Government of those Going by Sea to the Holy Land*, [w:] F. Grose, *Military Antiquities Respecting A History of the English Army From the Conquest to the Present Time*, t. I, London 1812, s. 62; *Ordinance of Richard I – A.D. 1190* [!], [w:] W. Winthrop, op. cit., s. 903.

<sup>10</sup> Podczas tej kampanii na powrót wrócono do instytucji pospolitego ruszenia (na szeroką skalę zastosowaną uprzednio w 1327 r.). Wasale duchowni zostali przez Ryszarda

składający się z 26 artykułów, o bardzo dobrym poziomie redakcyjnym<sup>11</sup> – stał się podstawą dla praw wojskowych wydanych przez Henryka V podczas kampanii we Francji. Historycy prawa nie są zgodni co do czasu ich ogłoszenia, przypuszcza się jednak, że doszło do tego pomiędzy 1415 a 1417 r.<sup>12</sup> Również artykuły Ryszarda II zostały ogłoszone za zezwoleniem elit możnowładczych – lordów, książąt, baronów, chorążych i doświadczonych żołnierzy, do których król uznał za stosowne się zwrócić – co miało miejsce w Durham 17 lipca 1385 r.

Wprowadzono wówczas rozbudowany system przestępstw i przewidzianych za nie kar, które jednak rozróżniały rycerstwo (lub bardziej ogólnie jazdę) od innych grup społecznych: o ile tym pierwszym najczęściej przewidziano konfiskatę konia, broni i zbroi, o tyle wobec pachołków stosowano sankcje mitylacyjne (ucięcie ręki, ucha) lub śmierć. Oczywiście nadal fundamentem były zasady miru wojennego, co odnotowano w art. 9 i 15. Praktycznie nie istniała ochrona ludności cywilnej, bezpieczeństwo gwarantowało schronienie się w kościele, gdzie ludności nie można było zabijać, gwałcić ani brać w niewolę pod karą powieszenia<sup>13</sup>. Natomiast złupienie świątyni, a nawet samo dotknięcie tabernakulum, kustodii i kielichów zagrożone było karą śmierci (art. 2–3). Sporo miejsca poświęcono zasadom kwaterunku i porządku na postojach, a także reguł obowiązujących podczas picowania (art. 5, 24–25). Kradzież i rabunek wśród żołnierzy lub osób dowożących dobra do wojska zagrożony był karą śmierci,

---

da II zobowiązany do wystawienia darmowych pocztów przez 40 dni (następnie wchodziły na państwowy żołąd), wielcy feudałowie świeccy mieli przyprowadzić wojska, które otrzymywały od początku wynagrodzenie, a wasale II stopnia mogli wykupić się od powinności wojskowej. N.B. Lewis, *The Last Medieval Summons of the English Feudal Levy, 13 June 1385*, „English Historical Review” 73 (1958), s. 1–26; idem, *The Summons of the England Feudal Levy, 5 April 1327*, [w:] *Essays in medieval history presented to Bertie Wilkinson*, ed. T.A. Sandquist, M.R. Powicke, Toronto 1969, s. 236–249; J.J.N. Palmer, *The Last Summons of the Feudal Army in England (1385)*, „English Historical Review” 83 (1968), s. 771–775.

<sup>11</sup> *Statutes, Ordnances, and Customs, to be Observed in the Army*, [w:] F. Grose, op. cit., t. I, s. 62–70; *Articles of war of Richard II*, s. 904–906.

<sup>12</sup> A. Curry, *The Military Ordinances of Henry V: Texts and Context*, [w:] *War, Government and Aristocracy in the British Isles, c.1150–1500: Essays in Honour of Michael Prestwich*, red. Ch. Given-Wilson, A. Kettle, L. Scales, Woodbridge 2008, s. 214–219. Autorka dokonuje porównania wojskowych norm prawnych z wyszczególnieniem wpływów aktu normatywnego z 1385 r. na artykuły ogłoszone przez Henryka V. Ibidem, s. 240–249.

<sup>13</sup> Brak ochrony ludności cywilnej wiązał się z prowadzeniem kampanii wojennej opartej na próbie zniszczenia podstawy ekonomicznej wroga, co było ważniejsze niż samo zniszczenie fizyczne wroga. R. Barber, *Rycerze i rycerskość*, tłum. J. Kozłowski, Warszawa 2003, s. 242–243.

a denuncjacja tego przestępstwa wiązała się z bardzo wysoką nagrodą w wysokości 20 złotych monet (*nobli*<sup>14</sup>). Istotną rolę odgrywały również zasady wydawania sygnalizacji dźwiękowej: nieuzasadniony, fałszywy alarm groził utratą konia lub obcięciem ucha, a za użycie hasła *havok*<sup>15</sup> żołnierze powinni zostać ścięci, a ich ciała bez głowy wieszano za ręce ku przestrodze (art. 10–11).

Oprócz ustalenia kar za najpoważniejsze przestępstwa wojskowe podjęto próbę reorganizacji zasad służby ziemskiej. Wszyscy, niezależnie od narodowości, pozycji stanowej i powinności, poddani zostali posłuszeństwu dowódców królewskich (*shall be obedient to our lord the King, to his constable and mareschall, under penalty uf everything they can forfeit in body and goods*)<sup>16</sup>. W art. 8 zawarto bardzo istotną normę polegającą na zakazie podnoszenia kwestii zasadności rozkazów i decyzji władz wojskowych, wprowadzono również zakaz samopomocy, wszystkie spory powinny rozstrzygać sądy wojenne. Według art. 21 informacje przekazane wrogowi oraz naruszenie pism króla i rady wojennej podlegało karze śmierci i konfiskacie majątku. Członkowie pocztów rycerskich zostali objęci specjalną ochroną w myśl art. 23, nikt nie mógł ich powstrzymać przed uczestnictwem w wyprawie pod karą więzienia, która trwała do momentu wynagrodzenia strat dla pana i zwrócenia konia oraz uzbrojenia. Przepis ten wskazuje, iż rozpowszechnione było zaciąganie za pieniądze żołnierzy, którzy mieli służyć pod chorągwią lub poczem pańskim. Według art. 4 i 26 wszyscy członkowie pocztów powinni zostać spisani i powinni podążać pod chorągwią, w przeciwnym bowiem razie zostaną pozbawieni koni i uzbrojenia. Sporo miejsca poświęcono problemowi więźniów branych podczas wojny, co stanowiło potencjalne źródło dochodów z uczestnictwa w kampanii wojennej, a także rodziło konflikty pomiędzy rycerstwem (art. 12–13, 19, 22). Ustalono przykładowo, iż rycerz, który straci przeciwnika z konia, otrzyma od osoby, która pojmała go jako jeńca, połowę kwoty z okupu, przyjęto również, iż żołnierz zobowiązany był do przekazania 1/3 zdobytego łupu dowódcy, który również miał przekazać trzecią część otrzymanej kwoty władcy<sup>17</sup>.

Wacław IV Luksemburski, nakazując podkomorzemu królewskiemu Hankowi z Hodetina sporządzić w 1413 r. prawa wojenne, *aby se uměli u wogskach zprawowati* wszyscy zobowiązani do służby żołnierze, a pisa-

<sup>14</sup> Zob. R. Kiersnowski, *Wielka reforma monetarna XIII–XIV w.*, t. I, Warszawa 1969, s. 143.

<sup>15</sup> Był to sygnał do rozproszenia się lub dokonania grabieży. Ch. Edelman, *Shakespeare's Military Language: A Dictionary*, London–New York 2004, s. 166–167.

<sup>16</sup> *Articles of war of Richard II*, art. 1, s. 904.

<sup>17</sup> R. Barber, op. cit., s. 262.

rzom wojskowym rozkazał rozpowszechnić wiedzę o akcie normatywnym, *tak aby ge wssichni drżeli pod pokutami dole psanými*<sup>18</sup>. Artykuły wojskowe liczyły 47 przepisów prawnych, gdzie częściowo przynajmniej spisano obowiązujące już prawa zwyczajowe, co uzewnętrzniało się częstym odwoływaniem do „wojskowego prawa” (art. 7, 17 i n.); fundamentalną rolę odgrywało prawo boże i normy religijne (wstęp, art. 1, 41). Stworzono wówczas rozbudowany system dowodzenia, w świetle art. 26 król mianował głównodowodzącego hetmana nad piechotą, taborem i rycerstwem i zobowiązał wszystkich do pełnego posłuszeństwa wydawanym przez niego rozkazom. Porządku organizacyjnego i dyscyplinarnego mieli przestrzegać pisarze wojskowi, którym zapewniono pełną nietykalność. Sąd wobec najgroźniejszych przestępstw miał się składać *s radú nassie raddy a sselichticuow, kteréžbychom s sebu méli nebo k tomu*<sup>19</sup>. Oprócz hetmanów wydzielonymi oddziałami zarządzali setnicy, pięćdziesiątnicy oraz rotmistrzowie (art. 27, 31), choć wobec powyższej informacji nie jest pewne, czy odnosiła się również do rycerzy wypełniających obowiązki służby ziemskiej. Bardziej szczegółowe informacje w tym zakresie podaje Wacław Wlček, który w okresie panowania Władysława II Jagiellończyka sporządził tekst teoretycznowojskowy o szykowaniu wojska do bitwy<sup>20</sup>. Autor przewidział wówczas podział rycerstwa na niewielkie 100-osobowe oddziały, a *každy haufec má gmjti gednoho starssieho, aby ge wedl*, te zaś formowano w większe jednostki taktyczne, zgrupowania liczące około 1000 koni powinny być pod sprawą i chorągwią hetmana<sup>21</sup>. Informacja jednoznacznie potwierdza, iż przynajmniej od końca XV w. reorganizowano czeskie rycerstwo w oddziały analogiczne do jazdy zaciężnej pod dowództwem rotmistrza, rezygnując tym samym z szykowania wojska w wielkie hufy według podziału na prowincje: czeską, morawską i śląską<sup>22</sup>.

Ewidentnie do służby ziemskiej odnosi się art. 30, który zezwalał na opuszczenie armii z *přjčín hodnych*, tylko w sytuacji, gdy w swoje miejsce wystawi *pacholka hodného* oraz zapłaci pisarzowi 1 grosz za wykreślenie, a 0,5 grosza za wstawienie w rejestr nowego żołnierza<sup>23</sup>. Problematyka obecności na pospolitym ruszeniu była rozwijana w kolejnych aktach norma-

<sup>18</sup> *Neystaršj české zřizenj*, s. 31.

<sup>19</sup> *Ibidem*, art. 18, s. 33–34.

<sup>20</sup> P. Wacława Wlčka *naučenj ku králi Wladislawowi, kterak se magj šikowati gjzdnj, pěj i wozy*, „Časopis Českeho Museum” 2 (1828), 2, s. 12–24; por. *Dějiny národu českého w Čechách a w Morawě*, Díl V, částka 1: *Od r. 1471 do 1500*, wydał F. Palacký, Praha 1867, s. 337.

<sup>21</sup> P. Wacława Wlčka *naučenj*, s. 12, 16.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 15–16.

<sup>23</sup> *Neystaršj české zřizenj*, art. 30, s. 35.

tywnych. W świetle praw z 1499 r. służba wojskowa poza granicami kraju była dopuszczalna jedynie w sytuacji, gdy zawierała warunek, że nie wystąpi podczas niej przeciwko ojczyźnie. W czasie pospolitego ruszenia posiadacz ziemski powinien wystawić poczet i zobowiązany był do osobistego udziału w wojnie. Nieobecni powinni stracić cały dobytek oraz cześć i orzekano wobec nich śmierć cywilną, czyli pozbawieni oni byli wszelkich praw *jako psanec a za zemského škůdci a zloděje*. Żaden człowiek w Czechach nie powinien przechowywać pozbawionego honoru człowieka pod analogiczną karą przewidzianą dla zdrajcy<sup>24</sup>.

Nieznanym na ziemiach polskich był przepis 42, który w razie ucieczki konia przyzwał wszystkim na jego złapanie i przekazanie właścicielowi, za co należała się nagroda w wysokości jednego grosza od wierzchowca rycerza i pół grosza od zwierzęcia należącego do woźnicy<sup>25</sup>.

Dużo miejsca (art. 20–23, 29) poświęcono próbom ograniczenia praw rycerstwa do łupów (wprowadzono instytucję bitunku, czyli podziału wszystkich zagrabionych dóbr pomiędzy żołnierzy dokonywanego przez hetmana i pisarza wojskowego)<sup>26</sup> oraz pojmanych więźniów (konieczność oddawania dowódcom więźniów, możliwość uzyskania za ich przekazanie wynagrodzenia, np. 60 groszy praskich za rycerza pojmanego podczas harców). Standardem było obowiązywanie miru wojskowego w obozie, zabójstwo innego żołnierza oznaczało nieuchronną karę śmierci, wyciągnięcie broni przeciwko towarzyszowi – utratę ręki, a rozpoczęcie zwady było karane według rozsądku dowódcy (art. 10–12).

Czeskie artykuły wojskowe poruszały całokształt problematyki wojskowej, opisywały zasady obowiązujące podczas przemarszu, zachowanie na przystawstwach, podczas bitew, przede wszystkim skupiono się na życiu obozowym. Zasady ciągnięcia w jeździe opisane zostały w art. 14 i 41, gdzie nakazano rycerzom i pocztowym trzymanie się szyku w hufie, aby *nekřestanské záhuby se chudym lidem nedály*<sup>27</sup>. W czasie zaś picowania wprowadzono oryginalną normę 33, która zrównywała z łupiestwem wszelkie

<sup>24</sup> *Zápis sněmu mimořádně v Prššpurce u přítomnosti krále Wladislawa držaného, jímžto také snešenín sětnu předešlého Pražského došlo stwrzení*, Prešpurca 12 XI 1499, [w:] *Archiv český čili staré písemné památky české i moravské*, Díl 5, vydal F. Palacký, Praha 1862, s. 514–515.

<sup>25</sup> P. Wáclawa Wlčka naučenj, s. 18.

<sup>26</sup> Nieprawdziwa jest zatem teza głoszona przez Jana Durdika jakoby przed husytami „wojska feudalne, których celem było przede wszystkim osobiste wzbogacenie się i zagarnięcie łupu przez poszczególnych rycerzy, nie mogły posiadać w swych regulaminach przepisów o wspólnym podziale łupu”. J. Durdik, *Žródla disciplíny vojsk husyckich*, SMHW 1 (1954), s. 529.

<sup>27</sup> *Neystaršj české zřizenj*, art. 41, s. 37.

sytuacje, w których silniejsze oddziały odbierały „zdobyczyć”. Odnotowano również obowiązek stosowania się do reżimu nocnego, który polegał m.in. na zachowaniu ciszy, obozowaniu na wyznaczonym miejscu itp. (art. 34, 36)<sup>28</sup>. Do walk odnosił się zaledwie jeden przepis zakazujący palenia zdobytego miasta lub zamku. Kwestię postępowania rycerstwa podczas boju, ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznawania symboli dźwiękowych, stosowania hasła bojowego, chorągwi, kategorycznym obowiązkiem dostosowania się do rozkazu zatrzymania się podczas pogoni opisał Wacław Wlček pod koniec XV w.<sup>29</sup>

Powstały akt normatywny nie przypominał jeszcze pod względem stosowanych sankcji nowożytnych praw wojskowych. Dominowały kary pieniężne, często były to ważne przestępstwa przeciwko dyscyplinie wojskowej: nielegalne uprawianie hazardu – 10 groszy, opuszczenie szyku w hufie – 10 groszy w przypadku rycerza i 5 groszy przy innych osobach, niewypełnienie obowiązku wartowniczego przy wozie – 2 grosze (art. 2, 15, 24). Przewidziano również mniej dotkliwe sankcje na honorze, które polegały przede wszystkim na obowiązku odprawienia kilkudniowej warty w obozie wojskowym. Obok tego istniał już rozbudowany katalog zbrodni zagrożonych karą śmierci, szczególne znaczenie miał art. 9, który opisywał zbrodnie łupiestwa, za co groziła najwyższa sankcja. Pod pojęciem łupiestwa Wacław IV przyjął bardzo szeroką kategorię spraw: okradanie ludności cywilnej, pobieranie czegokolwiek poza obrokiem dla konia i żywności na własne potrzeby na przystawstwie, wszelkie działania utrudniające kupcom i szynkarzom dowożenie żywności i napojów do armii, wydzieranie innym żołnierzom dóbr podczas picowania (art. 8–9, 25, 33, 38, 45). W przepisach istniała także kwalifikowana kara śmierci, jaką było spalenie, za kradzież w kościołach i klasztorach „świętych” rzeczy czy celowe podpalenie zdobytego miasta lub zamku (art. 6, 19), dodatkowo najwyższy wymiar sankcji groził za gwałt i zabójstwo (art. 5, 12). Pojawiły się również kary mitylacyjne w formie ucięcia ręki, co przewidziano m.in. za kradzież dóbr kościelnych, wyciągnięcie broni na innego żołnierza, niszczenie młynów (art. 6, 11, 40)<sup>30</sup>.

Od żołnierzy wymagano pobożności, co odnotowano na samym początku aktu normatywnego, i należy owo pojęcie traktować jako „klauzu-

---

<sup>28</sup> Zob. K. Łopatecki, *Instytucja „wytębrowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005), s. 75–100.

<sup>29</sup> P. Wacława Wlčka *naučenj*, s. 15–16.

<sup>30</sup> Por. W. Organiściak, *Z badań nad karami na ciele w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 3, red. A. Lityński, Katowice 2002, s. 27–28.



łę generalną”, która została szczegółowo opisana w kolejnych przepisach. Przeciwno moralności było uprawianie hazardu, przechowywanie nierządnic w pobliżu wojska, a za gwałt na kobiecie grożono karą śmierci (art. 3–5). Specjalną ochroną prawną objęto kościoły i klasztory oraz młyny, a za jakiegokolwiek poczynione zniszczenia groziło obcięcie ręki (lub dłoni); nietypowy był przepis zakazujący usuwania, wrywania jakichkolwiek elementów żelaznych z budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz pługów (art. 6, 40). Najbardziej charakterystyczny o podłożu ideologicznym i religijnym przepis odnotowany został w art. 7, który za zniszczenie ołtarza lub obrazów i rzeźb znajdujących się w kościołach i klasztorach groził sankcją *wédle práwa wogenského*. Jest to niezwykle rzadki przypadek zastosowania przestępstwa obrazoburstwa w prawach wojskowych, co niewątpliwie łączyło się z narastającym ruchem reformy religijnej głoszonej przez Jana Husa<sup>31</sup>.

Podsumowując, większość krajów europejskich już w XIV, najpóźniej na początku XV stulecia wypracowała stosunkowo rozbudowane przepisy porządkowe i organizacyjne dla rycerstwa zobowiązanego do służby wojennej opartej na posiadaniu ziemi, których wzorcem było wydane przez Fryderyka Barbarossę *Lex pacis castrensis* z 1158 r. Warto przytoczyć ocenę wojskowości późnośredniowiecznej wyrażoną na przełomie XIV i XV w. przez zakonnik (byłego żołnierza i rycerza) Filipa de Mézierès<sup>32</sup>, iż podczas prowadzenia wojny niezbędne są cztery cnoty: prawo – dyscyplina rycerska – posłuszeństwo – sprawiedliwość, te zaś mogą być ukształtowane jedynie za pomocą artykułów wojskowych oraz żołnierzy dowodzonych przez szlachtę<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Problem ikonoklazmu jeszcze mocniej został zaakcentowany w XVI stuleciu przez Jana Kalwina i Ulricha Zwinglego. M. Piłaszewicz-Łopatecka, *Pojęcie sztuki w świetle teologicznej koncepcji Kalwina*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 373–387; eadem, *Ulrich Zwingli – zwiastun słowa, przeciwnik obrazów. Zagadnienie wizerunków świętych w doktrynie i praktyce*, [w:] *Studia nad reformacją*, red. E. Bagińska, P. Guzowski, M. Liedke, Białystok 2010, s. 152–164. Oczywiście ideologia i tezy teologiczne miały bezpośrednie przełożenie na treść artykułów wojskowych, zob. M. Griffin, *Regulating Religion and Morality in the King's Armies 1639–1646*, Leiden–Boston 2004, passim.

<sup>32</sup> Zob. M. Głodek, *Utopia Europy zjednoczonej. Życie i idee Filipa de Mézieres (1327–1405)*, Słupsk 1997, passim.

<sup>33</sup> P. de Mézierès, *Une Epistre lamentable et consolatoire: Adressée en 1397 à Philippe le Hardi, duc de Bourgogne, sur la défaite de Nicopolis (1396)*, par P. Contamine, J. Paviot, Paris 2008, s. 127–133.

Tabela 1. Zestawienie katalogu rycerskich norm obyczajowych z przestępstwami odnotowanymi w angielskich i czeskich artykułach wojskowych<sup>34</sup>

Złamanie normy obyczajowej wśród rycerzy	Przestępstwo w świetle angielskich artykułów wojskowych z 1190 i 1385 r.	Przestępstwo w świetle czeskich artykułów wojskowych z 1413 r.
grabież kościołów	art. 2–3	art. 6–7
morderstwo	art. 1 (1190)	art. 12
gwałt na kobiecie	art. 3	art. 5
złamanie słowa i fałszowanie pieczęci	art. 21	–
ucieczka podczas bitwy	art. 10	–
podpalenie	–	art. 19
dowodzenie nielegalną kompanią	art. 17	–

Nie tylko Czechy i Anglia, ale również kraje Rzeszy niemieckiej, Francja, Hiszpania, Portugalia, Węgry i Dania posiadały analogiczne akty prawa wojskowego. Był to efekt działania pisarzy religijnych i politycznych zajmujących się problemem wojen sprawiedliwych oraz kształtowanych przez Kościół i elity norm religijnych i moralnych, które to reguły były w konsekwencji wprowadzane do stanowionego prawa wojskowego (zob. tabela 1). Konsekwencją badań nad naturą wojny sprawiedliwej było wykształcenie się pojęcia „wojny śmiertelnej”, podczas której są tolerowane, a nawet wskazane wszelkie okrucieństwa, oraz „dobrej wojny”, wymagającej od żołnierzy postępowania zgodnego ze sprawiedliwością i dyscypliną wojenną. Rycerze, o ile nie mieli wpływu na to, czy uczestniczą w wojnie sprawiedliwej, o tyle mogli wykonywać swoje rzemiosło zgodnie z zasadami „dobrej wojny”. W średniowieczu kształtuje się współzależność ideałów rycerskich, imperatywów moralnych, przepisów dyscypliny wojskowej oraz zwyczajów wojennych<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> Są to czyny, które w świetle XV-wiecznych traktatów uniemożliwiały rycerzowi uczestnictwo w turniejach, wraz z odnotowaniem, czy były one traktowane również jako przestępstwo wojenne w angielskich i czeskich artykułach wojennych: *Neystaršj české zřízení*, s. 29–38; *Articles of war of Richard II*, s. 904–906; P. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, tłum. M. Czajka, Gdańsk–Warszawa 2004, s. 320–321.

<sup>35</sup> P. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, s. 315–323; M. Strickland, op. cit., s. 31–54; T. Meron, *War Crimes Law Comes of Age: essays*, New York 1998, s. 1–66; M. Keen, *Nobles, Knights and Men-at-Arms in the Middle Ages*, London 1996, s. 135–186.

## 2. Pospolite ruszenie w Koronie – wstępne zagadnienia organizacyjne

Kształtowanie się organizacji pospolitego ruszenia było procesem ewolucyjnym i stanowiło konsekwencję rozwoju gospodarczego, politycznego i społecznego Królestwa Polskiego. Nadawanie przez księcia dóbr ziemskich datowane jest na okres drugiej monarchii wczesnopiastowskiej<sup>36</sup>. W literaturze przedmiotu konkurują ze sobą dwa sprzeczne poglądy: pierwszy, sformułowany przez Stanisława Kutrzebę i Karola Buczka, stoi na stanowisku, iż od samego początku nadawane przez księcia (XI w.) nieruchomości oparte były na prawie rycerskim; druga hipoteza głosi, iż do końca XIII w. nadania ziemskie nie wiązały się z obowiązkiem służby wojskowej i dopiero wpływy feudalne, docierające w pierwszej kolejności do Śląska, doprowadziły do ukształtowania się zależności alodialnej, wynikającej z powinności z tytułu *ius militare* (obdarowani zobowiązani byli do służby wojskowej na żądanie władcy)<sup>37</sup>. Należy przy tym zaakceptować pogląd Michała Bogackiego, który stara się połączyć obie koncepcje i podkreśla, iż wprowadzenie nowej kategorii prawnej (rycerstwa feudalnego) miało charakter ewolucyjny i pojedyncze przypadki takich nadań mogły pochodzić z XII i XIII w.<sup>38</sup>

Wraz z rozszerzeniem obowiązku służby wojskowej na wszystkich posiadaczy ziemskich należało pospolite ruszenie ujednoczyć i zreformować<sup>39</sup>, co

<sup>36</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI: *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, cz. 1, Warszawa 1985, s. 394–396; idem, *Zagadnienie kontroli księcia nad obrotem ziemi w Polsce*, CPH 27 (1975), 2, s. 80; T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej*, Warszawa 2004, s. 22; M. Bogacki, *Przemiany w wojskowości polskiej od połowy X wieku do 1138 roku. Kształt i organizacja armii*, Toruń 2007, s. 243–248. Dyskusyjna jest teza Karola Olejnika (*Dzieje oręża polskiego*, Toruń 2004, s. 21), jakoby już w czasach Bolesława Chrobrego upowszechniła się zasada obowiązku pełnienia służby rycerskiej z tytułu posiadania ziemi.

<sup>37</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, t. I: *Korona*, Lwów 1920, s. 10; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 2, Warszawa 1985, s. 621; K. Buczek, *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, PH 49 (1978), 1, s. 24–44. Szerzej: K. Ginter, *Udział szlachty polskiej w pospolitym ruszeniu w XIV i XV wieku. Aspekty prawne i stan faktyczny*, Kraków 2008, s. 85–121.

<sup>38</sup> M. Bogacki, op. cit., s. 249–250. Zob. G. Labuda, *Przeobrażenia w organizacji polskich sił zbrojnych w XI wieku*, [w:] *Pax et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993, s. 109–110, który z jednej strony przyjmuje, iż od początku nadania wiązały się prawdopodobnie ze służbą wojskową, jednocześnie przestrzega przed przenoszeniem treści prawa rycerskiego z XIII i XIV w. na stulecie XI i XII.

<sup>39</sup> Charakterystyczne, że do wystawienia pocztu zobowiązany był nie tylko posiadacz, lecz i właściciel; co więcej, strony mogły ustalić owe obowiązki w drodze umowy. J.S. Matuszewski, *Obowiązek służby wojskowej z dóbr ziemskich w Polsce do końca XV w.*, CPH 28 (1976), 2, s. 154–155.

udało się przeprowadzić w okresie panowania Kazimierza Wielkiego. Według *Statutów Kazimierza Wielkiego* zasadą było, iż rycerska służba wojskowa dotyczy wszystkich posiadających dobra ziemskie na prawie rycerskim, a wielkość wystawianego pocztu powinna być odpowiednia do dochodów przynoszących przez posiadany majątek<sup>40</sup>. Oprócz rycerstwa poczty mieli wystawiać również duchowni, którzy dzierżyli dziedziczne dobra ziemskie na prawie rycerskim (co potwierdzały *Statuty Kazimierza Wielkiego* i ordynacja biskupa krakowskiego Jana Bodzanta z 1359 r.), a także wójtowie i sołtysi<sup>41</sup>. Problematyczne było jednak uszczegółowienie powyższych ogólnych założeń. I tak w statutach wielkopolskich art. 17 nakazywał właścicielom ziemskim wystawiać poczet podczas wojskowej służby według swoich możliwości materialnych. A zatem liczba prowadzonych do obozu żołnierzy właściwie zależała od woli pana feudalnego. Natomiast art. 37, który miał formę projektu (petitów), uzależniał wielkość pocztu od dochodu i posiadanych dóbr<sup>42</sup>.

Te dwa sprzeczne przepisy przełożyły się na analizę zjawiska w historiografii. Według Zdzisława Spieralskiego do końca istnienia tej formacji wojskowej wymiar służby nie został dookreślony<sup>43</sup>. Pogląd ten w bardzo długim i szczegółowym wywodzie kontestował Karol Ginter, który udowodnił, iż istniały regulacje uzależniające wystawienie liczby i jakości wyposażenia żołnierzy od majątku<sup>44</sup>. Jednakże na koniec poinformował o praktycznej realizacji postanowień: *jest bardzo prawdopodobne, że pomimo pojawienia się konkretnych regulacji wymiaru służby w pospolitym ruszeniu sprawa ta nadal zależała wyłącznie od własnego uznania każdego szlachcica*. Informuje o tym zresztą Marcin Kromer, który dla spetryfikowanej już formy pospolitego ruszenia w 2 poł. XVI w. pisze: *Ponieważ jednak nie ma żadnego publicznego oszacowania dóbr, a wykaz dochodów powierzono rzetelności każdego szlachcica, co wraz z upadkiem karności i zaufania stało się całko-*

<sup>40</sup> Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958, s. 47–48.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 67–69. Powyższe reguły zostały odnotowane w najstarszym istniejącym dokumencie zwołującym pospolite ruszenie z 1439 r.: „omnibus nobilibus terrigenis secularibus et spiritualibus, necnon omnibus villanis, ut quator quintum de se expediant et ordinent, quodque omnes isti cum apparamentis bellicis pedestrium, puta: securibus lignibus fossoriis tutulis lanceis et aliis quibusvis, ac eciam carpentariis et molandinatoribus et omnium villarum scultetis”. *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II: 1382–1445, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1891, s. 476.

<sup>42</sup> K. Ginter, op. cit., s. 247 i n.

<sup>43</sup> Z. Spieralski, *Wymiar służby w pospolitym ruszeniu*, SMHW 6 (1960), s. 18.

<sup>44</sup> K. Ginter, op. cit., s. 247–311.

wicie dowolne, nie bez szkody i krzywdy całej Rzeczypospolitej<sup>45</sup>. Faktycznie zatem wywód Gintera ma charakter *stricte* akademicki i możemy mówić jedynie o pojedynczych próbach wprowadzenia realnych ograniczeń w samowolnej decyzji podejmowanej przez rycerstwo. Opisywane zaś normy prawne, jak i zasada *iuxta quantitate bonorum* miały charakter deklaratoryjny, nie zaś konstytutywny. Nie oznacza to, iż szlachta mogła bezkarnie wystawiać poczty, nie uwzględniając wielkości swych dóbr, takie przypadki mogły podlegać denuncjacjom i nierzadko osoba, która w skrajny sposób naruszała obowiązki rycerskie, traciła swój majątek<sup>46</sup>. Ponadto nie należy zapominać, iż istotną rolę odgrywały normy obyczajowe i etos rycerski<sup>47</sup>. Sądzić należy, iż zamożny rycerz starał się wyprawić z pocztem, który gwarantowałby mu bezpieczeństwo podczas walki i zapewniał wysoką pozycję w strukturze pospolitego ruszenia<sup>48</sup>.

Pierwotny obowiązek obligatoryjnego osobistego stawienia się na wyprawę zbrojną zawierał z czasem coraz większą ilość wyjątków<sup>49</sup>. W XV w. zachodźców mogli przyprowadzić małoletni, kobiety, duchowni, chorzy (za zwolnieniem królewskim lub wojewodzińskim), starcy oraz osoby pełniące funkcje państwowe<sup>50</sup>. Interesującą wykładnię zdolności do osobi-

<sup>45</sup> M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, tłum. S. Kazikowski, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1984, s. 183.

<sup>46</sup> MRPS, pars II: *Iohannis Alberti regis tempora complectens (1492–1501)*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1907, nr 821, 900, s. 51, 57.

<sup>47</sup> A. Nadolski, J. Dankowa, *Uwagi o składzie i uzbrojeniu polskiej jazdy rycerskiej w latach 1350–1450*, SMHW 26 (1983), s. 93–94, akcentują postawy oparte na normach społecznych wśród rycerstwa, podkreślając jednocześnie, iż większy poczet decydował również o skuteczniejszej możliwości brania łupu.

<sup>48</sup> Warto odwołać się do norm funkcjonujących w wojskach zaciężnych z połowy XVI w. W świetle pierwotnej wersji artykułów wojskowych Floriana Zebrzydowskiego (1561 r.) znalazły się powinności pocztowych wobec towarzysza: „Ale iż to jest powinność sługi przeciw panu gdyby widział pod panem koń zabity albo mu już konia nie dostawało, osłabiał, tedy mu powinien swego konia dodać na którym siedzi czego towarzysz nie powinien”. *Artykuły, które były opowiedziane przez wielmożnego Pana Floriana Zebrzydowskiego kasztelana lubelskiego w obozie pod Zelborkiem*, PHБ, АД, 321/1, nr 1, art. 3, k. 3. Korelacje pomiędzy wielkością pocztu a miejscem w rocie poświadczają zachowane z epoki nowożytnej rolle.

<sup>49</sup> M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1992, s. 22; Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 47, 63; S.M. Kuczyński, *Polskie siły zbrojne za Kazimierza Wielkiego i Andegawenów*, SMHW 11 (1965), 2, s. 26.

<sup>50</sup> Zob. listę zachodźców z województwa kaliskiego z 1497 r.: *Acta expeditionum bellicialium palatinatus calissiensis et posnaniensis in Valachos et in Turcas a. 1497–1498*, ed. M. Bobrzyński, Cracoviae 1882, s. 107–108; por. K. Ginter, op. cit., s. 176–225, 283–284.

stej służby wojskowej przedstawił Jan Ostroróg, który twierdził, iż rycerze uczestniczący w pospolitym ruszeniu powinni posiadać co najmniej 20 i nie powinni mieć więcej niż 60 lat<sup>51</sup>. Postulat ten jest o tyle istotny, że w tym czasie w Koronie (XV w.) nie była ustanowiona jednolita granica „lat sprawnych” i przesuwiała się ona z lat 12 do 15<sup>52</sup>. W świetle statutów nieszawskich złagodzone obowiązki wobec osób posiadających niedziały<sup>53</sup>, w takich przypadkach wystawiano jednego przedstawiciela rodziny<sup>54</sup>. Coraz powszechniej dopuszczano również możliwość wystawienia zastępcy wśród rodziny (dzieci, bracia), choć sejmy z lat 1477 i 1544 starały się przeciwdziałać podwójnej służbie ziemskiej i zakazywały, aby ojca zastępował syn służący jednocześnie pod inną chorągwią (możnowładczą)<sup>55</sup>. Coraz bardziej rozpowszechniona instytucja zastępstwa doprowadziła do podejmowania nadzwyczajnych ograniczeń przez poszczególne sejmiki. Tak województwo krakowskie w 1634 r. nakazało nowo nobilitowanej szlachcie (po 1578 r.) oraz tym *którzy przywileju żadnego nie mają, tytuł szlachecki uzurpują sobie (sic!): powinni na tę expedycją w osobach swych stawić się, sub poena colli et confiscationis bonorum*<sup>56</sup>.

Za panowania Kazimierza Wielkiego wprowadzono, być może opartą na wzorcu węgierskim, jednolitą organizację wojska w postaci systemu chorągiewnego: królewskiego (chorągwie ziemskie i nadworne) oraz rodowego i możnowładczego<sup>57</sup>. Przynajmniej od 2 poł. XV stulecia pojawiły się

<sup>51</sup> J. Ostroróg, *Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro pro reipublicae ordinatione*, [w:] A. Pawiński, *Jana Ostroroga „O naprawie Rzeczypospolitej”*. Studium z literatury politycznej XV wieku, Warszawa 1884, nr 44, s. 164–165. Podobną regulację przewidywał Andrzej Maksymilian Fredro (*Sporządzenie oekonomii wojennej*, [w:] idem, *Potrzebne Consideratie około Porządku Woijnego, y Pospolitego Ruszenia*, wyd. F. Glinka, Słuck 1675, s. 71), który uznał, iż właściwy wiek plasuje się pomiędzy 18. a 54. rokiem życia.

<sup>52</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 215–216.

<sup>53</sup> Zob. S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X–XVIII w., Kraków 1997, s. 271–272.

<sup>54</sup> Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 50–51; *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509 zebrane w części przez Ś. P. Adolfa Pawińskiego*, oprac. S. Kutrzeba, [w:] AKH, t. IX, Kraków 1902, s. 15–17; M. Bobrzyński, *O ustawodawstwie nieszawskim*, Kraków 1873, s. 36.

<sup>55</sup> *Statut wojenny sejmu walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 13, s. 28; *Konstytucja wojenne sejmu walnego*, Piotrków 6 I 1544, [w:] ibidem, art. 14, s. 55.

<sup>56</sup> VL, t. III, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 401.

<sup>57</sup> *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. XIX: *Statuty Kazimierza Wielkiego*, oprac. O. Balzer, Poznań 1947, s. 268, 270; K. Mosingiewicz, *Chorągwie rodowe i ich dowódcy w bitwie pod Grunwaldem*, [w:] *Prace z dziejów państwa i Zakonu Krzyżackiego*, red. A. Czacharowski, Toruń 1984, s. 124; Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 37–38, 71–75.

odrębne chorągwie, które wystawiane były przez duchowieństwo, wdowy, niepełnoletnich oraz chorych, *aby oszukania i zdradzenia pospolitego* [ruszenia – K.Ł.] *nie było*. Oddzielna chorągiew miała istnieć również dla ludzi wojennych aktualnie służących w oddziałach pieniężnych<sup>58</sup>.

Aby narzucić w praktyce porządek w oddziałach, już w *Statutach Kazimierza Wielkiego* wprowadzono jeden z pierwszych *stricto* dyscyplinarnych przepisów prawnych, które zakazywały rycerzowi wybór chorągwi, w przeciwnym bowiem wypadku grozono karami, w tym m.in. utratą konia. Zobowiązany do przestrzegania powyższych norm był podkomorzy, któremu przypadał skonfiskowany wierzchowiec u złapanego przestępcy<sup>59</sup>. Struktura organizacyjna przekładała się na ceremonię rozpoczęcia i zakończenia wyprawy, która polegała na uroczystym przekazaniu chorążym chorągwi oraz po zakończeniu wyprawy oddaniu tych insygniów na ręce urzędników królewskich (zob. il. 9)<sup>60</sup>.

Pomiędzy królem a szlachtą mieliśmy do czynienia z dążeniem do przeciwnych rozwiązań w sposobie uregulowania zobowiązań wojennych. O ile szlachcie zależało na względnie ogólnym obowiązku, o tyle władcy dążyli do precyzyjnego określenia powinności rycerskich<sup>61</sup>. W tym celu Kazimierz Wielki, nadając lub sprzedając rycerzom ziemię, zobowiązywał ich do wystawienia określonego pocztu; przykładowo Piotr z Brusiny, kupując w 1356 r. cztery wsie, powinien na wojnę stawić się osobiście wraz z czterema pocztowymi, w dokumencie dodatkowo określano rodzaj koni i uzbrojenia. Analogiczne obowiązki możemy odnaleźć w przywilejach lokacyjnych, gdzie sołtysi i wójtowie również byli zobowiązani do wyprawy na pospolite ruszenie z poczem<sup>62</sup>. Takie pojedyncze nadania rycerskie z dookreślonym

<sup>58</sup> *Statut wojenny sejmu walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy*, art. 11–12, s. 27–28; *Konstytucje czasowe sejmu walnego dotyczące się główne spraw wojskowych*, Lublin 2 III 1506, [w:] *ibidem*, art. 13, s. 33; *Konstytucje wojenne sejmu walnego*, Piotrków 6 I 1544, [w:] *ibidem*, art. 12–13, s. 55. J. Friedberg, *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w 2 połowie XV w.*, [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. I, z. 3, Lwów 1900, s. 76, na przykładzie wyprawy 1497 r. wskazuje, iż w praktyce bardzo często niestosowano powyższych przepisów. Natomiast potwierdza praktykę wydawania specjalnych chorągwi tym grupom: S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 193.

<sup>59</sup> *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, wyd. A.Z. Helcel, Warszawa 1856, art. 3, s. 2. S.M. Kuczyński, *op. cit.*, s. 31, twierdzi, iż złapani mogli spodziewać się surowych kar konfiskaty majątku lub kary śmierci, co jednak nie jest potwierdzone w źródłach normatywnych oraz praktyce sądowej.

<sup>60</sup> K. Ginter, *op. cit.*, s. 64–65.

<sup>61</sup> Z. Spieralski, *Z problematyki szlacheckiego pospolitego ruszenia. Przyczynek do statutu Kazimierza Wielkiego*, SMHW 4 (1958), s. 417–420.

<sup>62</sup> Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *op. cit.*, s. 57–61.

obowiązkiem wojskowym były jednak stosunkowo rzadkie<sup>63</sup>, dlatego kilkakrotnie z niewielkim efektem starano się uporządkować tę sytuację podczas wojny trzynastoletniej. Działanie takie miało miejsce częściowo w ziemi krakowskiej w 1456 r. oraz w Wielkopolsce w latach 1457–1459<sup>64</sup>. Upadek tej reformy należy wiązać z latami 1463–1464, wówczas na zjeździe w Piotrkowie uchwalono, aby duchowni i szlachta uzyskująca 100 grzywien dochodu wyprawiali poczet trzykonny, a miasta wystawiały pieszych. Ekspedycja ta ze względu na spory pomiędzy rycerstwem małopolskim a wielkopolskim oraz oporem duchowieństwa nie doszła do skutku<sup>65</sup>.

Rozwiązania podejmowane podczas wojny trzynastoletniej, mimo że nieskuteczne, stanowiły jednakże inspirację do dalszych regulacji, co nastąpiło na sejmach w Opatowcu i Piotrkowie w latach 1474 i 1477. W starszych uchwałach, ogłoszonych w Nowym Korczynie, deklaratoryjnie stwierdzono, iż wymiar służby uzależniony jest od posiadanego majątku. Najciekawsze regulacje o charakterze konstytucyjnym wprowadzono wobec najbiedniejszych herbowych. Rycerze nie posiadający poddanych lub mający jednego lub dwóch chłopów powinni przybyć osobiście do obozu, konno z kopią i kuszą oraz pancerzem ochronnym i zobowiązani zostali do uzupełnienia pocztu możniejszego pana. Tym samym przepis prawny degradował ich do pozycji pocztowych. W rzeczywistości jednak mieliśmy do czynienia z próbą opodatkowania najbiedniejszej szlachty, gdyż jednocześnie przewidziano zwolnienie z obowiązku wojskowego, jeżeli będzie uiszczana stała opłata w wysokości grzywny (w skali roku) i dodatkowo pół grzywny z okazji każdej wyprawy. Było to dużo mniejszym obowiązkiem niż konieczność zakupu konia, uzbrojenia i zapewnienia wyżywienia podczas wyprawy<sup>66</sup>. Częściowo powyższe rozwiązania przyjęto trzy lata później. Po pierwsze, we wstępie w art. 1 stwier-

<sup>63</sup> Z. Spieralski, *Wymiar służby*, s. 19.

<sup>64</sup> *Designatio civitatum et oppidorum majoris Poloniae, quae pedites expedire debent pro ferendo subsidio castro Marienburg. Sequitur specificatio taxae pro expeditione militum ad bellum contra crucigeros*, [w:] *Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. K. Raczyński, Poznań 1840, nr 129, s. 181–182; J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12: 1445–1461, oprac. D. Turkowska z udziałem Cz. Pirożyńskiej, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wyrozumski, Warszawa 2004, s. 367; M. Kuntze, *Przyczynek do badań nad wojskowością w Polsce*, KH 44 (1930), s. 48–50.

<sup>65</sup> *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. V, hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1886, s. 80; J. Długosz, *Opera Omnia*, t. XIV: *Historiae Polonicae Libri XII*, t. V, ed. A. Przędziecki, Cracoviae 1878, s. 389; odmiennie: K. Ginter, op. cit., s. 299–300.

<sup>66</sup> J. Długosz, *Opera Omnia*, t. XIV, s. 598; *Statuta Casimiri IV. in villa Opatowiec a. 1474 facta*, [w:] *Jus Polonicum Condicionibus Veteribus Manuscriptis et Editionibus Quibusque Collatis*, ed. J.V. Bandtkie, Varsaviae 1831, art. 10–12, s. 314.



dzono: *Naprzód aby wedle zwyczaju panowie świeccy powinni byli służyć wedle majątności dobra swego*<sup>67</sup>. Po drugie, wprowadzono wyjątek od wyżej wymienionej zasady, mianowicie według art. 8, starosta z *drugimi ktemu przydany-mi niech rozezna, któryby na wojnę nie był możny, aby dwa albo trzej albo kielka ich jednego wyprawiali*<sup>68</sup>. Tym samym przekazano urzędnikom państwowym kompetencje do oceniania możliwości finansowych rycerstwa; dopuszczono również możliwość grupowego wystawiania żołnierza przez najbiedniejszą szlachtę<sup>69</sup>. Stworzono więc pierwowzór instytucji „uczestnictwa” wykorzystywanej w XVII w. w WKsL (zob. rozdz. V.3). Potwierdzono wówczas obowiązek służby wojskowej z ziem trzymanyh przez duchowieństwo oraz wystawienie pieszych przez miasta<sup>70</sup>. Regulacje te co do zasady zostały powtórzone w konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1544 r., uszczegółowiono jednakże obowiązki mieszczan, którzy powinni wystawiać jednego pieszego, jeżeli wartość majątku osiąga 500 zł (lub jeźdźca przy majątku równym 1000 zł)<sup>71</sup>.

Wszystkie powyżej opisane reformy nie utrzymały się i powrócono do obowiązku uczestnictwa w pospolitym ruszeniu każdego posiadacza ziemskiego. Ostatnią próbą było uchwalenie skryptu z 1620 r. zatytułowanego *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, który jednak nie wszedł w życie. Konstytucja z 1621 r. jednoznacznie opowiedziała się za zasadą *sicut melius potuerint*, kończąc w zasadzie dyskusję w tej materii<sup>72</sup>.

Ścisłe określenie powinności wojskowych nastąpiło w państwach graniczących z Królestwem Polskim. W księstwach śląskich już pod koniec

<sup>67</sup> *Statut wojenny sejmu walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy*, s. 25: „Imprimis quod iuxta consuetudinem domini saeculares tenentur servire iuxta facultatem bonorum suorum expeditionem bellicam”.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>69</sup> Spis rycerstwa wiskiego i wąsoskiego z wyprawy wołoskiej 1497 r., które nie było jeszcze w pełni zintegrowane z Królestwem Polskim, wskazuje na istnienie dużej liczby biednej szlachty niemogącej samodzielnie podołać obowiązkowi wynikającemu z pospolitego ruszenia. *Spis rycerstwa powiatu Wizkiego i Wąsoskiego, które uczestniczyło w wyprawie wołoskiej 1497 r.*, wyd. I.T. Baranowski, Warszawa 1913, s. 26–36; por. A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próby relucji pospolitego ruszenia*, PH 43 (1952), 2, s. 290.

<sup>70</sup> *Statut wojenny sejmu walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy*, art. 2–6, s. 25–26. Zob. W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku*, SMHW 5 (1960), s. 441; S. Zajączkowski, *Obowiązki wojskowe wojtów w państwie polskim w okresie monarchii stanowej*, SMHW 21 (1978), s. 40–42.

<sup>71</sup> *Konstytucje wojenne sejmu walnego*, Piotrków 6 I 1544, [w:] *Polskie ustawy*, art. 1–5, s. 50–52. Ustanowiono wówczas, iż na wojnę przeciwko Turcji powinno być wystawionych 5% chłopów z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich (*ibidem*, art. 6, s. 52).

<sup>72</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 742; VL, t. III, s. 198–201.

XIII stulecia zaczęto sporządzać rejestry osób zobowiązanych do konnej służby wojskowej z podaniem dokładnie określonego wymiaru<sup>73</sup>. Od schyłku XIV stulecia na Mazowszu wprowadzono skutecznie egzekwowany wymiar powinności uzależniony od wielkości dóbr (1 jeździec z 10 łanów), co przyjęto z państwa krzyżackiego, gdzie reguły takie funkcjonowały już w XIII w.<sup>74</sup> Rozwiązania te oparte zostały na prawie chełmińskim, które przewidywało wystawienie jednego jeźdźca z lekkim uzbrojeniem z 10 łanów, a pełny poczet (kopijnik i dwóch lekkozbrojnych) z ziemi 40-łanowej<sup>75</sup>. Po włączeniu Mazowsza do Korony znów obowiązywał osobisty udział rycerzy posiadających jakąkolwiek nieruchomości. Poświadcza to wyprawa wojenna z 1497 r., kiedy to wobec szlachty z ziemi wiskiej zastosowano już ogólne reguły istniejące w Koronie, a wobec 8 ziemian, którzy nie stawili się na pospolite ruszenie, król wydał wyrok o konfiskacie dóbr ziemskich<sup>76</sup>. Konieczne było jednak złagodzenie rozwiązań stosowanych w Wielko- i Małopolsce, gdyż szlachta, która zjechała 25 lipca 1497 r. pod Mogielnicę na przegląd, zaledwie w połowie przypadków była wyposażona na tyle dobrze, aby mogła wyruszyć w daleką wyprawę do południowo-wschodnich granic Korony. Dlatego spośród 404 osób wybrano zaledwie 204, które popisano, resztę zaś spisano cztery dni później i uwolniono od służby wojskowej (i konieczności wystawienia zastępstwa). Wśród ludzi starych, chorych, inwalidów, rannych

<sup>73</sup> J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 258; Z. Wojciechowski, *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, t. I, Kraków 1933, s. 158; *Liber Fundationis Claustri Sancte Marie Virginis in Heinrichow, czyli Księga Henrykowska*, tłum. R. Grodecki, red. J. Pater i inni, Wrocław 1991, s. 72. W *Księdze henrykowskiej* odnotowano, że rejestr wprowadzony przez Bolka I „i dzisiaj jest przestrzegany”, co odnosi się do początków XIV stulecia.

<sup>74</sup> *Limites Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*, [ed. M. Dogiel], Vilnae 1758, s. 36–38, 44–54; S. Russocki, *Ustrój polityczny i prawo*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 313; Z.H. Nowak, *Przyczynki do służby wojskowej na Mazowszu w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 208–210; J.W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa polskiego*, Warszawa 1850, s. 194.

<sup>75</sup> *Przywilej chełmiński 1233 i 1255*, oprac. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1986, art. 15, 17, s. 42–45; Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego (1233–1862). Studium z okazji siedemsetpięćdziesięciolecia wydania przywileju chełmińskiego oraz lokacji miast Chełmna i Torunia*, Toruń 1983, s. 19; J. Luciński, *Przywilej chełmiński z 1233 r., jego treść oraz dzieje jego postanowień*, [w:] *Studia Culmensia Historico-Iuridica, czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, t. I, Toruń 1990, s. 44–45, 137; J. Ptak, *Wojskowość średniowiecznej Warmii*, Olsztyn 1997, s. 17, 45–47.

<sup>76</sup> *Spis rycerstwa*, s. 4–5.

poczesne miejsce zajmowali biedacy (95 osób)<sup>77</sup>. Władcy utrzymali jednak obowiązek służby ziemskiej, zwiększając tym samym możliwości obronne północnej granicy królestwa<sup>78</sup>. Oczywiście wyprawa ubogiej szlachty na Podole była nierealna, dlatego Zygmunt I Stary na czas wyprawy przeciwko gospodarowi mołdawskiemu Bodanowi w 1509 r. zwolnił szlachtę wiską od konieczności stawienia się na pospolitym ruszeniu<sup>79</sup>. Uporządkowanie, a przede wszystkim ujednoczenie reguł dotyczących służby ziemskiej na Mazowszu musiało nastąpić po włączeniu ostatnich ziem – warszawskiej i czerskiej – do Korony, co nastąpiło w wyniku śmierci w 1526 r. księcia Janusza III<sup>80</sup>. Rok później Zygmunt I Stary zwołał sejmik generalny mazowiecki, który miał zdecydować o *ordine expeditionem bellicam*<sup>81</sup>.

Po unii lubelskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej jedynie województwo podlaskie stosowało wyprawę łanową. Szlachta zobowiązana była do wystawienia jednego jeźdźca uzbrojonego po kozacku z 10 włók ziemi lub uzbrojonego jak husarz z 20 włók<sup>82</sup>. Przyjąć należy, iż z uwagi na znaczne rozdrobnienie własności ziemskiej w ziemi bielskiej, drohickiej i mielnickiej, było to ogromne zmniejszenie obciążeń szlachty, która mogła składać się w kilka lub kilkanaście osób na jednego rycerza. Trudno jednoznacznie ustalić, od kiedy województwo to otrzymało ten przywilej. Brak o nim informacji przy inkorporacji Podlasia do Korony w 1569 r.<sup>83</sup>, jednakże już w 1589 r. w konstytucji sejmowej zaznaczono: *Podlaszanie wedle zwyczajai*

<sup>77</sup> Ibidem, s. 9–36.

<sup>78</sup> W praktyce była to siła, która w formie odwodu mogła być wykorzystana w wojnie z zakonem krzyżackim. Zob. *Litere primarum restium ad terram Placensem misse*, Toruń 4 VII 1520, BOss, 178, s. 342–324v; *Litere restium ad terram Plocensem*, BOss, 178, k. 346–346v.

<sup>79</sup> *Decretum de nobilitate terrae Visnensis ab ingruente expeditione generali soluta contributione bellica absolvenda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, vol. III: *Annos 1506–1522 continens*, ed. O. Balzer, Cracoviae 1906, s. 93.

<sup>80</sup> Charakterystyka powinności wojskowych w schyłkowym okresie niezależności księstwa mazowieckiego – J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 162–165. Generalnie widoczną tendencją było kształtowanie instytucji pozwalających na zastąpienie służby ziemskiej podatkiem.

<sup>81</sup> AT, t. IX, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1876, s. 246.

<sup>82</sup> APB, Akta grodzkie i ziemskie podlaskie, 1, k. 125; HIAБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 387v; VC, t. II, vol. 2, s. 97–98, 190, 226; VL, t. III, s. 177.

<sup>83</sup> O ile w przywileju inkorporacyjnym dla Wołynia i księstwa kijowskiego wprost odnotowano, iż służba ziemska ma odbywać się wzorem koronnym, o tyle przy Podlasiu pominięto tę kwestię odnotowano jedynie, iż podczas pospolitego ruszenia mają prawo używać „orła, znaku Korony Polskiej”. VC, t. II, vol. 1: *1550–1585*, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 219 (art. 12), 222 (art. 3), 228 (art. 3); por. S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1914, s. 624.

swego ruszyć się *maią*<sup>84</sup>. Powyższy przepis sugeruje istnienie specjalnych rozwiązań. Rzeczywiście najstarsze tego potwierdzenie odnaleźć można podczas prac sejmu wileńskiego obradującego na przełomie lat 1565 i 1566. Wówczas Zygmunt August poruszył problem ubogiej szlachty powiatu bielskiego, drohickiego i mieleckiego<sup>85</sup>: *Mając tę wiadomość iż szlachta uboga tych trzech powiatów, po trzydziści i po czterdzieści w jednym imieniu, składając się na jeden koń między sobą, wyprawują jednego z dziesięciu włók, na co mu wyprawę dawają pieniężną*<sup>86</sup>. W związku z powyższym coraz częściej Podlasianie, którzy nie chcieli kupować drogiego wyposażenia wojennego i wierzchowca, wynajmowali najemników do pełnienia posługu. Wielki książę zakazał tej praktyki i nakazał osobistą służbę, a osoby, które nie dostosowały się do woli władcy, powinny być spisane przez chorążych, którzy następnie rejestry zobowiązani byli przekazać hetmanowi w celu ich ukarania<sup>87</sup>. Nie wiemy kiedy pojawiła się możliwość wystawienia jednego żołnierza przez kilku właścicieli ziemskich. Niewątpliwie mieliśmy do czynienia z oddziaływaniem rozwiązań stosowanych w piastowskich księstwach mazowieckich. Na Podlasiu zjawisko to odnotował już popis z 1529 r. oraz rejestry wykonane z czasu wojny starodubskiej<sup>88</sup>. Natomiast potwierdzeniem uchwał sejmu wileńskiego były dwa sejmy grodzieńskie z lat 1567 i 1568. Na wcześniejszym ustalono, iż szlachta podlaska powinna z 10 włók powinna jednego żołnierza. W tym celu zorganizowano komisję do oszacowania dóbr szlacheckich, która

<sup>84</sup> O ziemi Podlaskiej, przywilej przywrocenia ziemie Podlaskiej do Korony Polskiej, [w:] *Zrzdolopisma do dziejow unii Kor. Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. III: *Diariusz lubelskiego sejmu unii. Rok 1569*, wyd. A.T. Działyński, Poznań 1856, s. 259–264; VC, t. II, vol. 2, s. 97.

<sup>85</sup> Powyższa regulacja stanowi zapowiedź podziału województwa podlaskiego, który nastąpił w roku 1566. Wówczas powstały dwie jednostki terytorialne: o dotychczasowej nazwie, składające się z ziemi drohickiej, mielnickiej i bielskiej, a województwo brzesko-litewskie wyodrębniono z powiatów: brzesko-litewskiego, kamienieckiego, kobryńskiego oraz z przyłączonego księstwa turowsko-pińskiego. *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 14–15.

<sup>86</sup> *Prozby szlachty podlaskiej wniesione do króla na sejmie 1565 r. w Wilnie i odpowiedź Zygmunta Augusta*, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861, s. 71.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 70–72.

<sup>88</sup> W spisie nieobecnej szlachty powiatu bielskiego w odróżnieniu od innych jednostek terytorialnych nie zaznaczano konkretnej osoby, tylko niemal zawsze odnotowano sioło „село”. Już wówczas były sytuacje, iż kilku bojarów zamiast wystawić jednego konia, na którym służył szlachcic, wynajmowało najemników. Przykładowo: „Парафѣае Лубинскае три браты Лубы, два Петры а Марус, слуг выслали”. BCz, 2893, s. 154–158. Analogiczna sytuacja była w ziemi mieleckiej, gdzie chorąży zapisywał wystawienie konia przez bojara „з браца своеа”. PHB, F IV, 90, k. 19–20. O specyfice podlaskiej odnotowanej w popisie z 1529 r.: T. Wasilewski, *Pospolite ruszenie województwa podlaskiego i ziem zachodniej Litwy w XVI wieku*, [w:] *Drobna szlachta Podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 12.

uprawniona była do spisania ubogiej szlachty (nie posiadającej poddanych). Osoby znajdujące się w rejestrze nie musiały osobiście stawać na pospolite ruszenie, lecz mogły wspólnie wystawiać jeźdźca z 10 włók. Rozwiązanie to i prace komisji, która powtórnie miała spisać ubogą szlachtę, potwierdził kolejny sejm litewski<sup>89</sup>. W wyniku zamieszania prawnego związanego z inkorporacją Podlasia prawdopodobnie cała szlachta uzyskała prawo do wystawienia żołnierzy na zasadach służby łanowej, z czego skrzętnie skorzystała już w 1573 r. Dopiero jednak w roku 1648 zasady obowiązujące na Podlasiu włączono w treść konstytucji sejmowej, a rok później rozszerzono je na ziemię łukowską, położoną w województwie lubelskim<sup>90</sup>.

Za przykładem tego województwa również uboga szlachta z innych obszarów podejmowała analogiczne projekty reform, w szczególności dotyczyło to sejmików mazowieckich i lubelskich<sup>91</sup>. Częściowym spełnieniem postulatów szlacheckich była konstytucja zatytułowana *Pospolite ruszenie z 1623 r.: A iż w Woiewodztwie Mazowieckim zagaściło się szlachty bardzo ubogiej siła, którzy przystoynie nie mogą pociągać służby woienney: przeto dla porządnej wyprawy tey tam uboższej szlachty, biorą to sobie do braci; y wedle porządku tego, który między sobą namówią, stawić się do osoby naszey będą powinni*<sup>92</sup>. Sejmik generalny mazowiecki nie był jednak w stanie stworzyć jednolitych rozwiązań: ziemie warszawska, różańska i wiska optowały za żołnierzem powiatowym, ziemia ciechanowska domagała się zastosowania pospolitego ruszenia, a łomżyńska była gotowa do przyjęcia

<sup>89</sup> Документы московского архива министерства юстиции, t. I, Подготовил М. Довнар-Запольский, Москва 1897, s. 452–453 (art. 4), 476 (art. 28), 533 (przypis 2, gdzie odnotowano, że zwyczaj ten obowiązywał w 1547 r. jedynie w powiecie bielskim). Do dać należy, iż uchwały były niezgodne z art. 1 rozdziału 2 *Statutu litewskiego z 1566 r.*, gdzie zobowiązano biedną szlachtę do osobistego uczestnictwa w wyprawie ziemskiej. *Pomniki Prawa Litewskiego z XVI wieku*, t. I: *Statut Litewski drugiej redakcji (1566)*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1900, s. 24.

<sup>90</sup> НГАБ, ф. 1708, оп. 1, nr 202, к. 485. VL, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 81: „Woiewodztwa iednak Podlaskiego pospolite ruszenie według konstytucyi 1613 y według lauda 1647 Powiaty, to iest, Drohicki y Bielski, odprawować będą powinny, które laudum y Ziemi Mielnickiey służyć ma, to iest, ze dwudziestu włók konia usarskiego, a z dziesiątka włók Kozackiego stawić powinien”. Por. ibidem, s. 122, 152, 193, 206, 222; L.A. Wierzbiński, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 311–312; A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomiey woienney*, s. 68. Odrębności ziemi łukowskiej wobec reszty województwa lubelskiego w odniesieniu do organizacji pospolitego ruszenia Magdalena Ujma (*Sejmik Lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003, s. 164, 167) dostrzega już w roku 1587.

<sup>91</sup> P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 283.

<sup>92</sup> VL, t. III, s. 215.

wyprawy łanowej (1 jeździec uzbrojony po kozacku z 20 łanów)<sup>93</sup>. Kolejne uchwały sejmowe zwołujące pospolite ruszenie uprawniały szlachtę mazowiecką do stworzenia wewnętrznych uregulowań dotyczących pospolitego ruszenia, czyli dopuszczono możliwość zastosowania wyprawy łanowej<sup>94</sup>. W 1628 r. po raz kolejny upoważniono do rozważenia tego problemu, zastrzeżono jednak: *Woiewodztwo Mazowieckie porządną dla uboższych wyprawę, na Seymikach przed Seymem, namawiać maią: a ieżliby przed tym czasem przyszło Nam Woiewodztwa Koronne ruszyć, tedy y to Woiewodztwo do konstytucyi 1621 w wyprawie tey stosować się ma*<sup>95</sup>.

W końcu sejm w 1634 r. podjął fundamentalną uchwałę, która upoważniała w całej Koronie *Kasztellany, Podkomorze, y Starosty nasze Sądowe, aby oni z Deputatami na to od szlachty obranemi* do stworzenia regulacji zasad służby podczas pospolitego ruszenia. Prace miały dotyczyć w szczególności zamiany powinności osobistej na wyprawę łanową, gdyż w uzasadnieniu napisano: *A iż po Woiewodztwach iest szlachty rozrodzoney nie mało, którzy porządnie woyny służyć nie mogą*<sup>96</sup>. Okazało się jednak, iż jedynie województwo mazowieckie i ziemia łukowska z województwa lubelskiego wprowadziły wyprawę łanową. Już w 1637 r. odnotowano, iż Mazowsze dokonało reformy na mocy upoważnienia sprzed trzech lat, a w 1640 r. stwierdzono, iż *woiewodztwa Mazowieckie, y Podlaskie, według dawnych praw sposob pospolitego ruszenia biorą do braci*<sup>97</sup>. Powyższe pojedyncze przykłady wskazują, iż naród polityczny ostrożnie podchodził do uprawnień nadanych w 1634 r. Niechęć do zamiany służby osobistej na wyprawę łanową mogła wynikać z oporu magnaterii i zamożnej szlachty, która mogłaby zostać zmuszona do wypełniania większych powinności wojskowych<sup>98</sup>.

Konstytucja z 1634 r. umożliwiła sejmikom podejmowanie specjalnych uchwał dotyczących zasad wystawiania jeźdźców na partykularnym po-

<sup>93</sup> Szlachta łomżyńska już w 1607 r. wyraziła zgodę na wyprawienie jednego jeźdźca i draba z 40 włók ziemi. J.A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na łe ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 138.

<sup>94</sup> Zob. postanowienia sejmowe z lat 1626–1627: VL, t. III, s. 251, 260.

<sup>95</sup> VL, t. III, s. 276.

<sup>96</sup> VL, t. III, s. 394.

<sup>97</sup> VL, t. III, s. 433, 470. Nadal jednak sejmiki mazowieckie każdorazowo powinny podejmować decyzję o sposobie wyruszenia na wojnę: VL, t. IV, s. 83–84, 152, 206, 222–223.

<sup>98</sup> *Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierz, na którą sam osobą swą ruszył się z Warszawy in Anno 1651*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1646–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 258: „Więcej namniejszej kondycyjej ślachcic, zawsze uczyni proportionaliter biorąc względem chodoby swojej, niż największy pan ratione wielkomożności. Bo łanowego żołnierza duplo jeśli non in triplo musiałby z dziedzicznej majątności stawić”.

spolitym ruszeniu. Jakościowa zmiana nastąpiła dopiero w 1653 r., kiedy to podjęto decyzję o zastąpieniu pospolitego ruszenia wyprawą łanową<sup>99</sup>. Przykładowo sejmik obradujący w Wiszni podjął decyzję o takiej formie wyprawy w latach 1653 i 1656. W pierwszym przypadku ustalono, iż szlachta z 12 łanów powinna wystawić jednego jeźdźca, natomiast trzy lata później dookreślono, *aby z pięci łanów konnego każdy stawił z rynsztunkiem i na koniu dobrym; także przy każdym wozie, kto go chce mieć, hajduka z muszkietem, szablą i toporkiem miał*<sup>100</sup>.

Z biegiem dziesięcioleci proces zwoływania pospolitego ruszenia stawał się coraz bardziej skomplikowany. Już w przywileju budzińskim z 1355 r. zagwarantowano, iż zagraniczna wyprawa będzie zwoływana tylko po uprzednim uzyskaniu zgody od rycerstwa, oraz zapewniano im odszkodowania za poniesione straty<sup>101</sup>. W przywileju koszyckim z 1374 r. dodano obowiązek wykupu rycerza z niewoli, jeżeli został ujęty poza granicami Polski, a Władysław Jagiełło w 1388 r. rozszerzył obowiązek wykupu jeńca i wynagrodzenia szkód również podczas działań wojennych na terytorium Korony<sup>102</sup>. Opuszczenie granic wiązało się z uiszczeniem niezwykle wysokiej opłaty w wysokości 5 grzywien za kopię<sup>103</sup>. Jednakże powyższe uprawnienia nie powodowały, aby rycerstwo chętnie uczestniczyło w takich przedsięwzięciach<sup>104</sup>.

<sup>99</sup> T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, Toruń 2003, s. 255–257; idem, *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Opole 1994, s. 54–68.

<sup>100</sup> AGZ, t. XXI: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, nr 62, 91, s. 123, 186; K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, Lwów 1928, s. 28–29.

<sup>101</sup> S.M. Kuczyński, op. cit., s. 6–7, wyróżnia wyprawę powszechną o charakterze zaczepnym (*expeditio generalis*) oraz w formie defensywnej: *expeditio domestica* lub *defensio terrae*.

<sup>102</sup> B. Śliwiński, *O niektórych aspektach wykupu z niewoli jeńców-rycerzy w Polsce dzielnicowej i zjednoczonej*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 235–241; J.S. Matuszewski, *Książęcy czy królewski obowiązek wykupu jeńców z niewoli? Od kiedy powinność wykupu poddanego-żołnierza obciąża polskiego władcę?*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2001, s. 55–66.

<sup>103</sup> *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 240–242; J. Bardach, op. cit., s. 643–644. W założeniu szlachta powinna otrzymać wynagrodzenie przed przekroczeniem granicy w miastach powiatowych (starostwach). BOss, 178, k. 140; *Statuta, prawa y constitucie koronne łacinskie y polskie z Statutow Łaskiego y Herborta y z constituciy koronnych zebrane*, wyd. J. Januszowski, Kraków 1600, s. 693.

<sup>104</sup> Przykładowo szlachta w szczególności z Wielkopolski bardzo opornie wypełniała obowiązek rycerski na wezwania Władysława Warneńczyka, który organizował wyprawy na terytorium królestwa węgierskiego. J. Dąbrowski, *Władysław Warneńczyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922, s. 77, 116, 164.

W pierwszej połowie XV w. król zwoływał pospolite ruszenie za zgodą szlachty zgromadzonej w jednym (sejm walny) lub kilku miejscach (sejmiki prowincjonalne lub ziemskie). Obowiązek taki *de iure* wprowadziły przywileje nieszawskie, ale jedynie w wersji aktu przygotowanego dla Wielkopolski (od 1496 dla całej Korony), na mocy którego zwołanie rycerstwa powinno nastąpić po uprzedniej zgodzie sejmików ziemskich. W praktyce zarówno w XV stuleciu, jak i późniejszym okresie decydował o tym sejm<sup>105</sup>. Konsekwencją wyprawy ofensywnej z udziałem pospolitego ruszenia w roku 1509 było wymuszenie na królu podczas prac sejmku 1510 r. udzielenia gwarancji, mocą której wyprawa ziemska nie mogła być wykorzystywana pod nieobecność monarchy<sup>106</sup>. W razie nieobecności króla na terytorium Rzeczypospolitej lub w okresie *interregnum* prymas był władny do zwołania pospolitego ruszenia, na co każdorazowo wyrażał zgodę sejm<sup>107</sup>.

Stawienie się rycerstwa na wyprawę powinno być poprzedzone trzykrotnym wydaniem wici. Pierwsze nakazywały gotowość, należało wówczas zaopatrzyć się w konie, uzbrojenie, wozy, broń i narzędzia niezbędne podczas wyprawy. Drugie zwoływały szlachtę na popis, a trzecie ogłaszały mobilizację i wyznaczały czas i miejsce gromadzenia się rycerstwa<sup>108</sup>. W XV stuleciu najpierw zwoływał rycerstwo z woli króla starosta (oraz podlegli mu burgrabiowie), dopiero na przełomie stuleci uprawnienia te przeszły w ręce kasztelanów i wojewodów. W praktyce XVI-wiecznej zdarzało się wydanie zaledwie dwóch wici, pierwsze z nich *miały stać za wtore wici*<sup>109</sup>.

<sup>105</sup> R. Sobotka, *Między monarchią stanową a demokracją szlachecką. Znaczenie przywilejów nieszawskich w periodyzacji dziejów Polski*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 11 (2011), 4, s. 78–95.

<sup>106</sup> W. Uruszczak, *Onera omnibus commune communiter ferenda. Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1510 roku*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Seredyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 326.

<sup>107</sup> VL, t. III, s. 349; VL, t. IV, s. 80–81; *Laudum sejmiku wiszeńskiego*, Wisznia 14 IX 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 26; I. Lewandowska-Malec, *Vicarius regis. Rola arcybiskupa gnieźnieńskiego pod nieobecność króla elekcyjnego*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. III, red. W. Uruszczak, D. Malec, M. Mikuła, Kraków 2010, s. 94, 98.

<sup>108</sup> L.A. Wierzbicki, *Wici na pospolite ruszenie w Koronie w latach 1669–1673*, „Res Historica” 26 (2008), s. 43–48. Nie istniały spisane normy prawa, jaki powinien być odstępek czasu pomiędzy ogłaszaniem kolejnych wici oraz pomiędzy ich wydaniem a wyznaczonym miejscem na popis. W 1649 r. Jan Kazimierz trzecie wici ogłosił w obozie pod Krasnym Stawem 20 VII i nakazał stawić się w powiatach i ziemiach już 26 VII. Szlachta przyjęła, iż jest to „nad zwyczaj i prawo”, jednak z uwagi na dramatyczne okoliczności zaakceptowała to rozwiązanie. *Laudum ziemian przemyskich*, Przemyśl 26 VII 1649, [w:] AGZ, t. XXI, s. 56; APPoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Koninie, 92, k. 197.

<sup>109</sup> *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 17–19; *Konstytucje wojenne sejmku wального*, Piotrków 6 I 1544, [w:] *Polskie ustawy*, art. 8–10, s. 53–54; K. Ginter, op. cit., s. 59–63.



Zupełnie nadzwyczajna sytuacja miała miejsce 3 lipca 1653 r., kiedy to Jan Kazimierz *wydał wici pierwsze za drugie i ostatnie trzecie*. Faktycznie jednak ich wydanie było zapowiedziane innym uniwersałem z 30 maja, można więc uznać, że zachowano formę dwukrotnie ogłaszanej wyprawy<sup>110</sup>.

Po nieskutecznych próbach zreformowania lub całkowitego przekształcenia pospolitego ruszenia w okresie panowania Zygmunta I Starego<sup>111</sup>, w latach 30. i 40. XVI w. nastąpiło spetryfikowanie zasad pospolitego ruszenia, o czym wspomina Jan Tarnowski<sup>112</sup>. Również czasy Zygmunta II Augusta nie służyły wprowadzaniu nowych reguł zachowania w tej formacji zbrojnej, tym samym jej organizacja i sposób powoływania stawał się coraz bardziej anachroniczny. Kształtowano mityczny obraz pospolitego ruszenia jako niezawodnej siły, która obroniłaby Rzeczpospolitą przed każdym zagrożeniem, tym samym wysyłanie wici było instrumentem skierowanym w znacznym stopniu do wrogów, *żeby się wzdy ludzie czuli, żeśmy gotowi*<sup>113</sup>. Sejm wielokrotnie wydawał więc zgodę na pospolite ruszenie, lecz od 1537 aż do 1621 r. nie przeprowadzono obejmującej ziemie całej Korony mobilizacji szlachty<sup>114</sup>. Problematyka oceny możliwości militarnych pospolitego ruszenia przez kraje ościenne stanowi odrębny problem badawczy, wymagający szczegółowych kwerend archiwalnych. Biorąc jednak pod uwagę opublikowane sprawozdania i oceny dyplomatów zagranicznych, wiara w siłę służby ziemskiej była mocno przesadzona. Przykładowo według opinii sporządzonej w 1588 r. stwierdzano: *na wypadek wojny (...) pospolite ruszenie obowiązane do służby konnej, liczne jest i nader dzielne; a nie ma wątpienia, że w krótkim czasie byłoby gotowe nietylko na obronę kraju, ale nawet do napadów na granice Cesarstwa. Już dwie wici poszły po całym kraju; za trzeciemi cała szlachta obowiązana jest stawić na koniu i zbrojno, gdzie potrzeba będzie. W wojnie odpornej służą o własnym koszcie*<sup>115</sup>. Jedynie dyplomaci będący uważnymi obserwatorami życia społecznego i politycznego

---

Sejm roku 1550 ograniczył uprawnienia króla, zapowiadając, iż wydanie jednych wici za dwoje możliwe jest jedynie za uprzednią zgodą trzech stanów sejmujących. *Statuta, prawa y constitucie*, s. 695.

<sup>110</sup> *Uniwersał Jana Kazimierza*, Gliniany 3 VII 1653, [w:] ASWK, t. II, cz. 2: 1649–1660, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955, s. 470–471; T. Ciesielski, *Sejm brzeski*, s. 255.

<sup>111</sup> A. Wyczański, op. cit., s. 287–304.

<sup>112</sup> J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 43.

<sup>113</sup> *Zrzodlopisma*, cz. III, s. 142.

<sup>114</sup> VL, t. II, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 156–157 (1576), 277 (1588), 340, 343, 362–363; VL, t. III, s. 132, 170, 177.

<sup>115</sup> Pucci do Guidobalda da Montefeltro, Kraków 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui, Arcybiskupa Neapolitańskiego, Nuncjusza w Polsce*, tłum i wyd. A. Przedzdiecki, Warszawa 1852, s. 161.

Korony i WKsL dostrzegali zmniejszające się znaczenie służby ziemskiej. Taką ocenę prezentował m.in. nuncjusz apostolski Germanicus Malaspina, który w 1598 r. umniejszał jego wartość bojową, wskazując na zbytek szlachty nieprzywykłej do walki<sup>116</sup>.

Przełomowe rozwiązania dla instytucji pospolitego ruszenia nastąpiły podczas wielkiego bezkrólewia. Dzięki badaniom Ewy Dubas-Urwanowicz wiemy, iż szlachta starała się uzupełnić luki ustrojowe istniejącymi (czasem w zmodyfikowanej formie) rozwiązaniami organizacyjno-prawnymi, w tym m.in. pospolitym ruszeniem. Szlachta poszczególnych województw oddolnie przyzwalała różnym organom porządkowym (przede wszystkim starostom) na wykorzystanie pospolitego ruszenia w razie konieczności zaprowadzenia porządku i bezpieczeństwa; następnie zaczęto zastanawiać się nad formą elekcji i tu również do głosu doszły postulaty zastosowania formy pospolitego ruszenia. Tę instytucję starano się także wykorzystać na wypadek odparcia zagrożenia zewnętrznego<sup>117</sup>.

Obok powszechnego wykorzystania w okresie wielkiego bezkrólewia pospolitego ruszenia ulega również wzmocnieniu pogląd polegający na dalszym ograniczeniu kompetencji króla odnośnie do zastosowania tej formy obrony. Już na potrzeby wyboru Henryka Walezego w tzw. artykułach henrykowskich przewidziano w pkt 4, iż pospolite ruszenie mogło być zwołane jedynie na mocy uchwały sejmowej. Dodatkowo zakazano przetrzymywania szlachty w punkcie zbornym dłużej niż dwa tygodnie – co w praktyce oznaczało niemożność przeprowadzenia pełnej mobilizacji i podjęcia konstruktywnych działań operacyjnych<sup>118</sup>. Podczas trwania działań wojennych możliwe było przekroczenie granicy tylko na okres trzech miesięcy i wyłącznie po uprzednim zapłaceniu po pięć grzywien od każdego jeźdźca oraz od każdego szlachcica służącego pieszo. Ponadto zakazano

<sup>116</sup> *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób w Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, tłum. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864, s. 80.

<sup>117</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewiach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 15, 32–42, 140–148, 153, 156–157, 222, 229; por. J.A. Gierowski, op. cit., s. 133; P. Rybak, *Zjazd szlachty w Stężyicy (maj–czerwiec 1575 r.) na tle drugiego bezkrólewia*, Toruń 2002, s. 176.

<sup>118</sup> VL, t. II, s. 151; R. Heidenstein, *Dzieje polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, t. I, tłum. M. Gliszczyński, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1857, s. 96–97; S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572–1574)*, Kraków 1969, s. 58, 69 i n. Warto podkreślić, iż w anonimowym utworze poprzedzającym uchwalenie artykułów henrykowskich pt. *Szlachcica polskiego do rycerskiego koła braciej swej milej o obieraniu króla krótka przemowa* znajdował się postulat całkowitego odebrania królowi prerogatyw dotyczących pospolitego ruszenia. BCz, 2579, k. 291–307v; źródło to scharakteryzowała: E. Dubas-Urwanowicz, op. cit., s. 268.

podziału wojsk<sup>119</sup>. Wprowadzono jedno ważne zobowiązanie, polegające na tym, iż szlachta sama będzie pokrywała ewentualne wydatki związane ze sprawnym funkcjonowaniem pospolitego ruszenia, czyli utrzymanie artylerii oraz ewentualnie zaciągniętych wojsk pieszych potrzebnych m.in. do pełnienia wart.

Norm tych nie zaprzysiągł Henryk Walezy, jednakże po opuszczeniu Rzeczypospolitej i odmowie powrotu<sup>120</sup> problem ten na nowo zajął poczesne miejsce. Sam wybór Anny Jagiellonki i Stefana Batorego był okazją do zastosowania pospolitego ruszenia, które miało być obroną nowo obranego władcy przed obozem habsburskim. W tym celu zwołano zjazd szlachecki do Jędrzejowa, część województw stawiała się wówczas w ramach pospolitego ruszenia, inne wyznaczyły przedstawicieli, mobilizując jednocześnie brać szlachecką na okazowaniu<sup>121</sup>.

Ostateczne rozstrzygnięcia dotyczące pospolitego ruszenia nastąpiły na sejmie koronacyjnym, który odbył się w Krakowie w 1576 r. Mieliśmy wówczas do czynienia z pierwszym sporem na linii Stefan Batory – naród szlachecki. Elekt nie chciał się pogodzić z ograniczeniami narzuconymi królowi (w artykułach henrykowskich) przy organizowaniu pospolitego ruszenia, co całkowicie przekreślało atrakcyjność tego rodzaju formacji. Uczynił to już w Siedmiogrodzie, składając w tym względzie protestację. W świetle projektów przyszłego króla wyprawa szlachecka powinna być zwoływana według decyzji władcy, który dodatkowo mógłby dowolnie tę siłę zbrojną dzielić. Sejm nie rozstrzygnął jednoznacznie tej kwestii<sup>122</sup>.

Wydaje się, iż zaprzysiężenie nowych regulacji prawnych uzmysłowiło Stefanowi Batoremu, iż tę instytucję można wykorzystać jedynie jako element nacisku politycznego na szlachtę w kwestiach fiskalnych<sup>123</sup>. Król, domagając

<sup>119</sup> W okresie wcześniejszym przy zwołaniu *expeditio generalis* przyjętym rozwiązaniem było zostawienie części sił w celu ochrony pogranicza. Zob. K. Ginter, op. cit., s. 195–200.

<sup>120</sup> E. Dubas-Urwanowicz, „Warunek warszawski” z września 1574 roku a status prawno-polityczny państwa, CPH 60 (2008), s. 193–201.

<sup>121</sup> *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Terneś, Lublin 2013, s. 49; W. Kamieniecki, *Zjazd jędrzejowski w 1576 r.*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 177–182; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy*, s. 79–80, 86, 200–201.

<sup>122</sup> R. Heidenstein, op. cit., s. 232; *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego, królów polskich*, wyd. Ż. Onancewicz, t. I, Warszawa 1823, s. 130–131; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy*, s. 328, 332–333; S. Płaza, *Próby reform*, s. 168.

<sup>123</sup> O nieudanej próbie wykorzystania pospolitego ruszenia przeciwko zbuntowanemu w 1576 r. Gdańskowi: A. Karabowicz, *Sprawy sejmowe i dorobek prawodawczy „tempore Conventi Generalis Toruniensis A.D. 1576” w świetle Metryki Koronnej*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. II, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2008, s. 75–76, 83–84.

się podatków na wojnę z Wielkim Księstwem Moskiewskim, zarysował na forum sejmików w 1578 r. ocenę pospolitego ruszenia: *pospolite ruszenie, które inaczej potrzebie Rptej nie dogodzi, jedno aźby się i hasła odstąpiło i dłużej niżli Henrikowa konstytucya omawia wojsko zmieszkało, a zmieszkało nie w swej granicy ale w cudzej ziemi zamków dobywając i de summa rerum statecznie czyniąc. Także też obnażenie z inszych stron granic koronnych trudnoby się miało opatrzyć*<sup>124</sup>. Pozorowaną próbę zwołania pospolitego ruszenia podjęto w 1577 r. na mocy upoważnienia sejmu toruńskiego z 1576 r.: najpierw wydano dwoje wici, następnie król, manifestacyjnie ogłaszając konieczność wydania trzecich wici, zwołał senatorów, którzy „uprosili” króla o zaniechanie tego pomysłu i zaproponowali zwołanie trzech sejmików prowincjonalnych dla Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza, w celu zastąpienia pospolitego ruszenia podatkiem<sup>125</sup>. Wszystkie trzy sejmiiki prowincjonalne wyraziły zgodę na podatki w zamian za obietnicę likwidacji zamiaru zwołania pospolitego ruszenia. Działanie to jednak przypomniało szlachcie o instrumentalnym wykorzystywaniu przez Jagiellonów tej instytucji w celu podreperowania stanu skarbu państwowego. Dlatego bardzo negatywne stanowisko dotyczące pospolitego ruszenia uchwalonego na sejmie toruńskim w 1576 r. zajęła szlachta małopolska i mazowiecka<sup>126</sup>. Stefan Batory zobowiązał się *Od pospolitego ruszenia na sejmie toruńskim uchwalonego JKmść wolne czynić raczy i małopolskie i wszystkie inne koronne województwa*<sup>127</sup>.

W konsekwencji dalsze panowanie Stefana Batorego, jak i pierwsza część rządów Zygmunta III Wazy nie zmieniły niczego w tej instytucji. W tym

<sup>124</sup> *Instrukcja na sejmik powiatowy Województwa Sieradzkiego Posłowi Króla Jego Mości, Urodzonemu Janowi Bużeńskiemu, Sekretarzowi i Dworzaninowi naszemu*, [w:] *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego króla polskiego od 3 marca 1578 do 18 kwietnia 1579 r.*, wyd. J. Janicki, Warszawa 1881, s. 23. Por. *Instrukcja na sejmik Korczyński województw Krakowskiego i Sędmierskiego, na dzień XXII Maja roku Bożego MDLXXVIII złożony, dana od J. K. Mości W. Janowi Sienieńskiemu z Sienna, Kasztelanowi Żarnowskiemu i Posłowi J. K. Mości, Sandomierz 1 V 1578*, [w:] *ibidem*, s. 63, 70.

<sup>125</sup> VL, t. II, s. 156. Por. VL, t. II, s. 177; *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877, s. 90–94, 104, 106; S. Plaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa–Kraków 1984, s. 66.

<sup>126</sup> *Nobilitas Minoris Poloniae ex conventu Corczinensi instituta declarat*, Nowe Miasto Korczyn 16 V 1577, [w:] *Początki panowania*, s. 157; *Instructio nunciis ad Regiam Majestatem a conventu palatinatus Masoviae missis*, Warszawa 15 V 1577, [w:] *ibidem*, s. 148; *Litterae universales conventus Majoris Poloniae in Kolo celebrati*, Koło 9 V 1577, [w:] *ibidem*, s. 121.

<sup>127</sup> *Odpowiedź króla Stefana, dana posłom sejmiku głównego korczyńskiego, obóz pod Gdańskiem 20 VI 1577*, [w:] ASWK, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 80; *Responsum a Regia Majestate nunciis a cotwentu Corczinensi datum*, obóz pod Gdańskiem 20 VI 1576, [w:] *Początki panowania*, s. 207.

czasie coraz większe znaczenie zaczęło mieć tzw. małe pospolite ruszenie z konkretnego województwa, powiatu i ziemi, które to oddziały zasilają wojska zaciężne.

Zarówno w XV, jak i na początku XVI stulecia w pospolitym ruszeniu prócz szlachty znaczną rolę odgrywali mieszczaństwo i chłopcy będący wójtami i sołtysami oraz nie tytułujący się herbem właściciele ziemscy. Zmiany społeczne i gospodarcze prowadziły do oddolnej reorganizacji tej formacji, która do XVII w. stała się instytucją całkowicie szlachecką, choć oczywiście nadal opierała się na posiadaniu nieruchomości na prawie rycerskim (zob. rozdz. III.3)<sup>128</sup>. W szczególności ograniczony został udział sołtysów w pospolitym ruszeniu. Szlachta urzędy te wykupowała i nie obsadzała z przejętych dóbr służby ziemskiej<sup>129</sup>; duchowieństwo starało się natomiast uzyskać przywilej, aby nie wysyłać tej kategorii osób na wojnę. Praktyki czynionej przez kapłanów w dekrete sejmowym zakazał Zygmunt I Stary w 1538 r., a 12 lat później również Zygmunt II August zobowiązał wszystkich sołtysów do udziału w pospolitym ruszeniu. Decyzje Jagiellonów nie zmieniły tendencji, jeszcze w 1558 r. podjęto kolejną próbę doprowadzenia do egzekucji istniejących w tej materii praw, lecz bez powodzenia<sup>130</sup>.

Na koniec warto przypomnieć chyba najbardziej syntetyczną charakterystykę, jednocześnie możliwie blisko oddającą specyfikę pospolitego ruszenia, która jest dziełem Sebastiana Cefalego: *Kiedy Rzplita zagrożona jest wielką wojną, gdy zdaje się królowi, że wojsko nie jest dostateczne do jej obrony, i gdy sam za zgodą panów rad chce wyjść w pole, może nakazać pospolite ruszenie szlachty, przepisując czas i miejsce, w których ma stanąć pod bronią. Sposób zwołania pospolitego ruszenia jest taki. Naprzód król rozsyła po wszystkich prowincjach pierwsze listy przypowiednie, w których rozkazuje szlachcie przysposobić się w broń i być na pogotowiu. Szle potem drugie z większym naleganiem, nakoniec trzecie, po odebraniu których szlachta siada na koń i rusza na wojnę. Listy na pospolite ruszenie dla odróżnienia od innych zowią się wici, i w każdym grodzie do wiadomości publicznej są podawane. Szlachta dzieli się na chorągwie, wybiera oficerów, a mając ruszyć bierze*

<sup>128</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik*, t. II: 1637–1646, tłum i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 265.

<sup>129</sup> Por. A. Kielbicka, *Studia nad sołectwami w województwie krakowskim w XVI–XVIII w.*, Toruń 1964, s. 41–42 i n.

<sup>130</sup> *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. [J.T. Lubomirski], Kraków 1869, s. 164–165; *Statuta, prawa y constitucie*, s. 696–700; W.A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1862, s. 253–255; L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962, s. 165–168.

z sobą żywność na kilka miesięcy. W niektórych przypadkach wymagających większego pośpiechu, pierwszy list przypowiedni liczy się za dwa<sup>131</sup>.

### 3. Prawa o przemarszach wojsk

Według Stanisława Kutrzeby najstarszym typem praw wojskowych były edykty królewskie o przechodach wojsk<sup>132</sup>. Należy przy tym zauważyć, że jest to zjawisko uniwersalne w całej Europie, analogiczne rozwiązania prawne pojawiają się już w *constitutiones pacis* (pokoju ziemskim) cesarzy niemieckich, w mandatach dotyczących porządku wojskowego Fryderyka I i II oraz w ordonansach władców francuskich zawartych w tzw. *droit de prise*<sup>133</sup>.

Przyjmuje się, iż najstarszym wydanym w Polsce aktem normatywnym podejmującym problematykę dyscypliny wojskowej był edykt Kazimierza Wielkiego, który jednak nie dochował się do naszych czasów, a wiedzę o jego treści znamy z późniejszych dokumentów informujących o zawartych tam normach. W nim to żołnierzom ciągnącym na wyprawę zakazano zatrzymywania się i obozowania w miastach i wsiach, zakazano również grabieży i łupiestwa, wprowadzając ustawowe cenniki na produkty żywnościowe dla armii (art. 2–3). Wydanie tych przepisów było niezbędne ze względu na problem zaprowiantowania ogromnej liczby wspólnie podróżujących rycerzy. Musiało się to wiązać ze spustoszeniami ziem, tym samym wywołało reakcję stanu rycerskiego. Zachowane źródła nie informują, kiedy wydano ten edykt, wiemy jednakże, że ich stworzeniem zajął się król *cum praelatis et dominis Regni*<sup>134</sup>.

W rzeczywistości normy zawarte w tym „nieznanym edykcie” znajdują się w *Statutach Kazimierza Wielkiego*<sup>135</sup>. Przytaczane przez późniejsze akty

<sup>131</sup> *Relacya o stanie politycznym i wojskowym Polski przez Sebestyana Cefali sekretarza Jerzego Lubomirskiego marszałka i hetmana polnego koronnego z roku 1665, z notami dodanemi przez hr. Krzysztofa Masini sekretarza króla Jana Kazimierza*, [w:] *Relacye nuncyuszów*, s. 328–329.

<sup>132</sup> S. Kutrzeba, *Wstęp*, [do:] *Polskie ustawy*, s. VII, XXI.

<sup>133</sup> F. Walter, *Deutsche Rechtsgeschichte*, Bonn 1853, s. 280; G.A. Stenzel, *Versuch einer Geschichte der Kriegsverfassung Deutschlands*, Bonn 1820, s. 234–235; *Ordonnances des roys de France de la troisième race, recueillies par ordre chronologique*, vol. II, par M. de Laurière, Paris 1729, *passim*.

<sup>134</sup> *Króla Władysława Jagielly edykt o przechodach wojsk*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 3–7; W. Organiściak, *Geneza i znaczenie „Artykułów wojennych hetmańskich” z 1609 roku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 8, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 2006, s. 73; S. Kutrzeba, *Wstęp*, s. VIII i n.

<sup>135</sup> Opracowanie na podstawie: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, s. 1–172; por. *Studia nad Historią*, t. XIX; *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. XXII: *Statuty Kazimierza*

streszczenia dokładnie odpowiadają art. 78, zatytułowanemu *O jadących na wojnę*. Prawodawca zakazał w nim czynienia szkód przez rycerzy wyruszających na wyprawę wojenną, zabroniono stacjonowania w miejscach zabudowanych, dodano zakaz przebywania w lasach (co zostało w późniejszych aktach pominięte). Wprowadzono kary za grabież, zatrzymywanie koni, dopuszczono pobieranie z umiarem paszy dla zwierząt. Statut groził osobom łamiącym powyższe przepisy prawne karą sądową w wysokości 15 grzywien i zadośćuczynieniem dla poszkodowanego. W *Statutach Kazimierza Wielkiego* znajdują się również inne przepisy, które regulowały problematykę dyscypliny wojskowej. Największą różnicą, pomijaną w późniejszych edyktach, było przyzwolenie na darmowe pobieranie żywności dla siebie i konia, z warunkiem, by realizować swe uprawnienia z umiarem i w sytuacjach, kiedy nie można było zdobyć towarów w inny sposób (art. 162). Artykuł 161 regulował zasady zachowania żołnierzy wracających z wyprawy. Nie mogli oni niczego zabierać poddanym króla, wszystko należało kupować po cenie rynkowej. Z innych przepisów warto podkreślić nakaz (pod karą utraty konia) służby pod chorągwią, w praktyce bowiem starano się podróżować poza oddziałem, by unikać pełnienia obowiązków wojskowych (art. 11)<sup>136</sup>.

Joachim Lelewel upatruje jednakże genezy prawa wojskowego w dużo wcześniejszych czasach. Uważał on, iż problematyka przechodu wojsk pierwszy raz pojawiła się jako efekt obrad zjazdu łęczyckiego z 1180 r., co w późniejszym okresie zatwierdził Przemysław I. Również konstrukcje przepisów prawnych dotyczących wojska zawartych w *Statutach Kazimierza Wielkiego* według niego miały charakter wtórny. Pierwotnie regulacje te miały zostać uchwalone przez Władysława Łokietka, który *artykuły prawa militarnego przypomniał* i ogłosił je we wspólnym dla obydwu prowincji edyktie. Nastąpiło to podczas zwołanego na 26 maja 1331 r. w Chęcinach zjazdu powszechnego wszystkich ziem<sup>137</sup>. Pogląd o XII-wiecznej genezie

---

*Wielkiego*, cz. II: *Statuty Wielkopolskie*, oprac. L. Łysiak, Warszawa–Poznań 1982. Charakterystyka przepisów dotyczących pospolitego ruszenia w świetle statutów Kazimierza Wielkiego (na podstawie innych redakcji – co skutkowało odmienną numeracją przepisów): K. Ginter, op. cit., s. 54; Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 44–56; L. Kania, *Przegląd i charakterystyka źródeł wojskowego prawa karnego w dawnej Polsce na tle dziejów Polskich Sił Zbrojnych (do 1795 r.)*. *Rys prawno-historyczny*, „Studia Lubuskie” 1 (2005), s. 32–33.

<sup>136</sup> Por. *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. III, wyd. M. Bobrzyński, Kraków 1874; s. 127; J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, Warszawa 1969, s. 39.

<sup>137</sup> J. Lelewel, *Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasów jagiellońskich we dwu pismach*, Warszawa 1928, s. 85–86, 126–129, 334–339.

tych praw skrupulatnie obala Antoni Helcel<sup>138</sup>. Natomiast zjazd w Chęcinach rzeczywiście według świadectwa Jana Długosza wydał edykt dotyczący zasad przechodu wojsk<sup>139</sup>. Sądzić należy, iż uchwały tego zjazdu były konsekwencją postanowień synodu w Uniejowie, który odbył się w 1326 r. pod przewodnictwem arcybiskupa Janisława, podczas którego zabroniono żołnierzom stacjonowania w dobrach kościelnych pod groźbą obłożenia władcy ekskomuniką, a jego ziem interdyktem do czasu zadośćuczynienia za doznane szkody<sup>140</sup>.

Niezależnie jednakże od powyższego sporu faktem jest, iż statut wiślicki Kazimierza Wielkiego stał się wzorem dla edyktów dotyczących przemieszczania się armii<sup>141</sup>. Karol Ginter uważa, iż ich wydanie było konsekwencją synodalnych aktów kościelnych, przede wszystkim uchwalonych w Kaliszu w 1357 r. przepisów dotyczących grabieżczej działalności pospolitego ruszenia<sup>142</sup>.

Kolejna informacja o ogłoszeniu specjalnego edyktu dotyczącego zasad ciągnięcia pochodzi z 1410 r. Wówczas armia koronna i litewska prowadziła ofensywę przeciwko zakonowi krzyżackiemu. Podczas przemarszu zauważalny był upadek dyscypliny wojskowej, a proces ten nasilił się na ziemiach nieprzyjacielskich. Apogeum negatywnych tendencji miało miejsce na trasie pomiędzy Lidzbarkiem a Kurzetnikiem, a więc 10 lipca 1410 r. Rycerze i czeladź masowo opuszczali formację, szukając paszy, dopuszczano się grabieży wobec ludności cywilnej i osób uczestniczących w wyprawie. Jedną z takich powracających grup, która *notabene* zagarnęła 50 należących do innych polskich rycerzy koni, wywołała popłoch w obozie. W konsekwencji Władysław Jagiełło zdecydował się ogłosić edykt. Dokument ten nie zachował się w formie pisemnej, ale kronikarze wskazują na wprowadzone wówczas trzy normy prawne. Po pierwsze, zakazano samowolnego oddalania się od oddziałów, żołnierze mogli opuszczać obóz lub szyk jedynie, gdy otrzymali od dowódcy pisemny glejt. Po drugie, zakazano muzykom wojskowym grać na instrumentach, uprawnienia do trąbienia, a co za tym

---

<sup>138</sup> A.Z. Helcel, *Historyczno krytyczny wywód tak zwanego wiślickiego prawodawstwa Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, s. XCIV–XCV.

<sup>139</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9: 1300–1370, oprac. D. Tyrkowska, M. Kowalczyk, tłum. J. Mrukówna, red. J. Garbarcik, K. Pieradzka, Warszawa 2009, s. 195; A.Z. Helcel, op. cit., s. CXVII–CXXIII.

<sup>140</sup> *Incipiunt constitutiones domini Janislai olim Archiepiscopi Gnezniensis*, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, wyd. Z. Helcel, Kraków 1856, art. 7, s. 400.

<sup>141</sup> Warto podkreślić, iż postanowienia Kazimierza Wielkiego doskonale zna i szczegółowo omawia Stanisław Sarnicki w *Księgach hetmańskich*. AGAD, APPot, 325, t. I, s. 232–234.

<sup>142</sup> K. Ginter, op. cit., s. 53–54.



się kryje – wydawania rozkazów, mieli jedynie słudzy królewscy. Po trzecie, ustalano zasady wymarszu oddziałów z obozu: pierwsze poranne trąbienie oznaczało konieczność przygotowania się do wymarszu, drugie oznaczało obowiązek siodłania koni, wreszcie trzecie nakazywało wyruszenie według ustalonego szyku<sup>143</sup>. Dodać należy, iż wszystkie przepisy prawa były w XVI i XVII stuleciu powszechnie stosowane nie tylko w pospolitym ruszeniu, ale i w wojskach zawodowych<sup>144</sup>.

Pierwszy dokument, którego treść znamy w całości, został wydany w Lublinie 11 lutego 1432 r. przez Władysława Jagiełłę<sup>145</sup>. Jego wydanie związane było z zakończonymi niepowodzeniem negocjacjami prowadzonymi ze Świdrygiełłą w Parczewie, kiedy to *prałaci i panowie (...) wrócili do Lublina do króla Władysława, który był pogrążony w głębokim smutku, ponieważ widział, że postępowaniem jego brata kieruje upór, pijaństwo i tępota*. Edykt ten został więc wydany ze znacznym wyprzedzeniem, przed zwołaniem pospolitego ruszenia, które ostatecznie nie zostało skierowane do WKsL, lecz jesienią 1432 r. do Oleska przeciwko Fedkowi z Ostroga<sup>146</sup>.

Istotną rolę w analizowanym edyktie zajmuje arenga, która uzasadnia konieczność wydania nowych praw. Podkreślono, iż obniża się poziom dyscypliny wojskowej, co utożsamiano z upadkiem ideału rycerskiego. W świetle badań Marii Ossowskiej można się zastanawiać, na ile mamy do czynienia z rzeczywistym obniżeniem ideałów, a ile z kształtowaniem się przeświadczenia o złotym wieku, w którym rycerze przestrzegali stawianych przed nimi norm religijnych i obyczajowych<sup>147</sup>. Niezależnie od przyjętej odpowiedzi rzeczywistość wojenna pozostawiała wiele do życzenia, żołnierze dopuszczali się *tot gravia dampna, pericula, sacrilegia, effractiones ecclesiarum et devastationes bonorum ecclesiae et monasteriorum ac aliorum bonorum* (art. 1).

<sup>143</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10–11: 1406–1412, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, tłum. J. Mrukówna, red. J. Garbacz, K. Pieradzka, Warszawa 1982, s. 85–86; M. Kromer, *Kronika polska*, t. II, tłum. M. Błażowski, Kraków 1882, s. 786.

<sup>144</sup> K. Łopatecki, *Muzycy wojskowi w Rzeczypospolitej – zarys problematyki*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI–XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 231–246; idem, *Cykl dobowy wojska w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Człowiek wobec miar i czasu w przeszłości*, red. P. Guzowski, M. Liedke, Kraków 2007, s. 116–129; idem, *Instytucja „wytrębowania hasła”*, s. 75–100.

<sup>145</sup> *Króla Władysława Jagiełły edykt*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 3–7; W. Organiściak, *Geneza i znaczenie*, s. 73.

<sup>146</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11–12: 1431–1444, oprac. Cz. Pirożyńska, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wyrozumski, Warszawa 2004, s. 66–67, 87 i n.

<sup>147</sup> M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1977.

Wydając ten dokument, Władysław Jagiełło odwołał się do tradycji, czyli do edyktu Kazimierza Wielkiego, podkreślił również konieczność dostosowania się do prawa bożego, by nie wywoływać słusznego gniewu Pana<sup>148</sup>.

Powyżej przedstawione uzasadnienie doskonale komponuje się z niešťczęśliwą wyprawą łucką z 1431 r. Wówczas rycerstwo plądrowało na trasie przemarszu wszystkie dobra, nie przepuszczając nawet świątyniom i terenom kościelnym. Sam biskup łucki Andrzej Spławski został przez żołnierzy ograbiony i w tragicznym stanie stanął się przed oblicze Jagiełły. Jan Długosz, relacjonując te wydarzenia, stwierdzał, iż klęska kampanii wiązała się z brakiem dyscypliny wojskowej i wiąże się z karą bożą za popełnione przez żołnierzy grzechy<sup>149</sup>.

Akt Władysława Jagiełły powtórzył przepisy edyktu Kazimierza Wielkiego, jednocześnie sprecyzował wymiar kary i sposób dochodzenia sprawiedliwości. Według prawa wszelkie szkody i krzywdy uczynione podczas przemarszu wojsk powinny zostać zapłacone w wysokości ustalonej przez poszkodowanego i potwierdzonej przysięgą dowodową. Dodatkowo zasądzono karę sądową w wysokości 14 grzywien. Skargi powinny być kierowane do starostów, jak pośrednio wskazuje art. 5, mimo że w art. 4 mówi się o dowodzie przeprowadzonym przed królem. Wydaje się jednak, że starostowie jako *brachium regale* powinni realizować odnotowane w akcie normatywnym przepisy.

Kolejny edykt wydał Kazimierz Jagiellończyk 3 lub 4 grudnia 1457 r.<sup>150</sup> Jego ogłoszenie można wiązać z postępującą demoralizacją rycerstwa, które coraz częściej dopuszczało się łupienia kościołów i pustoszenia dóbr<sup>151</sup>. Tym samym odwołano się do przynajmniej dwóch kampanii: z 1454 r., zakończonej klęską pod Chojnicami, oraz z 1455 r., kiedy to szlachta zebrała się w Opokach. Dokonano w trakcie obu działań wojennych ogromnych szkód, co w konsekwencji zmusiło króla do wydania na zjeździe w Nowym Mieście Korczynie w 1456 r. deklaracji o ukróceniu procederu grabieży wśród rycerstwa, co ostatecznie udaje się na zjeździe w Piotrkowie rok później<sup>152</sup>.

<sup>148</sup> O roli prawa bożego w systemie prawnym: W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2013, s. 70–71.

<sup>149</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11–12, s. 30–41; K. Ginter, op. cit., s. 54–55.

<sup>150</sup> *Króla Kazimierza Jagiellończyka edykt o przechodach wojsk*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 9–18. Na postanowienia tego edyktu powoływano się jeszcze w połowie XVII w. *Dobra duchowne powinny być wolne od stanowisk i statii żołnierskich*, SRS, SkS, E 8602, k. 65.

<sup>151</sup> *Króla Kazimierza Jagiellończyka edykt*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 10: „gravia damna, pericula, sacrilegia, effractiones ecclesiarum et devastationes bonorum ecclesiae et monasteriorum fuerunt”. Dalszy ciąg opisywanych patologii odnajdujemy w art. 3. Por. J. Ostrorog, op. cit., nr 44, s. 164–165.

<sup>152</sup> K. Ginter, op. cit., s. 55.

Edykt o przechodach wojsk jest w treści bardzo podobny do wcześniejszego aktu Władysława Jagiełły, mimo że bezpośrednio się na niego nie powołuje, a jedynie na prawa Kazimierza Wielkiego. W pierwszych dwóch przepisach przypomniano o nakazie stacjonowania żołnierzy w polu i kupowania produktów po oznaczonych cenach (co interesujące, ceny towarów pozostały nie zmienione od XIV w.). W art. 4 król potwierdza starodawny statut i nakazuje jego treść rozpowszechnić po grodach. Ustanawia jednocześnie, iż osoby wykraczające poza ustanowione normy poniosą karę pieniężną w wysokości 14 grzywn. Skarga powinna zostać złożona osobiście lub przez pełnomocników i potwierdzona przysięgą (w przypadku biskupów – przez pełnomocników – art. 5). Ostatnie trzy artykuły (6–8) regulowały kwestie właściwości sądowej. Poszkodowany otrzymał wybór, czy chce zgłosić się do sądu świeckiego czy duchownego. Urzędnicy zaś państwowi zostali zobligowani do karania osób łamiących wcześniej wymienione normy. Król jednocześnie zagroził swym urzędnikom, że nie wypełniający obowiązku mogą być pozwani przed sąd duchowny i obłożeni klątwą<sup>153</sup>. Podsumowując, w dalszym ciągu pozostały niezmiennie normy prawa materialnego, uszczegółowione zostały jedynie normy umożliwiające skuteczną realizację sankcji. Przepisy te zostały powtórzone przez Jana Olbrachta w 1493 r.<sup>154</sup>

Edykt o nowej treści wydał Kazimierz Jagiellończyk 10 (11) marca 1474 r. Powstał on z inicjatywy duchowieństwa w Opatowcu, a ogłoszono go w Nowym Mieście Korczynie<sup>155</sup>. Składał się z 5 artykułów i stanowił odpowiedź na pogarszający się los dóbr kościelnych podczas przemarszu i stacjonowania wojsk. Tym razem nie mamy do czynienia z działaniem prewencyjnym, ile z sytuacją, która zaistniała: hufce rycerskie, ciągnąc, *ku wyprawie wojennej walnej bliższej przeszłej szli, w dobrzech ziemskich nad obyczaj są uszkodzeni*. Dlatego król wraz z radą panów postanowił ustalić procedurę, według której duchowieństwo mogło się domagać sprawiedliwości. Najważniejsza norma znajduje się w art. 2, który upoważnia starostę do ścigania łupieżców dóbr duchownych na zasadach analogicznych do czterech artykułów starościńskich. Król zezwolił również na składanie pozwów przed sąd królewski (ale jedynie wtedy, kiedy będzie w Krakowie), od których nie będą służyły żadne ekscepcje (art. 3). Co więcej, władca upoważnia sądy duchowne do sądzenia takich spraw w sytuacji, gdy

<sup>153</sup> Z. Skoczek, *Polskie wojskowe prawo karne w końcu XVI w.*, WPP 8 (1935), 6, s. 113, 119.

<sup>154</sup> *Statuta Joannis Alberti, regis, Petricoviae a. 1493. promulgata*, [w:] *Jus Polonicum*, art. 17, s. 328.

<sup>155</sup> *Króla Kazimierza Jagiellończyka edykt (...) o łupieżcach dóbr duchownych*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 20–23; por. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. I, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1861, s. 329–330; K. Ginter, op. cit., s. 55–56.

poszkodowanymi byli duchowni *inferioris conditionis*. Sądy takie, jeżeli nie skłonią rycerzy do zadośćuczynienia poszkodowanym, mogą obłożyć przestępcę klątwą<sup>156</sup>. Król jednocześnie zapowiadał, że jeżeli rycerz przez rok po obłożeniu interdyktu nie doprowadzi do zgody, zostanie wtrącony do wieży (art. 4). Podsumowując, omówiony akt zawiera przepisy wykonawcze do edyktu o przechodzie wojsk z 1457 r.<sup>157</sup>

Dalsza zła sytuacja dóbr kościelnych doprowadziła do próby wprowadzenia przez Zygmunta I w 1534 r. nowej, interesującej instytucji. Król zamierzał powołać specjalne oddziały do obrony tych ziem. W pierwszej kolejności miały one stacjonować na zamkach w Iłży i Sławkowie i zobowiązane byłyby do obrony diecezji krakowskiej. Oczywiście, by utrzymać tych żołnierzy, król planował dowódcom zamków przekazać prawo patronatu względem niektórych beneficjów kościelnych (trzech kanonii kolegiaty sandomierskiej i jednej skalbmierskiej oraz niektórych kościołów parafialnych). Niestety, projekt ten, który w konsekwencji miał stworzyć dodatkową formację zbrojną utrzymywaną z dóbr kościelnych, nie powiódł się ze względu na opór papieża<sup>158</sup>.

Bardzo interesujący jest cel wydawania edyktów o przechodach wojsk, szeroko opisywany w arengach tych aktów. Współcześni nie dostrzegali konieczności utrzymania dyscypliny wojskowej jako czynnika niezbędnego przy prowadzeniu działań wojennych. Myślano jedynie o pohamowaniu żołnierzy przed niszczeniem dóbr szlacheckich i kościelnych. Władysław Jagiełło podkreślał, że edykt o przechodzie wojsk został wydany w efekcie licznych skarg od duchowieństwa, rycerstwa *et nos ipsi certa experientia probavimus*<sup>159</sup>. Kazimierz Jagiellończyk powtarza powyższe sformułowania,

<sup>156</sup> Zwyczaj nakładania ekskomuniki na wojska grabiące dobra kościelne pochodzi już z 1 poł. XIII w. W 1233 r. odbył się w Sieradzu synod pod przewodnictwem arcybiskupa Pełki, na którym ustalono, iż ekskomunikę nakładano na dowódców oddziałów, które niszczyły dobra duchowne i nie uczyniły sprawiedliwości pokrzywdzonym. *Et primo secuntur constitutiones domini Fulkonis quondam archiepiscopi Gneznensis*, [w:] *Starodawnego Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, wyd. Z. Helcel, Kraków 1856, art. 7, s. 344. Zob. również postanowienia synodu kaliskiego z 1357 r. *Constitutiones Jaroslai Archiepiscopi Editae in Synodo*, [w:] *ibidem*, s. 411.

<sup>157</sup> Według anonimowego autora dzieła *Dobra duchowne powinny być wolne od stanowisk i statii żołnierskich* (SRS, SkS, E 8602, k. 66), biskup krakowski – Marcin Szyszkowski – nakładając na konfederatów wojskowych łupiących dobra kościelne ekskomunikę, odwołał się do powyższych regulacji.

<sup>158</sup> Zygmunt I Stary do Klemensa VII, Wilno 7 X 1534, [w:] AT, t. XVI, cz. 2, oprac. W. Pocięcha, Wrocław–Kraków–Poznań 1961, s. 260–261; Zygmunt I Stary do A. Pucci, Wilno [po 7] X 1534, [w:] *ibidem*, s. 262–263.

<sup>159</sup> *Króla Władysława Jagiełły edykt*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 4, s. 4.

jednakże dodaje konkluzję skutków tych czynów. Działania te prowadzą do ogromnych szkód przynoszących ujmę dla Królestwa, przede wszystkim zaś prowadząc do upadku kościołów i klasztorów. Przy tym dodano, iż ewentualne skutki mogą być jeszcze większe, *jeśli prędkiem lekarstwem temu sie nie zabieży*<sup>160</sup>.

Powyższe edykty nie zakończyły procesu kształtowania praw dotyczących przemarszu wojsk. Nadal rycerstwo zebrane na pospolite ruszenie pustoszyło ziemie, grabiło wsie i kościoły<sup>161</sup>. Od XVI w. kompetencje do ich wydawania przejął sejm. Już w konstytucji z 1506 r. w art. 8–12 wprowadzono szereg regulacji. Zakazano wojsku stacjonowania w miastach i wsiach, powołując się przy tym na wcześniejsze edykty. W pochodzie przez wieś pospolite ruszenie nie miało prawa wyrządzać żadnych szkód, ani poprzez psucie budynków i płotów, ani zabieranie zwierząt i żywności. W jednym miejscu wolno było nocować tylko raz. Kasztelan zobowiązany był do zawiadomienia osad położonych w okolicy trasy przemarszu z żądaniem dostarczenia prowiantu według ustalonej ceny. Odwołano się do dawnych regulacji, które uzupełniono o nowe ceny zboża (owies, jęczmień, pszenica)<sup>162</sup>. Charakterystyczne, że chętnie odwoływano się do edyktów królewskich: Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta. Kolejną regulację o zasadach ciągnięcia pospolitego ruszenia uchwalił Zygmunt I wraz z towarzyszącymi mu senatorami w roku 1509<sup>163</sup>.

Podobnie w 1523 r. na sejmie, gdzie obradowano w cieniu informacji o zajęciu wyspy Rodos przez Turków, podjęto problematykę dotyczącą sił zbrojnych, w tym kwestię przechodu wojsk<sup>164</sup>. Również w tym przypadku powołano się na poprzednie edykty (jednakże nie na konstytucję z 1506 i ordynację z 1509 r.) i powtórzono zawarte tam przepisy (art. 1, 4, 5). Kontynuacją powyższych rozwiązań była ordynacja *De profectioe ad bellum* z 1537 r. W szczególności pkt 4 regulował i rozszerzał problematykę

<sup>160</sup> *Króla Kazimierza Jagiellończyka edykt*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 3, s. 16.

<sup>161</sup> A. Borzemski, *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Lwów 1928, s. 15–16.

<sup>162</sup> *Constitutiones sive decreta in conventionione generali lubliniensi per regiam maiestatem et consiliarios regni facta*, [w:] VC, t. I, vol. 1: 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1999, s. 176–181; F. Bostel, *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego roku 1506*, PNL 16 (1888), 1, s. 65–66.

<sup>163</sup> *Senatusconsultum de ordine in progressu bellico servando*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 48, s. 97–99.

<sup>164</sup> *Ordinatio progressus bellici litteris restium inserta*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 416; W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w.*, Warszawa 1979, s. 104–105.

zakupu żywności po ustalonych cenach<sup>165</sup>. Do dziedzictwa Władysława Jagiełły odwoływała się nawet konstytucja z 1544 r.<sup>166</sup> Regulacje te stały się podstawowymi aktami, na które powoływano się jeszcze w połowie XVII stulecia<sup>167</sup>.

Fundamentalną kwestią przy stosowaniu powyższych przepisów było upoważnienie urzędników do egzekwowania zawartych w edyktach norm prawnych. Jeszcze w świetle statutu wiślickiego odpowiedzialny za porządek w pochodzie był podkomorzy. W XV stuleciu na pierwszym planie jest starosta, ale już od 1506 r. najważniejszym urzędnikiem pilnującym dyscypliny wojskowej był kasztelan<sup>168</sup>. Generalne kompetencje w tej mierze zachował on aż po wiek XVII. Kompetencje sędownicze uregulowano w latach 1506 i 1510. Wówczas uprawniono kasztelanów do sądenia spraw o szkody i krzywdy wyrządzone w dobrach duchownych i świeckich. Były to generalnie sądy orzekające wedle systemu kar kompozycyjnych. Uzewnętrznieniem tego była groźba skierowana do sędziego, iż w razie niedopełnienia obowiązków zobowiązany zostanie do wynagrodzenia szkód poczynionych przez żołnierzy, a na rzecz króla ma zapłacić karę pieniężną w wysokości 14 grzywien<sup>169</sup>. Tym samym władcy nadano uprawnienia kontrolujące nad sądownictwem kasztelańskim. Kompetencje zaś kasztelana dotyczyły jedynie sądenia spraw cywilnych (według ówczesnej terminologii<sup>170</sup>). Uzewnętrznieniem tego jest również sposób karania przez kasztelana szlachty za nieposłuszeństwo. Każda odmowa wypełnienia rozkazu zagrożona była karą w wysokości 3 grzywien, które senator powinien niezwłocznie odebrać. Gdyby jednakże kasztelan nie mógł wyegzekwować przysługującego mu prawa w wyniku postawy wojska, wówczas wszelkie zbrodnie i występki

<sup>165</sup> VC, t. I, vol. 2: 1527–1549, oprac. W. Uruszczak, S. Grodziski, I. Dwornicka, Warszawa 2000, s. 152–153.

<sup>166</sup> *Inventio bellicae expeditionis et defensendi Regni Poloniae contra vim validam Turcorum*, [w:] VC, t. I, vol. 2, pkt. 9, s. 275.

<sup>167</sup> *Dobra duchowne powinny być wolne od stanowisk i statii żołnierskich*, SRS, SkS, E 8602, k. 65.

<sup>168</sup> F. Bostel, op. cit., s. 67–69.

<sup>169</sup> *Constitutiones Conventus Generalis Regni*, [w:] VC, t. I, vol. 1, art. 9 (*De progressu ad bellum*), s. 224–225; *Constitutiones sive decreta in conventionione generali lubliniensi per regiam maiestatem et consiliarios regni facta*, [w:] ibidem, s. 176–181; F. Bostel, op. cit., s. 65–66; Z. Skoczek, op. cit., s. 17.

<sup>170</sup> Istniał w tym czasie inny od współczesnego podział na sprawy karne i cywilne. Według Teodora Ostrowskiego wyznacznikiem spraw cywilnych było zagrożenie sankcją: pieniężną lub krótkotrwałym więzieniem, a dla plebejuszów ewentualnie chłostą. Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750–1802). Pisarz dawnego polskiego prawa sądowego*, Warszawa 1956, s. 68, 111–112.

powinien dokumentować – i ich spis przekazać wojewodzie w obozie wojskowym<sup>171</sup>. Kompetencje kasztelana zostały również potwierdzone w konstytucjach z 1537 i 1544 r.<sup>172</sup>

Dziedzictwem edyktów o przechodzie wojsk były przepisy karne regulujące stosunki wojsko – ludność cywilna oraz instytucja zakupu żywności po ściśle ustalonych cenach, zawartych w tzw. ustawach wojennych.

Podsumowując: *Statuty Kazimierza Wielkiego* uzupełnione edyktami o przechodzie wojsk były całkowicie niewystarczające dla XV-wiecznej działalności wojskowej. Fakt, iż pierwsze artykuły pospolitego ruszenia uchwalono w 1509 r., sytuują zacofanie w rozwoju dyscypliny wojskowej o co najmniej jedno stulecie. Oczywiście brak przepisów stanowionego prawa wojskowego wymuszał rozwój zwyczaju, co zostanie ukazane w dalszej części tekstu na przykładzie wyprawy do Mołdawii w 1497 r. Ponadto stosowano wówczas mało represyjne prawo ziemskie, przez co nie mogło ono spełniać takiej funkcji jak uchwalane przez władców europejskich (i często za zgodą rycerstwa) artykuły wojskowe, w których dostrzec można początki represyjnego prawa wojskowego.

#### 4. Prawo wojskowe końca XV stulecia

W literaturze przedmiotu bardzo pobieżnie analizuje się problem stosowania wojskowego prawa karnego przez sądy pospolitego ruszenia. Kwestia ta jest szczególnie trudna do zbadania w okresie poprzedzającym powstanie pierwszych obozowych artykułów wojskowych pospolitego ruszenia (do 1509 r.). W XV stuleciu istniały jedynie edykty o przechodzie wojsk, które nie regulowały stosunków wewnątrzwojskowych, skupiając się na relacjach żołnierze – ludność cywilna. Truizmem jest stwierdzenie, iż do ekscesów dochodziło również w strukturach wojskowych, to zaś powodowało demoralizację i spadek wartości bojowej armii. Utrzymanie właściwej karnośći w oddziałach miało na celu nie tylko ochronę ludności cywilnej, lecz przede wszystkim zapewnienie właściwego funkcjonowania armii.

Do zapewnienia porządku zobowiązani zostali dowódcy, ale według jakich przepisów prawa wymierzali sprawiedliwość – pozostaje niewiadomą. Doskonale charakteryzuje to zjawisko opinia wyrażona w połowie

---

<sup>171</sup> *Constitutiones sive decreta in conventionione generali lubliniensi per regiam maiestatem et consiliarios regni facta*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 176–181; F. Bostel, op. cit., s. 66–67.

<sup>172</sup> *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, [w:] VC, t. I, vol. 2, s. 154; *Inventio bellicae expeditionis et defensendi Regni Poloniae contra vim validam Turcorum*, [w:] ibidem, pkt. 9, s. 275; por. S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 58–59.

XV stulecia przez Jana Ostroroga o wojewodach, którzy powinni rycerstwo *po przewodzie karcić i karać w miarę przestępstwa*<sup>173</sup>. Czy zobowiązani byli wykonywać swoje uprawnienia na podstawie zastrzonych, wojskowych reguł prawnych, ogłaszanych przez samych wojewodów czy też przy wykorzystaniu prawa ziemskiego i zwyczaju – autor nie zaznaczył<sup>174</sup>. Odpowiedzi na te pytania możemy uzyskać dzięki analizie źródeł zachowanych podczas nieszczęśliwej kampanii Jana Olbrachta z 1497 r. Z tej wyprawy posiadamy jedyną kompletnie zachowaną księgę sądów obozowych do połowy XVII stulecia<sup>175</sup>. Dzięki temu można bardzo dokładnie odtworzyć katalog przestępstw i kar oraz poziom dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu<sup>176</sup>, nie posiadając aktu normatywnego dotyczącego tej problematyki<sup>177</sup>.

Dyscyplina wojskowa w pospolitym ruszeniu z lat 1497–1498 jedynie w podstawowym zakresie opierała się na prawie stanowionym (o charakterze wieczyście obowiązującym)<sup>178</sup>. Oprócz królewskich edyktów o przechodach wojsk podkreślić należy wagę najstarszego statutu wojennego (z 1477 r.) regulującego kwestie dyscypliny wojskowej<sup>179</sup>. Bezpośrednią przyczyną uchwalenia tego statutu była nieudana wyprawa pospolitego ruszenia na Śląsk w 1474 r. i zawarcie rozejmu, który miał obowiązywać do maja 1477 r. Dzia-

<sup>173</sup> A. Pawiński, op. cit., nr 44, s. 164–165.

<sup>174</sup> Według Zdzisława Kaczmarczyka i Stefana Weymana (op. cit., s. 47), w treści *Statutów Kazimierza Wielkiego* według redakcji Kodeksu Królewskiego znajduje się wzmianka, którą można interpretować jako istnienie regulaminu służby wewnętrznej w grodach i obozach wojskowych. *Statuta Casimiri Magni*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. II, Kraków 1921, art. 3, s. 2: „Ceteri frates ipsorum, sub certis vexillis locati, secundum ordinem inter ipsos positum, facere consueverunt”. Opinia ta, jak i podstawa źródłowa wydaje się dyskusyjna.

<sup>175</sup> Akta te znajdują się w APPoz, Księgi sądu obozowego i sądu komisarzy królewskich, sygn. 1–2. W księgach tych znajdują się również fragmenty sądów komisarskich z lat 1506–1510. Wyjątkiem jest odnaleziona przez autora niniejszej dysertacji księga pospolitego ruszenia ziemi liwskiej z 1621 r. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 29–121v (zob. rozdz. III.3 oraz V.4).

<sup>176</sup> Pomijamy w analizie działania nie mające związku z dyscypliną wojskową. Dotyczy to przede wszystkim inskrypcji (spraw niespornych), relacji oraz rezygnacji. Zob. Z. Wojciechowska, *Staropolskie akta wojskowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, MHA 13 (2001), s. 15–18; J. Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku. Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, Poznań 1965, s.115–117.

<sup>177</sup> Z. Wojciechowska, op. cit., s. 15–17; J. Bielecka, op. cit., s. 117–119.

<sup>178</sup> Brak wiedzy źródłowej świadczącej o istnieniu obowiązujących jedynie podczas wyprawy przepisów porządkowych co oczywiście, nie świadczy, iż takich niebyło. Por. H. Grajewski, *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódź 1970, s. 13–14.

<sup>179</sup> *Statut wojenny sejmu walnego*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 25–28; G. Błaszczuk, *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, SMHW 39 (1998), s. 30.



łania wojenne potwierdziły opinie o niewielkiej skuteczności pospolitego ruszenia. Armia posądzana była o liczne rozboje i nadużycia, posłuszeństwo wobec przełożonych również pozostawiało wiele do życzenia, a absencja i spóźnianie się szlachty na wyprawę było zjawiskiem częstym<sup>180</sup>. Z powstałych wówczas piętnastu przepisów jedynie trzy dotyczyły szeroko pojętej dyscypliny wojskowej, co jest charakterystyczne dla aktów prawnych z przełomu XV i XVI stulecia, gdzie zdecydowanie dominuje problem organizacyjno-administracyjny. Zakazano wówczas pożyczania koni i zbroi, szynkowania piwa przez rycerzy (art. 9, 15)<sup>181</sup>. Szczególnie surowo potraktowano osoby nie stawiające się punktualnie na punkt zborny zaznaczony w wiciach – co zagrożone było utratą życia i majątności ziemskich (art. 14). Ten ostatni przepis aprobował jedynie stan prawny, gdyż od 1439 r. król, zwołując pospolite ruszenie, groził w razie niestawiennictwa śmiercią i utratą dóbr ziemskich<sup>182</sup>.

Odpowiedzialny za dyscyplinę dla województwa kaliskiego i poznańskiego był ówczesny wojewoda kaliski Sędziwój Czarnkowski<sup>183</sup>. On to na jednym z pierwszych postojów zorganizował 24 maja 1497 r. w Jezierzanach sąd wojskowy, mianując jego skład (sędzia Wojciech Wiślawski i dwóch asesorów), nakazując jednocześnie prowadzenie księgi sądowej. Zgromadzeniu sędziowskiemu przewodził z reguły sędzia, rzadziej sprawy przejmował podwojewodzi Jakub Brodzyński (*vicepalatinus*), wyjątkowo zaś sam wojewoda<sup>184</sup>. Dodać należy, iż podczas wyprawy 1497 r. istniały różnego rodzaju sądy wojenne: królewskie, wojewodzińskie, jak i organizowane przez wojska posiłkowe z terenu zakonu krzyżackiego, Mazowsza, Śląska itp.<sup>185</sup>

<sup>180</sup> K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, s. 244–251.

<sup>181</sup> Wątpić należy, czy przepis o zakazie pożyczania koni był egzekwowany, skoro sami wojewodowie podczas wyprawy w roku 1497 wysyłali prośby o wypożyczenie na czas pospolitego ruszenia wierzchowców. Przykładowo świadczy o tym list wojewody łęczyckiego adresowany do biskupa warmińskiego: Maciej ze Służewa do Ł. Watzenrodego, Służewo 13 IV 1497, [w:] *Akta stanów Prus Królewskich*, t. III, cz. 1: 1492–1497, wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń 1961, nr 292, s. 276.

<sup>182</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. III: 1392–1501, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1894, nr 102, s. 124; J. Friedberg, op. cit., s. 97; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, KH 76 (1969), 1, s. 439.

<sup>183</sup> Urząd wojewody poznańskiego był wówczas nie obsadzony, natomiast kasztelan poznański i starosta generalny wielkopolski Jan Ostroróg został przez króla zwolniony z wyprawy, ponieważ zobowiązany został do obrony Wielkopolski przed ewentualną agresją. MRPS, pars II, nr 717, s. 43–44.

<sup>184</sup> *Acta expeditionum*, s. 3 i n.; Z. Wojciechowska, op. cit., s. 15–16.

<sup>185</sup> Por. zwołanie pospolitego ruszenia z księstwa mazowieckiego w 1502 r. *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 112, 124, s. 156–157, 178–179.

Toczące się przed sądami pospolitego ruszenia sprawy mogły być umoznione w każdym czasie przez zawarcie ugody między stronami, które było wynikiem postępowania polubownego<sup>186</sup>. Takowe toczyły się prawdopodobnie bardzo często. W wojewodzińskiej księdze sądowej odnotowane są jedynie takie sytuacje, kiedy sąd polubowny wpływał na pracę państwowego wymiaru sprawiedliwości pospolitego ruszenia. Mogło to nastąpić poprzez dylacje zawieszające postępowanie na wniosek obu stron (*dilatio in vim concordiae*), przekazanie sporu przed sąd polubowny (*compromissum in arbitros*)<sup>187</sup>. Odnotowano również akceptację merytorycznego rozstrzygnięcia sądu polubownego, ugody bądź wyroku sądu polubownego (w źródłach najczęściej stosowane jest identyczne określenie *sententia arbitralis*), które były wpisywane do ksiąg, tym samym kończąc postępowanie sądu wojewodzińskiego<sup>188</sup>. W przypadkach dylacji i przekazania spraw przed sąd polubowny sądy wojskowe niejako sankcjonowały i umacniały zmianę właściwości sądowej nałożeniem wadium, które należało zapłacić w razie niedotrzymania warunków umowy. Należy podkreślić, iż działające w ten sposób sądy nie były zobowiązane do stosowania przepisów prawa obowiązujących w pospolitym ruszeniu, mogły one stosować prawo kanoniczne, rzymskie, niemieckie, jak i opierać się na samej zasadzie słuszności.

Pod względem procedury sądowej proces przed sądami wojewodzińskimi pospolitego ruszenia miał charakter jawny, skargowy, kontradyktoryjny. Na podstawie zebranych dowodów, wykorzystując domniemania prawne, sąd wydawał wyrok przedwstępny, w którym przyznawał stronie bliższosc dowodową i umożliwiał złożenie przysięgi (przez stronę i ewentualnie dodatkowe osoby), której treść roty przygotowywał (*sententia interlocutoria assignans iuramentum purgatorium*)<sup>189</sup>. W razie trudności ze złożeniem przysięgi sąd mógł zdecydować o jej odroczeniu nawet na czas po kampanii wojennej<sup>190</sup>. Inna forma wyroku przedwstępnego mogła polegać na nakazaniu złożenia przysięgi przez świadków strony (*iuramentum testium*)<sup>191</sup> lub

<sup>186</sup> W. Domino, *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938. Autor pomimo odnotowania w bibliografii ksiąg sądowych pospolitego ruszenia odwołał się do nich zaledwie raz (ibidem, s. 20).

<sup>187</sup> Najczęściej wyznaczenie sądu polubownego oznaczało wydanie dylacji zawieszającej prace sądu pospolitego ruszenia. *Acta expeditionum*, nr 221, 240–241, s. 80, 91–92.

<sup>188</sup> Ibidem, nr 7, 10, 124, 188, 214, 254, s. 7–8, 48, 69, 78, 97–98; W. Domino, op. cit., s. 42, 93, 105.

<sup>189</sup> *Acta expeditionum*, nr 3 (konieczność złożenia przysięgi przez sześciu świadków), 38, 42, 45–47, 52, 54–59, 61, 83, 85–87, 94, 97, 117–121, 122, 128–129, 138, 141, 144, 176–177, 185, 196, 222, 229, s. 5, 17–24, 32–33, 36–37, 46–48, 50, 52–55, 66, 69, 72, 80, 82–83.

<sup>190</sup> Ibidem, nr 3, 52, 61, 80, 119, 123, 186, s. 5, 21, 24, 30–31, 47–48, 69.

<sup>191</sup> Ibidem, nr 48, 141, s. 20, 53–54.

zeznań świadków potwierdzonych przysięgą, które potwierdzały podane przez stronę tezy (*iuramentum assertorium*)<sup>192</sup>.

Gdy oskarżyciel nie stawiał się osobiście lub przez pełnomocnika przed sądem, następowała ewazja sprawy (*evasio rei in contumaciam actoris*)<sup>193</sup>. W razie źle umocowanego przedstawiciela sąd nakładał karę porządkową w wysokości 8 skojców<sup>194</sup>. W szczególności poszkodowana ludność cywilna mogła mieć spore problemy ze stawieniem się do obozu wojskowego ciągnącego w kierunku Mołdawii, dlatego sprawa trzykrotnie stawała przed sądem i dopiero za czwartym wywołaniem sprawy na trzecim terminie następował upadek powództwa<sup>195</sup>. Stosunkowo często wykorzystywanym środkiem przedłużającym proces były odroczenia rozprawy (dylacje, odkład), co mogło być skuteczną bronią w postępowaniu sądowym, w którym poszkodowanym nie była osoba towarzysząca armii. Z księgi sądowej wiemy, iż stosowano pięć rodzajów odroczeń:

- zajęcia publiczne (*dilatio propter negotia publica*): występowało w księdze tylko raz, jednakże jej zastosowanie było skuteczne, gdyż o sprawie tej brak późniejszych informacji<sup>196</sup>;
- choroba (*dilatio propter infirmitatem*): rozprawę odraczał sąd z powodu choroby strony, z reguły (trzykrotnie) sędzia wymagał złożenia przysięgi własnej lub świadka, natomiast za zgodą strony przeciwnej mógł zrezygnować z konieczności potwierdzania choroby poprzez przysięgę<sup>197</sup>;
- „o większe” (*dilatio pro maiori*): sprawa po zastosowaniu tej instytucji nie była procedowana podczas pospolitego ruszenia, lecz w czasie obrad sądowych rozliczających rycerzy po całej kampanii; dotyczyła ona sytuacji, kiedy strona miała jednocześnie inną sprawę sądową o większą sumę<sup>198</sup>;
- z urzędu (*dilatio ex officio*): sędzia samodzielnie lub na wniosek stron mógł sprawę przekazać przed sąd królewski<sup>199</sup>, wojewodziński, du-

<sup>192</sup> Ibidem, nr 46–47, 56, 81, 83, 94, 117–118, 121, 222, 224–225, s. 19–20, 22–23, 31–32, 35–36, 46–47, 8081.

<sup>193</sup> Ibidem, nr 1, 76–78, 84, 90, 140, 197–198, 258–260, s. 3–4, 32–34, 53, 72, 99–101.

<sup>194</sup> Ibidem, nr 171, s. 64.

<sup>195</sup> Ibidem, nr 1, 9, 67, 76, 77, 82, 84, 88–93, 137, 140, 142–143, 145, 174, 197–198, 243, 245–247, 255–260, s. 3, 7, 26, 29–32, 34–35, 52–55, 65, 72, 92–94, 98–100.

<sup>196</sup> Ibidem, nr 133, s. 51.

<sup>197</sup> Ibidem, nr 85, 86, 97, 226, s. 33, 37, 82.

<sup>198</sup> Ibidem, nr 242, 244, s. 92–93; J. Bardach, op. cit., s. 548.

<sup>199</sup> Przykładem przekazania sprawy władcy był spór pomiędzy starostą wschowskim a Mikołajem Skałowskim. Szlachcic dłużny był 16 florenów, która to wierzytelność stanowiła zadośćuczynienie za odstąpienie od przejęcia nieruchomości. Pozwany za pośrednictwem

chowny, znamy również pojedynczy przypadek, kiedy sąd samodzielnie podjął decyzję o przesunięciu rozprawy<sup>200</sup>;

- na mocy porozumienia stron (*dilatio termini de consensu partium*): było ono stosowane stosunkowo często i miało związek z dyspozycyjnością procesu, która polegała na ustaleniu reguł sporu na mocy umowy, którą sąd musiał uwzględnić<sup>201</sup>; w zdecydowanej większości przypadków dylacja taka nie tamowała postępowania, lecz prowadziła do kolejnych rozpraw zakończonych merytorycznym rozstrzygnięciem, często mających charakter ugody<sup>202</sup>;
- z przekazaniem przed sąd polubowny (*dilatio in vim concordiae*)<sup>203</sup>.

Finałem postępowania było ogłoszenie wyroku skazującego lub uniewinnającego oskarżonego. Podczas wyprawy na Mołdawię *sententia definitiva* sądów pospolitego ruszenia województwa kaliskiego i poznańskiego aż 17 razy była wydana na korzyść pozwanego i tylko 9-krotnie przychyliła się do żądań powoda. Tę dysproporcję należy wiązać z tym, iż w niektórych sprawach powód mimo bliższości dowodowej przegrywał sprawę z uwagi na fakt, iż nie mógł przedstawić świadków, nieprawidłowo złożył przysięgę lub nie chciał wypowiedzieć roty przygotowanej przez sąd<sup>204</sup>. Zdarzały się również uniewinnienia wynikające z ugód zachodzących pomiędzy stronami, czy to zawartymi przed sądem państwowym, czy przy pomocy pośredników lub ugód będących wynikiem bezpośredniego porozumienia stron (co nie było tożsame z ugodą przed sądem polubownym)<sup>205</sup>. W konsekwencji mieliśmy do czynienia zarówno z *absolvens rerum, quis satisfacit actori*, jak i *absolvens reum, quem actor a citatione misit liberum*<sup>206</sup>.

Uznając winę oskarżonego, sąd zasądzał odszkodowanie na rzecz powoda oraz ewentualnie grzywnę o charakterze publicznym na rzecz państwa. Niewypłacenie kary pieniężnej nie oznaczało kary śmierci, lecz jedynie utratę majątku<sup>207</sup>. Uprzednio jednakże sąd mógł wydać specjalny wyrok –

---

Jakuba Biskupskiego bronił się, wskazując, iż król usprawiedliwił nieobecność Skałowskiego na pospolitym ruszeniu ze względu na chorobę. *Acta expeditionum*, nr 79, s. 30. Inna sprawa: *ibidem*, nr 41, s. 18.

<sup>200</sup> *Ibidem*, nr 158, s. 59.

<sup>201</sup> *Ibidem*, nr 21–24, 28–29, 31–32, 36, 213, 227, 228, s. 12–17, 78, 82.

<sup>202</sup> Zob. ciąg spraw odnotowanych w *Acta expeditionum*: 21–23–28–31, 22–24–29, 213–144, 227–83–151–252, 228–90 (w wydawnictwie źródłowym numeracja nie jest chronologiczna – przyp. K.Ł.).

<sup>203</sup> *Ibidem*, nr 240–241, s. 91–92

<sup>204</sup> *Ibidem*, nr 127, 172, 192, 215, s. 49–50, 64–65, 70, 78.

<sup>205</sup> W. Domino, *op. cit.*, s. 103–107.

<sup>206</sup> *Acta expeditionum*, nr 150, 160, 192, s. 57, 60, 70.

<sup>207</sup> Przykłady konfiskat: MRPS, pars II, nr 795, 900, s. 49, 57.

*pignoratio decreta*, w którym zajmuje się (*fantuje, ciąży*) rzeczy do wysokości zasądzonych kar<sup>208</sup>.

Dla koronnych wojsk pospolitego ruszenia brak informacji o możliwości złożenia apelacji, jednakże strona wywodząca się ze stanu szlacheckiego mogła przedstawić wniosek o przekazanie sprawy przed sąd królewski, duchowny lub wojewodziński (jeżeli nie sądził wojewoda osobiście). Remisje takie występowały sporadycznie, a wniosek musiał mieć uzasadnienie oparte na wadze sprawy lub wysokości kary. Co prawda we wszystkich odnotowanych sprawach sąd obozowy wojewodziński wyrażał na to zgodę, prawdopodobnie jednak wnioski, które zostały odrzucone przez sąd, nie były wpisywane do księgi sądów pospolitego ruszenia<sup>209</sup>. W najpoważniejszych sprawach (o konfiskatę majątku) nawet dekret królewski mógł być wzruszony, jeżeli ujawnione zostały nowe dowody, które uwalniały skazanego od odpowiedzialności<sup>210</sup>. Sąd królewski lub – wyjątkowo – starościński (przy przemarszach wojsk) rozpatrywał przestępstwa, w których zaangażowane były osoby z różnych oddziałów. Taka sytuacja miała miejsce podczas zetknięcia się w 1497 r. w czasie przemarszu wojsk pospolitego ruszenia ziemi dobrzyńskiej z oddziałami zakonu krzyżackiego. Wówczas nastąpiła pomiędzy armiami eskalacja przemocy – wyzwicka przerodziły się w sztyderstwa i bójki, które co najmniej dwukrotnie zamieniały się w rozruchy i regularne walki<sup>211</sup>.

Ciekawie jawi się podział na przestępstwa publiczne i prywatne. Decydowała o tym nie tyle waga przestępstwa, ile naruszenie kompetencji urzędu wojewody. Proceduralnie sprawy wyróżniał odnotowany udział woźnego – Jerzego Jakuszewicza, który w imieniu naczelnego dowódcy wzywał przed sąd obozowy<sup>212</sup>. Tak za przestępstwa publiczne uważano oszustwa handlowe, przede wszystkim zamiany cen i jednostek miar. Również obraza wojewody

<sup>208</sup> *Acta expeditionum*, nr 6, 95–96, 122, 257, 262–263, 265, s. 6, 36, 47, 99–102.

<sup>209</sup> *Ibidem*, nr 41, 79, 134, 183, s. 18, 30, 51, 68; por. J. Bardach, *op. cit.*, s. 552 Nie musi to oznaczać, iż sędziowie chętnie przekazywali sprawy pod właściwość innych organów sądowniczych, można bowiem przypuszczać, iż zajęcie negatywnego stanowiska nie było w księdze sądowej odnotowane.

<sup>210</sup> Przykładowo w 1458 r. sąd obradujący w obozie pod Chełmem pod przewodnictwem Kazimierza Jagiellończyka skonfiskował dobra Jana Naczkowskiego za rzekomą zbrodnię dezercji. Jednakże już pod Malborkiem (w tym samym roku) jego obecność na wyprawie potwierdził wojewoda sieradzki oraz liczni przedstawiciele szlachty. K. Ginter, *op. cit.*, s. 236–237.

<sup>211</sup> X. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 12–16; *Acta expeditionum*, *passim*.

<sup>212</sup> Zob. Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008; *idem*, *Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu. Czynności woźnego sądowego*, Warszawa 2010.

była, co naturalne, przestępstwem o charakterze publicznym<sup>213</sup>. Naruszenie powagi urzędu nie było traktowane w kategorii ciężkiego przewinienia. Tak Sędziwój Czarnkowski skazał na karę grzywny w wysokości 8 skojców Wojciecha Budziejewskiego, który nie posłuchał rozkazu wojewody (żądał uciszenia się publiczności podczas obrad sądowych)<sup>214</sup>.

Podstawowym obowiązkiem wojewody było zapewnienie porządku w obozie wojskowym, dlatego na jego obszarze uchwalony był mir wojenny<sup>215</sup>. Jego granice czasowe i terytorialne są nieznane, brakuje wiedzy, czy był on ogłaszany przez króla, wojewodów, a może na podstawie utrwalonego zwyczaju obowiązywał pod „rozwiniętą chorągwią”<sup>216</sup>. Instytucja ta uzewnętrzniała się w razie sporów i kłótni między uczestnikami wyprawy, które były pacyfikowane przez wojewodę poprzez ustanowienie zakładu (*vadium*), które ustalano w wysokości 60, 100, a nawet 200 grzywien i należało je wypłacić w momencie jakiegokolwiek sporu pomiędzy odnotowanymi stronami<sup>217</sup>. Vadium takie miało nieco inny charakter niż analogicznie nazwana instytucja występująca w prawie ziemskim<sup>218</sup>. Nie tyle zapobiegała ona przestępstwu (które często już nastąpiło), ile powstrzymywała przez groźbą odwetu, ewentualnie zakazywała podejmowania dalszych obustronnych wrogich czynności. Tym samym starano się wykorzenić w pospolitym ruszeniu instytucję początku (*initium*), jak i wykonania zemsty.

Najprostszym pod względem prawnym przestępstwem była grabież dóbr ziemskich. Stosowano wówczas „starożytne” prawa o przechodach wojsk. Główną czynnością procesową było oszacowanie poniesionych szkód<sup>219</sup>. W większych majątkach ziemskich stanowiło to niemały problem – przykładowo 1 czerwca 1497 r. kapituła gnieźnieńska zdecydowała się wysłać trzech kanoników do Pyszczyzna w celu ustalenia rozmiaru szkód wyrządzonych przez pospolite ruszenie<sup>220</sup>. Po oszacowaniu zniszczeń składano na

<sup>213</sup> *Acta expeditionum*, nr 67, 82, s. 26, 31–32.

<sup>214</sup> Możliwe więc, że mamy w tym przypadku do czynienia jedynie z karą porządkową. *Ibidem*, nr 135, s. 52.

<sup>215</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 35–40.

<sup>216</sup> Grzegorz Chodkiewicz nadzwyczajny reżim prawny wiązał z rozwiniętą chorągwią symbolizującą „stan wojenny”. Zob. *Polskie ustawy*, art. 8, s. 130.

<sup>217</sup> *Acta expeditionum*, nr 2, 11, 18–20, 26–27, 37, 40, 51, 62, 68–69, 71–72, 102, 105, 107, 109–114, 125–126, 131, 147, 151–152, 161, 181, 183–184, 188, 208, 210, 216, 221, s. 5, 8, 11, 14, 17–18, 21, 25, 27–28, 39–45, 49, 51, 56–58, 60–61, 68–69, 76–78, 80.

<sup>218</sup> S. Płaza, *Historia prawa*, s. 315.

<sup>219</sup> Przykładowe roszczenia: rycerz Działkowski zabrał kmieciowi konia i 10 groszy, a Budzisławski ukradł plebanowi dwa konie, wóz i drewno. A. Borzemski, *op. cit.*, s. 16.

<sup>220</sup> *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. I: *Acta capitulorum hneznensis, poznaniensis et vladislaviensis (1408–1530)*, ed. B. Ulanowski, Kraków

ręce wojewody skargę, która następnie była rozstrzygana przez sąd pospolitego ruszenia; podstawowym środkiem dowodowym była przysięga, którą składał poszkodowany. Wyrok skazujący opiewał na sumę pieniężną będącą odszkodowaniem dla pokrzywdzonego oraz grzywnę o charakterze publicznym. Obocznością w stosunku do edyktów było zmniejszenie wysokości kar publicznych do około trzech grzywien oraz powszechne stosowanie zastępstwa procesowego u powodów, co z mocy prawa dopuszczane było jedynie wobec biskupów – *przez prokuratorów swe roztropne i godne, duchowne albo szlachtę świecką*. Przemiany, które nastąpiły, były zgodne z „duchem edyktu” (wykładnią celowościową), gdyż prawodawca uznał konieczność stosowania pełnomocników u biskupów ze względu na fakt, iż *w dalekich stronach mieszkać muszą*<sup>221</sup>. Klasyczny przykład wyroku w takiej sprawie miał miejsce 18 września 1497 r. w obozie pod miastem Seret, gdzie Anna Zdunowska, w której sprawie występował pełnomocnik Piotr Frycz Jutroski, otrzymała odszkodowanie pieniężne w wysokości 13 grzywien od Abrahama Giżyckiego za pobrane w jej dobrach zboże; skazany musiał dodatkowo opłacić karę publiczną w wysokości trzech grzywien<sup>222</sup>. Z akt sądowych wynika, iż zniszczenia dóbr ziemskich dotyczyły nie tylko zabudowań, upraw i zwierząt hodowlanych, ale również kradzieży ryb lub dewastacji stawów<sup>223</sup>.

Ściśle oznaczone w prawie były również kary konfiskaty dóbr za absencję w wyprawie lub wystawienie zbrojnych z naruszeniem przepisów prawa<sup>224</sup>. Co do zasady to władca orzekał w tej sprawie. Nadawano przy tym wakujące mienie innej osobie – najczęściej powodowi, który sprawę zgłaszał. Nie zamykało to jednak postępowania, gdyż nowy właściciel musiał dekret wyegzekwować poprzez intromisję.

Takich sankcji w 1497 r. było ponad 2400, wśród nich przynajmniej 267 dotyczyło kobiet, 68 księży, 49 wójtów, 11 sołtysów, 21 mieszczan i 8 kmieci<sup>225</sup>. Część procesów odbywała się jeszcze przed sądami wojennymi, po wyprawie zaś rozpatrywały je komisarские sądy królewskie<sup>226</sup>. Sprawy zaczęto

---

1894, nr 2483, s. 558. Źródło wskazuje na wieś oddaloną o 3 km na północ od Gniezna. *Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1888, s. 329.

<sup>221</sup> *Króla Kazimierza Jagiellończyka edykt o przechodach wojsk*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 5, s. 17.

<sup>222</sup> *Acta expeditionum*, nr 64, s. 25.

<sup>223</sup> *Ibidem*, nr 148, s. 56.

<sup>224</sup> Dogłębnie problematykę tę bada K. Ginter, op. cit., passim.

<sup>225</sup> A. Borzemski, op. cit., s. 21–22; por. K. Goźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 20.

<sup>226</sup> Zob. *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, nr 1–614, s. 256–352.

sądzić po przeprowadzeniu przez króla ostatecznego szykowania wojska, a pierwsze postępowania miały miejsce już pod Szepienicami, leżącymi na drugim brzegu Dniestru<sup>227</sup>. Jest to skądinąd zgodne z treścią konstytucji uchwalonej w 1506 r., gdzie stwierdzono, iż spóźnienie na szykowanie generalne przeprowadzone przez króla (w jego zastępstwie vicesgerensa) oznaczało konfiskatę majątku, jednakże wcześniej miały się odbyć szykowania po województwach i niestawiennictwo na nich oznaczało jedynie konieczność uiszczenia kary w wysokości 3 grzywien<sup>228</sup>. Przy niniejszej problematyce interesujące są w szczególności sprawy, które toczyły się w trakcie pospolitego ruszenia, gdyż mogły one realnie przyczynić się do kształtowania poziomu dyscypliny wojskowej podczas wyprawy.

Sam proces miał charakter skargowy – jeżeli pozew był zasadny, dobra przepadały na rzecz powoda<sup>229</sup>. Roszczenie miało charakter cywilny, a nie karny i dopuszczalne było zawieranie ugód, w myśl których wypłacano odszkodowanie pieniężne w zamian za rezygnację z dóbr ziemskich<sup>230</sup>. Tym samym aparat państwowy nie traktował tych przestępstw jako publiczne, pozostawiając działanie zainteresowanym osobom. Prowadziło to nierzadko do kuriozalnych sytuacji, czego przykładem było postępowanie Mikołaja Cełmskiego (Chełmskiego), który w 1497 r. wytoczył proces 36 osobom<sup>231</sup>.

Pod koniec XV stulecia widoczne są początki kształtowania się publiczno-prywatnego mechanizmu ścigania przestępstw. Polegało to na tym, iż król w przywileju gwarantował urzędnikowi, że przypadną mu wszystkie dobra z danego obszaru po osobach, które były nieobecne na wyprawie albo opuściły oddział przed zakończeniem kampanii, zdezerterowały, zmieniły szyk, a nawet uciekały z pola bitwy (*qui videlicet bellicae expeditioni*

<sup>227</sup> M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. II, wyd. M. Malinowski, Warszawa 1848, s. 300.

<sup>228</sup> *Konstytucje czasowe sejmu walnego tyczące się głównie spraw wojskowych*, Lublin 2 III 1506, [w:] *Polskie ustawy*, art. 6, 12, s. 31–33.

<sup>229</sup> Interesujące, iż jeszcze w świetle wyprawy z 1497 r. możliwe było przekazanie skonfiskowanych dóbr na rzecz chłopu, który złożył pozew wobec nieobecnego na wyprawie rycerza. K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 56.

<sup>230</sup> A. Borzemski, op. cit., s. 28–29; K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 70–77; *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 254–255. Przykładowo Mikołaj Skałowski miał zapłacić 20 florenów powodowi za odstąpienie od przejęcia dóbr ziemskich. *Acta expeditionum*, nr 79, s. 30.

<sup>231</sup> A. Borzemski, op. cit., s. 25, 28. Część z tych procesów zakończyła się uniewinnieniem pomimo nadań ziemskich uczynionych przez króla. Taka sytuacja miała miejsce, gdy Mikołaj Paczołtowski zażądał zmiany decyzji, gdyż opuścił on pospolite ruszenie na rozkaz wojewody Mikołaja Tęczyńskiego w celu doprowadzenia jeńców z obozu wojskowego do Lwowa. *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, nr 518, s. 341.



*praefatae non interfuerint seu ad eandem non expediverunt, vel ad eandem venientes ante exercitus nostri dimissionem de bello praefato recesserunt et fugerunt, aut se in aciem non ordinaverunt, vel in locis suis, in locis suis, in quibus fuerint ordinati tempore conflictus non steterunt*). Taki dokument wystawił Jan Olbracht 22 listopada 1497 r. dla kasztelana płockiego Zawiszy z Konradźca Dłużniewskiego, który dotyczył ziemi płockiej, wiskiej i zawkrzańskiej<sup>232</sup>. Analogiczne przywileje otrzymali: starosta radomski Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały (powiat chęciński i radomski), wojewoda brzeski Andrzej Lubieński z Lubienia (powiat brzeski, radziejowski, kowalski i kruszwicki), podskarbi wielki koronny Jakub Szydłowiecki (ziemia sochaczewska), Paweł Zemek z Rościchowa (parafia Rościchów w ziemi płockiej) itd.<sup>233</sup> Powyższe akty ogłaszano często wraz z przejściem majątku na skutek powództwa obdarowanego jeszcze w czasie kampanii wojennej lub w momencie rozpuszczania wojsk. Największe terytorialnie przywileje otrzymywali wojewodowie, mniejsze – kasztelanowie i starostowie, jednakże dokumenty królewskie mogły być wystawione dla szeregowych rycerzy i dotyczyły wówczas pojedynczej parafii. Ponadto urzędnicy sprawujący nadzór nad pospolitym ruszeniem bardzo aktywnie uczestniczyli w składaniu pozwów przed sąd królewski na nieobecnych jeszcze w trakcie wyprawy zbrojnej (zob. tabela 2).

Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, iż znaczna część procesów o odebranie dóbr prowadzona była przez urzędników i dowódców, tym samym miała faktyczny charakter publiczny, ścigany z urzędu. Aż 206 osób utraciło swoje dobra ziemskie w wyniku działań wojewodów i kasztelanów podczas samej wyprawy wojennej. Co do zasady nie mieliśmy do czynienia ani z przestępstwem publicznym<sup>234</sup>, ani *stricte* prywatnym. Mocą przywileju królewskiego jedna osoba z danego obszaru miała otrzymać dobra po wszystkich rycerzach nieobecnych na wyprawie, formalnie stawała się więc z woli króla odpowiedzialna za wymierzenie sprawiedliwości, nie sprawowała jednak specjalnego urzędu lub funkcji, jej działalność opierała się na osobistych korzyściach wynikających z przejścia dóbr. Było to chyba działanie stosunkowo skuteczne, gdyż kasztelan kaliski otrzymał dobra po Orchowskim, który *nedum ad bellum pro die in restibus deputate venire neglexit, sed etiam in undecim sptimanis post praefatum diem ad nostrum exercitum venit*<sup>235</sup>.

<sup>232</sup> MRPS, pars II, nr 1101, s. 69; por. ibidem, nr 1314, s. 83.

<sup>233</sup> Ibidem, nr 789, 802, 812, 822, 1018, s. 48–51, 64.

<sup>234</sup> Odmiennie: J. Bardach, op. cit., s. 523.

<sup>235</sup> MRPS, pars II, nr 907, s. 57.

Tabela 2. Dobra skonfiskowane przez wojewodów i kasztelanów na mocy sądów wojennych z 1497 r.\*

Imię i nazwisko	Sprawowany urząd	Data wyroku	Liczba osób objętych wyrokiem konfiskat
Mikołaj Ostrowski	wojewoda sandomierski	28 VIII 1497	3
Jan Radzymiński	kasztelan warszawski	1 IX i 3 X 1497	3
Ambroży Pampowski	wojewoda sieradzki	8 IX 1497	12
Jan Szamotulski	wojewoda poznański	11 IX 1497	4
Stanisław Srzeński	kasztelan wiski	12 IX 1497	65
Sędziwój Czarnkowski	wojewoda kaliski	12 IX 1497	11
Zawisza z Konradźca Dłużniewski	kasztelan płocki	12 IX 1497	55
Maciej ze Służewa	wojewoda łęczycki	29 IX 1497	18
Rafał Leszczyński	kasztelan gnieźnieński	3 i 10 X 1497	4
Andrzej Szamotulski	kasztelan kaliski	3 X 1497	2
Mikołaj Radzikowski	kasztelan dobrzyński	6 X 1497	12
Dzierżław Hownowski	kasztelan bełski	17 X 1497	7
Jan Jarand Brudzewski	kasztelan spicimirski	29 X 1497	3
Mikołaj Gruszczyński	kasztelan wieluński	29 X 1497	3
Stanisław Kmita z Wiśnicza	kasztelan przemyski	1 XI 1497	4

Zestawienie na podstawie: *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, nr 8, 15, 92, 94, 104, 119, 142, 151, 154–155, 169, 186, 230, 232, 239, 245, 303, 326, s. 257–259, 270, 272, 275, 278–279, 281, 284, 286, 293–294, 303, 307.

Liczba konfiskat dóbr ziemskich, która była wynikiem nieobecności lub spóźnienia się na pospolite ruszenie, dezercji, zdrady lub ucieczki z bitwy jest imponująca. Niektórzy badacze widzą w tym oznakę upadku tej formacji zbrojnej<sup>236</sup>. Sądzę jednak, iż do momentu wprowadzenia artykułów obozowych pospolitego ruszenia była to podstawowa forma narzucenia i utrzymania dyscypliny wojskowej wśród rycerstwa. Niewątpliwie nie zapewniało tego oparte na prawie ziemskim sądownictwo kasztelanów i wojewodów. Bardziej istotny od liczby konfiskat był sposób ich przeprowadzania. Niewątpliwie ukształtowanie nietypowego prywatno-publicznego ścigania przestępstwa było rozwiązaniem bardzo korzystnym. Z jednej strony urzędnicy ziemscy otrzymywali przywilej na przejęcie dóbr po prze-

<sup>236</sup> K. Goźdź-Roszkowski, op. cit., s. 20.

stępcach, co niewątpliwie zachęcało do rygorystycznego przestrzegania prawa; z drugiej strony również szlachta jako delatorzy była uprawniona do wskazania niedbałych rycerzy, dzięki czemu wymiar sprawiedliwości w tym zakresie mógł być skuteczniej realizowany. Rozwiązanie takie, co oczywiste, nie było idealne i skutkowało również niekorzystnymi tendencjami. Przede wszystkim nawet szlachta prawidłowo wypełniająca powinności bała się konfiskaty, co powodowało masowe wręcz żądania wydawania zaświadczeń potwierdzających odbycie służby wojskowej zgodnie z prawem<sup>237</sup>.

Jeszcze ważniejsza niż liczba wydanych wyroków i rozpowszechnienie akcji delatorstwa wśród rycerzy była konieczność szybkiego ogłaszania nadań, najlepiej podczas działań wojennych. Tylko w ten sposób mieliśmy w realny sposób zastosowaną prewencję ogólną. Skutecznie procedura została zastosowana podczas wojny z Maciejem Korwinem w 1474 r. Armia przekroczyła granicę Śląska 26 września, a cztery dni wcześniej wydarzenie to poprzedzały konfiskaty i nadania ziemskie. Było to działanie niewątpliwie bardzo korzystne dla aspektu wychowania wojskowego. Nie były to zresztą jedyne decyzje króla, kolejne nastąpiły 21 października 1474 r. pod Oławą oraz w listopadzie pod Wrocławiem, mniejsze znaczenie odgrywały natomiast nadania w trakcie powrotu, a zgoła żadnej roli nie spełniały konfiskaty po wyprawie<sup>238</sup>.

Analogiczna sytuacja miała miejsce również podczas wyprawy Jana Olbrachta do Mołdawii w 1497 r., o czym już pisano. Również rok później pospolite ruszenie zebrało się 13 sierpnia pod Sandomierzem na wyprawie przeciwko Tatarom. Król pojawił się na czas szykowania dwa dni później i już 17 sierpnia rozpoczął konfiskaty i nadania ziemskie dla delatorów. Działania te trwały do pierwszej połowy listopada<sup>239</sup>.

Przełomowy charakter miała konstytucja 1506 r., która nakazała królowi nadać dobra *in exercitu*, a więc przed rozpuszczeniem pospolitego ruszenia powinna zakończyć się cała procedura sądowa wobec osób, które nie stały się na pospolite ruszenie oraz spóźniły się na wyprawę<sup>240</sup>. W 1513 r. podjęto nawet próbę (nieudaną) nadania kasztelanom i wojewodom praw

<sup>237</sup> *Acta expeditionum*, 345, 438, 440–441, 443, 445, s. 118, 129–130; *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. II, nr 4486–4487, s. 924.

<sup>238</sup> MRPS, pars I: *Casimiri IV regis tempora complectens (1447–1492)*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1905, nr 1213–1225, 1229, 1232–1233, 1266–1267, 1269, 1272–1273 s. 62–65; J. Długosii, *Historiae Polonicae Libri XII*, instruxit J.Ž. Pauli, cura et impensis, A. Przędziecki, Cracoviae 1878, s. 610–613; K. Ginter, op. cit., s. 42–43.

<sup>239</sup> K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 43; F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 165, 246.

<sup>240</sup> *Polskie ustawy*, art. 16–17, s. 34; *Akta Aleksandra*, s. 523–524; K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 22–24, 44.

do konfiskowania majątków osobom, które nie podporządkowały się przepisom o relucji pospolitego ruszenia i nadania dóbr zasłużonej szlachcie, co król powinien jedynie konfirmować<sup>241</sup>.

Zdzisław Kaczmarczyk i Stefan Weyman prezentują interesującą hipotezę, wedle której za panowania Kazimierza Wielkiego rycerze poddani zostali bardzo surowym represjom karnym, mającym zaprowadzić ścisłą dyscyplinę wojskową w szeregach<sup>242</sup>. W statucie wojennym uchwalonym na sejmie walnym w Piotrkowie w 1477 r. przewidziano za nieusprawiedliwioną absencję na pospolitym ruszeniu karę śmierci, wiadomo jednak, iż pod koniec XV stulecia kary takiej nie stosowano, ograniczając się jedynie do konfiskaty dóbr<sup>243</sup>. Autorzy tłumaczą to zjawisko następująco: *Zastosowanie tak ostrej kary w statucie Kazimierza Jagiellończyka wytłumaczyć możemy jedynie tym, że mamy tu do czynienia ze zwyczajem okresu wcześniejszego, najprawdopodobniej z czasów Kazimierza Wielkiego*<sup>244</sup>.

Jednak szczegółowe badania nie tylko podważają ten pogląd, ale kształtują całkowicie odwrotną tezę o postępującym w czasie zaostrzaniu kar<sup>245</sup>. Najstarszy znany przypadek kary za niestawiennictwo na pospolitym ruszeniu miał miejsce na Śląsku pod koniec XIII w., kiedy to książę Bolko I ukarał rycerza Poltka karą pieniężną w wysokości 30 grzywien (po 10 grzywien od konia). Autor *Księgi henrykowskiej* wskazał, iż nie była to dotkliwa kara finansowa, stanowiła natomiast ujmę na honorze i dziedzic wsi postanowił opuścić księstwo, sprzedając Wiesental władcy za 550 grzywien oraz prywatnym właścicielom dwie inne wsie: Służów i Berenwald<sup>246</sup>. Niewielkie kary pieniężne (ok. 15–60 groszy) za absencję na pospolitym ruszeniu stosowane były w dalszym ciągu za panowania Władysława Jagiełły, wówczas

<sup>241</sup> *Conclusiones et decreta conventus generalis terrarum Maioris Poloniae ordinationem regni defendendi continentes*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, art. 8, s. 271–272; A. Wyczański, op. cit., s. 302; K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 36–37.

<sup>242</sup> Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 36–37, 51.

<sup>243</sup> *Statut wojenny sejmu walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy*, art. 14, s. 28; *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 21–135.

<sup>244</sup> Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 36–37. Najstarsze informacje o zastosowaniu kary śmierci pochodzą z XI stulecia, z okresu panowania Bolesława Śmiałego, który zastosował te sankcje wobec rycerzy przedwcześnie opuszczających szeregi wojsk. H. Grajewski, op. cit., s. 95–96, uznał źródła informujące o takich karach za mało wiarygodne.

<sup>245</sup> J. Bardach, op. cit., s. 259; M. Biskup, op. cit., s. 713; A. Gąsiorowski, *Pobór do pospolitego ruszenia 1433 roku*, KH 76 (1969), 1, s. 135; K. Ginter, op. cit., s. 231–239; Z. Spierałski, *Wojskowość polska w okresie Odrodzenia (1454–1576)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. I: *Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965, s. 259; K. Tymieniecki, *Przyczynki archiwalne do dziejów w. XV*, „Roczniki Historyczne” 9 (1933), s. 231.

<sup>246</sup> *Liber Foundationis*, s. 72–73, 169–170.

też odnajdujemy pierwsze groźby konfiskaty dóbr<sup>247</sup>. Z lat 30. XV w. Karol Ginter odnalazł dwa przykłady, w których sąd królewski skazał Włodka z Oporówka i Piotra z Gasznowa na karę zamknięcia w wieży, niestety nie wiemy ani o rodzaju więzienia (wieża górna czy dolna), ani o czasie odosobnienia<sup>248</sup>. Dalsze zaostrzenie kar następuje za panowania Władysława Warneńczyka, który wzywając szlachtę na wyprawę zbrojną w 1439 r., za niestawiennictwo groził konfiskatą dóbr i karą śmierci<sup>249</sup>. Sądzić należy, iż za panowania tego władcy nastąpiła istotna reforma dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu, bowiem w 1439 r. nie tylko po raz pierwszy grożono śmiercią, lecz wydano również najstarsze znane wici, które realizowały funkcje nie tylko informacyjne, ale również propagandowe.

W pełni już ukształtowaną instytucję wysyłania wici scharakteryzował Marcin Kromer, który wskazał, iż do wszystkich ziem i starostw rozsyłano listy z pieczęcią królewską, które następnie przywiązane do wysokiej żerdzi wicią (...) obnoszone są przez woźnych (...) wysoko podniesione i z daleka widoczne, ukazywane po dworach dygnitarzy i urzędników oraz najznakomitszych za szlachty każdego starostwa i na głos odczytywane na rynkach miast i miasteczek<sup>250</sup>. W języku kancelaryjnym taką formę zwano *restes* albo *litterae restium*<sup>251</sup>, a nazwa instytucji przyjęła się od symbolicznego elementu, o czym wspomniał Marcin Bielski (*które że na wiciach noszono, wiciami dziś jeszcze zowią*)<sup>252</sup>. Owa wić dębowa symbolizowała karę powieszenia,

<sup>247</sup> K. Tymieniecki, op. cit., s. 229–232; A. Gąsiorowski, op. cit., s. 135–140; K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 89. Być może wydano wówczas już pierwsze wyroki konfiskaty majątku, o czym pośrednio świadczy sprzedaż przez Mikołaja Panchowskiego w 1440 r. dwóch wsi, które miał otrzymać po ich skonfiskowaniu nie znanemu z imienia Czaplicowi, za niestawienie się na pospolitym ruszeniu. J. Seruga, *Dokumenty pergaminowe w zbiorach biblioteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Sucheju*, Kraków 1936, nr 18, s. 20.

<sup>248</sup> K. Ginter, op. cit., s. 234.

<sup>249</sup> *Codex epistolaris*, t. II, dodatek 6, s. 476.

<sup>250</sup> M. Kromer, *Polska*, s. 184.

<sup>251</sup> A. Szelański, *Wici i topory. Studia nad genezą i znaczeniem godeł polskich i zawołań*, Kraków 1914, s. 13. Przykładowo: *Litterae primarum restium universales Alexandri regis*, Kraków 14 III 1502, AGAD, MK, 19, k. 66 (MRPS, pars III: *Alexandri regis tempora complectens (1501–1506)*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1908, nr 315), które wici skierowane były do „dignitarios, officiales et indigenas regni terrarum: Posnaniensis, Costhensis, Sredensis, Pysdrensis, Wschovensis, Conynensis, Calissiensis, Gnesnensis, Naklensis, Sira-diensis, Schadek, Wieluni, Lanciencis, Brzezinensis, Colensis, Brzesthensis, Predeczensis, Ravensis, Schochaczoviensis, Gosthinensis, Ploczensis, Zawkrencis, Bidgosthensis, Visnensis, Dobrzinensis, Juniwladislaviensis, Sandomiriensis, Novae Civitatis, Radom, Opoczno, Chanczinensis, Pilznensis, Premisliensis, Striensis, Cracoviensis, Chelmensis, Sandeczensis, Bieczensis, Lublinensis, Zidaczoviensis, Cameneczensis, Haliczensis”.

<sup>252</sup> M. Bielski, *Kronika*, t. I, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 515.

która zostanie wykonana na każdym rycerzu, który na oznaczony czas i miejsce się nie stawi<sup>253</sup>. Zwyczaj ten praktykowany był również w Czechach oraz przez Słowian zakarpaccich, gdzie po kraju w sposób bardziej dosadny noszono miecz we krwi<sup>254</sup>. Tym samym wicie przypominały o groźbie kary śmierci oraz wiecznej infamii wobec osób, które na pospolitym ruszeniu były nieobecne.

Na szeroką skalę represje wobec osób, które nie wypełniały powinności rycerskiej, zaczął stosować Kazimierz Jagiellończyk, który co prawda nie wydawał wyroków śmierci, ale chętnie stosował konfiskatę majątków. Jeszcze w 1472 r. król pozwał 42 uchylających się od obowiązków szlachciców na sąd, który miał odbyć się podczas zjazdu w Piotrkowie<sup>255</sup>. Kumulacja konfiskat przypadła jednak na rok 1474. W wyniku wyprawy przeciwko Maciejowi Korwinowi skonfiskowano dobra ziemskie, które przypadły 25 oskarżycielom ze stanu szlacheckiego<sup>256</sup>. Rozmiary rozdawnictwa za Jana Olbrachta są wręcz zdumiewające, gdyż w samym 1497 r. w metryce koronnej znalazło się 320 wpisów przekazujących odebrane dobra, a w roku następnym odnotowano kolejnych 65 przypadków<sup>257</sup>.

Ważną kwestią pozostawały możliwości uzyskania od króla lub wojewody zwolnienia z obowiązku osobistego uczestnictwa w wyprawie rycerskiej. Zwolnienia odnotowane w 1497–1498 r. są raczej standardowe: zachodźców wystawiali duchowni, wdowy posiadające dobra, często posesjonaci wysyłali młodszych członków rodziny (syna, brata, siostrzeńca), gdy nie było możliwości osobistego uczestnictwa z uwagi na zły stan zdrowia, przewlekłą chorobę, starość. Zauważalny jest jednak aktywny udział króla, który uwalniał szlachtę z osobistego obowiązku służby przede wszystkim z uwagi na pełnienie przez nich funkcji publicznych<sup>258</sup>. Szczególnie interesujące

---

<sup>253</sup> A.F. Kozłowski, *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858, s. 195.

<sup>254</sup> Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechowska, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl), s. 48–49.

<sup>255</sup> MRPS, pars I, nr 249, 771, s. 14, 40; K. Tymieniecki, op. cit., s. 109–112; A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie: początek ich rozwoju aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374–1505*, Warszawa 1895, nr 141, s. XLIV; K. Ginter, op. cit., s. 236–237; K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 18–20.

<sup>256</sup> MRPS, pars I, s. 62–65 (nr 1212–1217, 1219–1225, 1229, 1232–1233, 1266–1267, 1269, 1272–1273); *Starodawnego Prawa Polskiego Pomniki*, t. II, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870, nr 4138, 4148–4149, s. 806–807, 809–810.

<sup>257</sup> MRPS, pars II, s. 46–83; *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 256–352; K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 20.

<sup>258</sup> Próbę ograniczenia takiej działalności królewskiej podjął sejm w 1506 r. K. Ginter, op. cit., s. 203.

są dwa zachowane zwolnienia wynikające z pełnienia służby wojskowej<sup>259</sup>, co sugeruje, że żołnierze najemni wystawiali zastępcę pomimo ogólnego zakazu wprowadzonego w 1477 r. (wówczas uchwalono, iż król nie powinien zaciągać żołnierzy posiadających ziemię<sup>260</sup>). Regulacje z 1477 r. zostały powtórzone również w 1506 r.<sup>261</sup>, odmienną normę wprowadzał natomiast art. 12 edyktu z 1521 r.<sup>262</sup> W przepisie zakazano wypełniania służby wojskowej (pieniężnej) przez zastępców, co oznacza, że część szlachty służącej w wojskach zawodowych stosowała się do regulacji z 1477 r. i wołała ośobiście przybyć na pospolite ruszenie, w oddziale zaś stawiali na swoje miejsce zachodźcę. Tym samym na przełomie XV i XVI stulecia (aż do 1521 r.) możliwe było wystawienie zastępcy w dowolnej formacji: pospolitym ruszeniu lub oddziale najemnym.

Sądy wojenne zajmowały się również osobami, które uciekły z armii lub nie pilnowały miejsca w szeregu (szyku lub hufie). Te wszystkie przestępstwa zagrożone były konfiskatą majątku, co często realizowano<sup>263</sup>. Najstarsze znane świadectwo wszczęcia postępowania sądowego za przestępstwo dezercji podczas pospolitego ruszenia znamy z lat 1418 i 1431, a potwierdzone konfiskaty dóbr pochodzą z okresu wojny trzynastoletniej<sup>264</sup>. Wówczas w 1459 r. Jan Grylewski wraz z bratem niedzielnym Zbilutem oskarżyli Macieja Rzyczińskiego o opuszczenie armii, co *notabene* potwierdził sam oskarżony (*quod fuit [in bello – K.Ł.], sed recessit sine voluntate campiductoris et regalís*), a w konsekwencji sąd uznał powództwo i orzekł przepadek nieruchomości na rzecz Grylewskich<sup>265</sup>. Uciekinierów próbowano łapać w sposób systemowy, zlecając ten obowiązek urzędnikom lub miastom. Już

<sup>259</sup> *Acta expeditionum*, nr 306, 332, s. 112, 116. W pierwszym przypadku Jadwiga Strzelecka wystawiła za służącego na Podolu Wawrzyńca Strzeleckiego (siostrzeńca) pieszego uzbrojonego w miecz i tarczę; w drugiej sytuacji Mikołaj Łazecki, służący królowi najemnik, wystawił jeźdźca. Por. J. Friedberg, op. cit., s. 50–52.

<sup>260</sup> *Statut wojenny sejmu walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy*, art. 11, s. 27–28.

<sup>261</sup> F. Bostel, op. cit., s. 70.

<sup>262</sup> *Ordinatio officii campiductoriatu stipendiariorum necnon disciplinae militaris in castris observandae*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 245, s. 615–617; charakterystyka aktu: M. Biskup, „Wojna Pruska”, czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521: u źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich, Olsztyn 1991, s. 384; G. Błaszczuk, op. cit., s. 32–33; J. Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928, s. 88–89.

<sup>263</sup> *Acta expeditionum*, nr 428, 421, 438, 441, 443, 445, s. 128–130; MRPS, pars II, nr 821, 900, 907, 1019, 1068, 1081–1082, 1101, 1157, s. 51, 57, 64, 68–69, 73.

<sup>264</sup> *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, wyd. B. Ulanowski, [w:] SRP, t. IX, Kraków 1886, nr 144, s. 319–320; K. Ginter, op. cit., s. 236–237.

<sup>265</sup> K. Tymieniecki, op. cit., s. 110; por. ibidem, s. 229–230.

w 1433 r. burgrabia kaliski kontrolował osoby wracające z wyprawy przeciwko zakonowi krzyżackiemu przed jej zakończeniem, a w 1455 r. Kazimierz Jagiellończyk dziękował toruńskiej radzie miejskiej za zatrzymywanie koni i ekwipunku oraz aresztowanie szlachty zjeżdżającej z wyprawy, zastrzegał jednakże, by taka sytuacja nie dotykała osób posiadających listy królewskie (dlatego żądał uwolnienia Wawrzyńca ze Smólska)<sup>266</sup>.

Okolicznością wyłączającą winę rycerza opuszczającego szeregi armii była choroba lub rana, która uniemożliwiała dalszą służbę wojskową. Świadczy o tym proces, podczas którego za dezercję chciano pozbawić dóbr Piotra ze Zbilutowic, ponieważ dziedziczył on nieruchomości po zmarłym w Rohatynie Andrzeju ze Zbilutowic, tenże zaś miał samowolnie opuścić szeregi armii. Oskarżony zbił jednak te argumenty, wskazując, iż *Andreas satisfacit servico belli proxime preteri, quia fuit circa ordinacionem et loco suo, ubi ordinatus fuit, fiebat in expedicione*. W czasie wyprawy rycerz ciężko zachorował i został zabrany z armii przez towarzyszy, a prawdziwość tej tezy poparto faktem, iż zmarł on w drodze powrotnej do domu. Na dowód przedstawiono trzech świadków, którzy złożyli przysięgę potwierdzającą zeznanie<sup>267</sup>.

Na konfiskatę mienia zasługiwali również ci, którzy uciekli podczas bitwy. Osoby widzące taki czyn mogły zgłosić go władzom wojskowym, które przy najbliższej możliwej okoliczności przeprowadzały sąd wojskowy. Takowy odbył się pod Śniatyniem już w czasie odwrotu (31 października 1497 r.), po klęsce bukowińskiej. Wydano wówczas dekret konfiskujący dobra Dzierśława Wąszowskiego (kanonika gnieźnieńskiego) oraz szlachty: trzech rodzonych braci Popów (Wojciecha, Marcina i Mikołaja), niejakiego Kamienieckiego, Kłodzińskiego, Mirkowskiego, Dziekczyńskiego, którzy to uciekli z bitwy bukowińskiej<sup>268</sup>. Oczywiście cała procedura odbyła się na podstawie prywatnej skargi „szeregowego szlachcica” – Piotra Świantkowskiego.

Podczas wyprawy z 1497 r. znana była instytucja wartowania oraz pilnowania koni. Dowódcami warty zostawali prawdopodobnie rotacyjnie rycerze, pozostałymi wartownikami byli pocztowi – ludzie niskiej kondycji. Wszyscy do tego zobowiązani powinni pilnować bezpieczeństwa, byli osobiście odpowiedzialni za kradzieże, które nastąpiły nocną porą w obozie lub na pastwisku. Tak Jan Szyszyński oskarżył strażnika Jarosława Myrosławskiego o zaginięcie rzeczy w wartości 10 zł. Tenże zaś stracił przedmioty o analogicznej wartości w nocy, kiedy pilnował Aleksander Boczkowski.

<sup>266</sup> *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, [w:] AKH, t. IV, Kraków 1888, nr 99, s. 279 (Kazimierz Jagiellończyk do rady miasta Toruń, Grudziądz 16 X 1455); A. Gąsiorowski, op. cit., s. 138–139.

<sup>267</sup> *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, nr 392, s. 320.

<sup>268</sup> MRPS, pars II, nr 1067, s. 67; por. ibidem, nr 822, s. 51.



Jednakże już w przypadku Piotra Raczyńskiego, który oskarżył strażnika Wojciecha Gorczyńskiego o kradzież konia, sąd ustalił, iż wierzchowiec zaginął jeszcze w ciągu dnia, co uwalniało wartownika od odpowiedzialności<sup>269</sup>. Podczas wyprawy zbrojnej często pomiędzy szlachtą pożyczano lub sprzedawano wierzchowce, w konsekwencji rozpatrywano spory prawne o zadośćuczynienie za ich niezwrócenie ewentualnie niespłacenie długu<sup>270</sup>. Kolejnym rodzajem przestępstw była kradzież lub zawłaszczenie dóbr znajdujących się w wozie. Było to o tyle istotne, iż nie każdy rycerz posiadał wóz, oddawał więc swoje dobra na przechowanie<sup>271</sup>. Spory nierzadko dotyczyły ustalenia, jakie rzeczy ruchome zostały dane do przewiezienia<sup>272</sup>. Gdy stan faktyczny potwierdzał zeznania powodów, sąd przyznawał im prawo złożenia przysięgi, która kończyła całą procedurę. Oczywiście była to odpowiedzialność cywilna, według ówczesnych pojęć prawnych.

Kolejnym przestępstwem skargowym były bójki i napady, niejednokrotnie kończące się poważnym zranieniem. Przykładowo Piotr z Koźmina zadał Dzierśławowi Lityńskiemu dwie rany i wyszarpał mu włosy z głowy, a Stanisław Brzostkowski przygotował napad na namiot niejakiego Głębockiego, dobierając 6 pomocników (w tym dwóch szlachciców), i zadał ranę mieczem. W ostatnim przypadku obrońca Brzostkowskiego twierdził, iż ranę powód zadał sobie sam<sup>273</sup>. Namiot lub inne tymczasowe lokum traktowane były podobnie jak dwór szlachecki i napaść na niego była okolicznością obciążającą napastnika<sup>274</sup>. Jeżeli sąd uznawał winę oskarżonego, zawsze zasądzał karę pieniężną.

Poważnym problemem było zajmowanie podczas ciągnięcia gospód przeznaczonych na nocleg. Taki konflikt miał miejsce we Lwowie, gdzie miejsca noclegowe podzielono i wypisano *wyraźnie kredą na bramach*. Przestępstwo polegało na tym, iż wymazano *nazwisko na drzwiach napisane*. W powyższym przypadku doszło do bójki zakończonej skargą przedłożoną przed sąd wojenny<sup>275</sup>. Innym przestępstwem był czyn Marcina Górskiego, który w kłótni ze służącym Macieja Nowomiejskiego odwiązał swego psa

<sup>269</sup> *Acta expeditionum*, nr 54–55, 179, 220, s. 22, 64, 79.

<sup>270</sup> *Ibidem*, nr 81, 159, s. 31, 59–60.

<sup>271</sup> Należy podkreślić, iż posiadanie wozu traktowane było jako przywilej, który był w swoisty sposób opodatkowany, gdyż już w konstytucji z 1477 r. nakazano posiadaczom takiego pojazdu utrzymanie na potrzeby pospolitego ruszenia jednego żołnierza pieszego. *Statut wojenny sejmku walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy*, art. 7, s. 26.

<sup>272</sup> *Acta expeditionum*, nr 58, 94, 117, 130, 173, s. 23, 35–36, 46, 50, 65.

<sup>273</sup> *Ibidem*, nr 83, 124, 134, 192, 224, 243, 246, s. 32, 48, 51, 70, 81, 92–94.

<sup>274</sup> Atak na osoby na drodze lub w lesie: *ibidem*, nr 43, 198, s. 18, 72.

<sup>275</sup> X. Liske, *op. cit.*, s. 15–16.

i poszczuł adwersarza<sup>276</sup>. W tej sprawie sąd przychylił się do zeznań oskarżonego i pozwolił Górkowskiemu złożyć przysięgę niewinniającą.

Niezwykłym przypadkiem jest postać proboszcza z Juncewa – Mikołaja Łabiskiego. Książdz ten, zgromadziwszy 7-osobową bandę (w tym czterech rycerzy), napadł pod Suczawą na stanowisko Marcina Chwalikowskiego. Nieszczęśnika siedzącego przy ognisku pobito do krwi i wyrwano kępy włosów. Podczas procesu (skargowego) proboszcz powołał się na *privilegium fori* stanu duchownego, mówiąc: *Domine iudex, antequam responderem, invenire rogo vestrum ius, utrum ego existens praesbiter deberem in iure saeculari respondere, et peto, ut me pro vulneribus non iudicaretis*. Na to odpowiedział pokrzywdzony, zwracając uwagę, że przestępstwo nastąpiło podczas wyprawy wojennej, i żądał rozpatrzenia sprawy, nie powołał się jednak na żadne prawa wojskowe. Sąd ostatecznie orzekł, iż w sprawie tej zada pytanie wojewodzie. Wydaje się, że rację przyznano duchownemu, gdyż brak wzmianki o dalszych losach tego procesu. Proboszcz niedługo później wszedł w konflikt z kolejną osobą, Jakubem Tristranem, a sąd, starając się uspokoić energicznego kapłana, ustanowił wadium w wysokości 200 grzywien<sup>277</sup>. Powyższe przykłady ukazują, iż nadal istniał zakorzeniony osobisty obowiązek służby wojskowej również wśród duchowieństwa, na co zwrócili uwagę Zdzisław Kaczmarczyk i Stefan Weyman<sup>278</sup>.

Istnieją dwa przekazy mówiące o postępowaniu sądowym dotyczącym zabójstwa podczas pospolitego ruszenia 1497 r. W pierwszym przypadku czynu przestępczego dokonał sługa lekarza towarzyszącego armii zakonu krzyżackiego. Władze wojskowe samodzielnie podjęły inicjatywę ścigania zbrodniarza; ostatecznie został on złapany we Lwowie, osądzony i ścięty na rynku miejskim<sup>279</sup>. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała w armii rycerstwa kaliskiego i poznańskiego ciągnącego w kierunku Mołdawii. Przed sądem wojskowym zorganizowanym 16 października 1497 r. pod Suczawą Mikołaj Łagiewnicki zapłacił główszczyznę dla Feliksa, Macieja i Mikołaja, za co bracia złożyli pokwitowanie i tym samym zakończył się proces o zamordowanie Stanisława z Gay<sup>280</sup>.

Poprzez pryzmat obu wydarzeń widać wyraźnie różnice pomiędzy wojskami Zakonu Najświętszej Marii Panny a wielkopolskim pospolitym ruszeniem. 400-osobowy kontyngent krzyżacki pod dowództwem wielkiego

<sup>276</sup> *Acta expeditionum*, nr 57, s. 23.

<sup>277</sup> *Ibidem*, nr 134, 183, s. 51, 68; K. Ginter, op. cit., s. 181–182.

<sup>278</sup> Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, op. cit., s. 47. Inne przykłady świadczące o obecności duchownych na wyprawie 1497 r.: MRPS, pars II, nr 772, s. 47; *Acta expeditionum*, nr 81, s. 31.

<sup>279</sup> X. Liske, op. cit., s. 8, 16.

<sup>280</sup> *Acta expeditionum*, nr 150, s. 57.

mistrza Jana Tiefena stosował dyscyplinę wojskową opartą na artykułach wojskowych<sup>281</sup>. Treść wykorzystywanych wówczas artykułów pozostaje nieznana, wiadomo jednak, że inne oddziały niemieckie już w 2 poł. XV w. posługiwały się całkiem rozbudowanymi aktami normatywnymi<sup>282</sup>. Istnienie i stosowanie w praktyce krzyżackich praw wojskowych potwierdza kronikarz wyprawy Liboriusz Naker, który wielokrotnie odnotowuje wydarzenia związane z dyscypliną wojskową, w tym narzucenie wielkiemu mistrzowi przez żołnierzy warunków służby (zobowiązanie do zapłaty za ewentualnie utracone konie)<sup>283</sup>.

Z powyższego zestawienia przestępstw odnotowanych w księdze sądowej wielkopolskiego pospolitego ruszenia wynika, iż wojewoda i jego substytucji nie sądzili najgroźniejszych zbrodni: zdrady, buntu, a nawet porozumiewania się z nieprzyjacielem, co jednak stosunkowo prosto można wyjaśnić, gdyż takie czyny podpadały pod konstrukcję *crimen laesae maiestatis*. Przykładowo bojarzy mieszkający na terenie Rusi (objęci prawem polskim zostali dopiero w 1434 r.), którzy odmówili udziału w pospolitym ruszeniu w 1426 r., żądając uiszczenia zapłaty, zostali uznani za buntowników i masowo wtrącano ich do więzienia oraz konfiskowano majątki<sup>284</sup>. Pojedynczy znany przypadek zastosowania kary śmierci wobec rycerza uczestniczącego w pospolitym ruszeniu dotyczył Jana Kromno z rodu Kotwicz, szlachcica z ziemi wschowskiej. W 1457 r. był on prowodyrem przedwczesnego rozejścia się pospolitego ruszenia spod Gniewu, a jego czyn został sklasyfikowany jako zdrada z uwagi na fakt, iż do niego został skłoniony przekupstwem przez obrońcę zamku w Gniewie<sup>285</sup>.

W dokumentach sądu obozowego brakuje również przestępstwa gwałtu, prawdopodobnie jednak czyn ten również karany był zadośćuczynieniem o charakterze pieniężnym<sup>286</sup>. Obecność kobiet na pospolitym ruszeniu

<sup>281</sup> Zob. orędzie Jana Olbrachta zwołujące zakon krzyżacki do wojny z Turcją z 27 IV 1497 r. *Codex epistolaris*, t. III, nr 424, s. 441.

<sup>282</sup> Przykładowo książę brandenburski Albrecht III Achilles wydał ok. 1460 r. na potrzeby wojny bawarskiej *Feldordnung (Ordnung, die wir Markgrafe Albrecht gesetzt haben und wollen, dass die von allen den Unsern gehalten soll werden, inmassen hernach geschrieben steht)* składający się z 21 przepisów prawnych. W. Beck, *Die ältesten Artikelsbriefe für das deutsche Fußvolk. Ihre Vorläufer und Quellen und die Entwicklung bis zum Jahre 1519*, München 1908, s. 45–44 n.

<sup>283</sup> X. Liske, op. cit., s. 8, 16.

<sup>284</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11: 1415–1430, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, tłum. J. Mrukówna, red. S. Gawęda, Warszawa 1985, s. 233; por. K. Ginter, op. cit., s. 233.

<sup>285</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12, s. 323–324.

<sup>286</sup> Przykładowo: *Najstarszy zwód prawa polskiego*, wyd. i tłum. J. Matuszewski, Warszawa 1959, art. 17, s. 194–197. Z 1500 r. znamy przypadek niejakiego Barchowskiego, któ-

wydaje się dopuszczalna, w przeciwieństwie do późniejszych koronnych i litewskich regulacji dla wojsk najemnych i zaciężnych<sup>287</sup>. Posiadamy pojedynczą wzmiankę lwowskiego sądu konsystorskiego, w świetle którego nie wymieniona z nazwiska Katarzyna porzuciła swego męża i podróżując na jednym z wozów, zbiegła na Wołoszczyznę<sup>288</sup>.

Podsumowując cechy procesu sądowego przed sądami pospolitego ruszenia, był on jeszcze pod koniec XV stulecia zbieżny, a w znacznych obszarach tożsamy z procesem ziemskim. W ogromnej większości spraw mieliśmy do czynienia z systemem skargowym, procesy toczono w sposób kontradyktoryjny, dopuszczano stosowanie ugód, które sąd potwierdzał. Sankcje ograniczały się w zasadzie do konfiskaty mienia lub miały charakter pieniężny, grzywny zaś stanowiły zadośćuczynienie dla poszkodowanego lub jego rodziny. Wykształciły się również kary publiczne na bazie edyktów o przechodzie wojsk<sup>289</sup>. Stosowano wówczas dwa terminy: „pokup” (*poenas luitionum*), czyli dodatkowo opłacana dla państwa grzywna, oraz „policzne” (*domino iudici*), mające charakter kar porządkowych<sup>290</sup>. Interesujące, iż nadano im polskie nazwy na tle dokumentacji łacińskiej, co może świadczyć o nowej instytucji zaadaptowanej na potrzeby pospolitego ruszenia<sup>291</sup>. Podczas wyprawy pierwsza z wymienionych sankcji była często wykorzystywana i z reguły sprowadzała się do konieczności uiszczenia na rzecz sądu trzech grzywien<sup>292</sup>. „Policzne” natomiast miało charakter kary porządkowej

---

ry złupił chłopskie domostwo i porwał kobietę, zapewne ją gwałcąc. *Acta capitulorum, nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. II: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Gnezniensis et Poznaniensis (1403–1530)*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1902, nr 735.

<sup>287</sup> Zob. K. Łopatecki, *Funkcjonowanie rodzin w strukturach autoramentu narodowego*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 66–81; idem, *Blański i cienie funkcjonowania rodzin w nowożytnych wojskach Europy Zachodniej*, „Białostockie Teki Historyczne” 5 (2007), s. 57–74.

<sup>288</sup> F. Papée, op. cit., s. 138; *Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, ed. G. Rolny, t. II, Leopoli 1930, nr 1664, s. 448.

<sup>289</sup> Publiczną karę 14 grzywien wprowadził *Króla Władysława Jagiełły edykt o przechodach wojsk*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 4, s. 4, 6; sankcja została powtórzona: *Króla Kazimierza Jagiellończyka edykt o przechodach wojsk*, [w:] ibidem, art. 4, s. 11, 16.

<sup>290</sup> K. Kleszczowa, *Słotwórstwo języka doby staropolskiej: przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice 1996, s. 348; T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa 1980, s. 101.

<sup>291</sup> Określenia te nie zostały recypowane w Wielkim Księstwie Litewskim. Zob. M.T. Lizisowa, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, passim.

<sup>292</sup> *Acta expeditionum*, nr 6, 64, 95–96, 139, 218, 230, 262–263, s. 6, 25, 36, 53, 79, 83–84, 100–101.

i określane było w wysokości 8 skojców (16 groszy)<sup>293</sup>. Ze źródeł wynika, iż skrajne nieposłuszeństwo wobec przełożonych mogło być karane przez sąd królewski, gdzie zapadały nawet wyroki konfiskaty majątku<sup>294</sup>. W takim przypadku skargę przed majestat królewski wysyłał urzędnik, oskarżony ścigany był więc z powództwa publicznego.

W procesie wykorzystywano różne środki dowodowe: zeznania, oględziny ciała dokonane przez woźnego, przede wszystkim przysięgi. Powszechnie stosowano domniemania prawne, przykładowo osoba pilnująca obozu odpowiedzialna była za poniesione w tym czasie szkody (kradzieże). Sądy obozowe właściwe były dla rycerstwa, mieszczan i chłopstwa, jak i kupców oraz szynkarzy ciągnących za wojskiem. Przykład Mikołaja Łabiskiego wskazuje, iż duchowieństwo było wyłączone spod ogólnego sądownictwa<sup>295</sup>.

Należy podkreślić, iż podczas tej wyprawy nie istniał (przynajmniej w województwie kaliskim i poznańskim) specjalny akt prawa wojennego. W wyrokach sądów obozowych nie odwoływano się do konkretnych przepisów, statutów czy konstytucji; z rzadka akcentowano, iż przestępstwo miało miejsce podczas wyprawy zbrojnej. Specjalnie dostosowane do czasu pospolitego ruszenia normy prawa stanowionego – edykty o przechodzie wojsk i nieliczne konstytucje sejmowe – stanowiły niewielką część systemu prawnego, dlatego **dominującą rolę odgrywało prawo ziemskie oraz kształtujące się podczas wypraw wojskowych prawa zwyczajowe**, a także ogólne zasady sprawiedliwości [podkreślenie – K.Ł.]. Z wyprawy pospolitego ruszenia województwa kaliskiego i poznańskiego nie mamy ani jednej wzmianki o zastosowaniu kary śmierci lub kar mutylacyjnych. Znamy jeden przypadek, kiedy sąd zdecydował się na tymczasowe aresztowanie podejrzanego, był nim służący oskarżony o kradzież. Brakuje informacji o dalszych losach tej sprawy, sprawą otwartą pozostaje pytanie, czy po przypisaniu winy złodziej mógł zostać powieszony<sup>296</sup>. Zastosowanie sankcji jest odmienne od XVI- i XVII-wiecznej rzeczywistości w rosyjskiej służbie ziemskiej, gdzie brak przepisów prawa wojskowego

<sup>293</sup> Ibidem, nr 135, 171, 201, s. 52, 64, 73.

<sup>294</sup> MRPS, pars II, nr 797, 1018–1019, 1030, 1050, 1075, s. 49, 64–68.

<sup>295</sup> 174 lata później podobną argumentację o niepodleganiu duchowieństwa sądowi pospolitego ruszenia prezentuje Mikołaj Prażmowski. Zob. M. Prażmowski do S. Działyńskiego, Łowicz 12 XII 1672, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 203–214. Odmienne: J. Kamiński, op. cit., s. 85.

<sup>296</sup> *Acta expeditionum*, nr 172, s. 64–65.; por. ibidem, nr 46–47, s. 19–20. Należy zatem uznać, iż stosowana była u rycerstwa zasada „neminem captivabimus nisi iure victum”. Zob. M. Mikołajczyk, *Przywilej neminem captivabimus jako gwarancja praw oskarżonego*, „Problemy Prawa Karnego” 19 (1993), s. 128–137.

prowadził do arbitralności w wydawaniu niezwykle surowych kar przez wojewodów<sup>297</sup>.

Czy system prawny, urzędy i organy funkcjonujące w obozie wojskowym były wystarczające do zapewnienia dyscypliny wojskowej? Odpowiedź jest jednoznacznie negatywna. Problem dyscypliny wojskowej był wewnętrzną sprawą dowódcy, który nie miał jednakże instrumentów do jej narzucenia. Prawo ziemskie nie było dostosowane do ekstremalnych sytuacji wojennych. Obóz wojskowy należy porównywać do miasta, gdzie na niewielkiej powierzchni znajduje się duże skupisko często anonimowych osób. W konsekwencji w miastach rozwinęło się prawo miejskie oparte na wzorcach niemieckich, z procesem inkwizycyjnym i niezwykle surowym katalogiem sankcji. Prawo wojskowe, jeśli miało być skuteczne, musiało ulec rewolucji, całkowitej zmianie podejścia do przestępstw – wymagało wprowadzenia denuncjacji, rozszerzenia katalogu zbrodni ściganych z urzędu, ograniczenia uprawnień proceduralnych, które pozwalały na przedłużanie postępowania, w końcu wprowadzenia realnych, surowych sankcji.

Oddając sprawiedliwość, nie lepiej pod koniec XV stulecia w Koronie wyglądała problematyka prawa wojskowego w wojskach zawodowych. Zestawienie poziomu dyscypliny wojskowej pospolitego ruszenia i wojsk najemnych można poznać dzięki działalności wojewody bełskiego, starosty lwowskiego i generalnego ziem ruskich Piotra Myszkowskiego. W 1499 r. pod swoje zwierzchnictwo otrzymał wszystkie rodzaje wojsk – tak pospolite ruszenie (zwołane w poszczególnych ziemiach), jak i oddziały najemne – aby zapewnić skuteczną obronę przed najazdami Tatarów<sup>298</sup>. W akcie brakowało jednakże bezpośredniego upoważnienia do wydawania specjalnych aktów normatywnych, jak i sądenia żołnierzy. Z licznej korespondencji wynika, iż Piotr Myszkowski nie radził sobie z utrzymaniem porządku nawet wobec wojsk piennężnych. O ile zwykłych najemników, w szczególności pieszych, mógł przynajmniej straszyć karą śmierci (powieszeniem lub ścięciem), o tyle wobec rotmistrzów i towarzyszy jazdy był bezradny. Jego rola jawi się raczej jako informatora króla o przestępstwach popełnionych przez wojsko niż ich wykonawcy. Na przykład 2 sierpnia 1499 r. donosi o ucieczce z boju rotmistrza Winiowskiego i jego towarzyszy (*quod Vynyowszki cum aliis sociis suis, qui serviebant vestre s[erenitati], equitaverunt vias, dum opportunitas maxima erat*). Najpoważniejsze naruszenie dyscypliny wojskowej nastąpiło jednakże 28 września. Wówczas nocą ludzie rotmistrza

---

<sup>297</sup> Ф.И. Калинычев, *Правовые вопросы военной организации русского государства второй половины XVII века*, Москва 1954, s. 155–166.

<sup>298</sup> *Listy i akta*, s. 24–25.

Kolencza napadli na wieś Rzęsnę – chłopów ograbili i zaczęli prowadzić woły w kierunku Lwowa. Ludność wiejska dogoniła ich, po czym wywiązała się walka zakończona śmiercią trzech chłopów i jednego żołnierza. Po tym kryminalnym zdarzeniu rotmistrz natychmiast uciekł z częścią oddziału. Starosta prosił króla o ich łapanie i uczynienie sprawiedliwości<sup>299</sup>.

Co prawda nie posiadamy księgi sądowej prezentującej szczegółowo przestępstwa popełniane przez żołnierzy najemnych, ale poziom dyscypliny nie należał do najwyższych i nie odbiegał od wojsk pospolitego ruszenia. Można uznać, iż organizacja oraz utrwalone normy społeczne i prawne stosowane przez rycerstwo dosyć skutecznie porządkowały zasady współżycia społecznego. W wojskach najemnych brak niezbędnych instytucji (m.in. artykułów wojskowych), w szczególności wobec ludności cywilnej, uniemożliwiał skuteczne narzucenie dyscypliny wojskowej. Oczywiście inny był poziom wykształcenia i umiejętności wojskowych, ale jeszcze na przełomie XV i XVI stulecia brak w obu formacjach jakościowej różnicy w poziomie dyscypliny. Wiek XVI stanowił dla pospolitego ruszenia i wojsk pieniężnych czas ogromnych reform zmierzających do narzucenia skutecznych reguł, które pozwoliłyby opanować żywioł żołnierski i umożliwiłyby ich skuteczne wykorzystanie podczas toczonych wojen. Rozwój praw wojskowych potoczył się zupełnie inaczej, pomimo wcześniejszego doskonale zredagowanego aktu normatywnego regulującego porządek wojskowych w pospolitym ruszeniu (1509 r.), jednak ich zastój po 1537 r. i dynamiczny rozwój artykułów hetmańskich za rządów Jana Tarnowskiego (od 1527 r.) całkowicie zmienił relacje w tym zakresie pomiędzy obiema formacjami<sup>300</sup>.

## 5. Rok 1509 – pierwsza reforma dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu

Po uchwaleniu statutu z 1477 r. przez ponad ćwierć wieku nie nastąpiła zasadnicza zmiana porządku prawnego. Dopiero rządy Aleksandra Jagiellończyka, który często przebywał na Litwie, zmusiły elity polityczne do stworzenia systemu obronnego w sytuacji nieobecności króla. Po tragicznym najeździe tatarskim w 1502 r., kiedy to Korona wobec nieudolności kancelarii i rady panów nie zwołała na czas pospolitego ruszenia, uznano za konieczne przeprowadzenie reformy wojskowej<sup>301</sup>.

---

<sup>299</sup> Ibidem, s. 39, 46–48, 59; K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 133.

<sup>300</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 124–167.

<sup>301</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. I: *Lata 1500–1548*, Za-brze 2011, s. 105–107.

W województwie krakowskim w 1503 r. uchwalono na trzy lata specjalne regulacje modyfikujące przepisy o pospolitym ruszeniu. Uchwała podjęta została na sejmiku wojnickim, którą następnie potwierdził Aleksander Jagiellończyk. Egzekucja przepisów należała do Piotra Kmity, wojewody krakowskiego<sup>302</sup>. W świetle uchwalonego prawa powołano 27 rotmistrzów pospółstwa (*magistri plebium, qui condam dicebantur aliquando tribuni plebis, aliquando centuriones*). Do ich zadań należało zorganizowanie oddziałów, w skład których wchodziłi chłopci (dziesięciu gospodarzy wystawiało jednego żołnierza), Wołosi<sup>303</sup> oraz czeladź zastępująca szlachtę w służbie wojskowej (wdowy, kapłani itp.). Żołnierze w ten sposób wyprawieni mieli być zorganizowani w lekką jazdę i powinni posiadać: hełm, oszczep, siodło, ostrogi i porporzec takiego koloru, jaki określi rotmistrz. Dowódca był zobowiązany do zorganizowania oddziału i doprowadzenia podwładnych do obozu wojskowego. Co bardzo istotne, **nadano rotmistrzom prawo karnia nieposłusznych** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>304</sup>. Pod tym pojęciem rozumiano raczej kary dyscyplinarne, nie wymienione w specjalnych aktach. Nadal dominował system kar kompozycyjnych, kara śmierci i kary mitygacyjne nie zostały w źródle odnotowane. Świadczy o tym fakt, iż za niepodporządkowanie się woli dowódcy, odmowę posłuszeństwa lub ukrywanie żołnierza przed dowódcą przewidziano maksymalną karę 14 grzywien, którą miał wymierzać sąd grodzki i przekazać ją do egzekucji rotmistrzowi<sup>305</sup>. Oficer, jeżeli nie realizował swoich obowiązków, również podlegał analogicznej karze, a oskarżać w takich sprawach miał wojewoda. Podsumowując, celem uchwały miało być – po pierwsze – zwiększenie siły militarnej województwa; po drugie – stworzenie formacji lekkiej jazdy, w której możliwe było utrzymanie większej dyscypliny wojskowej.

Król, przebywając na Litwie, wystosował również projekt ordynacji obrony Rusi<sup>306</sup>. Na sejmie walnym z 1503 r. został on przyjęty, a dodatkowo

<sup>302</sup> *Decretum executorum statutorum Voynicensium capitaneis disctrictuum singulorum in terra Cracouiensi missum, quod datum est pro responso domino Jordan ad legationem suprascriptam*, [w:] F. Piekosiński, *Laudum wojnickie Ziemi Krakowskiej z r. 1503 w przedmiocie pospolitego ruszenia*, Kraków 1897, s. 8–10.

<sup>303</sup> Zob. G. Jawor, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000, s. 68–74.

<sup>304</sup> *Decretum executorum statutorum Voynicensium*, s. 9: „Qui ductores plebis habituri sunt facultatem, inobedientes iuxta demeritum castigare”.

<sup>305</sup> Jeszcze konstytucja 1591 r. wyróżnia grupę czynów zabronionych oznaczonych jako „civilis excessu”, czyli wykroczeń mających charakter dzisiejszych deliktów. Ustalono w tych przypadkach jednolitą sankcję w wysokości 14 grzywien za każdą szkodę. VC, t. II, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 177.

<sup>306</sup> F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 2006, s. 61–64.



powołano wówczas hetmana koronnego Mikołaja Kamienieckiego, który mógł dowodzić wszystkimi rodzajami wojsk. Przyznano mu wówczas prawo karania w obozie wojskowym za nieposłuszeństwo<sup>307</sup>. Należy sądzić, że **akt ten ma charakter przełomowy, wprowadza bowiem do pospolitego ruszenia sankcje na ciele i życiu** [podkreślenie – K.Ł.]; zaczęto również akceptować możliwość dowodzenia i karania uczestników pospolitego ruszenia przez hetmanów<sup>308</sup>. Spostrzeżenie to poświadcza zdecydowany opór szlachecki, co widoczne jest poprzez pryzmat działania króla, który wzywał poszczególnych urzędników, aby zaakceptowali przyjęte regulacje<sup>309</sup>. Dopiero jednak 28 marca 1506 r. wydano uniwersał w sprawie ich wykonania<sup>310</sup>.

Również w 1506 r., wobec zagrożenia ziem koronnych w połączeniu z nieobecnością króla, doszło do opublikowania kolejnej konstytucji, która obowiązywać miała w Małopolsce i na Rusi<sup>311</sup>. W 1506 r. powołano wice-regensa – Spytka z Jarosława, który jako namiestnik otrzymał prawo rządu nad pospolitym ruszeniem. Do pomocy otrzymał dwóch *campiductori generali* w osobach Mikołaja Kamienieckiego i Stanisława Chodeckiego, którzy mieli moc karania wszelkich przestępstw według statutów krajowych i ustaw uchwalonych w obozie<sup>312</sup>. Wśród norm regulujących zasady dyscypliny wojskowej należy wymienić nakaz służby pod swoją chorągwią i w miejscu do tego naznaczonym aż do rozpuszczenia wojsk. Przeciwnie postępującym grożono karą śmierci i konfiskatą majątku<sup>313</sup>. Ucieczka z pola walki oznaczała również powyższe sankcje, a dodatkowo karę na czci<sup>314</sup>. Nieposłuszeństwo zaś wobec hetmana powinno zostać ukarane według

<sup>307</sup> *Articuli pro Defensione Reipublicae*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 121; W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich*, Kraków 1948, nr 10, s. 133; G. Błaszczuk, op. cit., s. 30.

<sup>308</sup> P. Gawron, op. cit., s. 38–40.

<sup>309</sup> *Akta Aleksandra*, nr 184, s. 307–308. Złagodzić opór szlachty miało również zapewnienie króla, iż majątki szlacheckie skonfiskowane za opuszczenie szyków wojska i dezercję zostaną powtórnie nadane szlachcie. Ibidem, nr 157, s. 261; K. Goźdź-Roszkowski, op. cit., s. 21–22.

<sup>310</sup> *Akta Aleksandra*, s. 258, uw. 1.

<sup>311</sup> VC, t. I, vol. 1, s. 176–181; F. Bostel, op. cit., s. 62; *Akta Aleksandra*, s. 522, przyp. 1; *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 242.

<sup>312</sup> VC, t. I, vol. 1, s. 176; G. Błaszczuk, op. cit., s. 30. Zob. ogłoszone w 1506 r. wici, gdzie odnotowano, iż zebrane wojska znajdują się pod władzą Spytka Jarosławskiego, Mikołaja Kamienieckiego i Stanisława Chodeckiego. VC, t. I, vol. 2, s. 324–325.

<sup>313</sup> Przykłady konfiskaty podjętej w 1507 r.: MRPS, pars IV: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, vol. 2: *Acta vicecancellariorum 1507–1535*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1912, nr 8616, s. 17.

<sup>314</sup> Za przestępstwo ucieczki z pola bitwy już w 2 poł. XV stulecia karano konfiskatą majątku, jednakże zawsze ostateczna decyzja zależała od króla. Takie konfiskaty miały miejsce w 1490 r. z powództwa pilnującego porządku wśród szlachty bełskiej – wojewody

uznania sądu panów rady obecnych przy naczelnym wodzu<sup>315</sup>. Powyższe sankcje, o ile były egzekwowane, całkowicie zmieniały pojęcie dyscypliny wojskowej w stosunku do kampanii 1497 r.

Prócz aktów regulujących zasady przemarszu wojsk (artykuły ciągnięcia pospolitego ruszenia) istniały również źródła prawa zajmujące się problematyką porządku i zachowania w obozie wojskowym i podczas działań wojennych. Ten typ źródeł określać będziemy jako **artykuły obozowe pospolitego ruszenia** [podkreślenie – K.Ł.]. Najwcześniejszą wzmiankę o istnieniu tego typu aktów odnajdujemy w tzw. *Ordinacio bellicae motionis per Regem Alexandrum* z 1506 r. W myśl art. 3 król, jak i wyznaczony przez niego zastępca (wiceregens<sup>316</sup>) miał pełną moc kierowania wyprawą zbrojną. Uzewnętrzniało się to w posiadaniu najwyższej władzy sądowniczej, w czym ograniczony jest jedynie radą, statutami i prawami ogłoszonymi w obozie wojskowym (*Item quod praefatus dominus vicesgerens habeat plenariam Maiestatis Nostrae facultatem puniendi omnes excessus iuxta consilia dominorum sibi additorum et iuxta statuta Regni atque iuxta constitutiones in campo faciendas atque proclamandas* [podkreślenie – K.Ł.])<sup>317</sup>. Oznaczało to, iż na początku XVI stulecia wprowadzono możliwość wydawania specjalnych czasowych artykułów dla pospolitego ruszenia już po przybyciu do obozu.

W przeciwieństwie do konstytucji sejmowych oraz edyktów i ordynacji królewskich, które przede wszystkim podejmowały problematykę organizacji pospolitego ruszenia oraz sposobu jego powoływania, dokumenty wydane na początku wyprawy musiały mieć charakter dyscyplinarno-regulaminowy<sup>318</sup>. Powinny one obowiązywać w obozie wojskowym i podczas kampanii wojennej. Inna była również właściwość sądowna: to król, jego

---

bełskiego Mikołaja Stadnickiego ze Żmigrodu. *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. II, nr 4360–4361, s. 873–874.

<sup>315</sup> Konstytucje wojskowe 1506 r. wydawano drukiem czterokrotnie: *Ordinatio bellicae motionis ex anno 1506*, [w:] SRP, t. XIII, Kraków 1889, s. 257–263; *Akta Aleksandra*, nr 312, s. 522–535; *Konstytucje czasowe sejmu walnego tyczące się głównie spraw wojskowych*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 30–37; *Constitutiones sive decreta in conventionione generali lubliniensi per regiam maiestatem et consiliarios regni facta*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 176–181; por. F. Bostel, op. cit., s. 62, 72.

<sup>316</sup> Wówczas Aleksander Jagiellończyk udał się na Litwę, na wypadek konieczności zwołania pospolitego ruszenia mianowano wiceregensa – Spytka Jarosławskiego. *Akta Aleksandra*, nr 315, s. 528–529.

<sup>317</sup> *Constitutiones sive decreta in conventionione generali Lublinensi, per Regiam Maiestatem et consiliarios regni facta*, [w:] VC, t. I, vol. 1, pkt 3, s. 176; *Polskie ustawy*, s. 44; por. F. Bostel, op. cit., s. 63.

<sup>318</sup> Nie mamy jednakże informacji o wydaniu w latach 1506–1508 specjalnych praw dotyczących dyscypliny w obozie wojskowym. G. Błaszczuk, op. cit., s. 30.

urzędnicy oraz wojewodowie posiadali kompetencje do sądzenia popełnionych przestępstw i utrzymania reguł dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu<sup>319</sup>.

Zaledwie trzykrotnie w XVI stuleciu powołano *expeditio generalis* pospolitego ruszenia w Koronie (w latach 1509, 1520, 1537)<sup>320</sup>. Faktycznie zatem zaledwie w kilku przypadkach możliwe było ogłoszenie specjalnych artykułów dla pospolitego ruszenia.

Szczególna uwaga należy się wyprawie z 1509 r., która wiązała się z walkami z Mołdawią rządzoną przez Bogdana III Ślepego<sup>321</sup>. Jeszcze przed działaniami wojennymi król wraz z senatorami obecnymi na dworze w Krakowie pod koniec czerwca (tuż przed rozesłaniem drugich wici 2 lipca 1509 r.) uchwalili dwa akty. Pierwszy zatytułowany był *Senatusconsultum de ordine in progressu bellico servando* i dotyczył zasad przemarszu. Drugi, określane jako *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, zawierał przepisy regulujące porządek w obozie<sup>322</sup>. Należy jednak pamiętać, iż cztery lata wcześniej uchwalono konstytucję *Nihil novi*, która zmieniała zasady stanowienia prawa powszechnego wprowadzając współdziałanie władcy z reprezentacją narodu politycznego<sup>323</sup>. Na zwołanie sejmku było już za późno<sup>324</sup>, wprowadzenie reguł porządkowych było konieczne i zgodne z rozwiązaniami zaproponowanymi w 1506 r.

Pierwszy dokument odwoływał się, o czym stale przypominano, do stosowanego dotychczas zwyczaju lub edyktów oraz ustaw (art. 7–8, 10, 13) i nie wnosił merytorycznie nowych praw<sup>325</sup>, jednakże – co należy podkreślić – kodyfikował w jednym akcie rozproszone normy prawa stanowionego i zwyczajowego. Drugi dokument dotyczący porządku w obozie wojskowym

<sup>319</sup> *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, [w:] VC, t. I, vol. 2, s. 154.

<sup>320</sup> M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo w armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW 34 (1991), s. 36.

<sup>321</sup> M. Strykowski, op. cit., t. II, s. 355 i n.; K. Pułaski, *Wojna Zygmunta I z Bohdanem, wojewodą mołdawskim w 1509 r.*, [w:] idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, t. 1, Kraków 1887, s. 114; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. I, s. 154–156. Zob. diariusz wojny wołoskiej 1509 r. BCZ, 250, s. 22–44.

<sup>322</sup> *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 48–49, s. 97–102.

<sup>323</sup> Zob. W. Uruszczak, „Sejm walny wszystkich państw naszych”. *Sejm w Radomiu z 1505 roku i konstytucja „Nihil novi”*, CPH 57 (2005), 1, s. 15–18.

<sup>324</sup> Sejm, który upoważnił króla do wydania wici na pospolite ruszenie, obradował w Piotrkowie od 11 marca do 16 kwietnia 1509 r. VC, t. I, vol. 1, s. 211; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1509 roku*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2004, s. 61–68.

<sup>325</sup> G. Błaszczyk, op. cit., s. 31.

stanowił nową jakość, co potwierdza fakt, iż wymagał od szlachty wyrażenia zgody na jego obowiązywanie; w myśl art. 25: *senatusconsultum non prius exequi debeat, donec prius per nobilitatem approbetur et per edictum publicetur* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>326</sup>. Jak słusznie zauważył Oswald Balzer, szlachta zgromadzona na pospolitym ruszeniu pod Lwowem, podczas popisu generalnego i uszykowania wojsk, musiała dokument ten zaaprobować. Pośrednio potwierdza tę hipotezę Maciej Strykowski, który odnotował, iż król w obozie pod Lwowem *zszykowawszy wojsko wszytko Koronne* (sic!), *zlecił je pod sprawę Mikołajowi Kamienieckiemu*<sup>327</sup>. Dopiero jednakże pod Buczaczem Mikołaj Kamieniecki wspólnie z Janem Czryrninem uformowali wspólny szyk wojsk zarówno dla pospolitego ruszenia, jak i wojsk najemnych, czego efektem było stworzenie *Ordinatio expeditionis bellicae generalis totius regni Poloniae* (zob. il. 1)<sup>328</sup>.

Należy uzupełnić, iż oba dokumenty musiały zostać rozesłane wraz z innymi wićmi do szlachty z poszczególnych ziem i powiatów, tak aby wszyscy zapoznali się z zasadami przemarszu do obozu głównego. Możliwe więc, iż również *Senatusconsultum de ordine in progressu bellico servando* było aprobowane przez lokalne zgromadzenia rycerstwa.

W świetle trzecich wici wojsko powinno 1 sierpnia przybyć do punktu zbornego<sup>329</sup>. Niewątpliwie nastąpiło jednak przesunięcie w czasie. Zygmunt I Stary z Krakowa wyruszył dopiero 4 sierpnia, a pod Lwowem zatrzymał się dwadzieścia dni później. W tym miejscu stacjonował około dwóch tygodni, gdyż pod Glinianami zjawił się dopiero 9 września<sup>330</sup>. Sejm obozowy obradował więc na początku września 1509 r., a jego dorobkiem było zaakceptowanie artykułów wojskowych<sup>331</sup>. Na sejmie podjęto co najmniej jeszcze jedną brzemienneą w skutki decyzję, a mianowicie rycerstwo wyraziło zgodę na wojnę ofensywną pod nieobecność monarchy. Takie oświadczenie woli stanu szlacheckiego musiało nastąpić, czego uzewnętrznieniem były obrady

<sup>326</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 49, s. 102.

<sup>327</sup> M. Strykowski, op. cit., t. II, s. 355. Maciej Strykowski pisze o szykowaniu i popisie armii zawsze, gdy wydawano w obozie artykuły wojskowe. Zob. analogiczną sytuację opisaną w 1579 r. pod Świrem, gdzie wydano *Articuli omnibus in universum militibus*. Ibidem, s. 428.

<sup>328</sup> BN, 6609, k. 29; BK, 1375, s. 77 (podany jedynie tytuł bez prezentacji szyku).

<sup>329</sup> VC, t. I, vol. 1, s. 216–219.

<sup>330</sup> AT, t. I, wyd. T. Działyński, Poznań 1852, s. 45.

<sup>331</sup> Oba akty zostały wpisane do metryki koronnej później, pomiędzy dokumentami datowanymi na 22 i 23 września 1509 r. *Corpus iuris Polonici*, t. III, s. 99–100. MRPS, pars IV: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, vol. 1: *Acta cancellariorum 1507–1548*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1910, nr 852, s. 50: „Senatus consultum ad exercitum in loco generali constitutum et exinde ubicunque profecturum promulgandum”.

sejmu z 1510 r., podczas których Zygmunt I Stary potwierdził, iż pospolite ruszenie zwołane zostało z powodu poważnego zagrożenia, przekroczenie granic z Mołdawią nie narusza więc istniejących przywilejów ziemskich<sup>332</sup>. **Podsumowując: zgromadzenie rycerstwa pod Lwowem (Gródkiem) przekształciło się w sejm obozowy, a jego dorobek w postaci artykułów wojskowych powinien być wciągnięty do zbioru konstytucji sejmowych** [podkreślenie – K.Ł.].

O genezie powstania obu aktów wiemy niewiele, brakuje nawet informacji, z jakimi senatorami Zygmunt I Stary przygotowywał reformę dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu. Możemy jedynie spekulować, iż główny udział w ich uchwaleniu obok króla miał hetman wielki koronny Mikołaj Kamieniecki, mianowany podobnie jak w 1506 i 1507 roku dowódcą wyprawy<sup>333</sup>. Drugą wybitną osobistością był Jan Łaski, który z racji urzędu (kanclerz wielki koronny) odpowiedzialny był za tworzenie tego aktu normatywnego<sup>334</sup>.

Konsekwencją tego interesującego pod względem legislacyjnym działania króla był podział całości prawa wojskowego pospolitego ruszenia na dwa akty. Pierwszy stanowił bezpośrednie rozwinięcie edyktów o przechodzie wojsk, drugi zaś był całkowitym *novum*, które można porównać do artykułów wojskowych wydawanych dla żołnierzy najemnych. Ten dualistyczny podział utrzymał się przez cały omawiany okres (m.in. w latach 1537 i 1621), co więcej, można przypuszczać, iż był to wzorzec, który skłonił szlachtę podczas kodyfikacji prawa wojskowego w 1609 r. do podzielenia artykułów wojskowych na dwie części. W celu wyróżnienia treści przepisy nazywać będziemy: „artykułami ciągnięcia pospolitego ruszenia” i „artykułami obozowymi pospolitego ruszenia”.

*Senatusconsultum de ordine in progressu bellico servando* mimo swojej pozornej oczywistości jest dokumentem zaskakującym, opisuje on bowiem kwestie organizacyjne i dyscyplinarne od momentu wydania trzecich wici (do czego wprost odnosi się art. 1) do wejścia szlachty z powiatów i ziem do obozu województwa (art. 17)<sup>335</sup>. Tym samym zupełnie pominięte zostało

<sup>332</sup> VC, t. I, vol. 1, s. 235: „tamen annuentes universorum regni nostri subditorum petitionibus [promittimus], quod ipsa universalis subditorum universorum in Valachiam profectio iuribus et privilegiis eorum communibus terrestribus praeiudicare non debet”. Zob. W. Uruszczak, *Onera omnibus commune*, s. 326.

<sup>333</sup> VC, t. I, vol. 1, s. 176; VC, t. I, vol. 2, s. 324–327.

<sup>334</sup> Wydawaniem wici zajmował się jednakże nie kanclerz, lecz podkanclerzy Maciej Drzewicki. W. Chorążyczewski, *Sprawy wojskowe w kancelarii królewskiej Zygmunta Starego*, MHA 13 (2001), s. 77–78.

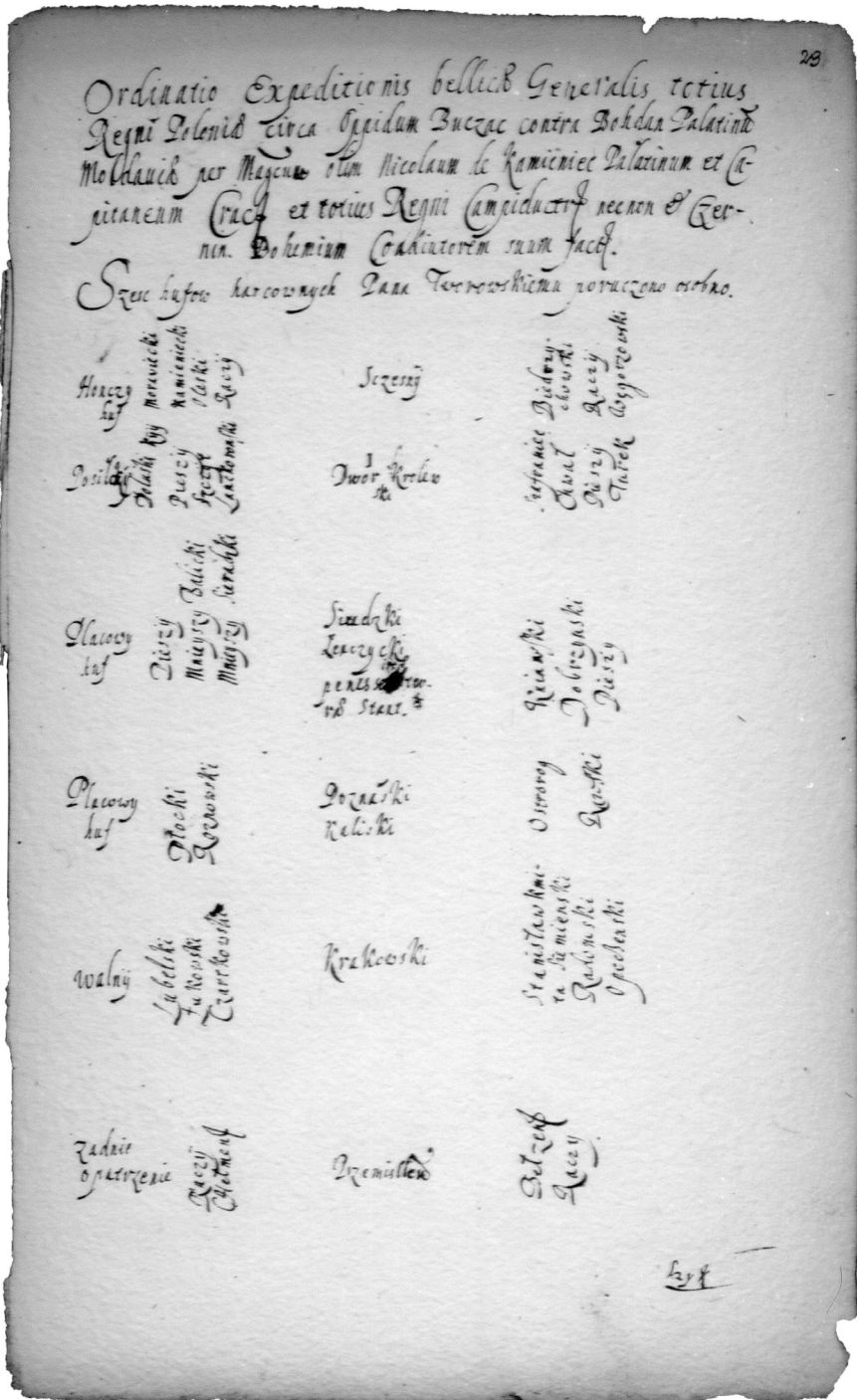
<sup>335</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, s. 98–99.

obozowanie i ciągnięcie województwa aż do generalnego popisu. Trudno wytłumaczyć tę lukę, być może nie podawano w wątpliwość kompetencji wojewody do wydawania poleceń i karania rycerstwa podczas pospolitego ruszenia, natomiast pierwszy etap zebrania armii stanowił w praktyce duży problem organizacyjny, który należało uporządkować<sup>336</sup>. Kolejną charakterystyczną cechą tego aktu był fakt, iż dyscyplinował on nie tyle uczestników, co urzędników zobowiązanych do sprawnej realizacji postanowień dotyczących służby ziemskiej. Każde naruszenie postanowień aktu przez kasztelana lub wojewodę oznaczało konieczność uiszczenia kary 14 grzywien, w szczególności dotyczyło to odmowy wymierzenia sprawiedliwości (art. 14–15, 17), oprócz tego istniał obowiązek, ale raczej o charakterze deklaratywnym, wystawienia przez senatorów pocztów zgodnych z przepisami prawa (art. 3).

W świetle przepisów wojewoda wyznaczał punkt zborny na terenie województwa dla wszystkich kasztelanii, dlatego powinien na wyznaczone miejsce przybyć wcześniej, rozbić namioty i czekać na przybywające oddziały (art. 1 oraz art. 17 w związku z art. 14). Kasztelanowie, po otrzymaniu niezbędnych informacji od wojewody, powinni natomiast zorganizować popis, na którym przeprowadzano przegląd pocztów: nieobecni oraz niewłaściwie wybierający się na pospolite ruszenie mieli być ukarani konfiskatą dóbr. Wówczas również szlachta z kasztelanem ustalała drogę i sposób ciągnięcia (art. 2, 4). Następnie, po przybyciu do czekającego już wojewody, każdy kasztelan zobowiązany był oficjalnie przekazać władzę nad oddziałem zwierzchniemu senatorowi (art. 6).

Przepisy *stricte* dyscyplinarne odnotowano w pozostałych dziesięciu przepisach prawnych. Generalne uprawnienie do rządu nad pospolitym ruszeniem powiatu lub ziemi przyznano kasztelanom, które to uprawnienia wygasały po przekazaniu oddziału w ręce wojewody (art. 5). Większość przepisów odnosiła się do kwestii zaopatrzenia i zasad ciągnięcia, przy czym generalnie odwoływano się do *Statutów Kazimierza Wielkiego* i edyktów o przechodach wojsk, do czego zobowiązana została zarówno szlachta, jak i kasztelan (art. 7, 10). Informacja o regulacji cen żywności została odnotowana w art. 13, który to przepis upoważniał kasztelana do określania wartości towarów, jak *statuta antiqua demonstrant* (tym samym nie powinny ulec one zmianie). Nowe regulacje precyzowały, iż kasztelan nie powinien w jednym miejscu zarządzać dwóch noclegów, co było bardzo istotne zarówno dla stanu dóbr ziemskich, jak i ze względu na tempo przemarszu.

<sup>336</sup> Prawdopodobnie prawodawca przyjmował, iż wojewoda posiada analogiczne co kasztelan uprawnienia, które zobowiązany był wykonywać od momentu przekazania mu dowództwa. Ibidem, art. 5, s. 99.



Ilustracja 1. Szyk wojska polskiego podczas wyprawy 1509 r. (BN, 6609, k. 30)

W tejże normie przeciwdziałano w szczególności praktyce niewyruszania w niedzielę w dalszą drogę (art. 11). Podczas ciągnięcia darmowy powinien być obrok dla koni, czego dopilnowywał kasztelan, który na 10 koni miał przygotować *tantummodo duas cassulas vel ordei vel avanae aut unam cassulam siliginis*, przy czym nie wolno mu było konfiskować pszenicy jarej na paszę dla wierzchowców (art. 8–9)<sup>337</sup>. Część obowiązków zaopatrzenia spadała na miasta, obok których ciągnęło pospolite ruszenie, takowe powinny na mocy zawiadomienia kasztelana przygotować żołnierzom niezbędną ilość pożywienia i paszy (art. 12).

Sądownictwo kasztelańskie odbywać się powinno do momentu przekazania oddziału wojewodzie (art. 5). Generalnie wyroki opierały się na ogólnych regulacjach prawa ziemskiego uzupełnionych przepisami edyktów o ciągnięciu armii, co świadczy o tym, że mieliśmy do czynienia z procesem skargowym, dyspozytywnym i kontradyktoryjnym. Dodatkowo senator upoważniony został do stosowania kar porządkowych w wysokości 3 grzywien wobec osób nie podporządkowujących się jego rozkazom. Przyjąć należy, iż kasztelan stosował jedynie system kar kompozycyjny, przy cięższych zbrodniach zobowiązany był do wniesienia oskarżenia przed sąd króla lub naczelnego wodza pospolitego ruszenia (art. 2, 5, 16). Spostrzeżenia te generalnie pokrywają się z rozwiązaniami stosowanymi podczas wyprawy w 1497 r., co oznacza, że nie mieliśmy wówczas do czynienia z jakościową zmianą w przepisach porządkowych podczas przemarszu. Prawdopodobnie wojewodowie mieli uprawnienia analogiczne jak kasztelanowie – przysługiwało im wydawanie wyroków skazujących przestępców na kary pieniężne.

Drugi z aktów uchwalonych w 1509 r. dotyczył dyscypliny obozowej i formalnie wszedł w życie po zaakceptowaniu regulacji przez szlachtę zgromadzoną pod Lwowem. Przyjęto wówczas szereg przepisów prawa wojennego, które znacznie modyfikowały obowiązujące szlachtę prawo ziemskie. Dokument zbudowany jest z 25 przepisów prawnych, a ich treść jest diametralnie różna od wszelkich wcześniejszych znanych źródeł normatywnych<sup>338</sup>.

*Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda* składała się z dwóch wyraźnie wyodrębnionych części. W pierwszej, liczącej sześć

<sup>337</sup> Pszenica jara siana była na wiosnę, tym samym jej ścinanie w warunkach zwołania trzecich wici na 2 lipca byłoby zniszczeniem niedojrzałego jeszcze zboża, w tym czasie rośliny ozime mogły być już w pełni wykorzystywane. K. Kluk, *Roslin Potrzebnych, Pozytecznych, Wygodnych, Osobliwie Kraiowych albo które w kraiu użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*, t. III, Warszawa 1781, s. 129, 213–222.

<sup>338</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 49, s. 100–102; zob. skrótowe omówienie aktu: G. Błaszczuk, op. cit., s. 31.



przepisów prawnych, zajęto się zasadami służby wojskowej i ewentualną konfiskatą dóbr. Szlachta stawiająca się w obozie powinna służyć pod swoją chorągwią do końca służby, która zostanie ogłoszona przez króla lub hetmana wielkiego koronnego. Zarówno król, jak i hetmani byli jednak uprawnieni do wydawania zezwoleń na wcześniejsze opuszczenie wojsk (art. 1–2)<sup>339</sup>. Normy powyższe należy uzupełnić faktem, iż kancelaria królewska w nie spotykanej dotychczas skali wydawała zwolnienia z obowiązku służby wojskowej, w 1509 r. ogłoszono 300 zwolnień (dla porównania: w roku 1520 było ich 142, a w 1537 – 184)<sup>340</sup>. Prawodawca przewidział trzy formy absencji na pospolitym ruszeniu:

1. Nieobecność lub wystawienie niewłaściwego pocztu na czas popisu sporządzonego przez kasztelana<sup>341</sup>.
2. Ucieczka z obozu lub porzucenie chorągwi przed rozpuszczeniem armii, bez zezwolenia króla (albo jego konsyliarzy)<sup>342</sup>.
3. Publiczne (na oczach innych) opuszczenie pospolitego ruszenia<sup>343</sup>.

Różnica pomiędzy dezercją opisaną w pkt 2 i 3 polegała na charakterze czynu i stopniu demoralizacji, który on wywołał wśród rycerstwa. Kwalifikowany rodzaj zbrodni polegał na jej manifestacyjnym, publicznym charakterze, co podkreślał prawodawca w art. 6: *qui manifeste vel recederet vel fugeret a loco vel de exercitu ordinato*<sup>344</sup>. Powyższe wyróżnienie trzech przestępstw, pomimo jednolitej kary – konfiskaty dóbr ziemskich<sup>345</sup> – jest uzasadnione formą przeprowadzenia postępowania sądowego, które zostało szczegółowo opisane przez prawodawcę. W pierwszym przypadku delatorem (i ewentualnym beneficjentem dóbr) powinien być kasztelan, tym samym umocowano kształtowanie się publiczno-prywatnego sposobu dochodzenia sprawiedli-

<sup>339</sup> W konsekwencji legalne opuszczenie pospolitego ruszenia mogło nastąpić jedynie po wydaniu na piśmie przez króla lub hetmana tzw. „*litterae remissionis*” lub po ogłoszeniu końca wyprawy zawartym w „*restitutio vexillorum*”. *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 250–251.

<sup>340</sup> W. Chorążyczewski, op. cit., s. 76–77. W ciągu 40 lat panowania wydano 864 zwolnienia (średnio 20,57 zwolnienia na rok). Zatem w jednym 1509 r. ogłoszono niemal 35% wszystkich „*litterae remissionis*” wydanych za panowania Zygmunta I Starego.

<sup>341</sup> *Senatusconsultum de ordine in progressu bellico servando*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 48, art. 2, s. 98.

<sup>342</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, art. 3, s. 101.

<sup>343</sup> Ibidem, art. 6, s. 101.

<sup>344</sup> Ibidem.

<sup>345</sup> Zwraca uwagę złagodzenie sankcji stosowanej wobec dezercerów. W świetle konstytucji z 1477 r. tacy zbrodniarze mogli bowiem oczekiwać nawet kary śmierci. Zmiana ta stanowiła raczej dostosowanie prawa do praktyki. A. Wyczański, op. cit., s. 290.

wości, co widoczne było już podczas wyprawy 1497 r. W drugim przypadku wydaje się, iż delatorem mógł być każdy szlachcic, o czym świadczy art. 4, który informował, iż dobra skonfiskowane dezertantom będą przydzielane *nobilibus reipublicae servientibus*<sup>346</sup>. W obu sytuacjach szlachcie służyło sądowe rozpatrzenie sprawy konfiskaty nieruchomości. W trzecim przypadku zbrodniarz *ipso facto* osądzał się sam swoim czynem, decyzja władz państwowych była ostateczna i nie podlegała możliwości sądowej kontroli.

Grzegorz Błaszczyk stwierdził, iż przy konfiskatach przewidziano *możliwość odwołania się od tej decyzji*, kwestia ta wymaga wyjaśnienia<sup>347</sup>. Rozdawanie majątków następowało z chwilą donosu i nie badano prawdziwości oskarżenia. Od utrzymania przez szlachtę nietykalności majątkowej bez wyroku sądowego (mocą przywileju czerwińskiego z 1422 r.), akt znany jako *littera impetrationis* nie mógł decydować o przekazaniu dóbr ziemskich, dlatego konieczne było ogłoszenie drugiego dokumentu, zwanego *littera comissionis*, w którym król nakazywał rozsądzić sprawę i dokonać intromisji<sup>348</sup>. Art. 5 informuje, jak postępowanie sądowe powinno wyglądać, przy czym nie mieliśmy formalnie do czynienia z apelacją, ale postępowaniem sądowym w I instancji. W świetle wspomnianego przepisu ten, kto ma być pozbawiony dóbr, mógł dowieść przed sądem królewskim lub przed specjalnie w tym celu powołanym organem, iż był obecny w obozie aż do momentu rozwiązania wojska. Zeznanie swoje powinien potwierdzić złożeniem przysięgi i wskazaniem 18 świadków, z których sąd wybierze sześciu, którzy przysięgą potwierdzą zeznania oskarżonego. Ważne, iż powyższa procedura nie mogła być zastosowana wobec przestępstwa opisanego w art. 6. W konsekwencji artykuły obozowe pospolitego ruszenia przewidywały **możliwość naruszenia przywileju czerwińskiego, w myśl którego szlachta nie mogła zostać pozbawiona dóbr bez wyroku sądowego** [podkreślenie – K.Ł.].

Rozwiązania opisane powyżej były stosowane w praktyce. Wobec nieobecności na wyprawie Zygmunta I, który złożony chorobą spędzał czas we Lwowie<sup>349</sup>, hetman wielki koronny Mikołaj Kamieniecki wydawał dekrety dotyczące konfiskaty dóbr ziemskich, a były one potwierdzane przez króla, który jednocześnie wyznaczał wśród delatorów osobę, która otrzymywała odebrane ziemie (zob. art. 4)<sup>350</sup>. Znany jest również proces wymierza-

<sup>346</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, art. 4, s. 101.

<sup>347</sup> G. Błaszczyk, op. cit., s. 31.

<sup>348</sup> K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 45–47.

<sup>349</sup> M. Strykowski, op. cit., t. II, s. 355; K. Pułaski, op. cit., s. 118.

<sup>350</sup> MRPS, pars IV, vol. 2, nr 9264, 9267–9269, 9274, 9277, 9286–9290 i n., s. 51–53; K. Pułaski, op. cit., s. 123.

nia sprawiedliwości po wyprawie wojennej 1509 r. Wówczas król, zgodnie z rozwiązaniem wprowadzonym w art. 5, dla województwa poznańskiego wyznaczył komisarza w osobie Andrzeja Szamotulskiego – wojewody poznańskiego. On to wspólnie z sędzią i w obecności asesorów wydawał wyroki na osobach nie uczestniczących w pospolitym ruszeniu<sup>351</sup>. Za podstawę sądu komisarzy przyjął rejestr żołnierzy z wyprawy czeskiej (1474) oraz wyprawy mołdawskiej (1497)<sup>352</sup>. Interesujące, iż sądy komisarskie odwoływały się również do konstytucji sejmowej z 1506 r.<sup>353</sup>

W części drugiej aktu normatywnego przepisy miały zapewnić porządek w obozie, ściśle dookreślono, iż nadzwyczajny reżim prawny obowiązywał od generalnego popisu i uszykowania wojska aż do rozpuszczenia pospolitego ruszenia (wyraźne granice czasowe odnotowano w art. 7–11). Tym samym wymiar sprawiedliwości miał być realizowany podczas pospolitego ruszenia przez specjalnie w tym celu powołane organy. Mir wojenny wprowadzał niezwykle surowe sankcje i – co istotne – prostą procedurę sądową wobec osób naruszających artykuły wojskowe. Najgroźniejsze przestępstwo – bunt – zagrożony był karą śmierci. W tym przypadku wydaje się, że mamy do czynienia ze zbrodnią ściganą z urzędu (art. 7). Pozostałe przepisy prawne były ścigane z powództwa prywatnego, o czym świadczy art. 8, który opisuje przestępstwo zabójstwa. W takim przypadku oskarżyciel powinien swoje oskarżenie poprzeć przysięgą i jeżeli przedstawiono dwóch potwierdzających zeznania świadków, sąd mógł wydać wyrok śmierci. Jest to rozwiązanie analogiczne do praktyki stosowanej w 1497 r., prawdopodobnie więc proces miał charakter skargowy, dyspozytywny i kontradyktoryjny; po prezentacji sprawy i przedstawieniu dowodów sędzia uznawał bliższą stronę, która następnie wraz ze świadkami powinna złożyć przysięgę. Sądem właściwym do rozpatrywania przestępstw był hetman wielki koronny (*campiductor*) Mikołaj Kamieniecki, co odnotowano aż trzykrotnie w przepisach prawnych (art. 12, 21, 23), przy czym mógł dobrać do pomocy przy wyrokowaniu inne osoby<sup>354</sup>.

<sup>351</sup> APPoz, Księga sądu i urzędu grodzkiego w Kcyniu, 2, k. 157–159; APPoz, Księgi sądu obozowego i sądu komisarzy królewskich, 1, k. 55–59v; APPoz, Księgi sądu obozowego i sądu komisarzy królewskich, 2, k. 57–60, 87–90. Prawdopodobnie o zbiorach tych wspominał w 1860 r. Józef Przyborowski (*Znaczenie wsteczy w sądownictwie polskim, za panowania Władysława Jagiełły*, „Biblioteka Warszawska” 3 (1860), s. 67).

<sup>352</sup> J. Bielecka, op. cit., s. 116–117.

<sup>353</sup> *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia*, s. 242, 354–355.

<sup>354</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, art. 23, s. 102: „ex arbitrio campiductoris et concampiductorum”. Wydawca tego źródła – Oswald Balzer – twierdzi, że wyraz „concampiductorum” oznaczał hetmanów dowodzących wojskami najemnymi i zaciężnymi, czyli Jana Bohumiła Czernina i Jana Two-

Zasady wzajemnych relacji pomiędzy żołnierzami opisane zostały w art. 8–10 i 12 i nie odnosiły się do sporów pomiędzy żołnierzami a ludnością cywilną. Zabójstwo karane było śmiercią, zranienie zaś karą mutylacyjną – ucięcia ręki, kto zaś wyciągnął broń przeciwko towarzyszowi wyprawy, powinien zostać uwięziony, co należy traktować jako krótkotrwałą karę pozbawienia wolności. Interesujący charakter miał art. 12, który przewidywał, iż osoba słownie znieważona powinna zgłosić sprawę hetmanowi, który wymierzy sprawiedliwość tak, aby część poszkodowanego została przywrócona. Z przepisu tego wynika również, iż istniał zakaz samopomocy oraz *vendetty*, sprawiedliwość powinien wymierzyć organ władzy państwowej.

Szczególną ochroną objęto miejsca noclegowe, które utożsamiono z dworem szlacheckim. Naruszenie „miru domowego” zarówno na kwatery, jak i w namiocie usytuowanym w obozie oznaczało groźbę osądzenia sprawcy na karę śmierci (art. 11). Był to niewątpliwie nowy przepis, który nie obowiązywał jeszcze podczas wyprawy w roku 1497. Kolejne niezwykle surowo karane przestępstwo odnotowano w art. 18: osoba, która dopuściła się podpalenia kwatery (obozu) podczas wyprawy (wymarszu), powinna zostać ukarana śmiercią poprzez spalenie. Jest to bardzo rzadki przypadek zastosowania kwalifikowanej kary śmierci w prawie wojskowym, gdzie dodatkowo zastosowano sankcję odzwierciedlającą<sup>355</sup>. Wprowadzenie tak represyjnej normy miało przede wszystkim odstraszać od dokonywania takich czynów, co *notabene* musiało być rozpowszechnionym zwyczajem.

Zasady, wedle których funkcjonował obóz, zostały spisane w art. 14–15, 20, 23–24. Przede wszystkim zakazano przebywania w obozie karczmarzy i prowadzenia na jego terenie wyszynku, jednocześnie zakazano rycerzom parania się tą czynnością (art. 14–15). O ile karczmarze powinni być ukarani konfiskatą rzeczy i uwięzieniem, to wobec szlachty ogólnie informowano, iż narażą się na karę istniejącą w prawie ziemskim<sup>356</sup>. Interesujące, że już

rowskiego. Hipoteza taka wydaje się wątpliwa, gdyż sąd w założeniu dotyczyć miał uczestników pospolitego ruszenia.

<sup>355</sup> G. Błaszczuk, op. cit., s. 31, pisze, iż w „artykule nakazywano spalić stanowiska (obóz) w razie ich opuszczenia”. Zaprezentowana powyżej odmienna analiza przepisu opiera się na tłumaczeniu normy prawnej: „In motione stativa incendens cremari debebit”, gdzie „in motione” oznacza „w ruchu, w wymarszu”, „stativa” to obóz (kwatery), która nie może być tu podmiotem do „cremari debebit” – czyli „powinien zostać spalony”, gdyż „stativa” to liczba mnoga, a orzeczenie „debebit” jest w liczbie pojedynczej; jedynym możliwym podmiotem jest „incendens” – „podpalający”, wtedy „stativa” jest w bierniku jako dopełnienie – „podpalający obóz”.

<sup>356</sup> Zakaz szynkowania piwa przez rycerzy został odnotowany w konstytucji z 1477 r. *Statut wojenny sejmu walnego*, Piotrków 28 III 1477, [w:] *Polskie ustawy*, art. 15, s. 28. Florian Zebrzydowski zaś w 1559 r. dokładniej opisuje konsekwencje podejmowania tej

wówczas zakazano przebywania kobietom w obozach wojskowych, z wyjątkiem szynkarek, które otrzymały od naczelnego dowództwa pozwolenie (art. 20)<sup>357</sup>. Nowatorstwo rozwiązań wiązało się z wprowadzeniem bardzo surowych sankcji – infamii ogłoszonej wobec osoby przechowującej kobiety i karę śmierci poprzez utopienie zastosowaną wobec znalezionych w obozie niewiast. Zabroniono przechowywania obcych w obozie, a gwarancją przestrzegania tego zakazu był obowiązek prezentowania hetmanowi każdego nieznanego; przepis nie precyzował kary za to przestępstwo, uzależniając jej wysokość od woli sądu (art. 23). Niedozwolone było również trzymanie w obozie innych psów niż myśliwskie, pod karą pozbawienia wolności (art. 24)<sup>358</sup>.

Mimo że ordynacja nie przewidywała przestępstwa kradzieży, wprowadzała jednakże karanie żołnierza przechowującego znalezione konia lub wołu przez noc bez poinformowania hetmana. Osoba taka powinna być ukarana jak złodziej, można uznać, że chodziło o zaostrzoną formę karania przewidzianą za *abigeatus* (art. 13). Należy przyjąć, iż w kwestii złodziejstwa stosowano ogólne przepisy stanowe, nie musiała być więc stosowana wobec złapanych przestępców kara śmierci. Również ten przepis w konfrontacji z praktyką stosowaną podczas wyprawy w 1497 r. wydaje się rozwiązaniem nowatorskim, uprzednio odpowiedzialnością obarczano osobę pilnującą stada.

Niewiele miejsca poświęcono prowadzeniu działań wojennych, ograniczając się do regulacji najbardziej ogólnych kwestii. Samowolny najazd na ziemię wroga groził śmiercią, picowanie zaś zagrożone było utratą konia, a jeżeli wóz został uszkodzony lub zniszczony, woźnica powinien zostać uwięziony (art. 16–17). Ochronie podlegała ludność cywilna – nie wolno było niszczyć domów, spuszczać stawów (art. 21–22). Oczywiście powyższe przepisy odnosiły się do czeladzi, która podczas picowania zaopatrywała poczet szlachcica. Dlatego prawodawca dodał normę, w świetle której rycerz wspierający działania swych podwładnych powinien również zostać

---

czynności: „Rotmistrz ani żaden towarzysz aby nie śmiał szynkować, bo człowiekowi rycerskiemu nie przystoi szynkarzem być, i w mieście któryby szlachcic szynkował, szlachectwo traci”. *Pouczenie wojenne, przesłane przez Floriana Zebrzydowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie trockiemu i hetmanowi wielkiemu litewskiemu*, Wilno 10 X 1559, [w:] *Polskie ustawy*, s. 82–83; por. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 303, 309, 317–319.

<sup>357</sup> W Europie Zachodniej żołnierzom towarzyszyły kobiety i dzieci, w przeciwieństwie do praktyki koronnej. W wojskach zaciężnych proces wyeliminowania kobiet zapoczątkował Jan Tarnowski, niewątpliwie jednak musiał znać prawo z 1509 r. dotyczące pospolitego ruszenia. Zob. K. Łopatecki, *Funkcjonowanie rodzin*, s. 66–81; idem, *Blaski i cienie*, s. 57–74.

<sup>358</sup> Warto zaakcentować, iż podczas wyprawy 1497 r. rozpatrywano przestępstwo polegające na ataku psa na rycerza. *Acta expeditionum*, nr 57, s. 23.

ukarani, jednakże rodzaj sankcji uzależniono od decyzji hetmana. Wobec kupców sprowadzających towary dla wojska czynienie jakichkolwiek przeskód karane było śmiercią (art. 19).

Podsumowując, mamy do czynienia z nadzwyczaj rozbudowanymi, jak na ówczesne standardy, przepisami dotyczącymi dyscypliny wojskowej. Grzegorz Błaszczyk uznał nawet, iż są to najstarsze koronne artykuły wojskowe, obowiązujące zarówno wojska pospolitego ruszenia, jak i oddziały najemne<sup>359</sup>. Twierdzenie to należy zweryfikować. Według autora przepisy od 6 do 24 dotyczyły zarówno pospolitego ruszenia, jak i wojsk zaciężnych. Rzeczywiście w wyprawie niepoślednią rolę odgrywały najemne wojska czeskie, polskie i niemieckie<sup>360</sup>, jednakże objęcie omawianymi normami prawnymi wojsk pieniężnych wydaje się mało prawdopodobne. Po pierwsze, wojska te miały odrębną organizację, co uzewnętrzniało się osobą głównodowodzącego – Jana Bohumiła Czryrnina i Jana Tworowskiego<sup>361</sup>. Po drugie, brak jakiegokolwiek bezpośredniej wzmianki w akcie o obowiązywaniu przepisów w oddziałach najemnych, ponadto powinna również pojawić się treść przysięgi na te artykuły, co było standardem w ówczesnej wojskowości europejskiej<sup>362</sup>.

Pomimo wszystkich zastrzeżeń oba akty wydane w 1509 r. można uznać za najstarsze znane artykuły pospolitego ruszenia<sup>363</sup>. To zaś oznacza, iż przepisy dyscyplinarne dotyczące pospolitego ruszenia o 12 lat wyprzedziły artykuły wojskowe dotyczące wojsk najemnych<sup>364</sup>. W odmiennej rzeczywistości organizacyjno-prawnej litewskiej służby ziemskiej najstarsze artykuły wojenne wydano w 1535 r., czyli 26 lat później<sup>365</sup>.

Wiedząc o wpływie praw niemieckich na koronne akty dyscypliny wojskowej, warto się zastanowić nad analogicznymi wpływami w artykułach obozowych dla pospolitego ruszenia<sup>366</sup>. Doskonałym dokumentem do po-

<sup>359</sup> G. Błaszczyk, op. cit., s. 31.

<sup>360</sup> K. Pułaski, op. cit., s. 114.

<sup>361</sup> M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo*, s. 53–54.

<sup>362</sup> Kontrola nad przestrzeganiem prawa była w armii najemnej stosunkowo niska, o czym świadczą liczne skargi wpływające na grasujących w dobrach prywatnych żołnierzy. A. Blumenstok, *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*, Lwów 1888, s. 84.

<sup>363</sup> Istnieje możliwość, iż przed 1505 r. król na wyprawę wojenną mógł wydawać czasowe ordynacje, które nie wymagały zatwierdzenia przez szlachtę i być może nie były odnotowane w Metryce Koronnej.

<sup>364</sup> Zob. *Ordinatio officii campiductoriatu stipendiariorum necnon disciplinae militaris in castris observandae*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 245, s. 615–617; M. Biskup, „Wojna Pruska”, s. 384; G. Błaszczyk, op. cit., s. 32–33; J. Kamiński, op. cit., s. 88–89.

<sup>365</sup> *Króla Zygmunta I artykuły wojenne dla Litwy*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 40.

<sup>366</sup> Postulat badawczy w tym zakresie przedstawił G. Błaszczyk, op. cit., s. 32.

równania jest wydany rok wcześniej *Artikelbrief* cesarza Maksymiliana I. Oba akty generalnie pokrywają się pod względem tematycznym, co oczywiście nie zaskakuje<sup>367</sup>. Różnice wynikają przede wszystkim ze względu na odbiorcę (wojsko najemne – pospolite ruszenie). Przepisy niemieckie prezentują stosunkowo ogólną, jednakże spójną koncepcję organizacji armii ujętej w karby dyscypliny wojskowej. Zawarte są tam kwestie ciągnięcia wojsk, obozowania, jak i prowadzenia działań wojennych. W wersji polskiej mamy do czynienia ze specyficznymi, dostosowanymi do koronnego pospolitego ruszenia zasadami ciągnięcia oraz przepisy regulujące zachowanie w obozie wojskowym i jego okolicach. Istotnym mankamentem polskiej kodyfikacji jest brak przepisów dotyczących konieczności wypełniania rozkazów, ścisłego podporządkowania się przełożonym (zdecydowanie niewystarczająca jest regulacja przyzwalająca na karanie przez kasztelana nieposłusznym karą trzech grzywien). Również podstawowy cel prawa wojskowego, jakim była znajomość przepisów przez wszystkich żołnierzy, nie została spełniona w akcie koronnym. O ile artykuły Maksymiliana I zostały spisane po niemiecku, kierowane były bowiem do żołnierzy niemieckojęzycznych, o tyle ordynacje z 1509 r. sporządzone zostały, podobnie jak wydawane wówczas konstytucje sejmowe, po łacinie<sup>368</sup>. Odmiennie w obu aktach było rozpowszechnienie wiedzy o artykułach wojskowych. W przepisach cesarskich (art. 1 i 22) zobowiązano wszystkich do zaznajomienia się z przepisami i przestrzegania ich, a art. 3 zobowiązywał żołnierzy do pełnego posłuszeństwa<sup>369</sup>. W Koronie zaś artykuły ciągnięcia prezentowano

<sup>367</sup> Przykładowo, bardzo zbliżony jest polski art. 19 i niemiecki 12; oba przepisy zakazywały przeskadzania w sprowadzaniu żywności do obozu przez kupców. *Kaysers Maximiliani I Articuls-Briefff, de Anno 1508*, [w:] *Corpus Juris Militaris*, Bd. I, hrsg. J.C. Lünig, Leipzig 1723, art. 12, s. 4; *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, art. 19, s. 101.

<sup>368</sup> O roli używania języka narodowego w aktach prawnych świadczy już instrukcja poselska uchwalona w 1534 r. przez szlachtę na sejmiku w Środzie. *Articuli seu postulata ex conventu Szedensii allata per nuntios Maioris Poloniae ad conventum generalem Piotrcoviensem*, [w:] AT, t. XVI, cz. 2, s. 357–358: „Item prossimi, abi nam xiąnssza nie bronili imprimowacz po polsku historei, cronik, praw naschich (...). Thu tesch nam wielka krziwdza sziaqidzi od xiąnzei. Abowiem kosszdi iązik ma swim iązikiem pissma, a nam xiąza każą głupimi bicz”.

<sup>369</sup> *Kaysers Maximiliani I Articuls-Briefff, de Anno 1508*, art. 1, s. 3: „Es sollen die soldaten sammt und sonders aus der Soldaten-Rolle zu allererst abgelesen, hernachmals ein jedweder dererselben wirklich vereydet werden, wann zuvorher, nach üblichem Kriegs-Gebrauch, Musterung geschehen”. Ibidem, art. 22, s. 4: „Imgleichen sollen sie schweeren, dass sie auch noch andere mehr Artickel, so allhie besonders nicht fürgeschrieben und für rechtschafcfene Soldaten gehörig sind, in unverbrüchlicher Obacht halten wolen, also, dass keiner volsolchen Artickeln ichtwan hier ausgenommen seyn soll”.

na sejmikach, a przepisy obozowe – na sejmie konnym pod Lwowem, gdzie szlachta zaakceptowała przepisy.

Generalnie wpływy niemieckie należy uznać za niewielkie, podobna sytuacja dotyczy litewskich listów wojennych (zob. rozdz. II.2).

## 6. Wyprawa z 1537 r. – „wojna kokosza”

Kolejne wydawane po 1509 r. ordynacje nie miały tak rozbudowanego charakteru i zasadniczo nie dotyczyły problematyki dyscypliny wojskowej. Sejmik generalny korczyński w 1511 r., wobec grożącego najazdu tatarskiego, uregulował uprawnienia Mikołaja Kamienieckiego w 4 lub 6 punktach (istnieją dwie redakcje tego dokumentu)<sup>370</sup>. Akt ten był związany z wydaniem wici na pospolite ruszenie, do niego również odwoływały się wici wydane rok później<sup>371</sup>.

Od 1512 do 1514 r. Zygmunt I skupił się na reorganizacji obrony państwa, która miała polegać na próbie podzielenia Korony na pięć części, obejmujących po kilka województw. Każdy z tych okręgów przejmować powinien – według kolejności – obowiązek utrzymania obrony na południowo-wschodnich kresach<sup>372</sup>. Natomiast szlachta ruska zobowiązana była dodatkowo do pomocy zbrojnej w przypadku najazdu tatarskiego<sup>373</sup>. Reformy te, wobec nikłego zainteresowania szlachty uczestnictwem w wyprawach, były nieudane, a w konsekwencji powrócono do idei pospolitego ruszenia. Kolejne wici wydano w 1518 r. i znów opatrzone je dwiema ordynacjami wydanymi na sejmie walnym krakowskim: *Ordinato regni contra Tartaros defendendi* oraz *Ordinatio facta de redimenda praeda a militibus mercenariis et nobilibus, per eos a Tartaris recuperatia*<sup>374</sup>. Jednakże i w tym przypadku dotyczyły one kwestii organizacyjnych, dyscyplinarne zaś zo-

<sup>370</sup> *Sigmundus, Rex, Capitaneis Terrarum Regni*, [w:] AT, t. I, s. 178–179; *Ordinatio regni absente rege defendendi*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 76, s. 166–170; *Ordinatio regni absente rege defendendi*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 239–240.

<sup>371</sup> *Litterae Restium* [11 III 1512], [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 253.

<sup>372</sup> A. Blumenstok, op. cit., s. 88 i n.; A. Wyczański, op. cit., s. 294–304. Wzorów tej reformy można doszukiwać się w królestwie czeskim, gdzie w 1470 r. wprowadzono cyrkuły, które w kolejności wystawiały na kwartał żołnierzy. Wybierany hejtman formował z nich oddziały, a zaopatrzenie zapewniał podkomorzy. W razie śmierci lub dezercji żołnierza osoba, która go wystawiła, zobowiązana była do dostarczenia zastępcy. W.A. Maciejowski, op. cit., s. 558–559.

<sup>373</sup> *Ordinatio regni Defendendi*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 279–283.

<sup>374</sup> VC, t. I, vol. 1, s. 301–302; AT, t. IV, wyd. T. Działyński, Poznań 1855, nr 316, s. 254–255; *Corpus iuris Polonici*, t. III, nr 194–195, s. 354–357; *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, Ч. VIII, t. I: *Материалы*



stały pominięte. Analogiczny charakter miała również konstytucja sejmu piotrkowskiego z 1523 r.<sup>375</sup>

Kolejne artykuły ciągnięcia oraz artykuły obozowe pospolitego ruszenia powinny zostać wydane w latach 1520 i 1537. Z pierwszej wyprawy takich przepisów nie znamy, co nie powinno dziwić, zważywszy na fakt, iż szlachta była bardziej zajęta obradami podczas zorganizowanego w Bydgoszczy sejmu obozowego niż działaniami wojennymi. Warto jednakże zauważyć, iż podczas sejmu marszałek wielki koronny ogłaszał przepisy porządkowe zwane artykułami marszałkowskimi<sup>376</sup>. O takiej praktyce wiemy, począwszy od panowania Zygmunta Augusta – kwestią otwartą pozostaje, czy w 1520 r. mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją<sup>377</sup>.

Pierwotnie rycerstwo zwołane zostało na 29 września do Targowisk, następnie obóz podciągnął do Wągrowca i stamtąd do Bydgoszczy. Szlachta zgromadzona w oddziałach wybrała posłów, którzy obradowali na tamtejszym zamku od 3 listopada do 7 grudnia<sup>378</sup>. *Rex ad Bidgostiam cum consiliariis et cum reliquo equestri ordine* uchwalili bardzo wysokie podatki na potrzeby wojsk najemnych, które miały zastąpić pospolite ruszenia. Kolejny raz umocowano władzę hetmana wielkiego (Mikołaja Firleja), przede wszystkim uprawniając go do orzekania kary infamii i konfiskaty dóbr za opuszczenie wojska przed zakończeniem wyprawy<sup>379</sup>. Istotne, iż realnie hetman wykorzystywał swoje kompetencje, posiadamy bowiem dwie informacje o skonfiskowaniu na mocy dekretu hetmańskiego dóbr szlacheckich<sup>380</sup>. Analogiczną karę podczas wojny z zakonem krzyżackim stosował król wo-

---

для истории местного управления в связи с историей сословной организации. Акты Барского староства XV–XVI в., Киев 1893, s. 44–46.

<sup>375</sup> Zob. *Constitutiones conventus Piotrkoviensis de anno domini millesimo quingentesimo vigesimo tertio*, [w:] VC, t. I, vol. 1, art. 3, 5, s. 390–391.

<sup>376</sup> Por. W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1782, s. 171; S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 210–211.

<sup>377</sup> Godność marszałka wielkiego koronnego piastował wówczas starosta ruski Stanisław Chodecki z Chodcza. *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, s. 79.

<sup>378</sup> BOss, 178, k. 359–359v; AT, t. V, wyd. T. Działyński, Poznań 1855, s. 337–338; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 110–111, 221; W. Konopczyński, op. cit., s. 135.

<sup>379</sup> *Statutum de Discedentibus ex Bello*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 354; BOss, 178, k. 360; AT, t. V, s. 338.

<sup>380</sup> AT, t. V, nr 205, s. 213–214; MRPS, pars IV, vol. 2, nr 12564, 13345, s. 226, 268; por. A. Wyczański, op. cit., s. 290.

bec zdrajców<sup>381</sup>, a konstytucja pruska z 1521 r. dokładnie precyzowała, jak należy zagospodarować zajęte dobra, co świadczy o tym, iż w rzeczywistości zjawisko konfiskat majątków było rozpowszechnione<sup>382</sup>. Wynikiem prac sejmku było również interesujące rozwiązanie zamieniające pospolite ruszenie w oddziały zaciężne. Polegało to na wybraniu 1/10 części sił ogólnych i wykorzystaniu ich w wojnie w dniach 21 XI–18 XII 1520 r. Ich służba była opłacana przez pozostałą część rycerstwa<sup>383</sup>. Niestety brak informacji, by grupa ta posługiwała się specjalnymi regulacjami prawnymi, niewątpliwie jednak jest to najstarszy przykład stworzenia wojsk *in vim pospolitego ruszenia*.

Na sejmie częściowo uregulowano również problematykę organizacji i sądownictwa pospolitego ruszenia, które to normy zostały zaadaptowane z artykułów wojskowych 1509 r. Odnośnie do procesu mobilizacji zagwarantowano, iż powinien on być poprzedzony wydaniem trojga wici. Na ostatnim dokumencie król zobowiązany został do wyznaczenia czasu obrad sejmików, podczas których uchwalano termin i miejsce gromadzenia się szlachty. Wówczas również świecki senator z dobraną szlachtą powinien uwalniać osoby chore z obowiązku uczestnictwa w wyprawie, co miało być weryfikowane złożeniem przysięgi przez czterech świadków. Podczas ciągnięcia kasztelan został po raz kolejny uprawniony do organizowania sądów pospolitego ruszenia o poczynione ludności cywilnej szkody i krzywdy. Wobec innych sytuacji, które naruszały dyscyplinę wojskową, miał uprawnienia instygatora, który przedkładał sprawę przed sąd królewski. Niedopełnienie obowiązków wiązało się z groźbą osobistego pokrycia szkód osobom pokrzywdzonym przez wojsko<sup>384</sup>.

### 6a. Okoliczności uchwalenia artykułów pospolitego ruszenia z 1537 r.

Kolejną próbą reformy dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu była ordynacja wojenna z 1537 r. Wici, jak i artykuły pospolitego ruszenia wydano podczas sejmku krakowskiego z 1536–1537 r., który był areną konfliktu

<sup>381</sup> J. Deresiewicz, *Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466–1569*, Poznań 1947, s. 55; K. Goźdz-Roszkowski, op. cit., s. 26–27.

<sup>382</sup> *Corpus iuris Polonici*, t. III, art. 10, s. 620: „Omnium subditorum, qui in proxime praeterito bello Pruthenico vel servitium bellicum publicum neglexerunt, vel hostibus nostris adhaeserunt, bona omnia et singula talium fidelibus et obediensibus nostris subditis Prussiae donabimus”.

<sup>383</sup> J. Tyszkiewicz, *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1519–1521*, Warszawa 1991, s. 87; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy*, s. 257.

<sup>384</sup> *Statuta, prawa y constitucie*, s. 695, 703.

pomiędzy szlachtą a królem i możnowładztwem. Celem zwołanego na 1 listopada 1536 r. sejmku było złożenie przez Zygmunta Augusta przysięgi na prawa koronne, gdyż dopiero wówczas uzyskał on lata sprawne<sup>385</sup>. Fakt ten starał się wykorzystać stan szlachecki, który dążył do egzekucji praw; oczekiwania były o tyle większe, iż trzy poprzednie sejmy odbyły się bez udziału króla<sup>386</sup>. Efektem prac sejmku było przygotowanie dokumentu stanowiącego zbiór przepisów uzgodnionych przez izbę poselską i senat zatytułowanych *Concordata consiliariorum cum nuntiis terrestribus*<sup>387</sup>. Król odrzucił część artykułów oraz nie uwzględnił stanowiska szlachty przy obsadzeniu urzędu kanclerza i podkanclerzego, co doprowadziło do opuszczenia 2 lutego 1537 r. sejmku przez posłów ziemskich<sup>388</sup>. Manifestacja szlachty usztywniła jednakże postawę króla, który – pomimo nieobecności posłów – zorganizował 4 lutego w katedrze wawelskiej uroczystą ceremonię zaprzysiężenia praw koronnych przez Zygmunta II Augusta. Co więcej, w „kadłubowym składzie” (senat i król) sejm obradował aż do 4 marca<sup>389</sup>.

Po despekcie, którego Zygmunt I Stary doznał od posłów, w otoczeniu monarchy pojawił się pomysł o wykorzystaniu uprawnień króla do zwołania pospolitego ruszenia, dzięki czemu możliwe byłoby złamanie opozycji szlacheckiej. Wystawienie pocztów było przedsięwzięciem niezwykle drogim, a dodatkowo wobec niepokornej szlachty można było zastosować przymus kosztownego i długotrwałego obozowania. Bezpieczeństwo i spokój ze strony szlachty miały zapewnić artykuły obozowe pospolitego ruszenia. Sama groźba zwołania pospolitego ruszenia lub w najgorszym razie przeciąganie

<sup>385</sup> W świetle *Legatio a Sigismundo primo Rege Poloniae ad Conventus particulares* (BOss, 178, k. 85–88), król zapowiedział, iż sejm zajmie się również wojną z Mołdawią, zabezpieczeniem militarnym Prus oraz uchwaleniem podatków niezbędnych na zapewnienie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

<sup>386</sup> W. Uruszczak, *Niedoszła konstytucja sejmku krakowskiego z 1537 roku w rękopisie nr 196 Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2001, s. 90; idem, *Sejm walny*, s. 170, 212.

<sup>387</sup> Źródło wydano: W. Uruszczak, *Niedoszła konstytucja*, s. 93–108. Na część postulatów szlachty senat nie wyraził zgody. Spis tych punktów: *Articuli, qui in Com. Crac. propositi, nec conclusi erant*, BOss, 178, k. 151v.

<sup>388</sup> *Sejm walny królestwa Polskiego w Krakowie*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” 11 (1818), 3, s. 321–336; VC, t. I, vol. 2, s. 147; *Panowanie Zygmunta Starego (1506–1548)*, wyd. W. Pocięcha, Kraków 1923, s. 25; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 211; idem, *Niedoszła konstytucja*, s. 91.

<sup>389</sup> VC, t. I, vol. 2, s. 149–151; L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 61–62; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, Warszawa 1996, s. 32; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1979, s. 357.

kampanii miało skłonić szlachtę do zaakceptowania linii politycznej króla i wyrażenia zgody na podatki. Rozwiązanie takie udało się przeprowadzić w 1536 r., kiedy to sejm walny piotrkowski z 1535 r. odmówił uchwalenia podatków. Wydano wówczas troje wici, z których ostatnie nakazywały pod karą utraty dóbr stawić się na pospolite ruszenie pod Gliniany na dzień 25 czerwca 1536 r. Król zorganizował jednak w Nowym Mieście Korczynie 8 maja i w Kole 16 maja sejмки posejmowe, które to gremia w zamian za cofnięcie decyzji o pospolitym ruszeniu uchwałyły podatki<sup>390</sup>.

Podobne rozwiązanie postanowiono zastosować rok później. Pierwszym namacalnym świadectwem o planie zwołania *expeditio generalis* było uchwalenie przez króla w porozumieniu z senatorami 6 lutego 1537 r. artykułów wojskowych pospolitego ruszenia<sup>391</sup>. Potwierdza to królowa Bona, która wspominała Samuelowi Maciejowskiemu: *videlicet quod posteaquam conclusum iam et constitutum in senatu fuisset, ut tota nobilitas omnium terrarum cum castellanis ac ducibus suis, sumptis armis in terram hostilem proficisceretur ultum hostilem perfidiam (quod quo consilio factum sit, ex literis vestris intelleximus)*. Uzgodnionego w senacie planu nie udało się utrzymać w sekrecie, gdyż *unus ex consiliariis ex senatu exiens mox renunciavit nobilitati, „quod haec expeditio in hostem non ob aliud decreta esset, nisi ad terrorem ipsi nobilitati incutiendum; quo perterrefacti nobiles faciliores ac propensiores redderentur tam ad contribuendum pro alendo milite mercenario quam ad alia omnia, quae vellet regia maiestas constituenda, confirmans illos”* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>392</sup>. Nazwisko senatora, który zdradził szlachcie tajny plan króla, nie zostało odnotowane. Według królowej Bony jego wina polegała nie tylko na ujawnianiu szczegółów ustaleń poczynionych podczas obrad senatu z Zygmuntem I Starym, ale i na namawianiu szlachty do oporu i zaakcentowaniu, że wyprawa ofensywna nie ma szans realizacji. W konsekwencji szlachta nie przestraszyła się groźby pospolitego ruszenia, co więcej, uznała to gremium za właściwe do podejmowania uchwał politycznych i prawnych.

Dodatkowym argumentem, który potwierdza, iż decyzje o *expeditio generali* podjęto wraz z uchwaleniem artykułów wojskowych, jest fakt, iż już 7 lutego, czyli jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem wyprawy, wydano dwa pierwsze uwolnienia z pospolitego ruszenia (wydane kasztelanowi nakiel-

<sup>390</sup> VC, t. I, vol. 2, s. 141–142; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 196.

<sup>391</sup> *Króla Zygmunta I ordynacja wojenna*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 43–48; VC, t. I, vol. 2, s. 151–154; *Constitutiones quo nobilitas eundo ad bellum et in castris se gerere debeat*, BOss, 178, k. 112v–115v; BOss, 6138, k. 191–195.

<sup>392</sup> Bona do S. Maciejowskiego, Kraków 8 IX 1537, [w:] *Stanislai Gorski Conciones in Conventu 1537*, wyd. W. Kętrzyński, SRP, t. IV: AKH, t. I, Kraków 1878, s. 81–82.

skiemu Piotrowi Górskiemu i Bernardowi Przeborowskiemu)<sup>393</sup>. Natomiast niemal dwa tygodnie czekali na oficjalne ogłoszenie pierwszych wici, które Zygmunt I Stary wystawił w Krakowie 19 lutego 1537 r.<sup>394</sup>

W 1537 r. mieliśmy więc sytuację pod względem prawnym analogiczną do roku 1509, gdy akt normatywny przygotowano przez *senatusconsultum*. O ile na początku panowania Zygmunta I przyjęto założenie, iż niezbędne jest zaaprobowanie przepisów przez ogół szlachty, o tyle 28 lat później uznano przepisy za *ex lege* obowiązujące. Naruszenie praw przysługujących stanowi szlacheckiemu było jednak niejednoznaczne: z jednej strony naruszało to postanowienia konstytucji *Nihil novi*, z drugiej zaś legalność aktu normatywnego opierała się na przyjęciu założenia, że formalnie dokument wydano podczas obrad sejmku, co zresztą zaakcentowano na końcu dokumentu: *Datum in conventione generali regni*<sup>395</sup>.

Uzasadnienie konieczności uchwalenia artykułów wojskowych znajdujemy w arendze, gdzie znalazł się zapis, iż król uznaje poniższe przepisy za konieczne do stosowania podczas pospolitego ruszenia. Dlatego Zygmunt I Stary listem publicznym oznajmia wszystkim o wprowadzonych prawach, tak aby każdy się z nimi zapoznał i je stosował pod groźbą opisanych w dokumencie kar<sup>396</sup>. Dodatkowo na końcu aktu znalazło się pouczenie, iż przepisy obowiązują ludzi wszystkich stanów zobowiązanych do uczest-

<sup>393</sup> MRPS, pars IV, vol. 3: *Acta vicecancellariorum, 1533–1548*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1915, nr 18312, 18327, s. 47–48.

<sup>394</sup> *Expeditio belli in Valachos Litterae primarum Restium*, BOss, 178, k. 110v–111. Zob. również: *Litterae Secundarum restium*, BOss, 178, k. 111–111v; VC, t. I, vol. 2, s. 155–156; poz. 18341, s. 49; MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18341, s. 49.

<sup>395</sup> *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, [w:] VC, t. I, vol. 2, s. 154. Artykuły wojskowe z 1537 r. niewątpliwie wprowadzały zmiany prawa pospolitego i wolności publicznej i jako takie powinny być uchwalane przez trzy stany sejmujące zgodnie z konstytucją sejmku radomskiego z 1505 r. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 130–133.

<sup>396</sup> *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, [w:] VC, t. I, vol. 2, art. 1, s. 153: „Et quoniam inutilis esset exercitus, etiamsi sit numerosus, ubi non esset in omnibus legitima processio ordoque bonus non observaretur et disciplina militaris non esset, idcirco dum iam ordo castrorum et acierum factus fuerit, ne homines per imperitiam seu ignorantiam aliquid tale committant, per quod periculum vitae seu gravem animadversionem incidant et subeant, idcirco infrascriptas condiciones et constitutiones ut necessarias praesentibus litteris nostris publicandas censuimus, omnibus denunciando ac committendo, ut eis cognitis ita se gerant, ne inoboedientes reperiantur et sibi ipsis periculum afferant neve ad condignam animadversionem ubi delinquerint, perveniant”. Przypadek ten potwierdza, iż Jagiellonowie również po 1505 r. korzystali „z uprawnienia do sui generis dyspensowania obowiązujących reguł prawa w sytuacji konieczności czy użyteczności publicznej, a więc praktycznie dla racji stanu”. W. Uruszczak, *Historia państwa*, s. 133.

nictwa w pospolitym ruszeniu, oraz sformułowano zobowiązanie wobec wojewodów i kasztelanów: *ut omnia suprascripta in eorum articulis, punctis et clausulis ita, ut superiw descripta sunt, ad omnium, quorum interest, notitiam deduci et tam in conventibus particularibus, quam alias ubique publicari faciatis atque omnia, quatenus officium cuiuslibet requirit, praesertim in proficiscendo* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>397</sup>. A zatem król nie przewidywał zwołania sejmu obozowego, a jedynie organizowane przez senatorów sejmiki i zjazdy, podczas których byłyby czytane artykuły wojskowe. Szlachty nie upoważniono do akceptowania praw ani możliwości ich modyfikowania, a jedynie do zapoznania się z ich treścią. Zygmunt I Stary zobowiązał senatorów do narzucenia artykułów wojskowych oraz ich restrykcyjnego przestrzegania, grożąc jednocześnie wymierzaniem wobec niedbałych dowódców sankcji opisanych w akcie oraz napomnieniem przez władcę, hetmana wielkiego koronnego (*exercituum nostrorum capitaneum*)<sup>398</sup> lub innych wyznaczonych do tego oficjalistów. Realizację powyższego przepisu dostrzec można w listach królewskich adresowanych do kasztelanów, w których przypominano o obowiązku utrzymaniu podczas ciągnięcia właściwej dyscypliny wojskowej; do korespondencji tej prawdopodobnie dołączone zostały artykuły wojskowe<sup>399</sup>. Hipotezę tę potwierdza również Marcin Bielski, który wspomina, iż *wysłano zaraz y Uniwersały, iako sie Szlachta w ciągnieniu y w obozie zachować ma* [podkreślenie – K.Ł.]. Były one odczytywane na sejmikach ziemskich, które zostały wówczas zwołane, przez wojewodów i kasztelanów na mocy królewskiego listu wydanego z kancelarii 7 kwietnia 1537 r. (*profectione ad expeditionem publicam consultant constitutiones que regias super hac re legere et publicare faciant*)<sup>400</sup>.

Uchwalenie artykułów pospolitego ruszenia bez udziału posłów stanowiło kolejną próbę narzucenia woli króla i senatu szlachcie, a w konsekwencji skłonienia do ustępstw podczas obrad sejmikowych poprzedzających

<sup>397</sup> *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, [w:] VC, t. I, vol. 2, s. 154.

<sup>398</sup> Określenie hetmana wielkiego koronnego w terminologii łacińskiej jako „exercituum nostrorum capitaneum”, zob. Źródła dziejowe, t. XI: *Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1882, s. 64; M. Biskup, „Wojna Pruska”, cz. 2, Olsztyn 1991, s. 106, przypis 145; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. I: *Epoka przedrozbiorowa*, Lwów–Kraków–Warszawa 1923, s. 356.

<sup>399</sup> *Litterae ad Castellanos*, BOss, 178, k. 115 v.

<sup>400</sup> *Zbiór pisarzow polskich*, cz. 6, t. XVII: M. Bielski, *Kronika polska*, [t. VII], Warszawa 1832, s. 49 (dalej: M. Bielski, *Kronika*, t. VII); MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18326, 18400, s. 48, 52; por. W. Chorążyczewski, op. cit., s. 77–78.

pospolite ruszenie<sup>401</sup>. Z tych wydarzeń nie zachowały się źródła w sposób bezpośredni informujące o postawie szlachty, niewątpliwie jednak obrady były bardzo burzliwe. Świadczy o tym wypowiedź Piotra Zborowskiego podczas spotkania senatorów z przedstawicielami rycerstwa w kościele pw. św. Franciszka we Lwowie. Wskazywał on, iż spora część rycerstwa nie uznawała mocy postanowień sejmu krakowskiego, przyjmując, iż zostały one uchwalone nielegalnie<sup>402</sup>. Zwyciężyło stanowisko akceptujące decyzje sejmu, jednakże pod Lwowem szlachta żądała na przyszłość, aby na sejmach nie uchwalano żadnych praw bez senatu lub izby poselskiej, do którego to wniosku ostatecznie król się przychylił<sup>403</sup>.

## 6b. Charakterystyka artykułów pospolitego ruszenia

Ordynacja składała się z dwóch części: pierwszej, zatytułowanej *De profectione ad bellum* (11 przepisów), i drugiej: *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent* (16 przepisów)<sup>404</sup>. O ile pierwszy akt dotyczył przechodu wojsk, o tyle drugi starał się wprowadzić realne zasady porządku wojskowego wśród rycerstwa zgromadzonego w obozie. Grzegorz Błaszczyk zwraca uwagę, iż prawdopodobnym ich twórcą był Jan Tarnowski, akcentując przy tym podobieństwa występujące pomiędzy owymi przepisami a *Consilium rationis bellicae*<sup>405</sup>.

<sup>401</sup> Odmienne A. Prochaska, *Rokosz lwowski w r. 1537* (cz. 2), KH 16 (1902), 2, s. 216, który wskazuje, iż artykuły wojskowe uchwaliła szlachta.

<sup>402</sup> „Quae, qualia in hac causa sint, breviter consideremus: et ut de brevitate prius dicam, quis est, qui neget, proximis comitiis ita acta et conclusa esse omnia, ut pauca supersint, quae derelicta et in aliud tempus reiecta esse videantur? Nisi forte illa comitia quis fuisse neget? reperti enim sunt quidam, qui hoc affirmare non dubitent, quibus astisfaciet res ipsa. Quis enim neger, illa demum comitia vere dici oportere, quorum acta et decreta suum sortita sunt effectum, ita ut neque comitia sine eventu neque eventus sine comitiis vim aliquam habere possit? Ideo quum sciamus in illis comitiis decretum et susceptum esse bellum, monetam qui probarent electos, concionandi rationem in aede virginis Mariae commutatam et alia permuta, quae rata et firma numquam fuissent, nisi illa comitia praecessissent”. *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 34; S. Orzechowski, *Annales*, ed. T. Działyński, Posenia 1854, s. 151; S. Orzechowski, *Kroniki polskie od zgonu Zygmunta Igo*, wyd. T. Mostowski, Warszawa 1805, s. 206.

<sup>403</sup> „**In conventu generali ne quid novi statui sine autoritate Senatus et nuntiorum terrestrium possit, Suae Majestati placet**” [podkreślenie – K.Ł.]. S. Orzechowski, *Annales*, s. 178; por. *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 64.

<sup>404</sup> AGAD, MK, Księgi podkanclerskie, 54, k. 53–56v; BOss, 178, k. 112v–115v; BJ, 6559, k. 62–65; BCz, 275, k. 71–75; VC, t. I, vol. 2, s. 151–154; *Polskie ustawy*, s. 43–48. Przy analizie aktu normatywnego stosować będziemy podział na przepisy zaproponowany w wydawnictwie Stanisława Kutrzeby.

<sup>405</sup> G. Błaszczyk, op. cit., s. 47–48.

Artykuły ciągnięcia pospolitego ruszenia w większości powtarzają rozwiązania sprzed 28 lat, które jednakże uporządkowano i uzupełniono licznymi dodatkowymi regulacjami prawnymi. Podstawowe zasady mobilizacyjne przypomniano w art. 1 i 2. W pierwszej kolejności zaakcentowano, iż na wojnę posesjonaci zobowiązani są do przybycia z pocztem stosownym do wielkości dóbr i własnych możliwości (tym samym norma ta miała charakter deklaryjny). W kolejnej natomiast jednostce redakcyjnej wszystkich rycerzy podporządkowano w ciągnięciu władzy kasztelana aż do punktu zbornego, gdzie rząd nad wyprawą miał zostać przekazany wojewodom lub hetmanowi.

Podstawowy problem aktu dotyczył kwestii zaprowiantowania i sposobu przemieszczania się wojsk. Zasadę ogólną – zakazującą zabierania rzeczy i żywności podczas ciągnięcia oraz nakazującą przemieszczanie się wraz z oddziałem – sformułowano w art. 2 i 3. Obozy wojskowe, jak i noclegi pojedynczych pocztów udających się do kasztelana lub wracające z wyprawy nie powinny zatrzymywać się w miejscach zabudowanych. Ordynacja zakazuje jedynie przebywania we wsiach szlacheckich, duchownych i *quarumcunque personarum stationem*, tym samym dopuszczano lokowanie się w dobrach królewskich (art. 3)<sup>406</sup>.

Bardzo istotne są nowe regulacje dotyczące sposobu nabywania żywności. *Novum* stanowiła informacja, iż przy dowódcach pospolitego ruszenia mianowani zostaną urzędnicy, którzy zweryfikują, czy żywność nie jest pobierana za darmo i powyżej potrzeb (art. 2, 4). Co prawda zapewniono, iż w dobrach duchownych i świeckich sprzedaż produktów powinna nastąpić za zgodą właściciela lub zarządcy majątku, faktycznie jednak dopuszczono do przymusowego wykupu produktów żywnościowych, o ile nastąpi to za wiedzą kasztelana (art. 5). Ochronę dóbr majątkowych rozciągnięto w art. 11 również na stawy oraz barcie i ule. Kolejnym przełomowym rozwiązaniem była zmiana „edyktu o ciągnięciu wojsk”, który jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego wprowadzał regulowane ceny obowiązujące dla pospolitego ruszenia (art. 3). Pozornie zmiany nie były istotne: wół, wieprz, gęś utrzymały swoją cenę; jałowica podrożała o 6,25%, z 16 do 17 groszy, a baran o 50%, z 2 do 3 groszy<sup>407</sup>. Daleko posunięte zmiany dotyczyły nabywania zboża, dotychczas bowiem regulowano zakup pszenicy, żyta czy owsa w miarach

<sup>406</sup> Analogiczne rozwiązanie prawne polegające na pominięciu w konstytucji sejmowej informacji o dobrach kościelnych w 1609 r. umożliwiło wojskom zaciężnym stacjonowanie we wsiach należących do duchowieństwa. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 658; W. Kriegseisen, „*Krzywda nad wszystkie krzywdy – hiberna w Polsce*”. *Problem świadczeń kleru katolickiego na wojsko Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku*, „*Barok*” 8 (2001), 1, s. 24–25.

<sup>407</sup> Ze sprzedaży wyłączono zarówno woły pociągowe, jak i krowy dojne.



sypkich (korcach), w 1537 r. ustalono, iż płacić należy za snopki. Warto w tym miejscu odnotować, że z około 60 snopków można otrzymać 1 korzec zboża<sup>408</sup>. Zamiana miała ogromne przełożenie na sposób pobierania żywności, umożliwiała bowiem skupowanie nie zebranego (na polu) lub nie wymłóconego jeszcze zboża (w stodole). O ile w 1509 r. pobieranie snopków miało być uzupełniającą formą zaprowiantowania<sup>409</sup>, o tyle w 1537 r. nabrało charakteru podstawowego. Dodatkowo wprowadzono cenę regulowaną na siano, które teraz miało być kupowane w cenie 1 grosza za wóz jednokonny (2 gr za wóz dwukonny itd.), pozostałe produkty powinny zostać oszacowane według ceny rynkowej. Odnotować należy, iż nowe przepisy uzasadniono koniecznością zmniejszenia obciążeń dóbr, z których pobierano by żywność.

Ogromny problem gospodarczy i społeczny został opisany w art. 6. Odgórnie ustalone ceny żywności stanowiły wśród szlachty silną pokusę skupowania towarów, które następnie w miastach i osadach targowych sprzedawano po cenach rynkowych. Proceder ten przynosił znaczny dochód rycerstwu, gospodarze ponosili jednak dodatkowe obciążenia. Zarządzając temu stanowi rzeczy, zobowiązano kasztelanów, aby podjęli nadzór nad targami, dzięki czemu możliwe było kontrolowanie cen skupowanych i sprzedawanych towarów. To ogólne rozwiązanie zostało uszczegółowione w art. 2 i 7: po pierwsze, na miejscu postojowym rycerstwo mogło zakupić żywność jedynie na własne potrzeby i tylko na jeden dzień; po drugie, nadzór nad ilością kupionych towarów powierzony został ludziom kasztelana. Zastosowanie przepisu w założeniu powinno przynieść obustronne korzyści (*ut eo modo cum minori hominum iactura et detrimento victus habeatur gravaminique et inopiae utrinque provideatur*<sup>410</sup>).

Powyżej omówione normy prawne świadczą raczej o ogromnych patologiach gospodarczych, które wiązały się z regulacją cen na potrzeby pospolitego ruszenia, niż z możliwością skutecznego nadzoru nad wszystkimi przeprowadzonymi transakcjami handlowymi.

Szczegółowo opisano proces wymierzania sprawiedliwości za przestępstwa popełniane podczas ciągnięcia. W założeniu wyroki według ordynacji i prawa koronnego (*statutorum Regni*) powinien wydawać kasztelan, co więcej, za niewykonanie powinności senator mógł być pozywany i osobiście odpowiadał za czyny podwładnych (art. 2). Od tej zasady istniały jednak wyjątki opisane w art. 3, 4 i 8: pierwszy przypadek dotyczył zniszczeń poczynionych

<sup>408</sup> M. Rouget, *Budownictwo wiejskie czyli doręcznik dla gospodarzy*, Warszawa 1828, s. 2.

<sup>409</sup> *Senatusconsultum de ordine in progressu bellico servando*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III, art. 8, s. 99, upoważniał kasztelana do wydzielenia 10 jeźdźcom po dwie kopy snopków jęczmienia albo owsa albo jedną kopę snopków pszenicy ozimej.

<sup>410</sup> *De profectioe ad bellum*, Kraków 6 II 1537, [w:] *Polskie ustawy*, art. 7, s. 45.

przez pospolite ruszenie w dobrach ziemskich, drugi zaś – gwałtu uczynionemu duchownemu i kobietom. Pozwy o jakiegokolwiek zniszczenia w osadach, areale uprawnym, wśród trzody, na łąkach i lasach mogli składać właściciele wsi lub poszkodowani do sądów grodzkich, tam należało oblatować rozmiar spustoszeń, co potwierdzone powinno być złożeniem przysięgi. Natomiast duchowni, którym naruszono mir domowy, lub opiekunowie prawni zgwałconych kobiet mogli skargi kierować przed sąd grodzki lub przed majestat królewski. W obu przypadkach określono, iż sprawy te należy sądzić według kar wcześniej w prawie ziemskim opisanych (*antiquis constitutionibus statuimus* – art. 4 – i *iuxta veteres constitutiones* – art. 8)<sup>411</sup>. Jeżeli sąd przychylił się do wniosku delatora, zasądzał odszkodowanie oraz karę sądową przewidzianą w prawie, a król zobowiązał się do wyegzekwowania wyroku.

Na końcu aktu normatywnego dodano jedną zbrodnię zagrożoną karą śmierci, co stanowiło ewenement w dotychczas łagodnym wymiarze sprawiedliwości przewidzianym na czas ciągnięcia. W art. 10 oceniono, iż pod najwyższy wymiar kary podlegają rabusie kościołów i osoby dopuszczające się zniszczeń świątyni. Wyjątkowość tej normy: jej treść, przypisanie do artykułów ciągnięcia, rodzaj sankcji wymaga bliższej charakterystyki. Przyjąć należy, iż przepis ten recypowano z zapisów kronikarskich relacjonujących wojnę z zakonem krzyżackim w 1410 r.<sup>412</sup> W czasie przemarszu armii koronnej i litewskiej przez ziemie zakonne *panowie i rycerze polscy widzieli, jak Litwini i Tatarzy pustoszą w barbarzyński sposób kościoły, gwałcą kobiety i dziewczęta, jak przy grabieniu pewnego kościoła dla żartu wyrzucono z tabernakulum Najświętszy Sakrament i zbezczeszczono*<sup>413</sup>. Władysław Jagiełło i Witold osądziili dwóch winowajców na karę śmierci, dekret wykonano.

<sup>411</sup> Zastosowanie więc miały zarówno edykty o przechodach wojsk, jak i szereg wydanych wcześniej konstytucji sejmowych, w latach: 1510, 1520, 1523. VC, t. I, vol. 1, s. 224–225 (art. 9: *De progressu ad bellum*), 348 (art. 1: *Motio generalis belli*), 390–391 (art. 5: *De progressu ad bellum*).

<sup>412</sup> Nadal otwarte pozostaje zagadnienie wpływu kronik, utworów poetyckich na kształtowanie się prawa w epoce nowożytnej. Oddziaływanie takie możemy zaobserwować na przykładzie przestępstwa poddania zamku. Zob. K. Łopatecki, *Zdrada Stanisława Radwanowskiego i jej wpływ na ukształtowanie przestępstwa poddania zamku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010, s. 289–296.

<sup>413</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10–11, s. 83–84; por. *Cronica conflictus Wladislai Regis Poloniae cum cruciferis anno Christi 1410*, BK, 1506, k. 2v; *Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*, tłum. J. Danek, A. Nadolski, Olsztyn 1984, s. 7; M. Kromer, *Kronika polska*, t. II, s. 783; M. Stryj-

Trudno ocenić skuteczność artykułów pospolitego ruszenia obowiązujących na czas ciągnięcia. Według subiektywnej opinii sędziego ziemskiego krakowskiego Mikołaja Taszyckiego, wygłoszonej podczas sądu sejmowego z 12 marca 1538 r., szlachta krakowska ściśle przestrzegała obowiązującego prawa. W wypowiedzi odnajdujemy bezpośrednio odwołanie do art. 8 (dotyczącego picowania) oraz 12 i 13 (porządku w czasie marszu). Taszycki zaakcentował również moment przybycia szlachty małopolskiej pod Lwowem, która rozłożyła *stanowiska i do namiotów naszych udaliśmy się, gdzie zakupiliśmy sobie rzeczy potrzebne do życia*<sup>414</sup>. Negatywnie postępowanie szlachty oceniał natomiast król i hetman wielki koronny. Ocenę taką wyraził Zygmunt I Stary za pośrednictwem Jana Tarnowskiego podczas przemowy przy rozpuszczaniu wojska, kiedy to rozszerzono obowiązki przepisów również na czas powrotu spod Lwowa do domu: *Atque illud postremum a vobis sua Regia Majestas petit, ut in redeundo, ita modesti et continentis sitis, ut cum adventus vester multis calamitati fuerit, reditus noceat nemini: nam vastare agros, in bona amicorum nostrorum irruere, et in ea hostiliter saevire, hoc vobis licere esse factae dicentur, opem et auxilium legitimum pollicetur* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>415</sup>. Tym samym Zygmunt I Stary osobiście zobowiązywał się do wymierzenia sprawiedliwości osobom naruszającym prawa w czasie odciążenia.

Artykuły obozowe pospolitego ruszenia składają się z 16 jednostek redakcyjnych poprzedzonych rozbudowaną areną, w której król podkreśla konieczność zastosowania dyscypliny wojskowej, bez której nawet liczne wojsko jest bezużyteczne. Sformułowano tamże po raz pierwszy ideę artykułów wojskowych jako zwierciadła dobrego zachowania: przepisy prawne mają stanowić wskazówkę dla niedoświadczonych i nie posiadających odpowiedniej wiedzy osób.

Podobnie jak w artykułach z roku 1509 początek dokumentu dotyczył zasad pełnienia służby w pospolitym ruszeniu, którego nieprzestrzeganie zagrożone jest utratą dóbr ziemskich. W art. 3 zobowiązano posesjonatów służących w pocztach możnowładztwa do wystawienia własnego pocztu jako realizacji powinności wynikających z posiadania nieruchomości. Zjawisko – wydaje się – było bardzo rozpowszechnione, o czym wspomina w szczególności Andrzej Lubieniecki, który opisując rokosz lwowski, wspomina, iż w momencie zaostrenia sporu z możnowładztwem *szlachta zawołali na bracią swą, którzy u panów służyli, aby od nich odstąpili. (...) I tak słudzy*

kowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 349.

<sup>414</sup> *Panowanie Zygmunta Starego*, s. 26–27.

<sup>415</sup> S. Orzechowski, *Annales*, s. 187; por. Stanisłai Gorski *Conciones*, s. 71; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 261.

odstępowali od panów, że drudzy panowie pojedynkiem zostali, bo wtenczas nasz panowie kozactwa ani hajduków nie widzieli, jeno sługi szlachcice<sup>416</sup>.

Pozostałe sytuacje związane z konfiskatą dóbr dotyczą:

- a) niestawiennictwa na wyprawę lub wystawienia zbyt małego pocztu<sup>417</sup>;
- b) samodzielnego przybycia do obozu, tzn. poza oddziałem dowodzonym przez kasztelana<sup>418</sup>;
- c) niedostosowania się do ustanowionej ordynacji wojsk, opuszczenie szyku w chorągwi<sup>419</sup>;
- d) przedwczesnego opuszczenia wojsk (przed oficjalnym zakończeniem kampanii)<sup>420</sup>;
- e) ucieczki z pola bitwy, co oceniono jako kwalifikowaną formę dezercji i oprócz konfiskaty dóbr grożono również utratą czci (art. 4).

Ze specyfiki wyprawy 1537 r. wynika, iż sankcji opisanej pod literą e nie można było zastosować w praktyce, w pozostałych przypadkach nawet jeśli karano, to nie w sposób opisany w artykułach. Charakterystyczne, iż pod Lwowem nie podjęto żadnej próby konfiskaty dóbr ziemskich. Wpłynęły na to zarówno czynniki obiektywne, jak i subiektywne. Po pierwsze, według wici szykowanie wojska powinno nastąpić pod Trembowlą, wówczas też według zwyczaju rozpoczynano wymierzanie sprawiedliwości wobec nieobecnych na pospolitym ruszeniu. Po drugie, szlachta obozująca pod Lwowem żądała od króla wymierzenia sprawiedliwości wobec osób, które nie stawiły się na wyprawie. Rycerstwo nie uznawało bowiem prawa króla do swobodnego wydawania listów uwalniających z wyprawy, tym bardziej że utrwalił się zwyczaj, iż osoby takie nie wystawiały nawet zachodźców<sup>421</sup>. Argumentowano,

<sup>416</sup> A. Lubieniecki, *Poloneutychia*, oprac. A. Linda, M. Maciejewska, J. Tazbir, Z. Zawadzki, Warszawa–Łódź 1982, s. 44.

<sup>417</sup> *De profectioe ad bellum*, Kraków 6 II 1537, [w:] *Polskie ustawy*, art. 1, s. 44.

<sup>418</sup> *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, Kraków 6 II 1537, [w:] *Polskie ustawy*, art. 1, s. 46. Stanowiło to urzeczywistnienie przepisów obowiązujących w ciągu nienieważności (*De profectioe ad bellum*, Kraków 6 II 1537, [w:] *Polskie ustawy*, art. 2, s. 44): „Item ne aliquis miles seu nobilis sine duce et ordine proficisci et vagari audeat”.

<sup>419</sup> Przeszłość to wynika z dwóch przepisów: art. 2 i 6. W pierwszym przypadku jedynie zobowiązano rycerza pod należnymi karami i napomnieniami do służby pod chorągwią tej ziemi lub powiatu, gdzie znajdują się jego dobra. Stosunkowo ogólna sankcja ulega zastrzeżeniu (konfiskata dóbr) po uszykowaniu armii, wówczas jakakolwiek próba zmiany szyku oznaczała przestępstwo. *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, Kraków 6 II 1537, [w:] *Polskie ustawy*, s. 46–47.

<sup>420</sup> *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, Kraków 6 II 1537, [w:] *Polskie ustawy*, art. 4, s. 46.

<sup>421</sup> Przykłady uwolnień królewskich od stawiennictwa na pospolitym ruszeniu. MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18312, 18327, 18408, 18409, 18414, 18419–18421, 18427, 18433, 18436, 18440, 18441, 18443, 18444, 18452, 18456, 18464–18468, 18470, 18474, 18480, 18483, 18493, 18494,

iż jeżeli nawet osoby chore i stare muszą wystawić zastępstwo, tym bardziej powinny to zrobić osoby uwolnione od pospolitego ruszenia decyzją króla<sup>422</sup>. Dlatego żądano skonfiskowania im dóbr, z pewnością znaleźli się liczni delatorzy, król jednak bronił swego prawa do uwalniania, choć zapowiadał, iż *Si qui vero sint, qui sine immunitate et regiae majestatis assensu ab hac expeditione absint, causa non est, cur non secundum leges mulctentur*<sup>423</sup>. Jednakże zarówno pod Lwowem, jak i bezpośrednio po wyprawie nie realizowano tej sankcji<sup>424</sup>. Należy ocenić, iż pod Lwowem zjechała się niemal cała szlachta osiadła z Korony<sup>425</sup>. Wynikało to z dwóch czynników: po pierwsze – świeży przypadek konfiskaty dóbr dla wojewody podolskiego Stanisława Odrowąża oraz rodu Lityńskich i Kazanowskich, polityka wykupywania zastawów<sup>426</sup> uświadomiła szlachcie, iż nieobecność na pospolitym ruszeniu będzie real-

18503, 18509, 18510, 18515, 18517, 18518, 18533, 18534, 18544–18546, 18550–18552, 18559, 18560, 18563, 18565, 18566, 18569, 18571, 18572, 18574, 18576, 18577, 18581, 18582, 18585, 18587, 18592, 18595–18603, 18609–18613, 18620–18624, 18630–18636, 18639, 18642–18649, 18651, 18652, 18654, 18656, 18658–18661, 18663, 18668, 18671–18674, 18678, 18680, 18684, 18685, 18687–18689, 18694, 18697–18710, 18715–18717, 18719, 18720, 18724–18730, 18732, 18733, 18736, 18737, 18740–18747, 18749, 18751–18755, 18757, 18758, 18760, 18761, 18767, 18768, 18771, 18772, 18775–18777, 18781–18787, 18796–18799, 18801, 18802, 18804, s. 47–70.

<sup>422</sup> Najdobitniej zaprezentował stanowisko Piotr Zborowski na zebraniu szlachecko-senatorskim pod wsią Zboiski: „Nos maximis sumptibus ac magno rerum nostrarum dispendio huc profecti sumus. Atqui in tantis injuriis R. P. aequiore animo essemus, si aequaliter omnes haec incommoda ferremus. Verum quibusdam Palatinis, et nonnullis Castellanis, multisque ex ordine nobilium immunitas contra leges data, cum a publica expeditione liber esse nemo debeat. Neque eos illud excusare potest, quod Dominus Castellanus Ponsnaniensis respondit, eos tantum immunes videri, quibus immunitas diplomate Regio data sit. Nos vero Majestatem Regiam nemini legitime id dare potuisse arbitramur, cum neque ipsi abesse lex permittat, neque aegrotos atque senes aliter bello liberet, nisi alios habeant, qui eorum nomine publicam expeditionem bellicam obire poseint. Itaque palam est, neminem immunem esse debere, neque Regem lex abesse permittit, neque aegrotis atque senibus omnino immunitatem concedit. Quare cum jam constet, istos praeter jus et aequum abesse, nulla tam justa causa esse potuit, quae illos a bello excusare possit”. S. Orzechowski, *Annales*, s. 136–137; por. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie al[ia]s rokosz sub Sigismuno Primo*, BCz 2379, k. 171–171v; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 22–23.

<sup>423</sup> *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 68; por. S. Orzechowski, *Annales*, s. 183.

<sup>424</sup> W 1538 r. uchwalono jednak konstytucję, potwierdzoną 12 lat później, która odbierała władcy prawo do uwalniania spod pospolitego ruszenia. Do wyjątków zaliczono osoby stare, chore, podstarościch oraz osoby wykonujące powinności publiczne. *Statuta, prawa y constitucie*, s. 703.

<sup>425</sup> Gospodar Piotr Raresz oceniał pospolite ruszenie na 70 tys. osób, gdy Stanisław Orzechowski przyjmował, iż pod Lwów mogło przybyć 150 tys. żołnierzy. S. Orzechowski, *Annales*, s. 190; A. Prochaska, *Rokosz lwowski w r. 1537* (cz. 1), KH 16 (1902), 1, s. 17.

<sup>426</sup> Zastaw oznaczał najczęściej przejęcie od właściciela dóbr ziemskich w dzierżenie do momentu wykupienia, przy czym pożytki z dóbr stanowiły własność zastawnika. Z. Ry-

nie skutkować odebraniem dóbr; po drugie – pospolite ruszenie miało być miejscem konfrontacji politycznej króla ze szlachtą, co niewątpliwie mobilizowało szlachtę obawiającą się pogorszenia swojej pozycji prawnej<sup>427</sup>.

Pozostałe przepisy prawne nie są charakterystyczne jedynie dla wojsk pospolitego ruszenia i w sposób uniwersalny regulują problematykę dyscypliny wojskowej. Widoczne jest zdecydowanie surowsze potraktowanie przestępców w stosunku do tych z roku 1509. Zauważalne jest odejście od kar majątkowych na rzecz rozwiązań bardziej represyjnych. Karę śmierci odnotowano w czterech przypadkach (art. 9, 10, 15, 16), przewidziano również niedookreśloną *ciężką karę* (*gravi animadversione* – art. 7, 11, 14) oraz mutilacyjną karę ucięcia ręki (art. 10). Bardzo interesujący charakter ma przepis 12, który nakazywał posłuszeństwo podczas ciągnięcia, a w razie niepodporządkowania się dowódcy lub czasowego odłączenia od oddziału uprawniał dowódcę oddziału do wymierzenia kar dyscyplinarnych<sup>428</sup>. Oczywiście trudno porównywać dyscyplinę żołnierzy zaciężnych i najemnych z pospolitym ruszeniem, niewątpliwie jednak dostrzec można wspólną tendencję zmierzającą do wprowadzenia coraz surowszej dyscypliny wojskowej.

Do grupy przepisów typowo wojskowych należy zaliczyć nakazy i zakazy dotyczące sposobu przemieszczania się i zasad obozowania. Kwestię ciągnięcia, prócz art. 12, regulują art. 11, 13 i 15. W świetle zawartych tam norm prawnych żołnierze pospolitego ruszenia zobowiązani byli do utrzymania szyku wozów tak podczas wyciągania z obozu, jak i w trakcie podróży; sam przemarsz powinien odbywać się bez zbędnych hałasów i według ustalonego porządku. Na drogach szczególną opieką otoczono podróżujących za wojskiem kupców, a osoby dokonujące napaści na nich powinny się liczyć z groźbą zastosowania wobec nich kary śmierci. Pośrednio z art. 15 związany jest art. 8, który także dotyczy zaopatrzenia. W tym przypadku zmieniono reguły picowania i zakupu żywności istniejące przed generalnym popisem. O zakupie lub wybraniu żywności i paszy dla zwierząt powinien decydować hetman, to on wyrażał zgodę na picowania i ustalał obowiązujące reguły, ich przestrzeganie powierzone zostało specjalnym urzędnikom (wizom – w akcie jednak nie nadano im nazwy). Należy podejrzewać, iż określenie *ordinationem et informationem* można utożsamiać z wydawanymi w późniejszym

---

maszewski, *Zastaw w świetle praktyki sądów małopolskich w XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 26, Łódź 1962, s. 119–120.

<sup>427</sup> Najpełniej obawy szlacheckie dotyczące konfiskat zaprezentował w mowie pod Zboiskami Walenty Dembiński. *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 25–27; S. Orzechowski, *Annales*, s. 140–142; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 190–193.

<sup>428</sup> Por. J. Muszyński, *Przestępstwa wojskowe a przewinienia dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*, Warszawa 1967, s. 103–111.

czasie ustawami określającymi ceny żywności obowiązujące w obozie oraz najważniejszymi regułami dotyczącymi obrotu towarów<sup>429</sup>.

Do reguł obozowych odnoszą się art. 5, 7 i 14. Pierwszy przepis zobowiązuje do postoju w miejscu wyznaczonym przez przełożonych, w szczególności nakazuje nocowanie w obozach wojskowych. Ograniczyć plagę kradzieży postanowiono poprzez wprowadzenie domniemania prawnego, iż posiadaczowi skradzionej rzeczy przypisuje się „złą wiarę” i karze się takiego jak za złodziejstwo. Każdy miał natychmiast przekazać rzecz niewiadomego pochodzenia głównodowodzącemu, przedmiot mógł być przechowywany najpóźniej do rana. Zwrócone obiekty oczekiwały na swego właściciela: każdy mógł dzięki zeznaniom świadków upomnieć się o swoją własność. Porą nocną postanowiono wytrąbiać hasło rozpoczynające ciszę nocną, podczas której nie wolno był wszczynać tumultu czy strzelać z broni palnej<sup>430</sup>.

Ostatnią wyodrębnioną częścią artykułów obozowych pospolitego ruszenia była kwestia przeciwdziałania buntom, tumultom i rozruchom. Zjawisku temu poświęcone były trzy przepisy prawne: art. 9, 10 i 16. Niezwykły charakter ma w szczególności pierwszy z wymienionych przepisów, gdyż oprócz właściwej normy prawnej (hipoteza – dyspozycja – sankcja) zawierał również arenę i uzasadnienie<sup>431</sup>. Pięcioelementowa konstrukcja normy prawnej ma charakter unikalny. Niemal nigdy przy przepisach prawnych nie umieszczano arengi, czyli informacji, przez kogo i w jakich okolicznościach przepisy prawa wojskowego zostały wydane, gdyż ewentualne dane mające wpływ na legitymizację aktu umieszczano na samym początku dokumentu. Tymczasem w niniejszym przypadku Zygmunt I Stary zdecydował się zaprezentować rozbudowaną koncepcję dyscypliny wojskowej. Na końcu przepisu opisano **zbrodnię zawiązania buntu, rebelii, tumultu lub spisku, za które to czyny po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, opartego na zeznaniach dwóch świadków, oskarżony skazany zostać powinien na karę śmierci** [podkreślenie – K.Ł.]. Właściwa norma prawna uzupełniona została trzema uzasadnieniami<sup>432</sup>:

- 1) wszystkie prawa godzą w ludzi warcholskich i buntowniczych;

<sup>429</sup> Najbardziej rozbudowany akt normatywny będący ustawą wojenną pochodzi z roku 1633 i wydał ją Krzysztof Radziwiłł dla wojsk litewskich idących na odsiecz Smoleńskowi. *Ustawa towarom i rzeczom do żywności należącym*, PHБ, АД, 321/2, nr 171, k. 296–297v; *Ustawa na wszelkie towary i rzeczy do żywności należące*, PHБ, АД, 321/2, 197, k. 8–9v.

<sup>430</sup> Szerzej: K. Łopatecki, *Instytucja „wytřebowania hasła”*, s. 75–100.

<sup>431</sup> O budowie norm prawa wojskowego: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 687–688.

<sup>432</sup> Prezentowane typy uzasadnień na podstawie: H. Lausberg, *Handbook of Literary Rhetoric. A Foundation for Literary Study*, tłum. D.E. Orton, R.D. Anderson, Leiden–Boston 1998; passim (w szczególności: 138–140, 165–188 i n.); W. Uruszczak, *Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Urusz-

- 2) żadne przepisy ani jakikolwiek porządek nie może istnieć ani przy-  
czyniać się do realizacji sprawiedliwości tam, gdzie znajdują się zu-  
chwali i buntowniczy ludzie lub mogą wszystko bezkarnie czynić;
- 3) nie ukarana zuchwałość prowadzi wszystkich pozostałych ku zgubie<sup>433</sup>.

Na początku prawodawca stosuje *argumenta a regula*, czyli odwołuje się do reguły prawnej powszechnie uznawanej za prawdziwą, następnie wykorzystuje *argumenta a loci communis* (czyli odwołanie do stwierdzenia, które w opinii współczesnych jest prawdą), na końcu zaś *a contrario* wskazuje cel nowej dyspozycji prawnej (*argumentum a causis*). Po zastosowaniu tej argumentacji odnajdujemy niezwykle interesujący fragment stanowiący arenę do przepisu prawnego. W niej zawarto informację, że król, chcąc przeciwstawić się zgubnej swawoli, **za poradą senatorów królestwa** [podkreślenie – K.Ł.] tworzy nowy przepis prawa karnego. Ta niezwykle rozbudowana jednostka redakcyjna aktu normatywnego staje się zrozumiała, jeżeli uwzględnimy fakt, iż norma ta znacząco narusza dotychczasowy porządek prawny obowiązujący w Koronie, gdyż **wprowadza do pospolitego ruszenia konstrukcję *crimen laesae maiestatis*** [podkreślenie – K.Ł.].

Do 1539 r. zbrodnia obrazy majestatu opierała się na prawie zwyczajowym, nieznacznie jedynie uzupełnionym przepisami prawa stanowionego. W świetle statutów Kazimierza Wielkiego przestępstwem tego rodzaju określono również dobyte broni w obecności monarchy; taki czyn, jeżeli wiązał się ze zranieniem, karany być powinien śmiercią, natomiast łagodniejsza forma (bez zadania rany) ostateczną decyzję o karze oddawała królowi<sup>434</sup>. W 1510 r. określano, iż przedmiotem ochrony prawnej był nie tylko król, ale również senatorzy, posłowie, sędziowie oraz urzędnicy monarchy i zbrodnia obrazy majestatu dotyczyła wszelkich form zamachu na wyżej wymienione osoby<sup>435</sup>.

---

czak, Kraków 1995, s. 267–282; idem, *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego*, SDPPP 3 (1999), s. 97–115.

<sup>433</sup> Ten element argumentacji („talis enim temeritas impunita caeteros omnes abducit in ruinam”) został przejęty z litewskich artykułów wojskowych pospolitego ruszenia z 1535 r. („або вем где бы таковыи речи вольно чинити, а казни ие было, тогда черес таковыи бунты переказа бы ся деяла всим речам”). *Polskie ustawy*, s. 47; *Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.*, t. VI: *Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, первая половина XVI в.*, Сост. М.М. Кром. Москва–Варшава 2002, s. 131.

<sup>434</sup> M. Handelman, *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909, s. 141; M.H. Dyjakowska, „*Crimen omnium delictorum gravissimum*”. *Rozważania polskich prawników o zbrodni obrazy majestatu*, [w:] *O prawie i jego dziejach*, ks. I, s. 263.

<sup>435</sup> Zob. *De violatoribus nuntiorum vel aliarum personarum*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 230–231; W. Uruszczak, *Onera omnibus commune*, s. 334. Należy podkreślić, iż reforma



W świetle artykułów obozowych pospolitego ruszenia wprowadzono nową kategorię czynów objętych zbrodnią obrazy majestatu – zawiązanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, które nie miały autoryzacji władzy państwowej. Przede wszystkim bardzo represyjny był sposób udowodnienia sprawstwa kierowniczego w przygotowywaniu spisku, buntu lub tumultu – wystarczyły bowiem zeznania potwierdzone przysięgą dwóch świadków, aby taką osobę zgładzić<sup>436</sup>. Do art. 9 bezpośrednio odnosił się również art. 10, który stanowił uzupełnienie regulacji zawartych w *Statutach Kazimierza Wielkiego*. Jakakolwiek osoba, która po wywołaniu buntu lub zwady wyciągnie miecz, powinna podlegać mutylacyjnej karze ucięcia ręki, a zranienie przy jej pomocy kogokolwiek oznaczało konieczność zastosowania kary śmierci.

W końcu art. 16 w sposób bezpośredni rozszerza stosowanie przedmiotu ochrony karnej o hetmanów i urzędników wojskowych powołanych w celu zapewnienia dobrego porządku i posłuszeństwa (*capitaneo et officialibus ad bonum ordinem in exercitu faciendum institutis oboedire*). W tym przypadku prawodawca również stosuje *argumentum a causis*. W uzasadnieniu wskazuje, że celem normy jest narzucenie posłuszeństwa oraz zachowania dyscypliny wojskowej w sytuacji, gdy możliwy jest atak nieprzyjaciela. Kto zatem nie zechce okazać tym osobom właściwego szacunku, a w konsekwencji wznieci bunt lub tumult, będzie ukarany śmiercią. Wydaje się, iż zbrodnia opisana w tym przepisie prawnym mieściła się w art. 9, dodano jednakże na końcu omawiany przepis, z uwagi na jednoznaczne uregulowanie władzy hetmana wielkiego koronnego i urzędników wojskowych, którzy nie byli umocowani w przepisach prawa ziemskiego.

Podsumowując, w artykułach obozowych pospolitego ruszenia z całą pewnością dostrzec można zapobiegliwość władcy oraz senatu, którzy za realną uznali możliwość oddolnego zorganizowania się szlachty, tym bardziej że naród polityczny miał bezpośrednio doświadczenia związane z upolitycznieniem pospolitego ruszenia i przekształceniem go w sejm obozowy. Taka sytuacja miała miejsce nie tylko w XV, ale i w kolejnym stuleciu. Przykładem może być zorganizowanie obrad sejmu w Bydgoszczy w 1520 r., jak i (co jest dużo ważniejsze) w 1535 r. podczas wyprawy starodubskiej.

---

zbrodni obrazy majestatu mogła częściowo przynajmniej mieć związek z obecnością w Koronie prawnika Garsiasa Quadrosa z Sewilli, który był autorem traktatu *De crimine laesae maiestatis*. Zob. W. Uruszczak, *Zapomniany prawnik hiszpański Garsias Quadros z Sewilli*, ORP 22 (1977), s. 64–69.

<sup>436</sup> Przykładowo według *III Statutu litewskiego* delator miał przedstawić siedmiu świadków o nieposzlakowanej opinii, którzy byli stanu szlacheckiego, a dodatkowo powinni być „przy słusznych prawnych dowodziech, y jawnych a pewnych znakach tego takowego uczynku”. *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1698, art. 5, s. 5.

Wówczas zwołano dla pospolitego ruszenia szlachty WKsL chorążych z powiatów oraz panów rad, tworząc tym samym zjazd obozowy<sup>437</sup>. Treści te przynosili żołnierze polscy wracający ze służby do Korony, a dodać należy, iż naród polityczny zaangażował się w obronę powracających<sup>438</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż artykuły obozowe pomijają kasztelanów i wojewodów i władzę nad wojskiem powierzają hetmanowi wielkiemu koronnemu – Janowi Tarnowskiemu. Informuje o tym art. 5, który przepis upoważnia *capitaneo exercitus nostri* jako jedyne władnego (obok króla) do wyznaczania miejsca pod obóz wojskowy. W art. 7 znajdujemy określenie *capitaneus exercitus*, któremu należy przekazywać wszelkie rzeczy znalezione. Kolejny przepis prawny upoważnia hetmana (w źródle odnotowano *capitanei*) do wydawania *iuxta eius ordnationem et informationem*. W końcu szczególną ochroną prawną objęto hetmana i mianowanych przez niego urzędników wojskowych (art. 16).

Nominacja Jana Tarnowskiego z 1527 r. zapewniała hetmanowi władzę nad wszystkimi rodzajami wojsk<sup>439</sup>. Co prawda wydane w 1537 r. wici zwołujące pospolite ruszenie nie określały naczelnego wodza<sup>440</sup>, a losy wyprawy zakończyły się na obradach pod Lwowem, gdzie król był obecny, jednakże niemożliwe było, aby wyprawą dowodził Zygmunt I. Wątpliwe, aby mógł podołać trudom obozowym 70-letni monarcha, który przez całe życie stronił od uczestnictwa w działaniach wojennych. Nawet 28 lat wcześniej podczas pospolitego ruszenia władca pozostał we Lwowie, gdy armia atakowała terytorium Mołdawii, analogicznie nie uczestniczył w dowodzeniu podczas wojny starodubskiej. Zachowanie Jana Tarnowskiego, który wyznaczony został przez króla jako osoba odpowiedzialna za prowadzenie rozmów i negocjacji ze szlachtą, wskazuje, że mamy do czynienia z naczelnym wodzem wyprawy. A zatem, wbrew przyjętej w historiografii tezie, Leliwita próbował wykonać swoje uprawnienia wobec pospolitego ruszenia<sup>441</sup>, jednakże wydarzenia spod Lwowa doprowadziły do tego, iż

<sup>437</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 27 VIII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 111; por. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 221–222.

<sup>438</sup> Na sejmie w 1537 r. posłowie żądali: „aby było przypominano o służebne, którzy z Moskwy ciągnąc do domu za ćwierć lata utracili, którym obiecano było oprawić, a onym się dosyć niestało”. BOss, 6138, art. 12, k. 158.

<sup>439</sup> AT, t. IX, s. 105–106.

<sup>440</sup> VC, t. I, vol. 2, s. 155–156.

<sup>441</sup> Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW 34 (1991), s. 272; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo*, s. 42. P. Gawron, op. cit., s. 40, uznał iż „utrwalenia zasady wyłączenia pospolitego ruszenia spod jurysdykcji hetmana nastąpiło prawdopodobnie pomiędzy 1527 a 1581 r.”

więcej w Koronie hetman nie przejmował rządów nad tą formacją<sup>442</sup>. Charakterystyczne są słowa Marcina Bielskiego, który ocenił: *Jan też Tarnowski Hetman Wielki, iż go pode Lwowem nie uszanowano, do domu odiechał*<sup>443</sup>. Tym samym uznać należy, iż wydarzenia z 1537 r. przekreśliły stosowaną powszechnie od 1503 r. zasadę, iż pospolitym ruszeniem dowodzi hetman<sup>444</sup>. Na Litwie, pomimo trudów kampanii z lat 1534–1537 i kłopotów z utrzymaniem władzy Jerzego Radziwiłła nad służbą ziemską, utrzymała się zasada potwierdzona w kolejnych *Statutach litewskich* (1566 i 1588) o możliwości komendy hetmana nad pospolitym ruszeniem<sup>445</sup>.

Niewątpliwie oprócz prawa stanowionego w 1537 r. nadal ogromną rolę odgrywał zwyczaj. Niestety dostępne źródła nie pozwalają na pogłębioną analizę zjawiska. Warto w tym miejscu zaakcentować, iż z 1537 r. pochodzi najstarsza wzmianka o uwolnieniu z więzienia szlachcica (kara więzy) i zobowiązaniu go do służby wojskowej. Decyzją Zygmunta I Starego wydaną we Lwowie 26 lipca 1537 r. Kacper Liubiatowski, odsiadujący wyrok pozbawienia wolności za zabójstwo Jakuba Międzychockiego, został od niego uwolniony w zamian za służbę z poczem 3-konnym przez pół roku<sup>446</sup>. Zwyczaj ten chyba był stale obecny w kulturze prawnej. Wiadomości o próbach wykorzystania przestępców zachowane są w dziele Andrzeja Wolana pt. *De libertate politica seu civili* (pierwsze wydanie 1572 r.), gdzie autor pisze, iż na jednym z sejmów chciano przestępców wykorzystać podczas wojen, zobowiązując ich do służby wojskowej<sup>447</sup>. Inne poświadczone przypadki pochodzą również ze Lwowa, gdzie w 1579 r. Stefan Batory rozkazał staroście lwowskiemu, Mikołajowi Herburtowi z Felsztyna, uwolnić pewnego szlachcica z więzienia, gdyż *ma być użyteczny na wojnie*<sup>448</sup>. Zwyczaj ten został od-

<sup>442</sup> Oczywiście dotyczy to jedynie wyprawy powszechnej (*expeditio generalis*), pomoc szlachty z południowo-wschodnich województw wobec obrony potocznej była zwyczajowo wykorzystywana – zob. rozdz. IV.

<sup>443</sup> M. Bielski, *Kronika*, t. VII, s. 51.

<sup>444</sup> W 1557 r. sejm wyjątkowo zgodził się na podział wojsk. Główna armia rycerska dowodzona być miała przez króla, pozostałe województwa zaś pozostać powinny pod rządem hetmańskim. *Statuta, prawa y constitucie*, s. 692–693.

<sup>445</sup> A. Rachuba, *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, „Przegląd Wschodni” 3 (1994), 3, s. 384; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 256 i n.

<sup>446</sup> MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18653, s. 64.

<sup>447</sup> A. Wolan, *O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej*, tłum. S. Dubingowicz, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859, s. 47 (zob. nowe wydanie krytyczne: A. Wolan, *De libertate politica sive civili*, tłum. S. Dubingowicz, oprac. M. Eder, R. Mazurkiewicz, red. W. Uruszczak, Warszawa 2010); A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. II: *Polska u szczytu potęgi*, Kraków 1930, s. 49–50.

<sup>448</sup> AGZ, t. X, Lwów 1884, poz. 2061, s. 136.

notowany w konstytucji sejmowej z 1590 r., kiedy to, organizując pospolite ruszenie na potrzeby odparcia ataku tureckiego, uznano, iż *Ci też ktorzy na siedzenie w wieży o głowy są skazani, abo się sami siedzenia podieli, a byliby na tey potrzebie, maią mieć odkład siedzenia swego do dwanaście niedziel po potrzebie wrociwszy*<sup>449</sup>. Powyższa regulacja miała jednorazowy charakter lecz została odnotowana w 1621 r. Kodyfikując prawo o pospolitym ruszeniu, ustalono, że nawet szlachcic odbywający karę wieży – na czas pospolitego ruszenia był zobowiązany ją przerwać, a następnie po odbyciu wyprawy wrócić do więzienia celem dokończenia przewidzianej kary<sup>450</sup>.

Problematyka postępowania sądowego nie znajdowała odzwierciedlenia w artykułach wojskowych. Należy sądzić, iż proces opierał się na regułach prawa ziemskiego. Dodatkowo nieprzypadkowy charakter miał dekret królewski wydany przed pospolitym ruszeniem w Krakowie w 1537 r., który miał mieć rangę *Statutu na wieczne czasy wszystkim wobec, tak prokuratorom jako też innym osobom któregokolwiek stanu y przełożenia są*. Zygmunt I Stary, chcąc pohamować praktykę, która polegała na obrażaniu strony w pozwie, zakazał w nim umieszczać słów, *któreby czyiey poczwiwości y dobrej sławy dotykać sie miały*. Za złamanie zakazu groziła kara pozbawienia wolności poprzez siedzenie w wieży przez tydzień<sup>451</sup>. Nawet jeżeli nie była ona ogłoszona bezpośrednio na potrzeby wyprawy zbrojnej, to jednak doskonale realizowała nadrzędny cel dyscypliny wojskowej polegający na utrzymaniu miru wojskowego w obozie wojskowym.

## 6c. Dyscyplina wojskowa obowiązująca pod Lwowem

Trzecie wici zostały wydane 13 kwietnia 1537 r. i nakazywały szlachcie stawić się pod Trembowłą 2 lipca 1537 r. Król wyruszył z Krakowa dopiero 5 lipca, wówczas też podążyła szlachta z województwa krakowskiego (*czasem poprzedzając, czasem ścigając noclegi WKM*). Wiemy, że 7 lipca oddziały królewskie, jak i małopolskie pospolite ruszenie musiały być już pod Niepołomicami, dwa dni później w Bochni, przeciągnięto przez Wojnicz i zatrzymano się w Tarnowie, a w drugiej połowie miesiąca szlachta posta-

<sup>449</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 144.

<sup>450</sup> VL, t. III, s. 201; por. A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978, s. 356–358.

<sup>451</sup> S. Sarnicki, *Statuta y metrika przywileiow koronnych ięzykiem polskim spisane*, Kraków 1594, s. 750; por. A. Moniuszko, *Statutu – konstytucja – wyrok – zwyczaj. Kilka uwag o tradycji prawnej i jej przekazywaniu w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*, [w:] *Tradycja – metody przekazywania i form upamiętnienia w państwie polsko-litewskim, XV – pierwsza połowa XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2011, s. 109.

nowiła uhonorować króla i *do Lwowaśmy odprowadzili i tam uczciwością jako mogła być największa uniżenie przyjęliśmy WKM*<sup>452</sup>. Decyzja o zatrzymaniu się przed miejscem docelowym miała podłoże utylitarne i nie stanowiła zapowiedzi nadchodzącego buntu. Po pierwsze szlachta wielkopolska miała do przebycia daleką drogę, możliwości zaopatrzenia się w żywność pod Lwowem były znacznie większe niż pod Trembowłą. Po drugie, zarówno król jak i kasztelan krakowski Jan Tarnowski oraz wojewoda krakowski Piotr Kmita przebywali wówczas we Lwowie, bezcelowe więc było, w szczególności dla województwa krakowskiego, ciągnięcie w dalszą drogę.

Podstawowe znaczenie dla dyscypliny wojskowej miały pierwsze dni i tygodnie. Wówczas rycerstwo małopolskie z poszczególnych województw dociera pod Lwów i zaczyna zawiązywać nieformalne koła i zgromadzenia szlacheckie, które organizowano *w polach* pod Sokolnikami i Zubrzą<sup>453</sup>. Szlachta obozująca pod Lwowem zrozumiała, że błędem było opuszczenie przez posłów sejmu obradującego w Krakowie. W konsekwencji zaczęły się podnosić głosy, iż pospolite ruszenie jest doskonałym gremium, wobec którego król miałby zaakceptować uzgodnione uprzednio przez posłów i senatorów punkty; zaczęto dodawać kolejne postulaty<sup>454</sup>. Przywołano wówczas sytuację za panowania Kazimierza Jagiellończyka spod Opoki, Nieszawy i Czerwińska, gdzie pospolite ruszenie bez inicjatywy królewskiej zorganizowało zjazdy, które skłoniły (zmusiły) króla do nadania przywilejów szlacheckich. W tym celu niezbędna była zgodna postawa szlachty z Małopolski i Wielkopolski. Dlatego w akcie oskarżenia dla inicjatorów buntu z 1538 r. podkreślano, iż przełomowymi wydarzeniami było zorganizowanie przez całą szlachtę małopolską zjazdu zwanego *concionabulum* na polach pomiędzy Sokolnikami a Zubrzą i wysłanie stamtąd poselstwa pod kierownictwem Andrzeja Trzecieckiego do ciągnących jeszcze Wielkopolan<sup>455</sup>. Według słów Stanisława Orzechowskiego podsumowujących wydarzenia spod Lwowa, szlachta zawiązała wówczas konfederację, której celem była egzekucja praw.

<sup>452</sup> *Rocznika świętokrzyskiego dopełnienie drugie z kodeksu IX, 1492–1556*, wyd. R. Maurer, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Kraków 1878, s. 112; BJ, Przyb. 9/79, s. 339; MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18341, s. 62–64.

<sup>453</sup> M. Bielski, *Kronika*, t. VII, s. 49.

<sup>454</sup> Stanowisko to zaprezentował w zjeździe szlachecko-senatorskim Piotr Zborowski pod Zboiskami. *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 23–24; S. Orzechowski, *Annales*, s. 135–137; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 182–183.

<sup>455</sup> BJ, Przyb. 9/79, s. 335–340 (za zwrócenie uwagi na spuściznę pozostawioną przez Władysława Pocięchę serdecznie dziękuję dr Jackowi Brzozowskiemu); cele szlachty najdokładniej przedstawił Piotr Zborowski podczas przemowy w kościele pw. św. Franciszka. *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 33–35; S. Orzechowski, *Annales*, s. 149–152; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 206–207.

*Et dum leges sibi restitui, libertatem reddi postulat, ita duobus mensibus in Russia mansit, ut non inde discederent, quam alter alteri confirmaret, se ita leges libertatemque tutaturos, ut, si aliter non possent, vitam potius quam leges libertatemque desererent* [podkreślenie K.Ł.]<sup>456</sup>.

W opinii szlachty (wyrażonej w mowie Taszyckiego) król nie był przygotowany do wojny z Mołdawią. Nie zwerbowano bowiem odpowiedniej liczby żołnierzy, w szczególności brakowało piechoty i dział, przede wszystkim zaś król uwolnił od pospolitego ruszenia część kasztelanów i wojewodów, z których część miała dozorować granicę z Niemcami<sup>457</sup>. W rzeczywistości orszak wojskowy króla był stosunkowo liczny, gdyż 5 lipca, kiedy opuszczał Kraków, towarzyszyło mu 4516 żołnierzy<sup>458</sup>. Niestety była to jazda, o piechocie i artylerii źródła milczą, co potwierdza ocenę zaprezentowaną przez Taszyckiego. Tym samym w zawołowany sposób wypowiedziano przekonanie panujące w narodzie politycznym, iż wyprawa wojenna jest karą i próbą podporządkowania opozycji szlacheckiej. Szlachta akcentowała również, iż co prawda jest zobowiązana do pospolitego ruszenia, jednakże brak nieprzyjaciela w granicach Korony wskazuje na akcję ofensywną, a wówczas należy się uczestnikom wyprawy zapłata za służbę<sup>459</sup>.

Podsumowaniem pierwszego etapu funkcjonowania zgromadzonej pod Lwowem szlachty był pierwszy walny zjazd z udziałem senatorów, który odbył się na polach pod Lwowem przy cerkwi pw. św. Jerzego. Niestety nie mamy szczegółowych relacji z tych wydarzeń, wiemy jedynie, że szlachta przekazała za pośrednictwem senatorów petycję do Zygmunta I Starego, król zaś udzielił ogólnej odpowiedzi za pośrednictwem kasztelana poznańskiego Andrzeja Górki. Bardzo szczegółowo zaczęto spisywać przemowy i odnotowywać wydarzenia od zgromadzenia szlachty pod wsią Zboiski 22 sierpnia 1537 r.<sup>460</sup>

<sup>456</sup> S. Orzechowski, *Annales*, s. 190; por. *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 73; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 266.

<sup>457</sup> S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, s. 183–184; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 30; S. Orzechowski, *Annales*, s. 146; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 199.

<sup>458</sup> *Rocznika świętokrzyskiego dopełnienie*, s. 112.

<sup>459</sup> Stanowisko to podsumował pisarz ziemi lwowskiej Marcin Broniowski. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 214v–215; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 61–62; S. Orzechowski, *Annales*, s. 174; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 241–242.

<sup>460</sup> Odnotowano: „Pierwszy zjazd szlachty z wielkoradzcami był pode Lwowem w polu u świętego Jerzego, na którym wiele o dobru Rzeczypospolitey mówiono i czyniono, ale to przeszło z wiatrem nie zapisane i nie słyszane od nikogo, inne zaś rzeczy, które nastąpiły pilnie zapisane są”. S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 181; por. idem, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, s. 169; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 21; S. Orzechowski, *Annales*, s. 134–135; *Dzieła w niektórych przedmiotach pisane Stanisława Orzechowskiego*, tłum. Z.A. Włyński, t. I, Wrocław 1826, s. 175–176.

Szczegółowo przyczyny wybuchu niezadowolenia szlacheckiego spod Lwowa oceniała królowa Bona. Z uwagi na wagę spostrzeżeń warto przytoczyć dłuższy fragment wypowiedzi: *De quibus quidem transgressoribus, si maiestas sua vellet rigorem atque acerbitatem legum ac statutorum exsequi (quod hic adhuc praesenti maiestati suae coram suasimus) non minore malo ipsa nobilitas afficeretur. Sed non oportebat regiam maiestatem ad has disputationes de iure legum cum suis subditis hoc tempore et loco descendere; haec enim sunt pacis atque otii domestici; sed conveniebat quamprimum eos contra hostem educi, ut bellum, ad quod publico edicto evocati sunt, prosequerentur. Non enim ad comitia, non ad disceptationes, non ad iudicia cum illis est maiestas sua istuc profecta. Profecto non debebat eius maiestas huic effreni multitudini, praecipue vero factiosis istis antesignanis tam laxas habenas permittere. Quorum temeritas et res omnes turbandi libido, si iam olim compressa fuisset, minus hodie turbarum haberemus. Sed ex impunitate crevit audacia, quam nimia lenitas ac patientia maiestatis suae peperit*<sup>461</sup>.

A zatem w opinii Bony główną przyczyną niepokojów było bezzwonne stacjonowanie wojsk pod Lwowem. W sytuacji zaś pierwszych nielegalnych kół szlacheckich król powinien, co proponowała królowa, zastosować istniejące przepisy prawa (art. 9) i ukarać ich organizatorów. Brak reakcji podyktowany był niechęcią do prowadzenia spektakularnych procesów podczas pospolitego ruszenia, myślano o wygzekwowaniu sprawiedliwości po wyprawie. Jednakże brak reakcji króla na pierwsze zjazdy dodał odwagi szlachcie, która zaczęła bezceremonialnie zgłaszać swoje żądania. Dodatkowych informacji udziela kanclerz Chojeński niezorientowanemu w polskiej rzeczywistości kardynałowi Hieronimowi Ghinucciemu. Na zapytanie, dlaczego Zygmunt I Stary nie mógł poskromić buntującej się szlachty, minister odpowiedział, że było to niemożliwe, gdyż „niezliczona” jest liczba rycerstwa, które dodatkowo przygotowane jest na wojnę, posiada konie, broń, wszelkie niezbędne do walki narzędzia<sup>462</sup>.

Ocenę powyższą należy uzupełnić o jeden bardzo ważny element. Jedną z głównych przyczyn utraty kontroli nad pospolitym ruszeniem był bowiem brak odpowiedniego nadzoru prowadzonego przez kasztelanów i wojewodów. Wynikało to z co najmniej kilku przyczyn. Po pierwsze, król zwolnił znaczną część senatorów z obowiązku osobistego uczestnictwa w pospolitym ruszeniu celem zabezpieczenia granic państwa i utrzymania porządku wewnętrznego. Na ich miejsce wyznaczono zastępców, których autorytet był podważany. W świetle metryki koronnej zwolnienia nie były liczne i dotyczyły jedynie kasztelana nakielskiego Piotra Górki, wojewody poznańskiego

<sup>461</sup> Bona do S. Maciejowskiego, Kraków 8 IX 1537, [w:] *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 83.

<sup>462</sup> J. Chojeński do H. Ghinucciego, Kraków 20 XI 1537, BOss, 178, k. 183–184.

Łukasza Górki oraz kasztelana gostyńskiego Adama Kiernoskiego<sup>463</sup>. W rzeczywistości zjawisko musiało być dużo powszechniejsze, gdyż Mikołaj Taszycki podkreślił, iż z województwa krakowskiego wszystkie pięć powiatów miało w zastępstwie kasztelanów, nadanych ductorów<sup>464</sup>. Po drugie, część senatorów, m.in. mianowanych na sejmie krakowskim, według szlachty – niezgodnie z prawem (piastowali bowiem inne godności), nie była akceptowana przez naród polityczny, tym samym ich działania były ograniczone<sup>465</sup>. Scharakteryzował ten problem cześnik krakowski Marcin Zborowski, który podkreślił, że *non legitimos magistratus, quos nobis sors et fortuna dederit. Itaque hac consuetudine introducta, in hac publica expeditione, in bello maximo exercitus nostri sine ductore, sine capitaneo sunt* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>466</sup>. Po trzecie, istniała grupa senatorów, która sprzyjała stanowisku szlacheckiemu – skrajnym przykładem jest główny aktor „rokoszu lwowskiego” Piotr Zborowski, pełniący urząd kasztelana małogoskiego, dowodził on więc oddziałem wchodzącym w skład województwa sandomierskiego, które jako pierwsze przyłączyło się do debatującej szlachty krakowskiej<sup>467</sup>. Warto również wspomnieć upokorzonego na sejmie krakowskim wojewodę podolskiego Stanisława Odrowąża, któremu odebrano dzierżone starostwa<sup>468</sup>.

Duży problem dotyczył również nieobecnych na pospolitym ruszeniu chorążych ziemskich. Istniejące zwolnienia królewskie wskazują jednakże, iż starano się utrzymać powagę urzędu, dlatego Zygmunt I Stary osobiście wyznaczał zastępcę, którym notabene był z reguły syn chorążego<sup>469</sup>.

<sup>463</sup> MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18312, 18440, 18444, s. 47, 54, 55.

<sup>464</sup> *Aneks*, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 339; por. *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku*. Spisy, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 18.

<sup>465</sup> Negowano legalność obsadzonych urzędów: wojewody ruskiego oraz kasztelanów (bełskiego, połanieckiego, lwowskiego). Dodatkowo bardzo agresywnie atakowano kasztelana sandomierskiego Mikołaja Wolskiego za udzielanie pomocy królowej Bonie w polityce wykupu zastawionych dóbr. Bona do S. Maciejowskiego, Kraków 8 IX 1537, [w:] *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 79; A. Prochaska, *Rokosz lwowski* (cz. 2), s. 218.

<sup>466</sup> *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 30; S. Orzechowski, *Annales*, s. 147 (nieco zmodyfikowany fragment); S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 200–201; por. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 186v–187.

<sup>467</sup> *Aneks*, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 335.

<sup>468</sup> Oficjalnie jednak wojewoda podolski przychylnie królowi stanowiącemu, podkreślając, iż zgadza się, aby jego sprawa rozpatrywana była na najbliższym sejmie. Prosił również szlachtę, aby z jego powodu nie tamowała działań wojennych. Oczywiście nie oznaczało to bliskiej współpracy z królem. Zob. *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 31.

<sup>469</sup> Przykładowo za Jana Boruckiego, chorążego brzeskiego, chorągiew niósł syn Stanisław, a w ziemi łomżyńskiej za Stanisława Erdziechowskiego pełnił posługę syn Mikołaj. MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18753, 18785, s. 66, 68.



Wyjątkowe znaczenie dla oceny zaistniałej w 1537 r. sytuacji politycznej i militarnej ma utwór Stanisława Orzechowskiego zatytułowany *Respublica Polona proceribus Polonis*<sup>470</sup>. Z uwagi na jego wagę dla oceny pospolitego ruszenia z 1537 r. należy przybliżyć okoliczności jego powstania. Jest to najstarsze znane dzieło Stanisława Orzechowskiego, które ogłoszono 1 marca 1543 r., tym samym poprzedzało ono przygotowywaną w tym samym czasie pierwszą turcykę. Dzieło to prawdopodobnie nigdy nie zostało wydane drukiem, ale było rozpowszechniane w wersjach rękopiśmiennych<sup>471</sup>. Sześć lat, jakie upłynęło od wydarzeń spod Lwowa, pozwoliło autorowi na ich przypomnienie i ocenę. Należy przy tym zaakcentować, iż Stanisław Orzechowski był bardzo zainteresowany losami rokoszu, jego bowiem autorstwa jest zbiór mów i opis rokoszu lwowskiego zawarty w *Conciones*<sup>472</sup>. Oczywiście jego sympatie proszlacheckie są w źródle zaakcentowane, a fakt, iż wydarzenia spod Lwowa nadal wzbudzały skrajne emocje, skłoniły autora do stworzenia ogólnej charakterystyki pospolitego ruszenia w rozdziale *Quo pacto et pace divinitus concessa non permittitur gratis frui*<sup>473</sup>.

W jego ocenie otoczenie monarchy i senat dążyły do podporządkowania stanu szlacheckiego za pomocą tej instytucji. Król podczas swego panowania miał z niemal każdego powodu podejmować próby zwołania pospolitego ruszenia, na miejscu zaś wprowadzał dyscyplinę wojskową, co autor odnotowuje poprzez informacje o spisaniu żołnierzy i podziale ich na hufy (*conscribimur, ordinamur in acies*). Szerzej opisany jest mechanizm zawiązania „rokoszu”. Inspiracją do działań politycznych było długotrwałe oczekiwanie i brak informacji, przeciwko komu i w jakiej formie (ofensywnej czy defensywnej) ma być przeprowadzone pospolite ruszenie. Po kilku tygodniach rycerstwo traci cierpliwość, podnoszą się głosy oburzenia prze-

<sup>470</sup> *Respublica Polona proceribus Polonis in Convente Generali Anno Domini 1543. Cracoviae Congregatis salutem*, [w:] *Orichoviana. Opera inedita et epistulae Stanislai Orzechowski 1543–1566*, vol. I, ed. I. Korzeniowski, Cracoviae 1891, s. 1–27.

<sup>471</sup> J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce*, t. II: *Czasy zygmunto-wskie*, Warszawa 1966, s. 117; S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, oprac. B. Szlachta, Kraków 2000, s. 110.

<sup>472</sup> Wydawca tego źródła – Wojciech Kętrzyński – starał się uzasadnić, iż Orzechowski nie był twórcą tego zbioru lecz Stanisław Górski (zob. *Stanislai Gorski Conciones*). Hipotezę tę jednak w sposób przekonywująco obalono: F. Bostel, *Górski czy Orzechowski*, KH 1 (1887), s. 1–23; J. Korzeniowski, *O autorach żywota Piotra Kmity i opisu wojny kokoszej*, Kraków 1887; por. W. Pocięcha, *W sprawie wydawnictwa Aktów Tomicianów*, PBK 3 (1946), s. 10–11.

<sup>473</sup> *Respublica Polona proceribus Polonis*, s. 12–13. Źródło to nie było dotychczas wykorzystywane przy analizie pospolitego ruszenia; por. L. Kubala, *Stanisław Orzechowski i wpływ jego na rozwój i upadek Reformacji w Polsce*, Lwów–Warszawa [1906], s. 7–8; J.M. Ossoliński, *Żywo-t i sprawy Stanisława Orzechowskiego*, cz. 1, Kraków 1851, s. 211–212.

ciwko urzędnikom wojennym, pojawiają się żądania wydania rozkazu wymarszu lub rozpuszczenia armii. Wobec dalszej beczynności pojawiają się ogromne kłopoty finansowe szlachty, która najpierw zużywa zgromadzone zapasy, następnie zaczyna kupować żywność, pojawiają się coraz częstsze przypadki sprzedawania koni oraz przywiezionych do obozu dóbr ruchomych, a nawet transakcje dotyczące nieruchomości ziemskich. Sam Stanisław Orzechowski dokonuje porównania obozu wojskowego do jarmarku, stan armii drastycznie spada (*fiunt ex equitibus pedites, ex armatis nudi*). W końcu pojawia się głód, a w konsekwencji rozprzestrzenia się chaos, coraz częściej pojawiają się rabunki, prawdopodobnie również dotyczące kupców dowożących żywność, gdyż niesubordynacja szlachty doprowadza do ogólnego braku żywności. W takich okolicznościach odbywają się zjazdy szlachecko-senatorskie, w rozmowach nieformalnych starszyzna proponuje, aby naród polityczny wyraził zgodę na podatki, dzięki czemu możliwa będzie likwidacja obozu i nastąpi rozpuszczenie rycerstwa do domów<sup>474</sup>.

Powyższa, dodajmy: subiektywna, charakterystyka genezy rokoszu (nie ma bowiem informacji o politycznych żądaniach wysuwanych przez rycerstwo) znacznie pogłębia ocenę zmagania szlachty z możnowładztwem i królem, w świetle bowiem zachowanych źródeł dotyczących drugiej fazy zmagania spod Lwowa wyłania się raczej jednostronna inicjatywa szlachty dążącej do uzdrowienia kwestii ustrojowych.

Niezależnie od tego, czy organizowane zjazdy z udziałem senatorów miały sankcję królewską, to jednak *schadzki i koła* organizowane w początkowym okresie były w sposób bezpośredni penalizowane przez artykuły wojskowe. Przede wszystkim naruszono art. 9 zakazujący pod karą śmierci wszczynania *seditionem, tumultum, rebellionem*. Również związany z powyższym przepisem art. 10 i 16 został wielokrotnie naruszony.

Między różnymi ekscesami wyróżniła się próba zabójstwa hetmana, kiedy to nie ustalony sprawca wystrzelił do niego z rusznicy; natomiast Mikołaj Sobieski zaatakował kasztelana przemyskiego Mikołaja Odnowskiego. Zapamiętano również uczynek pochodzącego z Kujaw szlachcica Szczycieńskiego, który dobył broni na senatorów, wołając: *Nuż w te niecnotliwe pany!*<sup>475</sup>. Jan Sierakowski natomiast w upamiętnionej przemowie na zjeździe pod Zboiskami zagroził wprost senatorom buntem, odwołując się do starożytnej tradycji określanej *illudque lingua vernacula Kapturek appellarunt*<sup>476</sup>.

<sup>474</sup> *Respublica Polona proceribus Polonis*, s. 12–13.

<sup>475</sup> ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 18, s. 130–131; *Stanislai Gorski Conciones*, s. 32–33; A. Lubieński, op. cit., s. 44.

<sup>476</sup> S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, s. 181; *Stanislai Gorski Conciones*, s. 28. Zob. S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 195; S. Orzechowski, *Annales*, s. 144; por.

Pomimo faktu, iż groźba nie była skierowana do króla, to jednak w ramach jakiegokolwiek siły zbrojnej stanowiła bardzo poważną zbrodnię; w strukturach pospolitego ruszenia przestępstwo to opisane zostało w art. 16, przewidziano za nie karę śmierci.

Najbardziej niebezpieczny przypadek miał miejsce podczas zgromadzenia szlachecko-senatorskiego, które obradowało na polach pod wsią Zboiski. Po mowach przedstawiciele szlachty zażądano wotowania senatorów. Najpierw przemawiał kasztelan krakowski i hetman wielki koronny Jan Tarnowski. Już wówczas dochodziło do naruszających normy polityczne i społeczne okrzyków szlachty, Leliwita musiał bowiem kilkakrotnie przerywać swoje przemówienie. W ocenie współczesnych: *Longa haec fuit oratio gravis et copiosa, sed parum grata furenti ac praecipiti illi multitundini, saepius interpellata ac strepitu intercepta fuit. Difficile est, quod rectum est, perturbatis mentibus hominum consulere ac persuadere*<sup>477</sup>. Prawdopodobnie urażony postawą słuchaczy hetman określił niekarną szlachtę „szujami”, wówczas zaś takowa żałość się w Słachcie poruszyła, iż do takiego rozruchu przyszło, że by go był sam Pan Bog dziwnym obczyaiem a prawie cudem (...) nie uśmierzył<sup>478</sup>. Według szczegółowych relacji rozruch, który mógł przerodzić się w otwarty bunt, nastąpił tuż po zakończeniu przemowy hetmana. Kiedy swoją wypowiedź rozpoczął wojewoda krakowski Piotr Kmita, pogoda się załamała, *Nemo tam alteri vicinus in concione steterat, ut quum eius corpus tangeret, eum oculis cernere possit. Turbata concione, soluta, corona senatoria in illa obscurissima nocte et gracissima procella facile illud malum diu celatum et in animis multitudinis clausum tum erupit* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>479</sup>. Wyciągnięcie broni, dosiadanie koni, wyzywanie senatorów w tak ogromnej masie ludzkiej mogło mieć nieobliczalne skutki<sup>480</sup>. Senatorzy uciekli i odtąd konse-

A. Rembowski, *Rokosz Zebrzydowskiego: materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacya i rokosz w dawnym prawie państwowem polskiem*, Warszawa 1893, s. 270.

<sup>477</sup> Stanisłai Gorski *Conciones*, s. 32; por. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 188v; idem, *Annales*, s. 149; idem, *Kroniki polskie*, s. 203.

<sup>478</sup> M. Bielski, *Kronika*, t. VII, s. 50; A. Lubieniecki, op. cit., s. 44; A. Prochaska, *Rokosz lwowski* (cz. 2), s. 224. Charakterystyczne, iż na następnym spotkaniu ze szlachtą w kościele pw. św. Franciszka kasztelan krakowski urażony poprzednimi zajściami odmawia prezentacji swoich poglądów, odwołując się do swojego poprzedniego wystąpienia. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 198v; Stanisłai Gorski *Conciones*, s. 38; S. Orzechowski, *Annales*, s. 156–157; idem, *Kroniki polskie*, s. 215.

<sup>479</sup> Stanisłai Gorski *Conciones*, s. 32; por. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 189; idem, *Annales*, s. 149; idem, *Kroniki polskie*, s. 203–204.

<sup>480</sup> Współcześni oceniali te wydarzenia słowami: „ut nisi Deus opt. max. singulari suo beneficio, malum illud quod impendebat auertisser, trucidatus tum fuisset in castris illis ad

kwentnie odmawiali spotkania z całym pospolitym ruszeniem, wyznaczając miejsca obrad położone we Lwowie, gdzie przedstawiciele rycerstwa w niewielkiej liczbie prezentowali swoje poglądy. Również król ostentacyjnie, zamiast zwołać sejm obozowy, wydał dla poszczególnych powiatów i ziem listy nakazujące zawiązanie sejmików, a oficjalne zakończenie pospolitego ruszenia odbyło się odrębnie w poszczególnych województwach<sup>481</sup>.

Wobec zbrodni starano się wyciągnąć konsekwencje, z uwagi jednak na fakt, iż sprawca był nieznany lub brakowało delatorów, większość z najpoważniejszych czynów pozostała bezkarna. Wyjątkiem był Mikołaj Sobieski, który został oskarżony o atak na dowódcę, a wobec jego niesta- wiennictwa na sądach pospolitego ruszenia wydano wyrok kondemnaty i zaocznie skazano na banicję<sup>482</sup>.

Podczas „rokoszu lwowskiego” na normalnych zasadach pracowały sądy pospolitego ruszenia, które organizowane były na zamku niższym we Lwo- wie. Wymiar sprawiedliwości, w którym nierzadko brał udział sam król, rozpatrywał skargi ludności cywilnej (zarówno szlachty, mieszczan, jak i chłopów) oraz rycerstwa zebranego na pospolite ruszenie. W pierwszym przypadku pozwы dotyczyły zniszczenia, kradzieży lub rabunku mienia; w drugim zaś przede wszystkim naruszenia miru wojennego poprzez zabi- cie, zranienie lub obrażenie rycerza<sup>483</sup>. Nie stosowano tymczasowego aresz- towania, tym samym oskarżeni, którzy spodziewali się wyroku skazującego, nie stawiali się na sądach. Powszechnie było więc wydawanie kondemnat, które wpisywano następnie do ksiąg grodzkich lwowskich<sup>484</sup>. Długo pamię- tano jednak o procesach, które toczyły się pod Lwowem. W 1585 r. podczas prac sejmu Stanisław Czarnkowski przypomniał procesy o zbrodnie obrazy majestatu: *Rozbiegały się były koła, dwadzieścia cztery mandatów dru- gie pozywano po kokoszej wonie, pamiętam, że się był utorował gościniec ad absolutum dominium* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>485</sup>. W tym opisie wydarzeń spod Lwowa (Czarnkowski miał wówczas 11 lat) ważne jest nie to, czy rze-

Leopolim oninersus orde senatorius (...) ut Regi obediaentia a subditis denegaretur”. *Acta Con- ventus generalis Piotrcoviae ad diem Epiphaniarum Anno Domini 1537 habiti*, BK, 218, k. 14.

<sup>481</sup> Bona do S. Maciejowskiego, Kraków 8 IX 1537, [w:] *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 82, oceniała: „In quibus quidem conciliabulis magna ista multorum capitum belua populus plurimum audet et potest; quae ut numquam in posterum sese colligat, est omni consilio omni ratione providendum”, a było to konsekwencją nieutrzymania właściwej dyscypliny wojskowej.

<sup>482</sup> ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 18, s. 130–131.

<sup>483</sup> ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 18, s. 83–113; por. MRPS, pars IV, vol. 3, nr 18653, 18788, s. 64, 70.

<sup>484</sup> ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 18, s. 116–141.

<sup>485</sup> *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, wyd. A. Czuczynski, [w:] SRP, t. XVIII, Kraków 1901, s. 182, 212.

czywiście 24 osoby skazano podczas pospolitego ruszenia, lecz to, że próbowano egzekwować przepisy uregulowane w artykułach wojskowych.

Podsumowując, nie można więc ocenić „rokoszu lwowskiego” jako czas swawoli i anarchii, podczas którego wszelkie prawa milczały. Wręcz przeciwnie – obozowe artykuły pospolitego ruszenia były w powszechnym użyciu, niestety najbardziej jaskrawe przypadki niesubordynacji ze względów *stricte* politycznych nie mogły być sądzone w trakcie pospolitego ruszenia, tym samym idea artykułów obozowych pospolitego ruszenia w ocenie współczesnych była skompromitowana.

### 6d. *Crimen laesae maiestatis* i proces przywódców „rokoszu lwowskiego”

Na tle całego aktu normatywnego niewątpliwie wyróżniają się wagą przepisy dotyczące zbrodni obrazy majestatu królewskiego. Konstrukcja wprowadzonych w art. 9, 10 i 16 regulacji mogła być z powodzeniem wykorzystana do rozprawienia się z przywódcami opozycji. Dlatego nie dziwi, iż podczas „rokoszu lwowskiego” jeden z głównych postulatów dotyczył wycofania pozwów (*Citationes de crimine laesae maiestatis eliminentur*)<sup>486</sup>. Do tych postulatów odwołuje się w przemowie kończącej negocjację szlachecko-senatorskie pod Lwowem Jan Tarnowski, które to wotum poprzedzało decyzję Zygmunta I Starego o zwołaniu sejmików obozowych i inicjatywie uchwalenia nowych podatków. Z uwagi na wagę zaprezentowanego stanowiska przytoczone zostanie ono w większym fragmencie:

*Illud vero quod ad crimen laesae Majestatis pertinet, paucis accipite. Iniquum vobis videtur, vos Iuri Caesareo, praesertim cum vestras leges habetis, aliquibus in rebus subiacere, etsi id quidem verum sit, iu illo ipso jure esse summum jus et summam injuriam, tamen ita ut vultis, sua Majestas assensa est. Nam et nos leges habemus, in quibus de crimine laesae Majestatis diligentissime cautum est, quae minime abrogatae sunt, et praeterita crimina latis jam legibus, non ferendis, puniuntur. Si vero postea videbitur, ut illis aliquid derogetur, id de communi omniium consensu statuendum erit* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>487</sup>.

Cytowane słowa stanowią realną groźbę adresowaną do przywódców zamieszania politycznego pod Lwowem. Król co prawda akceptuje postulat szlachty dotyczący niestosowania do przestępstwa obrazy majestatu kró-

<sup>486</sup> *Articuli novi circa Leopolim confecti per nobilitatem et regiae maiestati exhibiti et patiti*, [w:] Stanisłai Gorski *Conciones*, s. 77.

<sup>487</sup> S. Orzechowski, *Annales*, s. 182–183; por. Stanisłai Gorski *Conciones*, s. 67–68; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 254.

lewskiego prawa cesarskiego, zapowiada jednak, że będzie korzystać wobec zbrodniarzy z istniejących w prawie ziemskim przepisów. Stanowi to bezpośrednie odwołanie do artykułów wojskowych pospolitego ruszenia, gdyż tylko w tym akcie znajdowały się normy prawa stanowionego, które można byłoby zastosować w praktyce. Dlatego wobec popełnionych zbrodni (w domyśle: podczas pospolitego ruszenia) będzie stosował te przepisy, nie zaś uchwalone na najbliższym sejmie. Był to bardzo silny argument za koniecznością uchwalenia nowych podatków, stanowiący w gruncie rzeczy szantaż wobec przywódców szlacheckich<sup>488</sup>. Charakterystyczne, że sądy pospolitego ruszenia pod koniec wojny kokoszej zintensyfikowały działalność. W lipcu i na początku sierpnia obrady odbywały się co kilkanaście dni, następnie ich częstotliwość uległa zwiększeniu (np. 22 VIII, 25 VIII, 27 VIII). Na przełomie sierpnia i września sądy odbywały się niemal codziennie (29 VIII, 30 VIII, 1 IX, 3 IX, 4 IX, 5 IX, 6 IX, 7 IX)<sup>489</sup>.

Szlachta odmówiła jednak współpracy w kwestiach podatkowych, wojska rozpuszczono, a otoczenie królewskie zaczęło przygotowywać proces wobec przywódców „rokoszu”. Zagrożone konsekwencjami prawnymi osoby zaczęły uwrażliwiać opinię szlachecką na groźbę osądzenia uczestników zająć pod Lwowem według zbrodni obrazy majestatu. Przykładowo szlachta sandomierska pod przywództwem Piotra Zborowskiego w instrukcji poselskiej wystosowała żądanie wycofania pozwów i niepodejmowania procesu o *crimen laesae maiestatis*<sup>490</sup>. Pomimo stanowiska posłów ziemskich, przywódców szlacheckich oskarżono o zbrodnie obrazy majestatu i sądzono ich na sądzie sejmowym w Piotrkowie w roku 1538<sup>491</sup>.

Proces ten jest wart odnotowania, gdyż zasadniczo odnosił się do zasad porządku obozowego, w szczególności do art. 9 i 16. Odrębne pozwy przeciwko Mikołajowi Taszyckiemu, Żegocie Morskiemu, Janowi Kościeniowi, Stanisławowi Płazie i Walentemu Dembińskiemu wystosowano 21 lutego 1538 r. Największy ciężar gatunkowy zbrodni postawiono wobec Taszyckiego, uznając go za głównego prowodyrą niesubordynacji szlacheckiej. W po-

<sup>488</sup> Częściowo jedynie miała rację szlachta zebrana na sejmiku opatowskim w 1538 r., podczas którego forum negatywnie oceniło przyznanie winy oskarżonym o zbrodnie obrazy majestatu na sejmie piotrkowskim, gdyż – jak oceniono – pod Lwowem Zygmunt I Stary nie sformułował żadnych zarzutów wobec przywódców szlachty. BCz, TN, 56, s. 349.

<sup>489</sup> ЦДЛІАУЛ, f. 9, op. 1, 18, s. 12–109.

<sup>490</sup> *Articuli Nobilitatis terre Sandomirien in conventiculo Opatovien conscripti ex mente Sborowskiorum et per nuntios ad comicia regni allati*, BK, 218, k. 148v.

<sup>491</sup> Zob. *Acta Conventus generalis Piotrcoviae ad diem Epiphaniarum Anno Domini 1537 habiti*, BK, 218, k. 15–15v; *Dekret Zygmunta I o Rokosz przeciwko pryncypałom*, BUWr, Steinwehr II F 37, k. 13–16; BJ, Przyb. 9/79, s. 335–343; *Wyrok króla w sprawie rokoszu*, [w:] *Panowanie Zygmunta Starego*, s. 26–28.

zwie oskarżono go, iż na *pospolitym ruszeniu bez naszego pozwolenia i woli naszej, upornie i samowolnie ważyłeś się zwołać szlachtę ziemi sandomierskiej i inszych ziem do niej należących*<sup>492</sup>, której zjazd nazwaliście *contionabulum* to jest rokosz i odprawowaliście go na polach między Sokolnikami a Zubrzą leżącemi i z tego tam zjazdu posłaliście szlachetnego Andrzeja Trzecieskiego do szlachty wielkopolskiej pobudzając ich i napominając do tych *conspiratii* i *sedycyi* jakąś ty ze swoimi pomocnikami uczynił, co wszystko iż się jawnie stało przeciw się ich żadną miarą nie możesz. Na którym zjeździe abo rokoshu nie tylko iżeś osobą swą był, ale i powodem do wszystkich tumultów, które się na ten czas działy byłeś<sup>493</sup>. Również wszystkich pozwanych oskarżono o organizowanie nielegalnych zgromadzeń i wywołanie niepokoju oraz buntu<sup>494</sup>. Pozwy w sposób bezpośredni odnoszą się do art. 9 przepisów obozowych, gdyż zaakcentowano, iż przestępczy charakter miały pierwsze zjazdy organizowane jeszcze bez zgody króla oraz wskazano działanie inspirujące do rozszerzenia nieposłuszeństwa poprzez wysłanie poselstwa do Wielkopolan.

Przy oskarżeniu zastosowano konstrukcję *crimen laesae maiestatis*<sup>495</sup> (w pozwie odnotowano: *Coś uczynił na lekkie uważanie Majestatu naszego i władzy naszej królewskiej i na wielką szkodę Rzeczypospolitej, zapomniawszy powinności swojej i urzędu na cię włożonego, zapomniawszy poddaństwa, któreś nam jako Panu przyrodzonemu powinien*). Zasadniczo jedynymi normami prawa stanowionego, które można było zastosować, były artykuły obozowe pospolitego ruszenia (art. 9, 10, 16), dodatkowo odwołano się do prawa rzymskiego, co zawarto w sformułowaniu: *żadnemu cnotliwemu poddanemu nie godzi się wedle prawa narodów wszystkich przeciwko Panu swemu przyrodzonemu conspirati żadnych czynić, albo zjazdów jakich składać przez wiadomości i woli przełożonego swego, bo gdyby rzeczy takie wolno było każdemu czynić, żaden pokój, żaden dobry rząd i porządek na swym miejscu zostać by się nie mógł za czym wiele złości, zgorzenia, a zatem wszystkich rzeczy Rzeczypospolitej zamieszanie i upadek nastąpić musiał*,

<sup>492</sup> Prawdopodobnie sformułowanie to odnosi się do innych ziem wchodzących w skład województwa krakowskiego.

<sup>493</sup> Aneks, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79 s. 335–336. Mikołaj Taszycki sam akcentował pod Lwowem swoją rolę w zebraniu wszystkich ziem i powiatów z Korony. Zob. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, s. 183; Stanisław Gorski *Conciones*, s. 29; S. Orzechowski, *Annales*, s. 146; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 198.

<sup>494</sup> *Acta Conventus generalis Piotrcoviae ad diem Epiphaniarum Anno Domini 1537 habiti*, BK, 218, k. 15–15v, 19v–20v.

<sup>495</sup> Szerzej: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, *passim* (w szczególności rozdział III i IV).

gdymby taka swawola i upór przez karanie poszła [podkreślenie – K.Ł.]<sup>496</sup>. Na zastosowanie artykułów wojskowych wskazuje kilkakrotnie zaakcentowanie miejsca i czasu popełnionego czynu. Nie bez znaczenia był również fakt, iż instygatorem był Jan Tarnowski, czyli osoba, która z racji pełnionego urzędu hetmana wielkiego koronnego zobowiązana była do utrzymania właściwej dyscypliny wojskowej w obozie<sup>497</sup>.

Ostatecznie rozprawa odbyła się podczas obrad sejmu w sobotę 9 marca 1538 r. Tuż przed jej rozpoczęciem Piotr Zborowski bezskutecznie prosił o wycofanie oskarżenia i umożliwienie wyjaśnienia zachodzących pod Lwowem wydarzeń<sup>498</sup>. Jan Tarnowski wygłosił oskarżenie, następnie zaś w imieniu oskarżonych mowę obronną przedstawił Mikołaj Taszycki. Ma ona bardzo interesujący charakter m.in. ze względu na ocenę prawną zachodzących pod Lwowem wydarzeń<sup>499</sup>. Oskarżony nie zaprzecza, że organizowano schadzki w pobliżu Sokolnik, gdzie schodziliśmy się razem i naradzaliśmy się o rzeczach uczciwych. Zaprzecza jednakże, by zgromadzenia te odbywały się sposobem jakim nieprzystojnym i niezwyczajnym, odwołał się przy tym do zwyczaju organizowania takich kół pod Opoką, Nieszawą i Czerwińskiem<sup>500</sup>. Tym samym przeciwstawia prawo stanowione (zawarte w artykułach wojskowych) prawom zwyczajowym. Istotne znaczenie ma argumentacja *ex silentio*, gdyż sędzia ziemski nie przywołuje sejmu bydgoskiego z 1520 czy litewskich zjazdów obozowych, gdyż w powyższych przykładach inicjatorem zgromadzeń był monarcha. Dodatkowo Mikołaj Taszycki część odpowiedzialności zrzuca na Wielkopolan, którzy niedbale i z dużym opóźnieniem ciągnęli na wyznaczone miejsce, akcentuje dodatkowo legalność samego

<sup>496</sup> Aneks, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 336, 338.

<sup>497</sup> *Acta Conventus generalis Piotrcoviae ad diem Epiphaniarum Anno Domini 1537 habiti*, BK, 218, k. k. 20–20v. Jest to sytuacja analogiczna do sądu sejmowego (w Piotrkowie w roku 1521) rozpatrującego zdradę rotmistrza Radwankowskiego, który w 1520 r. poddał miasto i zamek Ornetę zakonowi krzyżackiemu. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z sądem sejmowym, z drugiej miał on charakter wojskowy. Zob. *De Radwankowski, Rotmagistro, on proditorem in bello Prussiaco sententiis totius Conventus honore ac fama privato*, [w:] AT, t. VI, wyd. T. Działyński, Poznań 1857, s. 12–14; por. K. Łopatecki, *Zdrada Stanisława Radwankowskiego*, s. 285–300.

<sup>498</sup> Aneks, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 336.

<sup>499</sup> Aneks, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 339–341; *Panowanie Zygmunta Starego*, s. 26–27.

<sup>500</sup> Tym samym oskarżony odwołał się do idei średniowiecznych sejmów obozowych. Jak zauważył Jerzy Urwanowicz (*Ku demokracji bezpośredniej: charakterystyka i ewolucja kół obywatelskich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremiu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 447–448), był to zarówno ostatni taki zjazd, jak i nowożytny pierwowzór rokoshu.



zjazdu, gdyż król zaakceptował zgromadzenie szlacheckie, wysyłając *dwóch senatorów koronnych aby się z nami znosili* [wojewodę krakowskiego Piotra Kmitę i kasztelana krakowskiego Jana Tarnowskiego – K.Ł.]. Król jednakże nie przychylił się do tego rozumowania, bezpośrednio odwołując się do artykułów obozowych (*zjazdy takie, chociażby w najlepszy sposób odbyły się i wiele dobrego przyniosły, ponieważ jednak... są zabronione... nie mogą służyć na usprawiedliwienie ich występku* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>501</sup>.

W sporze prawnym widzimy reminiscencje sporu o relacje pomiędzy normami prawa zwyczajowego i stanowionego (artykułów wojskowych). Król zdecydowanie stoi na stanowisku wyższości tych drugich, gdy Mikołaj Taszycki (i zapewne spora część szlachty) uznaje zwyczaj i precedens za wystarczający argument w nieuwzględnianiu norm stanowionych. Warto dodać z dzisiejszego punktu widzenia rzecz oczywistą, dla ówczesnych jednak wymagającą uzasadnienia: prawo zwyczajowe mogło być uchylane przez prawo stanowione. Píše o tym Albrecht Hohenzollern przy problematyce łupu wojennego. Stwierdza: *pospolity zwyczaj tego i prawa tak niosą wojenne, lecz by to gruntownie w liście artykułnym wymówiono, wyjęto albo wyrzucono, bo żołnierze wszyscy przysięgają na takowe artykuły* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>502</sup>. Książę uznaje wyższość prawa stanowionego, ale jedynie takiego, które oparte jest na powszechnej zgodzie żołnierzy składających na początku wyprawy wojennej przysięgę na artykuły wojskowe. Sposób uchwalenia artykułów pospolitego ruszenia – przez króla z udziałem senatu, ale bez akceptacji posłów – wskazuje, iż argumentacja Taszyckiego mogła być przekonywająca.

Po przemowie ponownie wystąpił oskarżyciel Jan Tarnowski, który podtrzymał zarzuty, zwracając uwagę, iż sami oskarżeni przyznali się do zwołania obrad oraz wysłania posłów do Wielkopolan. Hetman wielki koronny podkreślił: *take gromady i tumulty we wszelakiej RPtej a zwłaszcza w Królestwie Polskiem aby nie bywały bez woli i pozwolenia JKM są wyrzucone, zakazane i prawem zakazane* [podkreślenie – K.Ł.], co stanowiło bezpośrednie odwołanie się do artykułów wojskowych pospolitego ruszenia<sup>503</sup>. Następnie sąd przystąpił do obrad i wydał dekret, w świetle którego wszystkich oskarżonych uznano za winnych zarzucanych im czynów na

<sup>501</sup> Aneks, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 341; *Panowanie Zygmunta Starego*, s. 26–28.

<sup>502</sup> A. Hohenzollern, *Die Kriegsordnung des Markgrafen zu Brandenburg Ansbach und Herzogs zu Preussen Albrecht des Alteren – Königsberg 1555*, hrsg. H.J. Bomelburg, B. Chiari, M. Thomae, Braunschweig 2006, s. 187.

<sup>503</sup> Aneks, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 341. O roli Jana Tarnowskiego podczas sądu sejmowego: W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski*, Warszawa 1985, s. 85.

podstawie **prawa i konstytucji koronnych** [podkreślenie – K.Ł.], akcentując, że *żadnemu poddanemu królestwa nie godzi się zjazdów, schadzek i zgromadzenia jakiego, które by pachnęło konspiracją do tumultów szkodliwych i nieprzystojnych*. Przyznano jednak, iż szlachta podjęła działania w dobrej wierze, dlatego J. K. *Mość według miłosierdzia do którego się pozwani uciekli z nimi postąpić, tym dekretem swym nakazuje, aby ci pozwani to jest: Mikołaj Taszycki, Żegota Morski, Walenty Dembiński, Jan Koścień i Stanisław Płaza zostali ślubem rycerskim związani, pod cnotliwym słowem rycerskim i w tym ślubie do łaski J. K. Mości jako więźnie chowani byli i za więźnie poczytani i za taki występek ponieśli karanie według miłosierdzia i łaski J. K. Mości i zdania (...) senatorów natenczas przy boku J. K. Mości będących*<sup>504</sup>. Śluby skazani złożyli przed marszałkiem nadwornym i kasztelanem wojnickim Janem Tęczyńskim. Szybko również dzięki wstawiennictwu senatorów i stanu szlacheckiego zaczęto zwalniać skazanych ze ślubu rycerskiego<sup>505</sup>.

Odrębny proces zorganizowano wobec Marcina Zborowskiego, również oskarżając go o *de seditione in castris ad Leopoli*. Również on został uznany za winnego, choć ograniczono się jedynie do pozbawienia go urzędu cześnika nadwornego koronnego<sup>506</sup>. Interesujące, iż ratunkiem dla oskarżonego okazała się organizowana wyprawa do Ziemi Świętej w celu odwiedzenia grobu Jezusa Chrystusa<sup>507</sup>. Według królowej Bony proces o zbrodnie obrazy majestatu należało wytoczyć senatorowi, który przekazywał szlachcie informacje z posiedzeń senatu podczas sejmów krakowskich<sup>508</sup>. Ostatecznie zamiar ten nie został zrealizowany, wątpliwe byłyby podstawy prawne niezbędne do skazania senatora.

Niewątpliwie wyrok stanowił kompromis sił politycznych. Z jednej strony sąd sejmowy uznał, iż zjazdy, które odbywały się pod Lwowem, były **de iure nielegalne** [podkreślenie – K.Ł.], tym samym nie miały one charakteru sejmów (zjazdów) obozowego. Oficjalnie uznano precedensy z okresu wojny trzydziestoletniej, podczas której szlachta zgromadzona na pospolitym ruszeniu bez inicjatywy króla formowała zjazd i narzucała władcy przywileje do zaakcep-

<sup>504</sup> Wyrok króla w sprawie rokoszu, [w:] *Panowanie Zygmunta Starego*, s. 27–28; BJ, Przyb. 9/79, s. 341–342; por. M. Bielski, *Kronika*, t. VII, s. 52; por. A. Lubieniecki, op. cit., s. 43–44.

<sup>505</sup> *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 86–87; BCz, TN, 56, s. 349.

<sup>506</sup> *Acta Conventus generalis Piotrcoviae ad diem Epiphaniarum Anno Domini 1537 habiti*, BK, 218, k. 15–15v, 19–20; BJ, Przyb. 9/79, s. 336; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 85.

<sup>507</sup> „Martinus Sborowski (...) qui Hierosolymam ad sepulcrum Domini et ad alia sacra loca proficiscitur, ab expeditione bellica ad reditum ex itinere liberatur”, Kraków 20 III 1538, MRPS, pars IV, vol. 3, nr19088, s. 85.

<sup>508</sup> Bona do S. Maciejowskiego, Kraków 8 IX 1537, [w:] *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 82: „Verum tamen et regia maiestas et universus consilii senatus deberet haec iusta et memoranda animadversione punire”.

towania, za niezgodne z prawem<sup>509</sup>. Co więcej, prowodyrów zająć pod Lwowem skazano za zbrodnię obrazy majestatu, co znacznie wzmacniało samą instytucję, ale i władzę królewską. Warto podkreślić, iż do końca panowania dynastii Jagiellonów nie mieliśmy oddolnej inicjatywy szlacheckiej, która przywłaszczałaby kompetencje króla do zwoływania ciał przedstawicielskich<sup>510</sup>. W końcu, choć jest to skutek poboczny, utrzymano w mocy artykuły obozowe pospolitego ruszenia i sposób ich uchwalenia. Z drugiej strony zapadły wówczas niezwykle łagodne wyroki, czego powodem było m.in. wstawienictwo izby poselskiej za Mikołajem Taszyckim i Marcinem Zborowskim<sup>511</sup>. Zakończeniem tego ruchu była konstytucja sejmowa z 1539 r., która znacznie ograniczała obowiązywanie zbrodni *crimen laesae maiestatis*; podczas obrad tego forum zdjęto śluby rycerskie z dwóch ostatnich skazanych za organizację nielegalnych zjazdów – Marcina Zborowskiego i Mikołaja Taszyckiego<sup>512</sup>.

### 6e. Ocena pospolitego ruszenia z 1537 r.

Podsumowując analizę artykułów pospolitego ruszenia z 1537 r. – uchwalono je również przed wyprawą, w tym przypadku na sejmie, lecz legitymizował akt jedynie senat. Składały się z mniejszej liczby przepisów niż te z roku 1509, jednakże poziom legislacyjny był wyższy – normy prawne były bardziej rozbudowane i precyzyjne. Nadal jednak posługiwano się językiem łacińskim, co skłania do refleksji, iż na potrzeby mas szlacheckich musiały być one tłumaczone na język polski.

Działalność szlachty pod Lwowem, nieporadność króla, jak i hetmana Tarnowskiego przy próbach ograniczenia anarchii szlacheckiej skompromitowała funkcjonowanie artykułów obowiązujących w pospolitym ruszeniu. Podjęto co prawda następną próbę zaprowadzenia porządku w wojsku poprzez konstytucję sejmu piotrkowskiego z 1544 r., inicjatywę tę należy jednak zaliczyć do nieudanych, z kilku co najmniej powodów. Po pierwsze, akt uchwalono tylko na rok, z możliwością przedłużenia, gdyby pozostałe

<sup>509</sup> Por. K. Goźdz-Roszkowski, *Z badań nad nietykalnością majątkową polskiej szlachty. Postanowienia przywilejów z lat 1386–1454*, SDPiPP 10 (2007), s. 24–32.

<sup>510</sup> Petryfikacji zjawiska polegającego na organizacji zjazdów szlacheckich bez inicjatywy królewskiej bardzo obawiała się Bona i żądała likwidacji tego proceduru na przyszłość. W przeciwnym bowiem razie zagrożony byłby majestat królewski, w szczególności przyszłe rządy Zygmunta II Augusta. Bona do S. Maciejowskiego, Kraków 8 IX 1537, [w:] *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 82.

<sup>511</sup> Zob. BK, 218, k. 147; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 143.

<sup>512</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 368–376; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 210–216; W. Dworzaczek, op. cit., s. 82–83.

ziemie (w tym WKsL) przyłączyły się do uchwał sejmowych<sup>513</sup>. Po drugie, przepisy obowiązywały jedynie na wypadek wojny z Turcją. Po trzecie, zajęto się przede wszystkim problematyką powinności wojskowych, pomijając niemal zupełnie kwestie porządku wojskowego<sup>514</sup>. Uznać należy, iż **rokosz lwowski powstrzymał dobrze zapowiadający się rozwój artykułów wojskowych pospolitego ruszenia** [podkreślenie – K.Ł.]. O traumie związanej z tym aktem świadczy fakt, iż nie zostały one umieszczone w żadnym późniejszym zbiorze praw z epoki nowożytnej<sup>515</sup>.

Powyższe spostrzeżenia potwierdza Stanisław Sarnicki, który w *Księgach hetmańskich* prezentując negatywne opinie elit szlacheckich o pospolitym ruszeniu, za jedną z głównych przyczyn złej oceny omawianej instytucji podaje strach przed powtórką z roku 1537. Na obszarze obozu generalnego musiałyby nastąpić **ogłodzenie onego kraju i wyplądrowanie i niezgoda i kokosza wojna stądby urosła**. Za rzecz pewną przyjmowano, iż *znalazłby się taki jakoż to bywało i indziej* [mowa o Mikołaju Taszyckim – K.Ł.], **coby wczół jaką gadkę i uczynił rostyrk i seditia, aby tak rostargnawszy lud różnem rozumieniem sam siebie od bitwy wrócił i z i innemi lieda za przycziną wymknął** [podkreślenie – K.Ł.]. Bez głębokiej reformy dyscypliny i organizacji pospolitego ruszenia nie tylko bunty byłyby realną groźbą, ale i inne zbrodnie. (*To do tego mówię, iż pilno się trzeba strzec, aby rozruchy nieurosty a z rozruchów jaki żalosny rozjazd*). Autor akcentuje spory pomiędzy województwami i prowincjami, *bo jednemu tego trzeba drugiemu owego*, wskazując za przykład sejmy, podczas których trwają trudne do opanowania spory. Wskazuje przy tym: *Byłaby naprzód ta questia ktoby najpierwej miał się potykać jako się stało u Wiśniowca gdy się Litwa domagała żeby się pierwszej potykali z Konstantem przeciw Tatarom. Mielibyśmy się gadali a nieprzyjaciel z tem czasem coby chciał toby dokazał*<sup>516</sup>.

Prawna ocena wydarzeń spod Lwowa z 1537 r. jest w historiografii bardzo zróżnicowana. Stosuje się zamiennie przynajmniej trzy formy: „rokosz lwowski”, „sejm konny” („zjazd obozowy”) i „wojna kokosza”. Każde z wyrażen wskazuje na cechy zgromadzenia: pierwsza akcentuje nielegalność związku; druga – wręcz przeciwnie – podkreśla stosowaną już w przeszłości formę obrad parlamentarnych podczas pospolitego ruszenia; trzecia definicja, rozpro-

<sup>513</sup> Na kolejnych sejmach podejmowano próby przedłużenia zasad obowiązywania konstytucji z 1544 r., jednakże bez rezultatu. VC, t. I, vol. 2, s. 272 n.

<sup>514</sup> *Inventio bellicae expeditionis et defensendi Regni Poloniae contra vim validam Turcorum*, [w:] VC, t. I, vol. 2, s. 274–277.

<sup>515</sup> S. Kutrzeba, *Wstęp*, s. XXII.

<sup>516</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 86–87.

pagowana przez Jana Tarnowskiego, w gruncie rzeczy obraźliwa dla szlachty, ukazuje nieskuteczność militarną i dyscyplinarną pospolitego ruszenia<sup>517</sup>.

Na podstawie przepisów prawa stanowionego pierwsze organizowane zgromadzenia szlacheckie miały niewątpliwie nielegalny charakter. Również zjazdy szlachecko-senatorskie trudno uznać za sejm konny<sup>518</sup>. Po pierwsze, król nigdy nie uczestniczył w obradach ani nie ogłaszał ich zwołania, przez cały okres przebywał na zamku wysokim lub niskim we Lwowie<sup>519</sup>. Po drugie, pomimo nalegań szlachty, nigdy król i senat nie wyrażali zgody na ustanowienie nowych praw, odkładając to do najbliższego sejmu<sup>520</sup>. Po trzecie, spotkania z senatorami miały charakter negocjacji, nie zaś obrad sejmowych, ich celem było z jednej strony nakłonienie rycerstwa do podjęcia dalszego marszu (ewentualnie uchwalenia podatku), z drugiej strony – przekonanie senatorów do postulatów egzekucyjnych i właściwe ich przedstawienie do zaakceptowania królowi. Oczywiście, gdyby szlachcie udało się zrealizować swe zamierzenia, mielibyśmy do czynienia z sejmem konnym<sup>521</sup>. Po czwarte, oskarżenie po rozpuszczeniu pospolitego ruszenia o zbrodnie obrazy majestatu i – co więcej – uznanie pozwanych za winnych tego przestępstwa formalnie nie pozwalała na przyjęcie tezy o funkcjonowaniu pod Lwowem zjazdu obozowego<sup>522</sup>.

<sup>517</sup> A. Prochaska, *Rokosz lwowski* (cz. 2), s. 229; por. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, s. 222.

<sup>518</sup> Charakterystyczne, iż senatorowie nie chcieli się zgodzić podczas zgromadzenia pod cerkwią św. Jerzego na wotowania, co zbyt przypominałoby procedurę obrad sejmów. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 188v; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 32; S. Orzechowski, *Annales*, s. 148; idem, *Kroniki polskie*, s. 202–203.

<sup>519</sup> Jan Tarnowski podkreślał, że zgromadzenia „nigdy nie były przez Je[go] KM dopuszczone”. *Aneks*, [do:] W. Pocięcha, *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 341.

<sup>520</sup> W sposób najbardziej dobitny stanowisko to zaprezentował w kościele pw. św. Franciszka Piotr Kmita, który w imieniu króla zapewnił, iż na przyszłym sejmie wyrazi zgodę na ustalenia poczynione na sejmie krakowskim, o ile posłowie je ostatecznie zaakceptują. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 198v–199v; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 40–41; S. Orzechowski, *Annales*, s. 170–171; idem, *Kroniki polskie*, s. 220–221.

<sup>521</sup> Niezależnie od tej oceny bardzo wysoko należy ocenić kulturę polityczną zgromadzonej szlachty, która organizowała się oddolnie, dostosowując sposób obrad do zaistniałej sytuacji. Przykładowo po negocjacjach z senatem w kościele pw. św. Franciszka i niezadowolających propozycjach wyrażonych przez Spytka Wawrzyńca Jordana i Jana Tarnowskiego przedstawiciele szlachty postanowili wrócić na pola pod cerkwią św. Jerzego, gdzie zebrała się cała szlachta, która następnie podzieliła się na powiaty, które wybrały swoich przedstawicieli. Posłowie zebrali się w cerkwi, gdzie 30 i 30 VIII 1537 r. debatowano nad odpowiedzią, wysyłając przedstawicieli do powiatów z informacją o postępach prac. S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 211; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 53–54; S. Orzechowski, *Annales*, s. 159–160; idem, *Kroniki polskie*, s. 236–237.

<sup>522</sup> Do odmiennych wniosków dochodzi Jacek Brzozowski w rozprawie doktorskiej zatytułowanej *Między Bydgoszczą a Lwowem. Zygmunt I a szlachta koronna w latach 1520–*

Od tej oceny wydarzeń, które rozgrywały się pomiędzy lipcem a wrześniem, należy wyłączyć ostatnich kilka dni obozowania pod Lwowem. Pod koniec obrad, na początku września 1537 r., Zygmunt I Stary zaproponował szlachcie przekształcenie pospolitego ruszenia w sejm obozowy na wzór sejmku bydgoskiego z 1520 r. Celem miało być uchwalenie wysokich podatków, które pozwoliłyby pokonać Mołdawię. W zamian król za pośrednictwem Jana Tarnowskiego w 35 punktach przedstawiał swoje stanowisko odnośnie do postulatów stawianych przez szlachtę; w wielu przypadkach, jeżeli dotyczyło to osobistych kompetencji monarchy, wyrażał na nie zgodę; dodatkową zachętą miała być obietnica likwidacji pospolitego ruszenia<sup>523</sup>. Szantażem była dodatkowo zapowiedź stosowania przepisów dotyczących zbrodni obrazy majestatu opisanych w artykułach wojskowych wobec prowodyrów zgromadzeń szlacheckich. W związku z tym, że obrady nie miały dotyczyć egzekucji praw, na co postanowiono złożyć ordynaryjny sejm, szlachta nie widziała potrzeby przekształcenia pospolitego ruszenia w sejm obozowy, nadal żądała spełnienia swoich roszczeń i rozpuszczenia wojsk. Mimo to Zygmunt I Stary na zakończenie rozmów prowadzonych w zamku niskim, za pośrednictwem Jana Tarnowskiego zapowiedział zorganizowanie sejmików obozowych (9–10 września 1537 r.). W tym celu w ciągu trzech dni z kancelarii królewskiej wysłano listy adresowane do poszczególnych ziem, naznaczając im osobno czas i miejsce obrad. Do każdego koła wysłany został wojewoda, który w imieniu króla przedstawiał legację. Sejmiki jednomyślnie odmówiły podjęcia uchwały podatkowej, wobec czego król nie zdecydował się na złożenie sejmku obozowego i wydał uniwersały o rozpuszczeniu pospolitego ruszenia<sup>524</sup>. Ceremonia odbyła się na zamku wysokim, gdzie przemawiali Jan Tarnowski i Marcin Tazyski. Następnie zaś każde województwo osobno w obecności ductora

---

1537 (maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Instytucie Historii i Nauk Politycznych UwB), który w zakończeniu pracy pisze: „Analizując wydarzenia lwowskie z 1537 roku uważam że mamy do czynienia w tym wypadku z sejmem konnym, który był instytucją realnie działającą, a nie mitem. Rycerstwo, które przybyło viritim domagało się przywrócenia i przestrzegania istniejących już w Koronie praw i przywilejów. Nadto, nie występowało tylko przeciwko królowi i jego autorytetowi, ale w oparciu o jego majestat starało się przeprowadzić wielki projekt reformy państwa”.

<sup>523</sup> S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie*, BCz 2379, k. 215–216; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 62–69; S. Orzechowski, *Annales*, s. 170–175; idem, *Kroniki polskie*, s. 243–258.

<sup>524</sup> Rozwiązanie takie zaproponowała Bona, która kategorycznie sprzeciwiała się udzieleniu jakichkolwiek ustępstw podczas pospolitego ruszenia, uznawszy, że lepiej zawrzeć pokój z Mołdawią, „et haec congregatio inobedientis nobilitatis solveretur, potius quam ad aliquas indignitates domesticas a nostris subditis et maiestas sua regia et serenissimus filius noster et nos una deberemus devenire”. Bona do S. Maciejowskiego, Kraków 8 IX 1537, [w:] *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 82–83.

zostało rozpuszczone do domów<sup>525</sup>. Charakterystykę sejmików obozowych przypomina w 1543 r. Stanisław Orzechowski, który utożsamia przebieg obrad z polowaniem (*panowie ci zastawiają sieci i rozstawiają myśliwców*). Wojewodowie starali się nakłonić szlachtę do pokory, udawali litość nad położeniem szlachty, radzili kupić pokój za cenę uchwalenia poboru. Niezwykle interesująca jest uwaga, iż szlachta stara się iść na ustępstwa, choć Orzechowski ich nie konkretyzuje, jednakże senatorzy żądają dalej idących propozycji<sup>526</sup>. Prawdopodobnie więc rycerstwo akceptowało inicjatywę podatkową króla, o ile zostaną spełnione ich postulaty. Podsumowując: **pod Lwowem na początku września 1537 r. odbyły się sejmiki obozowe** [podkreślenie – K.Ł.]; domniemywać możemy, iż analogiczna sytuacja miała miejsce w 1520 r., wówczas powiaty i ziemie pod przewodnictwem ductorów pospolitego ruszenia wybrały posłów na sejm obozowy. Natomiast podczas pospolitego ruszenia w 1509 r. było możliwe, że cała szlachta przez aklamację zaakceptowała artykuły wojсковe oraz darmowe uczestnictwo w zagranicznej kampanii wojennej.

<sup>525</sup> „Regia vera Majestas, cum concionibus amplius tempus terere nollet, publice per Castellatum Cracoviensem dixit: *se singulos Palatinos ad singulas Provincias missurum, qui nobilitati, quid Rex eos facere vellet, indicarent*. Quapropter triduo interjecto, postquam haec acta sunt, literis per stativas dimissis, omnibus Provinciis, cuilibet seorsim, loca separatim, ad quae convenirent, praescipit. Ad quos cum Palatini venissent, monuerunt Nobilitatem, ut de Rep. consulerent, tempus gerendi belli deesse, Remp. sine milite, sine stipendio esse, et ne quid Resp. detrimenti caperet, providerent. Verum cum in omnibus Provinciis unns esset eensus, ad nullam rem nobilitatis animi adduci poterant. Se venisse, aiebant, non ut tributum darent, sed ut cum hoste pugnarent. Si libertatem, leges, Remp. integram haberent, eorum operam fortem et constantem Reip. hoc tempore non defuturam. Hoc responso ab omnibus provinciis accepto, Palatini in oppidum ad Regem redierunt. Rex vero cognita provinciarum sententia, cum aliud non posset, de solvendo bello cogitare coepit. Accersitis ergo per literas omnibus provinciis, eis in arce jam dicta, ex loco superiore, his verbis com meatum abeundi domum dedit”. S. Orzechowski, *Annales*, s. 185–186. Analogiczny fragment w pracy: *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 69–70: „*se unumquemlibet palatinum od stationes nobilium sui palatinatus missuram, qui nobilitati, quid rex eam facere vellet, denunciarent*. Itaque triduo postquam haec acta sunt, rex edictis per stativas singulorum palatinatum dimissis unicuique palatinatus seorsum separata loca ad conveniendum edixit. Monuerunt itaque palatini quique suam nobilitatem, *ut de republica defendenda consulerent; tempus belli gerendi adversum hostem deesse; fines regni ab hostibus sine milite, sine praesidio esse; providerent, ne quid respublica detrimenti acciperet*. Verum quum in singulis palatinatibus omnium hominum idem esset sensus, par omnium voluntas, ad nullam rem plebis animi adduci poterant. (...) Hoc responso ab universa omnium palatinatum nobilitate accepto palatini ad regem in oppidum reversi, quid responsit acceperint, retulerunt. Rex cognita hac tam obstinata suorum voluntate, quum rem bene geri non posse videret, de dimittendo bello cogitare coepit. Accersitis igitur per literas omnibus ad se provinciis, iis in arce Leopoliensi ex loco superiore his verbis com meatum domum abeundi dedit”.

<sup>526</sup> *Respublica Polona proceribus Polonis*, s. 13.

Warto zwrócić uwagę na analogię zachodzącą pomiędzy wydarzeniami spod Lwowa a sytuacją po bitwie pod Beresteczkiem w 1651 r. Oczywiście mieliśmy do czynienia z innymi realiami politycznymi i militarynymi, jednakże pod względem kultury prawnej są to zjawiska zaskakująco podobne. Otóż po zwycięstwie nad Kozakami i Tatarami Jan Kazimierz zdecydował się na dalszą ofensywę, o czym za pośrednictwem senatorów poinformował szlachtę. Decyzja ta wywołała gwałtowny sprzeciw rycerstwa, w konsekwencji **uprosili sobie koło generalne, w którym zasadziwszy się na nieszczęsnem prawie, że dwie niedzieli tylko ojczyzny powinni bronić (...) obtentu legis relata ignavia** [podkreślenie – K.Ł.]. Kwestią sporną, wymagającą odrębnych badań jest ocena prawna tego zgromadzenia: czy był to zjazd trzech stanów sejmujących (sejm konny), czy też legalne (gdyż zaakceptowane przez króla) koło wojskowe<sup>527</sup>. Niewątpliwie szlachta obradowała na wzór izby poselskiej – podczas obrad wybrano marszałka Marcina Dębickiego, podczaszego sandomierskiego, a decyzje swoje prezentowali *in forma consessus sejmowego*<sup>528</sup>. Niezależnie od przyjętej odpowiedzi jakościową zmianą w stosunku do roku 1537 było mocno zakorzenione zjawisko klientelizmu. Magnaci obawiali się przedłużenia pospolitego ruszenia, gdyż musieliby opłacić kolejną ćwierć zaciągniętym przez siebie wojskom, poprzez swoje wpływy skłonili więc szlachtę do przeciwstawienia się decyzjom króla<sup>529</sup>. Ostatecznie negocjacje dotyczyły utrzymania ich na służbie przynajmniej na dwa tygodnie. Szlachta gwałtownie protestowała, *samym senatorom rozsiekaniem grożąc*<sup>530</sup>. Podobnie jak na sejmie obozowym w Bydgoszczy, w 1520 r. uchwalono podatki, które przekazywano królowi lub spośród pocztów szlacheckich formowano rotę powiatowe<sup>531</sup>. W celu realizacji postanowień koła generalnego po-

<sup>527</sup> Sama szlachta w laudach sejmikowych tuż po tym wydarzeniu pisała o uchwale „sejmowej jako i podług namowy wszystkich województw pod Beresteczkiem”. *Instrukcja dana posłowi na sejm z sejmiku księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 9 XII 1651*, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 411. Szlachta podlaska zaś uznała, iż uchwały zostały podjęte „w kole generalnym”. *Literarum laudi ex Castris ratione contributionum binarum et media oblata*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 684v.

<sup>528</sup> S. Oświęcim, *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 357.

<sup>529</sup> *Diariusz wojny pod Beresteczkiem*, s. 257–258. Wpływ „cywilnych” struktur klientalnych na funkcjonowanie pospolitego ruszenia nie zostało opracowane. Pewne elementy tego zjawiska (na przykładzie roku 1621) prezentuje Urszula Augustyniak (*Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001; *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004).

<sup>530</sup> S. Oświęcim, op. cit., s. 357–358.

<sup>531</sup> M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 85–86.



spolitego ruszenia (lub sejmu konnego) władca zwołał sejmiki (wzorem 1537 r.)<sup>532</sup>.

Pod względem formalnoprawnym „rokosz lwowski” czy też „rokosz Taszyckiego” jest również określeniem nieprecyzyjnym<sup>533</sup>. Nazwa ta wskazuje bowiem na fakt, iż szlachta wypowiedziała posłuszeństwo królowi, co nie miało miejsca. Bezpośrednie groźby kierowano jedynie pod adresem senatorów, poza kilkoma incydentami nie przekształciły się one jednak w konfrontację siłową. Najgroźniejsza sytuacja miała miejsce podczas zgromadzenia szlachecko-senatorskiego na polach pod Zboiskami. W ocenie współczesnych niewiele brakowało, by nastąpiła konfrontacja zbrojna, podkreślmy jednak, że do niej nie doszło. W końcu podczas rokoszu zanegowane by były artykuły wojskowe, jako instrument narzucający kontrolę nad rycerstwem. Tymczasem w czasie pospolitego ruszenia sądy wojenne obradowały, wydawały wyroki, organy państwowe prowadziły dochodzenia. Przy wszystkich odrębnościach pospolitego ruszenia i armii zaciężnej, sytuację z lipca i sierpnia 1537 r. można porównać do konfederacji cywilnych i wojskowych. Pod Lwowem szlachta ślubowała bowiem wspólne dążenie do osiągnięcia celu, jakim była egzekucja praw<sup>534</sup>. Akt ten prawdopodobnie nie był jednak spisany<sup>535</sup>, nie wypowiedziano również posłuszeństwa dowództwu, nie uchwalono własnych artykułów wojskowych. Forma organizacyjna działalności szlachty była wypadkową demokracji bezpośredniej i pośredniej i nie miała ukształtowanych struktur.

Dlatego najbardziej właściwą nazwą byłoby określenie zaproponowane przez Jana Tarnowskiego – „wojna kokosza”, ewentualnie „wojna lwowska”, którą to nazwę stosowała szlachta w pierwszych miesiącach po wydarzeniach z 1537 r.<sup>536</sup> Wyrażenie to wskazuje, iż do końca obozowania pod Lwowem mieliśmy do czynienia z wyprawą pospolitego ruszenia, podczas

<sup>532</sup> *Literarum laudi ex Castris ratione contributionum binarum et media oblata*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 684v–685v; *Laudum ziemian lwowskich*, obóz pod Beresteczkiem 21 VII 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 88; *Starożytności historyczne polskie*, t. I, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840, s. 330; D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 271–272.

<sup>533</sup> Zob. niepublikowaną pracę doktorską Władysława Pocięchy pt. *Rokosz Taszyckiego*, BJ, Przyb. 9/79, s. 1–323.

<sup>534</sup> S. Orzechowski, *Annales*, s. 190; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 73; S. Orzechowski, *Kroniki polskie*, s. 266.

<sup>535</sup> Warto zwrócić uwagę, iż w kulturze prawnej szlachty istniała już świadomość spisywania konfederacji, o czym świadczy postawa rycerstwa ziemi lwowskiej i powiatu żydaczowskiego, które to zawiązało razem z miastem Lwów konfederację celem obrony wspólnych interesów. AGZ, t. VII, Lwów 1878, dok. 56 (Lwów 13 XII 1564), s. 112–114.

<sup>536</sup> Takiego określenia użyła szlachta zebrana na sejmiku opatowskim w 1538 r. BK, 218, k. 148.

której stosowano prawo, sądy i jedynie w obrębie tej formacji trwał spór polityczny. Konflikt szlachecko-senatorski został zresztą zakończony poprzez formalne zakończenie pospolitego ruszenia, a długotrwałe obozowanie rzeczywiście doprowadziło do wyniszczenia okolicznej ludności<sup>537</sup>.

---

<sup>537</sup> Zadośćuczynieniem dla mieszczan był przywilej wystawiony przez króla, który upoważniał do szynkowania wódki na terenie miasta i przedmieść lwowskich. *Privilegia Civitatis Leopoliensis (XIV–XVIII saec.)*, ed. M. Kaprał, Leopoli 2010, dok. 104, s. 226–228.

## II. Służba ziemska w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>1</sup>

### 1. Zasady organizacyjne obowiązujące podczas służby ziemskiej

Problem organizacji i zasad postępowania służby ziemskiej w WKsL przez długi czas regulowany był prawem zwyczajowym, do którego odwołują się najstarsze akty normatywne<sup>2</sup>. Pierwszym etapem ukonstytuowania się pospolitego ruszenia na terenie Litwy było nadanie bojarom prawa własności dóbr ziemskich i umocowanie na tych nieruchomościach obowiązku służby wojskowej<sup>3</sup>. Proces ten – jak zauważył Stanisław Kutrzeba – rozpoczął się w 1387 r., by poprzez kolejne przywileje z lat 1413, 1434, 1447 doprowadzić do ujednoczenia praw i obowiązków spoczywających na właścicielach ziem nadanych do 1440 r. Istotną rolę w tym procesie odegrał wielki książę Witold Kiejstutowicz, który stworzył liczną grupę „rycerstwa” – osób zobowiązanych do służby wojennej w zamian za nadania ziemskie. Władca ten osobiście dobierał chłopów, nadając im ziemię i poddanych, a ich samych zwalniając z prac gospodarczych<sup>4</sup>. Generalnie nadania pozbawione były

---

<sup>1</sup> O ile na terenie Korony panował Zygmunt I Stary, to na Litwie powinno mu się nadawać inną numerację, uwzględniającą Zygmunta Kiejstutowicza (rządził WKsL w latach 1432–1440). Jednakże aby zachować jednolite nazewnictwo w całej książce, stosujemy w tym rozdziale kolejność właściwą dla ziem polskich. Zob. B. Barwiński, *Zygmunt Kiejstutowicz*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 34 (1906).

<sup>2</sup> Por. F. Piekosiński, *Statut litewski*, cz. 1, Kraków 1899, s. 2.

<sup>3</sup> W przywileju Władysława Jagiełły wydanym dla bojarów 20 II 1387 r. po raz ostatni wspomina się o powszechnym powołaniu wszystkich mężczyzn na wojnę. M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, tłum. A. Firewicz, Toruń 2004, s. 181.

<sup>4</sup> H. Łowmiański, *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. I, Warszawa 1931, s. 275–280; W. Semkowicz, *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, „Ateneum Wileńskie” 7 (1930), 3–4, s. 845–850, 851–852 (przykład nadania ziemi na prawie rycerskim); idem, *Przywileje Witolda dla Moniwida, starosty wileńskiego i testament jego syna Jana Moniwidowicza*, „Ateneum Wileńskie” 1 (1923), 2, s. 256–258; M. Jučas, op. cit., s. 183.

klauzul określających obowiązki wystawiania konkretnego pocztu, czasem jednak, w szczególności w XV w., zapisy takie miały miejsce<sup>5</sup>. Zjawisko jednak zanika w kolejnym stuleciu.

Na terenie WKsL obowiązek służby ziemskiej komplikowała niejednorodna struktura społeczna. Oprócz bojarstwa mieliśmy do czynienia z licznymi grupami ludzi nie będących właścicielami alodialnymi, lecz osadzonymi na prawie lennym lub ziemi wielkksiążęcej, z której oprócz różnych powinności istniało również zobowiązanie do posługi wojskowej. Grupy takie określano m.in. jako bojarów putnych, pancernych oraz sług pancernych, dopiesznych, szczytnych, konnych itd.<sup>6</sup> Ich pozycja ulegała stopniowemu pogorszeniu; zarówno urzędnicy, jak i możnowładztwo zainteresowani byli w narzuceniu tym warstwom dodatkowych powinności, które w konsekwencji zrównałyby je z chłopstwem<sup>7</sup>. Widać przy tym dążenie ambitnych jednostek do polepszenia swojej pozycji na drodze prawnej, dzięki czemu mogli zostać zaliczeni w poczet bojarstwa<sup>8</sup>. Skutecznie ograniczono tę pośrednią warstwę dzięki reformie włócznej, podczas której na nowo rozdzie-

<sup>5</sup> *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986, s. 198; *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. I: 1366–1506, wyd. Z.L. Radziwiński, Lwów 1887, dok. 18, 29, 36, s. 17, 28–29, 35.

<sup>6</sup> S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1914, s. 531–538. Problem feudalizacji WKsL stanowi jedną z najbardziej spornych kwestii w historii Litwy. Szczegółowe omówienie dorobku historiografii: M. Jučas, op. cit., s. 174–192.

<sup>7</sup> Dobrze obrazują to zjawisko podejmowane przez starostów czerkaskich próby narzucenia dodatkowych powinności na bojarów i mieszczan posiadających ziemię z obowiązkiem wypełniania obowiązku wojennego i pełnienia straży polnej i zamkowej. Zygmunt Stary i Zygmunt August wielokrotnie (m.in. 23 VIII 1539, 17 X 1541, 14 VIII 1544, 6 V 1546) brali w ochronę te grupy ludności, co raczej świadczy o nieskuteczności tych upomnień. Zob. *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546). Кніга запісаў № 30*, падрыхт. В.С. Мянжынскі, Мінск 2008, dok. 77, s. 148–153.

<sup>8</sup> Przykładowo Zygmunt Stary zgodził się na prośbę Stańka Jurewicza o zamianę dotychczas wypełnianej renty feudalnej (dostarczanie do zamku grodzieńskiego beczki soli) na obowiązek służby wojskowej na wzór bojarów pancernych. Zygmunt Stary do S. Pietrowicza, Brześć Litewski 18 VI 1511, [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų Knyga 9*, parengė K. Pietkiewicz, Vilnius 2003, dok. 321, s. 219. Inne procesy: *Lietuvos Metrika (1522–1530). 4-oji Teismų bylą Knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, G. Kirkiėnė, E. Gudavičius, J. Karpavičienė, S. Viskantaitė, Vilnius 1997, dok. 18 (Wilno 29 IX 1522), s. 55; ibidem, dok. 37 (Wilno 7 XII 1522), s. 67; ibidem, dok. 39 (Wasiliszki, 11 XII 1522); ibidem, dok. 49 (Wołkowysk 14 XII 1522), s. 73; ibidem, dok. 87 (Kraków 15 I 1524), s. 98–99; *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylą Knyga*, parengė I. Valikonytė, S. Lazutka, Vilnius 1999, dok. 292 (1 VI 1534), s. 129–130; ibidem, dok. 324 (XII 1534), s. 146–148; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529). Užrašymų*

lano ziemię zarówno chłopom, jak i bojarom zależnym, utwierdzając obie grupy w zależności poddańczej. Konsekwencją tego procesu były liczne prowadzone w 2 poł. XVI stulecia spory prawne o przyznanie bojarom praw szlacheckich<sup>9</sup>.

Dopiero wstrząs związany z klęską pod Wiedroszą z 1500 r., rozpoczynający pochód wielkiego księstwa moskiewskiego na zachód, wymusił daleko idące zmiany organizacyjno-prawne w pospolitym ruszeniu<sup>10</sup>. W pierwszej kolejności zaczęto szczegółowo regulować (i ujednoczać) wymiar służby wojskowej, co odnotowano w ustawach wojennych sejmu z początków XVI stulecia (1502 i 1507 r.)<sup>11</sup>.

W XV i na początku XVI stulecia pomiędzy poszczególnymi prowincjami istniały znaczne rozbieżności dotyczące wymiaru i reguł służby wojskowej. Przykładowo *Zapis o pososznem i o łowieniu bobrów* z 1453 r. ogłoszony dla ziemi smoleńskiej określał powinności wojenne następująco: *А також кому дастъ Велики Князь пустовишину селищю посощинное, а служба будетъ одна была съ того селища и сядетъ самъ бояринъ на томъ селищи, съ того Государю конемъ служить, и на прїѣздъ конь даетъ, а посощины и съ тыхъ людей не дастъ*<sup>12</sup>. Tym samym jeden ratnik (jeździec wystawiony na potrzeby służby ziemskiej) wyruszał z jednej służby. Z kontekstu całego aktu wynika, iż powinność dotycząca ziemi bojarskiej określana była w nadaniach, a jednolite reguły określone były jedynie dla

*Knyga 14*, parengė L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2008, dok. 14, 284, 319, 514, 633, 674, 721, 794, s. 80, 147, 154, 211, 259–260, 280, 298, 327.

<sup>9</sup> Przykładowo: *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, T. I: 1361–1598, Санкт Петербург 1863, nr 207, s. 244–246; *Метрыка Вялікага княства Літоўскага: Кн. 70 (1582–1585): кн. запісаў № 70 (копія канца XVI ст.)*, падрыхт. А.А. Мясцельскі, Мінск 2008, dok. 27, s. 91–92.

<sup>10</sup> S. Herbst, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, t. II, Warszawa 1978, s. 203–213; G. Lesmaitis, *Kształtowanie się wojska zaciężnego w Wielkim Księstwie Litewskim (koniec XV wieku – lata sześćdziesiąte XVI wieku, [w:] Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI–XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 115; G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007, s. 513.

<sup>11</sup> G. Błaszczuk, *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, SMHW 39 (1998), s. 35–36; E. Gudavičius, *Lietuvių pašauktinės kariuomenės organizacijos bruožai*, „Karo archyvas“ 13 (1992), s. 77. W 1509 r. odbył się nie zachowany spis powstały na mocy decyzji sejmu walnego wileńskiego obradującego od 13 XII 1508 do 16 II 1509 r. W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, t. II, Poznań 1958, s. 59.

<sup>12</sup> *Statut Kazimierza Jagiellończyka, pomnik naydawniejszych uchwał litewskich z XV wieku*, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1826, s. 34; zob. A. Wandas, *Język staroruskiego przekładu polskich statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły*, Wrocław 1966, s. 5, 63.

ziem wielkiego księcia objętego podatkiem („pososznem”) i obowiązkiem pospolitego ruszenia<sup>13</sup>.

Na początku stulecia XVI ustalono, iż jednego konnego należy wystawić z dziesięciu służb, jednakże już w 1511 r. podwojono obciążenia<sup>14</sup>. W okresie przedunijnym najczęściej wystawiano jeźdźca z ośmiu służb, co potwierdził wykonany w 1528 r. popis<sup>15</sup>. Niestety pojęcie „służba” stanowi do dnia dzisiejszego przedmiot sporu, nie było to również jednoznaczne dla współczesnych. Tym niemniej można stwierdzić, iż terminem tym nazywano wyodrębnione jednostki gospodarcze zobowiązane do świadczenia określonych posług. Początkowo było to jednodworcze gospodarstwo chłopskie, w okresie późniejszym służba składała się przeważnie z więcej niż jednego „dymu”. Przypuszcza się, iż była to jednostka, w skład której wchodziły dwa dymy i miała powierzchnię około 1–3 włók<sup>16</sup>. „Służba” jako jednostka obliczkowa przy obliczaniu liczby wysyłanych żołnierzy została zastąpiona po pomiarze włócznej stosunkowo jednolitą miarą powierzchni określaną jako włóka (ok. 21,3 ha)<sup>17</sup>. Proces ten nie był jednak szybki z uwagi na konieczność rozmierzenia ogromnych terenów WKsL. Na terenie Podlasia

<sup>13</sup> *Statut Kazimierza Jagiellończyka*, s. 33–38.

<sup>14</sup> *Документы московского архива министерства юстиции*, т. I, Подготовил М. Довнар-Запольский, Москва 1897, dok. 1, s. 507: „на сонме Повгородегсомъ король его милость Александр съ прелаты и паны радами своими то быдъ устаношмъ, ижъ кождый князь и панъ, и дворянпнъ, и землянинъ мелъ з имени своего з десяти служобъ пахолка (...). И виделося его милости, абы кождын князь и панъ, и врядиикъ, и дпр-рпнпнъ, и земляпинъ, и вдова на тую военную службу его милости и земскую завжды, коли бы потреба вказовала, изъ своихъ имение выправляли з десяти дымовъ пахолка на кони (...) и если бы то (...) трудно, ино бы зъ десяти служобъ два молодцы – конно, збойпо”. А.Н. Лобин, *К вопросу о численности и составе польско-литовской армии в битве под Оршей в 1514 г.*, [w:] *Проблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010, s. 32.

<sup>15</sup> Podejmowane w późniejszym czasie uchwały sejmowe wielokrotnie zmieniały wymiar powinności i wystawienie jednego ratnika (jeźdźca z uzbrojeniem) mieściło się w przedziale od 5 do 11 służb. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914, s. 174; A. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае і Інфлянцкая вайна 1558–1570 гг. манаграфія*, Мінск 2007, s. 119.

<sup>16</sup> Przyjmuje się, iż „służba” mogła wywodzić się z rozwiązań stosowanych w zakonie krzyżackim, jednostka ta nie była znana na ziemiach ruskich. J. Jurkiewicz, *Powinności włóścian w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, Poznań 1991, s. 30 i n.; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002, s. 44; M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław 1979, s. 88–89; *Polskie tradycje wojskowe*, t. I, red. J. Sikorski, Warszawa 1990, s. 185–186; H. Łowmiański, *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI. Zaludnienie w roku 1528*, Poznań 1998, s. 101.

<sup>17</sup> S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii wielkiego księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1989, s. 159–160.

z pewnością już w 1565 r. stosowano włóki do obliczania wymiaru służby wojskowej<sup>18</sup>. Natomiast na sejmie grodzieńskim obradującym w 1568 r. ustalono, iż szlachta powinna wystawić jednego konnego z 10 włók ziemi, *a gdzie służeb pomorgowanych nie masz, iako około Kiiowa na Wołyniu y Polesiu tedy ze dwudziestu dymow*<sup>19</sup>. Faktycznie zatem po inkorporacji do Korony Podlasia, Wołynia, Kijowszczyzny i Braclawszczyzny problem praktycznie przestał istnieć<sup>20</sup>. Można przyjąć, iż po 1569 r. na stałe zmieniono również system obliczania powinności wojskowych, a po wejściu w życie artykułów henrykowskich zaczęło dominować przeświadczenie, iż wzorem Korony służba nie powinna być oparta na liczbie dymów lub włók, lecz powinno się stosować zasadę *sicut melius potuerint*. Kolejnym krokiem było zobowiązanie urzędników odpowiedzialnych za *expeditio generalis* (wojewodów, kasztelanów, marszałków i chorążych), by łączyli obowiązki dwóch lub większej liczby ubogich szlachciców w celu wystawienia jednego, za to dobrze uzbrojonego żołnierza. Proces ten powinien zakończyć się podczas okazowania, które przeprowadzono 3 maja 1621 r.<sup>21</sup>

W praktyce właściciele ziemscy powinni wystawiać z dóbr identyczną liczbę żołnierzy, która odnotowana była w dawnych rejestrach. Wiele przy tym zależało od skrupulatności chorążego i nastawienia stanu szlacheckiego. Przykładowo w powiecie wołkowyskim w 1621 r. na 91 wystawionych pocztów w aż trzech przypadkach zakwestionowano ich wielkość. Co interesujące, chorąży wykonujący spis czerpał informacje od pozostałych uczestników popisu (*drudzy Panowie Bracia ukazowali żeby tam więcej miało być; niektórzy Panowie Bracia mówili, że tam majątność niemała miałby więcej stawić niżli jeden koń*) oraz z dawnych rejestrów<sup>22</sup>. Tym niemniej w stosunku do regulacji istniejących w XVI stuleciu kontrola wielkości pocztów była na zdecydowanie niższym poziomie. Pisał o tym Krzysztof Radziwiłł w 1621 r. Według niego szlachty na pospolitym ruszeniu *bardzo mało ich, i tak ladajako się stawiło, te gorzej być nie mogło. Ponieważ to ztąd się dzieje, że żadnego rządu i sposobu,*

<sup>18</sup> *Proźby szlachty podlaskiej wniesione do króla na sejmie 1565 r. w Wilnie i odpowiedź Zygmunta Augusta*, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861, s. 70–71.

<sup>19</sup> *Pomniki Prawa Litewskiego z XVI wieku*, t. I: *Statut Litewski drugiej redakcji (1566)*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1900, s. 346.

<sup>20</sup> Według ustaleń badaczy pomiaru włóczna zakończyła się w 1570 r. J. Jurginis, *Położenie chłopów na Litwie po ustawie włócznej z 1557 roku*, CPH 33 (1981), 1, s. 28–29.

<sup>21</sup> VL, t. III, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 176–177.

<sup>22</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, *Ekspedycja inflantska 1621 roku*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 195, 198–199, pkt. 37, 71, 74. Inna edycja krytyczna tego źródła (w tłumaczeniu na język białoruski): Г. Семянчук, *Попіс шляхты Ваўкавыскага павеата 1621 г.*, „Герольд Litherland” 4 (2004), 1–2, s. 45–49.

ile kto stawić miał, konstytucją nieokreślono<sup>23</sup>. Osąd swój ponawiał w latach 1624, 1628, kiedy to postulował: *każdy powiat sprawiedliwy ruch między sobą uczynił, wiele z niego może być konnego, wiele pieszego ludu*<sup>24</sup>. Głos ten był jednym z wielu nie zrealizowanych w praktyce postulatów.

Obowiązki wojenne wprowadzał we wszystkich trzech wersjach *Statutu litewskiego* art. 1 rozpoczynający rozdział II<sup>25</sup>. W aktach tych ustalono zasadę, iż służba ziemska nie jest oparta na pochodzeniu społecznym, lecz na fakcie posiadania nieruchomości na prawie ziemskim<sup>26</sup>. Doprecyzowano w latach 40. XVI w., iż mieszczenie władający ziemią na prawie rycerskim mają pełnić posługę w identyczny jak szlachta sposób<sup>27</sup>. Wyłączone z powinności wojennej były dobra duchowne, jednakże kapłani dziedziczący lub nabywający dobra ziemskie również zobowiązani byli do wyprawy podczas pospolitego ruszenia<sup>28</sup>. W okresie obowiązywania *I i II Statutu litewskiego* stosowano mieszany system służby wojennej opartej z jednej strony na wielkości nieruchomości (w XVII w. określanej w Rzeczypospolitej jako wyprawa łanowa), z drugiej zaś wśród najbiedniejszych właścicieli, których areał był mniejszy niż ustalony na sejmie, zobowiązanie miało charakter osobistego uczestnictwa (w razie ubóstwa – nawet bez konia)<sup>29</sup>. W *IIISL*

<sup>23</sup> K. Radziwiłł do S. Paca, z obozu 30 X 1621, [w:] *Księcia Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 99; por. ibidem, s. 107.

<sup>24</sup> *Mowa Jego Książęcej Mości Pana Krzysztofa Radziwiłła hetmana W. Ks. Litewskiego, na sejmiku roku 1628*, [w:] ibidem, s. 584–585.

<sup>25</sup> *Статут Великого Княжества Литовского 1529 года*, Подгот. П.Ф. Крапивина, Пер. Ю.И. Чернецкой и др., Минск 1960 (dalej ISL); *Pomniki Prawa Litewskiego z XVI wieku*, t. I (dalej: IISL); *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1698 (dalej: IIISL). Wszystkie artykuły podawane przy *Statutach* odnoszą się do rozdziału II.

<sup>26</sup> W pierwszej kolejności mieli wystawić pocztę posiadacze niesamoistni; właściciele, którzy zastawili swoje nieruchomości, byli zwolnieni z obowiązku służby wojskowej. IIISL, art. 4, s. 41. Według *Statutu* z 1566 r. strony mogły zawrzeć umowę, w której zastawnik mógł uwolnić się z obowiązku służby wojskowej. IISL, art. 4, s. 27; por. H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – dyplomacja – varia*, Warszawa 2004, s. 159–160.

<sup>27</sup> *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529 tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563*, wyd. A.T. Działyński, Poznań 1841, s. 431.

<sup>28</sup> ISL, art. 3, s. 143–144; IISL, art. 9, s. 30; IIISL, art. 9 (rozdz. II), art. 33 (rozdz. III), s. 45,95; *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylą Knyga*, dok. 226, s. 109; J. Gerlach, *Stanowisko duchownych wedle Statutu litewskiego III (1588 roku)*, „Ateneum Wileńskie” 1 (1923), 2, s. 208–209. Od 1588 r. uwolniono z obowiązku służby wojskowej dobra ziemskie nadane prowadzonemu przez jezuitów uniwersytetowi wileńskiemu.

<sup>29</sup> Przepis ten odnosił się w szczególności do najniższej warstwy – bojarów gospodarskich, putnych i osoczników, którzy oprócz służby ziemskiej zobowiązani byli wypełniać inne zobowiązania oraz wykonywać przez 12 dni w roku pańszczyznę. *Ustawa ekonomiczna dla Litwy 1529*, [w:] *Zbiór praw litewskich*, Poznań 1841, art. 14, s. 128.



zrezygnowano z osobistej obecności najbiedniejszej szlachty, pozostawiając ostateczną decyzję sejmowi<sup>30</sup>.

Szczegółowe kwestie dotyczące wielkości pocztu, uzbrojenia, czasu i miejsca popisu generalnego ustalane były w konstytucji sejmowej oraz poprzez listy wojenne ogłaszane przez wielkiego księcia lub radę gospodarską. Również pierwsze dwa *Statuty* podejmowały próby ujednoczenia uzbrojenia ratnika. W 1529 r. określono, jak powinno to wyglądać u jeźdźca wystawionego w zastępstwie: koń nie powinien mieć wartości niższej niż cztery kopy groszy litewskich (co odpowiadało około 10 złotych polskich); pachołek zaś miał posiadać pancerz, hełm, miecz (kord), tarczę i kopię z chorągiewką. W 1566 r. minimalne uzbrojenie wystawione z przewidzianych prawnie dóbr ziemskich to koń o dwukrotnie większej wartości niż podany w poprzednim akcie i analogiczne uzbrojenie uzupełnione jedynie koniecznością posiadania „sukni”<sup>31</sup>.

W świetle przepisów prawa znajdujących się w *Statutach litewskich* można skonstruować pojęcie „**zdolności do służby wojskowej**” [podkreślenie – K.Ł.]. W przeciwieństwie do Korony prawo litewskie dokładnie precyzowało, kto może uczestniczyć w pospolitym ruszeniu. Obowiązek osobistego uczestnictwa podczas służby ziemskiej wymagany był jedynie od osób pełnoletnich, czyli takich, które ukończyły 18 lat<sup>32</sup>. Oczywiście „zdolność do służby wojskowej” nie obejmowała kobiet i duchowieństwa, tym samym osoby te musiały wystawić zastępstwo<sup>33</sup>. Zasadniczo osoby nie mogące samodzielnie uczestniczyć w wyprawie wojennej mogły wysłać dorosłego syna, a gdy takowego nie posiadano, można było zaprezentować szlachcica. Od 1563 r. dopuszczono, by zachodzącą była osoba tytułująca się herbem z Korony, a nie posiadająca indygenatu litewskiego<sup>34</sup>.

Wyjątkowo w *I Statucie litewskim* prawo dopuszczało właścicielowi ziemskiemu wystawienie w zastępstwie niepełnoletniego syna, który ukończył lat 17, ale tylko po okazaniu chłopca hetmanowi, który decydował

<sup>30</sup> Konstytucje sejmu litewskiego stały w sprzeczności z rozwiązaniami wprowadzonymi przez IISL. W 1567 i 1568 r. uchwalono, iż szlachta podlaska zobowiązana jest do wystawienia 1 jeźdźca z 10 włók ziemi. *Документы московского архива*, s. 452–453 (art. 4), 476 (art. 28).

<sup>31</sup> ISL, art. 1, s. 142; IISL, art. 1, s. 24.

<sup>32</sup> Był to wiek dużo wyższy niż w Koronie, gdzie granicą było ukończenie 15. roku życia. J. Loho-Sobolewski, *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie*, Lwów 1937, s. 21; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 215–216.

<sup>33</sup> IISL, art. 9, s. 30; IIISL, art. 1, s. 37; J. Loho-Sobolewski, op. cit., s. 57–58, 88–89, 141; J. Gerlach, op. cit., s. 208–209.

<sup>34</sup> AGAD, ML, 45, k. 21v: „а гдѣбы сына немель тогда неоселого шляхтича доброго за себе послати маеть тубыльда або поляка”.

o uznaniu go za mężczyznę<sup>35</sup>. Bardzo rzadko zdarzały się odstępstwa od tej normy, przykładem wyjątku może być postać Konstantego Wasyla ks. Ostrońskiego, który lata sprawne uzyskał w styczniu 1541, kiedy miał około 16 lat<sup>36</sup>. Przepisy te starano się stosować w praktyce, o czym świadczą rejestry szlachty zobowiązanej do służby z 1545 r., w których odnotowywano członków rodzin (przy niedziałach), którzy byli zbyt *малым*, by wypełniać służbę ziemską<sup>37</sup>.

Kolejna redakcja *Statutu* ułatwiała całą procedurę i nakazywała prezentację syna chorążemu w obecności trzech przedstawicieli osiadłej szlachty, który przyznawał *godność ku służbie wojennej*. Następnie urzędnik ziemski w obecności kasztelana powinien poinformować o tym fakcie podczas popisu generalnego hetmana<sup>38</sup>. Liberalizacja przepisów doprowadziła do tego, iż już podczas popisu z 1567 r. stosunkowo dużym problemem było wysyłanie młodocianych na wyprawę. Następowo to prawdopodobnie za zgodą lokalnej społeczności, wywoływało jednak sprzeciw hetmana wielkiego. Sytuacji, w których ojciec lub wdowa wystawiali w zastępstwie syna, było bardzo wiele. W 16 jednak przypadkach zaznaczono niepełnoletność zachodzący, w tym raz starano się usprawiedliwić to działanie, pisząc: *Михайлово Самострелниковоє вдови сынъ детина малый на имя Сенько выехалъ, бо дей сынъ старший служить въ Кіеве, а такъ тотъ детина малый выехалъ на клячи*. Najczęściej jednak odnotowywano: *выслалъ сына детину малого*, co w oczach głównodowodzącego dyskwalifikowało taki poczet<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> ISL, art. 6, s. 145. Wbrew twierdzeniu Jana Loho-Sobolewskiego (op.cit, s. 21), istniała zatem na Litwie instytucja oględzin, czyli ocenienie dojrzałości fizycznej. Należy dodać, iż powstała w analogicznym czasie tzw. *Korektura Taszyckiego* również przewidywała tę instytucję. Zob. P. Dąbkowski, op. cit., s. 217.

<sup>36</sup> T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostroński (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 22–23; Z. Anusik, *O księżętach Wiśniowieckich i czasach w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 8 (2009), 2, s. 172.

<sup>37</sup> *Под летъ Бож(его) нарож(еня) 1545 м(е)с(е)ца шол(я) 30 д(е)нь индикт 4. Ре-истръ попису боєрѣ з(о)с(но)дрѣских родунских*, AGAD, AR, II, nr 21, s. 10–13. W 1567 r. wdowa Galena Krisztojewoja „сына маєть малого, выслала слугу на имя Захарьяша”. *Русская историческая библиотека*, Т. XXXIII: *Литовская метрика. Переписи войска литовского*, Петроград 1915, s. 569; por. ibidem, s. 726, 729, 807, 1218.

<sup>38</sup> IIISL, art. 12, s. 32–33. IIIISL, art. 12, s. 50, dokonał dalszego uproszczenia procedury, dopuszczając synów będących w niedziale do zastępowania ojca na wyprawie; tym samym możliwe było faktyczne łączenie pocztów z dwóch odrębnych własności ziemskich.

<sup>39</sup> *Русская историческая библиотека*, Т. XXXIII, s. 692; por. ibidem, s. 569, 586, 643, 727, 749, 757, 769, 775, 821, 860, 921, 1008, 1029, 1225, 1357.

Powyższe regulacje należy interpretować w sposób rozszerzający i uznać, iż „zdolność do służby wojskowej” powinna obejmować nie tylko towarzyszy, ale i wszystkich pocztowych<sup>40</sup>.

W świetle prawa można było przeprowadzić postępowanie zmierzające do uznania niezdolności do służby. Wówczas ciężar dowodu spoczywał na zainteresowanym. Według *I Statutu litewskiego* przewidziano dwie różne procedury: w miejscu popisu generalnego przed hetmanem wielkim WKsL lub przy popisie wykonywanym w powiecie przez chorążego. Wobec takiej alternatywy oczywiste było, iż w praktyce występowała właściwie tylko ta druga forma, pomimo faktu, iż miała ona mieć charakter wyjątkowy (*если бы слабый здоровьем не мог поехать к нашему гетману*). O ile decyzja hetmana była jednoosobowa i nie podlegała kontroli, to w powiecie ocena zdolności do służby wojskowej należała do *врадника*, chorążego i dwóch przedstawicieli szlachty, chorąży zaś za prawdziwość oświadczenia odpowiadał karnie, pod groźbą konfiskaty majątku<sup>41</sup>. Oczywiście uwolnienie od służby wiązało się z koniecznością wystawienia pocztu pod dowództwem innego szlachcica<sup>42</sup>. Instytucję tę dostosowano do praktyki w 1566 r., kiedy to osobę niezdolną do służby wojskowej zobowiązano do prezentowania się jedynie chorążemu powiatowemu w obecności trzech przedstawicieli lokalnej szlachty. Jeżeli komisja przyjmowała argumentację szlachcica, była zobowiązana do przekazania tej informacji wielkiemu księciu lub hetmanowi. Normę tę zachowano w kolejnej redakcji *Statutu*, dodano jedynie, iż jeżeli *niemoc* pojawiła się w czasie kampanii, to od obecności uwalniał hetman lub hospodar<sup>43</sup>.

W praktyce w 2 poł. XVI stulecia osoby chore i stare rezygnowały z kłopotliwego procesu związanego z uwalnieniem ze służby wojskowej – wysta-

<sup>40</sup> Należy podkreślić, iż ze zjawiskiem wykorzystania niepełnoletnich do służby wojskowej walczone również w wojskach zaciężnych do lat 60. XVI w. Takim osobom towarzyszącym armii nadano miano „pacholąt”, tworzono z nich odrębny huf, a ich obowiązki wojenne ograniczały się do pomocy żołnierzom – dostarczania kopii jeźdźcom, pomocy udzielanej pawężnikom. *Floriana Zebrzydowskiego hetmana artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 2.1, 3.3, 3.4, s. 97, 100. Analogiczne rozwiązanie stosowano również w wojskach litewskich, gdzie jednak dopuszczalne było posiadanie jednego giermka w co najmniej poczie 7-konnym. *Jana Chodkiewicza starosty żmudzkiego artykuły dla wojska na leżach*, [w:] *ibidem*, art. 5, s. 121.

<sup>41</sup> ISL, art. 5, s. 144. Od 1566 r. złagodzona odpowiedzialność chorążych, zatajenie o nieobecnych lub nieprawidłowe orzekanie o niezdolności do służby groziło tylko utratą urzędu. IISL, art. 18, s. 34–35; IIISL, art. 17, s. 52–53.

<sup>42</sup> Wystawienie zastępstwa było konieczne nawet w sytuacji, w której osoba zachorowała podczas ciągnięcia. Przykładowo w 1565 r. odnotowano wystawienie zachodźcy, po czym dodano: „А самъ деи захорелъ въ дорозе едучы”. PHB, F IV, 82, k. 8v.

<sup>43</sup> IISL, art. 11, s. 31–32; IIISL, art. 11, s. 50.

wiały jedynie poczet. Co prawda takie osoby były spisywane do osobnego rejestru (*Рейстръ, которые земане слуг на воину выслали, а сами дома зостали*), jednakże chodziło jedynie o późniejszą weryfikację danych, gdzie odnotowywano stan zdrowia (*сам дома хор, сам дома на вчи хор, сам дома стар и хор*)<sup>44</sup>. W stosunkowo szczegółowym rejestrze szlachty stawiającej się na pospolite ruszenie w 1565 r. na 28 osób chorych i starych aż w 17 przypadkach nie zostało to potwierdzone w oficjalny sposób. W pozostałych 11 sytuacjach trzykrotnie wyzwolenie wydał władca, siedmiokrotnie odbyło się za potwierdzeniem chorążych i zaledwie w jednym przypadku rycerz dopełnił właściwej formy stawienia się przed hetmanem w obozie wojskowym<sup>45</sup>.

Po wprowadzeniu *II Statutu litewskiego* sytuacja się nie poprawiła, rzeczywistość daleka była od formalnych regulacji. W 1567 r. mieliśmy 70 przypadków zastępstw za osoby chore<sup>46</sup>. W tym w zaledwie 13 sytuacjach użyto sformułowania, które wskazywałoby na uprzednie zaprezentowanie się przed chorążym (*поведають его быть хорого*), w dwóch przypadkach przedstawiono królewskie listy uwalniające i dwukrotnie chorzy stawili się przed hetmanem, aby uzyskać oficjalne zwolnienie ze służby i wystawić zastępcę<sup>47</sup>. Analogiczna sytuacja dotyczyła osób starych, w tym przypadku interesujące zjawisko polegało na zaakcentowaniu niezdolności do służby osób bardzo wiekowych, które jednak osobiście stawily się do obozu: *Войтеха Михайловича, который дей велми старъ, а сынове его старшие на службе суть, ставилъ конь 1, на которомъ самъ седельъ збройно*<sup>48</sup>. Pod względem prawnym poczet taki był wystawiony legalnie.

<sup>44</sup> AGAD, AR, nr 21, s. 108–109; BCz, 2893, s. 327.

<sup>45</sup> Wystawienie zastępców bez zachowania przewidzianej w *Statucie* procedury: РНБ, F IV, 82, k. 8, 11, 12, 15v, 43, 51, 53, 54, 57, 62, 71, 95, 107, 113, 113v, 115, 118. Uwolnienie przez wielkiego księcia: ibidem, k. 9v, 53, 54; hetmana: ibidem, k. 21: „Иванъ Кгыръждоъ самъ показал се, але хор, а на свое меисце ставилъ слугу на кони. Zwolnienia wystawione przez chorążych, ibidem, k. 8v, 37v, 43, 52, 73, 74, 92. Za udostępnienie przygotowanego do wydania źródłowego rejestru dziękuję Gediminasowi Lesmaitisowi.

<sup>46</sup> *Русская историческая библиотека*, T. XXXIII, s. 459, 482, 482, 484, 487, 492, 500, 519, 526, 529, 549, 565, 569, 578, 584, 586, 588, 596, 631, 635, 672, 684, 688, 690, 692, 698, 700, 706, 708, 714, 727, 741, 749, 769, 779, 781, 821, 860, 1037, 1116, 1169, 1189, 1191, 1199, 1223, 1238, 1241, 1242, 1243, 1245, 1246, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1252, 1253, 1255, 1288, 1297, 1361, 1371.

<sup>47</sup> Zwolnienia potwierdzone przez szlachtę: *Русская историческая библиотека*, T. XXXIII, s. 500, 684, 688, 700, 727, 769, 860, 1189, 1199, 1238, 1243, 1371; uwolnienia królewskie i hetmańskie: ibidem, s. 526, 529, 635, 1169.

<sup>48</sup> *Русская историческая библиотека*, T. XXXIII, s. 538. Przykłady wystawienia zastępstwa przez osoby stare: ibidem, s. 525, 533, 542, 564, 568, 572, 587, 589, 590, 591, 606,

Generalnie sytuacja nie zmieniła się również pod reżimem *III Statutu litewskiego*. W 1621 r. w powiecie wołkowyskim na 91 pocztów zastępstwo z powodu choroby i starości zastosowano w ośmu przypadkach i jedynie trzech bojarów udało się na popis w celu zaprezentowania swego stanu zdrowia<sup>49</sup>.

Uwalniała od osobistej służby ziemskiej również posługa czyniona wielkiemu księciu, dotyczyła ona przede wszystkim obecności w wojskach zaciężnych. W *II Statucie litewskim* wprowadzono ograniczenie, które nakazywało żołnierzom wystawienie pocztu dowodzonego przez *ludzi godnych szlacheckich*, aby *służba ziemska z imion ich własnych nie ginęła*. Natomiast nie uwalniała od osobistej obecności na pospolitym ruszeniu służba najemna pełniona u możnowładztwa, co uległo zmianie w 1588 r., kiedy w takich sytuacjach nakazano wystawienie zastępcy o pochodzeniu szlacheckim. Zapowiedzią przemian był przywilej dany szlachcie podlaskiej w 1565 r., kiedy to nakazano dla osób służących możnowładztwu wystawiać z dóbr ziemskich przy powiatach osobne pocztu<sup>50</sup>. Dodatkowo od służby wojennej uwalniani byli niektórzy urzędnicy na mocy konstytucji sejmowych<sup>51</sup>.

Precyzyjnie uregulowana w prawie „zdolność do służby wojskowej” pozwalała na stosunkowo łatwe wykrycie indywidualnych decyzji urzędników (chorążych i hetmanów) dopuszczających się nielegalnych zwolnień. Bojarów w szczególności raziła postawa wielkiego księcia, który hojnie wystawiał odpuszczenie od konieczności osobistego uczestnictwa w pospolitym ruszeniu, a nawet znosił obowiązek wystawienia pocztu<sup>52</sup>. Nierzadko mia-

611, 628, 647, 650, 659, 660, 662, 668, 672, 673, 687, 691, 694, 696, 707, 727, 739, 741, 748, 748, 752, 757, 758 i n.

<sup>49</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 193–198, pkt. 17, 18, 22, 31, 47, 67, 68, 72. W powiecie brasławskim na 50 pocztów z tej formy zwolnienia skorzystało zaledwie trzech szlachciców. *Regestr okazu Ich M. PP. obywatelów powiatu brasławskiego*, РНБ, АД, 133, nr 2, k. 3–4v.

<sup>50</sup> ISL, art. 2, s. 143; IISL, art. 24, s. 37; IIISL, art. 3, 7, 22, s. 40, 44, 55; *Proźby szlachty podlaskiej wniesione do króla na sejmie 1565 r. w Wilnie i odpowiedź Zygmunta Augusta*, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 72.

<sup>51</sup> Przykładowo sejm grodzieński z 1568 r. uwalniał trzech woźnych z każdego powiatu od służby ziemskiej, ale jedynie takich, którzy zobowiązani byli do wystawienia co najwyżej jednego konia. IISL, s. 348. W 1588 r. zagwarantowano już wszystkim woźnym sądowym uwolnienie z obowiązku służby wojskowej. IIISL, art. 6 (rozdz. III), s. 67. W 1621 r. zagwarantowano możliwość pozostania w domu wojskim. VL, t. III, s. 208; *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, РНБ, АД, 133, nr 46, k. 140.

<sup>52</sup> Przykładowo: „Павель Каспорович Нарбутъ самъ дей хоръ на руку, показовано одъ его листь короля его милости, до первшого гетмана писаныи, съ подписомъ руки господарьское, высвояючи его самого особу одъ войны, ажебы на мъстцо

ło to charakter trwałego przywileju. Z rejestru szlachty brzeskiej z lat 60. XVI w. pochodzi informacja o Wašku Liczewiczu Wołkowiczu, o którym *Повѣдил, иж еще вт Стародубское воины* [od 1535 r. – K.Ł.] *для вхроменае ноги з дела ест вызволен листом з(о)с(по)д(а)рьским*<sup>53</sup>, a w 1565 r. wobec innego szlachcica odnotowano: *самъ естъ хоръ, на што и листъ королае ег(о) м(и)л(осты) втѣ всее воины вызъволенъны показывалъ*<sup>54</sup>. W konsekwencji, wobec naruszania przez wszystkich urzędników i samego władcę zasady osobistej obecności podczas pospolitego ruszenia, w *II* i *III Statucie litewskim* zakazano wydawania przez kogokolwiek, w tym wielkiego księcia, uwolnień od pospolitego ruszenia<sup>55</sup>. W praktyce chorążowie pozwalali na krótkoterminowe urlopy, jednakże niedotrzymanie terminu oznaczało, iż szlachcic traktowany był jak osoba nie wypełniająca obowiązku służby ziemskiej<sup>56</sup>.

Przepisy statutowe wprowadzały również reguły kolizyjne, w sytuacjach gdy:

- osoba posiadała dobra ziemskie w różnych powiatach;
- posiadacz nieruchomości nie był jej właścicielem;
- nieruchomość należała do kilku właścicieli (*niedział*);
- osoba posiadała zarówno nieruchomość na prawie rycerskim, jak i lennym (nadany przez możnowładców);
- szlachcic pełnił zawodową służbę wojskową lub był wykorzystywany przez wielkiego księcia w innych posługach.

W *I Statucie litewskim* przyjęto, iż bojar wystawiał jeden poczet ze wszystkich posiadanych majątności, który powinien dołączyć do oddziału powia-

---

свое шляхтича ставиль”. *Русская историческая библиотека*, Т. XXXIII, s. 526. Inny przywilej stałego wyzwolenia spod obowiązku służby ziemskiej wystawił Zygmunt August 21 VII 1546. W nim odnotowano, iż na prośbę kniazia Masalskiego (w dokumencie bez imienia) został on zwolniony z obowiązku posługi wojennej do czasu uzyskania pełnoletności przez synów. Obecnie ze względu na wiek kniaz nie może wykonywać służby, w dokumencie akcentowano, iż w młodości był dworzaninem Zygmunta Starogo i w wielu działaniach zasłużył się dla państwa. *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546)*, dok. 141, s. 214–215. Por. РГАДА, ф. 389, nr 82, к. 308v–309v; *Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.*, т. VI: *Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, первая половина XVI в.*, Сост. М.М. Кром, Москва–Варшава 2002, nr 17, 27, 28, s. 70, 81–83.

<sup>53</sup> AGAD, AR, II, nr 21, s. 106.

<sup>54</sup> РНБ, F IV, 82, к. 54.

<sup>55</sup> ISL, art. 7, 10, s. 145–146; IISL, art. 3, s. 26; IIISL, art. 3, s. 40, wyjątkiem miała być posługa czyniona przez szlachcica na rzecz państwa, w takich okolicznościach gospodar mógł zwolnić, ale tylko od osobistej powinności na służbie ziemskiej.

<sup>56</sup> *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, РНБ, АД, 133, nr 46, к. 141.

tu, w którym położona była główna dziedziczna posiadłość<sup>57</sup>. W razie kolizji powinności wobec hospodara i seniora lennego pierwszeństwo osobistej służby przysługiwało wielkiemu księciu, wobec zwierzchnika lennego zobowiązano wasala do wystawienia w zastępstwie pocztu; regułę tę rozciągnięto również na sytuację zaciągania przez możnych szlachty na służbę opłacaną żołdem<sup>58</sup>. Przeciwnie normom statutowym były uchwalone na sejmie wileńskim w 1563 r. przepisy zezwalające na osobistą służbę w oddziałach możnowładztwa, o ile wystawi się zastępcę o pochodzeniu szlacheckim<sup>59</sup>. Rozwiązanie to miało charakter czasowy, być może jednak obowiązywało nieprzerwanie aż do wprowadzenia *II Statutu litewskiego*, który potwierdził uchwalone decyzją sejmu normy prawne<sup>60</sup>. Podczas wyprawy w 1567 r. służba wojskowa oraz lenna powinność wobec pana feudalnego była typową przyczyną wystawienia zastępcy na pospolitym ruszeniu<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Пор. А. Радаман, *Вайсковыя шляхецкія з'езды (нопісы і зборы паспалітага рушэння) Наваградскага павета ў другой палове XVI ст.*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008, s. 221. W okresie przedstatutowym zdarzały się indywidualne regulacje wielkiego księcia dotyczące sposobu wypełniania służby ziemskiej na wniosek zainteresowanego, który posiadał nieruchomości w różnych powiatach. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 426 (Kraków 27 VII 1524), s. 184.

<sup>58</sup> Reguła ta była bardzo ważna, bowiem według popisu z 1528 r. 81 rodów kniazioskich i pańskich dostarczało na wyprawę wojenną 7131 koni, co stanowiło niemal 1/3 wszystkich sił. Możnowładztwo, aby wystawić tak duże poczty, musiało powszechnie stosować nadania lenne oraz zaciągać ochotników, oferując w zamian żołd. W. Pocięcha, op. cit., s. 13; Z. Anusik, op. cit., s. 158–159; por. *Пераніс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года. Метрыка Вялікага княства Літоўскага. Кніга 532. Кніга публічных спраў 1*, падрыхт. А.І. Груша, М.Ф. Спірыдонаў, М.А. Вайтовіч, Мінск 2003, s. 47–172.

<sup>59</sup> *Русская историческая библиотека*, Т. XXX: *Литовская метрика*, Отд. 1–2, Ч. 3 (Книги публичных дел, Т.1), ред. И.И. Лаппо, Юрьев 1914, s. 57; А. Янушкевич, *Пачаток пералому: Віленскі вальны сойм 1563 г. на фоне Інфлянцкай вайны і ўнутраных рэформаў у Вялікім княстве Літоўскім*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады*, s. 84.

<sup>60</sup> IISL, art. 7, s. 29–30. Przykładowo Maciej Chotołowski według spisu z 1565 r. wystawił ze swego majątku zamiast siebie człowieka dobrego, szlachcica, sam zaś służył w wojsku za pieniądze. Zob. *Русская историческая библиотека*, Т. XXX, s. 30–31; por. V. Kalyada, *Mobilizacja służby ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI stuleciu*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 119–120.

<sup>61</sup> А. Янушкевіч, *Харузва Гарадзенскага павету ў паспалітым рушэнні ВКЛ 1567 г. Паспалітае рушэнне, сабраное ў ВКЛ у 1567 г.*, [w:] *Гарадзенскі палімпсест XII–XX стст. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі Горадня, 7 лістапада 2008 г.*, Горадня–Беласток 2008, s. 26–27; zob. idem, *Вялікае Княства Літоўскае*, s. 138–140, 150–152.

W wyniku zbliżenia politycznego WKsL do Korony, będącego efektem unii personalnej, coraz częstsze były małżeństwa mieszane. W 1538 r. panowie rada wysłali poselstwo do Zygmunta Starego, do Krakowa, gdzie poruszyli problem *о тыхъ паннахъ, которые бы, маючи имения отъчизные або материстые у Великомъ Князстве, а пошѣли замужъ до чужое земъли – до Польски або до Мазовъша*. Litwini twierdzili, że z takich małżeństw nie wystawiano pocztów na potrzebę służby ziemskiej, Koroniarze nie wysyłali zastępców, a ewentualni żołnierze przysyłani przez żony byli bardzo źle uzbrojeni i wyszkoleni. Ponadto zaczęto wykorzystywać lukę w prawie: *бо, кгда потреба послуги вказываетъ у Великомъ Князстве, они до Коруну едутъ, а коли въ Коруне ся придаеть, они зася до Великого Князства отъ-ждчають, съ чого жъ обоимъ панъ-ствомъ никоторого пожитку и послуги становити ся не можеть*. Władca postanowił ukrócić ten obyczaj i nakazał bezwzględne wypełnianie służby ziemskiej w każdym kraju, na Litwie według przepisów statutowych<sup>62</sup>. Po unii lubelskiej na nowo pojawił się problem osób, które posiadały dobra w dwóch krajach – Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim. Z uwagi na fakt, iż zintegrowano zasady zwoływania pospolitego ruszenia, które mogło odbywać się w tym samym czasie na terenie całej Rzeczypospolitej, należało jeszcze raz rozpatrzyć tę kwestię. Po raz pierwszy problemem tym zajął się zjazd litewsko-polski zorganizowany w Bielsku w 1573 r., gdzie zwrócono uwagę na powyższe zjawisko i zaakcentowano konieczność regulacji prawnych<sup>63</sup>. Rozwiązanie prawne pojawiło się dopiero podczas konfederacji generalnej warszawskiej w 1587 r. Ona to uwolniła od okazowania w Koronie obywateli litewskich, którzy również dobra ziemskie posiadali w Wielkopolsce lub Małopolsce. Od obowiązku zwolnione zostały nawet osoby służące w oddziałach prywatnych i państwowych na terenie WKsL, gdyż *spólnie R. P. na kształt żołnierzow pod ten czas służą*<sup>64</sup>. W późniejszym okresie Litwini dbali, aby regulacje te obowiązywały podczas kolejnych okazowań oraz przy pospolitym ruszeniu<sup>65</sup>.

Dobra hospodarskie trzymane prawem zastawu przez szlachtę również podlegały obowiązkowi służby wojskowej, ale nie wiązał się on z koniecznością osobistego udziału w wyprawie<sup>66</sup>. W 1529 r. uproszczono również zasady służby wojskowej osób trzymających niedział – współwłaściciele po-

<sup>62</sup> *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 23–24, 45, 48–49.

<sup>63</sup> *Zjazd senatorski*, Bielsk Podlaski, początek IV 1573, [w:] *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I: *Okresy bezkrólewí*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 72.

<sup>64</sup> VC, t. II, vol. 2, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 23.

<sup>65</sup> *Zjazd stanów WKsL (konwokacja wileńska)*, Wilno 15 V 1632, [w:] *Akta zjazdów*, t. I, s. 320–321; *Zjazd stanów WKsL (konwokacja wileńska)*, Wilno 10 VI 1648, [w:] *ibidem*, s. 333.

<sup>66</sup> ISL, art. 2, s. 143.



winni wystawić spośród siebie dowódcę pocztu<sup>67</sup>. Zjawisko to było szczególnie ważne wśród rozrodzonej szlachty podlaskiej, która wystawiała jednego żołnierza nawet z 30–40 mężczyzn. Na tych terenach wielki książę zakazał w 1565 r. obyczaju polegającego na wynajmowaniu przez tę wspólnotę najemnika. Nieposłusznych spisywać powinien chorąży, który następnie rejestr przesyłał hetmanowi w celu ukarania członków niedziału<sup>68</sup>. *II Statut litewski* generalnie zachował istniejące rozwiązania<sup>69</sup>. Podstawową różnicą było uregulowanie problemu zastawów. Po pierwsze, zmieniono zasady dotyczące dzierżenia ziemi wielkksiążęcej i uwolniono zastawników z obowiązku wyruszania na pospolite ruszenie. Po drugie, uregulowano wzajemne relacje właściciela i posiadacza niesamoistnego odnośnie do obowiązków wynikających ze służby ziemskiej. O ile *I Statut litewski* był w tym aspekcie niejednoznaczny (wydaje się jednak, że zobowiązanie leżało po stronie właściciela), o tyle kolejna redakcja aktu normatywnego narzuciła obowiązek wystawienia pocztu na posiadacza. W sytuacji, gdy właściciel posiadał inne dobra ziemskie, mógł przyjąć zobowiązanie umowne do wystawienia ratników z zastawionych dóbr<sup>70</sup>. *III Statut litewski* nadał normie charakter bezwzględnie obowiązujący i nie dawał już możliwości umownego określenia powinności wojskowych<sup>71</sup>.

Wszystkie trzy *Statuty litewskie* w sposób jednolity uregulowały kwestię niestawiennictwa na wojnie lub dezercji podczas kampanii wojennej. Każdy właściciel ziemski, który nie stawił się na punkcie zbornym, nie dał się popisać lub uszykować, w końcu przedwcześnie opuścił armię lub odsyłał do domu pocztowych, konie lub zbroje, ukarany być powinien konfiskatą majątku<sup>72</sup>. Oczywiście zgodnie z przywilejem Kazimierza Jagiellończyka

<sup>67</sup> ISL, art. 1, s. 142; por. IISL, art. 1, s. 24; IIISL, art. 1, s. 38; A. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае*, s. 123. Jedynie w 1563 r. sejm nakazał wszystkim niedzielnym wyruszyć na wyprawę, gwarantowano im jednakże żołd. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, s. 173.

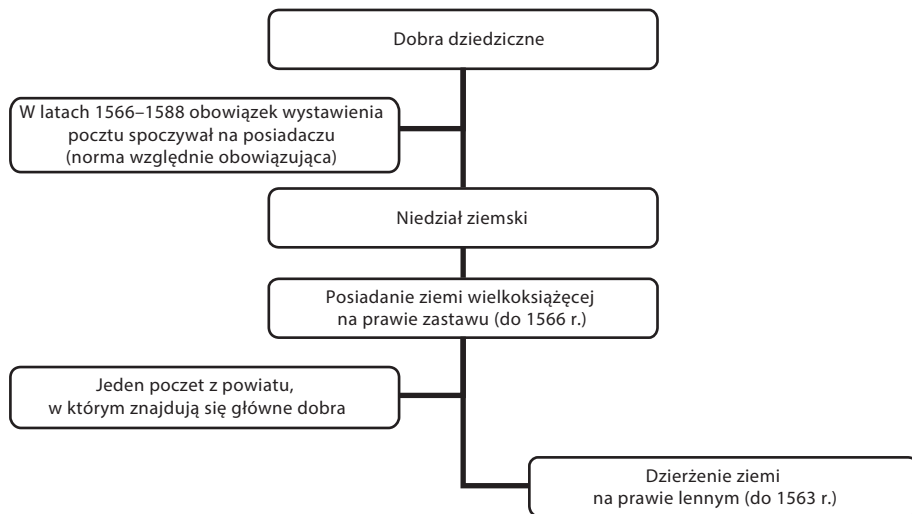
<sup>68</sup> *Proźby szlachty podlaskiej wniesione do króla na sejmie 1565 r. w Wilnie i odpowiedź Zygmunta Augusta*, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 70–72.

<sup>69</sup> IISL, art. 1, 7–8, s. 23–25, 29–30.

<sup>70</sup> IISL, art. 4, s. 27.

<sup>71</sup> IIISL, art. 4, s. 41. Interesujący charakter ma sprawa wynikała w 1621 r. Otóż Samuel Lew Ogiński, oddając w zastaw folwark, dokonał zobowiązania, iż będzie osobiście „zastępować na popisach i na posłudze R[ozeczy]p[ospolitej]”. Jednakże podczas organizowanej wyprawy szlachty wołkowyskiej tenże nie zjawił się, dlatego „aby jakiej trudności napotym siostra nie miała stawił [Stanisław Sieheń – K.Ł.] pachołka po kozacku”. *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kurowski, op. cit., s. 198, pkt. 69.

<sup>72</sup> Pozornie sprzeczna z powyższymi ustaleniami jest treść art. 13 (rozdziału 2) *II* oraz *III Statutu litewskiego*, który upoważniał hetmana do wpisywania żołnierzy spóźniających



Ilustracja 2. Hierarchia powinności wojskowych w świetle *Statutów litewskich*

z 1447 r. konfiskatę powinien poprzedzać sąd, wielokrotnie regułę tę przypomniano, m.in. na sejmie grodzieńskim 1568 r.<sup>73</sup> Interesujący charakter miała sankcja przewidziana przez zjazd szlachecko-senatorski województwa wileńskiego podczas wielkiego bezkrólewia, gdzie za niestawiennictwo przewidziano oprócz konfiskaty dóbr ziemskich również utratę urzędów<sup>74</sup>. W listach wojennych za nieobecność grożono nawet karą śmierci.

Aby zrealizować powyższe sankcje, w pierwszej kolejności należało sporządzić rejestr wszystkich zobowiązanych do służby mieszkańców WKSL<sup>75</sup>. Pierwszy zachowany spis pochodzi z 1528 r., kiedy to zrealizowano uchwałę sejmu z 1 maja 1528 r. obradującego w Wilnie. Wówczas zobowiązano kró-

się do wojska, a konsekwencją był obowiązek służby wojskowej w podwójnym zakresie czasu. W rzeczywistości przepis dotyczy żołnierzy pieniężnych, nie zaś pospolitego ruszenia. IISL, art. 13, s. 33; IIISL, art. 13, s. 51.

<sup>73</sup> IISL, s. 347; S. Kutrzeba, *Unia Polski*, s. 544–545.

<sup>74</sup> *Zjazd senatorów i szlachty (sejmik) województwa wileńskiego*, Wilno 10–11 VIII 1574, [w:] *Akta zjazdów*, t. I, s. 97; W. Organiściak, *Z badań nad karami na czci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 2, red. A. Lityński, Katowice 1999, s. 70–71.

<sup>75</sup> Zob. H. Łowmiański, *Popisy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego wieku XVI jako źródło do dziejów zaludnienia*, [w:] *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 425–435; G. Lesmaitis, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės pašauktinės kariuomenės surašymai: sąvoka, teisė, mechanizmas (1520–1567 m.)*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos kraštovaizdis*, sud. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2012, s. 483–501.

la do przeprowadzenia rejestracji dóbr dla celów fiskalnych i wojskowych (1 jeździec z 8 służb)<sup>76</sup>. Podobne cząstkowe rejestry przeprowadzano w późniejszych latach, takowe znamy z 1545 r., obejmujący powiat raduński, oraz z 1552, dotyczący województwa połockiego<sup>77</sup>.

Instytucją gwarantującą wyłapanie dezertersów i osób nie wypełniających obowiązków służby ziemskiej były sporządzane popisy, w których uwzględniano obecnych na wyprawie żołnierzy. Podczas pospolitego ruszenia do tego typu działań zostali zobowiązani zarówno chorążowie (podczas popisów powiatowych), jak i hetmani (przy generalnym popisie oraz podczas rozpuszczania wojsk)<sup>78</sup>. Dzięki badaniom Gediminas Lesmaitisa wiemy, że najstarsze zachowane popisy wykonane w czasie pospolitego ruszenia pochodzą z 1524 r.<sup>79</sup> Bardzo dokładny spis rycerstwa wykonany podczas pospolitego ruszenia sporządzono w 1565 r. Ostatni powszechny popis przeprowadzony został w 1567 r., zobowiązywał on szlachtę do wystawienia jednego jeźdźcy z 10 służb<sup>80</sup>. Po unii lubelskiej zamiast spisów zaczęto organizować okazowania, które miały podobny cel, co zostało szerzej opisane w rozdziale III.

Na tle ogromnego wysiłku włożonego w sporządzenie popisów wykorzystanie ich w celu zdyscyplinowania żołnierzy było niewielkie. Rzeczywistość znacznie odbiegała od zapisów statutowych. Konfiskaty nigdy nie nabrały takiego nasilenia jak w Koronie pod rządami Jana Olbrachta<sup>81</sup>. Do

<sup>76</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 523 (1528). Viešųjų reikalų Knyga 1*, parengė A. Baliulis, A. Dubonis, Vilnius, 2006, s. 21: „Где жъ водлугъ списанья книгъ земскихъ вся земля осимована есть, ижъ кожъдый княз и панъ з болших становъ и до менших повинен ставити с осми служобъ люди пахоька на кони, и хто повинен служъбу земьскую заступовати, в тых книгахъ вси тьи на имя списаны суть, под короткимъ способомъ, не пишучи сумъ люди, ни жили почты коней, яко хто мает служить”.

<sup>77</sup> *Rewizya województwa połockiego z roku 1552*, wyd. J. Szujski, Kraków 1880, s. 19–30, 40–75; AGAD, AR, II, nr 21, s. 1–22.

<sup>78</sup> ISL, art. 1, 4, 7–9, 11, s. 142–146; IISL, art. 1, 6, 16, s. 23–25, 28–29, 34; IIISL, art. 1, 10, 16, s. 37–38, 46, 52. Przykładowo z około 1566 r. (datacja ustalona przez Gediminas Lesmaitisa) pochodzi spis zatytułowany: *Земане повету Новгородског(о), которые под хоругвою бывали а тепер их нетъ*, BCz, 2893, s. 185–186.

<sup>79</sup> AGAD, AR, II, nr 21, s. 42–48, 82–86, 110–115.

<sup>80</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России*, Т. II: 1506–1544, Санкт Петербур 1848, nr 152, s. 187–188; *Перепис войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года* (wersja internetowa: <http://kdkv.narod.ru/1528-VKL/index.htm>); *Русская историческая библиотека*, Т. XXXIII, s. 431–1378.

<sup>81</sup> Znane konfiskaty za nieobecność na pospolitym ruszeniu przeprowadzono m.in. w 1522 r. *Lietuvos Metrika. Knyga 12 (1522–1529). Užrašymų Knyga 12*, parengė A. Baliulis, D. Antanavičius, Vilnius 2001, dok. 105, s. 101–102; ibidem, dok. 50, s. 150; ibidem, dok. 73, s. 161–162. Inne przykłady pochodzą z lat 1500 i 1538. *Акты Литовской метрики*,

nieobecnych na pospolitym ruszeniu wielki książę, zamiast rozpocząć proces konfiskaty, wydawał kolejne listy wojenne, wzywając do wyprawy pod karą utraty majątku, a nawet groził zastosowaniem kary śmierci, wątpliwe jednak, by tak surowe sankcje stosowano w praktyce<sup>82</sup>.

Zdecydowanie najwięcej majątków przejmowano w latach 30. i 40. XVI w., o czym szerzej w kolejnych podrozdziałach. Nader często karę konfiskaty zamieniano na zadośćuczynienie pieniężne zwane „pokoniewszczyzną”, co uchwalano na sejmach zwołujących pospolite ruszenie. Po raz pierwszy wprowadzono ją w 1520 r., kiedy zdecydowano, iż za każdego nieobecnego konia należy zapłacić 30 groszy litewskich. Na sejmie w 1554 r. opłatę podniesiono do kopy (60) groszy. W okresie wojny inflanckiej w 1561 r. opłata wynosiła już 2 kopy groszy (około 5 złotych)<sup>83</sup>. Wzrost wysokości zadośćuczynienia za nieobecność na pospolitym ruszeniu miał tendencję stałą, przy czym w 1568 r. uzależniono pokoniewszczyznę od rodzaju dóbr ziemskich. Właściciel nieruchomości, na której byli poddani, miał zapłacić 8 kop groszy za jednego nie wystawionego konia. Szlachta bez chłopów płaciła 5 kop groszy za konia, a posiadający jedynie pojedyncze gospodarstwo – 1 kopę groszy od dymu, przy czym jeżeli rozjechali się po uszykowaniu wojska (co miało wynikać z „niedostatku”), wolni byli od opłaty<sup>84</sup>. Rozwiązanie polegające na zastąpieniu konfiskaty opłatą pieniężną funkcjonowało również w wieku XVII<sup>85</sup>.

Reforma procedury polegającej na przyspieszeniu postępowania w sprawach o niestawiennictwo na pospolitym ruszeniu nastąpiła na sejmie wileńskim w 1565 r. Wówczas szlachta zażądała, aby wszystkie procesy odbyły się

---

T. I: 1499–1507 гг., Вып. 2, Собраны Ф.И. Леонтович, Варшава 1897, dok. 550, s. 64–65; *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 46.

<sup>82</sup> Zygmunt II August do Bohdana Żaby i bojarów powiatu kernowskiego, Grodno 3 XI 1562, VUB, 214, nr. 257; List wojenny, Wilno 18 (23) VII 1562, [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*. *Viešijū reikalų Knyga 7*, parengė A. Baliulis, Vilnius 2001, dok. 109, s. 110–111; List wojenny, Grodno 2 XI i 6 XII 1562, [w:] ibidem, dok. 137, s. 131–132; List wojenny do obywateli powiatu miednickiego, Wilno 21 XI 1534, [w:] *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teistų būtų Knyga*, dok. 315, s. 139.

<sup>83</sup> М. Любавский, *Литовско-русский сейм: опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешней жизнью государства*, Москва 1900, s. 217, 510–511, 575–576, 583, 588–589, 597, 626, 748, 765; *Приложения*, [do:] ibidem, dok. 38, s. 102; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 73, s. 83; *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 226–227; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, s. 175; G. Lesmaitis, *LDK samdomoji kariuomenė XV a. pabaigoje – XVI a. antrojoje pusėje*, Vilnius 2010, s. 146–147.

<sup>84</sup> *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 465–466; por. G. Lesmaitis, *LDK samdomoji kariuomenė*, s. 147.

<sup>85</sup> M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci: pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czaplinski, Wrocław 1968, s. 202; H. Wisner, op. cit., s. 163.

podczas lub niezwłocznie po zakończeniu sejmu. Dodatkowo, na co władca wyraził zgodę, powołano specjalnego instygatora, który pozywał oskarżonych przed sąd wielkksiążęcy<sup>86</sup>.

Zjawisko zastąpienia konfiskaty karą pieniężną – ze wszech miar niepożądane dla służby ziemskiej – należy wyjaśnić potrzebami dworu i, co oczywiste, istotnymi korzyściami dla szlachty. Konfiskata mienia nie przysparzała władcy korzyści majątkowych w perspektywie krótkoterminowej, a wielki książę musiał opłacić żołnierzy zaciężnych i najemnych. Tymczasem wobec masowego opuszczania służby wojskowej<sup>87</sup> kary lub zastąpienie obowiązku służby opłatą pieniężną mogły przynieść znaczną korzyść materialną, niestety kosztem postępującej demoralizacji w pospolitym ruszeniu. Warto podkreślić, iż w pierwszej połowie XVI w. stawka żołdowa dla jazdy litewskiej wynosiła około 1,4 kopy groszy, a dla pieszych 1 kopę groszy. Tym samym pokoniewszczyzna pozwalała na wystawienie żołnierza zaciężnego na kwartał (widać przy tym wzrost opłat wraz ze wzrostem żołdu oraz koniecznością wzięcia na utrzymanie w latach 60. XVI w. bardzo drogiego żołnierza polskiego)<sup>88</sup>. Konfiskata majątków, na co zwrócili uwagę Stanisław Dumin i Andrzej Rachuba, mogła prowadzić do chaosu prawnego i niestabilnej sytuacji własnościowej, która deregulowała funkcjonowanie lokalnych społeczności i prowadziła do długotrwałych procesów sądowych<sup>89</sup>.

Sposób mobilizacji pospolitego ruszenia na terenie WKsL wyglądał odmiennie niż w Koronie<sup>90</sup>. Decyzja o służbie ziemskiej należała pierwotnie do wielkiego księcia, co było standardowym rozwiązaniem jeszcze na początku XVI w.<sup>91</sup> Od wojny starodubskiej powoływano służbę ziemską kole-

<sup>86</sup> *Сеймъ вальный въ Вильни 1565 года*, [w:] *Документы московского архива*, s. 163.

<sup>87</sup> Pozbawiony datacji (prawdopodobnie powstały w latach 1545–1563) *Summariusz wsich koni z ktorego powiatu niedostawa*, odnotowuje 511 wykrytych przypadków niesta-  
wiennictwa na pospolitym ruszeniu. AGAD, AR, II, nr 21, s. 76.

<sup>88</sup> G. Lesmaitis, *LDK samdomojoji kariuomenė*, s. 153–159, 172.

<sup>89</sup> S. Dumin, A. Rachuba, *Wstęp*, [do:] *Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo smoleńskie 1650*, red. A. Rachuba, oprac. S. Dumin, A. Rachuba, Warszawa 2009, s. 26–29.

<sup>90</sup> Szczegółowy opis mobilizacji służby ziemskiej: V. Kalyada, op. cit., s. 107–122; V.B. Каляда, *Правовое регуляванне арганізацыі і дзейнасці наёмных атрадаў у войску Вялікага княства Літоўскага ў XV–XVI стст.*, [w:] *Беларусь в современном мире: материалы V Междунар. науч. конф., посвящ. 85-летию Белорус. гос. ун-та, Минск, 3 нояб. 2006 г.*, ред. А.В. Шапапо [и др.], Минск 2007, s. 122–123; V.B. Коледа, *Правовое регулирование мобилизации Посполитого Рушения в законодательстве Великого княжества Литовского XVI в. по Статутам 1529, 1566 и 1588 гг.*, „Право и демократия” 19 (2008), s. 71–88.

<sup>91</sup> *Летопись Рачинского*, [w:] *Полное собрание Русских Летописей*, т. XXXV: *Летописи белорусско-литовские*, ред. Н.Н. Улащик, Москва 1980, s. 167.

gialnie z panami radą, jednak bojarzy litewscy żądali podczas obrad sejm w 1544 r., aby pospolite ruszenie mogło być zwoływane tylko za uprzednią zgodą sejm<sup>92</sup>. Postulaty powyższe weszły w życie dopiero 22 lata później wraz z uchwaleniem *II Statutu litewskiego*. Jednakże w razie nieoczekiwanego najazdu możliwe było podjęcie działań obronnych samodzielnie przez wielkiego księcia lub – w razie jego nieobecności – hetmana i radę hospodarską<sup>93</sup>. Artykuły henrykowskie uchwalone w 1573 r. odbierały wielkiemu księciu i radzie panów te nadzwyczajne kompetencje, co potwierdziły regulacje *III Statutu litewskiego*<sup>94</sup>. O powołaniu partykularnego pospolitego ruszenia prawa statutowe nie wspominają, jednakże z *argumentum a maiori ad minus* wynika, iż powinno się to odbywać na analogicznych regułach jak przy powszechnej mobilizacji. Praktyka w tym zakresie, o czym niżej, była odmienna.

Zmiany wprowadzone mocą artykułów henrykowskich przynosiły ogromną korzyść szlachcie, która w szczególności w latach 60. XVI w. była nadzwyczaj obciążona służbą ziemską<sup>95</sup>. Niestety były one jednocześnie bardzo szkodliwe dla obronności WKsL i oderwane od rzeczywistości polityczno-wojskowej. W zasadzie złamanie postanowień zawartych w 1573 r. (a zaaprobowanych po raz pierwszy przez Stefana Batorego trzy lata później) nastąpiło wcześniej, niż akt ten wszedł w życie. Po ucieczce Henryka Walezego do Francji szlachta i senatorowie województwa wileńskiego na sejmiku obradującym 10 i 11 sierpnia 1574 r. uchwalili zwołanie pospolitego ruszenia. Argumentacja dla podjętej decyzji jest charakterystyczna. Na wstępie przypomniano przepisy prawa (*aczkolwiek bez Króla JM, hospodara naszego, bez ufaly sejm walenego i ruszenia pospolitego spólnego z pany Polaki wedle zastanowienia uniej nie jesteśmy powinni na wojnę jechać*), ukazano jednak-

<sup>92</sup> *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 105–106.

<sup>93</sup> IISL, art. 2, s. 25–26; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i Funkcjonowanie: Sejmik Trocki*, Warszawa 2000, s. 257; V. Kalyada, op. cit., s. 108–109.

<sup>94</sup> IISL, art. 2, s. 39–40; D. Makilla, *Dla króla i Rzeczypospolitej. Articuli henriciani z 1573 roku*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 117–119.

<sup>95</sup> Bardzo charakterystyczna jest opinia podsędka nowogrodzkiego Teodora Jewłaszewskiego (*Pamiętnik*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1860, s. 10–11): „Potem gdy król Zygmunt August podniósł wojnę przeciw Iwanowi księciu moskiewskiemu, pierwszy raz byłem na wojnie; zostało się naszym zwycięstwo nad Moskwą, w bitwie stoczony dnia stycznia 1564 r., nad rzeką Ułą na *Iwanom polu*. Później aż do uprzykrzenia często musiałem jeździć na te, jak teraz poznaję, nie nazbyt potrzebne wojny, albowiem i Rzeczypospolitej nie wiele przynosiły pożytku, mnie zaś zostały pamiętne przez wielkie przygody, trudności, szkody oraz niewypowiedziane niewczasy, które wycierpiałem”.

że konieczność polityczną (15 sierpnia 1574 r. kończył się rozejm z Moskwą), dlatego też, nie mając nadziei na inne formy obrony, dbając o własne bezpieczeństwo i dobro państwa, uchwalono służbę ziemską. Oczywiście na koniec zawarowano typową klauzulę, iż podjęte decyzje *prawom, wolnościom, także i spisom naszym z pany Polaki, bracią naszą, na uniej uczynionym, szkodzić nic nie ma* – czyli faktycznie przyznawano, iż są sprzeczne z prawem, dobro państwa wymagało jednak naruszenia istniejących reguł<sup>96</sup>.

W kolejnych dziesięcioleciach z tego samego powodu podejmowano na zjazdach szlachecko-senatorskich i konwokacjach wileńskich kolejne decyzje o zwołaniu służby ziemskiej o zakresie ponadlokalnym. Przykładowo taką formę obrony przyjęli magnaci wspólnie ze szlachtą województwa nowogródzkiego i mińskiego w latach 1595–1596 w celu odparcia inwazji Semena Nalewajki<sup>97</sup>. Zwołując pospolite ruszenie w 1600 r., zastosowano reguły nieaktualne, obowiązujące w *II Statucie litewskim*. Krzysztof Radziwiłł „Piorun” wyznaczył obóz generalny dla szlachty pod Zelborkiem na dzień 30 XI 1600 r. na mocy decyzji królewskiej podyktowanej koniecznością przeciwdziałania agresji szwedzkiej<sup>98</sup>. Ominięciem ograniczeń statutowych było również uchwalanie lokalnego pospolitego ruszenia przez sejmiki powiatowe, co miało miejsce już podczas wojen prowadzonych przez Stefana Batorego z Wielkim Księstwem Moskiewskim<sup>99</sup>. Analogiczne działania podejmowano w okresie *interregnum* w XVII stuleciu<sup>100</sup>. Również władca pomimo braku zgody sejmu zwoływał pospolite ruszenie, choć dotyczyło ono jedynie poszczególnych województw lub powiatów<sup>101</sup>. W odróżnieniu od Korony, pospolite ruszenie z ziem WKsL mogło być dowodzone przez

<sup>96</sup> *Zjazd senatorów i szlachty (sejmik) województwa wileńskiego*, Wilno 10–11 VIII 1574, [w:] *Akta zjazdów*, t. I, s. 96–98.

<sup>97</sup> H. Lulewicz, *Nieformalne zjazdy senatorsko-szlacheckie w Wielkim Księstwie Litewskim na przykładzie lat 1595–1596 (inwazja S. Nalewajki)*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады*, s. 205–219; por. *Uchwała zjazdu stanów (konwokacji wileńskiej) WKsL*, Wilno 7 VIII 1593, [w:] *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 107; *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 21 V – 5 VI 1615, [w:] *ibidem*, s. 212.

<sup>98</sup> K. Radziwiłł do obywateli powiatu wileńskiego, Nowogródek 28 X 1600, РНБ, АД, 321/1, nr 57, s.1.

<sup>99</sup> У.А. Падалінскі, *Стаўленне да вайны ў грамадскай думцы шляхты Вялікага княства Літоўскага 1570–1580 гг.*, [w:] *Исследования по истории Восточной Европы: научный сборник*, Вып. 1, Минск 2008, s. 89.

<sup>100</sup> *Zjazd stanów WKsL. (konwokacja wileńska)*, Wilno 15 V 1632, [w:] *Akta zjazdów*, t. I, s. 317; *Zjazd stanów WKsL. (konwokacja wileńska)*, Wilno 10 VI 1648, [w:] *ibidem*, s. 330.

<sup>101</sup> A. Rachuba, *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, PW 3 (1994), s. 382–383.

hetmana wielkiego, a armia mogła być dzielona na mniejsze jednostki wykonujące działania operacyjne<sup>102</sup>. W praktyce szlachta dopuszczała, aby pospolitym ruszeniem dowodził również hetman polny<sup>103</sup>.

Pewną, dodajmy: ekwilibrystyczną, próbą pogodzenia przepisów z rzeczywistością polityczną były uchwały konwokacji wileńskiej z 1605 r. Zdając sobie sprawę, że prawdopodobny jest atak Moskwy *przed sejmem*, na tę ewentualność uchwalono wyprawę szlachecką **nie z żadnej powinności, ani względem ruszenia pospolitego, które być bez sejmu nie może, ale z miłości ojczyzny według gotowości okazów** [podkreślenie – K.Ł.]. A zatem zastosowano nie znaną w *III Statucie litewskim* konstrukcję okazowania: opisane wówczas zgromadzenia przekształcone być powinny w oddziały<sup>104</sup>. Interesujące, iż forma ta została przez naród polityczny zaakceptowana i 10 lat później również podczas konwokacji zastosowano identyczne regulacje – **wyprawę z okazowania** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>105</sup>.

W założeniu od zaprzysiężenia artykułów henrykowskich przez Stefana Batorego w 1576 r. pospolite ruszenie powinno być instytucją wspólną dla Korony i WKsL. Nie powinno ono być dzielone, o czym wspominały konstytucje uprawniające do ogłoszenia *expeditio generalis* z lat 1593, 1595, 1598, 1616. Jednakże faktyczny podział wypraw koronnych i litewskich, jak i późniejsze uchwały sejmowe wyraźnie wskazywały, iż norma ta nie uzyskiwała akceptacji politycznej i nie była stosowana w praktyce<sup>106</sup>.

Decyzja o zwołaniu pospolitego ruszenia przekazywana była listami wojennymi. Najczęściej adresowane były one do chorążych oraz innych urzędników odpowiedzialnych za organizację pospolitego ruszenia i oblatowane w księgach grodzkich<sup>107</sup>. Natomiast zawarte w dokumencie informacje miał rozpowszechnić woźny sądowy, który jeżeli byłby niedbały, mógłby zostać skazany na karę więzienia<sup>108</sup>. Zasadniczo list wojenny nie

<sup>102</sup> ISL, art. 1, 4, s. 142, 144; IISL, art. 1, 17, s. 24–25, 34, IIISL, art. 1, s. 37–38.

<sup>103</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 383–385.

<sup>104</sup> *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 2–7 V 1605, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 151.

<sup>105</sup> *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 21 V–5 VI 1615, [w:] *ibidem*, s. 212. Podczas bezkrólewia w latach 1632 i 1648 konwokacja wileńska, zapowiadając pospolite ruszenie, również przewidywała wcześniejsze okazowanie. *Akta zjazdów*, t. I, s. 317, 330.

<sup>106</sup> H. Wisner, op. cit., s. 156–159.

<sup>107</sup> Przykłady wpisania listu wojennego do ksiąg grodzkich (z 1560 r.): HIAБ, f. 1708, op. 1, nr 3, k. 3v–4; HIAБ, f. 1708, op. 1, nr 5, k. 235–235v, 385. Jednocześnie wielki książę wysyłał dokumenty limitujące pracę sądów na czas pospolitego ruszenia. AGAD, Księgi grodzkie brańskie, 3, k. 165v–166.

<sup>108</sup> IIISL, art. 6 (rozdz. III), s. 67.



musiał być, jak miało to miejsce w Koronie, ogłaszany trzykrotnie. W sytuacjach nagłych wydawano ten dokument jednorazowo, nakazując pośpiech (*чым нарыхльвей днём и ночью – яко на квалыт*). Przy zaplanowanym wykorzystaniu służby ziemskiej listy wojenne ogłaszano dwukrotnie. Pierwszy raz polegał na poinformowaniu, iż zgodnie z postanowieniem sejmu uchwalono popolite ruszenie, zalecano przygotowanie się do wojny: *почты свои спольна мели, водлуг уфальвы зьемское, и коней есте сытого дъержали, а зброи чистый и спижу военнуё, што прислушим на войну мети*<sup>109</sup>. Drugi konkretnie określał miejsce i czas przybycia oraz wprowadzał dodatkowe regulacje na czas wyprawy. W końcu zdarzało się, iż długotrwały proces mobilizacyjny zmuszał do wydania listów wojennych, które korygowały czas i miejsce szykowania wojska lub zawieszały realizację postanowienia<sup>110</sup>.

Służba ziemska kończyła się rozpuszczeniem wojsk ogłoszonym przez wielkiego księcia lub hetmana, a ostatnim aktem był spis wojsk dokonany przez urzędników hetmańskich<sup>111</sup>. W praktyce do wprowadzenia *III Statutu litewskiego* rycerstwo o zakończeniu służby informował faktycznie rządzący popolitym ruszeniem *starszy nad zastawem* (wojskiem), powołany na to stanowisko przez króla lub hetmana<sup>112</sup>. Jako że wyprawa wiązała się z dużymi kosztami, zakazano pobierać za to pieniądze, co wskazuje, że szlachta chętnie dawała łapówki za wcześniejsze zwolnienie, z drugiej strony dowódca mógł wykorzystywać sytuację i zmuszać do opłaty, przeciągając rozwiązanie wyprawy. Standardowym działaniem było odbieranie od dowódców atestacji, które potwierdzały obecność rycerza na wyprawie<sup>113</sup>. Kiedy pojawiło się

<sup>109</sup> List wojenny do obywateli powiatu miednickiego, Wilno 21 XI 1534, [w:] *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylų Knyga*, dok. 315, s. 139; por. List wojenny do szlachty i Tatarów powiatu miednickiego, [Wilno] 27 VI 1546, [w:] *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546)*, dok. 117, s. 190–191.

<sup>110</sup> Duża liczba listów wojennych, we wszystkich wymienionych formach, znajduje się w: *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 22 i n., s. 43 i n. Dodatkowo zob. *Лист военнии до хоружого и обывателеи земли волянское*, AGAD, ML, 45, k. 14v–15, *Лист военнии до хоружыхъ и шляхты поветовыхъ*, AGAD, ML, 45, k. 15v–16; HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 5, k. 235–235v, 385; List wojenny z 31 X 1533, [w:] *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylų Knyga*, dok. 89, s. 65; List wojenny z 14 III 1534, [w:] *ibidem*, dok. 225–226, s. 108–109; List wojenny z 1 II 1535, [w:] *ibidem*, dok. 390–392, s. 181–183; List wojenny z 27 VI 1546, [w:] *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546)*, dok. 116–117, s. 188–191.

<sup>111</sup> ISL, art. 9, s. 145–146.

<sup>112</sup> Zob. M.K. Любавский, op. cit., s. 634; *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, t. IV: 1535–1547, wyd. B. Gorczak, Lwów 1890, s. 166; Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wołkienniki 14 IX 1536 [w:] *Памятники*, t. VI, s. 191; V. Kalyada, op. cit., s. 118.

<sup>113</sup> H. Wisner, op. cit., s. 163.

okazowanie, również zakazano pobierać jakichkolwiek opłat za wpisanie do rejestru, *ale to darmo dla miłości braterskiej swojej odprawowa*<sup>114</sup>.

Co istotne, w odróżnieniu od przywilejów koronnych, na Litwie bojarom nie złagodzone zasad służby wojskowej (wynagrodzenie za straty, wykup z niewoli czy uiszczenie żołdu za zagraniczne wyprawy)<sup>115</sup>. Wprowadzono to dopiero na mocy artykułów henrykowskich, które ujednoliciły reguły obowiązujące w Koronie i WKsL (art. 4). W konsekwencji, pomimo braku szczegółowych regulacji z 1573(6) r., również na Litwie od XVII w. przyjęło się wydawanie trzech listów wojennych (wici) na wzór koronny<sup>116</sup>.

Podstawową jednostką organizacyjną pospolitego ruszenia był powiat, gdzie przed chorążym stawali wszyscy zobowiązani. Urzędnik ten ogłaszał mobilizację i wyznaczał czas oraz miejsce zbiórki, tam też spisywał obecnych, sprawdzał uzbrojenie i pocztę<sup>117</sup>. Według *Statutu z 1529 r.* żołnierze mieli ciągnąć przy chorążym i nocować z nim w jednym miejscu aż do

<sup>114</sup> *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL, Wilno 2–7 V 1605, [w:] Akta zjazdów, t. II, s. 149.*

<sup>115</sup> Charakterystyczna jest prośba posłów podczas sejmu litewskiego z 1559 r., ażeby wielki książę zaczął zwolnić pospolite ruszenie z obowiązku odprawiania straży. Zygmunt August odrzucił ten wniosek, zadając retoryczne pytanie: „кгда передъ тымъ за продъковъ его крелевъекой милости у войскахъ люди служебные не бывали, хто сторожу войеву деръжалъ?”. *Русская историческая библиотека, T. XXX, s. 276.* Z obowiązku wypełnienia straży zwolniono pospolite ruszenie dopiero od 1563 r., ale wiązało się to z nadzwyczajną sytuacją, gdyż jednocześnie szlachta płaciła serebszczyznę i wyruszała na służbę ziemską. AGAD, ML, 45, k. 22. Zachowano ten obowiązek „у войску одно дворане господарские и татаре тут в литъве оселые сторожу держивали”.

<sup>116</sup> Jeszcze konstytucja z 1593 r. zaznaczała odrębności w zakresie mobilizacji. VC, t. II, vol. 2, s. 198–199: „uchwalamy z pozwoleniem wszystkich Stanów, na wszelaką gwałtowną moc y niaiazd nieprzyjacielski, pospolite ruszenie, y tą uchwałą ninieyszą po publikowaniu konstytucyi Seymu tego ma bydź za dwoie wici poczytano: a w Wielkim X. Litewskim, przez listy woienne, wedle dawnego zwyczaiu”. Odrębności takich nie przewidziano już w 1595 r. VC, t. II, vol. 2, s. 226: „zgodnym pozwoleniem wszzech Stanów Koronnych, y W. X. Lit. ruszenie pospolite przeciwko mocy Tureckiey sami postanawiamy: y zaraz dla większey gotowości, wici iedne za dwoie, tak po wszystkich Państwach, iako y do Wielkiego X. Litewskiego wysyłamy: a za trzecimi wedle prawa, gdy przez Nas wysłane będą, powinien się będzie stan Rycerski ruszyć”. Por. VL, t. III, s. 132, 170, 215 i n.; A. Rachuba, op. cit., s. 382.

<sup>117</sup> *Рестр хоружовъ ГѸименское которые невыехали, BCz, 2893, s. 327–328; Которые боаре Городенкоз(о) повѣту и зехалисе до Слонима на войну, РНБ, Разн. F. IV, nr 90, k. 23–26; На память мне, Богдану Семеновичу Жабе, хоружому Керновскому, которыхъ земаен того повѣту Керновского на тепершней послуже з(о)с(по)д(а)рьской нет, AGAD, AR, II, nr 21, s. 91–93; Реистръ списане земаен Василишских, которие а зчимъ на службу з(о)с(по)д(а)рьскую военную аeko року теперешнез(о) [15]64 не ехали, BCz, 2893, s. 109–112.*

momentu przekazania dowództwa wojewodzie<sup>118</sup>. W konsekwencji władca oprócz listów wojennych wystawiał specjalne listy adresowane do chorążych, które oprócz powtórzenia treści ogłoszenia mobilizacyjnego zawierały dodatkowe informacje. Przykładowo w 1561 r. przypomniano, iż szlachta ma obowiązek osobistego uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. Dodano również, iż o wszelkich nieprawidłowościach w procesie mobilizacyjnym, jak i przestępstwach popełnianych podczas ciągnięcia chorąży powinien donosić hetmanowi<sup>119</sup>.

Istniejące reguły mobilizacyjne potwierdzała konstytucja sejmu wileńskiego z 1563 r., która dodatkowo nakazywała chorążemu spisać wszystkich niedzielnych, którzy nie stawili się do wojska, oraz kontrolować zakup żywności po ustalonych cenach<sup>120</sup>. W świetle *II Statutu litewskiego* chorąży z wojskiem powinien udać się na miejsce, gdzie oczekiwał na nich kasztelan lub marszałek, którzy to urzędnicy przejmowali dowództwo<sup>121</sup>. Następnie szlachta z całego województwa powinna zebrać się pod wodzą wojewody, by dopiero skierować się do punktu, gdzie w obecności władcy lub hetmana dokonany być powinien generalny popis i uszykowanie wojsk<sup>122</sup>. Stworzony sposób mobilizacji był bardzo skomplikowany, składał się z czterech etapów, rozwiązania nacechowane były zbytnim formalizmem<sup>123</sup>. Faktycznie jednak większość obowiązków organizacyjnych przypadła na urząd chorążego ziemskiego<sup>124</sup>, stąd nadzwyczajne działania szlachty, która

<sup>118</sup> ISL, art. 4, s. 144. Przypomniał o tym szlachcie podlaskiej Zygmunt August w 1565 r., ostrzegając, iż wszystkich łamiących przepisy prawa będzie chorąży spisywał i listę przekaże hetmanowi. Zakazano również samodzielnie popisywać się przed hetmanem bez wiedzy chorążego. *Prozby szlachty podlaskiej wniesione do króla na sejmie 1565 r. w Wilnie i odpowiedź Zygmunta Augusta*, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 71–72.

<sup>119</sup> List do chorążych powiatowych, Wilno 12 IV 1561 r., [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 23, s. 45–47; por. List do chorążych WKsL, b.m.w. 23 I 1563, [w:] *ibidem*, dok. 148, s. 138–139.

<sup>120</sup> V. Kalyada, op. cit., s. 110.

<sup>121</sup> Przykładowo Zygmunt II August, nominując Mikołaja Sapiechę na marszałka powiatu bielskiego, zaznaczył: „до войска нашого вести мает под справою своею повет Белский, справуючисе в том водле постановенья нашого и статуту земского”. И.А. Малиновский, *Сборник материалов, относящихся к истории панов-рады Великого княжества Литовского: добавление*, Томск 1912, s. 79; por.: V. Kalyada, op. cit., s. 112–113.

<sup>122</sup> ISL, art. 2, 4, s. 143–144; IISL, art. 6–7, 10, s. 28–30; IIISL, art. 7, s. 44; V. Kalyada, op. cit., s. 109–110; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, s. 175–176.

<sup>123</sup> Należy podkreślić, iż w IIISL, art. 6, s. 42–43, nieco uproszczono procedurę, nakazując kasztelanowi lub marszałkowi przybyć na miejsce wyznaczone przez chorążego lub dołączyć do oddziału na trasie przemarszu do wojewody.

<sup>124</sup> A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 188.

w razie potencjalnego zagrożenia i absencji urzędu wybierała na sejmiku substytutą<sup>125</sup>. Ukonstytuowaniem zwyczaju była uchwała konwokacji wileńskiej w 1605 r., kiedy to wprowadzono możliwość – w razie nieobecności chorążego – wybrania nowego, *prawu jednak pierwszego chorążego nic nie derogując*<sup>126</sup>.

W rzeczywistości system ten funkcjonował bardzo źle. Mobilizacja była procesem długotrwałym, szlachta małymi grupkami zbierała się w obozie w ciągu kilkunastu tygodni<sup>127</sup>. Przykładowe zestawienie z pospolitego ruszenia powiatu grodzieńskiego w 1567 r. wykonał Andrej Januszkie-wicz. Wykazał on, że pierwszych 12 żołnierzy przybyło w 1 poł. września, w drugiej części miesiąca zjawiły się 194 osoby, zaś w pierwszych dwóch tygodniach października 345. Do końca października dojechało 97 rycerzy, kolejnych 66 osób dotarło jeszcze później (w sumie 714 osób)<sup>128</sup>. Jest oczywiste, że jedynie część szlachty towarzyszyła chorążemu, być może znaczna grupa formowała się przy marszałku lub kasztelanie zmierzającym do obozu.

Spod obowiązku uczestnictwa w chorągwiach powiatowych wyłączeni zostali m.in. dworzanie, którzy wraz z pocztami mieli stawić się pod chorągwią nadworną<sup>129</sup>. Dzięki badaniom Krzysztofa Pietkiewicza wiemy, iż już pod rządami Aleksandra Jagiellończyka istniał stały dwór wielkiego księcia. Na przełomie XV i XVI stulecia chorągiew dworu składała się z dwóch oddziałów: litewskiego i cudzoziemskiego. O ile w oddziale, w którym służyli obcokrajowcy, opłacano ich usługi w pieniądzu, o tyle poddani wielkiego księcia Aleksandra musieli utrzymać się z nadanych im ziem<sup>130</sup>. Interesujące, iż przynajmniej od 1514 r. żołnierze ci dodatkowo wynagradzani byli

<sup>125</sup> А. Радаман, *Намінацыйны ліст (прывілей) вялікага князя літоўскага Стафана Баторыя Іллі Іванавічу Харытанавічу на пасаду новагародскага харужага ад 15 жніўня 1576 г.*, „Сацыяльна-эканамічныя і прававыя даследаванні” 3 (2006), s. 196–202; idem, *Вайсковыя шляхецкія з’езды*, s. 222–223.

<sup>126</sup> *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL, Wilno 2–7 V 1605*, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 148–149.

<sup>127</sup> А. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае*, s. 122.

<sup>128</sup> Idem, *Харужа Гарадзенскага павету*, s. 19.

<sup>129</sup> G. Lesmaitis, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kariuomenės apžiūros Radaškovičiouse (1567) schema*, [w:] *Lietuvos istorijos metraštis, 2010, 1*, Vilnius 2011, s. 130–132; И.И. Лаппо, *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской унии до смерти Стефана Батория (1569–1586): опыт исследования политического и общественного строя*, t. I, Санкт-Петербург 1901, s. 418; V. Kalyada, op. cit., s. 111.

<sup>130</sup> K. Pietkiewicz, *Dwór litewski wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka (1492–1506)*, [w:] *Lietuvos Valstybė XII–XVIII a.*, ed Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičienė, Vilnius 1997, s. 75–131.

żołdem, co należy tłumaczyć faktem, iż byli wykorzystywani do długotrwałych posług wojskowych, m.in. do obsadzania zamków<sup>131</sup>.

Oddzielne chorągwie posiadały również poczty kniaziowskie i możnowładcze<sup>132</sup>. Nominalnie podlegały one wojewodom, jednakże *II i III Statut litewski* bardzo ogólnie informowały, iż oddziały te powinny się stawić na miejscach im wyznaczonych, *według starożytnego obyczaju*<sup>133</sup>. W literaturze przedmiotu panują dwa poglądy na powstanie „chorągwi pańskich”. Z jednej strony wskazuje się, że ich geneza wywodzi się od średniowiecznych drużyn książęcych, z drugiej zaś strony Matwiej Ljubawski akcentuje ich późniejsze powstanie. Badacz stwierdza, iż możnowładcze chorągwie nie były znane podczas bitwy grunwaldzkiej (1410 r.), dlatego przyjmuje, iż powstały one po 1413 r., kiedy to 43 rody litewskie otrzymały herby polskie. Jak zauważył Vitali Kalyada, oba poglądy można z powodzeniem połączyć<sup>134</sup>.

Wyodrębnienie chorągwi pańskich było co do zasady słuszne, gdyż pomiędzy bojarstwem a możnowładztwem mieliśmy do czynienia z gigantycznymi dysproporcjami majątkowymi. Warto przypomnieć, iż według popisu z 1528 r. było aż 11 rodów, które z trzymanyh dóbr wystawiały ponad 200 żołnierzy<sup>135</sup>. Wydzielenie takich jednostek było więc z czysto utylitarnych względów całkowicie zasadne. Należy jednak podkreślić, iż oprócz największych właścicieli ziemskich z tych uprawnień korzystali również kniaziowie, którzy posiadali majątki bardzo skromne. Przykładowo według szyszkowania przeprowadzonego w 1567 r. chorągiew nowogródzka liczyła 450, słonimiska 240, a wołkowyska 358, zaś największa chorągiew pańska składała się z 203 osób. Natomiast pocztów kniaziowskich było 20, najmniejszej z nich

<sup>131</sup> G. Lesmaitis, *Kształtowanie się wojska zaciężnego*, s. 116–117; zob. również: M. Ferenc, *Służba wojskowa dworzan króla Zygmunta Augusta*, [w:] *Dwór a kraj: między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 112–113.

<sup>132</sup> Konsekwencją odrębności chorągwi pańskich i kniaziowskich były specjalnie wydawane przez kancelarię wielkksiążęcą listy wojenne. Zob. list wojenny do panów rad, Wilno 17 IV 1561, [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 24, s. 47.

<sup>133</sup> IISL, art. 7, s. 30; IIISL, art. 7, s. 44. М.К. Любавский, *Очерк истории Литовско-Русского государства до Люблинской Унии включительно: с прил. текста хартий, выданных Великому князю Литовскому и его областям*, Москва 1910, s. 181.

<sup>134</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999, s. 114; М.К. Любавский, *Очерк истории*, s. 474; V. Kalyada, op. cit., s. 120–121.

<sup>135</sup> Do przyprowadzających największe kontyngenty jeźdźców zaliczali się: Stanisław i Mikołaj Kieżgajłowie – 768, Radziwiłłowie – 760, Olbracht Gasztołd – 466, Jerzy Olelkowicz, książę słucki – 433, Konstanty Ostrogski – 426, Ościkowicze – 338, Hlebowiczowie – 279, Zabrzezińscy – 258, biskup wileński Jan z Książąt Litewskich – 236, Piotr Kiszka – 224 i Aleksander Chodkiewicz 201. Z. Anusik, op. cit., s. 158; *Пераніс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года*, s. 47–172.

należał do Michała Massalskiego – składał się z 6 osób – i Piotra Puzyny – liczący 7 żołnierzy!<sup>136</sup>

Dodatkowo do bardzo skomplikowanej struktury pospolitego ruszenia należy dołączyć fakt, iż ziemie WKsL do reform administracyjnych lat 60. XVI w. nie były w pełni zunifikowane pod względem organizacji służby ziemskiej. Największe odrębności cechowały księstwo żmudzkie, które dopiero w *III Statucie litewskim* upodobniło się do innych województw, choć odpowiedzialnym za mobilizację z uwagi na brak wojewody był starosta<sup>137</sup>. Było to wynikiem „starożytnych” zwyczajów i odrębności tej ziemi, co zostało spisane na sejmie w roku 1551. Ustalono wówczas, iż starszy ciwun żmudzkiej ziemi powinien popisać uczestników wyprawy z wyszczególnieniem liczby pocztu, piętna końskiego i wyliczeniem uzbrojenia. Nie mógł on pobierać za tę czynność opłaty ani zwalniać ze służby wojskowej pod karą utraty honoru. Sporządzony popis przekazywano staroście generalnemu, następnie hetmanowi wielkiemu, który jednak mógł zawarte dane zweryfikować<sup>138</sup>. Urząd chorążego na obszarze księstwa żmudzkiego pojawił się dopiero dzięki postanowieniom sejmu wileńskiego z 1559 r. Różnice występowały również na Wołyniu, gdzie całością sił zbrojnych dowodził marszałek ziemi wołyńskiej. W okresie przedstatutowym bojarzy litewscy posiadający majątki w ziemi kijowskiej powinni osobiście stawić się podczas mobilizacji pod rząd wojewody kijowskiego<sup>139</sup>. W związku z koniecznością częstych mobilizacji, wynikających z konieczności odparcia najazdów tatarskich oraz obsadzenia zamku kijowskiego, służba była dodatkowo opłacana żołdem. Prawdopodobnie instytucja ta nie funkcjonowała długo i dotyczyła właściwie początku XVI stulecia (od 1506 r.), przyczyniła się natomiast do rozwoju instytucji wojsk zaciężnych<sup>140</sup>.

Na koniec należy podkreślić, iż służba ziemska w WKsL częściowo (wobec dworzan i szlachty kijowskiej oraz smoleńskiej) przekształciła się w pierwszej ćwierci XVI stulecia w formę określaną jako *nieprawy feuda-*

<sup>136</sup> G. Lesmaitis, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kariuomenės apžiūros Radaškovičiuose*, s. 127–132.

<sup>137</sup> IIISL, art. 6, s. 43.

<sup>138</sup> *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 204–206.

<sup>139</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašymų Knyga I*, parengė A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius 1998, s. 189; И.И. Лапко, op. cit., s. 167; V. Kalyada, op. cit., s. 115–116, 119.

<sup>140</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584)*, s. 26; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499–1514). Užrašymų Knyga 8*, parengė A. Baliulis, R. Firkovičius, D. Antanavičius, Vilnius 1995, s. 155, 158; J. Ochmański, *Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI w.*, SMHW 5 (1960), s. 384; G. Lesmaitis, *Kształtowanie się wojska zaciężnego*, s. 117–118.

*lizm*. Polegał on na dodatkowym wynagradzaniu za służbę ziemską żołdem<sup>141</sup> i stanowił etap przejściowy w ukształtowaniu się wojsk zaciężnych na terenie WKsL<sup>142</sup>. Analogicznego zjawiska nie było w Koronie, gdzie służba ziemską i pieniężną była ściśle rozgraniczona, a przejście organizacyjne z wojsk najemnych w oddziały zaciężne nastąpiło w latach 20. i 30. XVI w., kiedy to zrezygnowano ze stosowania listów wypowiednich i zaczęto ogłaszać artykuły rotmistrzowskie<sup>143</sup>.

## 2. Najstarsze przepisy o dyscyplinie wojskowej w Wielkim Księstwie Litewskim

Dyscyplina wojskowa w XV stuleciu regulowana była prawem zwyczajowym i wolą wielkiego księcia. Bardzo charakterystyczne jest postępowanie żołnierzy litewskich ciągnących razem z wojskami koronnymi i mazowieckimi przeciwko armii zakonu krzyżackiego w 1410 r. Wówczas wojska Witolde, wkraczając na ziemie nieprzyjaciela, zgodnie z prawem wojennym rozpoczęły grabież: palono, mordowano, gwałcono, brano w niewolę<sup>144</sup>. Działania te miały miejsce w ziemi wkrzańskiej, która należała uprzednio do władców mazowieckich, ludność zamieszkująca te tereny posługiwała się zaś językiem polskim. Oczywista była więc bardzo zdecydowana reakcja żołnierzy koronnych wobec postawy Litwinów. Wielki książę *kazał wypuścić jeńców, troskliwie zgromadzić ich w namiocie biskupa poznańskiego Jastrzębca i zwrócić im wolność. Nadto wyznaczył karę śmierci na tego, kto by ponownie dopuścił się takiego okrucieństwa* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>145</sup>. Edykt ten ogłoszono 8 lipca i już następnego dnia w okolicy Lidzbarka żołnierze

<sup>141</sup> Zob. A. Mączak, *Klientela: nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 112–129.

<sup>142</sup> E. Gudavičius, op. cit., s. 111; G. Lesmaitis, *Kształtowanie się wojska zaciężnego*, s. 115–122.

<sup>143</sup> K. Łopatecki, *Artykuły rotmistrzowskie. Z badań nad kształtowaniem się wojsk zaciężnych w Koronie i WKsL*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 63–82; idem, *Rotmistrzowskie „listy wypowiednie” w okresie panowania Zygmunta I Starego*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. I: *stulecia XV–XVII*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011, s. 57–66.

<sup>144</sup> Zob. M. Iwanjko, *Prawo zdobyczy wojennej w doktrynie XVI–XVIII wieku*, Kraków 1961, s. 9–15, 21–25 i n.

<sup>145</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10–11: *1406–1412*, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, tłum. J. Mrukówna, red. J. Garbaciak, K. Pieradzka, Warszawa 1982, s. 81; por. M. Kromer, *Kronika polska*, t. II, tłum. M. Błażowski, Kraków 1882, s. 783.

litewscy wraz z Tatarami rozpoczęli grabież. Powszechne oburzenie rycerstwa polskiego wywołały przypadki bezczeszczenia świątyń, ponowiono żądania skierowane do Witolda o ukaranie sprawców. Po krótkim śledztwie pojmano dwóch żołnierzy, którzy dopuścili się rabunków w kościele. Witold uznał ich za winnych i skazał na karę śmierci. Egzekucja miała charakter publiczny, co było tak niezwykłym wydarzeniem, iż została powszechnie odnotowywana przez kronikarzy<sup>146</sup>. Wszystkie przekazy wskazują, że skazani najpierw sami zbudowali szubienicę, następnie *bez żadnego przymuszania wchodzą na nią, w końcu sami sobie zakładają stryczki*<sup>147</sup>.

Powyższe wydarzenie skłania do nadinterpretacji, według której sytuacja ta jest charakterystycznym rysem prawa wojennego WKsL. Tymczasem było wprost przeciwnie: sąd i egzekucja miały charakter nadzwyczajny. Po pierwsze, egzekucja została przeprowadzona dzień po wydaniu edyktu, w którym książę zapowiadał najwyższy wymiar sankcji za podobne ekscesy. Po drugie, do uczynienia sprawiedliwości przymusiła księcia postawa rycerstwa koronnego. Po trzecie, zbrodnia miała wyjątkowo negatywną ocenę społeczną: ukarano nie za zabójstwa, gwałty, lecz za zbezczeszczenie świątyni. Można przypuszczać, iż brak jednej z przesłanek nie doprowadziłby do tak poważnych konsekwencji. Poświadcza taką konstatację sytuacja, która miała miejsce podczas wojny domowej w WKsL pomiędzy nowo obranym księciem Zygmuntem Kiejstutowiczem a Bolesławem Świdrygiełłą. Po zwycięskiej bitwie pod Oszmianą w ręce władcy litewskiego dostało się wielu jeńców będących jego poddanymi. Kara za zdradę była symboliczna: *dwóch ostatnich dawszy im winę zdrady, zaraz dał Sigmunt stracić, ossadziwszy o nich prawo*<sup>148</sup>.

Wydawać by się mogło, iż sposób egzekucji nie powinien być traktowany jako specyfika litewskiego prawa wojennego<sup>149</sup>. Tymczasem dzięki obserwacjom WKsL dokonanych w latach 1517 i 1526 przez dyplomata austriackiego Zygmunta Herbersteina wiemy o obowiązywaniu tego zwyczaju. Jako ciekawostkę opisuje on, iż człowiek skazany na śmierć powinien sam się powie-

<sup>146</sup> *Cronica conflictus Wladislai Regis Poloniae cum cruciferis anno Christi 1410*, BK, 1506, k. 2v; *Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*, tłum. J. Danek, A. Nadolski, Olsztyn 1984, s. 7; J. Długosz, op. cit., s. 83–84; M. Kromer, op. cit., s. 783; M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 349.

<sup>147</sup> J. Długosz, op. cit., s. 84.

<sup>148</sup> M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, t. II, wyd. M. Malinowski, Warszawa 1846, s. 188.

<sup>149</sup> Analogiczny przypadek skazania na karę śmierci, która została wykonana przez samą ofiarę, podaje: Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechowska, edycja komputerowa: w [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl), s. 14.



sić, w przeciwnym wypadku będzie torturowany i bity do śmierci, chyba że wykona swój obowiązek<sup>150</sup>. Dlatego należy uznać, iż jest to specyficzny rys właściwy dla sposobu przeprowadzania egzekucji na Litwie. Forma ta stosowana była stosunkowo rzadko, gdyż ceremonia obserwowana w 1410 r. zszokowała żołnierzy i doprowadziła do znacznej poprawy dyscypliny wojskowej. Zjawisko budowy szubienicy przez skazańców i samopowieszenia należy interpretować jako działanie wymuszone koniecznością, brak było bowiem osób odpowiedzialnych (kata) za egzekwowanie kar w szeregach armii<sup>151</sup>. Na własnym terytorium można byłoby wykorzystać oprawcę służącego w najbliższym grodzie; w tym przypadku problemem była nie tylko egzekucja, ale nawet przygotowanie do niej. Wszelkie czynności związane z budową szubienicy były traktowane jako hańbiące, podobnie zresztą jak czynne uczestnictwo przy powieszeniu<sup>152</sup>. Brak kata zarówno w wojsku polskim, jak i litewskim dobitnie świadczy o dominacji kar kompozycyjnych i wyjątkowości zastosowania egzekucji polegających na zgładzeniu skazańca lub wykonaniu mutylacji.

Niewątpliwie przypadek z kampanii 1410 r. wskazuje, iż naczelny wódz wyprawy wydawał na potrzeby działań wojennych edykty zakazujące pewnych czynności. Przynajmniej mógł zasądzić najwyższy wymiar kary, choć przyjąć należy, iż czynność taka powinna być poprzedzona aktem zapowiadającym taką sankcję.

## 2a. Listy ustaw wojennych z lat 1507, 1508 i 1511

Konieczność ogłaszania aktów normatywnych regulujących kwestię dyscypliny wojskowej pojawiła się w momencie, kiedy wielki książę nie uczestniczył osobiście w organizowanych wyprawach zbrojnych. Należało wówczas w sposób nie ulegający wątpliwości delegować część uprawnień hospodara na hetmana. W konsekwencji na początku XVI stulecia pojawiły się pierwsze przepisy dotyczące zasad obowiązujących w wojsku.

Juryj Bohan, analizując „ustawy wojenne”, wskazuje, że dotyczyły one trzech zagadnień. Pierwsza wprowadzała zasadę hierarchii – nakazywała

<sup>150</sup> S. Herberstein, *Reise zu den Moskwiten*, 1526, Monachium 1966, s. 254; por. J. Jurginis, op. cit., s. 25.

<sup>151</sup> Nawet podczas doskonale zorganizowanej kampanii wojennej Stefana Batorego z 1581 r. zdarzały się przypadki, iż czekano na wykonanie kary śmierci, gdyż „kata nie masz”. PHE, Pol F. IV, 165, k. 176v.

<sup>152</sup> H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie polskim XIV–XVI w.*, Warszawa 1986, s. 58–60, 75–80; por. P. Jeziorski, *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, Toruń 2009, s. 178–260.

bezwzględne posłuszeństwo wodzowi wyprawy; druga określała rodzaje przestępstw i wysokość grożących za nie kar; trzecia dotyczyła cen towarów, po których żołnierze mogli nabywać żywność<sup>153</sup>. Analiza ta bardzo dobrze oddaje charakter aktów normatywnych regulujących problem dyscypliny wojskowej z początku XVI w. Po pojawieniu się *I Statutu litewskiego* z 1529 r. i artykułów wojskowych powstałych sześć lat później pierwsze dwa elementy składowe stały się jednak niepotrzebne. W konsekwencji wydawano jedynie „list wojenny” oraz zupełnie już inną w treści „ustawę wojenną”. Pierwszy zwoływał służbę ziemską: wyznaczał miejsce i czas popisu, mógł zawierać dodatkowe informacje uzupełniające zasady mobilizacji, ciągnięcia lub dyscypliny wojskowej<sup>154</sup>. Drugi był dokumentem regulującym ceny towarów, ewentualnie ilości żywności przekazywanej oddziałom wojskowym<sup>155</sup>.

Aby ograniczyć chaos terminologiczny, typ aktów normatywnych regulujących zagadnienie porządku wojskowego ogłaszanych na początku XVI w. należy nazywać **listem ustaw wojennych** [podkreślenie – K.Ł.]. Nazwa ta we właściwy sposób oddaje cechy tego dokumentu. W tym przypadku organ prawodawczy, jakim był gospodar z radą panów, podczas obrad sejmowych uchwalał przepisy prawa, które następnie publikowano i adresowano zarówno do hetmana, jak i rycerzy uczestniczących w wyprawie. W przeciwieństwie do wojsk najemnych, zaciężnych i koronnego pospolitego ruszenia szlachta (żołnierze) nie uczestniczyła w ich uchwalaniu ani ich nie akceptowała, nie mamy również żadnych informacji świadczących o składaniu na ich treść przysięgi. W przeciwieństwie do artykułów wojskowych dokument ten nie był ogłaszany w momencie zgromadzenia armii przez głównodowodzącego przed wyprawą. Natomiast „ustawa wojenna” była aktem stosowanym zarówno w XVI, jak i XVII stuleciu w celu określenia cen żywności.

Doskonałą definicję listu ustaw wojennych podaje wielki książę Zygmunt I Stary, powołując się na słowa Jerzego Radziwiłła. Według nich były to prawa **которым бы обычаем княжата, нанята, рыцарство, поддаиши наши, будучи у войсцe, мели ся справовати и яко бы теж**

<sup>153</sup> Ю.М. Бохан, *Наёмнае войска ў Вялікім княстве Літоўскім XV–XVI стст.*, Мінск 2004, s. 50–52.

<sup>154</sup> Zob. List wojenny z 8 (12) IV 1561 r., [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 22, s. 43–45; List wojenny z 8 XII 1561, [w:] *ibidem*, dok. 73, s. 81–83; List wojenny z 20 IV 1562, [w:] *ibidem*, dok. 91, s. 98–100; List wojenny z 3 (13) XI 1562, [w:] *ibidem*, dok. 130, s. 125–127; List wojenny z 6 I 1563, [w:] *ibidem*, dok. 143, s. 135–136.

<sup>155</sup> Listę „ustaw wojennych” z 2 poł. XVI w. wymienia: А. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае*, s. 258–259.

**твоя милость винных а выступных карати мел** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>156</sup>. Zdanie to ukazuje rolę tego rodzaju aktów normatywnych i cel ich wydawania. By zaliczyć je w poczet artykułów wojskowych, brakuje w nich przede wszystkim ujęcia całościowych stosunków istniejących w wojsku: ciągłości, służby obozowej i zachowania się podczas bitwy.

Pierwszym dokumentem dotyczącym porządku wojennego była ustawa o zakresie władzy hetmana najwyższego Stanisława Kiszki, wydana przez króla z panami radą na sejmie mińskim z 13 sierpnia 1507 r.<sup>157</sup> W jej przygotowaniu oprócz Zygmunta Starego wzięli udział: kasztelan wileński Aleksander Jurjewicz Holszański, wojewoda trocki Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, marszałek ziemski Jan Jurjewicz Zabrzeziński, kasztelan trocki i starosta żmudzki Stanisław Janowicz Kieżgajło, wojewoda połocki Stanisław Hlebowicz, hetman wielki litewski Stanisław Kiszka oraz marszałek ziemi wołyńskiej i starosta łucki Fedor Januszewicz<sup>158</sup>. Brak jednak informacji, która z wymienionych osób odegrała decydującą rolę w stworzeniu tego przełomowego dokumentu.

Akt ten nie przypomina artykułów wojskowych pod względem formy (pozbawiony jest jednostek redakcyjnych); nie jest również umową pomiędzy władzą (kondotierem) a żołnierzami, nie ma charakteru zbioru zasad skierowanych do rycerzy (zwierciadło powinności)<sup>159</sup>. Mamy tam do czynienia z delegacją kompetencji sędowniczych wielkiego księcia na rzecz głównodowodzącego. Pomimo odmiennej formy treść zbieżna jest ze współczesnym *artikelbriefem*, jest to jednak za mało, by zgodzić się z twierdzeniem Grzegorza Błaszczyka, że dokument ten *stanowił faktycznie artykuły wojskowe*<sup>160</sup>.

W świetle najstarszego znanego listu wojennego z 1507 r. władca upoważniał hetmana do podejmowania wszelkich decyzji wojennych, nakazywał wszystkim uczestnikom służby ziemskiej posłuszeństwo i bezwarunkowe wypełnianie jego rozkazów. Uprawniono hetmana do karania uczestni-

<sup>156</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Rudniki 31 VI [30 VI lub 1 VII – K.Ł.] 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 85.

<sup>157</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России*, T. II, nr 25, s. 27–28; *Lietuvos Metrika. Knyga nr 8 (1499–1514)*, dok. 405, s. 304–305; AGAD, ML, 194, s. 479–480 (fragment). Przepisy omówił G. Błaszczyk, *Ustawy*, s. 36–37. S. Herbst, op. cit., s. 239, wydanie ustawy datuje o 1 dzień wcześniej, nie zaznacza udziału panów rady.

<sup>158</sup> *Urządnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 87, 209–210, 214–215, 234, 252.

<sup>159</sup> Brakuje takich instytucji jak publiczne ogłaszanie praw w obozie, cykliczne czytanie, składanie na ich treść przysięgi. Zob. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 866–869.

<sup>160</sup> G. Błaszczyk, *Ustawy*, s. 37.

ków służby ziemskiej według ustalonych w liście regu<sup>161</sup>. Analiza ustawy wskazuje, że przede wszystkim zajęto się problemem przestępstw żołnierzy wobec ludności cywilnej, mniej miejsca poświęcono kwestiom dyscypliny wojskowej *sensu stricto*, zgoła nic zaś o dyscyplinie na polu bitwy. Z przestępstw wojskowych można wymienić jedynie zranienie i wyciągnięcie broni (kordu) na innego żołnierza oraz dezercję. Przestępstw przeciwko ludności cywilnej jest więcej: zakazano łupiestwa, zakupu towarów po zaniżonej cenie oraz picowania bez wiedzy naczelnego wodza. Kradzieżom miała zapobiegać norma prawna nakazująca informowanie hetmana o znalezionych rzeczach (wobec koni ustalono 3-dniowy termin)<sup>162</sup>. Cechą charakterystyczną litewskiego prawa wojskowego było poświęcenie znacznej części aktu bartnictwu. Karane przez hetmana miało być branie leziwa, sieczenie drzewa bartnego, „wydzieranie” pszczoł i posiadanie przez karczmarzy kradzionego miodu<sup>163</sup>.

Należy nadmienić, iż hetman otrzymał uprawnienie karania i nagradzania według win oraz zasług. Ponadto urzędnicy naczelnego wodza otrzymali specjalną ochronę prawną, zakazującą ich znieważania i atakowania. Zawarto bardzo charakterystyczną sankcję dla osób naruszających ich godność (*хто бы его зсоромотилъ, або збилъ*): jeżeli przestępstwa dopuścił się *человекъ добрый знаменитый, того слюбомъ завязавши до насъ послати, а хто бы ровный былъ, того тамъ же скарати*. Sądzę, że fragment ten ujawnia praktykę i określa zakres kompetencji sądowniczych hetmana. Uprawnienia określone w liście można było zastosować wobec bojarów czy pocztowych, natomiast możnowładztwo stawało przed sądem gospodarskim. Tym samym wątpliwe było narzucenie właściwej dyscypliny wojskowej oddziałom możnowładztwa<sup>164</sup>.

Drugi list ustaw wojennych ogłoszono 5 czerwca 1508 r. podczas obrad sejmku nowogródzkiego<sup>165</sup>. Jego uchwalenie było również związane z woj-

<sup>161</sup> Zob. H. Sahanowicz, *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. H. Łaskiewicz, Lublin 2001, s. 130–131.

<sup>162</sup> Trzydniowy termin na zwrócenie koni ustalono również w przywileju nadanym ziemi bielskiej z 1501 r. *Nadanie ziemi bielskiej praw ziemi dorhickiej*, [w:] *Zbiór praw litewskich*, art. 12, s. 88.

<sup>163</sup> Terminologia prawna w odniesieniu do tego zagadnienia: M.T. Lizisowa, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 146, 192.

<sup>164</sup> Negatywne świadectwo praktyki sądowniczej polegającej na wyłączeniu spod ogólnego sądownictwa możnowładztwa prezentuje w poł. XVI stulecia: M. Литвин, *О нравах татар, литовцев и москвитян*, Перевод В.И. Матузова, ред. А.Л. Хорошевич, Москва 1994, s. 82–85.

<sup>165</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России*, Т. II, nr 31, s. 36–37; *Lietuvos Metrika. Knyga nr 8 (1499–1514)*, s. 299–301. Przepisy omówił G. Błaszczuk, *Ustawy*, s. 37.

ną moskiewską oraz dodatkowo buntem Michała Glińskiego. Podczas prac sejmowych przygotowano kontruderzenie, a głównym wodzem wyprawy mianowano Konstantego Ostrogskiego<sup>166</sup>. Oczywiście i w tym przypadku prócz obowiązku posłuszeństwa sformułowano kilka norm wojskowego prawa karnego. W większości mamy do czynienia z powtórzeniem ustawy z 1507 r., w dwóch przypadkach zmodyfikowano stare normy oraz wprowadzono cztery nowe. Zakaz picowania bez wiedzy hetmana uszczegółowiono, wprowadzając nowego urzędnika – wiza hetmańskiego, który miał czuwać nad prawidłowym przeprowadzeniem zaprowiantowania. Druga zmiana związana była ze skróceniem okresu zawiadomienia hetmana o znalezionym koniu do jednego dnia<sup>167</sup>. Z nowych norm prawnych wprowadzono zakaz szykowania wojska bez zgody hetmana oraz napadania na osoby wiozące zaopatrzenie do wojska, popasania koni w zbożu oraz niszczenia zabudowań. Dodatkowo rozbudowano katalog regulujący postępowanie żołnierzy wobec ludności cywilnej.

Dokument ten nadal nie miał charakteru całościowego, forma aktu również nie różni się od poprzednika. Proces legislacyjny był bardzo prosty, niemal dosłownie przepisano stary list wojenny, wprowadzając jedynie w dwóch miejscach drobne zmiany, na końcu zaś dodano porównywalne objętościowo z pierwszą częścią nowe normy prawne. Jednakże modyfikacja przepisów, jak i dodanie nowych jest dobrze przemyślanym działaniem, stanowiąc rozwinięcie i uszczegółowienie dotychczas istniejących praw. „Wprowadzenie” urzędnika wojskowego (wiza) odpowiedzialnego za przestrzeganie prawa stanowiło bardzo ważne posunięcie<sup>168</sup>. Dokument ten wydał Zygmunt Stary wspólnie z siedmioma współpracownikami, wśród których było dwóch nowych w porównaniu z rokiem poprzednim. Dotychczasowymi członkami rady byli: wojewoda trocki Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, marszałek ziemski Jan Jurjewicz Zabrzeziński, kasztelan trocki i starosta żmudzki Stanisław Janowicz Kieżgajło, wojewoda połocki Stanisław Hlebowicz oraz dotychczasowy hetman Stanisław Kiszka. Dwoma nowymi współtwórcami rady były wybitne postacie: Olbracht Gasztołd oraz nowo mianowany hetman wielki litewski Konstanty Iwanowicz Ostrogski. Ostrożnie można spekulować, iż to wkład intelektualny nowych członków rady wprowadził nowatorskie rozwiązania<sup>169</sup>.

<sup>166</sup> S. Herbst, op. cit., s. 249–250.

<sup>167</sup> Zmianę tę zauważył Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW 34 (1991), s. 285.

<sup>168</sup> Zob. A.B. Zakrzewski, *Wiz w prawie litewskim XVI w.*, CPH 37 (1985), 2, s. 153–164.

<sup>169</sup> Oczywiście nie sposób wykluczyć, iż nowo powstałe normy prawne były wynikiem doświadczeń z poprzedniej kampanii i zostały zaproponowane przez Stanisława Kiskę.

Władca na sejmie brzeskim wobec dalszego zagrożenia granicy wschodniej ogłosił 13 czerwca 1511 r. kolejny list ustaw wojennych<sup>170</sup>. W literaturze przedmiotu za Konstantym Górskim przyjęło się uważać tę ustawę za najstarsze artykuły wojskowe, tym samym przeceniano jej znaczenie<sup>171</sup>. Naczelnym wodzem znów został Konstanty Ostrogski i w dotychczas praktykowany sposób otrzymał regulacje dotyczące zasad karania żołnierzy. Akt ma charakter wtórny – trudny do wytłumaczenia jest fakt, iż normy prawa karnego zostały powtórzone z roku 1507, pominięto zaś bardziej rozbudowane regulacje z 1508 r., co stanowiło niewątpliwie krok wstecz w dziejach prawodawstwa litewskiego.

Być może pominięcie wydanego trzy lata wcześniej aktu normatywnego wiązało się z materią poruszaną obok kwestii dyscypliny wojskowej. Niemal połowa treści ustawy wojennej dotyczyła bowiem problemu chaosu monetarnego w państwach Zygmunta Starego<sup>172</sup>. Należy bowiem pamiętać, iż groźne litewskie były lepszej próby niż ich odpowiedniki polskie (odpowiadał temu stosunek 4 do 5). Konieczność uiszczenia żołdu dla wojsk piętężnych (w szczególności polskich) oraz fakt, iż żołnierze ci chcieli płacić za towary półgroszkami koronnymi, spowodował powstanie bardzo szczegółowych regulacji skierowanych m.in. do kupców dostarczających towary wojsku oraz szlachcie, której wojsko pobierało za opłatą żywność<sup>173</sup>. Zygmunt Stary nakazał więc na terenie Litwy przyjmować monety polskie, wprowadzając podwójne oznakowanie cen na produkty kupowane za pieniądze koronne i litewskie. Jest prawdopodobne, iż zdecydowany opór przeciwko rozwiązaniom zubażającym bojarstwo litewskie w sposób pośredni doprowadził do tego, że nie odwołano się do listu wojennego z 1508 r.

Nie znamy kolejnych listów ustaw wojennych (do 1534 r.), mimo że wojna z Moskwą trwała jeszcze do 1514 r.<sup>174</sup> Wyjaśnienie tego zjawiska należy

<sup>170</sup> ПГАДА, f. 389, nr 8, k. 281v–282v; AGAD, ML, 194, s. 471–473; *Ustawa wojenna dla hetmana Konstantyna Ostrogińskiego roku 1512* [!] *uchwalona*, [w:] *Zbiór praw litewskich*, s. 115–117; *Приложение*, [do:] Н.А. Максимейко, *Сеймы литовско-русского государства до Люблинской унии 1569 г.*, Харьков 1902, s. 22–23; W. Charkiewicz, „Scypion ruski” *Konstanty Iwanowicz Ostrogski*, Wilno 1934, s. 21 (polskie tłumaczenie); T. Czacki, *Dzieła zebrane*, t. I, wyd. E. Raczyński, Poznań 1844, s. 252, przypis 106 (streszczenie).

<sup>171</sup> K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 51 (podał błędną datę 1512 r.); por. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. I, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1861, s. 246.

<sup>172</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России*, Т. II, nr 31, s. 36; *Lietuvos Metrika. Knyga nr 8 (1499–1514)*, s. 299–300.

<sup>173</sup> Zob. I. Zagórski, *Monety dawnej Polski jako też prowincyj i miast do niej niegdy należących*, wyd. E. Rastawiecki, Warszawa 1845, s. 2–7; Z. Zabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 57 i n.

<sup>174</sup> Zygmunt Stary, wzywając szlachtę na odsiecz Smoleńskowi (24 V 1514 r.), groził za niestawiennictwo „караньемъ великимъ, которое есмо на томъ соймѣ прошломъ

wiązać z ukształtowaniem się prawa zwyczajowego. Normy prawne zawarte w części wspólnej pierwszych trzech znanych listów ustaw wojennych z 1507, 1508 i 1511 r. utwierdziły się w zwyczaju, jeżeli więc nie podejmowano prób modyfikacji przepisów, nie było potrzeby ich ponownego wydania. Należy dodać, iż już w pierwszej ćwierci XVI w. pojawiły się „ustawy wojenne” regulujące jedynie ceny żywności, co umacnia hipotezę<sup>175</sup>.

Do czasu uchwalenia *I Statutu litewskiego* jedynie w 1522 r. Litwini wprowadzili pojedyncze normy dotyczące dyscypliny wojskowej<sup>176</sup>. Wówczas podczas obrad sejmiku grodzieńskiego szczegółowo uregulowano porządek służby ziemskiej. Dezerterom, a nawet osobom odsyłającym do domu konie i zbroje zagrożono konfiskatą dóbr.

Trzy szybko wydawane po sobie listy wojenne świadczą o specyfice litewskiej w zakresie regulacji dyscypliny wojskowej. Wprowadzone kary były stosunkowo surowe. Kilkakrotnie przewidziano karę śmierci – powieszeniem karana była grabież dóbr ziemskich i kupców, ścięcie drzewa bartnego oraz przetrzymywanie kradzionych rzeczy o wartości powyżej 30 groszy<sup>177</sup>; natomiast nie hańbiącą karę dekapitacji przewidziano za zranienie w bójkę innego żołnierza<sup>178</sup>. Bardzo charakterystyczny na tle rozwiązań polskich była kara śmierci przewidziana dla złapanego „na gorącym uczynku” dezertera, co niewątpliwie podnosiło dyscyplinę w strukturach pospolitego ruszenia<sup>179</sup>. Kara mutylacyjna ucięcia ręki przewidziana została za wyciągnięcie broni przeciwko innemu rycerzowi. Najbardziej rozpowszechnione (jednak rzadsze niż w Koronie) były kary pieniężne, przewidziano zarówno odszkodowanie (nawiązka za przetrzymywanie cudzego konia, wybieranie miodu), jak i wprowadzono kary sądowe, które miały być wypłacane hetmanowi. Wobec

---

Виленскомъ, со всеми паны радами нашими, и тежъ со всеми землями и подданными великого князства Литовского установили: хто бы службы наше и року умѣшкаль, тогда тыи мають караны быти шиями и имѣньи”. *Акты, относящиеся к истории Западной России*, Т. II, s. 115.

<sup>175</sup> Przykładowo taką ustawę wydano dla żołnierzy ciągnących z Brześcia Litewskiego do Połocka w 1516–1517 r. Ю.М. Бохан, op. cit., s. 53; por. *Zbiór praw litewskich*, s. 117.

<sup>176</sup> AGAD, ML, 196, s. 76; G. Błaszczuk, *Ustawy*, s. 37–38.

<sup>177</sup> Rozróżnienie karania w zależności od wartości powyżej lub poniżej 30 groszy wprowadził już *Sudiebnik Kazimierza Jagiellończyka*. Zob. *Statut Kazimierza Jagiellończyka*, s. 17–18, 22.

<sup>178</sup> W świetle przywileju wydanego ziemi żmudzkiej zabójstwo bojara przez innego szlachcica oznaczało konieczność uiszczenia kary pieniężnej w wysokości 60 rubli. *Przywilej ziemski od wielk. księcia Aleksandra r. 1492 Żmudzi dany*, [w:] *Zbiór praw litewskich*, art. 13, s. 70.

<sup>179</sup> Przepis dotyczący dezercji (*A kto by uciekł z wojska do domu, a potem go pojmają, tedy tego na szubienicę przykazujem*) stanowił powtórzenie normy zawartej w ustawie sejmiku wileńskiego z 1507 r. (*Kto z wojny odejdzie bez wiadomości hospodara albo hetmana, ten szyję traci*). AGAD, ML, 194, s. 465–467; Z. Spieralski, op. cit., s. 285.

pocztowych powszechnie było stosowanie kar cielesnych (bicie kijami), natomiast zadośćuczynienie za szkody poczynione przez służbę spoczywało na panu feudalnym<sup>180</sup>. Interesujące jest również rozpowszechnienie formy pozbawienia wolności, co przewidziane było za pobieranie żywności bez zapłaty, picowanie oraz niszczenie zabudowy. W tych przypadkach uwięzienie prawdopodobnie stanowiło formę tymczasowego aresztowania, a po wyroku stosowane było do momentu wypłacenia zadośćuczynienia poszkodowanym<sup>181</sup>.

Oczywiście nie należy zapominać, iż listy ustaw wojennych stanowiły integralną część prawa ziemskiego. W konsekwencji podczas pospolitego ruszenia można było karać za przestępstwa opisane w prawie stanowionym lub obowiązujące według prawa zwyczajowego. Niewątpliwie najważniejszym aktem, który miał zastosowanie, był *Sudiebnik Kazimierza Jagiellończyka* ogłoszony w 1468 r., który bardzo szczegółowo regulował kwestię kradzieży, która zasadniczo została pominięta w listach wojennych (z wyjątkiem kradzieży miodu). W świetle XV-wiecznego aktu normatywnego złodziej za pierwsze przestępstwo powinien zostać ukarany karą pieniężną – odszkodowaniem dla poszkodowanego oraz karą sądową, a także odebraniem skradzionego przedmiotu. Pan feudalny uiszczał karę pieniężną za służbę, jeżeli jednak był winny sprawstwa kierowniczego, odpowiadał na analogicznych jak złodziej warunkach. Dopuszczalna była zapłata dobrami ruchomymi, brak środków pieniężnych oznaczał zamianę kary na powieszenie, a rodzina, jeżeli korzystała z pozyskanych w sposób nielegalny dóbr, trafiała do niewoli. Recydywa karana była śmiercią przez powieszenie, podobnie jak pierwsza kradzież, ale o dużej wartości – powyżej 30 groszy (oraz kradzież konia lub krowy). Głównym dowodem, który uprawdopodobniał kradzież, było odnalezienie przy osobie ukradzionych rzeczy. Prawo dopuszczało również stosowanie tortur – przyznanie się do winy było wystarczające do ukarania za złodziejstwo nawet bez odnalezionego przedmiotu<sup>182</sup>.

<sup>180</sup> Znajduje to potwierdzenie w *Statucie Kazimierza Jagiellończyka*, który to akt nakazuje spłacić panu karę pieniężną, „a parobka przeciwzyć i do więzienia zamknąć”. *Statut Kazimierza Jagiellończyka*, s. 22; por. W. Organiściak, *Z badań nad karami na ciele w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 3, red. A. Lityński, Katowice 2002, s. 29–33.

<sup>181</sup> Poświadcza to *Statut Kazimierza Jagiellończyka* (ibidem, s. 6, 24–25), który gwarantuje, iż jeżeli „sędziowie w kaydany skazą, a potem jeśli będą mogli wykupić się, lub ich pan zechce wykupić, tedy wykupionemi bydz mogą”. Dodatkowo przy przestępstwie najazdu na dobra ziemskie, po skardze poszkodowanego zapewniono, że „panowie Wojewodowie Nasi mocni są po oskarżonego posłać i kazać mu stawić się przed sobą, i weyrzeć, czyli on tak uczynił, i wsadzić go do więzienia, i trzymać do Waszego szczęśliwego przybycia”.

<sup>182</sup> Ibidem, s. 2–30. O praktyce sądowej związanej z procesami dotyczącej odzyskiwania kradzionych przedmiotów na terenie Litwy w 1 poł. XVI stulecia: M. Литвин, op. cit., s. 81–82.



Pomiędzy *Sudiebnikiem* a listami wojennymi z 1507, 1508 i 1511 r. zachodzą duże korelacje, wymieniane przy charakterystyce przestępstw. W dwóch przypadkach mamy jednak bezpośrednio wykorzystany przepis dotyczący przechowywania konia i rzeczy kradzionych, co ukazuje tabela 3.

Tabela 3. Zestawienie przepisów o przechowywaniu rzeczy znalezionych<sup>183</sup>

Przepis z listu wojennego	Przepis z <i>Sudiebnika</i> <i>Kazimierza Jagiellończyka</i>
<p>А хто бы найдейото <b>коня</b> держалъ въ себе черезъ три дни, не оповедѣвши гетману, и запрягалъ его у возъ, або на немъ ездѣлъ, а потомъ у кого его познають: тогда маеть коня лицомъ вернуть, а навязки столько заплатитѣи тому, чѣй конь, чого онъ стоялъ. Тежь, если бы хто <b>которую речъ нашольт</b>, а у себе держалъ, а Пану гетману не оповедилъ, а потомъ у кого лицомъ выймуть, а будетъ вышей полукопья: ино того на шибеницу.</p>	<p>А любо хто <b>конь</b>, а <b>любо</b> клячу блудчщю нашоль, или некоторый <b>иныи речи нашольт</b>, околици оповедить, не изнайдеть ли ся истецъ до трехъ днєвъ, ино повести на Нашъ дворъ по давному, давъ переємъ возми свое. Пакъ ли который што утайтъ, а усхочетъ себе покорыстовати, а будетъ на то доводъ, тотъ такш злодей какъ и который.</p>

Powyższe przykłady wskazują, iż odnotowanie cytowanych przepisów w liście ustaw wojennych było niezbędne, gdyż dokonano w stosunku do obowiązującego prawa istotnych modyfikacji. Znacznie złagodzone przepis dotyczący przechowywania kradzionego konia, zachowując przy tym rygorystyczne regulacje dotyczące dzierżenia innych ukradzionych rzeczy. Oczywiście sama kradzież w wojsku regulowana była według reguł *Statutu Kazimierza Jagiellończyka*<sup>184</sup>.

Porównując listy wojenne do wydawanych wówczas ordynacji koronnych, dostrzec można istotne różnice. W Koronie posługiwano się urzędowym językiem łacińskim, na Litwie od początku pisano w zrozumiałym dla żołnierzy języku ruskim. Przestępstwa wojskowe znacznie między sobą się różnią: jedynie zatrzymanie rzeczy znalezionej, zranienie i wydobywanie broni stanowiło w obu aktach czyn karalny. W WKsL podkreślano w znacznie większym stopniu kwestię posłuszeństwa wobec hetmana. W listach wojennych zabrakło najważniejszych przestępstw dotyczących dyscypliny wojskowej: zdrady czy buntu.

Odrębności występują nawet w formie dokumentu (Litwini nie używali jednostek redakcyjnych). Natomiast w obu krajach ich wydanie było po-

<sup>183</sup> Cytowane fragmenty na podstawie: *Акты, относящиеся к истории Западной России*, T. II, nr 25, s. 27; *Statut Kazimierza Jagiellończyka*, s. 27–30.

<sup>184</sup> Przykład zastosowania w praktyce sprawy o kradzież koni pochodzi z 30 XII 1526 r. Wówczas skarżył się Jerzy Holszański na kniazia Fedora Czartoryskiego, który nie czynił sprawiedliwości za swoich poddanych, którzy dopuszczali się kradzieży wierzchowców. Wielki książę pod karą 1000 kop groszy nakazał wydać złodziei lub samemu uczynić sprawiedliwość. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 837, s. 353.

dobne: ogłaszał je osobiście władca w porozumieniu z radą panów, miały charakter czasowy – obowiązywały na okres konkretnej kampanii wojennej – przy czym bardzo prawdopodobne, iż doraźnie stosowane regulacje litewskie przekształciły się w prawo zwyczajowe.

Powszechnie przyjmuje się, iż listy ustaw wojennych stosowane były również wobec wojsk najemnych<sup>185</sup>. Należy do tej tezy podchodzić ostrożnie. Takim oddziałom nie można było odgórnie narzucić rozwiązań prawnych, dominowało ujęcie kontraktowe. Żołnierze musieli prawa wojskowe zaakceptować i złożyć na nie przysięgę, nie można jednak wykluczyć, iż żołnierze litewscy uformowani w oddziały pieniężne mogli podlegać rodzimym prawom. Zjawisko to wymaga dalszej analizy i kwerendy źródłowej<sup>186</sup>.

Podsumowując, na tle analogicznych rozwiązań istniejących w Koronie sytuacja prawna dawała hetmanom litewskim większe kompetencje w zakresie utrzymania dyscypliny wojskowej. Udało się wprowadzić lub utrzymać bardzo ostre kary za główne zbrodnie, ograniczono stosowanie kompozycyjnego systemu kar. Należy jednak pamiętać, iż polskie artykuły wojskowe z 1509 r. dużo bardziej szczegółowo regulowały kwestie związane ze służbą ziemską. Zasadne jest postawienie pytania o legitymizację władzy u „namaszczonego” listem wojennym hetmana. W przeciwieństwie do wielkiego księcia uprawnienia urzędu hetmańskiego były jeszcze nie wykształcone, o czym świadczy konieczność ogłoszenia specjalnego aktu normatywnego. Dodatkowo już na początku XVI stulecia na szeroką skalę zaczynają się pojawiać przywileje – tak ziemskie, jak i generalne, możnowładztwo zdobywa coraz silniejszą pozycję, wyłamując się ze stereotypu ścisłego podporządkowania się władzy monarszej<sup>187</sup>. Tym większe kontrowersje musiała wzbudzać delegacja kompetencji na nowo tworzony urząd hetmański.

## 2b. Dyscyplina wojskowa w świetle *I Statutu litewskiego*

Przełomem dla funkcjonowania służby ziemskiej było wydanie *I Statutu litewskiego* w 1529 r.<sup>188</sup> Jednakże problematyka dyscypliny wojskowej zo-

<sup>185</sup> A. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае*, s. 51 i n.

<sup>186</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 683–686.

<sup>187</sup> Zob. przykładowo: *Przywilej ziemski od króla Kazimirza (!) Jagiellończyka roku 1457 Litwie nadany*, [w:] *Zbiór praw litewskich*, art. 4, s. 30, w którym wielki książę zobowiązywał się do niekarania i niepozbawiania wolności bez wyroku sądowego.

<sup>188</sup> ISL, s. 42–47 (tekst ruski), 142–147 (tłumaczenie rosyjskie); *Zbiór praw litewskich*, s. 169–185 (trzy edycje: łacińska i dwie polskie); *Pirmasis Lietuvos Statutas*, t. II, d. 1: *Tekstai senąja baltarusių, lotynų ir senąja lenkų kalbomis*, Vilnius 1991 (tekst ruski, polski, łaciński).

stała jedynie częściowo uregulowana w rozdziale zatytułowanym *O obronie ziemskiej*. Część ta składała się z 16 artykułów<sup>189</sup>, w ogromnej większości dotyczyła wymiaru, organizacji i reguł mobilizacyjnych podczas wyprawy wojennej. Podkreślić należy, że problem dyscypliny wojskowej nie stanowił głównego celu prawodawcy. Artykuły tam zamieszczone dotyczyły przede wszystkim służby ziemskiej, do wojsk piętężnych odnosił się zaledwie jeden przepis, który zapowiadał zastosowanie kary na honorze wobec obcokrajowca, który wzięwszy pieniądze, nie stawiał się w wojsku<sup>190</sup>.

Istotną cechą *Statutu* było trwałe ukonstytuowanie hetmana w strukturach ustrojowych WKsL<sup>191</sup>. Wzmocnieniem pozycji hetmana było uprawnienie do zwalniania lub dokonywania zastępstwa ze służby wojskowej (art. 5–6, 11). To on również ostatecznie decydował o uszykowaniu wojsk (art. 2). Podczas działań wojennych hetman wysyłał strażę i ustawiał warty (art. 12). Jego władza wojskowa dotyczyła jedynie czasu wyprawy wojennej, w konsekwencji problem załóg i dowództwa pogranicznych zamków należał do króla lub panów rady (art. 13). Uprawnienia sędownicze hetmana były stosunkowo skromne. W większości przypadków karą przewidzianą w rozdziale drugim była konfiskata gruntów. Decyzji w tej sprawie nie mógł podejmować hetman, był jedynie uprawniony do przesyłania królowi informacji o występnych. Co więcej, w sprawach kryminalnych hetmanowi nie przysługiwało prawo łaski (miał je jedynie hospodar), co był sporym ograniczeniem jego kompetencji (art. 7, 12). Wskazuje to również na to, że najpoważniejsze sprawy powinien sądzić lub co najmniej zatwierdzać wielki książę. Statut upoważniał hetmana do sądenia przestępstw związanych ze szkodami poczynionymi w czasie ciągnienia i obozowania wojsk. Widoczna jest przy tym ciągłość rozwiązań stosowanych w *Sudiebniku Kazimierza Jagiellończyka* i listach wojennych, za czyny takie przewidziano karę pozbawienia wolności (*łańcucha*) oraz kary piętężne (art. 15).

Bardzo ważną regulacją było ustalenie zasad straży polnej (art. 12). Niedbałość na służbie lub niewypełnienie polecenia zagrożone były utratą ziemi i – co wyjątkowe – karą śmierci. Orzekano ją jedynie w przypadku, gdy w wyniku takiego działania nastąpiła szkoda dla armii. Ta surowa regulacja przyczyniła się do rozwoju tej instytucji, w konsekwencji w 1559 r.

<sup>189</sup> Redakcje podają od 15 do 17 artykułów. Związane jest to z brakiem numeracji art. 1 lub wyodrębnieniem z tego przepisu aż dwóch artykułów. Po tej normie mamy do czynienia z 15 artykułami. Aby uporządkować rozbieżności, za art. 1 uznajemy normy rozpoczynające drugi rozdział Statutu, art. 2 dotyczy stawania pod chorągwią powiatową itd.

<sup>190</sup> G. Lesmaitis, *Kształtowanie się wojska zaciężnego*, s. 120–121; idem, *LDK samdomoji kariuomenė*, s. 127.

<sup>191</sup> V. Kalyada, op. cit., s. 116–118.

Florian Zebrzydowski uznał, iż litewska straż polna stała na zdecydowanie wyższym poziomie od koronnej<sup>192</sup>.

Kolejnym przepisem, który pozytywnie odznacza się na tle polskim, była dbałość o zamki i znajdującą się tam załogę. Dowódca powinien przybyć naznaczony czas i bronić umocnienia przed niebezpieczeństwem. Jeżeli nie wypełni swojej powinności – spóźni się lub nie przyjedzie – może oczekiwać utraty wszystkich swoich dóbr. W sytuacji, gdy nieprzyjaciel uczyni w tym czasie szkodę Litwie, dodatkowo osoba ta powinna zostać skazana na karę śmierci (art. 13). Przepis ten stanowił uzupełnienie przestępstwa zdrady, które polegało na poddaniu umocnienia wrogowi, co zostało szerzej opisane w podrozdziale 7.

W pełni z wzorów koronnych korzystał art. 14 rozdziału drugiego. Było to prawo o przemarszu wojsk, które w Polsce miało swoją genezę od edyktów Władysława Łokietka. Za najazd na dobra szlacheckie przez osoby ciągnące na pospolite ruszenie groziła kara pieniężna. Liczne normy zawarte były w art. 15, dotyczącym przestępstw przeciwko ludności cywilnej. Utrzymano zasadę odpłatności za pobraną żywność potrzebną dla swego pocztu i koni, według każdorazowo ogłaszanej ustawy wojennej. Przypomniano jednak, że zaopatrzenie to powinno się odbywać w obecności hetmańskiego wiża<sup>193</sup>. Artykuł zakazywał również rozbierania domów i płotów na drwa; spuszczenia i niszczenia stawów, deptania zboża i warzyw, co stanowi nawiązanie nie tylko do listów wojennych z 1507 i 1511 r., ale również odwołuje się do rozwiązań stosowanych w 1508 r. Za takie czyny groziła kara łańcucha, szkoda powinna zostać naprawiona, odszkodowanie zapłacone. Podobnie bezpośrednie nawiązanie do wcześniejszych aktów normatywnych znalazło się w art. 16, który to przepis dotyczy problemu dyscypliny wojskowej *sensu stricto*. W świetle tej normy prawnej najazd, zranienie lub uderzenie podczas pełnienia służby wojskowej zagrożone było karą śmierci.

Jeśli się porówna *Statut* z listami ustaw wojennych, rzuca się w oczy brak przestępstwa polegającego na znieważeniu sługi hetmana. W rzeczywistości jednakże przepis ten odnaleźć można w rozdziale pierwszym, gdzie uregulowana jest zbrodnia ataku (zranienia, pobicia) na sługę wykonującego polecenie wielkiego księcia, co zagrożone było karą śmierci. Tymczasem postać hetmana wielkiego podczas wyprawy wojennej utożsamiono z wielkim księciem, tym samym urzędnicy hetmańscy mogli być objęci analogiczną ochroną<sup>194</sup>.

<sup>192</sup> *Hetman Florian Zebrzydowski o porządku wojennym*, wyd. S. Bodniak, PHW 3 (1931), 2, s. 304.

<sup>193</sup> Por. A.B. Zakrzewski, *Wiż w prawie litewskim*, s. 153–164.

<sup>194</sup> ISL, art. 6 (rozdz. I), s. 134.

Podsumowując: *I Statut litewski* trwale już umocowywał kompetencję hetmana jako wodza pospolitego ruszenia. Urząd ten nie był jednak omnipotentny, uprawnienia dotyczyły mobilizacji i rozpuszczania wojsk, dowodzenia wyprawą zbrojną. Nie posiadał szerokich kompetencji sądowych, co związane było m.in. ze skromnym katalogiem przestępstw. Prawie każde opisane w *Statucie* przestępstwo zagrożone było utratą ziemi, tym samym decydował o tym gospodar. Nawet sporadycznie wymienione kary śmierci wiązały się z możliwą łaską wielkiego księcia. Tym samym należy krytycznie odnieść się do *Statutu* jako prawa gwarantującego utrzymanie odpowiedniej dyscypliny wojskowej. Widoczny jest wpływ opinii szlacheckiej, która znacznie złagodziła kary związane z pełnieniem służby ziemskiej w stosunku do listów ustaw wojennych i właściwie za najgroźniejsze przestępstwa ograniczano się jedynie do konfiskaty dóbr ziemskich. Artykuły mają surowe sankcje jedynie wobec przestępstw popełnianych wobec ludności cywilnej.

*I Statut litewski* ukształtował jedynie ramy mobilizacyjne i organizacyjne służby ziemskiej. Konkretnie rozwiązania regulowały listy wojenne, które poruszały najważniejsze według władcy kwestie. Na przykład list sporządzony na potrzeby wojny w Inflantach w 1561 r. regulował miejsce i czas popisu. Wskazywał jednocześnie naczelnego wodza wyprawy (Mikołaja Radziwiłła „Rudego”), określał wymiar służby (zrezygnowano z dookreślenia powinności, co zastąpiono ogólną formułą „według największych możliwości”). Na koniec zakazano kupowania żywności po zaniżonych cenach do czasu ogłoszenia ustawy wojennej wydanej przez hetmana pod karą opisaną w *I Statucie litewskim*<sup>195</sup>. Przestrzegano osoby pozyskujące żywność w nielegalny sposób, spóźniające się na popis, wystawiające zbyt mały poczet, czyniące w czasie ciągnięcia szkody i krzywdy – że zostaną ukarane<sup>196</sup>.

### 3. Działania wojenne 1534 r. – kryzys pospolitego ruszenia

Wyraźną cezurę w badaniach nad litewskim prawem wojskowym stanowi konflikt zbrojny prowadzony w latach 1534–1537 z Wielkim Księstwem

<sup>195</sup> Analogiczny przepis, zakazujący szlachcie podlaskiej kupować podczas ciągnięcia żywność po obniżonej cenie, został wydany przez Zygmunta Augusta w 1565 r. *Proźby szlachty podlaskiej wniesione do króla na sejmie 1565 r. w Wilnie i odpowiedź Zygmunta Augusta*, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 71–72.

<sup>196</sup> List wojenny z 8 (12) IV 1561 r., [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 22, s. 43–45; por. List wojenny z 20 IV 1562, [w:] *ibidem*, dok. 91, s. 98–100.

Moskiewskim<sup>197</sup>. Decyzja o wojnie z Moskwą zapadła 7 stycznia 1534 r. Wówczas wielki książę oraz panowie rada postanowili wykorzystać śmierć wielkiego kniazia Wasyla (3 grudnia 1533 r.) i nie przedłużać rozejmu upływającego w końcu roku 1533<sup>198</sup>. Aby stworzyć armię zdolną do walki o odzyskanie utraconych ziem, należało zwołać służbę ziemską, zaciągnąć wojska zaciężne, pozyskać wsparcie Polaków oraz dobrze zorganizować ofensywę. Dlatego w lutym 1534 r. sejm zebrany w Wilnie uchwalił serebszczyznę na trzy lata, a 14 marca Zygmunt Stary wydał uniwersał oznajmiający wykorzystanie służby ziemskiej *stosownie do ustawy państwowej*<sup>199</sup>. Do realizacji założeń mobilizacyjnych zobowiązano hetmana, który miał wypełniać polecenia rady i hospodara. Jerzy Radziwiłł odpowiedzialny był za werbunek żołnierzy, przeprowadzenie popisu oraz zapewnienie odpowiedniej załogi pogranicznym zamkom<sup>200</sup>.

Zdzisław Spieralski zastanawiał się nad obowiązującymi na początku wojny prawami. Uznał on, że specjalny list wojenny musiał być wydany już po zakończeniu prac parlamentu, *w przeciwnym bowiem razie byłyby te artykuły uchwalone przez sejm, żeby mogły mieć większą rangę*. W razie nieuchwalenia specjalnego aktu powinny obowiązywać prawa wydane w latach 1507–1529<sup>201</sup>. Jest to interpretacja prawidłowa, z tym zastrzeżeniem, iż była to pierwsza kampania po wprowadzeniu *I Statutu litewskiego*. Tym samym mogły się pojawić wątpliwości o relacje zawartych tam przepisów do utrwalonego już zwyczaju opartego na listach ustaw wojennych z lat 1507–1511.

W konsekwencji powrócono do praktyki polegającej na umieszczeniu w liście wojennym reguł dyscyplinarnych. Nastąpiło to 20 czerwca w Rudnikach, kiedy to rada panów wydała *List o ustawie wojennej*<sup>202</sup>. Jego forma i treść była analogiczna do wcześniejszych dyscyplinarnych regulacji, które wiązały się z nominacją naczelnego dowódcy podczas wyprawy zbrojnej, choć w tym przypadku nie wydano ich podczas obrad sejm. Tak jak w la-

<sup>197</sup> Zob. M.M. Кром, *Стародубская война 1534–1537. Из истории русско-литовских отношений*, Moskwa 2008, passim; B.I. Сідарэнка, *Старадубская вайна (Вайна Вялікага княства Літоўскага з Маскоўскай дзяржавай 1534–1537 гг.)*, „Беларускі гістарычны часопіс” 1 (1998), s. 37–46.

<sup>198</sup> L. Kolankowski, *Zygmunt August, wielki książę Litwy (do roku 1548)*, Lwów 1913, s. 93–145; M.M. Кром, op. cit., s. 24–36.

<sup>199</sup> *Приложение*, [do:] M.K. Любавский, *Литовско-русский сейм*, dok. 12, s. 22–24; Z. Spieralski, op. cit., s. 284.

<sup>200</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, Wilno b.d., AGAD, AR, XI, nr 17, s. 26–27.

<sup>201</sup> Z. Spieralski, op. cit., s. 284–285.

<sup>202</sup> AGAD, ML, 203, s. 224–225; РГАДА, ф. 389, nr 227, к. 238–239v; *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylų Knyga*, dok. 368, s. 174–175. Grzegorz Błaszczuk (*Ustawy*, s. 39), analizując dokument, odnotowuje inną datę: 20 I 1534 r.

tach 1507, 1508, 1511, król w dokumencie powierzył dowództwo hetmanowi (Jerzemu Radziwiłłowi), utożsamiając jego osobę z majestatem wielkksiążęcym, wymieniając jednocześnie szereg przestępstw wojskowych. Treść przepisów stanowi kompilację norm zawartych w drugim rozdziale *I Statutu litewskiego* oraz listów ustaw wojennych z lat 1507–1511.

Bezpośrednią przyczyną wydania przepisów była konieczność uregulowania zasad ciągnięcia do obozu, w szczególności pozyskiwania żywności<sup>203</sup>. Z tego powodu skupiono się na ochronie ludności cywilnej. Naczelne miejsce nadal zajmował nakaz zakupu żywności po cenie ustalonej „według ustawy” podanej w dalszej części aktu. Rozbudowano instrumenty, które miały przeciwdziałać patologiom związanym z zaopatrzeniem. Po pierwsze, ustalono reguły, które należało spełnić przy składaniu skargi przez poszkodowanego. Po drugie, zaostrzono sankcje za przestępstwo zabierania żywności do kary śmierci włącznie i rekompensaty pieniężnej dla poszkodowanego<sup>204</sup>. Również opisane w dokumencie zbrodnie łupiestwa, kradzieży i „wydzierania” pszczoł było znane z wcześniejszych ordynacji. Zaostrzono sankcje za dwa ostatnie przestępstwa do kary śmierci. Z *I Statutu litewskiego* recypowano przepis o uczestnictwie wiza hetmańskiego w czasie zakupu żywności (art. 15). Za przestępstwo najazdu na zabudowania szlachcica – również uwzględnione w *Statucie* (art. 15) – zaostrzono sankcję z kary pieniężnej na karę śmierci. Odnośnie do norm regulujących dyscyplinę w samym obozie wykorzystano rozwiązania pojawiające się od 1507 r.: za dobyte korda – ucięcie ręki, za zranienie innego żołnierza – kara śmierci. Podsumowując: obserwujemy niewielkie zaostrzenie dyscypliny wojskowej, nadal brakowało jednak instytucji gwarantujących przestrzeganie prawa.

Wojskom, w tym pospolitemu ruszeniu, wyznaczono Mińsk jako punkt zborny, gdzie chciano dokonać popisu i uszykowania armii. Pierwotnie czas przybycia do obozu ustalono w liście wojennym z 14 marca na dzień 23 maja 1534 r. Był to termin zupełnie nierealny do zrealizowania, dlatego niedługo później przesunięto go na 29 czerwca<sup>205</sup>. Zmiany te doprowadziły do chaosu, być może znaczna część szlachty oczekiwała kolejnych presu-

<sup>203</sup> Zygmunt Stary w arendzie odnotował: „видъело ся нам через лист наш вам ознаймит и уставы вчинити, по чому бы есте мели живност в воинску куповати и как сия маете в тот справовати”.

<sup>204</sup> Łagodniej traktowaną formą kradzieży było zabranie żywności z domu i pola bez uiszczenia ustawowej zapłaty, co wiązało się z karą więzienia oraz koniecznością zadośćuczynienia za zabrane rzeczy. Natomiast najazd na dom, otwieranie zamkniętych pomieszczeń, niszczenie zabudowy oznaczało nieuchronną karę śmierci.

<sup>205</sup> И.А. Малиновский, *op. cit.*, s. 214–216; М.М. Кром, *op. cit.*, s. 28.

nięć, gdyż na początku lipca hetman donosił, iż służba ziemska nie zjawiła się jeszcze pod Mińskiem.

Hetman Jerzy Radziwiłł w okresie oczekiwania na oddziały zastanawiał się nad reformą pospolitego ruszenia. W tym celu podkreślał w korespondencji do hospodara konieczność stworzenia nowych praw wojskowych, na podstawie których mógłby sprawować skuteczne rządy w wojsku. Król przyznał mu rację, pisząc, że stworzony niedawno akt normatywny nie spełniał oczekiwań (*ино бы тот лист уставный не потому был справен, яко бы была его потреба*). Dlatego Zygmunt Stary upewnia hetmana, że przekazał tę sprawę do kanclerza – Olbrachta Gasztołda, by przygotował stosowny do potrzeb i sytuacji list wojenny<sup>206</sup>.

Efektom pracy kanclerza musiał być zagadkowy jak dotąd dokument – uniwersał Zygmunta I Starego, wzywający wojewodów, starostów, dzierżawców i całą szlachtę do wojny z Moskwą. Wobec uszkodzenia źródła nie znamy dokładnej daty jego wydania, pewny jest jedynie rok – 1534<sup>207</sup>. Akt normatywny musiał być stworzony bardzo szybko, w ciągu pierwszych dwóch tygodni lipca, gdyż pod koniec tego miesiąca Gasztołd przybywa ze swoim pocztem do Mińska, skąd koresponduje z królem na temat praw wojskowych, o czym szerzej w dalszej części tekstu.

Nowy dokument jest w stosunku do poprzedniego bardzo rozbudowany, składał się z trzech części: ideologicznego uzasadnienia działań wojennych przeciwko Moskwie, przepisania norm prawnych dotyczących dyscypliny wojskowej z *I Statutu litewskiego* i powtórzenia przepisów z poprzedniego listu wojennego<sup>208</sup>. Przede wszystkim widoczna jest próba wykorzystania statutowych norm prawnych. W akcie odnotowano: ***tyi wsi artykuły wysze mienienyje... dostatoicznie jest oznamiennno w prawiech ziemskich, kotoryi jesmo wsiemu Wielkiemu Księstwu dali*** [podkreślenie – K.Ł.]. Należy zauważyć, że znaczna (prawie połowa) część tekstu odwołuje się do norm moralnych, obyczajowych, natomiast przywołane normy ze *Statutu* pozbawione są sankcji.

Wiele miejsca w dokumencie poświęcono wodzowi wyprawy (Jerzemu Radziwiłłowi), zobowiązując wszystkich do pełnego posłuszeństwa wobec hetmana. Ważnym uzupełnieniem był przepis, który nie tylko za zranienie bronią (norma znana od 1507 r.), ale również za uderzenie oraz zabójstwo wprowadzał karę śmierci.

<sup>206</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Rudniki 31 VI [30 VI lub 1 VII – K.Ł.] 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 85.

<sup>207</sup> AGAD, AR, XI, nr 17, s. 56–58 (oryginał i polskie tłumaczenie); dokument zauważył G. Błaszczyk, *Ustawy*, s. 40.

<sup>208</sup> Wprowadzono jedynie niewielkie zmiany, m.in. karę śmierci przewidziano za zabójstwo oraz zranienie innego żołnierza w obozie.



Z aktem tym związana jest pierwsza poświadczona wiadomość o litewskim twórcy praw wojskowych. **Formalnie akty prawa wojskowego wydawał gospodarz z radą, faktycznie ich zredagowanie było jednoosobowe, a obowiązek ten spoczywał na kanclerzu** [podkreślenie – K.Ł.]. Zauważyć należy, iż Olbracht Gasztołd brał udział w uchwaleniu *I Statutu litewskiego*. Można przypuszczać, że drugi rozdział *Statutu*, dotyczący służby ziemskiej, był stworzony pod przemożnym wpływem kanclerza<sup>209</sup>. Tym samym zrozumiałą jest wpływ tego dokumentu na ostateczny kształt *listu o ustawie wojennej*<sup>210</sup>. Niestety nowy list ustaw wojennych, wbrew oczekiwaniom hetmana, nie był rewolucyjny, w większości powtarzał wcześniejsze normy. Należy podkreślić, że urząd hetmański był jeszcze stosunkowo nowy, o nie do końca wykształconych kompetencjach. Jerzy Radziwiłł podczas kampanii 1534 r. czuł się niepewnie, prosił króla o szczegółowe instrukcje, domagał się wysłania rady panów i podskarbiego z pieniędzmi na miejsce popisu (do Mińska)<sup>211</sup>. Hetmanowi zależało, aby rada gospodarska, w szczególności wojewoda wileński i trocki przybyli do niego i wspólnie decydowali w kwestiach wojskowych. Król nie wyraził na to zgody, słusznie wskazując, że hetman powinien samodzielnie decydować w sprawach militarnych, do czego zresztą upoważniał go w aktach normatywnych<sup>212</sup>. Zygmunt Stary podkreślał także, aby w razie konieczności hetman wysyłał do niego zapytania, na które niezwłocznie otrzyma odpowiedź. Nieprzychylnie stanowisko wielki książę zajął w sprawie udzielenia zapłaty żołnierzom najemnym już podczas popisu, podkreślając, że nie zna takiego przypadku w historii. Negatywnie został również oceniony pomysł wzięcia na służbę Kozaków, którzy wówczas skupili się w Bobrujsku. Władca zapewniał jedynie, że jeżeli ich posługi okażą się cenne, rozważy przysłanie im pieniędzy. Przykłady te wyraźnie wskazują na niewielką samodzielność i prestiż hetmana. Jerzy

<sup>209</sup> Wydaje się zresztą, że Olbracht Gasztołd dobrze był zorientowany w kwestiach wojskowych. Świadczy o tym m.in. jego krytyczny wywód z 1525 r. odnoszący się do działań wojennych prowadzonych przez wodzów litewskich. Zarzucił m.in. złe dowodzenie Konstantemu Ostrogskiemu, który nie skupił wojsk i nie umocnił załogi Smoleńska. O. Gasztołd do Bony Sforzy, [w:] AT, t. VII, wyd. T. Działyński, Poznań 1857, s. 261–268.

<sup>210</sup> С. Лазутка, *Историческая роль Альбертаса Гоштаутаса в кодификации Первого Литовского Статута*, [w:] *Pirmasis Lietuvos Statutas ir epocha*, sud. I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2005, s. 14–20; В. Варонин, „Пахвола короля Жыгімонта” Войцеха (Альбрехта) Гоштаўта і выданне Першага статута Вяліка Княства Літоўска, [w:] ibidem, s. 21–34.

<sup>211</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 9 VII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 88–90.

<sup>212</sup> Olbracht Gasztołd przyjechał jednak do Mińska pod koniec lipca, stąd składał królowi sprawozdanie. Zygmunt I Stary do O. Gasztołda, Wilno 1 VIII 1534, [w:] ibidem, s. 100–101.

Radziwiłł zwracał się nawet po naukę w podstawowych kwestiach operacyjnych, jak wysłanie dodatkowych żołnierzy na zamek w Rzeczycy, gdzie urzędował starosta Aleksander Wiśniowiecki. Mobilizacja, która objęła całe WKsL, miała bezprecedensowy charakter. W okolice Mińska niezwykle licznie stawiała się szlachta, przybyło wraz z pocztami możnowładztwo, pojawiły się również wojska najemne. Według rejestrów popisowych oddziały panów rad liczyły 3949 osób, kniaziów 1596, natomiast chorągwie powiatowe wystawiły łącznie 6335 konnych i 127 pieszych. Do tego należy doliczyć 413 Tatarów, 135 bartników<sup>213</sup>, 67 bojarów putnych, 620 żołnierzy hetmana Jerzego Radziwiłła oraz 446 osób z Wołynia i 2400 ze Żmudzi. W sumie, bez żołnierzy najemnych i zaciężnych, zjawilo się 16 026 osób<sup>214</sup>. Jest to liczba imponująca, gdyż potencjał mobilizacyjny całego WKsL obliczany według popisu 1528 r. wynosił 19 800 żołnierzy<sup>215</sup>.

Podległość oddziałów najemnych wobec hetmana była problematyczna. Przykładowo Radziwiłł nie wiedział, co ma uczynić wobec rotmistrzów, którzy nie stawiali się z pełnym oddziałem. W tej sprawie zwrócił się do króla. Zygmunt Stary zapewnił hetmana, że wszyscy dowódcy rot są osobami godnymi zaufania – szlachcicami posiadającymi majątności, jednakże hetman powinien spisać osoby niedopełniające powinności i odesłać spis do króla<sup>216</sup>.

Mobilizacja służby ziemskiej przynosiła jeszcze więcej problemów. Przede wszystkim wiele osób korzystało z możliwości zastępstwa, co powodowało rozprzężenie w całej strukturze wojskowej<sup>217</sup>. Często szlachta samowolnie podejmowała decyzję o wysłaniu syna, brata lub sługi bez zgody hetmana<sup>218</sup>. Częste uwolnienia stosował sam władca, na co skarżył się hetman Radziwiłł, lecz Zygmunt Stary w odpowiedzi przypomniał, że ma

<sup>213</sup> Barčiai – była to specjalna grupa chłopów, którzy za ziemię otrzymaną od wielkiego księcia zobowiązani byli do służby wojskowej, tworząc oddzielne oddziały, które zajmowały się m.in. budową mostów. R. Jasas, *Barčiai (valstiečiai)*, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, T. II (Arktis–Beketas), Vilnius 2002, s. 645.

<sup>214</sup> BCz, 2893, s. 89–93 (za zwrócenie uwagi na źródło serdecznie dziękuję dr. Gediminasowi Lesmaitisowi). Zob. rejestr popisowy z 7 VII 1534 r. chorągwi Tatarów gospodarskich: *Акты, издаваемые Виленской комиссией для разбора древних актов*, t. XXXI: *Акты о литовских татарах*, Вильно 1906, s. 123–124.

<sup>215</sup> *Пераніс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года*, s. 47–172.

<sup>216</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 9 VII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 89.

<sup>217</sup> Wśród elit litewskich znamy przypadki Aleksandra Chodkiewicza, który w zastępstwie wystawił Grzegorza Chodkiewicza, i kniazia Czartoryskiego, który wysłał swego syna Iwana. Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, 6 VI 1534, [w:] *ibidem*, s. 73; Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, 27 VI 1534, [w:] *ibidem*, s. 82; por. M.M. Кром, *op. cit.*, s. 28 i n.

<sup>218</sup> BCz, 2893, s. 327–328.

prawo do zwalniania ze służby, a wszystkie przypadki wydane w kancelarii wielkksiążęcej były uzasadnione<sup>219</sup>. Dopiero 10 lipca zdecydowano, co zrobić z bojarami putnymi, których nie stać było na wystawienie pocztu (zobowiązano ich do zapłaty podatku)<sup>220</sup>. To zaś przyczyniło się do dalszego zamieszania i część bojarstwa (67 osób) stawiło się pod Mińskiem<sup>221</sup>. Coraz większe kłopoty wiązały się z nakładaniem się obowiązków wynikających ze służby ziemskiej i procesów toczących się w tym czasie w WKsL. Bojarzy nie byli pewni, czy powinni w takich sytuacjach zjawić się na posiedzenie sądu, czy też przybyć z pocztem do obozu wojskowego<sup>222</sup>. Władca przyjął zasadę, iż zawieszeniu ulegały wszystkie sądy aż do 6 tygodni po oficjalnym zakończeniu pospolitego ruszenia. Problem nie był jednak rozwiązany, u bojarstwa widoczna była nerwowość i niepewność co do dalszych losów procesu<sup>223</sup>, tym bardziej że istniały wyjątki od wprowadzonego zawieszenia procesów sądowych<sup>224</sup>.

Prawdziwym problemem nie była jednak mobilizacja, lecz zaprowadzenie wśród przybyłych porządku wojennego. Już na samym początku pojawiły się konflikty o dowództwo nad poszczególnymi oddziałami, co w konsekwencji uniemożliwiło natychmiastowe dokonanie popisu. Tak szlachta powiatu raduńskiego sprzeciwiła się, by ich chorągiew trzymał Iwan

<sup>219</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 9 VII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 88. Przykłady uwolnień: *Памятники*, t. VI, nr 17, 27, 28, s. 70, 81–83.

<sup>220</sup> Zobowiązano wojewodów i chorążych do spisania wszystkich bojarów putnych w celu nałożenia na nich specjalnego podatku. List o serebszczyźnie do wszystkich ziem WKsL, Wilno 20 XI 1534, [w:] *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylių Knyga*, dok. 313, s. 138–139; por. ibidem, dok. 314, s. 139.

<sup>221</sup> BCz, 2893, s. 92. O skomplikowanej pozycji bojarstwa w Rzeczypospolitej, zob. I. Rychlikowa, *Bojarzy pancerni na pograniczu moskiewskim w XVI–XIX wieku*, PW 3 (1994), 3, s. 411–421.

<sup>222</sup> Przykładowo bojar Iwan Michajłowicz Basa i Semen Mackowicz mieli wyznaczoną sprawę z wojewodziną trocką, jednakże nie mogli oni stawić się przed sąd z uwagi na konieczność uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. Prosił, aby wielki książę odpowiedział, co w zaistniałej sytuacji powinni uczynić. *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylių Knyga*, dok. 281, s. 124.

<sup>223</sup> *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylių Knyga*, dok. 257, s. 117; ibidem, dok. 259, s. 118; ibidem, dok. 266, s. 120; ibidem, dok. 267, s. 120; ibidem, dok. 268, s. 120–121; ibidem, dok. 269, s. 121; ibidem, dok. 270, s. 121; ibidem, dok. 272, s. 121–122; ibidem, dok. 276, s. 123; ibidem, dok. 279, s. 124; ibidem, dok. 238, s. 125; ibidem, dok. 285, s. 126; ibidem, dok. 298, s. 131–132; ibidem, dok. 306, s. 134; ibidem, dok. 308, s. 135

<sup>224</sup> *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylių Knyga*, dok. 294, s. 130–131. Okres zawieszenia postępowania do sześciu tygodni po rozpuszczeniu pospolitego ruszenia był praktykowany w późniejszym okresie, o czym świadczy wyprawa pozwolska z 1557 r. Zob. AGAD, Księgi grodzkie brańskie, 2, k. 187v–188.

Koniewnik<sup>225</sup>. Król co prawda mianował go chorążym tej ziemi, ale według mieszkańców powiatu – bezprawnie. Nie był on bowiem indygeną, nie urodził się w powiecie i nie posiadał tam dóbr. Szlachta zaproponowała na to miejsce Leonarda Kontrymowicza. Oczywiście obywatele powiatu zwrócili się z tym problemem bezpośrednio do władcy – dopiero decyzją Zygmunta Starego przekazano tę sprawę przed sąd hetmański. Jerzy Radziwiłł otrzymał jednakże dokładną instrukcję postępowania. Hetman miał przeprowadzić dochodzenie, sprawdzając fakty podane przez szlachtę. Gdyby okazały się prawdziwe, Iwan Koniewnik powinien zostać zwolniony z urzędu, a na jego miejsce Radziwiłł miał mianować wspomnianego Leonarda Kontrymowicza. Hetman powinien jednocześnie przestrzec szlachtę całego powiatu, by wobec nowego chorążego była w pełni posłuszna<sup>226</sup>. Podczas procesu mobilizacji istniały również konflikty pomiędzy głównymi wodzami wyprawy. Największy spór dotyczył Ilii Ostrogskiego i Jerzego Radziwiłła. Starosta braclawski i winnicki był synem hetmana i wojewody wileńskiego Konstantego, a z racji pozycji społecznej i tradycji rodzinnych chciał odgrywać decydującą rolę w tej wyprawie<sup>227</sup>. W grę wchodziły również animozje rodowe, gdyż Ilija odmówił poślubienia córki hetmana, łamiąc umowę zawartą jeszcze przez Konstantego Ostrogskiego. Jak donosił Mikołaj Nipszyc, pod koniec sierpnia doszło pomiędzy wodzami do gwałtownego sporu. Według zwyczaju Ilija Ostrogski powinien mieć osobne miejsce ze swoim hufem w armii litewskiej, pomiędzy oddziałami nadwornymi a Tatarami. Hetman wielki litewski nie wyraził na to zgody, umieszczając go wśród oddziałów ziemskich. Ten konflikt również musiał rozwiązać wielki książę, który stanął po stronie kniazia, nakazując hetmanowi przywrócenie należnego mu miejsca<sup>228</sup>. Problem, który przysporzył Jerzemu Radziwiłłowi największej kłopotu, dotyczył postawy szlachty ziemi żmudzkiej, która kategorycznie odmówiła podporządkowania się hetmanowi litewskiemu. Uznała ona, że ich wodzem jest ciwun pojurski i korszowski Adam Hanusowicz Biejnarowicz – powołany na ten urząd przez króla. Dlatego też nie zgadzała się na przeprowadze-

<sup>225</sup> Szlachta powiatu raduńskiego wystawiła oddział składający się z 67 konnych i 5 pieszych. BCz, 2893, s. 90. W momencie sporu chorągiew była dopiero w fazie gromadzenia wojsk. W świetle *Sumariusza szlachty powiatow Litt. i rot ich*, AGAD, AR, II, nr 21, s. 74, odnotowano: „3 Радуні Иван Коневник – 20 коней”.

<sup>226</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 12 VII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 92; por. V. Kalyada, op. cit., s. 110–111.

<sup>227</sup> Znamienne jest, że przed wyprawą zamówił u księcia Albrechta Hohenzollerna pełną zbroję płytową, w której mógłby się godnie prezentować przed armią. M. Nipszyc do A. Hohenzollerna, Wilno 12 VIII 1534, [w:] AT, t. XVI, cz. 2, oprac. W. Pocięcha, Wrocław 1961, s. 63–64.

<sup>228</sup> M. Nipszyc do A. Hohenzollerna, Wilno 28 VIII 1534, [w:] *ibidem*, s. 112–114.

nie przez hetmana popisu i uszykowania wojska. Postawę swoją wyraziła w bezprecedensowej demonstracji własnej niezależności, która polegała na odmowie wejścia do obozu głównego – Żmudzini założyli swój własny obóz. Sytuacja taka prowadziła do zupełnego upadku władzy zwierzchniej, co skutkowało wzrostem przestępczości wśród szlachty żmudzkiej. Jerzy Radziwiłł otrzymywał skargi od poszkodowanych i próbował pozywać oskarżonych przed sąd hetmański, jednakże szlachta solidarnie odmawiała podporządkowaniu się hetmanowi. Radziwiłł nie był w stanie zapanować nad tą sytuacją i prosił o pomoc Zygmunta Starego<sup>229</sup>.

Władca wystosował nadzwyczaj surowy list do Żmudzinów, w szczególności zaś do ich prowodyra i wodza Adama Biejnarowicza (*Чему ся мы велико дивуем, иж вы таковыи своволенства смеете чинити, чого быхмо мы вам терпети не мели, и вже мы были хотели казат(и) вам каранье за то таковое вчинити, яко бы вы вперед того не допускали, нижли ещо, яко господарь терпеливость маючи, на тот час того есмо поиехали*)<sup>230</sup>. Król nakazał bezwzględne posłuszeństwo hetmanowi, w szczególności w kwestii wyboru obozu wojennego oraz poddania się popisowi. W przeciwnym wypadku zagroził ciwunom utratą ziemi i urzędów. Całemu zamieszczeniu po części był jednak winny sam król. Ziemia żmudzka miała bowiem specjalny przywilej związany ze służbą wojskową, a realizacją jego był wybór przez władcę właśnie Adama Biejnarowicza na starszego ciwuna jako dowódcę ziemi żmudzkiej<sup>231</sup>. W surowym na pozór liście władca nie podjął żadnych sankcji wobec dotychczasowych prowodyrów, ostrzegał jedynie przed dalszym trwaniem w uporze. Konflikt został pozornie zażegnany, nie przysporzył jednakże hetmanowi posłuchu wśród żołnierzy, o czym świadczy popis, w którym odnotowano, iż ze Żmudzi zjawilo się dokładnie 2400 osób<sup>232</sup>. Tak ogólna liczba świadczy o tym, że popisu nie przeprowadzono, zadowolając się prawdopodobnie ogólną liczbą żołnierzy podaną przez Biejnarowicza.

<sup>229</sup> Sądząc z wpisów uczynionych w Metryce Litewskiej lata poprzedzające pospolite ruszenie (1534–1535) były okresem niespokojnym na Żmudzi, gdzie dochodziło do licznych przypadków ataków, grabieży, najazdów itp. Część z nich przypisywana była ciwunowi ejragskiemu Szymonowi (Szymko) Mackowiczowi. Postać ta z racji sprawowania urzędu podczas pospolitego ruszenia ziemi żmudzkiej była jednym z dowódców. *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teistmų bylą Knyga*, dok. 151, s. 85–86; ibidem, dok. 194, s. 100–101; ibidem, dok. 234, s. 111; ibidem, dok. 330, s. 152. Nader liczne sprawy sądowe miał rozstrzygnąć nowo mianowany w 1535 r. starosta generalny Jan Mikołajewicz Radziwiłł. Ibidem, dok. 413–414, s. 191–192.

<sup>230</sup> Zygmunt I Stary do szlachty ziemi żmudzkiej, Wilno 28 VII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 94–96.

<sup>231</sup> *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 204–205.

<sup>232</sup> BCz, 2893, s. 93.

Dopiero po likwidacji sporów możliwe było przeprowadzenie przez hetmana wielkiego 1 sierpnia popisu wojska<sup>233</sup>. Już wówczas wśród elity litewskiej zdawano sobie sprawę, że kampania nie będzie tak udana, jak tego oczekiwano. Olbracht Gasztołd pod koniec lipca ze swoim poczem udał się do Mińska, gdzie zdał relację królowi ze swoich obserwacji. Zygmunt Stary, odpisując, analizuje spostrzeżenia kanclerza. Dzięki wymianie korespondencji powstał nadzwyczaj ważny list dokładnie opisujący koncepcję wojenną, siły zbrojne i problem dyscypliny wojskowej<sup>234</sup>. Ocenić należy, iż jest to **najważniejszy pomnik literatury wojskowej w państwie Jagiellońów z 1 poł. XVI w.** [podkreślenie – K.Ł.], dlatego zostaną szczegółowo zaprezentowane poczynione tam spostrzeżenia. List składa się z dwóch części o różnej problematyce. W pierwszej król z zadowoleniem przyjmuje słowa kanclerza o przygotowaniach wojennych. Służba ziemska stawiała się nadzwyczaj licznie z doskonałym uzbrojeniem i na dobrych koniach. Bardzo dobrze oceniona została również zaciągnięta piechota, której nadano jednolitą czerwoną barwę, a werbunek przeprowadzono spośród doświadczonych żołnierzy z różnych państw. Ich umiejętności zostały bardzo wysoko ocenione, m.in. potrafili oni wykorzystywać tabor na potrzeby obronne (co wskazuje na czeskich i polskich żołnierzy)<sup>235</sup>, przeprowadzać działania oblężnicze (podkładać miny, szanćować). Do armii przybyły również działa królewskie, które zostały wzmocnione kolejnymi 20 będącymi własnością hetmana. Zaciągnięto wielu puszkarzy, przygotowano również duże zapasy prochu. Podsumowując, król i kanclerz zachwyceni byli potencjałem militarnym WKsL.

Gasztołd zauważa jednak jeden, lecz w swojej ocenie fundamentalny problem – brak dyscypliny wojskowej. Ta zaś w jego odczuciu doprowadzi do zmarnowania niezwykłego potencjału Litwinów, gdyż *есть в том войску нашом много гетманов а справец, кождый хочет на своем поставите, а то есть первиии а напреднейший знак упадку для незгоды*. Kanclerz nie widzi innego sposobu jak wydanie kolejnych praw wojskowych, które zapobiegłyby nierządowi. Król z nieukontentowaniem odbiera tę informację i przypomina, że przecież wspólnie z kanclerzem i panami radą ustalali

<sup>233</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России*, Т. II, s. 335.

<sup>234</sup> Zygmunt I Stary do O. Gasztołda, Wilno 1 VIII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 100–105.

<sup>235</sup> Wykorzystanie taboru poświadczane jest już podczas wojny z Wasylem III (1507–1508). *Panowanie Zygmunta Starego, (1506–1548)*, wyd. W. Pociecha, Kraków 1923, s. 3. O różnicach pomiędzy czeską, polską a niemiecką sztuką wojenną dotyczącą wykorzystywania wozów podczas walk: Z. Spieralski, *Z problematyki wzajemnych kontaktów między polską i husycką sztuką wojenną*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 2 (1957), 2, s. 260–284.

kwestie dyscypliny wojskowej<sup>236</sup>. Podczas narady wszyscy się zgodzili, że kluczowym elementem jest stworzenie bardzo silnego urzędu naczelnego wodza, z nieograniczoną mocą decydowania. Zdecydowano się na przekazanie uprawnień hetmanowi wielkiemu Jerzemu Radziwiłłowi, do pomocy przydano mu zaś hetmana dwornego Andrzeja Jakubowicza Niemirowicza. Całemu wojsku nakazano pełne posłuszeństwo wodzom, o czym zresztą świadczy dwukrotnie wydany list wojenny z czerwca i lipca 1534 r.<sup>237</sup>

Król podkreśla: *А ииших жадных гетманов есмо не установили, гдеж не вемы, хто бы то там таковыи был, ижбы ся гетманом иишим сам своволне чинити мел над волю и росказанье наше господарьское*. Rzeczywiście Zygmunt Stary nie wystawił innych nominacji hetmańskich, ale pojawili się wodzowie uzurpujący sobie prawo do rządzenia wojskiem, czego przykładem może być postać Ilii Ostrogskiego czy Adama Biejnarowicza. Co do propozycji Olbrachta Gasztołda, by wydać kolejne prawa wojskowe, król odpowiada, że przecież niedawno takowe ogłosił z podpisem i pieczęcią królewską, w których zawarto obyczaje wojenne, sposób zachowania wojska i nakaz pełnego posłuszeństwa hetmanowi wielkiemu<sup>238</sup>. Dlatego publikację kolejnego, trzeciego już aktu, władca uznaje za bezzasadną, tym bardziej że dokonał on bezprecedensowej akcji rozpowszechniania dotychczas wydanych listów wojennych – zostały one skierowane do wszystkich wojewodów i kniaziów. Według władcy, jedynym remedium na nieporządek jest zastosowanie kar przewidzianych przez prawo wojskowe. Jednocześnie skarży się na kanclerza i hetmana, że nie chcą składać pozwów przeciwko konkretnym osobom przed sąd hospodarski. Do takich mógłby wystosować list nakazujący natychmiastowe przywrócenie posłuszeństwa, jak uczynił w stosunku do szlachty ziemi żmudzkiej<sup>239</sup>. Wymiana korespondencji nie spowodowała żadnych gwałtownych reakcji. Tymczasem powszechny chaos panujący pod Mińskiem doprowadził do tego, że jeszcze przed uszykowaniem pierwsi rycerze zaczęli się rozjeżdżać do domów. Proces ten z każdym tygodniem się nasilał,

<sup>236</sup> W tym czasie ściśle grono panów rad decydujące o kwestiach wojskowych składało się z zaledwie czterech osób. Byli to: Olbracht Martinowicz Gasztołd – wojewoda wileński, kanclerz WKsL, Jerzy Mikołaj Radziwiłł – kasztelan wileński, hetman najwyższy, marszałek dworny, Jan Mikołaj Radziwiłł – podczasz, Stanisław Olbracht Gasztołd – wojewoda nowogródzki. Do nich osobiście zwraca się szlachta wołyńska w sprawach wojskowych. F.M. Czartoryski do panów rad, Klewań 3 VIII 1536, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 184. W dokumencie wymieniony był również Paweł – biskup wileński (od 1536 r.) i książ Holszański.

<sup>237</sup> AGAD, ML, 203, s. 224–225; AGAD, AR, XI, nr 17, s. 56–58.

<sup>238</sup> AGAD, AR, XI, nr 17, s. 56–58.

<sup>239</sup> Zygmunt I Stary do szlachty ziemi żmudzkiej, Wilno 28 VII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 94–96.

a przerażające wręcz rozmiary przybrał wśród szlachty powiatu bielskiego, która jeszcze przed podjęciem jakichkolwiek działań wojennych rozjechała się do domów<sup>240</sup>. Postępowała demoralizacja żołnierzy, której największe rozmiary dotknęły szlachtę żmudzka. Nie uznawała ona hetmańskiego wymiaru sprawiedliwości i sama odprawiała sądy, o czym zresztą nie informowała zainteresowanego. W dalszym ciągu pojawiały się liczne skargi ludności cywilnej na żołnierzy czyniących szkody. W takiej sytuacji, trzy tygodnie po postulacie kanclerza skierowanym do wielkiego księcia, również hetman stanowczo prosił władcę o wydanie przeciwdziałających tym patologiom praw wojennych. Po raz kolejny Zygmunt Stary wskazał na list wojenny jako właściwy akt normatywny. Ponadto polecił jeszcze raz porozumieć się z ciwunem Adamem Hanusowiczem Biejnarowiczem. Oryginalnym pomysłem króla było zorganizowanie najstarszego znanego nam „koła wojskowego”, podczas którego hetman miał zebrać wszystkich chorążych na konsultacje<sup>241</sup>. Hetman powinien spisać imiona dezertorów oraz żołnierzy biorących uwolnienie od chorążych i wysłać do króla. Zygmunt Stary zobowiązał się ich pojmać i ukarać według prawa. Władca nakazał również Jerzemu Radziwiłłowi przesłać mu popis i szyk wojsk z pieczęcią hetmańską, dzięki czemu zorientowałby się w rzeczywistej sile armii oraz zweryfikował osoby, które nie stawily się do wojska<sup>242</sup>. Rady te na niewiele się zdały, a winę paradoksalnie ponosił sam król. Wobec powtarzających się sporów ziemi żmudzkiej z hetmanem, w końcu 8 września 1534 r. poparł on Adama Biejnarowicza. Zakazał bowiem hetmanowi łamania przywilejów ziemskich poprzez rozdzielenie szlachty na dwa pułki. Zamysłem Radziwiłła była chęć osłabienia buntującego się wojska. Połowa Żmudzinów miała zostać przy wodzu wyprawy, druga zaś część winna zostać wyprawiona do ziemi nieprzyjacielskiej. Spotkało się to z oporem szlachty, która wysłała poselstwo do króla. Powoływali się przed Zygmuntem Starym na posiadane przywileje, według których armia szlachecka nie mogła być rozdzielana oraz kierowana poza granicę ojczyzny bez hetmana

<sup>240</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 27 VIII 1534, [w:] ibidem, s. 110–111; *Акты, относящиеся к истории Западной России*, T. II, s. 335. Podczas szykowania wojsk dezercja ogarnęła jedynie Podlasie: z ziemi drohickiej zdezserterowało 113, mielnickiej 8, a bielskiej 140 osób. BCz, 2893, s. 92.

<sup>241</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 27 VIII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 111: „твоя бы милость казал всех хоружих перед себе собрати и тому опыт и обыск вчиинити и достаточие ся того доведати”. Skład, obrady i sposób zwołania wyróżnia go na tle tzw. sejmów obozowych. Zob. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 221–222.

<sup>242</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 27 VIII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 111; zob. BCz, 2893, s. 89–93.



wielkiego. Argumentację tę władca przyjął i upomniał hetmana. Tym samym „pełna władza w dowodzeniu i rozkazywaniu” wojskiem okazała się fikcją<sup>243</sup>. Rekapitulując: to głównie kwestie prawne doprowadziły do niepowodzenia kampanii wojennej roku 1534. Niejasności organizacyjne, spory przy popisie i szykowaniu przedłużyły i tak niezbyt sprawną mobilizację potężnej armii. Skutkiem tego akcja militarna, która miała być czasowo skorelowana z uderzeniem Tatarów, nie powiodła się. Najazdy pustoszące południowe ziemie Moskwy nastąpiły w lipcu. Na spóźniony atak wojsk litewskich Rosjanie byli już przygotowani do obrony<sup>244</sup>. Dodatkowo niski prestiż dowódcy, brak instrumentów utrzymujących dyscyplinę wojskową, nade wszystko zaś ograniczenia przy dysponowaniu siłami zbrojnymi doprowadziły do nadspodziewanie skromnych działań ofensywnych. Hetman założył główny obóz w Mohylewie z nieproporcjonalnie dużymi siłami pozostającymi w odwodzie (m.in. zostały tam wojska żmudzkie). Na teren Wielkiego Księstwa Moskiewskiego wysłał 18 sierpnia oddziały na Siewierszczyznę (dowodził Andrzej Niemirowicz i Wasyl Czyż) oraz na Smoleńsk (pod dowództwem Iwana Wiśniowieckiego i Andrzeja Koszyskiego). Mimo dominacji w polu, wojska nie przeprowadziły spektakularnych akcji oblężniczych. Jedynie w Siewierszczyźnie udało się zająć Radohoszcz oraz spalić miasto Starodub, jednakże znajdującej się tam twierdzy i dwóch innych zamków (Poczep i Czernihów) nie zdobyto<sup>245</sup>. Związane to było z krótką kampanią wojenną, która trwała niespełna dwa miesiące. Już 2 października król pisał o zakończeniu działań wojennych i rozpuszczeniu służby ziemskiej<sup>246</sup>. Zaciężną piechotę rozłożono po zamkach, dopilnowano przy tym, by otrzymali oni zapłatę i żywność na czas zimowy<sup>247</sup>. Pod koniec kampanii po raz kolejny do hospodara przybyła delegacja możnowładztwa i bojarstwa, która atakowała postępowanie Jerzego Radziwiłła. Wśród wielu innych głównym zarzutem było przekroczenie kompetencji hetmańskich. Zwrócono uwagę, że Jerzy Radziwiłł wraz z hetmanem nadwornym Andrzejem Niemirowiczem *nad wolu Hospodarakoju Cziza hetmanem wczinili*. Ten zaś podczas wyprawy na Siewierszczyznę doprowadził do ogromnych szkód w koniach i rzeczach towarzyszących

<sup>243</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 8 IX 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 112–113.

<sup>244</sup> Przez długi czas czerwca i lipca na granicy z Litwą brakowało większych zgrupowań wojskowych. M.M. Kpom, op. cit., s. 31–33.

<sup>245</sup> J. Chojeński do M. Ferbera, Wilno 1 VI 1534, [w:] AT, t. XVI, cz. 1, wyd. W. Pocięcha, Wrocław 1960, s. 584; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły*, s. 285.

<sup>246</sup> Legacja Zygmunta I Starego na sejmiki ziemskie, Wilno 2 X 1534, [w:] AT, t. XVI, cz. 2, s. 230–231.

<sup>247</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 17 XI 1534, BK, 1535, k. 86–87.

mu żołnierzy<sup>248</sup>. Podsumowując: kampania 1534 r. uświadomiła elitom litewskim konieczność daleko idących reform prawno-organizacyjnych. Efekty działań wojennych były znikome. Pomimo gigantycznego wysiłku mobilizacyjnego brak należytej dyscypliny wojskowej i posłuszeństwa zaprzepaścił ich wykorzystanie<sup>249</sup>. Z drugiej strony sytuacja nadal wydawała się bardzo korzystna dla Litwinów. Konflikt wewnętrzny w Moskwie o objęcie tronu, uchwalenie podatków na trzy lata oraz prawdopodobna pomoc Korony wróżyła przedsięwzięciu dobrze. Wydarzeniem było przejście na stronę litewską na początku września kniazia Siemiona Bielskiego i Iwana Lackiego<sup>250</sup>. Nie były to jedyne ucieczki z ziemi moskiewskiej, na terenie WKsL znalazły się również dzieci bojarskie, m.in. Iwan Stepanowicz Porosukow, Fedor Kisielew, Artem Wasilewicz, Iwan Kozanowicz oraz bracia Jarcow, którym to nadano dobra ziemskie, co oznaczało, iż zobowiązani byli do udziału w wojnie z Moskwą<sup>251</sup>. Powyższe zdrady nie przyniosły jednakże spodziewanych sukcesów militarnych.

Niewątpliwie problemem kampanii 1534 r. był chaos prawny. Jednocześnie stosowano list ustaw wojennych określający uprawnienia hetmana (wydano go dwukrotnie), obowiązywał *I Statut litewski*, istotną rolę odgrywały przywileje (ziemia żmudzka i bielska)<sup>252</sup> oraz prawo zwyczajowe (przypadek Ilii Ostrogskiego). O tym, że Jerzy Radziwiłł gubił się w natłoku różnych przepisów, świadczą wysyłane przez kancelarię wielkoksiążęcą wypisy z artykułów drugiego rozdziału *Statutu litewskiego*<sup>253</sup>. Wszyscy zdawali sobie sprawę z niskiej rangi listu wojennego, który mimo jego rozpowszechnienia z pieczęcią i podpisem królewskim nie był przestrzegany. Olbracht Gasz-

<sup>248</sup> AGAD, AR XI, nr 17, s. 28.

<sup>249</sup> W listopadzie wojska moskiewskie przeszły do kontrofensywy: trzy armie przekroczyły granicę i dotarły aż w okolice Wilna. Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły*, s. 286.

<sup>250</sup> J. Chojeński do M. Ferbera, [w:] AT, t. XVI, cz. 2, s. 140.

<sup>251</sup> *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylų Knyga*, s. 131, 165–166; szerzej o emigracji z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego: А.У. Казакоў, *Эміграцыя знаці з рускіх княстваў у Вялікае Княства Літоўскае (40-я гг. XV – 30-я гг. XVI ст.)*, [www.bsu.by/tu/sm.aspx?guid=185413](http://www.bsu.by/tu/sm.aspx?guid=185413).

<sup>252</sup> Obszary te otrzymały przywileje ziemskie odpowiednio w latach 1492 i 1501. F. Piekosiński, op. cit., s. 8–12; J. Maroszek, *Prawo polskie na Podlasiu do 1569 roku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich, Białystok – Katowice 2010, s. 330–331.

<sup>253</sup> Zachowany wypis dotyczy m.in. artykułu 5 (ISL) umożliwiającego zastępstwo syna podczas służby ziemskiej. *Выписка из Первого Литовского Статута о службе сыновей вместо отцов*, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 72.

tołd i Jerzy Radziwiłł już w trakcie kampanii zwracali uwagę na konieczność wydania nowych praw. Ich zdaniem powinien zostać ogłoszony nowy rodzaj dokumentu, regulujący w sposób całościowy problematykę dyscypliny wojskowej, zastępujący inne akty. W konsekwencji dokument powinien być bardzo rozbudowany, a jego celem miało być nadanie hetmanowi w większym zakresie swobody. Konieczne było ujęcie w nim przepisów prawnych, które zapobiegałyby patologiom występującym podczas kampanii 1534 r.

#### 4. Litewskie obozowe artykuły wojskowe dla pospolitego ruszenia

Przygotowania do kampanii 1535 r. przebiegały dwutorowo. Po pierwsze tworzono siłę zbrojną zdolną do działań ofensywnych, po drugie zajęto się problemem organizacyjno-prawnym. Znaczącym wzmocnieniem sił litewskich miał być polski kontyngent zbrojny. Na sejmie w Piotrkowie w listopadzie 1534 r. ustalono pomoc militarną w wysokości 1000 jeźdźców i 500 pieszych dowodzonych przez kasztelana kaliskiego Andrzeja Górke<sup>254</sup>. Jednakże Zygmunt Stary dążył do wzmocnienia tych sił, chciał dodatkowo zaciągnąć 5000 żołnierzy polskich, którzy dowodzeni byłiby przez hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego<sup>255</sup>. Leliwita przyjął ofertę króla, stając się drugim obok Górki dowódcą wyprawy. Udało się również przeprowadzić werbunek, Bernard Wapowski stwierdza, iż cały kontyngent wojskowy z Korony wynosił 7000 żołnierzy<sup>256</sup>.

Kolejnym krokiem było przeciwdziałanie swawoli żołnierskiej. W pierwszej kolejności należało wyegzekwować sprawiedliwość na przestępcach z poprzedniej kampanii – karząc zarówno prowodyrów buntów, jak i dezertów. Władca zażądał od Jerzego Radziwiłła zdania relacji z przebiegu kampanii wraz ze stworzeniem i przekazaniem rejestrów z osobami odmawiającymi posłuszeństwa hetmanowi, buntownikami oraz dezertami<sup>257</sup>.

<sup>254</sup> *Poselstwo senatu i sejmu do króla przebywającego w Wilnie*, [w:] AT, t. XVI, cz. 2, s. 518.

<sup>255</sup> Zygmunt I Stary do J. Tarnowskiego, Wilno 1 I 1535, [w:] AT, t. XVII, wyd. W. Urban, A. Wyczański, Wrocław 1966, s. 16–17.

<sup>256</sup> SRP, t. II: *Chronicorum Bernardi Vapovii partem posteriore 1480–1535*, wyd. J. Szujski, Kraków 1874, s. 255–256; M.M. Кром, op. cit., s. 59–60; Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły*, s. 287–288; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski*, s. 72–73.

<sup>257</sup> Przykłady rejestrów uczestników z poszczególnych powiatów zachowały się fragmentarycznie, niemożliwe jest dokładne ustalenie, czy były one przygotowane w 1534, czy też w latach następnych (do 1537 r.). Można podejrzewać, iż te wykonane w 1534 r. są sto-

Wśród tych ostatnich mieli być wymienieni ci, którzy odjechali po popisie w Mińsku, po „szychowaniu” z Jurewicz oraz podczas działań wojennych toczonych pod Starodubem i Smoleńskiem. Niezwykle interesującą wykładnię postępowania zaprezentował Olbracht Gasztołd, który uznał, iż osoby z rejestru należy karać według reguł przewidzianych za obrazę majestatu wielkksiążęcego. Kanclerz pogląd swój uzasadniał w ten sposób, iż w momencie wyjazdu hetmana w pole cały majestat gospodarski przechodzi na wodza wyprawy. Wówczas **osoby sprzeciwiające się hetmanowi powinny być traktowane jako występujące przeciwko wielkiemu księciu i dokonujące *crimen laesae maiestatis*** [podkreślenie – K.Ł.]. W konsekwencji sposób sądenia i kary powinny być stosowane zgodnie z prawem cesarskim (niemieckim)<sup>258</sup>. Kanclerz odwołał się zatem do ogłoszonych przez Karola V w 1532 r. *Constitutio Criminalis Carolina*, gdzie przejęto szereg rozwiązań z prawa rzymskiego. Postulat Gasztołda pokrywał się z praktyką cesarską, gdyż dwór habsburski wobec żołnierzy bardzo często stosował zarzuty obrazy majestatu<sup>259</sup>. Opinia Gasztołda miała charakter rewolucyjny, znacznie rozszerzała pojęcie zdrady i obrazy majestatu w stosunku do konstrukcji stosowanej wówczas w Koronie i WKsL. Co prawda istniała tendencja do wykorzystywania rzymskiej formy *crimen laesae maiestatis*, w której można było dopuścić się zbrodni nie tylko na osobie panującej, ale również na jego urzędnikach, tym niemniej w praktyce stosowano tę koncepcję rzadko<sup>260</sup>. Sam pomysł kanclerza prowadziłby do wystawiania oskarżeń przeciwko dziesiątkom, jeżeli nie setkom posesjonatów, a zasądzone kary mogły być dużo bardziej represyjne niż tylko utrata majątku<sup>261</sup>. Pogląd ten stał się niewątpliwie inspiracją do nadania koronnym artykułom obozowym z 1537 r. dodatkowych przepisów dotyczących *crimen laesae maiestatis*.

---

sunkowo niedokładne w porównaniu ze spisami z lat kolejnych, o czym może świadczyć: *Summariusz wsich koni z ktorego powiatu niedostawa*, AGAD, AR, II, nr 21, s. 76–77.

<sup>258</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, b.m. i b.d., AGAD, AR, XI, nr 17, s. 28–29.

<sup>259</sup> S. Brodowski, *Corpus Iuris Militaris Polonicum*, Elbląg 1753, s. 416. Wyroki od 1522 do 1534 r. zamieszczone są w *Corpus Iuris Militaris*, Bd. I, hrsg. J.C. Lünig, Leipzig 1723, s. 222–234. Por. S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 283–287.

<sup>260</sup> M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis jako przykład wpływów prawa rzymskiego na prawo karne Polski przedrozbiorowej. Stan badań i postulaty*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004, s. 65–75; W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku: studium historycznoprawne*, t. II: *Prawo karne*, Warszawa–Kraków 1991, s. 63–65; por. J.V. Bandtke, *O Macieju Śliwnickim i xiędze prawa powszechnego, z woli Zygmunta I przezeń ułożonej*, Warszawa 1831, s. 19.

<sup>261</sup> W świetle niepełnego rejestru, z dziesięciu powiatów nie dosłużyło 481 osób. AGAD, AR, II, nr 21, s. 76–77.

Drugim posunięciem było stworzenie nowatorskich w formie i treści praw wojennych. W dotychczasowej literaturze przedmiotu wydanym wówczas artykułom wojskowym nie poświęcono wiele uwagi. Stanisław Kutrzeba ogólnikowo stwierdził, że zostały one ogłoszone w 1534 r. przez Zygmunta Starego. Zdzisław Spieralski zauważył, że datacja została błędnie podana i przesunął ich powstanie na rok 1535<sup>262</sup>. 28 maja wojska koronne udały się do Rzeczyicy, gdzie zbierała się również litewska służba ziemska pod dowództwem Jerzego Radziwiłła. Zdzisław Spieralski twierdzi, że niewątpliwie w ramach tych przygotowań opracowane zostały „artykuły wojenne”<sup>263</sup>. Autor jednoznacznie utożsamia powstanie praw wojskowych z Janem Tarnowskim. Grzegorz Błaszczyk z kolei bardziej eksponuje ich nowatorski charakter na Litwie, wskazując na wiele charakterystycznych dla wielkiego księstwa norm, aczkolwiek prawie połowie przepisów prawnych przypisuje genezę polską. G. Błaszczyk akceptuje hipotezę, iż współtwórcą aktu był Jan Tarnowski, zaznacza jednak, że były one wydane w języku ruskim i przeszły przez litewską procedurę legislacyjną (uchwalenie przez panów rad i zatwierdzenie przez władcę)<sup>264</sup>. Ciekawych spostrzeżeń dokonał również Michaił Krom, który zauważył, że ich prawdziwym twórcą był Olbracht Gasztołd, a wydane zostały na początku letniej kampanii 1535 r. (prawdopodobnie pod koniec maja)<sup>265</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż analizowane przepisy sporządzone zostały w kancelarii wielkosiąjącej. Zostały ogłoszone pod imieniem wielkosiąjącego, ale uchwalila je zgodnie z obowiązującym prawem i zwyczajem rada hospodarska. Podobnie jak listy o ustawie wojennej z 1534 r., artykuły wojskowe nie zostały ogłoszone na sejmie, co ostatecznie zrywało z tradycją ukształtowaną w latach 1507–1511. Przykład z poprzedniej kampanii wskazuje, że ich twórcą był Olbracht Gasztołd, choć pośrednią rolę mógł odegrać Jerzy Radziwiłł, Zygmunt I Stary oraz prawdopodobnie Jan Tarnowski. Rolę hetmana koronnego niewątpliwie jednak przeceniono w dotychczasowej literaturze przedmiotu<sup>266</sup>.

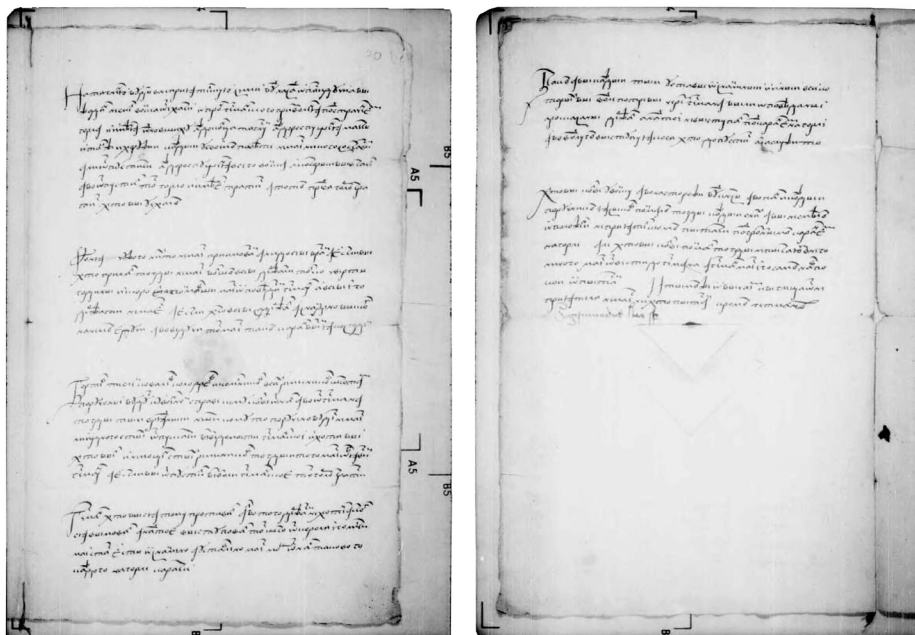
<sup>262</sup> Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły*, s. 284–289; S. Kutrzeba, *Wstęp*, [do:] *Polskie ustawy*, s. XVIII.

<sup>263</sup> Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły*, s. 288; por. G. Lesmaitis, *LDK samdomoju kariuomenė*, s. 127.

<sup>264</sup> G. Błaszczyk, *Ustawy*, s. 40–47.

<sup>265</sup> *Памятники*, t. VI, s. 215–216; por. K. Łopatecki, *Okoliczności tworzenia prawa wojskowego w Wielkim Księstwie Litewskim (1535–1673). Z badań nad kulturą prawną Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 174–176.

<sup>266</sup> Nie posiadamy z tego okresu analogicznych praw dla Korony (oprócz znanej instrukcji z 1528 r. odkryta została przez Gediminasa Lesmaitisa *Ustawa placenia zynwnosci przez jego m. pana Jana s Tarnowa castelana crakowskiego hetmana coronnego wydana etc.*



Ilustracja 3. Oryginalna wersja artykułów wojskowych z 1535 r. z przyłożoną pieczęcią wielkksiążęcą, zawierająca wyodrębnione przepisy prawne (BK, 1535, k. 70–70v)

Treść artykułów wojskowych znana jest z dwóch dokumentów. Oryginał z podpisem królewskim i pieczęcią mniejszą litewską przechowywany jest obecnie w Bibliotece Kórnickiej (zob. il. 3)<sup>267</sup>. Istnieje jeszcze druga, do niedawna nieznaną wersję, przechowywaną w Petersburgu<sup>268</sup>. Nie posiada ona pieczęci ani podpisu władcy, spisana została jednak na karcie z wodnym znakiem (tiary), który można datować na lata 1532–1538<sup>269</sup>. Oba dokumenty stały się podstawą do edycji źródłowej i zostały wydane drukiem, pierwszy dokument opublikował Stanisława Kutrzeba, drugi zaś wydał Michał

(b.m. i d.), РГАДА, f. 12, nr 8, s. 11–11v), tym samym porównywanie systemów prawnych następowało przez pryzmat przede wszystkim *Porządku rycerskiego* z 1557 r. Wszelkie zaś zbieżności analizowano na korzyść Jana Tarnowskiego, wskazując na jego koncepcję intelektualną. Dopóki nie odnajdą się koronne artykuły wojskowe z lat 20. lub 30. XVI w., nie powinny być one ze sobą zestawiane. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 137–158.

<sup>267</sup> BK, 1535, k. 68–71v.

<sup>268</sup> РНБ, АД, 124, nr 3, k. 12–14.

<sup>269</sup> G. Piccard, *Die Kronen-Wasserzeichen (Findbuch I der Wasserzeichenkartei Piccard im Hauptstaatsarchiv Stuttgart)*, Stuttgart 1961, s. 31; zob. ibidem, Abt. IX, Nr 23.

Markowicz Krom, przy czym wydawcy nie wiedzieli o istnieniu drugiego egzemplarza<sup>270</sup>. Przeprowadzona analiza porównawcza wskazała, że mamy do czynienia z jedną redakcją. Obie zostały precyzyjnie sporządzone w języku ruskim<sup>271</sup>, z wyodrębnionymi jednostkami redakcyjnymi (brakuje numerów, przepisy prawa są jednak wyraźnie odznaczone w układzie tekstu). Mają one taką samą arenę, oba pozbawione są daty i miejsca wydania. Różnice to pojedyncze literówki, związane z odmianą w pisowni. Należy dodać, iż w licznych pracach dokument przechowywany w Petersburgu traktuje się jako projekt, co jest błędem, projekty zawierały bardzo charakterystyczne ślady pracy redakcyjnej: uzupełnienia sporządzone przy symbolach-odwołaniach (np. „#”, „+”), przekreślenia, dopiski itp. W tym akcie tego brak, co świadczy raczej o tym, iż była to jedna z użytkowych wersji wykorzystywanych podczas wojny w latach 1535–1536<sup>272</sup>.

Na wstępie analizy artykułów wojskowych należy zwrócić uwagę na zmianę formy aktu prawnego wydawanego na czas wyprawy wojennej. Dotychczas mieliśmy do czynienia z listem wojennym wydawanym przez króla i radę panów, w którym mianowano wodza wyprawy (hetmana), określano jego kompetencje, wskazując kilka zaledwie rodzajów przestępstw i groźących za nie kar. Natomiast w 1535 r. stworzono całościowy zbiór przepisów skierowany bezpośrednio do żołnierzy pospolitego ruszenia (*Артыкулы* [podkreślenie – K.Ł.], *который от короля его милости, пана наш[о]го милостивого, за зваленьем панов рад великого князьства Литовского мають быта даны*). W arendze prawodawca zwracał się do żołnierzy, dowódców tak niższego, jak i wysokiego szczebla, przypominając o obowiązku przestrzegania przepisów pod groźbą srogiej kary<sup>273</sup>. Jednocześnie określono, kiedy akt prawny obowiązuje: *на тягненью або на перебышаиью, на лежанью так ся кождый заховал тым обычаем* (art. 1). Tym samym przepisy prawa wojennego stają się zwierciadłem dobrego zachowania, co stało się normą w wydawanych w późniejszym czasie artykułach wojsko-

<sup>270</sup> *Króla Zygmunta I artykuły wojenne dla Litwy*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 40–43; *Проект воинского устава („артикулов”) о повиновении гетману во время военной кампании*, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 130–134; por. G. Lesmaitis, *LDK samdomoji kariuomenė*, s. 127.

<sup>271</sup> S. Kutrzeba, wydając te artykuły, transliterował je na alfabet łaćniński, co nie wydaje się szczęśliwym rozwiązaniem. W dalszej części pracy stosuje oryginalną pisownię podaną według redakcji M. Kroma.

<sup>272</sup> Ю.М. Бохан, *op. cit.*, s. 52; G. Lesmaitis, *LDK samdomoji kariuomenė*, s. 127; *Памятники*, t. VI, s. 130–134; por. K. Łopatecki, *Okoliczności tworzenia prawa*, s. 178–181.

<sup>273</sup> „Артыкулы (...) мають быта даны всим уставичне, который ж к той военной выправе на тот час поедут з князьства Литовского, абы кождый, тое ведаючи, так ся заховал под грозным караньем, штобы жадин не смел с них выступити, але так держати, яко нижей написано”.

wych<sup>274</sup>. Odzwierciedleniem tego stały się argumentacje umieszczane w akcie normatywnym, co umacnia spostrzeżenie, że cały akt miał bezpośrednio oddziaływać na rycerstwo. Z uwagi na fakt, iż generalnie rozwiązanie to nie było wcześniej stosowane w wojskowych aktach normatywnych, **Obrachta Gasztołta należy uznać za pomysłodawcę wprowadzenia uzasadnień (sztuki przekonywania – *ars persuadendi*) do artykułów wojskowych [podkreślenie – K.Ł.]<sup>275</sup>.**

Pierwsze cztery przepisy prawne poświęcone są kompetencjom urzędu hetmańskiego, co wskazuje, iż głównym celem nowego prawa było umocnienie stanowiska naczelnego wodza wyprawy. Hetman za pomocą artykułów wojskowych miał skutecznie dowodzić służbą ziemską. W art. 1 zajęto się kwestią posłuszeństwa wobec hetmana. Mimo że norma ta nie różniła się w swoim brzmieniu od poprzednich listów wojennych, to jednak rozbudowano ją o elementy nienormatywne. Umieszczono tam figurę retoryczną, która ostrzegała przed klęską będącą wynikiem niezgody. Dlatego *подлуг того, как от короля его милости есть ознаймено, так абы кождый, так богатый, яко худый, так ся заховал, а не смел того переступити под немилостивым караньем, абы – чого пане Боже вховай – про неряд а непослушенство збыточных на всих упад ие пришол* (art. 1). Warto zwrócić uwagę, że są to niemal dosłownie powtórzone słowa wypowiedziane przez Olbrachta Gasztołda w liście do króla z 1534 r.

Kolejne artykuły były nowością w prawie litewskim i bezprecedensowo wzmacniały godność hetmana. Zakazano słowem sprzeciwiać się wodzowi oraz źle o nim mówić, dodano przy tym, że dotyczy to nie tylko zwykłych żołnierzy, ale obowiązany do tego jest *князь або пан*. Dodatkowo dodano normę zakazującą podburzania swoich przyjaciół (sług) przeciwko hetmanowi *которым-колве обычаем*. Wystąpienie przeciwko tym przepisom wiązało się z nadzwyczaj surowym potępieniem i karaniem: na gardle i czci (art. 2). Przepis ten był skierowany przeciwko elitom litewskim służącym w służbie ziemskiej, które często z pobudek czysto ambicjonalnych stawały w opozycji do poczynań wodza, podburzając przy tym resztę wojska.

W dalszej kolejności opisano przestępstwo buntu. Jednakże w tym przypadku rozszerzono jego zakres nie tylko na wystąpienie przeciwko hetmanowi,

<sup>274</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 686–689.

<sup>275</sup> Por. H. Lausberg, *Handbook of Literary Rhetoric. A Foundation for Literary Study*, tłum. D.E. Orton, R.D. Anderson, Leiden–Boston 1998; passim (w szczególności: 138–140, 165–188 i n.); W. Uruszczak, *Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995, s. 267–282; idem, *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego*, SDPPP 3 (1999), s. 97–115.



ale również innych dowódców. Dodatkowo przewidziano procedurę dowodową w sprawie. W świetle artykułów wojskowych wystarczyły do tego zeznania trzech świadków<sup>276</sup>. Należy docenić umieszczenie elementu proceduralnego, stawał on bowiem jasne kryterium, kogo i na jakich zasadach można uznać za buntownika. Oczywiście za to przestępstwo przewidziano najsurowszy wymiar kary (na gardle i czci). Prawodawca dodatkowo wprowadził figurę retoryczną, która miała uświadomić żołnierzom konieczność tak niezwyklej surowości: *абовем где бы таковыи речи вол(ь)но чинити, а казни ие было, тогда через таковыи бунты переказа бы ся деяла всим речам, а стережи Боже, абы через то впад не прииол* (art. 3). Tym samym starano się rozbić solidarność żołnierską, wskazując, że alternatywą pobłażliwości może być klęska podczas bitwy i wojny<sup>277</sup>. Do powyższych regulacji należy dołączyć również art. 14, który nadawał szczególną rangę rozkazom hetmańskim. Osoby, które odmawiały wykonania rozkazu i były nieposłuszne wobec hetmana, powinny zostać ukarane na gardle. Dodano przy tym kazuistycznie, że dotyczy to osób *вшеликого стану, так великого и посполитого*. Przepis ten nie posiadał wcześniejszego odpowiednika i ewidentnie odnosił się do odmowy wykonania rozkazu przez wojska żmudzkie podczas kampanii wojennej 1534 r.

Powyżej scharakteryzowane cztery przepisy wyczerpują znamiona konstrukcji *crimen laesae maiestatis*. Stanowią tym samym rozwinięcie koncepcji stworzonej przez Olbrachta Gasztołda, w świetle której hetman jest namiestnikiem gospodarskim i podlega analogicznej ochronie prawnej jak wielki książę<sup>278</sup>. Przepisy te, jak się wydaje, stanowiły pierwowzór dla art. 9 i 16 koronnych artykułów obozowych pospolitego ruszenia z 1537 r. Naturalnie pre-dysponowaną osobą do przeniesienia idei na grunt polski był Jan Tarnowski.

W artykułach wojskowych pojawiły się również normy dające realną władzę hetmanom w zakresie sądownictwa. Na zakończenie aktu prawnego dodano bardzo ważną formułę: *от короля его милости маестат есть ознаймеио а уставено, мает моц от нас такового кожного на горле карати*. Tym samym hetman otrzymał przysługujące królowi pra-

<sup>276</sup> Przepis ten stał się wzorcowy dla stworzonych na potrzeby Korony artykułów wojskowych z 1537 r., gdzie w art. 9 przewidziano przestępstwo buntu, które mogło zostać formalnie udowodnione po zeznaniach złożonych przez dwóch świadków. Zob. *Ordinatio, secundum quam omnes in castris se conservare debent*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 47.

<sup>277</sup> Najbardziej spektakularny bunt dotyczył wojsk służących kniaziowi Bielskiemu. Wódz ten przeszedł w 1534 r. na stronę polską, jednakże na początku wyprawy 1535 r. jego żołnierze ponownie dokonali zdrady i uciekli do Moskwy. Po dezercji oddziału wobec kniazia zastosowano nadzwyczajne środki ostrożności, by nie dopuścić się podobnego czynu. Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 18 VII 1535, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 157; O. Gasztołd do J. Radziwiłła, Wilno 19 VII 1535, [w:] *ibidem*, s. 160.

<sup>278</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, b.m. i b.d, AGAD, AR, XI, nr 17, s. 28–29.

wo sądenia wszystkich żołnierzy oraz moc skazywania ich na karę śmierci (art. 25). Dodatkowo próbowano rozbić solidarność żołnierską odnośnie do sądownictwa wojskowego. Zakazano wojsku wspierać oskarżonych żołnierzy. Art. 15 upoważnił jedynie dwóch reprezentantów do udziału w postępowaniu sądowym, dodając: *абы к тому жадный ку своей речи приятая(ь) бол(ь)шей не брал ку своей раде и помочи*. Prawodawca uzasadnił potrzebę tej regulacji: *абы ростырки и розницы бунты оттул(ь) не приходили бол(ь)ших*. Wydaje się, że oba te przepisy stworzone zostały jako reakcja na bardzo trudną sytuację Jerzego Radziwiłła podczas kampanii 1534 r. Wówczas Żmudzini odmawiali hetmanowi prawa sądowego nad nimi, wstawiając się całym księstwem za oskarżonymi. Powyższe artykuły dawały hetmanowi bardzo szerokie uprawnienia, przede wszystkim starały się również wytworzyć wobec tego urzędu niezbędną prestiż.

Dalsze przepisy dotyczą już konkretnych przestępstw, nadal jednak pozycja i kompetencje hetmana są podkreślane. W art. 4 i 5 jest mowa o procedurze uszykowania armii i oddziału. Obowiązkiem każdego ziemianina było pilnowanie swego miejsca podczas tej procedury, tym samym odwołano się do rozwiązań z *I Statutu litewskiego*, który nakazywał każdemu stawać pod swoją chorągwią powiatową. Przepis ten miał usprawnić cały proces oraz zapobiegał chaosowi i dezinformacji. Wraz z decyzją hetmana o umiejscowieniu oddziału w strukturze armii nie wolno było jej negocjacji ani wyłamywać się z szyku *никоторыми причинами*. Wystąpienie przeciwko porządkowi albo decyzji hetmana również karano czią i gardłem (art. 4). Treść omawianych przepisów była reakcją na patologie, które dotyczyły szykowania w 1534 r. wojsk, w szczególności wyłamywania się spod zwierzchności hetmańskiej księcia Ilii Ostrogskiego i wojsk żmudzkich.

Kolejne trzy artykuły (6–8) dotyczą przestępstw związanych z hufami. Na czele ciągnących oddziałów miał zawsze stać ich dowódca, który w specjalnym liście powinien być prezentowany chorążemu i ogółowi szlacheckiemu (art. 8). Uprawniano go do wydawania rozkazów, prowadzenia oddziałów, żołnierzom zaś nakazywano posłuszeństwo, *под ласкою и каранем наши господарским*<sup>279</sup>. Prawodawca nie zaakcentował, iż powinni to być wojewodowie czy kasztelani i pełną swobodę w tym zakresie miał wielki książę. Przepis ten pozbawiony był niestety sankcji. Natomiast norma ta uległa rozwinęciu w późniejszych artykułach wojskowych, które pod surowymi karami zakazywały opuszczania roty przez rotmistrzów.

<sup>279</sup> Znamy takie poruczenie z 1543 r., kiedy to król mianuje marszałka wołyńskiego Fiedora Sanguszkę dowódcą hufu wołyńskiego. *Archiwum książąt*, t. IV, s. 360–361; por. ibidem, s. 387–388.

Kara śmierci groziła za wystąpienie hufów z naznaczonego miejsca stacjonowania i ciągnięcia. Oczywiście jest, że karze podlegali nie wszyscy żołnierze, lecz dowódcy lub osoby odpowiedzialne za wystąpienie oddziału z szeregu (art. 6). Wozy należące do oddziału powinny ciągnąć za żołnierzami, a *перепривати их никто не имеет под караньем на горле* (art. 7). Przepis ten świadczy o wykorzystaniu podczas kampanii 1534–1536 taboru jako osłony dla wojsk litewskich. Już na początku wojny Olbracht Gasztołd donosił, że wojska zaciężne *возы имеют по чтыри кони, чисте справенныи, для заточенья обозов*<sup>280</sup>. Rok później zdecydowano się wprowadzić tę nowość również w służbie ziemskiej, o czym świadczy przytoczony art. 6.

Nadzwyczaj groźny, zaobserwowany w 1534 r., proceder dotyczył dezercji. I znów artykuły wojskowe wydane przez Zygmunta Starego skrupulatnie regulowały tę kwestię. Wyróżniono dwie jej formy: krótkotrwałe opuszczenie szeregów (art. 8) i dezercję *sensu stricto* – ucieczkę z wojska (art. 22). Właściwa postać tego przestępstwa zagrożona została najsurowszą karą (śmierci i utraty dóbr). Jedynym uprawnionym do zwalniania ze służby był hetman, co ograniczało zwyczajowe kompetencje chorążych. Ten urzędnik ziemski nadal wykorzystujący dawne uprawnienia powinien zostać skazany na śmierć, a jego dobra ulegały konfiskacie. By zniechęcić do tego procederu, zagrożono również śmiercią wszystkim żołnierzom, którzy otrzymali zwolnienie od chorążych. Ponadto żołnierzom nie wolno było niepotrzebnie opuszczać oddziału *ани пахоликов не розсылали, ани до возов, ани инде*. Miało to, jak sam prawodawca stwierdził, ograniczyć nieporządek podczas ciągnięcia. Zagrożone to było enigmatyczną sankcją „surowego karania”, co sugeruje, że dowolnie wybierał ją dowódca (art. 8)<sup>281</sup>.

Specjalne reguły dotyczyły również rzemieślników towarzyszących armii. Byli oni pod rządami „wriadników”, jednakże nawet przełożeni nie mogli zwalniać ich ze służby. W tym przypadku również jedynym uprawnionym był hetman. Prawodawca zapobiegliwie dodał, że nawet choroba nie dopuszcza do odjechania rzemieślników. Wystąpienie przeciwko tym normom groziło karą śmierci (art. 24).

Oryginalną litewską konstrukcję prawną zastosowano w przypadku łupiestwa (określanego rodzimym terminem – *абы ясаков не чинили*). Również w tym przypadku nie określono jednoznacznej kary, zadowalając się ogólnym określeniem „groźnego karania” (art. 9). Zaostrzono tę sankcję (do kary śmierci włącznie) wobec osób grabiących kupców i sprzedawców (markietantów) wypełniających swe posługi na potrzeby armii (art. 18). Pi-

<sup>280</sup> Zygmunt I Stary do O. Gasztołda, Wilno 1 VIII 1534, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 101.

<sup>281</sup> Z. Skoczek, *Polskie wojskowe prawo karne w końcu XVI w.*, WPP 8 (1935), 6, s. 119–120.

cowanie miało być pod dokładną kontrolą hetmana. To on jako jedyny mógł wysyłać żołnierzy na pozyskiwanie żywności. Kontrola tego procederu należeć miała do specjalnych urzędników – przystawów (*присставов*), którzy byli również określani jako wizowie. Dodatkowo w artykułach wojskowych dokładnie opisano całą procedurę picowania<sup>282</sup>. Niedostosowanie się do ogłoszonych norm prawnych zagrożone było karą śmierci (art. 21). Interesujący jest również art. 23, dotyczący kradzieży lub przechowywania cudzego konia. To znane wcześniej przestępstwo radykalnie zmodyfikowano: odnalezionego konia należało zgłosić w 15 minut. Reforma była niezbędna, aby norma była skuteczna; szlachcic do tej pory mógł zawsze skłamać, że konia posiada od niedawna (3 dni). Taka zmiana tworzyła domniemanie prawne, że koń nie przebywający z właścicielem jest kradziony.

Artykuły wojskowe wprowadziły po raz pierwszy normy prawne regulujące postępowanie podczas działań zbrojnych. Przede wszystkim w sytuacji starcia wszyscy zobowiązani zostali do bezwzględnego posłuszeństwa. Odmowa wykonania rozkazu ataku groziła karą śmierci i utraty czci (art. 10). O zbliżającym się wrogu lub niebezpieczeństwie informowano za pomocą trąb, grając na trwozę. Wówczas żołnierze mieli sformować oddziały, kto zaś nie wypełnił rozkazów hetmana, podlegał karze śmierci (art. 11). Kolejny przepis uzupełniał powyższą regulację. Jedynie hetmanowi dano możliwość wydawania rozkazów za pomocą instrumentów muzycznych. Samowolne odegranie melodii informującej o niebezpieczeństwie pociągało za sobą również najwyższy wymiar kary (art. 12).

Dwa przepisy prawne dotyczyły problematyki straży (art. 13, 16). Nie-subordynacja wobec hetmana, który wyznaczał żołnierzy do odprawienia warty oraz straży, zagrożona była śmiercią, podobnie jak przedwczesne z niej zejście lub zjechanie. W przepisie tym odnotowano kwalifikowaną wersję przestępstwa, dotyczącą osób, *который будут к тому повиини и кому поручат* (art. 13). Podczas takiej wyprawy żaden żołnierz, z wyjątkiem uprawnionego przez hetmana, nie miał prawa rozmawiać z wrogiem w jakiegokolwiek sytuacji. Przekroczenie tej normy również zagrożone było śmiercią (art. 16). Przepis ten uzupełnia art. 27, który zakazywał nawet dowódcom przepytywać więźniów (*будь князь або пан и кождый пору[чи]к*). Wszyscy żywi wrogowie mają być doprowadzeni przed oblicze hetmana, który jest jedynym władnym do pozyskiwania od nich informacji<sup>283</sup>.

<sup>282</sup> ВК, 1535, k. 69v: „коли войско станет, а гетман наш сторожу отправит, при оной сторожи, што гетман пошлет, маюг слати в пицованье, доложившия гетмана”. Jest to pełniejsza redakcja tego artykułu w stosunku do dokumentu przechowywanego w Petersburgu.

<sup>283</sup> Zob. spis jeńców moskiewskich przechowywanych na Litwie w 1538 r.: *Приложение 2*, [do:] М.М. Кром, op. cit., s. 114–123.

Starej proveniencji jest przepis dotyczący bójek i zatargów pomiędzy żołnierzami. *Хто бы зваду вчинил, рукою мает быти каран; а хто бы ранил, тот на горле ма быти каран* (art. 17).

Ochroniając się przed problemem szpiegostwa, wprowadzono nakaz prezentowania lub powiadomienia hetmana o każdym nowym nieznanym człowieku, nawet niskiego pochodzenia (art. 20). Przepis miał zapobiec penetracji pogranicza litewsko-moskiewskiego przez szpiegów Iwana IV Groźnego. W 1534 r. zdawano sobie doskonale sprawę z rozpowszechnienia i niebezpieczeństwa tego zjawiska, ale nie poradzono sobie z nim<sup>284</sup>. Rok później postanowiono, że ukrywanie ludzi, jako działanie potencjalnie bardzo szkodliwe, będzie zagrożone karą śmierci.

Kampania lat 1534–1536 była pierwszą od ponad pół wieku ofensywą militarną WKsL, stąd potrzeba specjalnych regulacji odnoszących się do zachowania się żołnierzy we wrogim terenie. Rzeczywiście odnajdujemy przepis wprowadzający nadzwyczajny reżim prawny w momencie wkroczenia na nieprzyjacielskie ziemie. Wojsko poruszające się po ziemi nieprzyjacielskiej nie powinno bez zgody hetmana niczego podpałać (art. 19). Przepis ten miał na celu utrudnienie nieprzyjacielowi lokalizacji armii litewskiej<sup>285</sup>.

Podsumowując: stworzony dokument stanowił ogromny postęp wobec poprzednich listów ustaw wojennych. Podstawowa różnica dotyczyła formy, choć był to proces ewolucyjny. Już w 1534 r. elity szukały nowych rozwiązań, które wzmocniłyby obowiązywanie praw wojennych. Wówczas też król zdecydował się wysłać specjalne listy z uprawnieniami hetmana do najważniejszych dowódców, jednakże nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów. Rok później stworzono artykuły skierowane do wszystkich żołnierzy. Mówi o tym art. 26: ***а так абы каждый тыи уставы ознайменьи [и] иньи вси, который ж бы водле потребности через гетмана были оповеданы а розказаны, держал а над тое не выстунал, под караньем на горле, або водлуг выстуну, яко ся хто допустит а заслужит*** [podkreślenie – K.Ł.]. W 1535 r. nastąpi-

<sup>284</sup> O zakrojonej na szeroką skalę akcji szpiegowskiej donosił powracający z rosyjskiej niewoli żołnierz polski Wojciech: „о Юрьеве дни послан шпекг в землю королевскую, именем Васюк, родом поведает ся быти вид(е)бленином, человек низкий, русый, трудоватый... а вже дей то его в пятый раз в землю королевскую шпекговати послано”. *Список расспросных „речей” польского жолнера Войтеха, бежавшего из плена, о положении в Московском государстве*, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 99–100; por. M.M. Кром, op. cit., s. 30–31.

<sup>285</sup> Warto zaznaczyć, iż współcześni obserwowali silne wiatry w kierunku zachodnim, co stratedzy moskiewscy wykorzystywali. Podpalali bowiem pograniczne nieużytki z nadzieją na wywołanie ogromnych pożarów po stronie litewskiej. *Роспись Меуцерским сторожам по дозору Юрья Булгакова да Бориса Хохлова 79 года* [w:] *Акты Московского государства, изданные императорскою Академией наук*, ред. Н.А. Попов, t. I: 1571–1634, Санкт Пэтэрсбург 1890, s. 15.

ło bezprecedensowe wzmocnienie władzy hetmana, którego urząd otrzymał nadzwyczajne uprawnienia i władzę potrzebną do utrzymania posłuszeństwa, ugruntowania swojej pozycji i zapewnienia niezbędnej dyscypliny wojskowej. W znacznym stopniu zastąpiono prawo zwyczajowe prawem stanowionym, szeroko wykorzystano konstrukcję *crimen laesae maiestatis*<sup>286</sup>. Akt ten obejmował aż 27 artykułów, a jednostki redakcyjne nierzadko obejmowały dwie lub trzy normy prawne. Tym samym uregulowano znaczną część sfery życia żołnierzy: w ciągu nocy, podczas postoju i bitwy. Pojawiły się pierwsze normy proceduralne i kilka zasad regulaminowych.

Należy podkreślić niezaprzeczalną rolę Olbrachta Gasztołda w stworzeniu artykułów wojskowych. Był to człowiek obdarzony ogromnym zrozumieniem problemu dyscypliny wojskowej. Jego działanie prawotwórcze opierało się przede wszystkim na wykorzystaniu doświadczeń kampanii 1534 r. W odróżnieniu od pierwszego i drugiego listu wojennego, artykuły wojskowe radykalnie odcięły się od regulacji zawartych w drugim rozdziale *I Statutu litewskiego* i stworzyły nową jakość dyscypliny wojskowej w służbie ziemskiej. Stopień represyjności prawa stawił go w jednym rzędzie z najsurowszymi przepisami ogłaszonymi dla wojsk zawodowych w Europie<sup>287</sup>.

Jak już wspomniano, Zdzisław Spieralski i Grzegorz Błaszczyk podkreślali, że prawa z 1535 r. były wynikiem działalności Jana Tarnowskiego<sup>288</sup>. Analiza aktu, jak i korespondencja Zygmunta Starego, Jerzego Radziwiłła i Olbrachta Gasztołda jednoznacznie kreuje tego ostatniego na pomysłodawcę i twórcę artykułów wojskowych. Oczywiście pewne sugestie mogły wychodzić z inicjatywy Jerzego Radziwiłła, natomiast władca musiał w końcu wyrazić zgodę na ponawiane prośby kanclerza i hetmana o ogłoszenie nowych przepisów prawa wojennego. Jan Tarnowski dzięki udziałowi w kampanii 1535 r. zapoznał się z litewskimi artykułami wojskowymi i mógł transponować te doświadczenia podczas późniejszej o dwa lata *expeditio generalis* ogłoszonej na terenie Korony.

<sup>286</sup> W artykułach wojskowych nie odnajdujemy ani jednej normy odwołującej się do prawa zwyczajowego. Przykładowo, za niezgodne z prawem przechowywanie konia przestępca „мает так каран быти, яко злодей” (art. 23). Złodziejstwo nie zostało określone w artykule wojskowym, tym samym odwołano się do regulacji wprowadzonych w *I Statucie litewskim*.

<sup>287</sup> Zob. *Artikel-Brief für die Festung Asperg von den Jahren 1522/27*, [w:] S.F. Kapff, *Sammlung der württembergischen Kriegs-Gesetze*, Bd. I: *Enthaltend die Kriegs-Gesetze von 1360 bis 1800*, Tübingen 1849, s. 18–22; *Artikel-Brief für die Festung Asperg vom Jahr Artikel-Brief für die Festung Asperg von Jahr 1545*, [w:] ibidem, s. 38–44.

<sup>288</sup> Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły*, s. 288; G. Błaszczyk, *Ustawy*, s. 40–47.

## 5. Skutki wprowadzenia artykułów wojskowych na ziemiach litewskich

O znaczeniu powyższych przepisów i zapobiegliwości ich twórców świadczy popis i uszykowanie wojsk litewskich, które miały miejsce w 1535 r. Na wóz roku poprzedniego najpotężniejsi możni starali się wyłamać spod władzy hetmana. Również tym razem na czele opozycji był Ilia Ostrogski, który popierał aspiracje Fiodora Andrzejewicza Sanguszki. Spór zaczął się rok wcześniej, kiedy to Fiodor Sanguszko wyjednał od króla list polecający, w którym Zygmunt Stary prosił Jerzego Radziwiłła o uwzględnienie kniazia jako jednego z dowódców wyprawy ofensywnej do Moskwy<sup>289</sup>. Hetman wielki litewski jednakże pominął jego osobę, powierzając wyprawę w ręce Niemirowicza, Czyży i Wiśniowieckiego. Wobec narosłych animozji Fiodor Sanguszko starał się wyjść spod dowództwa hetmana litewskiego. W tym celu chciał stworzyć swój własny huf, co stało w sprzeczności z jego obowiązkami marszałka ziemi wołyńskiej<sup>290</sup>. Wzorem roku poprzedniego postanowił przy pomocy ochmistrza Wolskiego i ks. Ilii interweniować u samego króla. Dzięki temu wystarał się od Zygmunta I o list, który przesuwał jego oddział pod rozkazy hetmana koronnego<sup>291</sup>.

Skloniło to Radziwiłła do konsultacji z Olbrachtem Gasztołdem. Kanclerz podkreślił wyjątkowe niebezpieczeństwo tych działań, które jest przeciwne starym zwyczajom. Jednocześnie podkreślił konieczność zaprowadzenia porządku i dyscypliny wojskowej w obecnej kampanii. Przypomniał Jerzemu Radziwiłłowi, iż otrzymał on od króla nadzwyczajne uprawnienia określone w artykułach wojskowych, i radził wykorzystać je w praktyce<sup>292</sup>. Dlatego proponował, aby jeszcze przed uszykowaniem armii hetman odwiedził oddziały, a podczas spotkania pokazał wszystkim otrzymane od króla artykuły wojskowe i przeczytał je w całości wszystkim. Dla wzmocnienia przesłania, ***тот артикул особно: хто бы у своем гуже ие стоял, чим мает каран быти, – выволати казал*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>293</sup>, co stanowiło dokładne

<sup>289</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Rudniki 29 VI 1534, [w:] *Archiwum ksiąząt Sanguszków w Sławucie*, t. III: 1432–1534, wyd. B. Gorczak, Lwów 1890, s. 469–470.

<sup>290</sup> Już w 1534 r. szlachta wołyńska nie była ściśle podporządkowana władzy hetmana najwyższego, gdyż w popisie generalnym występuje poza chorągwiami ziemskimi na końcu spisu obok wojska żmudzkiego (odnotowano wówczas 446 żołnierzy). BCz, 2893, s. 93.

<sup>291</sup> O. Gasztoł do J. Radziwiłła, Wołożyn 20 VI 1535, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 148.

<sup>292</sup> O. Gasztoł do J. Radziwiłła, Wołożyn 20 VI 1535, [w:] *ibidem*, s. 148: „его милость вашу милость, гетмана своего навышшого, отпускал и дал вашей милости всю уставу военную под печатью, подле которое маеш(ь) ся ваша милость справовати”.

<sup>293</sup> *Ibidem*.

powtórzenie treści art. 4<sup>294</sup>. Gasztołd podkreśla, że jeżeli książę nie zechce dostosować się do przepisów prawa, hetman powinien z pełną surowością zastosować ten przepis, *а в том ваша милость не будеш(ь) винеи ни господару его милости, ани собе сам, ани речи посполитой*. Z powyższego wynika, że to kanclerz WKsL stworzył **najstarszą poświadczoną koncepcją publicznego czytania artykułów wojskowych żołnierzom** [podkreślenie – K.Ł.]. Warto przypomnieć, że odpowiedniego przepisu nie ma jeszcze w artykułach wojskowych. Być może przykład zastosowania tej instytucji przez Jerzego Radziwiłła mógł doprowadzić do jej przejęcia przez Jana Tarnowskiego i skonstruowania odpowiedniego przepisu prawnego.

Słabością analizowanych artykułów wojennych było nieuwzględnienie relacji pomiędzy wojskami litewskimi a koronnymi. Armie różniły się nie tylko dowództwem, ale również artykułami wojskowymi, zaciężne oddziały polskie musiały posługiwać się własnymi regulacjami, choć ich treść pozostaje nieznana. Konflikty pomiędzy żołnierzami koronnymi a litewskimi pojawiły się bardzo szybko, m.in. po przeprowadzeniu uszykowania doszło do sporu o zasady ciągnięcia. Jan Tarnowski chciał, by zaciężne wojska litewskie i polskie stały na czele kolumny marszowej, a w konsekwencji pierwsze zakładały obóz; służba ziemska miała podążać za nimi. Wywołało to wielkie niezadowolenie wśród Litwinów, którzy jednym głosem sprzeciwiali się temu niesłychanemu w ich odczuciu obyczajowi<sup>295</sup>. Jerzy Radziwiłł wystosował list do króla, w którym przypominał, że nigdy w WKsL wojska litewskie nie podążały za koronnymi, przypominając m.in. rok 1514 i bitwę pod Orszą. Ostatecznie udało się dojść do porozumienia. Dokonano przeglądu wojsk litewskich, zostawiono przy nich tylko najpotrzebniejsze wozy, co przyspieszyło pochód i umożliwiło ciągnięcie w jednym tempie z koronną kolumną wojskową. Polacy i Litwini zakładali oddzielne obozy<sup>296</sup>. Był to najpoważniejszy, lecz nie jedyny zatarg, kwestie prestiżowe ciągle występowały; starano się je zatamować rozmową, korespondencją, eksponowaniem przyjaźni obu wodzów<sup>297</sup>.

Kolejny spór pomiędzy narodami wybuchł po zdobyciu Homla. Nie chodziło tylko o przejęcie chwały i zasług, ile o kontrolę nad zamkiem. Polacy nie dopuszczali bowiem Litwinów na zamek – a w konsekwencji spór trafił

<sup>294</sup> BK, 1535, k. 68v: „Хто бы местца своего не стерег, где будет через гетмана шихован, на чти и на горле ма быти каран”.

<sup>295</sup> Kolejność maszerowania oddziałów miała również w XVII w. ogromne znaczenie prestiżowe, które prowadziło do kłótni i sporów. J. Ossoliński, *Pamiętniki*, oprac. W. Czaplinski, Warszawa 1976, s. 73–75.

<sup>296</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 18 VII 1535, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 156.

<sup>297</sup> S. Ożarowski do J. Radziwiłła, [w:] *ibidem*, s. 169.



przed dwór królewski. Zygmunt Stary przyznał rację Janowi Tarnowskiemu, wydając dodatkowo poruczenie dla Radziwiłła, by jako *гетман того стережить, иж кды ся который замок подасть добреволне, тогды не ма бщи жадное трапежство чинено*. Spór prawny wiązał się m.in. z faktem, iż artykuły wojenne nie zawierały przepisów dotyczących zdobywania fortyfikacji i problemów podziału łupów zdobytych w czasie walk<sup>298</sup>.

Podczas kampanii 1535 r. nastąpiło jasne rozgraniczenie pomiędzy *I Statutem litewskim* a artykułami wojskowymi. Pierwszy regulował kwestie organizacyjne i mobilizacyjne służby ziemskiej: kto był zobowiązany do służby, w jakim uzbrojeniu i wymiarze<sup>299</sup>. Natomiast artykuły regulowały kwestie dyscypliny wojskowej. Król zwracał uwagę hetmanowi, że według postanowień statutowych wszyscy, w tym ojcowie i bracia niedzielni, są obowiązani stawić się do obozu. Zwolnienie mógł wystawić jedynie hetman, w sytuacji gdy w miejsce osoby schorowanej lub starej wystawiony został godny zastępca. Tymczasem praktyka była odmienna: szlachta samodzielnie wystawiała zastępców<sup>300</sup>. By ukrócić ten proceder, Zygmunt Stary prosił o imienną listę szlachty osobiście służącej oraz nieobecnej i wystawiającej zastępstwo. Władca podkreślał, że nie będzie tolerował nieposłuszeństwa i chce łamiących postanowienia *I Statutu litewskiego* srodze karać<sup>301</sup>.

Wobec pozytywnie rozwiązanego problemu władzy hetmańskiej i posłuszeństwa jej rozkazom, główną patologią wyprawy było bezprawne odjeżdżanie od wojska. Mimo groźnie brzmiących przepisów, już pod koniec lipca alarmowano, że niemal połowa służby ziemskiej rozjechała się do domów<sup>302</sup>. Dwór królewski bardzo źle przyjął tę informację, a Zygmunt Stary stwierdził, że wynika to *або за недозреньем гетманским, або пак фолкжованьем хоружих*. Jak zwykle miało to miejsce przy kwestiach dotyczących dyscypliny wojskowej, powierzono rozwiązanie tego problemu Olbrachtowi Gasztołdowi. Kanclerz zaproponował dokonanie przed rozpuszczeniem wojska jeszcze jednego popisu. Dodatkowo hetman powinien zobowiązać chorążych do spisania zabitych i pojmanyh do niewoli boja-

<sup>298</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, Raduń 23 VII 1535, [w:] *ibidem*, s. 174.

<sup>299</sup> Przykładowo: Uniwersał Zygmunta I do sprawców wołyńskich zamków, Wilno 19 V 1541, [w:] *Archiwum ksiąząt*, t. IV, s. 288. Król nakazał stawić się pod rozkazy ks. Fedora Sanguszki, wedle ustawy i uchwały ziemskiej konno, z należywym uzbrojeniem i z żywnością. Por. *ibidem*, s. 197, 290, 360, 387.

<sup>300</sup> Nielegalne wystawienie zastępstwa w powiecie oszmiańskim: BCz, 2893, s. 327–328.

<sup>301</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 18 VII 1535, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 157–158.

<sup>302</sup> Przeciwnicy polityczni Jerzego Radziwiłła rozsiewali plotki wskazujące na to, iż to hetman uwalnia z wojska nadzwyczaj dużo żołnierzy. I. Hornostaj do J. Radziwiłła, Wilno 17 VII 1535, [w:] *ibidem*, s. 153.

rów litewskich. W ten sposób król będzie mógł bez problemu zweryfikować dezertków. Zachęta dla Jerzego Radziwiłła miało być zapewnienie, że skonfiskowane w taki sposób dobra przyznawane będą żołnierzom za poparciem hetmana<sup>303</sup>. Kolejny raz kanclerz stworzył dobrze przemyślaną koncepcję organizacyjno-prawną wzmacniającą porządek wojskowy.

Szczęśliwie zachowały się wykonane na żądanie Zygmunta Starego i Olbrachta Gasztołda fragmenty rejestru szlachty, która zdezerterowała lub wystawiła niezgodne z prawem zastęstwo. Na początku aktu odnotowano: *З росказанæ пана его м(и)л(о)сти смотрѣли воиска въ Стародубе кн(я)зь Иван Андрѣевичъ Полубенскии а пан Гѣникеи Горностаи, и которые после попису и после шиху въехали з воиска до домов своих, тых ихъ м(и)л(о)сть на список написали* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>304</sup>. Wydawało się, że spis zostanie przeprowadzony w tradycyjny sposób, to znaczy wydano zapytanie o stan osobowy powiatów do chorążych, którzy odnotowali dezertków oraz zachodźców (co w spisie odnotowano: *Тых повѣдил хоружии*). Kolejnym krokiem było jednak zestawienie spisu ze stanem faktycznym i efekty były kompromitujące dla wielu chorążych<sup>305</sup>. Przykładowo komisarze kontrolujący stan osobowy powiatu upickiego dwukrotnie zarzucili oficerowi kłamstwo: Dobka Hrszczonowicz i Wojciech Staniewicz byli nieobecni pomimo faktu, iż *повѣдил хоружии, же ест в обозе*<sup>306</sup>. Istniało również zjawisko donosicielstwa, być może osoby składające zawiadomienie liczyły na nadania ziemskie po skonfiskowanych dobrach wymienionych bojarów, o czym wspominał w korespondencji do Jerzego Radziwiłła Olbracht Gasztołd<sup>307</sup>. Należy dodać, iż w XVII stuleciu listy obecności zestawiano z dokumentami podatkowymi, dzięki czemu otrzymane dane były bardzo wiarygodne<sup>308</sup>.

Tym samym udało się wykryć nielegalną działalność chorążych, którzy zwalniali ze służby ziemskiej brać szlachecką. Kilka dni po zdobyciu Homla na dworze wielkksiążęcym rozgorzała dyskusja nad surowym postę-

<sup>303</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, Raduń 23 VII 1535, [w:] ibidem, s. 176.

<sup>304</sup> BCz, 2893, s. 153.

<sup>305</sup> Podczas wyprawy z 1535 r. każdy powiat prócz bielskiego i mielnickiego miał chorążego. W dwóch przypadkach w zastęstwie oddziałem dowodzili sędziowie ziemscy. Zob. *Памятники*, t. VI, s. 178–181.

<sup>306</sup> BCz, 2893, s. 159.

<sup>307</sup> W powiecie oszmiańskim odnotowano kilka takich przypadków: „Андреи а Воитешко, которые сæ менет быт æновичи, съ першой винны конæ ставити неставили, то поведил Воитех Юревич. Станислав Попович невыехал, поведил Станислав Юревич Борода. Юхно Мартишевич подхолхном, а Гѣнфор Петрович на войне небыли. Поведил Ян Визкгирдь”. BCz, 2893, s. 328.

<sup>308</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 229; H. Wisner, op. cit., s. 162.

powaniem Jerzego Radziwiłła. Hetman bowiem uwięził i postawił w stan oskarżenia chorążego ziemskiego, *который бояр с повету своего з войска отпустил*. Doradcy króla, których Olbracht Gasztołd enigmatycznie przedstawia jako *некоторый ляхове*, byli bardzo zadowoleni z działania Radziwiłła, podkreślając, że takie naruszenie dyscypliny wojskowej wymaga surowej kary. Król również ocenił postępowanie naczelnego wodza bardzo dobrze: *ведже деи ведает пан гетман, иж каждый таковый хоружий горлом мает каран быти, который бы колвек хотя одного боярина хоружества своего втаил або з войска отпустил, штож то ясне и в статуте, и в теперешней уставе нашой военной есть описано* [podkreślenie – K.Ł.]. Władca dał więc przyzwolenie na działania hetmana, odwołał się przy tym do poszanowania prawa zawartego w artykułach wojskowych i *I Statucie litewskim*. Zygmunt I podkreślił, że jedyne, co powinien zrobić w tej okoliczności hetman, to *того хоружого (...) вывести казал посеред всего войска и казал бы ему горло взяти, абы ся иншии с того карали*. Doskonale widoczne jest w tym ujęciu zrozumienie prewencji ogólnej. Na rodzaj kary miała wpływ również wyjątkowa szkodliwość społeczną czynu. Postępowanie chorążego król porównuje do *зрадцу наш(о)го, который без воли нашой и гетманское бояр отпускает и тым войска уменьшает, и нас и речь посполитую зражает*<sup>309</sup>.

Na taką postawę króla pojawiły się głosy opozycji wobec Jerzego Radziwiłła, których Olbracht Gasztołd sarkastycznie nazywa „przyjaciółmi hetmana”. Zarzucili oni niekonsekwencję w stosowaniu prawa. Przypomnieli, co działo się w 1534 r. w Mińsku i Bujnicach, jaka tam była swawola, zasługująca na stosowanie kary śmierci. Pod okiem hetmana wybuchały krwawe bójki, okazywano nieposłuszeństwo wobec jego sług i inne przewinienia. Jerzy Radziwiłł zaś *взявши св(я)тый поклон, и пускал их доброволне*. Należy uznać, że hetman przyjmował datki pieniężne, które można uznać za stosowanie kompozycyjnego systemu kar, silnie zakorzenionego przecież w świadomości szlacheckiej.

Zarzuty były poważne, jednakże bronił Radziwiłła sam król, podkreślając, że przed rokiem nie wydano jeszcze artykułów wojskowych, teraz zaś *пан гетман уставу маеть* [podkreślenie – K.Ł.]. Hetman powinien zaś utrzymywać dyscyplinę wojskową zgodnie z prawem i stosować kary wobec przestępców tam opisane, *кдыж на то воля и встава господар(ь)ская есть* [podkreślenie – K.Ł.]. Niewątpliwie sprawcą takiej postawy był Olbracht Gasztołd, który wielokrotnie przedstawiał królowi problem dyscypliny wojskowej. Sam zaś relacjonował ją Jerzemu Radziwiłłowi, radząc

<sup>309</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, Raduń 23 VII 1535, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 175–176.

jednocześnie stosować surowe rozwiązania wobec przestępców, tak aby jego wrogowie nie mogli mu przypisać łaskawego traktowania przyjaciół, sług i osób opłacających się datkami pieniężnymi<sup>310</sup>.

Podsumowując, pojmanie, sąd i egzekucja chorążego ziemskiego były wielkim wydarzeniem propagandowym. Wcześniejszy ważny proces z 1521 r. dotyczył rotmistrza koronnego Stanisława Radwankowskiego<sup>311</sup>. Jednakże skutek prewencji ogólnej nie mógł być tak skuteczny jak na Litwie, z uwagi na osądzenie go na sądzie sejmowym, już po kampanii wojennej. W tym przypadku kara śmierci dla chorążego oraz jej wykonanie na oczach wojska realnie uświadamiała powagę sytuacji. To bezprecedensowe działanie polepszyło w kolejnych dziesięcioleciach sposób pełnienia urzędu przez chorążych. Oczywiście nadal wszyscy mieli świadomość, iż urzędnicy ci ukrywają faktyczne dane o dezerterach i nieobecnych na wyprawie<sup>312</sup>. Nowa jakość polegała na tym, iż dowództwo otrzymywało spisy ze szlachtą, która powinna podlegać karze za niestawienie się na pospolitym ruszeniu<sup>313</sup>.

W porównaniu z rokiem 1534 obecna kampania nie wywołała już tak bezprecedensowych działań naruszających dyscyplinę wojskową. Ewentualne problemy dotyczyły stosowania w praktyce norm wprowadzonych w artykułach wojskowych, w mniejszym stopniu w *I Statucie litewskim*. Jeszcze lepiej sytuacja wyglądała w 1536 r. Nie oznacza to, że wszystkie problemy zostały rozwiązane. Największe zastrzeżenia hetman miał do nieposłuszeństwa wobec jego rozkazów i – w dalszym ciągu – opuszczania armii bez pozwolenia. Po raz kolejny Jerzy Radziwiłł prosił króla o radę odnośnie do zapobieżenia wyżej opisanym problemom, a Zygmunt Stary znów wskazał, że hetman ma wszelkie możliwe kompetencje i możliwości karania występujących opisane w artykułach wojskowych<sup>314</sup>.

<sup>310</sup> Ibidem.

<sup>311</sup> K. Łopatecki, *Zdrada Stanisława Radwankowskiego i jej wpływ na ukształtowanie przestępstwa poddania zamku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, s. 285–300.

<sup>312</sup> Świadomość tego miał Zygmunt II August, co bezpośrednio odnotował w korespondencji z 1562 r. Zob. *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac. I. Kaniewska, Kraków 1999, s. 392–393.

<sup>313</sup> Posiadamy następującą relację chorążego Sarafina Jakubowicza: „На памет мне, хоружому влидцкому Сарафину Якубовичу, которые панове земане шляхта повинные воину служит, на службу г(о)с(по)д(а)рьскую, на Улу, року 1560 с хоругови моее невыехали и ник ог(о) на свои местца не выслали. То ест: п(а)на Раиског(о) 2 коней нет; подконного влидцкого аена Дука небыло; Михаило Семенович, Мацко Янсеевич, хоружый Высокодворский, коня не поставил; п(а)ни Собестыаеноваа з Бемелта [...] Кгирдова не выслала; Ян Венцкович, леснич, невыехал”. AGAD, AR, II, nr 21, s. 116.

<sup>314</sup> Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wołkienniki 14 IX 1536 [w:] *Памятники*, t. VI, s. 191: „а вежде естли бы хто, будучи у войсце, не хотел к твоей милости послушен-

W świetle zgromadzonego przez Gediminasa Lesmaitisa materiału źródłowego dotyczącego rejestrów i popisów szlacheckich zachowało się 12 fragmentów z lat 1534–1537, niestety nie można dokładnie ustalić daty większości z nich, a nawet przybliżyć ją w obrębie jednej kampanii wojennej<sup>315</sup>. Materiał źródłowy pozwala na ocenę praktyki dotyczącej rejestrowania rycerstwa. Wynika z niego, że zgodnie z poleceniem władcy sporządzano imienne rejestry żołnierzy na poziomie powiatów, nie były one szczegółowe, brakowało opisu uzbrojenia i rodzaju posiadanych koni<sup>316</sup>. Wyłączone z tych czynności były chorągwie kniaziów i panów rady, które podlegały jedynie ogólnemu zliczeniu. Następnie gromadzono dane i tworzone zestawienie zbiorcze, które miało pomóc naczelnemu dowództwu w skutecznym wykorzystaniu sił zbrojnych<sup>317</sup>. Po wykonaniu popisów dokonano żmudnego zestawienia obecności z rejestrami osób zobowiązanych do służby (z roku 1528). W efekcie tworzone imienne spisy nieobecnych w poszczególnych powiatach i zestawienia zbiorcze<sup>318</sup>.

Zapowiedzi kanclerza, jak i ogromny wysiłek włożony w wykonanie spisów rycerstwa świadczy o chęci zastosowania na szeroką skalę konfiskat majątków. Nie zachowały się jednak nadania ziemskie lub wzmianki o masowym odbieraniu dóbr ziemskich. Światło na tę kwestię rzuca wydarzenie z 1538 r., kiedy to podjęto kolejne rozstrzygnięcia dotyczące konfiskat majątków. W 1537 r. służba ziemna stawiała się pod Nowogródkiem, by walczyć z najazdem tatarskim. Na miejsce przyjechało jednak niewiele rycerstwa, po części z powodu czynników obiektywnych: szlachta połocka i witebska pilnowała pogranicza moskiewskiego, podobnie bojarzy mieszkający przy granicy z Tatarami. Bardzo skromnie pod przywództwem czterech ciwunów stawili się Żmudzini, zabrakło też Wołynian. Szlachta litewska uznała za niedopuszczalny fakt, iż mieszkańcy Wołynia posiadający dobra na Litwie nie wystawili pocztów, a okolicznością obciążającą był fakt, iż większość kniaziów stawiała się na wesele do pani Boguszowej. W ocenie współczesnych: *не хотели до пана гетьмана приехати и причины то е оповедити, для которе почтовъ своихъ ку послузе земьской не посла-*

---

ства мети и без воли твоее милости мел оттол(ь) ош(ь)еждчати, на таковых маеш(ь) твоя милость особливую науку нашу, в уставе военной в себе выписану, подле которе ж рач(и) ся твоя милость в том справовати”.

<sup>315</sup> AGAD, AR, II, nr 21, s. 29–40, 49–66, 73–81; BCz, 2893, s. 89–93, 153–164; РНБ, Разн. F. IV. 90, k. 19–20, 23–26v, 38–39.

<sup>316</sup> AGAD, AR, II, nr 21, s. 29–40, 49–55, 64–66, 78–81; РНБ, Разн. F. IV. 90, k. 19–20.

<sup>317</sup> AGAD, AR, II, nr 21, s. 61–63; BCz, 2893, s. 89–93; РНБ, Разн. F. IV. 90, k. 23–26, 38–39.

<sup>318</sup> AGAD, AR, II, nr 21, s. 76–77; BCz, 2893, s. 153–164.

ли; пильнейшая, подобно, имъ была речъ, милостивый королю, веселья помагать, нижъли за панство вашо[e] милости противъ неприятелю вашео милости застановяти ся<sup>319</sup>. Imiennie instygowano na panów Montowiczów, Hrebtowiczów, Soltanów, Olechnowiczów, kniazia Koszyrskiego oraz innych nieobecnych, żądając od króla zastosowania srogiej kary.

W odpowiedzi władca stwierdza, że mieszkańcy Wołynia mieli pozostać w domu, oczekując na ewentualny najazd Tatarów na ich terytorium, natomiast niedopuszczalna jest absencja na wyprawie z dóbr położonych na Litwie właściwej, i przypomina, iż otrzymał rejestr nieobecnych od hetmana Jerzego Radziwiłła. Dlatego nie tylko wymienionych w skardze, ale wszystkich według spisu należy karać zgodnie z *I Statutem litewskim*. Szczególnie interesująca jest opisana procedura dalszego postępowania: *около чого жъ такову науку и моцъ король его милость паномъ радамъ даетъ, абы ся ихъ милость къ таковымъ водъле статуту земьского заховали, тые именья ихъ, [съ] которыхъ служба земьская не была полънена, казали на господаря побрати и къ замкомъ и дворомъ его милости ихъ приверънути* [podkreślenie K.Ł.]<sup>320</sup>. Zygmunt Stary nie tylko delegował kompetencje sadownicze na radę hospodarską jako władną do podjęcia konfiskat majątków (wobec swojej nieobecności), ale wskazał, iż dobra przypadają wielkiemu księciu i powinny być połączone z innymi ziemiami władcy. W odróżnieniu od rozwiązań koronnych delatorowi nie przypadają dobra, stąd być może brak odpowiednich zapisów w Metryce Litewskiej.

Pośrednio świadczy o tym sprawa wspomnianej wdowy Boguszowej (jej mężem był kniaz Bogdan Lubiecki): w okresie służby ziemskiej organizowała ona huczne wesele, na które zjechali się liczni obywatele Wołynia. Wydała wówczas córkę za szlachcica koronnego Tołczyńskiego (wbrew woli męża) i zlekceważyła konieczność wyprawiania pocztu podczas służby ziemskiej. Sąd rady panów skonfiskował jej dobra, co wynikało po części z niewypełnienia obowiązku uczestnictwa w pospolitym ruszeniu, po części zaś z prawa dziedziczenia opisanego w *I Statucie litewskim*. Zygmunt Stary zdecydował jednak, iż pani Boguszowa i pan Tołczyński powinni otrzymać wartość czwartej części ziemi w pieniądzu, w przeciwnym bowiem razie uprawnieni zostaną do objęcia odpowiedniej części nieruchomości<sup>321</sup>.

Można sądzić, iż dopóki nie wprowadzono kary pieniężnej (pokoniewszczyzny), konfiskaty majątku stosowano na szeroką skalę, co jednak nie jest

<sup>319</sup> *Русская историческая библиотека*, Т. XXX, s. 29–30.

<sup>320</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>321</sup> *Ibidem*, s. 21–23, 45–47.

wyeksponowane w źródłach, gdyż dobra te trafiały do dyspozycji władcy. Może o tym poświadczają sprawy nadania z 18 maja 1534 r. dla uciekiniera z Moskwy Iwana Stepanowicza Porosukowa dóbr po zdrajcy i uciekinierze litewskim Wasylu Masalskim. W Metryce Litewskiej brak informacji o konfiskacie dóbr po Masalskim i jedynie decyzja Zygmunta Starego, który nakazał staroście kowieńskiemu Mikołajowi Radziwiłłowi przekazanie tych ziem Porosukowowi, ujawnia zmiany właścicielskie<sup>322</sup>. Kolejnym, znacznie mocniejszym dowodem jest prośba bojarów litewskich przedłożona na sejmie w 1544 r., *абы король его милость прилучилъ споломъ ку служъбе земской съ ними тые именья, съ которыхъ бывала передъ тымъ служъба земская*. Posłowie zauważyli znaczne zmniejszenie sił wystawianych z racji wypełniania powinności wojskowych, co wynikało ze zmian właścicielskich: od szlachty liczne majątki przejął bowiem władca. Musiało to być wynikiem konfiskat wynikających z nieobsadzenia pocztów na pospolite ruszenie w okresie wojny starodubskiej, jak i przypadku majątku po zdrajcach, którzy uciekli do Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Na powyższą propozycję szlachty władca w formie bardzo ostrej odpowiedział, iż jest to niezwyčajna ingerencja w jego majątek, z którego zresztą hojnie wspiera wojsko, zastawiając liczne dobra ziemskie. Jednoznacznie odmówił zaakceptowania inicjatywy poselskiej<sup>323</sup>. Powyższy przykład poświadczają przede wszystkim znaczne zmiany właścicielskie, które nastąpiły w latach 30. i być może na początku lat 40. XVI w.<sup>324</sup>

Prawo wojenne od powstania *Statutu* charakteryzowało się obowiązywaniem dwóch uzupełniających się aktów normatywnych. *I Statut litewski* stosowany był od 1529 do 1566 r., zaś artykuły wojskowe z 1535 r. również nie ograniczyły się do regulacji na czas jednej kampanii wojennej i były każdorazowo odnawiane. W liście wojennym z 1539 r. gospodar, nadając uprawnienia Jerzemu Radziwiłłowi, podkreśla, że może karać według artykułów wojskowych i prawa ziemskiego (*Statutu*)<sup>325</sup>. Oczywiście listy z re-

<sup>322</sup> *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylą Knyga*, dok. 347, s. 165; por. *ibidem*, dok. 348–350, s. 165; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 36, s. 89–90.

<sup>323</sup> *Русская историческая библиотека*, т. XXX, s. 111–112.

<sup>324</sup> Bona do F.A. Sanguszki, Kraków 30 VII 1542, [w:] *Archiwum książąt*, t. IV, s. 320–321, królowa zwraca się do marszałka wołyńskiego o niekaranie szlachty za spóźnienie się na służbę ziemską.

<sup>325</sup> AGAD, AR XI, 17, s. 59–60: „таковые вси караны быти тьи вси артыкулы вышей мѣненые подкоторым способом таковые рѣчи маюут бытизахованы достаточные есть ознаимено в правех земских которые есмо всему великому князству гдѣж есмо и тых часоов тебе завѣсили и за вѣшаем [...] на тых артыкулах у правех описаных и на справе гетмана нашего маеть его [...] том ся справовати во всех тых рѣчахъ потому яко в правех описано есть воде[...] и росказаня нашего господарьского абы

guły podkreślały zakazy w szczególnie ważnych dla utrzymania karności sprawach, ale było to jedynie przypomnienie istniejących już regulacji. Zygmunt August w dalszym ciągu stosował rozwiązania wypracowane przez ojca – tak w 1556 r. informuje Mikołaja Radziwiłła, każąc odpisać stare prawa wojskowe, które zostały wydane w 1535 r.<sup>326</sup>

Warto podkreślić, iż w okresie współistnienia obu aktów normatywnych wyższość miały artykuły wojenne<sup>327</sup>, co widoczne jest dzięki głośnemu procesowi uwięzienia i stracenia chorążego ziemskiego w 1535 r. Analiza porównawcza obu aktów wskazuje na to, iż bardziej mamy do czynienia z uzupełnieniem niż hierarchią prawa. Artykuły wojskowe poruszały kwestie nie uwzględnione lub nie doprecyzowane w *I Statucie litewskim*.

## 6. Dyscyplina wojskowa w świetle *II i III Statutu litewskiego*

Prawo wojskowe dotyczące służby ziemskiej WKsL w drugiej połowie XVI w. jest zagadnieniem pod względem formalnym dużo prostszym do analizy niż w Koronie. Wynika to z prozaicznego faktu umieszczenia podstawowych zasad mobilizacji, organizacji oraz przestępstw wojskowych w drugim rozdziale *II i III Statutu litewskiego*<sup>328</sup>. Akt normatywny z 1566

---

будучи при гетмане нашем под послушенство [...] всю его милости абы есте его милости пана виленского гетмана нашего навышого во всем были послушни”.

<sup>326</sup> Zygmunt II August do M. Radziwiłła „Rudego”, Wilno 10 VII 1556, РНБ, АД, 62, к. 116: „Co się tytze ustawy wojennej, teśmy kazali wypisać z ustaw starych, które innym hetmanom i ojcowi TM dawane były, które są w księgach kancelaryi naszej, którą spisawszy bez omieszkania, jaka była dana ojczewi waszemu wam pośliemy. Tam TM wyrozumiesz z niej pierwsze postanowienie. Wszakoz co się TM słusznego na obie stronie widziało, bez uciążenia ludzkiego postanowić, to na zdanie TM puszczamy”.

<sup>327</sup> W. Organiściak, *Radziwiłłowie jako prawodawcy wojskowi w okresie od XVII do XVIII wieku*, [w:] *Radziwiłłowie. Obrazy literackie – biografie – świadectwa historyczne*, red. K. Stępnia, Lublin 2003, s. 328, wskazuje na odwrotną sytuację odnośnie do XVII i XVIII stulecia.

<sup>328</sup> Treść drugiego rozdziału *Statutu* – „O obronie ziemskiej” – doczekała się również pogłębionej analizy podjętej przede wszystkim przez białoruskiego badacza Vitaliego Kalyadę. Zob. V. Kalyada, op. cit., s. 107–122; В.В. Каляда, *Ахова цывільнага насельніцтва нормаі ваеннага права Статута 1588 г.*, [w:] *Белорусская государственность и развитие национальной правовой системы: от Статута 1588 г. до современной Конституции: материалы респ. науч.-практ. конф.*, Минск, 11–12 марта 2008 г., Минск 2008, s. 57–58; idem, *Вайсковые права ў Статуце Вялікага княства Літоўскага 1588 г.*, [w:] *Проблемы развития законодательства и правоприменительной практики: материалы междунар. науч. конф. студентов и аспирантов*, Минск, 29–30 октября 2004 г.,



i 1588 r. należy traktować łącznie<sup>329</sup>. Zmiany wprowadzone za panowania Zygmunta III Wazy były niewielkie, nie przekształciły w istotny sposób omawianej problematyki. Nastąpiło nawet skrócenie drugiego rozdziału z 29 do 27 artykułów, co jest ewenementem na tle całego aktu<sup>330</sup>. Prawdziwym przełomem było wprowadzenie przepisów o służbie ziemskiej w treść *II Statutu litewskiego*, co było rewolucyjne w stosunku do rozwiązań z 1529 r.<sup>331</sup> Wiązało się to z aktualną sytuacją polityczną WKsL. Nowy akt normatywny uchwalono pod wrażeniem upadku Połocka, szlachta zebrana w czerwcu 1563 r. w Wilnie uchwaliła szereg praw mających na celu zwiększenie sił militarnych państwa. Pominięto jednak kwestię dyscypliny wojskowej<sup>332</sup>. Problem konieczności zreformowania zasad dyscypliny wojskowej został poruszony na sejmie wileńskim w 1565 r.<sup>333</sup>

Wiele nieporozumień dotyczy zakresu osobowego stosowania *II* i *III Statutu litewskiego*. Badacze w tej kwestii są zgodni i wskazują, iż akt ten obowiązywał zarówno służbę ziemską, jak i wojska zaciężne<sup>334</sup>. Tymczasem problem jest bardziej złożony. Mylący jest m.in. art. 10 *Statutu* z 1588 r., który to przepis stwierdzał: *a jeśliby ten kto pieniędzy u kogo na służbę wojenną brawszy, a byłby człowiek nie osiadły, a to też uczynił [zdezertował – K.Ł.] taki każdy cześć swą traci, jakoby z bitwy uciekł*. Wbrew powierzchownej analizie przepis ten nie dotyczy żołnierzy zaciężnych, lecz jedynie osób, które za pieniądze służyły w poczcie magnackim. Potwierdza to spostrzeżenie

---

ред. Г.А. Шумак [и др.], Минск 2005, s. 3–4; В.В. Коледа, *Правовое регулирование мобилизации*, s. 71–88. Zob. ustalenia Grzegorza Błaszczyka (*Ustawy*, s. 50–52).

<sup>329</sup> Należy dodać, iż w drugim rozdziale zarówno *II* jak i *III Statutu litewskiego* nie mamy do czynienia z późniejszymi zmianami ani wątpliwościami dotyczącymi modyfikacji przepisów w kolejnych drukach. Por. S. Ptaszycki, *Pierwsze wydanie trzeciego Statutu Litewskiego i jego przeróbki*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania Pierwszego Statutu Litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 159–184. Omawianej problematyki nie zmienia konstytucja z 1613 i 1620 r. o okazowaniach. Zob. VL, t. III, s. 101, 177.

<sup>330</sup> F. Piekosiński, op. cit., s. 65.

<sup>331</sup> Na zjawisko to zwrócił uwagę: В.В. Каляда, *Фармаванне і развіццё статутнага вайсковага заканадаўства Вялікага Княства Літоўскага ў XVI ст.*, „Arche” 6 (2012), s. 138–139.

<sup>332</sup> Wyjątkiem był pomysł przeprowadzenia popisu dla każdego powiatu oddzielnie, tym samym starano się uniknąć zamieszania i kłótni przy popisie generalnym i szykowaniu. A. Januškiewicz, *Początek przełomu: sejm wileński 1563 r. na tle wojny inflanckiej i reform ustrojowych w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 81–88; F. Piekosiński, op. cit., s. 41.

<sup>333</sup> Zob. *Документы московского архива*, s. 161–163.

<sup>334</sup> G. Błaszczyk, *Ustawy*, s. 50–52.

art. 22, dzieląc żołnierzy piętężnych na zaciężnych (służących gospodarowi) i tych, którzy *u kogo innego pieniądze będą brali w poczcie tego u kogo pieniądze wzięli stoją*<sup>335</sup>. Ściśle oznaczono zakres podmiotowy jedynie do służby ziemskiej w art. 19 *II Statutu litewskiego*, gdzie nakazano: *gdyby żołnierzow niebyło w woysku naszym, tech strażą powinni wszyscy dzierzec w woysku naszym*<sup>336</sup>.

Podsumowując, *II i III Statut litewski* nie obejmował co do zasady problematyki żołnierzy zaciężnych, najemnych czy wolontariuszy. Każdorazowo należy analizować zakres podmiotowy hipotezy normy prawnej. Podział ten prezentuję w tabeli nr 4.

Tabela 4. Zakres podmiotowy obowiązywania przepisów z drugiego rozdziału *III Statutu litewskiego*<sup>337</sup>

Numer artykułu	Obowiązywanie przepisów w poszczególnych rodzajach wojsk:			
	pospolite ruszenie	zaciężne	najemne	kupy swawolne
1–13	×			
14	× <sup>a</sup>			
15–17	×			
18	× <sup>b</sup>			
19–20	×			
21	×	×	×	
22	×	×		
23		×	×	
24	×	×	×	
25	×	×	×	
26	×			
27				×

<sup>a</sup> Przeporządkowanie ucieczki z pola bitwy jedynie do służby ziemskiej wynika nie tyle z hipotezy normy prawnej (która jest enigmatyczna: „kto by z bitwy uciekł”), ile z rodzaju przewidzianej sankcji, czyli utraty dóbr ziemskich i czci. Wyraźnie wskazuje to na powinność ziemską, której niedopełnienie wiąże się z konfiskatą.

<sup>b</sup> Ograniczenie tego przepisu do służby ziemskiej wynika z przewidzenia drogi sądowej właściwej tylko dla tej formacji.

Podstawowe założenia dyscyplinarne dla służby ziemskiej określał art. 6 rozdziału drugiego<sup>338</sup>. Zakładał on, iż podczas ciągnięcia szkody spowodowane

<sup>335</sup> IISL, art. 10, 22, s. 46, 55; IISL, art. 10, s. 31 (dalej: IISL).

<sup>336</sup> IISL, art. 19, s. 35.

<sup>337</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 382.

<sup>338</sup> Warto podkreślić, iż o analogicznej problematyce są dwa inne przepisy – 23 i 27. Różnią się one aspektem podmiotowym hipotezy normy prawnej. Pierwszy z nich dotyczył

przez żołnierzy powinny zostać natychmiast naprawione. Oczywiście prawodawca uznawał te czyny za sprawy cywilne, za które groziła jedynie kara pieniężna. Upoważnionymi do czynienia sprawiedliwości byli chorąży wraz z dobraną szlachtą, kasztelan, marszałek oraz wojewoda. Każdorazowo przewodniczącym powinien być najwyżej stojący w hierarchii urzędnik (wojewoda – kasztelan – marszałek – chorąży)<sup>339</sup>. Jednocześnie stworzono alternatywną właściwość sądową – zezwolono na składanie pozwów również do sądów grodzkich lub ziemskich<sup>340</sup>. W sprawach kryminalnych (*a gdzie by szło o rzecz krwawą, to jest o gardło*) jedynym upoważnionym do sądenia był hetman<sup>341</sup>. Uzupełnieniem przepisów statutowych były uchwały konwokacji wileńskiej z 1605 r. Miały one co prawda charakter czasowy, można jednakże przyjąć, iż odzwierciedlały istniejącą praktykę. Uczestnicy okazowania (i pospolitego ruszenia) nie mogli niczego odbierać mieszkańcom, za wszystkie zakupy miała być uiszczona cena rynkowa, nie obowiązywały ustawy regulujące ceny produktów<sup>342</sup>.

*Statuty litewskie* upoważniały towarzysza do wymierzania sprawiedliwości pocztowym i czeladzi, którzy wchodzili w skład przyprowadzonego na pospolite ruszenie pocztu. W sprawach kryminalnych dobrać powinien do rady szlachtę i mógł wydać każdy wyrok, nawet karę śmierci. Stronom służyła jednak apelacja do sądu głównego, w przypadku pospolitego ruszenia mowa oczywiście o sądzie hetmańskim<sup>343</sup>.

Podczas służby ziemskiej rozróżniano dwa rodzaje przestępstw: związane ze służbą wojskową i *stricte* kryminalne. Pierwsze opisane były w *Statucie litewskim*, a sankcje dostosowano do ogólnych reguł prawa ziemskiego.

---

zaciężnych, drugi zaś kup swawolnych, czyli ludzi, którzy „mieniąc się ludźmi służebnymi żołnierzami bez listow naszym” [przypowiednich – K.L.] czynili szkody.

<sup>339</sup> Zob. *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 191; *Акты, издаваемые Виленской комиссией для разбора древних актов*, Т. XXIV: *Акты, относящиеся ко времени войны за Малороссию (1654–1667)*, Вильно 1909, s. 8.

<sup>340</sup> Jeszcze w 1565 r. Zygmunt II August wysłał z Krakowa specjalnego przedstawiciela, który miał spisać szkody poczynione przez żołnierzy i dokonać sprawiedliwości. *II Statut litewski* zastąpił więc nadzwyczajne sądownictwo królewskie stale funkcjonującymi sądami szlacheckimi, które mogły prowadzić postępowanie przeciwko żołnierzom. Zob. *Приложение*, [do:] М. Любавский, *Литовско-русский сейм*, dok. 52, s. 149–152.

<sup>341</sup> IIISL, art. 6, 18, s. 42–43, 53. Należy podkreślić, iż w 1566 r. pominięto udział chorążych i marszałków w sprawowaniu sprawiedliwości. IIISL, art. 6, s. 28–29.

<sup>342</sup> *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 2–7 V 1605, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 149–150.

<sup>343</sup> IIISL, rodz. III, art. 11, s. 73–74. Analogiczne rozwiązania przewidywały artykuły rokoszowe z 1606 r., jednocześnie zobowiązywał pana do stawienia przed sądem pozwanego sługę. BK, 1069, k. 69–69v; BK, 317, k. 148v–149.

Stąd za najgroźniejsze przestępstwa grozono jedynie utratą majątku i czci<sup>344</sup>. Taką karę przewidywano za ucieczkę z pola bitwy<sup>345</sup>. Za dezercję (osobiste opuszczenie oddziału albo odesłanie do domu swego pocztu przed zakończeniem wyprawy) przewidywano jedynie utratę dóbr ziemskich<sup>346</sup>. Przepadek mienia groził również w sytuacji, gdy pożyczano konia, zbroję lub broń, która została popisana<sup>347</sup>. Natomiast przetrzymywanie ww. znalezionych rzeczy dłużej niż dobę oznaczało przepadek mienia i konieczność uiszczenia nawiązki<sup>348</sup>. Odszkodowanie w podwójnej wysokości szkody przysługiwało za plądrowanie dóbr<sup>349</sup>. Obok grzywny samoistnej istniała również możliwość połączenia jej z inną karą<sup>350</sup>.

Statuty przewidywały również specjalne prawa i obowiązki nałożone na chorążych, które oparte były częściowo na prawie zwyczajowym. Oprócz osobistego udziału w walkach nakazano im zachowywać się *według cnoty i powinności na chorążych należącej*<sup>351</sup>. Chorążowie uczestniczyli i uwierzytelniali czynności cywilnoprawne, których dokonywała szlachta zgromadzona na pospolitym ruszeniu. Przykładowo, sporządzenie testamentu było ważne, jeżeli został on wykonany w obecności dwóch świadków, a następnie został przedstawiony chorążemu (lub – co oczywiste – hetmanowi)<sup>352</sup>. Chorążym oddawano również na przechowywanie złapanych jeńców, nie jest przy tym pewne, czy był to jedynie obowiązek polegający na przetrzymaniu więźniów, czy też mogli oni ich uwalniać po opłaceniu okupu<sup>353</sup>.

Jedynе przestępstwo kryminalne uregulowane dla pospolitego ruszenia w *III Statucie litewskim* zostało odnotowane w art. 18. Przepis ten regulował postępowanie oraz przewidywał kary za najazd na dobra ziemskie

<sup>344</sup> Charakterystyka „utrąty czci”: W. Organiściak, *Z badań nad karami na czci*, s. 65–66.

<sup>345</sup> IIISL, art. 14, s. 51. Według *II Statutu litewskiego* pierwsza ucieczka wiązała się jedynie z utratą dóbr nieruchomości, recydywa zaś dopiero oznaczała utratę poczciwości. IISL, art. 14, s. 33.

<sup>346</sup> IIISL, art. 10, s. 46; por. T. Czacki, *O litewskich*, t. I, s. 243.

<sup>347</sup> IIISL, art. 15, s. 51. W świetle *II Statutu litewskiego* przy przestępstwie tym przewidziana była recydywa, która groziła nawet karą śmierci. IISL, art. 15, s. 33–34.

<sup>348</sup> IIISL, art. 25, s. 57.

<sup>349</sup> IIISL, art. 18–19, s. 53–54; IISL, art. 20–21, s. 35–36.

<sup>350</sup> IIISL, art. 19, s. 54: sytuacja taka miała miejsce przy przestępstwie polegającym na celowym zakładaniu obozu na polach i ogrodach szlacheckich.

<sup>351</sup> IIISL, art. 5, s. 41. Analogicznie (z odmianami transkrypcji): IISL, art. 5, s. 27–28.

<sup>352</sup> IIISL, rozdz. VIII, art. 4, s. 276–277; por. BUWil, f. 3-1816, k. 37.

<sup>353</sup> *Памятнику*, t. VI, s. 178–181; por. B. Śliwiński, *Do kogo należał jeńiec-ryczerz w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. VII, Warszawa 1996, s. 235–241.

i duchowne, które połączone były z zabójstwem, zranieniem, pobiciem lub gwałtem popełnionym w domu. Czyny te zagrożone były karą śmierci, a sądzone być powinny przez hetmana<sup>354</sup>. *II Statut litewski* przewidywał więcej przestępstw mających znamiona kryminalne. Za pożyczanie broni, zbroi i konia, jeżeli przestępca był recydywistą, karany powinien być śmiercią, podobnie jak osoba dopuszczająca się kradzieży lub przetrzymania cudzego konia dłużej niż przez trzy dni<sup>355</sup>.

Istotną rolę w utrzymaniu porządku w pospolitym ruszeniu odgrywał art. 14 rozdziału XI *III Statutu litewskiego*. Przepis ten wprowadzał obowiązek rozstrzygnięcia sporów na drodze sądowej. W konsekwencji zakazano w pospolitym ruszeniu pojedynków, z wyjątkiem sytuacji, w której hetman wielki WKsL wyrazi na to zgodę. Nielegalne wymierzanie sprawiedliwości powinno być karane półrocznym więzieniem za zranienie i śmiercią, jeżeli ktoś podczas pojedynku zabije przeciwnika. Natomiast za rany i śmierć nie powinno się płacić kar pieniężnych<sup>356</sup>.

Najważniejszym przepisem regulującym kwestię dyscypliny wojskowej w litewskim pospolitym ruszeniu był art. 21 *III Statutu litewskiego*. Wprowadził on zasadę, że wszelkie krwawe zwady między żołnierzami powinny być karane śmiercią. Samo uderzenie, obraza słowna lub umyślne spowodowanie szkody drugiemu żołnierzowi *hetman za dowodem słusznym karać ma według baczenia swego, y według artykułów, ktoreby na on czas o spokojnym zachowaniu w woysku wydane były* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>357</sup>. W przepisie tym znajduje się ukonstytuowanie prawne artykułów wojskowych, co istotne – o dwa lata wcześniejsze od pierwszego umocowania w konstytucji sejmowej<sup>358</sup>. Ponadto wprost upoważniono hetmana do tworzenia praw wojskowych dla pospolitego ruszenia i wojsk zaciężnych, co nigdy nie miało miejsca w Koronie. W konsekwencji na Litwie nie było potrzeby wydawania specjalnych „artykułów obozowych pospolitego ruszenia”, gdyż żołnierze ci podlegać powinni pod ogólnowojskowe reguły dyscyplinarne<sup>359</sup>.

<sup>354</sup> IIISL, art. 18, s. 53.

<sup>355</sup> IIISL, art. 15, 27, s. 33–34, 39–40; por. G. Błaszczuk, *Ustawy*, s. 51–52.

<sup>356</sup> IIISL, rozdz. XI, art. 14, s. 328–330. Teodor Ostrowski zwraca uwagę, według nas błędnie, iż artykuły wojskowe aprobowane na sejmie 1609 r. zakazały pojedynków, tym samym prawo statutowe uprawniające do podejmowania decyzji hetmanów zostało uchylone. T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 324.

<sup>357</sup> IIISL, art. 21, s. 55.

<sup>358</sup> Zob. VC, t. II, vol. 2, s. 143.

<sup>359</sup> Zasadę tę przypomniał sejmik powiatu pińskiego w 1655 r. *Акты, издаваемые Виленской комиссией*, T. XXIV, s. 40: „A w tey służbie pospolitego ruszenia aby się iako najlepiej discipiina militaris zachowała, żaden obywatel żadnych exacty y extorsiesy ubogim ludziom tak w ciągnieniu iako y stanowisku czynić niema, ale się według prawa de proprio

Urzeczywistnieniem w praktyce powyższego przepisu był rok 1605, kiedy szlachta WKsL zdecydowała się przeciwstawić ewentualnej ofensywie moskiewskiej pospolitym ruszeniem. Szczególnie interesujące są normy dotyczące porządku wojennego: *Disciplina militaris, aby była, iż nam obiecał jm. p(an) hetman wcale zachować, tedy pewniśmy tej obietnicy*. Realizacją tego zapisu miał być specjalny dokument dołączony do uchwał konwokacji, gdzie Jan Karol Chodkiewicz *artykuły wojskowe obiecał posłać, tedy mają być oddane do jm. p(ana) podskarbiego* [Hieronim Wołłowicz], *a jm. pan podskarbi w powiaty ma rozesłać do grodów* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>360</sup>. Niestety nie znamy treści tych przepisów prawnych, które być może nigdy nie zostały wydane, gdyż atak moskiewski nie nastąpił. Odnalezienie zapowiedzianego przez zjazd wileński aktu i skonfrontowanie go z artykułami wojskowymi dla armii zaciężnej pozwoliłoby na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy dla obu formacji stosowano identyczne normy, ewentualnie w jakim stopniu się różniły. Nie był to jedyny przykład, gdyż i w 1596 r. szlachta powiatu nowogrodzkiego przypominała hetmanowi, aby na czas wojny z Nalewajką wydał dla armii ustawę regulującą ceny żywności oraz *pewnymi artykuły warując, aby ci panowie żołnierze naszy spokojnie się przeciwko ludzi ubogich na leżach i w ciągnienu zachować umieli*<sup>361</sup>. Z kolei Krzysztof II Radziwiłł w 1625 r., przyjmując informację od powiatu wilkomirskiego o uchwaleniu pospolitego ruszenia, przypomniał, iż *wszystko na dobrym porządku należy, tedy w należności urzędu mego hetmańskiego prawim WM prosić abyście disciplinam militarem posłuszeństwo starszym, wierność i zgodę mieli*, po czym wskazał im pułkownika Mikołaja Krofta na ductora<sup>362</sup>.

W praktyce opór szlachty wobec stosowania surowych artykułów wojennych był ogromny, o czym pisze Krzysztof Radziwiłł w 1621 r.<sup>363</sup> W kolejnych listach hetman polny WKsL ujawnia, iż przybyłe oddziały pospolitego ruszenia weszły do obozu, ale uprzednio wynegocjowały niestosowanie wobec nich kary śmierci i wytrąbienia z wojska<sup>364</sup>. Po zakończonym po-

swią żywnością contentować powinien będzie, y owszem każdy występny według artykułów wojskowych pro demento sądzony y karany być ma”.

<sup>360</sup> Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL, Wilno 2–7 V 1605, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 151. Dodać należy, że cytowany fragment znalazł się w projekcie, nie zaś w obowiązującej treści konwokacji. Z jakiegoś powodu zrezygnowano z procedury ich rozpowszechniania.

<sup>361</sup> AGAD, AR, II, 340; А. Радаман, *Вайсковыя шляхецкія з’езды*, s. 228; A. Lulewicz, *Nieformalne zjazdy*, s. 215.

<sup>362</sup> K. Radziwiłł do obywateli powiatu wilkomirskiego, Zwanie 9 VIII 1625, PHБ, АД, 321/2, nr 57, s. 2.

<sup>363</sup> K. Radziwiłł do L. Sapiehy, b.m. 30 X 1621, [w:] *Księcia Krzysztofa*, s. 97.

<sup>364</sup> K. Radziwiłł do W. Radziwiłła, b.m. 24 XI 1621, [w:] *ibidem*, s. 121.

spolitym ruszeniu hetman ujawnia, że *oni swemi od regimentu zasłaniali się wolnościami, niezawždy w obozie, ale gdzie chcieli, tam stali; potem sami do domów odjeżdżając, pacholikaini służby odbywali*<sup>365</sup>.

W tym miejscu warto się zastanowić nad problemem hierarchii prawa. Według Wojciecha Organiściaka w WKsL artykuły wojskowe były podporządkowane *Statutom* i konstytucjom sejmowym<sup>366</sup>. W służbie ziemskiej wyżej przedstawiony układ nie ma zastosowania. Oczywiście najwyższą moc i legitymizację miały przepisy statutowe<sup>367</sup>. Traktowano je jako przywilej prowincji, często odnotowywano, by *pospolite ruszenie Litwa według zwyczaju i praw swoich pozwoliłi*<sup>368</sup>. Należy jednak pamiętać, iż konstytucje sejmowe formalnie mogły modyfikować przepisy *III Statutu litewskiego*, co było nawet postulowane przez szlachtę<sup>369</sup>, ale do połowy XVII stulecia nie zmieniono ani jednego przepisu dotyczącego dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu<sup>370</sup>. Artykuły hetmańskie nie miały mocy najniższej, wprowadzały bowiem wiele przepisów z dziedziny prawa karnego, które zaostrzały regulacje statutowe. Tym samym je zastępowały, do czego wprost odnosi się art. 21 *III Statutu litewskiego*. Sytuacja jest dużo bardziej skomplikowana niż prosty układ hierarchicznej wagi aktów normatywnych, wszystkie przepisy potencjalnie mogły zostać zastosowane w praktyce<sup>371</sup>. Uważamy, że bardziej odpowiednie dla okresu nowożytnego jest zastosowanie zasady szczególności. Nie tyle hierarchia aktów normatywnych, ile *lex specialis derogat legi generali* mógł mieć zastosowanie w praktyce.

Ocena *II* i *III Statutu litewskiego* odnośnie do regulacji dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu jest niejednoznaczna. Z jednej strony *Statuty* nie stopniowały przestępstw wobec szkodliwości wojskowej, uwzględniały natomiast interes szlachecki, który nie musiał być zgodny z potrzebami militarnymi. Dlatego bardzo łagodnie potraktowano dwa najgroźniejsze prze-

<sup>365</sup> K. Radziwiłł do L. Sapiehy, Mitawa 4 III 1622, [w:] ibidem, s. 168.

<sup>366</sup> W. Organiściak, *Radziwiłłowie jako prawodawcy*, s. 328.

<sup>367</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów, t. III: Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008, s. 54.

<sup>368</sup> SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane (dok. 2).

<sup>369</sup> *Księcia Krzysztofa*, s. 99.

<sup>370</sup> Z 1650 r. pochodzi konstytucja „Approbatio laudorum W. X. Lit.,” która groziła „ponenas de expeditione bellica sancitas in suo Districtu et Officio Castrensi” wobec osób, które nie stanęły się na pospolite ruszenie. Faktycznie mamy jednakże do czynienia z powtórzeniem reguł statutowych. VL, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 175.

<sup>371</sup> Charakterystyczny jest zapis dotyczący pospolitego ruszenia województwa mińskiego z 29 XI 1734 r., w świetle którego rotmistrz miał obowiązek utrzymywać żołnierzy w dyscyplinie „według Statutu, konstytucji i artykułów wojskowych”, przy czym nie uważamy, iż kolejność zapisu ma w tym przypadku jakiegokolwiek znaczenie. AGAD, AR VII, 5, s. 3.

stępstwa wojskowe – dezercję i ucieczkę z pola bitwy<sup>372</sup>. Z drugiej strony służba ziemska podlegała w obozie pod niezwykle surowe prawo wydawane dla żołnierzy zaciężnych. Duże znaczenie ma opinia Krzysztofa Radziwiłła: *W pospolitem ruszeniu co za nadzieja, puszczam na uwagę WMości mego miłościwego pana, któryś świadom niesforności i niegotowości braci naszych. Ci ani w powinnej liczbie staną, ani słusznych pocztów osadzą, ani się pod karę wojskową poddawać będą chcieli; tylko jedni drugich nieporządnem ściąganiem zniszczywszy, wszystkie ojczyznę płaczem i krzywdami, a obóz konfuzyą i nieporządkiem napełniają*<sup>373</sup>. W rzeczywistości hetmanowi udawało się wdrażać postępowanie sądowe wobec szlachty i ogłaszać wyroki sądowe, choć były to pojedyncze przypadki<sup>374</sup>. Szlachta, obawiając się powtórzenia sytuacji, podejmowała różnorodne kroki, by uniknąć podporządkowania się artykułom wojskowym. Tak w 1625 r. pospolite ruszenie powiatu upickiego odmawiało wjechania do obozu, co skutkowałoby poddaniem się pod rządy hetmana. W 1651 r. zaś rycerstwo powiatu nowogrodzkiego, bojąc się artykułów wojskowych, godziło się wspomóc militarnie hetmana, ale nie jako służba ziemska, lecz wolontariusze<sup>375</sup>.

Pomiędzy II i III Statutem litewskim zachodzą drobne, ale istotne różnice. Po pierwsze, hetman umocnił swoją pozycję w akcie z 1588 r. Polegało to na tym, iż urzędnik ten był jedynym władnym (oprócz wielkiego księcia) dowodzić litewskim pospolitym ruszeniem. Zniesiono art. 17 II Statutu li-

<sup>372</sup> Przystępstwo ucieczki z pola bitwy nie było wzorowane na artykułach wojskowych. Wprost przeciwnie – uznać należy umieszczenie ich w Statutach jako przeciwwagę dla bezwzględnych i surowych kar stosowanych wobec uciekających żołnierzy. Brak regulacji mógłby doprowadzić do faktycznego przejęcia tych rozwiązań w pospolitym ruszeniu, czego szlachta starała się uniknąć. Por. G. Błaszczuk, *Ustawy*, s. 50–51.

<sup>373</sup> K. Radziwiłł do L. Sapiehy, b.m. 30 X 1621, [w:] *Księcia Krzysztofa*, s. 97; K. Radziwiłł do W. Radziwiłła, b.m. 24 XI 1621, [w:] *ibidem*, s. 121.

<sup>374</sup> J. Rundstein, *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, PHP 7 (1929), 4, s. 14, odnotowuje dwa takie przypadki. Z lat 1625–1626 znamy trzy przypadki wytrąbienia szlachty uczestniczącej w pospolitym ruszeniu. Florian Michałowicz służący po husarsku „nad zakaz i prawa wojskowe” wybrał stacje pieniężne, a „o to będąc w ślubie do rozprawy niestał się” i zdezerterował. Niejaki Giejsztor z powiatu kowieńskiego, będąc pijany, w nocy zaatakował i poranił innego towarzysza. Obawiając się kary, uciekł z obozu. Z kolei służący po kozacku Żmudzin Rymsza prowadził „bydłu z Kurlandii i za granicę”. *Towarzystwo od różnych chorągwi za różne ekscesa według prawa i artykułów wojskowych z wojska wytrąbione*, PHB, АД, 321/2, nr 69, k. 113–113v.

<sup>375</sup> K. Białożor do K. Radziwiłła, spod Szadowa 6 IX 1625, AGAD, AR, V, 689, s. 9. H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, cz. III, SMHW 21 (1978), s. 56; K. Łopatecki, *Egzekucja Piotra Jakuszewskiego. Z badań nad poziomem dyscypliny wojskowej w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszcakowi*, t. I, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010, s. 621–632.



tewskiego, który nakazywał szlachcie posłuszeństwo wobec mianowanych przez hospodara lub hetmana dowódców wyodrębnionych jednostek taktycznych<sup>376</sup>. Tym samym zwoływane pospolite ruszenie mogło być dowodzone jedynie przez hetmana litewskiego, co w praktyce widoczne było w trakcie wypraw batoriańskich<sup>377</sup>. Wprost głosi o tym uchwała konwokacji wileńskiej z 1605 r., która wobec prawdopodobnego sformowania *expeditio generalis* żądała z uwagi na fakt, iż też pod ten czas jm. pan hetman wielki lit(ewski) wojną inflantską zabawiony będzie, mianowania hetmana polnego WKsL, abyśmy w takim razie (...) mieli się do kogo kupić i pod regimentem jego nieprzyjacielowi odpierać mogli<sup>378</sup>. Norma ta stanowi najbardziej fundamentalną zmianę pomiędzy oboma aktami<sup>379</sup>. Przepisy karne w *II Statucie litewskim* były bardziej surowe od wprowadzonych w 1588 r., choć i tak w porównaniu z dawnymi artykułami obozowymi pospolitego ruszenia z 1535 r. były bardzo łagodne. Tym samym w ciągu XVI stulecia następowało stopniowe łagodzenie przepisów wojskowych, co było odmienne od rozwiązań stosowanych w całej Europie.

Należy podkreślić znaczenie drugiego rozdziału *III Statutu litewskiego* w rozwoju rosyjskiego prawa wojskowego. Najstarszy traktat wojskowy powstały w Wielkim Księstwie Moskiewskim powstał w 1607 r. i zatytułowany był *Уставе ратных, пушечных и других дел* z 1607 r. W art. 7 nakazywano przed początkiem każdej wyprawy (ciągnięcia) i w czasie wojny czytać „ratnym” ludziom wojenne artykuły lub ustawy<sup>380</sup>. Większego znaczenia przepis ten nabiera, gdy uwzględnimy, iż według historyków rosyjskich dzieło to powstało z inspiracji i w okresie rządów Dymitra Samozwańca<sup>381</sup>. Znajdu-

<sup>376</sup> PISL, art. 17, s. 34; por. A. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае*, s. 124 i n.

<sup>377</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne*, cz. III, SMHW 17 (1971), 2, s. 117, w 1580 r. pospolite ruszenie województwa połockiego nie połączyło się z hetmanem wielkim, ale dowodzone było przez wojewodę, Mikołaja Dorohostajskiego. Odmienne: H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 158.

<sup>378</sup> *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL, Wilno 2–7 V 1605*, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 151. O kwestii poddania się pospolitego ruszenia części województw władzy hetmana w 1596 r. – zob. A. Радаман, *Вайсковыя і шляхецкія з’езды*, s. 225–227.

<sup>379</sup> Inaczej, jako przepis zupełnie oczywisty, traktuje go G. Błaszczuk, *Ustawy*, s. 51.

<sup>380</sup> *Устав ратных, пушечных и других дел, касающихся до воинской науки, состоящий в 603 указах, или статьях, в государственование царей и великих князей Василия Иоанновича Шуйского и Михаила Федоровича всея Руси самодержцев, в 1607 и 1621 годов избран из иностранных военных книг Онисимом Михайловым, напечатан с рукописи, найденной в 1775 году в Мастерской и Оружейной палате в Москве, Ч. I, Санкт-Петербург 1777*, s. 57–58.

<sup>381</sup> В.Д. Назаров, *О датировке „Устава ратных и пушечных дел”*, [w:] *Вопросы военной истории России XVIII и первой половины XIX веков*, Москва 1969, s. 216–222;

jemy tam liczne odwołania do rozwiązań włoskich i niemieckich, ale – co bardzo charakterystyczne – również litewsko-polskich<sup>382</sup>. Jak zauważył W. Nazarov, w tekście znajdują się słowa polskie, nieznanne w moskiewskich strukturach wojskowych, jak „marszałek”, „rota”, „rotmistrz”. Autor odwołuje się do przepisów i organizacji sądów wojskowych właściwych dla Rzeczypospolitej<sup>383</sup>. Charakterystyczne, iż sędziowie wojskowi, według autora, **powinni posiłkować się niemieckim *Speculum Saxonum*, rosyjskimi sudebnikami oraz III Statutem litewskim** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>384</sup>. Informacja o stosowaniu *Statutu* ma ogromne znaczenie, poświadcza ona realny wpływ, jaki miał *Statut* na tworzenie rosyjskiego prawa<sup>385</sup>. Recepcja rozwiązań litewsko-polskich nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy dodamy, iż najstarszy rosyjski traktat wojskowy został stworzony prawdopodobnie przez A.M. Radziszewskiego. Był on drukarzem i artylerzystą, który przeniósł się do Moskwy ok. 1586 r. z ziemi wołyńskiej<sup>386</sup>.

## 7. Służba ziemská Tatarów litewskich

W WKsL istniały liczne grupy społeczne zobowiązane do uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. Oprócz szlachty (bojarstwa) posiadającej dziedziczną własność ziemską (alodialną), do wypraw zbrojnych zobowiązano również ludność dzierżącą dobra na prawie lennym, a także niektóre grupy etniczne. Wśród tej drugiej kategorii specjalne miejsce odgrywali Tatarzy – potomkowie jeńców wojennych i uciekinierów z Chanatu Krymskiego i Wielkiej Ordy. Przypadek Tatarów jest wyjątkowy, należy jednak pamiętać, iż Aleksander Jagiellończyk próbował obowiązek służby wojskowej narzu-

---

V.B. Пенской, *Попытка военных реформ в России начала XVII века*, „Вопросы истории” 11 (2003), s. 128–129.

<sup>382</sup> We wstępie wskazano na rozwiązania włoskie, francuskie, hiszpańskie, cesarskie, holenderskie, angielskie, polskie, litewskie. *Устав ратных*, Ч. I, s. 1.

<sup>383</sup> Przykładowo: Ibidem, Ч. I, art. 9, 11, 18, 82, 108, s. 59–60, 62–63, 73, 128–129, 153–154; В.Д. Назаров, op. cit., s. 219.

<sup>384</sup> *Устав ратных*, Ч. I, art. 18, s. 73. Być może autor, odwołując się do „*Speculum Saxonum*”, miał na myśli ogłoszoną przez Pawła Szczerbica pracę *Speculum Saxonum albo prawo saskie i magdeburskie porządkiem abecadła z łacińskiego i niemieckich exemplarów zebrane*, Lwów 1581.

<sup>385</sup> Zob. ostrożne stanowisko Ireny Kwiatkowskiej (*Prawo karne w kodyfikacji rosyjskiej 1649 r.*, Warszawa–Kraków 1984, s. 64–65, 125–127) w sprawie wpływów litewskich. Autorka akcentuje jednakże znaczące podobieństwo dotyczące przestępstw wojskowych w obu kodyfikacjach.

<sup>386</sup> В.Д. Назаров, op. cit., s. 219–221.

cić również ludności wyznania mojżeszowego. Władca nakazał Żydom, aby w razie pospolitego ruszenia wystawiali kontyngent liczący 1000 jeźdźców. Ta grupa społeczna wyjednała jednakże u Zygmunta Starego 31 marca 1514 r. likwidację tej powinności, którą zamieniono na opłatę pieniężną<sup>387</sup>. Nadal jednak istniało na Litwie przekonanie o możliwości wystawiania oddziałów przez ludność wyznania mojżeszowego. Przykładowo na sejmie litewskim w 1563 r. uchwalono: *абы они [Żydzi – K.Ł.] людеи пеших две тысячи на воину выправовали и иных стрельцовъ еще большъ причиняли и которымъ обылаемъ заплата от нихъ стрелицу мела и почому на чверть року давано быти то есте*<sup>388</sup>. Nietypowa sytuacja miała miejsce podczas „potopu” moskiewskiego, kiedy to *Żydzi pod swoją własną chorągiew (...) ze 130 ochotszych do broni Żydów z dobrym rynsztunkiem stawili*<sup>389</sup>. Co prawda współcześni uznawali te wydarzenia za bezprecedensowe, jednakże sam fakt sformowania oddziału jest znamienny. Również w 1672 r. istniał projekt wystawienia przez Żydów żołnierzy wojsk pieszych<sup>390</sup>. Powyższe inicjatywy miały jednak charakter nadzwyczajny i nie były uregulowane w prawie.

Wśród Tatarów wyjątkową pozycję zajmowali ci, którzy otrzymywali od wielkiego księcia nadania ziemskie (tzw. *tatarszczyznę*), z których zostali zobowiązani do służby wojskowej<sup>391</sup>. W ten sposób wykształciła się specjalna grupa tzw. *Tatarów hospodarskich*, posiadających zbliżone do szlacheckich prawa i obowiązki (z wyjątkiem uprawnień o charakterze publiczno-państwowym), co utwierdziły również trzy kolejne *Statuty litewskie*<sup>392</sup>. Ten prosty w założeniu system uległ komplikacji, szybko bowiem zarówno szlachta, jak i możnowładztwo zaczęło wykupywać *tatarszczyzny*<sup>393</sup>. Prawo długu nie

<sup>387</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518)*, dok. 500, s. 283–284; zob. H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 74–75.

<sup>388</sup> AGAD, ML, 45, k. 26.

<sup>389</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 184.

<sup>390</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 383.

<sup>391</sup> *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich przez jednego z tych Tatarów złożone sultanowi Sulejmanowi w r. 1558*, [cz. 1], tłum i oprac. A. Muchliński, „TeKa Wileńska” 2 (1858), 4, s. 263: „Timary (ziemie) przez nas posiadane są takiej natury jak i w krajach sułtańskich: zostały one nam nadane przez królów za czyny wojenne i używamy ich z całą swobodą równą krajowcom. Kto siada na koń, taki już tem samem nieopłaca żadnych podatków skarbowych”.

<sup>392</sup> AGAD, ML, 217, s. 486, 671–672; J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa–Poznań 1984, s. 82; A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim (XVI–XVIII w.). Chorągwie ziemskie*, [w:] *Istorijos akiraičiai*, red. E. Rimša et al., Vilnius 2004, s. 127–142.

<sup>393</sup> Zob. wykup od Tatarów ziemi przez Olbrachta Gasztołda. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584)*, dok. 336, 433, s. 77, 91; por. *Акты, издаваемые Виленской комиссией*, t. XXXI, s. 38 i n.

precyzowało, czy chrześcijanie powinni służyć w oddziałach tatarskich, czy też zobowiązani byli do wystawiania pocztów pod chorągwie powiatowe. Dopiero konstytucja sejmowa z 1595 r. odnotowywała, że podstawowe znaczenie odgrywa ziemia, nie zaś dzierżąca ją osoba. Wówczas uchwalono: *Także y Tatarowie W. X. Litewskiego na tę woynę, iako przy pospolitym ruszeniu z Hetmanem naszym Wielkiego X. L. ruszyć się mają i będą powinni, także y ci co majątności u nich pokupili*<sup>394</sup>. Andrzej Zakrzewski, badając tę problematykę, zauważył, że zarówno uniwersały, jak i konstytucje z 1 poł. XVII w. ponawiały uchwalone wówczas rozwiązania. Oprócz tego do posługi zobowiązani zostali w myśl *Statutów litewskich zastawnicy tatarszczyzn*<sup>395</sup>.

Interesujące, że obok zjawiska wykupywania ziem tatarskich przez szlachtę istniała również tendencja odwrotna. Zdarzało się bowiem, iż Tatarzy nabywali dobra na prawie rycerskim od szlachty. Szeroko nad tym problemem debatowała szlachta powiatu oszmiańskiego na sejmiku w roku 1616. Według *nobilitas* Tatarzy wypełniający służbę ziemską notorycznie grabili oraz uczestniczyli w konfederacjach wojskowych, podczas których *zenszemi żołnierzami w dobra Jego KM i Rzeczypospoliej wieżdżając, tak też wielkie uciążenie stanowi szlacheckiemu czynili i teraz czynić nie przestają i z tego łupiestwa nakupiwszy sobie majątności szlacheckich wolnych się szerzą, zaczym wolności zarówno za narodem naszym zażywać sobie przywładzczają odmieniając sobie nie wedle zwyczaju nazwiska szlachcicami nam się równymi czynią* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>396</sup>. Szlachta opisała zjawisko polegające na uzyskiwaniu znacznych dochodów ze służby ziemskiej, które następnie były lokowane w majątki szlacheckie. Nowi nabywcy zmieniali nazwiska, a co się z tym wiązało (a nie zostało wprost odnotowane) – musiała nastąpić konwersja na jedną z religii chrześcijańskich. Ostatecznie na sejmie w 1616 r. nakazano sprzedać Tatarom w ciągu dwóch lat wszystkie majątki szlacheckie<sup>397</sup>. Oczywiście przepis ten pozostał martwy i już cztery lata później zobowiązano Tatarów do służby z dóbr szlacheckich w chorągwiach tatarskich.

Kwestie mobilizacyjne, organizacyjne, dyscyplinarne i sądownicze powinny być wzorowane na drugim rozdziale *Statutów*<sup>398</sup>. Jednakże już sama

<sup>394</sup> VL, t. II, s. 355. Dokładnie powtórzono ten przepis 25 i 55 lat później: VL, t. III, s. 182; VL, t. IV, s. 160.

<sup>395</sup> A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa*, s. 133–134.

<sup>396</sup> *Artykuły sejmiku orszańskiego* [!], 1617, BCz, 2245, k. 151. W podobnym tonie wypowiedziała się szlachta powiatu wileńskiego: *Summariusz artykułów wileńskich*, SRS, EIXP, 125, pkt. 12, karty niepaginowane.

<sup>397</sup> VL, t. III, s. 150, 182.

<sup>398</sup> Przykładowo, zgodnie z prawem statutowym regulowano w chorągwiach tatarskich problem zastępstwa lub nieobecności na wyprawie. Tak podczas popisu oddziału dokona-

organizacja służby tatarskiej opartej na specjalnych chorągwiach tatarskich wskazuje, iż w formacji tej rozwiązania statutowe musiały być uzupełnianie przez zwyczaj i specjalne przepisy prawne<sup>399</sup>. O autonomii organizacyjnej pisał w 1558 r. nie znany z nazwiska Tatar: *każdy z nas pełni wojenną służbę jako sipah (jeździec), kiedy tego potrzeba wymaga; ale składamy oddzielne wojsko i mamy oddzielnych naczelników*<sup>400</sup>.

Tatarzy zamieszkujący ziemię WKsL zostali podzieleni na sześć chorągwi (ściahów), według kryterium rodowo-geograficznego<sup>401</sup>. Jednostki te nie miały spetryfikowanych nazw<sup>402</sup>, a nawet określonych granic<sup>403</sup>. Oficerami w chorągwiach byli chorążowie tatarscy dożywotnio mianowani przez króla<sup>404</sup>. Na wzór chorążych ziemskich odgrywali oni podstawową rolę w procesie mobilizacji: gromadzili żołnierzy i prowadzili oddziały do miejsca zbiórki, pomagali przy popisach<sup>405</sup>. Urząd ten był bardzo ważny, w szczególności gdy oddziały wypełniały posługę o charakterze policyjnym<sup>406</sup>. Dlatego magnaci starali się, aby urząd ten był obsadzony przez stronników lub klientów magnackich<sup>407</sup>. Prawa i obowiązki chorążego tatarskiego były

nego 7 VII 1534 r. odnotowano: „Грин Липич не видит, на его месте сестронец его кон сагайдакъ”. *Акты, издаваемые Виленской комиссией*, t. XXXI, s. 123.

<sup>399</sup> A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa*, s. 127–142.

<sup>400</sup> *Zdanie sprawy o Tatarach*, [cz. 1], s. 262.

<sup>401</sup> С.В. Думин, *Татарские князья в Великом княжестве Литовском*, „Acta Baltico-Slavica” 20 (1989), s. 14–16; K. Grygajtis, *Początki osadnictwa tatarskiego w Wielkim Księstwie Litewskim. Uwagi do problemu*, „Rocznik Tatarów Polskich” 7 (2001), s. 10–11.

<sup>402</sup> W 1598 r. chorągwie nazywały się: wileńska, trocka, nowogródzka, grodzieńska, jałoirska i puńska. W latach 30. XVII w. określano je następująco: juszyńska, najmańska, kondracka, bahryńska, jałoirska i ułańska. 20 lat później nazwy znów uległy zmianie. PHB, АД, 115, k. 11v; P. Borawski, W. Sienkiewicz, T. Wasilewski, *Rewizja dóbr tatarskich 1631 r. – sumariusz, wypisy*, „Acta Baltico-Slavica” 20 (1989), s. 60, 73–74; H. Wisner, *Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego w I połowie XVII wieku. Status i służba wojskowa*, CN 10 (2001), s. 96; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy próba monografii historyczno-etnograficznej*, Warszawa 1938, s. 62–64.

<sup>403</sup> Przykładowo kniaziewie Łowczyccy deklarowali, iż zawsze sami wybierali chorągiew, do której przybywali. Natomiast w 1546 r. chorąży tatarski powiatu grodzieńskiego Mułkoman Miskiewicz pozwał chorążego nowogródzkiego Achmeta Wojszutowicza o zwierzchność nad Tatarami grodzieńskimi. P. Borawski, W. Sienkiewicz, T. Wasilewski, op. cit., s. 135; P. Borawski, *Tatarskie chorągwie plemienne w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” 12 (1979), s. 159.

<sup>404</sup> J. Sobczak, op. cit., s. 66–70.

<sup>405</sup> Charakterystyczne było działanie Krzysztofa Radziwiła „Pioruna”, który polecił Bieniaszowi Kamienieckiemu spisać imiennie wszystkich chorążych tatarskich; wiedza ta była bowiem niezbędna do sprawnej mobilizacji Tatarów. PHB, АД, 115, k. 11v.

<sup>406</sup> Zob. A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa*, s. 137–138.

<sup>407</sup> L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa 28 XII 1621, ЛНБ, f. 103, teka 557, nr 359, s. [4]: „O chorągwo grodzieńskie starałem się u króla JMci na tego Tatarzyna za którymeś

utożsamiane z odpowiednikiem ziemskim. Świadczy o tym odebranie za panowania Władysława IV Wazy chorągwa za niedopełnienie obowiązków, co zostało uregulowane w *Statucie litewskim*<sup>408</sup>.

Dużo niejasności wiąże się z urzędem marszałka tatarskiego. Stanisław Kryczyński uważał tę godność za funkcję honorową, Antoni Muchliński – za urząd cywilny, z kolei Piotr Borawski przyjmował, iż marszałkowie byli zastępcami chorążych tak w sprawach cywilnych, jak i wojskowych<sup>409</sup>. Bardzo interesujące spostrzeżenie prezentuje Andrzej Zakrzewski, pisząc: *Wydaje się jednak, że marszałkowie działali – zasadniczo – obok chorążych. W wypadku konieczności wyręczali ich, podobnie – bywali wyręczani przez chorążych. Pozycja marszałka była nieznacznie niższa*<sup>410</sup>. Uważamy, iż sporo wątpliwości wyjaśnia brudnopis dokumentu z okresu wojny ze Szwecją (1601 r.), w którym hetman wielki litewski mianuje Ibrahima Jasukowicza marszałkiem chorągwi tatarskiej<sup>411</sup>. Z aktu tego wynika, iż Krzysztof Radziwiłł „Piorun” podczas działań wojennych, nie czekając na przywilej królewski, rozwiązał problem nie obsadzonego stopnia oficerskiego. Stąd wniosek, iż marszałek był nieodzowny podczas wojny, prawdopodobnie więc dowodził oddziałem podczas pospolitego ruszenia. Sądzymy, iż nie bez znaczenia są nazwy urzędów (chorąży – marszałek), które odpowiadają urzędowi ziemskiemu. Podczas wojny marszałek dowodził, chorąży trzymał chorągiew. Kompetencje marszałka musiały ograniczać się w zasadzie do czasu służby ziemskiej, w strukturach cywilnych (o czym świadczy proces mobilizacji Tatarów) główną rolę odgrywał chorąży. W konsekwencji na stopień marszałka (dożywotnio mianowanego przez króla) były wybierane osoby nierzadko na wniosek chorążego<sup>412</sup>.

Faktycznie rola wyżej opisanych oficerów była ograniczana poprzez narzucenie przez hetmanów lub władców dowódców nad zmobilizowanymi chorągwiami tatarskimi. Świadczą o tym liczne kampanie wojenne.

---

WM u mnie pisał, ale Król JMć nie chciał podpisać przywileju, pono to chorągwo chce dać któremuś towarzyszowi z swoich”.

<sup>408</sup> A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa*, s. 132; IISL, art. 18, s. 34–35; IIISL, art. 17, s. 52–53.

<sup>409</sup> S. Kryczyński, op. cit., s. 65–66; *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich przez jednego z tych Tatarów złożone sultanowi Sulejmanowi w r. 1558*, [cz. 2], tłum i oprac. A. Muchliński, „Teka Wileńska” 2 (1858), 5, s. 64–65; P. Borawski, op. cit., s. 149.

<sup>410</sup> A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa*, s. 130.

<sup>411</sup> *Uniwersał Krzysztofa Radziwiłła*, Onikszy 17 V 1601, ПНБ, АД, 321/2, nr 88, k. 1v; por. J. Sobczak, op. cit., s. 71–73.

<sup>412</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 785, 789 (Sochaczew VIII 1526), s. 322, 324. Również w rejestrze popisowym chorągwi tatarskiej chorąży występuje przed marszałkiem (odpowiednio na miejscu pierwszym i drugim rolli). *Акты Виленской археографической комиссии*, t. XXXI, s. 123.

W 1561 r. Zygmunt August mianuje na starszego Aleksandra Iwanowicza Połubińskiego, rok później – Aleksandra Władkę i Grzegorza Chodkiewicza<sup>413</sup>. W 1563 r. Zygmunt August w pierwszym liście ogólnie informuje, iż Tatarzy mają stanąć *подъ чєю справоу быти маетєб, ознаймену самъ, хто вамє справоватв маєть, прнсланъ будєть*. Ostatecznie mianowano *царевича Пунского а ротмистра господарьского Сеит[ъ] Манъцера*<sup>414</sup>. W okresie panowania Stefana Batorego dowódcą chorągwi tatarskich był Michał Hałaburda<sup>415</sup>. Pod koniec XVI stulecia dowódców mianował Krzysztof Radziwiłł „Piorun”: w 1598 r. starszym został Bieniasz Kamieniecki, a dwa lata później Jerzy Sokoliński (przy nominacji podkreślono, że wobec niego posłuszeństwo mieli oddawać nie tylko szeregowi żołnierze, ale również i chorążowie)<sup>416</sup>. W 1622 r. Zygmunt III Waza uniwersałem mianował Stefana Gorodziejskiego rotmistrem tatarskim i nakazał żołnierzom natychmiast udać się do powiatu wilkomirskiego w celu ochrony pogranicza. Podobna sytuacja miała miejsce trzy lata później, kiedy to Krzysztof II Radziwiłł zwołał Tatarów do obozu wojskowego, nadając im dowódcę<sup>417</sup>. Formalnie nominacje nie były ograniczone przepisami prawa i zależały wyłącznie od woli króla, a w nagłych okolicznościach – hetmana. Dopiero w 1658 r. sejm wprowadził pierwsze ograniczenia, wskazując, iż starszym zgrupowania tatarskiego powinien być osiadły szlachcic<sup>418</sup>.

W XVII stuleciu istniał już spetryfikowany sposób powoływania Tatarów na służbę ziemską. Byli do tego uprawnieni: król, hetmani litewscy

<sup>413</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 19, s. 41; ibidem, dok. 84, s. 93; ibidem, dok. 135, s. 130–131; P. Borawski, A. Dubiński, *Tatarzy polscy: dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986, s. 214; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 172.

<sup>414</sup> List wojenny do Tatarów chorągwi grodzieńskiej, Lublin 8 V 1563, [w:] *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 651–652; List wojenny do chorążych tatarskich, 1 X 1563, [w:] ibidem, s. 743. Wymienionym w cytowanym fragmencie dowódcą był carewicz puński Islam Janbekowicz. *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, T. I, dok. 175, s. 205–206.

<sup>415</sup> J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczyniński, Kraków 1894, s. 42; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne*, cz. IV, SMHW 18 (1971), 1, s. 16.

<sup>416</sup> Uniwersał K. Radziwiłła, Wilno 10 VII 1598, PHB, АД, nr 115, k. 11; Zygmunt III Waza do K. Radziwiłła „Pioruna”, Warszawa 2 VIII 1600, BR, 72, k. 20; uniwersał Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” do Tatarów, Zabłudów 11 X 1600, PHB, АД, 116, k. 9; PHB, АД, 321/1, nr 160, k. 1–1v.

<sup>417</sup> PHB, АД, 321/2, nr 88, k. 1; *Uniwersał Zygmunta III Wazy*, Warszawa 23 V 1622, PHB, АД, 321/2, nr 35, k. 1–1v.

<sup>418</sup> VL, t. IV, s. 242.

oraz sejm<sup>419</sup>. Jednakże jeszcze w 1 poł. XVI w. jedynie wielki książę mógł zwołać chorągwie poprzez wysyłanie wspólnego ze szlachtą lub odrębnego listu wojennego. W dokumencie tym władca nakazywał mobilizację (konieczność wystawienia dobrze uzbrojonych pocztów), wyznaczał teren działań wojennych, ogłaszał miejsce popisu i każdorazowo wskazywał (lub zapowiadał) dowódcę dla Tatarów<sup>420</sup>. Wobec nieobecności wielkiego księcia na Litwie listy wojenne wydawała rada hospodarska<sup>421</sup>, pod koniec XVI stulecia uprawnienia mobilizacyjne przynależały już hetmanom wielkim<sup>422</sup>. Dalsze rozszerzenie kompetencji nadzorczych wobec Tatarów nastąpiło na początku XVII w. Wówczas uprawnienia te przyporządkowano również hetmanom polnym – konstytucje od 1607 r. piszą ogólnie o hetmanach<sup>423</sup>.

Po dotarciu na miejsce mobilizacji przeprowadzano popis, wykonywany przez dowódców lub ludzi skierowanych przez hetmana. Był on najczęściej sporządzany podczas generalnego popisu wojsk pospolitego ruszenia, czasem oddziałów najemnych i zaciężnych<sup>424</sup>. Analogicznie jak w wojskach szlacheckich pospolitego ruszenia miał on za zadanie zweryfikować osoby, które pomimo obowiązku nie zjawiły się na wyprawie, za co groziła konfiskata dóbr<sup>425</sup>. W rzeczywistości jednakże odebraniem dóbr karano rzadko, częściej wobec osób, które nie wypełniły powinności ziemskiej, władca

<sup>419</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 389; A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa*, s. 127–142; zob. AGAD, AR, II, 1132, s. 1.

<sup>420</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 19, s. 41; List wojenny do obywateli powiatu miednickiego, Wilno 21 XI 1534, [w:] *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylą Knyga*, dok. 315, s. 139; List wojenny do Tatarów chorągwi grodzieńskiej, Lublin 8 V 1563, [w:] *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 651–652; List wojenny do chorążych tatarskich, Wilno 3 IX 1533, [w:] *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich przez jednego z tych Tatarów złożone sułtanowi Sulejmanowi w r. 1558*, [cz. 3], tłum i oprac. A. Muchliński, „TeKa Wileńska” 2 (1858), 6, s. 97.

<sup>421</sup> List wojenny do Tatarów, Wilno 20 (23) XI 1562, [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 135, s. 130–131.

<sup>422</sup> Uchwała konwokacji wileńskiej, Wilno 20 V 1591 r., [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 98.

<sup>423</sup> VL, t. II, s. 451; VL, t. III, s. 182; VL, t. IV, s. 160. Inaczej uważa H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 172, wskazując za przełomowy rok 1646.

<sup>424</sup> Taka sytuacja miała miejsce 7 VII 1534 r., kiedy to nastąpiło „пописованья войска великого князства Литовского людей пенежныхъ и поветовыхъ, в которомъ реестре межы иишыми ротами пиенезжьными и хоружствами поветовыми есть описано хоружство татарское службы земское поветовое. *Акты, издаваемые Виленской комиссией*, t. XXXI, s. 122–123; por. J.S. Zamoyski do K. Radziwiłła, Mutwicz 8 X 1596, [w:] SRP, t. VIII: *Archiwum domu Radziwiłłów*, Kraków 1885, s. 121–122.

<sup>425</sup> *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, t. VII, wyd. B. Górczak, Lwów 1910, s. 138; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 19, s. 41.



wydawał kolejny list wojenny nakazujący dopełnienie służby<sup>426</sup>. Pojawiały się również groźby kary śmierci dla dezertersów i osób nie stawiających się na służbie ziemskiej<sup>427</sup>. Bardzo wątpliwe, czy stosowano te kary w praktyce. Sądzimy, iż wzorem stosowanym u szlachty, osoby niestawiające się na służbie ziemskiej obejmowane były specjalną karą pieniężną (podatkiem) na wzór „pokońszczyzny”. Świadczą o tym konstytucje sejmowe nakładające podatek na Tatarów. Po raz pierwszy pogłówne tatarskie wprowadzono w 1613 r. Wówczas z obowiązku płacenia zwolnieni byli Tatarzy pełniący służbę ziemską, ale ulga ta dotyczyła tylko tych, *którzy służbę woijną za roskazaniem naszym (...) pod pierwszą expedycją pod Smoleńskiem przeszłego roku, przy Urodzonym Alexandrze Iozefie Lisowskim służyli*<sup>428</sup>. Tym samym *de facto* zrezygnowano z konfiskat majątku na rzecz opłat pieniężnych. Trzy lata później złagodzono przepisy, dając możliwość chorążym i marszałkom wypisania wszystkich osób posiadających *tatarszczyznę*<sup>429</sup>. Na powrót zaostrozono regulacje w 1626 r., nakazując płacić podatek Tatarom, *ieśli służby woiennej Rzpltey służyć nie będą*<sup>430</sup>.

Jak zauważył Henryk Wisner, według rewizji z 1631 r. Tatarzy gospodarscy powinni wystawić 429 żołnierzy, w rzeczywistości do obozu przyprowadzali około 180 koni<sup>431</sup>. Frekwencja taka wcale nie oznaczała znacznego naruszenia przepisów prawa, niedoprecyzowana była bowiem możliwość zastosowania uwolnień od służby ziemskiej w przypadku zaciągnięcia się do wojska czy służby w pocztach magnackich uczestniczących w działaniach wojennych. Poświadczają to regulacje prawne, których celem było ograniczenie możliwości podejmowania wojskowej służby pieniężnej. Już na sejmie wileńskim w 1565 r. wydano szlachcie zakaz przyjmowania na

<sup>426</sup> List wojenny do chorążych tatarskich, Wilno 16 III 1562, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 81, s. 91–92. Procesy o konfiskatę majątku za niedopełnienie powinności wojennych lub ucieczkę z pola bitwy toczyły się przed sądem gospodarskim. *Wyrok Tatarynu Achmet Ułanu Asynczyewiczu z Abrahamem Bachtyarowiczom o prymowku jakoby on s pola uciekati miał (1541)*, [w:] *Zdanie sprawy o Tatarach*, [cz. 3], s. 99.

<sup>427</sup> List wojenny do Tatarów, Wilno 4 IV 1562, [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 84, s. 93.

<sup>428</sup> VL, t. III, s. 114; por. VL, t. III, s. 128. Szlachta powiatu wileńskiego proponowała wprowadzić odpowiedzialność zbiorową i nałożyć specjalny podatek „po 10 kop [groszy – K.Ł.] z konia do skarbu dawali, bo inaczy ich swyvoli nie pohamujemy i tych angari które od nich cierpiemy”. W założeniu więc Tatarzy mieli w formie podatku zadośćuczynić poszkodowanej szlachcie poprzez zmniejszenie tejże obciążeń fiskalnych. *Summariusz artykułów wileńskich*, SRS, EIXP, 125, pkt 12, karty niepaginowane.

<sup>429</sup> VL, t. III, s. 155; por. VL, t. III, s. 174, 194, 248.

<sup>430</sup> VL, t. III, s. 253, 257, 267, 274, 317, 368; VL, t. IV, s. 148, 267.

<sup>431</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 173; por. A. Rachuba, *op. cit.*, s. 389.

służbę Tatarów posiadających ziemię gospodarską<sup>432</sup>. W następnych dziesięcioleciach zakazano wydawania listów przypowiednich dla Tatarów, co miało powstrzymać przed kompletowaniem oddziałów tatarskich. Po jednej z takich konstytucji w 1613 r. Jan Karol Chodkiewicz złożył protestację, doceniając wagę tak sformowanych oddziałów<sup>433</sup>.

Brakowało również reguł, jak długo można było trzymać Tatarów na służbie, wydaje się jednak, iż dominowało poczucie sprawiedliwości. Służba na czas dłuższy niż kwartał w ciągu roku, przy niewielkiej przecież własności ziemskiej Tatarów, była niemożliwa. Świadczą o tym wydarzenia z 1561 r., kiedy to dwukrotnie powołano tę nację pod broń. Pierwszy raz zobowiązano Tatarów do stawienia się do Wilna na dzień 25 marca. Po kampanii wojennej i rozpuszczeniu ich przez Mikołaja Radziwiłła „Rudego” władca kolejny raz nakazał stawić się na kampanię wojenną 28 października 1561 r. W dokumencie zagwarantowano jednak, iż służba będzie odpłatna. Kolejne wezwanie z początku kwietnia 1562 r. znów miało charakter zwyczajny, służba powinna być darmowa<sup>434</sup>.

Powyższa kwestia wiąże się z odpłatnością służby. Tatarzy stanowili na tyle atrakcyjne dla wodzów oddziały, iż warto było zwiększyć morale i dyscyplinę wojskową przy pomocy gratyfikacji finansowych. Ich sposób przekazywania mógł mieć charakter oficjalny (formowano więc na podstawie listu przypowiedniego rotę) lub nieformalny. Ten drugi sposób stosowano na początku XVI w., ale i w drugiej połowie stulecia przekazywano Tatarom materiał i futra na mundury oraz pieniądze<sup>435</sup>. Ukonstytuowaniem tego zjawiska była konstytucja sejmowa z 1659 r., która gwarantowała Tatarom idącym na służbę ziemską wynagrodzenie analogiczne do chorągwi kozackich<sup>436</sup>. Bardzo interesująca była informacja sporządzona przez Jana Kierdeja podczas rewizji w 1631: *kiedy się im z rozkazania hetmańskiego, z powinności za granicę nieprzyjacielską ruszać kazano, tedy im z skarbu Rzeczypospolitej sukno licińskie, szaftuchy abo karazje dawano [...] chorążym zaś tatarskim*

<sup>432</sup> *Сеймъ вальный въ Вильни 1565 года*, [w:] *Документы московского архива*, s. 171–172. W 1649 r. miała miejsce restytucja czci Tatarów, którzy opuścili swoich panów i chorągwie zaciężne, udając się na służbę ziemską, za co zostali przez marszałka nadwornego koronnego skazani na infamie. VL, t. IV, s. 133.

<sup>433</sup> VL, t. II, s. 450–451; VL, t. III, s. 80, 98–99, 122; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 24.

<sup>434</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567)*, dok. 63, s. 76; ibidem, dok. 84, s. 93.

<sup>435</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499–1514)*, dok. 551, 573, 574, s. 400 i n.; V. Kalyada, op. cit., s. 116; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne*, cz. II, SiMHW 17 (1971), 1, s. 80; A.B. Zakrzewski, *Służba wojskowa*, s. 139.

<sup>436</sup> VL, t. IV, s. 319.

*blawaty abo falendysze, dlaczego każdy Tatarzyn chcąc mieć suknię, z ochotą podymował się z małego gruntu stawiać konia*<sup>437</sup>. Można ocenić, iż wykształciło się prawo zwyczajowe zapewniające Tatarom wynagrodzenie na wzór szlacheckiego pospolitego ruszenia przekraczającego granicę państwa.

Wykorzystanie w praktyce wojsk tatarskich poświadczają źródła z 1598 r. Zaledwie kilkanaście miesięcy po zdławieniu powstania Nalewajki<sup>438</sup> na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego grasowała banda pod przywództwem niejakiego Brzózki. Aby spacyfikować kupę swawolną, hetman wielki litewski Krzysztof Radziwiłł „Piorun” postanowił wydać 10 lipca 1598 r. uniwersał. Zwrócił się on do Tatarów grodzieńskich, którym nakazał: *przeto z władze mej hetmańskiej to wam rozkazuję abyście każdy z was tak jako wasze służby wojennej, onę służyć powinniście z pocztami swymi*<sup>439</sup> (...) *za tydzień do Grodna się stawili (...) a stamtąd z tym kogo ja starszym nad wami przełożę przeciwko tym swawolnym ludziom (...) pociągniecie*<sup>440</sup>. Dowódcą został mianowany Bieniasz Kamieniecki – podstarości grodzieński<sup>441</sup>. Tenże już 17 lipca 1598 r. wysłał list do hetmana o zgromadzeniu się Tatarów. Poinformował jednakże, iż oddział bandytów *był w Białymstoku, majątności pana Wiesiołowskiego podskarbiego dwornego, ale stamtąd obrócił się na Podlasze ku Brańskowi*<sup>442</sup>. Wobec przekroczenia granicy WKsL, podstarości postanowił rozpuścić Tatarów.

Powyższe informacje wskazują, iż formację tę można było w niezwykle krótkim czasie (tygodnia) zmobilizować. Oczywiście punkt zborny nie był znacznie oddalony, powołano zresztą jedynie chorągiew grodzieńską, dzięki czemu możliwe było wypełnienie tak szybko polecenia hetmana<sup>443</sup>. Pomimo tego należy z uznaniem odnieść się do tempa działania służby tatarskiej. Dodatkowo słowa podstarościego wskazują, iż Tatarzy nie byli zobowiązani również do przekraczania granic WKsL z Koroną.

Do 1607 r. Tatarzy podlegali pod ogólne, opisane w *III Statucie litewskim* reguły dyscyplinarne. Oznaczało to, iż po dotarciu do obozu wojskowego

<sup>437</sup> P. Borawski, W. Sienkiewicz, T. Wasilewski, op. cit., s. 77–78.

<sup>438</sup> Zob. С. Леп’явко, *Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні*, Чернігів 1996, s. 197–238.

<sup>439</sup> Mowa o lustracji dóbr tatarskich z 1559 r. sporządzonej przez księcia Matwieja Ogińskiego, na podstawie której ustalano wymiar służby. P. Borawski, op. cit., s. 152.

<sup>440</sup> Uniwersał K. Radziwiłła, Wilno 10 VII 1598, PHB, АД, nr 115, k. 11.

<sup>441</sup> Podkreślić należy, iż posiadał on (przynajmniej w późniejszym czasie) dobra ziemskie tatarskie, będąc zobowiązany do posługi wojskowej. P. Borawski, W. Sienkiewicz, T. Wasilewski, op. cit., s. 122–123.

<sup>442</sup> B. Kamieniecki do K. Radziwiłła, Grodno 17 VII 1598, PHB, АД, nr 115, k. 11.

<sup>443</sup> Chorągiew grodzieńska liczyła w 1567 r. 147 koni dowodzonych przez Machmeta Ułana Juchnowicza. J. Sobczak, op. cit., s. 60.

podlegali pod reżim prawny określany w artykułach hetmańskich<sup>444</sup>. Potwierdzały to postanowienia konwokacji wileńskiej z 1605 r., która precyzowała, iż zmobilizowani Tatarzy nie mogą podczas ciągnięcia wybierać żywności oraz we wszystkim powinni stosować się do *Statutu*<sup>445</sup>. Dwa lata później wydano konstytucję, która uzupełniała regulacje z 1588 r. Tatarów uprawniono do nabywania żywności po cenach ustawowych wydawanych przez hetmana, natomiast zakazano brania podwód, stacjonowania w dobrach szlacheckich i duchownych. Chorągwie ciągnąć powinny prosto do miejsca zbornego wyznaczonego przez hetmana, zatrzymując się w miejscowości nie dłużej niż na jeden dzień, a średnie tempo przemarszu powinno wynosić przynajmniej trzy mile dziennie<sup>446</sup>. Tatarzy jeszcze przed 1607 r. wbrew regułom obowiązującym w szlacheckiej służbie ziemskiej posiadali analogicznie jak wojska zaciężne specjalne ustawy wojenne regulujące ceny żywności<sup>447</sup>.

Sądownictwo, wobec odmiennej niż pospolite ruszenie struktury organizacyjnej, nie było sprecyzowane. Niewątpliwie najwyższym sędzią był hetman wielki litewski, nie ulega wątpliwości, iż również przełożony nad Tatarami mógł wykonywać sprawiedliwość na swoich podwładnych. Upoważnienie to odnotowała konstytucja z 1607 r., która stwierdzała: *A o szkody, gwałty, zaboystwa, rany, y inne excessy, tak przed Hetmanem, iako in foro proprio z osób y osiadłości ich, salvam actionem z niemi każdemu zachowujemy*<sup>448</sup>. Sejm nie potwierdził wprost, iż wobec Tatarów należy stosować normy prawne znajdujące się w *Statutach litewskich*, artykułach wojskowych czy konstytucjach *disciplina militaris*<sup>449</sup>. Istotne było jednakże wskazanie właściwości sądowej. Wydaje się, iż wprowadzony przepis potwierdzał praktykę. Przykładowo w 1597 r. Krzysztof Radziwiłł „Piorun” chorągwiom tatarskim nakazał powrót z Podola, jednocześnie wszystkim zainteresowanym wydał uniwersał, aby skargi i pozwy przeciwko żołnierzom składać w Brześciu Litewskim, gdzie odbędzie się komisja do zapłaty wojsku<sup>450</sup>.

<sup>444</sup> Zob. wypis z ksiąg hetmańskich dotyczący Tatarzyna Szczaśnego Żedniewicza, obóz pod Kokenhauzen 28 VI 1601, PHБ, АД, 321/1, nr 128, k. [1–2].

<sup>445</sup> *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 2–7 V 1605, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 152.

<sup>446</sup> VL, t. III, s. 26.

<sup>447</sup> K. Radziwiłł do J. Sokolińskiego, Zabłudów 11 X 1600, PHБ, АД, 116, k. 9; hetman, informując Sokolińskiego o mianowaniu go jako starszego nad Tatarami, jednocześnie pisze: „posyłam WM, także i ustawę na żywność, która wydana wszystkim żołnierzom do Infant”.

<sup>448</sup> VL, t. II, s. 451.

<sup>449</sup> W 1662 r. ogólnie sformułowano: „sub poenis de expeditione bellica sancitis”. VL, t. IV, s. 425.

<sup>450</sup> *Ukaz tatarskim rotmistrzom o rozpuszczenie oddziałów*, Wilno 1 VI 1597, PHБ, АД, 321/1, nr 191, k. 1; zob. ibidem, k. 1v.

Ograniczenie się jedynie do sądów hetmańskich utrudniało szlachcie dochodzenie sprawiedliwości. Dlatego w 1611 r. upoważniono w sprawach cywilnych i karnych do sądenia podwładnych przez chorążych tatarskich<sup>451</sup>. Dowódcy uprawnieni zostali do wydawania nawet wyroków skazujących na karę śmierci, bez konieczności potwierdzenia dekretu przez hetmana wielkiego litewskiego<sup>452</sup>. W razie opieszałości sądów wojskowych przewidziano możliwość składania pozwów przed sąd grodzki na terenie majątności przestępcy. Dopiero w 1638 r. dopuszczono do pozywania Tatarów przed Trybunał Litewski, ale tylko w sprawach o rozboje poczynione przez kupy swawolne<sup>453</sup>.

Przed sądami wojskowymi Tatarzy mieli upośledzoną pozycję wynikającą z przepisów *Statutu litewskiego*. Polegała ona na tym, iż *żaden Tatarzyn w żadney sprawie przeciwko Chrześcianinowi na świadectwo nie stawał*. W sprawach spornych byli więc oni na przegranej pozycji. Dlatego Władysław IV Waza 20 lipca 1634 r. wydał przywilej, w świetle którego *każdy Tatarzyn w Woysku Rzpltey zostaiący, ieśliby mu przyszło z Chrześcianiniem mieć sprawę albo tesz Chrześcianinowi z Tatarzynem przyszłoby mniędzy niemi, ieden drugiemu dowodami prawnemi y świadecztwem pokonywać, tedy każdego słuźałego Tatarzyna w Woysku Rzeczpltey zostaiącego, świadecztwo w koźdey sprawie ma bydź ważne y w Sądzie koźdym przyięte*<sup>454</sup>. Stanowiło to powtórzenie przywilejów wydawanych przez Zygmunta Augusta (1561 r.) oraz Zygmunta III Wazę (1609)<sup>455</sup>.

Niewątpliwie oddziały tatarskie charakteryzowały się wysokimi przymiotami bojowymi<sup>456</sup> i jednocześnie niezwykle niskim poziomem dyscypliny wojskowej. Nie mogło być zresztą inaczej, ponieważ posiadając niewielką własność ziemską Tatarzy nie mogli podołać częstym powołaniom pod broń. W konsekwencji zapewniali swoje utrzymanie poprzez

<sup>451</sup> VL, t. III, s. 26. Krzysztof Radziwiłł, mobilizując Tatarów do służby ziemskiej w 1626 r., nakazywał im zaopatrzyć się na drogę w żywność, gdyż „w ciągnieniu i w obozie ludziom cięższy w tej mierze nie byli”, a odpowiedzialnym za to uczynił chorążego, PHB, AŃ, 321/2, nr 88, k. [1].

<sup>452</sup> Kompetencje sadownicze chorążych tatarskich były zatem o wiele większe niż chorążych powiatowych. Prawa i obowiązki obu urzędów utożsamia: W. Kamieniecki, *Chorążowie w parlamentaryzmie litewskim przed Unią Lubelską*, „Antemurale” 9 (1965), s. 186, 201–202.

<sup>453</sup> VL, t. III, s. 459.

<sup>454</sup> *Przywilej króla Michała dla Tatarów wołyńskich z r. 1669*, oprac. S. Kryczyński, „Rocznik Tatarski” 2 (1935), s. 427.

<sup>455</sup> *Zdanie sprawy o Tatarach* [cz. 3], s. 101–102.

<sup>456</sup> Zob. S. Kryczyński, *Kronika wojenna Tatarów litewskich*, oprac. J. Tyszkiewicz, Gdańsk 1997/1998, s. 28–43.

grabież<sup>457</sup>. Szczególnie ziemskie chorągwie tatarskie „wslawiły się” na początku XVII stulecia, kiedy to na niespotykaną skalę plądrowały majątności, unikając jednocześnie spotkania ze swoim starszym oraz naczelnym wodzem zgrupowania w Inflantach – Jerzym Farenbachem<sup>458</sup>. Najbardziej całościowy obraz patologii istniejących w chorągwiach ziemskich tatarskich zaprezentował sejmik oszmiański w 1616 r. Z uwagi na wagę źródła przytaczamy dłuższy fragment: *gdy z rozkazaniem Jego M Pana Hetmanowym na posługę RzPtej z domów swych pojedą w drodze niezmiernie biorą: wozy chłopom, we wsiach spiżowe i one za sobą prowadzić każą, wielkie a nieznośnie krzywdy czynią, nadto uchodzą możni posługi u chorążych swoich wykupują się skąd nie tylko aby miał być Rzptej jaki pożytek ale wielka w ojczyźnie naszej zguba*<sup>459</sup>. Niestety nie dysponujemy księgami sądowymi tatarskiej służby ziemskiej. Jeżeli jednakże przyjmiemy założenie, iż Tatarzy zaciągani do wojsk zaciężnych prezentowali co najmniej identyczny, jeżeli nie wyższy poziom dyscypliny wojskowej, to rzeczywiście stan morale był katastrofalny. Przykładowo z regimentu Krzysztofa Radziwiłła w latach 1625–1626 zostało wytrąbionych 23 towarzyszy, w tym ośmiu Tatarów. W większości przypadków przyczyną była dezercja (*swawolnie z wojska z pocztami uciekli ćwierci niedosłużywszy*), ale już *Mucha tatarzyn o to wytrąbiony, że na drodze mieszczanina pozwolskiego rozbił, za pozwem do prawa wojskowego nie stanował i precz od chorągwi odjechał*<sup>460</sup>. W innym rejestrze wytrąbionych z lat 1633–1634 poczesne miejsce znów zajmują Tatarzy, tym razem z roty Abramowicza. Sędzia wojskowy bardzo surowo ocenił postępowanie aż 13 Tatarów (Kulej Asan Płucki, Dziaanej Jakubowicz, Stefan Kamienowicz, Jan Maslenski, Daniel Dobrzyński, Mikołaj Jaworowski, Mikołaj Boguszewicz, Kaczkowski, Jan Radziwonowski, Jan Krajewski, Szahin Maszewicz, Szczęsny Fursowicz, Mikołaj Józefowicz). *Tych wszystkich (...) z rozkazania hetmańskiego wytrąbiono podług praw i dawnych artykułów wojskowych jako zdrajców RPtej, iż oni z obozu pod bokiem nieprzyjacielskim stojącego*

<sup>457</sup> Odmienne: A.B. Zakrzewski, *Tatarzy litewscy wobec władzy państwowej, od epoki wczesnonowojtnej po koniec wieku XX*, [w:] *Orientalis Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos visuomenės tradicijoje: totoriai ir karaimai*, Vilnius 2008, s. 17–18

<sup>458</sup> S. Herbst, *Wojna inflancka: 1600–1602*, Warszawa 1938, s. 25.

<sup>459</sup> *Artykuły sejmiku orszańskiego* [!], BCz, 2245, k. 151. Oczywiście działania Tatarów stały w jaskrawej sprzeczności z treścią konstytucji 1611 r., która zobowiązywała tę grupę społeczną, aby „žadnych, stacji [...] wybierać i wyciągać nie mają”. VL, t. III, s. 26. Niemal identyczny w treści do uchwały sejmikowej był fragment książki autorstwa Piotra Czyżewskiego, *Alfurkan Tatarski prawdziwy na czterdzieści części rozdzielony*, [Wilno] 1616, s. 61.

<sup>460</sup> *Towarzystwo od różnych chorągwi za różne ekscesa według prawa i artykułów wojskowych z wojska wytrąbione*, PHB, АД, 321/2, nr 69, k. 113–114v.

(...) *nie dając żadnej słusznej przyczyny swawolnie (...) z wojska uciekli*<sup>461</sup>. Szlachta oszmiańska akcentowała również, iż Tatarzy służący w oddziałach ziemskich przyłączali się do konfederacji wojskowych. **Dlatego żądano, aby tych Tatar którzy byli w którejże kolwiek konfederati każdemu wolno było pozwać do grodu wszego powiat albo do sądu trybunalnego w który chcąc termin a gdy się to nam pokaże tedy za to od tej majątności którą miał na służbie nadaną odpada, która w szacunku Jego KM zostaje lubo to tatarzynowi albo komu inszemu zasłużonemu w Rzeczypospolitej oddać** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>462</sup>.

Specjalne reguły mobilizacyjne dla Tatarów istniały do poł. XVII w. W 1662 r. organizację tatarską upodobniono do ogólnych zasad pospolitego ruszenia. Chorążowie tatarscy mieli *za uniwersałami naszymi Tatarów wszystkich gromadzić, y z nimi do Woiewodztwa albo Powiatu, w którym swoją osiadłość mają, ciągnąć, y tam pod władzą Wielmożnego Woiewody, a in absendia Kasztellana, a w Powiecie Marszałka, y Chorążych, a potym pod władzą Hetmana naszego, iść mają*<sup>463</sup>. Faktycznie zatem wyjęci zostali spod autonomicznej struktury, chorążowie tatarscy i ich podwładni wchodzili pod władzę i sądownictwo wojewodów, kasztelanów, marszałków i chorążych powiatowych. Warto dodać, iż przyporządkowanie Tatarów pod ogólne zasady pospolitego ruszenia nastąpiło najpierw w Koronie. Na Podlasiu w 1648 r. szlachta zażądała, aby *Tatarowie Tykoci[ńscy] aby służbę w pospolitem ruszeniu służyli ponieważ się prawem szlacheckim sądzą*<sup>464</sup>.

## 8. Zdrada w WKsL na tle rozwiązań koronnych

Kluczowe zagadnienie dla funkcjonowania porządku w pospolitym ruszeniu zajmuje problematyka zdrady. W rzeczywistości ma ona dużo bardziej uniwersalny charakter i zbrodnie takie popełniano i sądzono głównie poza oddziałami wojskowymi. Niemniej jednak do niezgodnych z prawem

<sup>461</sup> РНБ, Разн. F. IV, 90, k. 126. Wytrąbiony z wojska został również książę Siadyk Sadowski, który wziął pieniądze na zaciąg poczty i nie przyprowadził żołnierzy do obozu. РНБ, Разн. F. IV, 90, k. 73v. Przykłady grabieży majątów szlacheckich i duchownych, zob. СПБИИ РАН, Русская секция, f. 52, op. 2, karton 3, nr 46; СПБИИ РАН, Русская секция, f. 52, op. 2, karton 13.6, nr 16.

<sup>462</sup> *Artykuły sejmiku orszańskiego* [!], BCz, 2245, k. 151–151v.

<sup>463</sup> VL, t. IV, s. 425; A. Rachuba, op. cit., s. 389; por. S.W. Dumin, *Szlachta tatarska w Wielkim Księstwie Litewskim i zmiany w jej sytuacji prawnej w XVI–XVIII w.*, „Roczniki Historyczne” 57 (1991), s. 147–163.

<sup>464</sup> *Instrukcja na sejm coronationis pana nowo obranego Naj[j]śniejszego Kazimierza Czwartego*, Brańsk 17 XII 1648, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 457.

działań skłaniała aktualna sytuacja polityczna: konflikt zbrojny lub okres mobilizacji przed przygotowaną wojną. Interesujące, iż ten najpoważniejszy rodzaj gatunkowy zbrodni nie był poruszany w artykułach obozowych pospolitego ruszenia (z wyjątkiem przepisów uchwalonych w Koronie w 1537 r.), co było powodem ich bezpośredniego recypowania na potrzeby działań wojennych z prawa ziemskiego.

Pod pojęciem zdrady pierwotnie rozumiano złamanie wierności władcy lub przejście na stronę nieprzyjaciela, co oczywiście łączyło się z absencją na pospolitym ruszeniu. Dopiero w 2 poł. XVI stulecia zaczęto rozdzielać *crimen laesae maiestatis* i *perduellionis*<sup>465</sup>. Porównując monarchię Jagiellońską, problem był bardziej dotkliwy w WKsL, gdzie Wilno współzawodniczyło z Moskwą o dominację nad ziemiami ruskimi, w konsekwencji tak pojedyncze osoby, jak i całe rody przechodziły na stronę wroga.

Najstarsza znana regulacja normatywna dotycząca zdrady w WKsL pochodzi z 1509 r., co ma niewątpliwie związek z buntem wywołanym rok wcześniej przez Michała Glińskiego<sup>466</sup>. Jest to ustawa czasowa (dwuletnia), w świetle której gospodar konfiskował dobra łącznie z całymi niedziałami i tylko od jego woli uzależniona była decyzja o przekazaniu dóbr dzieciom lub braciom niedzielnym<sup>467</sup>. Dokument nie precyzował samej definicji zdrady, pozostawiając to prawu zwyczajowemu. Należy zgodzić się ze spostrzeżeniem poczynionym przez Adama Lityńskiego, że nie względy formalne, ale układ sił politycznych (dominująca opinia) decydował, co jest zdradą<sup>468</sup>. W praktyce uznanie za zdrajcę wiązało się z konfiskatą majątku i karą śmierci poprzez ścięcie<sup>469</sup>. Najczęściej zdrada miała charakter oczywistego działania – czyli przejścia na stronę wroga; czasem wiązała się z porozumieniem z nieprzyjacielem albo poddaniem umocnienia oblegającym wojskom, a nawet samym zamiarem

<sup>465</sup> Zob. J.A. Chrościcki, „*Crimen laesae maiestatis*”, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 606 i n.; U. Augustyniak, *Potworne konspiracje, czyli problem zdrady w Rzeczypospolitej w czasach Wazów*, „Barok” 1 (1994), s. 89–103; R. Kościelny, *Zdrajca, obcy, wróg w opinii polskiego baroku*, CPH 54 (2002), 1, s. 317–335; W. Uruszczak, *Korektura praw*, t. II, s. 63.

<sup>466</sup> Zygmunt I Stary poleca Andrzejowi Sanguszcze, aby strzegł granic przed Michałem Glińskim, który za Dniepr ma wysłać ludzi, celem zabrania żony, dzieci i skarbów, tak swoich, jako też innych zdrajców, Orsza 19 VII 1508, [w:] *Archiwum książąt*, t. III, s. 60–61; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. I: *Lata 1500–1548*, Zabrze 2011, s. 170–180; M. Strykowski, *Kronika polska*, t. II, s. 351.

<sup>467</sup> *Za zdradę konfiskata opisana roku 1509*, [w:] *Zbiór praw litewskich*, s. 114.

<sup>468</sup> A. Lityński, *Konfederacja i rokosz w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, [w:] *Studia Iuridica Silesianae*, Katowice 1977, s. 147, 150.

<sup>469</sup> M. Strykowski, *Kronika polska*, t. II, s. 190, 212, 373.



przejścia na stronę wroga<sup>470</sup>. Taka sytuacja miała miejsce w 1506 r., kiedy to uciekinier polityczny z Chanatu Krymskiego Sachmat został oskarżony wraz ze swoimi murzami o zamiar powrotu do ojczyzny. Sądził sprawę Aleksander Jagiellończyk wraz z radą panów, następnie wydano wyrok uznający go za zdrajcę – został uwięziony w Kownie, gdzie niedługo później zmarł<sup>471</sup>.

Z wielkiej kampanii moskiewskiej przeprowadzonej w latach 1513–1514, podczas której utracono Smoleńsk i liczne mniejsze miasta<sup>472</sup>, pochodzą procesy o zdradę polegającą na poddaniu umocnień. Konsekwencją tych wydarzeń są dwa procesy uniewinniające dowódców miast, które kapitulowały przed wojskami moskiewskimi. Pierwsza sprawa znalazła swoje rozstrzygnięcie 29 grudnia 1514 r., kiedy to Zygmunt Stary wydał dekret, w którym uniewinnił kniazia Michała Iwanowicza Żesławskiego z zarzutu zdrady. Książę Żesławski dowodził w 1514 r. obroną Mścisławia, podczas której złożył kapitulację. Niezwłocznie po tym fakcie wystosował list do wielkiego księcia, zapewniając o niezmiennym posłuszeństwie władzy hospodara, i próbował wyjaśnić swój czyn. Według kniazia, decyzja była podyktowana przeważającymi siłami wroga oraz faktem, iż *бояре его и люди Мстиславскии ему кд, обороне помочи быти не хотели*. Zwrócił się następnie z wnioskiem do wielkiego księcia o uwolnienie od odpowiedzialności za ten czyn, tak *абыхмо на него никотороу мерзачьку за то не мѣли, ажъбы и напртомъ чѣти его и дѣтей его въ томъ не тыкало*. Sprawa nie była jednak tak oczywista, mamy bowiem informację, iż jeden z synów kniazia Żesławskiego dopuścił się zdrady i przeszedł na stronę nieprzyjaciela. Władca skonsultował się w kwestii zaistniałych pod Mścisławiem wydarzeń z uczestniczącymi w wojnie panami radą, w szczególności z hetmanem Konstantym Ostrogskim, którzy potwierdzili relację Żesławskiego. W konsekwencji wielki książę wydał dekret uniewinniający od odpowiedzialności<sup>473</sup>.

Drugi proces, mimo że dotyczył tej samej kampanii, toczył się dwa lata później. Dopiero 15 czerwca 1516 r. Zygmunt Stary oczyścił z zarzu-

<sup>470</sup> Interesujący charakter ma konfiskata majątku Dremlika Jaluszkowicza, który w 1500 r. dopuścił się zdrady, uciekając do Korony, która w tym czasie nie pozostawała w unii personalnej z WKsL. *Акты Литовской метрики*, T. I, dok. 550, s. 64–65.

<sup>471</sup> M. Strykowski, *Kronika polska*, t. II, s. 330; M. Bielski, *Kronika*, t. II: *Księga IV–V*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 985.

<sup>472</sup> M. Plewczyński, op. cit., s. 180–192.

<sup>473</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России*, T. II, nr 92, s. 170–171; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518)*, dok. 178, s. 156–157; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584)*, dok. 565, s. 117; por. J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 597–598.

tu zdrady oraz przywrócił honor byłemu namiestnikowi kryczewskiemu Jurijowi Niemirowiczowi. Również on poddał broniony przez siebie zamek – Kryczew. Zapewnienia o niewinności dowódcy musiały być skonfrontowane z innymi dowodami. Sytuacja nie była tak jednoznaczna jak u kniazia Żesławskiego, brakowało wpływowych osób, które mogłyby zaświadczyć o niewinności Niemirowicza, istniały przy tym głosy mówiące o niechęci namiestnika do podjęcia obrony zamku. Dopiero odzyskanie Kryczewa umożliwiło przeprowadzenie śledztwa. Przed majestat gospodarski przybył obwiniony oraz mieszczanie i okoliczna ludność. Zeznania pokrywały się jedynie w części polegającej na złożeniu przez obrońców uroczystej przysięgi, w której zobowiązano się do obrony miasta i zamku aż do śmierci. Jednakże według mieszkańców Kryczewa Niemirowicz uciekł, a mieszkańcy musieli umocnienia poddać Moskwie. Aby wyjaśnić sytuację, powołano postronnych bojarów kryczewskich, którzy wówczas również byli na zamku. Udało się zebrać dziewięć osób, które potwierdziły, iż zamek został wydany przez zbuntowaną ludność miejską i ziemiańską, która to pobiła sługi namiestnika, a jego samego wyгнаła z umocnienia<sup>474</sup>.

Uzupełnieniem do powyższych procesów może być wydarzenie rozstrzygnięte w Krakowie 27 października 1526 r. Sprawa dotyczyła kniazia Iwana Boratyńskiego, który podczas jednej z wojen dostał się do niewoli moskiewskiej. Udało mu się jednak zapłacić okup dzięki zastawieniu w WKsL posiadanych dóbr. Po powrocie do kraju został oskarżony przez uciekiniera z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, Grigorija Kargasza, o to, iż nawiązał nielegalną współpracę z władzami nieprzyjacielskiego kraju i zamierza uciec za wschodnią granicę. Oskarżenie to od razu skutkowało uznaniem Boratyńskiego za zdrajcę, choć oskarżony wielokrotnie prosił władcę o uczynienie sprawiedliwości i zapewniał, iż nie planował ucieczki. Zygmunt Stary na wnioski kniaziów, panów i dworzan wystawił glejt, według którego oskarżony mógł przystępować do procesu bez obawy o wyegzekwowanie na nim i jego dobrach sankcji przewidzianych za zdradę. Dokument nie wspomina, jak długo trwał ten stan niepewności, ostatecznie jednak delator, Kargasz, zdradził króla i uciekł na powrót do swojej ojczyzny. Tym samym Zygmunt Stary uznał, iż słowne pomówienie podwójnego zdrajcy jest zbyt słabym dowodem, ponadto postawa w niewoli Boratyńskiego jednoznacznie ukazywała przywiązanie do władzy Ja-

---

<sup>474</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518)*, dok. 542, s. 299–301; K. Pietkiewicz, *Metrika Litewska – księga wpisów za lata 1516–1518*, „Lituano-Slavica Posnaniensia” 6 (1995), s. 166.

giellonów. W konsekwencji oskarżony został uwolniony od zarzutu zdrady i przywrócono mu cześć<sup>475</sup>.

Powyższe przykłady wskazują na to, iż w okresie przedstatutowym niektóre czyny *ipso facto* stawały się zbrodnią i to na osobie uznanej za zdrajcę spoczywał ciężar dowodu, podczas którego powinien oczyścić się z zarzutów. Właściwym forum był sąd wielkiego księcia z radą gospodarską. Powyższe procesy możemy zestawić z sądem przeprowadzonym nad Stanisławem Radwankowskim o poddanie umocnienia, który odbył się w tym samym czasie w Koronie. Osądzenie tej zbrodni stanowi doskonały przykład dla analizy wymiaru sprawiedliwości obowiązującego w pospolitym ruszeniu oraz stosowanych najcięższych kar – śmierci, konfiskaty dóbr, infamii i utraty czci.

Zamożny szlachcic Stanisław Radwankowski w 1520 r. dowodził jako rotmistrz 200-osobowym oddziałem jazdy, który stacjonował w zamku i mieście Orneć<sup>476</sup>. Późną jesienią, 14 listopada 1520 r., armia Albrechta Hohenzollerna rozpoczęła ofensywę. W pierwszej kolejności przedsięwzięto oblężenie Dobrego Miasta, które już następnego dnia podstępem zdobyto, a obrońców wymordowano. Wieczorem 16 listopada armia zakonu krzyżackiego dotarła do Ornety, a nazajutrz rozpoczęła ostrzał artyleryjski. Radwankowskiemu udało się obronić przed pierwszym szturmem, po czym zaczął wysyłać listy z prośbą o wsparcie (m.in. do załogi Elbląga). Gdy wojska polskie się nie pojawiły, już 23 listopada rotmistrz wespół z burmistrzem Janem Garsawem poddał miasto. Radwankowski uzyskał jedynie zapewnienie o możliwości swobodnego odejścia z żołnierzami<sup>477</sup>. Czyn ten wywołał niezwykle poruszenie w Koronie, tym bardziej że rotmistrza oskarżano również o grabież sreber z kościołów znajdujących się w Orneć, a krótki okres oblężenia pozbawiał złudzeń, że mieliśmy do czynienia z wyczerpaniem możliwości obrony.

Podstawowy problem dotyczył właściwości sądowej – przed którym sądem i na jakich zasadach powinien zostać osądzony ten czyn. Oskarżonym był szlachcic wsławiony dotychczasową postawą podczas wojny, na zamku

<sup>475</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 820, s. 340.

<sup>476</sup> *Rothmagistri ad bellum contra Alberum, Magistrum Cruciferorum in Prussia, scripti*, [w:] AT, t. V, wyd. T. Działyński, Poznań 1855, s. 129; *Regesta historico-diplomatica ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1515*, pars I, vol. 3: 1511–1525, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, Gottingen 1973, s. 280.

<sup>477</sup> M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993, s. 314–315; idem, „Wojna Pruska”, czyli *wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521: u źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1991, s. 102–104; J. Tyszkiewicz, *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1519–1521*, Warszawa 1991, s. 87.

służyła (w randze towarzyszy) liczna szlachta będąca posesjonatami. Osądzenie według reguł stosowanych w wojskach zaciężnych było wątpliwe – prawo wojskowe dopiero się kształtowało. Żołnierze polscy nie posługiwali się jeszcze ani artykułami wojskowymi, ani artykułami rotmistrzowskimi; dominującą rolę odgrywał zwyczaj, mir wojskowy oraz listy wypowiednie, przede wszystkim zaś wola dowódcy. Alternatywą było zastosowanie prawa i sądownictwa stosowanego w pospolitym ruszeniu, które przynajmniej od 1509 r. miało już wyraźnie ukonstytuowaną pozycję<sup>478</sup>.

Król zdecydował się osądzić Radwankowskiego nie jako żołnierza zawodowego, lecz szlachcica-posesjonata<sup>479</sup>. Czyn nie był rozpatrywany przez hetmana ani króla (jako naczelnego dowódcy), lecz został przekazany przed specjalny sąd wojenny. Co prawda odbył się on na sejmie, jednakże król, co nie pasowało do organizacji sądów sejmowych, wyłączył się z procesu. Należy dodać, iż sądzone wydarzenie nie miało charakteru politycznego ani bezpośrednio dotyczącego króla, tak aby nastąpiła uzasadniona konieczność wyłączenia się ze składu sędziowskiego. Hipotezę tę potwierdza wymiana zdań w trakcie prac sejmu z 1585 r. Społeczeństwo szlacheckie, będąc wówczas pod wrażeniem egzekucji Samuela Zborowskiego, zaczęło się obawiać wykorzystania uprawnień sądowniczych króla do walki politycznej. Dlatego Stanisław Czarnkowski roztoczył wizję niebezpieczeństwa polegającego na szerokim stosowaniu *crimen laesae maiestatis*. Podkreślił, że Zygmunt I Stary i królowa Bona znacznie rozszerzyli tę konstrukcję: przypomniał sąd nad Radwankowskim, a także 24 pozwy wydane w czasie „kokoszej wojny” oraz kilka po jej zakończeniu. Autor diariusza odnotował, że na tę wypowiedź z repliką wystąpił marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński, który stwierdził, że Radwankowskiego sądził nie król, lecz *Hetman i z rycerstwem, bom to prawie, kiedym miał wyjechać, czytał*<sup>480</sup>. **Dlatego uznać należy charakterystykę procesu i wydany wyrok za rozwiązanie specyficzne dla pospolitego ruszenia** [podkreślenie – K.Ł.].

Proces odbył się na sejmie piotrkowskim obradującym na przełomie 1521/1522 r. Podczas obrad skompletowano skład sędziowski złożony z 13 osób, który rozpatrywał poddanie miasta i zamku w drodze porozumienia z wrogiem jako zdradę kraju. Zygmunt I, o czym już wspomniana-

<sup>478</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 35–49, 125–131.

<sup>479</sup> Przykłady czynności procesowych i sądów wojskowych wobec najemników z lat 1519–1521: *Litere Petri Kmite de Wissnicze, Marsalci curie regie, contra Lanczknechtos, qui in bello Prussiaco capti et fide publica obligati honoris oblitii coram rege Polonie sese non statuerunt*, [w:] AT, t. V, s. 318–321; *Infames pronunciatii, qui in bello capti, juramento militari obstricti, se apud victorem non statuerunt*, BOss, 176, k. 339–341.

<sup>480</sup> SRP, t. XVIII: *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1901, s. 212.

no, zrezygnował z udziału w sądzie i *supremus iudex* został Mikołaj Firlej – hetman wielki koronny i kasztelan krakowski (a zatem najwyżej stojący w hierarchii świecki senator). Do pomocy przydano mu 12 asesorów wybranych spośród senatorów, których skład został częściowo powołany pod kątem wojny w Prusach. Należy podkreślić obecność kasztelana wiślickiego Janusza Świerczowskiego, który jako hetman wojsk zaciężnych zastąpił Mikołaja Firleja w roli dowódcy wojsk walczących w Prusach 13 września 1520 r., czyli w momencie czynu Radwankowskiego był naczelnym wodzem wyprawy<sup>481</sup>. Do sądu został powołany starosta malborski Jakub Rożnowski (notabene jedyny nie wchodzący w skład senatu). Oprócz wymienionych wodzów w pracach sądu brali udział: Krzysztof i Mikołaj Szydłowieccy, Stanisław i Mikołaj Kościeleccy, Otto Chodecki, Janusz Brudzewski, Andrzej Niszczycy, kasztelan kolneński Ostroróg oraz Jan „Ciężki” Tarnowski. Podsumowując: skład wyrokujący liczył 12 senatorów świeckich – 8 wojewodów, 4 kasztelanów oraz starostę malborskiego. Dodatkowo należy wymienić kasztelana płockiego Jana Wieczwieńskiego, jako oskarżyciela<sup>482</sup>.

Można przyjąć hipotezę, iż w najpoważniejszych sprawach podczas pospolitego ruszenia zwoływano sąd kolegialny pod przywództwem hetmana lub najwyżej stojącego w hierarchii senatora świeckiego. Poświadczają to artykuły obozowe pospolitego ruszenia z 1509 r., które w art. 23 informują, iż ukrywanie lub przechowywanie nieznajomej osoby w obozie (w domyśle – szpiega) wiąże się z sądem przeprowadzonym przez hetmana i jego radę wojenną<sup>483</sup>. Również konstytucja 1506 r. upoważniała, aby za nieposłuszeństwo wobec hetmana złożyć sąd kolegialny, w którego skład wchodziłby panowie rada obecni przy naczelnym wodzu<sup>484</sup>.

Źródła nie informują o aresztowaniu Radwankowskiego, co świadczy, iż prawdopodobnie otrzymał on glejt od króla zapewniający bezpieczeństwo i ochronę przed zatrzymaniem na czas procesu. Po przeprowadzeniu postę-

<sup>481</sup> M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, SMHW 34 (1991), s. 53.

<sup>482</sup> *De Radwankowski, Rotmagistro, on proditorem in bello Prussiaco sententiis totius Conventus honore ac fama privato*, [w:] AT, t. VI, wyd. T. Działyński, Poznań 1857, s. 12–14.

<sup>483</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus Iuris Polonici*, t. III: *Annos 1506–1522 continens*, typis mandavit adnotationibus instruxit O. Balzer, Cracoviae 1906, art. 23, s. 102.

<sup>484</sup> Zob. *Ordinatio bellicae motionis ex anno 1506*, [w:] SRP, t. XIII, Kraków 1889, s. 257–263; *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*, wyd. F. Papee, Kraków 1927, nr 312, s. 522–535; *Konstytucje czasowe sejmu walnego tyczące się głównie spraw wojskowych*, [w:] *Polskie ustawy*, s. 30–37; *Constitutiones sive decreta in conventionione generali lubliniensi per regiam maiestatem et consiliarios regni facta*, [w:] VC, t. I, vol. 1: *1493–1526*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1999, s. 176–181.

powania dowodowego oskarżonego 15 listopada 1521 r.<sup>485</sup> uznano za winnego zarzucanych zbrodni i skazano na karę utraty czci i wieczną infamię (*perpetuo infamem et sine honore*)<sup>486</sup>. Odstąpiono jednakże od wykonania kary śmierci, co miało być symbolem łaski króla. Tym samym nie zastosowano najsurowszego możliwego wyroku, jednakże sankcja, która zapadła na Radwankowskim, była i tak bezprecedensowa. Oznaczała ona utratę praw honorowych i publicznych, pozbawienie majątku oraz wygnanie z kraju.

Dodatkowo na karę infamii skazano dwunastu szlachciców służących w oddziale stacjonującym w Orniecie. Jednocześnie stworzono rotę przysięgi, którą żołnierze mogli złożyć przed sądem, uniewinniając się w ten sposób od czynnego udziału w tym hańbiącym przedsięwzięciu i tym samym uwalniając się od kary<sup>487</sup>. Nietypowa była jej forma – *przysięga na słońce*, która odbiegała znacznie od innych wówczas stosowanych ze względu na jej pogański (słowiański) charakter<sup>488</sup>.

Warto zaprezentować oceny współczesnych wobec wymiaru wyroku, który zapadł na sejmie piotrzkowskim. Niektórzy, jak dominikanin Simon Grunau, Paweł Dunin-Wolski, Bernard Wapowski czy Maciej Strykowski, jedynie opisywali wydarzenia<sup>489</sup>, inni starali się ocenić zaistniałą sytuację.

Stanisław Orzechowski przypomniał, że Radwankowski *za poddanie Ornety w czasie wojny z Prusami, został publicznie przez sąd ukarany infamią*. Dodaje przy tym interesującą konkluzję tego zdarzenia: *tą swoją klęską i pohańbieniem pouczył naszych wojowników, by woleli raczej walczyć aniżeli*

<sup>485</sup> Taką datę umieszcza P. Dunin-Wolski, *Dziennik z lat 1519–1545*, oprac. A. Obrębski, Łódź 1999, s. 19.

<sup>486</sup> Por. B. Łoziński, *Infamia. Studium prawno-społeczne*, Lwów 1897, passim, w szczególności s. 98–99.

<sup>487</sup> *De Radwankowski, Rotmagistro, on proditorem in bello Prussiaco sententiis totius Conventus honore ac fama privato*, [w:] AT, t. VI, s. 12–14; *Hetman Florian Zebrzydowski o porządku*, s. 302; M. Bielski, op. cit., s. 1022.

<sup>488</sup> Zauważył to B. Groicki, *Tytuły prawa majdeburskiego*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954, s. 170. „A w tym ich żaden o to nie strofuje ani za niedostateczną przysięgę poczyta dla tego, iż ten obyczaj – palce ku słońcu, gdy wysoko wznidzie, podnosić abo gdy wschodzi, dwiema go palcy na prost ukazować – coś w sobie pogańskiego ma; iż też przysięga nie na tych obyczajach abo ceremoniach, ale na Imieniu Bożym, na słowach, na dobrym sumieniu należy”. Por. W. Semkowicz, *Jeszcze o przysiędze na słońce w Polsce*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 16; S. Szczotka, *Stosowanie przysięgi na słońce w polskim sądownictwie wiejskim XVIII wieku*, CPH 2 (1949), s. 452.

<sup>489</sup> *Die Preussischen Geschichtschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts*, t. II: S. Grunau, *Preussische Chronik*, t. II, hrsg. M. Perlbach, R. Philipi, P. Wagner, Leipzig 1889, s. 569; P. Dunin-Wolski, op. cit., s. 19; M. Strykowski, *Kronika polska*, t. II, s. 392; SRP, t. II, s. 174; I. Chrzanowski, *Marcin Bielski: studium historyczno-literackie*, Lwów–Warszawa 1926, s. 123.

uciekać, raczej polec aniżeli nie dotrzymać placu<sup>490</sup>. Słowa te kształtowały wśród szlachty przekonanie o konieczności nadzwyczaj surowego karnia (prewencja ogólna) rycerzy łamiących podstawowe reguły dyscypliny wojskowej. W podobnym tonie prezentuje całe zdarzenie Łukasz Górnicki. Uważa on, że odstąpiono od kary śmierci, poprzestając *tylko na pocziwości; podobno dlatego, iżby dłużej żałował występku swego i był na przykład rycerskim ludziom*<sup>491</sup>. Autor dodaje zatem, że celem kary jest oprócz prewencji ogólnej również jej aspekt wychowawczy. Jednocześnie kształtuje się przekonanie, iż kara śmierci nie musi być najsurowszą możliwą sankcją dla szlachcica, co potwierdzają dalsze losy byłego rotmistrza. Według Marcina Bielskiego Radwankowski po wyroku *tułając się we Lwowie z desperacyej sakrament ciała pańskiego ukradł i sprzedał, o co potem spalony był*<sup>492</sup>.

W XVII stuleciu wydarzenia związane z Radwankowskim nabierają dodatkowego znaczenia, stanowią bowiem inspirację do oceny współczesności przez pryzmat „złotych czasów”, kiedy to kara na czci była traktowana jako realna sankcja spełniająca dodatkowo funkcje wychowawcze. Przykładem tego jest anonimowy utwór zatytułowany *Satyr podgórski w roku MDCLIV zjawiony, w którym jako w zwierciadle wieku terażniejszego sprawy, wojen zaś dzisiejszych wewnętrzne i zwierzchnie przyczyny obaczyć możesz*, w którym podmiot liryczny akcentuje współczesny brak poszanowania własnego honoru. Życie infamisa Radwankowskiego opisano następująco:

*Gdy Radwankowski w Prusiech zamek stracił  
(A snadź mu go mistrz krzyżacki zapłacił),  
Na sejm piotrkowski o zdradę pozwany,  
Był czci odsądzon, prawem przekonany.  
Wyroku tego szlachcic tak się smucił,  
Że wnet kord Panu między oczy rzucił,  
Rzekszy: „Gdzieżeś tak na swej sławie  
Godzien nie ja tobie, tyś mnie służyć nie godzien”.  
Radwankowskiego tak ta zmogła cnota  
Że trzeciego dnia postradał żywota.*

<sup>490</sup> S. Orzechowski, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972, s. 58.

<sup>491</sup> Ł. Górnicki, *O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowy Polaka z Włochem*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1855, s. 100–101.

<sup>492</sup> M. Bielski, op. cit., s. 1022. O subiektywizmie tych fragmentów u M. Bielskiego pisze: I. Chrzanowski, op. cit., s. 123. Rozpowszechnienie wiedzy o Radwankowskim dzięki książce Bielskiego może świadczyć fakt, że Kasper Niesiecki, opisując tę postać, posłużył się właśnie wspomnianą kroniką. Zob. K. Niesiecki, *Korona polska*, t. III, Lwów 1740, s. 802.

Poeta nagina do swoich potrzeb informację o bezpośredniej śmierci z żalu po usłyszeniu wyroku sądowego. Jest to konieczne, by przedstawić Radwankowskiego w pozytywnym świetle, gdyż:

*Znać dobrze serce, dobrej sławy chciwe,  
Bo woli nie żyć niż stracić uczciwe.*

Według podmiotu lirycznego obecnie żyjąca szlachta może wzorować się na tej postaci, bowiem:

*Drudzy, a miasto koldry infamije:  
Takiemu starsi sieść z soba, nie dali,  
Stół przed nim kluli i obrus rzezali.  
Czemuż w was zgasła miłość uczciwego,  
Sławy i słowa stałość szlacheckiego?<sup>493</sup>*

Wiersz ten stanowi reakcję na coraz mniejszą skuteczność i rolę infamii w systemie kar prawa ziemskiego i wojskowego. Podobną konkluzję przedstawia tworzący w pierwszej ćwierci XVII w. Andrzej Lubieniecki. Konfrontując czasy z początku XVI i XVII stulecia, przypomina, iż w wyniku konfederacji moskiewskiej od czci zostało odsądzonych 70 szlachciców; dla porównania przytacza sprawę Radwankowskiego z 1521 r. i Mikołajewskiego z 1569 r., którzy zostali skazani na infamię, a te pojedyncze przypadki uznawano za nadzwyczaj surowe i *długo to potem ludzie wspominali i za dziw to kronikarze napisali*<sup>494</sup>. Na stosunek społeczeństwa do zbrodniarza zwraca uwagę Łukasz Górnicki. Według autora, po wyroku skazującym na utratę czci, *gdy z izby sądowej wychodził [Radwankowski – K.Ł.], pachole co za nim kord nosiło, rzuciło mu go pod nogi mówiąc: jużeś niegodzien, iżbych był sługą twoim*<sup>495</sup>.

<sup>493</sup> J. Szujski, *Nieznany poemat satyryczny XVII wieku*, [w:] *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, t. I, Kraków 1874, s. 217; J. Nowak-Dłużewski, *Poemat satyrowy w literaturze polskiej w. XVI–XVII. Z dziejów inicjatywy artystycznej Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1962, s. 115.

<sup>494</sup> A. Lubieniecki, *Poloneutychia*, oprac. A. Linda, M. Maciejewska, J. Tazbir, Z. Zawadzki, Warszawa–Łódź 1982, s. 104; por. A. Michałek, *Konfederacja wojska stołecznego pod regimentem imię Cieklińskiego Józefa*, TH 16 (1969–1971), s. 166–210.

<sup>495</sup> Ł. Górnicki, op. cit., s. 100–101; por. M. Korolko, *Topos zdrady ojczyzny w literaturze polskiej lat 1655–1658*, [w:] *Literatura i kultura polska po „potopie”*, red. B. Otwinowski, J. Pelc, B. Fałęcka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992. Maciej Strykowski opisuje podobny przypadek, kiedy to dowódca wojsk najemnych Żarnowski za ucieczkę z pola bitwy był czci odsądzony „tak, iż go i żona porzuciła brzydząc się jego zdradą”. M. Strykowski, *O pocztkach*, s. 353.



Przypadek Radwankowskiego przez licznych autorów był wykorzystywany do ukazania właściwego zastosowania kary na czci – ostracyzm społeczny oraz tragiczna śmierć w hańbie stanowiła dowód na represyjność tej sankcji. Jednakże już w XVII w. infamia, a tym bardziej utrata czci nie stanowi takiej groźby.

Pierwszym krokiem, który uporządkowywał reguły dotyczące zdrady, był pierwszy rozdział *Statutu litewskiego* z 1529 r. Na wstępie władca zobowiązywał się nie karać nikogo bez wyroku sądowego, nawet za najcięższe przewinienia, w tym obrazę majestatu (art. 1). *Crimen laesae maiestatis* nie została w akcie normatywnym opisana, utożsamiono z nią jedynie atak na sługę gospodarskiego oraz ucieczkę do nieprzyjaciela, pozostałe przypadki pozostawiając woli wielkiego księcia i obowiązującego zwyczaju (art. 2–4, 6). W praktyce silna była tendencja do odwoływania się do rozwiązań istniejących w prawie rzymskim.

Świadczy o tym zdrada niejakiego Wiktoryna, który poprzez swego sługę Jastrzębskiego wysyłał list do Iwana IV Groźnego. Posłańca pojmano wraz z kompromitującym materiałem epistolograficznym. Obu oskarżono o zdradę, które to przestępstwo sądził w 1563 r. Zygmunt August w Wilnie. O ile Jastrzębski był aresztowany, o tyle Wiktoryn wystarał się u władcy o glejt, w którym otrzymał gwarancję bezpieczeństwa do czasu wydania wyroku<sup>496</sup>. Podczas obrad *instygować nań kazano wójtowi wileńskiemu, cnotliwemu i uczonemu człowiekowi, doktorowi Augustynowi*<sup>497</sup>. Wybór na oskarżyciela wójta wileńskiego Augustyna Rotundusa Mieleckiego, wykształconego na Półwyspie Apenińskim prawnika, zwolennika silnej władzy królewskiej oraz miłośnika prawa rzymskiego, jest bardzo symptomatyczny i wskazuje na oparcie się na rozwiązaniach stosowanych w prawie cesarskim<sup>498</sup>.

<sup>496</sup> Interesujące formy ochrony przewidziano w procesie przeciwko Grzegorzowi Stanisławowiczowi Ościkowi, który był oskarżony o składanie Olbrachtowi Gasztołdowi i Janowi Janowiczowi Zabrzezińskiemu listów wypowiednich, w których zapowiadał podjęcie nieprzyjacielskich działań. Na wniosek oskarżonego, któremu groziło tymczasowe aresztowanie, wielki książę i panowie rada zmienili środek zapobiegawczy na „rękojmię” i „ślubowanie”, w myśl czego oskarżony mógł przemieszczać się jedynie z Wilna (ewentualne miejsce sądu gospodarskiego) do swego „dworca suderewskiego”. Po dalszym przeanalizowaniu sprawy Zygmunt Stary zlikwidował „śluby”, pozostawiając „rękojmię”: do czasu sądu Ościk nie mógł opuszczać WKsL, a podróżować powinien jedynie pomiędzy własnymi dobrami. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 772 (Kraków 10 VII 1525), s. 317–318.

<sup>497</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950, s. 127; M. Baryczowa, *Augustyn Rotundus Mielecki, wójt wileński, pierwszy historyk i apologeta Litwy*, „Ateneum Wileńskie” 10 (1935), s. 88.

<sup>498</sup> J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 30–33; M. Baryczowa, op. cit., s. 76–77.

Prawnik bardzo skutecznie doprowadził do skazania oskarżonego, przede wszystkim dzięki dowodowi rzeczowemu, jakim był własnoręcznie pisany list do Iwana IV Groźnego. Stanisław Orzechowski oceniał: *co w tym liście stoi, strach nie tylko powiadać, ale i czytać*. Ich treść była niezwykle kontrowersyjna – *w którym liście temu tylko wierzę, iż Wiktorzyn był pana swego zdrajcą; o innych rzeczach niech pan Bóg sądzi, aleć ja niczemu tam nie wierzę*<sup>499</sup>. Tomasz Płaza enigmatycznie opisywał opinie współczesnych o treści korespondencji, zaznaczał, iż znajdowały się m.in. niepochlebne opinie o kobietach z dynastii Jagiellonów<sup>500</sup>. Istniało przekonanie, iż list nie był efektem jednorazowej działalności, lecz kolejnym pismem<sup>501</sup>.

Ostatecznie *gdy wdał się w prawo Wiktorzyn i niejako pozwolił na karanie, gdzieby niewinności swej nie pokazał, znalazło się jaśnie, iż był winien, pisząc do nieprzyjaciela nieprzystojne listy i z nim mając porozumienie; skazan zatym jest na gardło i ćwiertowan w Wilnie na rynku, a Jastrzębski sługa jego ścięty* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>502</sup>. Z innych relacji wiemy, iż został ukarany również na czci<sup>503</sup>. Zastosowano zatem bardzo surowe sankcje, przyjęto również, że sługa wykonujący polecenie pana nie jest wyłączony od odpowiedzialności.

Interesujące, iż współcześni o postaci, która niewątpliwie pochodziła z zamożnej rodziny szlacheckiej, inaczej nie pisali niż Wiktorzyn lub Wiktorzyn, pomijając ród, z którego się wywodził<sup>504</sup>. Jediną informacją, jednakże wystarczającą do identyfikacji był fakt, iż Wiktorzyn był *starostą z Mostów*<sup>505</sup>. Tym samym można stwierdzić, iż egzekucję wykonano na osobie z kniaziowskiego rodu Giedrojciów – Janie Wiktorynie Gabryelowiczu, przyrodnim bracie Felicji Mlekusówny Giedrojciowej. Pełnił on wiele przy-

<sup>499</sup> S. Orzechowski, *Polskie dialogi polityczne (Rozmowa około egzekucyjnej i Quincunx) 1563–1564*, wyd. J. Łoś, Kraków 1919, s. 202–203.

<sup>500</sup> T. Płaza do M. Kromera, Kraków 20 VIII 1563, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. II, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840, s. 444.

<sup>501</sup> Do tej sprawy wiele lat później (w 1572 r.) ustosunkował się sam Iwan IV Groźny, który zapewniał, iż na listy Wiktoryna nie odpowiadał. *Mowa Wielkiego Księcia Moskiewskiego Iwana Wasilewicza Groźnego, spisana przez gońca polskiego Teodora Woropaja Zienkiewicza*, [w:] *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. IV, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1868, s. 234–235.

<sup>502</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie*, s. 128.

<sup>503</sup> T. Płaza do M. Kromera, Kraków 20 VIII 1563, [w:] *Starożytności historyczne*, t. II, s. 443.

<sup>504</sup> Nie identyfikuje tej postaci nawet Henryk Barycz, wydawca dzieła Łukasza Górnickiego, *Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław 1950, s. 154.

<sup>505</sup> T. Płaza do M. Kromera, Kraków 20 VIII 1563, [w:] *Starożytności historyczne*, t. II, s. 443.

noszących niemały dochód funkcji: był namiestnikiem królowej Bony (małowski, pierstuński, bereżnicki), starostą (mostowski i skidelski), a od 1555 r. został sędzią ziemskim słonimskim<sup>506</sup>.

Z postacią Jana Wiktoryna Giedrojcia wiąże się jeszcze jedno wydarzenie, z 1561 r. Przeprowadzono wówczas proces sądowy o *crimen laesae maiestatis* na ziemianinie bielskim Wójciku. On to, będąc pokrzywdzony podczas pomiaru włócznej przez mierniczych, żądał od króla sprawiedliwości. Nie otrzymawszy jej na czas, w Wilnie przybił do wrót zamkowych kartkę, w której Zygmuntowi Augustowi groził śmiercią. Przeprowadzone śledztwo pozwoliło ująć podejrzanego, którego niezwłocznie aresztowano i poddano torturom. Podczas nich zadenuncjował wspomnianego już Giedrojcia, który miał wyrażać o królu bardzo złe opinie. Nie wiemy, czy przy procesie Wójcika Rotundus również był oskarżycielem, niemniej jednak uznano go za winnego i skazano na karę śmierci poprzez ścięcie, wyrok poprzedzono włóceniem skazańca po mieście<sup>507</sup>.

Bardzo interesująca informacja pojawia się w ramach odpowiedzi udzielonej przez Rotundusa Orzechowskiemu. Stanisław Orzechowski podkreślał wyższość szlachty koronnej, nie zdradzała ona bowiem swego pana zwierzchniego, tak jak czynili to Litwini. Wójt wileński podkreślał jednak, iż *w każdym ci zgromadzeniu są źli między dobrymi*, tym samym *niechaj nam Mussyla, Wójcika i Wiktorzyna Orzechowski nieprzypomina*, gdyż wszelcy zdrajcy są karani (*przeciw temu być zdało się nam jako bożej ordynacyjej się przeciwić*), tym samym sankcja wobec tych osób ma wymiar szczególny, niejako usuwa odium z narodu, z którego wywodził się zbrodniarz<sup>508</sup>.

Dwie opisane zbrodnie z lat 60. XVI w. są o tyle istotne, iż niewątpliwie wpłynęły na konstrukcję zdrady i obrazy majestatu gospodarskiego w *II Statucie litewskim*, w którym zasadniczą rolę legislacyjną odegrał Augustyn Rotundus Mielecki<sup>509</sup>. Statut z 1566 r. powtarzał normy prawne odnotowane w akcie sprzed 37 lat, w art. 1 rozdziału pierwszego dodano jednakże gwarancję, że czyny będą osądzone jedynie na podstawie prawa

<sup>506</sup> A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. VI, Warszawa 1903, s. 16; por. *Elementa ad fontium editiones*, vol. XXXIX: *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia, IX pars*, ed. C. Lanckorońska, Romae 1976, s. 204, 220.

<sup>507</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie*, s. 115–117; Z. Drozd, *Miernicy w pomiarze włócznej w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Lituano-Slavica Posnaniensia” 13 (2008), s. 59.

<sup>508</sup> *Rozmowa Polaka z Litwinem, 1564*, wyd. J. Korzeniowski, Kraków 1890, s. 47; por. S. Orzechowski, *Polskie dialogi polityczne*, s. 202–203.

<sup>509</sup> J. Bardach, op. cit., s. 30–33, 40.

pisanego. W konsekwencji konieczne było zastąpienie zwyczajowo obowiązującej konstrukcji obrazu majestatu przepisami statutowymi. Ogólne regulacje odnajdujemy w art. 3, w którym to przepisie do najcięższych form zbrodni zaliczono:

- znowę lub bunt (zarówno próbę, jak i sam zamiar) polegający na obaleniu wielkiego księcia [**sprawa Wójcika** – K.Ł.];
- bunt naruszający pokój pospolity wymierzony przeciwko gospodarowi lub państwu;
- zaciąganie wojska w celu objęcia lub pomocy w objęciu stolca wielkoksiążęcego;
- porozumienie lub przekazywanie jakichkolwiek informacji, które przyniosłyby wrogowi jakąkolwiek pomoc osobiście lub przy pomocy listów lub posłów [**sprawa Wiktoryna** – K.Ł.];
- poddanie zamku nieprzyjacielowi (wyłączał od odpowiedzialności *głód gwałtowny*) [**procesy Radwankowskiego, Żesławskiego, Niemirowicza** – K.Ł.];
- sprowadzenie na ziemie WKsL nieprzyjacielskich wojsk [**bunt Glińskiego** – K.Ł.].

Wszystkie wymienione zbrodnie zagrożone były karą śmierci, utratą czci i całego majątku, dodatkowo od 1588 r. zapowiedziano karę śmierci i utraty czci dla pełnoletnich synów, którzy wiedzieli o przygotowaniach ojca<sup>510</sup>. Łagodniejsze sankcje przewidziano za słowną obrazę, która nie powinna pociągać za sobą żadnej z kar przewidzianych w art. 3, a jedynie karę więzy<sup>511</sup>.

Przestępstwo, które było szczegółowo charakteryzowane w trzech *Statutach*, dotyczyło ucieczki poddanego wielkiego księcia do nieprzyjacielskiej ziemi. Uciekinier *ipso facto* stawał się zdrajcą, co wiązało się z utratą czci i konfiskatą wszelkich dóbr na rzecz monarchy<sup>512</sup>. Zapowiedziano, iż mie-

<sup>510</sup> Kwestie majątkowe były najbardziej skomplikowane z uwagi na konieczność uwzględnienia praw majątkowych dzieci, żony oraz ojca i braci niedzielnych. W założeniu konfiskacie podlegały wszystkie dobra, ale po złożeniu przysięgi uniewinniającej żona mogła zatrzymać swoją część ziemi wniesionej w posagu, a nawet wiana przekazanego przed zbrodnią przez męża. IISL, art. 3, s. 2–3; IIISL, art. 3, s. 3–4; por. VC, t. II, vol. 2, s. 62–63. Zob. Zygmunt I Stary do O. Gasztołda, Gdańsk 7 VI 1526, [w:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 36, s. 89–90.

<sup>511</sup> IISL, art. 4, s. 3–4; IIISL, art. 4, s. 4–5.

<sup>512</sup> *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylių Knyga*, dok. 347–350, s. 165; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529)*, dok. 36, 820, 894, s. 89–90, 340, 386–387. Analogiczne rozwiązania stosowano w Koronie, zob. nadanie przez Zygmunta I Starego 15 wsi Janowi Tarnowskiemu po zdrajcach, którzy przeszli na stronę wojewody mołdawskiego (Piotrków 3 I 1531). *Archiwum ksiąg Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. V: 1513–1547, wyd. B. Górczak, Lwów 1897, s. 249–251.

nie sprzedane lub zastawione przez zdrajcę nie będzie konfiskowane osobie trzeciej, o ile złoży ona przysięgę o nabyciu dóbr w dobrej wierze. Natomiast dzieci i rodzina zdrajcy traciły jakiegokolwiek prawa do skonfiskowanych dóbr, co więcej, zabierane być powinny całe niedziały, z wyjątkiem sytuacji, gdy współwłaściciele złoży przysięgę, w której zapewnią, iż nie wiedziały o planach zbrodniarza. Przy tym przestępstwie uwzględniono jedynie czynność dokonaną, gdyż aspekt przedmiotowy hipotezy normy prawnej dotyczył ucieczki, gdy osoba nie przebywała na terenie WKsL<sup>513</sup>. Problematykę tę rozwinął *II Statut litewski*, który dodał, iż po ewentualnym pojmaniu takiej osoby zastosowana wobec niej powinna być kara śmierci. Nie sprecyzowano jednakże, czy musiało być przeprowadzone postępowanie dowodowe i sąd, czy też decyzja należała do organu egzekwującego prawo<sup>514</sup>. *III Statut litewski* wprowadził dalsze regulacje: po pierwsze, skonfiskowane dobra powinny być zawsze w rękach wielkiego księcia, *aby się na wszystkie potomne czasy zdrada takowego występnego pokazywała*<sup>515</sup>; po drugie złapanemu i wyrokiem sądowym zgładzonemu zdrajcy nie odbierało się już dóbr ziemskich, które mogły zostać przy rodzinie.

Bardzo ważne i nowatorskie normy prawne zostały zawarte w art. 7 rozdziału pierwszego. Prawodawca recypował z prawa wojskowego stosowanego w oddziałach najemnych i zaciężnych przestępstwo ucieczki z pola bitwy do prawa ziemskiego<sup>516</sup>. Od 1588 r. uciekinier zmierzający do nieprzyjaciela mógł zostać przez każdego zabity lub pojmany i *poczcliwości to szkodzić nie ma, ale jeszcze za to godzien będzie łaski naszej Hospodarskiej*. Goniący powinien opowiedzieć swój zamiar na jakimkolwiek urządzie państwowym i powinien dowieść *zdradliwego uciekania*. Pojmany zdrajca powinien być sądzony na sejmie, *okrom narodu ludzi stanu prostego, którzy y bez seymu sądzeni y karani być mają na urządzie tym, gdzie poiman będzie*<sup>517</sup>. Tym samym umożliwiono zastosowanie tej niezwykle rygorystycznej normy w po-

<sup>513</sup> ISL, art. 2–4, s. 133–134. Charakterystyczna jest postawa kniazia Michała Iwanowicza Żesławskiego. On to w 1527 r. dokonał zapisu, w którym wszystkie swoje dobra po śmierci przekazuje Zygmunтови Staremu. Oświadczenie to wiązało się z faktem, że nie ma potomków, „abowiem ieden z tego swiatha szedł, a drugi do ziemi nieprzyjacielskiej moskiewskiej uciekł”. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584)*, dok. 565, s. 117.

<sup>514</sup> IISL, art. 6–7, 10, s. 5–8.

<sup>515</sup> Jeszcze w 1581 r. Stefan Batory nadał Baltazarowi Bekieszowi skonfiskowane rok wcześniej dobra Hrehorego Ościka. *Księga batoriańska. Zbiór dokumentów ku uczczeniu 350-letniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego*, oprac. R. Mienicki, Wilno 1939, s. 21–24.

<sup>516</sup> Zob. K. Łopatecki, *Przestępstwo ucieczki z pola bitwy w Rzeczypospolitej szlacheckiej – z badań nad karą śmierci wymierzaną w trybie pozasądowym*, [w:] *Culpa et poena. Z dziejów prawa karnego*, red. M. Mikula, Kraków 2009, s. 189–204.

<sup>517</sup> IIISL, art. 6–8, s. 6–8.

spolitym ruszeniu wobec osób usiłujących przedrzeć się do nieprzyjaciela. W konsekwencji istniała w niektórych oddziałach funkcja towarzyszy dojeżdżających (zajeżdżających), którzy uprawnieni byli do zabijania uciekinierów w czasie bitwy<sup>518</sup>.

Szczególnym rodzajem zdrady był wyjazd do nieprzyjacielskich krajów, gdzie zdrajcy zaciągali się do wojska lub formowali chorągwie, które następnie uczestniczyły w walkach z oddziałami koronnymi lub litewskimi. Takie osoby powinny tracić cześć (mają być określane jako *hostes et perdeulles patriae*), dodatkowo ukarać je należało na *zdrowiu, maiętności*. Oczywiście dopuszczalna była służba w obcym wojsku, ale tylko takim, które jest neutralne lub przyjazne Rzeczypospolitej, zakazano również składania przysięgi obcemu władcy. Ta forma przestępstwa nie polegała na trwałym opuszczeniu kraju, lecz na przyjęciu służby wojskowej u nieprzyjaciela<sup>519</sup>. Przestępstwo takie zostało opisane w konstytucji sejmowej z 1601 r. z uwagi na częste zjawisko wykorzystywania żołnierzy polskich i litewskich przez Szwedów. Świadczy o tym „niemiecki” oddział dowodzony w latach 1600–1605 przez Hansa Vegsacka (Feyzaka), który – jak wynika z rolli popisowej wykonanej w 1603 r. – był faktycznie oddziałem polsko-węgierskim. Wśród 144 odnotowanych osób naliczono aż 107 Polaków, 31 Węgrów i zaledwie trzech Niemców (w tym kapitan zapisany fonetycznie jako Feyzak). Niemal pewne jest, iż szlacheckiego pochodzenia był chorąży oddziału Janusz Gliński oraz pisarz Andrzej Roguski<sup>520</sup>.

Kluczowe i wywołujące wiele nieporozumień jest zagadnienie właściwości sądowej przy próbie osądzenia zdrady. Już *II Statut litewski* wprost gwarantował, że zbrodnia obrazy majestatu, której czyn zagrożony był karą śmierci i utratą czci, musiał być sądzony *nigdzie indziej, iedno w tymze panstwie naszym w.x. Lith. na seymiech walnych tutecznego panstwa my gospodar s pany Radami naszymi sądzic*<sup>521</sup>. Przepis ten zestawiano z sądem uczynionym na Hrehorym Ościku, który to szlachcic poza sejmem został skazany przez króla na karę śmierci. Analizowano to zagadnienie wielo-

<sup>518</sup> *Regestr dworzan JKM. pocztów pod chorągwią benedykowaną, turkusową, adamaszkową, podwiedzionych w Warszawie, w Lublinie i pod Sokalem – na wyprawę berestecką 1651 r.*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1646–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 339, 341; K. Łopatecki, *Przestępstwo ucieczki z pola bitwy*, s. 200–201.

<sup>519</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 272.

<sup>520</sup> *Regestr piechotny Węgrow i Polakow*, SRS, Militaria, 1282, karty niepaginowane; por. *Oversikt over infanteriet i Livland och Sverige 1601*, [w:] *Sveriges Krig 1611–1632*, Bd. I: *Danska och Ryska Krigen*, Stockholm 1936, s. 577; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 153.

<sup>521</sup> IISL, art. 4, s. 4.

krotnie, w tym miejscu przytoczyć należy jedynie najważniejsze informacje. Otóż Hrehory Ościk prowadził od 1574 r. korespondencję z carem, a w 1580 r. spotkał się z posłem moskiewskim Naszczokinem, któremu wyjawiał tajne informacje. Porozumienie z wrogiem zostało ujawnione przez pijanego służącego Ościka; szlachcica uwięziono, nie zważając na przywilej *neminem captivabimus*. W czasie śledztwa okazało się, że dodatkowo Ościk fałszował dokumenty i monety, a każde z tych przestępstw zagrożone było najsurowszym wymiarem kary. Oskarżony przyznał się do winy, został skazany na karę śmierci, pozbawiony czci i majątku; egzekucję przeprowadzono 18 czerwca 1580 r., w sobotę<sup>522</sup>.

Maria Łowmiańska uznała, iż *nie gdzieindziej powinien być sądzony (...) jak tylko na sejmie walnym*. Tłumaczyła to postawą osób znajdujących się w najbliższym otoczeniu Stefana Batorego, którzy *powodowani względem na dobro ogólne, złamali prawo*<sup>523</sup>. Adam Lityński również podkreśla, że proces przeprowadzono bez poszanowania obowiązującego prawa, analogicznie problem ten ocenia Henryk Lulewicz<sup>524</sup>. Marian Mikołajczyk akcentuje zaś, iż naruszono przywilej *neminem captivabimus nisi iure victum*, ocenia to jako swoistą konieczność: *W miarę słabnięcia Rzeczypospolitej przestępstwa te stawały się coraz bardziej niebezpieczne dla państwa. Nic więc dziwnego, że zdarzały się w praktyce przypadki obchodzenia przepisów i stosowania aresztowania właśnie wobec przestępców politycznych*<sup>525</sup>.

Wydarzenia, które miały miejsce w 1580 r., można zinterpretować jednak inaczej. Otóż po trzech latach od uchwalenia *II Statutu litewskiego* zawarto polsko-litewską unię realną, na mocy zaś art. 16 postanowiono: *Sejmow innych żadnych osobnych stanom koronnym i litewskim od tego czasu Krol Jego Mość składać nie będzie, jedno zawsze spolne sejmy temu obojemu narodowi jako ciału jednemu w Polsce składać będzie, gdzie się Jego Krolewski Mości i radam koronnym i litewskim nasłuszniej zdać będzie*<sup>526</sup>. Tym samym akt unii lubelskiej modyfikował postanowienia statutowe, fragment doty-

<sup>522</sup> R. Heidenstein, *De Bello Moscovitico quod Stephanus Rex Poloniae gessit Commentariorum Libri VI*, Basileae 1588, s. 67–68; M. Strykowski, *Kronika polska*, t. II, s. 432; M. Łowmiańska, *Hrehory Ościk i jego zdrada w roku 1580*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: 1923–1933*, z. 3, Wilno 1933, s. 32–51; A. Lityński, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976, s. 60.

<sup>523</sup> M. Łowmiańska, op. cit., s. 48.

<sup>524</sup> A. Lityński, *Przestępstwa polityczne*, s. 60; H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 332.

<sup>525</sup> M. Mikołajczyk, *Tymczasowe aresztowanie w polskiej myśli prawniczej XVI–XVIII wieku*, „*Studia Iuridica Silesiana*” 11 (1986), s. 112–113.

<sup>526</sup> Por. S. Kutrzeba, *Unia Polski*, s. 638.

czący obrad sądu podczas sejmu WKsL był niemożliwy do zastosowania. Nie można było również zastosować analogii i przyznać sejmom walnym zwoływanym dla całej Rzeczypospolitej prawa do osądzania zbrodniarzy litewskich. Przepis statutowy nakazywał bowiem sądzić na terenie Litwy, w konsekwencji według prawa **zdradę i obrazę majestatu rozpatrywać powinien wielki książę z panami radą wyłącznie na terenie WKsL** [podkreślenie – K.Ł.]. Dla współczesnych było to działanie zupełnie oczywiste, o czym wspominał jeszcze w 1585 r. wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł, mówiąc: *w onej sprawie Ościkowej, jakośmy się [panowie rada – K.Ł.] prędko zgodzili na to, żeby był karan*<sup>527</sup>.

Dodać należy, iż 17 kwietnia 1580 r. zwołano pospolite ruszenie, nieobecność jednak na nim nie wiązała się z groźbą utraty dóbr<sup>528</sup>. Formalnie możliwe było zastosowanie sądu wojennego, co poświadcza Reinhold Heidenstein, pisząc: *Stawiano go [Grzegorza Ościka – K.Ł.] przed sądem, gdzie dowody zdrady i fałszowania monet już złożono; obrońca jego oświadczył, że nikt go według prawa szlachcie służącego, do odpowiadania zmusić nie może, bo dopóki wprzód prawnie przez sąd zapozwany nie będzie, dotąd badanym być nie może. Różnie różni zdania dawali. Byli tacy, którzy nie radzili ubliżać przywilejom szlachcie służącym, ale wielu innych, (...) nagliło żeby go nie zwyczajnie, a sądem wojennym sądzono* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>529</sup>. Przed sądami wojskowymi procedura była odmienna, w szczególności stosowano instytucję tymczasowego aresztowania. Zresztą, co zostało przy Wójciku i Giedrojciu zaakcentowane, oskarżonych o zdradę aresztowano, co było działaniem wręcz typowym w tej rangi sprawach<sup>530</sup>.

Ościkowa zbrodnia nie była jedyną wówczas osądzoną; z okresu kampanii wojennej pod Pskowem (1581 r.) znane są trzy inne procesy szlachciców oskarżonych o zdradę. Pierwszy przypadek miał miejsce pod koniec czerwca, kiedy to Kozacy przy granicy z Moskwą (w kierunku Siebieża) pojmali Niewęglowskiego *od Łukowa z lubelskiej ziemi, z żoną i z pacholkiem, co chciał do Moskiewskiego zbieżec i sprzedać mu się*<sup>531</sup>. Do obozu królewskiego

<sup>527</sup> SRP, t. XVIII, s. 183.

<sup>528</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie*, cz. III, s. 84 i n.

<sup>529</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, t. II, tłum. M. Gliszczyński, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1857, s. 5; por. idem, *De Bello Moscovitico*, s. 67–68.

<sup>530</sup> W 1544 r. na prośbę posłów, aby szlachta bez wyroku sądu nie była pozbawiana wolności, władca zdecydowanie poparł żądanie, które miało oparcie w *I Statucie litewskim* i nie dopuszczał wyjątków od reguły. Zob. *Русская историческая библиотека*, T. XXX, s. 124.

<sup>531</sup> РНБ, Pol F. IV, 165, k. 181; J. Piotrowski, op. cit., s. 13; *Дневник последнего похода Стефана Батория на Россию (осада Пскова) и дипломатическая переписка того вре-*



zdrajcę przyprowadzono 4 lipca 1581 r., po czym niezwłocznie przeprowadzono postępowanie dowodowe, w tym przesłuchanie oskarżonego, podczas którego szlachcic przyznał się do winy: *powiada wola jego, a czart go do tego przywiódł*<sup>532</sup>.

W powszechnej opinii za czyn ten mógł być zastosowany jeden rodzaj kary – śmierć. Dyskusja toczyła się jedynie pomiędzy zastosowaniem wbięcia na pal a ćwiartowaniem (lub zastosowaniem obu egzekucji łącznie). Starając się uchronić przed tak okrutną sankcją, Niewęglowski od jezuitów 6 lipca przyjął wiarę katolicką i wnosił o niekwalifikowaną i honorową karę śmierci – ścięcie mieczem<sup>533</sup>. Egzekucji jednak nie wykonywano, gdyż brakowało w wojsku kata, na którego przyjazd czekano<sup>534</sup>. W końcu 15 lipca 1581 r. *onego zdrajcę Niewęglowskiego ścięto, potym ćwiertowano, uprosił mu taką śmierć Possewinus, bo go zarazem albo ściwertować albo na pal wbić miano*<sup>535</sup>. Niestety nie wiemy, jaką karę przewidziano dla żony i służącego, prawdopodobnie jednak analogicznie jak w sprawie Wiktoryna, zostali oni również skazani na karę śmierci.

Druga sytuacja miała miejsce w lipcu, kiedy to starosta wendeński Jobst von Fürstenberg pojmał Jędrzeja Masłowskiego, syna Gabriela Masłowskiego, wojskiego wieluńskiego<sup>536</sup>. Również w tym przypadku zastosowano tymczasowe aresztowanie, a po przeszukaniu okazało się, że złapany wiozł list wojewody moskiewskiego, który był osadzony w niewoli w zamku gniewskim na terenie Prus Królewskich. W piśmie Rosjanin zalecał Masłowskiego Iwanowi IV Groźnemu jako dobrego sługę. Po przywiezieniu go 2 sierpnia 1581 r. do obozu wojskowego, gdzie kanclerz Jan Zamoyski przesłuchał oskarżonego, również w tym przypadku zatrzymany przyznał się do winy, *powiedział, że go zły rozum zawiódł; tandem kazał go oddać pro-*

---

*мени, относящаяся главным образом к заключению Запольского мира (1581–1582 гг.),* изд. М. Коялович, Санкт-Петербург 1867, s. 20.

<sup>532</sup> РНБ, Pol F. IV, 165, k. 181; J. Piotrowski, op. cit., s. 13; *Дневник последнего похода*, s. 21.

<sup>533</sup> РНБ, Pol F. IV, 165, k. 181–181v; J. Piotrowski, op. cit., s. 13–14; *Дневник последнего похода*, s. 21–22.

<sup>534</sup> Narwit do J. Zborowskiego, Dzisiaj 9 VII 1581, РНБ, Pol F. IV, 165, k. 176v; *Дневник последнего похода*, s. 248.

<sup>535</sup> РНБ, Pol F. IV, 165, k. 187; J. Piotrowski, op. cit., s. 22; *Дневник последнего похода*, s. 27.

<sup>536</sup> РНБ, Pol F. IV, 165, k. 215–215v; J. Piotrowski, op. cit., s. 42–43; por. *Urządniczy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 40. O obowiązku pilnowania pogranicza z Moskwą przez starostów informują: *Artykuły pana Jana Zborowskiego kasztelana gnieźnieńskiego hetmana polnego ziemie inflanckiej*, РНБ, АД, 321/1, nr 152, art. 1–3, k. 2–2v.

*fossowi, niepocciwie go porwał per suos ministros, tuszą, że mu być na palu, żal się Panie Boże tego* – oceniał Jan Piotrowski<sup>537</sup>. Zakończenia tej sprawy nie znamy, wiemy jedynie, iż bardzo długo był on uwięziony – przykuty do wozu profosa. Wyrok prawdopodobnie wydano 30 sierpnia i raczej była to kara śmierci, gdyż nikt z rycerstwa nie wstawiał się za losem oskarżonego<sup>538</sup>.

O trzecim procesie wiemy bardzo mało. W poufnej korespondencji Jana Pudłowskiego do Jana Piotrowskiego odnajdujemy jedynie informację, iż pod koniec działań wojennych, 29 grudnia 1581 r. pojmano poddanego cara, który starał się przedostać do Pskowa. *Powiedział [ów] przed panem hetmanem, że go towarzysz jeden, Litwin z roty pana N., do kniazia Szujskiego cum mandatis posłał*. Zwraca uwagę próba ukrycia wydarzenia, z ostrożności nie wskazywano ani na prowodyra, ani nawet na dowódcę oddziału, z którego zdrajca się wywodził. Pudłowski akcentuje dla nas istotną informację: *pojmano towarzysza i Moskwicina wsadzono* – tym samym mamy kolejny przykład na zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec osoby oskarżonej o zdradę<sup>539</sup>.

Na koniec warto się zastanowić nad procesami, które dotyczyły obywateli Korony. Czy stosowano w postępowaniu zwyczaj i zasady słuszności (ewentualnie nie uszczegółowioną konstrukcję obrazu majestatu z 1539 r.), czy też wykorzystano posiłkowo *II Statut litewski*, który dokładnie opisywał zbrodnię polegającą na ucieczce do nieprzyjaciela<sup>540</sup>. Abstrahując od odpowiedzi, niewątpliwie nie do końca był sprawiedliwy osąd Krzysztofa Radziwiłła z 1585 r.: *Rad będę słuchał tych, co rozumieją prawo Polskie, bo go ja nie rozumiem i zeznać muszę, iż prawo tuteczne coś jest różne od naszego. My takiego każdego [zdrajcę – K.Ł.] karzemy gardłem i poczcziwością, który przeciw ojczyźnie swej z kim praktykuje postronnym; tu inaczej, bo Grajowski zbieżał, przecie mu nic za to. A u nas Witorzyn ćwiartowan za takiż występpek, Ościk także*<sup>541</sup>.

Podsumowując wszystkie analizowane przestępstwa zdrady, można wyciągnąć kilka wniosków:

<sup>537</sup> PHB, Pol F. IV, 165, k. 215v; J. Piotrowski, op. cit., s. 43; *Дневник последнего похода*, s. 43.

<sup>538</sup> J. Piotrowski, op. cit., s. 56, 68; *Дневник последнего похода*, s. 58, 68.

<sup>539</sup> *Diariusz oblężenia Pskowa*, oprac. J. Urwanowicz, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 10 (1996), s. 162.

<sup>540</sup> Por. A.B. Zakrzewski, *Między Unią Lubelską a Zaręczeniem Wzajemnym Obojga Narodów – przemiany pozycji Wielkiego Księstwa Litewskiego w Rzeczypospolitej*, [w:] *Проблеми інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010, s. 239.

<sup>541</sup> SRP, t. XVIII, s. 183.

- 1) tymczasowe aresztowanie standardowo stosowano wobec szlachty podejrzanej o zdradę, wydawano czasem glejty, które pozwalały na obronę z wolnej stopy;
- 2) na tle praktyki sądowej stosowanej wobec szlachty wyroki były niezwykle surowe, nierzadko stosowano kwalifikowane kary śmierci (wbicie na pal i ćwiartowanie)<sup>542</sup>;
- 3) za zdradę odpowiadali również służący, którzy wypełniali polecenia osób dopuszczających się zbrodni.

Do przestępstwa zdrady zaliczano m.in. podczas pospolitego ruszenia również bunt sługi przeciwko panu. W świetle *III Statutu litewskiego*, jeżeli pocztowi lub czeladź zrani albo zabije towarzysza, *takowy ma srogo gardłem karan być iako zdraica czwiertowaniem*. Jeżeli zbrodnia ograniczyła się jedynie do wyciągnięcia broni, takowy tracił jedynie rękę<sup>543</sup>. O takim przypadku donosił w 1627 r. Krzysztofowi Radziwiłłowi Jan Swołyński. Po zabójstwie, obawiając się surowej kary, sprawcy puciekali, niestety nie wiemy, jaką karę poniósł pasierb denata oskarżony o sprawstwo kierownicze<sup>544</sup>.

Charakterystyczna jest również właściwość sądowa za przestępstwo zdrady. Do 1588 r. zarówno wobec obywateli litewskich, jak i koronnych możliwe było ich osądzenie poza sejmem, a podczas działań wojennych nawet poza terytorium Rzeczypospolitej. Wyrok wydawano kolegialnie: król wraz z panami radą. *III Statut litewski* na nowo uregulował tę kwestię w art. 4 pierwszego rozdziału, gdzie gwarantowano szlachcie, *gdzie komu idzie o cześć y o gardło, (...) nigdziey indziey jeno na Seymie wielkim walnym (...) karać rozkażem*<sup>545</sup>. Analogiczne rozwiązania przewidziano również w 1588 r. w Koronie. Pewne różnice występowały w składzie sądu: na Litwie sądził władca z senatorami, w Koronie zaś w skład forum sądowego nie wchodził król (przy obrazie majestatu, ale w przestępstwach zdrady był już obecny), w zamian za to uczestniczyło 8 deputatów wybieranych z izby poselskiej<sup>546</sup>.

<sup>542</sup> Por. W. Organiściak, *Kara śmierci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej od XVI do XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 20 (1994), s. 79–91.

<sup>543</sup> IIISL, rozdz. XI, art. 9, s. 325.

<sup>544</sup> J. Swołyński do K. Radziwiłła, Wilno 18 VII 1627, AGAD, AR, V, 15517, s. 76.

<sup>545</sup> IIISL, art. 4, s. 4–5.

<sup>546</sup> IIISL, art. 2–4, s. 2–4; *Volumina Legum*, t. II, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 251–252; A. Lityński, *Przestępstwa polityczne*, s. 55–59; Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750–1802). Pisarz dawnego polskiego prawa sądowego*, Warszawa 1956, s. 121. W 1621 r. Jan Karol Chodkiewicz, zdobywając wiedzę o szlachcicu Kopińskim, który wysyłał korespondencję do Białogrodu, kierował sprawę przed majestart królewski („dobrze by taką złość WKMcI Panu MM. kazać skarać”). J.K. Chodkiewicz do Zygmunta III Wazy, Lwów 14 V 1621, SRS, EIXP, 88, karty niepaginowane.

Jednakże i po uchwaleniu w 1588 r. *III Statutu litewskiego* oraz konstytucji *Crimen laesae maiestatis* nadal możliwe było osądzenie zdrajców na sądach obozowych. Świadczy o tym konstytucja sejmowa z 1601 r., która upoważniała hetmanów do osądzenia w obozie za przestępstwa poddania zamku, a w razie niemożliwości złapania przestępców *peny na nie na Seymie przez Nas będą publikowane*. Tym samym zapowiedziano właściwość alternatywną – sądów hetmańskich lub sądu sejmowego<sup>547</sup>.

Niezwykłe interesująca i ważna dla utrzymania dyscypliny wojskowej była możliwość konfiskowania i nadawania ziemi przez hetmanów dowodzących pospolitym ruszeniem. Znamy pojedyncze przypadki, które być może – wraz ze szczegółowymi badaniami poszczególnych kampanii wojennych – okażą się zjawiskiem dużo częstszym. Pierwszy raz na sejmie obozowym w Bydgoszczy w 1520 r. upoważniono hetmana wielkiego (Mikołaja Firleja) do orzekania kary infamii i konfiskaty dóbr za opuszczenie wojska przed zakończeniem wyprawy. Istotne, iż hetman wykorzystywał swoje kompetencje w praktyce, posiadamy bowiem dwie wiadomości o skonfiskowaniu na mocy dekretu hetmańskiego dóbr szlacheckich<sup>548</sup>. W WKsL takie nadzwyczajne decyzje nie były częste, ale miały długotrwałą metrykę. Najstarsze poświadczone działanie pochodzi z wojny starodubskiej, podczas której hetman miał prezentować listę dezertersów, zachętą do działania miała być obietnica, iż dobra te zostaną przekazane żołnierzom wyznaczonym przez naczelnego wodza<sup>549</sup>. Analogiczne działania podejmował Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, który w 1600–1601 r. konfiskował czasowo (do ostatecznej decyzji króla) dobra Inflantczyków łamiących przysięgę wierności wobec Zygmunta III Wazy, którzy przeszli na stronę Karola IX Sudermańskiego. W tym miejscu należy jednak uzupełnić, iż na terenie Inflant do końca XVI stulecia wśród właścicieli ziemskich dominowały nadania lenne, pełne prawo własności występowało bardzo rzadko, choć od przejścia tych terenów przez Rzeczpospolitą zjawisko się nasila<sup>550</sup>. Jednakże

<sup>547</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 272. W 1601 r., sąd sejmowy skazał dwóch rotmistrzów, którzy poddali zamki, na karę śmierci. B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603*, Bydgoszcz 1984, s. 71.

<sup>548</sup> *Statutum de Discedentibus ex Bello*, [w:] VC, t. I, vol. 1, s. 354; AT, t. V, nr 205, s. 213–214; MRPS, pars IV: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, vol. 2: *Acta vicecancellariorum 1507–1535*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1912, nr 12564, 13345, s. 226, 268.

<sup>549</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, Raduń 23 VII 1535, [w:] *Памятники*, t. VI, s. 176.

<sup>550</sup> Przykładowo Zygmunt II August w instrukcji dla administratora Inflant Jana Chodkiewicza z 2 VIII 1566 r. w punkcie 6 stwierdzał: „A possessie tamże u Rewla y indziej w Liffiantach (tym, którzyby w podaniu Rewla posługę uczynili) dawać lennym prawem ad beneplacitum, na ostatek y wiecznością wedle zasług, a Iego Krolewska Mość wedle da-

już Krzysztof II Radziwiłł 21 lat później skarży się, iż nie może nikomu dawać kaduków<sup>551</sup>.

Hetman wielki WKsL wystosowywał listy z własną pieczęcią i podpisem, w których nadawał zasłużonym żołnierzom dobra przypadłe po zdrajcach. Faktycznie decyzją naczelnego wodza prowadziło to do konfiskaty i przejęcia własności, formalnie jednak w każdym dokumencie odnotowano, iż nieruchomości oraz nazwisko beneficjenta uzależnione jest od *woli i łaski Jego Kró. Mci*<sup>552</sup>. Taka sytuacja miała miejsce m.in. po bitwie pod Kokenhauzen. Tak 12 lipca 1601 r. hetman nadał Daninową Mojżę po Prusaku Daninie podkomorzemu upickiemu Stanisławowi Białozorowi, nieco później analogiczny dokument wystosował Wojciechowi Szostwiłowi, który miał objąć Prawlen Mojżę po zdrajcy Lorensie Ofenbergu<sup>553</sup>. Następne nadanie zostało wystawione w Kiesi 14 lipca na rzecz kapitana węgierskiego Nad Petera, któremu miała przypaść ziemia *pod Zygwoltem leżąca [...] którą trzymał niejaki Weiner Szeling, który niedochowawszy wiary swej [...] udał się do książęcia Karolusa*<sup>554</sup>. Działania te były prawdopodobnie konsekwencją bitwy pod Kokenhauzen, podczas której po stronie szwedzkiej walczyło popolite ruszenie z Inflant, w tym prawdopodobnie pozbawieni dóbr rycerze<sup>555</sup>.

---

nin staroscinych confirmować będzie raczył”. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530 (1566–1572). Viešųjų reikalų Knyga 8*, parengė D. Baronas, L. Jovaiša, Vilnius 1999, s. 39; por. P. Jeziorski, *Właściciele majątków ziemskich na terenie Inflant Polskich u schyłku XVI wieku*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. III: *Inflanty Polskie*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012, s. 57–59.

<sup>551</sup> K. Radziwiłł do L. Sapiehy, Mitawa 4 III 1622, [w:] *Księcia Krzysztofa*, s. 169.

<sup>552</sup> Znane są przykłady takich konfirmacji. Przykładowo w 1620 r. Zygmunt III Waza aprobował decyzję Jana Karola Chodkiewicza, który nadał żołnierzowi – Janowi Choroszewskiemu – ziemię i kamienicę w Dorpacie. Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, dok. 10329, (dep. Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz).

<sup>553</sup> PHB, AД, 321/1, nr 121, s. 1; PHB, AД, 321/1, nr 123, s. 1.

<sup>554</sup> PHB, AД, 321/1, nr 124, s. 2.

<sup>555</sup> Podczas ofensywy szwedzkiej w 1600 i 1601 r. niemal 2/3 szlachty inflanckiej opowiedziało się po stronie Karola IX Sudermańskiego. S. Herbst, *Wojna inflancka*, s. 77, 88–92.



### III. Kodyfikacja prawa dotyczącego pospolitego ruszenia w latach 1620–1621

#### 1. Projekty reform pospolitego ruszenia do 1621 r.

Głębokie reformy dotyczące dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu przeprowadzono kilkakrotnie, w latach 1507–1511, 1534–1535 i 1537. Na kolejną kodyfikację należało czekać aż do obrad sejmów z lat 1620–1621. Nie oznacza to jednak, iż tylko w tych momentach czasowych pojawiały się propozycje reform: zarówno pojedyncze osoby, jak i zgromadzenia szlacheckie zgłaszały szereg zmian dotyczących zasad służby ziemskiej.

W 2 poł. XV stulecia kwestią pospolitego ruszenia zajmował się Jan Ostroróg w dziele zatytułowanym *Monumentum pro Reipublicae ordinatione* (tytuł polski: *Memoriał o urządzeniu Rzeczypospolitej lub Memoriał o naprawie Rzeczypospolitej*)<sup>1</sup>. Znaczenie *Memoriału* jest tym większe, iż powstało ono tuż przed zjazdem piotrkowskim z 1477 r., a zatem odegrało istotną rolę, przynajmniej w sferze intelektualnej, w pracach nad uchwaloną wówczas konstytucją wojenną<sup>2</sup>. Autor zauważył konieczność utrzymania osób służących w pospolitym ruszeniu w gotowości do podjęcia służby. Nie pisze wprawdzie wprost o zwoływaniu okazowań, jednakże właściwie proponuje wprowadzenie tej instytucji poprzez nadanie wojewodom uprawnień do kontrolowania szlachty z gotowości bojowej, pisze bowiem: *Ideo in singulis terris et districtibus palatinos curare decens esset, ut quisque*

---

<sup>1</sup> J. Ostroróg, *Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro pro reipublicae ordinatione*, [w:] A. Pawiński, *Jana Ostroroga „O naprawie Rzeczypospolitej”*. Studium z literatury politycznej XV wieku, Warszawa 1884, nr 40–46, s. 160–167; por. M. Bobrzyński, *Jan Ostroróg. Studium z literatury politycznej XV stulecia*, [w:] idem, *Studia i szkice polityczne*, t. II, Kraków 1922, s. 24–26.

<sup>2</sup> Z. Spieralski, *Wymiar służby w pospolitym ruszeniu*, SMHW 6 (1960), s. 13; M. Bobrzyński, op. cit., s. 64.

*regnicularum justis sub poenis certa habeat arma secundum statum et facultates suas*<sup>3</sup>. Pogląd swój uzupełnia w rozdziale 42, gdzie dodaje, iż przeglądy powinny odbywać się corocznie, a karą za brak właściwego uzbrojenia powinna być utrata szlachectwa (*si quis armis carens inventus fuerit, titulum nohilitatis amittat*), co należy utożsamić również z konfiskatą dóbr<sup>4</sup>.

W aspekcie pospolitego ruszenia Jan Ostroróg podejmuje polemikę z osobami odpowiedzialnymi za reformy tej formacji podczas wojny trzy-nastoletniej, co jest najbardziej widoczne w rozdziałach 41 i 43 *Memoriału*. Klasycznym przykładem rozwiązań stosowanych w wojnie z zakonem krzyżackim były reguły organizacyjne pospolitego ruszenia szlachty wielkopolskiej z 1458 r.<sup>5</sup> Wówczas ściśle określono powinności każdego miasta, które zobowiązane były do wystawienia od 60 – w przypadku Poznania – do 1 pieszego w miasteczkach, natomiast dla rycerstwa stworzono bardzo konkretne regulacje. I tak szlachcic posiadający 100 grzywien przychodu obowiązany był wystawić pełny poczet: kopijnika (na koniu bojowym o wartości 10 grzywien) i dwóch pocztowych (na koniu o wartości 5 grzywien). Gospodarstwa o przychodzie 20 grzywien wystawiały jednego konnego łucznika (kuszownika), jedynie wobec najmniejszej własności ziemskiej przyjęto kryterium powierzchni (*censum non habentes nisi allodia de viginti mansis sagittarium uuum peditem cum clipeo, galea et cultro expediant ad quem se componant*). Wprowadzono również zasadę składania się kilku rycerzy na jeden pełny poczet<sup>6</sup>. Dzięki informacjom podanym przez Jana Długosza wiemy, iż analogiczne rozwiązania podjęto w Wielkopolsce w latach 1457 i 1459<sup>7</sup>. Podob-

<sup>3</sup> J. Ostroróg, op. cit., nr 40, s. 160–161: „Potrzeba zatem wojewodom po pojedynczych ziemiach i powiatach mieć staranie, aby każdy mieszkaniec kraju podług stanu i możności swej, pod pewnymi karami, był zaopatrzony w broń właściwą”.

<sup>4</sup> Ibidem, nr 42, s. 162.

<sup>5</sup> *Designatio civitatum et oppidorum majoris Poloniae, quae pedites expedire debent pro ferendo subsidio castro Marienburg. Sequitur specificatio taxae pro expeditione militum ad bellum contra crucigeros*, [w:] *Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. K. Raczyński, Poznań 1840, nr 129, s. 181–182. J. Friedberg, *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w 2 połowie XV w.*, [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. I, z. 3, Lwów 1900, s. 9–10, uznał, iż analogiczne rozwiązanie zastosowano w 1458 r. również w Małopolsce.

<sup>6</sup> *Designatio civitatum et oppidorum majoris Poloniae, quae pedites expedire debent pro ferendo subsidio castro Marienburg. Sequitur specificatio taxae pro expeditione militum ad bellum contra crucigeros*, [w:] *Kodex dyplomatyczny*, nr 129, s. 182–183. Jan Ostroróg postulował wprowadzenie dokładnych spisów regulujących powinności miast, dodatkowo dzielił żołnierzy na „kopyniki, semihastarios, balistarios, seu bombardarios, et gladiatores” o wartości koni odpowiednio 10, 5, 4 i 3 grzywien. J. Ostroróg, op. cit., nr 41, 43, s. 160–165.

<sup>7</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12: 1445–1461, oprac. D. Turkowska z udziałem Cz. Pirożyńskiej, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wyrozumski, Warszawa 2004, s. 367.



ne ściśle obciążenia uchwalono w ziemi krakowskiej w 1456 r. i odnosiły się one do miast, klasztorów i zamków<sup>8</sup>.

Wprowadzony obowiązek służby wojskowej uzależniony od wysokości czynszu ze swych dóbr jest niemożliwy do weryfikacji, o czym pisze Jan Ostroróg. Biorąc pod uwagę, iż autor bezpośrednio odnosi się do powyższych rozwiązań, warto zacytować jego koncepcję w całości: *At quae et qualia quisque teneatur habere arma, videndum est, et quo pacto bellica fieri debeat expeditio. Plerique dicunt, juxta bonorum valorem aequum esse ista statuere; at ego dico, id fieri uon posse. Quis enim tam perspicax erit horum spectator, ut aequalis secundum bona haereditaria censura fieret? cum hujusmodi haereditates singulis annis emantur aut vendantur commutenturve. Itaque anno quolibet nova matricula esset neceasaria. Et in bonis item aliorum census pecuniarum sint modici at proventus uberes, in aliis (e) contra*<sup>9</sup>.

Alternatywą powinno być sporządzenie heroldii – księgi szlacheckiej prowadzonej w każdym województwie przez wojewodę. Do niej powinna być wpisywana każda rodzina herbowa wraz z posiadanymi włościami i odnotowanym obowiązkiem wojskowym (*Quicumque vero talis non sit, ut digne in matricula scribi possit, is neque nobilis censendus erit*). Powyższe pomysły wydają się założeniem utopijnym, w szczególności biorąc pod uwagę tendencje, które rozwijają się w całej ówczesnej Europie Zachodniej i Środkowej<sup>10</sup>.

Najbardziej interesujące propozycje dotyczące zasad dyscypliny wojskowej Ostroróg formułuje w rozdziałach 44, 46 i 56. Żąda on, aby najwyższą władzę w pospolitym ruszeniu posiadali wojewodowie. Odwołując się do stosowanej praktyki, zakazuje osobnego ciągnięcia do głównego obozu, wszystkich z województwa powinien na wyznaczone miejsce prowadzić wojewoda (pod karą konfiskaty majątku), który ma pełne prawa sędownicze i zobowiązany jest do egzekwowania edyktów o przechodzie wojsk. Do-

<sup>8</sup> M. Kuntze, *Przyczynek do badań nad wojskowością w Polsce*, KH 44 (1930), s. 48–50.

<sup>9</sup> J. Ostroróg, op. cit., nr 41, s. 160–161: „Jaką zaś broń każdy mieć powinien i jak pospolite ruszenie odbywać należało? Nad tem się trzeba teraz zastanowić. Wielu utrzymuje, że to powinno być zastosowaniem do wartości majątku; lecz ja uważam to niepodobnem do wykonania. Któż bowiem może tak ściśle wybać równego na majątki dziedziczne rozkładu, gdy te corocznie odmieniają się przez kupna i sprzedaże, przez zamiany? Musiano by corocznie nowe spisy ich układać. Nadto w niektórych dobrach czynsze są małe, a dochody znaczne, w innych zaś bywa przeciwnie”. Należy podkreślić, iż nawet w XVII stuleciu nie wprowadzono z własności rolnej podatków opartych na dochodzie. Opierano się na podatku łanowym, od 1629 r. wprowadzono podymne, a w 1662 pogłównę; zob. A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648: projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> P. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, tłum. M. Czajka, Gdańsk–Warszawa 2004, s. 77–196.

wódca pospolitego ruszenia, który z własnej winy nie pojawi się w obozie, zostanie pozbawiony urzędu, a po ewentualnej śmierci wojewody urzędu nie powinna otrzymać osoba niedołączna lub małoletnia<sup>11</sup>.

Również szlachta chciała zmienić pewne aspekty pospolitego ruszenia podczas rokoshu lwowskiego w 1537 r. Zamanifestował to już na początku obrad kasztelan małopolski Piotr Zborowski, który w swej przemowie zażądał egzekucji praw o pospolitym ruszeniu. Według niego król znacznie przekroczył kompetencje dotyczące uwalniania szlachty od wyprawy generalnej ziemskiej, zażądał również jasnej deklaracji, czy zgromadzenie to przygotowane jest na potrzeby wojny ofensywnej, czy wystawione zostało w celu obrony królestwa. Przełożyło się to bezpośrednio na postulaty szlacheckie z 1537 r., w których domagano się konfiskaty dóbr szlachty nie uczestniczącej w pospolitym ruszeniu (przede wszystkim tej zwolnionej niezgodnie z prawem przez króla)<sup>12</sup>. Również na koniec obozowania pod Lwowem Mikołaj Taszycki, dziękując za rozpuszczenie pospolitego ruszenia, napominał króla, iż największą zaletą wyprawy generalnej jest zjednoczenie stanu szlacheckiego. Dlatego przestrzegał króla przed dzieleniem wyprawy, wskazując na przykład kłęski pod Chojnicami czy upadku królestwa Węgier. Wypowiedź ta stanowiła uzewnętrznienie żądań szlachty o równym traktowaniu wszystkich posiadaczy ziemskich. Do kategorii uprzywilejowanej zaliczano ziemian z Prus Królewskich i księstw zatorskiego i oświęcimskiego, a także duchownych i osoby zwolnione z wyprawy listem królewskim. Taszycki dokonał w tym przypadku porównania do woźnicy, który każe jednemu koniowi ciągnąć załadowany wóz, gdy drugi koń idzie luzem. W opinii sędziego ziemskiego uprzywilejowanie pewnych grup powoduje nierząd i kłótnie<sup>13</sup>.

Podczas obrad szlachty we Lwowie żądano również, aby ograniczyć kompetencje króla przy konfiskacie majątków. Przede wszystkim chodziło o niewpisywanie do „Metryki Koronnej” *littera impetrationis*, w którym odbierano dobra ziemskie rycerstwu m.in. nie wypełniającemu właściwie powinności pospolitego ruszenia i przekazywano delatorowi<sup>14</sup>. Domniemy-

<sup>11</sup> J. Ostroróg, op. cit., nr 44, 46, 56, s. 164–167, 172–173.

<sup>12</sup> S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie als rokosh sub Sigismuno Primo*, BCz 2379, k. 171–171v; idem, *Annales*, ed. T. Działyński, Posenania 1854, s. 136–137; *Stanisłai Gorski Conciones in Conventu 1537*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] SRP, t. IV: AKH, t. I, Kraków 1878, s. 22–23.

<sup>13</sup> *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 71–72; S. Orzechowski, *Annales*, s. 187–189; idem, *Kroniki polskie od zgonu Zygmunta Igo*, wyd. T. Mostowski, Warszawa 1805, s. 262–263.

<sup>14</sup> *Articuli novi ad Leopolim in Castris confecti per nobilitatem Regi*, BOss, 178, k. 153; *Stanisłai Gorski Conciones*, s. 75: „Metrica non sit authentica sicuti numquam antea fuit et literae, si quae ex eadem metrica descriptae et confectae et alicui concessae fuerint, omnes

wać należy, iż chciano zachować jedynie *littera commissionis*, w którym to dokumencie władca nakazywał sprawę rozsądzić i ewentualnie zobowiązywał starostę do egzekucji wyroku<sup>15</sup>. Król na takie działanie nie chciał się zgodzić, argumentując następująco: *Bać się też tego nikomu nie trzeba, iżby dowód z metryki na królestwo miał bywać, albowiem są insze dowody i znamiona, którymi królestwa dochodzić J.K.M. może, jako listy, prawa, wyprawa wojenna dany i brzemia insze, którymi znak na dowód królestwa okazany być może*<sup>16</sup>. Tym samym wskazywał, iż zgodnie z przywilejem stanu szlacheckiego, aby przeprowadzić intronisję, należało sprawę osądzić przed sądem, gdzie możliwe było przedstawienie licznych dowodów, które w rezultacie uniewinniłyby oskarżonego.

Z tego okresu (1534–1535) pochodzą również teoretyczne rozważania Jerzego Radziwiłła, Zygmunta Starego i przede wszystkim Olbrachta Gasztołda, które w znacznym stopniu doprowadziły do reformy dyscypliny w litewskiej służbie ziemskiej (zob. rozdz. II.3–5)<sup>17</sup>. Z obszaru WKsL wyróżnia się również opinia Michalona Litwina (prawdopodobnie Wacława Mikołajewicza z Mejszagoły<sup>18</sup>). Analizując stosunki panujące na Litwie, w Moskwie oraz Chanacie Krymskim w XV i 1 poł. XVI w., bardzo pozytywnie oceniał siłę zbrojną opartą na służbie ziemskiej<sup>19</sup>. Przeciwwstawiał działania Jagiellonów, dążących do wprowadzenia wojsk najemnych i zaciężnych, rozwiązaniom stosowanym u wschodnich i południowych sąsiadów<sup>20</sup>. Proponował on rezygnację z zaciągania oddziałów pieniężnych na rzecz rozdawania ziemi żołnierzom, szczególnie na pograniczu. Oczywiście służba ziemska wymagała reformy, ta jednakże w zasadzie powinna ograniczyć

---

cassentur hic et nullae sint, decreto regiae maiestatis et novo privilegio desuper concedendo. Et deinceps nullae litterae ex metrica in damnum alicuius extradantur; et si quis aliquod damnum ex causa metricae vel litterarum ex ea emanatarum [emanatarum – K.Ł.] iam perceperit, resarciatur et acceptum restitatur”

<sup>15</sup> K. Goźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 45–47.

<sup>16</sup> BOss, 178, k. 134.

<sup>17</sup> Szerzej problematyka ta została opisana w rozdz. II.

<sup>18</sup> J. Ochmański, *Michalon Litwin i jego traktat o zwyczajach Tatarów, Litwinów i Moskwićinów z połowy XVI wieku*, KH 83 (1986), 4, s. 765–783.

<sup>19</sup> М. Литвин, *О нравах татар, литовцев и москвитян*, Перевод В.И. Магузова, ред. А.Л. Хорошевич, Москва 1994, s. 89–100.

<sup>20</sup> Negatywnym przykładem są według autora losy Ludwika Węgierskiego, który oparł się na wojsku pieniężnym, co w konsekwencji doprowadziło do upadku państwa i śmierci władcy w bitwie pod Mochaczem. Przeciwny przypadek dotyczy wykorzystania przez Kazimierza Jagiellończyka szlachty w bitwie pod Chojnicami (1466 r.), podczas której mężna postawa rycerstwa uratowała królowi życie.

się do przeprowadzenia pomiaru ziemi. *А гораздо лучше шли бы военные дела и собирались нужные для нас подати, которые взимались бы с каждого человека, если бы пришло к концу начатое измерение всех земель и пашен, [принадлежащих] как шляхте, так и простому люду (plebeiorum). Ибо тот, у кого земли больше, больше и вносил бы*<sup>21</sup>. Postulaty te zostały zresztą zrealizowane zarówno dzięki pomiarze włócznej, jak i popisom szlachty z lat 60. XVI w.

Prawdopodobnie na początku XVI w. powstał utwór zatytułowany *Rady Kallimacha*. Dzieło to przez współczesnych przypisywane Kallimachowi w rzeczywistości stanowiło przeciwieństwo *speculum regis* i jego celem było ukazanie sposobów, dzięki którym władcy (na przykładzie Jana Olbrachta) mogą wprowadzić ustrój absolutystyczny<sup>22</sup>. W traktacie tym autor proponuje królowi zwoływać pospolite ruszenie co roku po uprzedniej kampanii propagandowej informującej o potencjalnym zagrożeniu. Po przeprowadzeniu całej procedury należy następnie zaproponować szlachcie możliwość zastąpienia *expeditio generalis* podatkiem. Szlachta, obawiając się dużych wydatków związanych z osobistą wyprawą wojenną, chętnie przyjmie taką zamianę. A zatem autor *Rad Kallimacha* jest przeciwnikiem pospolitego ruszenia, tym bardziej że pośrednio wskazuje na duże zagrożenie wynikające z możliwości zawiązywania zjazdów i spisków. Natomiast analizując utwór z perspektywy szlachty, to pospolite ruszenie szlacheckie jest bardzo niebezpiecznym instrumentem w rękach monarchy z uwagi na możliwość jego wykorzystania przy bieżącej walce politycznej<sup>23</sup>.

Niejednoznaczne stanowisko Wobec problemu pospolitego ruszenia (przy czym częściowo tożsame z *Radami Kallimacha*) zajął Stanisław Orzechowski. W swoim pierwszym dziele, zatytułowanym *Respublica Polona proceribus Polonis*, bardzo krytycznie odniósł się do idei *expeditio generalis*.

<sup>21</sup> М. Литвин, op. cit., s. 89.

<sup>22</sup> T. Bałuk-Ulewiczowa, *Z dziejów zwierciadła władcy, [w:] O senatorze doskonałym. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009, s. 47; J. Garbaciak, *Kallimach jako dyplomata i polityk*, Kraków 1948, s. 148–149; M. Wyszomirska, *Rokosz gliński i „Rady Kallimacha” a doktryna złotej wolności, [w:] Nad społeczeństwem staropolskim: kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, t. I, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 78–81; I. Kąkolewski, *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2007, s. 165–181.

<sup>23</sup> *Rady Kallimacha dane królowi Albrechtowi, [w:] Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, wyd. W.S. Broel-Plater, t. I, Warszawa 1858, s. 30, rozdział 2–3. Inna drukowana wersja: A. Rembowski, *Rokosz Zebrzydowskiego: materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowem polskiem*, Warszawa 1893, s. 365–367. Spis rękopiśmiennych odpisów podała: M. Wyszomirska, op. cit., s. 73, przyp. 1. Por. K. Baczkowski, *Rady Kallimacha*, Kraków 1989, s. 29.

Według niego jest to instrument, który został systemowo wprzęgnięty przez Jagiellonów jako element nacisku na stan szlachecki przy problematyce podatkowej<sup>24</sup>. Nie oznaczało to jednak, iż autor był przeciwny zastosowaniu tego rodzaju formacji. W jego ocenie pospolite ruszenie stanowi największe bogactwo króla. Do jego zastosowania jest jednak potrzebna szczodroliwość władcy, która urzeczywistniałaby się nadaniami, tak aby rycerstwo gotowe było oddać życie za swego pana na wyprawie<sup>25</sup>. Pospolite ruszenie powinno być używane w ostateczności na wzór wojen z zakonem krzyżackim, gdyż według autora *kokosza wojna u Lwowa nikczemna co za pożytek nam uczyniła dobrze pomnimy; bo jako nierządnie, tak też niepotrzebnie ruszona była*<sup>26</sup>. Taka nadzwyczajna sytuacja ma miejsce na wypadek wojny z Turcją, przy czym autor dopuszcza nawet wojnę ofensywną, żądając jednocześnie zawieszenia opłaty za wyprawę zagraniczną<sup>27</sup>.

Generalnie Orzechowski stoi na stanowisku ścisłego stosowania praw dotyczących pospolitego ruszenia i nienaruszania ich dotychczasowej organizacji. Zastosowanie zmian proponuje przy organizacji *expeditio particularis*, która powinna przekształcić się na wzór reform, które chciał przeforsować Zygmunt I Stary. Należy zatem oszacować liczbę rycerzy w każdym województwie, podzielić terytorium Korony na sześć części i zobowiązać każdą prowincję do służby wojskowej na Podolu, za co notabene należy żołnierzom zapłacić żołd. Aby utrzymać przywilej mówiący o tym, iż król powinien zawsze uczestniczyć w pospolitym ruszeniu, autor proponuje, aby władca *we Lwowie albo w Kamieńcu zawsze przez lato z nami leży*<sup>28</sup>.

Wpływ poglądów Orzechowskiego na opinię szlachecką trudny jest do przecenienia<sup>29</sup>. Świadczy o tym praca powstała w latach 1575–1577 pod

<sup>24</sup> *Respublica Polona proceribus Polonis in Convente Generali Anno Domini 1543. Cracoviae Congregatis salutem*, [w:] *Orichoviana. Opera inedita et epistulae Stanislai Orzechowski 1543–1566*, vol. I, ed. I. Korzeniowski, Cracoviae 1891, s. 1–27; por. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 177–178, 195.

<sup>25</sup> S. Orzechowski, *Polskie dialogi polityczne (Rozmowa około egzekucyjnej i Quincunx) 1563–1654*, wyd. S. Kot, Kraków 1919, s. 90–92; J.M. Ossoliński, *Żywoć i sprawy Stanisława Orzechowskiego*, cz. 1, Kraków 1851, s. 5.

<sup>26</sup> S. Orzechowski, *Polskie dialogi polityczne*, s. 135.

<sup>27</sup> S. Orzechowski, *Książki o ruszeniu ziemi Polskiej przeciw Turkowi*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1895, s. 22, 28, 34–40; J.M. Ossoliński, op. cit., s. 202–203.

<sup>28</sup> S. Orzechowski, *Polskie dialogi polityczne*, s. 138; por. J.M. Ossoliński, op. cit., s. 299, 469–472.

<sup>29</sup> Przykładowo: *Oksza Stanisława Orzechowskiego na Turka. Przekładania Iana Januszowskiego*, Kraków 1590. We wstępie Jan Januszowski pisze: „Turcyki Stanisława Orzechowskiego, człowieka przed laty w Polsce godnego (...) do nóg Maiestatu Waszey Kró: M.

piórem Stanisława Sarnickiego zatytułowana *Księgi hetmańskie*<sup>30</sup>. Waga tego dzieła polega na tym, iż autor, zamiast zająć stanowisko odnoszące się do pospolitego ruszenia, prezentuje oceny tej instytucji wyrażane przez naród polityczny. Według nobilitas *expeditio generalis* stanowi instrument ograniczający wolność szlachecką<sup>31</sup>. Dlatego konieczne jest zastąpienie pospolitego ruszenia inną formą zobowiązań, co stanowić powinno ostatni krok w dążeniu rycerstwa do upragnionej wolności (*Żebyśmy dopiero realiter wolnemi beli*). Stan szlachecki jest *od poborów wolny, od ustaw sejmowych, jeśli sami nie zezwolą, króla sobie obieram na się*, tymczasem władca może zwoływać pospolite ruszenie, podczas którego stosuje się wobec szlachty bardzo surowe regulacje dyscyplinarne. Ocena przepisów prawnych obowiązujących rycerstwo podczas pospolitego ruszenia jest zastanawiająca: ***Bo żadne prawa nie są tak srogie u nas jeno około ruszenia wojny. Co słowo to gardło i mienie, kasztelan sadza, podkomorzy łapa, sub poena prani coli, sub fide honore służby podciwością zawiązana (...)*** – podczas ruszenia – ***tedy musze z domu wypadać i choćem nieprawie zdrów obawiając się potwarzy, by kto pode mną nie uprosił imienia. Bo tam na relacjey kilku ich ta rzecz zawisła*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>32</sup>.

Wśród magnaterii i w otoczeniu dworu zdawano sobie doskonale sprawę, iż zwołanie *expeditio generalis* wymagać będzie przeprowadzenia głębo-

---

posyłam: gdzie, co czas y potrzeba z sobą niesie dostatecznie opisano o wojnie Tureckiej”. Ibidem, s. 3.

<sup>30</sup> J. Sikorski, „*Księgi hetmańskie*” Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojkowego w Polsce XVI wieku. Część II, SMHW 13 (1967), 1, s. 15–16.

<sup>31</sup> Należy pamiętać, iż w społeczeństwie szlacheckim były dwie narracje wydarzeń, które miały miejsce w 1537 r. „Przykładają też niektórzy do tego i onę wojnę lwowską, żeby też tem strachem wniwecz się obróciła, ale tam inne rzecz[z]y były inna przyczyna. I [inni] pokazują jako się wiele sprawił na on czas, tak iż nie kokoszą wojną ale sławną a potrzebą oney miano *expeditiā* zwać tak to wywodzili”. S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 87–88.

<sup>32</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 91–92. O blisko 90 lat późniejsza relacja Sebastiana Cefali jest niemal identyczna: „Szlachcic possessyonat nie idący na wojnę w czasie pospolitego ruszenia, odsądzony od czci i sławy, traci swe dobra, które król komu innemu prawem kaduka nadaje, w czym zachowuje się wielka ścisłość i surowość. Prawo jednak uwalnia od tej powinności pewne osoby, którym powierzona jest straż zamków, innym król lub w. marszałek pozostać w domu pozwala, jeżeli stanąwszy osobiście za niezdatnych do broni uznani zostaną, lub przyszlą kogo, który ich niezdolność niewątpliwie udowodni, w czym postępuje się bardzo surowo”. *Relacya o stanie politycznym i wojskowym Polski przez Sebestyana Cefali sekretarza Jerzego Lubomirskiego marszałka i hetmana polnego koronnego z roku 1665, z notami dodanemi przez hr. Krzysztofa Masini sekretarza króla Jana Kazimierza, [w:] Relacye nunyuszów apostolskich i innych osób w Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, tłum. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864, s. 329.

kiej reformy dyscypliny wojskowej, bowiem rozwój instytucjonalny został zahamowany w roku 1537. Jan Tarnowski podchodził do tej instytucji bardzo ostrożnie, wskazując, iż jest to formacja zupełnie nieefektywna z uwagi na jej powolny proces zwalczania za pomocą wici i jeszcze wolniejsze ciągnięcie do punktu zbornego<sup>33</sup>. Ponadto podkreślał, iż pospolite ruszenie nie jest samowystarczającą formacją; do wart, straży, niektórych poleceń podczas działań wojennych niezbędni są zaciężni, w końcu brakuje w niej wojsk pieszych. Jest też w swojej istocie instytucją bardzo niesprawiedliwą, gdyż relatywnie dużo większe obciążenie przypada na szlachtę ubogą niż warstwy najzamożniejsze<sup>34</sup>.

Tarnowski uznał, iż rozwiązaniem tych bolączek powinno być oszacowanie majątków i dochodów – tak za *3000 złotych imienia, aby chował obecnie jeden koń a wojna ku temu* – czyli formułował postulat głoszony już w XV stuleciu. Pomimo sprecyzowania, jak powinni pracować *szacunkarze*, i przyjęcia fikcji prawnej polegającej na uśrednieniu dochodu, który przynosi uprawa ziemi, była to oczywiście propozycja nierealna do spełnienia<sup>35</sup>. Do pomysłu hetmana wielkiego koronnego powrócił w 2 poł. XVII w. Andrzej Maksymilian Fredro, który uznał, iż każdy szlachcic powinien przed urzędem grodzkim przedstawić swoje dobra, po czym pod przysięgą i własnoręcznym podpisem złożyć deklarację o przeciętnych dochodach rocznych (*między najlepszym a najgorszym rokiem intraty arendowanej srodek biorąc*)<sup>36</sup>.

Na forum sejmu powszechnie deklarowano konieczność głębokiej reformy organizacyjnej i dyscyplinarnej pospolitego ruszenia, co dostrzec można wyraźnie już podczas obrad sejmu koronnego w latach 1555 i 1563<sup>37</sup>. Jan Firlej na sejmie lubelskim 1569 r. podkreślał: ***O ruszenie pospolite, gdzieby do tego przyszło, a WMOście się na to wszyscy zgodzili, jeśli WMOście statecznego ruszenia niepostanowicie, żeby była disciplina militaris, żeby był***

<sup>33</sup> Problem ten akcentował w swojej twórczości również Mikołaj Rej (*Zwierzyniec 1562*, wyd. W. Bruchnalski, Kraków 1895, s. 192).

<sup>34</sup> J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 41, 43, 139, 141, 163.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 139, 141, 151.

<sup>36</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym i o pospolitem ruszeniu małym*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 48 i n. Por. idem, *Sporządzenie oekonomii wojennej*, [w:] idem, *Potrzebne Consideratie około Porządku Woennego, y Pospolitego Ruszenia*, wyd. F. Glinka, Słuck 1675, s. 66–67.

<sup>37</sup> *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. [J.T. Lubomirski], Kraków 1869, s. 92–93 i n.; *Zrzodlopisma do dziejow unii Kor. Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. II, oddz. 1, wyd. A.T. Działyński, Poznań 1856, s. 205, 208.

***praescriptus modus około krzywd, około ciągnienia, bo gdzieby tego nie-  
było, tedy byłby wielki skwierk ludzi*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>38</sup>. Dziewięć lat później, przygotowując się do kampanii połockiej, zarówno król, jak i część narodu politycznego akcentowała niemożliwość zapewnienia odpowiedniej aprowizacji i dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu. W szczególności podczas ciągnienia wojsk ziemie byłyby tak spustoszone, *zkądby nietylko mordy, sedycye, ale i na wieczne czasy waśnie urość mogły*<sup>39</sup>. Dodać należy, iż poglądy wyrażane w 2 poł. XVI w. wiążą się z twórczością Jakuba Przyłuskiego, który zebrał przepisy dotyczące pospolitego ruszenia oraz zamieścił własne obszernie komentarze odnoszące się m.in. do konieczności wzmocnienia dyscypliny wojskowej<sup>40</sup>.

Niezwykle interesująco całą problematykę z punktu widzenia elit politycznych, jak i mas szlacheckich przedstawił Stanisław Sarnicki, który podał funkcjonujące negatywne opinie o pospolitym ruszeniu<sup>41</sup>:

- 1) Zwołanie *expeditio generalis* przy tak wielkim jak Rzeczpospolita kraju oznacza, iż prowincje oddalone od punktu docelowego pozbawione zostałyby obrony, *i mógłby za tą okazją nieprzyjaciel w ziemi wtargnąć inny*. Osobiście Sarnicki pogląd ten ocenia jako zasadniczy, uważa bowiem, iż pospolite ruszenie sprawdza się w krajach małych jak gospodarstwo wołoskie, Mołdawia czy Siedmiogród, gdzie *stipendium militem nając nie masz za co, bo skarb nie może być wielki gdzie ziemia mała*. Dlatego też ten rodzaj sił zbrojnych w Polsce się sprawdzał, *kiedy jeno nad Wisłą mieszkali, żadnego o tem nie było wątpienia i pytania*.
- 2) Oddziały pospolitego ruszenia oparte na powiatach i ziemiach dowodzonych przez kasztelanów były całkowicie niedopasowane do działań wojennych; mocno różniły się między sobą wielkością oraz posiadaniem uzbrojeniem.

<sup>38</sup> *Zrzodlopisma do dziejow unii Kor. Polskiej i W. X. Litewskiego, cz. III: Diariusz lubelskiego sejmu unii, rok 1569*, wyd. T. Działyński, Poznań 1856, s. 127; *Дневник Люблинского сейма 1569 г. Соединение Великого княжества Литовского с королевством Польским*, Санкт-Петербург 1869 s. 251.

<sup>39</sup> *Instrukcja na sejmik Korczyński województw Krakowskiego i Sędmierskiego, na dzień XXII Maja roku Bożego MDLXXVIII złożony, dana od J. K. Mości W. Janowi Sienieńskiemu z Sienna, Kasztelanowi Żarnowskiemu i Posłowi J. K. Mości, Sandomierz 1 V 1578*, [w:] *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego króla polskiego od 3 marca 1578 do 18 kwietnia 1579 r.*, wyd. J. Janicki, Warszawa 1881, s. 63; por. *ibidem*, s. 70–71.

<sup>40</sup> J. Przyłuski, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*, Kraków 1553, s. 860–861 i n.

<sup>41</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 85–89.



- 3) Pospolite ruszenie jest niezwykle drogą, niszczącą kraj formacją<sup>42</sup>.
- 4) Strach przed załamaniem dyscypliny wojskowej i powtórzenie wydarzeń spod Lwowa w 1537 r. Temu zagadnieniu autor poświęca najwięcej miejsca i rzeczywiście trauma po „wojnie kokoszej” była zasadniczą przyczyną niechęci do zwołania tej instytucji w kolejnych dziesięcioleciach.
- 5) Porażka pospolitego ruszenia, będącego ostatnią obroną kraju, oznaczałaby upadek państwa.
- 6) Posiłkowanie się pospolitym ruszeniem podczas wojen ofensywnych jest bardzo obciążające skarb państwa. Sarnicki podaje przy tym interesującą wykładnię, pisząc, iż 5 grzywien opłacanych za kopię stosowano wtedy, gdy żołnierze zaciężni otrzymywali 6 złotych za kwartał. *Ale i o tym są mowy między rycerstwem, że żołnierzom dawano po sześć złotych na koń tedy też na hastę 5 marcas. Ale gdy teraz żołnierzom podwyższono tedyby i hasta musiała być droższa.*
- 7) Na koniec Stanisław Sarnicki akcentuje *inne rzeczy co na sejmie się o nich gada*, a mianowicie możliwość wykorzystania pospolitego ruszenia do ograniczenia wolności szlacheckich.

Stanisław Sarnicki proponuje dyskutowany w środowisku szlacheckim pomysł polegający na przekształceniu pospolitego ruszenia, rozumianego jako osobisty obowiązek szlachty dzierżącej dobra na prawie rycerskim, na służbę ziemską opartą na wystawieniu żołnierza o ujednoliconym uzbrojeniu ze ściśle określonej powierzchni dóbr rycerskich (jednego jeźdźca o ściśle ustalonym uzbrojeniu z 10 lub 20 łanów). Według zwolenników reformy rozwiązanie to jest bardzo korzystne, nie tylko z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej. Po pierwsze wojska takie pozbędą się szlachty idącej *boso przed nami z ki[j]mi z biesagami*, dzięki czemu ograniczona zostanie konieczność zaprowiantowania, jednocześnie mniejsza liczba najbiedniejszej szlachty zrekompensowana będzie koniecznością wystawiania większych pocztów przez najbogatszych oraz duchowieństwo. Po drugie, w odróżnieniu od innych pomysłów (ksiąg potwierdzających stan szlachecki czy komisji odnotowujących dane dotyczące przychodu z dóbr ziemskich), informacje powyższe można byłoby w sposób łatwy uaktualniać z ksiąg poborowych. Po trzecie, możliwe byłoby rozdzielanie takich

<sup>42</sup> Akcentowano ten problem m.in. w 1578 r., zastanawiając się nad wykorzystaniem pospolitego ruszenia do wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim. *Instrukcja na sejmik Korczyński województw Krakowskiego i Sandomierskiego, na dzień XXII Maja roku Bożego MDLXXVIII złożony, dana od J. K. Mości W. Janowi Sienińskiemu z Sienna, Kasztelanowi Żarnowskiemu i Posłowi J. K. Mości, Sandomierz 1 V 1578, [w:] Akta historyczne, s. 70–71.*

oddziałów i o zdradę tedy nie trzebaby tak daliece się obawiać, ponieważ mogliby w domu drudzy zostawać<sup>43</sup>.

Debata publiczna nad tym problemem trwała w kolejnym dziesięcioleciu, być może nabrała dynamiki dzięki *Księgom hetmańskim* Stanisława Sarnickiego. Uzewnętrzenie zaprezentowanych tam poglądów stanowiła propozycja szlachty wielkopolskiej, która notabene była jedyną całościową propozycją reformy pospolitego ruszenia w 2 poł. XVI w. W 1589 r. Zygmunt III Waza nie był obecny na terytorium Rzeczypospolitej, udał się bowiem do Estonii na spotkanie z ojcem Janem III Wazą, królem szwedzkim. W tak nadzwyczajnym okresie politycznym hetman wielki koronny Jan Zamoyski, arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski oraz prymas Stanisław Karnkowski wystosowali dramatyczne listy i uniwersały o zbliżającym się najeździe tatarskimi i tureckim<sup>44</sup>. W konsekwencji na sejmikach wielkopolskich wybrano posłów z zupełną mocą decydowania podczas obrad sejmiku prowincjonalnego w Łęczycy. Zgromadzenie to podjęło uchwały 20 września 1589 r.<sup>45</sup> Senatorzy i szlachta uznali wobec grozy sytuacji nakreślonej przez hetmana wielkiego koronnego, że nie będzie można tak szybko zaciągnąć wojska zaciężnego, aby mogło realnie pomóc zagrożonym ziemiom. Podobnie jako nieprzydatne oceniono pospolite ruszenie, które oprócz względów utylitarnych również formalnie, wobec nieobecności króla, nie było możliwe do zwołania. Dlatego postanowiono zrezygnować z osobistej służby na wojnie i zastosować model określany jako wyprawa łanowa. W podjęciu takich decyzji główną rolę odegrali: wojewoda sieradzki Wojciech Łaski, marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński oraz arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski<sup>46</sup>. Jeden jeździec powinien być wystawiony przez starostów, dzierżawców dóbr królewskich, duchowieństwo, szlachtę z 10 łanów określanych na mocy kwitów poborowych z 1588 r.<sup>47</sup> Tak wyprawieni żołnierze powinni być dowodzeni przez rotmistrzów. Synod prowincjonalny piotrkowski powinien nominować dowódców z dóbr du-

<sup>43</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 90–93.

<sup>44</sup> J.D. Solikowski, *Commentarius brevis rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti Poloniae Regis*, SRS, SkS, E 8603, k. 107v–108v; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939, s. 55–80, 87–88.

<sup>45</sup> *Uchwała zjazdu senatorów i posłów województw wielkopolskich*, Łęczycza 20 IX 1589, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 1, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 86–88; P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 283.

<sup>46</sup> J.D. Solikowski, *Commentarius brevis rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti Poloniae Regis*, SRS, SkS, E 8603, k. 108v–109.

<sup>47</sup> Prawodawca dostrzegł, że „w jednym województwie są bardzo małe a w drugim dobrze większe, szersze i dłuższe” łany, na przyszłość potrzebne jest więc wykonanie pomiaru gruntów.

chownych<sup>48</sup>. Natomiast dowódców żołnierzy wybieranych z nieruchomości szlacheckich w pierwszej kolejności należało obierać wśród kasztelanów, następnie chorążych, ewentualnie wśród *ludzie rycerskie osiadłe i sprawe*. Cały proces powinien się zakończyć do 12 października na zjazdach wojewódzkich. Dowódca dostawał kuchenne, w wysokości 1 złotego od żołnierza. Rotmistrz zobowiązany był sformować oddział, dlatego powołano specjalną komisję, która powinna spisać i porachować wszystkie włóki szlacheckie, królewskie i duchowne, a wyniki prac przekazać wspomnianym dowódcom. Ich zadaniem było przede wszystkim połączyć zobowiązania właścicieli ziemskich, którzy nie mieli pełnych 10 łanów. Za niewywiązanie się z nałożonego obowiązku militarnego grożono konfiskatą majątku.

Niezwykłym interesującym elementem było narzucenie tak zorganizowanym oddziałom dyscypliny wojskowej na wzór wojsk zaciężnych. Świadczy o tym fakt, iż żołnierze oddani zostali pod władzę hetmana wielkiego koronnego. Wobec szkód, jakie oddziały wyrządziłyby podczas przemarszu wojsk, zastosowanie miałyby konstytucja sejmu walnego z 1589 r. *O żołnierzach*<sup>49</sup>. Wówczas uchwalono, iż sprawiedliwość (w sprawach cywilnych) powinien wymierzać rotmistrz *in instanti*. W przeciwnym razie rotmistrza za niedopełnienie obowiązków wobec pocztowych, jak i towarzyszy nieosiadłych można było pozwać przed sąd grodzki, gdzie dowódca albo przyprowadził oskarżonego, albo przysiągł, że pozwany zdezerterował, nie później niż w momencie otrzymania skargi. W przeciwnym przypadku sam powinien zostać skazany za ów czyn. Wobec towarzyszy posiadających dobra ziemskie można było skierować skargę przed sąd grodzki. Zasądzony przez sąd starościński wyrok powinien być egzekwowany z dóbr ruchomych i nieruchomości, wierzytelność mógł przyjąć również pisarz polny przy wypłacie żołdu, choć w przypadku wyprawy łanowej norma ta nie miała zastosowania.

Mobilizacja miała być przeprowadzona przez hetmana wielkiego koronnego za pomocą uniwersału, który powinien się liczyć jak potrójne wici. Jan Zamoyski uczynił to niezwłocznie, gdyż już 16 października wezwał swoim uniwersałem wszystkie oddziały do jak najszybszego stawienia się do Chmielnika. Dzień później w liście skierowanym do senatorów wielkopolskich ostrzegł przed pozornym spokojem na granicy, proponował do czasu zakończenia negocjacji pokojowych utrzymać wojsko na drugą

<sup>48</sup> Synod prowincjonalny piotrkowski obradujący w dniach 2–6 X 1589 r. poprzedzony był synodami diecezjalnymi, które zajmowały stanowisko odnośnie do postanowień zjazdu łęczyckiego. Przykładowo synod diecezjalny płocki wydał jednoznacznie negatywną opinię o wyborze żołnierzy z dóbr duchownych, co godziło w przywileje duchowieństwa. W. Góralski, *Synod diecezjalny płocki z 1589 roku*, „Studia Płockie” 9 (1981), s. 178–179.

<sup>49</sup> VC, t. II, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 114–115.

ćwierć, podkreślał konieczność przekazania mu oddziałów zaciągniętych w województwach i – co najważniejsze – wzywał do wyruszenia z wyprawą na Krym<sup>50</sup>. Należy dodać, że list hetmana był niezbędny do realizacji postanowień zjazdu w Łęczycy, gdyż zawarowano, iż wezwanie hetmana będzie skuteczne *jedno do gwałtownej potrzeby*<sup>51</sup>.

Jan Zamoyski nadinterpretował postanowienia z 20 września 1589 r., gdzie hetmanowi dozwolono wydać ustawę precyzującą ceny żywności (*hetman będzie powinien przy swym uniwersale pretia rerum victualium opisać i odesłać*). W rzeczywistości przy uniwersale wzywającym rotmistrzów do wymarszu odnotował, iż dosyła artykuły (edykt wojskowy) omawiające zasady postępowania podczas przemarszu<sup>52</sup>.

Należy uznać, iż reforma dyscypliny wojskowej zaproponowana w Łęczycy wywołała co najmniej zaniepokojenie stanu szlacheckiego. Do reform dyscypliny wojskowej służby ziemskiej odwołuje się sejm z 1590 r. Wprowadza on reformy wojskowe, wyraźnie jednak odnotowuje, że nowo uchwalone prawa nie zmieniają zasad funkcjonowania pospolitego ruszenia (*assekuracya iako y disciplina militaris nie ma się ściągać na pospolite ruszenie, ieno według starych praw y zwyczajow*)<sup>53</sup>.

Sporną kwestią pozostaje fakt, czy wyprawa łanowa z Wielkopolski doszła do skutku. Dariusz Kupisz odnotowuje jedynie przybycie do obozu oddziałów z województwa krakowskiego, sandomierskiego, lubelskiego<sup>54</sup>. Jednak o ile na przełomie sierpnia i września wojska zaciężne liczyły 6000 żołnierzy, to według oceny samego Zamoyskiego pod koniec roku armia osiągnęła 50 000 jazdy i 15 000 piechoty, co oczywiście jest liczbą bardzo przesadzoną,

<sup>50</sup> Uniwersał Jana Zamoyskiego do rotmistrzów z Wielkopolski i Małopolski, Trembowla 16 X 1589, BCz, 1621, s. 451; J. Zamoyski do senatorów wielkopolskich, Trembowla 17 X 1589, BCz, 1621, s. 463–465.

<sup>51</sup> *Uchwała zjazdu senatorów i posłów województw wielkopolskich*, Łęczycza 20 IX 1589, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 88.

<sup>52</sup> Uniwersał Jana Zamoyskiego do rotmistrzów z Wielkopolski i Małopolski, Trembowla 16 X 1589, BCz, 1621, s. 451; *Uchwała zjazdu senatorów i posłów województw wielkopolskich*, Łęczycza 20 IX 1589, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 88; Edykt wojskowy Jana Zamoyskiego, Trembowla 16 X 1589, BCz, 1621, s. 485–487 (omówienie aktu: K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 246–249).

<sup>53</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 142–143; P. Gawron, *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 637–647.

<sup>54</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 221–222; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795*, t. I: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, Warszawa 1888, s. 281, uważa, że uchwały zjazdu łęczyckiego nie doszły do skutku.

ale ukazuje rząd wielkości<sup>55</sup>. Prawdopodobnie oddziały zostały uformowane, lecz – jak miało to miejsce w 1621 r. – Wielkopolanie nie dotarli na czas do punktu zbornego i musieli zawracać do domu. Świadczy o tym dzieło zatytułowane *Albertus z wojny*, o czym szerzej w dalszej części tekstu.

Zamierzeniem szlachty wielkopolskiej miała być wielka reforma pospolitego ruszenia przeprowadzona w całej Koronie, na wzór rozwiązań zjazdu łęczyckiego. Świadczy o tym końcowa deklaracja: *Posyłamy też do inszej braciej naszej drugich województw i państw do Korony należących, aby przykładem naszym tę ekspedycją prze mieliść ojczyzny z nami, bracią swą, równo odprawowali*<sup>56</sup>. Informacje o projekcie dotarły do szlachty województwa krakowskiego i stały się podstawą do zwołania przez wojewodę Mikołaja Firleja zjazdu szlacheckiego na dzień 13 października 1589 r.<sup>57</sup> Ogromny wysiłek militarny, mający być początkiem zmian, doprowadził jednak do dalszej petryfikacji pospolitego ruszenia. Zorganizowane oddziały w żaden sposób nie przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa w Koronie, doprowadziły jednak do ogromnych zniszczeń. Charakterystyczne, że szlachta województwa krakowskiego w instrukcji poselskiej na sejm z roku 1590 nie uwzględniła pomysłu wyprawy łanowej, akcentując możliwość uchwalenia pospolitego ruszenia<sup>58</sup>.

Do rozwiązań wprowadzonych w 1589 r. odwoływał się utwór sowizdrzański pt. *Wyprawa plebańska*, w którym po raz pierwszy pojawił się najpopularniejszy bohater utworów rybałtowskich – Albertus. Kanwą fabuły były uchwały podjęte w Łęczycy. Już w 1590 r. w Krakowie pojawił się anonimowy druk, który był do 1594 r. dwukrotnie wznawiany, później zaś publikowano go w latach: 1613, 1614, 1649, 1696<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> K. Lepszy, op. cit. 87–88. J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, SMHW 14 (1968), 1, s. 11, przyjął, iż w obozie hetmańskim udało się koncentrować zaledwie 9000 jazdy i 1200 piechoty.

<sup>56</sup> *Uchwała zjazdu senatorów i posłów województw wielkopolskich*, Łęczycza 20 IX 1589, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 88–89.

<sup>57</sup> *Uniwersał Mikołaja Firleja wojewody krakowskiego, zwołujący szlachtę województwa krakowskiego na zjazd do Krakowa na 13 października 1589 r.*, Kraków 8 X 1589, [w:] ASWK, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 135–136. Województwo krakowskie już 11 IX 1589 r. postanowiło wystawić wojska powiatowe w liczbie 1000 jeźdźców i 500 drabów. D. Kupisz, op. cit., s. 221–222, 389.

<sup>58</sup> *Artykuły p. posłom województwa krakowskiego na sejm walny warszawski*, Proszowice 15 II 1590, [w:] ASWK, t. I, s. 140; por. *List części szlachty zebranej na sejmiku przedsejmowym województwa krakowskiego*, Proszowice 20 II 1590, [w:] ASWK, t. I, s. 43–431. Poważne projekty dotyczące wyprawy łanowej przedstawiła dopiero w latach 1615–1616 szlachta lubelska. D. Kupisz, op. cit., s. 42–43.

<sup>59</sup> S. Grzeszczuk, *Albertus i „Wyprawa plebańska”*, [w:] *Lektury polonistyczne. Średniowiecze – renesans – barok*, red. A. Borowski, J.S. Gruchała, t. I, Kraków 1997, s. 237–240;

W dziele tym wypunktowano słabe strony systemu. Po pierwsze, osoby całkowicie niezorientowane w rzemiośle wojennym były zobowiązane do wystawiania żołnierzy, co w efekcie prowadziło do stworzenia tytułowej „wyprawy plebańskiej”. Po drugie, koszt łanowego jeźdźca był bardzo wysoki: wynosił około 30 złotych bez uwzględnienia żołdu, czyli co najmniej dwa razy tyle, ile wynosiła płaca husarza. Po trzecie, aby zminimalizować obciążenia finansowe, szlachta i duchowieństwo nie wystawiało doświadczonych w rzemiośle wojskowym ludzi, tylko ubogich chłopów, którzy za minimalne wynagrodzenie wyrazili ochotę do służby. Po czwarte, całe wyposażenie (koń, zbroja, uprząż, siodło, broń itp.) kupowane było pod kątem ceny, a nie przydatności na wojnie<sup>60</sup>.

Kolejne dzieła wzmiankujące Albertusa dotyczyły jego służby w wojsku zaciężnym, stąd przypisywane mu przywary mają charakter właściwy dla wojsk pieniężnych<sup>61</sup>. Idea zamiany pospolitego ruszenia na wyprawę łanową na długo została skompromitowana<sup>62</sup>.

Bardzo interesującym utworem jest zachowany jedynie w wersji rękopiśmiennej *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów* pióra Jana Solikowskiego. Dzieło to powstało w latach 1597–1598 i zostało zaadresowane do Zygmunta III Wazy. Autor, będący w przeszłości zawodowym żołnierzem (podpisuje się jako rotmistrz), mieszkający w momencie pisania na ziemi oświęcimskiej, proponuje reformę wojsk pogranicznych (kwarcianych). Czyni to na bazie własnych doświadczeń związanych z dwukrotnym udziałem w częściowym pospolitym ruszeniu z lat 1589 (lub 1590) i 1594, które w jego ocenie jest przedsięwzięciem niezwykle drogim i mało efektywnym. Dzieło to w bardzo wielu punktach jest zbieżne z poglądami biskupa kijowskiego Józefa Wereszczyńskiego, które zostały zaproponowane na sejmie

---

idem, *Błażeńskie zwierciadło. Rzecz o humoresce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Kraków 1970, s. 113–114.

<sup>60</sup> *Wyprawa plebańska*, [w:] *Antologia literatury sowizdrzalskiej*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 4–28; K. Kościelniak, *Źródła dochodów oficerów jazdy polskiej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 155.

<sup>61</sup> *Albertus z wojny*, [w:] *Antologia literatury sowizdrzalskiej*, s. 38–84 oraz *Zwroćcie Mathyasa z Podola*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1897, s. 3–22, odnoszą się do służby kwarcianej i wyprawy zorganizowanej przez Jana Zamoyskiego w 1595 r. w kierunku Mołdawii. Z kolei *Komedia rybałtowska nowa*, [w:] *Antologia literatury sowizdrzalskiej*, s. 87–117, ukazuje skonfederowane wojsko z 1613 r.

<sup>62</sup> Wykorzystuje utwór sowizdrzalski: H. Powodowski, *Proposycja z wyroków pisma S[więtego] zebrana: Na Seym Walny Koronny Krakowski w Roku 1595*, Kraków 1595, s. 81–82, który pisze: „Kapłanów użyć, nie wyciągajcież ich do zbroie albo iakiego szacowania iako Żydów”. Por. S. Grzeszczuk, *Nobilitacja Albertusa*, Wrocław 1971, s. 84.

w 1597 r., prawdopodobnie traktat Solikowskiego został napisany na bazie poglądów biskupa kijowskiego<sup>63</sup>

Józef Wereszczyński prezentował sposób wystawienia armii zdolnej do przeciwstawienia się nawale tureckiej, natomiast szlachcic oświęcimski przygotował bardziej uniwersalny projekt ochrony przed atakami tatarskimi. Obaj autorzy uważają, iż należy sformować stale gotowe do obrony oddziały kozackie, husarskie i piesze. Co ciekawe, te trzy formacje powinny być tworzone w oparciu o wyprawę dymową, analogiczną do rozwiązań litewskich, gdzie wielkość pocztu ustalano z ilości służb. Autorzy rezygnują z zaciągu towarzyskiego oraz pospolitego ruszenia w swym tradycyjnym wymiarze. Jan Solikowski odrzuca możliwość wykorzystania pospolitego ruszenia, gdyż *to kos[z]t wielki bierze, nadto to wojsko nie jest posłuszne, ckliwe, nędzy nieprzywykłe, do sławy trudne, do upadku prędkie* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>64</sup>. Jeszcze gorszą diagnozę tej formacji prezentuje biskup kijowski, według którego: *to w sobie ma, jedno dobra JKM. poniszczywszy, duchowne dobra poburzywszy, a szlacheckie majątności połupiwszy, potem do granicy przyjechawszy, a przez dwie niedzieli u granic onę z łupu zdobycz potrawiwszy, powinni się do domów swoich, nic niesprawiwszy nazad wrócić, aby jeszcze i do końca dobra JKM., dobra duchowne i szlacheckie, nazad jadąc, w niwecz, jako nasroższy poganin obrócił*<sup>65</sup>.

Trzon armii miała stanowić jazda uzbrojona po kozacku. Według Jana Solikowskiego dwóch kozaków powinno być wystawianych z 15 gospodarstw (dymów) zarówno szlacheckich, jak królewskich i duchownych. Właściciele powinni wybrać osoby zdadne do służby wojskowej i na pięć lat oddelegować je do wojska. *Osadzić nimi Podole a zatkać (...) drzwi od Tatar i tam im żywność ukazać, jako je sądzić, w jakiej obronie to już nie mojej głowy, już do tego zacny mistrz jego Mci Pan Hetman Koronny ten wie, umie kędy a jako i w jakiej obronie i jakim kształtem ten lud na Podolu sądzić będzie raczył*<sup>66</sup>. Na potrzeby ich utrzymania należałoby złożyć stały podatek. Byłoby to wojsko stałe, które zastąpiłoby lub uzupełniłoby żołnierza kwarcianego. Józef Wereszczyński natomiast proponuje, aby szlachta z województw kijowskiego, ruskiego, wołyńskiego, podolskiego i bracławskiego wystawiała jednego żołnierza z 10 gospodarstw chłopskich, któremu należałby się żołd w wysokości 10 złotych kwartalnie<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BN, BOZ, 1335, k. 1–17; J. Wereszczyński, *Votum (...) na sejmie warszawskim w r. 1597 na piśmie podane*, [w:] *Pisma polityczne ks. Józefa Wereszczyńskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 58–74.

<sup>64</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BN, BOZ, 1335, k. 8v

<sup>65</sup> J. Wereszczyński, op. cit., s. 60.

<sup>66</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BN, BOZ, 1335, k. 6–6v.

<sup>67</sup> J. Wereszczyński, op. cit., s. 62.

Pozostałe dwie formacje byłyby według Solikowskiego wykorzystane podczas nadzwyczajnych okoliczności. Dlatego proponuje złożyć obowiązek trzymania specjalnego pocztu wojskowego na starostów grodowych i niegrodowych posiadających dobra królewskie oraz ewentualnie na urzędników ziemskich. Z 15 dymów na zamku powinien być utrzymywany jeden pachołek z koniem, zbroją i bronią husarską. Autor podaje racjonalną argumentację, iż koszt żołnierza jest bardzo wysoki, ale jest to jednorazowy wydatek (na konia, zbroję, rządy, broń, barwę) i utrzymanie wyposażonego pachołka nie jest kosztowne. Na dowód podaje przykład szlachty węgierskiej, która posiada wyposażenie i wierzchowce pozwalające na wyjechanie na wojnę po husarsku, dodatkowo trzymani są przy dworach żołnierze: z reguły jeden sługa w zbroi i dwóch pocztowych z kopiami. W konsekwencji husarz w tamtych krajach jest tani i w razie zaciągu pobiera zaledwie 3 złote miesięcznie żołdu, za które to pieniądze kupuje jeszcze żywność<sup>68</sup>. Tymczasem w Koronie, *dopiero kiedy gwałtowna potrzeba przypadnie to musimy (...) żołnierza, pieniędzy wydać sile, ludzi mało zebrać*<sup>69</sup>.

Na koniec autor zajmuje się piechotą. Obowiązek wystawienia hajduka spadałby na każdego osiadłego szlachcica, który z każdych 15 gospodarstw utrzymywałby we dworze jednego pachołka. Według Solikowskiego w okresie pokoju można byłoby go wykorzystać przy zarządzie gospodarstwa: *przy ludziach będzie stał, ludziom roboty rozkaże, chłopia nieposłusznego skarże, gumna dojrze, obory dojrzy, dwór opatrzy, z listem pójdzie, będzie wolnym jako tych sabadoszów Węgrzech jest bardzo wiele, udzieli mu też pan kęsek roliem, przy swojej, żeby miał skąd sakiewkę sobie omyślić*<sup>70</sup>. Takowi powinni mieć co pół roku lub co rok okazowanie, aby przygotować się do służby. Na wyprawę powinni otrzymać od pana na żywność żołdu w wysokości 10 złotych.

Generalnie myślą przewodnią Jana Solikowskiego jest likwidacja pospolitego ruszenia i ograniczenie zaciągu wojska zaciężnego przy pomocy systemu towarzyskiego, zastępując go różnymi formami werbunku dymo-

<sup>68</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BN, BOZ, 1335, k. 11–11v.

<sup>69</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BN, BOZ, 1335, k. 11v. J. Wereszczyński, op. cit., s. 61, wskazywał, aby husarzy wystawiały powiaty oddalone od Ukrainy – „tylko z Polski małej i wielkiej, i z księstwa mazowieckiego i województwa podlaskiego”; 10 gospodarzy miało wystawić jednego husarza, płacąc mu 15 złotych za ćwierć.

<sup>70</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BN, BOZ, 1335, k. 12; por. J. Wereszczyński, op. cit., s. 61–63. Do szczególnie interesujących poglądów biskupa kijowskiego należy zaliczyć postulat wprowadzenia munduru „dla ogromności i ozdoby wojska, to jest w błękitnych deliach a w kurtkach białych, z wielkiej i z małej Polski; jako też z księstwa mazowieckiego i województwa podlaskiego w deliach czerwonych a w kurtkach białych, a z księstwa zasię litewskiego w deliach zielonych a w kurtkach czerwonych”. Ten postulat był realizowany dopiero w połowie XVII w. Zob. HFAБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 282.



wego. Wysoko należy ocenić oryginalność pomysłu, który stanowi połączenie pospolitego ruszenia i żołnierza zaciężnego. Kolejną koncepcją jest ograniczenie lub zupełne wyeliminowanie wozów (szczególnie 6- i 8-konnych) z pocztów, które po pierwsze ogromnie zwiększają koszty wyprawienia żołnierza, po drugie zaś zmniejszają możliwości bojowe formacji. Do tego należy dodać spostrzeżenie Józefa Wereszczyńskiego, że tak stworzone oddziały muszą na wzór pospolitego ruszenia dotrzeć na Ukrainę. Dlatego należy przygotować przemarsz oddziałów z każdego powiatu na południowo-wschodnią granicę Korony. Wojska te powinny nocować tylko w dobrach królewskich i powinno być wprowadzone prawo karzące śmiercią szkody i krzywdy uczynione podczas ciągnięcia, na który to przepis żołnierze złożyć powinni specjalną przysięgę<sup>71</sup>.

Inne projekty przewidujące przekształcenie instytucji *expeditio generalis* miało nierzadko zupełnie utopijny charakter. Na przykład Mikołaj Chabielski, długoletni więzień turecki, po powrocie do Korony zaproponował wprowadzenie reformy, która miała polegać na całkowitym zastąpieniu pospolitego ruszenia korpusem artylerii i regimentami pieszymi. Powinny pozostać jedynie dotychczasowe okręgi wojskowe i w zwykłym miejscu okazowania, powinien istnieć *oboz powiatowy*, który *porządny y dozorny ustawicznie być ma*. W nim powinna być przechowywana artyleria oraz 5000 piechoty<sup>72</sup>. Jedynym obszarem, gdzie nadal powinno istnieć pospolite ruszenie, ma być województwo podolskie. Na czas potrzeby szlachta miała się udać do Kamieńca Podolskiego, w zamian za co powinna zostać zwolniona z podatków<sup>73</sup>.

Po 1537 r. następuje 84-letnia przerwa w zwoływaniu *expeditio generalis*, tym samym wartość bojowa oddziałów pospolitego ruszenia z województw nie zagrożonych najazdami tatarskimi i buntami kozackimi ulegała systematycznemu pogorszeniu. Aby zapobiec temu zjawisku, uchwalano okazowania, które polegały na stawieniu się szlachty w ściśle oznaczonym czasie i miejscu w pełnej gotowości bojowej w celu skontrolowania stanu bojowego rycerstwa i przeprowadzenia podstawowych ćwiczeń wojskowych<sup>74</sup>. Po

<sup>71</sup> J. Wereszczyński, op. cit., s. 66–67.

<sup>72</sup> M. Chabielski, *Sposób rządu koronnego y gotowosci*, Kraków 1615, k. [B<sub>4</sub>], C<sub>3</sub>v–[C<sub>4</sub>]; por. D. Kupisz, op. cit., s. 41.

<sup>73</sup> M. Chabielski, op. cit., k. C<sub>1</sub>v–C<sub>2</sub>. Kierowanie szlachty podolskiej do przygranicznej twierdzy było rozwiązaniem stosowanym w praktyce. Zob. L.A. Wierzbiński, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 22.

<sup>74</sup> M. Bielski, *Sprawa rycerska*, [w:] *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1856, s. 338–339; J. Tar-

raz pierwszy okazowanie dla wszystkich ziem koronnych uchwalone zostało w roku 1544<sup>75</sup>.

Przełomowy charakter miała konstytucja sejmu z 1562/1563 r., która uchwałała okazowanie pod karą konfiskaty majątku wobec nieobecnych. Szlachta w całej Koronie powinna przybyć na wyznaczone przez wojewodów miejsce na dzień 23 kwietnia 1564 r. Zanim nadszedł wspomniany termin, odbył się jednak kolejny sejm, który przesunął okazowanie na 21 września tegoż roku i dodatkowo ustalił dla każdego województwa (lub poszczególnych ziem) miejsca okazowania. Ta zapowiedź też nie została zrealizowana i sejm w 1565 r. wyznaczył okazowanie na 8 września tego roku. Wówczas uchwalona konstytucja przyniosła kolejne uszczegółowienie, które polegało na uwolnieniu dworzan, sług dworskich i żołnierzy od obowiązku uczestnictwa w tym zjeździe<sup>76</sup>. W tym samym czasie w WKsL na sejmie wileńskim podjęto analogiczną uchwałę powołującą instytucję okazowania<sup>77</sup>.

W latach 70. XVI w. okazowanie organizowane było decyzją poszczególnych sejmików. W 1573 r. przeprowadzono je na Podlasiu<sup>78</sup>. Do uchwał 1562–1565 odnosi się decyzja sejmiku proszowskiego z 1574 r., która nakazała przeprowadzenie okazowania dla województwa krakowskiego<sup>79</sup>. Niezwykły charakter ma bardzo szczegółowy opis procedury konfiskaty dóbr, co było karą za niestawiennictwo na okazowaniu. Rozstrzygać sprawy mieli specjalnie powołani w tym celu deputaci (nie należy ich utożsamiać z mianowanymi w tym samym czasie sędziami), którzy rozpatrywali sprawy

---

nowski, op. cit., s. 141, 143, 163; por. K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, Lwów 1928, s. 75; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe*, t. I, s. 276–277.

<sup>75</sup> *Konstytucje wojenne sejmu walnego*, Piotrków 6 I 1544, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 21, s. 57–58; *Statuta, prawa y constitucie koronne łacinskie y polskie z Statutow Łaskiego y Herborta y z constitucij koronnych zebrane*, wyd. J. Januszowski, Kraków 1600, s. 705.

<sup>76</sup> VL, t. II, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 20–21, 28, 55; M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta: studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 116–118. Na długotrwały proces zwoływania okazowania od pierwszych prób podjętych w 1562 do ostatecznej realizacji trzy lata później wskazywała szlachta wielkopolska ponad dwadzieścia lat później. Zob. *Protestacja województwa kaliskiego przeciwko uchwałom sejmu konwokacyjnego warszawskiego*, Środa 8 V 1587, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 1, s. 48.

<sup>77</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – dyplomacja – varia*, Warszawa 2004, s. 168.

<sup>78</sup> *Zjazd senatorski, Bielsk Podlaski początek IV 1573*, [w:] *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I: *Okresy bezkrólewi*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 72.

<sup>79</sup> *Konfederacja województwa krakowskiego*, Proszowice 16 VII 1574, [w:] ASWK, t. I, s. 41–42.

z powództwa prywatnego. Delator, o ile skarga była zasadna, otrzymywał połowę majątku, pozostała część przypadła na rzecz skarbu państwa.

Kolejnym etapem w rozwoju tej instytucji była debata nad wykorzystaniem pospolitego ruszenia przy elekcji nowego władcy po śmierci Stefana Batorego. Problematyka ta wykracza poza ramy rzeczowe niniejszej pracy, jednakże kilka podjętych decyzji i głosów szlacheckich wartych jest odnotowania.

Zjazd konwokacyjny zwołał na dzień 8 maja 1587 r. okazowania we wszystkich województwach koronnych. Szlachta pod karą konfiskaty majątku powinna się stawić na wyznaczone miejsce, które zostanie dokładnie oznaczone w uniwersale wydanym przez wojewodów lub kasztelanów (dokument ten na sześć tygodni przed zjazdem powinien zostać ogłoszony przez starostów)<sup>80</sup>. W praktyce wobec absencji senatorów szlachta sama obierała przywódców okazowania<sup>81</sup>.

Decyzje zjazdu konwokacyjnego wywołały powszechne oburzenie szlachty, która widziała w tym działaniu próbę zmiany obowiązującego prawa. Według rycerstwa wielkopolskiego w dotychczasowej organizacji pospolitego ruszenia nie było *o okazowaniu tam wzmianki (...) jedno w ciągnięciu ku miejscu*. Zauważono zatem pomimo zastosowania identycznej nazwy, iż okazowanie (popis) przeprowadzone w poszczególnych ziemiach na początku ciągnięcia do obozu nie jest tożsame z obecnie uchwalonym zjazdem, który ma za zadanie podniesienie wartości bojowej rycerstwa. Co prawda analogiczne okazowania przeprowadzono w 1544 i 1565 r., jednak na zjeździe średzkim uznano to za zbyt słabą podstawę: *jeden przykład consuetudinem nie czyni, gdyż to konsytucyją opatrzone, że z potrzeby wielgi R.P. (...) to było*, natomiast w opinii szlachty w 1587 r. takiego zagrożenia brak<sup>82</sup>.

<sup>80</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 22–23; *Uniwersał Stanisława hr. z Górki*, Warszawa 16 III 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 42–43; *Uniwersał Andrzeja Tenczyńskiego wojewody krakowskiego, zwołujące okazowanie województwa krakowskiego*, [w:] ASWK, t. I, s. 124; *Podkomorzy sanocki objaśnia ziemianom sanockim postanowienia konwokacyi*, Zalesie 17 III 1587, [w:] AGZ, t. XX: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 61; *Wojewoda ruski naznacza rycerstwu ruskiego województwa zjazd na 12 maja we Lwowie*, Lwów 1 IV 1587, [w:] AGZ, t. XX, s. 62.

<sup>81</sup> *Laudum koła prokonwokacyjnego na sejmiku wiszeńskim*, Wiśnia 8 V 1587, [w:] AGZ, t. XX, s. 63: „dnia wyżej opisanego według tej konfederacyej odprawiliśmy okazowanie, lwowska ziemia przed panem chorążym lwowskim, przemyska przed panem stolnikiem przemyskim, sanocka przed panem podkomorzym sanockim, gdyż insi dygnitarze, urzędnicy wszyscy do tego aktu odprawienia nie przybyli, a tych wyżej mianowanych wszyscy zgodnie do tego naznaczyliśmy i obrali podług konfederacyej warszawskiej”.

<sup>82</sup> *Protestacja województwa kaliskiego przeciwko uchwałom sejmu konwokacyjnego warszawskiego*, Środa 8 V 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 47–48; por. *Protest przeciwko uchwałom sejmiku wiszeńskiego, tudzież przeciwko uchwałom konwokacyi warszawskiej*, [w:] AGZ, t. XX,

Przed wszystkim szlachta sprzeciwiała się karze konfiskaty majątku, co było wówczas (78 lat po ostatniej dużej akcji konfiskaty dóbr za nieobecność na pospolitym ruszeniu) niewiarygodnie surową sankcją. Oczywiście Wielkopole nie zgodzili się z postanowieniami zjazdu konwokacyjnego, podobnie w Małopolsce, gdzie wyraźnie zaznaczono, iż nie należy stosować zapowiadanych sankcji<sup>83</sup>. Pomimo oporów szlacheckich wykształciła się świadomość możliwości przeprowadzenia okazowania na mocy uchwały sejmowej, co potwierdziła konstytucja z 1596 r. oraz jednoznacznie uregulował tę kwestię sejm w 1607 r.<sup>84</sup> Wówczas postanowiono, aby okazowanie odbywało się w Koronie co roku 29 października. Powyższe normy prawne przyjęto w 1613 r. na terenie WKsL z zastrzeżeniem, iż osoby odpowiedzialne za popis, jak i sankcje stosowane będą według *III Statutu litewskiego*<sup>85</sup>. Nie była to najwcześniejsza regulacja dotycząca WKsL, gdyż problematyka ta pojawiała się przynajmniej od 1565 r. Specyfiką litewską był znaczny udział konwokacji wileńskiej w podejmowaniu decyzji o okazowaniu (np. w 1596 i 1605 r.)<sup>86</sup>. W I ćwierci XVII stulecia zarówno w Koronie, jak i WKsL przyjęto zasadę, iż uczestnik okazowania może wziąć od wojewody atestację, co uwolni go m.in. od przeszkód procesowych związanych z absencją na sprawie sądowej<sup>87</sup>.

s. 65–70. Z postawą województwa kaliskiego polemizowała szlachta sandomierska: *Konsultacja w sprawach Rzeczypospolitej województwa sandomierskiego, na zieżdzie okazowania pod Pokrzywnicą*, [w:] VL, t. II, s. 238 (fragment nie został opublikowany w VC, t. II, vol. 2, s. 33).

<sup>83</sup> *Postanowienie proszowskie przy okazowaniu*, Proszowice 9 V 1587, [w:] VC, t. II, vol. 2, s. 27–29; *Protestacja Stanisława hr. z Górki, wojewody poznańskiego, oraz innych dygnitarzy, urzędników i szlachty przeciwko uchwałom sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 19 i 20 września 1587 r. odbytego, uczyniona 19 września 1587 r.*, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 59.

<sup>84</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 234, 345; por. *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 17 I 1600, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 220; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 9 II 1606, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 279; *Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 3 II 1600, [w:] ASWK, t. I, s. 234; *Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 16 XII 1604, [w:] ASWK, t. I, s. 255; PHB, Pol. F. IV. 130, k. 206v.

<sup>85</sup> Okazowanie w województwach miał przeprowadzać wojewoda, kasztelan i chorąży; natomiast w powiatach – marszałek, chorąży i wojski. Za nieobecność przewidziano 200 kop groszy litewskich. VL, t. III, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 101; H. Wisner, op. cit., s. 169.

<sup>86</sup> *Sejmik główny (przedsejmowy)*, Słonim 12–17 III 1596, [w:] *akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 121; *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 2–7 V 1605, [w:] ibidem, s. 148–152.

<sup>87</sup> Atestacja wydana Reinholdowi Grakowi przez kasztelana podlaskiego Stanisława Niemira, pod Surazem 19 IV 1621, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601; *Instrukcja dana*

Wydarzenia z 1587 r. uświadomiły jednak szlachcie, iż kilka norm związanych z pospolitym ruszeniem powinno mieć charakter kardynalny (niezmienny). Według rycerstwa wielkopolskiego powinny być to następujące zasady<sup>88</sup>:

- pospolite ruszenie ma być uchwalane na sejmie za zgodą wszystkich stanów sejmujących<sup>89</sup>;
- armia już na sejmie powinna być skierowana przeciwko konkretnemu wrogowi;
- rycerstwo nie powinno być dzielone<sup>90</sup>;
- należy zachować zasady mobilizacyjne, przede wszystkim zaś obowiązek wystawiania trzech wici.

Na kanwie dyskusji związanej z gotowością szlachty do wyprawy wojennej powstaje dzieło *Zdanie syna koronnego* autorstwa Piotra Grabowskiego, które wydano drukiem w 1595 r. Fragment tej pracy dotyczył reformy pospolitego ruszenia<sup>91</sup>. Podstawowym problemem według autora jest spadek przygotowania i umiejętności bojowych szlachty, który wiąże z upadkiem tradycji rycerskiej, co było powszechnie przyjętą tezą<sup>92</sup>. Istotne, iż autor uważa prawo za instrument mogący zmodyfikować istniejące normy społeczne i obyczajowe. Proponuje uchwalenie konstytucji sejmowej, która nakazywałaby przed przejęciem dóbr ziemskich przez szlachcica, *ażby pierwszej przed królem J. Mością, alboż i przed kim inszym od króla J. Mości postawionym,*

---

*posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego*, Proszowice 11 XI 1618, [w:] ASWK, t. I, s. 391; *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 2–7 V 1605, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 150.

<sup>88</sup> *Protestacja Stanisława hr. z Górk, wojewody poznańskiego, oraz innych dygnitarzy, urzędników i szlachty przeciwko uchwałom sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 19 i 20 września 1587 r. odbytego, uczyniona 19 września 1587 r.*, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 1, s. 59; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa–Kraków 1984, s. 149.

<sup>89</sup> Postulat ten zaakcentowała również szlachta ruska: *Protest przeciwko uchwałom sejmiku wiszeńskiego, tudzież przeciwko uchwałom konwokacyi warszawskiej*, [w:] AGZ, t. XX, art. 32, s. 95.

<sup>90</sup> Por. *Sejmik deputacki województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 15 IX 1614, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 1, s. 440; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 8 III 1616, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 1, s. 485; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 2 I 1618, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 2, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962, s. 46.

<sup>91</sup> P. Grabowski, *Zdanie syna koronnego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 56–59.

<sup>92</sup> *Przyczyny, dla których potrzeba w czas o obronie radzić propter pericula inpendentia (1594 r.)*, [w:] *Джерела до історії України-Руси*, Т. VIII: I. Крипякевич, *Матеріали до історії української козаччини*, Львов 1908, dok. 53, s. 75: „Pospolitym ruszeniem *in casu subito* nic sobie nie pomozemy, bo gotowości niemasz”.

okazał, jeśliż umie to, co jego rycerskiemu stanowi należy, alboż uzarską, albo rajtarską, alboż kozacką lubo też i pieszo, każdy według majątności. Faktycznie zatem autor proponuje zaostrenie kontroli dotyczącej przygotowania szlachty do wojny, co do tej pory ograniczone było jedynie do okazowania. Piotr Grabowski głosi również możliwość składania prywatnych pozwów przed sądy szlacheckie o brak przygotowania się na wyprawę wojenną. Dodatkowo odnajdujemy tam postulat wprowadzenia urzędu prowiantmagistra w struktury pospolitego ruszenia<sup>93</sup>.

W końcu ostatnim autorem, który w znacznej mierze przyczynił się do gotowości szlachty na zmiany organizacji i prawa w pospolitym ruszeniu w latach 1620–1621, był Łukasz Górnicki (zm. 1603 r.). Ważną rolę odgrywają przede wszystkim dwa dzieła: *Rozmowa Polaka z Włochem* i *Droga do zupełnej wolności*. Pierwsze zostało wydane drukiem dopiero w 1616 r., i to w dwóch różnych nakładach: najpierw pod swoim nazwiskiem ogłosił je notariusz z Przemyśla Jędrzej Suski, po czym nastąpiła ostra reakcja synów Łukasza Górnickiego (Jana i Łukasza), którzy również wydali tę książkę (nieco różniącą się w treści), już pod właściwym autorem. Jednocześnie w odpisach krążyło drugie dzieło, które wydano dopiero w połowie XVII w.<sup>94</sup> Łukasz Górnicki w swoich utworach bardzo krytycznie odniósł się do odnowienia idei pospolitego ruszenia. Co szczególnie ważne, odwołał się przy tym do kwestii dyscyplinarnych. Autor podkreśla: *jako teraz swawola niesłychana nastąpiła, nie śmiałby radzić na pospolite ruszenie, bobyście się zgubili sami*. Wskazuje na przykład 1537 r., gdzie *dyscyplina była jeszcze nie zginęła, nie brano gwałtem ludziom tylko kokoszy, ztąd przezwisko kokoszej wojny urosło*. Obecnie zaś upadek porządku i umiejętności wojennych jest bez porównania większy. Tworzy przy tym wręcz apokaliptyczną wizję: *teraz gdyby wojsko tak wielkie ludzi – nie przywykłych wojowaniu i nędzy, nieumiejętnych, niećwiczonych, nieubranych i po większej części ubogich – miało iść przez koronę, w niweczby ją obróciło a do potrzeby najmniejszejby użyteczne nie było*. Stąd postulat, by ewentualną reformę pospolitego ruszenia rozpocząć od problemu dyscypliny wojskowej<sup>95</sup>. W kolejnej pracy był jeszcze bardziej pesymistyczny i całkowicie odradzał zwoływanie tej formacji, jednakże ta koncepcja – z uwagi na brak drukowanej publikacji – odgrywała mniejsze znaczenie<sup>96</sup>.

<sup>93</sup> P. Grabowski, op. cit., s. 56–59.

<sup>94</sup> W. Jarmolik, *O żonie i dzieciach Łukasza Górnickiego*, „Białostoczczyzna” 4 (1986), s. 5–7.

<sup>95</sup> Ł. Górnicki, *O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowa Polaka z Włochem*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1855, s. 108.

<sup>96</sup> Idem, *Droga do zupełnej wolności*, oprac. W. Stec, Białystok 1997, s. 65.

O gotowości szlachty do przeprowadzenia reform dyscyplinarnych w pospolitym ruszeniu dostrzec można poprzez pryzmat rokoshu Zebrzydowskiego. Wówczas szlachta zorganizowana w formie pospolitego ruszenia pod Sandomierzem (właściwie Koprzywnicą w 1606 r.) wprowadziła *Artykuły albo ustawę rokoshową*. Akt ten uregulował w podstawowym zakresie kwestie porządkowe oraz wymiar sprawiedliwości w obozie i najbliższym otoczeniu zgromadzenia szlacheckiego<sup>97</sup>.

## 2. Próba kodyfikacji pospolitego ruszenia na sejmie warszawskim 1620 r.

Narastający konflikt z Portą Otomańską prowadził do coraz silniejszego przeświadczenia w narodzie politycznym o konieczności zwołania pospolitego ruszenia na wypadek ataku tureckiego<sup>98</sup>. Sama gotowość wojenna szlachty miała być czynnikiem odstrasżającym przed atakiem, którą to tezę głosił dwór królewski w szczególności od 1614 r. Taką sytuację przewidziała już w 1616 r. szlachta wołyńska, poznańska i kaliska, co uzewnętrznione zostało w konstytucji sejmowej<sup>99</sup>. Podobnie postąpiła dwa lata później szlachta krakowska, ruska i wielkopolska<sup>100</sup>. Oczywiście wszyscy zainteresowani rozumieli, iż bez reformy pospolitego ruszenia będzie to instytucja przynosząca więcej szkód niż pożytku. Dlatego podjęto tę problematykę na sejmie w 1620 r., co było wynikiem coraz bardziej napiętych w szczególności od 1618 r. relacji z Turcją<sup>101</sup>. Próbę przesunięcia pewnego konfliktu

<sup>97</sup> BK, 1069, k. 69–69v; BK 317, k. 148v–149; H. Schmitt, *Rokosh Zebrzydowskiego*, Lwów 1858, s. 220–222.

<sup>98</sup> Джерела до історії України-Руси, Т. VIII, dok. 110, 116, 130, s. 155, 164, 192.

<sup>99</sup> *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 8 III 1616, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 485; VL, t. III, s. 132, 155; D. Kupisz, *Wojsko powiatowe województwa wołyńskiego w XVII wieku*, „Науковий вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки” 22 (2009), s. 183–184.

<sup>100</sup> *Uchwała sejmiku województwa krakowskiego w sprawie obrony*, Kraków 10 VIII 1618, [w:] ASWK, t. I, s. 387; *Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego*, Proszowice 11 XI 1618, [w:] ASWK, t. I, s. 391; *Uchwały zjazdu ziemian sanockich i ich poselstwo do króla*, Sanok 17 VIII 1618, [w:] AGZ, t. XX, s. 172; *Królewska instrukcja na kamieniecki sejmik*, Warszawa 26 X 1618, [w:] Джерела до історії України-Руси, Т. VIII, s. 199; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 2 I 1618, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 46.

<sup>101</sup> Zob. S. Żółkiewski do Zygmunta III Wazy, Orynin 9 IX 1618, SRS, EIXP, 88, karty niepaginowane; por. R. Majewski, *Cecora rok 1620*, Warszawa 1970, s. 21–75; L. Podhorodecki, *Kampania chocimska 1621 roku*, SMHW 10 (1964), 2, s. 91–94.

z Portą podjął się Stanisław Żółkiewski, który wyprowadził wojsko na teren Mołdawii w 1620 r. Klęska wyprawy i pewna odpowiedź militarna Porty Otomańskiej wymusiły zreformowanie *expeditio generalis*. 15 października 1620 r. Tatarzy zaatakowali nie przygotowaną do obrony Rzeczpospolitą<sup>102</sup>.

W tej sytuacji obradował sejm, który poruszył problematykę pospolitego ruszenia. Już podczas wotowania część senatorów, jak Mikołaj Daniłowicz, Adam Kossobudzki, Mikołaj Wierzbowski, Andrzej Górski, głosili konieczność wykorzystania pospolitego ruszenia poprzedzonego okazaniem na terenie całego kraju. Największym kontestatorem tego poglądu był Łukasz Opaliński, marszałek nadworny koronny, który uznał, iż wojnę z Turcją można prowadzić tylko przy pomocy mężnego wojska, dobrze wyposażonego oraz zdyscyplinowanego, a takich przymiotów *expeditio generalis* nie posiada<sup>103</sup>. Stany sejmujące zdecydowały powierzyć problematykę obrony specjalnie wybranej deputacji senatorsko-poselskiej, która obrady rozpoczęła 10 listopada 1620 r.<sup>104</sup>

Jak ustalił Jerzy Pietrzak, na pierwszym posiedzeniu deputacji księżęta Zbarascy przedstawili memoriał dotyczący sposobu wojowania przeciwko Chanatowi Krymskiemu. Proponuje on podjęcie ofensywnych działań przeciwko Tatarom, w nich zgoła żadnej roli nie przypisuje pospolitemu ruszeniu, jedynie akcentuje narzucenie obowiązku wystawienia pocztów przez senatorów i magnaterię<sup>105</sup>.

<sup>102</sup> J. Pietrzak, *Po Ceorze i podczas wojny chocimskiej*, Wrocław 1983, s. 47; R. Majewski, op. cit., s. 76–242. Szlachta województwa ruskiego została przez wojewodę Jana Daniłowicza wezwana pod broń, przy czym założono oddzielne trzy obozy – pod Lwowem, Przemyślem i Sanokiem. *Wojewoda ruski w myśl postanowienia wiszeńskiego zwołuje ziemian do broni przeciwko Turkom*, Lwów 28 IX 1620, [w:] AGZ, t. XX, s. 182. Król skierował na Ukrainę Jana Karola Chodkiewicza z wojskami litewskimi. LMAB, f. 31–772, k. 1–1v.

<sup>103</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 56–57.

<sup>104</sup> W jej skład weszli senatorowie: Wawrzyniec Gembicki (prymas), Marcin Szyszkwowski (biskup krakowski), Henryk Firlej (biskup płocki), Zbigniew Ossoliński (wojewoda sandomierski), Mikołaj Oleśnicki (wojewoda lubelski), Jan Eustachy Tyszkiewicz (wojewoda brzesko-litewski), Stanisław Żórawiński (kasztelan bełski), Konstanty Plichta (kasztelan sochaczewski), Mikołaj Wolski (marszałek wielki koronny), Lew Sapięha (kasztelan wielki litewski), Stanisław Albrycht Radziwiłł (podkanclerzy litewski), Mikołaj Daniłowicz (podskarbi wielki koronny), Krzysztof Naruszewicz (podskarbi wielki litewski), Łukasz Opaliński (marszałek nadworny koronny). Z izby poselskiej zostali wyłonieni: Piotr Charbicki, Abraham Ciświcki, Wawrzyniec Derewiński, Maciej Leśniowski, Piotr Ożga, Walenty Plichta, Jakub Sieniński, Wojciech Staniszewski, Jan Skumina Tyszkiewicz, Krzysztof Wiesiołowski, Sebastian Wołucki, Waclaw Zajączek, Jerzy Zbaraski, Krzysztof Zbaraski.

<sup>105</sup> *Pierwszy sposób wojowania Tatarów z koła rycerskiego podany*, BUW, 53, s. 236–240; *Sposób wojowania Tatarów podany a[nno] 1620*, BUWr, Steinwehr, II F 37, k. 94–94v; *Дже-рела до історії України-Руси*, Т. VIII, dok. 142, s. 215–223; J. Pietrzak, op. cit., s. 61.



W trakcie następných posiedzeń deputacji przygotowano kolejne projekty: 13 listopada *O porządku wojny z pogaństwem*, a następnego dnia *O pospolitym ruszeniu*. Niestety nie zachowała się ich treść, jedynie ten pierwszy skrypt, znów autorstwa braci Zbaraskich, był dalej rozwijany i w efekcie znamy ich nieco późniejsze wersje, powstałe jednak prawdopodobnie podczas prac sejmu<sup>106</sup>. W tej propozycji pospolite ruszenie miało już odegrać znaczną rolę. Zbarascy proponowali stworzenie trzech armii. Pierwsza, która miała przekroczyć Dniestr i bronić się na obcej ziemi, powinna liczyć 60 000 osób. Część oddziałów powinna być zwerbowana za pomocą wyprawy łanowej – z 10 łanów właściciele ziemscy powinni wystawić jednego żołnierza. *Novum* stanowił pomysł, aby każde województwo zobowiązać do wyprawienia innego rodzaju formacji: husarzy, rajtarów, kozaków, piechoty. Dodatkowo taki żołnierz powinien otrzymywać kwartalnie 30 zł. Według braci Zbaraskich powinna być zreorganizowana armia zaciężna: system towarzyski powinien być zamieniony na wyprawę łanową. Rotmistrzowie powinni oblatować w grodach listy przypowiednie, zakazane być powinny artykuły luksusowe w wyposażeniu żołnierzy.

Drugie wojsko opierać się powinno na pospolitym ruszeniu i wyznaczono jej rolę odwodu dla armii, która przekroczy granicę Rzeczypospolitej<sup>107</sup>. Aby wojsko było sprawne i przygotowane do wykonywania działań bojowych, konieczne było przeprowadzenie daleko idących reform. Po pierwsze, należało wyznaczyć okazowanie na jeden dzień w całym kraju, dzięki czemu niemożliwe będzie pożyczanie koni *samsiad u samsiada lub u żołnierze, który się trafił pobliżu tego województwa lub u służącego*, a zbroi i koni *u Żydów*. Po drugie, podczas okazowania należało przygotować oddziały do służby wojskowej: najpierw sporządzić rejestry, następnie szlachta powinna wybrać rotmistrzów oraz wydzielić oddziały (po 100 lub 50 osób). Rotmistrz co sześć tygodni powinien na dwa dni gromadzić szlachtę w celu przeprowadzenia ćwiczeń. Autorzy nie mieli przy tym złudzeń, iż szybko jakość takiego wojska

<sup>106</sup> *Podanie obrony od X. Zborowskich przeciw Turczynowi na sejmie warszawskim 1620*, BUW 53, s. 155–164; *Zdanie senatorskie po pogromie cycorskim i zabiciu Żółkiewskiego kanclerza i hetmana koronnego*, BUWr, Steinwehr, II F 37, k. 92–93v; *Джерела до історії України-Руси*, T. VIII, dok. 142, s. 220–223; J. Pietrzak, op. cit., s. 62–63. Wszystkie cytaty pochodzą z rękopisu BUW, która to wersja poświęca najwięcej miejsca pospolitemu ruszeniu, możliwe więc, że jest połączeniem obu projektów z 13 i 14 XI 1620 r.

<sup>107</sup> Charakterystyczna jest opinia biskupa poznańskiego Andrzeja Opalińskiego, który stwierdzał: „nasze wielkopolskie województwa zdawna zależały pole, gotowości żadnej ani ćwiczenia nie mając, jednak potrzeba wždy rzucić się do czego przynajmniej dla samego nieprzyjacielskiego postrachu, który jaką taką naszą gotowość widząc, tym snadniej odwrót uczynić by mógł”. A. Opaliński do W. Gembickiego, Ciężyn 11 VIII 1618, SRS, EIXP, 99, karty niepaginowane.

się nie poprawi i dopiero po długotrwałym stosowaniu przyniesie wymierne efekty. Po trzecie, szlachta wobec zagrożenia tureckiego musi wyrazić zgodę na zawieszenie dawnych zasad mobilizacyjnych: powinna być cały czas gotowa do wojny i po pierwszej informacji od króla wyruszyć do punktu zbornego. Na wypadek zagrożenia Rzeczypospolitej z kilku stron król z senatem muszą mieć swobodę decyzji co do dzielenia *expeditio generalis*. W końcu należało zawiesić wypłacanie żołdu w razie przekraczania granicy.

Konieczna była również reforma dyscypliny wojskowej, aby ciągnięcie armii nie wiązało się z grabieżą. W tym celu należało uchwalić nową takse żywności na czas przemarszu wojsk, ta z 1609 r. była już bowiem nieaktualna<sup>108</sup>. Oczywiście nieodzowne było wprowadzenie instytucji gwarantujących przestrzeganie przepisów prawa, a *skoro się JKM ruszy, aby się powiaty ruszyły różnymi stronami bez łupiestwa*. Za kradzież należało ustanowić sankcje oraz forum, przed którym toczono by procesy. Dodatkowo autorzy proponowali wprowadzenie zakazu posiadania *skarbných wozów, po których nic zgoła, bo impediment i wielki ciężar, nierząd a pożytku żadnego*. Trudno jednoznacznie ocenić, czy bracia Zbarascy wiedzieli o istnieniu artykułów wojskowych pospolitego ruszenia sprzed osiemdziesięciu lat, autorzy wskazali jedynie, aby porządek był regulowany *według opisanania w prawie dawnym*.

W końcu trzecia armia składać się miała z Kozaków. Ich rolą miało być przeprowadzenie akcji dywersyjnej na ziemiach tureckich. Oddziały te powinny liczyć 80 000 żołnierzy wyposażonych w 50 000 muszkietów i artylerię<sup>109</sup>.

Trudno odmówić temu projektowi wizji i pogłębionej refleksji nad możliwościami wojskowymi Rzeczypospolitej. Warto go zestawić z wojną 1621 r., gdy siły polsko-litewskie, dostosowując się do aktualnej sytuacji i możliwości, zastosowały jednak wspomnianą taktykę. Główna armia przekroczyła Dniestr, na zapleczu pod Lwowem przygotowano pospolite ruszenie, które stanowiło odwód mogący przynieść ratunek oblężonym. Wykorzystano potencjał Kozaków, których co prawda nie skierowano w głąb terytorium tureckiego, jednakże podczas oblężenia Chocimia armia ta odegrała ogromną rolę. W końcu skorzystano ze służby nie wymienionych przez braci Zbarskich lisowczyków<sup>110</sup>.

<sup>108</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 408; M. Kukiel, *Zagadka „artykułów wojennych” 1609 roku a wojskowe prawo karne Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Ateneum Wileńskie” 9 (1934), s. 204. O ustawach wojskowych: G. Błaszczuk, *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju polskich sił zbrojnych i prawa wojskowego (do końca XVII wieku)*, CPH 31 (1979), 2, s. 83.

<sup>109</sup> Zob. również *Sposób wojowania Turków*, BK, 983, k. 70–71.

<sup>110</sup> L. Podhorodecki, *Kampania chocimska 1621 roku*, SMHW 10 (1964), 2, s. 97–99; ibidem, SMHW 11 (1965), 1, s. 37–68; L. Podhorodecki, N. Rabsza, *Wojna chocimska 1621*, Kraków 1979, passim.

Powyżej przedstawiony projekt dotyczący zmian w funkcjonowaniu pospolitego ruszenia jest w rzeczywistości pogłębionym studium zaprezentowanym w 1619 r. przez Stanisława Żółkiewskiego (*Punkta do deliberatiew okolo Rzeczypospolitey*). Dzieło to po śmierci autora pod Mohylowem mogło być odbierane jako testament polityczny hetmana<sup>111</sup>. Zawarto w nim śmiałe postulaty odnoszące się do pospolitego ruszenia. Po pierwsze, hetman chciał zniesienia konstytucji ograniczających zwolnywanie i sposób organizowania służby ziemskiej, według niego decydować powinny okoliczności oraz *zdania Jego Krolewskiej Mosci y rady consiliariorum belli*. Niestety, Żółkiewski nie zajął się bliżej tym problemem, jednak propozycja wydaje się interesująca. Obok króla istniałaby specjalna rada wojenna, prawdopodobnie wybierana na sejmie z posłów i senatorów, która by współdecydowała o konieczności i sposobie uchwalenia pospolitego ruszenia. Po drugie, żądał usprawnienia okazowania: wprowadzenia kar za nieobecność, zakazu podejmowania na tym forum problematyki innej niż wojskowa. Przede wszystkim głosił, aby wojewoda lub jego substytut sporządził rejestr osób okazujących swoją gotowość wojenną, który przesyłany byłby na dwór królewski w celu oceny realnych sił, które można byłoby wykorzystać przeciwko nieprzyjacielowi<sup>112</sup>. Ponadto widoczny jest wpływ traktatu Stanisława Żółkiewskiego z 1617 r. *O chowaniu żołnierza kwarciariego*, gdzie hetman postulował odnowienie obyczaju polegającego na ustalaniu cen żywności, według których wojsko powinno się zaprowiantowywać<sup>113</sup>.

<sup>111</sup> Potwierdza to używany na potrzeby sejmu skrypt zatytułowany *Rzecz pamięci godna*, w którym przypomniano proponowane przez Żółkiewskiego na sejmie roku 1619 postulaty. BUW, 53, s. 187.

<sup>112</sup> *Punkta do deliberatiew okolo rzeczypospolitey obrony przeciwko poganstwu*, [w:] *Джерела до історії України-Руси*, T. VIII, dok. 137, s. 208.

<sup>113</sup> S. Żółkiewski, *O chowaniu żołnierza kwarciariego*, [w:] K. Tyszkowski, *Problemy organizacyjno-wojskowe z czasów wojny moskiewskiej Zygmunta III*, PHW 2 (1930), 2, s. 11–12: „Zostaje kwestia, jakoby mu dostało żywności, żeby bez skwirku i płaczu ludzkiego. Żołąd mianowałem husarzom po złotych 20, a kozakom po złotych 15. Słyszę, że niektórzy mówią, żeby dać żołąd po złotych 30 żeby żołnierz z targu żył. Ale na to powiadam, Jch Mści PP-wie ukrajinni niech się do mnie tym nie urażają, nie może to być, żeby żołnierz z targu żył. Mogłoby to być, kiedyby nie podnosili precia rerum, kiedyby tak przedawali, jako bywa na targu, kiedy żołnierza na Ukrainie niemasz, ale skoro żołnierz na Ukrainę przyjdzie, zaraz in duplo, triplo, quadruplo nizli jako było cenę rzeczom podnoszą, nie tylko ten żołąd 30 złotych, ale i więcej nie wystarczy. Zysku, pożytku z żołnierza chcą więzszego, niżby go mieli w Gdańsku, kiedy będzie żołnierzowi capitale, musi co dać, to dać, żeby siebie pożywić i konia nie umorzyć. A iż to tak jest, że cenę nad zwyczajną słuszność podnoszą łącno tu o tym oczyńić scrutinum. Są w kole u Ich Mściów Panów Posłów panowie ukrajinni, są te osoby, które żołnierzem sługowywali, może się od nich sprawa wziąć”.

Postulaty Zbaraskich, wykorzystujących myśl Żółkiewskiego dotyczącą pospolitego ruszenia podczas wojny z Turcją, znajdowała krytyków. Przykład odnajdujemy w *Dyskursie o obronie koronnej* nie ustalonego autorstwa, które to dzieło pojawiło się podczas obrad sejmowych w 1620 r.<sup>114</sup> Autor skrytykował pomysł odparcia armii otomańskiej przy pomocy pospolitego ruszenia. Wskazał przy tym przykłady z wojny trzynastoletniej oraz wyprawy Jana Olbrachta, zakończone katastrofą militarną. W końcu odnotował *expeditio generalis* z 1537 r., które zamieniło się w wojnę kokoszą. Generalnie negatywna ocena tej formacji jest w wielu wypadkach zbieżna z ujęciem prezentowanym przez Stanisława Sarnickiego (zob. rozdz. III.1). A więc pospolite ruszenie doprowadzi tylko do ogromnych zniszczeń, wywoła kłótnie i waśnie, zginie ogromna liczba rycerstwa, w końcu po jej klęsce Rzeczpospolita nie będzie miała żadnych innych form obrony. Autor jest zwolennikiem wojska zaciężnego, dlatego proponuje nałożenie wysokich podatków, przewiduje również – podobnie jak bracia Zbarascy – wprowadzenie zaciągu łanowego. Właściciele ziemscy, którzy nie będą służyć w wojsku, powinni wystawić jednego żołnierza z 20 łanów.

Senat proponował zwołać pospolite ruszenie według reguł uchwalonych w konstytucji z 1619 r.<sup>115</sup>, a ruszenie poprzedzone być powinno okazowaniem wyznaczonym na jeden dzień w całej Rzeczypospolitej. Żądano likwidacji przepisów ograniczających wykorzystanie służby ziemskiej, przede wszystkim krytykowano konieczność uiszczenia zapłaty w razie przekroczenia granicy. Bardzo ważna propozycja odnosiła się do wprowadzenia praw zakazujących w okresie pospolitego ruszenia organizowania buntów i nielegalnych kół wojskowych oraz nakazujących przestrzeganie miru wojennego<sup>116</sup>.

Posłowie skupili się przede wszystkim na wysokości podatków, jednakże Krzysztof Zbaraski w imieniu województwa sandomierskiego zaproponował, aby ewentualnym uzupełnieniem żołnierzy zaciężnych była wyprawa łanowa wystawiana z 20 lub 30 łanów. Z kolei posłowie województwa krakowskiego proponowali oparcie się niemal wyłącznie na pospolitym ruszeniu. Generalnie jednak stanowisko izby poselskiej było bardzo ostrożne, dalekie od jakichkolwiek reform w tym zakresie. Bardzo ostro potępił taką postawę 1 grudnia 1620 r. Krzysztof Zbaraski oraz Bartłomiej Kazanowski. Podczas ożywionej debaty udało się uzyskać konsensus, który polegał na uregulowaniu wielkości pocztów: zamiast dotychczasowej zasady *sicut*

<sup>114</sup> BR, 2, s. 660–664; J. Pietrzak, op. cit., s. 63–64.

<sup>115</sup> Zob. VL, t. III, s. 170.

<sup>116</sup> *Sposób do pospolitego ruszenia od senatu podany*, BR, 138, k. 20–22; J. Pietrzak, op. cit., s. 65, 86.

*melius potuerint* zobowiązano się do wystawienia przy rycerzu pocztowych w liczbie jednego zbrojnego z każdych 10 łanów ziemi.

Decydujące znaczenie dla kodyfikacji przepisów o pospolitym ruszeniu miały obrady prowadzone 2 grudnia 1620 r. w izbie poselskiej. W dalszym ciągu nie było jednomyślności co do formy aktu regulującego zasady pospolitego ruszenia. Starosta ojcowski Mikołaj Koryciński, poseł z województwa krakowskiego, zwracał uwagę, iż uchwała powinna być tylko reasumowaniem przepisów wyjętych z dawnych aktów normatywnych. W razie gdyby pojawiły się nowe normy, należy konstytucję o pospolitym ruszeniu odesłać do szlachty, która na sejmikach posejmovych będzie mogła zająć stanowisko w tej kwestii. Przeciwno temu zaprotestował marszałek izby poselskiej Jakub Szczawiński, który przypomniał wcześniejsze ustalenia. Otóż dzień wcześniej (1 XII 1620 r.) w izbie poselskiej na wniosek Krzysztofa Zbaraskiego zgodzono się na skodyfikowanie przepisów dotyczących pospolitego ruszenia. W tym celu marszałkowi zlecono opracowanie skryptu, w którym zebrane zostaną wszystkie przepisy dotyczące *expeditio generalis*. Według Szczawińskiego praca została wykonana i należy jedynie wprowadzić ewentualnie przepisy wykonawcze do istniejących regulacji<sup>117</sup>. Miał tu na myśli m.in. przeforsowany dnia poprzedniego wymóg wystawiania pocztów w oparciu o ilość posiadanej ziemi. Zaskakująca była postawa braci Zbaraskich, którzy po zapoznaniu się ze skrypcem zwrócili uwagę na niezwykle surowe kary przewidziane podczas pospolitego ruszenia. Dlatego konieczne według nich było przypomnienie na sejmikach ich treści oraz ograniczenie sankcji polegającej na konfiskacie majątku do osób, które nie stawiają się na czas wyprawy do wojska<sup>118</sup>.

Z powyższego wynika, iż **skrypt zatytułowany *Porządek i sposób pospolitego ruszenia***<sup>119</sup> **został wykonany przez Jakuba Szczawińskiego na wniosek Krzysztofa Zbaraskiego wieczorem i nocą z 1 na 2 grudnia 1620 r.** [podkreślenie – K.Ł.]. Ta niezwykle szybka praca wynikała z faktu, iż można było się posłużyć drukami, które już wcześniej w celach użytkowych zestawiały przepisy o wojnie, w szczególności o zasadach pospolitego ruszenia. Można tu przywołać akcję edytorską Jana Palczowskiego z Brzeźnicy, który w latach 1561, 1563, 1565, 1569 ogłaszał zbiór pomników zatytułowany *Ustawy prawa polskiego napotrzebniejsze*. W 1579 r. ukazało się w Krakowie piąte wydanie o nieco zmienionym tytule: *Ustawy prawa ziemskiego polskiego dla pamię-*

<sup>117</sup> Być może wersja ta znajduje się (bez tytułu) w: BPANiPAU, 2252, k. 35–36. Jest to skrócona wersja, na której znajdujemy naniesione poprawki i uzupełnienia będące prawdopodobnie efektem prac legislacyjnych.

<sup>118</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 82–83, 86–88.

<sup>119</sup> Alternatywną nazwą był *Skrypt o pospolitym ruszeniu*. Zob. BCz, 390, s. 160–166; BK, 330, s. 740–747.

ci lepszej krótko i porządnie z statutów i constitucyi zebrane z przydatkiem O obronie wojennej i o sprawie i powinności urzędników wojennych Jego Mości Pana Jana Tarnowskiego niekiedy kasztelana krakowskiego<sup>120</sup>. Drugą, szczególnie pomocną kompilacją była praca Jana Januszowskiego zatytułowana *Statuta Prawa y Constitucie Koronne* wydana w 1600 r., która w księdze szóstej zawierała kompendium przepisów dotyczących wojny i wojskowości<sup>121</sup>.

Dokument wykonany 1/2 grudnia stanowił podstawę dalszych prac. Ożywiona dyskusja miała miejsce 5 grudnia podczas obrad połączonych izb. Wówczas referendarz koronny Piotr Oźga, obrany posłem na sejmiku wiszeńskim, proponował, aby przygotowany skrypt o pospolitym ruszeniu uchwalić podczas obrad sejmowych, podobnie jak zrobiono to z okazowaniem. Krzysztof Zbaraski był przeciwny i po raz kolejny zwrócił uwagę, iż należy przepisy zaprezentować szlachcie na sejmikach, aby wszyscy mogli zapoznać się z ich treścią. Ostatecznie zgodzono się z argumentacją koniuszego koronnego i postanowiono skrypt o pospolitym ruszeniu przedstawić najpierw na sejmikach<sup>122</sup>.

Dorobkiem sejmu 1620 r. były dwie konstytucje o okazowaniu (dla Korony i WKsL) oraz przygotowana wyłącznie dla Wielko- i Małopolski konstytucja o pospolitym ruszeniu (zob. tabelę 5).

Tabela 5. Przepisy o okazowaniu na podstawie konstytucji sejmowej 1620 r.<sup>123</sup>

Przedmiot regulacji	Korona	WKsL
Czas okazowania	<i>Poniedziałek Przewodny</i> , czyli 19 kwietnia 1621 r. <sup>a</sup>	3 maja 1621 r.
Urzędnicy odpowiedzialni za okazowanie	wojewoda, kasztelan, podkomorzy, chorąży <sup>b</sup>	wojewoda (starosta żmudzki), kasztelan, marszałek, chorąży <sup>c</sup>
Kara za nieobecność	500 grzywien <sup>d</sup>	200 kop groszy litewskich (około 320 złotych)
Właściwość sądowa	sądy grodzkie	Trybunał Litewski
Uprawnienia do składania pozwów	wszyscy zainteresowani ( <i>ad instantiam cuiusvis</i> )	urzędnicy odpowiedzialni za okazowanie

<sup>120</sup> Z. Spieralski, *Z problematyki wzajemnych kontaktów między polską i husycką sztuką wojenną*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 2 (1957), 2, s. 263–264. Zob. *Ustawy prawa ziemskiego polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

<sup>121</sup> *Statuta Prawa y Constitucie*, s. 689–740. Pomocne mogło być również dzieło: J. Januszowski, *Verificatio albo Zgadzenie Statutu Ianuszowskiego z Statutami Łaskiego y Herbortowemi Łacińskimi*, b.m.w. [1612]. Egzemplarz przechowywany w BOss, XVII 16969.

<sup>122</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 96–97.

<sup>123</sup> VL. t. III, s. 176–177.

Uprawnienia urzędników	sporządzenie spisu, który ma być przekazany królowi <sup>e</sup>	łączenie obowiązku wojennego kilku właścicieli ziemskich <sup>f</sup> oraz składanie pozwów wobec źle wypełniających powinności wojenne
Obowiązek stawiennictwa	wszyscy właściciele ziemscy oraz zastawnicy, arendarze, y ci co płat biorą <sup>g</sup>	właściciele ziemscy
Właściwe wypełnienie powinności	uczestnictwo osobiste <sup>h</sup>	uczestnictwo łączone (kilka osób mogło wystawić jednego żołnierza) oraz wystawienie dobrych koni i ryszunku <sup>i</sup>
Wyjątki od uczestnictwa	urzędnicy i dworzanie za atestacją marszałka	przewidziane w <i>III Statucie litewskim</i>
Przepisy porządkowe	nakaz uczestnictwa w jednym tylko okazowaniu, zakaz podejmowania uchwał <sup>j</sup>	brak <sup>k</sup>
Wyjątki	<i>Lwowianie dla dalekości drogi, pode Lwowem okazować się maią<sup>l</sup>. Woiewodztwo Podlaskie według praw swoich okazować się powinno będzie</i>	<i>Ziemia iednak Żmudzka, y Powiat Kowieński, Upitcki, Trocki, Grodzicki, do braci biorą</i>

<sup>a</sup> Przykładowo: Atestacja wydana Reinholdowi Grakowi przez kasztelana podlaskiego Stanisława Niemira, pod Surazem 19 IV 1621, HTAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601; *Regestr ziemian lwowskich i powiatu żydaczowskiego na okazowaniu, pod Lwowem 19 IV 1621*, [w:] AGZ, t. XX, s. 187–192; *Regestr szlachty sanockiej na okazowaniu, Sanok 19 IV 1621*, [w:] AGZ, t. XX, s. 192–194. <sup>b</sup> W praktyce na obszarach, gdzie nie było kasztelana, popis sprawował starosta. Gdy nie zjawili się jacykolwiek urzędnicy, szlachta wybierała marszałka, co miało miejsce m.in. w ziemi przemyskiej w 1622 r. *Marszałek szlachty na okazowaniu z przemyskiej ziemi pod Wisnią zebranej, zakłada manifestację z powodu nieznacznej ilości zebranej szlachty podając jej regestr*, pod Wisnią 7 IV 1622, [w:] AGZ, t. XX, s. 201–202; D. Kupisz, *Popis szlachty ziemi stężyckiej z 1696 roku*, „Res Historica” 17 (2004), s. 171. <sup>c</sup> Katalog urzędników został doprecyzowany w 1605 r. *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 2–7 V 1605, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 148–149. <sup>d</sup> Województwo ruskie w 1627 r. domagało się zaostżenia kar i wprowadzenia konfiskaty majątku za nieuzasadnioną nieobecność. *Instrukcja sejmikowa posłom na sejm*, Wisznia 31 VIII 1627, [w:] AGZ, t. XX, s. 246. <sup>e</sup> Rejestr sporządzał pisarz ziemski lub w razie jego nieobecności wybrany przez koło i urzędników substytut. ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 29–30v. <sup>f</sup> Zob. *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, PHB, АД, 127, k. 225–228v. <sup>g</sup> Według projektu na okazowaniu w 1621 r. szlachta powinna się stawić z pocztami proporcjonalnie do posiadanych nieruchomości zgodnie z nowymi wytycznymi służby ziemskiej. Przepis ten jednak wykreślono. Zob. BPAŃPAU, 2252, k. 35v. <sup>h</sup> W Koronie brakowało przepisów dotyczących odpowiedniego uzbrojenia, na co zwraca uwagę sejmik województwa ruskiego, żądając wyegzekwowania od rycerstwa odpowiedniego wyposażenia. *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm dana*, Wisznia 26 VI 1634, [w:] AGZ, t. XX, s. 372. <sup>i</sup> Przepis ten powodował, iż na terenie Litwy brak ryszunku był podstawą do niezaliczenia obecności na pospolitym ruszeniu w 1621 r. *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu*

wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli, РНБ, АД, 133, nr 46, k. 141. <sup>j</sup> Na Litwie podczas zjazdów na okazowanie lub pospolite ruszenie podejmowano uchwały i decyzje, co było niepodważalnym prawem szlachty. Zob. A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w.*, Warszawa 2000, s. 188–189. <sup>k</sup> Z pewnością również na terenie Litwy uczestnictwo w jednym okazowaniu zwalniało z wystawienia zastępstwa w innych powiatach, gdzie szlachcic posiadał własność ziemską. Tak uregulowała tę kwestię konwokacja wileńska z 1605 r. Zob. *Zjazd główny (konwokacja wileńska) stanów WKsL*, Wilno 2–7 V 1605, [w:] *Akta zjazdów*, t. II, s. 150. <sup>l</sup> W projekcie konstytucji odrębne miejsce okazowania w województwie ruskim miała mieć również ziemia sanocka (pod Sanokiem), „co iż p. marszałek przeszły poselski o ziemi sanockiej tę ekscepcyą, aby pod Sanokiem okazowanie stanęło wymazał”. Szlachta ziemi sanockiej złożyła protestację na odpowiedni zapis w konstytucji. *Protestacya posłów sejmowych ziemi sanockiej przeciwko uchwale sejmowej o miejscu okazowania*, Sanok 9 II 1621, [w:] AGZ, t. XX, s. 184–185. Część szlachty sanockiej zwróciła uwagę, iż nie może być podważana konstytucja sejmowa i należy zjawić się na okazanie pod Wisznią; zmianę miejsca powinien poprawić przyszły sejm. *Reprotestacya szlachty sanockiej z powodu protestacyi o miejscu okazowania*, Sanok 16 IV 1621, [w:] AGZ, t. XX, s. 186–187.

Ponowne uregulowanie instytucji okazowania było oczekiwane w narodzie politycznym przede wszystkim z uwagi na niejednolity charakter obowiązywania, znaczna część województw i ziem nie chciała przyjąć jednolitych, wspólnych dla Korony i WKsL norm prawnych<sup>124</sup>. Niestety i tym razem nie udało się zaakceptować przepisów na terenie całej Rzeczypospolitej. Warto się zastanowić nad stopniem realizacji wprowadzonych wówczas regulacji. Możemy przy tym posiłkować się danymi wydobytymi z ksiąg grodzkich dotyczącymi szlachty ruskiej przez Władysława Łozińskiego<sup>125</sup>. Autor wysnuł tezę o złym wypełnianiu tej powinności. Jednakże dane świadczą o czymś zupełnie odmiennym. O ile w 1618 r. rycerstwo sanockie stanęło w liczbie 56 osób, to jedenaście lat później okazało się około 200 żołnierzy. Bardzo wysoka frekwencja dotyczyła ziemi przemyskiej: w 1621 r. pojawiło się 628 osób, w 1626 r. – 523, a w roku 1628 – 635.

<sup>124</sup> Sejmik przedsejmowy trocki w 1619 r. apelował do posłów: „Okazowanie w powieciach W[ielkie]go K[się]stwa Litewskiego podług dawnych constituty approbować konstytucją, aby wszędzie dochodziła albolit też znieść je jako to zgromadzenie sejmowe stanie”. SRS, EIXP, 119, karty niepaginowane. Identyczną decyzję – reforma lub likwidacja – podjął sejmik przedsejmowy województwa kijowskiego w tym samym roku. *Instrukcyja Ich M. P.P. posłom naszym na seym walny coronny Warszawsky, Żytomierz 11 XII 1618*, [w:] *Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. II, Т. 1, Киев 1861, s. 123. Zob. również Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 60–61.

<sup>125</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I: *Czasy i ludzie*, Kraków 1957, s. 304–308.



Dodać należy, iż w 1649 r. obszar ten wystawił niemal tysiąc żołnierzy<sup>126</sup>. Załamanie nastąpiło dopiero w latach 30. XVII stulecia – w 1637 r. zjawili się zaledwie 374 osoby; podobne tendencje obserwuje badacz w innych ziemiach województwa ruskiego, np. w 1646 r. w Sanoku zjawił się jeden szlachcic. Konstytucja 1620 r. przyczyniła się do znacznego podniesienia rangi okazowania w województwie sieradzkim. O ile podczas okazowania 8 maja 1587 r. stawiło się nieco ponad 250 osób, to w 1622 r. było to ponad 750 żołnierzy<sup>127</sup>. Z kolei województwo lubelskie corocznie odbywało popisy zgodnie z konstytucją, ale już w 1624 r. nastąpiła długa przerwa, trwająca 24 lata<sup>10</sup>. Upadające znaczenie okazowania w konsekwencji prowadziło do głosów, aby je zlikwidować<sup>128</sup>. Należy jednak pamiętać, iż liczba osób stawiających się na okazowaniu miała związek z wieloma czynnikami natury obiektywnej: epidemiami, katastrofami naturalnymi, najazdami tatarskimi itp. Szlachta jednoznacznie stała na stanowisku, iż siła wyższa (*vis maior*) zwalnia od odpowiedzialności, w tym m.in. za nieuczestniczenie w okazowaniu<sup>129</sup>.

Reguły dotyczące pospolitego ruszenia pozostały na Litwie nie zmienione wobec jasnych i jednolitych przepisów zawartych w drugim rozdziale *III Statutu litewskiego*, zatytułowanym *O obronie ziemskiej* (zob. rozdz. II.6). W Koronie zaś starano się skodyfikować materię dotyczącą *expeditio generalis*, gdyż jak odnotowano w konstytucji sejmowej, *koło pospolitego ruszenia siła praw różnych*<sup>130</sup>. Po pierwsze, potwierdzono istniejące przepisy z tym zastrzeżeniem, iż kara śmierci i konfiskaty dóbr nie ma zastosowania z wyjątkiem osób, które nie stawiają się na pospolite ruszenie i nie posiadają odpowiedniego uwolnienia. Zastrzeżono jednak, iż powyższe sankcje mogą mieć zastosowanie na podstawie wyroków sądowych opartych na artyku-

<sup>126</sup> Wyjątkowo niska frekwencja wystąpiła w 1622 r., co wynikało jednak z przyczyn obiektywnych. *Marszałek szlachty na okazowaniu z przemyskiej ziemi pod Wisnią zebranej, zakłada manifestację z powodu nieznaczonej ilości zebranej szlachty podając jej regestr*, pod Wisnią 7 IV 1622, [w:] AGZ, t. XX, s. 201–202.

<sup>127</sup> *Akta sejmikowe województwa sieradzkiego*, t. I: 1574–1668, BPANiPAU, 8342, s. 100–101; J. Kobierzycki, *Przyczynki do dziejów Ziemi Sieradzkiej*, t. II, Warszawa 1915, s. 116. Niska frekwencja z 1587 r. wynikała po części ze złego obiegu informacji. S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1987, s. 66.

<sup>128</sup> W. Łoziński, op. cit., s. 304–306; E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995, s. 120. Bliski likwidacji okazowań był sejm warszawski z roku 1638. Zob. BJ, 2274, k. 27–27v.

<sup>129</sup> *Protestacja tych spośród szlachty, którzy z powodu wylewu Warty nie mogli przybyć na okazowanie pod Środę*, Pyzdry 12 IV 1626, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 228.

<sup>130</sup> VL, t. III, s. 177.

łach ciągnięcia i artykułach obozowych pospolitego ruszenia (*Sądy jednak o excessach, ktoreby się w ciągnięciu lubo na mieyscu działy, według prawa o tymże pospolitym ruszeniu opisanego, in suo robore zostawuiąc*).

Aby uporządkować problematykę pospolitego ruszenia, sporządzono skrypt, w którym zestawiono istniejące prawa uzupełnione przepisami wykonawczymi<sup>131</sup>. Jego moc prawna była niejednoznaczna. Niewątpliwie normy prawne, które powtarzały istniejące przepisy, miały moc obowiązującą<sup>132</sup>. Natomiast nowo dodane artykuły *to sobie wszystkie Woiewodztwa na Seymiki do braci biorą, według skryptu, które sobie z tego Seymu Woiewodztwa wzięły* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>133</sup>.

Dodatkowo w konstytucji sejmowej przewidziano możliwość zastosowania regulacji zawartych w skrypcie. Dotyczyło to miast prywatnych, które musiały postąpić zgodnie z *Porządkiem i sposobem pospolitego ruszenia*<sup>134</sup>. W świetle końcowego zapisu konstytucji skrypt obowiązywał na wypadek pospolitego ruszenia, które miało wyruszyć, zanim uregulowana zostanie ta problematyka przez naród polityczny<sup>135</sup>. Warunek ten odnotowano również w skrypcie, gdzie dodano, iż dokument ten *tylko do sejmu bliskiego ma*

<sup>131</sup> *Skrypt o pospolitym ruszeniu*, BCz, 390, s. 160–166; *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 740–747; *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BPANiPAU, 2253, k. 225v–227v; BR, 2, k. 262–265; APGd, 300:XXIX/95, k. 14–16; por. J. Pietrzak, op. cit., s. 109–110.

<sup>132</sup> Świadczy o tym wstęp do skryptu, gdzie odnotowano: „Iż na tym sejmie uchwalone jest od wszystkich stanów zgodne pospolite ruszenie, nie na sam tylko postrach ale na potężne wszystką siłą naszą nieprzyjacielowi Krzyża Ś. odpowie, które już z dawnych czasów zaniedbane było i niemało tego z łaski bożej R[zecz]p[ospoli]ta potrzeby aby była to pospolite ruszenie do skutku przywoździć miała. Tedy teraz chcąc porządek i sposób tej obrony dalszej dostatecznie w rezę swoją wprawić przychylają się do praw dawnych i statutów. Zdało się to wszystkim stanom, na tym sejmie **porządki te i powinności każdego opisać i na sejmiki to do wiadomości wszystkich podać**” [podkreślenie – K.Ł.]. *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 740–741; *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BPANiPAU, 2253, k. 225v.

<sup>133</sup> Potwierdzenie tego znajdujemy w *Skrypcie pospolitego ruszenia*, gdzie szerzej opisano to zobowiązanie: „Ale, iż wielu w[o]jewódz[tw] posłowie wymaganego na to pozwolenia od braciej swej doma pozostałych nie mieli, aby to było uchwała sejmu tego, zgodnie zawrzeć się mogło, przeto się wszystko do uważenia na sejmiki podawa, aby to pospolite ruszenie, które ostatnim szczytem bezpieczeństwa R[zeczy]p[ospoli]tej być ma, jednostajnym na [w]szystkich stanów consensem ex re necessitate być mogło”. VL, t. III, s. 177; *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 747; *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BPANiPAU, 2253, k. 227v.

<sup>134</sup> Do uchwalonych wówczas norm prawnych odwoływał się w latach 1640–1641 sejmik ruski. Konieczność przypomnienia o istnieniu przepisów prawnych oznaczała, iż nie były w praktyce stosowane. *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego*, Wisznia IV 1640, [w:] AGZ, t. XX, s. 433; *Instrukcja posłom na sejm dana*, Wisznia 9 VII 1641, [w:] AGZ, t. XX, s. 448.

<sup>135</sup> VL, t. III, s. 177; J. Pietrzak, op. cit., s. 110.

mieć wagę swoją<sup>136</sup>. Wszystko wskazywało na to, że skrypt wobec bliskiej konfrontacji z Turcją będzie mógł zostać zrealizowany w praktyce. Niestety Zygmunt III Waza zwołał na jesień 1621 r. kolejny sejm, tym samym wymusił na stanach sejmujących po raz kolejny podjęcie tej problematyki.

Podsumowując: *Porządek i sposób pospolitego ruszenia* nie wszedł do drukowanej wersji konstytucji sejmowej. Jego treść nie była jednak tajna, wręcz przeciwnie – sporządzono odpisy, które należało zaprezentować szlachcie na sejmikach posejmowych, ta zaś powinna zająć stanowisko w tej kwestii<sup>137</sup>. Odpisy sporządziła kancelaria, następnie przesłano je na obrady sejmików posejmowych<sup>138</sup>. Zgromadzenia szlacheckie miały się zapoznać z zawartymi tam dawnymi przepisami oraz wyrazić zgodę na nowe normy prawne<sup>139</sup>. Jej sporządzenie i wykonanie odpowiedniej liczby odpisów oraz rozesłanie musiało stanowić niemałe wyzwanie. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia podczas konwokacji wileńskiej z 1605 r. Nakazała ona hetmanowi Janowi Karolowi Chodkiewiczowi sporządzić artykuły wojenne, które następnie zostały przekazane podskarbiemu litewskiemu (Hieronimowi Wołłowiczowi), który powinien zrobić kopie i rozesłać je do wszystkich litewskich sejmików. Dodano przy tym, iż *koszt na rozesłanie tych artykułów z tychże pieniędzy któreśmy postanowili ma być*<sup>140</sup>. Różna specyfika sytuacji z 1605 i 1621 r. oczywiście uniemożliwia bezpośrednie przełożenie relacji, pokazuje jednakże skalę problemu.

Analizując normy prawne zawarte w skrypcie, na wstępie podkreślić należy dużą skrupulatność przy odtwarzaniu dawnych aktów normatywnych. Bezpośrednio odwołano się (łącznie z podaniem artykułów lub stron) do statutów wiślickich oraz praw z 1368, 1454, 1475, 1511, 1518, 1538, 1540, 1544, 1546, 1550, 1563, 1568, 1610. Ścisłe trzymanie się spisów dawnych

<sup>136</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 747; *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BPANiPAU, 2253, k. 227v; *Uchwała pospolitego ruszenia*, BCz, 390, s. 166.

<sup>137</sup> Nie był to zatem popularny w XVII i w XVIII w. „scriptum ad archivum”, którego główną cechą była tajność umieszczonych tam zapisów. Zob. H. Olszewski, *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. I: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii (1652–1763)*. Prawo – praktyka – teoria – programy, Poznań 2002, s. 248–250; I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009, 246–250.

<sup>138</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego*, s. 59. W tym czasie urząd kanclerza przypadał Andrzejowi Lipskiemu, a podkanclerstwo Wacławowi Leszczyńskiemu. *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciera, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, s. 56, 111.

<sup>139</sup> L. Podhorodecki, *Chocim 1621*, Warszawa 2008, s. 50.

<sup>140</sup> *Akta zjazdów*, t. II, s. 151.

praw nie wносиłoby wiele w omawianą problematykę. Wykorzystywano jednakże konstytucje o doraźnym charakterze – najczęściej przytaczana była uchwała z 1544 r.

Odnosnie do organizacji i zwołania pospolitego ruszenia oraz kompetencji urzędników skrypt niemal w całości pokrywa się z istniejącym stanem prawnym. Wyjątkiem było uwzględnienie postulatu Jerzego Zbaraskiego i Krzysztofa Zbaraskiego, którzy akcentowali konieczność uzależnienia wielkości pocztów od nieruchomości, przy tym zachowano obowiązek osobistej służby wojskowej. Oparto się na doświadczeniach Podlasia i nakazano wystawienie jednego jeźdźca z 10 łanów. W razie mniejszych własności ziemskich wojewoda, kasztelan ze starostą i innymi urzędnikami ziemskimi powinien dokonać porównania gruntów i zobowiązać kilku szlachciców do wyprawienia jednego żołnierza. Należy zatem zweryfikować informację podaną przez Jerzego Pietrzaka, który sformułował tezę, iż z *każdych 10 łanów wszyscy zobowiązani do pospolitego ruszenia wystawili **dodatkowo** jednego zbrojnego konno* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>141</sup>. Skrypt wyraźnie mówi o narzuceniu minimalnego pocztu opartego na wielkości posiadanego areалу<sup>142</sup>.

Bardzo interesujące rozwiązanie zaproponowano odnośnie do liczebności wozów. Bracia Zbarascy wysunęli postulat, aby zakazać posiadania wozów skarbnych<sup>143</sup>. Na tę propozycję nie przystano, jednakże nałożono specjalny obowiązek na właścicieli wozów, aby *przy wozie swoim ma mieć pieszego z szablą, z rusznicą dobrą, także przy wozie ma mieć rydel, motykę, siekiere nie inkludując w to woźnic*<sup>144</sup>. W konsekwencji chciano stworzyć formację piechoty będącą uzupełnieniem pospolitego ruszenia, którą można by było wykorzystać m.in. do prac fortyfikacyjnych, a która także znacznie zwiększałaby możliwości obronne taboru. Był to pomysł zasadniczo bardzo dobry. *In*

<sup>141</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 86; analogiczny zapis ibidem, s. 109.

<sup>142</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 742: „iż każdy któremu P. Bóg zdrowia sposobnego i dostatku przystojnego użyc[z]a, powinien będzie osobą swą stanąć. A przy tym *iuxta proportionem possessionis*, taka teraz jest, przynajmniej respektu dziesięci z włók osiadłych, konia jednego z zbroją i z rynsztunkiem, do tego należącym, według osiadłości stawić ma. *Et sic consequenter* jeśliby miał więcej niż dziesięć włók na taką powinność według proparty dóbr swych ma być obowiązany. A jeśliby mniej miał niż dziesięć włók tedy *coaequationem* z drugimi uczynić ma, żeby także z dziesięci włók zbrojny jeden stanął. Czego wojewoda, kasztelan z starostami i urzędnikami inszemi dojrzyć mają”.

<sup>143</sup> *Podanie obrony od X. Zborowskich przeciw Turczynowi na sejmie warszawskim 1620*, BUW, 53, s. 162.

<sup>144</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 743; por. *Statuta, prawa y constitucie*, s. 703. Zastosowano rozwiązanie z konstytucji uchwalonej w 1477 r., która nakazywała przy dużych wozach posiadanie jednego żołnierza pieszego uzbrojonego w kuszę lub rusznicę. *Statut wojenny sejmu walnego, Piotrków 28 II 1477*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 7, s. 26.

*minus* należy natomiast zaliczyć fakt, iż zamiast zachęcać szlachtę do wystawiania jak najmniejszych wozów, przepis preferował te największe, gdyż wystawienie pieszego niezależne było od liczby ciągnących wóz wierzchowców.

Mieszczanie, duchowni, chłopci, wójtowie, sołtysi, lemanowie: wszystkie te grupy miały stawić się do kasztelanów w celu dokonania popisu<sup>145</sup>. Dodatkowo wprowadzono postulowaną przez braci Zbaraskich likwidację uiszczenia opłaty za wyjście poza granicę kraju, pospolitego ruszenia, jak i konieczności rozejścia się do domów po dwóch tygodniach obozowania. W świetle skryptu wszystko uzależnione zostało od decyzji króla i komisarzy wojennych<sup>146</sup>.

Podsumowując problem organizacji oraz mobilizacji armii: mimo iż bazował on w ogromnej mierze na rozwiązaniach dotychczasowych, został gruntownie zmodyfikowany, gdyż wprowadzone zmiany miały kluczowe znaczenie dla funkcjonowania pospolitego ruszenia.

Jeszcze większe, wręcz rewolucyjne przeobrażenia dotyczyły dyscypliny wojskowej. Po pierwsze, przewidziano nowych, nie uwzględnionych dotychczas w prawie urzędników. Porucznicy – bo o nich mowa – mieli być wybrani na okazowaniu i zobowiązani zostali do *przećwiczenia in tractandus armis et seruandis ordinibus*<sup>147</sup>. Wybór dowódców i uformowanie rot stanowiło *novum* i nie było umocowane w prawie stanowionym. Interesująca jest ich nazwa, gdyż właściwie powinni nazywać się „rotmistrzami” i taką nazwę w projekcie przyjęto. Następnie, nie wiadomo w którym momencie prac, zamieniono ją na „poruczników”<sup>148</sup>. Sądzę, że modyfikacja ta miała ogromne znaczenie prawne, na co skarżyła się zresztą szlachta w poprzednich dziesięcioleciach. Otóż osoby tytułujące się rotmistrzami pospolitego ruszenia były pozywane na ogólnych zasadach w szczególności przed Trybunał Koronny. Mimo że nie otrzymywały one żołdu i kuchennego, mogły być skazywane na znaczne kary sądowe i zadośćuczynienia pieniężne za szkody poczynione przez swoich podwładnych<sup>149</sup>.

<sup>145</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 745–746. Warto zauważyć, iż województwo krakowskie już w 1590 r. proponowało wprowadzić zakaz skupowania sołectw i wójtostw, dzięki czemu zahamowany byłby proces coraz mniej licznych pocztów stawianych na pospolitym ruszeniu. *Artykuły p. posłom województwa krakowskiego na sejm walny warszawski*, Proszowice 15 II 1590, [w:] ASWK, t. I, s. 147.

<sup>146</sup> *Podanie obrony od X. Zborowskich przeciw Turczynowi na sejmie warszawskim 1620*, BUW, 53, s. 161; *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 747.

<sup>147</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 741.

<sup>148</sup> BPANiPAU, 2252, k. 36.

<sup>149</sup> *Uchwała części szlachty województw poznańskiego i kaliskiego na sądach grodzkich*, Poznań 6–7 III 1607, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 357.

Reforma ta dostosowała się do praktyki, gdyż przynajmniej od początku XVII w. funkcjonował w tej mierze utwierdzony zwyczaj (zob. rozdz. V), przede wszystkim zaś stanowiła urzeczywistnienie postulatów braci Zbarskich<sup>150</sup>. Niestety „porucznicy” nie znaleźli się w konstytucji sejmowej 1621 r., jednakże w praktyce powiaty i województwa obok rotmistrzów nominowały również poruczników<sup>151</sup>.

Przepisy o okazowaniu zawarte w skrypcie z 1620 r. przyjęła szlachta poznańska i kaliska<sup>152</sup>. W konsekwencji przynajmniej część szlachty wielkopolskiej stosowała normy prawne sporządzone w 1620 r., pomimo przeprowadzonej przez sejm rok później reformy prawa. Różnice były zasadnicze, w województwie poznańskim i kaliskim każdorazowo wybierano poruczników, zamiast podporządkować się wojewodom, kasztelanom, podkomorzym i chorążym. W konsekwencji w 1624 r. wojewoda poznański Piotr Opaliński protestował przeciwko takiej procedurze<sup>153</sup>. Na wstępie oczywiście podkreślał, że *nad prawo żadnego sobie regimentu nie przyznawam i każdemu sobą rządzić dopuszczam*, zwracał jednak uwagę, iż okazowanie powinno przebiegać według procedury uchwalonej na sejmie w 1621 r. *Mnie prawo uczy i popisu i szyku, bo jeźliście WM. na pospolite ruszenie pod chorągwiami z powiatów kasztelańskimi chodzowali, czemuż i tu na okazowaniu stawać przed niemi nie macie? Azali to nie jest wizerunkiem walnej ekspedycji?* Wojewoda przede wszystkim wskazał na to, że dzięki temu okazowanie będzie się przeprowadzało szybciej i z mniejszym kosztem. Rzeczywiście argumentacja ta przekonała szlachtę poznańską i kaliską do zmiany<sup>154</sup>. Pomimo zaakceptowania władzy kasztelanów szlachta poznańska i kaliska żądała przywrócenia zapisów skryptu w odniesieniu do wystawiania pocztu o wielkości odpowiedniej do posiadanej ziemi<sup>155</sup>.

<sup>150</sup> Podanie obrony od X. Zborowskich przeciw Turczynowi na sejmie warszawskim 1620, BUW, 53, s. 160.

<sup>151</sup> BJ, 102, s. 557; *Dziennik wyjazdu*, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840, s. 148.

<sup>152</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 741; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 27 VII 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 105: „Okazowania mają poprzedzać pospolite ruszenie, podług tegoż porządku w skrypcie sejmowym wyrażonego”. Według wydawcy źródła chodziło o konstytucję „Okazowanie” z 1620 r. VL, t. III, s. 176–177.

<sup>153</sup> *Mowa Piotra Opalińskiego, wojewody poznańskiego, na sejmiku przedsejmowym województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 9–13 I 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 165.

<sup>154</sup> *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 9–13 I 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 172.

<sup>155</sup> *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 15 IX 1626, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 219.

Przepisy z 1620 r. byłyby bardzo użyteczne w województwach, w których było niewielu kasztelanów. W 1622 r. na okazowaniu ziemi przemyskiej nie zjawił się jakikolwiek urzędnik przewidziany do przeprowadzenia popisu. W takiej sytuacji szlachta nie wybrała porucznika, lecz zgodnie z ugruntowaną kulturą polityczną mianowała na wzór sejmikowy marszałka<sup>156</sup>.

Skrypt nieco zmodyfikował powinności podkomorzych. Oni to w świetle ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego zobowiązani byli dbać o nierozjeżdżanie się szlachty z szyku. Było to o tyle ważne, iż takie działanie pozwalało uchronić się *od porządków wojennych, strażej i inszych powinności i pracy*<sup>157</sup>. Upornych rycerzy podkomorzy powinien oskarżać przed sądem królewskim, jednakże nie wspomniano nic o możliwości skonfiskowania przez urzędnika wierzchowca złapanego szlachcica<sup>158</sup>.

W kwestii dotyczącej ciągnięcia zakazano czynienia szkód i wybierania stacji, co *podług dawnych praw* powinien sędzić kasztelan. Prawodawca zauważył jednakże, iż w czasie pospolitego ruszenia dochodzi do przestępstw nie uwzględnionych w starych konstytucjach, *tedy constitutia 1609, artykułów wojennych, strony ustawy żywności i porządku w ciągnienu, reasumujemy* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>159</sup>. Tym samym prawodawca upoważnił do subsydiarnego stosowania dwóch części artykułów aprobowanych na sejmie, ustawy na ceny produktów oraz konstytucji o porządku żołnierskim<sup>160</sup>. Dokonano zatem wykładni legalnej prawa – rozciągając stosowanie artykułów hetmańskich z 1609 r. na pospolite ruszenie. Być może odwołano się do zwyczaju ukształtowanego po 1609 r., w którym częściowe pospolite ruszenie stosowało uchwalone na sejmie artykuły wojskowe<sup>161</sup>. Niewątpliwie w tym przypadku częściowo przyjęto propozycję senatu, który zwrócił uwagę na konieczność ukonstytuowania dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu. Co prawda posłowie odrzucili projekt przepisu, w świetle którego podczas pospolitego ruszenia zakazane być powinny wszelkie bunty i nielegalne koła, ale faktycznie przestępstwa te penalizował art. 3 artykułów wojskowych z 1609 r.<sup>162</sup> Częściowo również zaakceptowano propozycję braci

<sup>156</sup> *Marszałek szlachty na okazowaniu z przemyskiej ziemi pod Wisnią zebranej, zakłada manifestację z powodu nieznacznej ilości zebranej szlachty podając jej rejestr*, pod Wiszną 7 IV 1622, [w:] AGZ, t. XX, s. 201–202.

<sup>157</sup> BK, 330, s. 746–747.

<sup>158</sup> *Starodawne Prawa*, art. 3, s. 2, 49; A. Borzemski, *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Lwów 1928, s. 17.

<sup>159</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 746.

<sup>160</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 381–382, 402–408; K. Łopatecki, op. cit., s. 617–636.

<sup>161</sup> Por. K. Hahn, op. cit., s. 52.

<sup>162</sup> *Artykuły wojenne hetmańskie, autoritate sejmu approbowane, anni 1609*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 3, s. 177: „Ktoby jakie skupienie, tak na leży, jako i w ciągnienu i w obo-

Zbaraskich, którzy akcentowali konieczność stosowania ustawy regulującej ceny żywności, przy czym chcieli jej urealnienia do obecnych stosunków pieniężnych, oraz wyznaczenia właściwości sądowej w sprawach o ukrzywdzenie właścicieli ziemskich<sup>163</sup>. Nowym rozwiązaniem było wprowadzenie odwołania od wyroków kasztelanów i wojewodów: można było *do hetmana albo potym na trybunał apelować*. Reguły te wносиły bardzo wiele do problematyki dyscypliny wojskowej, właściwie podporządkowując szlachtę prawu stosowanemu w wojskach zaciężnych<sup>164</sup>.

Proces legislacyjny dotyczący prawa o pospolitym ruszeniu, oficjalny dorobek sejmu 1620 r. i uchwalony wówczas skrypt należy ocenić bardzo wysoko. Uchwalone przepisy prawa w wielu kwestiach znacznie modyfikowały, wydawałoby się, spetryfikowane zasady dotyczące pospolitego ruszenia. Ogromna w tym zasługa Jerzego Zbaraskiego i Krzysztofa Zbaraskiego, którzy potrafili przekonać stan szlachecki do rezygnacji z symbolicznych uprawnień wywalczonych w poprzednich dziesięcioleciach. Niestety postanowienia skryptu nie weszły w życie wobec prac sejmu 1621 r., który to z większości reform się wycofał. Należy sądzić, iż w nowym kształcie pospolite ruszenie mogło lepiej przysłużyć się podczas wojny z Turcją i w późniejszych konfliktach zbrojnych.

### 3. Prawo o pospolitym ruszeniu podczas wyprawy 1621 r.

W roku 1621 udało się dokonać kodyfikacji prawa o pospolitym ruszeniu, choć nastąpiło to w trzech różnych dokumentach. W pierwszej kolejności na sejmie walnym podjęto prace zapoczątkowane w skrypcie z poprzedniego roku, czego efektem była konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia*<sup>165</sup>. Trzy

---

zie do koła jakiego bez dozwoleń i wiadomości hetmańskiej czynił, bunt y sedycje abo consilia jakie i schadzki, a tym więcej konfederacje jakie, ma być gardłem bez łaski karany, a gdzieby ujechał, infamis ipso facto ma być”.

<sup>163</sup> *Sposób do pospolitego ruszenia od senatu podany*, BR, 138, k. 20–22; *Podanie obrony od X. Zborowskich przeciw Turczynowi na sejmie warszawskim 1620*, BUW 53, s. 161; J. Pietrzak, op. cit., s. 86.

<sup>164</sup> Jak zauważył Mikołaj Prażmowski, tylko wówczas można było sądzić w pospolitym ruszeniu trybem wojskowym, gdy „in recenti kto kogo uszkodził albo ukrzywdził”. M. Prażmowski do S. Działyńskiego, Łowicz 12 XII 1672, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861, s. 203.

<sup>165</sup> VL, t. III, s. 198–204. Wydał ją drukiem również Samuel Brodowski (*Corpus Iuris Militaris Polonicum*, Elbląg 1753, s. 460–466) w zbiorze praw wojskowych obok artykułów i regulaminów żołnierskich.



stany sejmujące potwierdziły obowiązywanie wszelkich wcześniejszych zatwierdzonych aktów normatywnych dotyczących problematyki pospolitego ruszenia: *przywodząc do pewnego porządku, a w niektórych też punktach, w których wątpliwość zachodzi, elucydując*<sup>166</sup>. Uzupełnieniem był skrypt dotyczący sądów i artykułów kaszelańskich, podczas wyprawy pod Lwowem ogłoszono również artykuły obozowe pospolitego ruszenia<sup>167</sup>. Nie należy również zapominać, iż szlachta z poszczególnych ziem, powiatów i województw sama mogła wprowadzać dodatkowe przepisy prawne.

### 3a. *Sposób pospolitego ruszenia z 1621 r.*

Zygmunt III Waza zwołał uniwersałem z 16 czerwca 1621 r. sejm do Warszawy na dzień 23 sierpnia br. W założeniu miał on trwać trzy tygodnie. Sejmiki przedsejmowe miały się odbyć w większości przypadków 27 lipca, a sejmiki generalne 9 sierpnia<sup>168</sup>. Podczas obrad stany sejmujące powinny się zająć problemem pospolitego ruszenia, gdyż skrypt tracił ważność wraz ze zwołaniem sejmu. Należy podkreślić, że szlachta na sejmikach posejmovych, która miała się z nim zapoznać i mogła go zaakceptować, nie uczyniła tego. Było to prawdopodobnie wynikiem zamieszania związanego z długim procesem drukowania konstytucji sejmowych oraz umieszczeniem w niej treści, które nie były uchwalone przez trzy stany sejmujące<sup>169</sup>. Generalnie w materii pospolitego ruszenia panowała u szlachty dezorientacja, sam Jerzy Zbaraski w liście do króla wprost pisał: *Boże uchwaj infelicem casum, pospolite ruszenie obiicere*<sup>170</sup>. Między innymi takie głosy skłoniły Zygmunta III, by w instrukcji przedsejmowej zadeklarował chęć osobistego poprowadze-

<sup>166</sup> VL, t. III, s. 198. Zob. *Namowa poselskiej izby z strony rządu zachowania w pospolitym ruszeniu na sejmie (...) 1621*, BPANiPAU, 1051, k. 396–402.

<sup>167</sup> BK, 330, s. 752–756; BPANiPAU, 2253, k. 272v–273v. Jerzy Pietrzak (op. cit., s. 156, przyp. 41) uważał, iż są to dwie redakcje identycznego aktu normatywnego.

<sup>168</sup> W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 21; J. Pietrzak, op. cit., s. 134. Nietypowa forma sejmu powodowała, iż współcześni nazywali go: „Sejm albo raczej pół sejmu walnego koronnego”. BPANiPAU, 2253, k. 165v.

<sup>169</sup> Przykładowo szlachta z województwa krakowskiego po zapoznaniu się z treścią konstytucji oblatowaną w grodzie złożyła protestację na treść niezgodną z uchwalonymi na sejmie prawami, podkreślała jednocześnie bardzo długi proces wydawania dokumentów drukiem. SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane [s. 177–178]. Posłowie ziemi sanockiej wskazywali, iż marszałek poselski usunął fragment tekstu z konstytucji o okazowaniu. *Protestacya posłów sejmowych ziemi sanockiej przeciwko uchwale sejmowej o miejscu okazowania*, Sanok 9 II 1621, [w:] AGZ, t. XX, s. 184–185. Por. J. Pietrzak, op. cit., s. 113–114.

<sup>170</sup> J. Zbaraski do Zygmunta III Wazy, Kraków 12 VI 1621, [w:] *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1878, s. 32.

nia pospolitego ruszenia, *tylko już gruntownie niech na tym sejmie sposób namówiony będzie tego pospolitego ruszenia jakie by miało być, w jakim porządku, w jakim posłuszeństwie, w jakim wojsk głównych prowadzeniu*<sup>171</sup>.

W konsekwencji legacji królewskiej dopiero na sejmikach przedsejmowych szlachta zajęła się *Porządkiem i sposobem pospolitego ruszenia*. W ocenie Jerzego Pietrzaka, który przeanalizował przedsejmowe zgromadzenia szlacheckie, skrypt nie przypadł do gustu szlachcie. Zgadzano się jedynie na powtórzenie starych praw, wyjątkowo szlachta ruska rezygnowała z konieczności otrzymania zapłaty w razie przekroczenia granic i ograniczeń czasowych w trwaniu pospolitego ruszenia, zaś zgromadzenie, które odbyło się w Warszawie, nie akceptowało nowych regulacji<sup>172</sup>. Poważnie do tej kwestii podszedł sejmik średzki, który co prawda żądał korekty skryptu (w całości zaakceptowano przepisy dotyczące okazowania), ale przygotował własny zarys projektu, który przekazano posłom *in scriptis*<sup>173</sup>. Niestety dokument ten nie zachował się do naszych czasów. Zastanawiające jest, dlaczego szlachta wcześniej nie oprotestowała skryptu. Prawdopodobnie zdawano sobie sprawę, iż wobec nieuchronnej konfrontacji z Turcją nie ma na to czasu<sup>174</sup>. Kiedy pojawiła się wiadomość o zorganizowaniu sejmu, w której król poruszył i tę kwestię, rycerstwo podjęło temat reformy pospolitego ruszenia zaproponowanej w 1620 r., zajmując wobec niej ostrożne lub negatywne stanowisko.

<sup>171</sup> *Instrukcja królewska rozesłana na sejmiki powiatowe*, Warszawa 10 VII 1621, [w:] BK, 330, s. 722; *Księcia Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859, s. 29; *Źródła do dziejów polskich*, t. I, wyd. M. Grabowski, A. Przeddziecki, Wilno 1843, s. 30; por. J. Pietrzak, op. cit., s. 135; I. Lewandowska-Malec, *Rola legacji i propozycji królewskiej w procedurze ustawodawczej na sejmach walnych koronnych za panowania Zygmunta III Wazy*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. II, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2008, s. 104.

<sup>172</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 136.

<sup>173</sup> *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województwa poznańskiego i kaliskiego*, Środa 27 VII 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 104.

<sup>174</sup> Po sejmie 1620 r. Zygmunt III w legacji na sejmik posejmowy zapowiadał pospolite ruszenie, akcentował reformy przeprowadzone przez stany sejmujące, przede wszystkim możliwość podziału pospolitego ruszenia („W tak szerokim państwie, w tak wielu sąsiedztwach niechętnych i nieprzyjaznych, jako rzecz bezpieczna obnażyć wszystkie granice”), wydłużenie stacjonowania w obozie powyżej dwóch tygodni i darmowe wyjście za granicę. Oczywiście szlachta musiała te prawa zaakceptować, jednakże nie napisano o tym wprost, tylko użyto następujących słów: „Przeto raczcie to wm. wszystko uważać i tak tę ostatnią od mocy pogańskiej zasłoneż formować, żeby do jakiego użytku przyść mogła, inaczej nie do ratunku, ale do prędkiej zguby służyć nam będzie”. *Legacja dana ks. Kasprowi Kozielskiemu, kanonikowi gnieźnieńskiemu, posłowi królewskiemu na sejmik posejmowy województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 7 I 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 93.

Sytuacja była nietypowa, zamieszanie legislacyjne ogromne, a niebezpieczeństwo nie tyle bliskie, co bezpośrednie. Chaos się jeszcze pogłębił, gdy Zygmunt III Waza wydał trzecie wici jeszcze przed obradami sejmowymi – 12 sierpnia 1621 r. Czy zatem należało stosować skrypt o pospolitym ruszeniu, czy też czekać na uchwały sejmowe? Na początku obrad sejmowych pisarz grodzki wileński Stefan Grudziński wystosował wobec króla pytanie, dlaczego zostały rozesłane już trzecie wici na *expeditio generalis*, skoro dopiero na sejmie zostaną omówione jego zasady<sup>175</sup>. Wzorem roku poprzedniego z izby poselskiej i senatu wybrano deputatów do uporządkowania kwestii pospolitego ruszenia, co nastąpiło 1 września. Już pięć dni później, przez cztery kolejne posiedzenia w izbie poselskiej referowano projekt pospolitego ruszenia. Debata miała dramatyczny przebieg, gdyż w izbie zjawili się biskup kijowski Bogusław Radoszewski, wojewoda brzesko-kujawski Jakub Szczawiński (na poprzednim sejmie marszałek poselski) oraz Jakub Zadzik, sekretarz koronny, z dramatycznymi listami Chodkiewicza pisanymi 27 i 28 sierpnia oraz listami komisarzy wojennych Mikołaja Sieniawskiego, Jakuba Sobieskiego i Macieja Leśniowolskiego. Pod wrażeniem nowin posłowie byli gotowi do uchwalenia praw o pospolitym ruszeniu, dodatkowo zastanawiano się nad rozdzieleniem ruszenia szlachty: Litwini mieli być skierowani w kierunku Inflant i granicy moskiewskiej, a polskie rycerstwo miało wspomóc nie tylko wojska Chodkiewicza, ale i przeciwdziałać zagonom tatarskim<sup>176</sup>.

Ostatecznie uchwalono dla Korony konstytucję zatytułowaną *Sposób pospolitego ruszenia*<sup>177</sup>. Podobnie jak rok wcześniej zajęto się przede wszystkim problemami organizacyjnymi: sposobem przemarszu do obozu, dowództwem kasztelanów nad powiatami, obowiązkami chorążych i podkomorznych. Stosunkowo dużo miejsca poświęcono również problemom *stricto* dyscyplinarnym. Jednakże na tle skryptu *Porządek i sposób pospolitego ruszenia* postanowienia są dużo bardziej zachowawcze, o czym szerzej niżej.

Opis mobilizacji zaczęto od dookreślenia osoby odpowiedzialnej za organizację pospolitego ruszenia. W założeniu był to wojewoda i kasztelan, często jednakże sytuacja była bardziej skomplikowana (zob. rozdz. V.1). Kasztelani wyznaczali miejsce, w którym rycerstwo miało stawić się z pocz-

<sup>175</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 141–142; J. Seredyka, *Jeszcze o sejmie 1621 roku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, t. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich, Białystok–Katowice 2010, s. 368.

<sup>176</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 151–153; J. Seredyka, op. cit., s. 369–370.

<sup>177</sup> VL, t. III, s. 198–204; zob. wersję rękopiśmienną: BPANiPAU, 2253, k. 614–619.

tami na ekspedycję wojenną<sup>178</sup>. W tym punkcie *ductor* zobowiązany był czekać trzy dni i sporządzać popis (kolejny zaś przeprowadzał wojewoda w obozie pod Lwowem; oba trafiały do króla)<sup>179</sup>. Czwartego dnia zobowiązany był do wyruszenia w kierunku punktu określonego w wiciach. Wobec odejścia od idei wystawiania pocztów stosownie do wielkości nieruchomości, często popis ograniczał się do spisania samych towarzyszy, co więcej, szlachta czasem wymuszała sporządzenie rejestru bez okazywania broni i koni<sup>180</sup>.

*Sposób pospolitego ruszenia* radykalnie zmieniał postanowienia dotyczące cen produktów. O ile w 1620 r. odwołano się do ustawy z 1609 r., to na kolejnym sejmie na nowo ukształtowano ceny. *A co się tycze żywności, ktorey żaden gwałtem brać nie ma, taki się porządek czyni: iż się nie stanowi ceny na wolu, ialowicę, wieprza, cielę, prosię, iagnie, ale iako kto sobie starguie, zapłacić będzie powinien: iednak te communia victualia iako baran za złoty, gęś za groszy trzy, kur, kokosz za groszy pułtora, kaczka za groszy pułtora, ser tworzony groszy 2, wóz siana na parę koni chłopskich, groszy 24<sup>181</sup>. Zboże zaś (żyto, jagły, groch, jęczmień, tatarka, krupy, proso, owies) powinno być płacone w wysokości  $\frac{2}{3}$  ceny rynkowej, co ustalał kasztelan po uprzednim sprawdzeniu na lokalnym targu proponowanych kosztów zakupu. Wszystkie napoje alkoholowe należało nabywać po cenie rynkowej. Według ustawy z 1609 r. można było kupić zwierzęta, które w świetle prawa z 1621 r. powinny być sprzedawane po cenach rynkowych – np. jagnię za 5 groszy czy wieprza od 1 do 2 florenów. Wiele zwierząt i produktów można było kupić dużo taniej w świetle regulacji z 1609 r. (baran – 10 groszy, gęś – 1,5 grosza, kura i ser – 1 grosz). Według ustawy zboże można było nabyć według ustalonej ceny – nieco drożej na Ukrainie, a taniej na Wołyniu i Rusi.*

<sup>178</sup> Interesująca sytuacja miała miejsce podczas popisu w powiecie sandomierskim 27 IX 1621 r. Wówczas obecny był zarówno kasztelan sandomierski Mikołaj Spytek Ligęza, jak i wojewoda sandomierski Zbigniew Ossoliński. Obradom jednak przewodniczył i popis wykonał kasztelan, honorowo wpisano jednak Ossolińskiego jako pierwszego na popisie. Stąd wniosek, iż wojewoda przejmował dowództwo dopiero po połączeniu wojsk z powiatów i ziem. *Rejestr pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego z 1621 r.*, oprac. J. Pielas, SMHW 41 (2004), s. 147.

<sup>179</sup> Zob. dwa popisy województwa wołyńskiego z wyprawy 1621 r. wykonane przez kasztelana Jana Łahodowskiego. AGAD, Varia z Biblioteki Narodowej, 5, k. 2–84.

<sup>180</sup> BJ, 102, s. 561; *Dziennik wyjazdu*, s. 153; *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 147–169; *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu kaliskiego*, Kalisz 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 109; *Rejestr popisu na pospolitym ruszeniu przy bytności wielmożnego Jana Łahodowskiego kasztellana wołyńskiego*, AGAD, Varia z BN, 5, s. 45–84.

<sup>181</sup> VL, t. III, s. 201.

Postępowanie szlachty zaopatrującej się w produkty podczas przemarszu pod Lwów w 1621 r. było generalnie zgodne z obowiązującym prawem. Potwierdza to nawet niechętny i wyśmiewający instytucję pospolitego ruszenia Jan Dzwonowski w sowizdrzale *Niepospolite ruszenie*. W utworze tym szlachcic stwierdza: *wszak naszymy płacili a zwłaszcza szlachcicy, (...) Płaciłem ja w gospodach z moim panem bratem. Nie mówię o żołnierza, abo o piechotę, Najdzie między dobrymi drugiego niecnotę*<sup>182</sup>. Oczywiście zdarzały się i sytuacje nadużyć, nie były one jednak częste. Przykład takiej sytuacji znamy z powiatu łukowskiego, gdzie Paweł Nowosielecki co prawda targował się przy zakupie towarów w dobrach Rainy Fursowej, ale nie zapłacił za nie według umowy<sup>183</sup>.

Często szlachta dodatkowo wydawała kolejne przepisy, które miały usprawnić zaprowiantowanie. Na uwagę zasługuje postanowienie szlachty powiatu kaliskiego, w świetle którego możliwy był przymusowy wykup po cenach ustawowych, o ile zainteresowany przeprowadzał transakcję wraz z dwoma ziemianami *bonae famaе*<sup>184</sup>. Rozwiązanie, które sprawdziło się w 1621 r., było stosowane w kolejnych dziesięcioleciach. Przykładem może być zapis szlachty podlaskiej z 1651 r., która uznała: *co się też tknie taxy według teje constituti Vigesima Primi, kczemu moczi approbujemy, tak w zbożach jako i inszech rzeczach w teje constitutii speczofikowanych* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>185</sup>.

Ogromną zmianą w stosunku do rozwiązań zaproponowanych w *Porządku i sposobie pospolitego ruszenia* (1620 r.) była rezygnacja ze sprecyzowanego wymiaru służby opartego na wielkości posiadanej ziemi<sup>186</sup>. Na powrót odwołano się do zasady *sicut melius potuerint*. W konsekwencji wszyscy powinni uczestniczyć w wyprawie, ubodzy nawet pieszo. Niestety oprócz szlachty stawiającej się pieszo zdarzały się przypadki osób uzbrojonych jedynie w kij lub siekierkę<sup>187</sup>. Co zupełnie kuriozalne, wdowy, któ-

<sup>182</sup> J. Dzwonowski, *Niepospolite ruszenie abo gęsia woyna*, [w:] J. Dzwonowski, *Pisma Jana Dzwonowskiego, 1606–1625*, wyd. K. Badecki, Kraków 1910, s. 78.

<sup>183</sup> ЛНБ, f. 91, nr 70, s. 74, spr. 237.

<sup>184</sup> *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu kaliskiego*, Kalisz 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 110.

<sup>185</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596v.

<sup>186</sup> Do idei zaakcentowanej w 1620 r. powrócono w zmiennej formule w 1653 r. W. Łoziński, op. cit., s. 308–311; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, Toruń 2003, s. 255–257; idem, *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Opole 1994, s. 54–68; J.A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 143.

<sup>187</sup> J. Dzwonowski, op. cit., s. 75; ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 108v, 111, 111v. Nieudana próba reformy, która w założeniu miała wyeliminować „bosych żołnierzy”, podjęto w 1634 r. Zob. VI, t. III, s. 394–395; W. Łoziński, op. cit., s. 300.

re nie były w stanie kogokolwiek wynająć na służbę, stawały osobiście na popisie *pieszo z kijem*<sup>188</sup>. W tak skrajnych przypadkach urzędnicy pospolitego ruszenia uwalniali od dalszej służby<sup>189</sup>. Podsumowując, rozwiązanie zaproponowane w 1621 r. było kontestowane w kolejnych dziesięcioleciach, co doprowadziło do możliwości przyjęcia przez sejmik zasad dotyczących służby wojskowej (zob. rozdz. I.2)<sup>190</sup>.

Obowiązek osobistego uczestnictwa w wyprawie spoczywał na właścicielach i posiadaczach ziemskich<sup>191</sup>, dotyczyło to również osób dzierżących

<sup>188</sup> Były to pojedyncze przypadki, ale niewątpliwie żenujące dla współczesnych. Tak *Rejestr ziemian lwowskich i powiatu żydaczowskiego na okazowaniu*, pod Lwowem 19 IV 1621, [w:] AGZ, t. XX, s. 191, wymienia trzy takie kobiety (Jachna Beryndzyna Czajkowska, Nastazja Rudnicka, Matiaszowa Krehowiecka). W ziemi liwskiej tak „uzbrojona” „Dorota wdowa uboga (...) stawiała się w kole z płacem, że nima z czego wyprawić, prosiła o miłosierdzie”. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 100v. Wyjątkowo laudum szlachty chełmskiej uwalniało wdowy od pospolitego ruszenia, ale tylko takie, które nie posiadały ani jednego chłopca. *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 50. Na terenie Węgier od 1552 r. wdowy nie posiadające syna, a zarządzające jedną wsią zwolnione były całkowicie z obowiązku uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. W.A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1862, s. 564–565.

<sup>189</sup> W ziemi liwskiej na popis zjawił się Maciej Dąbrowski, „stary, chromy i bardzo ubogi, nimając jedno chałupę z siedliskiem” i został „jako niedostatni” uwolniony przez duktora. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 88.

<sup>190</sup> M. Nagielski, *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 101–102. Rzecznikiem drobnej szlachty była przede wszystkim szlachta podlaska, gdzie stosowano wyprawę łanową. Przykładowo ziemia bielska na sejmiku przedsejmowym w 1640 r. żądała: „jeśliby jednak do pospolitego ruszenia miało przychodzić, mają ich Mści [posłowie – K.Ł.] pomnieć na rozrodzenie braciej naszej w tych krajach żyjących i wedle tego obmyślać sposób wyprawy jakoby ta wyprawa i ojczyźnie wygodniejszą usługę sprawiła i nie na jeden raz zachowana była. Także praw i zwyczajów dawnych tej bielskiej od tych w wyprawie tej zachowywałych nic nie znaszać”. APB, Akta gminne i ziemskie podlaskie, 1, k. 125.

<sup>191</sup> Kategorię tę określono następująco: „Zastawnicy wszyscy, którzy summy pieniądze iakimikolwiek kontraktami na dobrach mają, iachać także mają. Arendarze, co wprzód na pożyczki majątności dają, y arendy kilka tysięcy przynamniej tysiącem złotych zakupią, ci też powinni iachać: abo przy panach, co od nich majątności trzymają, poczet słuszny wyprawić”. VL, t. III, s. 201. Przykładowo: „Wojciech Zaliwski stawił się w osobie swej, który powiedział, że ma w zastawie majątność, ale od pana swego jedzie na tę expeditiā, a zastawnik powinien z dóbr jego”. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 85, 96v, 109v; НГАБ, ф. 1708, оп. 1, nr 108, k. 24; *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHB, АД, 133, nr 46, k. 140v; *Regestr popisu Ich Mściów Panów Obywatelów województwa i powiatu trockiego, pod Żośłami 10 X 1621*, PHB, АД, 133, nr 22, k. 69.

dobra królewskie oraz nieruchomości w miastach<sup>192</sup>. W pierwszej kolejności poczty powinny wystawić osoby dzierżące nieruchomość, jednakże wobec ich niedbalstwa obowiązek spoczywał na właścicielach<sup>193</sup>. Wszyscy oni powinni wystawić jeden poczet, nawet jeżeli posiadali dobra położone w różnych województwach. Podobnie jak regulował to skrypt, w konstytucji sejmowej zobowiązano do służby wójtów, wolnych lemanów, kniaziów, którzy nie wypełniają żadnych powinności<sup>194</sup>. Z katalogu w stosunku do roku poprzedniego wyłączeni zostali sołtysi<sup>195</sup>. W konsekwencji wyjątkowo jedynie osoby nie posiadające ziemi na prawie rycerskim były zobowiązane do służby wojskowej. Zaczęto więc w XVII stuleciu utożsamiać uczestników pospolitego ruszenia ze szlachtą, co dawało pole do nadużyć. Dlatego też urzędnicy wołyńscy po sporządzonym rejestrze osób uczestniczących w pospolitym ruszeniu w 1621 r. podkreślili: ***ostrzega się tego z pilnością, iż mogą się należeć w tym rejestrze plebei. A jeśli by chcieli tym wpisaniem swym między szlacheckiego stanu ludźmi zwać się za szlachcice protestamur, że to onym iść niema, gdyż są konstytucje o tym jako kto ma szlachectwo swoje wodzić i okazać*** [podkreślenie – K.Ł.]. Pod oświadczeniem podpisał się kasztelan wołyński Jan Łahodowski<sup>196</sup>.

Zwolnienie z obowiązku wyprawy w chorągwiach ziemskich otrzymali urzędnicy, dworzanie *y słudzy wszyscy dworscy, którzy przy Nas poydą osobami swemi*<sup>197</sup>. Przy królu osadzali oni poczty chorągwi nadwornej. Po wyprawie otrzymywali atestację od marszałka wielkiego lub nadwornego,

<sup>192</sup> *Eksceptio od pospolitego ruszenia*, BPANiPAU, 2253, k. 234v.

<sup>193</sup> Przykładowo Aleksander Sawicki zastawił dobra Łopiennice leżące w powiecie wołkowskim panu Komorowskiemu. Jednakże podczas pospolitego ruszenia w 1621 r. obaj nie wystawili pocztów i wobec tego zarówno Sawicki, jak i Komorowski oskarżeni zostali o brak wypełnienia powinności. *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHB, АД, 133, nr 46, k. 140v.

<sup>194</sup> Zob. *Lustracja starostwa latowickiego roku 1660*, AGAD, ASK, dz. XLVI, sygn. 153, s. 255–256, gdzie wójt w mieście Latowicze posiadał trzy włóki, „posługi żadnej do dworu nie czyni, tylko samą wojnę służyć powinien, jako inny s[z]lachcic, gdy się pospolite ruszenie trafi”. Por. *Lustracje województwa płockiego, 1565–1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965, s. 178; *Lustracje województwa rawskiego, 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959, s. 12, 71, 191.

<sup>195</sup> Zapis ten wywalczyło duchowieństwo, gdyż w tych dobrach istniała jeszcze liczna grupa sołtysów. W.A. Maciejowski, op. cit., s. 252–255.

<sup>196</sup> AGAD, Varia z Biblioteki Narodowej, 5, s. 84. Odwrotnie uczyniła szlachta krakowska w 1634 r., która zobowiązała do osobistego uczestnictwa w pospolitym ruszeniu osoby o niepewnym szlachectwie, pod karą śmierci i utraty dóbr. VL, t. III, s. 401; por. S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego*, s. 23, przyp. 105.

<sup>197</sup> VL, t. III, s. 201; H. Wisner, op. cit., s. 160; K. Hahn, op. cit., s. 24.

jednakże takowy dokument nie powinien być wydawany, w razie gdyby osoby pełniły ważne dla pospolitego ruszenia urzędy – w szczególności dotyczyło to chorążych ziemskich<sup>198</sup>. Posłowie i senatorzy, którzy uczestniczyli w sejmie warszawskim 1621 r., mogli osobno podróżować pod Lwów, przy czym otrzymali zezwolenie na późniejsze przybycie o 10 dni w stosunku do reszty rycerstwa (czyli zjawić się powinni 14 października 1621 r.)<sup>199</sup>.

Przewidziano zgodnie z istniejącym już wcześniej prawem możliwość wystawienia zastępstwa. Właściciele ziemscy mogli wystawić zdolnych do służby wojskowej synów, niestety i tym razem nie została doprecyzowana minimalna liczba lat. Nastąpiło w tym względzie prawne rozszerzenie stosowanego w praktyce działania, gdyż dotychczas zastępstwa przez synów dotyczyły jedynie osób starych lub chorych<sup>200</sup>. Wobec wdów, niezdolnych do służby wojskowej (np. inwalidów), starych i chorych oraz duchownych posiadających dobra na prawie rycerskim<sup>201</sup> przewidziano możliwość wystawienia zachodźcy *iako nalepiey y sposobniey, y iako kto przemoże*<sup>202</sup>.

Całkowite zwolnienie od obowiązku uczestnictwa, a nawet wystawienia zastępstwa w pospolitym ruszeniu otrzymali: burgrabiowie krakowscy<sup>203</sup>,

<sup>198</sup> Atestacja wydana Reinholdowi Grakowi przez marszałka nadwornego Łukasza Opalińskiego, Lwów 18 X 1621, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601. Zob. *Rejestr pocztów pod ekspedycją zborowską 1649 r.*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1646–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 321–322; *Regestr dworzan JKM. pocztów pod chorągwią benedykowaną, turkusową, adamaszkową, podwiedzionych w Warszawie, w Lublinie i pod Sokalem – na wyprawę berestecką 1651 r.*, [w:] *ibidem*, s. 339–344.

<sup>199</sup> Regulację tę posłowie wywalczyli pod koniec obrad – 10 IX 1621 r. J. Serejda, *op. cit.*, s. 372. Zob. J. Byliński, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994, s. 160–161.

<sup>200</sup> Przykłady zwolnień (atestacji) wydawanych przez dowódcę ziemi liwskiej w 1621 r. ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 112v–114. Kolejne poszerzenie uprawnień do wystawienia zastępstwa nastąpiło w konstytucji z 1658 r., gdzie właściwie każdy mógł wystawić szlachcica lub krewnego z pocztem. L.A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 83–84.

<sup>201</sup> Nuncjusz apostolski Francesco Dotallevi negatywnie odnosił się do obowiązku wypełniania powinności wojskowych przez duchownych i starał się uzyskać od Zygmunta III Wazy zapewnienie, iż nie będzie to rozwiązanie stosowane w przyszłości. J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 155–156.

<sup>202</sup> Por. *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej*, s. 138–139. Czasem wystawienie zastępstwa wiązało się z umieszczeniem w księgach grodzkich manifestacji o położeniu osoby, która zmuszona została do wystawienia zachodźcy. W. Łoziński, *op. cit.*, s. 306–307.

<sup>203</sup> Burgrabiowie odpowiedzialni za bezpieczeństwo na Wawelu, a ich liczba wahała się od 8 do 12 osób. Od pospolitego ruszenia zwolniony był również klucznik zwany wrotnikiem. S. Kutrzeba, *Dawny zarząd Wawelu*, [w:] *Rocznik Krakowski*, t. VIII, red. S. Krzyżanowski, Kraków 1906, s. 72–74, 77, 84–88. M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych królestwa polskiego księgi dwie*, oprac. R. Marchwiński,



wojscy<sup>204</sup> oraz podstarostowie i sędziowie grodzcy. W praktyce urzędnicy ci musieli stawić się na popisie, gdzie otrzymywali oficjalne potwierdzenie zwolnienia<sup>205</sup>. W celu zapewnienia bezpieczeństwa żony (Konstancji Habsburżanki) i siostry (Anny Wazówny) Zygmunta III Wazy oraz jego dzieciom nakazano wyznaczonym osobom, których registr podany został do ksiąg grodzkich warszawskich, pozostanie w Warszawie pod pieczęą prymasa Wawrzyńca Gembickiego i biskupa płockiego Henryka Firleja<sup>206</sup>. Podobnie zwolniono biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego oraz kilka osób szlacheckiego pochodzenia w celu ochrony Krakowa. Dodatkowo uwolniono biskupa kujawskiego, podskarbiego koronnego, kasztelana elbląskiego i wielkorządcę krakowskiego<sup>207</sup>. Przyznano również pogorzalcem (rycerstwu i miastom), którzy złożyli przysięgę potwierdzoną przez trzech innych szlachciców, iż ogień zniszczył ich dobytek po żniwach 1621 r., uwolnienie od wyprawienia żołnierzy<sup>208</sup>. Wobec osób trzymających niedział zastosowa-

—  
 tłum. S. Kazikowski, Olsztyn 1984, s. 140–141, podkreśla, iż burgrabiowie „nie mają żadnych ważniejszych uprawnień, podlegają władzy starosty i zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, już to osobiście, już to przez swoich pomocników, trzymają straż w nocy, a nawet i w dzień, kiedy zajdzie potrzeba. Ponadto zwolnieni są od obowiązku stawiania na pospolite ruszenie i dlatego wielu stara się o ten urząd, a udziela go król”.

<sup>204</sup> W razie udziału wojskiego w pospolitym ruszeniu król wyznaczał na jego miejsce opiekuna ziemi lub powiatu. Sytuacja taka miała miejsce w 1651 r., kiedy to Jan Kazimierz na miejsce wojskiego krakowskiego Krzysztofa Rupniowskiego uczestniczącego w wyprawie mianuje substytutą Hieronima Dębińskiego. S. Kutrzeba, op. cit., nr 53, s. 95.

<sup>205</sup> Wojski liwski Wawrzyniec Górski musiał prosić, aby był „wolen podług constitutiei anni presentis sejmu warszawskiego”. Natomiast w powiecie wołkowyskim chorąży odnotował: „Jego Mć Pan Jundził wojski wołkowyski na popisie ukazał koni trzy. A teraz nie wyjechał i nie wysłał szczącąc się urzędem swym, iż jest wojskim powiatu wołkowyskiego”. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 81; *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHБ, АД, 133, nr 46, к. 140.

<sup>206</sup> Przykład zastosowania w praktyce zwolnienia dla Esejasza Giedrojcia: *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHБ, АД, 133, nr 46, к. 140.

<sup>207</sup> Przy prymasie wymieniono 21 osób, przy biskupie krakowskim – 12, biskupie kujawskim – 10, biskupie płockim – 10; przy skarbie królewskim – 14. *Exceptio od pospolitego ruszenia do akt grodzkich warszawskich podane*, BPANI PAU, 2253, k. 273v–274v; por. ЛНБ, ф. 209, nr 531, s. 9. Skrypt ten wywołał wiele kontrowersji w stanie szlacheckim. Przykładowo w *Instrukcji danej posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 26 XI 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 192, „ichm. pp. duchowni, że siela szlachciców osiadłych przy sobie beli zatrzymali na przeszłym pospolitym ruszeniu, aby na potym nie zasłaniając się żadnymi prerogatywami i ekscypcyami, (...) każdy szlachcic stawić się beł powinien”.

<sup>208</sup> W ziemi liwskiej w 1621 r. „Jan syn Kaspra Dąbrowskiego z Dąbrówki starej ubogi pogorzelec stawił się w osobie swej, który prosił aby mógł być wolen od expeditiei, przetoż my w prawo pospolite wgląd mając o pogorzalcach opisane onemu przychylając się wolnem

no zasadę wystawienia jednego uczestnika, o ile wszystkie rodziny mieszkają w jednym budynku<sup>209</sup>. Nowością było obdarzenie uwolnieniem żołnierzy zaciężnych, wcześniej takie osoby musiały wystawić zastępcę<sup>210</sup>. Była to reakcja na niepokojące głosy hetmanów, którzy zwracali uwagę, iż groźba zwołania *expeditio generali* powoduje niechęć zaciągnięcia pocztów pod armię zaciężną<sup>211</sup>. W kontekście kolejnych wypraw z połowy XVII w. przepis ten był wykorzystywany jako zachęta do przyjęcia służby w oddziałach zaciąganych przez powiaty i województwa, która miała chronić ziemie na czas ekspedycji<sup>212</sup>. Zapobiegliwie prawodawca zastrzegł, że synowie służący w wojsku nie uwalniają od obowiązku uczestnictwa w *expeditio generalis*<sup>213</sup>, podobnie jak osoby wykonujące karę pozbawienia wolności – wówczas siedzenie w wieży ulegało zawieszeniu na czas pospolitego ruszenia.

Interesujące zjawiska zaobserwować możemy w ziemi liwskiej, z której zachował się bardzo szczegółowy popis z 1621 r. Wówczas część szlachty

---

go czynimy”. ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 87v, 89; por. *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, *Ekspedycja inflancka 1621 roku*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 195, pkt 39. Przepis prawny miał ewidentnie czasowy charakter, jednak stanowił wskazówkę dla szlachty, która podczas ziemskich i powiatowych popisów uwalniała osoby dotknięte pożarem od wyprawy. *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 26 VII 1649, [w:] AGZ, t. XXI: *Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 57; K. Hahn, op. cit., s. 24.

<sup>209</sup> Masowo z rozwiązania tego korzystała szlachta ziemi liwskiej. Można mieć jednak wątpliwości, czy 8 lub 9 rodzin rzeczywiście mieszkało w jednym budynku. Jednocześnie zdarzały się sytuacje, w których bracia niedzielni wystawiali odrębne poczty. ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 80v–112.

<sup>210</sup> Szlachta ruska podkreślała w kolejnych dziesięcioleciach konieczność dostosowania się do tych regulacji na wypadek zwołania kolejnego pospolitego ruszenia. *Laudum sejmiku wiszeńskiego*, Wisznia 3 VI 1632, [w:] AGZ, t. XX, s. 316; *Laudum ziemian przemyskich i sanockich*, Wisznia 25 VI 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 6. Przepis uchwalony w 1621 r. wykorzystywał propozycję odnotowaną w *Dyskursie o obronie koronnej*, BR, 2, s. 660–664, gdzie przewidziano, iż wyprawa łanowa powinna dotyczyć tych właścicieli ziemskich, którzy osobiście nie zaciągnęli się do wojska. Od 1629 r. również komisarze wyznaczeni na wypłatę żołdu żołnierzom byli zwolnieni od uczestnictwa w wyprawie. H. Wisner, op. cit., s. 161.

<sup>211</sup> K. Radziwiłł do H. Wołłowicza, Kobył 26 V 1621, [w:] *Księcia Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne*, s. 15.

<sup>212</sup> *Uchwała sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 9 V 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2: *1649–1660*, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955, s. 407.

<sup>213</sup> Przykładowo w ziemi liwskiej „Barbara Zaliwska wdowa stawiała się w osobie swej, która iż syna ma w wojsku prosiła o miłosierdzie aby była wolna od thej expeditiei, czego jej niepozwolono”. ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 85. Podobnie Mikołaj Godaczewski sam służąc w poczcie magnackim koniuszego WKsL oraz mając synów w wojsku – musiał wystawić zachodźcę. *Registr popisu Ich Mściów Panów Obywatelów województwa i powiatu trockiego, pod Żośłami 10 X 1621*, PHB, АД, 133, nr 22, k. 69v.

zwracała się o uwolnienie od służby. W przewidzianych prawem sytuacjach duktor wystawiał atestację, jednakże organem, który mógł wbrew konstytucji sejmowej zwolnić z powinności było koło szlacheckie. Do niego kierowano z *placzem* prośby o miłosierdzie, jednakże rzadko przychyłano się do tych petycji<sup>214</sup>. Czasem tragiczna sytuacja towarzyszy wywoływała odruch solidarności wśród braci szlacheckiej i bogatsi właściciele ziemscy posiadający wozy zabierali najuboższych jako czeladź, zapewniając im wyżywienie i transport<sup>215</sup>. Zjawisko masowych próśb o uwolnienie od pospolitego ruszenia była kanwą prześmiewczego utworu *Uniwersał cyli wić dębowa na ruchawkę mazowiecką*. Autor prezentuje tam m.in. popis szlachty mazowieckiej w następujący sposób: *macie się Waseć panu starsemu pękownikowi prezentować i cyscie ponizywszy cnote z wyrzupek swoich chyso, co się rusy, po majdaku unizając, pokascie*. Jeżeli szlachcic nie chciał iść błagając o uwolnienie, *tedy macie Waseć krom zadnej sromoty suchą łodygą po słabiźnie parząc, warecki i cerski im jarmark przypominając*<sup>216</sup>. Inną formą „ucieczki” przed pospolitym ruszeniem było zaciągnięcie się do pocztu zamożnej szlachty. Zajęcie to, mimo że nieumocowane w prawie, zaliczono do służby ziemskiej, dodatkowo zapewniało ono wynagrodzenie<sup>217</sup>.

Z uwagi na znaczenie strategiczne części miast (Warszawy, Lwowa, Kamieńca Podolskiego, Krakowa, Sącza i Biecza) zwolnione one zostały (wraz z mieszczanami) z obowiązku wystawiania pocztów i wszelkich innych ciężarów<sup>218</sup>. W zamian za ten przywilej nałożono na nie dodatkowe obowiązki. Kraków, jako *miasto stołeczne*, wraz z Kazimierzem, Kleparzem i innymi pobliskimi osadami powinien na swój koszt zaciągnąć 80-osobowy oddział piechoty, zaopatrzyć się w żywność na pół roku. Zobowiązano władze miejskie, by wraz z cechami uregulowały kwestie obrony murów, wypełniania straży i wart<sup>219</sup>.

Zgodnie z powyższymi regułami miały postąpić: Lwów, Biecz i Sącz, z tą jedynie różnicą, iż zmniejszono liczbę piechoty do 50 lub 30 osób. Na Ka-

<sup>214</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 109v, 110v, 112–114.

<sup>215</sup> Przykładowo: ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 93v, 97v–98, 101–101v, 111, 111v.

<sup>216</sup> *Uniwersał cyli wić dębowa na ruchawkę mazowiecką*, [w:] *Próbki gwary mazowieckiej z końca XVII. i początku XVIII. wieku*, wyd. B. Erzepki, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 21 (1895), s. 465–466.

<sup>217</sup> Przykładowo: ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 89v, 102v, 112.

<sup>218</sup> *Ekseptio od pospolitego ruszenia*, BPA NiPAU, 2253, k. 234v; VL, t. III, s. 203.

<sup>219</sup> Konsekwencją decyzji podjętych na sejmie Zygmunt III Waza 25 IX 1621 r. przysłał do miasta swego sekretarza Samuela Targowskiego, który przedstawiał problematykę obronności miasta. Prawdopodobnie do innych zwolnionych z pospolitego ruszenia miast wysłany był analogiczny przedstawiciel. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. II: 1587–1696, Kraków 1890, s. 133–134.

mieniec Podolski nie nałożono żadnych dodatkowych powinności. Warszawę zaś, z uwagi na to, iż miasto uwolnione było od ciężarów wojskowych, teraz zobowiązano do zaciągnięcia piechoty niezbędnej do ukończenia umocnień bastionowych<sup>220</sup>. Kijów również został uwolniony ze wszystkich powinności z wyjątkiem konieczności wystawienia kontyngentu zbrojnego na pospolite ruszenie, do czego był zobowiązany w świetle dawnych praw (zob. rozdz. IV.1).

Z powyższych bardzo szczegółowych wyjątków można wysnuć wnioski, iż sejm przejął od króla możliwość indywidualnych i grupowych zwolnień<sup>221</sup>, pozostawiając władcy jedynie prawo do przyjmowania szlachty do pocztów dworskich<sup>222</sup>. Faktycznie jednak królowie nie zaprzestali wydawania uwolnień od pospolitego ruszenia, choć starali się swoje decyzje merytorycznie uzasadniać<sup>223</sup>. Stosowano przy tym zasadę słuszności, którą można identyfikować z obecną instytucją stanu wyższej konieczności. Tak postąpił wojewoda ruski Jan Daniłowicz, który na ustne polecenie króla uwolnił spod obowiązku uczestnictwa w pospolitym ruszeniu szlachtę zamieszkałą w trakcie samborskim i drohobyckim, które to obszary najechane zostały przez Tatarów. Pomimo decyzji rycerstwo zebrało się pod Samborem<sup>224</sup>.

W stosunku do poprzednich zapisów z 1620 r. zmodyfikowano zasady służby wojskowej miast i mieszczan. Miasta według posiadanych praw i przywilejów powinny wystawić wozy i inne opisane w dokumentach rze-

<sup>220</sup> M. Kuzma, *Zygmuntowskie obwarowania Warszawy*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 9 (1947), s. 55–58; A. Miłobędzki, *Nowo odkryte Varsoviana w Archiwum Tylmana z Gameren*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 6 (1961), 1, s. 55–60; J. Putkowska, *Fortyfikacje Warszawy z pierwszej połowy XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 25 (1980), 1, s. 21–38.

<sup>221</sup> Kolejne szczegółowe zwolnienia opisała konstytucja sejmu 1634 r. VL, t. III, s. 394–395.

<sup>222</sup> S. Oświęcim, *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 333; *Egzempt szlachetnemu Tuszowskiemu pod pospolite ruszenie, ponieważ poczet osiada u urodzonego Jakuba Michałowskiego*, obóz pod Beresteczkiem VII 1651, [w:] *Relacje wojenne*, s. 355; *List o poczet dworząński pod Żwaniec Jana Kazimierza do Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego*, Lwów 23 VI 1653, [w:] *ibidem*, s. 366; por. *ibidem*, s. 335.

<sup>223</sup> Przykładowo Jan Kazimierz w obozie pod Sokalem 10 VI 1651 r. uwalnia Marynę Michałowską, a trzy dni później Jana Karola Dzianielewicza, Michała Lewickiego, Jerzego Kruszyńskiego, Stanisława Pobratyńskiego i Stanisława Niewęglowskiego. Uzasadnieniem pierwszego przypadku jest wieloletnia służba dwóch jej synów w chorągwi dworskiej, choć obecnie nie przebywają w armii. W drugim przypadku zwolnieni powinni przebywać w Krakowie i doglądać skarbu koronnego. S. Kutrzeba, *op. cit.*, nr 54, s. 95; *Relacje wojenne*, s. 353.

<sup>224</sup> *Wojewoda ruski szlachtę samborską i drohobycką, która się 4 października pod Samborem na pospolite ruszenie stawiała, uwalnia od tegoż ruszenia*, Lwów 11 X 1621, [w:] AGZ, t. XX, s. 197–199.

czy wojenne. Dodatkowo powinny one oszacować swoje dobra i złożyć tę informację potwierdzoną przysięgą przed urzędem grodzkim. Nakazano z 4000 złotych dobytku wystawić jednego pieszego, a z dwukrotności wyżej wyrażonej sumy – konnego<sup>225</sup>. Oczywiście mieszczenie posiadający nieruchomości na prawie ziemskim zobowiązani byli do wyprawy<sup>226</sup>.

Po oficjalnym zakończeniu pospolitego ruszenia każdy powinien ubiegać się u wojewody, kasztelana, dowódców lub sędziów o odpowiednią atestację zaświadczającą obecność na pospolitym ruszeniu<sup>227</sup>. Było to niezbędne dla ewentualnych procesów o niestawienie się na *expeditio generalis*. W praktyce dowódcy wydawali atestacje zbiorcze wszystkich uczestników wyprawy, które następnie podpisywali, przykładali pieczęcie oraz oblatowali w pobliskim lub macierzystym grodzie, a także przekazywali spis do króla za pośrednictwem właściwego wojewody<sup>228</sup>. Interesujące, iż uczestnik pospolitego ruszenia z ziemi bielskiej Reinhold Grakow otrzymał trzy atestacje. Służył on w chorągwi Krzysztofa Wiesiołowskiego oraz wystawił poczet na pospolite ruszenie jako zachodźca dóbr Katarzyny Irzykowskiej, dlatego otrzymał zaświadczenie od Łukasza Opalińskiego (marszałka nadwornego koronnego), Stanisława Tarusa (rotmistrza pospolitego ruszenia ziemi bielskiej) oraz Jana Kuleszy (duktora ziemi bielskiej)<sup>229</sup>.

<sup>225</sup> Przy popisie ziemi wieluńskiej odnotowano: „Według dawney y starey powinności mieszczenie Wielunscy stawili czterech pieszych y wozy dwa na pospolite ruszenie do regimentu mego. Cisz Mieszczenie z dobr swych oszacowanych według Constitutiety y Ustawey seymowey stawili piętnaście pieszych w barwie y z rusznicami dobrmi y z rynstunkiem pieszemu należącym”. *Szlachta ziemi wieluńskiej, biorąca udział w pospolitem ruszeniu pod Lwowem 1621 roku*, wyd. Z. Wdowiszewski, „Miesięcznik Heraldyczny” 9 (1930), 9, s. 197.

<sup>226</sup> Nie znając jeszcze konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia*, szlachta poznańska i kaliska zobowiązała mieszczan do służby ziemskiej według dawnych praw. *Uchwała sejmiku deputackiego i zjazdu na pospolite ruszenie województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 13 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 107.

<sup>227</sup> Przykładowo dla szlachty żmudzkiej atestację wydawał starosta żmudzki Jarosz Wołowicz i chorągży Jerzy Gruzewski. LMAB, f. 32–35, s. 1; por. M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 203. Interesujące, iż po wielu latach od wyprawy, możliwym było w celach dowodowych odebranie atestacji od braci szlacheckiej, którzy poświadczali obecność na pospolitym ruszeniu. *Birżų dvaro teismo knygos, 1620–1745*, parengė V. Raudeliūnas, R. Firkovičius, Vilnius 1982, s. 156–157.

<sup>228</sup> BJ, 102, s. 560–561; *Dziennik wyjazdu*, s. 153–154; *Uchwała na popisie pospolitego ruszenia powiatu nakielskiego*, pod Kraśnikiem 17 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 113–114; *Atestacja dana przez Krzysztofa Cieleckiego, kasztelana śremskiego, części pospolitego ruszenia powiatu kościańskiego*, Jaślany 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 116–117; *Atestacja dana przez Stanisława Śmigieńskiego, porucznika powiatu kościańskiego, części pospolitego ruszenia tegoż powiatu*, Grębowo 25 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 118–119.

<sup>229</sup> HГAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601–601v.

Anonimowy autor tuż po śmierci Zygmunta III Wazy w 1633 r. opisał losy rejestrów popisowych zgromadzonych na dworze królewskim. Dzięki zbiorczym zestawieniom poszczególnych powiatów, ziem i całych województw możliwe było ustalenie prawdziwej siły pospolitego ruszenia. Autor niestety zaznacza: **nie znajdziecie już na świecie tego komputu, bo śp. król Zygmunt III kazał go ex senatus consulto spalić.** (...) *A ta racja jest spalenia tego regestru, żeby się nieprzyjaciel niedowiedział o szczupłych siłach szlacheckich zmobilizowanych na wyprawę chocimską [podkreślenie – K.Ł.]*<sup>230</sup>.

Konstytucja nie precyzowała, w jaki sposób pospolite ruszenie należy rozwiązać. Ogólne zasady były oczywiście znane – oczekiwano na uniwersał królewski zwany *restitutio vexillorum*, następnie informację szlachcie przekazywali kasztelanowie lub wojewodowie<sup>231</sup>. W 1621 r. pojawił się problem, czy decyzja króla miała moc natychmiastową, czy też musiała być uzewnętrzniona dla oddziału przez duktora. Szlachta wołyńska stała na pierwszym stanowisku i po otrzymaniu wiadomości o decyzji króla, wbrew woli kasztelana wołyńskiego Jana Łahodowskiego, który chciał jeszcze przeprowadzić sądy, rozjechała się do domów<sup>232</sup>.

Bardzo skomplikowane zagadnienie konfiskaty gruntów za nieobecność w pospolitym ruszeniu w XVII stuleciu nadal czeka na swego badacza. Warto podkreślić, iż konstytucja 1621 r. nie regulowała nowych praw w tej materii, więc obowiązujące były przepisy sprzed roku, kiedy to uchwalono: *że ta poena nie ma się ściągać, tylko na tych którzyby osobami swemi, iako powinni, za wyszciem troyga wici, do osoby naszey, na mieysce gdzie wszystkim Województwom y Ziemiom naznaczono, nie stawili się: wyiawszych tych którzy prawem są excypowani z osób swoich*<sup>233</sup>. W założeniu przynajmniej utrata majątku prawem kaduka nie obejmowała dezertów, tym bardziej że w 1621 r. pospolitego ruszenia nie wykorzystano w działaniach bojowych. Inną sprawą pozostaje kwestia dowodu, szlachcic taki nie posiadał bowiem atestacji wystawionej przez urzędnika po zakończeniu wyprawy.

Niezwykle przydatne do ustalenia osób unikających służby wojskowej były okazowania zapowiedziane w 1620 r. na kwiecień lub maj roku następnego. Za przykład może posłużyć ziemia liwska, położona w województwie mazowieckim. Otóż zgodnie z uchwałą sejmową szlachta zebrała się pod Liwem na dzień 19 kwietnia 1621 r. Na miejscu okazało się, iż zabrakło kasztelana i podkomorzego, szlachta na duktora wybrała więc chorążego

<sup>230</sup> ЛНБ, ф. 209, nr 531, s. 8.

<sup>231</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 121–121v; VL, t. III, s. 202; AGZ, t. XVII, oprac. A. Prochaska, Lwów 1901, nr 3766, s. 457.

<sup>232</sup> AGZ, t. XX, s. 197, przyp. 1.

<sup>233</sup> VL, t. III, s. 177.

liwskiego Piotra Żabickiego, *jako urzędnika natenczas (...) starszego żeby był dyrektorem koła i zjazdu*. Dodatkowo wobec absencji urzędu pisarza ziemskiego na pisarza wojskowego wybrano Samuela Kałuskiego, *w themże powiecie slachcicza dobrze osiadłego*<sup>234</sup>.

Z uwagi na ogromną masę biednej szlachty przygotowano reguły dotyczące sposobu i kolejności wykonywanego popisu. Uchwalono, iż okazowanie ma się odbywać *trybem sądów ziemskich wedle spólnego pozwolenia tak jako parafiami się swemi zwykliśmy sądzić*<sup>235</sup>. W pierwszej kolejności zapisano jednakże urzędników ziemskich: Piotr Żabicki (3 konie po kozacku), Andrzej Biernacki – sędzia ziemski liwski (1 koń po kozacku), Adam Żabicki – stolnik liwski (2 konie po husarsku i 1 po kozacku), Jan Niwicki – podczasy liwski (1 koń po husarsku), Stanisław Dunin – cześnik liwski (2 konie po husarsku), Wojciech Zaliwski – podsędek liwski (1 koń po kozacku), Wawrzyniec Górski – wojski liwski (1 koń po kozacku), Maciej Górski – skarbnik liwski (2 konie po husarsku). Ogólnie stan wyposażenia był bardzo zły, nawet wśród elity urzędniczej przy koniach znajdowały się dopiski *bez siodła*, co wskazuje na zupełne nieprzygotowanie do zbliżającej się wojny<sup>236</sup>. Okazowanie wskazuje, iż nie dostosowano się do skryptu *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*. Nie wystawiano wspólnych pocztów, nawet właściciele najmniejszych dóbr ziemskich stawiali na popisie pieszo, także bez rynsztunku (*każdy z nich z osobna w osobach swych (...) pieszemi stawili się*). Pod okazaniem podpisali się wszyscy urzędnicy ziemscy<sup>237</sup>.

Wykorzystując spis szlachty z okazowania, podczas popisu przeprowadzonego przed wyruszeniem na wyprawę udało się zweryfikować osoby, które nie stawily się do obozu. Wśród nieobecnych był nawet cześnik liwski – Stanisław Dunin<sup>238</sup>. Wiemy, iż w podobny sposób udawało się wykryć nieobecnych w WKsL<sup>239</sup>. Natomiast w połowie XVII stulecia raczej rezy-

<sup>234</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 30v.

<sup>235</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 31.

<sup>236</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 30v–31v.

<sup>237</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 77–77v.

<sup>238</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 81. Inne przykładowe nieobecności: „Z połowicze tych dóbr od Paniej Radzieskiej nikt się nie stawił”; „Adam Zaliwski syn Wojciechów absens”; „Urodzony Żerek nie stawił się”; „Wawrzyniec Jaskłowski abest”. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 82, 85v–86v, 89.

<sup>239</sup> *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, РНБ, АД, 133, nr 46, k. 140; *Registr tych JM. Panów Urzędników i inszej szlachty obywatelów powiatu trockiego, którzy na popisie pod Żośłami nie byli*, РНБ, АД, 133, nr 22, k. 77.

gnowano z listów sporządzonych podczas okazowania na rzecz dużo dokładniejszych rejestrów podatkowych<sup>240</sup>.

Odnośnie do konfiskat można postawić ostrożną tezę o ich masowości po wyprawach z lat 1621, 1649, 1651. Tak ocenia sytuację Władysław Czapliński, zwracając uwagę, że po XVII-wiecznych *expeditio generali* następowało gwałtowne zwiększenie nadań prawem kaduka. Tak było m.in. w 1623 r., kiedy to w styczniu rozdano aż 35 kaduków, analogiczna sytuacja miała miejsce w 1652 r.<sup>241</sup> Również Janusz Dąbrowski, analizując funkcjonowanie senatu w okresie Jana Kazimierza, zwraca uwagę na częste procesy o niestawiennictwo na pospolitym ruszeniu, które rozpatrywane były na sądach sejmowych, a także na stosowanie niekorzystnej dla oskarżonych procedury sądowej, gdyż czyn ten traktowany był jako sprawa kryminalna, nie zaś cywilna<sup>242</sup>. Zmianę procedury konfiskaty i nadawania zasłużonym dóbr ziemskich proponowała szlachta przemyska w 1649 r.: *A na którychby teraz z tej okazjij pospolitego ruszenia stanęły kaduki, kognicya ich ma należeć trybunałowi, prócz tych, które są uproszone po tych, którzy się do obozu nie stawili bo to nullitati omnino ma subiacere*<sup>243</sup>. Taki sam postulat dwa lata później wystosowała szlachta sandomierska<sup>244</sup>. Problematyką tą zajęła się również szlachta województwa krakowskiego. Zauważyła ona, że *wiele kaduków z okazjij przeszłego pospolitego ruszenia [1651 r. – K.Ł.] po różnych stanu szlacheckiego ludziach poupraszano*. Doprowadziło to do negatywnych zjawisk dla pokoju pospolitego; zamiast przeprowadzenia postępowania sądowego o intromisję zaczęły się najazdy, wendety. *Przeto aby taki każdy, który ab executione zaczyna i violenter w dobra cudze wjeżdża, ipso facto a privilegio sibi collato odpadał i poena invasionis domus był karany*<sup>245</sup>.

Bardzo miarodajnym świadectwem są słowa Albrechta Stanisława Radziwiłła, który przypomina sytuację we Lwowie podczas rozpuszczenia po-

<sup>240</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 202; *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej*, s. 50. Wydaje się, iż rejestry podatkowe z 1621 r. również były na tyle szczegółowe, iż mogły być podstawą do wyłapania osób unikających służby ziemskiej. Zob. przykładowo rejestr podatkowy ziemi łuckiej z 1621 r. *Regestrum contributionum publicarum in conventiopne generali Warsawiensi laudatarum, per generosum Predota Dzierzek*, 9 I 1621, BOss, 205, k. 1–33.

<sup>241</sup> W. Czapliński, *Dawne czasy: opowiadania i szkice historyczne XVII w.*, Wrocław 1957, s. 137–138; por. ibidem, s. 161.

<sup>242</sup> J.S. Dąbrowski, *Senat koronny: stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000, s. 70, 82 i n.

<sup>243</sup> *Instrukcja sejmiku posłom na sejm*, Wisznia 11 X 1649, [w:] AGZ, t. XXI, s. 65.

<sup>244</sup> S. Oświęcim, op. cit., s. 387.

<sup>245</sup> *Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 15 XII 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 424; por. *Instrukcja dana posłowi na sejm księstw zatorskiego i oświęcimskiego*, Zator 9 XII 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 415.



spolitego ruszenia w 1621 r. Wówczas do miasta przybyło *osiemdziesięciu senatorów, wszyscy świeccy, bo nikt z duchownych nie pojawił się, i tam, wśród innych spraw, postanowiono, aby ktokolwiek ze stanu szlacheckiego okaże się nieobecny na powszechnej wyprawie, na następnym sejmie został jak najsurowiej ukarany* [podkreślenie – K.Ł.]. Według świadectwa Radziwiłła *znaleziono wielu takich i nastąpiła kara*<sup>246</sup>. Również Zygmunt III Waza publicznie deklarował, że *tak J. K. M. postąpić chce, jako prawo pospolite ukazuje*<sup>247</sup>. Co więcej, istniało przyzwolenie szlachty, a nawet żądanie narodu politycznego, aby osoby nie wypełniające powinności były karane konfiskatą majątku, czego domagała się szlachta jeszcze pod koniec 1624 r.<sup>248</sup> Analogicznie, wymierzenia sprawiedliwości wobec nieobecnych podczas litewskiej służby ziemskiej domagał się Krzysztof Radziwiłł<sup>249</sup>. W *Metryce Litewskiej* odnajdujemy liczne nadania ziemskie, które uprzednio były skonfiskowane prawem kaduka (szlachcie nie uczestniczącej w wyprawie generalnej)<sup>250</sup>. Szczególnie ważne dla dyscypliny wojskowej są świadectwa rozdawania kaduków po nieobecnych już podczas wyprawy. Takie sytuacje, choć rzadkie, miały również miejsce. Przykładowo 3 sierpnia 1651 r. nieopodal Lwowa Jan Kazimierz *panu [Jakubowi] Michałowskiemu chorążemu swemu w Magierowie ius caducum na kupcach trzech lubelskich podpisał, co nie posłali byli na pospolite ruszenie*<sup>251</sup>.

Dużo łagodniej traktowano dworzan, którzy powinni osadzać chorągiew nadworną, w zamian za co wyłączeni zostali spod wypełniania zwykłych

<sup>246</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik*, t. II: 1637–1646, tłum i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 265. Przykładowo Albrecht Wojsza w 1624 r. za zasługi wojenne pod Chocimiem otrzymał prawem kaduka dobra zabrane po Konstantym Komarnickim; kolejne nieruchomości otrzymał rok później po Michale i Cecylii Tokarzewskich. *Pamiętniki historyczne*, t. II, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861, s. 24–25.

<sup>247</sup> *Odpowiedź króla dana posłom wysłanym z sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w środzie 2 grudnia 1621 r.*, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 128.

<sup>248</sup> *Instrukcja dana posłom wysłanym do króla z sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 2 XII 1621*, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 126; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 26 XI 1624*, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 192.

<sup>249</sup> *Księcia Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne*, s. 99.

<sup>250</sup> Przykładowo, 18 V 1622 r. nadano dziewięciu żołnierzom dobra po trzech rycerzach – Czołhańskim, Burkackim i kniaziu Tykonie. РГАДА, f. 389, op. 1, nr 209, k. 246–246v, 246v–247, 249v–250. Zob. liczne przejęcia dóbr na prawie kaduka w 1622 r.: *Regestr księgi metryki mniejszej WKsLit. przywilejów, danin, konsensów, arend, kontraktów, funduszków, confirmacji i innych ekspedycji w ziemi inflantskiej za króla Zygmunta III (1622–1623)*, РГАДА, f. 389, nr 82, k. 1 i n.

<sup>251</sup> *Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierza, na którą sam osobą swą ruszył się z Warszawy in Anno 1651*, [w:] *Relacje wojenne*, s. 261.

powinności na czas pospolitego ruszenia. Katastrofalnie wyglądała sytuacja pod Zborowem w 1649 r., kiedy to pod chorągiew nadworną stawiło się zaledwie 17 pocztów. Wówczas wobec 15 szlachciców król wydał surowy uniwersał: *obierajcie sobie albo pod chorągiew podjachać, albo ode dworu odjachać i z rejestru sług moich wymazani być*<sup>252</sup>.

Interesujący był przepis wprowadzony w konstytucji 1621 r., zakazujący przyjmowania podczas pospolitego ruszenia *hayduka, ani żadnego czeladnika... bez listu świadecznego*. Osoba werbująca powinna oczekiwać sankcji pieniężnej w wysokości 200 grzywien, a uciekiniera karano śmiercią; wyrok ogłaszano w sądzie kaszteleńskim lub obozowym. Analogiczne sankcje istniały wobec osób uciekających do miast<sup>253</sup>.

Przepis ten świadczy o dobrej znajomości problemów, które mogły się pojawiać i pojawiały się podczas ciągnięcia dużych mas szlacheckich. Niestety zjawisko to było w 1621 r. bardzo powszechne i stało się nawet kanwą prześmiewczego sowizdrzała napisanego przez Jana Dzwonowskiego: *U naszego sąsiada, Jana Podrygały, Był parobek zuchwalec już prawie niemały; Dziewce złość wyrządziwszy, poszedł na swą wolą, Wolał się z nimi [pospolitym ruszeniem – K.Ł.] powlec, niżli orać rolę. Porwawszy kilka groszy, które były w fasce, Ba, i sery namacał, co wisały w lasce, Nuż z inszych wsi odeszło nie mało czeladzi, Kto jedno do nich przystał [szlachty – K.Ł.], byli bardzo radzi*<sup>254</sup>.

Realizację w praktyce normy prawnej dostrzec można w księgach grodzkich, gdzie składane były dwa rodzaje protestacji. W pierwszym przypadku poszkodowanymi byli zawodowi żołnierze, w drugim zaś szlachta przygotowująca się lub uczestnicząca w pospolitym ruszeniu. Wśród zaciężnych protestację składał towarzysz lub rotmistrz w grodzie, na terenie którego mógł przebywać uciekinier. Przykładowo w 1651 r. rotmistrz Nikodem Slunder złożył skargę w grodzie brzeskim, bielskim oraz prawdopodobnie w księgach wojskowych pospolitego ruszenia województwa brzesko-litewskiego. Skarżył się w niej na czeladnika Jana Hryczewicza, *który przystawszy do mnie w roku 1650 i mało co przy mnie zabawiwszy się w roku 1651 uciekł, zabrawszy ubiór, wyżywienie oraz podany w rejestrze zbiór rzeczy*. Wobec tego uznaje Hryczewicza za zdrającę i informuje, że *z takowym każdym gdziebym go mógł u kogo poścignąć chcąc prawnie czynić i szkód swych requirować niezaniecham*<sup>255</sup>. Ściganie miało więc charakter prywatny, a ewentualna sankcja obejmowała zadośćuczynienie za poniesione straty materialne. In-

<sup>252</sup> *Rejestr pocztów pod ekspedycją zborowską 1649 r.*, [w:] *ibidem*, s. 323.

<sup>253</sup> VL, t. III, s. 201–202.

<sup>254</sup> J. Dzwonowski, *op. cit.*, s. 80; por. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 237v, 1375.

<sup>255</sup> *Protestacja Nikodema Slundera, Brześć Litewski 9 II 1651*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 525–525v.

interesujące, że odwołano się do artykułów wojskowych, mimo że czeladnik nie był zobowiązany do ich akceptacji.

W tym samym czasie analogiczną skargę składa Benedykt Hryniewicki na Macieja Markowskiego<sup>256</sup>. Szlachcic informuje, iż przyjął go na służbę na czas wyprawy pospolitego ruszenia *za czeladnika do posług pacholskich*. Werbunek nie był przypadkowy, gdyż kandydata polecił szlachcic Stanisław Sorc, następnie został *przez ojca swego oddany*. Umowa przypieczętowana została „daniem ręki” (sługa rękodajny), złożeniem oświadczenia o przyjęciu służby oraz odebraniem gratyfikacji wynikającej ze stosunku prawnego (*suche dni i barwę przystojną parę sukien* [żołd i ubranie – K.Ł.]). Tenże w Brańsku już mało nie w ciągnięciu jakoby pospolitego ruszenia z namowy znać Pana Ojca swego uciekł, zabierając przy tym przekazane mu na służbę pieniądze i rzeczy. Hryniewicki powołuje się na podstawę prawną: przestępstwo to **w konstytucji roku 1621 o pospolitem ruszeniu wyrażonech, gdzie srodze pod osądzeniem czci i gardłem uchwalono i zakazano czeladzi po wydaniu wici od panów swech nieodstawać** [podkreślenie – K.Ł.]. W przeciwieństwie do skargi rotmistrza, nie ma tu bezpośredniej kradzieży, gdyż konie, broń została w gospodzie, a pozostałe rzeczy, które miał, Maciej Markowski odesłał szlachcicowi. W tym jednak przypadku mieliśmy do czynienia ze sprawą karną, oskarżony zaś mógł obawiać się najwyższej sankcji. Czyn Markowskiego podważał bowiem porządek społeczny, w uzasadnieniu skargi znajduje się wymowny fragment: *czeladnik swawolnie nad zakaz prawa pospolitego i słusność sam odjechał i pana swego w służbie na pospolite ruszenie już jakoby w ciągnięciu będąc zawiódł i oszukał i zbiegiem swawolnem a os[z]ukaczem stał się. Przeciwko tedy którego o winy w prawie pospolitem opisane chcąc z niem, gdzie go będzie mógł zaściągnąć powtóre i potrzezie protestuje się*<sup>257</sup>.

Na podstawie powyższych danych można pokusić się o hipotezy i postulaty badawcze. Po pierwsze, nad czeladzią pospolitego ruszenia rozciągnięto zasady prawa wojennego. Były one dużo bardziej represyjne niż w wojsku zaciężnym, gdzie pełnej dyscyplinie wojskowej podlegały osoby biorące pieniądze za służbę lub składające przysięgę wojskową<sup>258</sup>. Po drugie, częstotliwość takich protestacji musiała być bardzo wysoka. Wyjątkowo jedynie wpisywano je do grodu, w powyższym przypadku zdecydował czas i miejsce (ucieczka nastąpiła podczas obrad sejmiku w mieście grodowym).

<sup>256</sup> Hryniewicki *Protestatio* [Brańsk 20 I 1652], HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 568v–569.

<sup>257</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 569.

<sup>258</sup> Zjawisko to jest widoczne podczas rokосу Zebrzydowskiego. *Artykuły albo ustawa rokoszowa* przewidywała możliwość stosowania tymczasowego aresztowania. Sądzić i karać czeladź mógł zarówno sąd pospolitego ruszenia jak i ich panowie. BK, 1069, k. 69–69v; BK 317, k. 148v–149; H. Schmitt, op. cit., s. 220–222.

W czasie ciągnięcia niewątpliwie odnotowana została jedynie w księgach pospolitego ruszenia. Po trzecie, powyższa analiza wskazuje, iż należałoby podjąć badania nad sposobem zaciągu czeladzi obozowej, tak w wojskach zaciężnych, jak i w pospolitym ruszeniu. Służba u towarzysza nie miała charakteru jedynie faktycznego, lecz poprzedzona została umową cywilnoprawną, „daniem ręki”, złożeniem zobowiązania oraz przyjęciem barwy i wzięciem *suchych dni*, co należy rozumieć jako wynagrodzenie pieniężne za kwartał służby<sup>259</sup>. Wydaje się, iż doraźne werbowanie sługi (jako pocztowego lub czeladnika) na potrzeby wyprawy generalnej lub partykularnej wiązało się z niezwykle wysokim żołdem.

Dodatkowo organy porządkowe pospolitego ruszenia otrzymały od sejmu prawo łapania szlachciców, na których ciążyły wyroki banicji i infamii, oraz karania ich na gardle<sup>260</sup>. Był to przepis, który uzupełniał normy zawarte w artykułach wojskowych tak dla wojsk zaciężnych, jak i pospolitego ruszenia. Jego celem było ograniczenie dezercji wśród żołnierzy, jak i nie wchodzących w skład oddziału – czeladzi.

Podsumowując, konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia* regulowała niemal wyłącznie problematykę pierwszej, wstępnej fazy gromadzenia rycerstwa. W przeciwieństwie do prawa wojskowego stosowanego dla żołnierzy zaciężnych, dominowało spojrzenie proceduralne i organizacyjne, z precyzyjnie odnotowanymi powinnościami urzędników ziemskich. Faktycznie wprowadzono zaledwie trzy przestępstwa wojskowe: kradzież/grabież mienia, wybieranie podwód oraz ucieczka czeladzi wojskowej (o czym szerzej w kolejnym podrozdziale).

W *Sposobie pospolitego ruszenia* brakowało szeregu reformatorskich rozwiązań zastosowanych w skrypcie z 1620 r. Prócz wyżej opisanych warto dodać, iż nie upoważniono króla do wyjścia poza granicę kraju bez uiszczenia żołdu, jak i nie dano sztabowi możliwości swobodnego decydowania o pospolitym ruszeniu (podział wojska, możliwość dłuższego stacjonowania niż dwa tygodnie itp.). Brak uregulowania tej problematyki doprowadził do rozejścia się pospolitego ruszenia pod Beresteczkiem w 1651 r.<sup>261</sup>

Pomimo tych ułomności konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia* stała się podstawą prawną do dalszego funkcjonowania tej instytucji, w szczególności od 1649 r., kiedy to znowu instytucja ta zaczęła być stosowana,

<sup>259</sup> S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. II: G–L, Warszawa 1808, s. 1198.

<sup>260</sup> VL, t. III, s. 202.

<sup>261</sup> *Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierza, na którą sam osobą swą ruszył się z Warszawy in Anno 1651*, [w:] *Relacje wojenne*, s. 257–258.

aż do końca panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego<sup>262</sup>. Działo się tak nawet po początkowej krytyce uchwalonych w 1621 r. przepisów. Tuż po zakończeniu pospolitego ruszenia sejmiki dały wyraz niezadowoleniu z ogłoszonych regulacji, podkreślając, iż były to prawa czasowe, które nie powinny naruszać wolności szlacheckich<sup>263</sup>. Inne zaś, czego przykładem może być sejmik średzki, żądały reformy przepisów, przede wszystkim polegającej na zobowiązaniu duchownych i mieszczan do większego udziału w pospolitym ruszeniu, przede wszystkim protestując przeciwko Prusom Królewskim, które nie brały udziału w *expeditio generalis*<sup>264</sup>. Rok później sejm, zapowiadając możliwość zwołania pospolitego ruszenia Korony i WKsL, nie odwołał się wprost do konstytucji z 1621 r. Jeszcze dalej posunął się sejm 1626 r., który wobec konieczności *expeditio generalis* zapowiadał zwołanie sejmu, na którym *czas y porządek pospolitego ruszenia namówiony bydyć ma*<sup>265</sup>. Jednakże sejm nadzwyczajny, dwuniedzielny, nie wprowadził żadnych rewolucyjnych zmian, ogólnie odwołał się do *dawnych statutów*. Podobnie wobec konieczności zwołania pospolitego ruszenia przewidywał sejm 1627 r. reformę prawa<sup>266</sup>. Musiało upłynąć siedem lat od wyprawy, aby szlachta uznała wagę wprowadzonych w konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia* regulacji, gdyż na wypadek wyprawy generalnej odwołano się do tychże norm prawnych<sup>267</sup>. Akceptowały regulacje z 1621 r. wszystkie późniejsze konstytucje sejmowe z lat: 1629, 1634, 1635, 1637, 1640, 1642, 1649, 1650<sup>268</sup>. O wadze uchwalonych w 1621 r. przepisów świadczyć może fakt, iż Jan Kazimierz, zwołując 28 lat później pospolite ruszenie, naruszył kilka reguł mobilizacyjnych, jednak szlachta w większości zastosowała starą

<sup>262</sup> AGAD, AZ, 3112, s. 430–431; L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 48 i n.; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe*, t. I, Warszawa 1888, s. 263–264.

<sup>263</sup> *Artykuły województwa sieradzkiego na sejmiku szadkowskim*, 13 XII 1622, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane, pkt. 18.

<sup>264</sup> *Uchwała sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 4 XII 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 123–124; *Instrukcja dana posłom wysłanym do króla z sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 2 XII 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 125.

<sup>265</sup> VL, t. III, s. 215, 237.

<sup>266</sup> VL, t. III, s. 251, s. 259–260; I. Lewandowska-Malec, *Rola legacji*, s. 108–109.

<sup>267</sup> VL, t. III, s. 276.

<sup>268</sup> VL, t. III, s. 293, 394, 403, 433, 470; VL, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 26–27, 122, 152–153; por. *Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego*, Proszowice 12 XII 1628, [w:] ASWK, t. II, cz. 1: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 107; *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm*, Wisznia 27 I 1638, [w:] AGZ, t. XX, s. 413–414; *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej*, s. 196, 215; J.A. Gierowski, op. cit., s. 133.

procedurę, a na sejmikach przedsejmowych autorytatywnie stwierdzała, że kolejne wyprawy powszechne mają się odbyć zgodnie z prawem<sup>269</sup>. Podsumowaniem rozwoju przepisów dotyczących obowiązku służby w pospolitym ruszeniu była konstytucja z 1655 r., która zwoływała szlachtę *według dawnych praw y statutów annorum 1368 et 1475, 1610 pro quantitate bonorum według porządku w konstytucyi 1621 opisanego*<sup>270</sup>.

Jeszcze dwukrotnie, w 1634 i 1648 r., myślano o reformie dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu. Generalnie jednak brakowało pomysłu, w jaki sposób przeprowadzić zmiany. Przede wszystkim brakowało wielkich reformatorów pokroju Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich, którzy nawet w przestarzałej instytucji widzieli możliwość skutecznych reform. Konstatację powyższą poświadcza instrukcja wystosowana do posłów wiszeńskich: *Wejrzą też i w porządek pospolitego ruszenie i coby tam jeszcze przydać i defektu jakiego poprawić rozumieli, tak ratione victualium jako i porządku ciągnięcia z pany stany ex rei exigentia poprawią i tego też dojrzą, aby iuxta antiquum praescriptum iuris każdy (...) stawił się na to pospolite ruszenie, jednak żadnej szkody w ciągnięciu czynić mają*<sup>271</sup>. Generalnie dominował pogląd o konieczności zastosowania w praktyce konstytucji z 1621 r. zamiast podejmowania dalszych reform<sup>272</sup>. Pierwsze drobne zmiany w organizacji pospolitego ruszenia wprowadzono dopiero w 1658 r.<sup>273</sup>

Przykład sejmu 1621 r. obradującego wobec zbliżającej się potęgi otomańskiej stanowił inspirację dla szlachty ruskiej. Od lat 40. XVII stulecia zwracała ona uwagę, aby na wypadek wojny z Turcją pospolite ruszenie poprzedzone było sejmem dwuniedzielnym, najlepiej zorganizowanym we Lwowie, a podczas obrad *ni o czym tylko de repellendo bello turcico mówić i konsultować mają, ostrzeższy we wszystkim praw starych o pospolitem ruszeniu napisanych*<sup>274</sup>.

<sup>269</sup> L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 20–25; Ł. Częścik, *Sejm warszawski w 1649/1650 roku*, Wrocław 1978, s. 48–49.

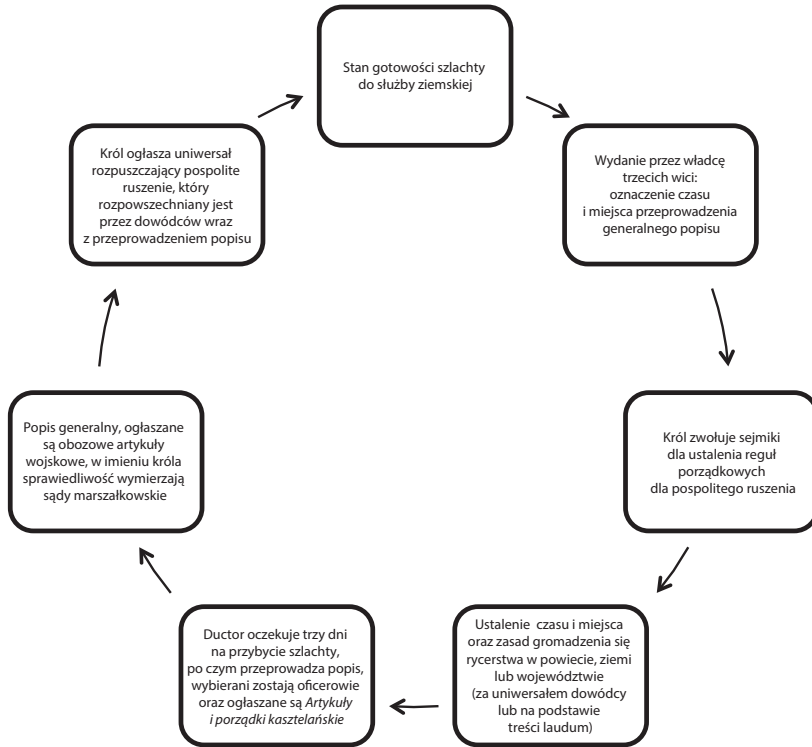
<sup>270</sup> VL, t. IV, s. 222. Rok 1368 wiązał się z przyjętą wspólnie koncepcją dotyczącą okoliczności wydania statutów Kazimierza Wielkiego; 1475 zaś to efekt błędnego datowania konstytucji 1477 r. K. Ginter, op. cit., s. 297.

<sup>271</sup> *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm dana*, Wisznia 26 VI 1634, [w:] AGZ, t. XX, s. 364.

<sup>272</sup> Przykładowo НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 450v; НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 759–759v.

<sup>273</sup> L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 83–84.

<sup>274</sup> *Instrukcja posłom na sejm dana*, Wisznia 9 VII 1641, [w:] AGZ, t. XX, s. 445; *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm*, Wisznia 7 I 1642, [w:] AGZ, t. XX, s. 458–459; *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm*, [w:] AGZ, t. XX, s. 465; *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm*, Wisznia 11 I 1645, [w:] AGZ, t. XX, s. 479; *Instrukcja sejmiku posłom na sejm*, Wisznia 11 IV 1647, [w:] AGZ, t. XX, s. 506.



Ilustracja 4. Etapy formowania pospolitego ruszenia na terenie Korony

Sejm 1621 r. uchwalił również konstytucję o pospolitym ruszeniu dla ziem WKsL. Zasadniczo nie wносиła ona niczego nowego do kwestii organizacji i dyscypliny służby ziemskiej. Przewidziano w niej jedynie, iż oddziały rycerstwa litewskiego skierowane zostaną do Inflant, wymieniono osoby zobowiązane do pozostania w stołecznym Wilnie<sup>275</sup>. Faktycznie jednak uchwalone przepisy kontestowały rozwiązania wprowadzone przez artykuły henrykowski, które mówiły o jednym wspólnym ruszeniu szlachty z Korony i WKsL. Samo uchwalenie przepisów miało dramatyczną oprawę, gdyż Litwinom udało się konstytucję umieścić już po zakończeniu obrad sejmowych<sup>276</sup>. To działanie, przekraczające granice prawa, pociągnęło za

<sup>275</sup> VL, t. III, s. 207–208; por. *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHБ, АД, 133, nr 46, k. 140v.

<sup>276</sup> Jak relacjonował Jarosz Wołłowicz, dopiero trzeciego dnia po sejmie „domodliśmy się, że nasz skrypt do konstytucji włożono”. J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Rosienie 9 X 1621, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 155; H. Wisner, op. cit., s. 156–157.

sobą chaos informacyjny. Część powiatów kierowała się pod Lwów, a podczas ciągnięcia zawróciły po otrzymaniu informacji o rezultatach obrad sejmku<sup>277</sup>. Ostatecznie niektóre powiaty otrzymały rozkaz wymarszu do Inflant, natomiast przynajmniej dziewięć sejmików otrzymało zadanie ochrony granicy moskiewskiej<sup>278</sup>. Dodatkowo już we wrześniu 1620 r. Zygmunt III Waza zwracał się do szlachty litewskiej, aby z pocztami łączyła się z Janem Karolem Chodkiewiczem, który został skierowany do obrony granic koronnych<sup>279</sup>. Osoby, które tak postąpiły, zwolnione były z konieczności uczestnictwa w pospolitym ruszeniu<sup>280</sup>.

Warto podkreślić, iż *Sposób pospolitego ruszenia* subsydiarnie wykorzystywany był w WKsL. Przykładowo *III Statut litewski* nie przewidywał uwolnienia od służby dla pogorzalców, jednakże już w 1621 r. na Litwie stosowano te rozwiązania<sup>281</sup>.

### 3b. Artykuły i sądy kasztelańskie

Dużym osiągnięciem stanów sejmujących było uporządkowanie problemu dyscypliny wojskowej na czas przemarszów wojsk. Należy przypomnieć, iż wzorem poprzednich wypraw, powinny być uchwalone artykuły wojskowe. Praktyka w tym względzie była niejednolita; o ile w 1509 r. projekt królewski musiał być zaakceptowany przez szlachtę zebraną na wyprawę, o tyle w 1537 r. wystarczyła decyzja króla i senatorów, którzy na sejmie ogłosili

<sup>277</sup> Dotyczyło to również pojedynczych pocztów. Tak Jan Rakowski wyruszył do obozu pod Chocim, „lecz wzięwszy wiadomość o traktatach, które doszły (...) z tym się ozwał pisanem swym, że i sam Jego Mć przybyć chce pod chorągiew wołkowską ku ratunkowi ojczyzny, gdy się poczet Jego Mci zwróci z tej drogi gdzie poszedł do króla Jego Mci”. *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHБ, АД, 133, nr 46, k. 140.

<sup>278</sup> H. Wisner, op. cit., s. 157–158.

<sup>279</sup> Uniwersał Zygmunta III Wazy do szlachty powiatu nowogródzkiego, Warszawa 2 IX 1620, LMAB, f. 31–772, k. 1–1v.

<sup>280</sup> *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHБ, АД, 133, nr 46, k. 140–140v: „Jego Mć Pan Andrzej Wojna podczaszy WKsL na popis wołkowski (...) wystawił 30 koni no kozacki, teraz na tę expeditię do Inflant nikt od Jego Mci pod chorągwią wołkowską nie był ale wiadomość jest, że Jego Mć Pan Podczaszy do Wołoch przeciwko pogaństwu syny swoje i poczet wysłał”. Por. *Spis obywatelów powiatu wołkowskiego, którzy w roku 1621 na expeditycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 192, pkt. 9.

<sup>281</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowskiego, którzy w roku 1621 na expeditycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 195, pkt. 39. Inne przykłady: *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHБ, АД, 133, nr 46, k. 140.



przepisy porządkowe. W 1621 r. część problematyki dotyczącej procedury i organizacji sądów pospolitego ruszenia zawarto w konstytucji sejmowej, prawo materialne zaś umieszczono w specjalnym skrypcie oblatowanym w księdze grodzkiej warszawskiej oraz rozesłanym do wszystkich powiatów koronnych.

Dokładnie analizujący konstytucję 1621 r. pół wieku później arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Prażmowski ocenił, iż podczas pospolitego ruszenia występują trzy typy spraw: zwykłe (cywilne) sądzone przez kasztelanów, karne oddane pod sprawiedliwość królewską oraz zdrada i zbrodnia obrazy majestatu, które według praw powinny być sądzone jedynie przed sądem sejmowym z delacji instygatora koronnego (zob. rozdz. II.8)<sup>282</sup>. Według konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia* szczególną uwagę skupiono na czasie ciągnięcia do obozu, gdyż wówczas następowały największe szkody i krzywdy czynione ludności cywilnej<sup>283</sup>. Dlatego w trakcie marszruty zawarowano *rząd wszelaki y posłuszeństwo*. Oczywiście zakazano stacjonowania we dworach, miastach i wsiach, potwierdzono obowiązek kupowania żywności oraz bezwzględnie zakazano brania podwód i powozów. Utrzymanie porządku spoczęło na kasztelanach oraz ewentualnie osobach zastępujących senatorów. Na urzędnikach tych spoczywał obowiązek wyboru drogi jak najmniej uciążliwej dla ludności cywilnej – w szczególności przy przeprawach rzek.

Niedoprecyzowana była sytuacja prawna pocztów ciągnących pojedynczo na popis. Konstytucja wyraźnie odnotowała jedynie sytuację po rozproszeniu wojsk, wówczas popełnione przestępstwa sędzić powinien Trybunał Koronny; przewinienia pocztów samotnie podróżujących do obozu sędzić powinien sąd królewski lub sprawa mogła być przekazana przed Trybunał Lubelski lub Piotrkowski<sup>284</sup>. Na czas przyciągnięcia na popis wymiar sprawiedliwości sprawował kasztelan, do tego przynajmniej zobowiązywał się senator ziemi lwowskiej Marcin Krasicki *za ukrzywdzonego delacją, tak jako mnie prawo pospolite uczy postąpić gotowem*<sup>285</sup>. Wydaje się, iż zastosowanie miały przepisy o pokoju pospolitym uchwalone w 1563 r. (zob. rozdz. IV.4).

<sup>282</sup> M. Prażmowski do S. Działyńskiego, Łowicz 12 XII 1672, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 202.

<sup>283</sup> VL, t. III, s. 199–201; J. Bielecka, *Inwentarz ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku. Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, Poznań 1965, s. 171; Z. Wojciechowska, *Staropolskie akta wojskowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, MHA 13 (2001), s. 18–19.

<sup>284</sup> VL, t. III, s. 202, 204.

<sup>285</sup> *Kasztelan lwowski zwołuje szlachtę do zbrojnego stawienia się pode Lwowem*, Wisznia 13 IX 1621, [w:] AGZ, t. XX, s. 197.

Sądy miały się odbywać oddzielnie w każdym województwie i były dwuinstancyjne<sup>286</sup>. Sąd wyższej instancji przynależał do najwyższego rangą kasztelana, który wraz z chorążym i dobranymi urzędnikami ziemskimi województwa sądził powierzone mu sprawy. Sądzić mogli również niżsi kasztelanowie z analogicznie dobraną radą (chorąży oraz urzędnicy ziemscy), od takiego dekretu przysługiwała jednakże apelacja do sądu głównego kasztelańskiego<sup>287</sup>. W praktyce realizowano powyższe przepisy, z reguły dodawano dwóch lub większą liczbę deputatów (niekoniecznie urzędników ziemskich) uczestniczących w sądach<sup>288</sup>.

Właściwość instancyjna nie była dookreślona, to pozwany decydował przed którym sądem chce dochodzić sprawiedliwości. Jedyną różnicą był fakt, iż od dekretów głównych sądów kasztelańskich nie przysługiwała apelacja<sup>289</sup>. Jeżeli sprawę w pierwszej instancji rozpatrywał sąd główny kasztelański, a stronami były osoby ciągnące pod innym regimentem, do składu sędziowskiego mogli się przyłączyć wybrani w danej jednostce sędziowie. Wszyscy nominowani do składu sędziowskiego zostali zobowiązani do złożenia specjalnej przysięgi przed wyruszeniem z powiatu<sup>290</sup>. Kolegialne sądy kasztelańskie pospolitego ruszenia miały sądzić większością głosów *in omnibus et singulis causis, et actionibus civilibus*. W odróżnieniu od rozwiązań stosowanych w wojskach zaciężnych nie wprowadzono wprost kontroli

<sup>286</sup> Wyjątkami były województwa: ruskie, mazowieckie, podlaskie, rawskie oraz ziemia dobrzyńska i wieluńska, gdzie wprowadzono jednoinstancyjne sądownictwo kasztelańskie. VL, t. III, s. 200.

<sup>287</sup> VL, t. III, s. 200; J. Bielecka, op. cit., s. 171.

<sup>288</sup> APPoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 253, k. 605–606; *Uchwała na popisie pospolitego ruszenia powiatu nakielskiego i rejestr obecnej tam szlachty*, pod Kraśnikiem 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 114; *Atestacja dana przez Krzysztofa Cieleckiego, kasztelana śremskiego, części pospolitego ruszenia powiatu kościańskiego*, Jaślany 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 116. W 1649 r. sejmik kaliski wybrał aż pięciu deputatów. APPoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 274, k. 582–584v.

<sup>289</sup> W *Porządku i sposobie pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 746, uwzględniono również możliwość apelacji do hetmana.

<sup>290</sup> Sędziowie w rocie zobowiązywali się „sądy te w ciągnienu na pospolite ruszenie idąc sprawiedliwie (...) bez wszelkiego na strony respektu odprawować”. APPoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 274, k. 581v–584v; APPoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 276, k. 203–205. Szlachta powiatu kaliskiego w 1621 r. protestowała, iż nie posiada jeszcze oblatowanej konstytucji, stąd „od tej przysięgi na ten czas supesedować się zdało, azby się rzeczy do wiadomości przyszły i do akt ingrosowane były i publikowane”. Sądy kasztelańskie nie uległy jednak zawieszeniu i stale funkcjonowały. *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu kaliskiego*, pod Kaliszem 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 110.

sądów cywilnych, z uwagi na fakt, iż przecież w ogromnej większości nie funkcjonowały podczas pospolitego ruszenia<sup>291</sup>.

Jeżeli oskarżonym był kasztelan lub jego czeladź, a także w sytuacji, gdy senator został uznany za niedbale wykonującego swoje powinności, mógł zostać pozwany. W tym celu przewidziano wyłączenie kasztelana ze składu sędziowskiego i dołączenie kasztelanów oraz duktorów innych powiatów. Organ taki mógł skazać na kary pieniężne i uiszczenie zadośćuczynienia w podwójnej wysokości za wszelkie szkody.

Pisma procesowe i dekrety wydawać powinien pisarz ziemski (zob. rozdz. V.4c)<sup>292</sup>. Niepodporządkowanie się władzy sądowniczej zagrożone było banią i w razie konieczności wyrok ten powód miał przedstawić przed Trybunał Koronny do zatwierdzenia i publikowania<sup>293</sup>. Na poczet kary konfiskowany był również poczet i ewentualne zostawione w wojsku dobra ruchome. Powodowi, w odróżnieniu od pozwanego, przysługiwała apelacja przed Trybunał Koronny. Trybunał Piotrkowski i Lubelski były właściwe do rozpatrywania spraw o szkody poczynione przez szlachtę wracającą z pospolitego ruszenia.

Gdyby trafiły się sprawy trudne do rozstrzygnięcia, w szczególności zagrożone wysoką karą, można było je przekazać pod osąd królowi. W przypadku, gdyby postępowanie przed sądem królewskim nie zostało zakończone w czasie pospolitego ruszenia, trafiały one przed sąd sejmowy lub Trybunał Koronny.

Za dyscyplinę wojskową odpowiedzialni byli *Kasztellani, y ci co Powiaty poprowadzą*, którzy mieli pod swą pieczę sprawne działanie sądów pospolitego ruszenia, a którzy powinni: *sprawiedliwość czynić, winy skazować, y wszelakie violentias et iniurias uznawać, **porządkiem tym, na który się teraz ad hunc casum Stany wszystkie zgodziły*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>294</sup>. Powyższy fragment informuje nas, iż stany sejmujące zgodziły się na bliżej nie znaną formę artykułów wojskowych. Musiało to nastąpić pod koniec

<sup>291</sup> Dopiero w latach 70. XVII stulecia Andrzej Maksymilian Fredro (*O porządku wojennym*, s. 48) żądał uznania Trybunału Koronnego za właściwy sąd do rozpatrywania szkód podczas ciągnięcia, który mógł zasądzać odszkodowanie oraz dodatkową karę pieniężną w wysokości 100 grzywien.

<sup>292</sup> W szczególności atestacje wystawiane w związku z udziałem szlachty w pospolitym ruszeniu były następnie wpisywane do ksiąg grodzkich. J. Wilamowski, *Przyczynek do dziejów okazowań i pospolitego ruszenia w województwie plockim za Zygmunta III Wazy*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008, s. 109–110.

<sup>293</sup> Por. W. Bednaruk, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008, s. 79–84.

<sup>294</sup> VL, t. III, s. 199.

prac sejmu, być może w momencie ucierania konstytucji. Nie był to zresztą jedyny przypadek odnotowany w konstytucji, gdyż istniał też inny skrypt, w którym uwolnieni od pospolitego ruszenia są *spisani na osobnym rejestrze przez Marszałka Poselskiego, Urodzonego Iana z Drucka Sokolińskiego. Pisarzu W. X. Lit. Starostę Danyowskiego podpisanym, y do Grodu tutecznego Warszawskiego podanym*<sup>295</sup>. W konstytucji zresztą aż ośmiokrotnie znalazła się informacja o specjalnym dokumencie uzupełniającym uchwały sejmowe.

Rzeczywiście udało się odnaleźć dwa dokumenty uzupełniające *Sposób pospolitego ruszenia*: pierwszy z nich zatytułowany był *Artykuły wojenne*, drugi – *Eksceptio od pospolitego ruszenia do akt grodzkich warszawskich podane*<sup>296</sup>.

*Artykuły i porządki kasztelańskie* składały się z dwóch części: wstępu oraz właściwych przepisów prawnych. W krótkim akcie poprzedzającym artykuły wojenne zawarto ogólne zasady dotyczące podmiotowości politycznej szlachty podczas pospolitego ruszenia<sup>297</sup>. Dokument jest niezwykle ciekawy, gdyż zawiera nie tylko arengę i uzasadnienie ogłoszenia aktu normatywnego<sup>298</sup>, ale przede wszystkim reguluje zasady funkcjonowania zgromadzeń szlacheckich i miru wojennego. Generalnym celem prawodawcy jest zapobieżenie samorzutnie organizowanym *kołom i schadzkom, które za sobą tumulty i sedycje wojnie szkodliwe prz[eciągają]*. Dlatego *sub poena de expeditione bellicarum* zakazano kłótni oraz domagania się wprowadzenia postulatów politycznych: *recesów i urazów, o eksorbitantiach i insyzye defektach prawa, które przedtym albo teraz, pretendowane były. Wszystko to na inszy czas sejmowy s[z]częśliwszy odłożony*<sup>299</sup>. Ewidentnie widoczny jest strach przed powtórką z 1537 r., co w XVII-wiecznej rzeczywistości należy utożsamić z obawą o zwołanie sejmu konnego, który funkcjonował wówczas na zasadzie „sarmackiego mitu”<sup>300</sup>.

<sup>295</sup> VL, t. III, s. 203.

<sup>296</sup> BPANiPAU, 2253, k. 272v–274v. Uwierzytelniony wypis z ksiąg grodzkich warszawskich: BCz, 3742, s. 45–48.

<sup>297</sup> Jerzy Pietrzak (op. cit., s. 156) uznał, iż był to projekt dworski, który nie wszedł w życie. Odmiennie ocenił ten akt: W. Organiściak, *Geneza i znaczenie „Artykułów wojennych hetmańskich” z 1609 roku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 8, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 2006, s. 71.

<sup>298</sup> Dokument rozpoczyna się klasycznym dla artykułów wojskowych uzasadnieniem: „w takim zgromadzeniu ludzi, najwięcej należy na dobrym rządzie i pokoju”. BPANiPAU, 2253, k. 272v.

<sup>299</sup> BPANiPAU, 2253, k. 272v.

<sup>300</sup> J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*. *Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 12–13; H. Olszewski, op. cit., s. 441–443.

Prawodawca podkreślił, iż na sejmie stany nie wyraziły zgody na swobodne dysponowanie pospolitym ruszeniem<sup>301</sup>. Zgodziły się natomiast, iż jeśli konieczna będzie modyfikacja reguł dotyczących czasu obozowania, wyjścia wojsk za granicę lub podziału rycerstwa na odrębne regimenty, zwołane zostanie w tym celu *zgromadzenie społeczne*, co należy rozumieć jako obrady sejmikowe przeprowadzone w obrębie województwa, *to się za żaden bunt rozumieć niema*. Pozwolono również szlachcie zwracać się do swoich wojewodów i kasztelanów z prośbą w sprawach prywatnych oraz ze skargami na doznane krzywdy. Najciekawsza na tle całego aktu jest norma uprawniająca szlachtę do tworzenia nowych praw dotyczących pospolitego ruszenia. ***A jeśliby w tych punktach*** [tzn. artykułach wojskowych – K.Ł.] ***według czasu czego niedostawało wojewodom to swoim stanom oznajmić mają, a oni do nas odnieść bez żadnych schadzek, namów aż od nas pozwolonych*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>302</sup>. Wprowadzono tym samym procedurę uchwalania praw wojennych w następujących etapach:

1. inicjatywa prawodawcza szlachty skierowana do wojewody;
2. przekazanie przez wojewodę prośby do króla;
3. zwołanie przez władzę sejmików (sejmu).

Widoczna jest ogromna dbałość o to, aby pospolite ruszenie nie przekształciło się w sejm, dlatego w wyjątkowych okolicznościach dopuszczano zawiązanie obrad sejmikowych. Oczywiście król mógł samodzielnie zwołać sejmiki nie tylko w celu wprowadzenia przepisów dyscyplinarnych, ale i w kwestiach fiskalnych, czego przykładem mogą być zgromadzenia organizowane w 1651 r. pod Beresteczkiem, gdzie szlachta podjęła uchwałę podatkową<sup>303</sup>.

Wprowadzone przepisy zostały zastosowane w praktyce w 1621 r. Pod koniec września Zygmunt III Waza, realizując przepisy zawarte w skrypcie, polecił wojewodzie kijowskiemu Tomaszowi Zamoyskiemu zgromadzić pod regimentem pięć województw, które ściągnęły pod Lwów, i udać się

<sup>301</sup> Zgodą na znaczne modyfikacje przepisów o pospolitym ruszeniu nie była już możliwa ze względu na opóźnienie w jej uchwaleniu. Tak szlachta wielkopolska podkreślała, że nie ma jeszcze wiedzy o reformach przeprowadzonych na sejmie, dlatego zastrzegła, aby „nad prawo stare, opisane powinnyści, prawo względem pospolitego ruszenia eksten-dowane nie było, in robore zostawując konstytucyją 1620 o pospolitym ruszeniu napisaną i deklarowaną”. *Uchwała sejmiku deputackiego i zjazdu na pospolite ruszenie województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 13 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 107.

<sup>302</sup> BPANiPAU, 2253, k. 272v.

<sup>303</sup> S. Oświęcim, op. cit., s. 357–357; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 15–17, przy czym autor chyba nadmiernie komplikuje zaistniałe wówczas wydarzenie: „szlachta w obozie deklaruje podatki na wojsko. Ale ma to stanowić ekwiwalent pospolitego ruszenia, nie jest więc samodzielną uchwałą podatkową” (ibidem, s. 16).

z nimi oraz zgromadzonym żołnierzem zaciężnym pod Chocim<sup>304</sup>. Pierwsze oddziały zjawily na przełomie września i października; tak Marcin Krasicki, kasztelan lwowski, dla swojej ziemi wyznaczył popis na 29 września, zapowiadając, iż szlachta wyruszy na front 2 października<sup>305</sup>. Rzeczywiście plan wykorzystania najbardziej bitnej szlachty z województw: kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego, ruskiego i podolskiego był pomysłem dobrym. W tym celu król wysłał Zamoyskiemu uniwersały, ten je następnie rozesał do oddziałów szlacheckich, *a do drugich i sam jeździł*. Wykorzystano zatem przewidzianą prawem procedurę, w której szlachta województwami mogła wyrazić zgodę na naruszenie reguł obowiązujących podczas *expeditio generalis*. Niestety plan się nie powiódł, *bo tem się województwa broniły, że według prawa nie z kim inszym jedno z samym królem powinny chodzić*<sup>306</sup>. Przynajmniej jednak własne województwo kijowskie przekonał do działania, gdyż zaplanowano już wymarsz pod Chocim wraz z przygotowanymi 2000 wozami żywności, gdy dotarły informacje o rozpoczętych traktatach z Portą.

Z perspektywy czasu szlachta południowych województw zapewne żałowała swojej decyzji. Już bowiem w 1626 r. armia szwedzka zaatakowała Prusy Królewskie. Jedną z form obrony miało być pospolite ruszenie, jednak jak w instrukcji mieli posłowie województwa ruskiego: *te sześć województw: kijowskie, ruskie, wołyńskie, podolskie, bełskie, braclawskie od ściany swej oderwane nie były*<sup>307</sup>. Proponowano zatem w razie zwołania szlachty na wojnę podział wojsk. Żądanie to mogło zostać uznane, gdyby pięć lat wcześniej województwa te w przeciwieństwie do pozostałych przynajmniej nominalnie uczestniczyły w wojnie chocimskiej.

Właściwe artykuły ciągnięcia pospolitego ruszenia składały się z 18 numerowanych przepisów prawnych, które znacznie poszerzały katalog prze-

<sup>304</sup> S. Żurkowski, *Żywot Tomasza Zamoyskiego*, wyd. A. Batowski, Lwów 1860, s. 84; P. Gawron, *Wojsko państwowe jako przedmiot fundacji magnatów koronnych – casus Tomasza Zamoyskiego*, [w:] *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, s. 343–344. Wojewoda, co było istotne, dysponował wówczas: 600 Kozakami pod dowództwem Stefana Chmieleckiego, 100 rajtarami, w drodze były posiłki kolejnych 400 jeźdźców zaciągniętych ze Śląska.

<sup>305</sup> *Kasztelan lwowski zwołuje szlachtę do zbrojnego stawienia się pode Lwowem*, Wisznia 13 IX 1621, [w:] AGZ, t. XX, s. 196–197.

<sup>306</sup> S. Żurkowski, op. cit., s. 85.

<sup>307</sup> *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm*, Wisznia 15 IX 1626, [w:] AGZ, t. XX, s. 201–202. s. 233; por. *Instrukcja sejmikowa posłom na sejm*, Wisznia 31 VIII 1627, [w:] AGZ, t. XX, s. 247. Dopiero w 1628 r. wyrażono zgodę na udział w pospolitym ruszeniu, jednakże pod nierealnym warunkiem wzmocnienia sił kwarcianych. *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego dla posłów na sejm*, Wisznia 12 XII 1628, [w:] ibidem, s. 268.

stępstw opisanych w konstytucji<sup>308</sup>. Najważniejszy przepis uchwalony na sejmie dotyczył nielegalnego zaopatrzenia w żywność, za co przewidziano karę sądową w wysokości 28 grzywien i uiszczenie zadośćuczynienia w podwójnej wysokości strat, co powinien sędzić kasztelan lub osoba sprawująca tę funkcję. Również za branie podwód, za które nie zapłacono lub które zostały wzięte pod przymusem, przewidziano karę 14 grzywien i uiszczenie zadośćuczynienia za śmierć lub chorobę zwierzęcia. Wobec szlachty nie będącej posesjonatami, która nie mogła uiścić grzywny, wydawano wyrok śmierci<sup>309</sup>. Dodano przy tym interesujące przestępstwo polegające na podszywaniu się kup swawolnych pod pospolite ruszenie i dokonywaniu kradzieży i rozbojów. *Każdego przyścignąwszy, y w szkodzie przeświadczywszy, na gardle trzeba karać*<sup>310</sup>. A zatem sądy pospolitego ruszenia nie tylko rozpatrywały przestępstwa popełnione przez uczestników ekspedycji, możliwe było również rozszerzenie zasad obowiązywania na osoby naruszające porządek publiczny. Przepisy prawa i sądownictwo pospolitego ruszenia obowiązywały również żołnierzy zaciężnych zwerbowanych przez powiaty lub dowódców<sup>311</sup>.

Konstytucja generalnie określiła właściwość rzeczową sądów pospolitego ruszenia. Dla sądów kasztelańskich przewidziano sprawy cywilne (według ówczesnej terminologii), natomiast *in criminalibus zaś, gwałty, zbrodnie, mordy, praedae, spolia, incendia, invasiones y insze kryminalne excessy y występki, sądowi naszemu, cum Senatu nostro*<sup>312</sup>. Jednakże i w sprawach kryminalnych kasztelan był organem odpowiedzialnym za przeprowadzenie śledztwa (inkwizycji). Wyjątkiem były sprawy, w których oskarżony nie posiadał herbu, wówczas kasztelan mógł sędzić każdą, nawet kryminalną sprawę i skazywać na karę śmierci. Założenia powyższe potwierdzone zostały w *Artykułach i porządkach kasztelańskich*<sup>313</sup>, gdzie w art. 1 odwołano się do *Sposobu pospolitego ruszenia*. Dodano wyjątek, w którym żołnierz nie wypełniał poleceń dowódcy – odjeżdżał od chorągwi, nie wypełniał nałożonych powinności lub wykroczył w sposób

<sup>308</sup> BPANiPAU, 2253, k. 272v–273v.

<sup>309</sup> VL, t. III, s. 199–200; K. Hahn, op. cit., s. 51, 72–73.

<sup>310</sup> VL, t. III, s. 201.

<sup>311</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 18, k. 273v; HTAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 471–471v.

<sup>312</sup> VL, t. III, s. 200.

<sup>313</sup> Stosowany tytuł jest fragmentem nagłówka, który w całości brzmi: „Artykuły wojenne, które będą według dawnych praw od nas podane, otrąbione i do porządku wojennego sposobione mają być, od wszech stanów trzymane i zachowane. Toż się ma i w ciągnięciu o artykułach i porządkach kasztelańskich rozumieć”. BPANiPAU, 2253, art. 18, k. 272v.

bezpośredni do dowódcy. W takim przypadku w sprawach cywilnych kasztelan lub *ductor* został wyłączony ze składu sędziowskiego, przy czynach natury karnej nadal właściwym sądem był królewski sąd obozowy, w skład którego wchodził członkowie senatu<sup>314</sup>. Należy podkreślić, iż takie działanie w dużym stopniu uszczuplało realną władzę dowódcy powiatu lub ziemi.

Na tle bardzo ogólnych przepisów prawa materialnego zawartych w konstytucji sejmowej *Artykuły i porządki kasztelańskie* znacznie poszerzały tę sferę regulacji, choć czynią to w sposób nietypowy. Znaczna część norm prawnych pozbawiona jest sankcji, co należy rozumieć jako przypisanie ich do spraw cywilnych (art. 1–4, 8, 12, 14–18). Należy bowiem pamiętać, iż współcześni stosowali daleki od dzisiejszego podział spraw na karne i cywilne. Według wybitnego prawnika doby oświecenia Teodora Ostrowskiego wyznacznikiem spraw cywilnych było zagrożenie sankcją: pieniężną lub krótkotrwałym więzieniem, a dla plebejuszów ewentualnie chłostą<sup>315</sup>, takie też sankcje stosowano w pospolitym ruszeniu. Z pozostałych siedmiu przepisów prawnych w trzech przypadkach również przewidziano kary pieniężne w wysokości podwójnej wartości wyrządzonej szkody (*poena duplitis damni prety* – art. 5 i *sub poena dupliti* – art. 7, 10).

Zaledwie naruszenie czterech norm prawnych skutkowało zastosowaniem sankcji karnych (art. 6, 9, 11, 13). Jednakże zgodnie z regulacjami wprowadzonymi w *Sposobie pospolitego ruszenia* nie powinny być one sądzone przez kasztelana (gdy oskarżonym był szlachcic), lecz po przeprowadzonej inkwizycji sprawę przekazywano sądowi królewskiemu. Do najgroźniejszych zbrodni zaliczano różne formy kradzieży, co dobrze świadczy o zapobiegliwości prawodawcy<sup>316</sup>. Zagrożone karą śmierci było działanie polegające na zabraniu z *komory jakiej* (we dworze, w mieście, na wsi) rzeczy nie należącej do żywności (art. 6). Ponadto specjalnym mirem objęto drogi i targi oraz szczególną ochronę roztoczono nad posłami cudzoziemskimi, osobami udającymi się do króla, kramarzami, kupcami i przekupniami. Naruszenie uchwalonego pokoju skutkowało zastosowaniem najsurowszego wymiaru kary (art. 13). Nieco łagodniej *sub poena criminalis* potraktowano zabranie rzeczy, w tym żywności, z wozów – co było o tyle

---

<sup>314</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 1, k. 272v.

<sup>315</sup> Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750–1802). Pisarz dawnego polskiego prawa sądowego*, Warszawa 1956, s. 68, 111–112.

<sup>316</sup> Przykładowo podczas jednej z czat przeprowadzonych 29 IX 1621 r. odnotowano, że 11 koni zdechło, dwa wierzchowce zabrali Tatarzy, trzy natomiast zostały ukradzione. PANiPAU, 1051, k. 440v.



istotne, iż mogło przeciwdziałać pokusie kradzieży czy też napadania na pojazdy wypełnione przedmiotami zabranymi przez szlachtę<sup>317</sup>.

Kluczowy do zapewnienia pokoju w strukturach armii szlacheckiej był art. 11: *Pojedyneków, wyzywania, zwad, aby żaden nie ważył się pod gardłem*<sup>318</sup>. Stanowiło to ogromne zaostrożenie w stosunku do prawa ziemskiego, które w świetle konstytucji *De duellis* uchwalonej w 1588 r. zagrożone zostało jedynie półrocznym więzieniem i zapłaceniem 60 grzywnien<sup>319</sup>. Można się jednakże zastanawiać, czy rzeczywiście stosowano najwyższy wymiar kary – kasztelan mógł uznać pojedynek za sprawę cywilną i wówczas zasądzał kary pieniężne, w szczególności w sytuacji, gdy pojedynek nie wiązał się z zabójstwem. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że nawet w armii zaciężnej z poł. XVII w. czyny takie skutkowały grzywną ewentualnie wydaniem kary na czci<sup>320</sup>.

Jan Chryzostom Pasek za ranienie towarzysza podczas pojedynku w obozie wojskowym zapłacił 1200 złotych kary. Grzywną obłożono też gospodarza uczty, podczas której goście się pojedykowali. Marcjjan Jasiński miał ofiarować brzeskim bernardynom 600 złotych oraz *stać przez trzy msze w święto, szablę trzymając*<sup>321</sup>. Jan Władysław Poczobut Odlanicki za zranienie w rękę (poza obozem) towarzysza chorągwi husarskiej, Floriana Strawińskiego, był zmuszony zapłacić poszkodowanemu 500 złotych zadośćuczynienia. Poczobut bał się, że w innym przypadku Strawiński go *wniestannym okrył był dekretem na gardło i na łapanie*<sup>322</sup>. Nawet w przypadku zabicia uczestnika pojedynku uciekano się do ugody pieniężnej. Niejaki Ciwiński zabił w poje-

<sup>317</sup> Atak na pocztę i grabież dobytku znajdującego się w wozach było częstym zjawiskiem: НГАБ, ф. 1708, оп. 1, nr 37, k. 399–399v, 746v–748v.

<sup>318</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 11, k. 273. Odpowiednikiem tego przepisu w artykułach hetmańskich aprobowanych na sejmie w 1609 r. był art. 30 i 31: „Powabki i pojedynki w wojsce nie mają miejsca; jeśli komu dał Pan Bóg mężne serce, przeciwko nieprzyjacielowi niech pokazuje męstwo swe, nie przeciwko towarzyszowi. Ktoby się ważył kogo powabić, gardłem ma być karan; także i powabiony nie ma się pod tąż winą stawić. Jeśli więc kto jeden od drugiego był w czym ukrzywdzony, nie ma donieść rotmistrzowi, a byłaliby jaka wielka krzywda, tedy hetmanowi”. „Kto zwadę uczyni, wedle rozsądku hetmańskiego karan ma być, jeśli zabije albo rani, ma tracić gardło, jeśli broni dobędzie, rękę, a tym bardziej, jeśli przy rotmistrzu albo przy poruczniku, tak na staniu jako i w ciągnięciu abo w obozie to uczynił, co będzie na uważeniu i rozsądku hetmańskim”. *Polskie ustawy*, s. 182.

<sup>319</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 67.

<sup>320</sup> W. Organiściak, *Z badań nad karami na czci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 2, red. A. Lityński, Katowice 1999, s. 73, 78.

<sup>321</sup> J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, wyd. W. Czapliński, Wrocław 1979, s. 126–127.

<sup>322</sup> J.W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 182–184.

dynku innego szlachcica, Jaromłowicza, w konsekwencji zabójca zapłacił ojcu zabitego 2000 złotych<sup>323</sup>. Sądzić należy, iż w pospolitym ruszeniu było bardzo podobnie – dominowały ugody pieniężne, a pojedynki, które nie kończyły się poważną raną lub śmiercią, były sądzone przez kasztelana jak sprawa cywilna.

Pozostałych 14 przepisów prawnych opisywało czyny, które zagrożone były karą pieniężną, tym samym rozwiązania proponowane były radykalnie inne niż w armii zaciężnej, gdzie dominowały kary śmierci, infamie, mutylacje itp. Największa grupa norm prawnych dotyczy szkód poczynionych podczas przemarszu wojsk. Zakazano drzewa z zabudowania brać, łowić ryb pod karą pieniężną uiszczaną w podwójnej wysokości poczynionej szkody (art. 5, 7). Specjalną ochroną objęto młyny i karczmy, gdzie wszystkie uczynione szkody powinny być również opłacone w podwójnej wysokości (art. 10).

Pozostałe przepisy regulują kwestię dyscypliny wojskowej *sensu stricto*. Zasady obowiązujące podczas marszu opisano w art. 1, 2 i 17. A zatem zakazano opuszczania oddziału, niewypełniania powierzonych przez dowódcę powinności. Nakazano sumienne wyruszanie ze stanowiska zgodnie z rozkazami przekazywanymi drogą dźwiękową, również podczas ciągnięcia powinien być zachowany porządek w szczególności *na przeprawach przez rzeki, mosty i ratowania wozów, gdy zawieźną*<sup>324</sup>. W końcu zobowiązano kasztelanów, co było powtórzeniem konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia*, aby powiatów nieściskali i zapewnili oddziałom różne trasy marszrut. Przypomniano również obowiązek nałożony na kasztelanów w zapewnieniu żywności, w końcu – co ma ogromne znaczenie – przewidziano powołanie urzędników do pomocy dowódcy: *oboźne albo stanownicze, żeby wprzód noclegi accomodowali* oraz prowiantmagistra odpowiedzialnego za przygotowanie żywności<sup>325</sup>.

Co prawda ani konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia*, ani *Artykuły i porządek kasztelański* nie przewidywały możliwości darmowego pobierania żywności, jednakże istniał w tej mierze utwierdzony zwyczaj dopuszczający pobieranie paszy dla koni i wołów. Kwestię tę szczegółowo regulowały artykuły z 1509 i 1537 r., a normy tam zawarte zakorzeniły się w świadomości szlacheckiej. Rycerstwo za oczywisty fakt przyjmowało, iż można na potrzeby poczty korzystać podczas ciągnięcia z trawy, słomy, siana. Odzwierciedleniem ukształtowanego zwyczaju są słowa Andrzeja Maksymiliana Fredry, który przyjął, iż *jeden snopek (wiązi zwyczajnej) jakiegokolwiek zboża pocztowemu koniowi biorąc na obrok* oraz nocleg w zabudowaniach

---

<sup>323</sup> Ibidem, s. 169.

<sup>324</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 2, k. 273.

<sup>325</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 17, k. 273v.

chłopskich (bez napojów i żywności) należy się podczas pospolitego ruszenia<sup>326</sup>. Dodatkowo dawne przepisy zakazywały stacjonowania w terenie zabudowanym, co potwierdziła konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia*. Była to regulacja nie do zaakceptowania przez szlachtę nieprzywykłą do działań wojennych. Przeciw tym przepisom protestowała szlachta wielkopolska; tak powiat kościański podkreślał, iż z uwagi na złą jesienną pogodę stanowiska oierać *w polu (...) jest impossibile*, analogicznie twierdził powiat kaliski<sup>327</sup>.

Dużo więcej miejsca poświęcono czasowi stacjonowania i życiu obozowemu. Każdy powinien kontentować się miejscem wyznaczonym przez oboźnego, w szczególności ostrzegano przed zamianą roty lub pułku (art. 3 i 4). Wzorem wojsk zaciężnych przewidziano specjalny reżim prawny podczas pory nocnej, który rozpoczynał się wraz z „wytrąbieniem hasła”, a kończył się poranną „pobudką”<sup>328</sup>. W tym czasie wszystkim żołnierzom i czeladzi nakazano przebywać *w swoim s[z]ałasie* wraz z całym pocztem, zakazano *opilstwa, wszeteczeństwa, grania niezmiernego, tudzież ogniów palenia*<sup>329</sup>.

Dodatkowo zobowiązano wszystkich towarzyszy do prezentowania dowódcy wszystkich nieznanymi osobami, które miały być włączone do pocztu. Przeciwdziałało to nie tylko, jak twierdził prawodawca, działalności szpiegowskiej wroga<sup>330</sup>, ale przede wszystkim stanowiło urzeczywistnienie konstytucji 1621 r., która zakazywała przyjmować obcych służących w czasie trwania pospolitego ruszenia. Z tą normą związany był nakaz kontroli informacji, która polegała na zobowiązaniu do przekazywania wieści w pierwszej kolejności dowódcom (art. 8). Szczególną troską otaczano instytucję trwogi. Po pierwsze, zakazano bezzasadnego jej wywoływania; po drugie, w czasie trwogi nakazano każdemu stawić się pod chorągwią<sup>331</sup>. Rzeczy znalezione powinny być w ciągu doby oddane do kasztelana, hetmana lub sędziego wojskowego (art. 8, 14, 16).

<sup>326</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym*, s. 47–48.

<sup>327</sup> *Protestacja szlachty na popis powiatu kościańskiego*, obóz pod Kościanem 30 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 108–109; *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu kaliskiego*, Kalisz 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 109–110.

<sup>328</sup> Zob. K. Łopatecki, *Instytucja wytrębowania hasła w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005), s. 75–100. W artykule pominięta została problematyka „ciszy nocnej” w wojskach pospolitego ruszenia.

<sup>329</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 12, 15, k. 273.

<sup>330</sup> Zob. M. Broniowski, *Ordynek wyprawy tatarskiej na woynę*, [w:] *Pogrom Tatarów przez wielmożnego hetmana koronnego Stanisława Żółkiewskiego*, b.m.w. 1620, k. [B<sub>4</sub>].

<sup>331</sup> Instytucja „trwogi” nie była wykorzystywana w 1621 r., natomiast często była wygrywana 30 lat później. Zob. S. Oświęcim, op. cit., s. 330.

### 3c. Okoliczności i sposób uchwalania artykułów pospolitego ruszenia

Osobne miejsce należy poświęcić kwestii wprowadzenia *Artykułów i porządku kasztelańskiego* w życie. O sposobie ich uchwalenia i zaadaptowania do potrzeb pospolitego ruszenia świadczą dane podane w nagłówku: **Artykuły wojenne, które będą według dawnych praw od nas podane, otrąbione i do porządku wojennego sposobione mają być, od wszech stanów trzymane i zachowane** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>332</sup>. Fragment ten wskazuje, iż zostały one stworzone przez króla, zaakceptowane na sejmie, a następnie rozpowszechnione przez Zygmunta III Wazę w każdym powiecie przed wyruszeniem na wyprawę wojenną. Tym samym sposób uchwalenia i ogłoszenia artykułów ciągnięcia pospolitego ruszenia jest identyczny jak w latach 1509 i 1537 (uchwalenie przepisów podczas obrad sejmu – ogłoszenie na sejmikach powiatowych lub zgromadzonej na pospolitym ruszeniu szlachty). Raczej nie należy doszukiwać się celowego działania polegającego na świadomym nawiązaniu do czasów Zygmunta I Starego. Sposób organizacji *expeditio generalis* oraz konieczność zapewnienia fundamentalnych zasad dyscypliny wojskowej wymuszała za każdym razem zastosowanie analogicznych rozwiązań.

Najwięcej informacji dotyczących tej problematyki pochodzi z województwa krakowskiego. Król uniwersałem wydanym 14 sierpnia zwołał sejmik *dla namówienia przez wojewodę i kasztelany porządku w ciągnięciu bez uciążenia ludzkiego*<sup>333</sup>. Zjazd odbył się 13 września jednakże nie posiadano wiedzy o organizacji i dyscyplinie wojskowej pospolitego ruszenia<sup>334</sup>. Brakuje przekazów źródłowych o podjętych wówczas decyzjach, warto przy tym odwołać się do obrad sejmiku średzkiego. Na czas obrad przybył jeden z posłów wysłanych na sejm, Wacław Ossowski, który przekazał informację, iż prace nad organizacją pospolitego ruszenia trwają. *Dla czego, nie mając do tego czasu żadnej o porządku i sposobie tego pospolitego ruszenia [z sejm] terażniejszego wiadomości, a do praw i statutów dawnych de expeditione generali uczynionych (...) przychylając się*, wyznaczono w każdym powiecie popis na 27 września, kasztelani będą oczekiwać na szlachtę przez trzy

<sup>332</sup> BPANiPAU, 2253, k. 272v.

<sup>333</sup> ASWK, t. II, cz. 1, s. 1. Analogiczną decyzję podjął król w sprawie pospolitego ruszenia z województwa kaliskiego i poznańskiego, tu również w uniwersale z 12 VIII 1621 zwołał sejmik na 13 września do Środy. ASWPIK, t. I, cz. 2, s. 106.

<sup>334</sup> Sejm, który rozpoczął się 23 sierpnia, dopiero 1 września wybrał deputację do namowy organizacji pospolitego ruszenia, a właściwe prace trwały od 6 do 10 września. Trzy stany sejmujące miały zakończyć pracę 11 września, jednakże nastąpiło to dopiero nocą z 13 na 14 września. J. Pietrzak, op. cit., s. 143–144, 151–154; ASWK, t. II, cz. 1, s. 1.

dni<sup>335</sup>. Drugą decyzją było wysłanie do króla poselstwa, które miało poinformować, że niemożliwe jest stawienie się pod Lwów 4 października, dlatego też *poeny w prawie opisane na nas ekstendowane nie będą*. Dokładnie to samo zrobiła szlachta krakowska i otrzymała 1 października od Zygmunta III Wazy zapewnienie, iż opóźnienie *darować to raczy*, żądając jednakże jak najszybszego przybycia pod Lwów<sup>336</sup>. Wcześniejszy termin wyznaczono w województwie sandomierskim, gdyż już 26 września wykonano popisy, a następnego dnia już ciągnięto pod Lwów<sup>337</sup>. W połowie XVII stulecia nieterminowe stawienie się „województw górnych” prowadziło do tego, iż ziemie i powiaty położone blisko punktu zbornego wstrzymywały się z wymarszem, oczekując na pojawienie się szlachty z Wielkopolski, Mazowsza czy Podlasia<sup>338</sup>.

Podjęte w województwie krakowskim decyzje musiały być bardzo podobne, z tą jednak różnicą, iż zdecydowano się ciągnąć całym województwem, szlachta zaś miała pojedynczo dotrzeć aż pod Rzeszów<sup>339</sup>. Realizując podjęte uchwały, 18 września wojewoda krakowski Jan Tęczyński wydał z Krakowa uniwersał wzywający szlachtę województwa krakowskiego do skupienia się pod Rzeszowem 27 września<sup>340</sup>. O dalszych losach zgromadzonej szlachty wiemy dzięki diariuszowi pospolitego ruszenia sporządzonemu przez anonimowego szlachcica powiatu czchowskiego<sup>341</sup>.

Zgodnie z prawem dowódcy zwołujący pospolite ruszenie mieli oczekiwać na szlachtę przez trzy dni, a czwartego wyruszyć w drogę. Rzeczywiście ostatniego dnia przed wymarszem rozpoczęły się działania organizacyjne, które trwały przez następne dwa dni (30 września – 2 października).

<sup>335</sup> *Uchwała sejmiku deputackiego i zjazdu na pospolite ruszenie województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 13 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 107. Również województwo sandomierskie ciągnęło do obozu poszczególnymi powiatami. *Diaryusz wojny tureckiej r. 1621*, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, s. 132–133.

<sup>336</sup> BJ, 102, s. 557; *Dziennik wyjazdu*, s. 148; *Uchwała sejmiku deputackiego i zjazdu na pospolite ruszenie województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 13 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 107.

<sup>337</sup> *Diaryusz wojny tureckiej*, s. 132.

<sup>338</sup> *Laudum ziemian sanockich*, Sanok 9 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 79; por. *Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 15 XII 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 422.

<sup>339</sup> Podobną decyzję podjęto w latach 1649, 1651, a zatem można to uznać za specyfikę regionalną. *Uchwały szlachty województwa krakowskiego na okazowaniu*, Kraków 11 VIII 1649, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 385–386; *Uchwała sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 9 V 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 408.

<sup>340</sup> ASWK, t. II, cz. 1, s. 1–2.

<sup>341</sup> BJ, 102, s. 557–561; *Dziennik wyjazdu*, s. 147–154.

W pierwszej kolejności uchwalono porządek ciągnięcia oraz wybrano urzędników dbających o stosowanie przepisów prawa. Nominacje i wybory odbywały się zarówno na szczeblu powiatu, jak i całego województwa. 1 września przeprowadzono popisy w obrębie poszczególnych jednostek terytorialnych. Dopiero następnego dnia województwo ruszyło się spod Rzeszowa. Wieczorem o zachodzie słońca w miejscowości Targoszna wydano przepisy porządkowe. Należałoby raczej stwierdzić, że próbowano ogłosić *Artykuły i porządek kasztelański*. Wojewoda krakowski Jan Tęczyński nakazał **wytrąbić artykuły nie publikując ich pierwszej w kole; które iż się nam zdały przykre, posłaliśmy z pośrodką siebie JP. Adama Wiktora i JP. Piotra Błońskiego do JP. Wojewody, aby ich nie kazał wytrębować, póki się ich nie da publikować w kole** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>342</sup>. Nastąpiła wówczas, jeśli wierzyć autorowi, bardzo ostra wymiana zdań, łącznie z sięganiem w teatralny sposób po broń przez wojewodę i odwołanie się do majestatu królewskiego. Padła wówczas istotna dla nas informacja, iż król przekazał Tęczyńskiemu treść artykułów, co wskazuje na sposób rozpowszechnienia skryptu.

Groźby wojewody nie pomogły, szlachta zapowiedziała, że z nowymi artykułami nie będzie kontynuowała ciągnięcia. *Obaczywszy P. Wojewoda odłożył je* [artykuły wojskowe – K.Ł.] *pode Lwów, my dopiero z nim*<sup>343</sup>. Należy podkreślić, iż szlachta nie negowała konieczności ich ogłoszenia, starała się jedynie zaakcentować swoją podmiotowość. Doszło do niezwyklej sytuacji, w której województwo krakowskie posługiwało się zwykłymi rozwiązaniami opartymi na prawie ziemskim uzupełnionymi normami zawartymi w *Sposobie pospolitego ruszenia*. Dodać należy, że szlachta wykorzystała możliwość współtworzenia własnych artykułów wojskowych, co zostało odnotowane we wstępie do *Artykułów i porządku kasztelańskiego*.

Warto się zastanowić, które przepisy były dla szlachty trudne do przyjęcia. Generalnie normy prawa karnego nie były restrykcyjne. Jedyne przepisy, który wyłamuje się z tej oceny, to art. 11, grożący śmiercią za wyzywanie na pojedynek, uczestnictwo w takowym lub udział w zwadzie<sup>344</sup>. Spostrzeżenia powyższe można poprzeć faktem, iż w obozowych artykułach wojskowych ogłoszonych pod Lwowem jest to jedyny przepis, który został złagodzony w stosunku do artykułów ciągnięcia i ograniczono się do zastosowania prawa ziemskiego<sup>345</sup>.

<sup>342</sup> BJ, 102, s. 557–558; *Dziennik wyjazdu*, s. 149. Wydarzenia te prezentuje: L. Podhoro-decki, *Chocim 1621*, s. 152; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej 1621 r.*, Lwów 1889, s. 198.

<sup>343</sup> BJ, 102, s. 558; *Dziennik wyjazdu*, s. 149.

<sup>344</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, k. 273.

<sup>345</sup> *Artykuły marszałkowskie do rządu na pospolitym ruszeniu*, BK, 330, art. 19, s. 756.

Brak obowiązywania artykułów ciągnięcia dla województwa krakowskiego był bardzo szczęśliwy dla niejakiego Zmięckiego, który będąc w stanie upojenia alkoholowego, wyzwiał wojewodę na pojedynek, co wywołało u Tęczyńskiego wściekłość, niewiele mógł jednak w tej sytuacji zrobić<sup>346</sup>. Surowej kary uniknęli również pacholki pana Wieruskiego, którzy podpaliłi dwór szlachecki w Krakowcu i skradli dużą ilość tkanin. W świetle artykułów ciągnięcia pospolitego ruszenia zabranie rzeczy nie należących do artykułów spożywczych zagrożone było karą śmierci. Tymczasem po skardze o grabież część dóbr zwrócono, ale z *drugiego już byli namioty robić poczęli*. Sankcje miały charakter cywilny zgodny z regułami prawa ziemskiego, polegający na zwrocie zagrabionych towarów i ewentualnie karze grzywny<sup>347</sup>.

Obowiązywanie artykułów ciągnięcia w innych województwach również możliwa jest do weryfikacji. Autor diariusza w swojej subiektywnej ocenie kompromituje poczynania wojewody krakowskiego, jednakże do władzy zwierzchniej nie ma bynajmniej negatywnego stosunku, o czym świadczy pozytywna ocena duktora własnego powiatu czchowskiego – starosty sądeckiego Sebastiana Lubomirskiego. Jeżeli Tęczyński dysponowałby większym autorytetem lub poszedł na ustępstwa szlachcie, *Artykuły i porządek kasztelański* zostałyby uchwalone. Warto podkreślić, iż postawa Jana Tęczyńskiego stała w opozycji do sytuacji w obozie województwa lubelskiego, dowodzonego przez Mikołaja Oleśnickiego, który przy każdej nadarzającej się okazji zwoływał koło generalne. Potwierdzeniem tej oceny jest zapewnienie szlachty powiatu kościańskiego w obecności dwóch kasztelanów – Krzysztofa Cieleckiego i Wacława Włostowskiego – iż będą zachowywać porządek, a *kto contra disciplinam militarem i przeciwko artykułom wojennym wystąpił (...) na takiego się poenae legum ściągać mają* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>348</sup>. Tym samym szlachta zobowiązała się do przestrzegania *Artykułów i porządku kasztelańskiego* oraz konstytucji *disciplina militaris*. Należy podkreślić, iż była to transakcja wiązana, szlachta wywalczyła bowiem prawo do stacjonowania w zabudowaniach. Analogicznie postąpiła szlachta powiatu kaliskiego, która wymusiła na kasztelanie potwierdzenie zmian, *zwłaszcza że się ofiarowała wszytka nobilitas, że żadnych szkód ciągnięcia nie będą czynić*<sup>349</sup>. Z kolei powiat wiślicki nie tylko przestrzegał ar-

<sup>346</sup> BJ, 102, s. 558; *Dziennik wyjazdu*, s. 150.

<sup>347</sup> BJ, 102, s. 559; *Dziennik wyjazdu*, s. 151.

<sup>348</sup> *Protestacja szlachty na popisie powiatu kościańskiego*, obóz pod Kościanem 30 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 109.

<sup>349</sup> *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu kaliskiego*, Kalisz 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 109–110.

tykułów wojskowych, ale również reguł dotyczących obozowania i zakupu żywności zawartych w *Sposobie pospolitego ruszenia*<sup>350</sup>.

Brak kasztelana lub wyznaczonego przez niego zastępcy na popisie powodował, że szlachta nie знаła reguł dyscyplinarnych, a wobec braku oblatowanej konstytucji w grodzie, nawet brakowało informacji organizacyjnych. Z takim problemem zetknęła się szlachta powiatu konińskiego, jak i kcyńskiego<sup>351</sup>. Najprawdopodobniej również z opóźnieniem zaczęły obowiązywać przepisy dla powiatu nakielskiego, gdyż poseł Marcin Broniewski wyruszył z Warszawy, nie mogąc się doczekać wydania mu odpisu konstytucji sejmowej<sup>352</sup>.

Bardzo szczegółowe informacje mamy z wyprawy ziemi liwskiej, dzięki zachowanej księdze wojskowej pospolitego ruszenia. W dokumentacji sporządzonej podczas popisu brakuje informacji wprost mówiących o przyjęciu *Artykułów i porządku kasztelańskiego*. Jedynie król, mianując chorążego Piotra Żabickiego na dowódcę szlachty liwskiej, enigmatycznie dodał: *przestrzegać będziesz aby w ciągnięciu od obywatelów tamecznych uchwałę przeszłego sejmu dosyć się działo*<sup>353</sup>. Nie należy przekreślać obowiązywania przepisów porządkowych – konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia* również nie została odnotowana w księdze wojskowej pospolitego ruszenia, a niewątpliwie obowiązywała.

Na trasie przemarszu w obozie pod Skierbieszowem dokładnie 4 października 1621 r., czyli w czasie, kiedy wszyscy mieli się stawić pod Lwowem, zostały ogłoszone artykuły wojskowe dla ziemi liwskiej ***przez urodzonego Pana Piotra Żabickiego chorążego i ductora powiatu liwskiego w kole obywatelów liwskich podane i przez woźnego obwołane*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>354</sup>. Niewątpliwie ich twórcą był Piotr Żabicki, jednakże rola koła wojskowego z pewnością wykraczała poza enigmatycznie opisaną w arendzie akceptację. Świadczy o tym art. 10, który rozpoczyna się od nie spotykanych w prawie wojskowym słów: *Iż nawięcej należy prawa przestrzegać tem którzy są conditores legum*. Przepis dotyczył ważnej dla szlachty kwestii, a mianowicie stacjonowania w polu, której to zasadzie sprzeciwiły się oddziały wielkopolskie<sup>355</sup>.

<sup>350</sup> *Diaryusz wojny tureckiej*, s. 132–133.

<sup>351</sup> *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu konińskiego*, obóz pod Koninem 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 112–113; APPoz, Księga sądu i urzędu grodzkiego w Kcyniu, 42, k. 172; *Spis szlachty powiatu kcyńskiego z 1621 roku*, wyd. S. Leitgeber, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 5 (1995), s. 141–144.

<sup>352</sup> J. Byliński, op. cit., s. 160.

<sup>353</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 80v.

<sup>354</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 116v.

<sup>355</sup> *Protestacja szlachty na popisie powiatu kościańskiego*, obóz pod Kościanem 30 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 108–109; *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu kalińskiego*, Kalisz 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 109–110.



W tym przepisie prawnym Mazowszanie dostosowali się do obowiązujących praw, nałożyli na osoby stające poza obozem karę 28 grzywien (nie określano tego jako dezercji), z wyjątkiem sytuacji, w której duktur wydał specjalne pozwolenie. Norma prawna nie obowiązywała, gdyby, ***sam pan ductor w gospodzie stanowisko swe odprawował***. Uzasadnienie tego wyjątku opierało się na zasadzie egalitaryzmu: ***gdyż jednako winnicmy legi parere i nie może się nikt więcej wczasów które jednako wszyskiem należy uzurpować*** [podkreślenie – K.Ł.]. Na koniec przepisu *ductor* przyjął do wiadomości i zaakceptował normę prawną<sup>356</sup>. Niewątpliwie cała jednostka redakcyjna aktu normatywnego jest reakcją na wydarzenia, które miały miejsce; szlachcie nie spodobało się, iż dowództwo obierało kwatery, gdy reszcie zostawał jedynie namiot lub szałas.

Akt uchwalony w Skierbieszowie składa się z 12 numerowanych przepisów prawnych, które mają wyraźnie uzupełniający charakter wobec konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia oraz Artykułów i porządków kasztelańskich*. Zasadniczo akt pomija problematykę dyscypliny zewnętrznej, uznając, iż ochrona ludności cywilnej jest wystarczająco zapewniona. Wszystkie przepisy prawne odnoszą się do umocowania struktur dowódczych wśród szlachty i ich podwładnych oraz relacji pomiędzy żołnierzami. Odnośnie do zaprowadzenia dyscypliny wewnętrznej w szczególności uchwalono trzy przepisy prawne (art. 5, 11, 12), które miały zapobiec pojawiającym się podczas ciągnięcia patologiom<sup>357</sup>. Przede wszystkim *żywności, sian aby jeden drugiemu żadnem sposobem zabierać i inszych rzeczy brać nie śmiał*, co było szczególnie ważne wśród licznej biednej szlachty liwskiej. Nakazano również znajomość hasła, co oznacza, iż wprowadzono nocną porą specjalny reżim prawny. W końcu z uwagi na licznych żołnierzy pieszych, którzy *bez potrzeby proch zużywali i strzelali z broni, zakazano tej czynności w szczególności podczas obozowania*. Należy sądzić, iż wymienione elementy były „znakiem rozpoznawczym” szlachty mazowieckiej nawet na tle innych pułków pospolitego ruszenia. Świadczy o tym utwór z końca XVII stulecia zatytułowany *Uniwersał Województwa Mazowieckiego*, który wyśmiewał przydatność szlachty mazowieckiej do służby ziemskiej. Autor z humorem oceniał, iż jej głównym przeciwnikiem podczas wyprawy jest głód. Natomiast podczas ciągnięcia nastąpi *reta, dla Boga żywego, huk, puk, wrzask, trzask, łoskot, chwiest, selest*<sup>358</sup>.

<sup>356</sup> Artykuły powiatu liwskiego, JIHБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 10, k. 117v.

<sup>357</sup> Artykuły powiatu liwskiego, JIHБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 5, 11–12, k. 117–117v.

<sup>358</sup> *Uniwersał Województwa Mazowieckiego*, [w:] *Próbki gwary mazowieckiej z końca XVII. i początku XVIII. wieku*, wyd. B. Erzepki, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Interesujące, iż subsydiarnie wykorzystywano konstytucje *disciplina militaris* oraz artykuły wojenne aprobowane na sejmie w 1609 r.<sup>359</sup> Tylko w jednym przypadku ustanowiono karę śmierci – za znieważenie duktora i innych przysięgłych urzędników<sup>360</sup>. W pozostałych przypadkach szlachcie w zasadzie groziły jedynie kary pieniężne, nieherbowi zaś pocztowi, czeladź oraz woźnice mogli być karani surowiej, nawet zgodnie z przepisami praw wojskowych obowiązujących w wojskach zawodowych. Świadczy o tym art. 7, który wobec szlachty nieposłusznej w ciągnienu ustanawia karę trzech grzywien, natomiast ***plebeis pod winą na takich w wojskach żołnierskich uchwaloną***. Również w art. 5 przewidziano dualistyczne rozróżnienie kar – rycerstwo płaciło grzywnę, ***a plebeis siedzeniem na kole*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>361</sup>.

Uchwalone przez szlachtę ziemi liwskiej artykuły należy ocenić wysoko. Nie są one rozbudowane, jednakże ustalają jasne reguły posłuszeństwa w strukturach pospolitego ruszenia (art. 1–4, 9). Należy nadmienić, iż organizacja służb znacznie rozminęła się ze średniowiecznym układem: wojewoda – kasztelan – podkomorzy – chorąży, tym samym na nowo należało uregulować zachodzące relacje (zob. rozdz. V). Przepisy stanowiły odpowiedź na zjawisko bardzo niskiej dyscypliny wewnętrznej w tych oddziałach.

Najważniejszym urzędnikiem był duktor oraz oficerowie, którzy składali przysięgę. W świetle konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia* byli to deputaci, czyli sędziowie i pisarz wojskowy. Osoby, które znieważyłyby *ductora i insze przysięgłe urzędniki*, powinny być karane śmiercią<sup>362</sup>. Na tym tle władza rotmistrzów i ich zastępców (poruczników) jawi się bardzo skromnie. Ich rola właściwie ograniczała się do organizowania szyku, utrzymania porządku w czasie marszu oraz podczas walk<sup>363</sup>. Nieposłuszeństwo wiązało się z karą w wysokości 5 grzywien, analogiczna sankcja przewidziana była za opuszczenie oddziału bez zgody rotmistrza lub duktora (art. 2)<sup>364</sup>. Iden-

Poznańskiego” 21 (1895), s. 462; J.A. Gierowski, op. cit., s. 137; B. Dymek, *Z dziejów szlachty mazowieckiej: dziedzictwo kulturowe i stereotyp*, Kielce 2005, s. 266.

<sup>359</sup> Bezpośrednio recypował normy obowiązujące w wojskach zaciężnych art. 9 i 11, gdzie użyto sformułowania, aby przestępca „karany był de disciplina militari sancita”. *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 117v. Ich odpowiednikami były: *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 17, s. 176.

<sup>360</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 116v.

<sup>361</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 5, 7, k. 117.

<sup>362</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 1, s. 116v; VL, t. III, s. 200.

<sup>363</sup> Analogicznie obowiązki rotmistrzów i poruczników określono w powiecie sandomierskim. *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 147.

<sup>364</sup> Przykładowo w 1655 r. Maciej Vorbek-Lettow (op. cit., s. 233) opisał mobilizację żołnierzy podczas trwogi. „Pan rotmistrz nasz postrzegłszy, że nie wszystkie naszej chorąg-

tyczną karę porządkową można było zasądzić wobec osób odmawiających uznania decyzji oboźnego odnośnie do miejsca noclegowego lub obozowego (art. 3). Uzupełnieniem był art. 7 i 8, który nakazywał posłuszeństwo czeladzi i woźnikom wobec duktora, rotmistrzów, poruczników i oboźnego. Nie wchodził oni nominalnie w skład armii, podporządkowani byli swoim panom, jednakże nieposłuszeństwo ich mogło się wiązać co najmniej z karą 5 grzywien. Dodatkowy przepis dotyczył wozów, które podczas ciągnięcia zepsują się lub ugrzęzną na drodze: wszyscy, którzy zostaną wskazani przez oboźnego i podoboźnego, powinni pomóc taki wóz naprawić bądź wyciągnąć pod karą ustaloną przez sąd wojskowy.

Nad wyraz interesujący charakter miały art. 4 i 9, gdyż dotyczyły one zachowania się podczas obrad koła wojskowego, co stanowi ewenement na tle prawodawstwa wojskowego<sup>365</sup>. Prawodawca stwierdza, iż niezbędnym elementem służby wojskowej jest organizowanie zgromadzeń wojskowych, podczas których przeprowadza się *konsultacje, sądy*. Koło zwoływał duktor i – co bardzo interesujące – żądano, *aby wedle potrzeby na nich wszyscy bywali* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>366</sup>. Na podstawie tego przepisu nie jesteśmy w stanie wskazać, czy słowo *wszyscy* (dwukrotnie odnotowane w przepisie) odnosiło się do szlachty, towarzyszy czy też wszystkich żołnierzy. Z uwagi na wielkość pułku (381 osób) możliwe są wszystkie rozwiązania. Z pomocą przychodzi nam art. 4, który choć nieskładnie zredagowany (dotyczy dwóch sytuacji – pory nocnej i obrad zgromadzenia szlacheckiego), zawiera bardzo ważne informacje. Po pierwsze, koło zwoływało się za pomocą bębna, czego mamy potwierdzenie również w innych źródłach historycznych<sup>367</sup>. Po drugie, zaczynał obowiązywać (na czas trwania obrad) nadzwyczajny reżim prawny na wzór ciszy nocnej, *ponieważ wszystkie koła securitatem potrzebują*. Po trzecie, przewidziano karę banicji *na takowych swowolnikach stanu slacheckiego*, którzy paliliby ognie, chodzili po obozie i w inny sposób naruszali porządek wojskowy<sup>368</sup>. Stąd można wysnuć wniosek, iż pełnoprawnymi uczestnikami takiego gremium była cała szlachta, niezależnie od tego, w jakim charakterze uczestniczyła w pospolitym ruszeniu<sup>369</sup>. W art. 9 przewidziano również specjalny sąd kasztelański w kole. W sprawach największej

---

gwi towarzystwo w pole wypadło, kazał z rejestru każdego przywołać, niebyłych konotował, chcąc się z nimi na potym sądzić”.

<sup>365</sup> Zob. J. Urwanowicz, op. cit., passim.

<sup>366</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 9, k. 117v.

<sup>367</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 189, 195, 203.

<sup>368</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 4, k. 116v–117.

<sup>369</sup> Maciej Vorbek-Lettow (op. cit., s. 195), opisując liczne koła wojskowe pospolitego ruszenia, raz wzmiankuje, iż po uderzeniu „w kotły” do koła stanęli „wszyscy” obecni.

wagi duktora zwoływał koło, na którym mieli się wszyscy zjawić i dodatkowo powinni przyjść urzędnicy sądowi (sędzia, podsędek, pisarz) i *sub solia swych pilnować sub poena con negligentes officiales in iure roi sancita*<sup>370</sup>.

Dzięki powyżej podanym informacjom możemy potwierdzić istnienie właściwego dla tej formacji **procesu wprowadzania dyscypliny wojskowej**. Składał się on z trzech elementów: **wyboru urzędników – popisu – ogłoszenia praw wojennych** [podkreślenie – K.Ł.]. Okazuje się, iż jego elementy istniały już w XV stuleciu. Obowiązek wykonywania popisu jest dobrze udokumentowany źródłowo. Posiadamy również dokumentację sądów obozowych województwa kaliskiego z lat 1497–1498. W tym okresie wojewoda kaliski Sędziwój Czarnkowski na jednych z pierwszych postojów armii (24 maja 1497 r. w Jezierzanach) mianował urzędników sądowo-porzędkowych: sędziego wojskowego (*iudex causarum bellicialium*) oraz asesorów i pisarzy sądowych<sup>371</sup>.

Podsumowując: praktyka działania z 1621 r. rzutowała na późniejsze postępowanie szlachty. I tak rycerstwo województwa inowrocławskiego i brzeskiego zapowiedziało w 1628 r., iż na **sejmiku za dyrekcją (...) wojewody (...) namówione być mają sposoby koło porządku sądów, artykułów wojennych** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>372</sup>. Analogiczne działania podejmowano w województwie podlaskim. W 1649 r. popis odbył się pod Surazem 5 sierpnia 1649 r., gdzie wybrano duktora, sędziów wojskowych i *innych officialistów do prowadzenia pułku naszego*, podjęto również decyzje dotyczące dyscypliny wojskowej, przede wszystkim zaś uchwalono artykuły wojskowe, aby *criminales według praw* sądzone były<sup>373</sup>. Podobnie postąpił kasztelan podlaski Prokop Leśniowski, zwołując szlachtę ziemi bielskiej w 1651 r. na okazowanie pod Surazem na dzień 19 stycznia 1651 r. Tam też miał się odbyć popis i ogłoszone być powinny zasady ciągnięcia do obozu<sup>374</sup>. Cztery lata później szlachta, wybierając dowódcę, zobowiązała Mikołaja Skaszewskiego, aby sprawiedliwość w obozie była *podług artykułów wojskowych sine delatione czyniona*<sup>375</sup>.

<sup>370</sup> Artykuły powiatu liwskiego, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 9, k. 117v.

<sup>371</sup> *Acta expeditionum bellicialium palatinatus calisiensis et posnaniensis in Valachos et in Turcas a. 1497–1498*, ed. M. Bobrzyński, Cracoviae 1882, passim (w szczególności s. 3–4, 89).

<sup>372</sup> A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795*, t. II: *Lauda i instrukcje 1572–1674*, Warszawa 1888, s. 39.

<sup>373</sup> *Laudi terrae Bielscen ratione expeditionis bellice castris sub Drohicin*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 777–779; Uniwersał Stanisława Lewickiego, Niewodnica 11 VIII 1649, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 779–779v.

<sup>374</sup> *Universalis Castellani Podlachiae*, Wólka 12 I 1651, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 455v. Analogiczne postanowienia przyjęto dla województwa sandomierskiego. S. Oświęcim, op. cit., s. 266–267.

<sup>375</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 383.

### 3d. Artykuły i sądy obozowe pospolitego ruszenia

Niewiele uwagi w konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia* poświęcono porządkowi w obozie wojskowym. Wprowadzono jednakże bardzo ważne zdanie: *iednak gdy się woyska do obozu, abo placu naznaczonego ściągna, należeć będzie władzy naszey* [królewskiej – K.Ł.]<sup>376</sup>. Dodano przy tym, iż sądy obozowe obradowały kolegialnie na czele z królem i obecnymi przy nim senatorami<sup>377</sup>.

Punkt zborny wojska szlacheckiego wyznaczono pod Lwowem w dniach 4–14 października 1621 r.<sup>378</sup> Województwa tam docierające powinny otrzymać artykuły obozowe, które zaostrzałyby dotychczasowe regulacje porządkowe. W konsekwencji 12 października 1621 r. pod Lwowem ogłoszono prawa wojskowe. Były one zatytułowane *Artykuły marszałkowskie do rządu nad pospolitym ruszeniem*, choć w samym tekście określa się je mianem *artykułów wojennych*<sup>379</sup>. Były to klasyczne „artykuły obozowe pospolitego ruszenia”, które w tym przypadku utożsamiono z artykułami marszałkowskimi, które regulowały porządek w okolicy, gdzie przebywał król<sup>380</sup>. Być może mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją jak wiek wcześniej podczas sejmiku obozowego w Bydgoszczy.

Pomimo faktu, iż akt określano „artykułami marszałkowskimi”, wydał je osobiście Zygmunt III Waza *za zgodą Panów Rad na ten czas przy boku naszym będących*<sup>381</sup>. Król przybył w okolice Lwowa już 7 października<sup>382</sup>. Anonimowy autor diariusza wskazuje, iż noc z 11 na 12 października król spędził w Janowie, a następnie udał się do Lwowa wraz z kasztelanem krakowskim Jerzym Zbaraskim<sup>383</sup>. Jest to informacja ważna o tyle, iż uprawdopodobnia, iż najwyższy świecki senator Rzeczypospolitej był jednym z twórców artykułów wojskowych. Sam tytuł aktu świadczy o tym, iż udział

<sup>376</sup> VL, t. III, s. 199.

<sup>377</sup> Odmienni J. Kamiński, op. cit., s. 83–84, widzi w konstytucji 1621 r. ostateczne ograniczenie prerogatyw sądowych króla.

<sup>378</sup> VL, t. III, s. 204; *Szlachta ziemi wieluńskiej*, s. 192.

<sup>379</sup> BK, 330, s. 752–756.

<sup>380</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. III: *Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008, s. 176–177. Nazwa „artykuły marszałkowskie” wiązała się z tym, iż król zobowiązał marszałka do utrzymania dyscypliny wojskowej w myśl tych praw i sądenia przestępstw wojennych. J. Pietrzak, op. cit., s. 156 używa określenia „artykuły wojenne o dyscyplinie na pospolitym ruszeniu”.

<sup>381</sup> BK, 330, s. 752.

<sup>382</sup> B. Zimorowic, *Historia miasta Lwowa*, tłum. M. Piwocki, Lwów 1835, s. 306.

<sup>383</sup> BJ, 102, s. 560; *Dziennik wyjazdu*, s. 152.

w pracach redakcyjnych brał marszałek wielki koronny (Mikołaj Wolski) lub marszałek nadworny (Łukasz Opaliński)<sup>384</sup>.

Dokument składał się ze wstępu i 20 rozbudowanych przepisów prawnych (nie numerowanych). Akt stanowił przejaw najwyższej władzy wojskowej króla, jednakże widoczne jest uwzględnienie *dawnych i świeżo uczynionych praw*. W szczególności ostatni artykuł upoważnia władze wojskowe do karaniania również za inne, nie wymienione w tym miejscu przestępstwa, jeżeli są opisane w *prawach i konstytucjach koronnych na czas ekspedycji wojennej*. Jednoznacznie król odwoływał się więc do *Artykułów i porządku kasztelańskiego* oraz konstytucji *Disciplina militaris*<sup>385</sup>.

W powstałym wówczas akcie normatywnym widoczne są ogromne wpływy i bezpośrednie nawiązania do pierwszej części artykułów wojennych z 1609 r. Przepisy w stosunku do oryginału zmienione są ze względu na specyfikę formacji (najczęściej urząd hetmański zamieniany jest na marszałkowski) oraz złagodzenie sankcji.

Tabela 6 ukazuje, iż faktycznie artykuły obozowe pospolitego ruszenia stanowią uproszczoną pierwszą część artykułów wojennych aprobowanych przez sejm w 1609 r. z niewielkimi uzupełnieniami zawartymi w konstytucjach sejmowych. Przede wszystkim prawodawca złagodził kary i uprościł przepisy. Zastanawiające, iż pięć przepisów modyfikowało normy zawarte w *Artykułach i porządku kasztelańskim*, były to (pary przepisów ułożono w układzie chronologicznym): 5–9, 6–10, 7–11, 9–15, 11–19, 12–17. Przestępstwo pojedynku, o czym już pisaliśmy, zostało potraktowane łagodniej, podobnie jak wybicie komory, za które dotychczas przewidywano karę śmierci (art. 6–10, 11–19). Zaostrzono natomiast sankcje za przestępstwa kradzieży drewna oraz naruszenia reguł ciszy nocnej, które to czyny przekwalifikowano ze spraw cywilnych na karne, podobnie jak z wyławianiem ryb i kradzieżą wozów, jednak w tym przypadku przewidziano surową karę śmierci (5–9, 7–11, 9–15, 12–17).

W czterech przypadkach (art. 6, 7, 12, 13) odwołano się do konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia*. W dwóch pierwszych przepisach reasumowano konstytucję o zbiegłych pachołkach<sup>386</sup>: zakazano odchodzić czeladzi od pana pod groźbą kary *według prawa o tym pisanego* – czyli kary śmierci – oraz nakazano rycerstwu uzupełniać swoje poczty, nie naruszając jednakże powyższej konstytucji. W art. 12 zakazano zabierać żywność, za którą nale-

<sup>384</sup> *Urzednicy centralni*, s. 80, 87.

<sup>385</sup> Zob. *Protostację szlachty na popisie powiatu kościańskiego*, obóz pod Kościanem 30 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 109, gdzie szlachta już na początku ciągnięcia przyjęła zobowiązanie do przestrzegania konstytucji o dyscyplinie wojskowej. Por. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 609–665.

<sup>386</sup> VL, t. III, s. 201–202.

Tabela 6. Zestawienie artykułów obozowych pospolitego ruszenia z przepisami wzorcowymi\*

<i>Artykuły marszałkowskie do rządu nad pospolitym ruszeniem</i>	<i>Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane anni 1609 (część I)</i>	<i>Artykuły i porządek kasztelański</i>	<i>Konstytucje sejmowe</i>
wstęp	–	–	–
1	–	–	–
2	3	–	–
3	4	–	–
4	5	–	–
5	7	–	–
6	8	–	konstytucja z 1621 r.
7	9	–	konstytucja z 1621 r.
8	10	–	–
9	12 <sup>a</sup>	5	–
10	13	6	–
11	14	7	–
12	–	–	konstytucja 1621 r. <sup>b</sup>
13	19	–	konstytucja 1621 r.
14	20	–	–
15	22	9	–
16	24	–	–
17	25	12	–
18	28 <sup>c</sup>	–	–
19	30	11	konstytucja 1588 r. <sup>d</sup>
20	–	–	–

<sup>a</sup> Złagodzone jednakże sankcje z kary śmierci do „surowego karania” za kradzież drewna. <sup>b</sup> W *Sposobie pospolitego ruszenia* zmieniono ceny na żywność w stosunku do konstytucji 1609 r. <sup>c</sup> Zastawiane rynsztunków i munduru zagrożone było jedynie „srogim karaniem”, nie zaś karą śmierci. <sup>d</sup> VC, t. II, vol.2, s. 67. W stosunku do artykułów hetmańskich i kasztelańskich złagodzone przewidzianą sankcją na zgodną z konstytucją z 1588 r.

\* BK, 330, s. 752–756; BPANiPAU, 2253, k. 272v–273v; *Polskie ustawy*, s. 176–183; VL, t. III, s. 198–204.

ży płacić według konstytucji sejmu blisko przeszłego. Tym samym odwołano się do sejmu roku 1621, nie zaś ustawy wojskowej z 1609 r., która powinna być używana w świetle *Porządku i sposobu pospolitego ruszenia*<sup>387</sup>.

Niekonsekwencje występują przy problemie podwód. Generalnie zakazano wybierania koni i wołów *opócz żeby sobie abo naiął, abo uprosił*<sup>388</sup>.

<sup>387</sup> BK, 330, s. 754–755; BPANiPAU, 2253, k. 272–273.

<sup>388</sup> VL, t. III, s. 200.

W prawach obozowych reguły te się zmieniają. W świetle art. 13 ochrona wołów pozostaje w stosunku do konstytucji nie zmieniona, w odniesieniu do koni tworzy się jednakże nowe regulacje (art. 16). Wprowadza się szereg wyjątków umożliwiających wypożyczenie konia: list królewski lub zarządzenie losowe (śmierć, choroba, kradzież konia<sup>389</sup>). W tym drugim przypadku podwoły wybierał osobiście rotmistrz (wojska zaciężne) lub porucznik (pospolite ruszenie), którzy od pana lub zarządcy wsi odbiorą konia na jeden dzień<sup>390</sup>. Oczywiście nie oznacza to, że nie dochodziło do nadużyć, były one jednak proporcjonalnie do liczby wojsk nie tak wielkie. Na przykład w księgach ziemskich łuckich wpisano po zakończeniu ekspedycji rycerskiej relacje woźnego, który jeździł do dóbr Hrechorego Uszeka dla odbierania przysięg od mieszkańców wsi zeznających w sprawie o kradzież koni<sup>391</sup>.

Odwołanie do prawa pospolitego odnajdujemy również w art. 19. Przepis ten zakazywał uczestnictwa w jakichkolwiek pojedynkach i zwadach. Według prawa wojennego obaj uczestnicy podlegali karze śmierci, co zastąpiono przepisami prawa ziemskiego. W świetle konstytucji z 1588 r. działanie takie zagrożone było jedynie siedzeniem w wieży przez pół roku i karą pieniężną w wysokości 60 grzywien<sup>392</sup>. To nadzwyczajne złagodzenie należy ocenić pozytywnie, gdyż pojedynki odbywały się nagminnie, wobec czego wyegzekwowanie niezwykle surowych kar było niemożliwe. O tym patologicznym zjawisku w pospolitym ruszeniu świadczy sytuacja podczas ciągnięcia województwa krakowskiego. Jeden przedstawiciel stanu szlacheckiego (niejaki pan Zmięcki) wyzwiał nawet wojewodę Jana Tęczyńskiego na pojedynek, za co nie został w żaden sposób ukarany z uwagi na stan upojenia alkoholowego. Przypadek ten, mimo że naganny, można zrozumieć, zupełnie niewiarygodne jest natomiast poczynanie wojewody krakowskiego, który kilkakrotnie próbował wyzywać na pojedynek swoich podwładnych. Nikt nie podjął rękawicy – *bo nierówno było*<sup>393</sup>, jak twierdził Achacy Taszycki.

<sup>389</sup> Były to bardzo częste na wyprawie okoliczności. BPANiPAU, 1051, k. 440v.

<sup>390</sup> BK, 330, s. 755.

<sup>391</sup> ЛНБ, ф. 91, nr 70, s. 68, spr. 210. Podczas wizji przeprowadzonej na żądanie Marcina Tokarskiego w Lubinie Małej 4 IX 1651 r. odnotowano tylko jeden taki przypadek: „Któremu chłopu pobrał konie i wozy na pospolite ruszenie, przez co ma szkodę, by i roli był nie zasiał”. *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. I: *Od XVI do połowy XVIII w.*, red. W. Rusiński, Wrocław 1955, s. 123.

<sup>392</sup> *Polskie ustawy*, art. 30, s. 182; VC, t. II, vol. 2, s. 67. Należy podkreślić, iż w świetle dzieła Jana Januszowskiego (*Statuta Prawa y Constitucie*, s. 691) konstytucja ta umieszczona została w księdze szóstej – wojennej.

<sup>393</sup> BJ, 102, s. 558, 560; *Dziennik wyjazdu*, s. 150, 153.



Warto przywołać, jakich kwestii nie poruszono w stosunku do artykułów hetmańskich aprobowanych na sejmie w 1609 r. Po uwzględnieniu specyfiki pospolitego ruszenia pozostaje nam zaledwie kilka przepisów: 16–18, 21, 23, 26–27, 32. Wśród nich najważniejszy był art. 17, grożący śmiercią za wzięcie rzeczy nie należących do żywności, ten przepis miał jednak swój odpowiednik w *Artykułach i porządku kasztelańskim*<sup>394</sup>. Z pozostałych artykułów znamienne było pominięcie przepisów 18 i 27. Pierwszy nakazywał żołnierzom *skromnie, niezbytecznie (...) żyć, bez połmisków*, drugi zobowiązywał tak zwykłych żołnierzy, jak i oficerów do prowadzenia ćwiczeń i zabaw wojskowych służących podniesieniu sprawności bojowej<sup>395</sup>. Uznano je prawdopodobnie za niemożliwe do realizacji. Warto podkreślić, iż nie włączono bezpośrednio do artykułów obozowych konstytucji z 1620 r. o zakazie przechowywania w obozie towarów luksusowych oraz drogiego wyposażenia<sup>396</sup>. Żądanie wprowadzenia takiego przepisu odnotował dopiero Andrzej Maksymilian Fredro, według którego za to powinien grozić sąd wojskowy *o rozpущenie porządku wojennego, (...) aby zbytek i koszt niepotrzebny powoli nie wkradał się do obozu*<sup>397</sup>. Co najmniej za niedopatrzenie należy uznać usunięcie przestępstw natury seksualnej z kodeksu wojskowego (art. 26 praw z 1609 r.)<sup>398</sup>. Przede wszystkim jednak brakowało przepisów zawartych w drugiej części artykułów hetmańskich z 1609 r., które regulowały postępowanie podczas walk, zasady funkcjonujące podczas obozowania – właściwie brakowało jakichkolwiek przepisów, które gwarantowałyby utrzymanie wartości bojowej.

Najbardziej istotne znaczenie dla dyscypliny wojskowej mają pierwsze trzy przepisy prawne. Oryginalna i zasługująca na podkreślenie pierwsza norma wprowadzała pokój pospolity i zakaz samopomocy. Zakazano w niej nie tylko czynienia krzywdy innym żołnierzom, ale i obrażania słownego. Wszelkie zatargi powinny być rozstrzygane przez sąd wojenny (marszał-

<sup>394</sup> BPANiPAU, 2253, art. 6, k. 273.

<sup>395</sup> *Polskie ustawy*, s. 180–181.

<sup>396</sup> VL, t. III, s. 177. Postulował wprowadzenie takiej reguły również Andrzej Maksymilian Fredro (*Potrzebne consideratie*, k. G<sub>2</sub>)

<sup>397</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym*, s. 53.

<sup>398</sup> Por. D. Wolfthal, *Images of Rape: The „Heroic” Tradition and Its Alternatives*, Cambridge 1999, *passim*. Autorka w rozdziale I zwraca uwagę, iż w nowożytnej sztuce gwałt przedstawiano często jako heroiczny akt; był on idealizowany i przyrównywany do uwoodzenia czy polowania. Obok oficjalnego nurtu występowało ujęcie „alternatywne”, negujące moralnie ten czyn, na kanwie opowieści biblijnych (rozdział II). Generalnie jednak w średniowieczu i na początku epoki nowożytnej gwałt podczas wojen nie był piętnowany. Uznawano, że kobiety swą seksualnością prowokowały mężczyzn. Stąd wymagano od nich działań zmierzających do obniżenia swej atrakcyjności, m.in. oszpecania swej twarzy (s. 61–65).

kowski)<sup>399</sup>. Artykuły drugi i trzeci były doskonale znane już w 1609 r.<sup>400</sup> Zakazano w nich czynienia buntów i zawiązywania nielegalnych kół wojskowych (bez wiedzy króla) oraz nakazywano pełne posłuszeństwo przełożonym. Przepisy te były niezbędne, o czym świadczył fakt, iż w opinii elit politycznych województwo sandomierskie już pod Lwowem zaczęło prowadzić tajne narady, chciało połączyć się z Wielkopolanami, mówiło się o zbliżającym się rokосу<sup>401</sup>.

Dużo miejsca poświęcono czeladzi, co ogólnie zostało już uregulowane w konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia*, do czego odwoływał się art. 6. Regulacje te uzupełniono w art. 5, gdzie zakazano przechodzenia sług z jednego do drugiego pocztu tak szlacheckiego, jak i towarzysza armii zaciężnej. Bardzo surowy przepis wprowadzono w art. 7, w którym nakazano uzupełnienie pocztów w razie ubytku pocztowych lub koni. Było to istotne, gdyż stosowano wszystkie przepisy dotyczące przechodzenia sług podczas pospolitego ruszenia i było to weryfikowane podczas rozpuszczenia wojsk. Interesujące, iż szlachta powiatu czchowskiego odmówiła popisania się przed zakończeniem służby: *na koniech się pisać nie chcieli, ale pieszko się popisawszy*. Było to oczywiście przeciwne prawu i wojewoda krakowski odmówił dowódcy powiatu Sebastianowi Lubomirskiemu podpisania rejestru i przekazania go królowi<sup>402</sup>.

Do reguł życia obozowego odwoływały się zaledwie trzy przepisy, tym samym przyjęto, iż problematyka ta zostanie uregulowana oddolnie przez normy obyczajowe obowiązujące w stanie szlacheckim. Przede wszystkim zakazano najeżdżać lub zajmować *stanowiska i przystawia*, co mogło prowadzić do rozpoczęcia rozruchów i prób odwetu. Dodatkowo towarzysz nie powinien zastawiać koni, zbroi, broni, ubioru, które stanowiło wyposażenie pocztu. Każdy powinien wystrzegać się pijaństwa, cudzołóstwa oraz nadmiernych zbytków, choć za wszystkie te czyny nie dookreślono kary. Sądzić należy, iż jedynie w skrajnych przypadkach, kiedy czyn wiązał się z przyczynieniem się lub wywołaniem dodatkowych strat, kary mogły być stosowane w praktyce (art. 8, 17–18).

Najwięcej miejsca poświęcono relacjom z ludnością cywilną. Podstawowa reguła opisana została w art. 12, gdzie zakazano kupować żywności po

<sup>399</sup> Sprawiedliwość wymierzana była w postępowaniu odformalizowanym i skróconym. K. Bukowska, *Tomasz Drezner, polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960, s. 170.

<sup>400</sup> *Polskie ustawy*, art. 3–4, s. 177.

<sup>401</sup> *Diaryusz wojny tureckiej*, s. 133; J. Pietrzak, op. cit., s. 161.

<sup>402</sup> BJ, 102, s. 558, 560; *Dziennik wyjazdu*, s. 560–561. Było to zjawisko w 1621 r. stosunkowo powszechne: JHB, f. 209, nr 531, s. 8–9.

innych cenach niż ustalone w konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia*. Przepis ten uzupełniono zakazem wybierania ryb ze stawów i kradzieży wołów (art. 11, 13). Na tle tych stosunkowo pospolitych przepisów wyróżnia się oryginalnością art. 14, który zakazuje rycerstwu handlu żywnością: *ktoby się tego ważył jako o złodziejstwo ma być karany*<sup>403</sup>. Była to instytucja gwarantująca nadmierne skupowanie żywności po obniżonych cenach – część szlachty mogła chcieć wykorzystać ten fakt, aby prowadzić spekulacyjny obrót (kupować żywność po cenach wojskowych, aby następnie ją odsprzedawać według wartości rynkowej).

Specjalne kary wprowadzono również za kradzież wozów, drzewa oraz wszelkich rzeczy znajdujących się w zamkniętych pomieszczeniach (art. 9, 10, 15).

Sankcje przewidziane w tym akcie nie są zbyt surowe, większość ma charakter nieoznaczony, uzależniony od stopnia szkodliwości czynu i decyzji marszałka jako naczelnego sędziego. Kara śmierci przewidziana została w zaledwie sześciu przypadkach (na 20 przepisów prawnych), co na tle prawa wojskowego jest wynikiem bardzo liberalnym (art. 2, 3, 6, 8, 11, 15)<sup>404</sup>. Zaledwie w jednym przypadku śmierć była sankcją bezwzględnie oznaczoną, a dotyczyło to przywódców buntu lub organizowania nielegalnych kół (sedycji). Dokładniejsze dane o sposobie realizacji wymiaru sprawiedliwości podaje nam art. 2 i 3. W świetle tych przepisów marszałek mógł aresztować przestępców, a próba obrony lub udzielona pomoc dawała władzom możliwość zastosowania wobec tych osób kary śmierci. Osoba, wobec której orzekano najwyższy wymiar kary, ta zaś uciekła *ma być ipso facto przez urząd nasz marszałkowski infamis pronuntitun et publicatus*<sup>405</sup>.

Artykuły obozowe obowiązywały tę część pospolitego ruszenia (rycerstwo i czeladź), która stacjonowała w okolicach Lwowa, w szczególności nie mogły być rozpowszechnione wśród rycerstwa wielkopolskiego, mazowieckiego i podlaskiego<sup>406</sup>. W bezpośredniej okolicy Lwowa założono obóz wielki, do którego oprócz rot pieniężnych weszły oddziały województw: sandomierskiego, ruskiego, lubelskiego i sieradzkiego, a także pojedyncze

<sup>403</sup> BK, 330, art. 14, s. 755.

<sup>404</sup> Por. W. Organiściak, *Kara śmierci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej od XVI do XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 20 (1994), s. 79–87.

<sup>405</sup> BK, 330, art. 2, s. 753.

<sup>406</sup> ЛНБ, ф. 5, оп. 1, nr 67, к. 121–121v; *Atestacja dana przez Krzysztofa Cieleckiego, kasztelana śremskiego, części pospolitego ruszenia powiatu kościańskiego*, Jaślany 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 116–117; *Atestacja dana przez Stanisława Śmigiełskiego, porucznika powiatu kościańskiego, części pospolitego ruszenia tegoż powiatu*, Grębowo 25 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 118–119.

powiaty z innych obszarów (zob. i. 10). Odrębne obozy miały województwa bełskie i krakowskie, które rozlokowały się półtorej mili od miasta pod wsią Hreszną, a także kijowskie, braclawskie, wołyńskie i podolskie<sup>407</sup>. Bardzo interesujące postanowienia znalazły się w art. 4, który rozszerzał stosowanie artykułów obozowych na oddziały i poczty zaciężne oraz chorągwie dworskie<sup>408</sup>. Tym samym stosowano przepisy we wszystkich jednostkach wojskowych znajdujących się w otoczeniu Zygmunta III Wazy.

Praktyczna rola artykułów obozowych pospolitego ruszenia z 1621 r. była znikoma. Co prawda przewidywano pełne i długotrwałe ich stosowanie *tak w ciągnieniu jako i w stanowiskach, takeć i na lieżach*<sup>409</sup>. Jednakże już dnia następnego przysłała wiadomość o podpisaniu traktatów z Turkami. Na naradzie senatorów z królem 16 października zdecydowano się uznać traktat chocimski, a pospolite ruszenie rozpuścić<sup>410</sup>. Już następnego dnia wojewoda lubelski zwołał koło generalne i wśród podległego sobie rycerstwa rozpuścił pospolite ruszenie po uprzednim dokonaniu popisu. Pozostałe województwa uczestniczyły w analogicznej procedurze następnego dnia<sup>411</sup>. A zatem artykuły obozowe w najlepszym przypadku funkcjonowały przez pięć lub sześć dni. Nie znaczy to jednak, iż wymiar sprawiedliwości nie mógł funkcjonować. W świetle artykułów rokoszowych wydanych pod Koprzywnicą w 1606 r. sądy miały odbywać się codziennie w samo południe w ratuszu tegoż miasteczka<sup>412</sup>. Tym niemniej szlachta przede wszystkim wielkopolska nie miała szans, aby zapoznać się z ich treścią<sup>413</sup>. Również dobór przepisów wydaje się zbyt wtórny i podobny do norm istniejących w armii zaciężnej. Specyfika pospolitego ruszenia znacznie różniła się od wojsk kwarcianych. W szczególności zupełnie pominięto zagadnienie wo-

<sup>407</sup> BJ, 102, s. 557–561; *Dziennik wyjazdu*, s. 152–153; *Diaryusz wojny tureckiej*, s. 133; S. Żurkowski, op. cit., s. 84–85; J. Tretiak, op. cit., s. 200.

<sup>408</sup> BK, 330, s. 754; BPANiPAU, 2253, k. 272.

<sup>409</sup> BK, 330, s. 752; BPANiPAU, 2253, k. 272. Dokument ten potwierdza koncepcję, że Zygmunt III Waza nie spodziewał się zawarcia polsko-tureckiego porozumienia bez swego osobistego udziału. Zob. J. Tretiak, op. cit., s. 199–200.

<sup>410</sup> ЛНБ, f. 5, op. 1, nr 67, k. 121v.

<sup>411</sup> *Dziennik wyjazdu*, s. 152–154; J. Pietrzak, op. cit., s. 160–161.

<sup>412</sup> *Artykuły albo ustawa rokoszowa*, BK, 1069, k. 69–69v; BK, 317, k. 148v–149; H. Schmitt, op. cit., s. 221.

<sup>413</sup> *Uchwała na popisie pospolitego ruszenia powiatu nakielskiego*, pod Kraśnikiem 17 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 113–114; *Atestacja dana przez Krzysztofa Cieleckiego, kasztelana śremskiego, części pospolitego ruszenia powiatu kościańskiego*, Jaślany 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 116–117; *Atestacja dana przez Stanisława Śmigielskiego, porucznika powiatu kościańskiego, części pospolitego ruszenia tegoż powiatu*, Grębowo 25 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 118–119.

zów, służby obozowej, a był to jeden z głównych problemów sprawnego funkcjonowania tej formacji<sup>414</sup>.

Dokument ten miał jednak istotne znaczenie ideologiczne i ustrojowe. Jego wydanie przez króla stanowiło potwierdzenie najwyższej władzy prawotwórczej w wojsku, co następnie wykorzystał Władysław IV Waza, tworząc autorament cudzoziemski i ogłaszając dla tej formacji specjalne prawa<sup>415</sup>. Artykuły z 1621 r. stanowiły również kontynuację przepisów porządkowych ogłaszanych dla pospolitego ruszenia w latach 1509, 1537, w tym przypadku również zastosowano dwa uzupełniające się przepisy – na czas ciągnięcia i obozowania. W porównaniu z artykułami wojskowymi dla armii zaciężnej akt ten jest zdecydowanie silniej umocowany w prawie ziemskim. W art. 20 istnieje bezpośrednie odwołanie się do stosowania konstytucji *disciplina militaris*. Wobec artykułów pospolitego ruszenia zasadna jest teza Stanisława Grodzkiego, który utożsamia prawa wojskowe jako część prawa ziemskiego<sup>416</sup>. Nawet w tym przypadku trudno mówić o nadrzędności konstytucji sejmowych nad artykułami wojskowymi. Współcześni stosowali raczej zasadę *lex specialis derogat legi generali*, o czym może świadczyć art. 16, który modyfikował w znacznej mierze postanowienia sejmu roku 1621. W obrębie norm prawnych uchwalanych w *Artykułach i porządku kasztelańskim* oraz *Artykułach marszałkowskich do rządu na pospolitym ruszeniu* widoczne jest stosowanie reguły *lex posterior derogat legi priori*, w pięciu przypadkach zmodyfikowano przepisy obowiązujące podczas ciągnięcia. Dodać należy, iż nominalnie przynajmniej pierwszy akt powinien mieć większą legitymizację, gdyż uchwalony był na sejmie przy akceptacji stanów sejmujących<sup>417</sup>.

<sup>414</sup> W ćwierć wieku po Chocimiu anonimowy autor, oceniając walory pospolitego ruszenia, zwraca uwagę, iż podczas ciągnięcia szlachty sandomierskiej: „ktoś tameczny primarius per curiositate liczył same wozy, i naliczył ich dwadzieścia tysięcy, stąd argumentuję, toć tam musiało być najmniej dwadzieścia tysięcy woźnic, altero tanto piechoty”. *Assercye niektóre z różnych miejsc, które zdadzą się radzić wojnie i pokazować jej possibilitatem w r. pańskim 1646*, [w:] K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych 1646, 1648*, t. I: *Polska w roku 1646*, Lwów 1865, s. 336. Z kolei kronikarz Tomasz Zamoyskiego odnotował, iż dla województwa ruskiego przygotowano 2000 wozów z żywnością. S. Żurkowski, op. cit., s. 85.

<sup>415</sup> K. Łopatecki, *Artykuły wojskowe autoramentu cudzoziemskiego Władysława IV – okoliczności powstania i ich charakterystyka*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 11 (2011), 2, s. 235–255. Zob. S. Salmonowicz, S. Grodziski, *Uwagi o królewskim ustawodawstwie*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 149–160.

<sup>416</sup> S. Grodziski, *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*, Kraków 2004, s. 191–193.

<sup>417</sup> Odmienią opinię prezentuje Wojciech Organiściak (*Geneza i znaczenie „Artykułów wojennych hetmańskich” z 1609 roku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 8, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 2006, s. 72): „Wydaje się, że ówczesnie nie stosowano się



Ilustracja 5. Obrady koła wojskowego  
(L. Fronsperger, *Funff Bucher von Krieg. Regiment vnd Ordnung*,  
Franckfurt am Mayn 1555, k. 43; grafika wykonana przez Josta Ammana)

Specjalne artykuły pospolitego ruszenia obowiązywały również w połowie XVII w. Jeszcze podczas bezkrólewia po śmierci Władysława IV Wazy w 1648 r., wobec rozprzestrzeniania się powstania Chmielnickiego południowo-wschodnie województwa Korony zorganizowały się według reguł pospolitego ruszenia. Tak kasztelan sanocki Andrzej Boguski zwołał ziemie sandomierską na popis na dzień 20 października, co potwierdzili sędziowie sądów kapturowych<sup>418</sup>. Ważne, iż pod Sanokiem zgromadzona szlachta oddała się pod dyscyplinę wojskową w analogiczny jak w 1621 r. sposób. Przebiegał on w trzech etapach: popis – obranie oficerów – ogłoszenie artykułów wojskowych<sup>419</sup>. Niestety nie znamy treści wymienionych w laudum *artyku-*  
*jeszcze w pełni do zasady lex posterior derogat priori*”. Niewątpliwie zagadnienie to wymaga dalszych badań.

<sup>418</sup> AGZ, t. XXI, s. 35–36.

<sup>419</sup> *Laudum ziemian sanockich*, Sanok 20 X 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 37–38.

łów wojennych, wiemy jedynie, iż zakazano w nich buntów, organizowania nielegalnych kół oraz – co interesujące – oddolnego wydzielania chorągwi z uformowanych oddziałów<sup>420</sup>. Analogicznie postąpiła szlachta przemyska w 1651 r.<sup>421</sup> Dodatkowo podczas *expeditio generalis* w latach 1649 i 1651 przepisy porządkowe były ogłaszane również podczas generalnego popisu. Były to prawdopodobnie artykuły hetmańskie aprobowane na sejmie w 1609 r. lub przepisy o zbliżonej do nich redakcji<sup>422</sup>. Świadczą o tym decyzje ogłoszone przez konfederację tyszowiecką (zawiazaną 31 grudnia 1655 r.). Zwołała ona pospolite ruszenie, jednocześnie odstąpiła od ogłoszenia specjalnych praw wojskowych i nakazała, aby zarówno *żołnierz pieniężny, jako i Rycerstwo z Województw, tak się zachować powinni, jako artykuły dawne wojskowe opisują*<sup>423</sup>.

Akt powinien być ogłoszony pod imieniem królewskim, jednakże wzorem roku 1621 osobą odpowiedzialną za ich przestrzeganie był marszałek wielki (koronny i WKsL). Uskarżała się na taką sytuację szlachta ruska w 1651 r., która sprzeciwiała się podleganiu pod jurysdykcję marszałka, uzasadniając to: *bo jeśli na posła żaden z Ich Mciów jurysdykcji nie ma, daleko więcej nad nami, którzy całą rem publicam repraesentamus*. Żądano, by sejm zniósł dekrety wydane w obozie<sup>424</sup>. Nawet jeżeli pomiędzy wojskiem zaciężnym i pospolitym ruszeniem istniały identyczne artykuły, to różna była właściwość sądowa. Taka sytuacja miała miejsce 13 września 1653 r., kiedy to wojska zawodowe służące Janowi Kazimierzowi pojmały – jak określa źródło – *opryszków, którzy za jakieś pospolite ruszenie znaszali*, tym samym broniąc się przed natychmiastowym osądzeniem<sup>425</sup>.

#### 4. Zgromadzenia szlacheckie funkcjonujące w pospolitym ruszeniu

Podczas pospolitego ruszenia (od wykonania popisu aż do momentu rozpuszczenia wojska) niebagatelną rolę odgrywały zgromadzenia szla-

<sup>420</sup> *Kasztelan sanocki naznacza termin pospolitego ruszenia*, Sanok 27 XI 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 41.

<sup>421</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 23 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 80–81.

<sup>422</sup> Por. A.M. Fredro, *Potrzebne Consideratie*, s. 71.

<sup>423</sup> BCz, 1657, s. 159; *Uniwersał Konfederacyi o pospolitem ruszeniu*, [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza*, przedm. A.Z. Helcel, Kraków 1864, s. 796.

<sup>424</sup> *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm*, Wisnia 15 XI 1651, [w:] *Lauda sejmikowe*, t. II: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 93.

<sup>425</sup> Szerzej: *Diariusz obozowy z roku 1653 od ruszenia się K. Jm ze Lwowa die 19 augusti*, BK, 353, k. 1–23.

checkie. Dyskusyjny jest problem, czy wówczas organizowano sejmiki czy też koła wojskowe, czym zaś te różniły się od *sedycji* i spisków. Generalnie monografie sejmikowe problematyki tej nie poruszają. Jednym z wyjątków jest Robert Kozyrski, który do typów lokalnych zgromadzeń szlacheckich zaliczył *sejmiki wojskowe*. Autor niestety nie wyjaśnił swego punktu widzenia, z kontekstu wynika, iż podczas obrad zajmowały się one *wybozem dowódców wojskowych, omówieniem aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz zwolnieniami*, dodatkowo ustalały trasę przemarszu<sup>426</sup>.

Na podstawie zgromadzonego materiału źródłowego z lat 1509, 1520, 1537, 1621, 1649 i 1651 uzupełnionego doświadczeniami litewskimi oraz wyprawami partykularnymi zasadne jest wyodrębnienie trzech różnych kategorii: sejmików pospolitego ruszenia, kół wojskowych oraz spisków (*sedycji*). Te trzy rodzaje zgromadzeń różnią się między sobą sposobem zwoływania, podejmowanymi uchwałami oraz kwestiami proceduralnymi. Forma i treść obrad sejmików i „kół pospolitego ruszenia” nieco się między sobą różniły. Podczas *expeditio generalis* koła organizował dowódca powiatu lub ziemi czy też województwa<sup>427</sup>. Sejmiki w założeniu miały ustaloną procedurę zwoływania, najczęściej powinny być organizowane z inicjatywy króla (sejmiki elekcyjne najczęściej zwoływał wojewoda<sup>428</sup>), choć starano się obejść prawo m.in. poprzez limitację obrad<sup>429</sup>. Na czele legalnych kół wojskowych zawsze stał *ductor*, natomiast podczas sejmików wybierano marszałka. Uczestnikami zgromadzeń samorządowych w pospolitym ruszeniu była szlachta dowodząca poczem (towarzysze), niekoniecznie musiał to być osiadły szlachcic, występowali zachodźcy, krewni zastępujący zobowiązanych do pospolitego ruszenia<sup>430</sup>. Do trzeciej kategorii zaliczyć należy nielegalne koła, czyli *spiski i sedycje*. Dochodziło do nich w momencie organizowania się szlachty z pominięciem władz wojskowych. Klasycznym przykładem była oczywiście „wojna kokosza” w pierwszej, wstępnej fazie.

<sup>426</sup> R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006, s. 46–47.

<sup>427</sup> Reguły obowiązujące podczas koła zwoływanego przez duktora zostały umieszczone w *Artykułach powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 4, 9, k. 116v–117.

<sup>428</sup> BPANiPAU, 2251, k. 72v; A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 24–25.

<sup>429</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego*, s. 27–30; H. Olszewski, *Praktyka limitowania sejmików*, CPH 13 (1961), 1, s. 33–54. Zasadniczo praktyka ta na szerszą skalę rozpoczęła się w 2 poł. XVII w.

<sup>430</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego*, s. 23, przyp. 23. Poświadczą to zjawisko M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 186–187, który informuje, iż koło wojskowe powiatu wileńskiego upoważniło towarzyszy do wyjazdu z obozu z obowiązkiem pozostawienia pocztu. W konsekwencji zgromadzenia szlacheckie, które w kolejnych dniach się odbywały, były „w szczupłej frekwencji, bo niemal wszyscy primarii poodjeżdżali do domów swoich” (zob. tabela 7).



Koła pospolitego ruszenia, podobnie jak w wojskach zaciężnych, wśród Kozaków, lisowczyków, w oddziałach najemnych, mogły podejmować decyzje dotyczące spraw wewnętrznych, które nie ingerowały w kompetencje organów publicznych. Ta samorządność polegała (o ile organy państwowe tych uprawnień nie przejęły) na obiorze dowódców, aprobowaniu artykułów wojskowych, sądownictwie, decydowano o kwestiach natury strategicznej i taktycznej, o przyjmowaniu do wiadomości informacji politycznych i wojskowych, wyrażaniu swoich problemów i żądań<sup>431</sup>. Należy dodać, iż najstarsze znane koło wojskowe odbyło się pod Mińskiem w 1534 r. i dotyczyło zaakceptowania przez chorążych ciężących na nich praw i obowiązków<sup>432</sup>. Powyższy przykład wskazuje na istnienie dwóch typów zgromadzeń: kół generalnych i rady starszych będących odpowiednikiem kół rotmistrzowskich w wojskach zaciężnych<sup>433</sup>. Do uczestnictwa w pierwszej kategorii dopuszczeni byli wszyscy towarzysze, drugi typ miał charakter elitarny: do obrad zapraszano oficerów i ewentualnie niektórych towarzyszy<sup>434</sup>.

Koło wojskowe w założeniu nie mogło tworzyć prawa powszechnie obowiązującego lub lokalnego, nie powinno uchwalać podatków, wybierać urzędników ziemskich (z wyjątkiem subdelegatów, np. chorążych) i sędziów Trybunału Koronnego lub Litewskiego. Koło wojskowe mogło się przekształcić w sejmik, jeżeli doprowadziłoby do uchwalenia praw, które zostałyby zaakceptowane przez króla lub sejm albo też otrzymało takie uprawnienia na przyszłość<sup>435</sup>. Natomiast wszelkie nielegalne zgromadzenia (*sedycje*) były zakazane

<sup>431</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 116v–117v; J. Urwanowicz, op. cit., s. 28–74, 103–138.

<sup>432</sup> „Иио веджо мы на отправе дали твоей милости науку нашу, и ведаеш(ь) твоя милость, яко ся маеш(ь) водле науки иашое с таковыми непослушными справовати. (...) А што ся тъкнеть инших поветов, и твоя бы милость казал всех хоружих перед себе собрати и тому опыт и обыск вчиити и достаточие ся того доведати”. *Zygmunt Stary* do J. Radziwiłła, Wilno 27 VIII 1534, [w:] *Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.*, t. VI: *Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, первая половина XVI в.*, Сост. М.М. Кром. Москва–Варшава 2002, s. 111.

<sup>433</sup> J. Urwanowicz, op. cit., s. 38–47.

<sup>434</sup> Interesujące, iż rady starszych częściowo przejmowały kompetencje generalnych kół wojskowych. Taka sytuacja miała miejsce w powiecie wileńskim w VIII 1655 r. Pierwszego dnia miesiąca ductor (chorąży powiatowy) wraz z urzędnikami grodzkimi i ziemskimi ustalał reguły wyboru rotmistrzów, natomiast sześć dni później dowódca powiatu zwołał wszystkich rotmistrzów oraz po jednym towarzyszu z oddziału do swego namiotu, gdzie „wszystkich osób nad 15 nie było”. M. Vorkbek-Lettow, op. cit., s. 228, 236. Zob. НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 463, gdzie pod uniwersałem wydanym przez pułkownika podpisał się również jego zastępca i 11 rotmistrzów pospolitego ruszenia.

<sup>435</sup> Zapobiegliwie szlachta z województw inowrocławskiego i kujawskiego w 1628 r. zawarowała, iż podczas pospolitego ruszenia odbędzie się sejmik, który uchwali przepisy

w prawie wojskowym i podlegały surowej karze wobec ich dowódców. Szalenie ważny w uporządkowaniu tej problematyki miał wstęp poprzedzający *Artykuły i porządki kasztelańskie* z 1621 r., w którym precyzyjnie opisano, co nie podpada pod pojęcie bunt (m.in. kierowanie prywatnych skarg itp.) i jaka jest procedura zwołania sejmiku (wniosek do wojewody, który przekazuje go do decyzji króla)<sup>436</sup>. Taka charakterystyka wskazuje, iż kategoria sejmików zaproponowana przez Roberta Kozyrskiego dotyczy właściwie „kół wojskowych”<sup>437</sup>.

Specyfiką kół pospolitego ruszenia był sposób prowadzenia obrad. W świetle ikonografii zachodnioeuropejskiej wyższość dowódcy uzewnętrzniła się tym, iż jako jedyny siedział na koniu, przemawiając do stojących żołnierzy (zob. il. 5). Tymczasem w omawianych zgromadzeniach szlacheckich dominowało podejście egalitarne. Czasem zaś przyjmowało skrajną formę, o czym pisał Maciej Vorbek-Lettow: ***do nas już zgromadzonych przyjachawszy, jwp. chorąży wileński upraszał nas, abyśmy nie siadając z koni dokoła zjachali, cośmy uczynili. Sam z konia siadłszy, pośród koła stanął*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>438</sup>.

Sejmiki organizowane podczas pospolitego ruszenia można podzielić na zgromadzenia ordynaryjne i ekstraordynaryjne. Do pierwszej kategorii należy zaliczyć sejmiki relacyjne oraz deputackie (gromnicze), których czas zwołania pokrywał się ze służbą ziemską<sup>439</sup>. Problem był prawnie nierozstrzygnięty i każdorazowo decydowała wola narodu politycznego. Szlachta wielkopolska uznała, iż sejmik mógł być zwołany podczas wyprawy *tam, gdziebyśmy pod czas naznaczony obieraniu deputatów byli*<sup>440</sup>. Jednakże rok później, w 1627, wycofano się z tego rozwiązania, uznając, iż każdy zainteresowany mógł opuścić obóz wojskowy, aby udać się na obrady sejmikowe, które miały odbyć się w zwykłym miejscu<sup>441</sup>. Analogiczne rozwiązanie stosowano na Litwie w 1621 r. Jak donosił Jarosz

---

prawa wojskowego i wybierze dowództwo. Co więcej, zostało to potwierdzone konstytucją sejmową. A. Pawiński, *Rządy sejmikowe*, t. II, s. 39.

<sup>436</sup> BPANiPAU, 2253, k. 272v.

<sup>437</sup> R. Kozyrski, op. cit., s. 46–47.

<sup>438</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 229.

<sup>439</sup> Problem nie był czysto teoretyczny w szczególności w województwach zagrożonych najazdami tatarskimi, gdyż ataki Chanatu Krymskiego następowały bardzo często we wrześniu (sejmiki deputackie odbywały się w ruchomym terminie od 9 do 16 września). M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej polskiej w latach 1600–1647*, SMHW 8 (1962), 1, s. 65–68.

<sup>440</sup> *Uchwała sejmiku nadzwyczajnego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 5 VIII 1626, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 207.

<sup>441</sup> *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 245.

Wołowicz, podczas żmudzkiego pospolitego ruszenia przypadł według terminu sejmik relacyjny, *ale wątpię, aby doszedł bo zgoła (...) wszyscy pospolitym ruszeniem poszli*<sup>442</sup>. Przed analogicznym problemem stanęła szlachta powiatu wileńskiego w 1654 r. Wówczas obrady koła wojskowego postanowiono połączyć z sejmikiem relacyjnym, który przypadał na 11 sierpnia. Decyzją szlachty zmieniono miejsce obrad (*nie w Wilnie, ale tu w obozie*), o czym posłów miał poinformować *ductor* powiatu. Według Macieja Vorbek-Lettowa była to *rzecz nowa, ale przystojna i słuszna* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>443</sup>.

Podsumowując szlachta każdorazowo decydowała o obradach sejmiku: mogła przesunąć jego czas i miejsce. W przypadku obrad w obozie wojskowym automatycznie poruszano kwestie związane z organizacją i funkcjonowaniem pospolitego ruszenia<sup>444</sup>.

Do drugiej kategorii sejmików (*ekstraordinaryjnych*) pospolitego ruszenia należy zaliczyć te wyjątkowe sytuacje, w których władca zwoływał lub akceptował obrady. Ich cel mógł być bardzo różnorodny i dotyczył wyboru posłów na organizowany sejm obozowy (Bydgoszcz 1520, prawdopodobnie Beresteczko 1651), uchwalania i wybierania podatków (Lwów 1537, sejmiki litewskie 1621, 1625–1626, 1654, Beresteczko 1651)<sup>445</sup> oraz wyrażania zgody na odstępstwa od zasad obowiązujących w pospolitym ruszeniu (Lwów 1509, Lwów 1621, Beresteczko 1651, sejmiki litewskie 1621, 1625–1626, 1654). Zgromadzeniu takiemu przewodził co prawda najczęściej najwyższy dowódca, ale w dokumentach pełnił on funkcję marszałka<sup>446</sup>. Szlachta obradująca na sejmikach pod Beresteczkiem akcentowała nieobecność na pospolitym ruszeniu brać szlachecką, która też musiała podporządkować się podjętym wówczas uchwałam<sup>447</sup>.

<sup>442</sup> J. Wołowicz do K. Radziwiłła, Rosienie 9 X 1621, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 155.

<sup>443</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 187.

<sup>444</sup> Ibidem, s. 188.

<sup>445</sup> Sejmiki odbywały się pod Beresteczkiem, gdzie zbierano podatki uchwalone przez koło generalne (sejm konny) w wysokości 3,5 poboru. *Regestr Ich Mościów Panów Towarzystwa spod chorągwie jegomości pana pułkownika, którzy się składali w obozie ad racionem pułtrzecia poborów*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 692–695v.

<sup>446</sup> Warto podkreślić charakterystyczny zapis sejmików odbywających się pod Beresteczkiem: „Adam Dzierzek starosta żydaczowski pułkownik ziemie lwowskiej, marszałek na ten czas koła rycerskiego”. *Laudum ziemian lwowskich*, obóz pod Beresteczkiem 21 VII 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 88; por. *Literarum laudi ex Castris ratione contributionum binarum et media oblata*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 684v–685v, gdzie marszałkiem został pułkownik ziemi bielskiej chorąży Mikołaj Skaszewski.

<sup>447</sup> *Literarum laudi ex Castris ratione contributionum binarum et media oblata*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 684v–685v.

Czy zatem sejmiki ekstraordynaryjne organizowane podczas pospolitego ruszenia należy uznać za kolejną formę sejmiku ziemskiego<sup>448</sup>? Niewątpliwie specyfika tych zjazdów przemawia za ich wyodrębnieniem, natomiast pod względem celu jest to kategoria określana przez Stanisława Płazę jako *sejmiki zamiast sejmu*<sup>449</sup>. Ta nadzwyczajna forma zgromadzeń dotyczyła sytuacji, kiedy monarcha nie chciał lub nie mógł zwołać sejmu walnego<sup>450</sup>. Założenie to częściowo pasuje do omawianych sytuacji, jednakże wyłamują się z tego schematu sejmiki, które miały wybrać posłów na sejm obozowy, jak i te, które miały „na miejscu” zrealizować uchwały sejmowe (Bydgoszcz 1520, Beresteczko 1651)<sup>451</sup>. Z tego względu stoimy na stanowisku wprowadzenia nowej funkcji sejmików ziemskich, które określić możemy jako **sejmiki pospolitego ruszenia** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>452</sup>. Podobnie jak sejmiki gospodarcze nie podejmowały one konkretnych, enumeratywnie określonych spraw (jak sejmiki elekcyjne, deputackie, relacyjne), lecz podejmowały zagadnienia dotyczące szeroko pojętej problematyki obronnej, która *nota bene* w wielu przypadkach pokrywała się z obradami kół wojskowych.

O tym, jak płynna może być granica pomiędzy kołem a sejmikiem pospolitego ruszenia, może świadczyć postawa szlachty litewskiej w 1621 r. Wówczas zgodnie z prawem ogłoszono mobilizację. Jednak po przeprowadzeniu popisów szlachta zebrana w powiatach rozpoczęła negocjacje z hetmanem mające na celu ustalenie zasad służby wojskowej. Przede wszystkim z uwagi na niepokoje wewnętrzne: grabieże prowadzone przez lisowczyków, wojska zaciężne i najemne, jak i kupy swawolne, szlachta najchętniej nie opuszczała by powiatów, ewentualnie żądała od hetmana Krzysztofa Radziwiłła zapobieżenia swawoli<sup>453</sup>. Przykładowo szlachta księstwa żmudzkiego *zamiast*

<sup>448</sup> Adam Lityński zauważył, że powinniśmy mówić o jednym sejmiku pełniącym różne funkcje. A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974, s. 34; por. J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 15.

<sup>449</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego*, s. 133.

<sup>450</sup> E. Opaliński, *Sejm srebrnego wieku 1587–1652. Między głosowaniem większościami a liberum veto*, Warszawa 2001, s. 102.

<sup>451</sup> Po uchwałach podatkowych zapadłych na sejmie obozowym pod Beresteczkiem, zwołane zostały sejmiki, które miały wyegzekwować przyjęte subsydlum dla króla. *Laudum ziemian lwowskich*, obóz pod Beresteczkiem 21 VII 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 88; *Starożytności historyczne polskie*, t. I, s. 330.

<sup>452</sup> Por. A. Lityński, *Szlachecki samorząd*, s. 32; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa poznańskiego i kaliskiego*, s. 22.

<sup>453</sup> Obywatele powiatu kowieńskiego do K. Radziwiłła, Kowno 29 VII 1621, AGAD, AR, II, 767, s. 1–3; Obywatele powiatu trockiego do K. Radziwiłła, 17 IX 1621, AGAD, AR, II, 770, s. 1, gdzie wskazuje się, iż lisowczycy napadli i zniszczyli nawet dwór chorążemu trockiemu Piotrowi Wołowiczowi; Obywatele powiatu upickiego do K. Radziwiłła, 22 IX

bić się, poczęła radzić i zorganizowała 17 października koło generalne połączone z sejmikiem relacyjnym, podczas którego słuchano sprawozdania z obrad sejmowych i czytano żądanie Radziwiłła o udaniu się komunikiem do Mitawy. W międzyczasie dotarła wiadomość o kapitulacji twierdzy, co przyczyniło się do radykalizacji postaw szlachty. Żmudzini zwracali uwagę, iż pospolite ruszenie jest ostatnią osłoną ojczyzny, dlatego też szlachta powinna ochraniać własne ziemie. W zamian za to proponowała wysłanie pułku w wysokości 500 osób, na co hetman, z uwagi, iż to jest przeciw prawu i sejmowej uchwale przyjąć ze swej strony nie chciał<sup>454</sup>. Tym samym sejmik relacyjny przekształcił się w sejmik pospolitego ruszenia, gdzie debatowano nad strategią oraz, co istotne, zaproponowano zmianę przepisów dotyczących funkcjonowania służby ziemskiej<sup>455</sup>.

Pod względem prawnym podejmowane wówczas przez szlachtę litewską i hetmana polnego działania były bardzo skomplikowane. Oficjalnie zgodnie z konstytucją i uniwersałami królewskimi zwołano pospolite ruszenie, co potwierdził również w swoich dokumentach Krzysztof Radziwiłł<sup>456</sup>. Tymczasem szlachcie, jak i Radziwiłłowi zależało na wystawieniu armii zaciężnej, dobrze uzbrojonej, wyekwipowanej i opłacanej<sup>457</sup>. Stanowisko takie zaprezentował Krzysztof Radziwiłł podczas sejmu 1620 r., zamiast pospolitego ruszenia proponował oprzeć się na wojskach powiatowych<sup>458</sup>. Oczywiście w tym celu nie mogły powstać umowy o charakterze publicznoprawnym, które modyfikowałyby ustalenia konstytucji sejmowej. Dzięki rozmowom prowadzonym przez przedstawicieli powiatów z Krzysztofem Radziwiłłem zawierano prywatne porozumienia, w których szlachta zob-

1621, AGAD, AR, II, 772, s. 1; Obywatele powiatu oszmiańskiego do K. Radziwiłła, 23 X 1621, AGAD, AR, II, 780, s. 1.

<sup>454</sup> Ostatecznie w wyniku prowadzonych negocjacji księstwo wystawiło wojsko w liczbie 326 osób. J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Janiszki 17 X 1621, PHB, АД, 119, k. 20; *Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne*, s. 88; *Komput pocztów powiatowych księstwa żmudzkiego*, AGAD, AR, IV, 1a, k. 101. Analogiczną argumentację stosowała szlachta powiatu kowieńskiego. J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Rosienie 9 X 1621, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 153.

<sup>455</sup> Warto przywołać opinię: A.B. Zakrzewski, op. cit., s. 23: „W dokumentach sejmiku trockiego, zwłaszcza pochodzących z XVIII wieku, wyraźnie widać zmianę nazwy tego samego szlacheckiego zgromadzenia, które pełniąc dzień po dniu różne funkcje: wybierając deputatów, obsadzając wakujące urzędy powiatowe, uchwalając lokalne podatki i powołując poborców dla ich zebrania, codziennie przyjmowało różne nazwy”.

<sup>456</sup> *Uniwersał Zygmunta III Wazy do obywateli powiatu wilkomierskiego*, Warszawa 21 VII, 1621, AGAD, II, 763, s. 1; *Popis powiatu trockiego*, w polu pod Żośłami 10 X 1621, PHB, АД, 133, nr 22, k. 68; J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, 12 VIII 1621, PHB, АД, 119, k. 12.

<sup>457</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 164–168.

<sup>458</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 82. Szerzej o wojskach powiatowych na terenie WKsL: A. Rachuba, *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, PW 3 (1994), s. 393.

wiązywała się wysłać do obozu określone oddziały powiatowe, hetman zaś obiecywał nie wykorzystywać prerogatyw wynikających z *III Statutu litewskiego* i nie zwoływać szlachty na popis generalny<sup>459</sup>.

Dobrze zachowane źródłowo są negocjacje prowadzone z powiatem upickim. Już 13 września 1621 r. Krzysztof Radziwiłł przypomniał szlachcie o obowiązku wypełnienia pospolitego ruszenia, na co szlachta wysłała poselstwo z prośbą o zastąpienie pospolitego ruszenia wojskiem powiatowym. Negocjacje zakończyły się porozumieniem 5 października i już cztery dni później szlachta wystawiła 100-osobowy oddział husarii i zebrała pieniądze na utrzymanie 100 pieszych drabów<sup>460</sup>.

Na podstawie zachowanych umów możemy stwierdzić, iż strony tłumaczyły podjęcie nadzwyczajnych regulacji stanem wyższej konieczności<sup>461</sup>. Pospolite ruszenie powodowało *wielkie inconvenientia, defecta i niepośpiech, którego terażniejszy gwałt niecierpi*. Dodatkowym argumentem legitymizującym decyzję był fakt, iż sejm uchwalił podatki, zwołanie zaś pospolitego ruszenia mogło opóźnić ich zebranie. *Przeto w nagrodę tego [uwolnienia – K.Ł.] ofiarowali extraordinarynie za powiatowe pieniądze wystawić 100 husarzy i 100 pieszych*. Symbolem ciągłości pospolitego ruszenia był fakt, iż oddział miał się poruszać pod chorągwią powiatową<sup>462</sup>. Ze swojej strony Krzysztof Radziwiłł wydał atestację uchronienia szlachty od konieczności uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. *Wszakże póki to postanowienie in re ipsa skutku nie weźmie, poty IchM w gromadzie na granicy stać i w gotowości wojennej*

<sup>459</sup> To hetman polny litewski decydował o miejscu i czasie zwołania pospolitego ruszenia, do niego też należała decyzja o rozpuszczeniu wojsk. Zob. listy obywateli województwa mińskiego, brzeskiego, powiatu kowieńskiego, oszmiańskiego informujące o gotowości do walk i zwracające się o wyznaczenie miejsca popisu generalnego. AGAD, II, 773, s. 1–2; AGAD, II, 777, s. 1; AGAD, II, 780, s. 1; AGAD, II, 781, s. 1–2; AGAD, II, 784, s. 1–2.

<sup>460</sup> K. Radziwiłł do obywateli powiatu upickiego, 13 IX 1621, AGAD, AR, II, 769, s. 1; Obywatele powiatu upickiego do K. Radziwiłła, z obozu 22 IX 1621, AGAD, II, 771, s. 1–2; *Porozumienie Krzysztofa Radziwiłła i powiatu upickiego*, w obozie 5 X 1621, PHB, АД, 115, nr 41, k. 67; *Postanowienie księcia IMci z pomienionymi posłami powiatu upickiego*, w obozie 5 X 1621, AGAD, AR, IV, sygn 1a, k. 261v–262; Obywatele powiatu upickiego do K. Radziwiłła, 9 X 1621, AGAD, II, 775, s. 1; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 164.

<sup>461</sup> *Porozumienie Krzysztofa Radziwiłła i powiatu upickiego*, w obozie 5 X 1621, PHB, АД, 115, nr 41, k. 67; *Postanowienie księcia IMci z pomienionymi posłami powiatu upickiego*, w obozie 5 X 1621, AGAD, AR, IV, sygn 1a, k. 261v–262.

<sup>462</sup> Interesujące, iż Krzysztof Radziwiłł, żądając 17 XI 1621 r. od powiatu upickiego rezygnacji z pozywania przed sądy cywilne Ottona Druckiego, wskazywał, iż formalnie sądów i prawa, które uległy zawieszeniu podczas pospolitego ruszenia, „jeszcze nie reasumowano”. Hetman stał więc na stanowisku utożsamienia wyprawy powiatowej ze służbą ziemską. PHB, АД, 321/2, nr 25, s. 1.

*securitatem ojczyzny strzec powinni*<sup>463</sup>. Analogiczna umowa została zawarta z księstwem żmudzkiem; pod listem informującym o wysłaniu oddziałów do hetmana znalazło się oprócz podpisu starosty żmudzkiego Jarosza Wołłowicza i chorążego Jerzego Grużewskiego również sześć innych podpisów<sup>464</sup>.

Wystawione oddziały nie były formalnie armią państwową, gdyż żołnierzy nie zaciągano za pomocą listów przypowiednich. Było to zresztą zjawisko pojawiające się również w Koronie, które bardzo irytowało dwór królewski w drugim dziesięcioleciu XVII w. W szczególności ostra reakcja Zygmunta III Wazy wiązała się z decyzją szlachty sandomierskiej, która bez akceptacji króla i aprobaty hetmana i podskarbiego wystawiła trzy rotę żołnierza powiatowego w 1616 r.<sup>465</sup> Na Litwie żołnierze udający się do obozu Radziwiłła byli faktycznie wolontariuszami, co skutkowało poważnymi konsekwencjami natury organizacyjnej i dyscyplinarnej. Po pierwsze, żołnierze nie posiadali listu przypowiedniego, w którym określona byłaby długość służby, ta zaś była określona jedynie w drodze umowy pomiędzy hetmanem a szlachtą. W konsekwencji oddziały mogły opuścić obóz przed czasem, przede wszystkim jednak nie można im było przedłużyć służby bez ich zgody na kolejną ćwierć<sup>466</sup>. Po drugie, przyjęcie oddziałów *de iure* na żołd Rzeczypospolitej wiązało się z koniecznością uzyskania listu przypowiedniego od króla. Hetman oczywiście starał się takowe dokumenty uzyskać, ale jednocześnie wydawał „prywatne listy przypowiednie” o charakterze atestacji<sup>467</sup>. Po trzecie, rzeczywiste poczty i oddziały były dużo mniejsze niż zaplanowane. Negatywne doświadczenia z 1621 r. spowodowały, iż cztery lata później urzędnicy żmudzcy (sędzia ziemski Jan Mleczek, pisarz ziemski Jan Stankiewicz) sformułowali specjalną umowę z pułkownikiem żmudzkiem Andrzejem Radzywińskim, który miał dowodzić 200 kozakami. Popis przeprowadzono 12 września 1625 r. w Radziwiliszkach. Żołnierze otrzymali wyraźny obowiązek służby przez ćwierć, która kończyła się, z uwagi na uwzględnienie dwóch tygodni na odciążenie, 28 listopada. Oddział został zobowiązany do otrzymania atestacji od hetmana i przekazania jej urzędni-

<sup>463</sup> Porozumienie Krzysztofa Radziwiłła i powiatu upitskiego, w obozie 5 X 1621, PHБ, АД, 115, nr 41, k. 67; *Postanowienie księcia IMci z pomienionymi posłami powiatu upitskiego*, w obozie 5 X 1621, AGAD, AR, IV, sygn 1a, k. 261v–262.

<sup>464</sup> J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Janiszki 30 X 1621, PHБ, АД, 119, k. 30.

<sup>465</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów*, s. 45–48.

<sup>466</sup> J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Płonginy 1 I 1622, PHБ, АД, 119, k. 51; J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Rosienie 3 II 1622, PHБ, АД, 119, k. 53v; por. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 75–95.

<sup>467</sup> W taki sposób Krzysztof Radziwiłł przedłużył służbę, a raczej przejął na żołd państwowy rotę powiatu lidzkiego 16 III 1622 r. PHБ, АД, 115, k. 70; por. J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, 24 III 1622, PHБ, АД, 119, k. 49; PHБ, АД, 115, k. 68.

kom ziemskim. Dodatkowo pułkownikowi nakazano utrzymać stałą liczbę towarzyszy, pocztowych i koni według sporządzonego popisu<sup>468</sup>.

O tajnym charakterze negocjacji z 1621 r. świadczy fakt, iż nie prowadzono ich korespondencyjnie, hetman oficjalnie nie wysuwał roszczeń, wszystko do momentu sporządzenia umowy przeprowadzono za pośrednictwem poselstw<sup>469</sup>. Wyjątkowy charakter ma poufna korespondencja Krzysztofa Radziwiłła z klientem i jednocześnie chorążym wołkowyskim Stanisławem Puksztą Klawsgielowiczem<sup>470</sup>. W niej książę pisze: *Tylko to WM samemu otworzyłem był zdanie moje z strony wyprawienia chorągwie jakieś służebnych ludzi miasto powiatowego ruszenia. Nie życzę tedy aby to moje prywatne z WM comunicowanie, siać się między ludźmi (...) znane być miało. Ba ja wielkie mam przyczyny, iż od tych powiatowych posiłków sententia mea suspendo. Przeto nie miej WM mój M. Pan za złe, że ani ściągnięcia nazywać, ani czasu determinować mogę. Kiedykolwiek ludzie WMM powiatu przyjdą w jakiegokolwiek liczbie staną, ja ich przyjąć, popisać i do posług JKM i Rptej zażywać gotów jestem* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>471</sup>.

Należy jednak zauważyć, iż pomimo wystawienia chorągwi powiatowych przez szlachtę litewską, pospolite ruszenie WKsL służyło w 1621 r. nierzadko dłużej niż w Koronie. Przede wszystkim rycerstwo od momentu przeprowadzenia popisu do realizacji umowy z Radziwiłłem cały czas obozowało. Na przykład szlachta z powiatu wołkowyskiego zebrała się 26 października 1621 r. pod Dubnem, gdzie chorąży przez trzy dni oczekiwał na ściągające poczty. Następnie oddział zaczął ciągnąć na północ, by 3 listopada zatrzymać się w siole Piwogolach pod Puniami. Pięć dni później szlachta wystosowała pismo do hetmana w celu wyznaczenia punktu zbornego. Dopiero jednakże w grudniu ustalono wysłanie 50-osobowej rotty rajtarów<sup>472</sup>. Analogiczne działania podejmowała szlachta kowieńska, która popis przeprowadziła 15 października 1621 r. w Kiejdanach, *a stamtąd ku granicy postąpić mają*. Oddziały

<sup>468</sup> PHB, AД, 321/2, nr 90, k. 1–1v (popis chorągwi), 2 (umowa).

<sup>469</sup> J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, obóz nad Sidabrą 20 X 1621, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 157; tenże do tegoż, obóz nad Sidabrą 25 X 1621, PHB, AД, 119, k. 26; tenże do tegoż, obóz nad Sidabrą 25 X 1621, PHB, AД, 119, k. 28; tenże do tegoż, Janiszki 30 X 1621, PHB, AД, 119, k. 30.

<sup>470</sup> U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004, s. 339.

<sup>471</sup> K. Radziwiłł do S.P. Klawsgielowicza, z obozu 4 XII 1621, AGAD, AR, IV, 307, s. 46.

<sup>472</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, PHB, AД, 127, k. 225; *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHB, AД, 133, nr 46, k. 140; K. Radziwiłł do S.P. Klawsgielowicza, z obozu 4 XII 1621, AGAD, IV, 307, s. 46; AGAD, II, 787, s. 1.



powiatowe dotarły do obozu dopiero w grudniu<sup>473</sup>. Szlachta żmudzka zaś kierowała się w stronę Mitawy, jednakże w obozie położonym w okolicy Janiszek 17 października dotarła wiadomość o upadku miasta. W konsekwencji zdecydowano się udać na granicę z Kurlandią, by osłaniać Żmudź przed zagonami szwedzkimi. Już 20 października armia wkroczyła do Kurlandii i na granicy stacjonowała do końca miesiąca<sup>474</sup>. Następnie szlachta rozjechała się do domów, jednakże wyproszono, aby starosta żmudzki jako dowódca pospolitego ruszenia aż do sejmików gromnicznych (2 lutego 1622 r.) został na Żmudzi i monitował zagrożenie<sup>475</sup>. Podsumowując: pomimo niewielkich efektów militarnych obciążenie dla szlachty było gigantyczne. Świadczy o tym ocena starosty żmudzkiego Jarosza Wołłowicza, który w sierpniu 1622 r. próbował na traktaty ze Szwedami przyprować za Żmudzi 50 jeźdźców uzbrojonych po kozacku. Zastrzegł przy tym: *lecz pozwól li oni na to nie wiem, gdyż wszystko to tam zbieraniana (...) z obywatelów ziemi żmudzkiej, a jako się im naprzykrzyło pospolite ruszenie, tak pogotowiu obozowa służba i (...) z nieprzyjacielem szarpaniana omierzyła im wszystko*<sup>476</sup>.

W trakcie mobilizacji szlachta zgromadzona w obozie wysyłała i przyjmowała poselstwa, uchwałała i zbierała podatki, musiała także sformować oddziały. O ile szlachta wołkowska i żmudzka uchwaliła dwa pobory, o tyle – co zauważył Henryk Wisner – w powiecie lidzkim szlachta rot powiatowe opłacała z podatków uchwalonych przez sejm<sup>477</sup>. Generalnie czynności te działały się bez formalnej zgody króla i wyłamywały się ze sztywnego podziału na sejmiki i koła wojskowe. W naszej ocenie podjęcie uchwał podatkowych oraz zmiana reguł dotyczących pospolitego ruszenia, które to decyzje nie były kontestowane przez władzę, można, a nawet należy uznać za działalność sejmików pospolitego ruszenia<sup>478</sup>.

<sup>473</sup> J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Rosienie 9 X 1621, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 153.

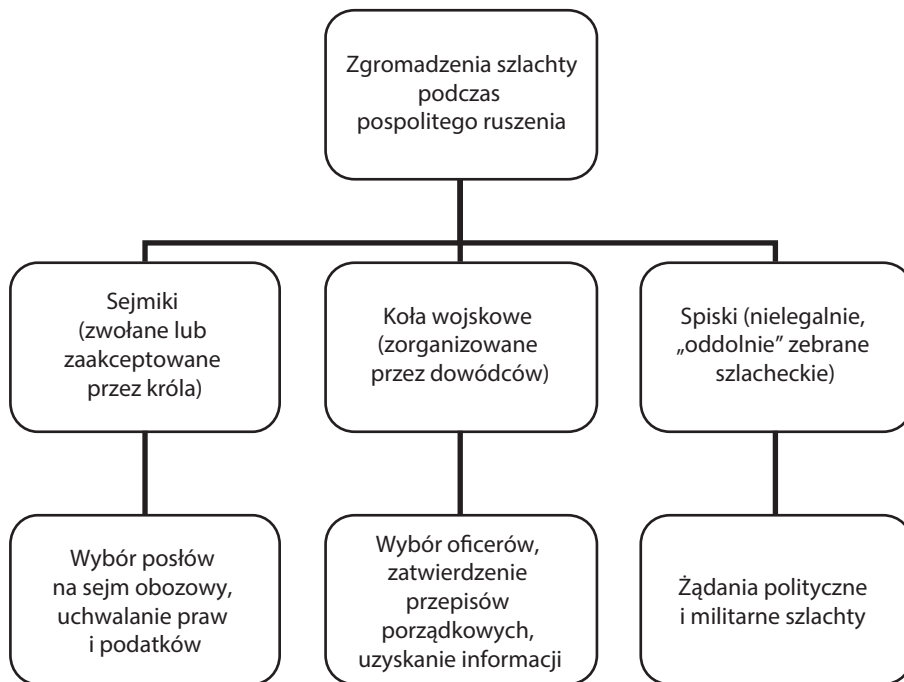
<sup>474</sup> *Rejestr popisowy* [szlachty żmudzkiej], AGAD, AR, VII, 85, s. 1–33; J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Janiszki 17 X 1621, PHБ, АД, 119, k. 20; J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, obóz nad Sidabrą 20 X 1621, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 157; J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, obóz nad Sidabrą 20 X 1621, [w:] J. Kunowski, op. cit., s. 157; tenże do tegoż, obóz nad Sidabrą 25 X 1621, PHБ, АД, 119, k. 26; tenże do tegoż, obóz nad Sidabrą 25 X 1621, PHБ, АД, 119, k. 28; tenże do tegoż, Janiszki 30 X 1621, PHБ, АД, 119, k. 30; por. A. Rachuba, *Udział żmudzkiego pospolitego ruszenia w działaniach wojennych lat 1648–1667*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 344 i n.

<sup>475</sup> J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, Citowiany 7 XII 1621, PHБ, АД, 119, k. 44.

<sup>476</sup> J. Wołłowicz do K. Radziwiłła, 12 VIII 1621, PHБ, АД, 119, k. 90.

<sup>477</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 164–166.

<sup>478</sup> Król akceptował wystawienie rot powiatowych, ale negatywnie odbierał informacje, że rycerze przybywali w zbyt małej do powinności liczbie i odjeżdżali przed czasem – „za prawdę godni są nagany i karania”, dlatego władca zwrócił się do hetmana o rejestry osób,



Ilustracja 6. Rodzaje zgromadzeń szlacheckich podczas pospolitego ruszenia

Warto podkreślić, iż wypracowane w 1621 r. schematy funkcjonowały w nie zmienionej formie do końca połowy XVII w. Bardzo szczegółowo opisuje analizowane zjawisko Maciej Vorbek-Lettow podczas pospolitego ruszenia w 1654 r., co odnotowujemy w tabeli 7.

Postępowanie szlachty litewskiej z 1621 r. (oraz w następnych latach 1 poł. XVII stulecia) w zasadzie jest bardzo zbliżone do politycznych działań związanych z pospolitym ruszeniem w Koronie w 1520, 1537 czy 1651. W każdej z tych sytuacji chodziło o zastąpienie pospolitego ruszenia wojskiem zaciężnym i w tym celu uchwalenia oraz zebrania podatków. W trzech przypadkach to się udało, natomiast podczas „wojny kokoszej” nie podjęto uchwał podatkowych. Dwukrotnie (w 1520 i 1537) zależało na tym królowi, pod Beresteczkiem zaś szlachcie. Przykład z 1621 r. jest o tyle nietypowy, że stroną w tych negocjacjach nie był król, lecz hetman polny litewski. Dodatkowo szlachta nie zgromadziła się w obozie generalnym, właściwie negocjacje prowadzono oddzielnie dla każdego powiatu bądź województwa.

które nie wypełniły powinności. Zygmunt III Waza do K. Radziwiłła, Warszawa 15 III 1622, VUB, f. 1, nr 1011, k. 32v.

Tabela 7. Zgromadzenia szlacheckie powiatu wileńskiego podczas pospolitego ruszenia w 1654 r.<sup>479</sup>

Data	Forma zgromadzenia	Postanowienia
12 VII	Okazowanie	Spisanie szlachty zobowiązanej do służby wojskowej.
13 VII	Sejmik	Zgoda na przeprowadzenie pospolitego ruszenia (według zasady <i>viritim</i> ). Szlachta zobowiązana została pod karą utraty majątku i czci do stawienia się na dzień 20 VII pod Niemenczynem.
20 VII	Popis	Wobec niskiej frekwencji popis odłożono do 21, następnie 23 VII.
23 VII	Popis	Popis przeprowadził chorąży wileński Aleksander Wołowicz ( <i>ductor</i> ).
23 VII	Koło wojskowe	Odczytano uniwersał Jana Kazimierza i list Janusza Radziwiłła – żądanie, aby województwo wileńskie stanęło obozem nie dalej niż cztery mile od Wilna.
25 VII	Koło generalne	Nierozstrzygnięta debata nad zamianą reguł służby wojskowej. Zgoda na czasowe opuszczenie pospolitego ruszenia przez szlachtę pod warunkiem zostawienia pocztu.
7 VIII	Koło generalne (niska frekwencja)	Wybór oboźnego, strażnika oraz mianowanie rotmistrzów zostało odłożone. Decyzja o obradach sejmiku relacyjnego w obozie pospolitego ruszenia.
10 VIII	Koło wojskowe	Odczytanie listu hetmana Janusza Radziwiłła z prośbą o pomoc militarną.
11 VIII	Sejmik relacyjny i pospolitego ruszenia	Zapoznanie się z treścią konstytucji sejmowych oraz uchwał podatkowych. Debata nad zastąpieniem pospolitego ruszenia zaciągiem chorągwi powiatowej – decyzję odłożono.
12 VIII	Sejmik pospolitego ruszenia / koło wojskowe	Sejmik wobec rozjechania się starszyny nie został przeprowadzony, koło wojskowe wysłało posłów do innych powiatów województwa wileńskiego.
13 VIII	Koło wojskowe	Sąd nad prowodyrami wywołania nieuzasadnionej trwogi w nocy (12/13 VII). Odczytano list kasztelana wileńskiego Jana Kazimierza Chodkiewicza (odłożono wybór rotmistrzów do przyjazdu senatora).
13 VIII	Sejmik relacyjny	Wybór poborców podatkowych na podstawie konstytucji sejmowej.
22 VIII	Popis generalny	Popis przeprowadzony przez duktora – chorążego powiatowego wileńskiego.
4–5 IX	Sejmik pospolitego ruszenia	Zgoda na zaciąg żołnierza powiatowego. Uchwalono podatki (sześć podymnych), które należało uiścić do 12 IX. Wybór poborcy podatkowego (strażnika pospolitego ruszenia), a także rotmistrza powiatowego Jana Denhoffa, który powinien zaciągnąć 120 rajtarów za 17000 zł. Do czasu wyjścia oddziału pospolite ruszenie ma stać w obozie. Wybór rotmistrzów pospolitego ruszenia, podjęcie decyzji o opuszczeniu dotychczasowego obozu i wymarszu 9 IX.
11 IX	Popis rotmistrzowski	Przed wyruszeniem z obozu dokonano podjazdu pod chorągwie (zob. rozdz. V) i uszykowano oddziały w polu.

<sup>479</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 184–203.

9 X	Popis generalny	Popis przeprowadzony przez duktora i chorążego powiatu wileńskiego.
10 X	Koło wojskowe	Relacja o wpływach podatkowych (wybranie 11 000 z 17 000 złotych). Zobowiązanie sędziów grodzkich i ziemskich do odbycia sądów grudniowych i noworocznych.
11 X	Koło wojskowe	Sądy nad szlachtą nieobecną na pospolitym ruszeniu. Wystawienie atestacji o obecności na pospolitym ruszeniu przez duktora.
12 X	Koło wojskowe	Uroczyste zakończenie pospolitego ruszenia poprzedzone mszą św. Dowódca wygłosił orację skierowaną do szlachty, natomiast szlachta za pośrednictwem Cypriana Brzostowskiego dziękowała za wypełnienie powinności przez chorążego i duktora Aleksandra Wołowicza.

## IV. Porządek wojenny w innych formacjach służby ziemskiej

### 1. Partykularne pospolite ruszenie

*Expeditio generalis* w założeniu powinno obejmować wszystkie zobowiązane do tego osoby, a zgromadzona w punkcie zbornym armia nie podzielona na mniejsze części miała walczyć z wrogiem. W rzeczywistości był to stan idealny, rzeczywistość nierzadko od niego odbiegała. Wynikało to z dwóch okoliczności. Po pierwsze, różne prowincje i ziemie posiadały specjalne przywileje, które umożliwiały im wyłączenie się spod pospolitego ruszenia. W szczególności należy zaakcentować odrębność Prus Królewskich, Inflant, województwa smoleńskiego, księstwa zatorsko-oświęcimskiego (do 1564 r.), które zobowiązane były do obrony własnego terytorium i podlegały odrębnym regułom mobilizacyjnym. Również po unii lubelskiej Korona i WKsL nie do końca zintegrowały się w systemie pospolitego ruszenia. Co prawda artykuły henrykowskie wskazywały na niepodzielność tej instytucji, praktyka z lat 1621, 1649, 1651 była jednak odmienna. Po drugie, podczas każdego pospolitego ruszenia spod ogólnych zasad wyłączano niektóre ziemie pograniczne zagrożone atakiem nieprzyjacielskim, jak również pojedyncze osoby zobowiązane do ochrony ściśle określonych miejsc<sup>1</sup>.

Oprócz pospolitego ruszenia generalnego istniało również pospolite ruszenie częściowe (partykularne), które – pomimo tożsamości na wielu płaszczyznach – było odmienną instytucją<sup>2</sup>. Dlatego konieczne jest zwrócenie uwagi na organizację i przepisy porządkowe obowiązujące w służbie ziem-

---

<sup>1</sup> Zob. L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011; M. Nagielski, *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 94–112.

<sup>2</sup> W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 179–180; K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, Lwów 1928, s. 39; M. Plewczyński, *Rotmistrz zaciężny na urządzie ziemskim*

skiej poszczególnych powiatów i województw<sup>3</sup>. Zasadniczo to ta forma pospolitego ruszenia odgrywała realny wpływ na możliwości obronne państwa, zasilając w okresie zagrożenia wojska najemne i zaciężne. *Expeditio particularis* było zwoływane w sytuacjach nagłej potrzeby, najczęściej gdy nieprzyjaciel niespodziewanie dokonał najazdu<sup>4</sup>. Formacja ta nie była opisana w prawie i opierała się przede wszystkim na zwyczaju. Oczywiście w sposób bezpośredni nawiązywała do rozwiązań stosowanych w *expeditio generalis*, jednakże nie była ona tak ograniczona regułami prawa stanowionego.

Pierwszy raz w Koronie ściśle rozgraniczenie prawne dwóch rodzajów pospolitego ruszenia nastąpiło w 1507 r. – określono je jako *motio generalis* oraz *motio provincialis*<sup>5</sup>. Oczywiście lokalne wyprawy szlacheckie najbardziej rozwinęły się na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Istotny udział tychże widoczny jest w opracowanym we Lwowie, a wydanym 28 kwietnia 1520 r. w Toruniu planie rozmieszczenia i wykorzystania oddziałów państwowych<sup>6</sup>. Ordynacja obrony kresów powstała jako odpowiedź na klęskę wojsk polsko-litewskich poniesioną w bitwie z Tatarami pod Sokalem (2 sierpnia 1519 r.)<sup>7</sup>. Postanowiono wówczas zreformować obronę kresów, co przełożyło się na ustawienie wojsk w trzy linie obrony. Straż przednia,

---

w XVI w., [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremiu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 299–300.

<sup>3</sup> Z pospolitym ruszeniem częściowym nie można utożsamiać ochotników (wolontariuszy), którzy wspomagali wojska kwarciane. Niemal co roku król rozsyłał do starostw uniwersały ostrzegające o zagrożeniu i wzywające szlachtę do obozu. A. Gliwa, *Uniwersały królewskie, hetmańskie i innych urzędników centralnych oraz ziemskich jako element przygotowań obronnych przed najazdami tatarskimi na Ruś Czerwoną w XVII wieku*, [w:] *Inter Maiestatem ac Libertater. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 31–59; P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 99–101, 126.

<sup>4</sup> Istniały jednak i inne sytuacje, m.in. udanie się na wolną elekcję, zebranie się w celu przeprowadzenia egzekucji wyroków sądowych, ochrona ziemi przeciwko kupom swawolnym, a nawet grasującym wojskom zaciężnym. K. Hahn, op. cit., s. 53–57.

<sup>5</sup> J. Gerlach, *Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 403. Przykładowo do walki z Tatarami w 1508 r. powołano szlachtę sandomierską, w 1511 r. krakowską, 1520 r. lubelską, a cztery lata później kaliską. M. Plewczyński, op. cit., s. 301.

<sup>6</sup> *Corpus Iuris Polonicum*, vol. III: *Annos 1506–1522 continens*, typis mandavit adnotationibus instruxit O. Balzer, Cracoviae 1906, nr 232; *Ordinatio contr Tartaros in Conventu Leopoliensi facta*, AT, t. V, wyd. T. Działyński, Poznań 1855, nr 282, s. 270–271; *Memoriał Bernarda Pretwicza do króla z 1550 r.*, wyd. A. Tomczak, SMHW 6 (1960), 2, s. 341.

<sup>7</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. I: *Lata 1500–1548*, Zabrze 2011, s. 142–145.

pod dowództwem Jakuba Strusia, miała być wysunięta ku granicy państwa (na wysokości Baru) i miała pełnić funkcje alarmowe. W drugiej linii były rozmieszczone oddziały zaciężne w sile około 600 jeźdźców, które stacjonowały pomiędzy Kamieńcem Podolskim a Chmielnikiem. Zgrupowaniem tym dowodzić miał kasztelan kamieniecki (wówczas Jan Tworowski), a do pomocy zostali mu przydani starostowie (chmielnicki i kamieniecki), którzy jednocześnie mieli dowodzić lokalnym pospolitym ruszeniem. Główne siły rozlokowane zostały w trzeciej linii na wysokości Busko–Olesko–Założce pod dowództwem hetmana polnego koronnego (Marcina Kamienieckiego), który powinien sprawować pieczę nad utrzymaniem warownego obozu oraz artylerii. Również w tym zgrupowaniu wojska pieniądze powinny być wspomagane przez partykularne pospolite ruszenie przyprowadzone pod dowództwem wojewody ruskiego i bełskiego oraz starosty halickiego i lwowskiego<sup>8</sup>. Realizując postanowienia ordynacji, król w 1520 r. zwołał na terenie Rusi partykularne pospolite ruszenie, co interesujące – poprzez wydanie w jednym dokumencie trzech wici i nakazując podporządkowanie się władzy hetmana polnego koronnego<sup>9</sup>.

Zapisy ordynacji lwowskiej były modyfikowane, ale główne założenia pozostawały w mocy. Świadczy o tym *Memoriał* zaprezentowany Zygmuntovi II Augustowi przez Bernarda Pretwicza w 1550 r. Autor dokumentu wspomina, iż nową ordynację rozmieszczenia wojsk obrony potocznej wydał Jan Tarnowski (choć nie jest pewne, czy nastąpiło to po pierwszym objęciu buławy w 1527 r. czy około roku 1539, kiedy Leliwita przyjął ponownie urząd hetmana). Według nowych ustaleń straż polną przesunięto z okolic Baru (dawniej Rowu) jeszcze głębiej w kierunku granicy państwa o około 140 km, *przez które tak dalekie dzierżenie tej straży ludzie bywają ostrzeżeni, że gdy nieprzyjaciel idzie, tedy biegają na zamki*<sup>10</sup>. Pomimo faktu, iż Pretwicze nie mówi wprost o pospolitym ruszeniu, cały system przekonstruowano tak, aby możliwa była większa pomoc stanu szlacheckiego przy odparciu najazdów tatarskich<sup>11</sup>. Sam Tarnowski nie był chyba jednak zadowolony

<sup>8</sup> Z. Spieralski, *Wojskowość polska w okresie odrodzenia 1454–1576*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. I: *Do roku 1648*, Warszawa 1965, s. 327; A. Böldyrew, *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 2011, s. 298; L. Kolanowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572*, Lwów 1936, s. 146–147; idem, *Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. I, Lwów 1916, s. 476; M. Plewczyński, *Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573*, SMHW 26 (1983), s. 111.

<sup>9</sup> *Litere Restium ad terras Russie contra Tartaros*, [w:] AT, t. V, s. 272.

<sup>10</sup> *Memoriał Bernarda Pretwicza*, s. 341–342.

<sup>11</sup> Opis odparcia najazdów tatarskich: ibidem, s. 347–357.

z pomocy udzielanej przez szlachtę zebraną przez wojewodów, gdyż w *Consilium rationis bellicae* proponował jego reformę. Według hetmana należało stworzyć specjalny korpus liczący 5474 żołnierzy, wystawiany przez rycerstwo z całej Korony, który wspomagałby obronę potoczną w razie zagrożenia<sup>12</sup>. Zamierzenia te nie zostały zrealizowane, z konieczności więc nadal wojewodowie pograniczni, przede wszystkim ruski i podolski, zwoływali szlachtę, która stosunkowo sumiennie wypełniała swoje powinności<sup>13</sup>.

Coraz ściślejsza wydaje się również koordynacja działań polsko-litewskich aż do unii lubelskiej<sup>14</sup>. Już w ordynacji z 1520 r. wskazano, aby straże koronne działały na terenie Podola Litewskiego (Braclawszczyzny), a najazdy odpierane były przy współdziałaniu hetmana wielkiego WKsL, Konstantego Ostrońskiego. W 1550 r. Pretwicz wspomina, iż strona litewska, wykorzystując doświadczenia Tarnowskiego i Sieniawskiego, zreorganizowała obronę pograniczną, a ich dowódcą został *ksiądz Pruński* [Semen Proński – K.Ł.], który teraz jest wojewodą kijowskiem, a teraz też *ksiądz Korecki*, *ksiądz Wiśniowiecki* i *ksiądz włodzimierski* [Bohusz Korecki, Dymitr Wiśniowiecki, Fiedor Sanguszko – K.Ł.], którzy (...) jako powstałi a poczęli brać ćwiczenie przy JMci panu wojewodzie bełzkim, ćwiczenie brać przodkiem i też pilność czynić koło takowych służb rycerskich<sup>15</sup>.

Podczas wielkiego bezkrólewia (1572–1576) szlachta koronna z terenów oddalonych od najazdów tatarskich przypominała sobie o istnieniu instytucji pospolitego ruszenia<sup>16</sup>. W tym okresie wobec pustki w skarbcu i nadzwyczajnej sytuacji politycznej jedynie służba ziemska była realną siłą, którą można było wykorzystać. Natomiast na obszarach, gdzie partykularne pospolite ruszenie było często wykorzystywane, okres bezkrólewia ukazał, jak wysoką świadomość i kulturę wojskową miało rycerstwo pograniczne. Warto w szczególności przywołać zjazd gliniański zorganizowany w lipcu i sierpniu 1572 r., gdzie uchwalono szereg interesujących rozwiązań. Szlachta z poszczególnych ziem i powiatów zwołana za pomocą uniwersału miała

<sup>12</sup> J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 151, 153.

<sup>13</sup> S. Orzechowski, *Polskie dialogi polityczne (Rozmowa około egzekucyjnej i Quincunx) 1563–1654*, wyd. S. Kot, Kraków 1919, s. 92–93.

<sup>14</sup> Por. J. Ochmański, *Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI w.*, SMHW 5 (1960), s. 349–399.

<sup>15</sup> *Ordinatio contr Tartaros in Conventu Leopoliensi facta*, AT, t. V, nr 282, s. 270; *Memoariał Bernarda Pretwicza*, s. 344.

<sup>16</sup> *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 2 III 1573, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, art. 3, s. 9; *Konfederacja województw krakowskiego i sandomierskiego, zawiązana po śmierci króla Zygmunta Augusta*, Kraków 19 VII 1572, [w:] ASWK, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 2–3.



się zjawić w wyznaczonym uprzednio miejscu, gdzie powinien zostać założony obóz. Warto zauważyć, iż obok kasztelana (naczelnego wodza ziemi) i starosty, który miał zapewnić bezpieczeństwo wewnętrzne, wybrano po dwóch zastępców, oraz – co szczególnie nowatorskie – prowiantmistrza, który nie tyle zapewniał gromadzenie żywności, ile odpowiadał za utrzymanie cen we właściwych ramach<sup>17</sup>.

Kolejną ordynację, tym razem stosunkowo ogólną, wydał Stefan Batory w Malborku w roku 1577. Charakterystyczne, iż król zwrócił się do wojewodów: ruskiego, podolskiego, wołyńskiego, braclawskiego i kijowskiego o zapewnienie współdziałania w razie najazdu tatarskiego. W tym celu Mikołaj Sieniawski miał na tyle daleko rozstawić strażę składające się z oddziałów zaciężnych, aby szlachta i urzędnicy dowodzący pospolitym ruszeniem mogli się przygotować do skutecznej obrony<sup>18</sup>. Przykładowo w tym czasie szlachta województwa ruskiego podjęła uchwałę o podjęciu pospolitego ruszenia i oddaniu się pod komendę wojewody ruskiego<sup>19</sup>. Sześć lat później hetman wielki koronny Jan Zamoyski ogłosił artykuły wojskowe w celu poprawy relacji pomiędzy wojskiem a szlachtą pograniczną<sup>20</sup>. Choć nie zostało to wprost odnotowane, istotnym elementem była chęć wykorzystania potencjału militarnego szlachty w obronie granic. W 1627 r., opracowując plan obrony Ukrainy przed atakiem tatarskim, odnotowano, aby województwa za obwieszczeniem hetmańskim o niebezpieczeństwie gromadziły się za wolą wojewody na granicy województw, *mając oko na zagony nieprzyjacielskie aby tym snadniej P. Hetman znieść mógł*<sup>21</sup>.

Analiza formalna zasad obowiązujących w partykularnym pospolitym ruszeniu jest bardzo trudna, gdyż nie została ona ugruntowana konstytucjami sejmowymi. Oczywiście istniała ogromna liczba regulacji znajdu-

<sup>17</sup> *Diariusz zjazdu w Glinianach*, Gliniany 31 VII 1572, BR, 196, s. 78–92; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 148 i n.

<sup>18</sup> *Literae indictoriae militibus in Podolia*, Malbork 22 V 1577, [w:] *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577. Listy, uniwersały, instrukcje*, Wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877, s. 163–164; por. *Odpowiedź króla Stefana, dana posłom sejmiku głównego korczyńskiego, obóz pod Gdańskiem 20 VI 1577*, [w:] ASWK, t. I, s. 80.

<sup>19</sup> *Wojewoda ruski Hieronim Sieniawski ogłasza uchwały szlachty zebranej we Lwowie o obronie ziemi przed Tatarami*, Lwów 2 IV 1577, AGZ, t. XXIV: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 4–5. Rola wojewody została wyeksponowana również przez szlachtę wielkopolską, zob. *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 2 III 1573, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, art. 3, s. 9.

<sup>20</sup> *Jana Zamoyskiego hetmana koronnego artykuły żołnierskie*, Lwów II 1583, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 163–164.

<sup>21</sup> *Uгода deputatiewi*, Warszawa 15 III 1627, SRS, EIXP, 121, karty niepaginowane.

jących się w laudach sejmikowych i uchwałach zjazdów szlacheckich<sup>22</sup>, ale można mieć poważne wątpliwości, czy przekładało się to na praktykę życia publicznego, o czym szerzej niżej. Ponadto dostrzegamy daleko posunięte odrębności w obrębie poszczególnych województw, co znacznie utrudnia sformułowanie ogólnych wniosków. Dominował zwyczaj, przede wszystkim szlachta musiała uznać słuszność i konieczność podjęcia takiej formy obrony. Bardzo charakterystyczne są słowa kasztelana krakowskiego adresowane do Zygmunta III Wazy w 1628 r., w których uzasadnia niemożliwość zastosowania *expeditio generalis*, natomiast proponuje: *do województw wielkopolskich i do mazowieckich znowu racz WKM. rozkazać rozesać i listy i uniwersały, żądając ich i stimulando, żeby kupili się do imć pana hetmana, bo nie każdy za jednym listem pojedzie i nie każdy też tam gotów, a skoroby się przeciw kto z znaczniejszych ruszył, drudzyby dla wstydu i propter aemulationem poszli* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>23</sup>. Dominujące znaczenie odgrywają normy społeczne, nie zaś prawne. Jednocześnie szlachta przekonana o konieczności wyprawy wojennej była gotowa do poświęcenia. Za przykład może świadczyć postawa Jana Solikowskiego, współwłaściciela dwóch wsi (Zabrzeg i Ściernie) położonych w księstwie oświęcimskim. On to, pisząc traktat około 1598 r., zaznacza, iż w ostatnich kilku latach musiał wystawić dwukrotnie poczet na wezwanie wojewodów. Pierwszy raz w 1589 lub 1590 r., kiedy to wspólnie z innym szlachcicem osobiście dowodził poczem 12-konnym, a podczas groźby najazdu tatarskiego w 1594 r. wyprawił czterech kozaków<sup>24</sup>.

Prawo do zwołania tej instytucji miał król, sejmiki oraz wojewodowie, kasztelanowie, a nawet urzędnicy ziemscy, jak podkomorzowie czy chorążowie; w nagłych przypadkach bez akceptacji sejmiku<sup>25</sup>. Powyższe uwagi

<sup>22</sup> K. Hahn, op. cit., passim.

<sup>23</sup> J. Zbaraski do Zygmunta III Wazy, Kraków 27 IX 1621, [w:] *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1878, s. 144–145.

<sup>24</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BOZ, 1335, k. 10v–11.

<sup>25</sup> K. Hahn, op. cit., s. 39–40, 44–45; J.A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 134–135; A. Prochaska, *Sejmik wiszeński 1503*, Lwów 1922, s. 14–15; J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 321–323; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1987, s. 51. Jednocześnie szlachta mogła odmówić posługi, odwołując się do praw, zwyczajów lub sytuacji nadzwyczajnych. Na przykład szlachta ziemi chełmskiej w 1499 r. odmówiła wyruszenia na pospolite ruszenie, wskazując, iż złożyła w tym roku podatek na wojsko. J. Buczaski do P. Myszkowskiego, Chełm 22 VII 1499, [w:] *Listy i akta Piotra Myszkowskiego, generalnego starosty ziem ruskich króla Jana Olbrachta*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1898, s. 31–32.

w pełni odnoszą się również do ziem WKsL<sup>26</sup>. Do tego katalogu należy dodać również starostów, którzy wobec coraz częstszych utarczek z Kozakami otrzymali na mocy konstytucji sejmowej z 1611 r. upoważnienie do zwoływania *expeditio particularis* z poszczególnych powiatów w celu zahamowania swawoli kozackiej<sup>27</sup>. Niekiedy szlachta, oczekując wroga, upoważniała w laudach enumeratywnie wymienionych urzędników do zwołania szlachty do obozu<sup>28</sup>.

Typową formę zwołania partykularnego pospolitego ruszenia ustanowił sejmik województwa łęczyckiego z 20 lutego 1576 r.: *każdy stanu wszelakiego, który wojnie służyć powinien, za obwieszczeniem jegomości pana wojewody albo panów kasztelanów przez obwołanie w parafiach woźnego, był się powinien zbrojnie stawić (...) kędy i kiedy miejsce naznaczone wedle potrzeby będzie pod winą wojenną*<sup>29</sup>. Powyższy cytat potwierdza, iż główną rolę w częściowym ruszeniu szlachty koronnej odgrywali wojewodowie i kasztelanowie, którzy zwoływali i dowodzili pospolitym ruszeniem<sup>30</sup>. Obrazują to rządy Jana Daniłowicza w województwie ruskim w latach 1613–1628. W ciągu piętnastu lat urzędowania jako wojewoda Daniłowicz wydał aż 10 uniwersałów zwołujących pospolite ruszenie. W sześciu przypadkach wobec potencjalnego zagrożenia wojskowego nakazywał szlachcie udanie się na zjazd, podczas którego decydowano o zbrojnej wyprawie i najczęściej połączeniu się z wojskami kwarciarnymi<sup>31</sup>. W pozostałych przypadkach wojewoda pominął nawet tę procedurę i z uwagi na bezpośrednie niebez-

<sup>26</sup> Zob. Sejmik trocki do K. Radziwiłła „Pioruna”, Troki 31 XII 1594, AGAD, AR, II, 287: szlachta wyraziła zgodę na pospolite ruszenie, a do jego ogłoszenia upoważniono hetmana. Por. A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w.*, Warszawa 2000, s. 187–188; A. Tyla, *Znaczenie pospolitego ruszenia w obronie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII w.*, [w:] *Profesor Henryk Łowmiański – życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczzonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 128; A. Rachuba, *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, PW 3 (1994), 3, s. 392; Я.А. Падалінскі, *Стаўленне да вайны ў грамадскай думцы шляхты Вялікага княства Літоўскага 1570–1580 гг.*, [w:] *Исследования по истории Восточной Европы: научный сборник*, Вып. 1, Минск 2008, s. 89.

<sup>27</sup> VL, t. III, s. 16.

<sup>28</sup> Przykładowo podczas okazowania pod Surazem w 1648 szlachta bielska upoważniła kasztelana, podkomorzego, chorążego oraz starostę do zwoływania pospolitego ruszenia w razie zbliżania się wojsk kozackich lub innych kup swawolnych. НГАБ, ф. 1708, оп. 1, nr 37, к. 237.

<sup>29</sup> *Insiructio nunciis ad conventum coronationis regiae a nobilitate palatinatus Lancienensis data*, 9 II 1576, [w:] *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego*, s. 9. Niemal identyczna norma pojawia się u szlachty krakowskiej w 1634 r. VL, t. III, s. 400–401.

<sup>30</sup> Zob. ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 9, 61–62, 65 i n.; ASWK, t. I, s. 115, 130–131.

<sup>31</sup> Uniwersały Jana Daniłowicza: Lwów 3 XII 1615, Lwów 3 VII 1617, Mielaczów 6 VII 1617, Gliniany 27 VII 1617, Lwów 28 IX 1620, Żółkiew 21 VIII 1626. AGZ, t. XX: *Lauda*

pieczeństwo nakazywał wyruszenie na wyprawę<sup>32</sup>. W świetle dokumentów z akt grodzkich i ziemskich lwowskich wynika, iż Zygmunt III Waza w tym okresie zaledwie dwukrotnie zwoływał partykularne ruszenie dla województwa ruskiego: 22 maja 1614 i 14 marca 1620<sup>33</sup>.

Możliwe było również powołanie przez króla dowódcy pospolitego ruszenia z jednego lub kilku województw (również hetmanów). Na przykład Zygmunt III Waza, spodziewając się wojny z Turcją, 25 kwietnia 1590 r. mianował wojewodę braclawskiego księcia Janusza Zbaraskiego na dowódcę szlachty braclawskiej (z urzędu) oraz podolskiej i wołyńskiej, a w 1602 r. wobec groźby najazdu tatarskiego naczelnym wodzem szlachty ukraińskiej mianował pełniącego funkcję regimentarza wojewodę lubelskiego Marka Sobieskiego<sup>34</sup>. Wobec zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego wynikającego z rozdwojonej elekcji w 1587 r. szlachta wielkopolska zwołała pospolite ruszenie, które w obozie miało wybrać naczelnego wodza wyprawy (*na hetmana się zgodzą oboje województwo* – zob. rozdz. V.1)<sup>35</sup>. Szlachta dobrowolnie mogła poddać się również pod władzę hetmana wielkiego koronnego<sup>36</sup>. W WKsL władzę naczelną nad pospolitym ruszeniem sprawował hetman wielki litewski, co wynikało z zapisów *Statutu litewskiego*<sup>37</sup>.

Charakterystyczny na tle generalnego pospolitego ruszenia był sposób wydawania i ogłaszania wici. Po pierwsze, rezygnowano z publikacji trzech, a nawet dwóch uniwersałów na wyprawę szlachecką. Już w 1520 r. jednym dokumentem wzywano pod broń wszystkich zobowiązanych do służby ziemskiej, w późniejszym okresie było to rozwiązanie powszechnie praktykowane<sup>38</sup>. Szlachta przywiązywała przy tym dużą wagę do sposobu roz-

---

*wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 151, 162, 163, 182, 232; ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 371, s. 736.

<sup>32</sup> Uniwersały Jana Daniłowicza: Olesko 7 XI 1615, Bełz 25 II 1617, Olesko 12 VIII 1618, Olesko 31 VIII 1623. AGZ, t. XX, s. 150, 171; AGZ, t. XXIV, s. 33; ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 371, s. 226–227.

<sup>33</sup> AGZ, t. X, Lwów 1884, poz. 3183, 3326, s. 201, 209.

<sup>34</sup> AGAD, AZ, 36, s. 89; AGZ, t. X, poz. 2942, s. 187.

<sup>35</sup> *Uchwała sejmiku województwa poznańskiego i części kaliskiego*, Środa 14 XII 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 65.

<sup>36</sup> *Uchwała zjazdu senatorów i posłów województw wielkopolskich*, Łęczycza 20 IX 1589, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 86–88; P. Gawron, op. cit., s. 283.

<sup>37</sup> P. Gawron, op. cit., s. 126–127.

<sup>38</sup> *Litere Restium ad terras Russie contra Tartaros*, [w:] AT, t. V, s. 272; *Palatinus Breslensis ad nobilitatem de armis contra imperatorem Maximilianum sumendis*, [w:] *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego*, s. 14–15; por. VL, t. III, s. 400–401; *Uniwersał Andrzeja Tenczyńskiego wojewody krakowskiego, zwołujący szlachtę województwa krakowskiego do Proszowic na 19 IX 1587 r.*, Kraków 11 IX 1587, [w:] ASWK, t. I, s. 130–131.

powszechnienia informacji o lokalnym pospolitym ruszeniu. Po pierwsze, wzorem *expeditio generalis*, starostowie powinni w swoich powiatach rozesłać uniwersały, które *wedle zachowanego zwyczaju jeden drugiemu odsyłał a nie zachowywał i one in locis publicis mają dać* [starostowie – K.Ł.] *obwołać*<sup>39</sup>. Po drugie, odnotowano, iż brak wiedzy o wyprawie potwierdzonej przez zainteresowanego przysięgą nie zwalniał szlachcica od odpowiedzialności, *gdyż sama publikacja w grodzie uczyniona na dowód wiadomości dostateczna będzie* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>40</sup>.

Istotny problem dotyczył możliwości zastosowania wobec szlachty zobowiązanej do lokalnego ruszenia sankcji przewidzianych za nieusprawiedliwioną nieobecność lub niewłaściwe stawiennictwo podczas *expeditio generalis*. Obowiązywały w tym względzie każdorazowo podejmowane rozstrzygnięcia, które co do zasady tożsame były z sankcjami przewidzianymi w *expeditio generalis*<sup>41</sup>. W rzeczywistości jednak iluzoryczne możliwości przejęcia nieruchomości prawem kaduka doprowadziły do tego, iż zaczęto zastępować karę utraty dóbr sankcjami pieniężnymi<sup>42</sup>. Interesujące rozwiązanie zaproponowała szlachta wielkopolska w 1587 r.: zdając sobie sprawę z braku realnego zastosowania norm prawa karnego, postanowiła oprzeć się na normach obyczajowych. Podczas popisu w Kaliszu każdy zobowiązany został swoje imię napisać *i pieczęć swą przyłożył z drugą bracią*. Miał to być dokument świadczący o tym, iż *osobą swą z inszemi stawieł, nie litując zdrowia swego dla dobrego R.P. i braciej poratowania*<sup>43</sup>. Rola normy obyczajowej miała chyba decydujące znacze-

<sup>39</sup> *Konfederacya ziemi halickiej*, Halicz 3 VI 1632, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 40; *Uniwersał Andrzeja Tenczyńskiego wojewody krakowskiego, zwołujący szlachtę województwa krakowskiego do Proszowic na 19 IX 1587 r.*, Kraków 11 IX 1587, [w:] ASWK, t. I, s. 131. Identyczne rozwiązanie stosowano w województwie sieradzkim w 1587 r., gdzie sporządzono w celu rozpowszechnienia 70 kopii uniwersału wydanego przez wojewodę. S. Płaza, op. cit., s. 64.

<sup>40</sup> *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2: 1616–1632, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962, s. 244. Szerzej o lokalnym systemie obiegu informacji: J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 64 i n.

<sup>41</sup> Przykładowo: *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego*, s. 9; *Konfederacya województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego*, Kraków 27 XII 1586, [w:] ASWK, t. I, s. 115–116; *Uchwała poborowa i instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm*, Wisznia 12 III 1616, [w:] AGZ, t. XX, s. 154; *Laudum sejmiku wiszeńskiego*, Wisznia 14 III 1634, [w:] AGZ, t. XX, s. 352.

<sup>42</sup> *Uchwały sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 19 IX 1587, [w:] ASWK, t. I, s. 131, wyznaczono tam karę 1000 złotych za absencję w obozie wojskowym; por. K. Hahn, op. cit., s. 35–37.

<sup>43</sup> *Uchwała sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 29 XII 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 72. Niestety rozwiązanie okazało się mało skuteczne i już w Kaliszu na

nie, o czym pisze Walenty Herburt, w usta weterana licznych wojen wkładając narzekanie na konieczność ciągłych wypraw w obronie granic: *A wždy mie to na woynę z domu wypedzaią, a utratą szlacheckiy czci odpowiadaią*<sup>44</sup>.

Wobec masowej absencji szlachty podczas lokalnych form pospolitego ruszenia, od połowy XVII stulecia zaczęła kształtować się odmienna koncepcja na rolę kary<sup>45</sup>. Zamiast zaostżać i tak nie stosowane w praktyce przepisy prawa, nadawano przywileje osobom, które zjawiły się w obozie. Polegało to na zwolnieniu uczestników pospolitego ruszenia z podatku lub zmniejszeniu jego wymiaru, co było stosowane zarówno w Koronie, jak i WKsL<sup>46</sup>. Innym rozwiązaniem było zmniejszenie dolegliwości kary, przykładowo w ziemi bielskiej w latach 1648–1649 przyjęto zasadę, iż osoby, które nie dosłużyły w pospolitym ruszeniu, miały odpowiednią liczbę tygodni na swój koszt uczestniczyć w oddziałach powiatowych<sup>47</sup>.

Generalnie do służby w ramach partykularnego pospolitego ruszenia zobowiązani byli wszyscy ci, którzy podlegali pod obowiązek *expeditio generalis*. Wobec niektórych kategorii osób, m.in. duchowieństwa posiadającego dobra na prawie rycerskim, sołtysów, wójtów, arendarzy, osób obracających kapitałem (generalnie grup nie będących jednoznacznie zobowiązanych do powinności wojennych), możliwe było podjęcie decyzji o ich uczestnictwie przez sejmik lub zjazd szlachecki<sup>48</sup>. Do udziału w pospolitym ruszeniu kresów ukraińskich zobowiązane były również miasta. Typową regulację tego zjawiska obserwujemy w przywileju miasta Lisianka (Łysianka) z 28 lutego 1622 r., kiedy to zobowiązano mieszczan do posiadania rusznicy, w nią wyposażeni w razie zagrożenia mieli pod dowództwem podstarościego udać się do obozu wojskowego<sup>49</sup>. Co bardzo ważne, konstytucja sejmowa

---

zjeździe rycerstwa odnotowano: „braci drugiej wielka część w domiech została, z podziwieniem i żalością wielką takiego zaniedbania”. *Uchwała zjazdu na pospolite ruszenie szlachty województw poznańskiego i kaliskiego*, Kalisz 28 I 1588, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 74.

<sup>44</sup> [W. Herburt], *Rosprawa Przygody starego Żołnierza Roku Pańskiego 1595 uczyniona*, Kraków 1595, k. Aiii.

<sup>45</sup> Przykładowo pułkownik ziemi bielskiej Mikołaj Skaszewski w 1648 r. składa protest na postępowanie szlachty, która w 70–80% wyjechała z oddziałów. *Manifestacja złożona przez Mikołaja Skaszewskiego*, obóz nad Dobrą Wodą 31 X 1648, HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 403v–404.

<sup>46</sup> HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 444; D. Kościuszko do B. Radziwiłła, LMAB, f. 148–2, k. 14, Birże 13 III 1666, k. 14.

<sup>47</sup> HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 452.

<sup>48</sup> K. Hahn, op. cit., s. 4–22.

<sup>49</sup> AGAD, MK, 168, k. 180v; por. *Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. IV, Т. 1: *Акты о происхождении шляхетских родов в Юго-западной России*, Киев 1867, s. 40.

z 1634 r. upoważniła sejmiki do uchwalania wymiaru służby wojskowej, dzięki czemu niektóre sejmiki zaczęły narzucać reguły oparte na wielkości posiadanych gospodarstw (zob. rozdz. I.2)<sup>50</sup>.

Wyjątkową pozycję prawną posiadał Kijów i Biała Cerkiew, które to miasta zobowiązane były do wystawienia kontyngentu wojskowego podczas popolitego ruszenia<sup>51</sup>. Wynikało to z przywilejów królewskich, które zwalniały te miasta i posiadane nieruchomości z wszelkich powinności w zamian za utrzymanie zamku, pełnienie na nim wart oraz *сторожу въ полю на шляхохъ на мѣстцахъ звыклыхъ дрѣжали и о людяхъ неприятелскихъ до Белое Церкви, до Киева и до панствъ нашихъ коронныхъ знати давали*<sup>52</sup>. W konsekwencji wydatną pomoc wojskową od mieszczan kijowskich i białocerkiewskich uzyskiwał w szczególności Stanisław Żółkiewski, który wykorzystywał pełnione urzędy (hetmana i wojewody kijowskiego). Wojska te wzmacniały siły kwarciane stacjonujące w obozie<sup>53</sup>. Oczywiście miasta starały się unikać pełnienia służby, co prowadziło do konfliktów ze stanem rycerskim. Szlachta kijowska, wysyłając posłów na sejm w roku 1619, żądała: *Mieszczanie Kiiowscy yż na straż zdawna maią wielkie nadanie a nigdy iey, w polu nietylko, ale y u wrót, nie odprawuia: maią Ich M. P. P. posłowie doirzeć tego, aby ych na tym seimie do straży przymuszono, gdyż to zdawna powinni, albo żeby Białocerkiewianom do straży ych połowicą się przykładałi*<sup>54</sup>. Postulaty powyższe zostały zrealizowane w skrypcie dołączonym do konstytucji o popolitym ruszeniu w 1621 r. Odnotowano tam: *Kijów, który podług praw swoich osobami swemi na wojnę jachać powinni od tej ekspediti i wszytkich ciężarów na ten czas wojny, gdy temu prawo dosyć uczynią*<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> VI, t. III, s. 394; K. Hahn, op. cit., s. 28–29.

<sup>51</sup> W XVI stuleciu mieszczenie zamieszkujący miasta „ukrainne” często byli pociągani do straży polnej i wodnej oraz pilnowania szlaków tatarskich. Ludność tę do pełnienia posług zwoływał najczęściej starosta. Opis powinności mieszczan czerkaskich: *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546). Кніга запісаў № 30*, падрыхт. В.С. Мянжынскі, Мінск 2008, dok. 77, s. 151.

<sup>52</sup> *Жалованная грамота короля Сцефана Ваторія мѣщанамъ и боярамъ Бѣлоцерковскимъ*, Warszawa 2 I 1580, [w:] *Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. VIII, Т. 5, Киев 1907, s. 192.

<sup>53</sup> Tomasz Zamoyski w 1626 r. podkreśla, iż do powinności tych „po kilkakroć antecessorowie także moi ich pociągali”. AGAD, AZ, 717, s. 55. O kompetencjach wojewody kijowskiego: J. Ochmański, op. cit., s. 388 i n.

<sup>54</sup> *Instrukcyя Ich M. P.P. posłom naszym na seym walny coronny Warszawsky, Żytomierz 11 XII 1618*, [w:] *Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. II, Т. 1: *Постановления дворянских провинциальных сеймов в Юго-западной России*, Киев 1861, s. 125.pociągali”. AGAD, AZ, 717, s. 55. O kompetencjach wojewody kijowskiego: J. Ochmański, op. cit., s. 388 i n.

<sup>55</sup> *Eksceptio od popolitego ruszenia*, BPA NiPAU, 2253, k. 234v.

Po przejęciu władzy nad województwem przez Tomasza Zamoyskiego mieszczanie kontynuowali jednak działania prawne i polityczne w celu zmniejszenia lub likwidacji nałożonych na nich obowiązków wojskowych. Jak pisał Zamoyski – *Ja byłem tego rozumienia, że oni za tym swoim obowiązkiem powinni do obozów koronnych kiedy lecie na Ukrainie za granicami województwa Kijowskiego przeciwko najazdom i incursiom tatarskim, które czynią do Państw Rpety chodzić i tę służbę wojenną odprawować*. Natomiast mieszczanie na podstawie posiadanych przywilejów uznawali swój obowiązek służby wojskowej jedynie w razie obecności Tatarów w województwie kijowskim, których czambuły poruszały się na szlaku czarnym<sup>56</sup>. Po konsultacji z królem i analizie dokumentów wojewoda przyznał rację mieszkańcom Kijowa. *Uczyniłem i czynię ich wolnymi od tej służby obozowej i chodzenia do obozów, kiedy na Ukrainie będą stali*<sup>57</sup>. Pomimo przywileju nadal Tomasz Zamoyski wzywał mieszczan do obozu wojskowego, gdy tylko trafiała do niego informacja wywiadowcza o możliwym najeździe tatarskim – taka sytuacja miała miejsce m.in. w 1624 r., kiedy nakazał *zaraz za wzięciem tego listu mego, sami osobami swemi na koniach dobrych z strzelbą i rynsztunkiem wojennym porządnym ruszyli się z domu i pośpieszali jako naprędzej ku Bohu, gdzie też JMć pan hetman część wojska koronnego położyć raczył i tam dalszego mojego oczekiwali oznajmienia*<sup>58</sup>. Oczywiście samowola wojewody prowadziła do protestów i sporów, dzięki czemu Tomasz Zamoyski podjął w 1626 r. próbę ugodowego rozstrzygnięcia. Zobowiązał on mieszczan do wielokrotnej służby *ile tego w województwie kijowskim do roku ukaże potrzeba, także gdyby się w polach między Dnieprem a Bohem, abo po tamtej strony Dniepra kupić mieli* oraz podporządkował swoim rozkazom lub swych zastępców (podwojewodzkiego i namiestnika). Powinności wojenne miały dotyczyć jedynie województwa kijowskiego i obejmowały służbę obozową, która jednakże, jeżeli nie pojawi się wróg, nie powinna trwać dłużej niż dwa tygodnie<sup>59</sup>. Decyzja wywołała bardzo ostrą reakcję mieszkańców Kijowa, którzy uznali, iż naruszone zostały ich przywileje. Wypomniano Zamoyskiemu, iż *świętobliwym słowem i pisaniem swym pańskim świętobliwie obiecować to (...) wjeżdżając na kijowskie województwo potwierdził ich*

<sup>56</sup> Zob. M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej polskiej w latach 1600–1647*, SMHW 8 (1962), 1, mapa po s. 10.

<sup>57</sup> Uniwersał Tomasza Zamoyskiego, b.m.w. 1619, AGAD, AZ, 289, s. 120–121.

<sup>58</sup> Uniwersał Tomasza Zamoyskiego adresowany do mieszkańców Kijowa, Tarnopol 25 VIII 1624, AGAD, AZ, 717, k. 49–49v.

<sup>59</sup> *Sporka albo kontrowersja między Kijowianami a wojewodą ze strony służby wojennej*, Zamość 8 IV 1626, AGAD, AZ, 717, k. 55–56.



wolności<sup>60</sup>. Jednocześnie decyzję wojewody zaskarżono przed sąd relacyjny, który wydał wyrok w tej sprawie 16 lipca 1627 r. Rozstrzygnięcie było korzystne dla Kijowa, co prawda nakazano mieszczanom uczestnicstwo w wyprawach wojennych przeciwko Tatarom dowodzonych przez wojewodę lub podwojewodziego, nakaz ten obowiązywał jednak tylko wówczas, gdy czambuły dotrą do województwa kijowskiego (czarnym szlakiem), a nawet w takim wypadku mieszczanie nie mogli być wykorzystani poza granicami województwa<sup>61</sup>. A zatem w rachubę wchodziły jedynie najazdy szlakiem czarnym, która to trasa – jak wykazał Maurycy Horn – była najrzadziej uczęszczana przez Tatarów (około 27% wszystkich ataków z 1 poł. XVII w.)<sup>62</sup>.

Niewątpliwie lokalne pospolite ruszenie w 2 poł. XVI i 1 poł. XVII stulecia było instytucją żywą, w przeciwieństwie do coraz bardziej skostniałych struktur *expeditio generalis*. Po 1621 r. coraz większy nacisk kładziono na różnicowanie pospolitego ruszenia w obrębie powiatów i województw, co miało służyć dostosowaniu prawa do specyfiki regionalnej. Dotyczyło to w szczególności możliwości wprowadzenia wyprawy łanowej, ale również innych organizacyjnych kwestii związanych w wyprawą szlachecką. Przełom stanowiły konstytucje z lat 1629 i 1634, które upoważniały sejmiki do wprowadzania praw regulujących kwestie obronne<sup>63</sup>. W konsekwencji nie dziwi postanowienie konfederacji generalnej warszawskiej z 1648 r. Uchwalono wówczas możliwość powoływania pospolitego ruszenia w każdym województwie osobno. Taka jednostka terytorialna *według swych praw y pierwszych zwyczajow, sine divisione belli, tam, gdzie potrzeba pokaże, ruszyć się, y według porządkow o pospolitym ruszeniu opisanych, (...) sub poenis de expeditione belli, y pod wyżey wspomnionemi obowiazkami obiecujemy*<sup>64</sup>. Wszystkie ziemie, powiaty i województwa zebrane w obozie wojskowym przekształciłyby się w generalną wyprawę szlachecką. Można więc zaryzykować tezę, iż po 1621 r. problematyka pospolitego ruszenia uległa decentralizacji, co stanowiło jeden z elementów pojawiającej się federacyjności Rzeczypospolitej szlacheckiej, o czym pisał Stanisław Płaza<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> Burmistrzowie, rajcy, ławnicy i wszyscy mieszczanie kijowscy do T. Zamoyskiego, Ratusz kijowski 25 I 1627, AGAD, AZ, 337, s. 46–47.

<sup>61</sup> P. Gawron, op. cit., s. 394.

<sup>62</sup> M. Horn, op. cit., s. 70–71.

<sup>63</sup> VL, t. III, s. 294, 394.

<sup>64</sup> VL, t. IV, s. 80–81; por. VL, t. IV, s. 83.

<sup>65</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa–Kraków 1984, s. 13–18. Autor dostrzega to zjawisko dużo

## 1a. Reformy przeprowadzone w Wielkopolsce w latach 20. i 30. XVII w.

Bardzo interesującym obszarem do badań nad organizacją i dyscypliną w lokalnym pospolitym ruszeniu jest Wielkopolska. Był to bowiem obszar, gdzie w XVI w. niemal zaprzestano wykorzystywania służby ziemskiej. Ta „martwa” instytucja na nowo odżyła dzięki ciągnięciu na sejmy elekcyjne *viritem* w formie pospolitego ruszenia<sup>66</sup>. W 1588 r. wobec zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych *województwa poznańskie, kaliskie, sieradzkie, łęczyckie, jako sprawę mamy do gromady się kupić, ale iż jako owce bez pasterza aberrant posilku tu ztąd* [od króla – K.Ł.] *i nauki do dalszego postępkę szukają*<sup>67</sup>. Ogromnym impulsem było jednak *expeditio generalis* zorganizowane w 1621 r. Szlachta wielkopolska przekonała się, że możliwe jest wykorzystanie ruszenia szlacheckiego dla zapewnienia bezpieczeństwa prowincji. Jednakże w przeciwieństwie do województw południowo-wschodnich, które rozwijały tę problematykę ewolucyjnie, na drodze zwyczaju, wprowadzania i stosowania rozwiązań w praktyce, Wielkopolanie podeszli do zagadnienia w sposób formalny. Niewątpliwie stymulujące były najpierw grabieże lisowczyków z lat 1623–1624<sup>68</sup>, następnie zaś atak Szwecji na Prusy Królewskie i grabieże czynione przez oddziały cesarskie. Tym samym skonstruowano bardzo szczegółowe przepisy normatywne dotyczące lokalnego pospolitego ruszenia, które, co więcej, otrzymały sankcję sejmową<sup>69</sup>. Rozwój przepisów nastąpił w latach 1624–1635, a jego podsumowaniem był rok 1655 i niefortunna kapitulacja pod Ujściem.

Pierwszy raz po 1621 r. partykularne pospolite ruszenie przewidziano w laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego z początku 1624 r., które na wniosek posłów z tych województw zostało uzupełnione i aprobowane przez sejm<sup>70</sup>. Wówczas rozpoczęto stosowanie procedury,

---

wcześniej, gdyż już pod koniec XVI stulecia. Ibidem, s. 13, przyp. 2. Por. J.A. Gierowski, op. cit., s. 133–147.

<sup>66</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego*, s. 141.

<sup>67</sup> *O wyprawie wojska, rzecz od P.P. posłów ziemskich do Króla J.M. Zygmunta III*, Kraków 7 I 1588, [w:] Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. wstępny, wyd. i tłum. W. Spasowicz, Petersburg–Mohylew 1856, s. 74.

<sup>68</sup> Zob. W. Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagończyk, przywódca i legislator*, Warszawa–Poznań 1978, s. 62–100.

<sup>69</sup> VL, t. III, s. 224–225, 263–264, 327–328, 339–340, 387, 399, 416–417; VL, t. IV, s. 224–225.

<sup>70</sup> J. Byliński, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994, s. 169–170; S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego*, s. 59–60; *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*,

którą możemy określić jako **ogłoszenie stanu wojennego** [podkreślenie – K.L.]. Polegało to na tym, iż sejm aprobował (ewentualnie nieznacznie modyfikował) rozwiązania wprowadzone podczas obrad sejmikowych na czas nadzwyczajnego zagrożenia województw. Stan ten miał obowiązywać do kolejnego sejmu lub w wyjątkowych okolicznościach mógł być regulowany poprzez króla<sup>71</sup>. Forma stanu wojennego określana była w konstytucjach jako *obrona domowa* lub *warunek bezpieczeństwa*, cały czas ulegała doprecyzowywaniu, a proces ten właściwie zakończył się wraz z ustaniem zagrożenia w 1635 r.; na powrót przepisy prawne zostały odnowione 20 lat później.

Szlachta obu województw przekazała obowiązek obrony w ręce starosty generalnego wielkopolskiego i wojewody łęczyckiego Adama Sędziwoja Czarnkowskiego. Do pomocy przydano mu radę wojenną, w skład której wejść mieli senatorowie<sup>72</sup>. Interesujące, iż w ręce starosty generalnego powierzono zarówno wojska zaciężne, jak i pospolite ruszenie, nie nastąpiło jednakże zespolenie prawne, organizacyjne i sądownicze obu formacji<sup>73</sup>. Czarnkowski otrzymał od szlachty uprawnienie do zwołania pospolitego ruszenia po porozumieniu się z senatorami i urzędnikami ziemskimi, co potwierdził również sejm, przyznając jednakże pierwszeństwo takiego działania królowi. Starano się zwiększyć siłę militarną oddziałów rycerstwa: przede wszystkim zobowiązano duchownych do wysłania pocztów, szczegóły umowy w tej sprawie miały być prowadzone przez generalnego starostę. Postulowano również *wstępki pomiaru* niezbędny do ustalenia

---

Środa 13 I 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 168–169; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 9–13 I 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 171–172; VL, t. III, s. 224–225.

<sup>71</sup> *List do króla ze zjazdu województw poznańskiego i kaliskiego na okazowanie*, Środa 10 IV 1630, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 304.

<sup>72</sup> Dopiero w *Uchwale sejmiku nadzwyczajnego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 19 III 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 175, przeprowadzono wykładnię legalną normy prawnej, w której czytamy: „pp. senatorów [w] postanowieniu sejmowym uczyniony tak interpretujemy, iż nie generaliter o wszystkich, gdyżby to w odległym niktórych mieszkaniu trudna a niepodobna rzecz była, ale o tych, których by jm. p. pułkownik commode zasiąć mógł, a osobliwie o pp. wojewodach i tych, którzy by się ad consultationem za obwieszczeniem stawili”.

<sup>73</sup> Przykładowo na terenie Mazowsza organem, który mógł ustalać wspólne reguły pospolitego ruszenia, zaciągi oddziałów powiatowych oraz organizowanie wypraw łanowych był sejmik generalny księstwa mazowieckiego. Próby unifikacyjne, wobec różnych interesów poszczególnych ziem, bardzo rzadko dochodziły do skutku. J.A. Gierowski, op. cit., 131–147. Zob. oblatę laudum generału mazowieckiego z 1607 r. dotyczącą zwołania pospolitego ruszenia. AGAD, Różańskie grodzkie relacje obłaty, t. 1, k. 183–184 (za zwrócenie uwagi na ten dokument dziękuję dr. Adamowi Moniuszce).

wielkości pocztów wzorem roku 1589 czy 1620 (zob. rozdz. III.1–2)<sup>74</sup>. Przede wszystkim w konstytucji sejmowej, co pominięte zostało w laudum, przewidziano karę pieniężną 2000 grzywien za niestawiennictwo pocztów w wyznaczony czas i miejsce. Jeszcze bardziej istotne było stworzenie realnych regulacji dotyczących egzekucji przepisów. W każdym grodzie powinien być mianowany specjalny instygator, który zobowiązany został do pozywania nieobecnych na pospolitym ruszeniu przed Trybunał. Tym samym przestępstwo z prywatnego przekształca się w publiczne, ścigane z urzędu, a każdy instygator z zasądzonego złotego otrzymywał grosz. Dodatkowym zabezpieczeniem miała być możliwość osądzenia instygatorów, którzy kogoś pomijali przy oskarżeniu.

Adam Sędziwój Czarnkowski wykorzystał nadane mu w 1624 r. uprawnienia do zwołania zjazdu szlachty poznańskiej i kaliskiej, *abyśmy tam nie tylko konsultowali, ale też stąd tam zaraz przeciwko temu nieprzyjacielowi na ratunek mieli ojczyznej, jako do ognia, bieżeli*<sup>75</sup>. Zjazd, który odbył się w Środzie 5 sierpnia 1626 r., bardzo szczegółowo zajął się problematyką partykularnego pospolitego ruszenia<sup>76</sup>.

Uchwalono wówczas służbę ziemską, która rozpoczynać się powinna od 28 sierpnia 1626 r. Wszyscy do tego zobligowani powinni stawić się w powiatach, tam też przeprowadzony zostanie wybór deputatów (po jednym z powiatu), którzy wchodzić będą w skład rady wojennej. Oprócz przedstawicieli szlachty do tego zgromadzenia wchodził wojewodowie oraz starosta generalny, brakowało kasztelanów, którzy dowodzili oddziałami powiatowej szlachty. W każdym powiecie powinien zostać założony obóz, natomiast starosta generalny wraz z radą wyznaczali miejsce pod obóz generalny. Uchwała przewidywała zastosowanie kary 2000 grzywien w razie braku pocztu oraz reasumowała prawa o czeladzi uchwalone na sejmie w roku 1621 (zob. rozdz. III.3a).

Postanowienia powyższe weszły w życie. Szlachta wybrała deputatów, a Adam Sędziwój Czarnkowski zwołał *consilium* tychże, rozpuszczając jed-

<sup>74</sup> Już w *Instrukcji danej posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 26 XI 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 192, postulowano aby w całej Rzeczypospolitej na wzór skryptu z 1620 r. przeprowadzić pomiar, tak aby wielkość pocztu uzależniona była od wielkości posiadanej ziemi. Por. *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 15 IX 1626, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 219.

<sup>75</sup> *Uniwersał Adama Sędziwoja Czarnkowskiego*, Poznań 24 VII 1626, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 206.

<sup>76</sup> *Uchwała sejmiku nadzwyczajnego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 5 VIII 1626, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 207.

nocześnie szlachtę do domów. Działanie to wynikało z kilku elementów. Po pierwsze, wojska cesarskie, które prawdopodobnie miały wkroczyć do Wielkopolski od strony Śląska, cofnęły się po uzyskaniu informacji o organizowaniu oddziałów szlacheckich. Po drugie, utrzymanie pocztów w obozach było bardzo kosztowne. Po trzecie, chciano w „normalnych” warunkach odbyć sejmiki deputackie i przedsejmowe. Rozpuszczenie szlachty nie oznaczało końca gotowości, na każde wezwanie generalnego starosty w ciągu dwóch tygodni Wielkopolanie mieli przeprowadzić mobilizację<sup>77</sup>.

Ten stan wojenny utrzymywał się bardzo długo i dopiero 25 lipca 1627 r. Adam Sędziwój Czarnkowski wystosował uniwersał zwołujący pospolite ruszenie na 30 lipca<sup>78</sup>. Podobnie jak rok wcześniej starosta generalny rozpuścił szlachtę zgromadzoną w powiatach do domu, nie uczynił tego od razu, lecz po kilku dniach zwłoki, kiedy okazało się, że po raz kolejny pokaz siły zmusił kondotierów cesarskich do wycofania się z Wielkopolski<sup>79</sup>. Przeprowadzona wówczas mobilizacja wykazała jednakże poważne problemy. W dwóch co najmniej powiatach nie przybyli kasztelani, co może w południowo-wschodnich województwach nie stanowiłoby problemu, w Wielkopolsce jednak postawiło szlachtę przed trudnym wyzwaniem. Dwa powiaty zachowały się w odmienny sposób. Powiat wschowski co prawda protestował przeciwko nieobecności senatora, wybrał jednak *surogatora miejsca tego* Jana z Bukowca Slichtinka oraz dwóch deputowanych i czekał na dalszy rozwój wypadków. Z kolei powiat koniński z niemałą ulgą przyjął do wiadomości fakt, iż nie ma kasztelana łędzkiego (Łukasza Sierakowskiego), i rozjechał się do domów<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> Mandat Adama Sędziwoja Czarnkowskiego, wojewody łączyckiego i generała wielkopolskiego, zwołujący zjazd senatorów i deputatów szlachty do Środy na 1 września 1626 r., Poznań 27 VIII 1626, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 208–209; *List ks. Jana Wężyka, nominata arcybiskupa gnieźnieńskiego, do sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 15 września*, Ciążeń 14 IX 1626, [w:] ibidem, s. 217.

<sup>78</sup> *Uniwersał Adama Sędziwoja Czarnkowskiego, wojewody łączyckiego i generała wielkopolskiego, zwołujący szlachtę na pospolite ruszenie do miast powiatowych na 30 lipca 1627 r.*, Poznań 25 VII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 231–232.

<sup>79</sup> *Uniwersał Adama Sędziwoja Czarnkowskiego do szlachty powiatu nakielskiego*, Poznań 2 VIII 1627, SRS, EIXP, 121, karty niepaginowane (olówkiem odnotowane: E-16-124-6); *Uniwersał Adama Sędziwoja Czarnkowskiego, wojewody łączyckiego i generała wielkopolskiego, do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego*, Poznań 29 VII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 233–234; *Uniwersał Adama Sędziwoja Czarnkowskiego, wojewody łączyckiego i generała wielkopolskiego, do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego*, Poznań 2 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 234.

<sup>80</sup> *Protestacja szlachty powiatu wschowskiego*, Wschowa 30 VII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 232; *Protestacja szlachty powiatu konińskiego*, Konin 30 VII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 232–233.

Prawdopodobnie to niepokojące zjawisko wymusiło na narodzie politycznym wprowadzenie kolejnych reform na ogłoszonym sejmiku przedsejmowym województw kaliskiego i poznańskiego 31 sierpnia 1627 r. i potwierdzonych (z modyfikacjami) w konstytucji sejmowej<sup>81</sup>. Prawdopodobnie również stan zdrowia generalnego starosty Adama Sędziwoja Czarnkowskiego był już bardzo zły, co wymuszało zmianę koncepcji obronnej<sup>82</sup>. Zaproponowane wówczas rozwiązania należy ocenić bardzo wysoko, gdyż stworzono przemyślaną koncepcję strategiczną i zaproponowano zastosowanie pospolitego ruszenia w ramach sztuki operacyjnej. Jest to o tyle ważne, iż geopolitycznie Wielkopolska bardzo różniła się od ziem zagrożonych najazdami tatarskimi. Udany pokaz siły, który przeprowadzono w latach 1626–1627, skłonił szlachtę do przyjęcia założenia, iż pospolite ruszenie w obrębie powiatu lub województwa będzie stanowiło obwód i odstraszało mniejsze grupy wojskowe przed wkroczeniem w ziemie położone nad Wartą. Dlatego zdecydowano się zmodyfikować zasady mobilizacji pospolitego ruszenia (zob. il. 7). Warto odnotować, iż takie rozwiązanie zastosowała w 1621 r. większość powiatów litewskich, które wysłały żołnierza powiatowego do obozu Krzysztofa Radziwiłła, same zaś w gotowości stacjonowały w głębokim obwodzie, chroniąc ziemie przed dezertkami, kupami swawolnymi, stanowiąc jednocześnie zaplecze militarne w sytuacji, gdyby strona szwedzka przeprowadziła czatę głęboko w ziemie litewskie (zob. rozdz. III).

Nowy sposób opierał się na trzech fazach: okazowania, straży obozowej i powszechnej mobilizacji. Cała operacja rozpoczynała się 3 stycznia, kiedy to w województwach poznańskim i kaliskim przeprowadzono wspólne okazowanie pod Środą, w obrębie powiatów pod nadzorem kasztelanów. Następował wówczas wybór urzędników zwanych deputatami lub *consyliarzami*, którzy wchodziłi w skład rady wojennej oraz byli odpowiedzialni za wymiar sprawiedliwości. Wszystko wskazuje na to, że zrezygnowano z wyboru poruczników lub rotmistrzów, tym samym wyodrębnienia mniejszych oddziałów. Podczas tego zgromadzenia miała się odbyć rada wojen-

<sup>81</sup> *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 2, s. 244–246; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 2, s. 247; VL. t. III, s. 263–264.

<sup>82</sup> Adam Sędziwój Czarnkowski zmarł 18 IX 1627 r. E. Marylski, *Wspomnienia zgonu zasłużonych w narodzie Polaków*, Warszawa 1829, s. 199; *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 165, nr 1186. W *Instrukcji danej posłom wysłanym do króla z sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 4 I 1628, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 2, s. 255–256, szlachta prosiła króla o jak najszybsze mianowanie kolejnego starosty generalnego, który zapewni Wielkopolsce bezpieczeństwo.

na, w skład której powinien wchodzić wojewoda kaliski i poznański wraz z kasztelanami i *consyliarzami*. Celem obrad była ocena zagrożenia i wybór miejsca pod obóz generalny.

Na okazowaniu przeprowadzano popis. Zobowiązani do służby byli właściciele ziemscy *iuxta proportionem bonorum* (choć niesprecyzowana była wielkość pocztów w stosunku do obszaru dzierżonej ziemi) oraz osoby, które na *zapisach pieniądze mają*<sup>83</sup>. Duchowieństwo powinno wystawić ustalony z wojewodami kontyngent. Dodatkowo do służby zobowiązano sołtysów, wójtów, watanów pełniących swoje obowiązki w dobrach królewskich i duchownych<sup>84</sup>. Ustalono zasady zwolnień i możliwości wystawiania zastępstwa. Osoby stare i chore mogły zaprezentować się kasztelanom i deputatom w celu uznania zastępstwa. Mogli oni dorosłego syna bez zbędnych formalności wysłać do obozu, podobnie postąpić powinny wdowy, które oprócz syna uprawnione były do zaprezentowania zachodźcy. Inne grupy zwolnione w świetle konstytucji z 1621 r. również otrzymały to uprawnienie, z tą różnicą, iż ograniczono możliwość całkowitego zwolnienia z obowiązku wojskowego. Do tej uprzywilejowanej grupy zaliczono jedynie Wacława Leszczyńskiego (kanclerza koronnego), Łukasza Opalińskiego (marszałka nadwornego) oraz posłów wybranych na sejm i deputatów wybranych na Trybunał Koronny. Co interesujące, czasowe uwolnienia, wzorem wojsk zaciężnych, miały również osoby, wobec których toczył się proces, oraz uczestnicy sejmików. Uwzględniono również specyfikę epoki, w której ogromną rolę odgrywał system klientalny. *Sługa każdy służąc rękodajnie* nie tylko nie musiał, ale nawet nie mógł opuszczać patrona, a na pospolite ruszenie wystawiał zastępstwo<sup>85</sup>.

Żołnierze powinni być uzbrojeni po husarsku (*aby miał konia, zbroję, kopiję, pałasz, rusznicę, szablę*) albo arkebuzersku (*dwa pistolety, muszkiety albo karabin, pałasz, szablę*)<sup>86</sup>. W rzeczywistości jednak wyposażenia

<sup>83</sup> Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 244.

<sup>84</sup> Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 248.

<sup>85</sup> Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 245–246; por. A. Brzozowski, *Specyfika klientelizmu wielkopolskiego w XVII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 375–384; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 77–83.

<sup>86</sup> Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 244. Być może to z pospolitego ruszenia i wojsk powiatowych wywodzi się typ rajtarii oparty na zaciągu towarzyskim: M. Nagielski, *Organizacja*

szlachty był fatalny, o czym świadczy lustracja uzbrojenia szlachty powiatu konińskiego przeprowadzona podczas okazowania 22 września 1631 r. Wówczas na 171 pocztów zaledwie 11 było wystawionych po husarsku, ogromna większość zaś przyprowadziła *konie wierzchowne bez rynsztunku*. Faktycznie zatem z ponad 200-osobowego oddziału *ad hoc* można było wystawić zaledwie jedną rotę o sile 58 koni<sup>87</sup>. Powyższe dane świadczą nie tyle o nieskuteczności wprowadzonych przepisów, co raczej o ogromnych zaniedbaniach w kwestii bezpieczeństwa<sup>88</sup>.

W fazie drugiej powiaty rozchodziły się z wyjątkiem szlachty poznańskiej i waleckiej, które ciągnęły do obozu. Szlachta, urzędnicy i dygnitarze z powiatów mieli służyć przez sześć tygodni i następnie powinni zostać zastąpieni przez kolejne powiaty (zob. il. 7). Zimą żołnierze z obozu mogli być rozlokowani na leżach po okolicznych miastach i wsiach według zdania dowódców.

Wprowadzono dodatkowo reguły dotyczące kar za nieobecność lub dezercję (*żaden z obozu wyjeżdżać niema przez niedziel sześć, dempta infirmitate*<sup>89</sup>). Po pierwsze, zastrzono kary dla nieobecnych na pospolitym ruszeniu do 3000 złotych<sup>90</sup>. Po drugie, wprowadzono instytucje gwarantujące przestrzeganie prawa. Każdy kasztelan po przeprowadzonym popisie miał obowiązek przesłać rejestr obecnych do właściwego grodu, gdzie był oblatowany. Dodatkowo każdy po zakończeniu służby mógł od dowódcy odebrać atestację o obecności w obozie. Zniesiono wprowadzone trzy lata wcześniej nowatorskie rozwiązania, które umocowywały to przestępstwo wśród zbrodni publicznych ściganych z urzędu. W świetle konstytucji sejmowej przywrócono postępowanie za delatą szlachecką, zmieniono właściwość sądową z Trybunału Koronnego na sąd grodzki, brak informacji o instygatorach<sup>91</sup>. Reformę tę przyjąć należy pozytywnie, dotychczasowa formuła była chyba jednak zbyt skomplikowana i długotrwała.

Dużo miejsca poświęcono wymiarowi sprawiedliwości w strukturach pospolitego ruszenia. Odwołano się do konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia z 1621 r.*, uzupełnionej regulacjami uchwalanymi w laudum. Tym samym

*rajtarii i arkebuzerii koronnej w XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 197–216.

<sup>87</sup> *Rejestr lustracji szlachty powiatu konińskiego, odprawionej przez Jana Łowickiego kasztelana łędzkiego*, Konin 22 IX 1631, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 318–320.

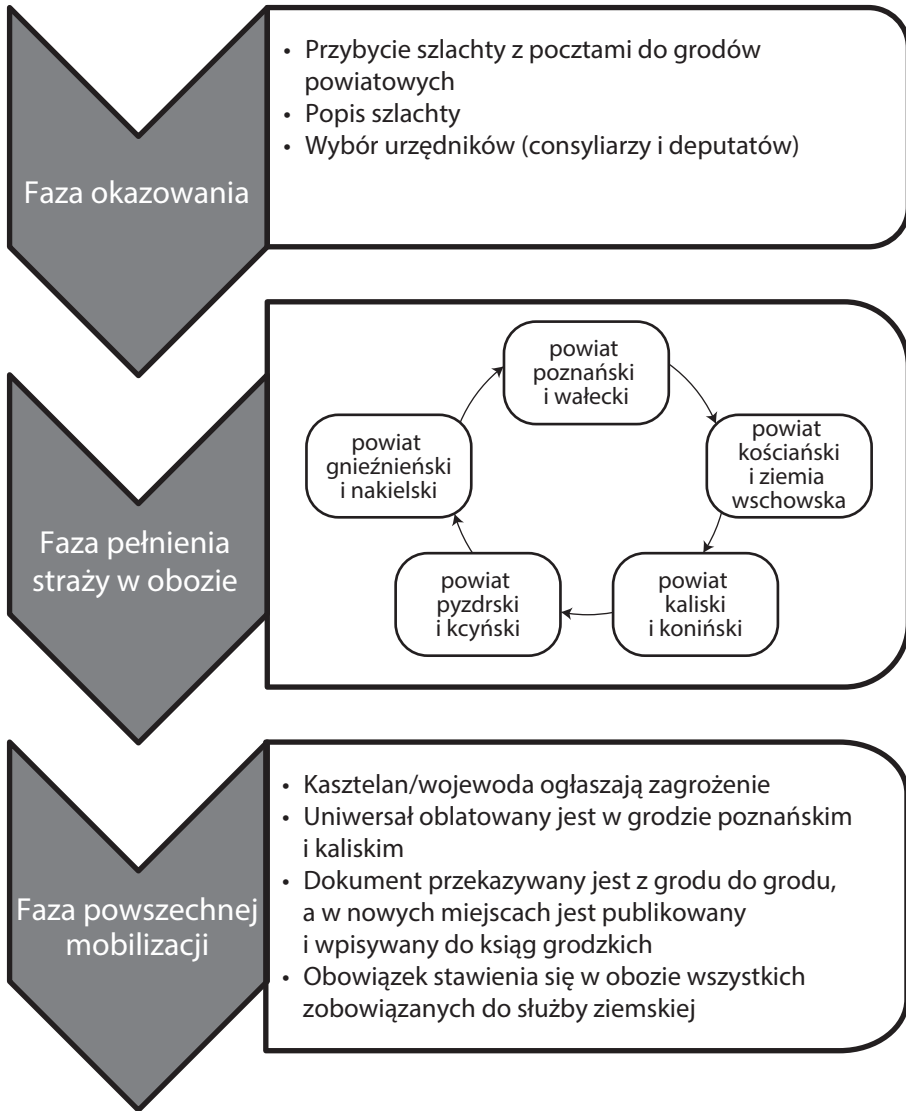
<sup>88</sup> Por. *O wojnie tureckiej i innych potrzebach votum J. M. Pana starosty radziejowskiego na śródziemnym sejmiku*, Środa 10 I 1595, [w:] Ś. Orzelski, op. cit., t. wstępny, s. 150.

<sup>89</sup> *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 31 VIII 1627, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 245.

<sup>90</sup> Nieobecność na okazowaniu organizowanym w zwykłych warunkach zagrożona była karą 1000 złotych. VL, t. III, s. 331.

<sup>91</sup> Przepisy te zostały potwierdzone w konstytucji sejmowej. VL, t. III, s. 263–264.





Ilustracja 7. Ochrona ziem Wielkopolski według laudum województw poznańskiego i kaliskiego z 1627 r.

w sprawach cywilnych przewidziano dwuinstancyjne sądownictwo: *wojewodowie z kasztelanami albo kasztelanami z urzędnikami ziemskimi i deputatami*. W sprawach kryminalnych właściwy był jednak sąd królewski. Oprócz tego przewidziano (w przeciwieństwie do *expeditio generalis*) sądownictwo cywilne w sprawach o krzywdy wyrządzone ludności cywilnej. Wszyscy żołnierze byli zobowiązani do nabywania żywności po cenach rynkowych. Dopusz-

czenie się szkody lub krzywdy wiązało się z procesem przed sądem grodzkim, gdzie taki czyn zagrożony był sankcją w wysokości 1000 grzywien, bez możliwości apelacji<sup>92</sup>. Na czas zastosowania tych nadzwyczajnych regulacji zakazano, zgodnie z konstytucją 1621 r., odchodzenie sług od panów.

W rzeczywistości na zjazd *mało nie wszyscy ci pode Śrządę zjachali się* na 3 stycznia 1628 r., gdzie także nastąpił wybór deputatów. Niestety nie przeprowadzono wówczas okazowania, przesuając je na 1 maja. Niemniej jednak stan wojenny przewidziany w laudum zaczął obowiązywać<sup>93</sup>. Drobne korekty uchwalono w 1629 r., kiedy to zakazano wojewodom zakładania obozów poza województwami poznańskim i kaliskim. Sejm nie zgodził się na drugą propozycję, aby 3000 grzywien za niestawienie zamienić na konfiskatę połowy majątku<sup>94</sup>. Od 1630 r. zrezygnowano ze wspólnego okazowania na rzecz przeglądu wojska w powiatach<sup>95</sup>.

Sytuacja się nieco zmieniła po nominacji wojewody inowrocławskiego Stanisława Przyjemskiego na starostę generalnego wielkopolskiego. Na powrót przejął on kierownictwo nad obronnością prowincji – zwołał za zgodą króla okazowanie pod Środą 10 kwietnia 1630 r. Co prawda szlachta konsekwentnie uważała, iż to poszczególni wojewodowie upoważnieni są do zwoływania pospolitego ruszenia, zgodnie z regulacjami wprowadzonymi w 1627 r.<sup>96</sup>, jednakże na sejmie przywrócono kompetencje starosty generalnego wielkopolskiego i to on miał prawo mobilizować szlachtę pod broń, a wojewodom i kasztelanom przypadło jedynie rozpowszechnianie uniwersałów. Te przepisy (wbrew instrukcji sejmikowej) zostały zaakceptowane przez szlachtę<sup>97</sup>. Konstytucja wprowadziła kilka ważnych reform. Przede

<sup>92</sup> W 1635 r. zmieniono te reguły. Sądownictwo w strukturach pospolitego ruszenia miało być jednoinstancyjne – wojewodowie i kasztelanowie powinni dobrać sobie urzędników ziemskich, ewentualnie, jeżeli nie było senatorów, sędzić mogli sami urzędnicy. Sądy te rozstrzygały wszystkie sprawy, w tym kryminalne. Pokrzywdzonemu szlachcicowi pozwolono jednakże apelować do Trybunału Piotrkowskiego. VL, t. III, s. 417.

<sup>93</sup> *Uniwersał zjazdu na okazowanie województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 4 I 1628, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 252–253. Aby umocnić legitymizację decyzji, która naruszała postanowienia konstytucji sejmowej, zjazd na okazowanie przekształcił się 4 I 1628 r. w sejmik relacyjny, który również zaaprobował decyzję zjazdu. *Uchwała sejmiku posejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 4 I 1628, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 254.

<sup>94</sup> *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 12 XII 1628, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 286; VL, t. III, s. 294.

<sup>95</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego*, s. 148.

<sup>96</sup> *List do króla ze zjazdu województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 10 IV 1630, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 303–304; *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 11 IX 1630, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 312.

<sup>97</sup> VL, t. III, s. 327–328; *Uchwała sejmiku deputackiego województw poznańskiego i kaliskiego*, Środa 15 IX 1631, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 317.

wszystkim w celu wzmocnienia pozycji wodza, jak i utrzymania ściślejszej dyscypliny wojskowej zobowiązano marszałka nadwornego i starostę wielkopolskiego Stanisława Przyjemskiego do sądzenia wykroczeń według sposobu wojskowego *pod artykułami wojskowemi, prawem pospolitym obwarowanemi* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>98</sup>. Powyższy cytat oznacza, iż szlachta miała stosować się do rygorystycznych, obowiązujących w oddziałach zaciężnych artykułów aprobowanych przez sejm w 1609 r. W tym czasie praktyką było uchwalanie specjalnych regulacji, które wzorem 1621 r. były dużo bardziej liberalne w stosunku do naruszeń dyscypliny wojskowej niż artykuły dla wojsk najemnych lub zaciężnych<sup>99</sup>.

W 1631 r. powtórzono zasady dotyczące obowiązku służby wojskowej. Wprowadzono jedno ważne uzupełnienie, otóż jeżeli właściciel *odległe mieszkał, a w tych Województwach majątność miał, przez arendarza, albo przez sługę swego, tę expedycyą odprawić powinien*<sup>100</sup>. Po raz kolejny zmodyfikowano zasady sądzenia osób, które nie stawiały się na pospolitym ruszeniu. Znow wprowadzono urząd instygatora przy starostach, którzy powinni pozywać, dano przy tym możliwość składania pozwów przez wszystkich zainteresowanych. Z kontekstu przepisu wynika, iż zasądzone 3000 grzywien przypadało oskarżycielowi. Oprócz pospolitego ruszenia uchwalono wówczas również oddziały powiatowe, wybranieckie oraz piechotę dymową, która miała być formowana wśród mieszczan.

O sposobie funkcjonowania obrony pod przywództwem starosty generalnego informuje Jerzy Lichtfuss, poseł księcia pomorskiego Bogusława XIV, który przedstawił Stanisławowi Przyjemskiemu informację o zagrożeniu ze strony wojsk cesarskich. Poselstwo odbyło się na zamku w Koźminie, gdzie starosta rezydował. Co bardzo ważne, towarzyszyło wojewodzie *kilku obecnych szlachciców polskich*, których należy utożsamiać z deputatami. Starosta generalny poinformował, iż wysłał już posłów do dowódców oddziałów niemieckich ostrzegających przed przekroczeniem granic. Jeżeli działania dyplomatyczne nic nie dadzą, wobec braku żołnierzy zaciężnych, zwoła pospolite ruszenie<sup>101</sup>. Na propozycję Lichtfussa, aby natychmiast wysłać uniwersały, gdyż *szlachta polska, podobnie jak to się dzieje gdzie indziej*

<sup>98</sup> VL, t. III, s. 328.

<sup>99</sup> Przykładowo, w laudum województw inowrocławskiego i brzeskiego z 1628 r. zapowiedziano uchwalenie specjalnych artykułów wojskowych. *Rządy sejmikowe*, t. II: *Lauda i instrukcje 1572–1674*, oprac. A. Pawiński, Warszawa 1888, s. 39.

<sup>100</sup> VL, t. III, s. 328.

<sup>101</sup> Z relacji źródłowych wiemy, że działalność wywiadowcza i wypełnianie poselstw do nominalnie sojusznicznych obozów było często praktykowane w latach 20. i 30. XVII w. Przykład relacji z takich czynności (22 IV 1629), SRS, EIXP, 121, karty niepaginowane.

przy pierwszym zaciągu, nie stawia się tak natychmiast, zwłaszcza gdy niebezpieczeństwo osobiste niezbyt bliskie i oczywiste<sup>102</sup>, deputaci wydali negatywną opinię, jednakże starosta generalny przychylił się do propozycji posła. Kolejną niezwyklej wagi informacją jest ta o wymiarze sprawiedliwości, który sprawował starosta. Na skargi Lichtfussa Przyjemski *kazał wziąć ad notam i umieścić w catalogum, w którym więcej było tego rodzaju zanotowanych przewinień*<sup>103</sup>. Należy sądzić, iż w analogiczny sposób przyjmowano skargi w obozie pospolitego ruszenia.

Na sejmie w 1632 r. przedłużono obowiązywanie stanu wojennego, nie zmieniono jednak przepisów dotyczących pospolitego ruszenia, skupiono się natomiast na wypełnieniu powinności przez miasta. Rok później po raz kolejny odwołano się do rozwiązań z lat 1627 i 1631, jednakże – co interesujące – rozciągnięto przepisy na ziemię wieluńską, formalnie wchodzącą w skład województwa sieradzkiego, a konstytucję tę przedłużono na sejmie 1634 r.<sup>104</sup>

W tym miejscu warto odpowiedzieć, czy reformy przeprowadzone w Poznaniu i Kaliszu oddziaływały na okoliczne ziemie. Już z uwagi na osobę starosty generalnego mieliśmy do czynienia z koordynacją nie dwóch, lecz trzech województw. Bardzo interesująca jest uchwała szlachty brzeskiej i inowrocławskiej podjęta podczas okazowania w 1630 r. pod Radziejowem<sup>105</sup>. Były one generalnie identyczne z postanowieniami poznańsko-kaliskimi. Tu również w momencie okazowania wprowadzono stan wyjątkowy, *dokąd czego gruntownego do uspokojenia i ubezpieczenia Rzeczyposp. Jego królewską Mść z pany radami i koronnymi stany niepostanowi i nie postąpi czegom*. Pewną różnicą był fakt, iż w tym celu szlachta inowrocławska i brzeska zawiązała konfederację. Na wstępie uchwały szlachta podkreślała, iż podjęte uchwały dotyczą jedynie problematyki bezpieczeństwa i nie naruszają przepisów prawnych zakazujących obradowania podczas okazowania, dodatkowo wskazano, iż z inicjatywą wyszedł król, wysyłając poselstwa, prosząc o obmyślenie obrony. Szlachta podczas okazowania wybrała na wodza województw wojewodę brzeskiego Michała Działyńskiego, a do deputacji mianowano Jana Grabskiego z Grabia – podkomorzego inowrocławskiego, Macieja Smogorzeckiego – starostę bydgoskiego, Jana Tchorzewskiego – sędziego ziemskiego brzeskiego, Wojciecha Bromskiego z Grubia – sędziego ziemskiego

<sup>102</sup> *Relacja posła księcia Bogusława XIV z podróży do Wielkopolski w roku 1633*, oprac. H. Lesiński, Szczecin 1959, s. 31.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>104</sup> VL, t. III, s. 339–340, 387, 399. Województwo sieradzkie już w 1625 r. starało się nawiązywać do uchwał województw poznańskiego i kaliskiego z 1624 r. S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego*, s. 130, 148.

<sup>105</sup> SRS, EIXP, 121, karty niepaginowane.

inowrocławskiego – oraz Andrzeja Brzeskiego, Stanisława Przyłubskiego i Jana Sorskiego<sup>106</sup>. Interesujące, iż pominięto Stanisława Przyjemskiego – wojewodę inowrocławskiego, który nie przybył na okazowanie, a przede wszystkim skupiony był na organizowaniu obrony województw poznańskiego i kaliskiego. Grupa deputatów i ductora, do której mogli wchodzić również inni nieobecni na zjeździe senatorowie, miała analizować bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne województw i w razie potrzeby zwoływać pospolite ruszenie. Katalog zwolnień z pospolitego ruszenia był identyczny jak w województwach poznańskim i kaliskim, spod obowiązku wyłączono deputatów do Trybunału, a osoby mające sprawy sądowe mogły przysłać zastępstwo. Do wystawienia pocztów zobowiązani zostali dzierżawcy królewszczyzn, duchowni, mieszczanie. Nieobecność na pospolitym ruszeniu, jak i okazowaniu wiązała się z możliwością złożenia pozwu przez deputatów i skonfiskowania dóbr ziemskich. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje kwestia istnienia ewentualnych wpływów na pospolite ruszenie szlachty województw: chełmińskiego, płockiego oraz ziemi dobrzyńskiej, która w 1628 r. założyła obóz pod Brodnicą, próbując prowadzić działania oblężnicze<sup>107</sup>. O wadze dokonanych reform w Wielkopolsce może świadczyć fakt, iż nawet w pewnych elementach województwa południowo-wschodnie Korony recypowały część rozwiązań, np. wybór komisarzy (deputatów), którym nadano moc zwoływania pospolitego ruszenia, ograniczenie operacji wojennych jedynie do własnego województwa<sup>108</sup>. Wpływy są widoczne m.in. w ziemi bielskiej, gdzie w latach 1648–1660 podjęto szereg podobnych regulacji<sup>109</sup>.

Ostatnią poważną korektą reguł obowiązujących w okresie zagrożenia województw poznańskiego i kaliskiego odnotowano w 1635 r. Oczywiście znów zrezygnowano z ciągłego stacjonowania szlachty w obozie. W razie zagrożenia upoważniono Stanisława Przyjemskiego jako starostę generalnego do wydania uniwersałów na pospolite ruszenie. Wówczas szlachta miała tydzień na utworzenie trzech obozów, które zabezpieczyć miały granicę śląską i pomorską oraz granicę północną (od strony Prus Królewskich). Mobilizacja całej szlachty

<sup>106</sup> Do grupy deputatów nie został wybrany marszałek koła – Janusz Jerzykowski.

<sup>107</sup> Szlachta ziemi dobrzyńskiej do Zygmunta III Wazy, obóz pod Brodnicą 24 X 1628, BJ, 7, k. 527v; senatorowie województwa płockiego do Zygmunta III Wazy, obóz pod Grązowcami 30 X 1628, BJ, 7, k. 535v.

<sup>108</sup> *Сеймовое постановление дворянъ воеводства Киевскаго о наборъ и устройствъ войвка для усмирения бунтовъ, о по-дателяхъ на его содержание и о всеобщемъ ополченіи противъ непріятеля*, Łuck 15 III 1649, [w:] *Архив Юго-Западной России*, Ч. 2, Т. 1, s. 360.

<sup>109</sup> Przykładowo: Laudum sejmiku relacyjnego ziemi bielskiej [„dnia dzisiejszego”], III 1649, НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 403–404, 524–525v.

zmusiła do ogłoszenia zasad opuszczania obozu przez szlachtę *dla gospodarstwa swego dojrzenia*. Generalnie dopuszczono taką możliwość, zobowiązano jedynie do wystawienia na swoje miejsce zastępcy<sup>110</sup>. Zreformowano po raz kolejny strukturę wymiaru sprawiedliwości – ta częstotliwość zmian wskazuje na to, iż w tym aspekcie mieliśmy do czynienia ze złą sytuacją, szlachta poszukiwała zaś skutecznego rozwiązania problemów bezpieczeństwa.

Ostatecznie w 1655 r. w obliczu zagrożenia szwedzkiego ponownie ogłoszono stan wojenny, odwołując się do konstytucji lat 1631 i 1635, zastosowano wówczas oprócz pospolitego ruszenia również wyprawę łanową, żołnierzy powiatowych oraz oddziały wybranieckie (zob. il. 9)<sup>111</sup>. Podsumowując, w latach 1624–1635 niemal bez przerwy obowiązywał nadzwyczajny reżim, podczas którego stosowane były oryginalne rozwiązania dotyczące partykularnego pospolitego ruszenia. Niewątpliwie w tych latach musiały istnieć specjalne normy obowiązujące w innych wielkopolskich województwach również dotkniętych wojną. Na podstawie przeprowadzonych w tym czasie reform służby ziemskiej możemy wyodrębnić kilka cech charakterystycznych dla Wielkopolski:

1. Wprowadzenie poprzez okazowanie „stanu wojennego” polegającego na stworzeniu struktur dowódczych, mobilizacyjnych umożliwiających szybkie zwołanie szlachty pod broń.
2. Dominująca rola starosty generalnego wielkopolskiego.
3. Wybór kolegalnej (stałej) rady wojennej o uprawnieniach doradczych.
4. Połączenie dowództwa wojsk o różnej organizacji: oddziałów powiatowych, wybranieckich, wyprawy łanowej oraz pospolitego ruszenia.
5. Próba doprecyzowania i powiększenia obowiązków wynikających ze służby ziemskiej.
6. Mobilizacja szlachty oparta na trzech fazach (zob. il. 7) oraz regułach wprowadzonych w konstytucji 1621 r.
7. Pospolite ruszenie w ujęciu strategicznym miało stacjonować w obozie (obozach), chroniąc ziemie przed najazdem.
8. Poszukiwanie możliwie najlepszych rozwiązań dotyczących przepisów porządkowych i organizacji sądownictwa w trakcie trwania pospolitego ruszenia (liczne zmiany).
9. Brak podziału na chorągwie pod władzę rotmistrza – dominująca rola kasztelanów i ich subdelegatów w dowodzeniu (zob. rozdz. V.2).

<sup>110</sup> VL, t. III, s. 416–417. Analogiczne rozwiązania stosowano w WKsL: M. Vorbek-Letow, *Skarbnica pamięci: pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław 1968, s. 186–187.

<sup>111</sup> Archivio Segreto Vaticano, Segr. stato, Polonia: 63, k. 287–287v; VL, t. IV, s. 224–225; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, s. 298–303.

Rozwiązania zastosowane w województwach poznańskim i kaliskim były niewątpliwie najbardziej nowatorskie w aspekcie wykorzystania partykularnego ruszenia, co jest widoczne na tle szczegółowych badań dotyczących województw mazowieckiego i ruskiego oraz ziemi warmińskiej<sup>112</sup>.

### 1b. Prawo oraz sądownictwo stosowane w partykularnym pospolitym ruszeniu

Co do zasady szlachta uczestnicząca w częściowym pospolitym ruszeniu powinna stosować się do norm prawa ziemskiego. Niewątpliwie zwyczaj uprawniał senatorów mających kompetencje naczelnych wodzów do wydawania specjalnych aktów normatywnych regulujących kwestie dyscypliny wojskowej, również szlachta mogła przywłaszczać sobie powyższe uprawnienia.

Najstarsza wzmianka o uchwaleniu artykułów wojskowych pospolitego ruszenia pochodzi z 1587 i dotyczy województw kaliskiego i poznańskiego. Wówczas szlachta uzgodniła zwołanie pospolitego ruszenia na następny rok, a punkt zborny wyznaczyła w Kaliszu. Tam zobowiązała się wybrać naczelnego wodza, który przeprowadzi sądy na osobach dopuszczających się grabieży, jak i innych przestępstw. Dlatego tam *sposób karania i nagrody tak na ty, którzy by co takowego uczynili, jako i na ty, co by się tego potem wazeli, mianowany będzie*<sup>113</sup>. Podobne rozwiązania stosowano na południowo-wschodnich obszarach Korony. Województwo ruskie miało bliżej nie znane przepisy porządkowe, co poświadcza uchwała szlachty zebranej na okazowaniu w 1615 r. Szlachta podzieliła się wówczas pod dwie roty – Marcina Kazanowskiego i Macieja Jabłonowskiego – i stwierdzała: *pod których rządem i władzą wszystkie kondycye i powinności w prawie pospolitem [o] ruszeniu wyrażone i posłuszeństwo rotmistrzom zwyczajne nieodmiennie chować pod winami opisanemi obiecujemy*<sup>114</sup>. O istnieniu specjalnych artykułów wojskowych dla pospolitego ruszenia województw inowrocławskiego i brzeskiego wiemy z 1629 r. 4 grudnia roku poprzedniego szlachta zebrana na sejmiku w Radziejowicach uchwaliła zwołanie pospolitego ruszenia swego województwa, które powinno zgromadzić się i popisać pod Bytomiem<sup>115</sup>. Wówczas miał nastąpić

<sup>112</sup> J.A. Gierowski, op. cit., s. 131–147; D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994, s. 153–160; K. Hahn, op. cit., passim.

<sup>113</sup> *Sejmik powiatów kaliskiego i konińskiego w Kaliszu 22–23 grudnia 1587 r.*, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 69; por. ibidem, s. 72.

<sup>114</sup> *Uchwały sejmiku zbrojnego szlachty halickiej*, Kołomyja 1 XII 1615, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 2, s. 29.

<sup>115</sup> Adolf Pawiński określa je jako „obronę prywatną”, w rzeczywistości – jak sam pisze – było to częściowe („in particulari”) pospolite ruszenie. Zob. *Rządy sejmikowe w epoce królów*

wybór pułkowników, rotmistrzów, deputatów do rady i sądów. *Tamże mamy artykuły między sobą spisać, żeby rząd wszelaki wojenny i posłuszeństwo mogło być zachowane, którym będziemy powinni wszyscy podlegać, na jakie się oni tam natenczas zgodzą* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>116</sup>.

Z kolei województwa poznańskie i kaliskie stosowały znane i stosowane w wojskach zaciężnych artykuły wojenne aprobowane na sejmie w 1609 r.<sup>117</sup> Szlachta podlaska odwoływała się do rozwiązań z 1621 r., dodając: *sądy wojskowe według praw i artykułów wojennych aby były odprawowane* [podkreślenie – K.Ł.]. Mogło to oznaczać zastosowanie, podobnie jak w województwach poznańskim i kaliskim, artykułów wojennych z 1609 r. lub przypomniano o przepisach dla pospolitego ruszenia z 1621 r.<sup>118</sup>

O tym, jakie elementy modyfikowano, dostosowując akt normatywny do nowych potrzeb, świadczą artykuły województw inowrocławskiego i brzeskiego z 1629 r. Mimo że nie znamy treści artykułów, to jednak szlachta na sejmiku uchwaliła ogólny ich kształt. Po pierwsze ustalono organizację sądów wojennych. W nich zasiadać powinien pułkownik z deputatami, którzy skazywali za przestępstwa opisane w artykułach wojskowych lub *o wszelakie nieposłuszeństwo*. Niezwykle interesujące było przeniesienie kar prawa ziemskiego do prawa wojskowego. Przewidywano jedynie kary grzywny (zapewne wobec szlachty) do wysokości 500 grzywien. Aby wyegzekwować zasądzone kwoty, dekret przekazywano do grodu *pro executione*<sup>119</sup>. Spostrzeżenia o dominacji kar pieniężnych znajdują potwierdzenie w artykułach zamku trembowelskiego z 2 poł. XVII w., o czym szerzej niżej<sup>120</sup>.

Sposobem umożliwiającym uniknięcie kłopotu tworzenia artykułów wojennych było odwołanie się do specjalnego reżimu prawnego, który uchwalono w 1563 r. na czas okazowania (zob. rozdz. IV.4)<sup>121</sup>. Stworzono wówczas jasne, przy tym bardzo surowe rozwiązania<sup>122</sup>. Bardzo interesujący charakter miała uchwała szlachty brzeskiej i inowrocławskiej z 1630 r., która na czas okazowania i pospolitego ruszenia zawiązała *kaptury konfederackie*. Dokumenty te spisano i przyjęto *cnotliwemi rycerskimi słowy*. Wprowadzo-

*elekcyjnych 1572–1795*, t. I: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, Warszawa 1888 s. 274.

<sup>116</sup> *Rządy sejmikowe*, t. II, s. 42.

<sup>117</sup> VL, t. III, s. 328.

<sup>118</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, HIAБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596v; HIAБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 383.

<sup>119</sup> *Rządy sejmikowe*, t. II, s. 42–43.

<sup>120</sup> *Laudum szlachty, która się zamknęła na zamku trembowelskim*, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 348–350.

<sup>121</sup> VL, t. II, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 28–29.

<sup>122</sup> AGZ, t. XXIV, s. 27, 349; ASWK, t. I, s. 131; AGZ, t. XX, s. 115.



ny w ten sposób mir wojenny miał doprowadzić do *zahamowania gwałtów i ucisku ludzi z dóbr stanu każdego*<sup>123</sup>.

Niestety treść artykułów wojskowych specjalnie przygotowanych na potrzeby partykularnego pospolitego ruszenia nie jest znana z pierwszej połowy XVII stulecia. Brak zachowanych źródeł nie dziwi, zważywszy na ich bardzo krótki czas obowiązywania i brak zachowanych ksiąg sądowych pospolitego ruszenia. Szczęśliwie zachowały się jednakże przepisy porządkowe wydawane przez szlachtę w formie laudów. Wyjątkowe znaczenie z co najmniej dwóch powodów mają uchwały podejmowane przez szlachtę powiatu trembowelskiego (województwo ruskie, ziemia halicka). Po pierwsze mamy do czynienia z przykładem oddolnego procesu tworzenia prawa wojskowego przez „brać szlachecką”, po drugie powiat ten przynajmniej trzykrotnie wydawał przepisy porządkowe. Należy podkreślić, iż okoliczności wykorzystania pospolitego ruszenia z powiatu trembowelskiego były nietypowe, gdyż w razie zagrożenia szlachta zwyczajowo chroniła się do zamku w Trembowili, gdzie broniła umocnionego punktu<sup>124</sup>.

Uchwały szlachty trembowelskiej dotyczące dyscypliny wojskowej pochodzą z lat: 1652, 1667, 1671<sup>125</sup>, co umożliwia wyciągnięcie wniosków na temat przemian zachodzących w organizacji i prawie pospolitego ruszenia stosowanego w powiecie trembowelskim. Sejmik dokonywał wyboru najważniejszych dowódców i urzędników zamkowych. Każdorazowo mianowany był głównodowodzący – z tytułem regimentarz (1652) bądź komendant (1667, 1672), przy czym podkreślano, iż obrona powinna być powierzona staroście, który był jednak nieobecny. Sądzić należy, iż w razie obecności starosty grodowego uchwały szlachty trembowelskiej nie miały racji bytu, gdyż był on odpowiedzialny za całokształt obrony<sup>126</sup>. W całym

<sup>123</sup> SRS, EIXP, 121, karty niepaginowane.

<sup>124</sup> Obrona zamków położonych na terenie województwa przez szlachtę zorganizowaną w ramach pospolitego ruszenia nie było wyjątkowe. Oprócz powiatu trembowelskiego takie rozwiązanie przyjęła w 1650 r. m.in. szlachta województw mściławskiego i smoleńskiego. VL, t. IV, s. 161–162.

<sup>125</sup> *Laudum ziemian trembowelskich*, zamek w Trembowli 8 VI 1652, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 92–94; *Laudum ziemian trembowelskich*, Trembowla 27 IX 1667, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 225–226; *Laudum szlachty, która się zamknęła na zamku trembowelskim przed nieprzyjacielem*, zamek trembowelski 7 VIII 1672, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 348–350; por. J. Kaniewski, *Problem artylerii w laudach i instrukcjach sejmików koronnych za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 288–289.

<sup>126</sup> Szlachta, wybierając w 1652 r. regimentarza, uczyniła to z uwagi na „absentia capitanei Ioci praesentis”. *Laudum ziemian trembowelskich*, zamek w Trembowli 8 VI 1652, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 2, s. 92.

analizowanym przedziale czasowym (1652–1672) urząd ten pełnił Rafał Kazimierz Makowiecki, który z uwagi na częste pełnienie funkcji rotmistrza rzadko był obecny na zamku w okresie zagrożenia<sup>127</sup>. Nieobecność ta oraz nieustanny od 1648 r. stan zagrożenia spowodował, iż szlachta zaczęła stopniowo przejmować kompetencje zastrzeżone dla starosty. Uzewnętrznieniem tego była pozycja podstarościego, który jeszcze w 1652 r. miał w pełni autonomiczną pozycję – nie tylko był zastępcą komendanta, ale sprawował władzę zwierzchnią *над mieszczаны, Żydami i włością tuteczną*; w 1667 r. był jedynym zastępcą komendanta oraz jednym z czterech sędziów, natomiast w 1672 r. przedstawiciele starosty nie pełnili już żadnych funkcji z wyjątkiem pisarza sądowego.

Uchwalone na zamku w Trembowli przepisy są zbliżone do artykułów zamkowych – poruszają bowiem kwestie warty, bramy zamkowej, dozoru nad bronią itp.<sup>128</sup> Przede wszystkim szlachta wybierała komendanta twierdzy i delegowała na niego szereg kompetencji, ograniczała jednak jego władzę poprzez wybór zastępcy i zawsze nakładała obowiązek, aby dowódca *z nami się we wszystkim communicatis znosili consiliis*<sup>129</sup>. Dodatkowym ograniczeniem była autonomiczna pozycja prawna sędziów: byli oni zawsze wybierani przez szlachtę, ponadto kary, nawet za nieposłuszeństwo wobec dowódcy, mógł wydawać jedynie sąd wojskowy<sup>130</sup>. A zatem w przeciwieństwie do wojsk zaciężnych mieliśmy do czynienia ze ścisłym rozgraniczeniem funkcji dowódczych od sądowych<sup>131</sup>. Według szlachty naturalnym

<sup>127</sup> J. Wimmer, *Makowiecki Rafał Kazimierz*, [w:] PSB, t. XIX, Wrocław 1974, s. 225–227.

<sup>128</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 287–361.

<sup>129</sup> *Laudum ziemian trembowelskich*, zamek w Trembowli 8 VI 1652, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 2, s. 92; *Laudum ziemian trembowelskich*, Trembowla 27 IX 1667, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 1, s. 225; *Laudum szlachty, która się zamknęła na zamku trembowelskim przed nieprzyjacielem*, zamek trembowelski 7 VIII 1672, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 3, s. 348.

<sup>130</sup> Komendant mógł stosować kary porządkowe, o czym świadczy protestacja podstarościego i zastępcy regimentarza Jakuba Poklękowskiego na swego przełożonego, który na zamku go zwyzywał, a następnie uderzył pięścią w twarz; z *argumentum a major ad minus* wynika, iż formy bezpośredniego przymusu mógł użyć na innych swoich podwładnych. *Laudum ziemian trembowelskich*, zamek w Trembowli 8 VI 1652, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 92; por. J. Muszyński, *Przestępstwa wojskowe a przewinienia dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*, Warszawa 1967, s. 103–111.

<sup>131</sup> O sądowych kompetencjach rotmistrzów: VL, t. II, s. 76; VC, t. II, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 77; *Jana Zamoyskiego hetmana koronnego artykuły żołnierskie*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 2, 10, 13, 17, 19, 21, 23, 24, s. 164–166. Florian Zebrzydowski nie przyznawał rotmistrzom prawa do skazywania towarzyszy na śmierć lub skuwania łańcuchem, jednakże istniały wyjątki od reguły: *Pouczenie wojenne, przesłane przez Floriana Zebrzydowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi*, [w:] *ibidem*, s. 86.

kandydatem do tego urzędu był wojski trembowelski i jedynie w razie jego nieobecności dokonywano wyboru wśród innych kandydatów (dwukrotnie zostawał nim łowczy halicki Hieronim Kawiecki).

Pomimo ogólnych sformułowań nadających komendantowi pełną władzę i rząd nad osobami zgromadzonymi w zamku, w rzeczywistości kompetencje były tak ocyrklowane, że zajmował pozycję *primus inter pares*, w szczególności w roku 1652. Wówczas bowiem szlachta samodzielnie wybrała pięciu rotmistrzów (nadając im dodatkowe kompetencje polegające na spisaniu wszystkich mieszkańców i rozdzieleniu kwater) oraz dwóch strażników. Dowódca umocnienia musiał podejmować decyzje z podstawą i kołem rycerskim, właściwie jedynym samodzielnym uprawnieniem było ustalenie opłaty, którą musieli uiścić mieszkańcy na potrzeby straży. Interesujące, iż możemy zauważyć tendencje do zwiększenia władzy komendanta. Nadano mu szerokie uprawnienia nominacyjne, mógł powoływać rotmistrzów, strażników, puszkarzy, strzelców oraz powoływał osoby odpowiedzialne za działa, hakownice, ogień i stan studni. Sędziowie byli formalnie niezależni od woli komendanta, ale po pierwsze był on wybierany jako jeden z czterech sędziów, po drugie wprowadzono karę 14 grzywien za nieposłuszeństwo, którą to karę sąd powinien zasądzić na wniosek komendanta. Obowiązki komendanta powiększono o sporządzenie rejestru mieszkańców i przyjezdnych, wydawanie hasła, a nawet dbałość o otwieranie i zamykanie wrót, był też upoważniony do wydawania aktów porządkowych.

Z przepisów ogłaszanych przez szlachtę trembowelską wynika, iż w zasadzie stosowano reguły prawa ziemskiego, z pewnością nie obowiązywały inne artykuły wojskowe. Wprowadzono zaledwie kilka przepisów porządkowych i dyscyplinarnych zagrożonych sankcjami. Przede wszystkim zakazano wszelkich działań, które mogły doprowadzić do zdrady i upadku umocnienia. Dlatego za przechowywanie obcych bez wiedzy komendanta groziła *poenae arbitrariae pp. sędziów (...) subiacebit ad instantiam cuiuscunque personae*, a kto bez upoważnienia otwierał wrota/drzwi, był uznany za gwałciciela porządku publicznego<sup>132</sup>. Osoby nieposłuszne wobec dowódcy na wniosek komendanta mogły być karane przez sąd karą w wysokości 14 grzywien, analogiczna kara spotykała osoby nie zachowujące ciszy nocnej<sup>133</sup>.

<sup>132</sup> *Laudum ziemian trembowelskich*, Trembowla 27 IX 1667, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 2, s. 255; *Laudum szlachty, która się zamknęła na zamku trembowelskim przed nieprzyjacielem*, zamek trembowelski 7 VIII 1672, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 5, 7, s. 348–349.

<sup>133</sup> *Laudum ziemian trembowelskich*, Trembowla 27 IX 1667, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 2–3, s. 255–256; *Laudum szlachty, która się zamknęła na zamku trembowelskim przed nieprzyjacielem*, zamek w Trembowli 7 VIII 1672, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 8, 10, s. 349.

Ostatnie ustanowione przestępstwo dotyczyło nie usprawiedliwionej dylacji (zaprezentowaną uprzednio sądowi) absencji na posiedzeniu sądu strony lub pozwanego, za co groziła kara na czci stania z dobytą bronią w kościele w trakcie Mszy Świętej<sup>134</sup>.

## 2. Pospolite ruszenie na terenach odzyskanych od Moskwy w latach 1611–1655

W wyniku interwencji zbrojnej Zygmunta III Wazy podczas dymitriad w Carstwie Moskiewskim udało się zdobyć część terenów utraconych w XVI stuleciu<sup>135</sup>. Los tych obszarów był jednak niepewny, Moskwa starała się odzyskać utracone ziemie, królewicz Władysław pretendował do uzyskania carstwa moskiewskiego<sup>136</sup>. Ostatecznie po nieudanej wyprawie Władysława Zygmunta Wazy na Moskwę podpisano rozejm w Dywilinie, który miał trwać 14,5 roku (od 4 stycznia 1619 do 5 lipca 1633)<sup>137</sup>. W 1634 r. udało się podpisać pokój polanowski, rok później z części Siewierszczyzny inkorporowanej przez Koronę utworzono województwo czernihowskie, a w 1644 r. Władysław IV przekazał stronie rosyjskiej księstwo trubeckie. Ostatecznie los tych terenów pod władaniem Wazów zakończył się na roku 1654, kiedy to wojska moskiewskie wkroczyły na terytorium WKsL i zdobyły Smoleńsk<sup>138</sup>.

Sytuacja geopolityczna Smoleńszczyzny wskazywała, iż należało stworzyć odpowiednie ramy wojskowo-administracyjne, które pozwoliłyby obronić nabyte ziemie. W przeciwieństwie do większości obszarów Korony i WKsL skupiono się na obronie zamków i twierdz. Wobec ciągłych zale-

<sup>134</sup> *Laudum ziemian trembowelskich*, zamek w Trembowli 8 VI 1652, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 9, s. 93. W armii zaciężnej stosowano karę stania na placu z artykułami wojskowymi, gdzie publicznie opowiadano o swoim czynie. J. Rundstein, *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, [w:] PHP, t. VII, z. 4, red. P. Dąbkowski, Lwów 1929, s. 23.

<sup>135</sup> *Diariusz drogi króla JMci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 Augusta a fortunnego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999; С.В. Александров, *Смоленская осада 1609–1611*, Москва 2011, s. 156–266.

<sup>136</sup> K. Łopatecki, W. Walczak, *Plan sytuacyjny oblężenia Smoleńska z 1616 roku*, SMHW 45 (2008), s. 199–204; J. Sobieski, *Diariusz ekspedycji moskiewskiej dwuletniej królewicza Władysława 1617–1618*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2011, passim.

<sup>137</sup> A. Majewski, *Datacja rozejmu dywilińskiego*, PH 92 (2001), 4, s. 446–449;

<sup>138</sup> W. Godziszewski, *Granica polsko-moskiewska wedle pokoju polanowskiego (wytyczona w latach 1634–1648)*, Kraków 1935, s. 8–82.

głości płatniczych Rzeczypospolitej i potencjalnie stałego zagrożenia granicy z Moskwą istotne miejsce przypadło służbie ziemskiej<sup>139</sup>. Jej specyfika polegała na tym, iż posługę wojskową odbywano w miastach i twierdzach (obywatele każdego z ujezdów bronili usytuowanego w nim zamku), a krąg ludności zobowiązanej do pospolitego ruszenia był znacznie szerszy niż na ziemiach Korony i WKsL. Obowiązek obrony spoczywał na całej osiadłej szlachcie (tak alodialni właściciele, jak i dzierżący dobra na prawie lennym), Tatarach, Kozakach użytkujących ziemię na prawie lennym („Kozacy gruntowi”, „Kozacy smoleńscy”), bojarach, mieszczaństwie, a także ludziach pochodzenia plebejskiego, którzy otrzymali jakiegokolwiek nadania ziemskie<sup>140</sup>. Szczęśliwie dla tego obszaru istnieją pogłębione badania nad osadnictwem i rolą pospolitego ruszenia, dzięki czemu możliwe jest opracowanie spójnej koncepcji organizacji i dyscypliny pospolitego ruszenia<sup>141</sup>.

Oczywiście, analizując problematykę pospolitego ruszenia, należy rozpocząć od problematyki własności ziemskiej. W tej sferze Smoleńszczyzna pod względem prawnym była *terra incognita* i jej sytuacja znacznie różniła się od Inflant, które zostały włączone do władztwa Zygmunta Augusta, ostatecznie zaś stały się kondominium polsko-litewskim<sup>142</sup>. Przede wszystkim ziem inflanckich pod względem prawnym nie zdobyto, natomiast przejście Smoleńszczyzny wiązało się ze zwycięską wojną. Mimo różnic w doktrynie europejskiej czasów nowożytnych bezsporne było, iż dotychczasowy właściciel (państwo, osoby fizyczne i prawne) został wyzuty z posiadania

<sup>139</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 386.

<sup>140</sup> B. Ostrowski, *Pospolite ruszenia szlachty smoleńskiej w XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” 13 (1980), s. 149–150; I. Rychlikowa, *Bojarzy pancerni na pograniczu moskiewskim w XVI–XIX wieku*, PW 3 (1994), 3, s. 411–421; VL, t. III, s. 327.

<sup>141</sup> S. Dumin, A. Rachuba, *Wstęp*, [do:] *Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo smoleńskie 1650*, red. A. Rachuba, oprac. S. Dumin, A. Rachuba, Warszawa 2009, s. 3–57; С. Думин, *К истории развития землевладения в Речи Посполитой в XVII веке (Смоленское воеводство в политике Вазов)*, „Собетское Славяноведение” 2 (1986), s. 43–57; idem, *Смоленское воеводство в составе Речи Посполитой в 1618–1654 гг. (по материалам Литовской метрики)*, [w:] *Смоленская шляхта*, t. I, red. Б.Г. Федоров, Москва 2006, s. 55–98; B. Ostrowski, op. cit., s. 143–185; E. Patoka, „*Księga Zaręby*” jako źródło do badań dziejów Smoleńszczyzny w latach 20–30 XVII w., praca magisterska wykonana pod kierunkiem prof. Urszuli Augustyniak obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, [http://dziedzictwo1rp.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Ewa\\_Patoka\\_praca\\_magisterska.pdf](http://dziedzictwo1rp.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Ewa_Patoka_praca_magisterska.pdf).

<sup>142</sup> K. Mikulski, A. Rachuba, *Wstęp*, [do:] *Urządnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 5–11; zob. P.A. Jeziorski, *Właściciele majątków ziemskich na terenie Inflant Polskich u schyłku XVI wieku*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. III: *Inflanty Polskie*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012, s. 51–80.

i nowym właścicielem ziemi jest państwo zwycięskie, dobra ruchome mogą również trafić w ręce wodzów i żołnierzy<sup>143</sup>. Dokładnie to stanowisko znalazło wyraz w konstytucji sejmowej z 1613 r. zatytułowanej *Ordynacya Województwa Smoleńskiego*. Prawodawca podkreślił, iż ziemie zostały do WKsM rekuperowane, tym samym odwołał się do tradycji województwa smoleńskiego z początku XVI stulecia, wchodzącego w skład WKsL. Pozyskane ziemie wchodziły jako województwo smoleńskie w skład państwa litewskiego, natomiast ziemia przypadała władcy. Wyjątkiem były rodziny dawnych właścicieli (sprzed 1514 r.), które potrafiły udowodnić swoją własność<sup>144</sup>. Pozostałe dobra należało wymierzyć i miały pozostać w gestii króla, tak aby możliwe było wydzielenie zaopatrzenia dla Kościoła katolickiego, wojewody, garnizonów zamkowych. Już wówczas zadeklarowano, że pozostałe włości mogą być rozdane przez króla Polakom, Litwinom, Rosjanom według powinności i kondycji opisanych w przywileju<sup>145</sup>.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu nie formułuje się pogłębianych tez dotyczących genezy wprowadzenia osadnictwa wojskowego na terenie Smoleńszczyzny. Tymczasem być może mieliśmy do czynienia z inicjatywą oddolną, trzy stany sejmujące sankcjonowały jedynie istniejący już proces. Świadczy o tym niezwyklej treści protestacja uczyniona w 1611 r. w grodzie brańskim (województwo podlaskie) przez Stanisława Galińskiego. Ów szlachcic podlaski zaciągnął się w 1609 r. do wojska Zygmunta III Wazy zmierzającego w kierunku Smoleńska. Tamże prawem wojennym zajął majątek ziemski: *derewnia moja Brolinkowo w Smoleńszczyźnie którom ja zaraz od przyścia z królem Jego Mścią pustą zajachał przez czeladź swą i onem trzymał i używał spokojnie i zasiewki wszelakie zbożem swoim zasianą, czeladź tam z niemałym kostem chowając, z końmi i z dobytkiem swoim własnym*. W ciągu dwóch lat powstało doskonale prosperujące gospodarstwo, które zapewniało stabilizację finansową Galińskiemu. W tym czasie na *derewni* towarzysz zostawił dwóch czeladników ze swego pocztu, którzy doglądali upraw i majątku pana oraz sami uprawiali rolę na własne potrzeby. W go-

<sup>143</sup> M. Iwanek, *Prawo zdobyczy wojennej w doktrynie XVI–XVIII wieku*, Kraków 1961, s. 39–115.

<sup>144</sup> Mimo że konstytucja z 1613 r. wprost tego nie przewidywała, moc prawną utrzymały nadania z lat 1610–1612, w przeciwieństwie do carstwa moskiewskiego, gdzie były pozbawione jakiegokolwiek znaczenia. *Акты, относящиеся к истории Западной России*, Т. V: 1633–1699, Санкт Петербург 1853, s. 320–427; *Смутное время Московского государства, 1604–1613 гг.*, Вып. 8: *Земельные пожалования в Московском государстве при царе Владиславе. 1610–1611 гг.*, ред. и пред. Л.М. Сухотин, Москва 1911, s. XXXI; S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 9–10.

<sup>145</sup> VL, t. III, s. 95–97.

spodarstwie znajdowali się ponadto jeńcy wojenni: *moskalików wyrostków dwóch Wasiela i Jakuba, trzeciego chłopię mniejsze Iwaśka przez Sturm zamku smoleńskiego wziętego i moskiewską matronę, dziewczka pod Wiaźmą wzięta i drugą dziewczkę Maskę w zamku w Sturmie smoleńskim wzięte, którem ja tam w tej derewni w dworze swym przy swej czeladzi polskiej chował. A więc na stałe mieszkało tam osiem osób, a podejrzewać należy, iż w okresie prac polowych towarzysz wysyłał pozostałych mu przy poczcie ciurów do pomocy. Do gospodarstwa towarzysz przekierował ze swego pocztu również dwa konie: rydzą i płową, którem było lat po półtrzecia oraz dwa wierzchowce użyczone czeladzi, a do prac przydano z pocztu cztery kolasy, zakupiono osiem chomąt oraz kosy. W świetle relacji przystawstwo doskonale prosperowało: w dworze owiec czworo, kurów albo kokoszy trzydzieści jedna, które kokoszy z osobna każda onego czasu płacom po groszy szetnaściu. Do tego tamże zagroda a tego ogrodne rzeczy którem ja za pieniądze swe pokupiwszy zasiał i zaprawił: 10 zagonów kapusty, dwa zagony pasternaku oraz ogród rzepy, konopie, len, żyto, tatarka.*

W 1611 r. na majątek Galińskiego napadł inny towarzysz – Jan Roszkowski; wraz z całym pocztem najechał on nocą na sioło i zajął je: w jego ręce wpadły wszystkie opisane wyżej dobra z wyjątkiem dwóch ciurów, których odprawiono do pana. Do najazdu doszło niewątpliwie latem, wiadomo bowiem, że napastnikom udało się zabrać również część zebranych zbiorów: żyto, którego wymłócono 45 beczek, oraz siano, skoszone i zebrane na około 100 wozów; całą szkodę Galiński obrachował na 1500 zł. Interesujące, iż sąd wojskowy przyznał rację napadniętemu towarzyszowi, ale z nieznanых powodów wyrok nie został skutecznie wyegzekwowany. W konsekwencji Stanisław Galiński zmuszony został zwinąć poczet i udać się z powrotem na Podlasie<sup>146</sup>.

W tym miejscu należy postawić pytania: czy prawo wojenne dopuszczało zajęcie nieruchomości przez żołnierzy oraz jak bardzo rozpowszechniony był to proces? Niewątpliwie zagadnienia te zasługują na odrębną analizę.

Realizacja przepisów zawartych w konstytucji z roku 1613 nastąpiła dopiero po podpisaniu rozejmu w Dywilinie. Pierwszym krokiem było dokonanie rewizji przeprowadzonej w 1619 r. przez Aleksandra Gosiewskiego i Andrzeja Szoldońskiego na terenie stanów (włości) małachowskiego i dąbrowieńskiego. Mieli oni przekazać dobra dawnym właścicielom, wyznaczyć majątki na potrzeby Kościoła katolickiego i grecko-unickiego, określić dobra stołowe dla królewicza Władysława Zygmunta Wazy oraz ziemię na potrzeby wojewody i starostów oraz miast. Resztę można było przekazać, oczywiście po confirmacji władcy, na prawie lennym z obowiązkiem służby

<sup>146</sup> НІАБ, ф. 1708, 27, к. 232–232v; por. K. Łopatecki, op. cit., s. 368–370.

wojskowej<sup>147</sup>. W tym celu powołano po 1618 r. czterech mierniczych, którzy wytyczali granice pod kolejne nadania ziemskie<sup>148</sup>.

Smoleńszczyzna oraz Inflanty były ewenementem na tle Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Na obszarach tych dominowały bowiem nadania lenne, nie zaś pełna własność alodialna<sup>149</sup>. W założeniu nieruchomości w województwie smoleńskim należały do państwa, a rozdawano je dożywotnio lub dziedzicznym prawem lennym. Nie mogły one być sprzedane, zastawiane, darowane bez zgody króla lub przełożonego zamku, a dziedziczenie było możliwe jedynie w linii męskiej<sup>150</sup>. Proces intensywnych nadań trwał od 1620 do 1637 r., po której to dacie mamy do czynienia z bardzo rzadkimi przywilejami<sup>151</sup>. Powyższy okres możemy podzielić na trzy fazy<sup>152</sup>:

- 1) W latach 1620–1622 nadano 345 majątków ziemskich, w ogromnej większości dla szlachty polsko-litewskiej.
- 2) W latach 1623–1629 przekazano 305 rozmierzonych majątków, ich średnia wielkość w powiecie smoleńskim wynosiła 26 włók, a w powiecie starodubowskim aż 42 włóki.
- 3) W latach 1633–1636 rozdano 348 majątków oraz przekazano w lenno Krzysztofowi Radziwiłłowi Newel i Siebież. Średnie nadania w powiecie smoleńskim wynosiły 78 włók i 148 włók w powiecie starodubowskim<sup>153</sup>.

<sup>147</sup> С. Думин, *К истории*, s. 45–46; С. Думин, *Смоленское воеводство*, s. 73; Е. Патокa, op. cit., s. 64–65.

<sup>148</sup> *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie, XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2003, s. 113; efektem prac mierniczych jest zachowana do dnia dzisiejszego *Księga wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzy, obywatelów*, BJ, 906. Zob. charakterystykę źródła: Е. Патокa, op. cit., s. 9–28.

<sup>149</sup> O systemie lennym: K. Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich 1578–1668*, PH 59 (1979), s. 647 i n.; A. Prochaska, *Lenna i maństwa na Rusi i Podolu*, Kraków 1901, s. 6.

<sup>150</sup> Przykład zezwolenia królewskiego z 6 II 1625 r. nadanego Hrehoremu Piotrowskiemu. SRS, SkS, E 8636, k. 251–254.

<sup>151</sup> Przykład nadań, w których Władysław IV Waza dysponuje ziemią będącą przed śmiercią w posiadaniu wojewody smoleńskiego Krzysztofa Korwina Gosiewskiego: *Nadanie Andrzejowi z Grabowa ziem na prawie lennym*, Warszawa 30 XII 1642, НГАБ, f. 1708, 137, k. 62–64v. Zygmunt III Waza nadawał ziemię również przed 1620 r., czego przykładem jest przywilej wydany dla Iwana Wasilewicza Czernichowca z 9 VII 1616 r., na Ostrów Tułanowski w Dąbrowach Czerniewskich. SRS, SkS, E 8636, k. 278–278v.

<sup>152</sup> С. Думин, *К истории*, s. 46–48; С. Думин, *Смоленское воеводство*, s. 67–73; Е. Патокa, op. cit., s. 65–66.

<sup>153</sup> Na podstawie *Księgi wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzy, obywatelów*, BJ, 906, Ewa Patoka (op. cit., s. 90–92) obliczyła, iż średnie nadanie za panowania Zygmunta III Wazy wynosiło 37,2 włóki, a za Władysława IV Wazy 73,8 włóki.



Obok procesu nadań ziemskich równie ważne było uporządkowanie struktury administracyjnej. Nie zrezygnowano z dotychczasowej, moskiewskiej organizacji, opartej na ujezdach (traktach) i stanach (włościach). Centrum każdego ujezdu była twierdza, nad którą pieczę sprawował starosta lub kapitan<sup>154</sup>. Na tę strukturę zamierzano nałożyć nowy układ charakterystyczny dla Rzeczypospolitej – z powiatami i urzędami ziemskimi. Rozwiązanie to wprowadzono na mocy konstytucji z 1620 r. zatytułowanej *Ordynacya Prowincyi od Moskwy rekuperowanych*<sup>155</sup>. Po pierwsze, nadano ziemię w administrację królewiczowi Władysławowi Zygmunтови. Miał on przeprowadzać sądy (z prawem apelacji służącej stronom przed sąd królewski) oraz tworzyć tymczasowy aparat administracyjny z wiceadministratorem na czele i kapitanami kontrolującymi główne zamki i ich okolice (trakty). Po drugie, zapowiedziano powołanie urzędów ziemskich i grodzkich. Prawodawca nie krył, iż głównym celem było stworzenie i utrwalenie struktury pospolitego ruszenia (*czasu grożących niebezpieczeństw garnąć się do kogo mieli; tedy chorągstwa i innsze urzędy ziemskie... rozdawać jako najprędzej mamy*)<sup>156</sup>.

Jak zauważają Stanisław Dumin i Andrzej Rachuba, *obie te struktury przeplatają się nawzajem*, autorzy podają przykład Aleksandra Gosiewskiego, który w latach 1623–1629 był wiceadministratorem, a jednocześnie od 1625 r. pełnił godność wojewody smoleńskiego<sup>157</sup>. Sądzimy, iż dualistyczna administracja w sferze wojskowej odpowiadała podziałowi na siły zbrojne – wojsko zawodowe i pospolite ruszenie. Zresztą dwa przedstawione układy miały charakter płynny i ich cechą było wzajemne przenikanie się, dodatkowo urzędnicy administratora byli czasowi i zanikali wraz z okrzepnięciem struktury urzędów ziemskich i grodzkich w latach 30. XVII w.<sup>158</sup>

Opisanie kompetencji, zadań i losów kapitanów mianowanych przez Władysława Zygmunta Wazę stanowi zagadnienie na odrębną monografię.

<sup>154</sup> Województwo smoleńskie składało się z dwóch powiatów (smoleńskiego i starodubowskiego) oraz dziewięciu ujezdów (smoleński, rosławski, dorohobuski, bielski, sierpiejski, newelski, starodubowski, poczepowski, turbecki). B. Ostrowski, op. cit., s. 149–150; D. Kupisz, *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2001, s. 77–79; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV, s. 12–16.

<sup>155</sup> VL, t. III, s. 179.

<sup>156</sup> VL, t. III, s. 179. Rzeczywiście w pierwszej kolejności powoływano urzędy chorążych i wojskich. *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 9.

<sup>157</sup> S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 6.

<sup>158</sup> *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV, s. 14, gdzie wskazano, iż administracja Władysława Zygmunta istniała do 1629 r. Z kolei S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 6, przesuwają tę datę do 1632 r., dodając: „a ślady po administracji królewiczowskiej w postaci kapitanów JKM napotyamy jeszcze w latach czterdziestych XVII wieku”.

W tym miejscu chcielibyśmy zaprezentować jedną z postaci – Jana Kunowskiego<sup>159</sup>. Ten szlachcic wywodzący się z Wielkopolski od 1616 r. służył jako towarzysz w rocie husarskiej Aleksandra Gosiewskiego. Rotmistrz docenił go podczas niefortunnej kampanii inflanckiej i 11 stycznia 1622 r. *p. Kunowski imieniem p. referendarzowym* dokonał popisu załogi Kokenhauzen<sup>160</sup>. Jak sam pisał, jeszcze w tym samym roku *za promocją Nieboszczyka Pana Wojewody* [Aleksandra Gosiewskiego – K.Ł.] *Dobrodzieja swego zostawsz[y] czernikowskim kapitanem*<sup>161</sup>. Nastąpiło to najprawdopodobniej we wrześniu 1622 r., kiedy to Aleksander Korwin Gosiewski rozmawiał i korespondował z administratorem tych ziem – królewiczem Władysławem<sup>162</sup>. Wybór ten wskazuje, iż przy nominacji na kapitana majątek ani prestiż nazwiska nie odgrywał istotnej roli<sup>163</sup>. Szukano weteranów, wybijających się umiejętnościami organizacyjnymi, strategicznymi<sup>164</sup>. Dodatkowo nominacja ta wpisywała się w politykę dworu, który w Aleksandrze Gosiewskim widział obrońcę aneksów wschodnich Rzeczypospolitej<sup>165</sup>.

Funkcja kapitana była bardzo odpowiedzialna, tym bardziej że załogi pogranicznych zamków były skromne i liczyły kilkadziesiąt osób<sup>166</sup>. Moskwa nie pogodziła się ze stratą swych ziem i prowadziła ciągłe akcje szpiegowskie i dywersyjne. Kapitanowie mieli za zadanie przeciwdziałać poczynaniom wroga oraz nie dawać Moskwie żadnego pretekstu do ataku<sup>167</sup>. Kunowski

<sup>159</sup> Szerzej: K. Łopatecki, *Wstęp*, [do:] J. Kunowski, *Expedycja inflantska 1621 roku*, oprac. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2007, s. 28–43.

<sup>160</sup> AGAD, AR, V, 17656.

<sup>161</sup> SRS, SkS, E 8603, k. 189. M. Nagielski, *Kampania smoleńska Władysława IV (1632–1634) w świetle znanych i nieznanymi źródeł archiwalnych*, „Barok” 13 (2006), s. 66–67, zwraca uwagę w promowaniu klientów przez Aleksandra Gosiewskiego.

<sup>162</sup> A.K. Gosiewski do K. Radziwiłła 10 IX 1622 z Kupiszek, AGAD, AR V, sygn., 4560/III, s. 75.

<sup>163</sup> Znamy nazwiska innych urzędników królewicza, które zostały odnotowane w *Księdze wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzów, obywatelów*, BJ, 906, s. 50, 271–292, 324. Kapitanem zamku dorohobuskiego był Mikołaj Borowski, zamku sierpiejskiego Stefan Zaleski, a bielskiego Jan Paszkowski.

<sup>164</sup> Jan Kunowski sporządził podczas walk w okolicach Smoleńska w 1616 r. schemat kartograficzny rozmieszczenia oddziałów i obozów litewskich oraz moskiewskich. Zob. K. Łopatecki, W. Walczak, op. cit., s. 203.

<sup>165</sup> Przykładowo w V–VI 1622 r. wobec spodziewanego ataku wojsk moskiewskich referendarz WKsL ze swoimi oddziałami miał wzmocnić Smoleńsk. L. Sapięha do K. Radziwiłła 1 VI 1622 z Warszawy, [w:] SRP, t. VIII: *Archiwum domu Radziwiłłów*, Kraków 1885, s. 271.

<sup>166</sup> H. Wisner, *Wojsko litewskie 1 połowy XVII wieku*, cz. I, SMHW 19 (1973), 1, s. 136–137.

<sup>167</sup> A.K. Gosiewski do K. Radziwiłła, Smoleńsk 14 VI 1623, AGAD, AR, V, 4560/III, s. 84–85.

najwidoczniej dobrze wywiązał się ze swoich obowiązków, gdyż 22 lutego 1626 r. otrzymał od Zygmunta III nadane prawem lennym dobra Wołynice nad rzeką Wołynką w księstwie czernihowskim<sup>168</sup>. O jego działaniach jako urzędnika świadczy sposób przekazania dóbr zakonowi dominikanów. Sprawę tę rozwiązał na bezpośrednie żądanie administratora ziem, który rozkazał *Janowi Kunowskiemu kapt. czernihowskiemu, aby Ojcom Zakonu kaznodziejskiego Dominika Świętego, dobra od komisarzy na kościół naznaczony z cerkwią Hleba i Borysa (...) w posesyję podał*<sup>169</sup>. Zajmowanie przez Kościół katolicki dóbr i świątyń prawosławnych było problemem bardzo drażliwym, tym bardziej że Kunowski był żarliwym ewangelikiem<sup>170</sup>. Z powierzonego zadania starosta się wywiązał, co Władysław Zygmunt potwierdza w dokumencie 20 czerwca 1628 r.<sup>171</sup>

Rolę kapitanów w obronie pogranicza możemy zaobserwować podczas wojny z Moskwą w latach 1632–1634. Zgodnie z ordynacją województwa smoleńskiego cała szlachta posiadająca nadania ziemskie zobowiązana była do stawienia się w Smoleńsku<sup>172</sup>. Do miasta przybył również Jan Kunowski wraz z gospodarzem i czeladnikiem. Niewątpliwie uczynił to na wyraźne polecenie wojewody smoleńskiego. Taka decyzja Aleksandra Gosiewskiego poddyktowana była zapewne chęcią zwiększenia wpływów i wzmocnienia struktur pospolitego ruszenia w kluczowej twierdzy – Smoleńsku. Plany senatora się powiodły, gdyż ze względu na doświadczenie wojskowe oraz pełniony urząd kapitana w ziemi czernihowskiej otrzymał godność regimentarza pospolitego ruszenia<sup>173</sup>. Obrona miasta przynosi regimentarzom sławę i szacunek<sup>174</sup>.

Zakończenie wojny z Moskwą radykalnie zmieniło pozycję Jana Kunowskiego. Przy niewątpliwej protekcji Aleksandra Gosiewskiego został

<sup>168</sup> AGAD, MK, 174, k. 62v–62bv.

<sup>169</sup> Por. AGZ, t. X, s. 218 (poz. 3503), 219 (poz. 3517–3518).

<sup>170</sup> Jan Kunowski trzykrotnie w ciągu swego życia pełnił funkcję dyrektora Jednoty Litewskiej, w latach 1639, 1649 i 1654. M. Liedke, *Szlacheckie rody z Korony w działaniach na rzecz ewangelicko-reformowanej Jednoty Litewskiej w XVII wieku*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 392.

<sup>171</sup> J.M.A. Giżycki (Wołyński), *Wykaz klasztorów dominikańskich prowincji ruskiej*, cz. II, Kraków 1923, s. 45–46.

<sup>172</sup> *VL*, t. III, s. 95–97.

<sup>173</sup> *Rejestr obywateli województwa smoleńskiego*, Smoleńsk 5 I 1633, AGAD, AR, II, 1098, poz. 22; B. Ostrowski, op. cit., s. 145. Nie był to odosobniony przypadek, kiedy kapitanowie lub byli kapitanowie otrzymywali godność kwatermistrza. Taka sytuacja spotkała m.in. Jana Hieronima Krzemieniewskiego. S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 85.

<sup>174</sup> *Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 2006, s. 218.

sekretarzem królewskim, co stanowiło zadośćuczynienie za utratę godności kapitana<sup>175</sup>. W 1635 r. księstwo czernihowskie przekształcono w województwo z dwoma powiatami (czernihowskim i nowogródzko-siewierskim). W powiatach urzędowali starostowie grodowi, w Czernihowie zaś starostwo z urzędu przypadało wojewodzie<sup>176</sup>.

Obronność województwa smoleńskiego w znacznej mierze opierała się na służbie ziemskiej. Ta zaś nie była jednolita, szczególną rolę należy przypisać pospolitemu ruszeniu szlachty, oprócz tego istnieli Kozacy smoleńscy, Tatarzy, bojarzy pancerni i puszkarze. Wszystkie te grupy posiadały w województwie majątki, w związku z czym zobowiązane były do służby ziemskiej. W zasadzie dobra szlacheckie, kozackie czy tatarskie uwolnione były od innych obciążeń wojennych, w szczególności utrzymywania stacjonujących wojsk. W rzeczywistości oddziały najemne i zaciężne przebywały i wybierały żywność z tych dóbr. Patologie te zmusiły szlachtę smoleńską do zajęcia stanowiska na sejmiku 10 kwietnia 1636 r. Argumentowano: *my tu są jako na ustawicznej straży od nieprzyjacieli zostawieni i za pierwszy impet zawsze o nas oprzeć się musi*, dlatego prosili króla, aby *osobliwym przywilejem (...) obwarować raczył, żeby na polu do staty żołnierskiej wolne zachowały*<sup>177</sup>.

Szlachta służąca w pospolitym ruszeniu posiadała dużo większe nabytki ziemskie niż inne wymienione wyżej grupy społeczne<sup>178</sup>. Z reguły otrzymywali oni dobra na prawie lennym o powierzchni powyżej 20 włók (40, 60, a nawet 80 włók nie było rzadkością) oraz plac w mieście ujazdu i przynależące do niego ogrody<sup>179</sup>. W przywilejach opisywano ich powinności wojenne, czasem dodawano specjalne przywileje o naturze ekonomicznej lub prawnej. Powinności militarne zostały skodyfikowane w konstytucji sejmowej z 1629 r. zatytułowanej *Warunek Smoleński*<sup>180</sup>.

<sup>175</sup> W. Kojalowicz, *Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego*, Kraków 1897, s. 158–159. Przykładowo Piotr Mrowiński po zakończeniu pełnienia funkcji kapitana newelskiego został w 1641 r. rotmistrzem chorągwi białej. S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 76–77.

<sup>176</sup> *Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego*, s. 10.

<sup>177</sup> РГИА, f. 823, op. 3, nr 243, k. 9v.

<sup>178</sup> AGAD, MK, 173, k. 265–268, 274–275; AGAD, MK, 174, k. 62v–62bv; РГАДА, f. 389, nr 103, k. 31–32, 169v–171; НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 108, k. 73–74v; B. Ostrowski, op. cit., s. 155.

<sup>179</sup> Nadania były czasem znacznie większe, przykładowo Samuel Stanisław Sokoliński otrzymał w 1634 r. ponad 200 włók, a Marcin Karliński 300 włók w województwie smoleńskim. M. Nagielski, *Szyfrowane depesze Samuela Stanisława Sokolińskiego ze Smoleńska z 1633 r.*, MHA 11 (2000), s. 288, 291. Szczegółowa charakterystyka nadań, zob. S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 18–26.

<sup>180</sup> VL, t. III, s. 316–317.

W świetle przywilejów indywidualnych i konstytucji sejmowej do obowiązków szlachty zaliczano budowę domu w mieście, utrzymywania tam czeladnika lub gospodarza. Gospodarstwo powinno być zaopatrzone w żywność na pół roku, szlachcic i jego słudzy musieli być wyposażeni w broń palną i proch. Popis gospodarzy miał odbywać się 4 razy do roku<sup>181</sup>. W czasie nagłego ataku bronił umocnienia stale obecny w mieście gospodarz lub czeladnik.

Szlachta odbywała za uniwersałem starosty (wojewody) coroczny popis, gdzie dokonywano przeglądu uzbrojenia<sup>182</sup>. Okazowanie szlachty smoleńskiej zwyczajowo odbywało się w okolicach święta Bożego Ciała, nieobecność zdefiniowano jako opuszczenie pospolitego ruszenia, co pociągało za sobą konfiskatę gruntu<sup>183</sup>. Oczywiście przewidziane były możliwości zwolnienia lub wystawienia zastępstwa z okazowania lub pospolitego ruszenia na warunkach ogólnych odnotowanych w *III Statucie litewskim* rozszerzonych o możliwość wystawienia zachodźcy szlacheckiego pochodzenia w każdej okoliczności<sup>184</sup>. W zastępstwie ojca, wdowy mógł być wystawiony syn lub brat; pełnienie zawodowej służby wojskowej, choroba, starość były również powodem do prezentacji zachodźcy, bardzo często jednak bez podania przyczyny stawał *czeladnik w osobie pana* (niekoniecznie szlachcic). Posiadanie listu przypowiedniego, udział w komisjach oraz pełnienie poselstwa często całkowicie zwalniało z obowiązku wystawienia zastępcy, które to przywileje z reguły uchwalał sejmik<sup>185</sup>. Po odbyciu krótkich ćwiczeń rozjeżdżano się do domów. W przypadku zagrożenia ze strony Moskwy zwoływano

<sup>181</sup> VL, t. III, s. 316; B. Ostrowski, op. cit., s. 156. Nadania z placami i ogrodami miejskimi stosowano do połowy lat 20. XVII w. Później prawdopodobnie zabrakło miejsca w miastach na działki i place przekazywano nowym właścicielom wyjątkowo – tym, którzy otrzymywali majątki o powierzchni większej niż 50 włók ziemi. С. Думин, *Смоленское воеводство*, s. 58–59.

<sup>182</sup> Popis ten organizowany był wspólnie z wojskami zaciężnymi. Tak w 1648 r. relacjonowano, iż zjawilo się w sumie 5000 żołnierzy. ЛНБ, f. 5, nr 225, k. 115.

<sup>183</sup> *Regestr popisowy Ich Mści PP. obywatelów województwa smoleńskiego 1648 roku*, ЛНБ, f. 5, op. 1, nr 3675, k. 1–11v, sporządzony przez podkomorzego (Samuela Stanisława Druckiego Sokolińskiego), chorążego (Marcina Karlińskiego), wojskiego (Jana Stanisława Milewskiego), skarbnika (Wojciecha Kisarzewskiego) oraz dwóch deputatów szlacheckich, bardzo precyzyjnie odnotowano osoby nieobecne na popisie. Oprócz duchowieństwa, które wręcz powszechnie nie wypełniało powinności wojskowych (brak sześciu pocztów), wymieniono: Pawła Sapiechę, Aleksandra Ogińskiego, Józefa Klonowskiego, Stanisława Kierowicza, Bartosza Tyszkiewicza, Macieja Bujno, Jakuba Ostafiewicza. Nieobecnych było więc zaledwie 4% z wszystkich odnotowanych pocztów (324).

<sup>184</sup> VL, t. III, s. 316, 327.

<sup>185</sup> *Regestr popisowy Ich Mści PP. obywatelów województwa smoleńskiego 1648 roku*, ЛНБ, f. 5, op. 1, nr 3675, k. 1–11v.

pospolite ruszenie, które rozpoczynało się od popisu nadzwyczajnego, po którym następowała służba na murach miejskich. Mogło ono być zwołane na zasadach ogólnych właściwych dla Rzeczypospolitej. Niewątpliwie dużą rolę pełnił w tym względzie administrator tych ziem (królewicz Władysław Zygmunt), wojewoda smoleński, ale i hetman wielki litewski. Ten ostatni zwołał na 11 sierpnia 1635 r. pod broń szlachtę księstwa siewierskiego, która miała asystować przy pracach rozgraniczeniowych z WKsM. W uniwersale Krzysztof Radziwiłł nakazał, aby *sam personaliter lubo to dobrą czeladzią, z dobrymi końmi i orężem panów komisarzów wesprzeć*. Interesujące, iż termin zjazdu hetman wyznaczył na 12 dni od wystawienia uniwersału, co oznaczało niemal natychmiastowy obowiązek wyruszenia<sup>186</sup>.

W literaturze przedmiotu kwestię sporną stanowi wielkość wystawianego pocztu. Bernard Ostrowski uważał, iż z majątku o powierzchni 30 włók szlachcic stawał sam lub dawał zastępcę, a z każdych dodatkowych 20 włók ziemi należało dodać do jego pocztu jednego czeladnika. Natomiast Stanisław Dumin wielkość pocztu utożsamia z liczbą dzierzonych majątków<sup>187</sup>. Obie te koncepcje pod względem prawnym wydają się nie do końca właściwe, w prawie bowiem nie dookreślono liczby włók przypadających na jednego żołnierza, natomiast w tekście indywidualnych nadań w sposób nie pozostawiający wątpliwości odnotowano: w razie wojny szlachcic powinien *dla obrony zamku zostać z taką liczbą czeladzi jaką mieć będzie mógł*. A jeśliby sam obecny być niemógł tedy ma rycerskiego jakiego człowieka z czeladzią zostawić [podkreślenie – K.Ł.]<sup>188</sup>. Dla obywateli Korony i WKsL oczywiste było rozciągnięcie zasady *sicut melius potuerint* również na Smoleńszczyznę. O liczbie pocztowych decydowały normy obyczajowe, nie zaś prawne. Charakterystyczne, że podczas popisu w 1648 r. wszyscy, nawet bardzo zamożna szlachta, stawiali się osobiście lub wystawiali czeladnika w zastępstwie, w wyjątkowych okolicznościach odnotowywano pocztu dwuosobowe<sup>189</sup>. Minimum było wystawienie jednego żołnierza z majątku<sup>190</sup>.

<sup>186</sup> *Uniwersał Krzysztofa Radziwiłła do szlachty siebieskiej*, 30 VII 1635, ПНБ, АД, 115, k. 269; zob. również *Uniwersał Krzysztofa Radziwiłła do szlachty smoleńskiej i połockiej*, 30 VII 1635, ПНБ, АД, 115, k. 267.

<sup>187</sup> B. Ostrowski, op. cit., s. 157; С. Думин, *К истории*, s. 50.

<sup>188</sup> AGAD, MK, 173, k. 170v. W Nowogródku Siewierskim zobowiązano jedynie do osobistej posługi podczas „jawnego konfliktu”. НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 108, k. 73v–74.

<sup>189</sup> Do tych wyjątków można zaliczyć podkomorzego smoleńskiego Samuela Druckiego Sokolińskiego, który na popis przybył z synem. ЛНБ, f. 5, op. 1, 3675, k. 1v.

<sup>190</sup> Dlatego „P.P. Samuel i Stefan Ciechanowiczowie, p. Stefan sam od siebie i w osobie brata swego z czeladnikiem”. ЛНБ, f. 5, op. 1, 3675, k. 5.

W praktyce reguły mobilizacji i udziału szlachty smoleńskiej w działaniach bojowych przetestowano w latach 1632–1634 i 1654. Podczas bezkrólewia, 9 maja 1632 r. prymas Jan Wężyk wydał uniwersał skierowany do mieszkańców województwa smoleńskiego, w świetle którego wszyscy zobowiązani do pospolitego ruszenia mieli zgromadzić proch, broń i żywność w przypisanych sobie zamkach (ujazdach). Powinni stawić się na przeglądzie po uniwersale wydanym przez wojewodę lub rotmistrza zwołującym do rozpoczęcia służby na murach<sup>191</sup>. Popis taki miał miejsce w Smoleńsku 5 stycznia 1633 r.<sup>192</sup>

Stawiły się wówczas 483 osoby pospolitego ruszenia<sup>193</sup>. Była to szlachta służąca osobiście, w zastępstwie oraz gospodarze i czeladnicy. W zależności od majątności *nobilitas* stawiali osobiście lub przez zastępcę, rzadko wystawiano większe poczty<sup>194</sup>. W założeniu przynajmniej służba ziemska była nieodpłatna. W praktyce starano się ukontentować finansowo zubożałą w wyniku długotrwałego oblężenia szlachtę. Jeszcze w trakcie walk pod Smoleńskiem w 1633 r., w celu zwiększenia sił obronnych Krzysztof Radziwiłł (*szerokie mury smoleńskie siła ludzi służących do obrony potrzebuje*) przychylił się do koncepcji przedstawionej przez Aleksandra Gosiewskiego. Otóż *Panowie Obywatela tamejszy w tym oblężeniu od nieprzła tego miejsca przetrawszy niemaliby się czym (...) sustendować*, dlatego Radziwiłł pozwala na zaciąg 120-osobowej chorągwi kozaków złożonej ze smoleńskich wasali<sup>195</sup>. Szlachcie żołd wyznaczono w wysokości 20 złotych kwartalnie (dodatkowo 1 złoty mieli otrzymać w czasie popisu), dzięki czemu mogli mieć odpowiednie utrzymanie w czasie oblężenia i dodatkowo wystawiali zastępcę na pospolitym ruszeniu. Również po zwycięskiej kampanii Władysław IV Waza wspomógł finansowo obywateli Smoleńszczyzny, za co szlachta na sejmiku składała królowi podziękowania (*ześ nas wiernie poddane i naniższe służy swoje obywatela województwa smoleńskiego do zapłaty zasług i szcudro-*

<sup>191</sup> W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986, s. 35–36.

<sup>192</sup> *Rejestr obywateli województwa smoleńskiego*, Smoleńsk 5 I 1633, AGAD, AR II, 1098; B. Ostrowski, op. cit., s. 168; D. Kupisz, op. cit., s. 90–92.

<sup>193</sup> 21 lat później osobiście na służbę mурową przybyło 349 obywateli, było też 507 pocztowych i zachodźców oraz 122 gospodarzy. PHБ, Pol. F. IV, 48, k. 53–70.

<sup>194</sup> Największe poczty wystawiło Marcyan Gosiewski (8 czeladników i 1 gospodarza) oraz administrator biskupstwa smoleńskiego Piotr Parczewski (10 czeladników). Oprócz tego powyżej dwóch czeladników wystawiło pięciu szlachciców i dwa zakony: Malcher Gudziewski – 4, Mikołaj Gosiewski – 3, Aleksander Reut – 3, Mikołaj Wołonicz – 3, Dominikanie – 6, Bernardyni – 8, Daniel Dubiński – 4. *Rejestr obywateli województwa smoleńskiego*, Smoleńsk 5 I 1633, AGAD, AR II, 1098, poz. 2, 4, 5, 6, 8, 30, 31, 32, 47.

<sup>195</sup> K. Radziwiłł do A. Gosiewskiego, obóz pod Krasnym 11 III 1633, PHБ, АД, 242, nr 57.

*bliwej donatiwy swojej z rycerstwem zaciągowym z którymi spólnie nasze byli zarobki miłosciwie przypuścić a straty i niedostaki nasze posilić raczył*<sup>196</sup>.

Cechą charakterystyczną była możliwość wyboru dowódców przez samych zainteresowanych. W odróżnieniu od innych ziem Rzeczypospolitej określano ich jako *kwatremistrzowie* i odpowiedzialni byli za odcinek murów (z reguły mieszczący się pomiędzy basztami). W 1632 r. wybrano 21 kwatermistrzów, a więc przeciętnie każdy z nich miał 22 podwładnych pospolitego ruszenia. W 1654 r. mianowano tylko 18 urzędników, którym powierzono pod dowództwo od 44 do 117 osób. Smoleńsk składał się z 38 kwater i 34 baszt, tak więc liczba kwatermistrzów mogła być zmienna, każdy z nich otrzymywał odcinek murów liczący od jednej do trzech kwater<sup>197</sup>. Liczba kwatermistrzów, jak i nominacje musiały być zatwierdzone przez przełożonego na Smoleńsku<sup>198</sup>. Zarząd kwatermistrzów nie ograniczał się tylko do pospolitego ruszenia, ale również rozciągał się na Kozaków gruntowych, bojarów pancernych i mieszczan<sup>199</sup>. O randze i pewnej autonomicznej pozycji tych urzędników świadczy informacja z 10 września 1633 r. Wówczas król przybywający z odsieczą Smoleńskowi przyjmuje delegację kwatermistrzów: *Madaliński, p. Wojewódzki, p. Kunowski, p. Żaba i inni, którą mile (...) Król JM przyjął i każdego z nich całował, jakoż godni tego, i sam nieprzyjaciel siła ich męstwu przyznawa*<sup>200</sup>.

Na terenie Smoleńszczyzny istotnym urzędem był strażnik (zarówno w 1633, jak i w 1654 r. było ich czterech). Do jego kompetencji należało wyznaczanie i kontrola wart oraz nadzór nad prowadzeniem podśluchów mających wykryć prace minerskie przeciwnika<sup>201</sup>. Z osób uczestniczących

<sup>196</sup> РГИА, ф. 823, оп. 3, nr 237, к. 7.

<sup>197</sup> Pod pojęciem kwater należy rozumieć baraki wojskowe, gdzie żołnierze mogli nocować, trzymać uzbrojenie i ekwipunek. *Археологический сборникъ документовъ относящихся къ исторіи Сѣверо-Западной Руси издаваемый при Управленіи Виленскаго учебнаго округа*, Т. XIV, Вильно 1904, s. XXVIII–XXIX, 1–2, 18–36.

<sup>198</sup> W 1633 r. funkcję kwatermistrza sprawowali: Andrzej Anforowicz, Krzysztof Biedrzycki, Krzysztof Buniecki, Wacław Denisowicz, Krzysztof Falimirz, Mikołaj Gosiewski, Marcján Gosiewski, Ofanasiej Ingildieiw, Wojciech Kiszarzewski, Jan Kunowski, Ilia Łykoszyn, Tymofiej Mikulin, Mokrzycki, Jan Pasek, Aleksander Reut, Wolter Rożen, Maciej Stryżewski, Jan Wojewódzki, Mikołaj Woroniec, Zachariasz Zarucki, Jan Szeptunowski. *Rejestr obywateli województwa smoleńskiego*, Smoleńsk 5 I 1633, AGAD, AR, II, 1098, nr 4–28; B. Ostrowski, op. cit., s. 169–172; *Археологический сборникъ документовъ*, Т. XIV, s. 46.

<sup>199</sup> *Список осажденных царем Алексеем Михайловичем в Смоленске 9 июня 1654 года*, [w:] *Археологический сборникъ документовъ*, Т. XIV, s. 27–32.

<sup>200</sup> *Diariusz kampanii smoleńskiej*, s. 218.

<sup>201</sup> D. Kupisz, op. cit., s. 80; B. Ostrowski, op. cit., s. 172; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Spisy, t. IV, s. 200.



w pospolitym ruszeniu mianowano sędziego wojskowego. W 1633 r. wybrano dwóch – Jana Wojewódzkiego i Andrzeja Mańkowskiego. Pierwszy z nich miał funkcję kwatermistrza, drugi był chorążym w wojsku zaciężnym stacjonującym wówczas w Smoleńsku. Prawdopodobnie więc mieliśmy do czynienia z dwoma różnymi sądami: dla pospolitego ruszenia i wojsk zaciężnych. Świadczy o tym stosunkowo dalekie miejsce odnotowania Andrzeja Mańkowskiego na popisie (nr 46), gdy wszyscy urzędnicy pospolitego ruszenia wymienieni byli w pierwszej kolejności<sup>202</sup>. W 1654 r. mamy odnotowanego jednego sędziego – również kwatermistrza – Wacława Denisewicza. Prawdopodobnie sędzia wojsk zaciężnych nie był szlachcicem ze Smoleńszczyzny<sup>203</sup>. Charakterystyczne, iż wojewoda smoleński lub jego porucznik musiał wybór na oficerów i urzędników wojskowych zaakceptować<sup>204</sup>.

Naczelnym dowódcą pospolitego ruszenia szlachty smoleńskiej był wojewoda smoleński oraz chorąży, który m.in. organizował popisy. Pozycja wojewody smoleńskiego była relatywnie silniejsza niż analogicznych senatorów urzędujących na innych województwach. Jego władza rozciągała się również na wojska zaciężne, o czym świadczy list komendanta zamku na Smoleńsku – Jana Milewskiego, który w 1639 r. stwierdził, iż jest pod *władzą i protekcją (...) hetmana, a posłuszeństwem zwierzchności wojewodzińskiej*<sup>205</sup>. Wojewoda smoleński pełnił jednocześnie funkcje starościńskie na terenie starostwa smoleńskiego, skupiał więc w swym ręku pełną jurysdykcję w sprawach karnych. Nadzorował też służbę wywiadowczą na obszarze północno-wschodniego pogranicza. Dla sprawniejszego kierowania pospolitym ruszeniem wojewoda smoleński powoływał kilkuosobową radę pełniącą funkcję organu doradczo-wykonawczego i tworzącą wraz z dowódcą wojsk zaciężnych tzw. starszysznę. W 1633 r. po opuszczeniu miasta przez wojewodę Aleksandra Gosiewskiego, głównodowodzącym został kapitan smoleński i podwojewodzi Samuel Stanisław Sokoliński, który do pomocy miał przydzianych przez senatora dwóch poruczników – Jakuba Piotra Wojewódzkiego i Malchera Grudziejewskiego<sup>206</sup>.

<sup>202</sup> *Rejestr obywateli województwa smoleńskiego*, Smoleńsk 5 I 1633, AGAD, AR, II, 1098, poz. 11, 46.

<sup>203</sup> *Список осажденных царем Алексеем Михайловичем в Смоленске*, s. 30.

<sup>204</sup> B. Ostrowski, op. cit., s. 172; *Сеймовый декретъ по обвиненно Смоленекаго воеводы Филиппа Обуховича въ сдач Смоленека Моешскимъ войскамъ въ 1654 г.*, [w:] *Археографическій сборникъ документовъ*, T. XIV, s. 42.

<sup>205</sup> J. Milewski do K. Radziwiłła, Smoleńsk 16 IX 1639, AGAD, AR, V, 9694.

<sup>206</sup> M. Nagielski, *Szyfrowane depesze*, s. 287–288; B. Ostrowski, op. cit., s. 168–172; D. Kupisz, op. cit., s. 80–81.

Szlachta podlegała ogólnym regułom, nadania ziemskie na prawie lennym potwierdzały, iż ich właściciel jest *pod prawem i wolnością szlachecką*<sup>207</sup>. Oznaczało to, iż stosowano wobec nich reguły *III Statutu litewskiego*, w szczególności drugiego rozdziału<sup>208</sup>. Szlachta ziemi czernihowskiej włączona do Korony powinna posługiwać się *II Statutem litewskim*. W założeniu jednakże drugi rozdział II tzw. *Statutu wołyńskiego* po unii lubelskiej został usunięty. Czy zatem wobec analogicznej struktury administracyjno-wojskowej szlachta posługiwała się *Statutem litewskim* z 1588, 1566 czy też, co najbardziej prawdopodobne, prawem koronnym – nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć.

Brak zachowanych źródeł sądownictwa pospolitego ruszenia uniemożliwia charakterystykę stosowania prawa wojskowego w praktyce. W świetle przepisów prawa skargi na niedbale wykonujących obowiązki lenne można było wносить przed Trybunał Litewski albo przed sąd królewski. Przestrzegania prawa doglądali: wojewoda smoleński, starostowie i chorążowie powiatowi. Postępowanie toczyło się na wniosek skargowy i dotyczyło dwóch rodzajów przestępstw. Po pierwsze, za złe przygotowanie domów zamkowych (żywności, uzbrojenia oraz utrzymania gospodarza) groziła kara pieniężna w wysokości 1000 grzywien, z czego połowa przypadała delatorowi, pozostała część trafiała w ręce władcy. Po drugie, niewypełnienie obowiązku uczestnictwa na popisie lub podczas pospolitego ruszenia skutkowało konfiskatą majątku<sup>209</sup>. Po wojnie smoleńskiej 1632–1634 r. skorzystano z tego prawa wobec 13 osób pochodzenia szlacheckiego<sup>210</sup>. Stosunkowo częste zastosowanie na tych terenach miały przepisy *III Statutu litewskiego* dotyczące zdrady, przede wszystkim przejścia na stronę nieprzyjaciela (zob. rozdz. II). W samym 1633 r. skonfiskowano za to przestępstwo 27 majątków, a w 1628 r. część kozaków sierpiejskich zbuntowała się i uciekła do Moskwy<sup>211</sup>. Na podstawie przepisu o zdradzie osądzono w 1633 r. Jefimiewa i skazano na śmierć, a wyrok wykonano<sup>212</sup>. Należy dodać, iż ten przypadek jest jedyną znaną sytuacją zasądzenia i wykonania kary śmierci za przestęp-

<sup>207</sup> ПГАДА, f. 389, nr 103, k. 274; НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 108, k. 73v.

<sup>208</sup> Specjalna norma prawna obowiązująca w Smoleńsku groziła karą śmierci każdemu, kto uszkodził miejskie fortyfikacje, za co odpowiedzialny był urząd budowniczy. *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV, s. 57.

<sup>209</sup> VL, t. III, s. 316–317.

<sup>210</sup> B. Ostrowski, op. cit., s. 160; D. Kupisz, op. cit., s. 78–79.

<sup>211</sup> S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 15, 27. Swoistą karą dla formacji kozaków sierpiejskich było przeniesienie dóbr na nowe ziemie, oddalone od granicy z Moskwą, położone w powiecie smoleńskim

<sup>212</sup> B. Ostrowski, op. cit., s. 160.

stwo związane z funkcjonowaniem pospolitego ruszenia. Konfiskowano ziemie również banitom i infamisom, którzy obawiając się wymiaru sprawiedliwości, nie stawiali się również na czas popisu<sup>213</sup>.

Warto podkreślić, iż w latach 30. i 40. XVII w. udało się przełamać barierę solidaryzmu stanu szlacheckiego związaną ze strachem przed konfiskatą majątków. Charakterystyczny jest przykład Samuela Druckiego Sokolińskiego, podwojewodziego smoleńskiego, który najpierw otrzymał 40 włók po zdrajcy Fryderyku Bucholcu, następnie zaś złożył donos na brata stryjecznego Jana, iż nie uczestniczył w obronie Smoleńska. Dzięki temu powiększył ziemię o kolejne 20 włók, Władysław IV Waza w nagrodę dodał mu kolejne 100 włók<sup>214</sup>.

Pospolite ruszenie w tradycyjnej, choć nieco zmodyfikowanej organizacji nie zapewniało odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa tych terenów, w szczególności w okresie pokoju. Dlatego postanowiono wzmocnić siłę militarną o osadnictwo wojskowe: Kozaków smoleńskich, Tatarów, bojarów pancernych i puszkarzy. Po odzyskaniu tej prowincji Zygmunt III Waza i pełniący funkcję administratora tych ziem królewicz Władysław rozpoczęli akcję nadawania nieruchomości Kozakom w zamian za służbę wojskową odprawowaną w razie potrzeby<sup>215</sup>. Przede wszystkim korzystała z tego przywileju szlachta zamieszkująca Mazowsze, Podlasie, Podole, nie brakowało również bojarów moskiewskich, udział Kozaków zaporoskich trudny jest do oceny<sup>216</sup>.

Głównym miejscem osadnictwa kozackiego były okolice Smoleńska. Już w 1620 r. zaczęto tam lokować Kozaków, co potwierdził w przywileju z 16 marca 1621 r. Zygmunt III Waza<sup>217</sup>. W tym celu przekazano 1200 włók ziemi 300

<sup>213</sup> *Regestr popisowy Ich Mści PP. obywatelów województwa smoleńskiego 1648 roku*, ЛНБ, f. 5, op. 1, nr 3675, k. 5: „Alexander Pretfus – nikt się od niego niestanowił na popisie, a p. Kiszarszewski przy powiadaniu mówił, że na tej majątności Płazach wskazy ma, a sam jest okryty banicjami”

<sup>214</sup> S. Dumin, A. Rachuba, op. cit., s. 28–29; por. B. Ostrowski, op. cit., s. 160.

<sup>215</sup> Należy zwrócić uwagę na pewne analogie pomiędzy Kozakami smoleńskimi a nie wchodzącymi do rejestru Kozakami grodowymi w Koronie i WKsL. Nazwiska osób wchodzących w skład drugiej kategorii znajdowały się w ewidencji starostów i często byli powoływani do obrony umocnień, za co w myśl uniwersału Zygmunta Augusta z 1568 r. mogli otrzymywać ziemię. В. Щербак, *Реєстрові козаки на державній службі*, [w:] *Історія українського козацтва: нариси у двох томах, т. I*, Ред. В. А. Смолій, Київ 2006, s. 378–380.

<sup>216</sup> S. Arnold, *Polska szlachecka wobec walki narodowo-wyzwoleńczej ludu ukraińskiego w wieku XVII*, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1–2 (1955), s. 161; *Метрыка літэўская*, s. 13–15; НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 108, k. 73–74v.

<sup>217</sup> РГАДА, f. 389, nr 101, k. 304v–306.

osobom, które miały wchodzić w skład trzech 100-osobowych rot<sup>218</sup>. O bardzo dobrym funkcjonowaniu tej struktury świadczy fakt, iż wobec zagrożenia moskiewskiego na początku 1633 r. stawiło się w Smoleńsku 279 Kozaków<sup>219</sup>. Dobrą kondycję tej grupy zorganizowanej w białą, żółtą i czerwoną chorągiew potwierdzają również komisarze z 1654 r.<sup>220</sup> Oprócz tego również inne zamki (ujazdy) zostały wzmocnione tą formacją. W 1624 r. wydano przywilej dla Kozaków osiedlających się w okolicach zamku Biała (800 włók i 200 Kozaków), Drohobużu, Starodubie, Mglinie (400 włók i 100 Kozaków), Poczepowie, Rosławiu, Newlu (200 włók i 50 Kozaków), Siebieżu i Trubczewsku (po 120 włók i 30 Kozaków), w 1625 w Czernihowie i Nowogrodzie Siewierskim (600 włók i 100 Kozaków), ostatnia chorągiew powołana została w 1627 r. w Nieżyniu. W uzasadnieniu czytamy, iż zamki na pograniczu moskiewskim potrzebują żołnierzy, a tych nie można zaciągać, gdyż brakuje pieniędzy. Dlatego rozmiarono ziemię i przekazuje się po 4 włoki na jednego Kozaka lub 8 z obowiązkiem wystawienia dodatkowego żołnierza (w Czernihowie odpowiednio 6 i 12 włók). Dodatkowo otrzymali *placę w zamku na pobudowanie domów i ogrody za tymże zamkiem (...) na wieczne czasy dawamy*. Osadnicy w zamian za to zobowiązani byli zarówno do służby konnej (po kozacku), jak i murowej na zamku (*straży*), w zależności od woli przełożonego<sup>221</sup>.

Po lokacji otrzymywali sześć lat wolnizny, podczas której nie musieli wypełniać żadnych powinności, *okrom popisów jeneralnych zarówno z drugim towarzystwem*<sup>222</sup>. Z argumentacji *a minori ad maius* wynika, iż przy zwołaniu pospolitego ruszenia mimo okresu ochronnego Kozak musiał stawić się do punktu zbornego.

Kozacy gruntowi mogli być łatwiej wykorzystywani do obrony niż wojsko pospolitego ruszenia. Zobowiązani byli do pełnego posłuszeństwa wobec wojewody, starosty i kapitana, a w razie odjazdu powinni wystawić

<sup>218</sup> С. Думин, *К истории*, s. 51–52; idem, *Смоленское воеводство*, s. 60.

<sup>219</sup> *Komput wojska na Smoleńsku w służbie JKMci będącego*, BCz, 1642, k. 85–87, 102–102v.

<sup>220</sup> *Инвентарь г. Смоленска и Смоленскаго воеводства 1654 года*, [w:] *Археографический сборникъ документовъ относящихся*, Т. XIV, s. 6.

<sup>221</sup> AGAD, MK, 172, k. 174v–176v, 222v–223; AGAD, MK, 173, k. 16–18; РГАДА, ф. 389, nr 103, k. 235v–237v (*Kozakom bielskim*), 237v–239v (*Kozakom trupczeskim*), 239v–242v (*Kozakom siebiezskim*), 242v–245 (*Kozakom poczepowskim*); *Метрыка Литевска*, s. 13–15; VL, t. III, s. 316–317; В. Прохоров, Ю. Шорин, *Дорогобужские грунтовые казаки и татары*, [w:] *Вязьма с древнейших времен до наших дней. Материалы краеведческой конференции (9 июня 2006 г.)*, Вязьма 2006, s. 50–73; С.В. Думин, *Смоленское воеводство*, passim; В. Ostrowski, op. cit., s. 155 i n.

<sup>222</sup> *Księga wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzów, obywatelów*, BJ, 906, s. 65.

na swoje miejsce zastępcę. Byli zorganizowani inaczej niż pospolite ruszenie. Nie wybierali dowódcy, który był im narzucony, rotmistrz i porucznik otrzymywał kilkakrotnie więcej ziemi niż zwykły żołnierz (10–32 włóki)<sup>223</sup>. Symbolem oddziału była chorągiew, odmienna dla każdego ujezdu. Przechowywano ją u starosty lub kapitana (na Czernihowszczyźnie mogła być w bezpośredniej dyspozycji administratora tych ziem – królewicza Władysława), tym samym im bezpośrednio podlegali żołnierze, narzucano im również funkcję chorążego w oddziale<sup>224</sup>. Musieli również co kwartał stawać na popisie organizowanym przez starostę. Przysługiwało im za to prawo do *murowego* – czyli zapłaty za czas służby w oblężeniu, który wyceniono jednak na niewielką kwotę 6 złotych za kwartał (na Czernihowszczyźnie 8 złotych)<sup>225</sup>. W odróżnieniu od żołnierzy pospolitego ruszenia, nie musieli mieć określonych zapasów żywności i prochu<sup>226</sup>.

Ponadto w 1625 r. w okolicach Dorohobuża około 100 Tatarom nadano po 5 włók ziemi. Dopiero jednakże w sierpniu nastąpiło wydzielenie 500 włók ziemi oraz 20 placów (po 5 koni) w Dorohobużu, a także przekazano położone w mieście ogrody<sup>227</sup>. Prawdopodobnie ich chorąży, Jakub Mustafowicz, otrzymał nadanie ziemskie liczące 30 włók. Warunki służby zasadniczo nie różniły się od Kozaków gruntowych, byli oni w szczególności zobowiązani do ochrony traktu łączącego Dorohobuż z Wiaźmą oraz, co interesujące, nakazano im łapać zdrajców starających się przedrzeć przez granicę<sup>228</sup>. Mieli oni prawa i obowiązki tożsame z Tatarami ulokowanymi w WKsL, z wyjątkiem uwolnienia ich spod obowiązku dostarczania poczty. Ciekawym rozwiązaniem było nadanie ziemi puszkarzom mającym dozór

<sup>223</sup> С. Думин, *К истории*, s. 52.

<sup>224</sup> Dowódca oddziału i chorąży otrzymywali większe nadanie ziemskie. Nie do końca przejrzysta jest przy tym kwestia zmiany dowództwa. Z Dorohobuża znane są przykłady przekazania dóbr rotmistrza (Aleksandra Adamowa) Janowi Chrestowskiemu w 1646 r., a 11 lat wcześniej nastąpiło przeniesienie nieruchomości chorążego. В. Прохоров, Ю. Шорин, op. cit., s. 53–60.

<sup>225</sup> *Księga wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzów, obywatelów*, BJ, 906, s. 292; AGAD, MK, 172, k. 174v–176v; AGAD, MK, 173, k. 16–18; AGAD, MK, 180, k. 222v–223; ПГАДА, f. 389, nr 103, k. 235v–237v (*Kozakom bielskim*), 237v–239v (*Kozakom trupczeskim*), 239v–242v (*Kozakom siebiezskim*), 242v–245 (*Kozakom poczepowskim*); por. I. Rychlikowa, op. cit., s. 412–413; B. Ostrowski, op. cit., s. 155; *Metryka Litewska*, s. 13–15; VL, t. III, s. 316–317.

<sup>226</sup> Informacja o żołdzie za roczną służbę mурową podczas wojny smoleńskiej: BJ, 94, s. 29–30.

<sup>227</sup> *Księga wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzów, obywatelów*, BJ, 906, s. 304–320; por. E. Patoka, op. cit., s. 105–107.

<sup>228</sup> *Księga wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzów, obywatelów*, BJ, 906, s. 304; B. Прохоров, Ю. Шорин, op. cit., s. 50–73; С. Думин, *К истории*, s. 53.

nad artylerią w miastach. W pierwszej kolejności obdarzono cejkwarta smoleńskiego Marcina Holendra 12 włókami ziemi, a po jego śmierci folwark ten przeszedł w ręce innego puszkarza, Marcina Johansena, w 1625 r. wraz ze 100 złotymi rocznego jurgieltu<sup>229</sup>. W 1626 r. 12 puszkarzy otrzymało po osiem włók ziemi, a 18 pomocników po sześć włók. 20 lat później osiedlono także 11 puszkarzy w okolicy Dorohobuża<sup>230</sup>.

Najpóźniej na ziemi smoleńskiej (wzorem województwa połockiego) rozwinęła się kolonizacja bojarów pancernych<sup>231</sup>. Chorągiew powołano w 1643 r. i liczyła ona 113 koni (każdy otrzymał po 4 włóki ziemi, w sumie 452 włóki). Liczba żołnierzy i ilość zagospodarowanej ziemi wskazuje na to, iż bojarzy pancerni prawdopodobnie od początku je kolonizowali, ostatecznie ich liczba była na tyle duża, iż można było utworzyć z nich oddział<sup>232</sup>. Poświadczają to nadania ziemskie dla bojarów już z 1631 r.<sup>233</sup> W 1654 r. zorganizowani oni byli już w 110-osobowy oddział pod czarną chorągwią. Otrzymywali oni po 4 włóki ziemi i podlegali jurysdykcji wojewody, ale prócz powinności wojskowych zobowiązani byli *na posyłkach y inszey powinności według potrzeby zamkowej bywać mają*<sup>234</sup>. W planach była również organizacja oddziałów pieszych, których służba oparta miała być na nadaniach ziemskich, postulatów tych nie udało się jednak zrealizować<sup>235</sup>.

Odrębnym zagadnieniem jest podległość prawna Kozaków „lokowanych” na Smoleńszczyźnie, Czernihowszczyźnie i Siewierszczyźnie. Kwestię tę uregulowano szczegółowo w przywilejach nadających ziemię. Na terenie województwa smoleńskiego używano następującej formuły: *Sprawy i sądy tymże prawem i statutem, którym się Kozacy Smoleńscy sądzą przez starostę, a w niebytności przez kapitana odprawowane być mają i sprawy ich do ksiąg zamkowych (...) a niegdzie indziej wpisawane będą* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>236</sup>. Kozacy nie podlegali więc pod sądownictwo szlacheckie, lecz pod specjalne sądy zamkowe, później grodzkie, najwyższym urzędnikiem zwierzchnim

<sup>229</sup> РГАДА, f. 389, nr 102, dok. 139 (Warszawa 28 V 1625), k. 313v–314.

<sup>230</sup> С. Думин, *К истории*, s. 53–54; E. Patoka, op. cit., s. 107–109. Rejestr puszkarzy z 1654 r.: РНБ, Pol. F. IV. 48, k. 48–48v.

<sup>231</sup> I. Rychlikowa, op. cit., s. 418–420.

<sup>232</sup> С. Думин, *К истории*, s. 55.

<sup>233</sup> *Księga wymiaru i ograniczenia (...) danin ich mości pp. żołnierzów, obywatelów*, BJ, 906, s. 21–22, 31–32; E. Patoka, op. cit., s. 109–111.

<sup>234</sup> РНБ, Pol. F. IV. 48, k. 49v; *Инвентарь г. Смоленска*, s. 6.

<sup>235</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 381.

<sup>236</sup> РГАДА, f. 389, nr 103, k. 235v–237v (*Kozakom bielskim*), 237v–239v (*Kozakom trupczeskim*), 239v–242v (*Kozakom siebiezskim*), 242v–245 (*Kozakom poczepowskim*); por. I. Rychlikowa, op. cit., s. 412–413; B. Ostrowski, op. cit., s. 155; *Метрыка Литевска*, s. 13–15; *Инвентарь г. Смоленска*, s. 6.

był wojewoda<sup>237</sup>. Wobec tej grupy społecznej wzorcowe były statuty i prawa stosowane przez Kozaków smoleńskich. Niemal identyczne reguły obowiązywały w ziemi czernihowskiej. Różnice, mimo że drobne, miały jednakże dużą wagę: *Sprawy i sądy tymże prawem i statutem, którym się obywatele tamtego powiatu sądzą, przez starostę, a w niebytności przez kapitana odprawowane być mają i sprawy ich do ksiąg zamkowych wpisowane* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>238</sup>. Kozacy gruntowi koronni pod względem prawa zostali zrównani ze szlachtą, zresztą ich pozycja była trochę lepsza niż ich odpowiedników na Litwie, otrzymywali wyższe nadziały ziemi oraz wyższe murowe (8 zł)<sup>239</sup>. W konsekwencji zostali oni włączeni w struktury stanu szlacheckiego – laudum sejmiku czernihowskiego z 1646 r. nazywa ich *szlachtą łanową*. Powyższy akt reasumuje zasady służby ziemskiej opartej na konstytucji z 1629 r., przy czym zwraca uwagę na niepokojące zjawisko przekształcenia lenn na własność alodialną<sup>240</sup>. Zjawisko opisane przez szlachtę czernihowską było widoczne również na Smoleńszczyźnie, choć nie przybrało znaczących rozmiarów<sup>241</sup>.

W obu krajach odnotowywano w nadaniach znamienne normy regulujące kwestie dyscypliny. Po pierwsze nakazano im poszanowanie innych ludzi, nie powinni dopuszczać się *krzywdy i ubliżenia*, po drugie zobowiązywali się do pełnego posłuszeństwa wobec dowódców, *przestrzegając bezpieczeństwa zamku czernihowskiego*, po trzecie zakazano im, aby do *sedyti i buntów namniejszym podobieństwem nie skłaniali się*<sup>242</sup>. Potwierdzeniem tej regulacji była konstytucja sejmowa z 1629 r. Zobowiązała ona Kozaków służących przy zamkach litewskich do pełnej podległości służbowej wojewodzie smoleńskiemu (w Smoleńsku) lub starostom i kapitanom. Ponadto mieli oni podczas służby murowej zachowywać się według dyscypliny wojskowej *sub poenis, w artykułach woennych konstytucją roku 1609 approbowanych*,

<sup>237</sup> PHБ, Pol. F. IV. 48, k. 49v.

<sup>238</sup> AGAD, MK, 173, k. 17v.

<sup>239</sup> Szerzej kwestia osadnictwa na Czernihowszczyźnie: П. Кулаковський, *Чернігово-Сіверщина у складі Речі Посполитої 1618–1648*, Київ 2006, passim (w szczególności rozdz. II).

<sup>240</sup> *Instructia na sejm walny warszawski (...) posłom województwa czernihowskiego*, Czernihów 14 IX 1646, AGAD, Varia z BN, 8, pkt. 10: *ktobykolwiek miał dobra takie upraszać inszym prawem a tracić to servitium, na takowych poenas w teże constitutiej i warunku smoleńskie[go] i zamków od Moskwy recuperowanych reasumować. A ci łanowi na rycerskiej posadzeni, aby te swoje powinności wykonywali i jurisdicției tych zamków, do których są ordinowane, podlegali”.*

<sup>241</sup> Przykładowo, w 1654 r. Wincenty Korwin Gosiewski skupił 16 włók ziemi spod choraği kozackiej żółtej, jednakże z obszaru tego wystawiał trzech jeźdźców uzbrojonych po kozacku. PHБ, Pol. F. IV. 48, k. 49.

<sup>242</sup> AGAD, MK, 173, k. 16–18; РГАДА, f. 389, nr 103, k. 235v–245.

**o posłuszeństwie zwierzchności opisanych** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>243</sup>. Informacja ta ma wielką wagę. Treść konstytucji w połączeniu z przywilejami wskazuje, iż Kozacy posługiwali się jako własnym prawem – artykułami wojskowymi aprobowanymi na sejmie 1609 r. Prawodawca uznał bowiem, iż służba mурowa była opłacana w pieniądzu, tym samym należało ją uznać za zawodowych żołnierzy i objąć pełną dyscypliną wojskową. Ten akt normatywny był jednym z kilku, jakim sądzili się Kozacy (*prawa i statuty* opisane w przywilejach). Wynika z tego, że „**Kozacy smoleńscy**” i „**czernihowska szlachta łanowa**” była jedyną w Rzeczypospolitej grupą społeczną, której na stałe przypisano obowiązek stosowania artykułów wojskowych [podkreślenie – K.Ł.]. Przepis ten wskazuje również, iż żołnierze zaciężni (litewscy) oraz Kozacy gruntowi posługiwali się odmiennymi artykułami wojskowymi<sup>244</sup>.

Podsumowując, należy pozytywnie ocenić reformy przeprowadzone w 1 poł. XVII w. na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Nieco przekształcone pospolite ruszenie szlachty, zobowiązanej do stałego utrzymywania gospodarzy i prowiantu w centralnych ujezdach, zapewniało stałą, minimalną gotowość operacyjną. Wybór kwatermistrzów – odpowiedzialnych za fragment umocnienia był dobrym rozwiązaniem. Cenny był przede wszystkim nakaz pobudowania przez szlachtę i Kozaków zabudowań, gdzie powinien mieszkać gospodarz oraz przechowywana była broń i żywność<sup>245</sup>. Żołnierze mieli dobre warunki mieszkaniowe, w szczególności obowiązek przechowywania żywności na pół roku oblężenia był bardzo ważny, pozwalał bowiem na stosunkowo wysokie morale obleganej załogi<sup>246</sup>. Dowództwo Smoleńska zwracało uwagę w 1633 r., że brak żywności prowadzi wśród wojsk zaciężnych do dezercji, zdrad, a nawet podżegania do buntu. Nieco lepiej było z Kozakami smoleńskimi, choć dodano, iż *U Kozaków też gruntowych wielki defekt*. Żadnego problemu nie dostrzeżono wśród pospolitego ruszenia, które było dobrze zaopatrzone<sup>247</sup>. Struktury pospolitego ruszenia wzmocnione Kozaka-

<sup>243</sup> VL, t. III, s. 316. Bunt i rozruchy Kozaków na zamku Smoleńskim w 1653 r. powinny zostać osądzone, zgodnie z artykułami wojskowymi 1609 r. S. Arnold, op. cit., s. 161.

<sup>244</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 362–461.

<sup>245</sup> Nieruchomości te uwolnione były ze stacjonowania w nich żołnierzy zawodowych. B. Ostrowski, op. cit., s. 159.

<sup>246</sup> Jedną z głównych przyczyn upadku Smoleńska w 1654 r. było niezastosowanie się do powyższych regulacji. „Nadto żywności cale nie było, bo tey niektórzy pp. obywatele acz po części do Smoleńska dla siebie byli znieśli, wielką jednak część od pewnych osób assekurowani, ze Moskwa o wojnie z nami tego roku niemysli, znowu z murów wyprowadzili i wszystkie jarzyny jako in alissima pagis posieli”. *Сеймовый декретъ по обвиненно Смоленскаго воеводы*, s. 40.

<sup>247</sup> S. Solikowski, M. Gudziejewski, J.P. Wojewódzki do K. Radziwiłła, Smoleńsk 31 V 1633, [w:] M. Nagielski, *Szyfrowane depesze*, s. 294.



mi gruntowymi, bojarami pancernymi i Tatarami zapewniały stałe rozpoznanie, obronę pogranicza i wzmacniały załogę w miastach. Samo pospolite ruszenie uzupełnione oddziałami zaciężnymi dowodzonymi przez wojewodę smoleńskiego było w stanie na długo związać armię wroga. Realizacja tej koncepcji była możliwa przy założeniu dużej dbałości o stan fortyfikacji, artylerii i prochu. Dlatego konieczne było powierzanie stanowiska wojewody smoleńskiego dobrze przygotowanemu wojskowo, zamożnemu magnatowi. Niestety po śmierci Aleksandra Gosiewskiego w 1639 r. jego następcy nie stanęli na wysokości zadania, co zakończyło się utratą tych ziem w 1654 r.

### 3. Służba ziemska w latyfundiach magnackich na przykładzie Ordynacji Ostrogskiej

Próba zastosowania średniowiecznej organizacji pospolitego ruszenia do nowożytnej specyfiki ustrojowej Rzeczypospolitej był obowiązkiem wystawiania żołnierzy przez ordynacje rodowe. W XVI i 1 poł. XVII w. powstała Ordynacja Ołycka, Nieświeska i Kiecka założona przez braci Mikołaja, Olbrychta i Stanisław Radziwiłłów (1586), Ordynacja Zamoyska (1589) Jana Zamoyskiego, Ordynacja Pińczowska (1601) braci Piotra i Zygmunta Myszkowskich oraz Ordynacja Ostrogska (1609) Janusza Ostrogskiego<sup>248</sup>. W szczególności interesuje nas funkcjonowanie obowiązku militarnego nałożonego na tę ostatnią. Była ona największa, przy tym znajdowała się na obszarze tradycyjnie zagrożonym najazdami tatarskimi i buntami kozackimi, a także posługiwała się przy tym nietypowymi rozwiązaniami prawnymi<sup>249</sup>. Badania nad Ordynacją Ostrogską stanowią również pretekst do analizy zjawiska wykorzystania służby ziemskiej przez magnaterię. Dla XVI i 1 poł. XVII w. brak szczegółowych badań tego zjawiska. Na odnotowanie zasługuje praca Krzysztofa Dembskiego o prywatnych oddziałach magnackich oraz Henryka Wisnera dotycząca nadwornych oddziałów Krzysztofa Radziwiłła<sup>250</sup>.

<sup>248</sup> A. Meleń, *Ordynacje w dawnej Polsce*, [w:] *Pamiętnik Historyczno-Prawny*, t. VII, z. 2, red. P. Dąbkowski, Lwów 1929, s. 9–15; T. Zielińska, *Ordynacje w dawnej Polsce*, PH 68 (1977), 1, s. 17–30.

<sup>249</sup> Każdy akt fundacyjny ordynacji nakazywał utrzymywanie fortec i odpowiedniej liczby wojsk, jednakże zobowiązania tego nie podawano ani w pozwoleniu, ani aprobacji wydawanej przez sejm. VC, t. II, vol. 2, s. 114, 150, 280, 284, 348, 385, 393; A. Meleń, op. cit., s. 54–55, podaje dalekie od rzeczywistości dane: „Ordynacja Myszkowskich utrzymywała 150 ludzi, Zamoyskich 200, Ostrogskich 300, Radziwiłłowskie aż 6 tysięcy” (!); por. T. Zielińska, op. cit., s. 17–30.

<sup>250</sup> K. Dembski, *Wojska nadworne magnatów polskich w XVI i XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” 1 (1956), s. 49–96; H. Wisner, *Krzysztof*

### 3a. Służba ziemská pełniona przez szlachtę zależną

W Rzeczypospolitej szlacheckiej służbę ziemską pełniło się nie tylko wobec króla. Stosunkowo liczną grupę stanowiły osoby, które otrzymały ziemię od magnatów na zasadach zbliżonych lub tożsamyh z systemem lennym. Wielcy właściciele ziemscy, aby wypełnić powierzone przez państwo obowiązki wojskowe oraz w celach obronnych nadawali ziemię w zamian za obowiązek służby wojskowej<sup>251</sup>.

Służba lenna była rozpowszechniona na terenie WKsL, po inkorporacjach dokonanych w 1569 r. problematyka ta dotyczyła również Korony<sup>252</sup>. Genezy tego zjawiska należy szukać nie tylko w ogromnych majątkach kniaziów i panów, ale przede wszystkim w rozwiązaniach prawnych. Jeżeli największe rody na służbę ziemską musiały stawić się z poczem kilkusetosobowym (według ścisłych kryteriów posiadanej ilości służb), to w swoich posiadłościach zmuszeni byli nadawać ziemię z obowiązkiem wypełniania powinności wojskowych<sup>253</sup>. Przykładowo, według popisu z 1528 r. 81 rodów kniaziowskich i pańskich dostarczało na wyprawę wojenną 7131 koni, co stanowiło niemal 1/3 wszystkich sił<sup>254</sup>. W rzeczywistości dysproporcje były jeszcze większe; w wojsku zgromadzonym pod Mińskiem w 1534 r. chorą-

---

*Radziwiłł (1585–1640) i jego siły zbrojne. Z dziejów magnaterii litewskiej pierwszej połowy XVII w.*, MHA 11 (2000), s. 231–241.

<sup>251</sup> A. Mączak, *Feudalizm z pierwszej Rzeczypospolitej: wieloznaczność terminu i ewolucja zjawiska*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 58 (1998), s. 181. Monografię poświęconą tej grupie ludzi napisał: W. Sienkiewicz, *Ziemiańskie zaleźni w Wielkim Księstwie Litewskim od połowy XVI do połowy XVIII w. Studium z dziejów feudalizmu litewskiego*, Warszawa 1982 (maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Bibliotece IH UW); idem, *Bojarzy – szlachta i ziemiańskie w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVI wieku*, ZH 48 (1983), 4, s. 31–65.

<sup>252</sup> W Wielkopolsce i Małopolsce zależna szlachta posiadająca majątki na prawie lennym znajdowała się przede wszystkim na obszarach pod władzą zwierzchnią biskupów: księstwo siewierskim, dominium biskupa warmińskiego czy dobrach biskupa płockiego. D. Bogdan, op. cit., s. 56–62, 153–160; A. Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*, Warszawa 1992, s. 43–44 i n.; W. Smoleński, *Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich*, Warszawa 1878, s. 45–80.

<sup>253</sup> Według badań Witolda Sienkiewicza, w dobrach magnackich na wschodnich rubieżach WKsL odsetek dymów ziemiańskich wynosił od 5 do 25%. W. Sienkiewicz, *Ziemiańskie zaleźni*, s. 61–70.

<sup>254</sup> W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, t. II, Poznań 1958, s. 13; Z. Anusik, *O księżętach Wiśniowieckich i czasach w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 8 (2009), 2, s. 158–159; por. *Пепаііс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года. Метрыка Вялікага княства Літоўскага. Кніга 532. Кніга публічных спраў 1*, Падрыхтавалі да друку А.І. Груша, М.Ф. Спірыдонаў, М.А. Вайтовіч, Мінск 2003, s. 47–172.

gwie pańskie i kniaziowskie liczyły 6166 osób, a powiatowe – 6308, co oznacza, iż niemal połowa sił zbrojnych wystawiana była przez możnowładztwo, które gromadziło oddziały poprzez zaciąg lub wyegzekwowanie zależności lennej<sup>255</sup>. Świadczy o tym sposób mobilizacji – władca wystawiał bowiem do panów i kniaziów odrębne listy wojenne imiennie adresowane, w których zwoływał do organizacji oddziału *с почетом служь своихъ, которыхъ твоя милость з ураду и з имени своихъ отчизныхъ и купленыхъ ставити повинень* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>256</sup>.

Aby uzupełnić wiedzę o służbie ziemskiej wypełnianej na potrzeby właścicieli latyfundiów magnackich, warto odwołać się do struktury osadniczej i własnościowej odnotowanej w inwentarzu spisany po śmierci Aleksandra Ostrońskiego w 1620 r.<sup>257</sup> Siostrzeniec kasztelana krakowskiego Janusza posiadał dobra przylegające do dóbr ordynackich, co wraz ze wspólną polityką rodową wymuszało analogiczne rozwiązania. Interesujące, iż przy części nadań użytkownicy odwołują się do dokumentów wystawionych przez Janusza Ostrońskiego (opiekuna) z lat 1618–1619 r., odnotowano również miasto i włości ostrońskie, które były podzielone po połowie z dobrami ordynackimi<sup>258</sup>.

Inwentarz nie był wykonany na potrzeby służby ziemskiej, niemniej jednak zagadnienie to było uwzględniane przez rewizorów<sup>259</sup>. Na wstępie należy potwierdzić spostrzeżenie Aleksandra Jabłońskiego, iż były to ziemie o zróżnicowanej historii osadniczej i własnościowej, stąd występowały duże odrębności regionalne<sup>260</sup>. Na samym szczycie hierarchii feudalnej znaj-

<sup>255</sup> BCz, 2893, s. 89–93.

<sup>256</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567). Viešųjų reikalų knyga 7*, parengė A. Baliulis, Vilnius 2001, dok. 24, s. 47.

<sup>257</sup> *Inwentarz Anno 1620 przez rewizorów spisany dla podziału między córkami xcia Alexandra Ostrońskiego*, BOss, 3669, k. 82–484 (dalej: *Inwentarz 1620*). Część inwentarza została opublikowane: *Володіння князів Острозьких на Східній Волині (за інвентарем 1620 року)*, переклад, передмова, упорядкування, науково-довідковий апарат І.О. Ворончук, Київ–Старокостянтинів 2001.

<sup>258</sup> Należy pamiętać, iż w latach 1598–1619 żył syn Aleksandra Ostrońskiego – Janusz Paweł, stąd wynikają czasem trudności interpretacyjne. Niekiedy jednakże w źródle określa się wprost „pana krakowskiego” (Janusza Ostrońskiego), który sprawował opiekę nad dobrami po zmarłym Aleksandrze. Przykładowo: *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 83v, 98, 196–267, 250, 251, 347, 348v–349v, 353v.

<sup>259</sup> Szerzej o tym źródle: I. Ворончук, *Роль князів Острозьких у розбудові волинських міст (на матеріалах інвентаря 1620 р.)*, [w:] *Старокостянтинів і край в просторі часу: Матеріали Всеукраїнської наукової історико-краєзнавчої конференції „Велика Волинь”*, Хмельницький–Старокостянтинів–Самчики 1997, s. 46–58.

<sup>260</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VIII: A. Jabłoński, *Ziemie ruskie. Wołyń i Podole*, Warszawa 1889, s. 108–112, 121–124.

dowała się szlachta, która otrzymała dobra ziemskie bez obowiązku spełniania żadnych powinności. Są to sytuacje bardzo rzadkie, częściej byli to zastawnicy, którzy w zamian za udzieloną pożyczkę dzierżyli nieruchomości Ostrogskich<sup>261</sup>. Pozostałe grupy osadnicze obciążone były różnego rodzaju powinnościami. Na szczycie tej kategorii znajdowały się osoby, które posiadały kilka lub jedną wieś w zamian za obowiązek wystawienia zbrojnego pocztu<sup>262</sup>. Rzadko Ostrogscy zgadzali się na posiadanie osady przez kilka rodzin. Najczęściej miało to miejsce wraz z rozrodzeniem rodu, co skutkowało podziałem powinności wojskowych<sup>263</sup>. Oprócz rycerstwa właściciela-

<sup>261</sup> Przykładowo: *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 190, 264, 309.

<sup>262</sup> Pan Krzczowski trzymał 4 wsie, Sobański – sióło Kotylanki i folwark, Kosakowski – sióło Hołowie i Chotyczyn, Zwoleniński – sióło Worobiejówka, Starzycki – sióło Lisicze i folwark oraz Choniaków, Ordycz – sióło Zawistówka, Starzycki – sióło Przewłokę, Zakrzeński – sióło Choroslów i Ponora, Szczepkowski – sióło Prepy, Semen Kryczewicz – sióło Narajoka i Ułaszynówka, Hermanowski – Sióło Rówki i Sknić, Brodowski – sióło Romanówka, Chorzewski – sióło Kalinówka, Adam Gierkach – sióło Demkowce, Liniewski – sióło Ledawka i Ubelce, Bartosz Biechowski – sióło Horodyszcze, Baptyński – sióło Moniatyń, Boguszewski – sióło Korman i Horki, Lasota – sióło Szuski, Zabłocki – sióło Wyłuski, Drzewiecki – sióło Szeniów, Marcin Petyhorec – sióło Sasinówka, Mierwicki – sióło Kożuszki, Rostopa – sióło Filipowicze, Stanisław Bądziński – sióło Kijanka, Mierzwicki – sióło Kanony, Słoninka – sióło Chiżawka, Gabriel Wyszkowski – sióło Bakamówka, Iwan Dziusza Zachowski – sióło Stryiówka, Modrzejowski – sióło Iwaskowska Wólka, Zosiatyński – sióło Rzeszniówka z folwarkiem, Małowicki – sióło Maliszówka, Sworzowski – sióło Kalenicze i Wolica Kalenicka oraz Swinna, Garnicz – sióło Kochanówka, Ruszian – sióło Wiśniopole, Suchożyński – sióło Hrobużna, Chrzanowski – sióło Jaremice, Kula – sióło Krzczanówka, Garwysz – sióło Rohowicze, Ławrenty Petyhorec – sióło Barania, Sarnicki – sióło Derewice, Erazm Świetlicki – sióło Dworzec i Mohulna, Konstany Chyżyński – sióło Chyżniki, Hrużewicz – sióło Wołyca Nowosielica, Jan Szpot – sióło Kołodynka i folwark, Oborski – sióło Arestów wraz z folwarkiem i Kwasiłów, Borzymyski – sióło Sołonka i Bogadyszów wraz z folwarkiem, Kamieński – sióło Karaimowicze, Brudziejewski – sióło Świacie, Jarosz Staniszewski – sióło Studzianki i Stawki, Woynarowski – sióło Borowica mała, Adam Marchocki – sióło Borowica Wielka, Czrowski – sióło Wołochy, Zaleski – sióło Gnojnica, Liniewski – sióło Debryń, Blisiński – wieś Chocim i Szanicze, Sieniuta Radohoski – sióło Radohoszcz, Siliculian Małuszycy – sióło Dołatycze, Maciej Bogdaszewski – sióło Chodoszy wraz z folwarkiem, Modrzewski – sióło Bylczyn, Zabłocki – sióło Hurkowszczyzna. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 148v, 154, 156, 161v–162, 163v–164, 166–167, 229, 233, 236, 240, 244–245, 247, 250v–251, 253–259, 260v–261, 299v–301, 303v–304, 339, 341v, 343v, 345–351, 352v–353v, 355v, 399, 401v, 403v–406v, 410–410v, 414v, 418v, 420v, 444, 463v, 466, 472–473v, 482, 483, 484.

<sup>263</sup> Sióło Irszyki – Małowiecki i Jurewicz, sióło Hrycowicze – ród Hrycowiczów, sióło Zdanowicze – czterech Zdanowiczów, sióło Mszeniec – sześciu szlachciców z rodu Msznicznych, sióło Ułasionówka rodzina Ułasionów, sióło Berezówka – Kurnikowski, Bełczyński, Berezowski, sióło Tereszki – Iwan i Wasyl Windykowie, sióło Rzeszniówka mała – czterej panowie Rzeszniewscy. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 352v–354, 471v–472v, 473–473v.

mi ziemskimi byli doktorzy<sup>264</sup>, woźni sądowi<sup>265</sup> oraz duchowni, choć w tym przypadku grupa ta miała bardzo zróżnicowaną pozycję<sup>266</sup>.

Odrębną grupą społeczną byli bojarzy (czasem określane jako strzelcy), pancerni<sup>267</sup>. Otrzymywali niewielkie nadania ziemskie, niektórzy posiadali dodatkowo jednego lub kilku poddanych. Zobowiązani byli do dostarczania listów, podwód, służby we dworze, obowiązku towarzyszeniu konno księciu (strzelcy dodatkowo wykorzystywani byli do posługi w lasach). Oczywiście dodatkowo pełnili służbę wojskową. Przykładowo 17 strzelców pancernych z sioła Kikowo wystawiało *koni 14 na expedytią wszelaką, wolni od wszytkiego, nawet i o dziesięciny owczej, za listem Xią Jego Msci Konstantego. Mają poddanych swych ogrodników ośm*<sup>268</sup>. Na tych terenach istniało również osadnictwo tatarskie. W dobrach Aleksandra Ostrońskiego na 17 włókach i 7 niwach ziemi mieszkało 31 rodzin Tatarów połońskich, którzy *Wsiadać powinni na każdą obronę gruntów, zastaw, granic, gdzie im starosta każe. Także i na straż podczas zabiegów tylko zlisty niejeżdzą*<sup>269</sup>. Mieli nawet własnego hetmana, niejakiemu Kasjana. Rzeczywiście oddziały Tatarów wołyńskich pojawiają się w źródłach dotyczących ordynacji i to właśnie w liczbie 30<sup>270</sup>.

Najniżej stojącą w hierarchii społecznej grupą osób zobowiązanych do służby wojskowej byli hajducy. Byli to z reguły chłopci, którzy podobnie jak wybrańcy w starostwach Rzeczypospolitej zobowiązani byli do osobistej wyprawy wojennej<sup>271</sup>. W odróżnieniu jednak od dóbr królewskich, pozostali mieszkańcy wsi nie wspomagali ich w tych powinnościach (*ci hajducy nic nie*

<sup>264</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 259v, 467.

<sup>265</sup> Niektórzy z woźnych mieli nadane całe sioła, jak Kłodziński gospodarujący w Hłazowie znajdującej się w puszczy Aleksandryjskiej. Inny woźny osadzony był na trzech włókach w Surażu Starym. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 167 v, 276.

<sup>266</sup> Największymi ziemiami dysponowały monasterium oraz pleban rowieński (sioło Tytkowicze i znajdujący się tam folwark) i połoński (sioło Bartniki). Najczęściej jednak duchowni różnych wyznań (był wśród nich jeden mułła) posiadali drobne uposażenie od pół do dwóch włók ziemi. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 168, 186v, 382, 397.

<sup>267</sup> Zob. I. Rychlikowa, op. cit., s. 412–421.

<sup>268</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 333. Zob. również: *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 159v, 168, 209v–210, 213, 217v, 222, 226v–227, 279, 325v–326, 330v, 331v, 334, 338, 352–352v, 355v.

<sup>269</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 381v–382.

<sup>270</sup> W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1976, s. 62. O zwyczajach i specyfice tej grupy społecznej interesujące uwagi prezentuje S. Pekalides, *De bello Ostrogiano ad Piantkos cum Nissoiis Libri IV*, Kraków 1600, ks. II, w. 257–283.

<sup>271</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 103, 107v, 109, 116, 118, 119v, 124v, 133v, 136v, 138, 170, 206v–207, 210, 213, 216, 218v, 221v, 223, 225, 227v, 241v, 338.

dają ale służą kiedy każą)<sup>272</sup>. Przeciętnie otrzymywali oni 1 włókę gruntu ornego, ale czasem dodawano 1 niwę lub 1 rezę, co prawdopodobnie było uzależnione od jakości ziemi i możliwości gospodarowania na tych terenach<sup>273</sup>. Widoczne było zjawisko wykupywania przez hajduków ziemi od chłopów. Zgodnie jednak z polityką rodu Ostrogskich: *W tych majątnościach wszystkich są bojarowie i hajdacy i służkowie, który mają to sobie za krzywdę, że który więcej ma nad wł[ó]kę to na nich włożono płacić, a z wł[ó]ki służyć, a za sławnej pamięci księżęcia starego ile miele wł[ó]k to z nich słurowali, a nie płacili i teraz za księżęcia Janusza włożono to w inwentarz Panu Czołhańskiemu że z wł[ó]ki jednej służyć a co więcej nad wł[ó]kę ma rolej to z niej płacić, co do decissiej Ich Mci to się zostawuje*<sup>274</sup>. W konsekwencji zobowiązania hajduków były nieproporcjonalne do ich wynagrodzenia. Dlatego widoczna jest niechęć do przejmowania tych obciążeń, a nawet rezygnacja ze służby. Przykładowo *Kasper Liach na włóce wolen teraz, ale że służyć nie chce z tego kiedy kto inszy ją weźmie rocznie płacić z niej będą po zł. 8*<sup>275</sup>. Szczególnie zjawisko to musiało być widoczne w Ordynacji Ostrogskiej po 1618 r., kiedy to hajdacy musieli wyprawiać się do obozu kwarcianego. Dodatkowo część ziemi była w posiadaniu rodzin, które nie miały męskich potomków lub męczczyźni nie służyli ze względu na wiek<sup>276</sup>.

W dobrach istniała również niewielka grupa osób określanych jako „Kozacy”, którym nadawano niewielkie dobra ziemskie z obowiązkiem *obozowej służby*<sup>277</sup>.

Niestety w inwentarzu z 1620 r. nie zawsze dookreślano powinności wojskowe. Były one każdorazowo uzależnione od liczby poddanych (gospodarstw) oraz wielkości i stopnia zagospodarowania ziemi. Po najazdach tatarskich rewizorowie mogli zmniejszać (i zmniejszali) powinności. Na przykład Bartosz Biechowski (dla sioła Horodyszczce) *osadzał ojciec jego koni 4, a teraz dla spustoszenia koni 3*, w siole Irszyki zmniejszono powinność z 6 do 3 koni<sup>278</sup>. Generalnie powinności wojskowe były dużo wyższe niż służba ziemska hospodarska. Według recesu grodzieńskiego z 1568 r. z 10 włók pomorgowanych należało wystawić jednego zbrojnego,

<sup>272</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 116.

<sup>273</sup> W obrębie tej grupy nieco lepszą sytuację miało 11 hajduków z sioła w Płużnem. Jedenaście rodzin chłopskich „przydano hajdukom i mieszkają za nimi w swoich chatach. Ci nic nie robią ani posługi żadnej nie dawają do dworu”. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 210.

<sup>274</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 98.

<sup>275</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 170.

<sup>276</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 124v.

<sup>277</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 263v.

<sup>278</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 470, 473.

a z Wołynia jeden żołnierz wystawiany był z 20 dymów<sup>279</sup>. Tymczasem *Pan Chrzanowski (...)* osadza koni po usarsku 2 z sióła Jaremicze, w którym było 16 chłopów, w sióle Irszyki z 12 rodzin chłopskich wystawiano trzy konie po husarsku, z Chyżnik dwa konie po husarsku wystawiano z majątności, w której było dwóch chłopów posiadających konia i trzech bez zwierzęcia pociągowego, a z sióła Maliszówka 1 konia po petyhorsku, gdzie było zaledwie 5 chłopów. Przykłady można by mnożyć<sup>280</sup>. Odnotować należy skrajne sytuacje: Matiasz Petyhorec zobowiązany był do wystawienia 4 pancernych w związku z posiadaniem sióła Makarzynce, które nie miało ani jednego poddanego, *jedno sam w chałupie siedzi*. W Hrycowiczach mieszkało dwóch braci Hrycowiczów, którzy *ni mają żadnego poddanego, sami swem pługiem orzą, osadzają jednego konia z tego po strzelecku*, a w Zdanowiczach czterech braci, nie mając poddanych, również wystawiało jednego konia po petyhorsku<sup>281</sup>. Z powyższego zestawienia wynika, że nie było znormalizowanego obciążenia i wynikało z wielu czynników, jak obszar nadanej ziemi, liczba poddanych, rodzaj gleby, zamożność okolicy, zagrożenie najazdami tatarskimi itp. Interesujące, iż czasem szlachta zależna nie była w stanie powiedzieć, w jakim wymiarze ma służyć, co uczynił m.in. Sokołowski zamieszkujący sióło Rzeszniówka<sup>282</sup>.

Z zachowanego w  $\frac{2}{3}$  inwentarza dóbr po Aleksandrze Ostrogskim jedną lub kilka wsi miało 60 rodzin szlacheckich oraz istniało 8 wsi należących do kilku właścicieli. Jeżeli przyjmiemy, iż przeciętnie z sióła wystawiano 4 konie, otrzymujemy 272 jeźdźców<sup>283</sup>, a uwzględniając niekompletność źródła, powinno być ich ponad 400. Dodatkowo ok. 100 osób było zobowiązanych do osobistej służby wojskowej jako bojarzy pancerni i Tatarzy. Ustalenie liczby hajduków przy pomocy inwentarza jest niezwykle ryzykowne (trudność wynika przede wszystkim z niejednoznacznie odnotowanych powinności mieszczan). Niewątpliwie do służby pieszej zobowiązanych było 171 żołnierzy, niewykluczone jednak, iż niektóre kategorie strzelców i bojarów były również do niej zobowiązane. Kompensując niekompletność źródła,

<sup>279</sup> *Pomniki Prawa Litewskiego z XVI wieku*, t. I: *Statut litewski drugiej redakcji (1566)*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1900, s. 346.

<sup>280</sup> Pan Brudziowski z sióła Świacie, w którym znajdowało się 8 chłopów, zobowiązany był do wystawienia 2 koni po petyhorsku, a z sióła Wołochy, w którym jest 10 rodzin chłopskich, pan Czrowski osadzał 2 konie po husarsku. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 166–167, 472–473.

<sup>281</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 352v–353.

<sup>282</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 473v.

<sup>283</sup> Jest to oczywiście wartość minimalna, nie uwzględniłem bowiem sytuacji, w której szlachcic był właścicielem kilku wsi.

powinno być ich około 250. W sumie otrzymujemy 750 żołnierzy, przy czym są to szacunki bardzo ostrożne.

W XVII stuleciu, kiedy obowiązek wystawiania określonej wielkości pocztów pańskich nie był już przestrzegany, ziemian zależnych zaczęto wykorzystywać podczas organizowanych przez sejmiki wojsk powiatowych. Opis procederu przedstawiał Karol Karlik Bogusławowi Radziwiłłowi: *Ja rozumiem żeby to lepiej było abyś WKsMśc ziemianom birżańskim, wiżuńskim, świadoskim i solskim i Tatarom z ziemian rozkazać raczył aby wsiadali na koń pod tęż chorągiew* [powiatową – K.Ł.]. Dzięki czemu podatek lokalny uchwalony na potrzeby zaciągu mógł zostać wykorzystany na prywatne potrzeby magnata<sup>284</sup>. Powyższy przekaz źródłowy świadczy o tym, że wraz ze zmianą sytuacji prawnej, ekonomicznej i społecznej szukano innych korzyści z utrzymywania ziemian zależnych, wydaje się jednak, iż ogólny bilans na przestrzeni XVI i XVII stulecia był niekorzystny dla magnatów przekazujących dobra szlachcie z obowiązkiem uczestnictwa w wyprawach wojennych<sup>285</sup>.

Powyższe spostrzeżenie jest widoczne, jeśli zestawimy ogromny potencjał wojskowy oparty na służbie lennej w dobrach rodu Ostrogskich z możliwościami magnatów z WKsL. O ile na Wołyniu konieczność zapewnienia obrony przed ciągłymi najazdami Tatarów powodowała rozbudowę struktur nawet w XVII stuleciu, to na Litwie zjawisko takie nie występuje, w wyniku czego możliwości największych rodów litewskich jawią się niezwykle skromnie w porównaniu z potencjałem powołanej w 1609 r. ordynacji. Badania Henryka Wisnera wskazały, iż w dobrach birżańskiej linii Radziwiłłów oprócz wolnych ziemian (*ziemianie księcia JM wolni*) byli również zobowiązani do służby wojennej (*ziemianie księcia JM konii*) i do płacenia czynszu (*ziemianie księcia JM czynszowi*). W skład tej grupy wchodziłi: szlachta, bojarzy i Tatarzy. Trzy spisy z lat 20. i 30. XVII w. jednoznacznie wskazują, iż była to grupa zobowiązana do wystawienia 30–33 koni<sup>286</sup>. Pier-

<sup>284</sup> K. Karlik do B. Radziwiłła, Birże 29 VIII 1664, LMAB, f. 31–951, s. [1–2]: „Zaczym aby się te kilka tysięcy miały dać do Powiatu na zaciąg i rotmistrzom powiatowym na kuchnię, tedy to lepiej obrócić na swój jaki pożytek, a pp. ziemianie jako powinni służbę wojenną z folwarków swoich odprawować, tak i teraz swym kosztem musieliby jachać, chociaż niektórzy barzo podupadli”. Por. tenże do tegoż, Birże 17 IX 1664, LMAB, F. 31–952, s. [1]; tenże do tegoż, Birże 1 VIII 1665, LMAB, F. 31–964, s. [1]; tenże do tegoż, Birże 5 VII 1663, BPANiPAU, 4011, k. 84–84v.

<sup>285</sup> Interesujące spostrzeżenie formułuje A. Rachuba, op. cit., s. 396: „Zdaje się, że te kategorie wojska [formowane z ziemian zależnych – K.Ł.] magnaci szczególnie chętnie wykorzystywali w drugiej połowie XVII w., gdy utrzymywanie oddziałów nadwornych było coraz kosztowniejsze”.

<sup>286</sup> H. Wisner, *Krzysztof Radziwiłł*, s. 234. Bazę źródłową można uzupełnić o informację przekazaną Krzysztofowi Radziwiłłowi przez Krzysztofa Arciszewskiego o zorganizowaniu



wotnie w dobrach birżańskich nie było nawet hajduków zobowiązanych do służby pieszej. Zmiana nastąpiła dopiero w 1615 r., kiedy to Krzysztof Radziwiłł wprowadził w swoich dobrach służbę wybraniecką wzorowaną na systemie państwowym. W księstwie słuckim wybrańcy (w 1622 r. ok. 100) otrzymywali po pół włóki ziemi, a biorąc pod uwagę małe zagrożenie najazdami, w konsekwencji realnie mniejsze obciążenie wojskowe, nadania wydają się odpowiednie<sup>287</sup>.

Ziemiańscy zaleźni w dobrach magnackich pojawili się nie tylko w wyniku nadań. Stosunkowo często bojarzy sami podejmowali decyzję o przejściu pod zwierzchność możnego sąsiada. Zjawisko to było szczególnie silne do lat 60. XVI w., kiedy to niemal co roku szlachta musiała zbierać się na popolitym ruszeniu. W konsekwencji szlachta, nie mogąc podołać obciążeniom, oddawała się pod opiekę panom<sup>288</sup>. Klasyczny przykład miał miejsce w 1514 r., kiedy to Olbracht Gasztołd wykupił od trzech bojarów ziemię za 30 kop groszy. Następnie wystąpił do wielkiego księcia z prośbą o zamianę powinności wojskowej. Zapewniał, iż bojarzy nie mają na własność ziemi gospodarskiej, dlatego żądał nałożenia na nich obowiązku służby wojskowej wobec ich nowego pana feudalnego. Co interesujące, sami zainteresowani potwierdzili, iż chcą wejść w nową zależność, w konsekwencji władca zgodził się, aby obowiązek feudalny wobec Gasztołda spoczywał na bojarach do czasu spłaty przez nich 30 kop groszy<sup>289</sup>. Spłata długu nie oznaczała jednak likwidacji zależności, o czym przekonali się bojarzy upiccy Marcin i Januszko Radiwilowiczowie, którzy oddali swoje dobra Lewonowi zamieszkałemu w powiecie wileńskim. Otrzymali oni 12 kop groszy, w zamian za co mieli służyć konno oraz płacić kopę groszy rocznie. Spór prawny pomiędzy stronami rozstrzygnął sąd gospodarski 12 listopada 1540 r. Bojarzy żądali zniesienia zależności feudalnej z uwagi na wypłacenie ustalonej sumy pieniędzy. Na

---

chorągwi kozaków dwornych składających się z 14 towarzyszy, 16 pocztowych i rotmistrza. K. Arciszewski do K. Radziwiłła, Zabłudów 13 II 1623, PHB, АД, 115, k. 109. A. Rachuba, op. cit., s. 396, ocenia, iż Krzysztof II Radziwiłł ze służby ziemskiej opartej na swych dobrach mógł wystawić do 1500 osób. Jest to chyba ocena zawyżona, skoro Bogusław Radziwiłł na terenie większego majątku był w stanie zorganizować do 90 wybrańców, a rejestr wszystkich ziemian Krzysztofa Radziwiłła wskazuje, iż maksymalnie zobowiązani oni byli do wystawienia 114 koni. LVIA, f. 1280, nr 2057, k. 59–60, 65–67; B. Radziwiłł, *Informacja domowa i polityczna*, [w:] W. Syrokomla, *Przyczynki do historii domowej w Polsce*, Wilno 1858, s. 52–53.

<sup>287</sup> H. Wisner, *Krzysztof Radziwiłł*, s. 234–235. W 2 poł. XVII w. wybrańcom za służbę przysługiwał materiał na mundur. B. Radziwiłł, op. cit., s. 53.

<sup>288</sup> Proces ten widoczny był już w XV stuleciu. W. Kamieniecki, *Spółeczeństwo litewskie w XV wieku*, Warszawa 1947, s. 93.

<sup>289</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9*, parengė K. Pietkiewicz, Vilnius 2003, dok. 166, s. 150–151.

mocy dekretu potwierdzono jednak istnienie zależności, z której mogli się wykupić dodatkową kwotą 24 kop groszy. Wynikało to z faktu, iż były okresy, w których nie wypełniali oni swych powinności<sup>290</sup>. Podobne spory zdarzały się stosunkowo często, a były rozstrzygane przez wielkiego księcia<sup>291</sup>.

Przeciwko praktykom narzucania zwierzchności lennej wystąpił m.in. sejm wileński w 1563 r., kiedy to podjęto decyzję o spisaniu wszystkich, którzy z nieruchomościami oddawali się możnowładztwu, aby uniknąć służby ziemskiej<sup>292</sup>. Problem był stosunkowo duży, oficjalnie bowiem w 1567 r. z powiatu grodzieńskiego służba na zasadach lennych lub opartych na zaciągach pieniężnych u możnowładztwa spowodowała wystawienie 17 zastępstw na 622 poczty szlacheckie<sup>293</sup>. Należy pamiętać, iż w większości przypadków szlachta, oddając się w zależność lenną, nie posiadała ziem na prawie rycerskim, tym samym jej obowiązek służby wojskowej formalnie nie istniał, nie został więc odnotowany. Tendencja ta była niekorzystna zarówno dla szlachty i całego stanu, jak i dla wielkiego księcia, stąd zgodna postawa podczas obrad sejmu 1563 r. Jednakże już wcześniej w wyrokach gospodarskich wielki książę sprzeciwiał się praktykom narzucania siłą zależności lennej<sup>294</sup>.

<sup>290</sup> *Lietuvos Metrika (1540–1541): 10-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, S. Viskantaitė–Saviščeviene, Vilnius 2003, dok. 28, s. 32–33.

<sup>291</sup> Dekret pomiędzy ludźmi lepuńskimi a panią Kuncewiczową, Wilno XII 1534, [w:] *Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylą knyga*, parengė I. Valikonytė, S. Lazutka, Vilnius 1999, dok. 343, s. 160–161.

<sup>292</sup> „А за тымъ, што ся дотычетъ шляхты, о которыхъ ведали есте зменку, же ся поддали паномъ з ымен[ь]ями своими для обороны, абы тыхъ всихъ хоружи, кождый въ повете своемъ пописавши, справедливо и подъ присегою своею его кр[олевской] милости и тежъ речи посполитой оповедали. На то его кр[олевская] милость позволяти рачить и казалъ г[оспода]рѣ его милость вамъ поведити, же не одно тыхъ шляхтичовъ, которіе з ымен[ь]и своими паномъ, але тежъ и хто з нихъ будетъ земляномъ – шляхте з ымен[ь]и своими поддались, абы хоружше, з особна кождый у хоружестве своемъ, таковыхъ, меновите списавши, подъ присегою своею справедливе, ничего не укрываючи, господару королю его милости оповедали и безомешканую справу и ведомость о томъ дали. А его кролевская] м[и]л[ость] таковыхъ всихъ шляхтичовъ зъ ихъ именьями до поветовъ, где они и первой были, казати привернута рачить”. *Русская историческая библиотека*, Т. XXX: *Литовская метрика*, Отд. 1–2, Ч. 3: *Книги публичныхъ дел*, Т. I, ред. И. И. Лаппо, Юрьев 1914, s. 321.

<sup>293</sup> А. Янушкевич, *Харугва Гарадзенскага павету ў паспалітым рушэнні ВКЛ 1567 г. Паспалітае рушэнне, сабранае ў ВКЛ у 1567 г.*, [w:] *Гарадзенскі налімпсест XII–XX стст. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі Горадня, 7 лістапада 2008 г.*, Горадня–Беласток 2008, s. 18, 26–27.

<sup>294</sup> Zob. wyrok w sprawie pomiędzy Iwanem Ljadskim a Stremboszem i Mackowiczem, Kraków 8 III 1541, [w:] *Lietuvos Metrika (1540–1541)*, dok. 235, s. 146–147. Inna sprawa dotyczyła podjętej przez Aleksandra Chodkiewicza próby wykupu od bojarów ziemi wraz z ich obowiązkami wojskowymi. Co interesujące, władca zgodził się jedynie na zakup ziemi,

Poza Ordynacją Ostrogską (o czym szerzej niżej) nadania ziemskie nie musiały mieć charakteru dziedzicznego ani nawet dożywotniego<sup>295</sup>. Były one regulowane w indywidualnych dokumentach nadających ziemię przez magnatów<sup>296</sup>. Dokładne dane posiadamy z inwentarza dóbr (sąsiadujących z ordynacją) po Aleksandrze Ostrogskim wykonanego w 1620 r. W dokumentach fundacyjnych odnotowywano, że pan feudalny *dawa te wsi na służbę do woli i łaski swej*<sup>297</sup>. Potwierdzenie nadań następowało również w momencie zmiany właściciela dóbr. Niejaki Zabłocki, prezentując rewizorom prawa do sioła Hurkowszczyzny, ukazał dokument z 1 sierpnia 1602 r. Aleksandra Ostrogskiego potwierdzony w Jarosławiu 6 listopada 1619 r. przez Annę Ostrogską z Kostków, gdzie nadania *approbują i dożywocie dawają z kondycją służby*<sup>298</sup>. Tenże pokazał również prawa do sioła Wyłuski, część nieruchomości otrzymał od *Konstantego Ostrogskiego* [Jarosław 28 IV 1616] *po dwu Bojarach Satinie i Wasilu Wyłuskich, druga Ks JeMści Hanusza* [Zwiahel 6 I 1619], *po trzecim tamże w Wyłuszkach przewwiskiem Stawskiem obie daniny z condytią służby*<sup>299</sup>. Często pojawia się informacja o posiadaniu dóbr po poprzedniku. Tak niejaki Starzycki trzymał sioło po Stanisławie Petyhorcu, Chrzanowski po *panu Krasowskim zmarłym*, Sokołowski po Czerkasie, z kolei Małowiecki dzierżył ziemię po Małuszyckim. Zastanawiające, iż Jurewicz otrzymał część sioła Irszyki po Hieczynie *co go Tatarowie wzięli*. Tym samym niewola mogła prowadzić do odebrania nadania rodzinie i przekazania go innym zainteresowanym<sup>300</sup>. W rzeczywistości wola suwe-

nie zaś na zależność lenną („доздолить в них купити ему отчизну их, а не выслугу”). *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529). Užrašymų knyga 14*, parengė L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2008, dok. 736 (Kraków 2 V 1525), s. 303.

<sup>295</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 48, twierdził, iż najlepiej nadawać ziemię na czas określony (2-letni) z możliwością przedłużenia dzierżenia ziemi.

<sup>296</sup> Przykładowo: PHB, АД, 242, nr 1, s. [1–3]: znajdują się tam dwa dokumenty nadające ziemię dla cyrulika Dawida Metelewicza (Wilno 5 V 1616) oraz Barbary Rogowskiej (Świętojezierz 18 VII 1600). Zob. PHB, АД, 242, nr 36, s. 1; *Biržų dvaro teismo knygos, 1620–1745*, parengė V. Raudeliūnas, R. Firkovičius, Vilnius 1982, dok. 42, s. 154–155.

<sup>297</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 348v–349v.

<sup>298</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 348.

<sup>299</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 347. Por. ibidem, k. 250.

<sup>300</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 256, 472, 473–473v. W Rzeczypospolitej nie uregulowana została kwestia uznania za zmarłego po wzięciu do niewoli tatarskiej. Dlatego często pod nieobecność szlachcica następowało przejście gruntów, a powrót z jasyru rozpoczynał proces o odzyskanie utraconych dóbr. Przykładowo w I 1555 r. Zygmunt August nakazał staroście brasławskiemu Boguszowi Koreckiemu oddanie ziem Romanowi Iwanowiczowi Krasnosielskiemu. *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 43 (1523–1560). Кніга запісаў 43 (Копія каніца XVI ст.)*, падрыхт. В.С. Мянжынскі, Мінск 2003, dok. 2, s. 46–47. Władze kościelne upoważniały nawet duchownych do udzielania powtórnych ślubów

rena była jeszcze szersza i nie ograniczała się do podejmowania decyzji co do dalszych losów nieruchomości po śmierci lub nieobecności ziemianina w dobrach. Rewizorowe w niektórych przypadkach wnioskowali o przejęcie osady i to nawet wtedy, gdy właściciele posiadali oryginał dokumentu. Przykładowo stwierdzono, iż *Wolka na złem miejscu jest, tam gdzie żołnierz zwykł stawać i stąd zepsowanie puszcze ostrozkiej, która jest i bez tego naruszona następuje, nie widzimy być potrzebnej osady na tym miejscu*<sup>301</sup>. Odebranie ziemi wiązało się jednak z nadaniem jej w innym miejscu posiadłości. Rodzina Ułasionów otrzymała ziemię (do zagospodarowania) *za to im wzięto pod Ostrogiem sioło*<sup>302</sup>.

Nadając niezagospodarowane ziemie z powinnością służby wojskowej niekiedy uprawniano do kilku lat wolnizny. W Nowej Osadzie Komorowskiej było to 10 lat, a w Ułasionówce – sześć<sup>303</sup>. Zwolnienie mogło nastąpić po najeździe tatarskim, który dokonał spustoszenia dóbr. Takie otrzymała na 5 lat od Konstantego Ostrońskiego w 1617 r. rodzina Stołbów<sup>304</sup>. Analogiczna sytuacja miała miejsce w Ordynacji Ostrońskiej. Przykładowo w Ćmielowie w 1621 r. opiekunowie małoletniego Franciszka nadali liczne dobra szlachcie, jednocześnie zwalniając z osobistej służby ordynackiej (ale nie publicznej wyprawy) oraz uwalniając z wypraw wojskowych dobra spustoszone przez Tatarów<sup>305</sup>.

Reguły dyscyplinarne wobec znajdujących się w zależności lennei ludzi zostały opisane w *Statutach litewskich*. W ostatniej, trzeciej redakcji z 1588 r. również przewidziano możliwość osądzenia „sług” przez panów feudalnych. Wobec mieszczan, chłopów i bojarów zależnych ich sąd był prawomocny, natomiast wielki książę zapewniał sobie wymiar sprawiedliwości w sprawach o pocziwość, w których oskarżonym był szlachcic. W odniesieniu do najpoważniejszych przestępstw kryminalnych o *złodziejstwa, zaboystwa, gwałtu, y innych występku temu podobnych* powinny być one osądzone przez pana, który dobrać powinien do rady *szlachtę ludzi dobrych*. Sąd taki mógł nawet skazywać przestępców na śmierć, jed-

osobom, którym mąż lub żona zostali wzięci w jasyr. F. Kotula, *Warownie chłopskie XVII w. w ziemi przemyskiej i sanockiej*, SMHW 8 (1962), 1, s. 75-76.

<sup>301</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 250. Analogiczne działania rewizorów w dobrach Raziwiłłów birżańskich (Birże 22 X 1636): PHБ, АД, 242, nr 83a, s. 1.

<sup>302</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 354.

<sup>303</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 250, 354.

<sup>304</sup> *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 302. Szlachta zależna płaciła również daninę dla seniora, z czego była czasem zwalniana po spustoszeniach dokonanych przez Tatarów. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 472v.

<sup>305</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

nakże z możliwością apelacji. Pan mógł przeprowadzić natychmiastową egzekucję, jeżeli wyrok nie dotyczył kary śmierci, grzywny lub siedzenia w więzy<sup>306</sup>.

Również w praktyce możliwość karania wasali była bardzo duża, sądominálny mógł nawet wydać wyrok śmierci wobec szlachty zależnej<sup>307</sup>. W dobrach Radziwiłłów z linii birżańskiej ziemianie odpowiadali przed sądami zamkowym, gubernatorem lub starostą<sup>308</sup>. Przekazy źródłowe wskazują jednak, że bardzo rzadko chciano stosować najwyższy wymiar kary. Do wyjątków należy sytuacja z 1627 r. dotycząca morderstwa. Otóż jak donosił Krzysztofowi Radziwiłłowi Jan Swołyński, wasal księcia z powiatu upickiego, który zobowiązany był do wystawienia dwóch koni po kozacku, został zabity w folwarku. Obawiając się zastosowania kary śmierci, sprawcy czynu, będący sługami denata, puciekali. Inkwizycja wykazała, iż czeladź dopuściła się czynu z namowy pasierba denata. Hipotetycznie motywem mogła być chęć przejęcia majątku, niestety bliższych informacji o dalszych losach oskarżonych nie posiadamy<sup>309</sup>.

Bardzo surową karą było odebranie ziemi wasalowi, co przede wszystkim stosowano wobec dezertarów lub osób nie wypełniających powinności wojennych<sup>310</sup>. Zdarzały się również konfiskaty wiążące się z notorycznym łamaniem prawa<sup>311</sup>. Magnaci starali się w pierwszej kolejności informować, potem upominać, na końcu grozić swoim wasalom. Przykład takiego działania obserwujemy u Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, który w 1601 r. w liście skierowanym indywidualnie do dezertarów ostrzegał: **wiedz, że cię nie za służbę ale za żołnierza swego będziem mieli i cierpieć cię na naszym gruncie nie będziem, gdyż wolałbych kata chować aniż tak złego niecnotliwego służę**. Hetman dodawał, że dalszy upór doprowadzi do tego, że to w smak nie pójdzie jako się z tobą objeść muszę, tak jako tego do śmierci będziesz żałował

<sup>306</sup> Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilno 1698, rodz. III, art. 11, s. 73–74.

<sup>307</sup> Wobec szlachty zależnej Krzysztof Radziwiłł był władny nawet regulować kwestie związane z religijnością. Szlachcie lenne ułokowanej na Nowelszczyźnie i Siebieszczyźnie hetman nadał 10 X 1635 r. wolność religijną. PHБ, АД, 115, k. 259.

<sup>308</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 49; *Birżų dvaro teismo knygos*, s. 153–158.

<sup>309</sup> J. Swołyński do K. Radziwiłła, Wilno 18 VII 1627, AGAD, AR, V, 15517, s. 76.

<sup>310</sup> Przykładowo z niedatowanego rejestru kozaków nadwornych Krzysztofa Radziwiłła (lata 20. XVII w.) na 16 osób zdezerterowało czterech: Proszczycki, Żydowicz, Wąsowicz, Bro[a]nowicki. LVIA, f. 1280, nr 2057, k. 46; U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004, s. 305–306.

<sup>311</sup> Przykładowo we włości orlańskiej Bogusław Radziwiłł pozbawił ziemi wdowę Jądwigę Radziszewską i jej trzech synów (Stanisława, Andrzeja i Michała) za liczne dokonane przestępstwa, m.in. „zranienie mies[z]c[z]anina, zgwałcenie mężatki, ucięcie siekierom warkocza dziewce”. HГAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 643.

[podkreślenie – K.Ł.]<sup>312</sup>. Kolejnym krokiem była realizacja zapowiadanych sankcji. Przykładem może być sytuacja z roku 1627. Wówczas, wobec grozy najazdu szwedzkiego, ziemianie Radziwiłła zdezerterowali, a część opuściła wojsko wobec upływu ćwierci. Dowódca Birż zwrócił się do Krzysztofa Radziwiłła: *proszę, aby tym złym a zapamiętałym ludziom, którzy niepomnie na żadną rzecz, a zwłaszcza tych którzy najpierwej odjachali i drugim pobudką byli do złego, było karanie. Jakoż i rejestrzyk tych buntowników WKsM posyłam*. Miesiąc później Krzysztof Skrobowicz zapowiada, iż przestępstwa dezercji ziemianom książęcym nie przepuści, zastosuje wobec nich tymczasowe aresztowanie, a ich rejestr przekaże Radziwiłłowi do dalszej decyzji<sup>313</sup>.

Odebranie ziemi lub przekazanie jej komuś innemu następowało na podstawie oświadczenia woli pana feudalnego i zasadniczo nie podlegało kontroli przez państwowy aparat biurokratyczny lub sądowy. Opór w dobrowolnym przekazaniu ziemi wiązał się z możliwością nałożenia kar pieniężnych na szlachtę zależną. Przykład takiego działania znany z zachowanego w oryginale listu Albrychta Władysława Radziwiłła z 1620 r. W dokumencie tym, z własnoręcznym podpisem i przyłożoną pieczęcią rodową, Radziwiłł nakazuje *ziemianom moim Czarnawczyckiemu, Radeckiemu i Fiedorowi Kaczanowskiemu (...)* *żebyście grunty te puścili ze wszystkim jako się w sobie mają, z gajami, zaroślami, łąkami, Łukaszowi Skołydyckiemu i żenie jego, które mają nadane z łaski mojej*. Stolnik WKsL grozi, iż wszelkie działania utrudniające, przede wszystkim zaś próby pustoszenia majątności, wiązać się będą z *winą kop dziesiaci do skarbu mego*<sup>314</sup>. Częściej jednak niedopełnienie powinności wojskowych z dóbr lennych wiązało się – wzorem rozwiązań stosowanych w WKsL przed 1569 r. – z nałożeniem kary pieniężnej zwanej *pokońszczyzną*. Poświadcza to sprawa rycerzy zobowiązanych do służby Janowi Stanisławowi Sapiesze w 1626 r. Według relacji: *Ziemianie lachowiccy, którzy powinności swej zaniechali i dwóch koni na wojenną posługę WM swemu mściwemu Panu niestawili, dla czego rumacia i była się odbierać, zaczym dopiro uznali błąd swój i do pokory się mają. Otrzymaaniem łaski i miłosierdzia WM swego Mściwego pana prosząc i sprawę o sobie dając, jakoż pewienem ze ją wm mój Mściwy Pan onym pokazać będziesz raczył, zganiwszy im to, aby się tego drugi raz nie ważyli. A wszakże tak by ich do mnie odesłać, aby pokońsz[zc]zynę zapłacili, tak jako się z nimi porachują i jako jeden ziemianin Cimkowski zostawszy doma prze podeszłe lata, dał na koń jeden na półtroku*

<sup>312</sup> Dwa dokumenty wydał Krzysztof Radziwiłł „Piorun” 13 i 14 VII 1601 r. w obozie pod Kokenhauzen. PHB, AД, 321/1, nr 122, s. 1.

<sup>313</sup> K. Skrobowicz do K. Radziwiłła, Birże 1 I 1627, AGAD, AR, V, sygn. 14507, s. 73; K. Skorobowicz do K. Radziwiłła, Birże 4 III 1627, AGAD, AR, V, 14507, s. 75.

<sup>314</sup> *Uniwersał Albrychta Władysława Radziwiłła do ziemian*, Szereszów 27 V 1620, ЛНБ, f. 5, op. 2, 1294, s. [1].

R 60<sup>315</sup>. Kary pieniężne były najłatwiejszym, przy tym przynoszącym relatywne korzyści magnatom, dlatego wobec wasali były one stosowane najczęściej.

Regułą była służba osobista, czasem jednakże dopuszczano możliwość wystawienia zachodźcy – czego przykładem jest uniwersał Krzysztofa Radziwiłła zwołujący w 1635 r. zależną szlachtę z księstwa siebieskiego i newelskiego, w którym pozwolono na zastępstwa *dobrą czeladzią*<sup>316</sup>. Służba była nieodpłatna, należało jednakże mianować lub wynająć rotmistrza dla tak sformowanej rotty (w 1623 r. 14 towarzyszy, 16 pocztowych i dowódca)<sup>317</sup>. W 1664 r. nastąpił spór pomiędzy Karolem Karlikiem a ziemianinem Bogusława Radziwiłła Janem Wechmannem, który dużo mówi o funkcjonowaniu rotmistrzostwa chorągwi ziemian Radziwiłła w 1 poł. XVII w. Wówczas Wechmannowi powierzono urząd rotmistrza, którego nie chciał się podjąć. Swą decyzję argumentował po pierwsze podeszłym wiekiem, po drugie brakiem wynagrodzenia. Wskazywał przy tym na zwyczaj ukształtowany przez Krzysztofa Radziwiłła, który mianując go dowódcą wojsk prywatnych, nadawał mu zawsze żołd oraz przeznaczał pieniądze na kuchenne jako rotmistrzowi. Karlik nie zgodził się z tą argumentacją, wskazując, iż działalność hetmana wielkiego litewskiego nie miała charakteru przywileju, lecz wynikała z jego wielkoduszności<sup>318</sup>. Argumentacja Karola Karlika wydaje się wątpliwa i związana jest raczej z katastrofalnym stanem dóbr Bogusława Radziwiłła oraz brakiem pieniędzy<sup>319</sup>. Należy odnotować, iż chorągwie ziemian, jeżeli były powoływane w celach reprezentacyjnych, musiały być zaopatrzone w barwę, co nierzadko wymagało ogromnych nakładów finansowych<sup>320</sup>.

Szlachta i inne kategorie osób zobowiązane do służby wojskowej u swego seniora z tytułu posiadania ziemi zwoływane były uniwersałem lub bezpośrednio adresowanym do zainteresowanych listem. Typowy przykład dokumentacji dotyczącej mobilizacji ziemian zależnych pod broń zachowała się z dóbr Radziwiłłów birżańskich. Krzysztof Radziwiłł „Piorun” wydawał z podpisem i własną pieczęcią rozkaz stawienia się na wyznaczony czas i miejsce swoim wasalom. Informował o potencjalnej długości służby

<sup>315</sup> M. Chocimowski do J. St. Sapiehy, 20 II 1626, ЛНБ, ф. 103, тека 5, nr 605, k. 154.

<sup>316</sup> Uniwersał Krzysztofa Radziwiłła, Wilno 30 VII 1635, РНБ, АД, 115, k. 269; Uniwersał Krzysztofa Radziwiłła, Wilno 13 IV 1635, АД, 115, k. 267; por. A. Rachuba, op. cit., s. 395.

<sup>317</sup> K. Radziwiłł do K. Arciszewskiego, Zabłudów 13 II 1623, РНБ, АД, 115, k. 109.

<sup>318</sup> K. Karlik do B. Radziwiłła, Birże 29 VIII 1664, LMAB, F. 31–951, s. [1–2]. Jan Wechmann został rotmistrzem również w 1668 r. *Birżų dvaro teismo knygos*, s. 157.

<sup>319</sup> Sam Bogusław Radziwiłł uważał, że lepiej, aby dowódcy ziemi otrzymywali żołd. B. Radziwiłł, op. cit., s. 44–45.

<sup>320</sup> Na 31 żołnierzy hetman musiał wygospodarować 1000 złotych na ubiór. K. Radziwiłł do K. Arciszewskiego, Zabłudów 13 II 1623, РНБ, АД, 115, k. 109.

i określał, jak powinien wyglądać poczet. Na przykład w 1600 r. nakazano, *abyś na kotczym, a koń tylko powodny pod się mając z domu się wybrawszy zajachał nam drogę*, przy tym hetman zapewniał, iż służba będzie krótka, odpowiadająca przejazdowi z Orli do Brześcia Litewskiego, *gdzie z kil[k] a dni tylko przy nas zmieszawszy nazad się do domu wrócić będziesz mógł*<sup>321</sup>. Z kolei jego syn w latach 20. XVII w. (prawdopodobnie w 1626 r.) ogłaszał uniwersał *ziemianom moim [...] tak na konnej służbie jako i na końszczyźnie siedzącym*, aby na dzień 3 września stawili się i popisali się pod Wiażyn, przed wyznaczonym do tego sługą – Janem Swołyńskim. Po tygodniu miał nastąpić drugi popis, gdyż podczas pierwszego o charakterze okazowania sługa hetmana mógł nakazać poprawić poczet – co powinno zostać wykonane po tygodniu. Ziemianie zobowiązani byli do stawienia się *sami osobami swymi na koniach dobrych i z orężem*. Na końcu dodano, iż nieobecność lub niewłaściwe uzbrojenie oznaczać będzie *rumatię z majątności*, którą mógł przeprowadzić Swołyński. Dodatkowo Krzysztof Radziwiłł wysłał pismo do zarządców swoich dóbr, aby z posiadanych inwentarzy wypisali *wszystkich ziemian tak na konnej służbie jako i na pokońszczyźnie siedzących, ile ich, [...] żadnego nie odpuszczając*, i przybyli 3 i 10 września pod Wiażyn z podpisanymi przez siebie dokumentami, *a to dla tego żeby się żaden z nich z powinnością swą przez niewiadość P. Swołyńskiego utaić nie mógł*<sup>322</sup>. Popis ziemian u Radziwiłłów birżańskich nie był coroczny, ale niewątpliwie odbywał się co kilka lat. Posiadamy informacje o organizacji takowego nie tylko w 1626 r., ale również m.in. w latach 1612 i 1623<sup>323</sup>.

Podsumowując: wojska ziemian zależnych służących rodom magnackim nie odbiegały w poziomie dyscypliny wojskowej od innych formacji zbrojnych, można nawet postawić hipotezę, iż prezentowały wyższą karność niż pospolite ruszenie. Wynikało to z lepszej kontroli nad niewielką zbiorowością kilku- lub kilkudziesięciosobową i szybszym oraz dotkliwszym sposobem wymierzania kar. Należy jednak podkreślić, iż w oddziałach tych uzewnętrzniały się identyczne jak w pospolitym ruszeniu patologie.

<sup>321</sup> K. Radziwiłł do NN, Birże 15 IX 1600, PHB, AД, 321/1, nr 49, s. 1; K. Radziwiłł do NN, Birże 15 IX 1600, PHB, AД, 321/1, nr 51, s. 1; K. Radziwiłł do Kęsowskiego, Birże 13 IX 1600, PHB, AД, 321/1, nr 49, s. 1; K. Radziwiłł do NN, Birże (brak daty dziennej) IX 1600, PHB, AД, 321/1, nr 56, s. 1.

<sup>322</sup> PHB, AД, 321/2, nr 144, s. 1. Rejestr wszystkich ziemian Krzysztofa Radziwiłła zachował się i wskazuje na to, iż maksymalnie zobowiązani oni byli do wystawienia 114 koni. LVIA, f. 1280, nr 2057, k. 59–60, 65–67.

<sup>323</sup> A. Steckiewicz do K. Radziwiłła, Popiel 28 IV 1612, AGAD, AR V, 15061, s. 5–6; K. Radziwiłł do K. Arciszewskiego, Zabłudów 13 II 1623, PHB, AД, 115, k. 109. W 2 poł. XVII stulecia uformował się już zwyczaj, iż popis generalny organizowano co trzy miesiące, a co miesiąc przeprowadzano popisy w poszczególnych dobrach. A. Rachuba, op. cit., s. 396.



### 3b. Powinności wojskowe nałożone na Ordynację Ostrogską

Konstytucja sejmowa z 1609 r. wyraziła zgodę na powstanie Ordynacji Ostrogskiej. Aż dziewięć lat trzeba było jednak czekać, aby Janusz Ostrogski zdecydował się zrealizować nadane mu uprawnienie. Dopiero po śmierci jedyne go syna Janusza Włodzimierza książę nadał akt fundacyjny, który został oblatowany w księgach Trybunału Koronnego w Lublinie w 1618 r.<sup>324</sup> W skład tych dóbr weszła połowa Ostroga z Międzyrzeczem, Dubno, Stepań, Konstanyńów, Bazalia, Sulżyńce, Krasilów, Kuźmin, Czartoryja, Sapoków, Miropól, Niemilna, Zaborzyca, Cudnów, Piątek, Januszpol, Sosnów, Detkowice, Pików, Hlińsk, Wilek, Nowa, Ostrożek, Krasnopol, Lutowiz, Hrybowica, Leśno, Śmiłowicze, w sumie 24 miasta i 592 wsie<sup>325</sup>.

Tak rozległy obszar ziemi tradycyjnie zagrożony najazdami tatarskimi i buntami kozackimi był idealnym terenem dla nadawania ziemi z obowiązkiem służby wojskowej. System taki w obrębie dóbr rodu Ostrogskich doskonale funkcjonował już w XVI stuleciu<sup>326</sup>. Potwierdza to Stanisław Sarnicki, który akcentował w szczególności zdolności mobilizacyjne rodu Ostrogskich: *powiadają o węgierskich panach, że w kilkuset koni jeźdzali, (...) jakoż i niedawni wojewodowie ruscy, abo też Konstantyn [Ostrogski – K.Ł.], którzy z takimi pocztami jeźdzali, że i Tatarom swem dworem bithwę dawali*<sup>327</sup>. Sam twórca ordynacji według współczesnych miał ogromne możliwości mobilizacyjne wśród zamieszkujących jego ziemię chłopów, mieszczan i szlachty. Przykładowo w 1613 r., kiedy Tomasz Zamoyski przejeżdżał przez dobra ostrogskie, *śludzy i mieszczanie xiążęcy wyjeżdżali z chorągwiemi i witali cum applaasu*, kiedy zaś dotarł do Ostroga, podejmowali go *śludzy książęcy, niemal na milę konnych, piechoty których było więcej nad dwa tysiąca ludzi*<sup>328</sup>.

<sup>324</sup> K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996, s. 129. Istniały dwie wcześniejsze redakcje aktu fundacyjnego z 1615 i 1616 r., które dopuszczały do dziedziczenia potomkom Aleksandra Ostrogskiego. *Zebranie skryptów y listow roznych tyczących się okoliczności Ordynacji Ostrogskiej*, b.m.w. [1754], k. 2v.

<sup>325</sup> J. Długos, *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 16 (1969), s. 4; T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Janusz*, [w:] PSB, t. XXIV, z. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 485–486.

<sup>326</sup> Przykładowo: K. Ostrogski do F. Raja, Dubno 30 III 1580, СПБИБИИ РАН, Русская секция, f. 52, op. 2, karton 14, nr 3/6, s. 1–2; Sz. Pekalides, op. cit., ks. II, w. 219–380. Por. A. Jabłoński, op. cit., s. 121–124; N. Jakowenko, *Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI–XVII wieku*, tłum. K. Kotańska, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 2010, s. 179–215.

<sup>327</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 93.

<sup>328</sup> S. Żurkowski, *Żywot Tomasza Zamojskiego kanclerza W. Kor.*, wyd. A. Batowski, Lwów 1860, s. 19–20.

Janusz Ostrogski postanowił ustanowić systemową pomoc z dóbr odry-nackich dla instytucji państwowych. W akcie fundacyjnym znalazła się bardzo ważna deklaracja: *Tenebuntur insuper idem futuri Haeredes & Successores, praesentibus; obligantur, pro qualibet urgenti Reipublicae necessitate, contra Tartaros, Turcasve, & alios id genus Christiani Nominis hostes, Trecentos Equites optime armatos, totidemque Pedites idoneos, sumptibus propriis, vel ipsemet in Persona sua vel suum locum tenetem, Virum strenuum, idoneum & rei militaris peritum, expedire & ducere, Exercitu, Reipublicae adju-ngere, Exercituum Praefecto, una cum suis commilitonibus parere, & militari disciplinae subesse (nisi forte, quod Deus avertat, Bona eius aliqua casu ad desolationem)*<sup>329</sup>. Ustalono wówczas, iż kolejni ordynacy wystawią 300 jeźdź-ców (*optime armatos*) oraz 300 żołnierzy pieszych na potrzeby Rzeczypospolitej<sup>330</sup>. Nie miały to być stałe oddziały uzupełniające stan liczebny wojsk kwarcianych, lecz powinny być one formowane na potrzeby zagrożenia tureckiego lub tatarskiego. Możliwe było również wystawienie wojsk na potrzeby walki z wrogami chrześcijaństwa. Było to na tyle niedookreślone, iż od połowy XVII w. zaczęto wystawiać chorągwie przeciwko Kozakom oraz wojskom rosyjskim, tym samym uznając, iż powyższe pojęcie można utoż-samić z „wrogami wyznania katolickiego”. Zwolnienie z powyższego obo-wiązku dotyczyło sytuacji, w których dobra ordynackie były spustoszone.

Przy analizie obowiązków wojskowych ordynacji sporo niejasności wiąże się z budową twierdzy w Dubnie i obsadzeniem jej przez załogę ordynacką. W literaturze przedmiotu często utożsamia się konieczność wystawienia 300 pieszych z załogą zamku<sup>331</sup>. Formalnie takie utożsamienie jest błędne. W świetle aktu fundacyjnego wobec zagrożenia Rzeczypospolitej ordynacja wystawia-ła na potrzeby państwa 600-osobowy kontyngent, który jednak nie miał nic wspólnego z załogą zamku<sup>332</sup>. Budowa fortyfikacji i utrzymanie na niej załogi

<sup>329</sup> Ordynacya J.O. Xiążęcia Jmci Janusza Ostrogskiego, [w:] *Akta Publiczne do Interesu Ordynacyi Ostrogskiej należące*, [Wilno 1754], k. 4v.

<sup>330</sup> W szczególności oddziały piechoty ordynackiej były niezwykle przydatne w armii kwarcianej wobec małej liczby żołnierzy pieszych będących na służbie Rzeczypospolitej. Zob. M. Potocki do S. Konięcpolskiego, obóz u ujścia Starca 30 VI 1638, [w:] *Koresponden-cja Stanisława Konięcpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 508.

<sup>331</sup> Przykładowo: T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 566.

<sup>332</sup> Prace fortyfikacyjne przy zamku w Dubnie podjęto po 1618 r., a zakończono ok. 1630 r. B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998, s. 107–108. O zaciągu piechoty do obsadzenia twierdzy w 1649 r., zob. W.D. Ostrogski-Zasławski do A. Wilgi, Sokal 21 VIII 1649, ЛНБ, f. 5, op. 1, nr 1848, s. 151.

więzało się z realizacją postanowień fundacyjnych i było odrębnym zobowiązaniem<sup>333</sup>. W tym celu zaciągano żołnierzy najemnych, kupowano zaopatrzenie, odlewano armaty<sup>334</sup>. Stacjonował tam żołnierz prywatny, opłacany z przychodów ordynacji. Oczywiście taka wykładnia była ordynatom niedogodna, stąd próbowano stały garnizon wliczyć w skład państwowych wojsk ordynackich. W XVII w. próbom tym starano się zapobiec, czego przykładem może być dekret sądowy wydany w roku 1684<sup>335</sup>. Dopiero w 1753 r. nastąpiła realna zmiana postanowienia, gdzie ustalono stałą państwową załogę (a więc nie jedynie podczas zagrożenia) w liczbie 270 pieszych *pod władzą hetmańską*<sup>336</sup>.

W akcie fundacyjnym znalazły się również postanowienia dotyczące dyscypliny wojskowej oddziałów ordynackich. Miały one podlegać dowództwu ordynata lub mianowanego przez niego doświadczonego w sprawach wojennych wodza. Zobowiązano oddziały do połączenia się z wojskami państwowymi (kwarcianymi) oraz nakazano podporządkowanie się rozkazom naczelnego wodza oraz funkcjonującej w obozie dyscyplinie wojskowej (artykułom wojskowym<sup>337</sup>). Wiele zagadnień szczegółowych nie zostało

<sup>333</sup> Opiekunowie małoletniego Franciszka w 1621 r. naznaczyli z dochodów ordynacji 3000 zł przeznaczonych dla ojca małoletniego – wojewody braclawskiego Aleksandra. *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>334</sup> *Ordynacya J.O. Xiążęcia*, k. 4v–5. A.A. Czartoryski, *Informacya o dobrach ordynacyi podległych*, Warszawa 1721, k. 9v: „Item że powinien będzie Zamki albo Municye na Dobrach swoich własnych z pożytkiem Rzeczypospolitey Granic, albo Państw w Królestwie y Prowincyi Województwa Podollkiego gdzie mu się będzie naylepiey zdało, budować, stanowiąc, naprawiać y wystawiać jako mieysca okazyja opportunitas y czas będzie potrzebował; a pobudowane potrzebną Strzelbą y wszyftkiemi potrzebami do Rynsztunku Wojennego y obrony Zamkowej także żywnością Żołnierzom należąca dać y opatrzyć dla całości Kroiestwa y Rzeczypospolitey y Krwi Chrześciańskiej przeciwko Turkom, Tatarom y innym imienia Chrześciańskiego Nieprzyjaciołom”.

<sup>335</sup> *Dekret seymowy ad instantiam Generosi Instigatoris Regni, ex Delatione Magnificoru Ductum Militarium*, [w:] *Akta Publiczne*, k. 5v–6: „In cuius prosecutione partibus isdem de exceptione tenuioris conditionis praesentis Bonorum Ordinatorum in Instrumento Ordinationis apposita disceptantibus; & actora quidem, meliorem ipsorum conditionem per tantum ab Expeditionibus bellicis interstitum asserente, citata vero ad publicam eorundem desolationis notitiam, provocante; & nihilominus continuam peditatus praesidiarii, in Fortalitio Dubnensi, uti propugnaculo universae Reipublicae, sumptibus suis, loco expeditionis, conservationem deducente”.

<sup>336</sup> *Tranzakcyja względem ludzi podług dyspozycyi Rzpltey, na obronę Jey, z Dobr Ordynacyi Ostrogskiej należącyeh*, [w:] *Akta Publiczne*, k. 1: „Ludzi pieszych na Praesidium Fortecy Dubieńskiej pod władzą Hetmańską konserwować ma 270”. W rzeczywistości w 1759 r. stacjonowało 161 osób. Zob. T. Opas, *Inwentarz twierdzy dubieńskiej z 1759 roku*, KHKM 33 (1985), 3, s. 239–249.

<sup>337</sup> Wojska ordynackie nie mogły zastosować *Statutu wołyńskiego*, pod które prawa podlegał cały kompleks (zob. *Punkta do namowy*, SRS, EIXP, 125, karty niepaginowane), gdyż

jednak ustalonych, przede wszystkim w jaki sposób żołnierz ma być zorganizowany oraz na jakich zasadach nastąpi wybór dowódców poszczególnych oddziałów.

Konieczność nadania ordynacji takich struktur, w których możliwa była realizacja zamierzeń księcia Ostrońskiego, była zagadnieniem trudnym, tym bardziej że musiało to nastąpić w skrajnie niekorzystnej sytuacji geopolitycznej. Akt fundacyjny z 1618 r. pokrywa się z najazdami tatarskimi na południowo-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej. Dodatkowo w nocy z 12 na 13 września 1620 w Tarnowie umiera Janusz Ostroński, w czasie groźby najazdu tureckiego. Ordynację przejmuje małoletni Franciszek Zasławski, syn księcia Aleksandra z Ostroga Zasławskiego i Eufrozyny z Ostrońskich<sup>338</sup>. W związku z powyższym do czasu pełnoletności ustanowieni zostali patroni ordynacji i opiekunowie małoletniego magnata<sup>339</sup>. Wśród wyróżnionych nie było wojewody braclawskiego Aleksandra Zasławskiego, co dodatkowo komplikowało całą sytuację. W atmosferze wzajemnych oskarżeń i nieufności dobra ordynackie zostały rozparcelowane pomiędzy opiekunów i dzierżawców, istniała realna groźba rozwiązania ordynacji<sup>340</sup>.

Opiekunowie musieli w krótkim okresie podjąć kluczowe decyzje w sprawach, które zostały odnotowane w piśmie *Punkta do namowy*. W dokumencie tym ojciec Franciszka – wojewoda braclawski Aleksan-

---

była to wersja *II Statutu litewskiego* pozbawionego rozdziału drugiego, dotyczącego służby ziemskiej. Gwoli ścisłości należy dodać, iż istniały egzemplarze *II Statutu litewskiego*, które spisywane były na potrzeby ziem koronnych wraz z uchylonym rozdziałem. Zob. *Pomniki prawa litewskiego*, t. I, s. VI–VII, 346–348; BOss, 2114, s. 209–228; BOss, 370, k. 17–14.

<sup>338</sup> Bardzo często w literaturze przedmiotu pisze się, iż po zmarłym księciu ordynację przejął Władysław Dominik Zasławski lub jego ojciec Aleksander. Zob. J. Pietrzak, *Po Ceczorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620–1621*, Wrocław 1983, s. 35–36; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrońskich*, Toruń 2002, s. 155. Niewątpliwie Franciszek zmarł w trakcie kampanii chocimskiej w 1621 r. J. Długosz, *Rady wychowawcze Jana Innocentego Petrycego dla I ordynata Ostrońskiego (1633)*, [w:] *Edukacja historyczna a współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi dr. hab. Adamowi Suchońskiemu w czterdziestolecie pracy dydaktycznej i naukowej oraz z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. B. Kubis, Opole 2002, s. 203.

<sup>339</sup> W świetle testamentu patronami ordynacji zostali Zygmunt III Waza oraz jego synowie Władysław i Jan Kazimierz, opiekunami zaś m.in.: prymas W. Gembicki, biskup krakowski M. Szyszkowski, biskup łucki A. Lipski, biskup kijowski B. Radoszewski, kasztelan wileński J. Radziwiłł, wojewoda wołyński J. Zasławski, wojewoda bełski R. Leszczyński, kasztelan wojnicki M. Firlej. Zob. J. Długosz, *Podział lutyfundium*, s. 3–15; J. Pietrzak, op. cit., s. 35–36.

<sup>340</sup> O sporach: S. Kardaszewicz, *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Kraków 1913, s. 51–63. W ich wyniku z opieki zrezygnował biskup łucki Lipski (zob. *Kwit opiekunów ordynacji dla A. Lipskiego*, 27 V 1621, BCz, 111, s. 253). Por. J. Pietrzak, op. cit., s. 117.

der z Ostroga Zasławski – domagał się rozwiązania licznych problemów. Większość miała charakter finansowy, część z nich zaś dotyczyła kwestii organizacyjnych i dyscyplinarnych. Wojewoda braclawski żądał zajęcia stanowiska w sprawach: *o wyprawę sześćset człowieka oraz o starszeństwo nad ludźmi*. Osobnym zagadnieniem było *uspokojenie sług skonfederowanych, którzy odjęli majątności i trzymają Konstanytnów, Basilią, Krasłów, Pyków i innsze, z których pobierali proventa*. Domagał się również podjąć *dispositią lepszą majątności uczynić, niżli przedym potrzeba, aby słudzy trzymali tak jako jest wola nieboscikowska*<sup>341</sup>.

Rozstrzygnięcie powyższych kwestii nastąpiło na dwóch konferencjach zorganizowanych przez króla na początku 1621 r. w Nowym Mieście Korczynie i w Lublinie<sup>342</sup>. Pierwsza odbyła się w dniach 27–30 marca, a drugi zjazd miał się odbyć dwa tygodnie później w Lublinie (w rzeczywistości rozpoczął się 24 maja). W Nowym Mieście Korczynie podjęto jedynie decyzję o procedurze wyboru pułkownika. Wobec niemożności zastosowania jasnych reguł opisanych w akcie fundacyjnym, zdecydowano, iż dowódcą oddziału będzie wojewoda wołyński Jerzy Zasławski. Dodano istotną regulę, że naczelnemu wodzowi żołnierzy ordynackich powinno się *za tę pracę consolatią jaką naznaczyć*. Zmianę reguł wprowadzono mocą konstytucji sejmowej w 1624 r., kiedy odpowiedzialność za wystawienie żołnierza spoczęła na opiekunach i ordynacie, a po osiągnięciu pełnoletności była to jednoosobowa decyzja właściciela dóbr<sup>343</sup>.

Wybór Jerzego Zasławskiego był przemyślanym rozwiązaniem. Po pierwsze, wchodził on w skład opiekunów; po drugie był spokrewniony z ordynatem; po trzecie, został wybrany przez sejmik łucki na pułkownika wojsk powiatowych województwa wołyńskiego. Szlachta wołyńska zdecydowała 4 stycznia 1621 r., iż Jerzy Zasławski zaciągnie na trzy kwartały 200 piechurów oraz 1100 kawalerzystów (w tym 400 husarzy i 700 kozaków). Magnat ten na koszty związane z formowaniem pułku otrzymał bardzo wysokie kuchenne wynoszące 2000 zł na ćwierć, które było powiększone

<sup>341</sup> *Punkta do namowy*, SRS, EIXP, 125, karty niepaginowane.

<sup>342</sup> Uczestniczyli w nich: Marcin Szyszkowski, Rafał Leszczyński, Mikołaj Firlej, Melchior Michałowski, Walenty Czermiński, Jan Wieścicki, Jakub Łychowski, Bogusław Radoszewski, księżna ostrogska Teofila, Aleksander z Ostroga Zasławski i Eufrozyna z Ostroga Zasławski. *Punkta zgody umówionej*, Nowe Miasto Korczyn 30 III 1621, SRS, EIXP, 125, karty niepaginowane; *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>343</sup> VL, t. III, s. 222. W 1638 r. Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski na pułkownika wojsk ordynackich mianował Andrzeja Chojeńskiego. S. Okolski, *Kontynuacja diariusza wojennego (...) w roku 1638 odprawiona*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 129.

o kuchenne wypłacane ze skarbu ordynacji<sup>344</sup>. Dzięki temu województwo wołyńskie przynajmniej nominalnie zwiększało swoje siły do 500 żołnierzy pieszych i 1400 kawalerzystów<sup>345</sup>.

Właściwe rozstrzygnięcia dotyczące organizacji wojskowej podjęto w Lublinie. Opiekunów przymusiła przy tym decyzja Zygmunta III Wazy. Król wydał bowiem 30 kwietnia 1621 r. uniwersał skierowany do administratorów majątku Ordynacji Ostrogskiej, w którym nakazywał opiekunom wystawienie wszystkich zobowiązanych do służby pocztów, które powinny stawić się 10 maja 1621 r. w obozie u Jana Karola Chodkiewicza<sup>346</sup>.

Tym samym konferencja w Lublinie miała uregulować zasady wyprawy wojennej<sup>347</sup>. Podjęto decyzję, iż z dóbr należy wystawić trzy 100-osobowe oddziały jazdy, jeden husarski i dwa kozackie, z *dobremi końmi i rynsztunkami* oraz trzy 100-osobowe oddziały piechoty węgierskiej. Potwierdzono, że odbywać się to powinno nie przy pomocy najemnego żołnierza, lecz na podstawie służby ziemskiej. *Poczty przy tym dostatecznie popisać mają (...), a pod chorągwią husarską ma być towarzyszków 25, pod kozacką także każdą 25 (...) ostatek pacholikami porządnymi osadzać mają.* Powołanie pod broń miało nastąpić na podstawie uniwersałów wydanych przez opiekunów (lub w razie osiągnięcia pełnoletności – ordynata<sup>348</sup>) do poszczególnych powiatów, kluczy lub wydzierzawionych majątków. Sformułowano więc powinność ziemską opartą na kryterium geograficznym<sup>349</sup>. Szlachta zbierała się w jednostkach terytorialnych ordynacji, stosując się jednak do zasady alternaty.

W Lublinie w 1621 r. postanowiono wystawić piechotę z powiatów ordynacji: tucholskiej 100, z *Dubna* 20, z *Cudnowa* 20, z *Tepania* 40, z *Konstantynopola* 20, z *Basilej* 10, z *Ostroga* 10, z *Januspoli* 10, z *Wilska* 10, z *Krasnopola*

<sup>344</sup> D. Kupisz, *Wojsko powiatowe województwa wołyńskiego w XVII wieku*, „Науковий вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки”, 22 (2009), s. 184–185; В.В. Страшко, Л.А. Сухих, *Хотинська війна 1621 р. за актовими книгами ЦДІАК України*, „Український історичний журнал” 6 (2011), s. 7–9.

<sup>345</sup> Katastrofalny najazd na Wołyń Tatarów nastąpił dopiero we wrześniu 1621 r. Л.А. Сухих, В.В. Страшко, *Татарський напад на Волинь 13–15 вересня 1621 року (до 390-річчя Хотинської війни)*, „Архіви України” 5 (2011), s. 125–136.

<sup>346</sup> В.В. Страшко, Л.А. Сухих, op. cit., s. 9.

<sup>347</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>348</sup> Przykładowo: S. Koniecpolski do Władysława IV Wazy, Brody 5 VIII 1637, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego*, s. 400.

<sup>349</sup> Reguła ta utrzymała się do XVIII stulecia. W myśl transakcji kolbuszowskiej ustalono, iż z klucza dubińskiego i stapańskiego należy wystawić 63 konnych, z klucza miropolskiego i wilskiego 33, czudnowskiego 32, pikowskiego 20, bazaliskiego 33, krasilowskiego 33, ostrogskiego 31, sulżyńskiego 32, lutowickiego 7. *Tranzakcya względem ludzi*, k. 1.

10 (pierwotny obowiązek wynosił 5 żołnierzy), z Pykowa 5. Dodatkowo odnotowano z *majątności co P. Koniecpolski trzyma 10, tak jako się przedtym wyprawiało*. Na zakończenie podjęto decyzję: *a iż ta liczba z pomienionych powiatów niewystarczy przyjąć każemy służebnej piechoty 20 za płacą zwyczajną węgierskiej piechoty*<sup>350</sup>. Obliczenia wskazują, iż nadal brakowało 15 żołnierzy, ale biorąc pod uwagę, iż w trzech oddziałach należało wystawić rotmistrza, porucznika, chorążego oraz dwóch muzyków, rachunek jest poprawny. Stopień dziesiętnika był przyporządkowany do ziemi<sup>351</sup>.

Ostatecznie z Jerzym Zasławskim do obozu pod Chocimiem przybyło aż 500 kozaków oraz 200-osobowy oddział piechoty węgierskiej<sup>352</sup>. Prawdopodobnie część żołnierzy ordynackich, która nie trafiła pod Chocim, zjawiała się wśród szlachty pospolitego ruszenia wołyńskiego w październiku 1621 r. pod Glinianami. Na popisie oczywiście nieobecny był Jerzy Zasławski, podobnie jak jego brat Aleksander, który był chory. W takich okolicznościach poczet ordynacki oficjalnie prezentował ich ojciec Janusz Zasławski, wojewoda wołyński (nie uczestniczył jednakże w pospolitym ruszeniu). Wśród oddziałów rodowych znalazła się również chorągiew *od Jaśnie Oświeconego Księcia Jego Mści Franciszka na Ostrogu Zasławskiego jako ojciec i opiekun koni po kozacku 100*<sup>353</sup>. Dodatkowo wdowa po Januszu Ostrogskim, Teofila z Tarłów, wyprawiła 80-osobowy oddział piechoty, który jednak nie zjawił się pod Chocimiem, lecz dołączył do pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego<sup>354</sup>.

Właściwym dowódcą zgrupowania żołnierzy ordynackich miał zostać rotmistrz oddziału husarskiego. Wszyscy powinni mu podlegać w ciągnięciu, *który tych ludzi do obozu doprowadzi i Panu Hetmanowi praesentuię imieniem księcia Franciszka i pod władzą jego poda*. Po zakończeniu wyprawy hetman zobowiązany był wystawić asekurację, w której potwierdzał czas

<sup>350</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>351</sup> W dobrach po Aleksandrze Ostrogskim nadawano dobra ziemskie dla poruczników, chorążych i dziesiętników. Co interesujące, z reguły nie posiadali większego uposażenia, wyjątkiem był dziesiętnik Jarema z sioła Boryków, który posiadał dwie włóki ziemi. *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 107v, 133v, 138, 210, 213, 221v.

<sup>352</sup> *Rejestr wojsk polsko-kozackich z 1621 r.*, [w:] *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, red. T. Nowak, z. 5: *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Warszawa 1963, s. 138–139. Zaangażowanie wojsk z Ordynacji Ostrogskiej potwierdza również Jakub Sobieski (*Pamiętnik wojny chocimskiej*, wyd. W. Syromkła, Petersburg 1854, s. 9, 30, 40).

<sup>353</sup> AGAD, Varia z BN, 5, s. 2–3, 45.

<sup>354</sup> *Rejestr pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego z 1621 r.*, oprac. J. Pielas, SMHW 41 (2004), s. 148.

i liczbę żołnierzy ordynackich podczas wyprawy. Dodatkowo miał przedstawiać żołnierzy do nagrody, domagać się zadośćuczynienia za szkody poniesione przez towarzyszy. Informacje te miały być oblatowane w księgach ordynackich przechowywanych w Ćmielowie. Niestety nie podjęto wówczas osobowej decyzji odnośnie do nominacji na rotmistrza, czekając na sugestie Zygmunta III Wazy. Należy sądzić, iż rotmistrem został Jerzy Zasławski, a decyzja dotyczyła w rzeczywistości stanowiska porucznika<sup>355</sup>. Rotmistrzami kozackimi mianowano Stefana Ościa i Kaspra Boguckiego, a dowódcami piechoty Podbuskiego i Dybowskiego, a *trzeciego księżna Jej Mci naznaczy z sług swoich*<sup>356</sup>. Podjęte wówczas decyzje również przetrwały próbę czasu. W XVIII stuleciu pułk ordynacki składał się z husarskiej chorągwi złotej, pancernej chorągwi białej oraz oddziału lekkiej jazdy. Wyodrębnienie oddziału petyhorców nastąpiło stosunkowo wcześniej, gdyż już z 1635 r. posiadamy rejestr szlachty zobowiązanej do służby w takim oddziale. W każdym oddziale dowodził rotmistrz (w chorągwi husarskiej faktycznym dowódcą był porucznik, rotmistrz pełnił funkcję pułkownika), odnotowano chorążych. Spisy towarzyszy nie wymieniały innych stopni<sup>357</sup>.

Bardzo ważnym urzędem odpowiedzialnym za mobilizację i dyscyplinę wojskową wśród wojsk ordynackich był chorąży ordynacki. Wiemy, że funkcję tę dzierżył w 2 poł. XVII w. Mikołaj Sutkiewicz Kmita, którego mianował Aleksander Janusz Ostrogski, a po jego śmierci nominację potwierdził hetman wielki koronny i kasztelan krakowski Dymitr Jerzy Wiśniowiecki. Według informacji uczynionej przez samego Kmitę, po śmierci pułkownika Stanisława Suchodolskiego w latach 70. XVII w. musiał samodzielnie dowodzić pułkiem m.in. w bitwie pod Żurawnem (1676 r.). Wykonując tę posługę, otrzymał on na dobrach zapisaną sumę 3000 złotych, dzięki czemu co roku przynosiło mu to około 400 złotych przychodu<sup>358</sup>.

<sup>355</sup> Porucznikiem został mianowany niejaki Kościuszkiewicz, który zresztą prowadził z Janem Karolem Chodkiewiczem bezpośrednie rozmowy o zasadach przybycia wojsk ordynackich do obozu. J.K. Chodkiewicz do J. z Ostroga Zasławskiego, Zwiąhel 19 VI 1621, ЛНБ, f. 5, op. 1, nr 1848, s. 35.

<sup>356</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane. Rotmistrza mianowanego przez Teofilę z Tarłów Ostrogską nie znamy. Możemy podejrzewać, iż został nim stolnik sandomierski Jerzy Kochanowski, gdyż oddział ten został przypisany pod jego poczet, który został wystawiony na czas pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego. *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 148.

<sup>357</sup> *Manifest w grodzie krzemienieckim*, (11 II 1754), [w:] *Akta Publiczne*, k. 10–10v; *Katalog rękopisów archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie*, oprac. B. Gorczak, Sławut 1902, s. 31 (poz. 102).

<sup>358</sup> F. Pohorecki, *Kilka uwag o dyplomach i aktach wołyńskich*, „Rocznik Wołyński” 7 (1938), s. 102.



Zasadą była nieodpłatna służba w oddziałach ordynackich<sup>359</sup>. Pieniądze przekazywane były jedynie pułkownikom, rotmistrzom, porucznikom (*salarium na ćwierć po floren. 50*) oraz dziesiętnikom w piechocie (*po węgierskich talerach 5*), a także muzykom (*placa według zwyczajaju*). Płacono również za szkody w koniach i ekwipunku, natomiast nie wykupowano towarzyszy z niewoli<sup>360</sup>. W rzeczywistości jednak sytuacja nie była tak oczywista. Niewątpliwie istniało czasowe ograniczenie służby w ciągu roku<sup>361</sup>. Przykładowo według przepisów wprowadzonych dla ziemian przez Bogusława Radziwiłła w 1662 r. lennicy mieli służyć nie dłużej niż przez ćwierć w ciągu roku, a za każdy dodatkowy miesiąc powinni otrzymać wynagrodzenie w wysokości 12 złotych<sup>362</sup>. Żołnierze ordynacyjni nie mieli również obowiązku przekraczania granicy państwa, co należy wiązać z przywilejem generalnym szlacheckim uchwalonym w Piotrkowie w 1388 r.<sup>363</sup> Opiekunowie w Lublinie w 1621 r. zdecydowali: *Wychodzenie za granice tak miarkujemy, że gdzieby do tego przysło aby wojsko JKM za Dunaj prześć miało, będzie się na to miał wzgląd i baczenie. Także i na tych, którzyby konie i ryszunków w potrzebie Rptej postradali chcemy mieć baczenie i nagrodę takim ma być uczyniona za attestacją starszego*<sup>364</sup>.

Położenie geograficzne Ordynacji Ostrogskiej<sup>365</sup> oraz realny obowiązek służby wojskowej z tych dóbr doprowadził do tego, iż wyjątkowo na tle innych fideikomisów sejm zajmował się pozycją organizacyjno-prawną oddziałów wystawianych przez ordynata. Parlament kilkakrotnie potwierdzał obowiązek wystawienia 600 żołnierzy na potrzeby Rzeczypospolitej (w latach 1624, 1627, 1628, 1635)<sup>366</sup>. Również szlachta na forum sejmików

<sup>359</sup> Poświadczał to hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki w 1754 r.: „bez żadnej krzywdy własnym groszem żyjącemu (iako Ordynansami mocno obwarowano iest)”. *Manifest w grodzie lwowskim*, [w:] *Akta Publiczne*, k. 6v.

<sup>360</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; *Manifest w grodzie krzemienieckim*, k. 8v.

<sup>361</sup> Pewną sugestią może być informacja o szlachcie zależnej posiadającej dobra u Radziwiłłów z linii birzańskiej, którzy bez wynagrodzenia powinni służyć jedną ćwierć. W 1626 r. ziemianie zdezerterowali lub zeszl z pola po upływie 13 tygodni (ćwierci), „ani prośbą ani groźbą ani powinnością swą szlachecką spoglądali”. K. Skrobowicz do K. Radziwiłła, Birze 1 I 1627, AGAD, AR, V, 14507, s. 72.

<sup>362</sup> A. Rachuba, op. cit., s. 395–396.

<sup>363</sup> Zob. M. Handelsman, *Przywilej piotrkowski 1388 r. Szkic historyczno-prawny*, PH 4 (1907), s. 20–36, 149–157, 349–362.

<sup>364</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>365</sup> Zniszczenia tatarskie w dobrach Ostrogskich odnotował: *Inwentarz 1620*, BOss 3669, k. 252, 253v, 257, 258, 261v, 262, 302v, 334, 347, 378, 384, 402.

<sup>366</sup> VL, t. III, s. 222, 260, 278, 404.

chętnie akcentowała możliwość zwiększenia wojsk kwarcianych o wyprawę ziemską z ordynacji<sup>367</sup>. Tym samym powinność wojskowa towarzyszy ordynackich nabrała podwójnego charakteru. Z jednej strony ordynat mógł w razie konieczności powołać pod broń swoich wasali, z drugiej strony w sytuacji zagrożenia najazdem tureckim, tatarskim lub innych „wrogów chrześcijaństwa” obowiązek ten nabierał charakteru publiczno-prawnego. Ta drobna różnica miała w rzeczywistości ogromne konsekwencje dla „kompanii ordynackiej”. Podkreślił to wyrok sądu sejmowego z 1667 r. Wówczas IV ordynat Ostrogski, Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski, nie wystawił wojsk do armii idącej na Moskwę. Sąd przyjął argumentację, iż sam akt fundacyjny uwalnia od wystawienia żołnierzy w przypadku spustoszonych dóbr. Zastrzegł jednakże, iż uwolnienie od powinności ordynata nie zwalnia osób posiadających dobra lenne z tego obowiązku. *Ponieważ Sadowi Naszemu Seymowemu iest dowiedziono, że oprócz Dobr do stołu Ordynata Dziedzica należących Towarzysze czyli Kompania Ordynacyi Ostrogskiej inne osobne Dobra przez J. O. Janusza Xięcia na Ostrogu Kasztelana Krakowskiego osobliwymi Przywilejami z obowiązkiem służby wojenney ma nadane; dlatego postanawiamy, aby to Towarzystwo w każdej potrzebie Rzpltey przeciwko nieprzyjacielowi ekspedowane było do Woyska Rzpltey, pod utratą Dobr, gdyby który Towarzysz Ordynacki nie miał słuchać ordynansow tych* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>368</sup>. Z dekretu tego wynika, iż służba wojskowa miała charakter publiczny i konsekwencją jej niewypełnienia była utrata dóbr. Warto nadmienić, że w dyskursie politycznym zwracano uwagę, iż gdyby nadania te szlachta miała na prawie rycerskim, wystawianie żołnierzy na pospolite ruszenie byłoby mniej skuteczne z uwagi na trudniejszą procedurę związaną z utratą nieruchomości. Z drugiej strony dekret sądu sejmowego potwierdzał nienaruszalność dóbr towarzyszy ordynackich przez ordynatów, o ile zgodnie z prawem wypełniali swoje powinności<sup>369</sup>.

Kilkakrotnie stany sejmujące rozszerzały normę wynikającą z aktu fundacyjnego, nakazując włączenie oddziałów pod bezpośrednią dyspozycję naczelnego wodza, z uwagi na potencjalne niebezpieczeństwo. 600 żołnierzy Ordynacji Ostrogskiej włączono w skład wojsk kwarcianych jako „suple-

<sup>367</sup> *Instrukcja średzka*, 13 XII 1622, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 142; *Instrukcja ruska*, Wisznia 27 I 1638, AGZ, t. XX, s. 418; *Instrukcja łączycka*, 11 IV 1647, BPANiPAU, 8327, s. 489; J. Wężyk do sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Skierniewice 7 II 1632, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 325; por. P. Gawron, op. cit., s. 259, 335–336.

<sup>368</sup> *Odpowiedz przyjaciela na zarzuty y tłumaczenia, a barzieszy interpretacya dekretu sejmowego za Jana Kazimierza krola, 1667, o Ordynacyi Ostrogskiej ferowanego*, [w:] *Zebranie skryptow*, k. 13–13v.

<sup>369</sup> A.A. Czartoryski, op. cit., k. 10; *Zebranie skryptow*, k. 13v.

ment” mocą konstytucji 1624 r.<sup>370</sup> Oznaczało to, iż oddziały te zostały podporządkowane władzy hetmanów koronnych i mogły być wykorzystywane do obrony granic Rzeczypospolitej (poza obrębem ordynacji). Tym samym jednoznacznie rozstrzygnięto kwestię, w ramach jakich struktur wojskowych pułk ordynacki miał funkcjonować. Jeszcze w 1621 r. żołnierze pojawili się w obozie pod Chocimiem jako wolontariusze<sup>371</sup>. Tym samym w świetle konstytucji sejmowej z 1601 r. nie musieli podlegać pod artykuły wojskowe wydane dla żołnierzy zaciężnych<sup>372</sup>. Interesującym źródłem jest rejestr osób wytrąbionych z wojska przez Stanisława Lubomirskiego<sup>373</sup>. Wynika z niego, iż ze 167 towarzyszy, którzy z pocztami zdezerterowali z obozu, nie było ani jednego oskarżenia przeciwko żołnierzowi ordynackiemu. Mało prawdopodobne, aby wszyscy ziemianie tak wzorowo wypełniali powinności. Powyższy rejestr potwierdza więc, że pułk stosował własne regulacje porządkowe.

Konstytucja z 1624 r., utożsamiając kompanię ordynacką z wojskami kwarcianymi oraz narzucając im podległość hetmanowi, oznaczała realne włączenie w system obronny Rzeczypospolitej. Skutkowało to zwiększeniem dyscypliny wojskowej, która musiała być oparta na artykułach wojennych aprobowanych na sejmie w 1609 r., ale również koniecznością obozowania wraz z kwarcianymi. Dodatkowo dezercja z oddziału oznaczała konfiskatę majątku wchodzącego w skład ordynacji, co było sankcją szybką i represyjną.

Konstytucja z 1624 r. miała charakter jednorazowy. Przepisy sejmowe dotyczące „suplementu wojska kwarcianego” były nadzwyczajnymi regulacjami mającymi doraźnie zwiększyć liczebność armii strzegących kresów. Z reguły polegało to na upoważnieniu do formowania rot wybranieckich, nakazie skierowanym do starostów o wystawienie oddziałów wspomagających wojska państwowe i zobowiązaniu pułku ordynackiego do służby na kresach. Konstytucji uwzględniających towarzyszy ordynackich było cztery, w 1624, 1627, 1628 i 1635 r. W 1627 r. upoważniono bezpośrednio Stanisława Koniecpolskiego do przejścia dowództwa nad oddziałami. W kolejnych

<sup>370</sup> VL, t. III, s. 222: „do teyże obrony należeć mają ludzi sześćset z ordynacyi nieboszczyka Xiążęcia Ostrogskiego, Kasztellana Krakowskiego, naznaczeni. W czym pewni iestęśmy, że potomek y opiekunowie, którym tego dozór należy, przestrzegać tego będą iakoby porządnie ci ludzie wyprawieni służbę odprawowali”. Żądała tego m.in. szlachta województwa poznańskiego i kaliskiego w 1622 r. ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 142.

<sup>371</sup> *Rejestr wojsk polsko-kozackich z 1621 r.*, [w:] *Wypisy źródłowe*, z. 5, s. 138.

<sup>372</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 272: „wyjąwszy woluntaryuszów, ktorzy by się pod tę dyscyplinę i artykuły poddać nie chcieli”.

<sup>373</sup> *Delata przez Ich Mość Pany Rothmistrze sub honore et conscientie podane JMP hetmanowi. Także ku Mciom Panom Comisarzom Towarzysze, którzy z obozu pod Chocimiem pod nawatność turecką pouciekali zaczym w Kamieńcu z wojska wytrąbieni i do publicatyej sejmowej odesłani Dnie [22 X] roku pańskiego 1622 przeszłego*, BJ, 108, s. 180–186.

latach (1628, 1635) ponawiano tę czasową konstytucję, nie określając jednakże naczelnego wodza. W powyższych przypadkach sejm upoważnił do wyprowadzenia tych wojsk na Ukrainę<sup>374</sup>.

W konsekwencji, w początkowym okresie istnienia ordynacji, aby zmobilizować pułk, należało (przynajmniej jeśli nie było bezpośredniego najazdu wojsk tatarskich i tureckich, jak miało to miejsce w roku 1633<sup>375</sup>) ogłosić konstytucję sejmową. Oznaczało to, iż konieczność wyprawy nie miała charakteru cyklicznego i była uzależniona od sytuacji geopolitycznej i – co ważniejsze – decyzji sejmu<sup>376</sup>. Na przykład na mocy decyzji sejmu w 1628 r. Stefan Chmielecki przeciwko niewielkiej armii tatarskiej pod koniec września zmobilizował jedną chorągiew ordynacką pod dowództwem Dobrzyńskiego, która wespół z oddziałem kwarciarnym Jana Mieleszki miała za zadanie rozbić czambuł tatarski<sup>377</sup>.

Czterokrotne wydanie konstytucji sejmowej w krótkich odstępach czasu doprowadziło do utwierdzonego zwyczaju, w świetle którego wojska ordynackie traktowane były jako część składowa armii kwarcianej. W XVIII stuleciu powszechnie uznawano te konstytucje za wieczyste obowiązujące<sup>378</sup>. Przyjęcie regulacji czasowych za stale obowiązujące musiało powstać wraz z ostatnim ogłoszeniem takich przepisów w 1635 r. Potwierdza to spostrzeżenie projektu budżetu wojskowego z 1637 r. stworzony przez anonimowego autora ze stanu szlacheckiego, który nie uznaje zwoływania ludzi z *ordynacyjej ś. pamięci książećcia J.M. Ostrowskiego, kasztelana krakowskiego* jako nadzwyczajnego uprawnienia wymagającego zgody parlamentu<sup>379</sup>. Również hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski uwzględnił w 1638 i 1642 r. udział wyprawy z Ordynacji Ostrogskiej, dodatkowo miała ona być wzmocniona szlachtą, bojarami i mieszczanami, którzy posiadając nadania w starostwach, zobowiązani byli do posługi wojennej<sup>380</sup>. W praktyce

<sup>374</sup> VL, t. III, s. 260, 278, 404; *Informacya krotka o Ordynacyi Ostrogskiej*, [w:] *Acta Publiczne*, k. 9v.

<sup>375</sup> S. Koniecpolski do Władysława IV Wazy, obóz pod Kotuzanami 21 IX 1633, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego*, s. 145.

<sup>376</sup> Przykładowo: S. Koniecpolski do A. Zasławskiego, obóz na Studzieńcu 25 VIII 1625, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego*, s. 42, gdzie hetman zwraca się z prośbą o wsparcie militarne.

<sup>377</sup> B. Baranowski, *Polska a tatarszczyzna w latach 1624–1629*, Łódź 1948, s. 91.

<sup>378</sup> Do tych konstytucji odwołują się m.in. akta z 1733 r. BCz, 310, art. 8 i 16, s. 41, 44.

<sup>379</sup> *Projekt budżetu wojskowego z 1637 r.*, [w:] *Wypisy źródłowe*, z. 5, s. 158–159. Rzeczywiście w tym roku Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski wysłał na pogranicze wyprawę z ordynacji. S. Koniecpolski do Władysława IV Wazy, Bar 1 X 1637, [w:] *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego*, s. 419.

<sup>380</sup> *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego*, s. 700, 704.

zaczęto zwoływać chorągwie co rok, wzmacniając pozycję prawną kompanii ordynackiej<sup>381</sup>. W 1645 r. sąd sejmowy, który odbył się w sprawie pomiędzy Atanazym Puzyną, władką łuckim, a Władysławem Dominikiem Ostrogskim-Zasławskim potwierdza tę regułę. Roszczenia duchownych do części dóbr ordynackich zostały odrzucone, gdyż *Dobra (...) są podzielone y z nich wiecznie służba wojenna do woyska kwarcianego przyłączona Rzeczypospolitey należy, ktora za odeysciem Dobr pomienionych od Ordynacyi ad Proportionem Bonorum avulforum ginąc by musiała* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>382</sup>.

### 3c. Konfederacja Kropiwnickiego (1620–1621) i ukonstytuowanie prawne szlachty ordynackiej

Broniąc swoich interesów, być może również wykorzystując sytuację geopolityczną, **towarzysze ordynacy na przełomie 1620 i 1621 r. zawierają konfederację wojskową** [podkreślenie – K.Ł.]. Miała ona charakter wyjątkowy, gdyż dotyczyła żołnierzy formalnie nie włączonych w skład wojsk państwowych<sup>383</sup>. Co więcej, mamy do czynienia nie tyle z żołnierzami pieniężnymi, co szlachtą zobowiązaną do posługi wojennej, tym samym jest to specyficzny, ograniczony do „państwa ordynackiego” rokosz skierowany przeciwko opiekunom małoletniego Franciszka. Nie wiemy, kiedy i gdzie podniesiono konfederację. Z pewnością funkcjonowała ona już na początku 1621 r. i była konsekwencją porozumienia ćmielowskiego zawartego pomiędzy opiekunami, dzierżawcami. Niedługo bowiem po ustanowieniu opiekunów wojewoda braclawski Aleksander Zasławski żądał od nich podjęcia działań dotyczących *uspokoienia sług skonfederowanych*<sup>384</sup>. Nieznane są artykuły wojskowe. Szczęśliwie natomiast zachowały się postulaty i żądania oraz rejestry uczestników konfederacji, a także ziemian, którzy nie brali w niej udziału<sup>385</sup>.

<sup>381</sup> Manifest w grodzie krzemienieckim, k. 9.

<sup>382</sup> Dekret sejmowy w sprawie między Jmścią Xiędzem Athanazym Puzyną, władką łuckim y kapitułą Jego, z jednej, a Xiążęciem Jmścią Władysławem Dominikiem Ostrogskim, [w:] Akta Publiczne, k. 5; Rozmowa Przyziaciela, k. 7–7v.

<sup>383</sup> Należy jednak pamiętać, iż podobna sytuacja miała miejsce podczas konfederacji radomskiej. Żołnierze dochodzili bowiem swoich roszczeń już po służbie. Por. *Żądania wojska inflanckiego skierowane do Zygmunta Augusta (1570)*, SRS, EIXP, 88, karty niepaginowane; A. Rachuba, *Konfederacja kmicicowska i związek braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989, s. 1–6.

<sup>384</sup> Punkta do namowy, SRS, EIXP, 125, karty niepaginowane.

<sup>385</sup> *Resolutia Ich Mci PP. Opiekunów na postulata od sług i inszych osób w niektórych protensjach podane*, Lublin 5 VI 1621, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; *Regestr ukrzywdzonych*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; *Regestr sług księcia Jego Mci sławnej pamięci P. Krakowskiego, którzy w konfederatjej nie byli*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

Konfederaci zgrupowani byli w „trzy stany”: duchowny (zarówno katolicy, jak i prawosławni), *jurystów* (prawników) i rycerzy ordynackich (121 ziemian). Na marszałka konfederacji wybrano podsędką braclawskiego Michała Kropiwnickiego, do pomocy przydano mu Jerzego Wilgę i wojskiego kijowskiego Jana Błędowskiego<sup>386</sup>. Wszystkie te grupy społeczne zjednoczyła sytuacja po śmierci Janusza Ostrogskiego. Zagrożone były nadane im ziemie, jurgielty oraz obietnice nagrody. Przede wszystkim szlachta ordynacka żądała realizacji postanowień aktu fundacyjnego, który w formie przywileju gwarantował możliwość dziedziczenia wdowom oraz dzieciom zarówno po mieczu, jak i kądzieli dóbr lennych. Żądano przywrócenia dóbr tej szlachcie, której po śmierci Janusza Ostrogskiego zostały odebrane majątki. Domagano się zniesienia dominalnego sądownictwa, żądając wprowadzenia apelacji od wyroków sądowych. Walczono o możliwie szerokie sformułowanie praw dotyczących zasad korzystania z nieruchomości, w szczególności z lasów ordynackich. Ponadto wysuwano postulaty doprecyzowania zasad służby wojskowej na potrzeby Rzeczypospolitej. Nie mniej istotne były żądania finansowe wobec ordynacji<sup>387</sup>.

Podsumowując, szlachta ordynacka podjęła walkę w obronie własnej podmiotowości prawnej. Żołnierze spisali konfederację, wydali akty porządkowe, po czym najechali na część dóbr ordynackich, pobierając z nich dochody. Co interesujące, nie znamy żadnego przywódcy tego ruchu, jednakże ich działalność była na tyle skuteczna, iż zmusiła króla, opiekunów i Aleksandra Zasławskiego do daleko idących ustępstw. Pierwotnie próbowano dokonać zadośćuczynienia finansowego i rozbitcia jedności szlacheckiej. W dwóch ratach w Tarnowie i Dubnie przekazano konfederatom 14 500 zł. Jednocześnie oderwano od „spisku” 42 rodziny szlacheckie z Białobłockimi i Kotlińskimi na czele<sup>388</sup>. Działania te nie przyniosły jednak spodziewanych efektów, co więcej – wzmogły wręcz zaangażowanie konfederatów. Konieczne było podjęcie negocjacji, w tym celu poszukiwano *kopię konfederatiej sług dwornych, która się znalazła*<sup>389</sup>. Dokument stał się punk-

<sup>386</sup> Michał Kropiwnicki w latach 1613–1635 aż ośmiokrotnie posłował na sejm z województwa braclawskiego. Jan Błędowski również w 1613 r. uczestniczył w obradach sejmu z województwa kijowskiego. Interesujące jest wyznanie przywódców konfederacji. Kropiwnicki był prawosławnym, Błędowski ewangelikiem reformowanym. K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006, s. 201, 209, 424 i n. H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę, 1569–1648*, Warszawa 2000, s. 140, 209.

<sup>387</sup> *Resolutia Ich Mci PP. Opiekunów na postulata od sług i inszych osób w niektórych protensiach podane*, Lublin 5 VI 1621, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>388</sup> *Regestr sług księcia Jego Mci sławnej pamięci P. Krakowskiego, którzy w konfederatiej nie byli*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>389</sup> *Punkta zgody umówionej*, Nowe Miasto Korczyn 30 III 1621, SRS, EIXP, 125, karty niepaginowane.

tem wyjścia do negocjacji zmierzających do likwidacji konfederacji podczas spotkania w Lublinie. Wybór miejsca nie był przypadkowy – duży ośrodek miejski położony poza ordynacją stawił konfederatów w niekorzystnej sytuacji. Zaskoczeniem było jednak przybycie dużej grupy żołnierzy. Pod umową podpisały się 74 osoby, co przy założeniu, iż przeciętnie wystawiali oni poczty czterokonne, dawało prawie 300 jeźdźców; to chyba przesądziło o ustępstwach poczynionych wobec konfederatów<sup>390</sup>.

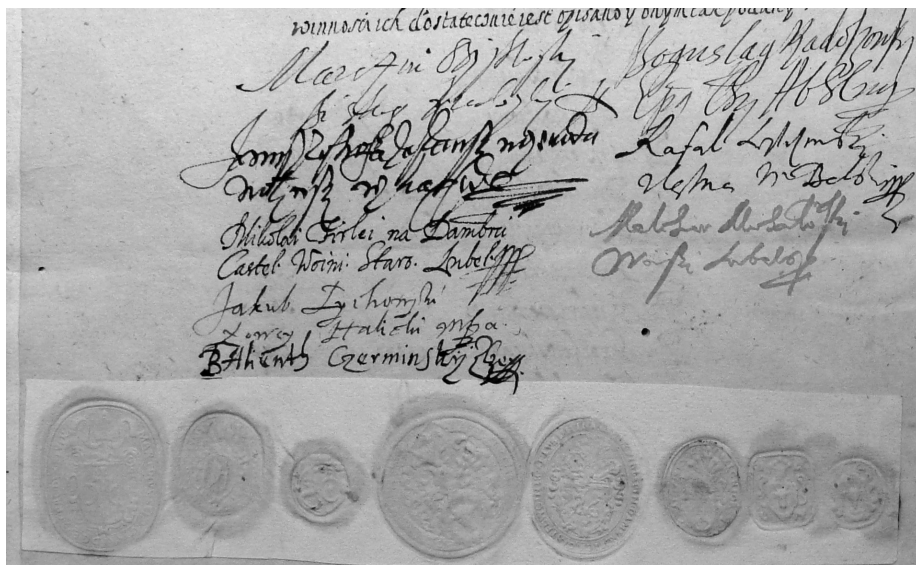
Podjęto obustronną umowę. Szlachtę ordynacką zobowiązano przede wszystkim do zakończenia buntu: *Chcemy przytym po nich mieć, aby konfederatią spisaną przy deputatach naszych spalili, tak żeby zlej rzeczy w Polsce przedtym niesłychanej pamiętka niebyła* [podkreślenie – K.L.]. Konfederaci zaakceptowali ten punkt, dla bezpieczeństwa jednakże nie przywieźli ze sobą tego dokumentu, dlatego wydali asekurację zapewniającą, iż w ciągu dwóch tygodni Michał Kropiwnicki dostarczy Aleksandrowi z Ostroga Zasławskiemu akt konfederacji albo ją na oczach senatora spali. Dodatkowo rycerstwo ordynackie zobowiązało się podporządkować konieczności wystawiania oddziałów na potrzebę Rzeczypospolitej oraz nie podejmować nigdy więcej buntowniczych działań<sup>391</sup>.

Opiekunowie wraz z Aleksandrem Zasławskim zgodzili się na daleko idące ustępstwa (zob. il. 8). Po pierwsze zdecydowano się przekazać kolejne 20 000 złotych. W sumie konfederaci otrzymali zaspokojenie kwotą 35 tys. złotych, co było w dobie zbliżającej się wojny z Turcją sumą olbrzymią<sup>392</sup>. Pieniądze, któremi się przez deputaty swoje przy deputatach od nas naznaczonych podzielą wedle słusności, nie odstrychając od tej darowizny tych, których się do konfederaciej niełączyli. Jeśli przyjąć założenie, iż towarzyszy ordynackich (rodzin) było 250, otrzymujemy kwotę 140 zł na osobę oraz dodatkowe dochody, które konfederaci pozyskali, zajeżdżając dobra opiekunów Franciszka Zasławskiego. Gdy zaś odniesiemy to do liczby jazdy, którą

<sup>390</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; *Resolutia Ich Mci PP. Opiekunów na postulata od sług i inszych osób w niektórych pretensjach podane*, Lublin 5 VI 1621, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; Potwierdzenie umowy z opiekunami przez szlachtę ordynacką, Lublin 12 VI 1621, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>391</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; *Resolutia Ich Mci PP. Opiekunów na postulata od sług i inszych osób w niektórych pretensjach podane*, Lublin 5 VI 1621, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; Potwierdzenie umowy z opiekunami przez szlachtę ordynacką, Lublin 12 VI 1621, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>392</sup> Należy pamiętać, iż na sejmie w 1621 r. debatowano nad pożyczką, której ordynacja miała udzielić Rzeczypospolitej w wysokości 200 000 zł, co stanowiło 17,5% sumy wpłacalnej towarzyszom ordynackim. J. Pietrzak, op. cit., s. 65, 72–75, 83–84, 106–117.



Ilustracja 8. Potwierdzenie porozumienia zawartego przez opiekunów podczas obrad Trybunału Koronnego w Lublinie w czerwcu 1621 r. (SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane)

szlachta zobowiązana była wystawić, otrzymujemy 115 złotych na konia! Należy pamiętać, iż zobowiązano się pokryć wszelkie szkody poniesione na wojnie i wynagrodzić żołnierzy, jeżeli wojska przekroczą granicę państwową – co pod Chocimiem miało miejsce. Dodatkowo w wielu przypadkach rozstrzygnięto na korzyść konfederatów indywidualne spory prawne o nadania ziemskie oraz gratyfikację pieniężną<sup>393</sup>. Powyższe ustępstwa należy rozpatrywać jako działanie zmierzające do wprowadzenia w kolejnych latach zasady nieodpłatnej służby wojskowej pełnionej przez towarzyszy. Wyjątkowość tej darowizny pieniężnej podkreślona została przez opiekunów: *lubo to wola nieboskowska odstrycha tych co mają opatrzenia od wszelkich nowych nagród i darowizn, pozwalamy im jednak 20000 złotych polskich.*

Kolejnym krokiem było udzielenie amnestii przez ordynata, opiekunów oraz – co interesujące – Rzeczpospolitą: *Acz to nam nie może być, jedno żalosna i urażać się tym słusznie musimy i urażamy, że oni mały wzgląd mając na zwierzchność Jego K Mci na prawo pospolite, na honor Pana swego na władzę też nas samych, którą z ordynatiei mamy, do zakazanych w Oj-*

<sup>393</sup> Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; *Resolutia Ich Mci PP. Opiekunów na postulata od sług i inszych osób w niektórych preteniach podane*, Lublin 5 VI 1621, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.



czyżnie środków, do konfederatniej się służy przeciwko panu pod pretekstem zasług swoich udali i one podnieśli i pod czas tej konfederatniej proventa wybierali. Jest to taka rzecz, która karę za sobą ponosi i słusznieby miała być vindicovana poenami w prawie opisanemi. Odwoływano się tym samym do regulacji zawartej w konstytucji sejmowej z 1601<sup>394</sup>, zaostrzonej osiem lat później. Konstytucje pod groźbą kary śmierci, utraty dóbr i infamii zakazywały uczestnictwa w buntach i konfederacjach<sup>395</sup>. Podjęto jednak postanowienie: *My jednak puściwszy to na stronę i nieskwapiając się z nimi do surowych postępów raczej ich chęcią i szcudrobliwością do posług księcia Jego Mci Franciszka do służby Rptej i dla usługi wszystkiego domu książąt Ich Mci przychęcić wolemy.*

Następnie polepszoano sytuację prawną i ekonomiczną szlachty ordynackiej. Najważniejszym przywilejem było potwierdzenie zasady wprowadzonej w akcie fundacyjnym o możliwości dziedziczenia lenn przez wdowy lub dzieci po mieczu i kądzieli<sup>396</sup>. Swobodnie można było ziemie te zastawiać, sprzedawać, dzierżawić, zawsze jednak z obowiązkiem służby wojskowej<sup>397</sup>. Zasady te nie rozciągały się (pomimo podejmowanych prób) na dzierżawców dóbr ziemskich<sup>398</sup>. Pozwolono na posiadanie poddanych (będących nominalnie sługami ordynacji), zakazując jednocześnie narzucania im nowych powinności. Przyzwolono na swobodne korzystanie z lasów na własne potrzeby, zastrzegając przy tym zakaz handlowania drewnem, oraz swobodę korzystania z lasów przez chłopów.

<sup>394</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 272: „w wojszcze żaden nie śmiał nie tylko konfederacyi żadnych i buntów czynić, ale ani koł, ani schadzek żadnych, krom kiedy za rozkazaniem hetmańskim (...) albo nie doszcia zapłaty. A ktoby się czego takowego ważył, ma być na gardle i poczciwości karany”. Por. J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609)*, cz. 1, Wrocław 1960, s. 80; B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603. Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami*, Bydgoszcz 1984, s. 78.

<sup>395</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 381–382.

<sup>396</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; *Rozmowa Przyjaciela*, k. 6v; *Ordynacja J.O. Xiążęcia*, k. 4v; *Manifest w grodzie winniczym* (8 II 1754), [w:] *Akta Publiczne*, k. 3v–4: „iniungit: veteri amicitia, necessitates iunctos Commilitones, circa Possessiones, & tenutas Bonorum, non diminuendo sed augendo conservare, quorum Defunctorum Uxores & liberi, Patrum fuorum meritis gaudere debent”.

<sup>397</sup> Przykładowo: *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 385–386.

<sup>398</sup> Uniwersał Władysława Dominika Ostrogskiego-Zasławskiego, Żółkiew 5 III 1650, СПбИИ РАН, Западноевропейская секция, f. 11, nr 477. Ordynat po śmierci dotychczasowego dzierżawcy (Dybońskiego) sióło Korciużynice, przekazał Samuelowi Kołatajowi. Zwierzchnik feudalny zwraca się jednocześnie do poddanych ordynacji: „Wola jest moja, żebyście niekomu inszemu jeno P. Kołatajowi służyli memu posłuszeństwo oddawali, a zięcia Dybońskiego nie tylko w niczył niesłuchali ale i przy sobie nie trzymali”.

Wprowadzono również podstawowe reguły sądownictwa. Organem pierwszej instancji w sprawach pomiędzy towarzyszami ordynackimi mieli być dzierżawcy tych ziem, co było efektem parcelacji dóbr pomiędzy opiekunami i dzierżawcami w Ćmielowie<sup>399</sup>. Dopuszczono jednakże *salva appellone do P.P. opiekunów na dzień ś. Michała*. Wprowadzono zatem dwuinstancyjne sądownictwo dla szlachty ordynackiej, nie uszczegółowiono jednakże, czy stosowane będą przepisy *Statutu wołyńskiego*. Instytucja apelacji umożliwiła szlachcie zachowanie pewnej niezależności wobec dzierżawców i umacniało związek z ordynacją<sup>400</sup>.

W końcu zapewniono, że służba wojskowa prowadzona będzie systemem alternaty, co oznaczało rozłożenie obowiązku wojskowego w czasie. Dodatkowo wzmocniono liczebnie szlachtę zależną, rozdając w Ćmielowie na początku 1621 r. dobra na prawie lennym. Zapewniono szlachtę zależną, że *i ci którzy w Polsce mieszkają a opatrzenia mają, też służbę odprawować będą powinni, o co do nich napiszemy*, co dodatkowo rozkładało obowiązek wojskowy<sup>401</sup>. Sformułowanie to *de facto* oznacza zgodę na zastępstwo przy wystawianiu pocztu, jeżeli posiadało się nieruchomości w innych częściach Rzeczypospolitej.

Podsumowując, na mocy postanowień aktu fundacyjnego ordynacji z 1618 r. wraz z postanowieniami w Ćmielowie, Nowym Mieście i Lublinie w 1621 r. **stworzono nową kategorię ludności zależnej, tzw. towarzyszy ordynackich** [podkreślenie – K.Ł.]. Były to osoby, które na terenie ordynacji *opatrzenia swoje mają, którzy się mianują w osobnym rejestrze*, w którym odnotowywano wielkość pocztu. Kategoria towarzyszy ordynackich była więc ściśle rejestrowana i co kilka lat odaktualniana. Według umowy rejestr każdorazowo powinien być sporządzany przez dwóch rewizorów ze strony opiekunów i dwóch przedstawicieli szlachty<sup>402</sup>.

<sup>399</sup> Zob. J. Długosz, *Podział latyfundiów*, s. 3–15. Uszczegółowiono, iż „ci, którzy do Krasifowa należą, Konstantynowskiego dzierżawce sądom i rozkazaniu podlegać mają”. *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>400</sup> Bogata dokumentacja obejmująca postępowania sądowe dotyczące ziem ordynackich przechowywana jest w: СПБИИ РАН, Западноевропейская секция, f. 11, nr 487–488. Sądownictwo szlachty zależnej w powiecie szczebrzeszyńskim opisuje: M. Stankowa, *Dawny powiat szczebrzeski: XIV–XVII w.*, Warszawa 1975, s. 42–45.

<sup>401</sup> „A iż są naznaczone niektóre majątności jako Ich Mci P. Żarnowskiemu, P. Koniecpolskiemu, P. Giżyckiemu, P. Tasickiemu, P. Broniewskiemu, P. Czermieńskiemu i inszym, którymeśmi majątności dali jednak na nich podług ordynatniej księcia Jego Mci te się ściągają, aby z nich wyprawiali piechotę i jeżdż na potrzebę Rptej, co i teraz Ich Mci jako najprędzej uczynić powinni będą o czym przez listy nasze dajemy znać Ich Mciom. *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane.

<sup>402</sup> *Postanowienie Ich Mci PP. Opiekunów w Lublinie*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane; Potwierdzenie umowy z opiekunami przez szlachtę ordynacką, Lublin 12 VI 1621,

Położenie prawne towarzyszy ordynackich stało się dużo lepsze niż innych rycerzy kresowych osadzonych na prawie lennym. Co więcej, byli oni zorganizowani (w oddziały), zdyscyplinowani, nie bojący się wymusić swoich postulatów nawet w drodze konfederacji. W kolejnych dziesięcioleciach utrwaliło się prawo do zwoływania własnych kół wojskowych, oblatowania ich treści w grodach, a nawet wysyłania poselstw na sejmy<sup>403</sup>. Oddziały te podobnie jak wojska zaciężne autoramentu narodowego zwolnione były od składania przysięgi<sup>404</sup>.

W źródłach znajdują się informacje o trzech sposobach wejścia do kategorii szlachty (kompanii) ordynackiej. Do pierwszej kategorii zalicza się szlachta, która otrzymała przywileje od Janusza Ostrońskiego nadające obowiązek służby ziemskiej, a przywileje zostały oblatowane w księgach sądowych (grodzkich lub ordynackich)<sup>405</sup>. Interesujące, iż jeszcze w 1754 r. dokumenty oryginalne lub uwierzytelnione przez Janusza Ostrońskiego odpisy nadań ziemskich posiadali: Żółkiewscy, Złotolińscy, Wyszpolscy, Balińscy, Beyzymowie, Klityńscy, Pisarzewscy, Buderaccy, Ceceniowscy, Draczescy, Właszynowie, Medwedowscy, Zozulińscy, Lewarkowie, Kotiuszyńscy, Kostecy. Inne rody miały nadania na prawie lennym wydane przez innych przedstawicieli rodu Ostrońskich, zostały one przez fundatora potwierdzone (Radlińscy, Szaszkieviczowie, Przyłuscy, Grocholscy). W końcu trzecią kategorią osób byli ci, którzy *usilnie starali się być policzonemi w Regestrze Pułku Milicyi Ordynackiej; dla czego wiele Ich Mciow azardowawszy Dziedziczną fortunę, przy Possessyi Dobr Ordynackich (...) trzymali się*<sup>406</sup>. Istniała zatem możliwość wykupu dóbr, co jednak musiało się wiązać z potwierdzeniem nadania przez ordynata. Sądzymy, iż szczególnie dla szlachty zależnej zamieszkującej inne latyfundia oraz szlachty gołoty, możliwość przeniesienia się do Ordynacji Ostrońskiej była realną formą nobilitacji.

---

SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane. Przykładowo spis taki sporządzono 19 VIII 1626 r. w Urzędzie przez opiekunów małoletniego Dominika Władysława Zasławskiego. Później wykonywano spisy osób wchodzących w skład poszczególnych chorągwi: petyhorskiej w 1635 i kozackiej w 1684 r. *Katalog rękopisów*, s. 27 (poz. 87), 31 (poz. 102), 68 (poz. 228); *Manifest w grodzie krzemienieckim*, k. 8.

<sup>403</sup> *Rozmowa Przyjaciela*, k. 5v.

<sup>404</sup> Pierwszy raz nakazał jej złożenie hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki w 1754 r. *Zebranie skryptów*, k. 5–6.

<sup>405</sup> Zob. *Donacja panu Andrzejowi Sołtanowi Sulmickiemu dokonana przez księcia Janusza Ostrońskiego na wieś Łuczycze*, Łuck 29 IX 1609, СПбИИ РАН, Западноевропейская секция, f. 11, nr 27/487, s. [1–2].

<sup>406</sup> *Rozmowa Przyjaciela*, k. 5v; *Manifest w grodzie winnickim*, k. 3v; *Manifest w grodzie krzemienieckim*, k. 8–8v.

\* \* \*

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w Ordynacji Ostrogskiej stworzono unikalne rozwiązania polegające na wprowadzeniu służby ziemskiej w strukturze zawodowej armii kwarcianej. Pomimo faktu, iż towarzysze ordynaccy nie byli opłacani w żołdzie, podlegali pod ogólne reguły dyscyplinarne – artykuły wojskowe, porządek ciągnięcia, uniwersały itp. Wiązało się to również z wszelkimi przywilejami stąd wynikającymi, jak możliwość organizowania kół wojskowych, a nawet zawiązywania konfederacji. Jednocześnie zmiany prawne w strukturze własnościowej lenn ordynackich doprowadziły do utożsamienia towarzyszy z pełnoprawną szlachtą, aczkolwiek był to proces długotrwały i niewątpliwie nie zakończył się w poł. XVII w. Obowiązek służby wojskowej miał unikalny publiczno-prywatny charakter. Oznaczało to, iż kompania ordynacka podlegała pod dwa różne obowiązki – służby na żądanie ordynata oraz wyprawy wojennej przeciwko wrogowi Rzeczypospolitej. Były to niezależne od siebie zobowiązania, prywatne można było czasowo zawieszać, publiczny nie obowiązywał tylko w przypadku spustoszenia dóbr.

#### 4. Reguły porządkowe i bezpieczeństwo na ziemiach objętych pospolitym ruszeniem

Zwołanie pospolitego ruszenia lub stawienie się szlachty na okazowanie wymuszało podjęcie kroków, które zapewniałyby bezpieczeństwo opuszczonym przez rycerstwo ziemiom. Bardzo długo nie istniały przepisy, które wprowadzałyby nadzwyczajny porządek wojenny oraz uchwały specjalne rodzaje przestępstw i grożące za nie kary. Wobec powyższego, przygotowując się do pospolitego ruszenia, po wydaniu pierwszych wici, wojewodowie, kasztelanowie i starostowie mieli zintensyfikować działania, które powinny doprowadzić do uspokojenia sytuacji wewnętrznej<sup>407</sup>.

Konkretne regulacje w tej materii wprowadził dopiero sejm warszawski w roku 1563<sup>408</sup>. Grunt pod uchwały przyniosły prace sejmu z 1562 r. Jeden z głównych tematów stanowiła problematyka pospolitego ruszenia oraz okazowania. Pomimo próśb król okazowania nie zwołał *dla żołnierzy, których potrzebować Król będzie do Litwy, ale na inny czas będzie o niem mó-*

---

<sup>407</sup> Przykładowo po wydaniu pierwszych wici 14 IV 1509 r., Zygmunt I Stary napomniął starostę generalnego wielkopolskiego i kasztelana łódzkiego, aby przywrócił pokój w Poznaniu. Zygmunt I Stary do Ł. Górki, Kraków 6 VI 1509, APPoz, identyfikator publikacji umieszczonej na Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej: oai:www.wbc.poznan.pl:12859.

<sup>408</sup> VL, t. II, s. 28–29; por. R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006, s. 343–344.

wić<sup>409</sup>. Problematyka powtórnie stała się podczas obrad w 1563 r. Do głównych orędowników wprowadzenia konstytucji o okazowaniu należał biskup kujawski Mikołaj Wolski, biskup kamieniecki Dziwisz Secygniowski, wojewoda brzeski Jan Służewski oraz starosta generalny krakowski i kasztelan sandomierski Stanisław Myszkowski. Szczególna rola przypadła kasztelanowi sieradzkiemu Janowi Lutomirskiemu, który żądał podczas *okazowania* *aby porządek był postanowion (...). I to jeszcze potrzebniejsza, aby sądy były, ale nie takie, jakie teraz, bo się ludziami nie podobały*<sup>410</sup>.

Przewidziano wówczas dwie drogi sądowe. Pierwsza dotycząca spraw cywilnych – z reguły o szkody wyrządzone w dobrach duchownych i świeckich; druga – przy czynach natury kryminalnej. W pierwszym przypadku skargi powinny być kierowane do starosty, a szkoda nagrodzona według szacunku powoda. Wobec przestępstw postanowiono zastosować rozwiązania radykalne. Na czas okazowania, wydłużony o dwa tygodnie potrzebne na przyciągnięcie i odciążenie, wprowadzono „pokój pospolity”. Ustanowiono trzy stopnie naruszenia tej instytucji, które powinny być sądzone przez wojewodę lub kasztelana z urzędnikami ziemskimi:

- a) zabójstwo – kara śmierci, a w razie ucieczki zbrodniarza – wywołanie (infamia) i utrata dóbr;
- b) zranienie – pozbawienie wolności na okres roku w więzy dolnej bez możliwości jej opuszczenia oraz zapłata poszkodowanemu 100 grzywien;
- c) atak słowny („nagabywanie”) – pozbawienie wolności na okres dwóch tygodni w więzy.

Uzupełnieniem tych postanowień mogą być regulacje wprowadzone dla WKsL w 1566 r., które zakazywały pobierania od szlachty pieniędzy za wykonanie rejestrów oraz nakazywały zaopatrzenie się w żywność według cen rynkowych, tym samym nie powinny obowiązywać specjalne ustawy regulujące ceny produktów rolnych<sup>411</sup>.

Uważamy, iż zaproponowane w 1563 r. rozwiązania były analogiczne do istniejących wówczas w Świętym Cesarstwie Rzymskim. Na tych terenach wprowadzano wówczas tzw. burgfried, czyli nadzwyczajny (wojenny) reżim prawny, który zakazywał kłótni, walki, samowolnego dochodzenia sprawiedliwości<sup>412</sup>. Na gruncie wojskowym instytucję tę rozpropagowali Michael

<sup>409</sup> *Zrzodlopisma do dziejow unii Kor. Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. II, oddz. 1, wyd. A.T. Działyński, Poznań 1856, s. 139, 141.

<sup>410</sup> *Ibidem*, s. 202–203, 205, 207–208.

<sup>411</sup> *Pomniki Prawa Litewskiego*, t. I, rozdział II, art. 28, s. 40.

<sup>412</sup> *Burgfriden zu Schwidburg 1504*, [w:] *Codex diplomaticus Rheno-Mosellanus*, bd. V: *Urkunden des XV. XVII. udn XVIII. Jahrhunderts*, hrsg. W. Günther, Coblenz 1826, nr 18, s. 118–122; *Instrumentum pacis castrensis in Eckerich inter Maximinum et Ulricum fratres*,

Ott i Jakub Preuss<sup>413</sup>. Zwolennikiem takiego rozwiązania był m.in. Leonhardt Fronsperger, który uznał, iż wzmocnienie dyscypliny można oprzeć na możliwości swobodnego modyfikowania artykułów wojskowych, składania przysięgi przez żołnierzy i przyjmowania „burgfriedu”<sup>414</sup>. Do Korony koncepcję tę w skrótowym opisie przeniósł Stanisław Łaski. *Zatym Hetman, który na mieyscu pańskim zostawa, na którym wszystko należy, braciey swey wszey, którzy się zawrzeć mają, ma wydać przysięgę, y artykuły, y opowiedzieć braterski pokoy a zgodę: Burgfrid* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>415</sup>. Rozwiązanie takie stosowano m.in. na terenie Prus Książęcych, kiedy to dla załogi zamku w Kłajpedzie (Memel) wydano 31 maja 1537 r. *Burgfride und Artikelbrief*<sup>416</sup>. Książę pruski Abrecht Hohenzollern w połowie lat 50. XVI w. napisał: *hetman najcielniejszy (...) przysięgę z inszemi artykułami ku osadzeniu takowego zamku przysługującymi, rycerstwu wszytkiemu wydać ma pod srogie przykazania zamkowego pokoju* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>417</sup>.

Wzór niemiecki i pruski był bardzo atrakcyjny dla szlachty koronnej, gdyż ukształtowana w I poł. XVI w. forma narzucenia nadzwyczajnego reżimu prawnego podczas wojny na wszystkich mieszkańców doskonale pasowała do sytuacji zwołania pospolitego ruszenia. Należy bowiem pamiętać, iż podczas takiej wyprawy nie funkcjonowały żadne sądy z wyjątkiem sądów grodzkich<sup>418</sup>.

Zastosowanie praw z 1563 r. było powszechnie akceptowane. W 1587 r. zarówno szlachta wielkopolska, jak i małopolska zaaprobowała pokój po-

---

*dynastas Rappoltsteinenses* (1399), [w:] J.D. Schoepfli, *Alsatia ... Diplomatica*, ed. A. Lamey, Mannheim 1775, s. 303–306; por. J.G. Estor, *Auserlesene kleine Schrifften*, Bd. III, Gieszen 1736, s. 61–116.

<sup>413</sup> M. Ott, J. Preus, *Kriegs ordnung new gemacht. Von Besatzung der Schloesser was darzu gehoert vn[d] troestlich ist, Artickelsbrieff der Kriegsleüt sampt der selbigen Eyde: Wiewil vn[d] was leüt darzu zuprauchen ... mit weiterer dapfferer anzeige fast dienstlich in kriegsleüffen* [Augsburg 1535], k. A iv: „So soll darnach der oberst hauptman, dem vom Kriegsßherzen, die sach befohlen ist, mit seinem volmechtige gewalt, den eydt der gantzen Besatzung, mit seinen Artickeln geben, mit aufflegung des Burckfridens”.

<sup>414</sup> Zob. L. Fronsperger, *Fünff Bücher von Kriegsß Regiment vnd Ordnung*, Franckfurt am Mayn 1555, k. XCIIv.

<sup>415</sup> S. Łaski, *Spraw i postępków rycerskich i przewag opisanie krótkie*, [w:] Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864, s. 25

<sup>416</sup> J. Voigt, *Des Herzogs Albrecht von Preussen Kriegstudien und Kriegsanfalten*, „Neue Preussische Provinzial-Blätter” 4 (1859), s. 11.

<sup>417</sup> A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach a sprawach wojennych*, BK, 669, k. 38v.

<sup>418</sup> Szlachta czasem doprecyzowała w laudach sejmikowych tę problematykę. I tak szlachta chełmska podkreślała, że zawieszeniu ulegały wszelkie sądy i działania urzędowe, z wyjątkiem spraw związanych z wyegzekwowaniem niewydanych podatków. *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 49.

spolity uchwalony na sejmie 24 lata wcześniej<sup>419</sup>. Podobnie uczyniła szlachta bełska, podolska i ruska w 1606 r., organizując obronę przeciwko zagrożeniu tatarskiemu<sup>420</sup>. Zwołując okazowanie w 1596 r., odwołano się do konstytucji o tumultach, w znacznej mierze podobnej do rozwiązań z 1563 r.<sup>421</sup>

Ogromne znaczenie w upowszechnieniu świadomości o konieczności zastosowania przepisów z 1563 r. wiąże się z rokiem 1607, kiedy to przy przepisach o okazowaniu uznano za stosowne wykorzystać owe regulacje, dodając jedynie, iż sądzić takie sprawy powinien Trybunał. Postanowienia te były później wielokrotnie powtarzane<sup>422</sup>. Podobnie w 1613 r. konstytucję uchwaloną za panowania Zygmunta Augusta przyjęto za obowiązującą podczas okazowań przeprowadzanych w WKsL<sup>423</sup>. W okresie bezkrólewia analogiczne kompetencje spoczywały na sądach kapturowych<sup>424</sup>. Wobec znacznego zróżnicowania praktyki stosowania prawa, po 50 latach sejm przypominał o konieczności stosowania konstytucji z 1563 r., potwierdzając jednocześnie uchwalone wówczas rozwiązania<sup>425</sup>. W konsekwencji sejmik halicki w 1615 r. na czas partykularnego pospolitego ruszenia w *pokoju według konstytucji ś.p. Augusta o okazowaniach uchwalonych semotis omnibus civilibus dissidiis zachować się zobowiązał*<sup>426</sup>. Analogiczną uchwałę podjęło również województwo wołyńskie w 1616 r.<sup>427</sup> Powyższe ustalenia potwierdzono również w konstytucji sejmowej z 1620 r. o okazowaniach<sup>428</sup>.

<sup>419</sup> Publikacja postanowienia powziętego na zjeździe pospolitego ruszenia województwa poznańskiego i kaliskiego od Jutrosinem 28 października 1587 r., [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 61; *Uchwały sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 19 IX 1587, [w:] ASWK, t. I, s. 131. Przykład protestacji uczynionej przez niejakiego Rudnickiego dotyczącej zaatakowania go na drodze 4 XI 1587 pomiędzy Skrzynną a Stokami Wielkimi (województwo sieradzkie) podczas pospolitego ruszenia: *Akta sejmikowe województwa sieradzkiego*, t. I: 1574–1668, BPANiPAU, 8342, s. 135–139.

<sup>420</sup> *Wojewoda ruski zwołuje szlachtę pod Wisnię na 30 lipca*, Lwów 5 VII 1606, [w:] AGZ, t. XX, s. 115.

<sup>421</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 198–199, 234.

<sup>422</sup> VC, t. II, vol. 2, s. 345; por. VL, t. III, s. 170, 176–177; *Wojewoda ruski zwołuje szlachtę pod Wisnię na 30 lipca*, Lwów 5 VII 1606, [w:] AGZ, t. XX, s. 115; por. J. Wilamowski, *Przyczynki do dziejów okazowań i pospolitego ruszenia w województwie płockim za Zygmunta III Wazy*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008, s. 103.

<sup>423</sup> VL, t. III, s. 101.

<sup>424</sup> VL, t. III, s. 357.

<sup>425</sup> VL, t. III, s. 101. Ponowiono tę konstytucję również trzy i sześć lat później: VL, t. III, s. 155, 170.

<sup>426</sup> *Konfederacja ziemian halickich*, Halicz 20 X 1615, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 27.

<sup>427</sup> *Архив Юго-Западной России*, Ч. 2, Т. 1, s. 107.

<sup>428</sup> VL, t. III, s. 176–177.

W praktyce to wojewoda lub kasztelan zwołujący szlachtę uchwalał specjalny reżim prawny. Zwołując *to okazowanie i zjazd pokojem wszelakiem pod winami o zjazdach publicznych i popisach uchwalonemi odprawili przestrzegam i napominam* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>429</sup>. Wyjątkową decyzję podjęła szlachta województw inowrocławskiego i brzeskiego zwołana na okazowanie w 1629 r. Otóż zawiązała ona kaptury konfederackie, a wobec wojewody i wybranych deputatów proszono, *aby według prawa pokój pospolity z powinności swej na pieczy mieli*<sup>430</sup>.

Informacji o naruszeniu „miru wojskowego” jest bardzo wiele w księgach grodzkich dotyczących okresu pospolitego ruszenia i okazowania<sup>431</sup>. Bardzo rzadkie są natomiast informacje dotyczące wyegzekwowania najsurowszych kar na podstawie tej konstytucji.

Najbardziej interesująca sprawa dotyczy sytuacji, która wydarzyła się podczas okazowania w Raciążu (województwo płockie) w 1622 r. Wówczas ubogi szlachcic Michał Glinojcki w gospodzie niechcący postrzelił chłopą z rusznicy. Był to rzekomo poddany kasztelana sierpeckiego Pawła Niszczyckiego, który postanowił za czyn ten zemścić się na Glinojckim. Przestępca uciekł z miejsca zdarzenia i udał się do szwagra – Wawrzyńca Drozdowskiego, mieszkającego w pobliskim Drozdowie. Dwór szturmowała czeladź kasztelana, a po schwytaniu zbiega, stosując się do rozkazu Niszczyckiego, nastąpiła egzekucja przez rozstrzelanie. Postrzelony kilkoma kulami i uznany za zmarłego został przewieziony do Raciąża. Tam po odkryciu, że Glinojcki jednak żyje, pomimo próśb osób postronnych został on rzekomo zamordowany, gdy czekał na lekarza. Po zgonie utajono miejsce jego pochówku, które nb. kilkakrotnie przenoszono. Ta niezwykle barwna, fantastyczna w treści opowieść została oblatowana jako protestacja w księdze grodzkiej. Uczynili to dziewięć lat później – w 1631 r. – synowie nieszczęsnika: Mikołaj, Paweł i Kazimierz. Zapisali oni, iż prawo w każdym czasie zakazuje mordowania, tym bardziej tak w okresie okazowania *prawem pospolitym w pokoju dobrze opatrzonych i obwarowanych*<sup>432</sup>. Jako pierwszy na przypadek ten zwrócił uwagę Jacek Wilamowski, który zaakcentował stronniczość relacji, nie podjął się jednakże jej analizy pod kątem

<sup>429</sup> *Universalis Castellani Podlachiae*, Wólka 12 I 1651, HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 455v.

<sup>430</sup> SRS, EIXP, 121, karty niepaginowane.

<sup>431</sup> Standardową formą protestacji były słowa: „na zgwałcenie pokoju pospolitego i bezpieczeństwa domowego, który osobliwie pod ten czas rozruchów i pospolitego ruszenia według praw miał być zachowany”. HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 643; HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 49, k. 387; HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 421–421v, 451; HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 793.

<sup>432</sup> AGAD, Księgi płockie grodzkie wieczyste relacje, 10, k. 390–392.



prawnym<sup>433</sup>. Sądzę, iż protestacja ta ujawnia naruszenie porządku publicznego właśnie przez rzekomo poszkodowanego. Jeżeli odrzuci się fantastyczny sztafaż, pozostaje nam osoba szlachcica Michała Glinojckiego, który postrzelił i prawdopodobnie zabił chłopa w gospodzie podczas okazowania. W świetle przepisów zabójstwo winno być karane śmiercią, a egzekucja spadała na kasztelana, co zresztą przy pomocy swoich pachółków senator uczynił. Interesujący jest rodzaj kary śmierci – rozstrzelanie uznawane było za karę wojskową<sup>434</sup>. Resztę z tej barwnej opowieści należy uznać za bardziej lub mniej prawdziwe legendy, w szczególności z przenoszeniem i ukrywaniem miejsca pochówku. Przykład powyższy świadczy, iż egzekucja tych nadzwyczaj surowych przepisów była możliwa i nie wiązała się z nadmiernym oporem licznie przecież zgromadzonej w Raciążu szlachty.

Kolejna sprawa, która zagrożona była najwyższym wymiarem kary, miała miejsce w Tykocinie (województwo podlaskie), kiedy to poczet pana Alberta Pakosławskiego nocował, zmierzając na okazowanie przeprowadzone w Bielsku. Poczty Paweł Leźnicki spędził noc w domu rybaka, z rana zaś w pomieszczeniu zaczął nabijać rusznicę, która wypaliła. Jak zeznał: *spadł mi klucz z wałka i samo koło dodało ognia i strzeliło w tego niebos[z]czyka*. Wobec braku wojewody i kasztelana (duktorem został chorąży ziemi bielskiej Mikołaj Skaszewski), został on niezwłocznie aresztowany i przekazany pod sąd grodzki. Przed podstarościm Albertem Grzymkiem Krasowskim przeprowadzono dochodzenie, m.in. odebrano zeznania i przesłuchano oskarżonego. Leźnicki bronił się, wskazując, iż śmierć była przypadkowa: *jam nic nie winien, z niebos[z]c[z]ykiem ani znajomości żadnej ani rozmowy i gniewu nie miałem*. Skład sędziowski uznał te argumenty i zasądził główszczyznę w wysokości 400 złotych (*pecunis quadringentis in defectu occasione tax capitis*)<sup>435</sup>.

Przy powyższej problematyce warto dodatkowo zwrócić uwagę na sprawę Samuela Zborowskiego. Rodzina Zborowskich, walcząc o sprawiedliwość, odwoływała się do konstytucji z 1563 r. Wskazywała, iż w świetle tego prawa, *jeśliby kto zabił, dostateczne scrutinum uczyniwszy, sicut in recenti crimine, ma być na gardle karan, a jeśliby zjechał bojąc się kaźni, tedyby miał być bannitas et proscriptus de regno dominiisque eidem subjectis, ac bona ipsius confiscari*. W razie ucieczki należało stosować konstytucję sejmu piotrzkowskiego z 1510 r. i warszawskiego z 1564 r. W świetle pierwszej po otrzymaniu kary i zapłaceniu główszczyzny przetrzymywany banita powi-

<sup>433</sup> J. Wilamowski, op. cit., s. 106–108.

<sup>434</sup> Zob. wyrok Jana Rudnickiego skazanego na karę śmierci przez rozstrzelanie. ЛНБ, f. 103, teka 99, IIb–20, k. 2–2v.

<sup>435</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 360–360v.

nien być wypuszczony. Z kolei na podstawie konstytucji sejmu warszawskiego podzielono banicje wywołane na skutek popełnionej zbrodni lub spraw cywilnych. Pierwsze zagrożone były karą śmierci, wobec pozostałych nadal stosowano normy z 1510 r. Według Zborowskich pojmienie banity po wydanym wyroku miało charakter banicji cywilnej, w odróżnieniu od złapania złoczyńcy na gorącym uczynku<sup>436</sup>. Taka argumentacja wpisuje się w postępowanie kasztelana, który zamiast wydawać zaoczny wyrok, postanowił ścigać przestępcę, aby wymierzyć sprawiedliwość.

Drugą istotną reformę dotyczącą zapewnienia bezpieczeństwa w czasie funkcjonowania pospolitego ruszenia przeprowadził sejm w 1621 r. Nadzwyczajny reżim prawny obejmować miał faktycznie teren całej Korony, w szczególności dotyczyło to *miast, zamków, kościołów, klasztorów, wsi, dworów, domów naszych, duchownych y szlacheckich, y (...) mieysc, także drog, osob, targow, iarmarkow*<sup>437</sup>. Realizacja tego nadzwyczajnego reżimu spadała na sędziów grodzkich, podstarościch oraz wojskich, którzy to urzędnicy zwolnieni zostali z obowiązku pospolitego ruszenia<sup>438</sup>. Oczywiście w praktyce wobec nieobsadzenia któregoś ze stanowisk szlachta zobowiązywała do pozostania w domu innego urzędnika grodzkiego lub ziemskiego<sup>439</sup>.

Podczas pospolitego ruszenia urząd grodzki był właściwie jedyną działającą państwową instytucją, dlatego przekazano mu szereg nadzwyczajnych kompetencji. Po pierwsze, konstytucja sejmowa zagwarantowała możliwość dokonania wpisów do ksiąg grodzkich. Po drugie, pozostawieni w powiatach urzędnicy mogli stosować wobec kryminalistów przepisy obowiązujące podczas pospolitego ruszenia (*rigor poenarum legum, itidem de*

<sup>436</sup> Prośba Zborowskich podana na sejmik w Opatowie przez Andrzeja Zborowskiego marszałka nadwornego, [w:] *Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*, wyd. Ż. Pauli, Lwów 1846, s. 127–128.

<sup>437</sup> VL, t. III, s. 202; por. L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 344.

<sup>438</sup> W okresie pospolitego ruszenia dualizm zarządu lokalnego Rzeczypospolitej oparty na starostach i urzędnikach ziemskich był czasowo zawieszony. Por. B. Waldo, *Z badań nad urzędem starosty sądowego (XV–początek XVII w.)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 4 (1981), s. 47–55.

<sup>439</sup> W 1621 r. w powiecie kaliskim szlachta na obrońców powiatu mianowała sędziego grodzkiego Piotra Cucharskiego i pisarza grodzkiego Stanisława Kruszewskiego; w ziemi liwskiej wobec nieobsadzenia urzędów grodzkich powołano „szlalcica dobrze osiadłego” Mikołaja Cecziszewskiego. Natomiast w ziemi przemyskiej w 1649 r., wobec braku podstarościego, nominację otrzymał pisarz ziemski przemyski. *Attestatio vicecap[it]nei Liven[sis]*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 112–112v; *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu nakielskiego*, Nakło 30 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 111–112; *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 26 VII 1649, [w:] AGZ, t. XXI: *Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 56–57.

*expeditione bellica sancitarum*)<sup>440</sup>. Po trzecie, w razie trudności z opanowaniem porządku lub wykonaniem wyroku sądowego mogli oni zwoływać pozostałą w domach szlachtę, którzy pod karą 100 grzywien powinni się stawić do wyznaczonego punktu zbornego<sup>441</sup>. Do pomocy zobowiązano również urzędy miejskie oraz cechy, choć nie wprowadzono żadnych instytucji gwarantujących przestrzeganie tej normy prawnej.

Oddzielne regulacje konstytucja 1621 r. wprowadziła na terenie WKsL. W przeciwieństwie do rozwiązań koronnych skupiono się przede wszystkim na bezpieczeństwie stołecznego Wilna. Było to o tyle konieczne, iż starostą powiatu stołecznego w województwie był każdorazowo wojewoda, w Wilnie zaś funkcję tę sprawował Jan Karol Chodkiewicz, który udał się na wyprawę przeciwko armii otomańskiej. W mieście urzędować miał wojewoda witebski Jan Zawisza, podskarbi ziemski WKsL Krzysztof Naruszewicz oraz administrator biskupstwa wileńskiego Abraham Wojna, którzy wspólnie z urzędem grodzkim mieli zapewnić bezpieczeństwo. Urząd grodzki wileński przy pomocy magistratu miał łapać przestępców, *sądzić, karać, y podług prawa W. X. Litewskiego, exekucyą czynić będą powinni*. Oczywiście oprócz sądów grodzkich zawieszeniu ulegały wszystkie sądy szlacheckie, jednakże funkcjonował urząd woźnego, który dostarczał pozwy, oraz działały księgi urzędowe, do których można było dokonywać wpisów<sup>442</sup>.

Dalsza reforma nastąpiła w 1634 r., ograniczyła się jedynie do WKsL. Działalność wszystkich sądów, w tym grodzkich, miała być wstrzymana za informacją podaną przez króla. W miejsce dotychczasowego sądownictwa powołane miały być nowe sądy *na terminie okazowania w Powiecie obrane będą, porządkiem w statucie Króla I. Mci Zygmunta Trzeciego, W. X. Lit. służącym, odprawować, y exekucya czynić będą powinni*. Do pomocy miała im służyć kancelaria grodzka, gdzie można było wnosić wszelkie protestacje, relacje itp.<sup>443</sup> Jej rozwinięciem było powołanie specjalnego urzędnika łączącego kompetencje sądowe z możliwością powoływania partykularnego pospolitego ruszenia. Na Żmudzi już w 1659 r. wykształcono system oparty na stałej gotowości bojowej (na wzór rozwiązań stosowanych w Wielkopolsce), w której na różnych szczeblach administracji terenowej powoływano pułkowników mających prawo do zwoływania zjazdów szlacheckich i dowodzenia pospolitym ruszeniem<sup>444</sup>.

<sup>440</sup> Kary na swawolników były wysokie, często wyrokowano karę więzy lub konfiskatę dóbr. K. Hahn, op. cit., s. 67–71.

<sup>441</sup> Por. BPANiPAU, 360, k. 433.

<sup>442</sup> VL, t. III, s. 207–208; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – dyplomacja – varia*, Warszawa 2004, s. 160–161.

<sup>443</sup> VL, t. III, s. 396.

<sup>444</sup> A. Rachuba, *Siłły zbrojne*, s. 392.

Wybuch powstania kozackiego w 1648 r. uświadomił szlachcie możliwość powstania chłopskiego na innych ziemiach Rzeczypospolitej. W pełni potwierdziły to wydarzenia z 1651 r. określane jako powstanie chłopskie pod wodzą Kostki-Napierskiego<sup>445</sup>. Pomimo generalnego pospolitego ruszenia w 1649 i 1651 r. sejm nie zreformował zasad bezpieczeństwa wewnętrznego. Tym samym problem ten przejęły sejmiki szlacheckie, które starały się rozwiązać sytuację na wzór przejętej konstytucji z 1634 r.

Szlachta, zbierając się na okazowanie, wybierała nie tylko oficerów, uchwałała artykuły dotyczące porządku w czasie przemarszu, ale i debatowała nad zapewnieniem bezpieczeństwa rodzimym terytoriom. Inicjatywa prawodawcza należała do wojewodów i kasztelanów. Szlachta ziemi bielskiej miała zjechać się 19 stycznia 1651 r. za wezwaniem kasztelana podlaskiego do Suraza, by *namówili nadto bezpieczeństwo domowe tym, którzy się doma zostaną i majątności małżonek, dzieci i przyjaciół swych i majątności także dla uczynienia się jakich buntów od swawolnych ludzi i swawolnych chłopów i dla ustrzeżenia wtargnienia uchowaj Boże nieprzyjaciela obwarowali*<sup>446</sup>. Szlachta zebrana na sejmiku relacyjnym w Brańsku zaakceptowała tę problematykę na mającym się niedługo odbyć zgromadzeniu<sup>447</sup>.

Większość ziem i powiatów starała się utrzymać bezpieczeństwo wewnętrzne przy pomocy wojsk powiatowych. Na przykład ziemia przemyska zdecydowała się na wystawienie jednego oddziału zaciężnego pod dowództwem rotmistrza Walentego Fredry<sup>448</sup>. Podobnie na oddziały piętne postawiło województwo sandomierskie, obierając na dowódców miejscową szlachtę. Do wojskich należało dostarczyć uchwalone podatki, za które zaciągano żołnierza. Pułkownikiem obrano Stanisława Szczuckiego, sędziego ziemskiego sandomierskiego, dodatkowo mianowano rotmistrzów w każdym z sześciu powiatów i ziemi stężyckiej – roty w założeniu miały być 50-osobowe.<sup>449</sup> Analogiczne decyzje podjęło województwo krakowskie

<sup>445</sup> Zob. *Uchwały zjazdu szlachty województwa krakowskiego podczas pospolitego ruszenia w domu pozostałej*, Kraków 27 VI 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2: 1649–1660, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955, s. 411; *Materiały do powstania Kostki Napierskiego 1651 r.*, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1951, s. 27 i n.

<sup>446</sup> *Universalis Castellani Podlachiae*, Wólka 12 I 1651, HTAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 455v. Kasztelan w tym zakresie realizował politykę króla, zob. ibidem, k. 499v.

<sup>447</sup> *Laudi conventus Relationis*, Brańsk 13 I 1651, HTAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 568v.

<sup>448</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemyśl 26 VII 1649, [w:] AGZ, t. XXI, s. 56–57; *Laudum ziemian sanockich*, Sanok 9 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 79; *Laudum ziemian przemyskich*, Przemyśl 23 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 81; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I: *Czasy i ludzie*, Kraków 1957, s. 308.

<sup>449</sup> *Laudum województwa sandomierskiego*, Opatów 6 III 1651, [w:] S. Oświęcim, *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 267–268.

w 1649 r., uchwalając wystawienie 600 żołnierzy, dwa lata później ochronę zmniejszono o 200 osób<sup>450</sup>.

Faktycznie jednak decyzje wiążące się z kolejnymi obciążeniami fiskalnymi oraz brakiem chętnych do służby wojskowej pozostawały na papierze. Przekonała się o tym szlachta krakowska podczas pospolitego ruszenia z 1651 r., kiedy to wybuchło powstanie Kostki-Napierskiego. Zapowiadani żołnierze nie zostali zwerbowani i jedynie biskup krakowski dysponował realną siłą zbrojną mogącą przeciwdziałać rebelii<sup>451</sup>.

Na tym tle bardzo charakterystyczna jest postawa szlachty bielskiej, która zamiast wojsk pieniężnych starała się oprzeć na zasadzie służby ziemskiej. Obawiając się buntu chłopów na terenie Podlasia, tamtejsza szlachta już w okresie bezkrólewia ogłosiła lokalne pospolite ruszenie, na które zgłosiło się około 800 pospolitaków. Wybrano duktora (Mikołaja Skaszewskiego) oraz rotmistrzów parafialnych. Głównodowodzącego upoważniono do przekazywania informacji rotmistrzom, którzy mieli przeprowadzić mobilizację szlachty, zaciągnięto dodatkowo oddziały powiatowe<sup>452</sup>. W marcu 1649 r. doprecyzowano, iż *ductor* ma prawo łapania zdrajców i osądzenia ich wraz z grodzkim lub ziemskim składem sędziowskim<sup>453</sup>.

W pełni oryginalna koncepcja pojawiła się wraz z wyruszeniem szlachty na *expeditio generalis* w roku 1651. Wówczas zorganizowano **rezerwowe pospolite ruszenie** [podkreślenie – K.Ł.]. W tym celu przed wyjściem szlachty powiatowej na wyprawę powołano dla ziemi pułkownika ziemi bielskiej (starostę brańskiego) i jego zastępcę (podstarościego Jana Kazimierza Łubę)<sup>454</sup>. W każdej parafii mianowano rotmistrza, dodatkowo w skład kor-

<sup>450</sup> *Uchwały szlachty województwa krakowskiego na okazowaniu*, Kraków 11 VIII 1649, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 386; *Uchwała sejmiku województwa krakowskiego*, Proszowice 9 V 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 407.

<sup>451</sup> *Uchwały zjazdu szlachty województwa krakowskiego podczas pospolitego ruszenia w domu pozostalej*, Kraków 27 VI 1651, [w:] ASWK, t. II, cz. 2, s. 411.

<sup>452</sup> *Laudum sejmiku ziemi bielskiej*, Brańsk 13 X 1648, HfAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 387v–388; *Instrukcja na sejm coronationis pana nowo obranego Naj[.]niejszego Kazimierza Czwartego*, Brańsk 17 XII 1648, HfAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 457, 458v.

<sup>453</sup> *Laudum sejmiku relacyjnego ziemi bielskiej*, [„dnia dzisiejszego”] III 1649, HfAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 525v. W 2 poł. XVII w. Andrzej Maksymilian Fredro uważa, iż taki dowódca zagraża wolnościom szlacheckim: „tenże pułkownik, tenże szafarz, tenże prawne wojenne będzie miał instrumenta oppressionis et ad insolentiam”. A.M. Fredro, *Wojску Rzeczypospolitej czyli po powiatach, czyli z pospolitego skarbu pożyteczniejsza jest płaca*, J. Wimmer, *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, SMHW 18 (1972), 2, s. 259.

<sup>454</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, HfAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596–597; por. HfAB, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 282.

pusu oficerskiego weszli wszyscy urzędnicy grodowi (jako nie podlegający pospolitemu ruszeniu): Matiasz Jałbrzyk Wyszeński (podsędek grodzki), Jan Skiwsziga (pisarz grodzki) oraz Jarosz Brzozowski, Jarosz Gorychowski i Krzysztof Niewiadomski. Pułkownik lub jego zastępca upoważniony był do wydawania uniwersału zwołującego rezerwowe pospolite ruszenie. Dotyczyło ono całej szlachty bielskiej (oraz mieszczan), która osobiście nie uczestniczyła w pospolitym ruszeniu, a jej wymiar ustalono na jednego jeźdźca z 10 włók. Szlachta zagwarantowała tak powołanym wojskom, iż wobec nich nie można będzie dochodzić odszkodowania za uczynione szkody na stanowiskach, leżach i w ciągnięciu. Sądownictwo grodzkie w zakresie spraw karnych utrzymano w mocy. Każdy rotmistrz miał w swych parafiach zorganizować 20 czerwca 1651 r. okazowanie i sporządzić popis pocztów. Dodatkowo podstarości otrzymał prawo dysponowania czopowym zebraniem przez poborców<sup>455</sup>.

Zapobiegliwość szlachecka została nagrodzona. Po wyjściu pospolitego ruszenia obserwowano bowiem drastyczny wzrost przestępczości i rozluźnienie struktur społecznych. Najbardziej dobitnym przykładem jest skarga szlachcica Macieja Jaworowskiego na kilkanaście osób stanu plebejskiego oraz wójta dobrzyniewskiego. Według relacji oni to ***na wzgardę stanu szlacheckiego i zgwałcenie pokoju pospolitego, który ile pod ten czas pospolitego ruszenie i zamieszania Rptej miałby być zachowany, ale obyczajem Kozaków swawolnych powstawszy przeciwko stanu szlacheckiego*** [podkreślenie – K.Ł.]. Przepęstwo polegało na złapaniu poszkodowanego na drodze *i bez wszelakiego respektu na stan jego slachecki na ziemi rozciągnowszy pomieniony wójt kazawszy ławnikom trzymać obelżiwie i nielitościwie kijem jako jakiego łotra zbił, stłuk i ledwo żywego zostawił, a dzieci za łeb szarpali, pięściami bili i tak swawolnie [...] zelżyli*. Urząd grodzki odnotował obdukcję, która potwierdzała uszkodzenia ciała<sup>456</sup>.

Z akt grodzkich wynika, że wydarzenie to uznano za sygnał ostrzegawczy o możliwości dalszej eskalacji przemocy. Franciszek Jan Leśniodorski, starosta brański i pułkownik ziemi bielskiej, wydał uniwersał zwołujący pospolite ruszenie, *wziąwszy pewną wiadomość o wzniecaniu się pewnych buntów wśród miejscowej ludności*. Popis wyznaczył pod Bielskiem na dzień 12 czerwca 1651 r.<sup>457</sup>

<sup>455</sup> *Laudi conventus Relationis*, Brańsk 13 I 1651, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 568v.

<sup>456</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 616v: „na zadzie samego siedzenia i na lędzwichach dziesięć snych krwią nabiegłych, spuchłych, a na ramionach, plecach i łopatkach drugie pięć snych”. Zob. również opis innego przepęstwa: HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 621–624, 643.

<sup>457</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 618v.

Wyjątkowa instytucja, jaką było rezerwowe pospolite ruszenie, była możliwa ze względu na specyfikę Podlasia, gdzie obowiązywała osobista wyprawa łanowa (zob. rozdz. I i V). Dzięki temu duża liczba szlachty zdolnej do służby wojskowej zostawała w domach i mogła uczestniczyć w działaniach obronnych kierowanych przez starostę.





## V. Wzorce organizacyjne wojsk zaciężnych w strukturze pospolitego ruszenia

Już w XVI stuleciu struktura pospolitego ruszenia była anachroniczna<sup>1</sup>. Według utrwalonych reguł tworzono mocno zróżnicowane liczebnie, z reguły dużo większe od jednostek zaciężnych, oddziały powiatu lub ziemi. Nad takim zgromadzeniem miał czuwać w założeniu wojewoda, kasztelan, chorąży, podkomorzy. Po pierwsze, sztab był zbyt skromny, by skutecznie dowodzić i narzucić reguły porządkowe. Po drugie, widoczny był upadek etosu żołnierskiego wśród senatorów, co przekładało się na coraz częstszą ich nieobecność podczas mobilizacji. Tym samym na nowo pojawia się problem obsady naczelnego dowództwa – zarówno na poziomie województw, jak i poszczególnych powiatów i ziem, wydzieleniu ulegają roty o analogicznej strukturze do wojsk zaciężnych z rotmistrzem, porucznikiem i chorążym, w końcu coraz bardziej widoczna staje się służba pieniężna w pocztach służących w pospolitym ruszeniu. Do tego należy dodać rozbudowę urzędów wojskowych, w szczególności sądownictwa wojskowego. W konsekwencji okres 2 poł. XVI i 1 poł. XVII stulecia to czas istotnych przemian organizacyjnych w służbie ziemskiej, co stanowiło próbę dostosowania tej formacji do wojsk zaciężnych<sup>2</sup>.

### 1. *Ductor* pospolitego ruszenia

Aby ujednoczyć terminologię, dowódców nazywać będziemy duktorami – powiatowym (ziemskim), wojewódzkim i generalnym. Zamiennie

---

<sup>1</sup> Jeszcze Jan Tarnowski (*Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 43) powątpiewa w sens opisywania pospolitego ruszenia, gdyż instytucja ta „zwykły obyczaj swój ma i prawem pospolitym to opisano, jako mają ciągnąć, szkód nie działać i inne potrzebne rzeczy”.

<sup>2</sup> Wpływ rozwiązań organizacyjnych wojsk zaciężnych widoczny był nawet w rozwiązaniach nad zorganizowaniem szkolnictwa wojskowego. Przykładowo: *Pisma polityczne ks. Józefa Wereszczyńskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 6.

stosowane było przez współczesnych określenie pułkownik lub (w Wielkopolsce) rotmistrz, jednakże tej drugiej nazwy w pracy nie wykorzystujemy, gdyż przeznaczona jest ona dla dowódców rot.

Kompetencje wojewodów i kasztelanów jako naczelnych wodzów pospolitego ruszenia z ziem, powiatów i województw były niepodważalne. Mieli oni prawo zwoływania sejmików i kół wojskowych, sądów i organizowania rad wojennych (zob. tabelę 7). Do jego najważniejszych zadań należało wykonanie popisu i wydawanie zaświadczeń o uczestnictwie w wyprawie. Dodatkowo mógł być przez ogół szlachecki upoważniony do dowodzenia żołnierzem powiatowym, dysponowaniem pieniędzmi zebranymi przez sejmik lub koło wojskowe. Pomimo licznych sprzeciwów, zwyczajowo uwalniał również od konieczności uczestnictwa w pospolitym ruszeniu<sup>3</sup>.

Jednakże już w poł. XVI stulecia elity polityczne zdawały sobie sprawę z faktu, iż dowództwo sprawowane przez senatorów jest fikcją. W 1 poł. XVI stulecia powszechnym zjawiskiem było mianowanie przez oficjalnych dowódców zastępców. Podstawę prawną dawała w tym względzie konstytucja sejmu bydgoskiego z 1520 r. upoważniająca kasztelanów do takich działań<sup>4</sup>. Senatorowie w pełni korzystali z tego uprawnienia, a w 1537 r. zjawisko to przybrało wręcz patologiczne rozmiary. Za przykład mogą posłużyć słowa Mikołaja Taszyckiego, który w mowie na sejmie piotrkowskim w 1538 r. wspomina, iż *na pospolite ruszenie lwowskie, niedawno odbyte, my wszyscy i ta szlachta, którą nam z powiatów ziemi krakowskiej panowie kasztelanowie w swoim zastępstwie do prowadzenia poruczyli, wkrótce po wyjeździe w kr. mości z Krakowa, wyszliśmy po wydaniu ostatnich wici w kierunku Lwowa*<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, РНБ, АД, 133, nr 46, k. 141; НГАБ, ф. 1708, оп. 1, nr 37, k. 781, 782v; AGZ, t. X, Lwów 1884, nr 3374, 3377, s. 212; AGZ, t. XXI: *Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 79, 116; *Акты, издаваемые Виленской комиссией для разбора древних актов*, Т. XXIV: *Акты, относящиеся ко времени войны за Малороссию (1654–1667)*, Вильно 1909, s. 39–40; L. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 325–326; J.A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 135. M. Plewczyński, *Rotmistrz zaciężny na urządzie ziemskim w XVI w.*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 301–303.

<sup>4</sup> *Statuta, prawa y constitucie koronne łacinskie y polskie z Statutów Łaskiego y Herborta y z constitucy koronnych zebrane*, wyd. J. Januszowski, Kraków 1600, s. 695; por. Z. Wielgosz, *Wielka własność cysterska w osadnictwie pogranicza Śląska i Wielkopolski*, Poznań 1964, s. 220–221.

<sup>5</sup> *Wyrok króla w sprawie rokoszu*, [w:] *Panowanie Zygmunta Starego (1506–1548)*, wyd. W. Pociecha, Kraków 1923, s. 26; por. BJ, Przyb. 9/79, s. 339; L. Kubala, *Stanisław Orzechowski i wpływ jego na rozwój i upadek Reformacji w Polsce*, Warszawa 1906, s. 7.

Podczas „wojny kokoszej” Taszycki podkreślał: *palatinos, castellanos quam plurimos domi manere rex iussit, hac causa scilicet, ut Poloniae fines ab Germanis custodiant*<sup>6</sup>. Natomiast w nie uchwalonym projekcie organizacji pospolitego ruszenia z 1558 r., które miało być zwoływane na wypadek wiadomości o śmierci króla, odnotowano, iż na popisie wojewoda powinien *postawicz na swe mieiszcze castellana przednieisego po sobie, ku sprawowaniu woyska onego iuxta statuti dispositionem o woienim ruszeniu*<sup>7</sup>. Propozycja ta świadczy, iż dopuszczalna była również koncepcja, w świetle której wojewoda ceduje uprawnienia na wskazaną osobę, choć rząd nad szlachtą z całego województwa powinien przyspaść kasztelanowi.

Powyższe przykłady nie świadczą o upadku pozycji senatorów odpowiedzialnych za rząd nad pospolitym ruszeniem<sup>8</sup>. Wprost przeciwnie, zarówno kasztelan, jak i wojewoda władni byli do samodzielnego przekazywania posiadanych kompetencji osobiście wyznaczanym delegatom. Sytuacja radykalnie ulega zmianie w okresie wielkiego bezkrólewia, kiedy to szlachta zaczęła ingerować, a nierzadko przejmować kompetencje wojewodów i kasztelanów w zakresie władzy nad pospolitym ruszeniem<sup>9</sup>. Zjawisko to pojawiło się już kilka miesięcy po śmierci Zygmunta Augusta – jeszcze w 1572 r. zjazd województwa lubelskiego uchwalił, iż szlachta zmierzająca na pospolite ruszenie będzie dowodzona przez wojewodę i kasztelanów, jeśli jednak nie staną oni na polu obozowym, szlachta wybierze dowódców spośród siebie<sup>10</sup>. Z kolei szlachta ruska zebrana na zjeździe w Glinianach ustaliła, iż rządy w poszczególnych powiatach powierzone będą kasztelanowi ziemi wraz z dwoma wybranymi przez zgromadzenie szlachciami, gremium to wraz ze starostą miało również sprawować wymiar sprawiedliwości w okresie zbierania się i obozowania szlachty<sup>11</sup>. Natomiast woje-

<sup>6</sup> S. Orzechowski, *Pospolite ruszenie al[ia]s rokosz sub Sigismuno Primo*, BCz 2379, s. 183–184; *Stanisłai Gorski Conciones in Conventu 1537*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] SRP, t. IV: AKH, t. I, Kraków 1878, s. 30; S. Orzechowski, *Annales*, ed. T. Działyński, Pożnania 1854, s. 146; idem, *Kroniki polskie od zgonu Zygmunta Igo*, wyd. T. Mostowski, Warszawa 1805, s. 199.

<sup>7</sup> *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. [J.T. Lubomirski], Kraków 1869, s. 191.

<sup>8</sup> Jeszcze w 1 poł. XVII w. pisano (BPA NiPAU, 2251, k. 72v): „Wojewodzia władza jest pierwsza w Koronie, bo (...) on na generali expeditione, także in interregno województwo hetmani”.

<sup>9</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 48.

<sup>10</sup> *Instrukcja posłów z województwa lubelskiego na konwokację do Warszawy*, Urzędów 13 XII 1572, [w:] E. Noailles, *Henri de Valois et la Pologne en 1572*, t. III, Paris 1867, s. 232.

<sup>11</sup> *Diariusz zjazdu w Glinianach*, Gliniany 31 VII 1572, BR, 196, s. 78–92.

wództwo bełskie uznało pospolite ruszenie za jedyną formę obrony podczas *interregnum*. Po ostrzeżeniu dokonany przez Jerzego Jazłowieckiego szlachtę miał zwoływać jej dowódca – kasztelan bełski Andrzej Tęczyński. *Nobilitas* zgodziła się odciążyć od tego obowiązku wojewodę Andrzeja Dembowskiego, który był już wówczas w podeszłym wieku. Niespotykane było to, iż kasztelanowi przydzielono pomocników: Jana Zamoyskiego, starostę bełskiego i zamechskiego, Jana Łażniowskiego, wojewodzica płockiego, i Stanisława Łaszcz<sup>12</sup>. Podobnie postąpiła szlachta trzech ziem podlaskich, która zaakceptowała na swoich duktorów chorążych przydając im po dwóch lub czterech deputatów<sup>13</sup>.

Zakończeniem tej gwałtownej transformacji był zjazd w Jędrzejowie (1576 r.), który wykorzystując formę pospolitego ruszenia do realizacji koncepcji politycznej szlachty, zapowiedział, że dowódcami pospolitego ruszenia pozostaną wojewodowie i kasztelanowie, ale jednocześnie upoważniono szlachtę do wyboru dowódców, jeżeli senatorzy nie będą obecni<sup>14</sup>. Deklarację tę zastosowano w praktyce w 1587 r.<sup>15</sup>, kiedy to szlachta, udając się na elekcje w formacji pospolitego ruszenia, wybierała duktorów w zastępstwie nieobecnych kasztelanów. Problem był istotny, gdyż w samym województwie poznańskim i kaliskim wybrano dowódców aż pięciu kasztelanii: poznańskiej, gnieźnieńskiej, łędzkiej, krzywińskiej i kamieńskiej, zastrzeżono przy tym: *jeśliby który z IchMci PP. kasztelanów przyjechał, ma używać władzy swojej*<sup>16</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w województwie sieradzkim, gdzie w tym samym roku pospolite ruszenie dowodzone było przez wojewodę, ale zabrakło kasztelanów, na miejsce których wybrano ich zastępców<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> *Konfederacja województwa bełskiego*, Bełz 21 VII 1572, [w:] *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. I: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Kraków 1904, s. 441.

<sup>13</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 202, k. 485

<sup>14</sup> Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r 1572 aż do r. 1576*, t. II, wyd. i tłum. W. Spasowicz, Petersburg–Mohylew 1856, s. 530–531; E. Dubas-Urwanowicz, op. cit., s. 203–204; eadem, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, s. 78–83. Szlachta i przed zjazdem stosowała analogiczne rozwiązania: *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 51.

<sup>15</sup> Okres dynamicznych przemian politycznych prezentuje E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej*, s. 17–155.

<sup>16</sup> APoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, 150, k. 607; *Publikacja postanowienia powziętego na zjeździe pospolitego ruszenia województw poznańskiego i kaliskiego*, Jutrosin 28 X 1587, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 1: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 61–62.

<sup>17</sup> *Akta sejmikowe województwa sieradzkiego*, t. I: 1574–1668, BPANiPAU, 8342, s. 130–131.

Bardziej niejednoznaczny był wybór pułkownika wojewódzkiego. Na miejsce wojewody powinien być wybrany kasztelan, i to najlepiej większy. Na przykład w 1587 r. wobec absencji wojewody poznańskiego Stanisława Górki funkcję tę pełnił kasztelan poznański Piotr Czarnkowski. Szlachta żądała aby duktorem wobec choroby i starości (od 41 lat pełnił funkcję kasztelana) mianował jednak substytutą na miejsce dowódcy powiatu poznańskiego w *takich sprawach biegłego i u ludzi wziętego*<sup>18</sup>. Analogicznie w Małopolsce w roku 1586 wobec nieobecności wojewody lubelskiego Jana Tarły szlachta wybrała kasztelana rawskiego Mikołaja Firleja<sup>19</sup>. Zasada ta w dalszym ciągu funkcjonowała podczas kolejnego przesilenia politycznego w latach 1606–1607 (Rokosz Zebrzydowskiego)<sup>20</sup>.

Tym samym **od wielkiego bezkrólewia możemy mówić o utracie przez senatorów dowodzących pospolitym ruszeniem nieograniczonych kompetencji do przekazywania dowództwa** [podkreślenie – K.Ł.]. Oczywiście był to proces płynny, uzależniony od wielu czynników, niejednorodny na obszarze Korony. Na przykład Jerzy Ternes, badając sejmik chełmski, zauważył, że o ile pierwotnie dygnitarze mogli decydować o wystawieniu zastępstwa, o tyle od 2 poł. XVII stulecia szlachta przejęła te uprawnienia<sup>21</sup>. Również Józef Gierowski, badający stosunki panujące na Mazowszu, zwraca uwagę, iż wybór duktora zaczął być stosowany w 2 poł. XVII w.<sup>22</sup>

Próba przywrócenia autorytetu kasztelana były reformy przeprowadzone wobec zagrożenia tureckiego w latach 1620–1621. W skrypcie sejmowym z 1620 r. znalazł się przepis, który zezwalał kasztelanom w przypadku choroby lub starości, aby *innszy człowiek sposobny, albo urzędnik starszy ma być przezeń substyt[u]owany, a od nas potwierdzony*<sup>23</sup>. Regulacje te transponowano do konstytucji *Sposób pospolitego ruszenia* z 1621 r.<sup>24</sup> Podczas zwołanego wówczas pospolitego ruszenia wielu senatorów chętnie z wprowadzonych norm prawnych korzystało, czasem jednakże stosowano nie opisane w prawie rozwiązania. Klasycznie postąpił kasztelan sąddecki Zygmunt Scipio Tarło, który w 1621 r. podczas popisu zrezygnował z funkcji,

<sup>18</sup> Uchwała sejmiku województwa poznańskiego i części kaliskiego, Środa 14 XII 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 65; Uchwała sejmiku powiatu kaliskiego i konińskiego, Kalisz 22–23 XII 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 69.

<sup>19</sup> Konfederacja województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego, Kraków 27 XII 1586, [w:] ASWK, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 116.

<sup>20</sup> Uchwała zjazdu województw wielkopolskich, Koło 14 II 1607, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 340.

<sup>21</sup> J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004, s. 93.

<sup>22</sup> J.A. Gierowski, op. cit., s. 135–136.

<sup>23</sup> *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, BK, 330, s. 746.

<sup>24</sup> VL, t. III, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 198–199.

przekazując ją staroście czchowskiemu Stanisławowi Lubomirskiemu *dla niesposobnego zdrowia swego*<sup>25</sup>. Niekonwencjonalnie zaś zachował się kasztelan nakielski Janusz Grudziński. On to jeszcze przed popisem listownie zrzekł się swojej funkcji ze względu na zły stan zdrowia. Senator wskazał do wyboru przez szlachtę dwóch kandydatów – Jana Potulickiego i Janusza Witosławskiego. Szlachta obrała tego drugiego, jednak, co ciekawe, na porucznika nie mianowano Potulickiego, lecz Sędziwoja Chrzastowskiego<sup>26</sup>.

Interesującą wykładnię prawa przeprowadzono podczas popisu powiatu sandomierskiego. Z argumentacji *a maiori ad minus* wyinterpretowano z konstytucji 1621 r., iż można powołać urzędnika będącego zastępcą obecnego w wojsku senatora. W konsekwencji kasztelan Mikołaj Spytek Ligęza ze względu na *lata i złe zdrowie, które nie dopuszczają na się brać wszytkiej prace powiatu*, przekazał sądownictwo sędziemu ziemskiemu Pawłowi Pruszyńskiemu, a w razie ewentualnej choroby miał zastąpić senatora na stanowisku duktora<sup>27</sup>. Rozwiązanie to przyjęło się w kolejnych dziesięcioleciach, choć nie było zjawiskiem powszechnym. Na przykład pospolite ruszenie podlaskie zgromadziło się na popis pod Surazem 5 sierpnia 1649 r. Najstarszym urzędnikiem był Stanisław Lewicki, podkomorzy ziemi bielskiej. Jednak z uwagi na wiek i niestabilny stan zdrowia *ductor* dobrał do pomocy chorążego ziemi bielskiej i podczaszego podlaskiego<sup>28</sup>.

Nie ustalone było prawo wojewodów do delegowania zastępcy, choć logiczne było stosowanie w tym względzie analogii. Tak uczynił wojewoda poznański Jan Ostroróg: nie mogąc uczestniczyć w pospolitym ruszeniu (*jużem jest paralityk*), wystawił na swoje miejsce *zięcia mego*, starostę międzyrzeckiego Jerzego Ostroroga<sup>29</sup>.

Aby dopełnić charakterystyki regulacji prawnych z 1621 r., należy dodać, iż kasztelan mógł dokonać podziału wojska na dwa pułki lub więcej, które miały ciągnąć odrębnymi trasami przemarszu i w tym celu nominował duktorów powiatowych. W tym przypadku wybór powinien uwzględniać jednak urzędników ziemskich – w pierwszej kolejności podkomorznych.

<sup>25</sup> BJ, 102, s. 557; *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 120, 264.

<sup>26</sup> J. Grudziński do szlachty powiatu nakielskiego, Poznań 25 IX 1621, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 2, s. 111; *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu nakielskiego*, Nakło 30 IX 1621, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 2: 1616–1632, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962, s. 111–112.

<sup>27</sup> *Rejestr pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego z 1621 r.*, oprac. J. Pielas, SMHW 41 (2004), s. 147.

<sup>28</sup> Uniwersał Stanisława Lewickiego, Niewodnica 11 VIII 1649, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 779–779v.

<sup>29</sup> J. Ostroróg do szlachty powiatu kościańskiego, Grodzisk 22 IX 1621, [w:] ASWPIK, t. I, cz. 2, s. 108.

Rozwiązanie takie zastosowano w powiecie kaliskim, wydzielając dwa pułki. Pierwszy dowodzony był przez kasztelana, drugi – przez Stanisława Kobierzyckiego. Podział nastąpił według kryterium geograficznego (granica miała być rzeka Proсна), do pierwszego pułku należały poczty wystawione z dóbr położonych na zachodzie, do drugiego – ziemie znajdujące się na wschodzie<sup>30</sup>. Identycznie postąpiła ziemia czerska, która w 1672 r. wydzieliła dwa pułki, w skład których wchodziły poczty z prawo- i lewobrzeżnej Wisły<sup>31</sup>.

Konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia* przewidywała sytuację, w której senatorzy (mimo że zdrowi i sprawni fizycznie) byli nieobecni w swoim powiecie. Formalnie mogło to nastąpić z uwagi na pełnione powinności, faktycznie dotyczyło wszystkich sytuacji, w których nominalny dowódca szlachty nie mógł wystawić zastępcy. W takich sytuacjach król mianował duktora, adresując do kandydata **list duktorski** [podkreślenie – K.Ł.], nieco przypominający w formie list przypowiedni powołujący rotmistrzów wojsk zaciężnych. Taka sytuacja w 1621 r. dotyczyła m.in. ziemi liwskiej, w której Zygmunt III Waza powołał chorążego liwskiego Piotra Żabickiego<sup>32</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w ziemi wieluńskiej (województwo sieradzkie), gdzie duktozem został Samuel Jawornicki. Był on zastępcą starosty wieluńskiego (znajdującego się w niewoli hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego), pominięto zaś w wyborze Marka Radoszewskiego Boxy, podkomorzego wieluńskiego, i Andrzeja Rychłowskiego, pisarza ziemskiego<sup>33</sup>.

Kasztelanie historycznie ukształtowane nie były na terenie Korony tożsame z istniejącymi w XVI i XVII wieku jednostkami terytorialnymi<sup>34</sup>. Tym samym konstytucja 1621 r. do rozdzielania władzy kasztelanów nad

<sup>30</sup> APoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 253, k. 605; *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu kaliskiego*, Kalisz 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 110; por. *Uchwały sejmiku zbrojnego szlachty halickiej*, Kołomyja 1 XII 1615, [w:] AGZ, t. XXIV: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 29.

<sup>31</sup> J.A. Gierowski, op. cit., s. 135.

<sup>32</sup> Władca w dokumencie odnotował: „mamy tę wiadomość, że kasztelan i podkomorzy liwski dla złego zdrowia nie mieliby prowadzić w pospolitym ruszeniu obywatelów powiatu liwskiego. Przeto jeżeli który z nich stawić się nie będzie mógł poruczamy tho Wier. T. abyś Wier. T. prowadził then powiath (...). Tego thesz uprzejmość wierna przestrzegać będziesz aby w ciągnieniu od obywatelów tamecznych uchwale przeszłego sejmku dość się działo. Rzecz do przysługi swojej u nas należąca uczynisz”. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 80v.

<sup>33</sup> *Szlachta ziemi wieluńskiej, biorąca udział w pospolitem ruszeniu pod Lwowem 1621 roku*, wyd. Z. Wdowiszewski, „Miesięcznik Heraldyczny” 9 (1930), 9, s. 193–197.

<sup>34</sup> Por. Z. Kaczmarczyk, *Kasztelanowie konarscy. Studium z urzędów ziemskich i nadwornych*, CPH 2 (1949), s. 1–23.

poszczególnymi powiatami (ziemiami) desygnowała wojewodę<sup>35</sup>. Mógł on przydzielić dwa lub więcej powiatów pod władzę senatora, ale uprawniony też był do mianowania specjalnego urzędnika<sup>36</sup>. Wprowadzono dodatkowo szereg wyjątków: powiat pliziński powinien prowadzić kasztelan zawichojski, powiaty: proszowski, lelowski i księski powinny mieć specjalnych duktorów. Ziemia nurska, łomżyńska, różańska i warszawska powinny być dowodzone przez podkomorzego lub innego urzędnika ziemskiego (w pierwszej kolejności sędziego ziemskiego). Nie wymieniono specyfiki istniejącej w województwie podlaskim, tutaj zaś (wobec jednego wojewody i kasztelana przypadającego na trzy ziemie) duktozem powiatowym został często chorąży powiatowy<sup>37</sup>. O silnej pozycji tego urzędnika świadczy fakt, iż co prawda szlachta zatwierdzała jego wybór, ale mógł on samodzielnie mianować swego zastępcę oraz chorążego<sup>38</sup>.

Nie oznaczało to, iż szlachta straciła podczas pospolitego ruszenia w 1621 r. władzę nad wyborem dowódców. W kilku przypadkach wobec oczekiwanego przyjazdu kasztelana król nie wystawiał listu duktorskiego, natomiast ostatecznie podczas popisu zabrakło dowódcy. Taka sytuacja miała miejsce w powiecie konińskim, gdzie mimo zapewnień nie przybył kasztelan łędzki Łukasz Sierakowski. Dlatego szlachta obrała na dowódcę oboźnego koronnego Adama Olbrachta Przyjemskiego, przy czym, co ważne, nie postawiono warunku, iż służbę swą sprawować będzie do momentu przybycia kasztelana<sup>39</sup>. W powiecie kcyńskim (województwo kaliskie) szlachta musiała zastąpić zmarłego kasztelana Mikołaja Mielińskiego. W tym celu 219 uczestników pospolitego ruszenia zgromadziło się przed wyruszeniem w Kcyni, w kościele pw. NMP. *Jednomyślnie* wybrano starostę kcyńskiego Olbrachta Baranowskiego na *rotmistrza powiatu*<sup>40</sup>. Podobnie uczyniła szlachta ziemi liwskiej, co prawda Piotr Żabicki otrzymał nomina-

<sup>35</sup> Szczególnie w Wielkopolsce były przypadki, gdzie liczba kasztelanów była większa niż powiatów. Przykładowo województwo sieradzkie miało czterech kasztelanów, składało się natomiast z dwóch powiatów. S. Plaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1987, s. 13.

<sup>36</sup> Najczęściej wobec braku kasztelana w powiecie odpowiedzialnym za mobilizację był starosta jako najwyższy urzędnik. D. Kupisz, *Popis szlachty ziemi stężyckiej z 1696 roku*, „Res Historica” 17 (2004), s. 171.

<sup>37</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596; por. L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 356.

<sup>38</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 612v–163, 692–695.

<sup>39</sup> *Uchwała zjazdu na popis szlachty powiatu konińskiego*, obóz pod Koninem 27 IX 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 112–113.

<sup>40</sup> APPoz, *Księga Grodzka Kcynia*, 42, k. 172; *Spis szlachty powiatu kcyńskiego z 1621 roku*, wyd. S. Leitgeber, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 5 (1995), s. 141–144.



cję królewską, niemniej jednak wybór został potwierdzony przez szlachtę<sup>41</sup>. Czasowy wybór nastąpił w powiecie wiślickim w 1621 r., gdzie duktoorem został Jakub Sieniński, wojewodzie podolski. Dopiero po 11 dniach od popisu, 7 września, dotarł kasztelan wiślicki Samuel Lanckoroński i przejął rządy nad szlachtą<sup>42</sup>.

Przekonanie o potrzebie chociażby formalnej akceptacji stanu rycerskiego umocniło się w kolejnych dziesięcioleciach i już w połowie XVII w. było normą. Przykładem może być ceremonia przyjęcia godności duktora. W powiecie pińskim w roku 1649 odbyło się to wieloetapowo. W pierwszej kolejności Jan Kazimierz wydał uniwersał zwołujący pospolite ruszenie i za pomocą listu duktorskiego wyznaczył na dowódcę marszałka pińskiego – Łukasza Jelskiego. Następnie *za osobiwą przez uniwersał iego kr. msci przestrogą y podaniem mnie marszałka za pułkownika, tudziesz y za obraniem przez ichm. panow urzędników ziemskich y grodzkich, iako ichmosciow panow obywatelow wielu (...) do zamku iego kr. msci Pńskiego na mieysce zwyczajne zgromadzonych to onus pułkownictwa przyiąwszy* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>43</sup>. Podobną ceremonię powtórzono sześć lat później, tym razem podczas obrad sejmiku<sup>44</sup>. Czasem sytuacja była odwrotna – to szlachta wybierała duktora i zwracała się do króla, aby *nieodmiennie za duktora ziemi naszej zostawić i konfirmować raczył*<sup>45</sup>. Ceremonie te niewątpliwie zwiększały legitymizację władzy dowódcy wojskowego.

Podsumowując: w 1621 r. przywrócono dominującą rolę senatorów i władcy przy decyzjach personalnych odnoszących się do duktorów, tak generalnych i wojewódzkich, jak i powiatowych. Wobec okoliczności losowych, braku właściwego nadzoru króla zdarzały się sytuacje, iż szlachta przejmowała uprawnienia do mianowania dowódców.

W poł. XVII w. nadal obowiązywały przepisy prawne z 1621 r., jednak praktyka była mniej koherentna z regulacjami i w większym stopniu odpowiadała kulturze politycznej szlachty. Nadal występowały typowe sytuacje, zgodne z normami przewidzianymi przez przepisy prawa<sup>46</sup>. Jednocześnie

<sup>41</sup> ЛИБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 114v: „a Sacra Regia M[aiest]t[a]te assignati et per totiam Nobilitatem Dis[tri]ctus Liven. suscepti”.

<sup>42</sup> *Diaryusz wojny tureckiej r. 1621*, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840, s. 132.

<sup>43</sup> *Акты, издаваемые Виленской комиссией*, Т. XXIV, s. 8–11, 13.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 38–40.

<sup>45</sup> *Sejmik przed pospolitym ruszeniem, Chełmno 9 V 1651*, [w:] *Akta sejmikowe ziemi chełmińskiej*, s. 307; por. *ibidem*, s. 273, 332

<sup>46</sup> Przykładowo w 1651 r. wojewoda podlaski przekazał rządy nad szlachtą podlaską kasztelanowi Prokopowi Leśniowskiemu, co tłumaczył swoją obecnością przy boku króla (nie znamy listu duktorskiego). НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 477v. Obecność kasztelana

coraz częściej pojawiały się nietypowe rozwiązania, które uwzględniały wolę szlachty. W 1648 r. pod nieobecność kasztelana Feliciana Grochowskiego rządu nad pospolitym ruszeniem ziemi przemyskiej miał objąć *direktor albo pułkownik* podkomorzy przemyski Franciszek Dubrawski. Został on mianowany przez kasztelana, a jego kandydatura była aprobowana przez szlachtę. Przewidziano jednak możliwość dalszej delegacji kompetencji, wówczas obaj wodzowie wspólnie wybierali następcę<sup>47</sup>. Inna sytuacja miała miejsce w ziemi chełmskiej. Na początku wyprawy rząd należał do kasztelana chełmskiego Zbigniewa Gorajskiego. Wobec choroby senator w 1649 r. mianował podkomorzego chełmskiego (Mikołaja Daniłowicza) i przydał mu zastępcę, chorążego chełmskiego (Adama Pszonkę). W czasie nieobecności Daniłowicza Pszonka przejął rządy *pro tunc de iure*<sup>48</sup>. Natomiast dwa lata później chorążego chełmskiego wybrała – wobec udziału Gorajskiego w rokowaniach ze Szwecją – sama szlachta<sup>49</sup>.

Wzorem poprzednich dziesięcioleci szlachta samodzielnie podejmowała decyzje o mianowaniu dowódców wobec absencji senatorów i braku listu duktorskiego wydanego przez króla<sup>50</sup>. Na przykład ziemianie sanocki w 1651 r. w związku ze śmiercią kasztelana Andrzeja Boguskiego mianowali na stanowisko duktora podkomorzego sanockiego Jana Adama Stadnickiego<sup>51</sup>. Szlachta nie była bynajmniej zadowolona z tych dodatkowych kompetencji i bardzo liczyła na uczestnictwo kasztelanów i wojewodów. W 1652 r. szlachta sandomierska ubolewała na przykład: *kasztelani i inni urzędnicy i obywatele do pospolitego ruszenia należący, usługą J. Kr. Mci zastaniając się, z nami żyjąc (...) do potrzeby nie stawiali*. Dlatego żądano przywrócenia dawnego porządku, *aby w swojej rzye wedle dawnych praw omówio-*

---

na popisie województwa pod Surazem potwierdzają dokumenty zaświadczające o uczestnictwie w pospolitym ruszeniu. Zob. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601.

<sup>47</sup> *Laudum ziemian województwa ruskiego w sprawie obrony ziemskiej*, Przemysł 15 XII 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 45.

<sup>48</sup> HГАБ, f. 1740, op. 1, nr 6, k. 441–446v; R. Kozyrski, *Popisy (okazowania) szlachty w Rzeczypospolitej w II połowie XVII wieku. Popis Chełmian z 7 sierpnia 1649 roku*, „Rocznik Chełmski” 7 (2001), s. 348–358.

<sup>49</sup> D. Kupisz, *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2000, s. 111, 113.

<sup>50</sup> Zjawisko to występowało w niemal całej Koronie – m.in. na Kujawach, Podlasiu, Mazowszu, ziemi łęczyckiej, chełmskiej. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596; HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 352; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795*, t. I: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, Warszawa 1888, s. 268; R. Kozyrski, op. cit., s. 346–347; J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973, s. 141; J.A. Gierowski, op. cit., s. 135.

<sup>51</sup> *Laudum ziemian sanockich*, Sanok 9 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 79.

*ne i wzmocnione zostało*<sup>52</sup>. Z reguły nie kwestionowano sytuacji, w której senator z dużym opóźnieniem docierał do obozu i rościł sobie pretensje do sprawowania rządów<sup>53</sup>. Od połowy XVII stulecia zaczynają się pojawiać dużo poważniejsze sytuacje, w których szlachta nie mogła się porozumieć co do wyboru duktora. Na przykład szlachta brzesko-litewska rozjechała się do domów wobec sporu o przywództwo pomiędzy podkomorzym a chorążym<sup>54</sup>. W roku 1672 nastąpiło rozdwojenie pospolitego ruszenia w ziemi chełmskiej. Część szlachty wybrała za duktora Samuela Rogowskiego, z uwagi na nieobecność kasztelana chełmskiego Jana Piaseczyńskiego. Osoby nieobecne na okazowaniu sprzeciwiły się decyzji, przybywając na inny termin okazania, wyznaczony przez chorążego chełmskiego Jana Karola Romanowskiego. Nawet objęcie dowództwa nad drugim zgromadzeniem przez kasztelana nie doprowadziło do zjednoczenia<sup>55</sup>. Natomiast w tym samym czasie w ziemi liwskiej nikt nie chciał podjąć się rządów nad wojskiem: kasztelan Adrian Źochowski zrezygnował ze względu na wiek, podkomorzy Jan Opacki i chorąży Paweł Jedwabiński wymówili się z uwagi na zdrowie. Ostatecznie dowódcą został podkomorzyc wiski Jakub Grajewski<sup>56</sup>.

Interesującym sposobem było ograniczanie władzy dowódców poprzez wyznaczanie im zastępców (poruczników) lub komisarzy. Pierwsze symptomy tego zjawiska obserwujemy w roku 1621<sup>57</sup>. Rozwiązanie takie rozpropagowały reformy pospolitego ruszenia szlachty wielkopolskiej z lat 20. i 30. XVII w. (zob. rozdz. IV.1a). W połowie stulecia instytucja ta występowała w niemal wszystkich zakątkach Korony. Tak m.in. w stosunku do wojewody postąpiła szlachta kijowska w 1649 r., wyznaczając mu do rady komisarzy<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> Dodatek do instrukcji sejmikowej postom na sejm, [w:] AGZ, t. XXI, s. 105; por. *Laudum województwa sandomierskiego* [1652], SRS, SkS, E 8600, k. 378v–379.

<sup>53</sup> W. Szczerebrecki do M. Wituskiego, Kraków 31 VII 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 40–40v.

<sup>54</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 391–391v.

<sup>55</sup> J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 325–326.

<sup>56</sup> L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 326.

<sup>57</sup> W 1621 r. województwo krakowskie, mimo że prowadzone przez wojewodę, samo mianowało „generalnym porucznikiem i sędzią wszytkiego województwa JM Pana Jana Dubka podstolego krakowskiego”. BJ, 102, s. 557. Podobnie postąpiła szlachta powiatu kaliskiego. Całość sił podzielono na dwa pułki – pierwszy miał być dowodzony przez kasztelana, który dobrał sobie porucznika, choć kandydatura Marcina Wyleżyńskiego została zaakceptowana przez szlachtę. W drugim pułku obsadzanie urzędów zostało zdominowane przez wolę nobilitas. Szlachta mianowała dla duktora Stanisława Kobierzyckiego dwóch zastępców. APPoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 253, k. 605.

<sup>58</sup> *Laudum województwa kijowskiego*, Łuck 15 III 1649, [w:] *Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. II, Т. 1: *Постановления дворянских провинциальных сеймов в Юго-западной России*, Киев 1861, s. 360.

W tym samym roku szlachta ziemi przemyskiej podlegała władzy kasztelana przemyskiego Feliciana Grochowskiego, wyznaczyła mu jednak zastępcę w osobie podkomorzego przemyskiego Franciszka Dubrawskiego<sup>59</sup>.

Istniała również tendencja do wyboru dwóch duktorów, którzy tym samym posiadaliby słabszą pozycję wobec rycerstwa. Rozwiązanie takie proponował Andrzej Maksymilian Fredro w 2 poł. XVII w., gdzie jeden z komisarzy byłby przedstawicielem senatu, drugi – rycerstwa<sup>60</sup>. Pomysł ten nie miał jednak charakteru nowatorskiego, gdyż podobne rozwiązania stosowano już znacznie wcześniej. W 1649 r. kasztelan lubelski wobec choroby, która objawiła się podczas pospolitego ruszenia, obrał dwóch zastępców, którzy mieli m.in. wykonać popis szlachty województwa lubelskiego<sup>61</sup>.

Nieco inaczej sytuacja wyglądała w WKsL. W świetle artykułów wojskowych z 1535 r. na czele ciągnących oddziałów miał zawsze stać ich dowódca, który w specjalnym liście duktorskim powinien być prezentowany chorążemu i ogółowi szlacheckiemu<sup>62</sup>. Tym samym wielki książę podejmował decyzje o obsadzeniu jednostek taktycznych pospolitego ruszenia. Było to zupełnie naturalne, gdyż do reform administracyjnych z lat 60. XVI w. liczba kasztelanów i marszałków była zbyt skromna w stosunku do istniejących potrzeb. Dowódcę uprawniało do wydawania rozkazów, prowadzenia oddziałów, żołnierzom zaś nakazywano posłuszeństwo, *под ласкою и каранем наши господарским*<sup>63</sup>.

W WKsL stosowano regulacje *III Statutu litewskiego*, który rozszerzył katalog urzędników mogących sprawować władzę nad pospolitym ruszeniem. W założeniu szlachtę powinien gromadzić chorąży powiatu, następnie przekazać oddział pod komendę kasztelana lub urzędu w Koronie nie znanego – marszałka. Województwem, podobnie jak w Koronie, miał rządzić wojewoda, a nad całością wojsk hetman wielki – co było specyfiką litewską. Tym samym ustalono hierarchię: hetman – wojewoda – kasztelan – marszałek – chorąży, w praktyce dopuszczano do rządu podkomorzego. Co więcej, nawet chorąży miał prawo sądzić i karać (bez możliwości

<sup>59</sup> *Laudum ziemian województwa ruskiego w sprawie obrony ziemskiej*, Przemysł 15 XI 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 45.

<sup>60</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym i o pospolitem ruszeniu małym*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 53–54.

<sup>61</sup> *Popis pospolitego ruszenia szlachty województwa lubelskiego z 1649 roku*, wyd. J. Kus, „Region Lubelski” 6 (1994–1996), s. 142.

<sup>62</sup> W 1543 r. wielki książę mianował marszałka wołyńskiego Fiedora Sanguszkę dowódcą hufu wołyńskiego. *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, t. IV: 1535–1547, wyd. B. Gorczak, Lwów 1890, s. 360–361; por. ibidem, s. 387–388.

<sup>63</sup> BK, 1535, art. 8, k. 68v.

zastosowania najwyższych sankcji), dopuszczając do sądzenia kilku szlachciców<sup>64</sup>. W konsekwencji możliwości szlachty w kwestii wybierania duktora były bardzo ograniczone i przypadają zgodnie z prawem chorążym. Na przykład w 1621 na Żmudzi wobec absencji innych urzędników duktoorem został chorąży żmudzki Jerzy Grużewski<sup>65</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w powiecie wołkowyskim: wobec nieobecności marszałka powiatowego dowództwo przejął chorąży wołkowyski, gorący wyznawca religii ewangelickiej Stanisław Puksza Klawsgiełowicz. W opisie uhonorowano jednak poczet nieobecnego marszałka i podkomorzego wołkowyskiego, który wymieniono na pierwszym miejscu<sup>66</sup>. Podobnie chorąży przejął władzę nad powiatem brasławskim oraz trockim<sup>67</sup>.

Świadczenie tego zjawiska prezentuje Maciej Vorbek-Lettow. Opisując funkcjonowanie pospolitego ruszenia województwa wileńskiego w 1654 r., zaznacza, iż z uwagi na znaczną absencję urzędników (m.in. kasztelana wileńskiego Jana Kazimierza Chodkiewicza) najwyższym urzędnikiem był chorąży wileński Aleksander Wołowicz. W konsekwencji bez żadnych sporów *regimentował województwem naszym (...). A chorągiew powiatową na jęgomości miejscu nosił jwp. Iszora. Porucznikował jwp. Aleksander Czerncki podstoli wileński*. Ten nie stojący przecież najwyżej w hierarchii urzędnik ziemski nie tylko bez namaszczenia szlachty sprawował urząd duktora, ale i swobodnie mianował oficerów dla powiatu wileńskiego<sup>68</sup>. Posiadany autorytet uzewnętrznił się również poprzez lokację odbywanych sejmików i kół wojskowych, które miały miejsce *na majdanie, przed namiotem jwp. chorążego wileńskiego*<sup>69</sup>. Należy jednak podkreślić, iż pozostałe powiaty z woje-

<sup>64</sup> Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilno 1698, rozdz. II, art. 6, s. 42–43; *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy roku 1621 na ekspedycję do Inflant wyjechali*, [w:] J. Kunowski, *Ekspedycja inflantska 1621 roku*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 191; *Акты, издаваемые Виленской комиссией*, T. XXIV, s. 8–9 i n.

<sup>65</sup> H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – dyplomacja – varia*, Warszawa 2004, s. 162.

<sup>66</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego*, s. 191.

<sup>67</sup> *Regestr okazu Ich M. PP. obywatelów powiatu brasławskiego*, PHB, AД, 133, nr 2, k. 3; *Regestr popisu Ich Mściów Panów obywatelów województwa i powiatu trockiego*, pod Żośłami 10 X 1621, PHB, AД, 133, nr 22, k. 68–68v. Na dominującą rolę chorążych w strukturze służby ziemskiej w WKsL zwraca uwagę A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustroj – społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 173.

<sup>68</sup> O nie do końca uregulowanej hierarchii urzędniczej na Litwie: *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*. *Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 10–11.

<sup>69</sup> M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamieci: pamietnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław 1968, s. 187–190, 195–196.

wództwa wyłamały się spod zwierzchności Wołłowicza i pod dowództwem własnych chorążych założyły samodzielne obozy<sup>70</sup>. Niewątpliwie miało to związek z faktem, iż na Litwie nie obowiązywał stosowany w Koronie przepis nadający najwyższą władzę wśród chorążych w województwie chorążemu głównemu powiatu, o czym szerzej niżej.

Litwini dopiero w 2 poł. XVII w. zaczęli częściej podejmować samodzielne decyzje o mianowaniu duktora niezależnie od przepisów *III Statutu litewskiego*. Tak powiat trocki wybrał duktora w latach 1655 i 1664. W tym drugim przypadku pominięto podkomorzego trockiego, obierając stolnika litewskiego Marcjana Ogińskiego<sup>71</sup>. Interesującą przemianę dostrzegam w powiecie pińskim. Pierwotnie urząd regimentarza nie podlegał decyzji szlachty. W 1649 obywatele powiatu potwierdzali jednak wybór, a w 1655 r. udało im się „wybrać” chorążego powiatu, nie czekając na decyzję marszałka pińskiego. W końcu w 1657 r. szlachta już w pełni samodzielnie wybiera regimentarza, pomijając przy tym stopnie opisane w *Statucie*. Szlachta „uprosiła” na to stanowisko stolnika pińskiego Wojciecha Zieleńskiego, a jego zastępcą został chorąży Bazyl Orda<sup>72</sup>.

Bardzo ważnym pomocnikiem duktora był chorąży, choć przepisy prawa nie przyznawały mu nadzwyczajnych kompetencji (w Koronie). Na ogromną rolę tego urzędu w funkcjonowaniu służby ziemskiej zwrócił uwagę Jan Tarnowski. Hetman uznał, iż nominacje na urząd chorążego powinny być nadawane ludziom doświadczonej w wojnach oraz poważanym przez szlachtę<sup>73</sup>. Ten postulat *de lege ferenda* został częściowo zrealizowany na terenie WKsL, gdzie w *II i III Statucie litewskim* zagwarantowano, iż chorąży ma być wybierany spośród osiadłej w danym powiecie szlachty; dodatkowo – od 1588 r. – spośród kandydatów przedstawionych przez sejmik<sup>74</sup>. Kolejną reformę urzędu przeprowadzono w 1621 r., kiedy to wyodrębniono specjalną kategorię chorążych generalnych wojewódzkich. Był to chorąży ziemski, który znajdował się *przy głównym powiecie, y pierwszym Kasztella-*

<sup>70</sup> Ibidem, s. 203.

<sup>71</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 260: „generosum dominum Kuczberski, nuper electum ducem protunc palatinatus Trocensis in conventu provinciali Siemnensi”. Por. A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i Funkcjonowanie: Sejmik Trocki*, Warszawa 2000, s. 30, 64, 188.

<sup>72</sup> *Акты, издаваемые Виленской комиссией*, T. XXIV, s. 8–11, 13, 38–40, 117–119.

<sup>73</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 141, 143, 163.

<sup>74</sup> *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, rozdz. II, art. 5, s. 41–42; *Pomniki Prawa Litewskiego z XVI wieku*, t. I: *Statut Litewski drugiej redakcji (1566)*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1900, rozdział II, art. 5, s. 27–28; por. V. Kalyada, *Mobilizacja służby ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI stuleciu*, tłum. A. Łopatecka, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 110–111.

nie. On to na terenie Korony uprawniony został do mianowania wybranych przez siebie zastępców na wszystkie nie obsadzone stanowiska chorążych ziemskich lub powiatowych z województwa. Wyjątkiem była sytuacja, w której chorąży pełnił służbę w wojskach zaciężnych, wówczas nominować na ten urząd powinien kasztelan, a ziemia wieluńska i chełmińska uzyskały przywilej, w świetle którego chorąży mógł wybrać substytutę<sup>75</sup>. W praktyce szlachta przejęła kompetencje przynależne dla chorążego generalnego. Wynikało to z faktu, iż najczęściej szlachta mobilizowana była w powiecie lub ziemi, rzadko w jednym miejscu zbierało się całe województwo. Stąd nadzór głównego chorążego był niemożliwy. Przykładowo szlachta ziemi halickiej obrała cześnika Bronisława Hruszeckiego, *gdy się IMć p. chorąży w powinności swej nie poczęł*; po wypełnieniu powinności prosiła króla o formalne zaakceptowanie nowego chorążego<sup>76</sup>. Podobne działania podejmowano na terenie WKsL, w razie konieczności wyboru zastępcy do czasu nominacji królewskiej dokonywała szlachta<sup>77</sup>. Natomiast w nierzadkich sytuacjach, w których chorąży zostawał duktorem powiatowym, otrzymywał również uprawnienie do wystawienia substytutę<sup>78</sup>.

Chorąży ziemski otrzymywał chorągiew ze skarbu państwa<sup>79</sup>. Ta zaś była wykonywana na zamówienie podskarbiego, który wypełniał w tej mierze rozkaz króla<sup>80</sup>. Zachowane do dnia dzisiejszego egzemplarze prezentują bardzo różny poziom wykonania (zob. il. 9)<sup>81</sup>. Cechą charakterystyczną było odnotowanie herbu powiatu lub ziemi wraz z napisem informują-

<sup>75</sup> VL, t. III, s. 199; *Szlachta ziemi wieluńskiej*, s. 193. W 1634 r. zdecydowano, że wyboru chorążego wieluńskiego dokona kasztelan ze szlachtą, dodano przy tym, iż substytut musi mieć nieruchomości ziemską. VL, t. III, s. 395.

<sup>76</sup> *Instrukcja sejmiku posłom na sejm*, Halicz 8 I 1652, [w:] AGZ, t. XXIV, s. 91.

<sup>77</sup> А. Радаман, *Намінацыйны ліст (прывілей) вялікага князя літоўскага Стафана Баторыя Іллі Іванавічу Харытанавічу на пасаду новагародскага харужага ад 15 жніўня 1576 г.*, „Сацыяльна-эканамічныя і прававыя даследаванні” 3 (2006), s. 196–202; idem, *Вайсковыя шляхецкія з’езды (нопісы і зборы паспалітага рушэння) Новагародскага павета ў другой палове XVI ст.*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях: Матэрыялы міжнар. навук. канферэнцыі (Мінск–Наваградак, 23–24 лістапада 2007 г.)*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008, s. 222–223.

<sup>78</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 80v. W powiecie bielskim w 1651 r. substytutem chorążego ziemskiego został niejaki Dzielnicki, który urzędował w rocie pułkownika – chorążego bielskiego. НГАБ, ф. 1708, оп. 1, nr 141, k. 692.

<sup>79</sup> *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, rozdz. II, art. 5, s. 41–42; *Pomniki Prawa Litewskiego*, t. I, rozdział II, art. 5, s. 27–28.

<sup>80</sup> H. Wisner, op. cit., s. 163.

<sup>81</sup> Chorągwie powiatu grodzieńskiego i słonimskiego przechowywane są w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 24254, 24255.



Ilustracja 9. Chorągwie powiatu grodzieńskiego i słonimskiego z 1 poł. XVII w. (Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 24254, 24255)

cym o przynależności terytorialnej<sup>82</sup>. Na chorągwiach umieszczono imię władcy: *Sigismundus III Dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Litvaniae*. W szczególności w XVII stuleciu posiadanie przez powiat lub ziemię jednej chorągwi było rozwiązaniem anachronicznym, gdyż z jednej ziemi lub powiatu organizowano kilka rot, w których każda powinna posiadać ten symbol. Dlatego też Andrzej Maksymilian Fredro w połowie XVII stulecia postulował, iż chorąży powinien zostać zaopatrzony w odpowiednią liczbę chorągwi i insygnia te następnie powinien przekazywać rotmistrzowi<sup>83</sup>.

Nietypowa sytuacja miała miejsce w październiku 1648 r., kiedy to szlachta województwa brzesko-litewskiego zjawiła się pod twierdzą Brześć Litewski zwołana na pospolite ruszenie. Wobec braku senatorów pułkownikiem obrano (wbrew regulacjom *III Statutu litewskiego*) podkomorzego brzeskiego Kazimierza Tyszkiewicza. Natomiast chorążym brzeskim był Jan Aleksander Szuyski, który prezentował odmienny pogląd na sposób postępowania w tym okresie. Na 14 października 1648 r. duktorem ogłosił wymarsz wojsk. Jednakże chorąży, *wymawiając się s[z]c[z]upłością ludzi nie chciał żadną miarą podnosić chorągwie*. Mimo prośb urzędników i części szlachty Szuyski nie zmienił zdania, w konsekwencji rycerstwo zgromadzone pod miastem rozjechało się do domów<sup>84</sup>. Prawdopodobnie gdyby dowódcą był kasztelan, marszałek a nawet chorąży, takie zachowanie byłoby niemożliwe. W sytuacji gdy duktorem zostawał inny urzędnik ziemski, chorąży miał pozycję autonomiczną. Należy również dodać, iż chorągiew stanowiła symbol

<sup>82</sup> Również chorągwie wykonywane na potrzeby powiatów i ziem na początku XVIII w. zawsze miały na jednej stronie herb województwa lub powiatu. LMAB, f. 17–133, k. 277v.

<sup>83</sup> A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomii wojennej*, [w:] idem, *Potrzebne Consideratie około Porządku Wojennego, y Pospolitego Ruszenia*, wyd. F. Glinka, Słuck 1675, s. 72.

<sup>84</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 391–391v.



funkcjonowania pospolitego ruszenia, a opisana sytuacja ukazuje wagę tego materialnego obiektu dla funkcjonowania pospolitego ruszenia<sup>85</sup>.

Cechą charakterystyczną dla wojsk pospolitego ruszenia był fakt, że nie wykształcił się rozbudowany system dowódczy, brakowało również urzędów *stricte* policyjnych, na wzór profosa czy audytora. Zadania te w założeniu powinien częściowo spełniać podkomórzy, ale już w późnym średniowieczu jego rola była marginalna. Dlatego na stare struktury pospolitego ruszenia zaczęły nakładać się nowe, tworzone w drodze zwyczaju. Pojawiają się powoływane *ad hoc* podczas operacji wojennych urzędy: **strażników, oboźnych, koniuszych, muzyków, kapelanów i prowiantmagistrów** [podkreślenie – K.L.]<sup>86</sup>. Żaden z nich nie miał oparcia w konstytucjach lub *Statutach litewskich*, tym samym ich prestiż był niższy.

Do najważniejszych z powyższej grupy urzędów należy zaliczyć strażnika i oboźnego<sup>87</sup>. Ich kompetencje stanowiły odzwierciedlenie analogicznych funkcji w wojsku zaciężnym. Od końca XVI w. wybierani byli przez głównodowodzącego lub koło formowane przez szlachtę ziemi, powiatu lub województwa<sup>88</sup>.

Strażnik odpowiadał za utrzymanie dyscypliny, zabezpieczenie trasy przemarszu (wystawianie straży) i zdobywał wiedzę o nieprzyjacielu<sup>89</sup>. Aby móc wypełniać swoje obowiązki, z reguły otrzymywał również stopień rotmistrza, dowodził więc oddziałem. Dodatkowo wobec trudności z realizacją zadań stawianych żołnierzom pospolitego ruszenia już w poł. XVI w. część powinności powierzana była oddziałom zaciężnym<sup>90</sup>.

<sup>85</sup> Przykładowo w sprawie karnej o znieważenie Macieja Żukowskiego przez Wawrzyńca Suskiego w czasie ciągnięcia ziemi liwskiej pod Lwów w 1621 r. podkreślono, iż czyn zabroniony nastąpił pod rozpostartą chorągwią. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 115v. Por. W. Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa–Poznań 1989, s. 280–291.

<sup>86</sup> K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, Lwów 1928, s. 63–66.

<sup>87</sup> J.A. Gierowski, op. cit., s. 135.

<sup>88</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, art. 3, 7–8, к. 116–117; *Uchwała sejmiku powiatów kaliskiego i konińskiego*, Kalisz 23 XII 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 69; *Popis pospolitego ruszenia szlachty*, s. 136–137, 140.

<sup>89</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 187, 189; L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 329. Nadal jednak nie zapobiegało to spektakularnym klęskom wynikającym z zaskoczenia przez wroga. Zob. D. Sługocki do Niezabitowskiego, Czołhański Kamień 8 IX 1649, [w:] J. Michałowski, *Księga pamiętnicza*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, s. 183: „Kozacy nim wzięli Łuck, napadli w polu niespodziewanie Województwa Wołyńskiego pospolite ruszenie obywatelów i kilka chorągwi innych Powiatów. Którym, z doliny wyszedłszy, dali tak ognia insperate, że kilkadziesiąt trupa między naszymi legło: ex quo inserato casu przez sam terror do sprawy nie przyszedłszy, poszli nasi jako muchy w rozsypkę”.

<sup>90</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 41, 43.

Oboźni byli mianowani po to, *żeby wprzód noclegi accomodowali*, wyznaczali miejsce pod obóz oraz pilnowali na jego terenie porządku<sup>91</sup>. Moment wyboru oboźnego nie był sprecyzowany i często w zależności od okoliczności ulegał zmianie. W połowie XVII stulecia oboźnego wybierano jeszcze przed popisem, aby wyznaczył miejsce pod obóz, w którym na szlachtę miał oczekiwać kasztelan albo *ductor* powiatowy<sup>92</sup>. Natomiast w 1621 r. wybór następował podczas popisu lub jeszcze później. Na przykład w powiecie sandomierskim oboźny mianowany został dopiero po przekroczeniu rzeki San, gdyż od tego momentu wojsko wobec zagrożenia tatarskiego miało nocować w obozie<sup>93</sup>.

W praktyce oboźny musiał wyruszyć w drogę przed rycerstwem i zawczasu wytypować oraz zorganizować obóz<sup>94</sup>. Ponadto sprawował rząd nad wszystkimi wozami. Szczególnym momentem podczas ciągnięcia było ugrzęźnięcie lub inne kłopoty z wozami. Wówczas organizował ratunek i mógł nakazać każdemu udzielenie doraźnej pomocy<sup>95</sup>. Drugim newralgicznym momentem było zataczanie obozu, wówczas wszyscy zobowiązani byli do całkowitego posłuszeństwa rozkazom oboźnego<sup>96</sup>. Miał moc sądenia i egzekwowania kar wobec czeladzi, *tak żeby żadnemu towarzyszowi nie godziło się karać pacholika do swej wygody*<sup>97</sup>. Aby podołać tym funkcjom, oboźny posiadał podwładnych zwanych stanowniczymi lub pooboźnymi, którzy mieli doglądać nie tylko porządku na postojach, ale przede wszystkim pilnowali kolumny ciągnących wozów<sup>98</sup>. W 2 poł. XVII stulecia zamiast hierarchicznej struktury urzędniczej wprowadzono kilku oboźnych o równorzędnej pozycji<sup>99</sup>.

<sup>91</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 17, k. 273v; K. Chłapowski, *O urzędzie oboźnego w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w.*, Warszawa 1989, s. 145–150.

<sup>92</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 9 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 79.

<sup>93</sup> *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 147.

<sup>94</sup> Hieronim Lippomano wspomina, iż w 1575 r. był świadkiem popisu szlachty krakowskiej, gdzie bardzo starannie przygotowano obozowisko. „Zebrawszy wojsko w jedno miejsce otaczają go wozami na których wożą żywność, amunicję i inny rynsztunek wojenny, zostawiając kilka miejsc próżnych przy których dla bezpieczeństwa zataczają działa (...). Potem okopują wozy szerokim rowem”. *Relacya o Polsce z roku 1575 przez posła Weneckiego, Hieronima Lippomano*, [w:] *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. I, wyd. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864, s. 259.

<sup>95</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 8, k. 116v–117.

<sup>96</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 3, k. 273.

<sup>97</sup> A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomiey wojenney*, s. 72–73; por. *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 7, k. 116v.

<sup>98</sup> BJ, 102, s. 557; *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 8, k. 116v–117.

<sup>99</sup> *Laudum ziemi łomżyńskiej*, Łomża 2 X 1672, PANiPAU, 8331, k. 275–276v; *Laudum ziemi liwskiej*, obóz pod Peczyną 18 X 1670, PANiPAU, 8350, k. 378–380; L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 328.

Funkcja oboźnego wiązała się z dużymi kosztami oraz wymagała posiadania wiedzy w dziedzinie matematyki, geometrii, kartografii<sup>100</sup>. Nawet w wojsku zaciężnym znalezienie odpowiedniego kandydata było trudne<sup>101</sup>. Dlatego bardzo skomplikowane było uproszenie na to mało zaszczytne, a przy tym odpowiedzialne stanowisko. W konsekwencji sejmiki zaczęły wiązać przyjęcie funkcji oboźnego z wynagrodzeniem<sup>102</sup>.

Po przybyciu do punktu docelowego słudzy króla (generalnego duktora) zakładali obóz generalny, w którym rozlokowane były wszystkie ziemie i województwa pospolitego ruszenia. Teoretyczny model takiego obozu, w którym stacjonowały oddziały polskie i litewskie, prezentuje około 1575 r. Stanisław Sarnicki (zob. il. 10)<sup>103</sup>.

Nietypowa sytuacja dotyczyła urzędu koniuszego (konarskiego). Osoba taka sprawowała pieczę nad końmi, organizowała im paszę i dbała o ich bezpieczeństwo. Urząd ten nie był wzorowany na wojskach zaciężnych, raczej na służących u króla i magnaterii koniuszych i podkoniuszych<sup>104</sup>. Posiadał on przy tym starą, średniowieczną tradycję<sup>105</sup>. Podczas wyprawy z 1497 r. znana była instytucja osoby pilnującej koni na pastwiskach. Taki strażnik wyznaczany był na jeden dzień według ustalonej kolejności i pod rządem miał czeladź doglądającą stada<sup>106</sup>. Natomiast informacje o stosowaniu tej instytucji w XVI i XVII w. znane są jedynie z wojsk zaciężnych<sup>107</sup>.

<sup>100</sup> J. Naronowicz-Narowski, *Budownictwo wojenne*, wyd. J. Nowakowa, Warszawa 1957, s. 161–162.

<sup>101</sup> W 1581 r. Jan Piotrowski (*Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 62) pisze: „Ale to gorsza, że nie masz, ktoby obóz toczył; był tak rok Rembowski niejaki z Rusi, co dobrze toczył; nic mu nie dali za to, więc go nie masz teraz. P. Oboźny się z P. Roszkowskim podjęli, przy nich też komornik Sulimowski (...); nie wiem, sprostają li temu”.

<sup>102</sup> W 1651 r. szlachta ziemi przemyskiej wyznaczyła dla Andrzeja Zytka 350 zł. *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 23 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 81; por. *Laudi Terrae Bielscen*, ГИАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596v.

<sup>103</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 403.

<sup>104</sup> O ich kompetencjach oraz pożądanym cechach charakteru pisze Krzysztof Dorostojaski (*Hippika to jest księga o koniach: potrzebna i krotochwilna młodości zabawa*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1861, s. 88–90).

<sup>105</sup> W średniowieczu istnieli urzędnicy konarscy (łac. *agaso* lub *gaso*), którzy dbali o stajnie i konie książęce. Fakt, iż w skład senatu weszło trzech koniuszych jako kasztelanów konarskich z ziemi łączyckiej, sieradzkiej i kujawskiej, świadczy o pełnieniu przez ten urząd funkcji związanej z pospolitym ruszeniem. Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 1–15.

<sup>106</sup> *Acta expeditionum bellicialium palatinatus calissiensis et posnaniensis in Valachos et in Turcas a. 1497–1498*, ed. M. Bobrzyński, Cracoviae 1882, nr 54–55, 220, s. 22, 79.

<sup>107</sup> Artykuły hetmańskie Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” z 1601 r. (*Artykuły które wszystkim wobec ludziorz rycerskim, którzy wojszcze przy Jego Mci Panu Hetmanie Najwyż-*

Kapelani jeszcze w pierwszej połowie XVII w. nie byli instytucjonalnie wprzęgnięci w struktury pospolitego ruszenia, jednakże zdarzało się, iż towarzyszyli oni przy pospolitakach. W 1651 r. przewidywała ich obecność m.in. szlachta bielska i stężycka<sup>108</sup>. Szlachta stawiała przed nimi obowiązek codziennego odprawiania nabożeństwa lub mszy świętej z intencją dobrego i szczęśliwego zakończenia ekspedycji oraz powrotu do domu. Można więc przypuszczać, iż wzorem wojsk zaciężnych odprawiano przynajmniej dwie modlitwy dziennie (rano i wieczorem)<sup>109</sup>. O ich obecność powinni zadbać duktorzy, którzy od lat 70. XVII stulecia, szukając odpowiednich kandydatów, płacili duchownym za posługę<sup>110</sup>. Kasztelani zostali upoważnieni również w 1621 r. do wyboru prowiantmagistrów, którzy mieli być odpowiedzialni za dostarczenie żołnierzom żywności, która oczywiście powinna być sprzedawana<sup>111</sup>.

Muzycy wojskowi byli najniżej stojącymi w hierarchii urzędnikami pospolitego ruszenia, od połowy XVII stulecia otrzymywali jednak za swą pracę żołd<sup>112</sup>. Stanowili dosyć rozbudowaną strukturę, dowódcą muzyków był starszy trębacz, który na potrzeby powiatu lub ziemi wytrąbiał hasło oraz sprawował pieczę nad muzykami chorągwanymi (w jeździe trębacze, w piechocie surmacze i dobosze). Muzycy podobnie jak w armiach całej Europy wykorzystywani byli przy poselstwach, działaniach porządkowych i wartowniczych, przekazywali zarządzenia władz, informowali o zwołaniu koła wojskowego<sup>113</sup>. Ciekawym zakresem kompetencji muzyków było egze-

---

*szym WKsL będą mają być publikowane*), PHБ, АД, 321/1, nr 141, art. 37, k. 93v. Zachowana została zasada alternaty: „po dwu towarzyszów z każdej roty, każdej nocy porządkiem przystawieni będą, aby porządnie koło koni chodzono”.

<sup>108</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 597; E. Janas, *W obronie państwa i ojcowizny. Szlachta Ziemi stężyckiej w połowie XVII wieku*, Stężyca 1998, s. 19.

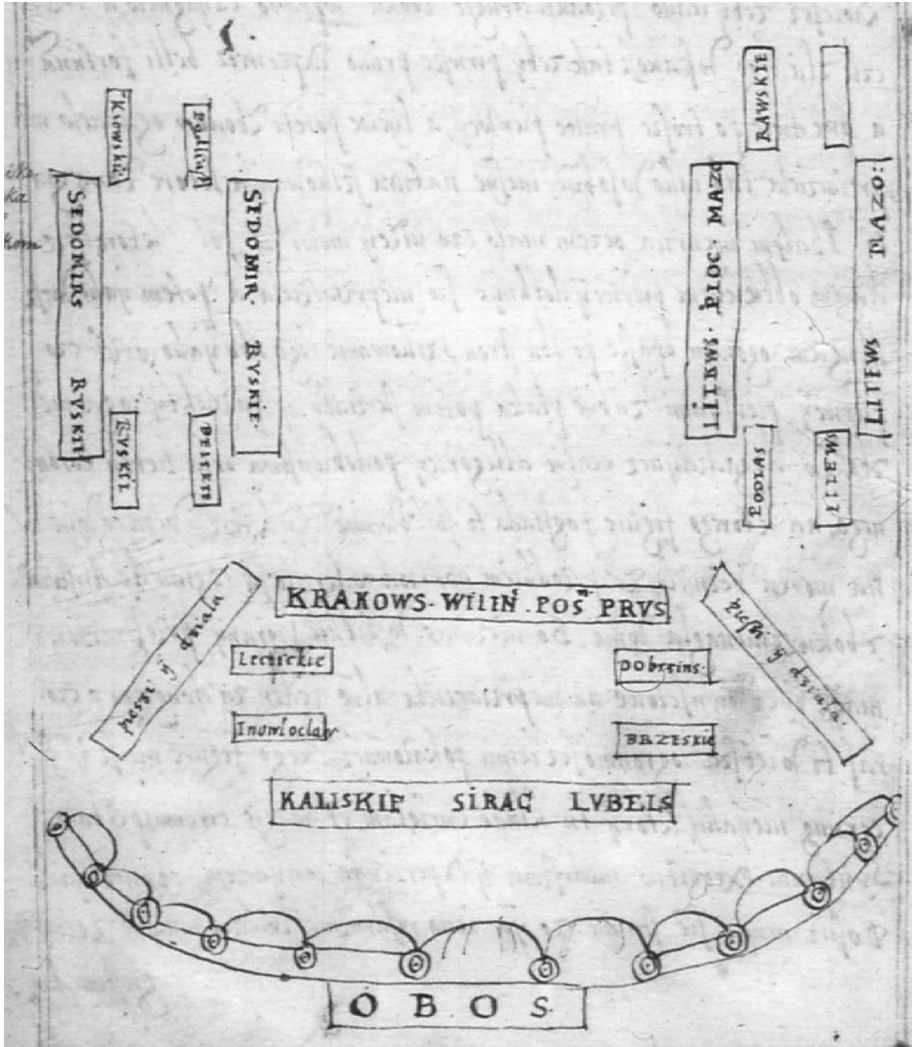
<sup>109</sup> K. Łopatecki, *Nabożeństwa wojskowe w Rzeczypospolitej szlacheckiej: zarys organizacyjno-prawny*, [w:] *Rzeczypospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 521–539.

<sup>110</sup> Kapelan uczestniczący w pospolitym ruszeniu szlachty chełmskiej miał w 1670 r. otrzymać 30 zł wynagrodzenia, podobnie o duchownego starano się w 1675 r. R. Kozyrski, op. cit., s. 347; A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomii wojennej*, s. 72; L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 229.

<sup>111</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPANiPAU, 2253, art. 17, k. 273v. Postulaty o powołaniu tej instytucji w ramach pospolitego ruszenia głosił już pod koniec XVI w. Piotr Grabowski (*Zdanie syna koronnego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 56–59).

<sup>112</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 452v.

<sup>113</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 452v; K. Łopatecki, *Muzycy wojskowi w Rzeczypospolitej – zarys problematyki*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim, t. II: Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI–XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 231–246; idem, *Instytucja wytrębowania hasła w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005), s. 78–80.



Ilustracja 10. Rozłożenie obozu pospolitego ruszenia według Stanisława Sarnickiego (*Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 403)

kwowanie wyroków sądów pospolitego ruszenia, zastępowali więc po części kata i stępkę, którzy nie występowali w tej formacji. Co prawda dominował kompozycyjny system kar, można było również wykorzystać służby istniejące w starostwach grodowych, jednakże przy orzeczeniu chłosty dekret był realizowany właśnie przez muzyków wojskowych<sup>114</sup>. Dodatkowo często

<sup>114</sup> J. Łosowski, op. cit., s. 351.

występująca kara wytrąbienia z wojska była egzekwowana przez muzyków wojskowych, co wyraźnie odnotowano w aktach spraw sądowych<sup>115</sup>.

## 2. Wyodrębnianie chorągwi i proces wyboru ich dowódców

Oddziały pospolitego ruszenia bardzo się różniły między sobą wielkością. Z reguły były to duże formacje zbrojne, które nie były skuteczną jednostką organizacyjną podczas wojny. Powyższe zjawisko oraz brak uniformizacji uzbrojenia był jedną z przyczyn deprecjonowania wartości bojowej tej formacji<sup>116</sup>. Dlatego za konieczne uznano rozdzielenie pocztów przybyłych na pospolite ruszenie według uzbrojenia, następnie należało sformować mniejsze jednostki taktyczne.

Był to jednak proces bardzo złożony, który z różnym tempem zachodził w poszczególnych prowincjach Rzeczypospolitej. Zanim podjęto właściwe działania, podejmowano próby utożsamienia szlachty powiatu lub ziemi z rotą stosowaną w wojskach zaciężnych, a kompetencje kasztelanów przyrównywano do rotmistrzów<sup>117</sup>. Następnie już na początku 2 poł. XVI stulecia sformułowano postulat zastąpienia kasztelanów osobami z doświadczeniem wojskowym<sup>118</sup>. Powyższe rozwiązania nie mogły przynieść oczekiwanych rezultatów. Ostatecznie przyjęto założenie, iż kasztelan jako senator powinien sprawować władzę naczelną, jednakże powinny zostać w obrębie powiatu i ziemi wyodrębnione chorągwie dowodzone przez rotmistrza, porucznika i chorążego.

Genezę podziału szlachty na rotę należy połączyć z rozwiązaniami stosowanymi podczas okazowań. Aby wykonać podstawowe czynności taktyczne, należało wyodrębnić ze zgromadzonej szlachty powiatowej (ziemskiej) mniejsze oddziały<sup>119</sup>. W tym samym czasie (poł. XVI w.) w WKsL proces był bardziej skomplikowany. Z jednej strony chorągwie powiatowe i pań-

<sup>115</sup> HГAБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 471v.

<sup>116</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 86.

<sup>117</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 233–234.

<sup>118</sup> Przykładowo na sejmie 1558 r. stworzono projekt zmian w pospolitym ruszeniu, gdzie zakładano, iż szlachta powinna „obracz sobie ludzie godne w czwiczieniu riczerskim, ku sprawie y porządku ruszenia onego, ktorim to deputatom seim niniejszi mocz dawa, ze ony mayą ze wszithkimi obywatelmi woiewodzstwa albo ziemie oney, ciągnacz na mieiszczi zwolione y sprawę na sobie miecz iako sam castellan”. *Dzienniki sejmów walnych koronnych*, s. 191.

<sup>119</sup> M. Bielski, *Sprawa rycerska*, [w:] *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1856, s. 339: „ludzi z tarczą

skie były zbyt duże, z drugiej strony wiele chorągwi kniaziowskich składało się zaledwie z kilkunastu koni (zob. rozdz. II). Dlatego w pierwszej kolejności prawodawca, zamiast dzielić największe powiaty, skupił się na skumulowaniu najmniejszych jednostek. Sejm wileński z 1563 r. nakazał *где бы и колько хоругвей въ малыхъ почтехъ было, ино за росказаньемъ его королевской милости панъ гетманъ великий, водле баченья своего, по кольку хоругвей до одного хоружества маеть зложити*<sup>120</sup>.

Proces wyodrębniania oddziałów na wzór wojsk zaciężnych i mianowanie dla nich dowódców zakończyło się pod koniec XVI stulecia. Z terenów WKsL mamy dane ujawniające stan przejściowy, które dotyczyły pospolitego ruszenia powiatu nowogrodzkiego wystawionego przeciwko Kozakom w 1596 r. Możemy wówczas zaobserwować proces odejścia od struktur średniowiecznych w kierunku nowożytnych reguł wojskowych. Oddziały podzielono na sotnie (późniejsze roty) liczące do 100 jeźdźców, mianowano też ich dowódców (setników). Widoczna jest próba upodobnienia do oddziałów w armii zaciężnej, nie używano jeszcze określenia rota i rotmistrz, które to nazwy zarezerwowane były dla wojsk królewskich organizowanych za pomocą listu przypowiedniego<sup>121</sup>.

W momencie sporządzenia rejestru 12 lutego 1596 r. sformowano siedem oddziałów, w tym jeden bez dowódcy, zaznaczono przy tym, iż *nad tho było koni więcey sta, ktorzi sie jeszcze do setni nie wpisali, oprócz tych, ktorzy ieszcze z domow swych nie przyszli*<sup>122</sup>. Prawdopodobnie więc stworzono osiem chorągwi szlacheckich, gdyż trzy dni później nowogrodzianie wyruszyli do Szacka, gdzie 21 lutego złączyły się z ruszeniem mińskiego województwa i lidzkiego powiatu, które to zgrupowanie dowodzone było przez Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”<sup>123</sup>.

Brakuje bezpośrednich informacji, kto wybierał setników oraz jakimi kryteriami się kierowano. Niewątpliwie nie istniała reguła, w świetle któ-

---

a z drzewcy sto albo dwie albo więcej albo mniej (...) rozwieść ich połowicę na prawą stronę, a drugą połowicę na lewą stronę”.

<sup>120</sup> *Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные археографической Комиссией*, t. III: 1544–1587, Санкт–Петербург 1848, nr 33, s. 122.

<sup>121</sup> *Spisanie szlachty powiatu nowogrodzkiego*, Kopyl 12 II 1596, BCz, 2243, s. 331–339; *Джерела до історії України-Руси*, Т. VIII: I. Крип'якевич, *Матеріали до історії української козаччини*, Львів 1908, dok. 57, s. 79–83. W Wielkopolsce w 1589 r. przewidziano wybór rotmistrza wśród senatorów, urzędników ziemskich oraz posesjonatów. *Uchwała zjazdu senatorów i posłów województw wielkopolskich*, Łęczycza 20 IX 1589, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 86–88.

<sup>122</sup> *Джерела*, Т. VIII, dok. 57, s. 83.

<sup>123</sup> A. Радаман, *Вайсковыя шляхецкія з'езды*, s. 226–229; T. Кемпа, *Миколай Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 287.

rej dowódcą była osoba z największym pocztem. Co prawda, zgodnie z siłą pocztów setnikami zostali Hrehory Unichowski, posiadający 14 koni, oraz podkomorzy Adam Chreptowicz, dysponujący 40 końmi i 10 drabami, były to jednak wyjątki. Nietypowy przykład dotyczył Mikołaja Wojno, który co prawda posiadał największy poczet w swoim oddziale, ale liczył on zaledwie 8 ludzi (bardzo wiele pocztów wchodzących w skład innych chorągwi dysponowało większym zapleczem). Odmiennie wyglądała sytuacja w pozostałych oddziałach. Tak Augustyn Czarnkowski posiadał zaledwie 6 koni, gdy podwładny Iwan Kmita dysponował 12-konnym pocztem i 12 pieszymi drabami. Również Marcin Okuń był w podobnej sytuacji. Co prawda dysponował aż 20 konnymi i 10 pieszymi, ale Józef Hołownia wystawił 50 jeźdźców i 30 pieszych, co więcej, w chorągwi tej był Mikołaj Hołownia, chorąży nowogródzki, z zaledwie 6-konnym pocztem. Jeden z dowódców nie był nawet właścicielem ziemskim, a został nim Mikołaj Paderzewski, zachodzca księżnej słuckiej, która wystawiła 31 żołnierzy<sup>124</sup>. Prawdopodobnie dowódcą całego zgrupowania zgodnie z przepisami statutowymi został chorąży nowogródzki, któremu jednak nie przyporządkowano samodzielnego oddziału, co w późniejszych dziesięcioleciach było stosowaną praktyką.

Podsumowując, wydzielenie oddziałów opierało się na trzech fazach: **wyboru dowódców, podjazdu i kontroli** [podkreślenie – K.Ł.]. Pozycja chorążego Mikołaja Hołowni była na tyle niewielka, iż nie mogło być mowy o suwerennej decyzji przy mianowaniu setników. A zatem szlachta musiała sama decydować o wyborze. Do mianowanych setników (rotmistrzów) przyłączali się na zasadach dobrowolności towarzysze ze swymi pocztami. Po zakończeniu procesu przedstawiano rejestry duktorowi, a w sytuacji większej liczby żołnierzy dobierano kolejnych dowódców.

O funkcjonowaniu tego procesu przez całą 1 poł. XVII w. świadczy laudum ziemi przemyskiej z 1651 r. Wówczas podczas popisu szlachta wybrała ośmiu rotmistrzów – siedmiu jazdy i jednego pieszego. Uczestnicy nominacji zobowiązali się wobec *IMciom pp. rotmistrzom posłuszeństwo et facilitatem wszelką trybem wojennym pod winami w prawie opisanymi*<sup>125</sup>. Następnie rozpoczynała się instytucja podjazdów, czyli wpisywania towarzystwa z pocztami do rejestrów. *Ciż jednak IchMć pp. rotmistrze pod chorągwiemi swemi więcej nad sto koni mieć nie będą powinni*. Po uzyskaniu odpowiedniej liczby rejestry przekazywane były pułkownikowi. W razie większej liczby żołnierzy na miejscu popisu wybrano kolejnych dowódców<sup>126</sup>.

<sup>124</sup> *Spisanie szlachty powiatu nowogrodzkiego*, Kopyl 12 II 1596, BCz, 2243, s. 331–339; *Джерела*, T. VIII, dok. 57, s. 79–83.

<sup>125</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemyśl 23 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 80–81.

<sup>126</sup> *Ibidem*.



Niewątpliwie opisywany powyżej proces rozwijał się w różnym tempie na terenie Rzeczypospolitej. Przemiany najszybciej nastąpiły na obszarach, gdzie pospolite ruszenie musiało często współdziałać z wojskami zaciężnymi. Były to południowo-wschodnie województwa Rzeczypospolitej oraz północne kresy przylegające do Inflant. Dlatego nie dziwią informacje, iż podczas okazowania szlachty halickiej w 1615 r. zdecydowano się podzielić rycerstwo na dwa oddziały – husarski i kozacki, dla których mianowano dowódców<sup>127</sup>. Również w powiecie piltyńskim już od 1617 r. na zgromadzeniach landtagu wybierano rotmistrza, porucznika i chorążego oddziału pospolitego ruszenia<sup>128</sup>.

Specyficzną prowincją była Wielkopolska, która wycofała się z wydzielenia rot i mianowania rotmistrzów. Jeszcze z początku XVII stulecia posiadamy wiadomości źródłowe potwierdzające, iż wyodrębnianie oddziałów było praktyką standardową<sup>129</sup>. Jednakże specyfika prowincji polegająca na istnieniu wielu kasztelanów skutkowałą podziałem wojsk wielkopolskich na stosunkowo niewielkie (jak na kryteria pospolitego ruszenia) zgrupowania. Tym samym potrzeba wydzielenia specjalnych oddziałów nie była tam tak oczywista.

Poświadcza to mobilizacja przeprowadzona w roku 1621. Powiat nakielski liczył 116 pocztów i zrezygnowano tam z podziału na rotę. Dowódcą był obrany w miejsce nieobecnego kasztelana pułkownik Janusz Witosławski, jego zastępcą został Sędziwój Kazimierz Chrzastowski, chorąży powiatu Tomasz Ślesieński oraz dwóch deputatów wyznaczonych do sądu<sup>130</sup>. Natomiast większy powiat kościański, w którym służyło aż 235 pocztów, został podzielony na dwa pułki. Uczyniono to zgodnie z konstytucją 1621 r., która uprawniała kasztelana do mianowania swego zastępcy, który mógł przejąć część wojska. Podział nie był jednak szczęśliwy, w pierwszej, bardziej prestiżowej chorągwi służyło 158 pocztów, w drugiej zaś zaledwie 77. Tutaj organizacja oddziału była podobna, z tym że funkcję deputatów połączono z porucznikami<sup>131</sup>. Jesz-

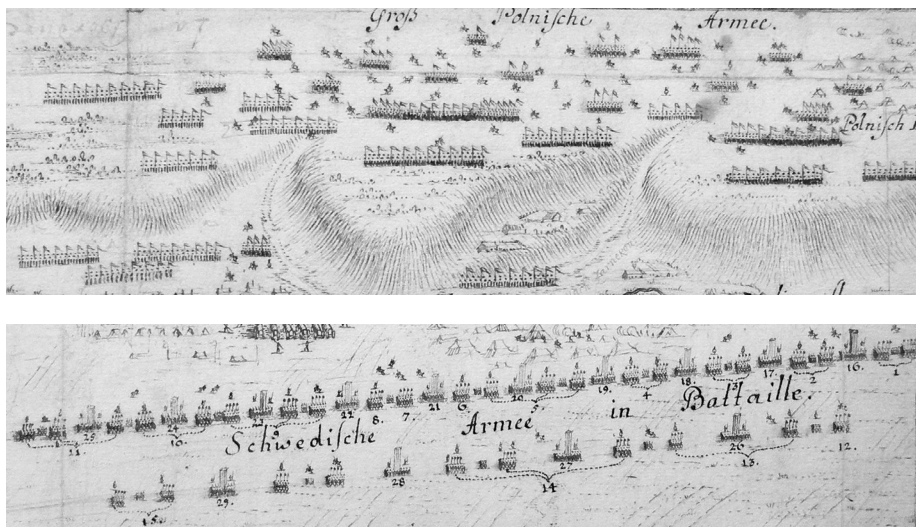
<sup>127</sup> *Uchwały sejmiki zbrojnego szlachty halickiej*, Kołomyja 1 XII 1615, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 2, s. 29.

<sup>128</sup> A. Lieven, *Der Lehn- und Roßdienst im Herzogthum Curland und im Districte Pilten, und die herzoglichen Schloßcommandanten in Kriegszeiten*, „Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik” (1898), s. 20, 26 i n.; B. Dybaś, *Na obrzeżach Rzeczypospolitej: sejmik piltyński w latach 1617–1717 (z dziejów instytucji stanowej)*, Toruń 2004, s. 87–88.

<sup>129</sup> *Uchwała części szlachty województw poznańskiego i kaliskiego na sądach grodzkich*, Poznań 6–7 III 1607, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 357.

<sup>130</sup> *Uchwała na popisie pospolitego ruszenia powiatu nakielskiego i rejestr obecnej tam szlachty*, pod Kraśnikiem 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 114–115.

<sup>131</sup> *Atestacja dana przez Krzysztofa Cieleckiego, kasztelana śremskiego, części pospolitego ruszenia powiatu kościańskiego*, Jaślany 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 116–117;



Ilustracja 11. Rozmieszczenie i układ (*ordo bataille*) wojsk wielkopolskich (u góry) i szwedzkich (Kriegsarkivet, Sveriges krig, 5:7, Usch 15/7 1655)

cze liczniejszy powiat wieluński (264 poczty) również dowodzony był przez duktora, którego *notabene* nazwano *rotmistrzem ziemi wieluńskiej*<sup>132</sup>.

Próbie wprowadzenia rotmistrzów (poruczników) na czas okazowania podjęto w Wielkopolsce po 1621 r., co jednak zakończyło się w 1624 r., kiedy na nowo przywrócony został prymat kasztelanów i wojewodów<sup>133</sup>. Również podczas reform pospolitego ruszenia z końca lat 20. i 30. XVII w. pominięto kwestię mniejszych jednostek taktycznych. Oczywiście możliwe były wyjątki od zasady, generalnie specyfika ta utrzymała się do połowy XVII w. Wówczas Szwedzi wymusili na wielkopolskim pospolitym ruszeniu kapitulację<sup>134</sup>. Charakterystyczny jest plan bitwy pod Ujściem wykonany przez Eryka Dahlberga, który korzystał z prac kartografów i inżynierów

---

*Atestacja dana przez Stanisława Śmigieńskiego, porucznika powiatu kościańskiego, części pospolitego ruszenia tegoż powiatu, Grębowo 25 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 118–119.*

<sup>132</sup> *Szlachta ziemi wieluńskiej*, s. 193–197.

<sup>133</sup> *Mowa Piotra Opalińskiego, wojewody poznańskiego, na sejmiku przedsejmowym województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 9–13 I 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 165; Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 9–13 I 1624, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 172.*

<sup>134</sup> Agresję szwedzką oraz kapitulację szlachty wielkopolskiej opisuje nuncjusz Pietro Vidoni. *Archivio Segreto Vaticano, Segr. stato, Polonia: 63, k. 287–287v, 298–298v, 303.* Za zwrócenie uwagi na ten fakt, dziękuję serdecznie mgr. Katarzynie Wiszowatej-Walczak.

wojskowych uczestniczących w wydarzeniach z lipca 1655 r. Szwedzi zwracają uwagę na duże zgrupowania wojsk polskich uszykowanych do bitwy w stosunku do wielkości oddziałów szwedzkich (zob. il. 11)<sup>135</sup>.

Urząd rotmistrza pospolitego ruszenia ukonstytuował się w 1 ćwierci XVII w. kiedy to w powszechnym użyciu na określenie dowódcy oddziału sformowanego z pocztów pospolitego ruszenia stosowano słowa *rota* i *rotmistrz*. Doprowadziło to do nie przewidzianych konsekwencji. Pokrzywdzeni przez uczestników pospolitego ruszenia właściciele nieruchomości zaczęli wobec dowódców składać pozwy przed sądy cywilne, wykorzystując konstytucję z lat 1591, 1593, 1601<sup>136</sup>. W rezultacie powstała niezwykle interesująca definicja rotmistrzów pospolitego ruszenia ujęta w uchwale szlachty województwa poznańskiego i kaliskiego z 1607 r. Zwrócili się oni do sędziów Trybunału Koronnego, aby nie stosowano na Macieju Grochowskim z Oporowa i Jaroszu Rozdrażewskim konstytucji *disciplina militaris* odnoszących się do rotmistrzów. Oni to ***pod Sendomierzem rotmistrzami żadnemi nie byli, gdyż żadnych pieniężnych ludzi pod władzą swą nie mieli, ale tylko dla lepszy sprawy w ciągnieniu, obstalowaniu stanowisk i inszych porządków, od niktórych pp. braciej naszej na czas za starsze obrani i użyci byli*** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>137</sup>. Do pomysłu osądzania rotmistrzów pospolitego ruszenia na wzór dowódców rot zaciężnych powrócił w 2 poł. XVII stulecia Andrzej Maksymilian Fredro. Jeśli dowódca oddziału odmawiał wymierzenia sprawiedliwości, powinien zostać pozwany przed Trybunał Koronny<sup>138</sup>.

Kolejny etap wiąże się z pracami sejmu warszawskiego z 1620 r. Podczas obrad bracia Zbarascy (Jerzy i Krzysztof) proponowali, aby specjalnych urzędników (rotmistrzów) wybrać już podczas okazowań. Wybór powinien być przeprowadzony przez samą szlachtę, a oddziały powinny liczyć po 50 lub 100 osób. Wcześniejsza nominacja miała umożliwić rotmistrzowi przeprowadzenie przeciwiczenia oddziału, by ten mógł wykonywać podstawowe komendy. W tym celu przynajmniej przez dwa dni co półtora miesiąca powinny odbywać się ćwiczenia<sup>139</sup>. Powyższe postulaty skłoniły szlachtę do odnotowania w skrypcie *Porządek i sposób pospolitego ruszenia* dowódców roty, którzy już podczas okazowania objęliby dowództwo nad wyodrębnio-

<sup>135</sup> Krigsarkivet, Sveriges krig, 5:7, Usch 15/7 1655.

<sup>136</sup> K. Łopatecki, *Cywilna jurysdykcja wobec wojskowych w Koronie na przełomie XVI i XVII stulecia*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 5 (2007), s. 48–50.

<sup>137</sup> *Uchwała części szlachty województw poznańskiego i kaliskiego na sądach grodzkich*, Poznań 6–7 III 1607, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 357.

<sup>138</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym*, s. 48.

<sup>139</sup> *Podanie obrony od X. Zbarawskich przeciw Turczynowi na sejmie warszawskim 1620*, BUW 53, s. 160.

nymi oddziałami<sup>140</sup>. Interesujące, iż w pierwotnym tekście stosowano określenia „rotmistrz”, które następnie zmieniono na „porucznik”. Dzięki temu starano się w sposób jednoznaczny odnotować, iż nie można pod względem prawnym utożsamiać rotmistrzów zaciężnych z porucznikami pospolitego ruszenia<sup>141</sup>. Niestety ten istotny wkład w rozwój instytucjonalny pospolitego ruszenia został zaprzepaszczone, gdyż rok później sejm zrezygnował z umocowania prawnego urzędu rotmistrza i porucznika. W procesie mobilizacji 1621 r. ostatecznie przyjęto określenie „rotmistrz” na dowódcę oddziału, porucznik zaś był jego zastępcą. Wybór dwóch oficerów był niezbędny na czas ciągnięcia, gdyż *rotmistrz w przod, dla animowania, y chęci drugiem dodawania. Porucznik nazad, dla sprawnego ciągnięcia, aby żaden nie zostawał, ani się rozieżdzał z Ordinku* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>142</sup>.

Choć urząd rotmistrza się przyjął, nie miał jednakże doprecyzowanych kompetencji<sup>143</sup>. Skutkowało to stosunkowo niskim autorytetem, przede wszystkim dlatego, że stopień ten nie wiązał się z koniecznością składania przysięgi. Co istotne, rotmistrz dowodzący w przybliżeniu 100-osobowym oddziałem mógł zapewnić stały nadzór nad podwładnymi i utrzymać odpowiedni poziom dyscypliny wojskowej. Dowódca miał nadzorować właściwe ciągnięcie oddziału, zapewniając szybkie tempo marszu i ograniczenie ewentualnych szkód, a także kradzieży i wybierania żywności<sup>144</sup>. Zapewniał o tym Krzysztof Skotnicki, pisząc: *a czo strony chleba żeby się ratował z tego rzeszowskiego klucza, tego nigdy niezażywałem, żebym z poddanych JKsMci [Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego] miał co szarpać kazać, albo też będąc starszem komu z towarzystwa dopuścić*<sup>145</sup>. W świetle artykułów wojskowych ziemi liwskiej z 1621 r. żołnierze *rotmistrza i porucznika jego mają w prowadzeniu i ciągnięciu pod winą pięci grzywien słuchać i z szeregu od chorągwie nie wyciągać*<sup>146</sup>. Dowódca sporządzał również podstawową dokumentację: wydawał atestacje, sporządzał popis roty, wykonywał listy dotyczące osób nie wypełniających powinności itp.<sup>147</sup> W stosunku do rotmistrza zawodowego różnicą był również fakt, iż urząd

<sup>140</sup> BK, 330, s. 741.

<sup>141</sup> BPANiPAU, 2252, k. 36.

<sup>142</sup> K. Pieniążek, *Ethica albo zwierciadło żywota*, [w:] *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, wyd. K.W. Wojcicki, t. I, Warszawa 1843, s. 163.

<sup>143</sup> Stosunkowo szczegółowe regulacje dla rotmistrzów lokalnego pospolitego ruszenia i oddziałów powiatowych pojawiły się dopiero w XVIII w. Zob. LMAB, f. 17–133, k. 276–281v.

<sup>144</sup> A.M. Fredro, *Potrzebne Consideratie*, s. 43–44.

<sup>145</sup> K. Skotnicki do M. Wituskiego, Rzeszów 17 VI 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 60.

<sup>146</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 2, k. 116v.

<sup>147</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 692–695v.

swoj pełnił na czas nieokreślony, do czasu rozejścia się szlachty. W sytuacji, gdyby w niedługim, kilkumiesięcznym odstępie czasu znów zwołano pospolite ruszenie, szlachta od nowa prowadziłaby wybór, choć, co oczywiste, mogła zaakceptować dotychczasowych dowódców<sup>148</sup>.

W 1 poł. XVII stulecia brakowało reguł dotyczących sposobu wyboru rotmistrzów, dlatego ścierały się ze sobą dwa stanowiska – prymatu duktora lub *nobilitas*. Na korzyść szlachty przemawiała wywalczona praktyka mianowania dowódców oddziałów wobec powoływanych oddziałów wojsk powiatowych<sup>149</sup>. Rzeczywiście dominował model ogłaszania rotmistrzów przez bractwo szlacheckie. Doskonale prezentuje to zjawisko, pisząc o województwie krakowskim, Wojciech Szczerebrecki: *Dziś tu przyszły uniwersały na pospolite ruszenie. Tak widzę mówią zaraz, że rozsypką pójdą nie czekając okazowania. Tam koło Rzeszowa ściągają się chcą jako i w pierwsze pospolite ruszenie, pułkownicy, rotmistrze i insze officialiste obrać* [podkreślenie – K.Ł.]. *Trzeba było posłać uniwersały księcia Jego Mci [Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego<sup>150</sup>] składając miejsce do popisu i rządu uczynienia, ale że już opóździło się w gwałtownym razie muszą się i terminy wszystkie mieszać<sup>151</sup>*. Wynika z tego, że w połowie XVII stulecia wybór oficerów miał już ugruntowaną tradycję, a senatorowie nie musieli odgrywać zasadniczej roli. W konsekwencji oficerów ogłaszano podczas okazowania powiatu lub ziemi lub po przeprowadzonym popisie<sup>152</sup>. Regułę tę potwierdza Andrzej Maksymilian Fredro, który podkreśla, iż *Rotmistrzów, poruczników, chorążych, nietylko konnych ale i pieszych szlachty wiadomej odwagi, sejmik poprzedzający wyprawę będzie naznaczał<sup>153</sup>*.

<sup>148</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 228.

<sup>149</sup> A. Tyla, *Znaczenie pospolitego ruszenia w obronie Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVII w.*, [w:] *Profesor Henryk Łowmiański – życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczzonego (Poznań 7–8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas i K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 131 i n.; A.B. Zakrzewski, *Sejmiki*, s. 178–179; D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, passim.

<sup>150</sup> Książę został 14 VII 1649 r. po śmierci Stanisława Lubomirskiego wojewodą krakowskim. Zob. J. Rzońca, *Władysław Dominik Ostrogski-Zasławski jako regimentarz, wojewoda krakowski i pierwszy ordynat Ostrogski*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współdziałaniu E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 105–124; *Urzednicy województwa krakowskiego*, s. 108.

<sup>151</sup> W. Szczerebrecki do Marcjana Wituskiego, Kraków 31 VII 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 40–40v.

<sup>152</sup> BJ, 102, s. 557; *Laudum sejmiku halickiego*, Halicz 6 V 1653, [w:] AGZ, t. XXIV, art. 8, s. 101; AGZ, t. XXI, s. 82; M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 187.

<sup>153</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym*, s. 47. Tenże proponował, aby rotmistrz miał możliwość dowolnego wyboru chorążego. Idem, *Sporządzenie oekonomiey woienney*, s. 72.

Istniały również przypadki, gdzie wybór rotmistrzów przypadła w udziale pułkownikom. Sytuacja taka miała miejsce w 1648 r., kiedy to szlachta sanocka została wezwana na pospolite ruszenie przez kasztelana Andrzeja Boguskiego. Przybyłe do Sanoka rycerstwo rozpoczęło 20 października 1648 r. obrady sejmiku, na którym przyjęto podporządkowanie się decyzji kasztelana odnośnie do wyboru rotmistrzów, oboźnego i strażnika<sup>154</sup>. Również województwo sandomierskie pozwoliło wojewodzie na obiór rotmistrzów<sup>155</sup>.

Podobnie silny wpływ na obsadzanie stanowisk rotmistrzów obserwujemy w WKsL. Znamienne jest przy tym działanie powiatu wileńskiego z 1654 r. Nominalnie szlachta wybierała oficerów, faktycznie jednak ogromny wpływ na wybór miał *ductor*. Wybór starano się przeprowadzić przy możliwie dużej frekwencji, tak by decyzje miały odpowiednią legitymizację. Przykładowo powiat wileński 7 sierpnia 1654 r. nie zdecydował się na wybór dowódców wobec niewielkiej liczby szlachty, nie przeszkodziło to jednak mianować strażnika i oboźnego. Podczas drugiej próby wyboru znów przeniesiono termin, gdyż do szlachty dotarł list kasztelana wileńskiego Jana Kazimierza Chodkiewicza, który zapewniał, iż przybędzie do obozu. Świadczy to, iż szlachta musiała się liczyć ze zdaniem dowódcy pospolitego ruszenia. Niestety, wobec dalszej absencji senatora dokonano wyboru za zgodą chorążego wileńskiego<sup>156</sup>. Silniejsza pozycja szlachty była na terenie Żmudzi, co należało wiązać z odmienną strukturą urzędniczą tej ziemi. W niedatowanym, pochodzącym prawdopodobnie z 1621 r. *Rejestrze popisowym* księstwa żmudzkiego odnotowano fakt, iż szlachta samodzielnie wybrała 9 rotmistrzów<sup>157</sup>.

Przykłady powyższe wskazują na zróżnicowaną praktykę powoływania, ale jednolitą we wszystkich województwach konieczność tworzenia alternatywnego wobec wojewodów i kasztelanów dowództwa. Czas wyboru i organ powołujący oficerów był każdorazowo uzależniony od układu sił i wzajemnych relacji pomiędzy senatorem a narodem politycznym. Regułą było, że *ductor* dysponował przynajmniej jednym oddziałem pod własną komendą; jeżeli istniał urząd strażnika, również on otrzymywał chorągiew, niezbędną do pełnienia swojej służby<sup>158</sup>.

<sup>154</sup> *Laudum ziemian sanockich*, Sanok 20 X 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 37–38.

<sup>155</sup> S. Oświęcim, *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 267.

<sup>156</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 187, 190, 195–196.

<sup>157</sup> AGAD, AR, VII, 85; H. Wisner, *Wojsko litewskie 1 połowy XVII wieku, cz. I*, SMHW 19 (1973), 1, s. 92, 98.

<sup>158</sup> Uczestnictwo w rocie strażnika wiązało się z największym niebezpieczeństwem i było najmniej chętnie wybieranym oddziałem przez szlachtę. Przykładowo z siedmiu oddziałów pospolitego ruszenia województwa lubelskiego najmniejszy sformował strażnik (61 osób). *Popis pospolitego ruszenia szlachty*, s. 137–142.

Należy również podkreślić, iż dzieląc pospolite ruszenie, tworzone je na wzór oddziałów zaciężnych. Powstawały więc rotys husarskie, pancerne, kozackie, rajtarskie, a nawet piesze z wybieranym rotmistrzem oraz porucznikiem, chorążym i muzykiem<sup>159</sup>. Należy mieć jednak poważne wątpliwości, czy rycerze stawiający się w takim oddziale rzeczywiście byli uzbrojeni według przyjętego wzorca. Na przykład rejestr chorągwi kozackiej Jana Zygmunta Tyzenhauza na 79 osób wymienia czterech towarzyszy, którzy stawili się do obozu pieszo<sup>160</sup>.

Istotna dla dyscypliny pospolitego ruszenia była kwestia wyboru przez rycerstwo odpowiedniego oddziału (czynność tę określano jako *podjazdy*). W założeniu podział następował na podstawie wolnej woli, ograniczonej czasem poprzez m.in. kryterium geograficzne. Na przykład w województwie wileńskim każdy mógł wybrać oddział, w którym chciał służyć. Prowadziło to do zachęcania towarzyszy przez rotmistrzów, którzy *szastali się upraszając, jako kto mógł, pod swoją chorągiew*. Oczywiście skutkowało to patologicznymi sytuacjami, w których żołnierz wybierał „ulubionego” dowódcę, a oddziały miały bardzo zróżnicowaną wielkość<sup>161</sup>.

W konsekwencji szlachta zaczęła samoograniczać wolność wyboru. Czyniono to na różne sposoby. W pierwszej kolejności należało ograniczyć swobodę towarzyszy jedynie do etapu formowania oddziału. Bardzo cenna jest informacja o wprowadzeniu przepisu, który obowiązywał szlachtę ziemi sanockiej podczas wyprawy z lat 1648–1649. Wówczas kasztelan sanocki zakazał *chorągwie od chorągwi dzielić i odstępować* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>162</sup>. Również w ziemi przemyskiej nakazano: *którzy wpiszą się raz w rejestra swoich rotmistrzów już nie mają pod insze chorągwie podjeżdżać*<sup>163</sup>. Oznaczało to, iż istniała patologia polegająca na oddolnym wydzielaniu oddziałów poza wiedzą i zgodą dowódcy zgromadzenia szlacheckiego.

Kolejnym krokiem było uwzględnienie parafii przy formowaniu oddziału<sup>164</sup>. Rozwiązanie to znane było w połowie XVII w. na Podlasiu. Podczas

<sup>159</sup> K. Skotnicki do M. Wituskiego, Rzeszów 3 VII 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 62v; K. Hahn, op. cit., s. 58–63; S. Wierzbowski, *Konnotata wypadków w domu i w krajach zaszyłych od 1634 do 1689 r. skreślona*, wyd. J.K. Załuski, Lipsk 1858, s. 80; BJ, 102, s. 557; *Popis pospolitego ruszenia szlachty*, s. 137–142.

<sup>160</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 196–201.

<sup>161</sup> Ibidem, s. 197, 228–229. W 1655 r. w powiecie wileńskim największy oddział składał się z 200 osób, najmniejszy zaś z 70. Ibidem, s. 231.

<sup>162</sup> *Kasztelan sanocki naznacza termin pospolitego ruszenia*, Sanok 27 XI 1648, [w:] AGZ, t. XXI, s. 41.

<sup>163</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 23 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 81.

<sup>164</sup> Teoretyczną propozycję dotyczącą wystawiania przez parafię oddziałów sformułował A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomii wojennej*, s. 69.

wyprawy ziemi bielskiej w 1651 r. pierwotnie wydzielono trzy chorągwie według kryterium parafii<sup>165</sup>. Na naczelnego dowódcę został wybrany jeszcze na sejmiku w Brańsku Mikołaj Skaszewski, chorąży ziemi bielskiej. Prócz tego obrano dwóch rotmistrzów – Stanisława Jana Jabłonowskiego – łowczego ziemi nurskiej, Krzysztofa Zaleskiego – pisarza ziemi bielskiej. Największy oddział należał do pułkownika i składał się ze 165 osób, kolejne liczyły 77 i 70 osób. Dysproporcje w oddziałach rozwiązano, wyodrębniając z pierwszej chorągwi trzy „parafie” – jabłońską, wyszkowską i rajgrodzką – w skład których wchodziło 65 żołnierzy; oddano ich pod dowództwo niejakiego Komorowskiego. Tym samym mieliśmy do czynienia z 4 oddziałami: 100-, 77-, 70- i 65-osobowymi. Podobnie postąpiono na Żmudzi. Rotmistrz obierany był na terenie kilku ciwuństw (2–5)<sup>166</sup>. Należy dodać, iż rozwiązanie to w XVIII w. stosowano już powszechnie<sup>167</sup>.

W końcu trzecim rozwiązaniem ograniczającym wolność podjazdów było ograniczenie wielkości roty do 100 osób. Regulację taką wprowadziła m.in. szlachta przemyska w 1651 r. Uchwalono wówczas, że *rotmistrze pod chorągwiami swemi więcej nad sto koni mieć nie będą powinni* [podkreślenie – K.Ł.], *ale skoro zbierze sto koni który z IchMci wedle popisu, jako się kto pisać będzie, dalej braciej zaciągać nie ma, rejestra zaś towarzystwa i braciej pod chorągwiami będącego IMci p. pułkownikowi podawać i prezentować mają*. Wówczas należało powołać kolejnego rotmistrza<sup>168</sup>. Rozwiązanie takie istniało już pod koniec XVI stulecia, o czym pisaliśmy przy organizacji szlachty zebranej w 1596 r.

Skomplikowaną rzeczywistość można odtworzyć na przykładzie pospolitego ruszenia szlachty województwa lubelskiego z 1649 r. Mamy tam do czynienia z mieszanym systemem *wolnego podjazdu* z regułami porządkowymi i geograficznymi. Wystawiono wówczas siedem chorągwi o ogromnym różnicowaniu: od 61 do 204 osób. Wynikało to z kilku czynników. Dwa

<sup>165</sup> ГІАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596–597, 612v–163, 692–695. Analogiczne rozwiązanie zastosowano w 1655 r. ГІАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 402v.

<sup>166</sup> AGAD, AR, VII, nr 85. Liczebność powiatów: Ejragoła – 99, Wielona – 118, Wilkija – 84, Jaśwojnie – 19, Tendziagoła – 28, Rosienie – 71, Widukle – 110, Kroże – 110, Korsze – 62, Pojurze – 49, Szawdów – 15, Korklany – 45, Użwenta – 5, Potumsze – 5, Powondenie – 40, Zorany – 59, Retów – 14, Twier – 16, Gondynga – 29, Połonga – 6, Płotele – 6, Telsze 83, Wieszwiana – 39, Birzyniany – 4, Dyrwiany – 21, Berżany – 75, Szawle – 20. Na innych ziemiach WKsL kryterium poddziału mogło być jeszcze inne, np. w oparciu o trakty. D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 149.

<sup>167</sup> Zob. *Rejestr popisowy województwa połockiego z dn. 30 IX. 1765 r.*, wyd. R. Mienicki, „Ateneum Wileńskie” 11 (1936), s. 312–342.

<sup>168</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 23 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 80–81.



oddziały wyodrębnione zostały geograficznie. Był to oddział ziemi łukowskiej, wchodzącej w skład województwa lubelskiego, ale posiadający odrębne prawa dotyczące pospolitego ruszenia, oraz powiat horodelski, wchodzący w skład województwa bełskiego<sup>169</sup>. Ziemie te nie stosowały *podjazdu*, stąd ich wysoka liczebność: 204 i 110 koni. Interesujące, iż w obrębie ziemi łukowskiej szlachta nie uczestniczyła w wyborze dowództwa – rotmistrzem (właściwie duktozem ziemskim) został bowiem starosta łukowski Jan Bartosz Kazanowski, chorążym – chorąży łukowski, a porucznikiem – podsędek łukowski. Z pozostałych oddziałów wydzielono chorągiew pieszą, w której służyło 113 rycerzy. W konsekwencji pozostałe rotty liczyły osób: 135 (pod dowództwem pułkownika i kasztelana lubelskiego Franciszka Zebrzydowskiego), 108 (Jana Przeclawa Michowskiego), 100 (Mikołaja Lubienieckiego) oraz 61 (Mikołaja Grabie – strażnika województwa lubelskiego). Największym zainteresowaniem cieszyła się chorągiew kasztelańska, najmniejszym – zobowiązana do przeprowadzania czat – chorągiew strażnika<sup>170</sup>.

Podsumowując: wyodrębnienie rot w strukturach pospolitego ruszenia było zabiegiem pozytywnym, lecz niezwykle trudnym. Niewątpliwie upodobnienie się do oddziałów zaciężnych, zmniejszenie wielkości jednostek, posiadanie w rocie muzyków, chorążego, rotmistrza pozwalało na sprawniejsze działanie tak operacyjne, jak i na polu walki. Do negatywów należy zaliczyć brak ustalonej w prawie procedury narzucenia porządku wojennego w pospolitym ruszeniu. Prowadziło to do każdorazowego problemu z wyborem oficerów, których nominacje nie miały utwierdzonej praktyki. Urzędnicy mogli być powołani na kole wojskowym, jak i mianowani przez wojewodów. Pierwszy głos mówiący o konieczności ujednoczenia całej procedury należy przypisać Andrzejowi Maksymilianowi Fredrze, jednakże propozycja ta została upowszechniona przy pomocy druku dopiero w 1675 r.<sup>171</sup>

Sam wybór rotmistrzów i przeprowadzenie procedury *podjazdu* nie kończyły, a właściwie rozpoczynały proces tworzenia oddziału. Należało

<sup>169</sup> VL, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 122. Ziemia horodelska wyodrębniła się w ramach pospolitego ruszenia w 1658 r., gdy powołano urząd chorążego horodelskiego. *Urzednicy wojewodztwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 114–128.

<sup>170</sup> *Popis pospolitego ruszenia szlachty*, s. 137–142. Wydawca źródła błędnie analizuje źródło, wskazując, iż oddziały Jana Przeclawa Michowskiego, Mikołaja Grabie, Mikołaja Lubienieckiego i piesza Remigiana Gałęzowskiego były to rotty prywatne. Ibidem, s. 136.

<sup>171</sup> A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomii woienney*, s. 70. Autor proponował, aby szlachta mogła wybrać czterech kandydatów na rotmistrza, spośród nich król jednego nominował jako dowódcę oddziału.

bowiem mianować porucznika oraz chorążego, przysposobić muzyków wojskowych, w końcu zdobyć dla oddziału chorągiew, instrumenty muzyczne, insygnia władzy rotmistrzowskiej<sup>172</sup>. Do tego należało wypełnić oczekiwania towarzyszy, czyli organizować uczty dla członków swego oddziału<sup>173</sup>. Były to obowiązki trudne tym bardziej, że nominalnie stopień rotmistrza nie wiązał się z gratyfikacją finansową<sup>174</sup>.

Wyboru oficerów w oddziale (porucznika i chorążego) powinna dokonać szlachta podczas obrad koła wojskowego. W praktyce szlachta często upoważniała rotmistrzów do mianowania swych zastępców<sup>175</sup>.

Trudności z właściwym zorganizowaniem oddziału możemy ukazać na przykładzie pospolitego ruszenia województwa krakowskiego z 1649 r. Szlachta i wojska prywatne magnata udawały się wówczas pod Rzeszów, gdzie miał nastąpić podział oddziałów<sup>176</sup>. Wojewoda krakowski Władysław Dominik Ostrogski-Zasławski zdecydował się powierzyć jedną z chorągwi swemu klientowi Krzysztofowi Skotnickiemu<sup>177</sup>. Na rotmistrza spadał obowiązek zorganizowania roty, jednakże w dobrach rodowych księcia – Wiewiórcy – uzyskał zapewnienie, iż otrzyma *porządek wojenny*, czyli prawdopodobnie wszelkie insygnia, muzyków wojskowych oraz artykuły wojskowe<sup>178</sup>. Zwracał się więc za pośrednictwem Marcjana Wituskiego do księcia: *O chorągwie, o bębny i konia pod dobosza proszę, jakoż WM Pan obiecać z łaski swej raczel aby mi to wszystko było odesłane, bo bez tego trudna*

<sup>172</sup> Województwo kijowskie na początku XVIII w. nakazało na potrzeby wojsk powiatowych, które miały zastąpić pospolite ruszenie, wykonanie trzech chorągwi. Miały one być „kitajkowe, niebieskie, w łosci półszosta wzdłuż, dwa bryły na których ma być wyprasowany obraz Najświętszej Maryi Berdyczowskiej, sub efigie herb wojewódzki (...) jako też i drzewca farbowane do chorągwi Ich M Panowie podskarbiowie (...) sprawią i posła rotmistrzom”. LMAB, f. 17–133, k. 277v.

<sup>173</sup> W 1664 r. nastąpił spór pomiędzy Karolem Karlikiem a ziemianinem Bogusława Radziwiłła Janem Wechmannem. Temu drugiemu chciano powierzyć urząd rotmistrza. Wechmann odmówił ze względu na brak wynagrodzenia – wskazywał bowiem na znaczne koszty pełnionej funkcji, które polegały m.in. na obowiązku częstowania alkoholem towarzyszy oraz organizowania uczt dla swoich podkomendnych. K. Karlik do B. Radziwiłła, Birże 29 VIII 1664, LMAB, f. 31–951, s. [1–2].

<sup>174</sup> Z tego powodu A.M. Fredro, *O porządku wojennym*, s. 54, proponował przekazanie wodzom województw „po kilkanaście tysięcy albo więcej (według potrzeby wojennej) na koszt obozowe”.

<sup>175</sup> J.A. Gierowski, op. cit., s. 135.

<sup>176</sup> *Uchwały szlachty województwa krakowskiego na okazowaniu*, Kraków 11 VIII 1649, [w:] ASWK, t. II, cz. 2: 1649–1660, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955, s. 385–386.

<sup>177</sup> O relacjach klientskich: J.A. Ostroróg do M. Wituskiego, Wiewiórki 8 X 1649, SRS, SkS, E 8605, k. 278v.

<sup>178</sup> K. Skotnicki do M. Wituskiego, Rzeszów 30 VII 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 62.

rzecz ruszyć. Musiałoby się bez tego jechać jako nieżołnierz. Więc i o buzdygan proszę, choćby i pozaś potym wrócić odprawiwszy tę expeditią, o Tatarów proszę dwóch. Krzysztof Skotnicki żądał również pieniędzy, gdyż bez kosztu nie może być, którego ja teraz nie mam. (...) A to i teraz, kiedy się będzie kompania zjeżdżała, tak i obczy, tedy z nimi trzeba zjeść i pić<sup>179</sup>.

Ogromne kłopoty finansowe potężnego magnata uniemożliwiały zrealizowanie wszystkich obietnic<sup>180</sup>. W dalszym ciągu rotmistrz przypominał o potrzebach, dodając do tego *beczkę wina, boć to mała rzecz, (...) a przecie lubo nie żałuje Pan Łowczy chleba kompanii i siela go daje*<sup>181</sup>. Z długiej listy prośb szybko spełniona została jedna – przekazano chorągiew dla oddziału, która została prawdopodobnie wydobyta ze skarbcza ordynackiego, określano ją bowiem jako *chorągiew nadworną*. Ponadto prawdopodobnie wypożyczono buzdygan, który standardowo znajdował się w skarbcach magnackich, gdyż o tej potrzebie Skotnicki więcej nie wspomina<sup>182</sup>. Jeszcze w Rzeszowie rotmistrz uzala się, że nie może *tak iść jako się godzi żołnierzom, bo Książę Ich Mość dobrodziej żadnej rzeczy nie dał coby należało do chorągwi*. Udało mu się zabrać z zamku bębny oraz *kuchtę (...), który umie dobrze bić na bębnach*<sup>183</sup>.

Ogromny problem zaopatrzenia się w insygnia władzy wojskowej i instrumenty muzyczne był zjawiskiem powszechnym. Ziemia bielska uchwaliła w 1648 r., iż muzycy uczestniczący w pospolitym ruszeniu otrzymają wynagrodzenie (z pieniędzy przekazanych przez poborcę): muzyk chorągwiany 20 złotych, starszy trębacz 40 złotych, surmacze i dobosze po 8 złotych<sup>184</sup>. Rok później ziemia przemyska podjęła uchwałę, że *bębny, trąby i dobosze, który o tem z Ich Mciów zawiadywać będzie, z tychże pieniędzy u IMci p. pisarza ziemskiego zł. trzysta naznaczamy*<sup>185</sup>. Na wagę zjawiska wskazuje również fakt, iż przy zamianie pospolitego ruszenia na oddziały

<sup>179</sup> K. Skotnicki do M. Wituskiego, SRS, SkS, E 8606, k. 64.

<sup>180</sup> Zob. J. Długosz, *Władysław Dominik Ostrogski-Zaslowski (1616–1656). Zarys biografii negatywnej*, [w:] *Władza i prestiż*, s. 95–102.

<sup>181</sup> E. Maluszyński do M. Wituskiego, Rzeszów 27 VII 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 235; K. Skotnicki do M. Wituskiego, Rzeszów 17 VI 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 60–60v. O ogromnych kosztach związanych z częstowaniem winem na pospolitym ruszeniu pisze Jan Solikowski (*Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BOZ, 1335, k. 8v).

<sup>182</sup> S. Życiński, *Bezdrzewcowa broń biała i oznaki władzy wojskowej w inwentarzu skarbcza radziwiłłowskiego w Lubczu z 1633 roku*, „Archeion” 76 (1983), s. 121–122.

<sup>183</sup> K. Skotnicki do M. Wituskiego, Rzeszów 3 VII 1649, SRS, SkS, E 8606, k. 62; o roli muzyków wojskowych: K. Łopatecki, *Muzycy wojskowi*, s. 231–246.

<sup>184</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 452v.

<sup>185</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 26 VII 1649, [w:] AGZ, t. XXI, s. 56. O muzykach w 2 poł. XVII stulecia: L.A. Wierzbiński, op. cit., s. 330.

powiatowe często wykorzystywano chorągiew powiatową, którą przekazywano jednemu z oddziałów (najbardziej prestiżowemu)<sup>186</sup>.

Podsumowując: na rotmistrzach pospolitego ruszenia spoczywał obowiązek zorganizowania oddziału na wzór wojsk zaciężnych, czyli zapewnienia muzyki, zaopatrzenia w odpowiednie insygnia władzy; przejmowano wzorce obyczajowe z wojsk kwarcianych – należało częstować podwładnych na organizowanych ucztach, jednak w przeciwieństwie do wojsk zaciężnych dowódcy oddziałów nie otrzymywali za pełnioną służbę wynagrodzenia, funkcja ta więc, mimo że prestiżowa, była niezwykle uciążliwa. Andrzej Maksymilian Fredro w latach 70. XVII w., proponując zorganizowanie wyprawy łanowej, uznaje za konieczne przyznać na potrzeby organizacyjne na ćwierć po 1 zł od każdego konia będącego w oddziale, porucznik powinien otrzymać 24 grosze, a chorąży i muzyk wojskowy pół złotego. Przy stuosobowej rocie same koszty struktury dowódczej wynosiły 280 zł, choć nie były to pieniądze ogromne (odpowiadały rocznemu żołdowi dwóch drabów służących w piechocie polskiej), to jednak rotmistrz koszty te musiał ponosić<sup>187</sup>.

Niemniej jednak wśród zamożnej szlachty chętnych nie brakowało, gdyż funkcja ta była doskonałą inwestycją w swoją karierę. Warto zasygnalizować, iż szlachta bielska, wybierając po pospolitym ruszeniu w 1651 r. posłów na sejm, wybrała dwóch spośród trzech rotmistrzów – Stanisława Jabłonowskiego i Krzysztofa Zaleskiego<sup>188</sup>. Z kolei w ziemi liwskiej wobec nieobecności kasztelana i podkomorzego duktoorem szlachty został Piotr Żabicki, później nagrodzony kasztelaną liwską<sup>189</sup>. Pogłębienie tego zagadnienia to postulat badawczy.

Pospolite ruszenie w szczególności w XVII stuleciu przestało być samodzielną organizacją wojskową. Próbą zwiększenia możliwości militarnych pospolitego ruszenia było zaciąganie i uzupełnianie żołnierzem zaciężnym oddziałów szlacheckich. Dotyczyło to zarówno piechoty, która mogła wykonywać prace fortyfikacyjne i spełniała funkcje wartownicze, oraz jazdy, która pełniła straż i rozpoznawała teren<sup>190</sup>. Konieczność taką widzia-

<sup>186</sup> *Pamięć, co między mną, Krzysztofem Radziwiłłem a Andrzejem Mleczkim sędzią ziemskim upickim i Jerzym Alexandrowiczem posłami upickimi, stanęło*, Obóz wojskowy 1 X 1621, PHB, АД, 115, k. 67.

<sup>187</sup> A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomiey woienney*, s. 71–72; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 240.

<sup>188</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 836.

<sup>189</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 78–80v; VL, t. IV, s. 26, 28; S. Oświęcim, op. cit., s. 172.

<sup>190</sup> Pełnienie straży przez wojska pospolitego ruszenia stanowiło przez cały omawiany okres ogromny problem. Doskonale zobrazował to zjawisko Wacław Potocki w wierszu

ła już w 1587 r. szlachta wielkopolska, która postanowiła się opodatkować i zaciągnąć oddział straży<sup>191</sup>. Ziemia przemyska w 1649 r. zdecydowała się zaciągnąć 100-osobowy oddział piechoty. Wybrano w tym celu rotmistrza, ustalono żołąd i zobowiązano, by oddział stosował się do reguł opisanych w artykułach wojskowych<sup>192</sup>.

### 3. System towarzyski i elementy zaciągu w strukturach pospolitego ruszenia

Pospolite ruszenie składało się z pocztów wystawianych przez szlachtę. Jednostka ta składała się z towarzysza (właściciela ziemskiego lub zachodźcy), pocztowych, ewentualnie woźnicy, czeladzi, na wyposażeniu był wóz i wierzchowce. Poczet należało sformować podobnie, jak miało to miejsce w wojskach zaciężnych – w oparciu o system towarzyski. Dotychczas służbę ziemską analizowano z perspektywy całej armii, ewentualnie poszczególnych oddziałów, badań nad strukturą pocztów nie przeprowadzono. Te zaś wydają się niezbędne dla zrozumienia funkcjonowania pospolitego ruszenia.

Pod względem rodzaju wypełnianej powinności podczas pospolitego ruszenia ziemie Rzeczypospolitej można podzielić na trzy części: Koronę, WKsL oraz Podlasie, Mazowsze i ziemię łukowską. W założeniu osobiste stawienie się na pospolitym ruszeniu bez skonkretyzowanej wielkości pocztu było obowiązkiem szlachty posiadającej jakąkolwiek własność ziemską. Ideę tę w pełni realizowano w Wielkopolsce i Małopolsce. Stale pojawiały się głosy proponujące zamianę tego obowiązku na osobistą wyprawę łanową, czyli wystawienia jednego dobrze uzbrojonego ziemianina z określonej powierzchni dóbr. Na stałe rozwiązanie to przyjęło się jedynie na Podlasiu oraz od lat 20. i 30. XVII w. w przylegającej do niego ziemi łukowskiej i na Mazowszu (zob. rozdz. I.2)<sup>193</sup>. Na terenie Litwy w XVI stuleciu utożsamiano

---

zatytułowanym *Pospolite ruszenie*. Pisał o oburzeniu szlachty, której dowództwo nakazało wartowanie: „Pan rotmistrz abo sobie gorzałki w czub nalał? Niechże sam strzeże, jeśli tak dalece tchórzy, A wolnej, równej szlachty sobie, snem nie morzy! Sprawi się w Proszowicach, za pomocą Bożą, Że braciej rozkazuje z chłopami na strożą!“. W. Potocki, *Ogród fra szek*, t. II, wyd. A. Brückner, Lwów 1907, s. 158.

<sup>191</sup> *Uchwała sejmiku województwa poznańskiego i części kaliskiego*, Środa 14 XII 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 65; *Uchwała sejmiku powiatów kaliskiego i konińskiego*, Kalisz 23 XII 1587, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 1, s. 69–70.

<sup>192</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemyśl 26 VII 1649, [w:] AGZ, t. XXI, s. 56; por. J. Wimmer, op. cit., s. 66.

<sup>193</sup> Podkreśla tę różnicę w formie wyprawy: A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomii wojennej*, s. 68.

wielkość pocztu z ilością posiadanych służb (później włók – zob. rozdz. II). Specyficznym rozwiązaniem była instytucja *uczestnictwa*. Oznaczała ona, iż kilka rodzin szlacheckich mogło wystawić ze swego grona żołnierza, reszta zaś składała się na jego utrzymanie. Rozwiązanie to stosowane było w Rzeczypospolitej wobec szlachty wspólnie dzierżących ziemię (niedział), przy osobistej wyprawie łanowej oraz dodatkowo na Litwie od 1620 r., gdzie urzędnicy ziemscy zobowiązani zostali do tworzenia *uczestnictwa*, które skupiało kilka niezamożnych rodzin szlacheckich w celu wystawienia jednego konia (zob. rozdz. III).

W konsekwencji elementy wojsk zaciężnych w pospolitym ruszeniu musiały być najbardziej widoczne na Podlasiu, ziemi łukowskiej, Mazowszu oraz WKsL. Zamożna i średnia szlachta oraz magnaci musieli wystawiać poczty kilkukonne, co zmuszało ich do zaciągania pocztowych. Dodatkowo najbiedniejsi wspólnie składali się na wystawienie jednego żołnierza. Natomiast system towarzyski najslabiej był widoczny na pozostałych ziemiach Małopolski i Wielkopolski, gdyż w założeniu każdy szlachcic powinien osobiście stawić się na wyprawę, nie wymagano wystawiania dodatkowych żołnierzy.

Typowy opis pocztu szlacheckiego podczas pospolitego ruszenia prezentuje Andrzej Maksymilian Fredro<sup>194</sup>. Pomimo faktu, iż autor odnosi się do rzeczywistości wojennej z lat 60. XVII w., fragment ten stanowi doskonałe źródło do oceny wcześniej stosowanej praktyki<sup>195</sup>. Autor zauważa patologie i prezentuje projekt reform pospolitego ruszenia (który wydrukowany był dwukrotnie w latach 70. XVII stulecia). W strukturze pocztu główną patologią było zabieranie ze sobą zbyt okazałego orszaku, który przeszkadzał w prowadzeniu działań wojennych. Autor uważa, iż jeździec służący zarówno po husarsku, jak i kozacku (określany przez autora jako *lekki husarz* albo *petyhorec*) powinien mieć *luźnego pacholika na dobrym podjezdku (...) dla starania się o paszę dla pocztowych koni i dla inszej wygody*. Co prawda Fredro stwierdza, iż wystarczy jeden sługa obozowy na dwóch konnych, stanowi to jednak projekt reform zmniejszenia liczby czeladzi. Prócz uzbrojenia każdy towarzysz powinien posiadać kolaskę (wóz jednokonny) lub większy pojazd w razie dwu- lub kilkukonnego pocztu<sup>196</sup>. W pojeździe znajdować

<sup>194</sup> Idem, *O porządku wojennym*, s. 46–47.

<sup>195</sup> [A.M. Fredro], *Zwierzytniec leidnorozcow: Z Przydatkiem Rożnych Mow, Seymowych, Listow, Pism y Dyskursow, tak Polskich, iako y Łacińskich*, wyd. F. Glinka, Lwów 1670, s. 294–320; idem, *Potrzebne Cosideratie*, s. 40–58.

<sup>196</sup> Również piechurzy wyruszający na pospolite ruszenie powinni posiadać wozy. Andrzej Maksymilian Fredro proponował: „na dwóch pieszych trzeba aby była dana żywność w wozie do obozu”. A.M. Fredro, *Pytanie albo ratiocinatio z strony tureckiej wojny i nowych*

się powinny strzelby, proch, kule, siekiera, motyka, rydel, kilkanaście podków lub szyn żelaznych na podkowy, dodatkowo żywność: *Mąki dwa korce sandomierskiej, zkąd lub suchar lub na prędcie lada upieczony placek, krup dwa korce, grochu korzec, kopę sera, słoniny cztery półcie, soli z potrzebę i kociołek do warzenia*. Wyżej wymieniona żywność powinna być spożytkowana dopiero w obozie (przy założeniu kwartalnej służby), natomiast na czas ciągnięcia należało się zaopatrzyć w gotówkę *na żywność i na poprawę rynsztunku złotych siedemdziesiąt na konnego* (dla husarzy 80 zł). Na podstawie zaprezentowanego opisu można wyciągnąć wniosek, iż na jednego jeźdźca pospolitego ruszenia przypadało przynajmniej 2 dodatkowe konie oraz woźnica i pacholik<sup>197</sup>. Do tego należy dodać niezbędne uzbrojenie, wyposażenie, a nawet gotówkę (przy czym dla 1 poł. XVII w., w szczególności zaś dla roku 1621, musiała być to wartość od podanej znacznie niższa). Zebranie wszystkich wymienionych elementów uzmysławia, jak wielkie obciążenie finansowe spoczywało na szlachcie wybierającej się na pospolite ruszenie<sup>198</sup>.

Dodatkowo posiadamy dwie relacje o kosztach wystawienia pocztu, towarzysza i pocztowego z końca XVI w. Rotmistrz Jan Solikowski oceniał w roku 1598, iż wystawienie reprezentacyjnego pocztu dla szlachcica jest przedsięwzięciem niezwykle kosztownym, które może doprowadzić do ruiny finansowej. Według wyliczeń *za karetę dziś musi dać złotych kilkadziesiąt ba i sto i półtora, za kobiercze ze sto złotych, za woźniki na[j]mniej dwieście złotych. Więc woźnicom, dwiema chłopców i namniej dwiema sługom na barwę na rząd do koni (...) może na pięć set złotych szacować do niej trzeba aksamitie, takóž i adamas[z]ku, sobolia, rysia, s[z]ablie oprawnej, pałasza<sup>199</sup>. Autor cały wystawny, „barokowy” poczet wraz z utrzymaniem szacuje na astronomiczną kwotę 1200 złotych<sup>200</sup>. Jan Solikowski potępia ten zbytek*

*z Portą Ottomańską – traktatów po wzięciu Podolskiego Kamieńca*, [w:] J. Wimmer, *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, SMHW 18 (1972), 2, s. 264.

<sup>197</sup> Liczby te uległy zwiększeniu w kolejnym traktacie wojskowym, gdyż trzem jeźdźcom autor przyporządkował aż cztery konie pociągowe. A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomii wojenney*, s. 72.

<sup>198</sup> W 1648 r. szlachcic drohicki i zachodźca Jan Nasiński ocenia koszty wystawionego pocztu (gotówka, broń, żywność) na ponad 200 złotych. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 399–399v. Trzy lata później koszty innego pocztu (bez wozu, koni oraz opłaconych czeladników) oceniono na 307 złotych. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 449v–450.

<sup>199</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BOZ, 1335, k. 8v.

<sup>200</sup> Nie wydaje się, by była to suma przesadzona, wręcz przeciwnie – kwoty mogły być jeszcze większe. Przykładowo w *Regestrze rzeczy porabowanych i potraconych pod Zborowem* (w 1649 r.) Jakub Michałowski, chorąży chorągwi nadwornej, wymienia m.in. „wózów skarbnych czerwonych sukmem nakrytych po sześć koni dwa; wóz skórą obity skarbnym

często występujący u młodych panów, *co na koniu dobrze siedzieć nie umie, ale na koczym* [wozie – K.Ł.] *dobrze umie; to i leda baba* [potrafi – K.Ł.] *kiedy ją nań wsadzi*. W dalszej części tekstu autor szydzi: *dla bab a starych zesłych ludzi ty kocze* [wozy – K.Ł.] *wymyślano i nie dla młodych pachółków, którymby strojnziej było na koniu pięknie we zbroi, z kopiami, z s[z]ablami cudnemi*<sup>201</sup>. Dlatego proponuje wyprawę bez wozów, sług itp. – wówczas doskonale wyposażony husarz kosztowałby 135 złotych (100 złotych za dobrego konia, 10 na zbroję, 10 na uzdę i siodło oraz 15 na zbroję i broń).

Z kolei minimalny koszty wyprawy jednego pocztowego (żołnierza łanowego, jeźdźca) zaprezentowany został w anonimowej *Wyprawie plebańskiej*, która odwołuje się do wyprawy z 1589 r. (zob. rozdz. III.1). Pleban, który za wszelką cenę chce zminimalizować koszty, ocenia, iż zobowiązanie takie wyniesie go 30 złotych<sup>202</sup>.

*Konia kupi niezłego za złotych czternaście,  
Na inne, mniejsze rzeczy wyńdzie z jedenaście,  
A pięć złotych na strawę pachółkowi dosyć,  
Niech nie wszystko kupuje, może co uprosić.  
Da mu sie też legumin, to tego, owego*<sup>203</sup>,  
*Ostatek niech gnaruje wedle zdania swego.*

Pleban z góry więc zakłada, że żołnierz będzie grabił i odgórnie przyjmuje mniejsze nakłady na wyżywienie. W sowizdrzale czytamy o realizacji i konsekwencjach tego minimalistycznego założenia: koń, a raczej szkapa, niezdatna jest do boju, zbroja i broń są sprzed kilkudziesięciu lat i faktycznie nie spełniają swojej roli bojowej; wszystko nabyte zostało w celu przeprowadzenia popisu, podczas którego należy zaprezentować wierzchowca i broń. Mimo takiej oceny żołnierz taki jest dwa razy droższy, niż wynosi

---

ze czterema koni, wózek skórąmi zakryty ze parą koni; wózek prosty z parą koni; teleszka z jednym koniem; (...) wóz wołowy z leguminami i z pięcią wołów<sup>20</sup>. Do tego zrabowano z siedmiu wymienionych wozów dobytek, w tym: „pieniędzy dwa worki, pościel i ksiąg siedmioro<sup>21</sup>”; „wina garcy sześćdziesiąt głównego<sup>22</sup>”; „apteka wielka pełna ingrediencyjej<sup>23</sup>”; „kulbka aksamitna karmazynowa srebrem oprawna ze wszystkim, za którą złotych 360 dałem<sup>24</sup>”. *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1646–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 356–358.

<sup>201</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BOZ, 1335, k. 9.

<sup>202</sup> *Wyprawa plebańska*, [w:] *Antologia literatury sowizdrzalskiej*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 4.

<sup>203</sup> Do strawnego zaliczono: groch, chleb, rzepę wędzoną, ser, mąkę pytlowaną, kapustę kiszoną, masło, słoninę. *Ibidem*, s. 31–33.



żołd – w 1587 r. za kwartał płacono zaciężnemu husarzowi 15 złotych<sup>204</sup>. Interesujące, iż wyliczenia nie uwzględniają ewentualnej płacy dla zachodźcy. Pleban odrzuca możliwość zaciągnięcia znajdujących się na rzemiośle wojennym osób: *wszytko to zmędrzało przy dworze. (...) Toć by mię wyciągali ledwie nie ze skóry, Póki by jeno czuli w wacku pieniądz który*. Ponadto istniała obawa, że zwerbowany żołnierz zdezerteruje (*Potym by z koniem pierzchnął, gońże wiatr po lesie*), dlatego rozwiązaniem było wybranie chłopa pozbawionego doświadczenia wojennego, ale z uwagi na biedę gotowego za darmo uczestniczyć w działaniach wojennych<sup>205</sup>.

Bardzo podobnie wylicza koszty Jan Solikowski na koniec XVI stulecia wobec żołnierza pieszego wystawianego na pospolite ruszenie lub wyprawę dymową. Ocenia jego koszt na 28 złotych, z czego 12 przypada na barwę, 4 na broń palną, 2 na szablę, a na wyżywienie się podczas wyprawy pozostałe 10 złotych<sup>206</sup>.

Zaprezentowany przez Andrzeja Maksymiliana Fredrę poczet ma charakter idealny, pozbawiony jest patologii związanych z dwiema skrajnościami: biedą i nadmiernym przepychem. Opis taki znajduje się m.in. u Stanisława Sarnickiego, który stwierdza, że zwołanie pospolitego ruszenia byłoby *s[z]karadne niezrównich strojów, byłoby jako płas[z]cz żebraczy co zowią ex quam pluribus: byłby jeden we zbroi, a drugi w łubie, trzeci w kaftanie. Jeden na koniu, drugi na maciorze, trzeci po apostolsku piechotą. Jeden z mieczem, drugi z kijem, trzeci z rożnem. Jedenby miał wóz skarbny do toczenia obozu dobry, drugi kotczy, trzeci wiera kolase, coś by tu była za ozdoba, co za porządek, co za pośmiech nieprzyjacielowi*<sup>207</sup>. W dyskursie dotyczącym pospolitego ruszenia istniał w szczególności stereotyp ubogiego szlachcica, który nie był w stanie zakupić konia, broni, zbroi i podróżował z kijem (zob. rozdz. III.3). Dobitnie i niewątpliwie w sposób przesadzony ukazuje ogromną liczbę takich pospolitaków przemierzających w 1621 r. Rzeczpospolitą Jan Dzwonowski: *Trudno iuż w Polsce o kiy / bo za sześć Miesiący / Wynieśli ich na Woynę do kilku tysięcy*<sup>208</sup>. Z drugiej strony widziano nad-

<sup>204</sup> K. Kościelniak, *Źródła dochodów oficerów jazdy polskiej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 155.

<sup>205</sup> *Wyprawa plebańska*, s. 4–7.

<sup>206</sup> J. Solikowski, *Sposób ubezpieczenia granic od Tatarów*, BOZ, 1335, k. 12. 70 lat później ocenia się, iż pieszy wyprawiony z wyprawy łanowej (pospolitego ruszenia) powinien posiadać na niezbędne zakupy 30 złotych. A.M. Fredro, *Pytanie albo ratiocinatio*, s. 264.

<sup>207</sup> S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 86.

<sup>208</sup> J. Dzwonowski, *Niepospolite ruszenie abo gęsia woyna*, [w:] J. Dzwonowski, *Pisma Jana Dzwonowskiego, 1606–1625*, wyd. K. Badecki, Kraków 1910, s. 75 (przedruk wydania krakowskiego z 1621 r.).

mierny przepych pocztów, co akcentuje Andrzej Fredro, stawiając postulat ograniczenia liczby czeladzi (do jednego na dwóch żołnierzy), zmniejszenia wielkości wozów i liczby koni do nich zaprzężonych (proponuje rezygnację z wozów ciągniętych przez cztery konie), przede wszystkim jednak zakazując stosowania *proporców, przytem rządów srebrnych, rządzików, albo siedzeń haftowanych i szat jedwabnych, albo droższych futer*<sup>209</sup>. Stulecie wcześniej podobną propozycję przedstawił w wierszu *Wojna pospolita* Mikołaj Rej<sup>210</sup>. Zaproponował on w celu zmniejszenia kosztów wspólne wystawienie wozu na dwa poczty (*Jedźwa o jednym wozie, ja radzę sąsiedzie, Myśłże ty więc o koniech, a ja o obiedzie*). Jeden z rycerzy miał wystawić wóz z wierzchowcami oraz zapewnić obrok dla zwierząt, drugi zaś powinien zadbać o wyżywienie. W założeniu polegać to powinno na zabranii na wóz z gospodarstwa niezbędnych produktów, autor jednak prześmiewczo zwrócił uwagę, iż obowiązek ten realizowany był przez sługę Mateusza, który grabił ludność cywilną na trasie przemarszu.

Podsumowując, realne koszty wyprawy na pospolite ruszenie uzależnione były od tego, czy w dworze znajdowały się wierzchowce, wozy, poddani mogący być wykorzystani jako pocztowi i ciury obozowe, w końcu czy zawczasu zaopatrzone się w broń i zbroję. Jeżeli wszystkie kryteria zostały spełnione, można oceniać, iż wyprawa stanowiła obciążenie, ale realnie niezbyt dotkliwie<sup>211</sup>. Natomiast jeśli konieczne było specjalnie na potrzeby służby ziemskiej zaopatrzenie się w jakiegokolwiek rzeczy, zwierzęta lub ludzi, koszty były gigantyczne<sup>212</sup>.

<sup>209</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym*, s. 46–47, 53.

<sup>210</sup> M. Rej, *Zwierzyniec 1562*, wyd. W. Bruchnański, Kraków 1895, s. 192.

<sup>211</sup> Oczywiście koszty ogromnie rosły w sytuacji, gdy nieprzyjaciół zdobył wóz pospolitego ruszenia lub też towarzysz tracił wierzchowce, które zdechły lub zostały skradzione. Przykładowo okradziono wozy towarzysza Jana Nasińskiego, który był zachodzącą wyprawionym przez Aleksandra Hilarego Połubińskiego i zmierzającym do obozu podlaskiego pospolitego ruszenia pod Kleszczele (1648 r.). Zabrano wówcześnie 50 złotych, płótno wartości 60 złotych, żupan za 20 złotych, broń palną o wartości 55 złotych oraz „ładownicę z ładunkami, szablę, buty czarne, masła pół faski, serów pół kopy, słoniny poлец, siekier dwie, rydlów dwa”. HІАВ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 399–399v. Inny napadnięty towarzysz również posiadał równowartość 50 złotych w monetach, a także dwa konie wraz z ryszstunkiem przygotowanym do wyprawy. HІАВ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 764v–766v.

<sup>212</sup> Skutki finansowe wyprawy 1621 r. przedstawia Jan Dzwonowski (op. cit., s. 79), który prezentuje opinię szlachcica: „Siłaśmy utracili na wojnie tym czasem. Wiele się nas starzało, mówię jednym słowem, Jak żywo, drugi nie był to pod Szędziszowem. Zbroje nie miał jako żyw drugi na swym grzbiecie, Teraz wiemy, co dobrze, a co źle na świecie. Zdrowiaśmy natyrali, pochromili konie, Bodaj więcej nie bywać w tak dalekiej stronie”.

Zjawisko bardzo kosztownego dozbrajania poczty obrazuje umowa oblatowana w grodzie brańskim w 1621 r. Wówczas żołnierz pospolitego ruszenia Szczęśny Grabowski otrzymał od szlachty wystawiającej go na wojnę 30 złotych na zbroję. Po zakończonej kampanii powinien ją zwrócić, ewentualnie, gdyby ekwipunek kosztował więcej, szlachta zobowiązana była dopłacić resztę kwoty<sup>213</sup>. Masowo również na wyprawę pożyczano broń, w części przypadków po wyprawie szlachta bezskutecznie żądała jej zwrotu. Taka sytuacja miała miejsce w ziemi łuckiej, gdzie książę Iwan Rużyński pozwał Aleksandra Czekońskiego o *niewrócenie szabli pożyczonej srebrem opravnej*<sup>214</sup>. Inny przykład pochodzi z 1651 r., kiedy to szlachta wystawiająca jednego konia musiała go kupić za 70 zł, na co składała się kolektywnie<sup>215</sup>.

Aby uniknąć nadmiernych kosztów, doskonałym rozwiązaniem było znalezienie zachodźcy – szlachcica chętnego do odbycia służby wojskowej za ziemianina. Wbrew pozorom było to rozwiązanie korzystne w szczególności dla biednej szlachty, która chętnie wynajmowała najemnika nawet niezgodnie z prawem<sup>216</sup>. Korzystać z zastępcy musieli duchowni, wdowy, osoby chore i stare w sytuacji, gdy niemożliwe było wystawienie dorosłego syna<sup>217</sup>. Dlatego rozwiązanie to było już stosunkowo częste w XV w. zarówno w Koronie, jak i WKsL<sup>218</sup>. Nasilało się w kolejnych stuleciach, o czym szerzej w dalszej części rozdziału.

Należy dodać, iż oprócz zachodźcy wynagrodzenie należało uiścić również pocztowym, czeladzi i woźnicom. Najmitów towarzyszących szlachcie było bardzo wielu, o czym pisze Jan Dzwonowski: *Wiesz o tym gospodarzu,*

<sup>213</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 253v–254.

<sup>214</sup> ЛНБ, f. 91, nr 70, s. 74, spr. 238.

<sup>215</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 622v.

<sup>216</sup> Potępiał to zjawisko Zygmunt August na przełomie 1565 i 1566 r. Było ono rozpowszechnione na Podlasiu, gdzie nawet 40 zagrodowych rodzin szlacheckich wystawiało jednego najemnika. Było to rozwiązanie dużo tańsze niż konieczność wyprawienia jednego z uczestników, dla którego należało zakupić wierzchowca, broń i żywność. *Proźby szlachty podlaskiej wniesione do króla na sejmie 1565 r. w Wilnie i odpowiedź Zygmunta Augusta*, [w:] *Pamiętniki historyczne*, t. I, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861, s. 71.

<sup>217</sup> Do tej kategorii należy dodać również mężatki, których mężowie z przyczyn niezależnych nie znajdowali się w domu. Przykładowo: *Regestr popisu Ich Mściów Panów Obywatelów województwa i powiatu trockiego*, pod Żośłami 10 X 1621, PHB, AД, 133, nr 22, k. 72v: „Pani Jaroszowa Murawska w niebytności małżonka swego z majątności swej zastawnej Terliszek [wystawiła – K.Ł.] konia”.

<sup>218</sup> Zob. listę zachodźców z województwa kaliskiego z 1497 r.: *Acta expeditionum*, s. 107–108; z terenów WKsL (rok 1496): *Акты Литовской Метрики*, Т. I. Вып. 1: 1413–1498 гг., собранные Ф.И. Леонтович, Варшава 1896, nr 270; por. K. Ginter, *Udział szlachty polskiej w pospolitym ruszeniu w XIV i XV wieku. Aspekty prawne i stan faktyczny*, Kraków 2008, s. 176–225, 283–284.

że to *pospolite Ruszenie zaciągało ludzie rozmaite. Była szlachta, Kozacy, Węgrowie i Niemcy, Polacy, Ruś, Mazurzy, inni cudzoziemcy*<sup>219</sup>. Aby ograniczyć podkupowanie służących, konstytucja w 1621 r. zakazała przechodzenia sług do innych panów (zob. rozdz. III.3a).

Zachodźca w zamian za służbę otrzymywał wynagrodzenie, które – co należy podkreślić – było bardzo wysokie. W 1621 r. Podlasiąnin Jerzy Kostro za ćwierć służby po husarsku zainkasował 150 złotych, czyli pięć razy więcej od husarza zaciąganego do wojsk kwarcianych! *A jeśliby co nad ćwierć służyć przys[z]ło mają mi panowie bracia znowić wedle słuszności i umowy dać nagrodę. A jeśliby też prędka stamtąd rozpuszczeniśmy byli wedle bac[z]ności i uważenia przyjaciół z obie stron na to wysadzonych P. braciej z nakładków tych zwrócić będą powinien*<sup>220</sup>. Żołnierz wyprawiony po kozacku był o 1/3 tańszy i kosztował około 100 złotych<sup>221</sup>. W rzeczywistości cena wydaje się adekwatna do ogromnych kosztów związanych z organizacją poczty i wyprawy. Zamożna szlachta często na czas wyprawy przekazywała zachodźcy: *wierzchowce z siodłami, z uzdekami i ze wszytkiem rynsztunkiem, parę bandoletów z pasami, z ładownicami, prochy i kul co potrzeba, kontusz sukieny londysowy, kozuch, świdry, rydle, motyki i instrumenta obozowe, szable, wóz naładowany leguminami*<sup>222</sup>. Zachodźca tak zaopatrzony otrzymał w 1655 r. zaledwie 55 złotych żołdu, co stanowiło 20–25% otrzymywanego wówczas żołdu wśród opłacanych towarzyszy pospolitego ruszenia<sup>223</sup>.

Wysokie koszty zaciągu uwzględniają również ogromny popyt na osoby, które podjęłyby się służby wojskowej. Zjawisko to występowało również w wojskach państwowych. Badacze zauważyli, iż wojsko suplementowe, zaciągane na potrzeby konkretnej wojny było dużo droższe niż oddziały kwarciane. Przykładowo na Litwie w 1625 r., aby zaciągnąć towarzyszy do wojsk państwowych, płacono im po 70 złotych<sup>224</sup>. Zaciąg na czas partyku-

<sup>219</sup> J. Dzwonowski, op. cit., s. 81.

<sup>220</sup> Umowa braci Kostrów, Krasowo 22 IX 1621, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 230–230v. Kwestię przedłużenia służby można było dowolnie uregulować. Wojciech Perkowski, przyjmując służbę na trzy konie, zobowiązywał najemców, że w razie przedłużenia pospolitego ruszenia jedynie „prowiant mi przysłać mają”. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 582.

<sup>221</sup> W 1621 r. Sebastian Leszczyński zobowiązał się do zapłaty 60 grzywien, co odpowiadało 96 złotym. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 202, 212v (w tej umowie odnotowano 90 złotych).

<sup>222</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 449v–450.

<sup>223</sup> W 1651 r. relatywnie koszty zaciągu do służby w pospolitym ruszeniu spadły, gdyż płacono około 200 zł za jednego konia. *Laudi Terrae Bielscen*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 597.

<sup>224</sup> J. Swołyński do K. Radziwiłła, Mińsk 14 VIII 1625, AGAD, AR, V, 15517, s. 48. Husarz zaciągany na wojnę ze Szwecją w 1627 zarabiał ponad 66% lepiej niż identycznie uzbrojony żołnierz służący na Ukrainie (z 30 do 50 zł). K. Kościelniak, op. cit., s. 154 i n.

larnego pospolitego ruszenia był dużo tańszy. Przykładowo Janusz Ostrogski w drugim dziesięcioleciu XVII w. płacił za ćwierć od 40 do 60 złotych, co i tak przekraczało dwu-, trzykrotnie koszt zaciągu husarza do wojsk kwarcianych<sup>225</sup>. Ten ogromny żołąd wiązał się z koniecznością wystawienia pocztu opisanego na początku podrozdziału oraz ze specyfiką pospolitego ruszenia: służba trwała zaledwie 1 ćwierć ze znikomą szansą na jego przedłużenie, ponadto „pospolitacy” nie mogli liczyć na nadania ziemskie, co było istotnym elementem przyciągającym szlachtę do wojska, które pod względem finansowym było coraz mniej atrakcyjne<sup>226</sup>.

Wystawienie zachodźcy było ważną czynnością cywilnoprawną i jako taka wymagała zawiązania umowy. Jedna osoba z rodziny, rodu lub nawet niespokrewniony szlachcic podejmował się służby wojskowej według sprecyzowanych warunków zaciągu. Zaciężny miał wystawić poczet uzbrojony według szczegółów określonych w umowie (najczęściej po kozacku lub husarsku), przybyć na okazowanie, popis i podążyć wraz z pospolitym ruszeniem do punktu zbornego, następnie do końca wyprawy *odsłużyć i kwit od namiestnika K.J.M. otrzymać i do braci przynieść i do rąk owym oddać*. Niezrealizowanie postanowień zagrożone było ustaloną w umowie karą pieniężną lub *winami w prawie wojskowym opisanymi*<sup>227</sup>. Z kolei strona wynajmująca zobowiązywała się do zapłacenia umówionego żołądu, mogło to nastąpić przed wyprawą lub po niej, ewentualnie zapewniano część wyposażenia pocztu.

Oblatowanych umów jest stosunkowo dużo<sup>228</sup>. W rzeczywistości było ich jeszcze więcej, gdyż część nie była wpisywana do ksiąg, a o istnieniu kontraktu dowiadujemy się dzięki oblicie wydawanych przez duktorów za-

<sup>225</sup> *Summarius suplik i memoriałów od ukrzywdzonych poddanych i od zasłużonych*, SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane. „P. Krzysztof Grabski służył lat 28 przez który czas zatrzymano mu suche dni pięć po zło. 60”; podobnie 60 złotych za ćwierć pobierał Hieronim Podłodowski, natomiast pan Kraiński otrzymywał o 20 złotych niższe wynagrodzenie za służbę wojenną.

<sup>226</sup> K. Kościelniak, op. cit., s. 158–167.

<sup>227</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 206v–207; HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 582.

<sup>228</sup> Ogromna liczba umów, protestacji związanych ze złym wypełnieniem powinności oraz relacji dotyczących rozliczeń finansowych z pospolitego ruszenia znajduje się w księdze grodzkiej brańskiej z lat 1621–1622. Zob. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107. Księga ta może stanowić podstawę do obliczeń statystycznych oraz może służyć za bazę źródłową do oceny wpływu pospolitego ruszenia na gospodarkę i stan majątkowy szlachty. Przykładowo na karcie 207 verte odnotowano trzy umowy: Michał Brzoszewski najął się na zachodźcę po kozacku u Adama Olkoicza Jamiołka i Adama Jamiołka; analogiczne umowy zawarł Mikołaj Brzózka z Andrzejem Semborem i Filipem Semborem oraz Adam Jamiołka z Kalinowskimi.

świadczeń o obecności towarzysza w obozie oraz z protestacji uczynionych przez strony<sup>229</sup>. Dodatkowo władze pospolitego ruszenia wydawały indywidualne zgody na wystawienie konkretnego, podanego z imienia i nazwiska zachodźcy<sup>230</sup>. Rozliczenie następowało przed urzędem grodzkim, gdzie potwierdzano wzajemne wypełnienie powinności. Możliwe było wytoczenie sprawy przed sądem grodzkim o dochodzenie uzgodnionych należności lub o złe wypełnienie służby wojskowej. Podczas bezkrólewia właściwym forum były sądy kapturowe<sup>231</sup>.

Unikalny opis teoretyczny zastosowania tej instytucji prezentuje Andrzej Maksymilian Fredro. Działania szlachty zobowiązanej do wystawienia żołnierzy powinny polegać na trzech etapach:

- 1) wyborze kandydata (*szlachcica osiadłego, który temu dosyć uczyni, że y konia osieść przystoynie będzie mógł, y traktować usługę Rzpłtey*);
- 2) negocjacjach dotyczących czasu służby i warunków materialnych (*na ieden koń tyle będzie miał żołdu, tyle w woz sucharow, tyle miesa półtowego, krup*);
- 3) zawarciu umowy cywilnoprawnej: *Opisze się tedy osobliwym Contractem ten, owym, którzy go wyprawiać będą, którego czasu, y na ktore mieysce stawić się będzie miał pod Chorągiew na koniu dobrym, z ryszunkiem należyty, lubo Peryhorskim, lubo y Kozackim* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>232</sup>.

Klasycznym przykładem umowy jest dokument sporządzony pomiędzy szlachtą z Zalesia Starej Wsi i Zalesia Litwy. W nim Jan Zalewski przyjmuje służbę za wynagrodzenie 80 złotych, zobowiązując się przygotować poczet husarski (1-konny), *odsłużyć i kwit od namiestnika K.J.M. otrzymać i do braciej przynieść i do rąk onym oddać*, pod karą utraty wynagrodzenia i kary pieniężnej w wysokości 100 złotych; właściwym rzeczowo miał być sąd grodzki<sup>233</sup>.

Konieczność zawiązania umowy wynikała nie tylko z dużych sum pieniężnych, ale przede wszystkim z odpowiedzialności, która spoczywała na zachodźcy. Niewypełnienie obowiązków służby wojskowej oznaczało konfiskatę dóbr szlachcica, który wynajął zastępcę. Taka sytuacja miała miejsce

<sup>229</sup> Przykładowo: HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601–601v; HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 399–399v.

<sup>230</sup> Zob. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 781, 782v; HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 447v.

<sup>231</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 387v–388.

<sup>232</sup> A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomiey woienney*, s. 69–70. Autor odnotowuje również czwarty etap, który jednak ma charakter nowatorski, mianowicie odebranie z parafii zaświadczenia, w którym odnotowane byłoby, z jakich dóbr poczet został wyprawiony.

<sup>233</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 207–207v.

w 1497 r., kiedy to nieruchomości Katarzyny Krabusowej uległy przejściu przez króla, gdyż *intercessor* (zachodźca), *post primam ordinationem exercituum nostrorum in acie et in loco suo numquam fuit et ante exercitus nostri dimissionem de bello*, tym samym zasadniczo wypełnił on podstawowe obowiązki uczestnika wyprawy, nie zastosował się jednak do reguł dyscypliny wojskowej nakazującej zachowanie miejsca w szyku<sup>234</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w 1621 r., kiedy to Adam Janowicz i Krzysztof Oszmieniec wynajęli niejakiego Szemiota, który nie stawił się na pospolitym ruszeniu, w związku z czym osoby wysyłające żołnierza zostały oskarżone o niewypełnienie powinności<sup>235</sup>. 34 lata później dwóch jeźdźców uzbrojonych po kozacku, którzy zostali wyprawieni przez Marcina Karola Połubińskiego, zdezerterowało, zabrało otrzymane na czas wyprawy rzeczy ruchome oraz wierzchowce, a także ograbiło dwóch czeladników, których na czas wyprawy szlachcic skierował do poczty<sup>236</sup>.

W konsekwencji osoby otrzymujące od szlachty pieniądze powinny przedstawić atestacje, które potwierdziłyby obecność, posiadanie właściwego uzbrojenia, a nawet dobre zachowanie się podczas służby – pod karą pieniężną ustaloną w drodze umowy. Zaświadczenia o obecności w wojsku stanowiły podstawę do wzajemnych rozliczeń żołnierza i jego uczestników. Na przykład w 1621 r. Katarzyna Irzykowska (z ziemi bielskiej) wynajęła zawodowego żołnierza Reinholda Grak(h)a, służącego w chorągwi Krzysztofa Wiesiołowskiego, do wystawienia zastępstwa składającego się z dwóch koni po husarsku. Na potrzeby pospolitego ruszenia uzyskał on trzy atestacje: pierwszą z okazowania, które odbyło się pod Surazem, następnie z obozu pod Lwowem wystawione przez rotmistrza Stanisława Tarusy oraz od dowódcy ziemi bielskiej Jana Kuleszy. Szczegółowe było trzecie zaświadczenie, gdzie odnotowano, iż żołnierze byli *we zbrojach, szyszakach, zarukawiach z kopiami i ze wszytkiem rynsztunkiem do boju należącym*<sup>237</sup>. Dodatkowo służył on jako żołnierz zawodowy w chorągwi Krzysztofa Wiesiołowskiego i z tej racji otrzymał jeszcze jedno potwierdzenie. Powyższy przykład, kiedy to zachodźca łączy służbę u kilku osób, nie był wyjątkowy. W 1651 r. Wojciech Perkowski przyjął kwartalną służbę od rodziny Krasowskich na dwa konie, a od Skłodowskich na jednego konia<sup>238</sup>. Szlachta bielska podkreślała,

<sup>234</sup> MRPS, pars II: *Iohannis Alberti regis tempora complectens (1492–1501)*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1907, nr 821, s. 51.

<sup>235</sup> *Spisanie Ich Mci Panów obywatelów powiatu wołkowyskiego narodu szlacheckiego, którzy (...) pod chorągwią powiatową nieprzybyli*, PHB, АД, 133, nr 46, k. 141.

<sup>236</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 449v–450.

<sup>237</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601–601v.

<sup>238</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 582.

iż nierzadko towarzysze nie będący dworzanami brali żołąd na kilka koni (od ziemian), po czym z pocztem udawali się pod królewską chorągiew nadworną<sup>239</sup>. Okazało się jednak, iż w świetle konstytucji z 1650 r. takie zachowanie było zgodne z prawem, o czym przypominali szlachcie senatorowie dowodzący pospolitym ruszeniem<sup>240</sup>. W taki sposób towarzysze mogli liczyć na łaskę królewską, która owocowała nadaniami.

Specyficzna sytuacja dotyczyła osobistej wyprawy łanowej, niedziałów ziemskich oraz obszarów, gdzie prawo dozwalało, aby kilka rodzin wystawiało jednego rycerza. Instytucję tę określamy mianem *uczestnictwa*, polegało ono na tym, iż wystawiony poczet był częściowo opłacany przez osoby zobowiązane do służby ziemskiej [podkreślenie – K.Ł.]<sup>241</sup>. Podczas popisu wszyscy powinni się zjawić przed duktem i urzędnikami, gdzie spośród siebie wybierano jednego, który podejmował się wyruszyć na wyprawę. Pozostali zobowiązani byli do zakupu (wypożyczenia) konia, zapewnienia ekwipunku oraz wyżywienia, przekazywano również żołąd potrzebny na zakup towarów podczas ciągnięcia oraz będący gratyfikacją za poniesione na wyprawie szkody. Osobista obecność wszystkich zainteresowanych miała przeciwdziałać patologiom. O takie nie było trudno. Na przykład w powiecie trockim Piotr Wołłowicz odnotował: *Jan Bartoszewicz zdrowy i młody będą sam nie jechał, ale stawiał uczestnika swego P. Marcina Bartoszewicza chłopca* [podkreślenie – K.Ł.]<sup>242</sup>. Zarzut ten wskazuje, iż powinien być wyprawiony uczestnik, który posiadał „zdolność do służby wojskowej” (zob. rozdz. II.1).

Sposób łączenia uczestników był wypadkową trzech rozwiązań. Po pierwsze, wszyscy uczestnicy niedziału *ex lege* wystawiali wspólny poczet. Po drugie, urzędnicy ziemscy mogli odgórnie uporządkować relacje właścicielskie. Po trzecie, możliwe było oddolne łączenie się kilku rodzin szlacheckich na zasadzie dobrowolnej umowy. W konsekwencji mieliśmy do czynienia z bardzo skomplikowaną sytuacją pod względem cywilnoprawnym, od 1 poł. XVI w. wywołującą wiele kłopotów<sup>243</sup>.

<sup>239</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 597.

<sup>240</sup> VL, t. IV, s. 153; НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 601–601v.

<sup>241</sup> A.M. Fredro, *O porządku wojennym*, s. 51: „Szlachta, w kupie na wsiach dziedzicwem siedząca i sobie robiąca albo kilka jedną majątność trzymająca, jako od całej majątności według intraty wyprawować będą, w kupę złożęwszy się”.

<sup>242</sup> *Registr popisu Ich Mściów Panów Obywatelów województwa i powiatu trockiego*, pod Żośłami 10 X 1621, РНБ, АД, 133, nr 22, k. 73.

<sup>243</sup> Przykładowo: Zygmunt I Stary do J. Radziwiłła, Wilno 18 VII 1535, [w:] *Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.*, t. VI: *Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, первая половина XVI в.*, Сост. М.М. Кром. Москва–Варшава 2002, s.157–158.



Przed pospolitym ruszeniem z 1621 r. w WKsL na szeroką skalę przeprowadzono akcję łączenia rodzin szlacheckich zobowiązanych do wystawiania pocztu, co stanowiło realizację konstytucji z 1620 r. Zobowiązano wówczas urzędników (wojewodów, kasztelanów, marszałków, chorążych) do narzucenia obowiązku służby wojskowej najuboższej szlachcie. Wybierali oni kilku lub kilkunastu uczestników, którzy razem mieli wypełnić powinność, pod karą 200 kop groszy<sup>244</sup>. Różne były tego efekty, co staje się widoczne, jeśli zestawzić popis powiatu wołkowyskiego i trockiego. W powiecie wołkowyskim zostało to wzorcowo przeprowadzone przez marszałka powiatu wołkowyskiego Jana Jundziłła oraz chorążego Stanisława Pukszyty Klawsgiełowicza. Odgórnie przeprowadzona akcja została jednak częściowo zmieniona w wyniku poszczególnych decyzji i umów szlacheckich. Realizacja akcji pozostawiała wiele do życzenia: aż 15 szlachciców (27,3% wszystkich łączonych pocztów w powiecie) skarżyło się na swych uczestników o niedokładanie się do wyprawy lub nieprawne pobieranie wynagrodzenia. Najczęściej protestowano,  *iż się do niego nie przyłożył*<sup>245</sup>. Czasem mamy do czynienia z dużo bardziej wymownymi informacjami. Tak Malcher Żukowski pojawił się na wyprawie, ale chorąży odnotował:  *ale się więcej ukaże w dawnych rejestrach z tymi, od których on pieniądze brał na koń*. Z kolei Stanisław Wysocki wystawił konia po kozacku od czterech uczestników, jednocześnie złożył protest  *na drugich uczestników, którzy się oderwali (...), iż pieniądze i legumina komu inszemu oddali, a koni za nich nie stawiono*<sup>246</sup>.

Natomiast przy popisie w powiecie trockim brak adnotacji, by jakkolwiek urzędnik ziemski przeprowadzał akcję komasacji zobowiązań wynikających z pospolitego ruszenia. Prawdopodobnie mieliśmy do czynienia w dużej części z oddolną akcją szlachty. W konsekwencji przy popisie została odnotowana zaledwie jedna protestacja o nieprzyłożenie się do pocztu, w którym Walenty Tańsza zapowiadał dochodzenie przed sądem zwrotu utraconych korzyści<sup>247</sup>. Prawdziwą patologią były jednak sytuacje, w których rodziny posiadające niewielkie dobra ziemskie nie znalazły uczestników lub liczba uczestników była zbyt mała, aby możliwe było wystawienie

<sup>244</sup> VL, t. III, s. 177.

<sup>245</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego*, poz. 23, 29, 30, 46, 60, 62, 72, 76, 90, s. 194, 196–200.

<sup>246</sup> *Ibidem*, poz. 71, 75, s. 198–199. Po odnotowaniu nieprawidłowości w rejestrze popisowym szlachcic składał następnie protestację do ksiąg grodzkich. Przykładowo: H1AB, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 450–450v.

<sup>247</sup> *Regestr popisu Ich Mściów Panów Obywatelów województwa i powiatu trockiego pod Żośłami 10 X 1621*, PHB, AД, 133, nr 22, k. 69v.

dobrego oraz prawidłowo uzbrojonego konia<sup>248</sup>. Warto zaakcentować, iż chorąży trocki wykrył aż 44 poczty (20,6% wszystkich kopii powiatu trockiego), które miały na tyle słabe konie, iż nie nadawały się do prowadzenia działań wojennych.

*Uczestnictwo* było rozwiązaniem bardzo korzystnym dla państwa. Kilka niezamożnych rodzin było w stanie wystawić poczet, który realnie mógł brać udział w działaniach wojennych. Dodatkowo zwiększał on wyszkolenie wojskowe, gdyż każdorazowo *pater familias* jednej z rodzin powinien osobiście stawić się na wojnę. W końcu wysokie stawki za służbę nie drenały z rynku chętnych do służby wojskowej osób, które mogły zaciągnąć się do wojsk państwowych albo powiatowych. Niewątpliwie rozwój tej instytucji zasługuje na odrębne badania monograficzne. Przeprowadzony w latach 1620–1621 podział utrzymał się do połowy XVII w.<sup>249</sup>

Bardzo interesujące jest zawiązanie i potwierdzenie kontraktu dotyczącego wystawienia konia po kozacku podczas pospolitego ruszenia w 1621 r. Ze wsi Wyszki wyruszył na ekspedycję Jakub Pietrzykowski, natomiast pięciu uczestników (Albert Maciej Pietrzykowski, Albert Pietrzykowski, Stanisław Pietrzykowski, Mateusz Pietrzykowski i Stanisław Niwiński) wypłaciło łącznie *octuaginta quatuor floren*. Jeżeli obliczymy stosunek pięciu osób płacących 84 złote do sześciu zobowiązanych, wychodzi 100 złotych. Tym samym określono ogólną sumę za ćwierć i dokonano stosunku 5/6, przyjmując równe zobowiązania wszystkich uczestników<sup>250</sup>. Analogicznie, kiedy było dwóch uczestników opłacających trzeciego, płacono 66 złotych<sup>251</sup>. Wypełnienie umowy potwierdzano również obustronnym wpisem do ksiąg grodzkich (*satisfaciendo verberali contactus cum recognoscentibus (...) pro expeditione bellicae modema iuxta*)<sup>252</sup>. Każdorazowo w umowach zawierano żołąd, który znacznie się między sobą różnił i wynosił od 60 do 100 złotych (w 1621 r.)<sup>253</sup>. Przy niedziale ziemskim każdy uczestnik zobowiązany był do identycznego pokrycia kosztów wyprawy (łącznie z osobą wyruszającą na wojnę).

Inaczej dzielono koszty zaciągu w WKsL oraz tam, gdzie obowiązywała powinność osobistej wyprawy łanowej. Obowiązek wyprawienia pocztu

<sup>248</sup> Przykładowo „Stanisław Hrydziewicz nie mając uczestników według ubóstwa swego miasto półkonia stawił podjezdka”. *Registr popisu Ich Mściów Panów Obywatelów województwa i powiatu trockiego*, pod Żołądami 10 X 1621, РНБ, АД, 133, nr 22, k. 73.

<sup>249</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 198.

<sup>250</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 351v–353.

<sup>251</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 251v.

<sup>252</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 352.

<sup>253</sup> Przykładowo: НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 107, k. 212v (90 złotych), 232 (100 złotych), 206v–207, 249 (80 złotych), 284 (63 złote), 284 (60 złotych).

spoczywał na głównym właścicielu ziemskim. Informację o tym mamy m.in. z protestacji uczynionej przez Marcina Karola Połubińskiego i wniesionej do urzędu grodzkiego brańskiego w 1655 r. Szlachcic skarżył się na Daniela Sasina Kaleckiego, *iz on nie bojąc się win przeciwko tym, którzy służby wojennej pospolitego ruszenia odprawują ani się z dóbr i części przez się dzierżących do więtszych dzierżawców według dawnego zwyczaju i rejestrów a kwitów, takowych ekspedycji będąc possessorem (...) czwartej części Kalecic nie przyłożył się [podkreślenie – K.Ł.]. Skarżący żądał zwrotu 25% poniesionych nakładów na żołnierza pieszego wystawionego do piechoty łanowej oraz dwóch jeźdźców uzbrojonych po kozacku wystawionych na pospolite ruszenie (łącznie 339 złotych i 15 groszy)*<sup>254</sup>. Analogiczne zjawisko jest opisane w pamiętnikach Macieja Vorbek-Lettowa. Autor był głównym właścicielem ziemskim i posiadał czterech uczestników<sup>255</sup>. Specyfiką pospolitego ruszenia zwołanego w 1654 r. był obowiązek służby *viritim*, dlatego wszyscy posiadacze ziemscy, nawet uczestnicy, zobowiązani byli do osobistego uczestnictwa w obozie wojskowym<sup>256</sup>.

Dzięki szczegółowemu opisowi dokonanemu przez chorążego powiatu trockiego Piotra Wołłowicza wiemy, ile osób przykładało się jako uczestnicy do wystawienia pocztów. Na 138 pocztów jednego uczestnika miało 20 towarzyszy, dwóch 33, trzech 24, czterech 37, pięciu 13, sześciu 4, siedmiu 2, ośmiu 3, występował również poczet, do którego przykładało się 11 i 12 rodzin<sup>257</sup>. Wynika z tego, iż przeciętnie uczestnicy opłacali wystawiany poczet w 72,4%. Równie szczegółowymi danymi dysponujemy z ziemi liwskiej, położonej w województwie mazowieckim, gdzie jeden uczestnik występował w 20 przypadkach, dwóch w 45, trzech w 157, czterech w 22, pięciu w 2, pojedyncze sytuacje dotyczyły siedmiu i ośmiu uczestników. Po podliczeniu uzyskujemy 72,5%, co stanowi niemal identyczny wynik z rezultatami uzyskanymi z powiatu wołkowyskiego<sup>258</sup>.

<sup>254</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 450–450v. Analogiczna protestacja uczyniona w 1651 r.: „według dawnych kwitów i zwyczaju z dóbr swoich Żywkowa połowice konia kozackiego na pospolite ruszenia, także i popisy dawnym zwyczajem województwa Podlaskiego do pomienionych protestujących się dóbr, arent wyprawować i przykładać się zwykli byli”. HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 767.

<sup>255</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 198: „ja, prócz uczestników moich z Suderwi, Brynkliszek, Bołosi, Mazuryszek, sam konia osiadłszy stawilem się. (...) Panowie uczestnicy moi według popisów zwyczajnych do konia mojego należących każdy z ichmościów *viritim* popisował się”.

<sup>256</sup> Analogiczną uchwałę podjęto również na Podlasiu: HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 443v.

<sup>257</sup> Zastosowanie proporcji przy liczbie uczestników oznacza, iż jeden uczestnik przykłada się w 50%, dwóch w 66%, trzech – 75%, czterech – 80%, pięciu – 83,3%, sześciu – 85,7%, siedmiu – 87,5%, ośmiu – 88,9%, jedenastu – 91,7%, dwunastu – 92,3%.

<sup>258</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego*, s. 191–200; JIHB, f. 4, op. 1, nr 67, k. 81–112.

Opis służby za żołd w pospolitym ruszeniu nie byłby pełny bez uwzględnienia pocztowych zaciąganych przez zamożną szlachtę i magnaterię, która musiała lub chciała wystawić duże orszaki. W powiecie wołkowyskim sam chorąży Stanisław Puksza Klawsgielowicz zaciągnął 12 husarzy i dodatkowych 2 w zastępstwie innych rycerzy. Największy poczet zaprezentował Przeclaw Pakosz: składał się z 14 husarzy i 14 kozaków, dowodzonych w zastępstwie przez Dionizego Cyrtolta. Dwa poczty liczyły w sumie 42 żołnierzy, co daje 22,3% składu całego powiatu<sup>259</sup>. Podobna sytuacja występowała w Koronie. Przykładem może być powiat sandomierski, w którym szlachta wystawiła 360 pocztów, w ogromnej większości jednokonnyc<sup>260</sup>. Przy takiej strukturze zwraca uwagę oddział 80 żołnierzy pieszych wystawionych przez Teofilę z Tarłów Ostrogską, co przy ostrożnym szacunku 460 żołnierzy wystawionych przez cały powiat stanowi 17,4% powiatowej armii. Tak liczne jednostki w rzeczywistości składały się z opłacanych gotówką żołnierzy, choć część mogła być wystawiona jako ziemianie zależni (zob. rozdz. IV.3). W WKsL był to poważny problem, ponieważ szlachta chętniej służyła w pocztach magnackich, otrzymując za to wynagrodzenie, a swoją powinność w powiecie realizowała, wystawiając zastępcę. *I Statut litewski* zabronił takiej działalności, lecz już sejm z 1563 r. zaakceptował taki stan rzeczy, akcentując jedynie, by szlachcic wystawił innego „zacnego człowieka”<sup>261</sup>. Szlachta gremialnie zaczęła korzystać z tego uprawnienia, co poświadczono jest źródłowo<sup>262</sup>. Utrwaleniem tego stanu był art. 22 (drugiego rozdziału) *III Statutu litewskiego*, który dzieli żołnierzy piętężnych na zaciężnych (służących gospodarowi) i tych, którzy *u kogo innego pieniądze będą brali*<sup>263</sup>. Interesujący jest również postulat z 1650 r. szlachty województwa brzesko-litewskiego, którzy zobowiązali zamożnych właścicieli ziemskich, by *szlachtą dobrą nie boiarami poczty osadzali*<sup>264</sup>. Należy to rozpatrywać w kategoriach wzmocnienia dyscypliny wojskowej w oddziałach, ale również zysku, który mogła osiągnąć drobna szlachta ze służby.

<sup>259</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego*, s. 191–200.

<sup>260</sup> Zaledwie w czterech przypadkach szlachta przyprowadziła pocztowych, co odnotowano u Zbigniewa Ossolińskiego, Mikołaja Spytka Ligęzy, Stanisława Ligęzy, Jana Podłęskiego. *Rejestr pospolitego ruszenia*, poz. 1, 2, 186, 342, s. 147–169.

<sup>261</sup> *Литовская метрика, Отд. 1–2, ч. 3: Книги публичных дел*, t. I, ред. И.И. Лаппо, [w:] *Русская историческая библиотека, издаваемая Археографической Комиссией*, t. XXX, Юрьев 1914, s. 57.

<sup>262</sup> Przykładowo w 1565 r. Maciej Chotołowski wystawił ze swego majątku szlachcica, sam zaś służył w poczcie możnowładczym za pieniądze. *Литовская метрика, Отд. 1–2, ч. 3*, s. 30–31.

<sup>263</sup> *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, rozdz. II, art. 10, 22, s. 46, 55; *Pomniki Prawa Litewskiego*, t. I, rozdz. II, art. 10, s. 31.

<sup>264</sup> VL, t. IV, s. 161.

Prawdopodobnie z tych zaciężnych pocztów formowano oddziały powiatowe zastępujące w działaniach wojennych pospolite ruszenie (zob. rozdz. III.4)<sup>265</sup>. W 1621 r. powiat wołkowski wystawił 50-osobową rotę arkebuzerów dowodzoną przez Dionizego Gintowta Dziewiałtowskiego. Był to szlachcic odnotowany na popisie dopiero na 82. miejscu, który zjawił się w uzbrojeniu husarskim. Jego przyjazd był współopłacany przez uczestników. Ponadto aż pięciu towarzyszy było spokrewnionych z chorążym wołkowskim<sup>266</sup>. Często rotmistrze pospolitego ruszenia zostawali również rotmistrzami powiatowymi, co dodatkowo wzmocnia tę teorię<sup>267</sup>.

Ocena skali zjawiska opłacania żołnierzy służących w pospolitym ruszeniu możliwa jest do ustalenia na podstawie przeprowadzonych popisów pospolitego ruszenia. Niezbędne są dwa elementy. Po pierwsze, spisy muszą być bardzo szczegółowe, co nie jest częste. Po drugie, należy trzymać się ścisłych kryteriów metodologicznych. Dużo kłopotu sprawia właściwe wydzielenie pocztów w oparciu o kryteria własności ziemskiej. Co prawda duktory poczty wydzielali i numerowali, ale wykonywali to na potrzeby wojskowe, tym samym często pod jedną kopią znajdowali się żołnierze z kilku majątków o odrębnej strukturze właścicielskiej<sup>268</sup>. Odpowiednio wydzielone poczty należy utożsamiać ze sposobem wypełnienia powinności. Towarzyszem mógł być ziemianin (szlachcic, wdowa, duchowny), jego syn, brat, a także zachodźca (osoba spokrewniona lub nie związana więzami krwi) oraz uczestnik. W obliczeniach przyjęto, że wynagrodzenia nie uiszczano się wobec syna wystawionego (w zastępstwie), ale jeżeli osadzał poczet brat, rozliczenie finansowe obowiązywało, podobnie jak przy zachodźcach i uczestnikach<sup>269</sup>. Oczywiście można było brać pod uwagę jedynie te popisy, które powyższe dane ujawniały.

<sup>265</sup> A. Tyla, op. cit., s. 133; H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, s. 164–168; A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 174.

<sup>266</sup> K. Radziwiłł do Zygmunta III Wazy, Mitawa 19 III 1622, [w:] *Księcia Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 2859, s. 178; H. Wisner, *Wojaska litewska*, cz. 1, SMHW 19 (1973), 1, s. 112; *Spis obywatelów powiatu wołkowskiego*, s. 199. O negatywnym zjawisku przyjmowania krewnych pod chorągwie powiatowe pisze: A.M. Fredro, *Wojsku Rzeczypospolitej czyli po powiatach, czyli z pospolitego skarbu pożyteczniejsza jest płaca*, [w:] J. Wimmer, *Trzy projekty*, s. 255.

<sup>267</sup> Zob. *Militum registri oblata*, HIAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 784.

<sup>268</sup> Wyodrębnienie pocztów było nierzadko bardzo skomplikowane, z czym nie radził sobie sam chorąży. Zdarzały się sytuacje, w których jedna osoba przykładała się z majątności do różnych pocztów, dodatkowo wystawiając towarzysza.

<sup>269</sup> Uzyskane w powyższy sposób dane można nieco obniżyć, dopuszczamy bowiem możliwość, iż w pewnych (prawdopodobnie rzadkich) sytuacjach brat zastępujący wdowę lub ziemianina uczynił to w ramach solidarności rodowej, nie oczekując zadośćuczynienia finansowego.

Jeden z najlepszych spisów został sporządzony przez Stanisława Pusztę Klawsgielowicza dla powiatu wołkowyskiego w 1621 r.<sup>270</sup> Jego analiza daje nieoczekiwane wyniki. Na popisie zjawilo się 98 pocztów, w skład których wchodziło 188 żołnierzy<sup>271</sup>. W zaledwie 17 przypadkach właściciel ziemski osobiście stawil się na popisie. Aż 26 pocztów bylo wystawionych w zastępstwie, w tym w zaledwie dziewięciu sytuacjach dotyczyło to synów przybywających zamiast starego lub schorowanego ojca, ewentualnie trzymającej dobra ziemskie wdowy. Można więc uznać, iż w pełni zawodową służbę wojskową mieliśmy w 17 przypadkach, co stanowi 17,3% wszystkich pocztów. Natomiast większość pocztów (55) była wystawiana wspólnie przez kilka rodzin (*uczestnictwo*). W konsekwencji element żołdu pojawil się w aż 73,5% wystawionych pocztów. Specyfiką tego powiatu był znaczny udział pocztowych, gdyż stanowili oni 48,9% wszystkich żołnierzy (92 na 188 osób). W liczbach bezwzględnych opłacane więc były 164 osoby, co stanowiło 87,2% wszystkich pospolitaków.

Drugi dobrze sporządzony popis zachował się z powiatu trockiego. Jego twórcą był chorąży trocki Piotr Wołłowicz. On to spisał szlachtę 10 października 1621 r. pod Żośłami, gdzie stawilo się 214 pocztów z 282 żołnierzami<sup>272</sup>. Zachodźców stawilo się 20 (9,3%) i przyprowadziło w sumie 26 żołnierzy. Jak zostało powyżej opisane, uczestnicy skompletowali aż 138 pocztów w większości jednokonných (142 żołnierzy). Element pieniężny występował w 158 przypadkach, co stanowi aż 73,8% wszystkich jednostek przyprowadzonych na pospolite ruszenie. Jeżeli przyjmiemy, iż pocztowi musieli być wynajmowani przez towarzyszy, otrzymamy jeszcze wyższe wyniki. 23 towarzyszy przyprowadziło 68 pocztowych, co stanowi 24,1% wszystkich żołnierzy. Jeżeli grupę tę dodamy do towarzyszy częściowo i w pełni opłacanych żołdem, otrzymujemy 226 żołnierzy, co stanowi 80,1% osób wchodzących w skład oddziału powiatu trockiego.

Nie wszędzie jednak w WKsL występowały tak wysokie wskaźniki. W świetle popisu sporządzonego przez chorążego Krzysztofa Steckiewicza dla powiatu brasławskiego rezultaty są niższe, choć należy zastrzec, iż spis nie jest tak dokładny jak poprzednie dwa, tym samym istnieje możliwość

<sup>270</sup> *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego*, s. 191–200.

<sup>271</sup> 30 pocztów nie stawilo się, co daje 23,5% ogółu zobowiązanych do posługi woj-skowej. *Spisanie obywateli powiatu wołkowyskiego, którzy pod chorągiew powiatową się stawili i żadnej wiadomości nie dali*, 26 X 1621, Awt, 133, nr 46, k. 140 i n.

<sup>272</sup> *Regestr popisu Ich Mściów Panów Obywatelów województwa i powiatu trockiego*, pod Żośłami 10 X 1621, PHБ, АД, 133, nr 22, k. 68–76v. Por. J. Maroń, *Szlachta powiatu trockiego w świetle popisu z 1621 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Demograficzne*, red. T. Jurek, K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 29–34.

nieodnotowania uczestników wyprawy<sup>273</sup>. Na popis zjechały 52 poczty, które przyprawiły zaledwie 80 żołnierzy (27 pocztowych stanowiło 33,7% wszystkich pospolitaków)<sup>274</sup>. Ziemianie przyjechali osobiście lub wystawili syna w 23 przypadkach, zostało odnotowanych 10 zachodźców (19,2%) i 18 uczestników (34,6%). W sumie element pieniężny występował w **53,8%** przypadków, w stosunku zaś do wszystkich żołnierzy (uwzględniając pocztowych) otrzymaliśmy wynik 61,7%.

W Koronie dobrze sporządzony, choć nie tak dokładny jest spis wykonany dla ziemi wieluńskiej<sup>275</sup>. Pod Lwowem popisało się w sumie 175 pocztów, które liczyły 268 żołnierzy. Główną różnicą wobec powiatów litewskich był brak pocztów wystawianych przez kilka rodzin. *Uczestnictwo* odnotowano jedynie w dwóch przypadkach, choć mogło to wynikać z braku precyzji zapisów. Dużo bardziej rozpowszechnione niż na Litwie było zastępstwo, które odnotowano w aż 91 sytuacjach, w tym 18 dotyczyło prostych sytuacji przybycia na pospolite ruszenie w zastępstwie ojca (lub matki-wdowy). Konkludując: w 75 pocztach możemy mówić o udziale gotówkowym w wystawieniu żołnierzy, co daje **42,9%** wszystkich towarzyszy. Jest to dużo mniej niż w powiecie wołkowyskim i trockim, ale udział pieniężny w rozliczeniach musiał być podobny, gdyż zastępstwo szlachcica było znacznie droższe niż przyłożenie się w formie materialnej i gotówkowej przez uczestników<sup>276</sup>. Jeszcze niższe wyniki występowały w powiecie sandomierskim, w którym w roku 1621 stawiło się 360 pocztów. Również tu instytucja uczestnictwa była marginalna i dotyczyła pięciu przypadków, natomiast zastępstwo występowało przy 88 pocztach. Element żołdu występował zatem w zaledwie **25,8%**<sup>277</sup>. Odsetek opłacanych żołnierzy trudny jest do oszacowania, nie znamy bowiem składu osobowego dwóch największych pocztów, wystawionych przez Zbigniewa Ossolińskiego i Mikołaja Ligęzy. Bez ich uwzględnienia wynik wynosiłby 40,2%, przy uwzględnieniu żołnie-

<sup>273</sup> *Regestr okazu Ich M. PP. obywatelów powiatu brasławskiego*, Jeziorosy 26 X 1621, РНБ, АД, 133, nr 2, k. 1–5.

<sup>274</sup> L. Olechnowicz, *Archiwa rodowe i osobiste w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym*, MHA 9 (1998), s. 152, podaje błędną liczbę 72 pocztów. Chorąży wydzielili 50 pocztów, kolejne dwa zostały wyodrębnione w trakcie analizy uwzględniającej stan właścicieli dóbr.

<sup>275</sup> *Szlachta ziemi wieluńskiej*, s. 192–197.

<sup>276</sup> Przyjmując przeciętny udział uczestników w żołdzie na 72,4%; 73 zastępstwa stanowią odpowiednik 100,8 pocztów wystawionych przez uczestników. W konsekwencji, uwzględniając dwóch uczestników występujących w powiecie sandomierskim, wynik wynosiłby 58,8%.

<sup>277</sup> *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 147–169. Stosując analogiczną metodologię obliczeń jak w przypadku powiatu wieluńskiego, otrzymalibyśmy wynik 35,1%.

rzy towarzyszących przy senatorach prawdopodobnie około połowy osób otrzymałoby za służbę w pospolitym ruszeniu żołd.

Popis przeprowadzony 17 października 1621 r. pod Kraśnikiem dla powiatu nakielskiego wyodrębnił *poczty od wdów i tych, co się osobami swymi nie stawiali*. Na 118 pocztów występował zaledwie jeden uczestnik oraz 28 zachodźców, co łącznie stanowi **24,6%**. W analogiczny sposób wydzielono tę grupę przy popisie powiatu kościańskiego. W dwóch oddzielnie ciągnących pułkach było 236 pocztów, w tym 68 zachodźców (**28,8%**)<sup>278</sup>. W obu przypadkach nie mamy danych mówiących o bezwzględnej liczbie żołnierzy, choć niewątpliwie znacznie podwyższyłyby one obliczane wartości.

Podobne dane otrzymujemy na specyficznym obszarze Litwy – w województwie smoleńskim (zob. rozdz. IV.2). W 1654 r. w Smoleńsku zgromadziło się 349 obywateli, 122 gospodarzy oraz 507 pocztowych i zachodźców. Nie uwzględniając uczestnictwa, armia była opłacana w 51,8%. Na okazowaniu w 1648 r. zjawiało się osobiście 311 ziemian, zachodźców wystawiono w 145 przypadkach, a elementy uczestnictwa występowały w kolejnych 26 pocztach. Tym samym wynagrodzenie otrzymywało **35,5%** pocztów<sup>279</sup>.

Na koniec warto się przyjrzeć trzeciej grupie obszarów, czyli ziemi łukowskiej oraz Mazowszu i województwu podlaskiemu. Obszary te charakteryzowały się dużymi skupiskami szlachty częściowej, tam też powszechnie występowało zjawisko niedziału. Dla roku 1621 najdokładniejszy spis mamy z ziemi liwskiej<sup>280</sup>. Wówczas *ductor* Piotr Żabicki wraz z pisarzem Samuelem Kałuskim sporządzili popis, w którym wyliczono 387 pocztów z zaledwie 407 żołnierzami<sup>281</sup>. Instytucja zachodźcy występowała stosunkowo rzadko, gdyż w 33 przypadkach (8,5%), przy czym zastępcę wystawiano zarówno legalnie (stara i schorowana szlachta oraz wdowy i duchowieństwo), jak i z naruszeniem przepisów prawa (uczestnicy). Rycerstwo zamieszkujące na niedziałach występowało bardzo często, dzięki czemu instytucja uczestnictwa występowała w 246 pocztach (63,5%). Reasumując, wynagrodzenie za udział w pospolitym ruszeniu dotyczyło aż **72,1%** pocztów, co jest wyni-

<sup>278</sup> *Uchwała na popisie pospolitego ruszenia powiatu nakielskiego, pod Kraśnikiem 17 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 113–115; Atestacja dana przez Krzysztofa Cieleckiego, kasztelana śremskiego, części pospolitego ruszenia powiatu kościańskiego, Jaślany 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 116–117; Popis pospolitego ruszenia części powiatu kościańskiego, Grębowo 25 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 118–119.*

<sup>279</sup> PHB, Pol. F. IV, 48, k. 53–70; ЛНБ, ф. 5, оп. 1, nr 3675, k. 1–11v.

<sup>280</sup> Szerzej o specyfice tej ziemi: L. Zalewski, *Szlachta ziemi liwskiej. Sejmiki – urzędy – herbarz*, Warszawa 2005, passim.

<sup>281</sup> Prawdopodobnie przed wyruszeniem zwolniono kilkanaście osób z wyprawy, gdyż w innym dokumencie odnotowano, iż wyruszyło na wyprawę zaledwie 165 konnych i 215 pieszych żołnierzy pospolitego ruszenia. ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 114.



kiem niemal identycznym jak w WKsL. Niewielka liczba pocztowych (20 na 387 towarzyszy) powodowała, iż ogólnie żołnierzy opłacanych było niewiele więcej, gdyż 73,5%<sup>282</sup>. Należy dodać, iż w 1621 r. osobista wyprawa łanowa obowiązywała jedynie na Podlasiu, tym samym w tym województwie wynik powinien być jeszcze wyższy.

Powyższe dane wskazują, iż pospolite ruszenie jedynie z nazwy było formacją bezpłatną. W WKsL oraz na Podlasiu i Mazowszu około  $\frac{1}{2}$ – $\frac{3}{4}$  pocztów opierało się na zachodźcach lub instytucji *uczestnictwa*. Dane te są zdecydowanie niższe w pozostałej części Korony i oscylują w granicach  $\frac{1}{4}$ – $\frac{1}{2}$ . Jeżeli weźmiemy pod uwagę pocztowych, którzy musieli być wynajmowani do służby w strukturach pospolitego ruszenia, otrzymujemy przedział 60–80% pieniężnych w WKsL, Podlasiu i Mazowszu i do 50% w Koronie.

Zjawisko żołdu w formacjach opartych na własności ziemskiej nie jest wyjątkowe dla pospolitego ruszenia. Już w 1939 r. Jan Gerlach zauważył, że wybrańcy używali zastępców, czasem zaś całe gminy (gromady) przejmowały łany wybranieckie i wystawiają w razie konieczności pieszego. Już u zarania tej instytucji, podczas kampanii pskowskiej w 1581 r. niektóre rotwy wybranieckie składały się z opłacanych żołnierzy, których odsetek przekraczał 50%. Autor zauważa również niższe morale wśród najemników, co udowadnia większym zjawiskiem dezercji w oddziałach znacznie nasyconych zastępcami<sup>283</sup>. To, czy analogiczna korelacja występowała w oddziałach pospolitego ruszenia, stanowi postulat badawczy.

Podsumowując: pospolite ruszenie było formacją daleką od nieodpłatnej służby opartej na własności ziemskiej. W rzeczywistości konieczność lub chęć wynajęcia zachodźcy i pocztowych oraz rozwinięta instytucja *uczestnictwa* powodowały znaczne upodobnienie się formacji do wojsk zaciężnych. Z jednej strony konieczność stawienia się osobiście na wyprawie lub wystawienia drogiego zastępcy negatywnie wpływała na zdolności mobilizacyjne armii zaciężnej. Z drugiej strony ułatwiała ona wystawienie wojsk powiatowych, które miały zastąpić pospolite ruszenie. Należy również zwrócić uwagę, iż samo przygotowanie do wyprawy oraz udział w pospolitym ruszeniu mogło być istotną zachętą do podjęcia służby wojskowej. Żołnierz był już wyekwipowany, zapoznał się w podstawowym zakresie ze sztuką wojskową, a przede wszystkim poznał nowy sposób zarobkowania.

<sup>282</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 81–112.

<sup>283</sup> J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Lwów 1939, s. 185–200. Zob. protestacje wybrańców o nieprzykładanie się do wyprawy z 1604 r.: НГАБ, ф. 1708, оп. 1, nr 21, к. 105v.

## 4. Sądownictwo i dyscyplina pospolitego ruszenia w 1 poł. XVII w.

### 4a. Sędziowie pospolitego ruszenia

Organizacja wymiaru sprawiedliwości w pospolitym ruszeniu była bardzo rozbudowana na tle stosunkowo rachitycznej hierarchii urzędniczej. W świetle prawodawstwa Kazimierza Wielkiego nie uwzględniono odrębnych struktur właściwych dla wymiaru sprawiedliwości. Kompetencje sądownicze skupiał w swoim ręku dowódca, czyli król, wojewoda, kasztelan, ewentualnie wystawiani przez nich substytucji (zob. rozdz. I). Szybko jednak wodzowie zaczęli mianować specjalne składy sędziowskie, na których delegowali część swoich kompetencji dotyczących sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Pierwotnie (przynajmniej od XV w.) na popisie wybierano sędziego wojskowego oraz asesorów i pisarzy sądowych<sup>284</sup>.

Sędziowie pospolitego ruszenia otrzymali autonomiczną pozycję dopiero mocą konstytucji 1621 r., stając się jednocześnie urzędnikami przysięgłymi (zob. rozdz. III). W ich skład wchodził duktory wraz z ziemskimi urzędnikami sądowymi oraz wybranymi deputatami<sup>285</sup>. Skład sędziowski w założeniu miał być kolegialny i przy wyborze sędziów często do tej normy się odwoływano<sup>286</sup>.

Rozwiązania zaproponowane w konstytucji 1621 r. stanowiły kompromis pomiędzy zachowaniem niemal nieograniczonej władzy duktorów a tendencją do przekazania sądownictwa w ręce szlacheckie. Szlachta domagała się głosu w strukturach wymiaru sprawiedliwości pospolitego ruszenia, uzewnętrzniła się to wyborem deputatów (jako asesorów), których dokooptowywano do organizowanych sądów. Proces emancypacji stanu szlacheckiego, co oczywiste, nie był zunifikowany i postępował szybciej tam, gdzie średnia szlachta miała mocniejszą pozycję. Na przykład województwo krakowskie już w 1574 r. wybrało sędziów na czas zwołanego okazowania i pospolitego ruszenia, a w 1621 r. mianowało generalnego sędziego<sup>287</sup>. Realizując przepisy konstytucji z 1621 r., trzydzieści lat później ziemia bielska dla pułkownika (którego zresztą sama wybrała) dodała czterech sędziów *dla czynienia*

<sup>284</sup> *Acta expeditionum*, passim (w szczególności s. 3–4, 89); APPoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 253, k. 605–606; *Konfederacja województwa krakowskiego*, Proszowice 16 VII 1574, [w:] ASWK, t. I, s. 39, 41.

<sup>285</sup> VL, t. III, s. 199–200.

<sup>286</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596.

<sup>287</sup> BJ, 102, s. 557; *Konfederacja województwa krakowskiego*, Proszowice 16 VII 1574, [w:] ASWK, t. I, s. 41.

*sprawiedliwości i sądenia wszelakich ekscesów*. Podczas wyprawy pułkownik zwołał jednakże koło generalne, które potwierdziło wybór i odebrało od sędziów przysięgę<sup>288</sup>. W tym samym czasie szlachta przemyska przed wyruszeniem na pospolite ruszenie zorganizowała sądy pospolitego ruszenia, bazujące na urzędnikach ziemskich, którym przydano dwóch deputatów<sup>289</sup>. Potwierdzał istniejącą praktykę w 2 poł. XVII w. Andrzej Maksymilian Fredro, pisząc: *excessiuos omnes według Artykułów Wojskowych z starszyną, ktorych przy tymże popisie exnunc obiorą, sądzić będą mieli potestatem y karac*<sup>290</sup>.

Ten z pozoru prosty system komplikowało przyznanie kompetencji sędowniczych rotmistrzom (porucznikom) oraz kołu generalnemu. Te ostatnie zwoływał ductor bardzo często, niekiedy w celach przeprowadzenia procesu i osądzenia oskarżonego (zob. tabelę 7)<sup>291</sup>. Najstarszym znanym przykładem uprawnień sędowniczych posiadanych przez koło był rok 1574, kiedy to szlachta krakowska zdecydowała, że *kupa okazowania* [scil. koło; podkreślenie – K.Ł.] rozpatrywać będzie apelacje nie tylko od sądów wojskowych, ale od wszystkich spraw rozpatrywanych w okresie bezkrólestwa<sup>292</sup>. Natomiast w 1586 r. koło wojskowe miało sądzić sprawy o konfiskaty nieruchomości w związku z niestawieniem na wyprawie<sup>293</sup>. Forum to utrzymało się przez cały XVII w. zarówno w Koronie, jak i WKsL<sup>294</sup>. Dodatkowo koło generalne zajmowało się najcięższymi (w pojęciu szlachty) przestępstwami. Przykładowo w powiecie wileńskim zwołano to gremium w sprawie wywołania nocną porą trwogi. Na jednej sesji przeprowadzono dochodzenie, które wykazało sprawcę, oraz wydano w tej sprawie wyrok na Janie Wysockim. Dekret był bardzo łagodny, co było wynikiem zabiegów jego ojca Mikołaja – sędziego grodzkiego wileńskiego<sup>295</sup>. Koło stanowiło

<sup>288</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596; *Ordinationis Exercitus Terrae B.*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 613.

<sup>289</sup> *Laudum ziemian przemyskich*, Przemysł 23 V 1651, [w:] AGZ, t. XXI, s. 81; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I: *Czasy i ludzie*, Kraków 1957, s. 307–308; por. APoz, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 274, k. 582; J.A. Gierowski, op. cit., s. 136.

<sup>290</sup> A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomiey woienney*, s. 71.

<sup>291</sup> *Artykuły powiatu lińskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 9, k. 117v.

<sup>292</sup> *Konfederacja województwa krakowskiego*, Proszowice 16 VII 1574, [w:] ASWK, t. I, s. 39.

<sup>293</sup> *Konfederacja województw krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego*, Kraków 27 XII 1586, [w:] ASWK, t. I, s. 116.

<sup>294</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 49, k. 461v („po podanej od Jego Mści Pana Pułkownika de-lacie aby w kole generalnym na formalnych sądach serio sądeni byli”); M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 202.

<sup>295</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 189–190.

również forum w sytuacji, gdy oskarżonym miał być duktor. Co prawda w myśl konstytucji sejmu z 1621 r. powinien być on sądzony przez skład sędziowski (deputatów, urzędników sądowych i duktorów) całego województwa<sup>296</sup>, w rzeczywistości sprawę rozpatrywała szlachta zgromadzona na kole generalnym. Do takiego rozwiązania sporu dążył szlachcic mielnicki Tomasz Niedźwiecki, który zaznał licznych krzywd od starosty mielnickiego. Aby uzyskać sprawiedliwość, chciał udać się do obozu całego województwa podlaskiego pod Drohiczyn *i tam in publico na Jego Mści w kole rycerskim uskarżyć się*. W ramach odwetu dobra oskarżyciela zostały najechane i splądrowane przez dragonów starosty<sup>297</sup>.

Koło generalne przejmowało także kompetencje duktorów w innych sferach funkcjonowania pospolitego ruszenia. Przykładowo to przed nią żądano uwolnienia spod pospolitego ruszenia, jeżeli wnioskodawca nie spełniał kryteriów opisanych w konstytucji sejmowej 1621 r., a w konsekwencji pułkownik nie mógł zrealizować prawa do zastosowania zwolnienia z wyprawy<sup>298</sup>.

Dowódcy oddziałów przejęli kompetencje sędownicze na wzór wojsk zaciężnych<sup>299</sup>. Byli zobowiązani do utrzymania dyscypliny wewnątrz oddziału i przeciwdziałania grabieży ludności cywilnej. Dlatego sądzili oni swych podwładnych, co było jednak sprzeczne z przepisami konstytucji 1621 r. Sytuację taką odnotowano w 1655 r., *kiedy Pan rotmistrz nasz postrzegłszy, że nie wszystkie naszej chorągwi towarzystwo w pole wypadło, kazał z rejestru każdego przywołać, nibyłych konotował, chcąc się z nimi na potym sądzić*<sup>300</sup>. Do rotmistrzów zwracała się także ludność cywilna poszkodowana przez żołnierzy<sup>301</sup>. Oficerowie ci pilnowali również obecności w szeregach armii i egzekwowali kary pieniężne na osobach dezercerujących z wojska<sup>302</sup>. Wyroki sądu rotmistrzowskiego opierały się przede wszystkim na ugodach pomiędzy stronami, w przeciwnych wypadkach zasądzano kary o charakterze pieniężnym lub dyscyplinarnym<sup>303</sup>. Stosowane też były kary na honorze, które polegały na przesunięciu winowajców w oddziale tak, *aby nie w pierw-*

<sup>296</sup> VL, t. III, s. 200.

<sup>297</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 764v–766v.

<sup>298</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 80v–112.

<sup>299</sup> VL, t. II, s. 262; *Jana Zamojskiego hetmana koronnego artykuły żołnierskie*, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe do końca XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 2, s. 164; J. Urwanowicz, op. cit., s. 64.

<sup>300</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 233

<sup>301</sup> BJ, 102, s. 559.

<sup>302</sup> M. Vorbek-Lettow, op. cit., s. 202.

<sup>303</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 2, k. 116v; por. J. Muszyński, *Przestępstwa wojskowe a przewinienia dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*, Warszawa 1967, s. 103–111.

szych ale ostatnich stawali szeregach<sup>304</sup>. Dekrety nie były wpisywane do ksiąg obozowych, ich treść można było natomiast oblatować w księgach grodzkich.

Bardzo charakterystyczna jest sprawa, która wydarzyła się podczas pospolitego ruszenia w 1649 r., kiedy to w jednej chorągwi (ziemi bielskiej) służyli Bazyle Karski i Jan Porzeziński. W czasie ciągnięcia do obozu generalnego w półmili od obozu koronnego, bez żadnej słusznej potrzeby, ale z niestateczności rozpustnej strzelając w konia jego własnego karego ważności półtora set złotych polskich [...] w kolancze postrzelił i okaleczył, tak iż stąpać niemógł. Sprawa ta na wniosek poszkodowanego Bazylego Karskiego trafiła przed sąd rotmistrzowski. Dowódca, widząc postrzał u konia, na ten czas pod chorągwią nakazał zaraz aby ten Porzeziński konia tego postrzelonego okaleczonego sobie wziął, a nato miast protestującemu konia tak dobrego dał. Tedy gdy potym za tym dekretem słownym wojskowym i za zgodą i wynalazkiem pewnego swego towarzystwa ten Porzeziński dał protestującemu konia swego, na którym na ten czas sam siedział [podkreślenie – K.Ł.]<sup>305</sup>. Poszkodowany przez całą kampanię miał do dyspozycji tego konia, jednakże po skończonej ekspedycji, w drodze powrotnej Porzeziński w nocy wykradł swoją dawną własność mimo dekretu Jego Mci Pana Rotmistrza przysądzonego i wynalazkiem zgody towarzyskiej danego. Powyższa protestacja wskazuje, że moc rozstrzygnięć podejmowanych słownymi dekretemi po zakończeniu wyprawy była wątpliwa do udowodnienia. Co jeszcze bardziej komplikuje sprawę, Jan Porzeziński był zachodźcą i sprawował posługę za Macieja Pobikrowskiego, od którego otrzymał konia. Zatem Porzeziński oddał konia dawnemu właścicielowi, a wszelkie żądania wydania konia Pobikrowski odrzucał, argumentując, iż koń zawsze był jego własnością i za czyny zachodźcy nie odpowiada finansowo. Opisane działanie nie było wyjątkiem, znamy inne sprawy o zabicie lub zranienie konia, które również kończyły się (lub zaczynały) od samowolnego wymierzenia sprawiedliwości<sup>306</sup>.

Sędziowie wojskowi podejmowali się rozstrzygnięcia spraw bardziej skomplikowanych oraz takich, w których stronami byli żołnierze wchodzący w skład różnych oddziałów<sup>307</sup>. Zasadniczą rolę odgrywała tu jednak wola

<sup>304</sup> *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, [w:] *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Warszawa 2003, s. 369.

<sup>305</sup> HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 708v–709.

<sup>306</sup> HGAБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 807v: „Pan Zaliwski mszcząc się konia innego Pana Kazimierza Krasowskiego w Bielsku pod czeladnikiem jego gwałtem wziął z siodłem, kocem i mitukiem”.

<sup>307</sup> Bardzo interesującą sprawę opisał J. Łosowski, op. cit., s. 351. W 1702 r. sąd wojskowy pospolitego ruszenia rozpatrywał pod Sandomierzem sprawę bójkę między towa-

oskarżyciela. Aparat sędziowski powinien wydawać wyroki *według artykułów wojskowych, według samej słuszności* [podkreślenie – K.Ł.] oraz zobowiązany był *każdemu z Iniuriatów sprawiedliwość administrabant*<sup>308</sup>. Czasem, jak uczyniła to szlachta bielska z 1651 r., dodawano również obowiązek stosowania przez urzędników konstytucji sejmowych<sup>309</sup>. Sami zaś sędziowie mogli wykorzystać *ad hoc* powoływanych wżów i instygatorów, którzy *ieśliby tego potrzebował* [pokrzywdzony – K.Ł.], *abo się perplexitas iaka pokazowała, zawsze pozwolić ma: a to dla tego, żeby snadną ewazyą, abo odprzysięganiem się, licentiosi, y swawolnicy, zbrodni swych znikać niechceli*<sup>310</sup>. Nie jest pewne, czy informacja sformułowana przez Andrzeja Maksymiliana Fredrę dotycząca cyklicznych sądów wojskowych odprawianych co piątek miała stanowić *novum*, czy też była odzwierciedleniem stosowanej w pospolitym ruszeniu praktyki<sup>311</sup>.

W pospolitym ruszeniu podobnie jak w wojskach zaciężnych zakazano stosowania samopomocy, niedopuszczalna była również *vendetta*<sup>312</sup>. Świadomość o tym była zakorzeniona w kulturze prawnej stanu szlacheckiego, o czym świadczy sprawa z połowy XVII stulecia. Podczas pospolitego ruszenia województwa podlaskiego Paweł Łupiński odnalazł ciągnącego wóz konia, którego rok wcześniej mu ukradziono. Woźnica poinformował, iż koń z żywnością zmierza do obozu powiatu bielskiego, dlatego *aby omieszkania jakiego do dania żywności według prośby chłopca co wioził wóz (...) i do rozebrania żywności okazji niedawał, klacz zostawił*. Łupiński uciął jedynie kawałek sierści, która miała stanowić dowód w urzędzie, i złożył manifesta-

rzychami chorągwi chełmskiej. Sąd uznał zarówno Adama Kwiatkowskiego, jak i Grzegorza Magierowskiego za winnych naruszenia dyscypliny wojskowej i skazał na chłostę po 15 plag. W dekrete odnotowano, iż egzekucję wyroku wykona muzyk. Konieczność podania takiej informacji świadczy o rzadkości stosowania kar cielesnych. Dodatkowo skazani mieli uiścić po 3 grzywny na rzecz kapelana, a Magierowski, który zranił Kwiatkowskiego, powinien zapłacić w grodzie chełmskim 15 grzywien.

<sup>308</sup> APwKr, 29/5, Castr. Crac. 761a, k. 20v; por. HГAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 586v.

<sup>309</sup> *Laudi Terrae Bielscen*, HГAB, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 596v. Por. *Artykuły albo ustawa rokoszowa*, BK, 1069, k. 69v; BK 317, k. 149; H. Schmitt, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Lwow 1858, s. 221.

<sup>310</sup> VL, t. III, s. 200.

<sup>311</sup> A.M. Fredro, *Sporządzenie oekonomiey woienney*, s. 71. Informacje o zwoływaniu sądów wojskowych co piątek w wojskach cudzoziemskich pochodzą z 1650 r. Zob. *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski. Diariussze, relacje, pamiętniki*, t. II, wyd. A. Grabowski, Kraków 1845, s. 68. Podczas rokoszu Zebrzydowskiego sądy miały obradować codziennie, a gajenie obrad rozpoczynało się w południe. *Artykuły albo ustawa rokoszowa*, BK, 1069, k. 69v; BK 317, k. 149; H. Schmitt, op. cit., Lwow 1858, s. 221.

<sup>312</sup> *Artykuły marszałkowskie do rządu na pospolitym ruszeniu*, BK, 330, art. 1, 19, s. 753, 756.

cję w pobliskim grodzie, zapowiadając, że jedzie do obozu, *aby tam u tego Perkowskiego dochodzić sprawiedliwości*<sup>313</sup>.

Sędziowie wojskowi zajmowali się nie tylko wymiarem sprawiedliwości. Do nich należało odbierać i przechowywać odnalezione rzeczy oraz odnaleźć prawowitego właściciela przedmiotu<sup>314</sup>. Sędzia wydawał różnego typu zaświadczenia i atestacje, w końcu doglądał cen na bazarze obozowym<sup>315</sup>. Aparat sądowniczy zajmował się także dobrami ruchomymi i poczem po poległym towarzysz. Sporządzano wówczas rejestr rzeczy, który stawał się podstawowym źródłem dowodowym podczas podziału spadku<sup>316</sup>. Sędzia odpowiedzialny był również za kancelarię, w szczególności za wpisy dokonane w księdze obozowej. Do jej prowadzenia mianowano pisarza wojskowego. Sądy pospolitego ruszenia widziano jako przedłużenie funkcjonowania sądów ziemskich, stąd nominalnie urząd ten sprawować powinien pisarz ziemski. Jeżeli jednak go nie było lub otrzymał on od szlachty inną funkcję (rotmistrza lub sędziego), wówczas zwalniano z obowiązku starego i mianowano nowego pisarza. Taka sytuacja miała miejsce 27 maja 1651 r. w obozie pod Niewierowem wśród pospolitego ruszenia ziemi bielskiej. Wybrano wówczas Tomasza Woynę, którego zobowiązano do złożenia przysięgi i nakazano mu *decreta pisać i cum sigillo Jego Mści* [pułkownika – K.Ł.] *za wiadomością Jego Mści wydawać powinien stronom potrzebującym*<sup>317</sup>. Podobnie uczyniono 30 lat wcześniej w ziemi liwskiej, gdzie wobec braku podczas wyprawy pisarza ziemskiego mianowano Samuela Kałuskiego<sup>318</sup>.

#### 4b. Dyscyplina wojskowa w pospolitym ruszeniu do połowy XVII wieku

Analizując zagadnienie pospolitego ruszenia z 1621 r. (rozdz. III.3), warto ocenić funkcjonującą w tej formacji dyscyplinę wojskową. Oczywiście wszyscy piszący o bitwie pod Chocimiem na marginesie podkreślają katastrofalny stan porządku w oddziałach szlacheckich<sup>319</sup>. Ujęcie to powinno

<sup>313</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 405v.

<sup>314</sup> *Artykuły i porządek kasztelański*, BPA NiPAU, 2253, art. 14, k. 273.

<sup>315</sup> Zob. rozdz. III.3; J.A. Gierowski, op. cit., s. 136.

<sup>316</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 75–77v.

<sup>317</sup> *Ordinationis Exercitus Terrae B.*, HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 613.

<sup>318</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 30v, 81; por. L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 328–329.

<sup>319</sup> J. Pietrzak, *Po Ceorze i podczas wojny chocimskiej*, Wrocław 1983, s. 160–161; L. Podhorodecki, N. Raszba, *Wojna chocimska 1621*, Kraków 1979, s. 264–267; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej 1621 r.*, Lwów 1889, s. 46, 88, 198–199; J. Podhorodecki, *Chocim 1621*, Warszawa 2008, s. 155.

ulec modyfikacji. Należy bowiem pamiętać, iż problematykę dyscypliny wojskowej możemy podzielić na zewnętrzną – dotyczącą relacji z ludnością cywilną – i wewnętrzną – obowiązującą w armii, pomiędzy żołnierzami i oficerami. Kiedy spojrzymy na to zjawisko z takiej perspektywy, okaże się, że dyscyplina zewnętrzna stała na wysokim poziomie, z pewnością dużo lepszym, niż prezentowały wojska zaciężne i najemne<sup>320</sup>. Nawet wyśmiewający instytucję pospolitego ruszenia Jan Dzwonowski zgadzał się ze stanowiskiem, że szlachta stosowała się do zasad zaprowiantowania<sup>321</sup>. Wielce wymowna jest atestacja kasztelana śremskiego Krzysztofa Cieleckiego, który dowodząc powiatem kościańskim, odnotował: **tak się w ciagnieniu zachowali, że żadna skarga ludzka przy żadnym z ichmci niżej podpisanym nie zostawała** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>322</sup>. Bardzo dobre świadectwo daje również anonimowy autor diariusza i uczestnik pospolitego ruszenia z powiatu wiślickiego, wchodzącego w skład województwa sandomierskiego. Pomimo niesprzyjającej pogody powiat podróżował *polami wszędzie obozem stawając, żywność jako kto mógł utargować kupując*<sup>323</sup>. Stosowano się zatem do przepisów konstytucji sejmowej z 1621 r. Dużo gorzej postępowała szlachta z województwa wołyńskiego, gdyż na zakończenie pospolitego ruszenia po przeprowadzonej przez kasztelana Łahodowskiego inkwizycji *i wozy i insze lico* [skradzione przedmioty – K.Ł.] *najdowało się*<sup>324</sup>. Co więcej, w większości przestępców nie osądzono, liczne tego przykłady znajdujemy w księgach ziemskich łuckich. Na przykład Adam Złotoliński i Wojciech Białobłocki nasłali czeladź na wieś Bronniki, gdzie słudzy zresztą zostali pojmani<sup>325</sup>.

Bardziej szczegółowe informacje mamy z działalności powiatu czchowskiego (województwo krakowskie), który od 2 do 13 października ciągnął spod Rzeszowa do Lwowa. W tym czasie w pełni stosowano się do zasad zaprowiantowania. Na potrzeby całego województwa krakowskiego wybrano dwóch oboźnych oraz bliżej nie określoną grupę stanowniczych. Ci na po-

<sup>320</sup> Wojewoda sandomierski Zbigniew Ossoliński (*Pamiętniki*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 139) tak ocenił poczynania żołnierzy zaciężnych w 1621 r.: „Tak pięknie nam ci nasi obrońcy onę naszą sławę wojny tureckiej ozdobili, ludzie bezecni i krwi naszej polskiej nigodni, miasto uczciwego przezwiska przemężnych niegdyś żołnierzów polskich, wierutni rozbójnicy i złodzieje raczej zostali, miasto sławy, na którą prawdziwi żołnierze zwykli się primo et principaliter dać zaciągać, ci pale i szubienice zasługując”.

<sup>321</sup> J. Dzwonowski, op. cit., s. 78.

<sup>322</sup> Atestacja dana przez Krzysztofa Cieleckiego, kasztelana śremskiego, części pospolitego ruszenia powiatu kościańskiego, Jaśłany 23 X 1621, [w:] ASWPiK, t. I, cz. 2, s. 116.

<sup>323</sup> *Diaryusz wojny tureckiej*, s. 132–133; por. *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 142–143.

<sup>324</sup> AGZ, t. XX: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 197, przyp. 1; por. ЛНБ, f. 91, nr 70, s. 68, spr. 208.

<sup>325</sup> ЛНБ, f. 91, nr 70, s. 77, spr. 257.



lecenie kasztelana wyznaczali trasę przemarszu oraz nocleg. O ile ciągnięcie odbywało się w formacji, o tyle miejsca postojowe wydzielano dla każdego powiatu osobno w pobliżu wsi (dopiero od 9 września wobec zagrożenia tatarskiego zakładano wspólny obóz). Wówczas wysyłano pacholików, którym szlachcice w wyznaczonym przez stanowniczych miejscach *namłócić kazali owsa i ztargowali* [dokonali rozliczeń finansowych – K.Ł.]<sup>326</sup>. Anonimowy autor diariusza uznał za wartę odnotowania tylko jedno przestępstwo wobec ludności cywilnej. Otóż czeladź i pocztowi, którzy wyruszyli na czatę pod nadzorem około 10 towarzyszy, dopuścili się kradzieży. Prawdopodobnie opuszczony dwór podpalili *na ślad tatarski i nabrali byli tam płótna półsetków nie mało*. Pożar nie był duży, a przestępstwo szybko wyszło na jaw. Co ciekawe, wśród szlachty panowało poczucie więzi braterskiej, co dodatkowo umacniane było koligacjami rodzinnymi. Dwór położony w Krakowcu należał do wdowy Grochowskiej, a uczestnikiem pospolitego ruszenia z województwa krakowskiego był jej brat, niejaki Oświęcimski, który żądał naprawienia szkody i wymierzenia sprawiedliwości. Sąd odbył się tego samego dnia (tj. 9 września) podczas noclegu i mocą dekretu sądowego złodzieje zobowiązani byli do zwrotu zrabowanych rzeczy wraz z odszkodowaniem. Zwrot i zadośćuczynienie nastąpiło podczas oficjalnej procedury, do której wyznaczony został Piotr Błoński<sup>327</sup>. To nie najgroźniejsze przecież przewinienie oraz fakt, iż nastąpiło ono w nadzwyczajnych okolicznościach, kiedy brakowało właściwego nadzoru, wskazuje, iż o ile istniały inne przestępstwa, były to pojedyncze przypadki.

Przez cały okres pospolitego ruszenia ziemi liwskiej rozpatrywano zaledwie kilka spraw sądowych. W Kolasiewiczach odnotowano w księdze dwa postępowania, we wsi Huwrow kolejne trzy, a ostatni proces miał miejsce w obozie pod wsią Krechów, gdzie orzeczono na sprawcy napadu na wieś banicję<sup>328</sup>. Nawet jeśli przyjmiemy, iż drobne sprawy zasądzić mógł rotmistrz, sędzia lub *ductor* bez dokonywania wpisu do księgi obozowej ziemi liwskiej, to i tak otrzymujemy obraz stosunkowo pozytywny. Sześć spraw karnych, w tym zaledwie trzy dotyczące ludności cywilnej na trasie przemarszu z Mazowsza do granic województwa ruskiego wskazuje na niewielki stopień demoralizacji oddziału, tym bardziej, jeżeli uwzględnimy często dramatyczną sytuację biednej szlachty wyruszającej w podróż bez środków finansowych.

<sup>326</sup> BJ, 102, s. 558; *Dziennik wyjazdu*, s. 149. Również powiat sandomierski dopiero w drugiej fazie ciągnięcia, po przekroczeniu rzeki San zakładał obóz na czas noclegu. *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 147.

<sup>327</sup> BJ, 102, s. 559; *Dziennik wyjazdu*, s. 151.

<sup>328</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 115–120.

Nie tyle w wyniku demoralizacji, co z uwagi na ogromne masy wojsk, czeladzi i wozów ciągnących na południowy wschód ziemie w szczególności położone w okolicach i na północ od Lwowa zostały spustoszone. Należy bowiem pamiętać, iż w 1621 r. szlachta z województwa ruskiego wystawiła 6–7 tys. żołnierzy, z mazowieckiego 5531, wołyńskiego 2722. Pod Lwowem rozlokowała się w sumie około 20-tysięczna armia pospolitaków, a ciągnęła pod Lwów jeszcze szlachta podlaska (3500) i rawska (1000)<sup>329</sup>. Proporcjonalnie bardziej w stosunku do dóbr szlacheckich obciążone były ziemie duchowieństwa. Szczególnie mocno dotknięte przez pospolite ruszenie były dobra kościelne arcybiskupstwa lwowskiego<sup>330</sup>. Również kapituła łucka złożyła pozew przeciwko kasztelanowi wołyńskiemu Łahodowskiemu o najazdy i zniszczenia dóbr kościelnych<sup>331</sup>. Natomiast Jerzy Zbaraski ocenia: *Tu zaś ode Lwowa ku Lublinowi ten transitus pospolitego ruszenia takie szkody poczynił, chyba kto nie chce widzieć, albo uszy sobie zatula, ten tego nie wie*<sup>332</sup>. W dalszej części listu kasztelana krakowskiego adresowanego do króla senator wyjaśnia, iż przemarsze wojsk pospolitego ruszenia uniemożliwiły chłopom zasianie pól<sup>333</sup>.

Zgodzić się trzeba natomiast w ocenie dyscypliny wewnętrznej, której poziom był katastrofalny. Świadczy o tym sytuacja z rozpuszczeniem pospolitego ruszenia województwa wołyńskiego. Otóż 20 października 1621 r. Jan Łahodowski, kasztelan wołyński, postanowił przeprowadzić sesję sądową, aby jeszcze przed zakończeniem pospolitego ruszenia rozstrzygnąć wszystkie sprawy cywilne i karne. Tymczasem tego samego dnia *p. Hoiski podkomorzy włodziemierski uniwersał rozjachania od J. kr. Mci przysłał*<sup>334</sup>, *który skoro na stole położono a jam nie postrzegł a bracia go przeczytali, zaraz i mnie i pp. urzędnikom, okrzyk uczyniwszy, posłuszeństwo wypowiedzieli i sądzić się nie dali ani parere decreto* [podkreślenie – K.L.]<sup>335</sup>. Dodać należy, iż popis wykonany w takich warunkach był daleki od doskonałości. O ile pierwszy rejestr zawierał wielkość pocztów, uzbrojenie oraz podstawowe informacje o wierzchowcach, to drugi odnotowywał jedynie imiennie

<sup>329</sup> L. Podhorodecki, *Chocim 1621*, Warszawa 1988, s. 151–155.

<sup>330</sup> *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm walny dana*, Wisznia przed 22 XII 1622, [w:] AGZ, t. XX, s. 206.

<sup>331</sup> ЛНБ, f. 91, nr 70, s. 68, spr. 208.

<sup>332</sup> J. Zbaraski do Zygmunta III Wazy, Solec 30 X 1621, [w:] *Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1878, s. 43.

<sup>333</sup> *Ibidem*.

<sup>334</sup> Treść dokumentu wydanej przez Zygmunta III Wazę oznajmującego o zakończeniu pospolitego ruszenia: ЛНБ, f. 5, op. 1, nr 67, k. 121v.

<sup>335</sup> AGZ, t. XX, s. 197, przyp. 1.

towarzyszy<sup>336</sup>. Równie katastrofalny co u Wołynian poziom dyscypliny wewnętrznej możemy obserwować u obywateli województwa krakowskiego<sup>337</sup>. Pomędzy wojewodą a szlachtą dochodziło do gorszących scen kłótni, wyzwisk, a nawet gróźb, wyzywano dowództwo na pojedynki. Brak autorytetu Jana Tęczyńskiego wśród braci szlacheckiej powodował, iż nie udało mu się wprowadzić artykułów ciągnięcia dla pospolitego ruszenia (zob. rozdz. III.3b–c). Spory o zasady podróżowania prowadziły do wymuszenia stacjonowania w jednym miejscu przez dwa dni, w końcu oboźni obiecali, iż obóz będzie zakładany jeszcze za dnia. Władze wojskowe nie były w stanie przeprowadzić jakichkolwiek akcji o znaczeniu militarnym. Gdy wysłano 70-osobowy oddział na czatę w celu zdobycia informacji o Tatarach, nie osiągnął on powierzonego mu celu. Czata skompromitowała się, *posli nie porządnie bez wodzów. Niektórym się uprzykrzywszy w drodze dla przepraw złych, wrócili się, drudzy z pośrodku drogi też uczynili*, inni zajęli się grabieżą, a pozostali wrócili bez żadnych informacji<sup>338</sup>. Na koniec wojewodzie nie udało się przeprowadzić we właściwy sposób popisu, a część szlachty obrażona na złe rządy nawet nie pożegnała duktora.

Przykłady można byłoby mnożyć, warto jedynie dodać, iż pojawiały się głosy o najgroźniejszych formach nieposłuszeństwa, czyli załączkach buntu i spiskach, które miały rzekomo pojawić się wśród szlachty sandomierskiej<sup>339</sup>.

Ocena dyscypliny pospolitego ruszenia w czasie wypraw z 1649 i 1651 r. stanowi w dalszym ciągu postulat badawczy<sup>340</sup>. Niewątpliwie jednak dużo niższy poziom prezentowało partykularne pospolite ruszenie, co wiązało się z mniejszą obawą o zastosowanie surowych kar. Wyprawa taka miała również mniejszą legitymizację, a dowódca takiego zgromadzenia często zastępował wojewodę lub kasztelana, nie miał instrumentów pozwalających na przeciwdziałanie pojawiającym się patologiom. Z 1648 r. pochodzą dwa przykłady z województw podlaskiego i brzesko-litewskiego, kiedy

<sup>336</sup> *Rejestr popisu na pospolitem ruszeniu województwa wołyńskiego przy bytności Jaśnie Oświeconego Księcia Jego Mości Janusza z Ostroga Zasławskiego*, pod Glinianami X 1621, AGAD, Varia z Biblioteki Narodowej, 5, s. 2–42; *Rejestr popisu na pospolitym ruszeniu przy bytności wielmożnego Jana Łahodowskiego*, pod Glinianami X 1621, AGAD, Varia z Biblioteki Narodowej, 5, s. 45–84.

<sup>337</sup> BJ, 102, s. 557–561; *Dziennik wyjazdu*, s. 147–154.

<sup>338</sup> BJ, 102, s. 559; *Dziennik wyjazdu*, s. 151. Barwnie opis czaty przeprowadzonej w 1672 r. i złożonej z rycerstwa województwa krakowskiego opisuje Jan Chryzostom Pasek. Wylania się tam obraz analogiczny do przytoczonego z 1621 r. Ostatecznie autor kwituje: „wolałbym świnie paść, niżeli z pospolitego ruszenia komenderowanych prowadzić na podjazd”. J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, wyd. W. Czapliński, Wrocław 1979, s. 475.

<sup>339</sup> *Diaryusz wojny tureckiej*, s. 133; J. Pietrzak, op. cit., s. 161.

<sup>340</sup> Zob. L.A. Wierzbicki, op. cit., s. 338–342; M. Nagielski, op. cit., s. 98.

to w okresie bezkrólewia zwołano szlachtę, która zatrzymać miała pochód Kozaków. Pod Brześciem nastąpiła kłótnia pomiędzy duktozem (podkomorzym brzeskim Kazimierzem Tyszkiewiczem) a aspirującym do tej roli chorążym Janem Aleksandrem Szuyskim. Rycerstwo niechętnie uczestnicztwu w wyprawie wykorzystało konflikt pomiędzy urzędnikami i rozjechało się do domów<sup>341</sup>. W tym samym czasie w ziemi bielskiej duktozem został obrany chorąży Mikołaj Skaszewski. Opracował on plan pomocy ziemiom brzeskim – zamierzał przekroczyć granicę z Litwą i pomóc sąsiadom w walce z ofensywą kozacką<sup>342</sup>. Obóz został założony pod Kleszczelami. Niestety szlachta nie stawiała się licznie, a ci, którzy przybyli, nie wzięli ze sobą wystarczającej ilości żywności i pieniędzy, co wiązało się ze spustoszeniem okolicy. Duktorez wystosował uniwersał, w którym przypomniał o obowiązku przybycia do obozu, nakazał również uzupełnienie w legalny sposób zapotrzebowania<sup>343</sup>. Ostatecznie udało się *kilkanaście chorągwi* wyłonić, jednakże dowódca nie był w stanie opanować postępującej demoralizacji. Zapoczątkowały ją parafie rajgrodzka i goniądzka, z których większość szlachty ani osobiście, ani przez zastępców nie pojawiła się w obozie. W konsekwencji z innych parafii szlachta zaczęła również dezertować. *Spod chorągwie swowolnie niezostając w obozie naznaczonem powychodzili z buntów niektórech Ich Mści tak, że ledwo pod każdą chorągwią trzydzieści albo dwadzieścia bez rotmistrzów, poruczników i chorążych najduje się*. Dowódca wysłała po grodach protestację, w której uniewinnia się w razie zniszczenia Podlasia. Jednocześnie zapowiada, że zdrajców (*perduelles*) będzie oskarżał na sądzie kapturowym (zob. rozdz. II.8)<sup>344</sup>.

Warto w tym miejscu wskazać na zjawisko demoralizacji uczestników pospolitego ruszenia. Zdarzają się bowiem sprawy przed sądami grodzkimi, które stanowią pokłosie wyprawy ziemskiej. Interesujące są zeznania złożone przez szlachciankę oskarżoną o kradzież płótna i ubrań. Według niej przestępstwa dokonał zdemoralizowany na wojnie małżonek, który *był w obozie tego pospolitego ruszenia*. Wracając do domu, *pił cały dzień, przyjechał w nocy pijany. Prosiłam go żeby się układał spać, nie chciał, ale znowujechał mówiąc, że się przejedzie abym lepiej spał. W tym znowu nierychło przyjechał z czeladnikiem i chłopami jakimi bo ja jech nieznam i przyniesli*

<sup>341</sup> HГAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 391–391v.

<sup>342</sup> Szerzej o działalności podlaskiego pospolitego ruszenia w latach 50. XVII w., zob. J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu 1655–1657*, Zabrze 2006.

<sup>343</sup> HГAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 392–392v, 395v.

<sup>344</sup> Manifestacja Mikołaja Skaszewskiego, obóz nad Dobrą Wodą 31 X 1648, HГAB, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 403v–404.

*dwie miecki chust różnych*<sup>345</sup>. Relacji szlachcica brak, gdyż uciekł on, obawiając się wymiaru sprawiedliwości. Inny odnotowany w księgach grodzkich przypadek dotyczy 1649 r., kiedy to Leon Brugeński, wracając z pospolitego ruszenia, nocą w okolicy Brześcia Litewskiego ukradł dwa konie<sup>346</sup>.

Sankcje zasądzone podczas pospolitego ruszenia opierały się w znacznej mierze na karze pieniężnej ewentualnie honorowej (zob. rozdz. III.3, IV.1b). Wobec pocztowych i czeladzi stosowano kary cielesne, wyjątkowo za najpoważniejsze przestępstwa możliwa była egzekucja zbrodniarza. Na tym tle charakterystyczna była kara „siedzenia na kole”, która wyróżniała się na tle praktyki sądów grodzkich, ziemskich czy hetmańskich<sup>347</sup>. Nazwa kary, mimo że obrazowa, wprawia w zakłopotanie. Trudno bowiem uwierzyć, aby żołnierze siedzieli na położonym kole lub opierali się o koło ulokowane na dyszlu u wozu. Brak w tych przypadkach elementu dyskomfortu, który powinien istnieć, o czym zresztą świadczy informacja odnotowana w artykułach wojskowych ogłoszonych przez Jana Zamoyskiego w 1583 r. Za drobne przewinienia karano, jeżeli dotyczyły towarzyszy, *siedzeniem uczciwym, kędy mu przez pany sędzie będzie naznaczono, jeśli pacholek albo hajduk, na kole u dział przed gospodą hetmańską*<sup>348</sup>.

Niewiele pomaga literatura przedmiotu, gdyż sankcja ta nie została opisana przez badaczy. W świetle artykułów wojskowych dla wojsk zaciężnych kara ta pojawiła się po raz pierwszy w przepisach opublikowanych w 1581 r. przez Stefana Batorego i prawdopodobnie nawiązywały one do istniejącej już w latach 60. XVI w. kary siedzenia na lufie armatniej. Sankcja przetrwała do 1609 r., kiedy została odnotowana w najśłynniejszych i najbardziej rozpowszechnionych prawach wojskowych aprobowanych przez sejm<sup>349</sup>. Później jednak zaniknęła na rzecz kary siedzenia na drewnianym koniu.

Niespodziewanie w wyjaśnieniu tego problemu pomocą służą kary stosowane w armii Stanów Zjednoczonych. O ile w Europie po okresie oświe-

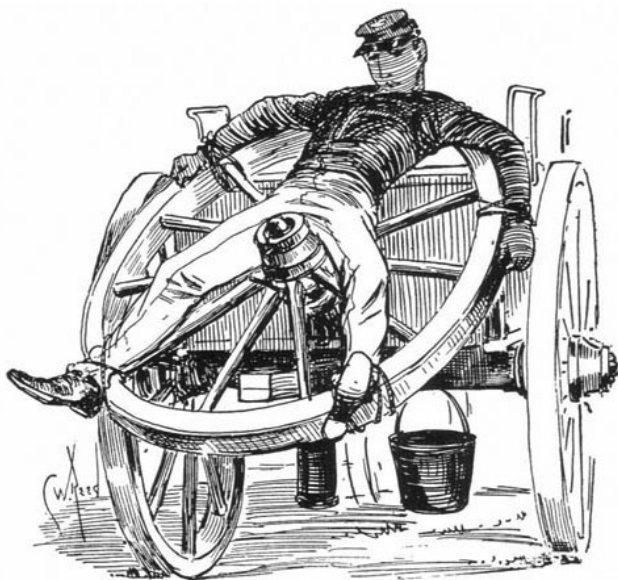
<sup>345</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 39, k. 460v–461.

<sup>346</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 1445.

<sup>347</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 5, k. 117. Ogólnie o karze siedzenia: W. Organiściak, *Z badań nad karami na czci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 2, red. A. Lityński, Katowice 1999, s. 77–78.

<sup>348</sup> *Jana Zamoyskiego hetmana koronnego artykuły żołnierskie*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 13, s. 168.

<sup>349</sup> *Króla Stefana Batorego artykuły wszemu rycerstwu*, [w:] *ibidem*, art. 9, 13, s. 155; *Grzegorza Chodkiewicza hetmana dwornego litewskiego artykuły dla rotmistrzów na zamku w Pernawie*, [w:] *ibidem*, art. 2, 5, 11, 12, 14, s. 116–118; *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane*, [w:] *ibidem*, art. 20, s. 187.



ON THE SPARE WHEEL.

Ilustracja 12. Kara siedzenia na kole w świetle XIX-wiecznego rysunku prezentującego ukaranego żołnierza amerykańskiego

cenia zaczęto rezygnować z kar cielesnych, hańbiących<sup>350</sup>, o tyle w armii amerykańskiej przetrwały one do 2 poł. XIX stulecia. Dzięki czemu posiadamy grafiki, rysunki, a nawet zdjęcia przedstawiające sankcje dawno już w Europie nie używane<sup>351</sup>. Taką sytuację mamy również w odniesieniu do kary „siedzenia na kole”. W Stanach Zjednoczonych sankcja taka nazywała się *tying on the spare wheel* i była stosowana w formacjach artyleryjskich<sup>352</sup>. Otóż polegała ona na przywiązaniu delikwenta do zapasowego piątego koła umocowanego na tyle wozu. Koło to było z reguły lekko pochylone,

<sup>350</sup> W. Organiściak, *Wpływ idei humanitarnych na kodyfikację prawa wojskowego Rzeczypospolitej w 1775 roku*, „Problemy Prawa Karnego” 22 (1997), s. 114–132; idem, *Wojskowe prawo karne a idee humanitarne w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 19 (1993), s. 139–153.

<sup>351</sup> Stosujemy zatem zasadę asynchronizmu przy metodzie retrogresywnej. Zob. J. Bardach, *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, CPH 14 (1982), 2, s. 33–34.

<sup>352</sup> F. Wilkeson, *Turned inside out: Recollections of a Private Soldier in the Army of the Potomac*, New York 2007, s. 32–35; H.S. Commager, *The Blue and the Gray: the story of the Civil War as told by participants*, New York 1996, s. 509.

następnie przestępcę zmuszano, by w rozkroku położył się na nim, po czym związywano mu ręce i nogi (zob. il. 12). Kara miała prowizoryczny charakter, wymiar sprawiedliwości wykorzystywał przedmioty, które były w najbliższym otoczeniu. Kara siedzenia na drewnianym koniu wymagała skonstruowania przyrządu, siedzenie na dziale było możliwe, gdy armii towarzyszyły działa, natomiast tak skonstruowana kara – za pomocą piątego koła u wozu – była rozwiązaniem ze wszech miar utylitarnym.

#### 4c. Proces wojskowy i dokumentacja sporządzana podczas pospolitego ruszenia

O procedurze stosowanej przed sądami pospolitego ruszenia nie mieliśmy dotychczas niemal żadnej wiedzy, w większości opieraliśmy się na spekulacjach, korzystając z pojedynczych przekazów źródłowych. Wojciech Organiściak ocenił, iż *w oddziałach pospolitego ruszenia proces wojskowy opierał się przede wszystkim na zasadach zawartych w konstytucji wojennej z 1621 r. oraz na zwyczaju*<sup>353</sup>. Właściwie można byłoby zamknąć powyższy temat, gdyby nie niezwykle odkrycie, a mianowicie odnalezienie księgi wojskowej pospolitego ruszenia ziemi liwskiej z 1621 r. Jest to jedyne zachowane źródło z XVI i 1 poł. XVII stulecia ujawniające sposób prowadzenia dokumentacji i sądownictwa w trakcie służby ziemskiej. Zostało ono odkryte zupełnie przypadkowo w Lwowskiej Naukowej Bibliotece im. W. Stefanyka, w zbiorze rękopisów Biblioteki Baworowskich<sup>354</sup>. Odnaleziony poszyt możemy porównać z księgą hetmańską Krzysztofa Radziwiłła z lat 1618–1622, która co prawda uległa zniszczeniu w 1944 r., ale w dwudziestolecie międzywojennym badał ją Jerzy Rundstein i dokonał stosunkowo szczegółowej charakterystyki<sup>355</sup>.

Podkreślamy przypadkowość znaleziska, gdyż dokumentacja nie została oblatowana w księgach grodzkich i ziemskich, także samego poszytu nigdy nie dołączono do archiwum ziemskiego lub grodzkiego<sup>356</sup>. Należy sądzić, iż po rozwiązaniu pospolitego ruszenia księga została włączona do pry-

<sup>353</sup> W. Organiściak, *Geneza i znaczenie „Artykułów wojennych hetmańskich” z 1609 roku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 8, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 2006, s. 71.

<sup>354</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67.

<sup>355</sup> J. Rundstein, *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, [w:] PHP, t. VII, z. 4, red. P. Dąbkowski, Lwów 1929, s. 3–28.

<sup>356</sup> Nawet popisy szlachty, wydawałoby się – ważne dokumenty, nie były powszechnie oblatowane w grodach. Przykładowo w powiecie kcyńskim taka oblata miała miejsce dopiero pod koniec 1623 r. APPoz, Księga Grodzka Kcynia 42, k. 172.

watnych zbiorów duktora – Piotra Żabickiego, co zresztą nie dziwi, gdyż w armii zaciężnej mieliśmy do czynienia z analogiczną praktyką<sup>357</sup>. Warto podkreślić, iż wolne karty w księdze zostały wykorzystane do wpisania tam w XVIII stuleciu wzorów mów zatytułowanych *Przemowy różne weselne i pogrzebowe ludziom wszelakiego stanu służące*, tak też archiwiści opracowujący jednostkę ją opisali<sup>358</sup>.

Współcześni zdawali sobie sprawę z dalszych losów dokumentów wykonanych na potrzeby pospolitego ruszenia, dlatego strony mogły oblatować dekreta sądów pospolitego ruszenia do ksiąg sądów grodzkich lub ziemskich. Oczywiście niemożliwe było przesłедzenie kompletnej dokumentacji dotyczącej ksiąg ziemskich na przestrzeni kilku lat. Przeanalizowaliśmy księgi ziemskie łuckie. Okazało się, iż brak w nich jakichkolwiek dokumentów bezpośrednio wiążących się z księgami pospolitego ruszenia<sup>359</sup>. Natomiast analiza ksiąg grodzkich z ziemi bielskiej w województwie podlaskim wskazuje, iż od decyzji zainteresowanych zależało, czy oblatowali oni dokumenty, atestacje, umowy, wyroki pospolitego ruszenia<sup>360</sup>. Reforma tego systemu nastąpiła prawdopodobnie podczas wielkiej wojny północnej. W 1702 r. szlachta chełmska zobowiązała sędziów, aby *dekreta wszelkie według opisu praw ferować, tak w rejestrze jako i protokule konnotować, WP Pułkownikowi podpisać, a podpisane do grodów per oblatam podać*<sup>361</sup>.

<sup>357</sup> K. Syta, *Archiwa hetmanów koronnych. Pojęcie, charakter i typologia dokumentacji*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2 (2011), s. 63: „Archiwa hetmanów wielkich i polnych, zarówno koronnych, jak i litewskich, nigdy nie funkcjonowały w ramach organizacyjnych choćby zbliżonych do archiwów innych urzędów ministerialnych Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pozostaje więc uznanie archiwów hetmańskich za część archiwów prywatnych, a dokładniej mówiąc – za fragmenty zasobów archiwów rodów i rodzin, z których wywodzili się hetmani”.

<sup>358</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 1–28. Również księga hetmańska z lat 1618–1622 była w połowie nie zapisana, nie została ona jednak wtórnie „zagospodarowana” na inne potrzeby. J. Rundstein, op. cit., s. 9.

<sup>359</sup> ЛНБ, f. 91, nr 70, t. III, s. 1–555 (sumariusz z akt ziemskich łuckich z lat 1621–1624).

<sup>360</sup> НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141; por. analizę pospolitego ruszenia wołyńskiego na podstawie dokumentów odnotowanych w księgach grodzkich. В.В. Страшко, Л.А. Сухих, *Хотинська війна 1621 р. за актовими книгами ЦДІАК України*, „Український історичний журнал” 6 (2011), s. 10–11. Specyficzna sytuacja miała miejsce w 1537 r. pod Lwowem, gdzie od VII do IX 1537 r. stacjonowały oddziały pospolitego ruszenia. Przynajmniej część przeprowadzonych sądów pospolitego ruszenia była natychmiast wpisywana do ksiąg grodzkich lwowskich; co ważne, dotyczyło to sądów sprawowanych przez kasztelana przemyskiego i starostę lwowskiego Mikołaja Odnowskiego. Przykładowo sprawa rozpatrywana przez kasztelana 22, 25, 29 VIII 1537: ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, 18, s. 82–83, 88–89, 92–93.

<sup>361</sup> Cyt. za: J. Łosowski, op. cit., s. 351.



Dopiero w drugiej części poszytu znajduje się dokumentacja związana z pospolitym ruszeniem ziemi liwskiej, zatytułowana *Volumen in quo continentur ordinatae totius nobilitatis dis[tri]ctus Livensin conscriptiones et legitima*<sup>362</sup>. Zawiera ona dokumentację, która rozpoczyna się od okazowania z 19 kwietnia 1621 r., a kończy na uniwersale Zygmunta III Wazy rozprowadzającym pospolite ruszenie. Cała księga prowadzona była przez pisarza wojskowego ziemi liwskiej Samuela Kałuskiego, widoczna jest jedna ręka piszącego. W normalnych okolicznościach, kiedy w pospolitym ruszeniu powiatu lub ziemi uczestniczył pisarz ziemski, jemu przypadała ta funkcja, stąd jest oczywiste, iż sposób prowadzenia dokumentacji jest bardzo podobny do ksiąg ziemskich. Językiem urzędowym jest łacina, w języku polskim sporządzone są jedynie oblatowane dokumenty<sup>363</sup>. Pod dokumentami generalnego koła lub urzędników pospolitego ruszenia z reguły podpisywał się *ductor* oraz przykładał pieczęć, w niektórych przypadkach, w celu nadania większej mocy prawnej również szlachta lub urzędnicy ziemscy składali swoje podpisy<sup>364</sup>.

W księdze obozowej województwa poznańskiego i kaliskiego z 1497 r. duża część zapisów dotyczyła spraw niespornych, występowały tam jednostronne oświadczenia woli, transakcje, protestacje, a nawet rezygnacje dotyczące przekształceń własnościowych<sup>365</sup>. Można tam było spisywać również testamenty<sup>366</sup>. Na podstawie danych zawartych w księdze obozowej ziemi liwskiej można postawić tezę, iż wpisy takie całkowicie zanikły w XVII stuleciu<sup>367</sup>. Zjawisko to nie powinno dziwić. Pod koniec XV stulecia w pełni funkcjonowała zasada *inter arma silent leges*. Konstytucja z 1621 r. podczas pospolitego ruszenia utrzymała funkcjonowanie ksiąg grodzkich, które mogły przyjmować wszelkie wpisy. Stąd jeżeli wymagała tego konieczność, dokonywano odpowiedniej czynności prawnej w kancelarii grodzkiej, tym bardziej że nie wiadano, gdzie księga obozowa trafi po rozwiązaniu pospolitego ruszenia. Jeżeli szlachta potrzebowała dokonać czynności procesowej

<sup>362</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 29–121v.

<sup>363</sup> Odmienne prowadzona była współczesna księga obozowa dla wojsk zaciężnych. Po pierwsze, spisana była w języku polskim (jedynie oblatowano kilka łacińskich dokumentów, po łacinie wpisywano niekiedy pozwy). Po drugie, wpisy prowadziły różne osoby, które wchodziły w skład sztabu hetmana. J. Rundstein, op. cit., s. 9 i n.

<sup>364</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 112v. *Artykuły albo ustawa rokoszowa z 1606 r.* przewidywała, że pod każdym dekretem powinna być przyłożona pieczęć oraz podpisy przynajmniej dwóch deputatów. H. Schmitt, op. cit., s. 222.

<sup>365</sup> APPoz, Księgi sądu obozowego i sądu komisarzy królewskich, sygn. 1–2; *Acta expeditionum*, passim.

<sup>366</sup> *Acta expeditionum*, nr 48, 53, s. 20–21.

<sup>367</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 112–121v.

na terenach objętych działaniami wojennymi, dokonywała tego w księgach hetmańskich lub regimentarskich wojsk zaciężnych. Szlachta w spokojniejszym okresie odbierała z kancelarii hetmańskiej odpisy poświadczone pieczęcią głównodowodzącego, a następnie wykorzystywała je w dalszym postępowaniu sądowym<sup>368</sup>.

Jedyną formą, która choć nie odnotowana w księdze liwskiej, mogła występować, były testamenty. Ostatnia wola najczęściej spisywana była w obecności rotmistrza i przynajmniej jednego szlachcica. Na przykład Reinhold Wonomel 18 XII 1648 spisał testament, który wyraża za *exequatora Jego Mści Pana Hieronima Koryckiego rotmistrza (...) ziemie bielskiej i Jego Mści Pana Jana Krakowa miecznika ziemie bielskiej zlecając to onym aby we wszystkim tej ostatniej mej woli dosyć się stało, na co się dla lepszej wiary podpisują ręką moją i Ich Mościom wzwyż pomienionych upraszam aby się też podpisali*<sup>369</sup>.

Początek księgi wojennej ziemi liwskiej dotyczy okazowania, które odbyło się pod Liwem 19 kwietnia 1621 r. Właściwa dokumentacja obejmująca działalność pospolitego ruszenia wiąże się ze zjazdem szlachty liwskiej, który odbył się pod wsią Gołąbek. Tam też założono obóz, w którym wykonano popis pocztów, mianowano urzędników, odebrano od nich przysięgi i prawdopodobnie przyjęto *Artykuły i porządek kasztelański*. Dowódcą wyprawy został poprzednio wybrany *ductor* okazowania – chorąży liwski Piotr Żabicki, którego na ten urząd mianował 17 sierpnia 1621 r. Zygmunt III Waza. Król upoważnił go do wskazania chorążego (został nim Maciej Brokowski). Pozostałych urzędników wybrała szlachta: sędzią wojskowym został Jarosz Głogowski, podsędkiem wojskowym Albert Zaliwski, pisarzem wojskowym Samuel Kałuski<sup>370</sup>. Mniej wyeksponowano funkcję oboźnego, którym został Bartosz Chojecki, zupełnie nie przywiązywano wagi do nominacji na stanowiska rotmistrzów. Sporo uwagi poświęcono bezpieczeństwu wewnętrznemu. W związku z faktem, iż nie było w ziemi liwskiej podstarościę, który miał według konstytucji przestrzegać porządku, wybrano w jego miejsce substytuta Mikołaja Cieciszewskiego. Wszyscy mianowani urzędnicy złożyli przysięgę, zapewniając o sprawiedliwym i sumiennym wypełnianiu obowiązków<sup>371</sup>.

<sup>368</sup> *Wypis z ksiąg hetmańskich*, Oniszki 4 V 1601, PHБ, АД, 321/1, nr 88, k. 1: „aby to [co – K.Ł.] opowiedzenie jego do ksiąg hetmańskich zapisane było. Co zapisane jest i wypis z ksiąg z pieczęcią moją wydany mu jest”.

<sup>369</sup> Testament Reinholda Wonomela, Turośń 18 XII 1648, ГГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 95–95v; por. J. Rundstein, op. cit., s. 25–26.

<sup>370</sup> Konstytucja *Sposób pospolitego ruszenia* gwarantowała dla ziemi liwskiej możliwość wyboru pisarza wojskowego z racji nie obsadzonego urzędu pisarza ziemskiego. VL, t. III, s. 200.

<sup>371</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 78–80v, 88v, 112–112v.

Popis wzorem okazowania wykonywał pisarz wojskowy. Szlachtę spisano parafiami, na wstępie odnotowano poczty urzędników ziemskich<sup>372</sup>. W przypadku ziemi liwskiej *ductor* był jednocześnie pierwszy na liście żołnierzy, co nie było bez znaczenia, gdyż dobitnie wyraziła na to zgodę szlachta obradująca w kole (*wprzód położywszy p. autoritate conventus i dosyć czyniąc mieszom panów urzędników*<sup>373</sup>). Nie była to jednak reguła, w powiecie wołkowyskim odnotowano w pierwszej kolejności poczet marszałka, mimo że osobiście go na popisie nie było. W powiecie brasławskim *ductor* również odnotował się na drugim miejscu, za podkomorzym Wasylem Massalskim. Na terenie Korony możemy podać przykład powiatu sandomierskiego i województwa wołyńskiego, gdzie kasztelanowie zostali również popisani jako drudzy<sup>374</sup>. Niewątpliwie świadczą to o dominacji partnerskich, szlacheckich relacji nad wojskową dyscypliną i podporządkowaniem. Ostatecznie z całej ziemi wystawiono 165 koni i 216 żołnierzy pieszych<sup>375</sup>.

Po zakończeniu procesu formowania wojsk pospolite ruszenie ziemi liwskiej rozpoczęło pochód w kierunku Lwowa. Ostatecznie uniwersały informujące o rozpuszczeniu wojsk dotarły do wojsk obozujących pod wsią Krechów, oddaloną od Żółkwi o 12 kilometrów<sup>376</sup>. W trakcie przemarszu w czterech miejscach odbywały się czynności, których waga była na tyle duża, iż dokonano wpisów do księgi pospolitego ruszenia. Pierwszy postój odbył się 17 września, oficjalnie rozpoczęto wówczas wymierzanie sprawiedliwości przez wojskowe sądy, drugi odbył się 4 października w Skierbiszowie, gdzie uchwalono artykuły wojskowe dla ziemi liwskiej (zob. rozdz. III.3c). Kolejne roki sądowe przypadły 12 października w obozie pod wsią Hunów i pięć dni później we wsi Krechów.

Niezwykle ważne wydarzenia działy się na postoju 17 września pod miejscowością Kolasewicze w województwie lubelskim. Wówczas publicz-

<sup>372</sup> W ziemiach i powiatach, gdzie występowała liczna drobna szlachta, było to rozwiązanie typowe, czego przykładem jest ziemia bielska. *Regestr Ich Mościów Panów Towarzystwa spod chorągwie jegomości pana pułkownika, którzy się składali w obozie ad rationem pułtrzezia poborów*, НГАБ, f. 1708, op. 1, nr 141, k. 692–693v.

<sup>373</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 31.

<sup>374</sup> *Regestr okazu Ich M. PP. obywatelów powiatu brasławskiego*, РНБ, АД, 133, nr 2, k. 3; *Spis obywatelów powiatu wołkowyskiego, którzy w roku 1621 na expedycję do Inflant wyjechali*, РНБ, АД, 127, k. 225–225v; AGAD, Varia z Bibliotek Narodowej, 5, k. 45; *Rejestr pospolitego ruszenia*, s. 147.

<sup>375</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 80v–112.

<sup>376</sup> R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. 2, t. VII: *Województwo ruskie, Ziemia Halicka i Lwowska*, Wrocław 1995, s. 331–332; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1883, s. 654–659.

nie ogłoszono rozpoczęcie działalności sądów pospolitego ruszenia oraz ustanowiono procedurę stosowaną przed wymiarem sprawiedliwości<sup>377</sup>. Ceremonia odbyła się w obecności i pod przewodnictwem duktora Piotra Żabickiego, sędziego Hieronima Głogowskiego, podsędka Alberta Żaliwskiego, pisarza Samuela Kałuskiego oraz innych oficjałów tego powiatu (nie wymienionych z nazwiska oboźnego, strażnika, rotmistrzów). Mianowano dwóch urzędników niezbędnych do sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości. Pierwszym był **woźny** wojskowy<sup>378</sup>, którym został woźny generalny Wawrzyniec Karczewski, drugim zaś jako **instygator** (oskarżyciel) mianowany został Adam Krypski [podkreślenie – K.Ł.].

Następnie ustalono procedurę funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, która składała się z czterech etapów:

- 1) Pokrzywdzony wpisywał swoje skargi i sprawy do specjalnego rejestru (*primum in Regestru vocandorum causas et actiones suas inscribant* – podkreślenie K.Ł.)<sup>379</sup>. Niestety rejestr ten się nie zachował. Można przypuszczać, iż miał on funkcję *stricte* użytkową, analogiczną jak *regestrum causarum militarium*, który był używany w Trybunale Koronnym i Litewskim<sup>380</sup>. Odnotowywano tam strony oraz przedmiot sporu, po czym po zakończeniu procesu sprawę przekreślano w rejestrze.
- 2) Podczas roku sądowego ustanowionego przez duktora instygator oskarżał pozwanych wpisanych do rejestru, a woźny ogłaszał w obozie sądzone wówczas sprawy (*Posthaec causas ex regestro vocandorum acclama. Ministeriali iniunxit*)<sup>381</sup>.

---

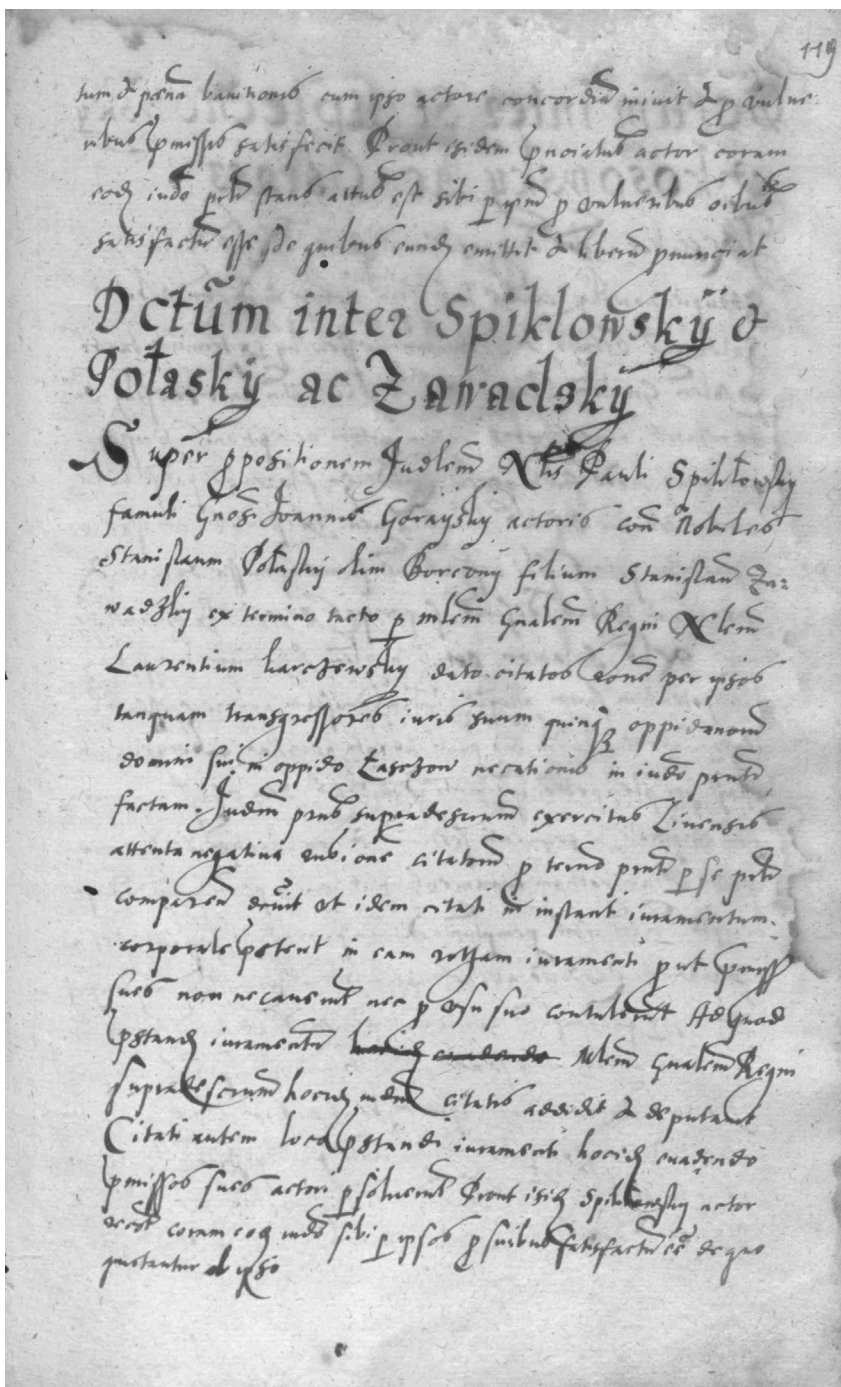
<sup>377</sup> *Fundatio iurisdictionis cum publicatione et ordinatione instigatoris*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 114v–115.

<sup>378</sup> Ogólnie o funkcjach woźnego: Z. Rymaszewski, *Czynności woźnego sądowego. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2010, passim; A. Szymczakowa, *Woźni sądowi łączycy, sieradzcy i wieluńscy do połowy XV wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 36 (1989), s. 86–91. Prace te chronologicznie kończą się na początkach XVI w., jednakże w kolejnym stuleciu nie następują istotne zmiany. W średniowieczu na Mazowszu woźnych określano terminem *preco* (Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 19–30), jednakże w księdze obozowej pospolitego ruszenia konsekwentnie stosuje się już inną nazwę – *ministerialis*.

<sup>379</sup> *Fundatio iurisdictionis cum publicatione et ordinatione instigatoris*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 115.

<sup>380</sup> Zob. LVIA, f. 8, op. 1, nr.: 2042, 2043, 2046, 2047, 2048, 2050, 2051, 2053, 2054, 2055, 2056, 2060, 2061, 2064, 2065, 2066, 2069, 2070, 2162, 2163, 2176, 2179, 2180, 2349, 2350.

<sup>381</sup> *Fundatio iurisdictionis cum publicatione et ordinatione instigatoris*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 115.



Ilustracja 13. Fragment księgi pospolitego ruszenia ziemi liwskiej  
 (ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 119)

- 3) Strony (oskarżyciel i oskarżony) zobowiązane zostały do stawienia się przed sądem bez broni i spokojnego zachowania się podczas procesu, pod groźbą kar porządkowych.
- 4) Dekret sądu ma być publicznie ogłoszony i wykonany.

Uzupełnieniem tych regulacji były przepisy wprowadzone w artykułach wojskowych dla ziemi liwskiej. W art. 6 ustanowiono, iż woźny, **kiedy z pozwolenia duktora przez instygatora generalnego dawać komu będzie rok aby ten także poenie podlegał któryby go znieważył jako jest w prawie o woźnych opisana** [podkreślenie – K.Ł.]<sup>382</sup>. Przepis ten staje się zrozumiały, jeżeli uwzględni się sposób pozywania, który wyłania się z akt prowadzonych postępowań<sup>383</sup>. Otóż w obozie pospolitego ruszenia stosowany był **terminus tactus** (pозew taktowy na roku przytknionym, w WKsL *poklep* – K.Ł.)<sup>384</sup>. Oznaczało to, że woźny musiał odnaleźć oskarżonego i dotknąć go ręką lub laską, co mogło – jak przewidywał to prawodawca – kończyć się znieważeniem, a nawet napaścią na urzędnika sądowego<sup>385</sup>. W artykułach wojskowych odwołano się do partykularnych rozwiązań stosowanych na Mazowszu. Otóż w świetle *Eksceptów mazowieckich* przewidziano za zranienie woźnego karę nawiązki (liczonej w podwójnej wysokości ran szlacheckich) oraz 60 grzywien na rzecz monarchy lub starosty właściwego dla miejsca popełnienia przestępstwa. Natomiast w przypadku zabójstwa groziła kara podwójnej główszczyzny szlacheckiej oraz roku i sześciu tygodni więzy dolnej<sup>386</sup>.

<sup>382</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 6, k. 117.

<sup>383</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 115–116, 118–121.

<sup>384</sup> *Historia państwa i prawa*, red. J. Bardach, t. II: Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1968, s. 382–382; J. Adamus, *O wstępnych aktach procesu litewskiego (do II Statutu)*, „Ateneum Wileńskie” 12 (1937), s. 244–249. Podobnie zagadnienie to rozwiązano podczas rokосу Zebrzydowskiego. *Artykuły albo ustawa rokoszowa*, BK, 1069, k. 69–69v; BK 317, k. 148v–149; H. Schmitt, op. cit., s. 221: „Przez woźnego, któregokolwiek sposobem dania roku pozwać każdego wszelakiego stanu będzie wolno, na którym pozwany powinien będzie stanąć jako na zawitym roku i sprawować się *ex tacto termino* wedle ordynacji trybunałów koronnych, dawszy termin przez woźnego od sądu przydanego i dwóch szlachciców”.

<sup>385</sup> Napaści na woźnych na Mazowszu opisuje: A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013, s. 180–181, 228.

<sup>386</sup> VC, t. II, vol. 1: *1550–1585*, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 384; por. K. Brzeźkiewicz, *Ekscepta mazowieckie – geneza i zakres przedmiotowy*, [w:] *Zeszyty Naukowe filii UW w Białymstoku*, z. 61: Prawo i Ekonomia, t. XIV, Białystok 1988, s. 7–55; A. Moniuszko, *Funkcjonowanie relikwów dawnego ziemskiego prawa mazowieckiego na przełomie XVI i XVII stulecia – zarys problematyki*, [w:] *Mazowsze na pograniczu kultur w średniowieczu i nowożytności*, red. M. Dygo, Pułtusk 2007, s. 123–146.



Ilustracja 14. Obrady sądu wojskowego w kole wojskowym (A. Hohenzollern, *Kriegs ordenung bin ich genant wer kriegt*, Staatsbibliothek zu Berlin, Ms. boruss. fol. 1254, s. 650)

W artykułach wojskowych ziemi liwskiej przewidziano również, iż sądy zwoływał ductor, które powinny odbyć się w kole wojskowym (zob. il. 14). Proces miał więc charakter jawny i publiczny, jednakże czynnego udziału żołnierzy w wyrokowaniu nie uwzględniono<sup>387</sup>.

W księdze pospolitego ruszenia odnotowano jedynie trzy roki sądowe, podczas których wydano dekrety w zaledwie sześciu sprawach (na pierwszym roku wydano dwa, na drugim trzy, a na ostatnim jeden dekret). Wydaje się zatem, iż przewidziane w artykułach kary pieniężne o charakterze porządkowym wydawane przez duktora, rotmistrza, oboźnego nie były wpisywane do księgi obozowej, podobnie jak ugody zawierane poza lub podczas obrad sądowych. Dodatkowo roków sądowych musiało być o wiele więcej, gdyż jeżeli oskarżony uciekał, banicję orzekano dopiero na czwartym terminie rozprawy.

Z uwagi na niewielką liczbę spraw warto je osobno omówić. Pierwszy dekret wydany został w sprawie pomiędzy szlachcicami Maciejem Żukowskim (sługą Olbrachta Szumkowskiego) a Janem Suskim (synem Wawrzyńca Suskiego). Według skargi Żukowskiego, Suski miał dopuścić się na nim obrazy, mówiąc w obecności wielu rycerzy, że jest on synem nierządnic. Uczynił to w czasie ciągnięcia, pod rozciągniętą chorągwią, po czym sięgnął po broń. Pozwany zaprzeczył, aby taka sytuacja miała miejsce, Żukowski potwierdził swoje zeznanie, dodając, iż on nie wywołał ataku słownego oskarżonego.

Ciężar zarzutu był stosunkowo duży, w szczególności dotyczyło to wyciągnięcia broni z zamiarem jej użycia, co w wojskach zaciężnych było zagrożone ucięciem ręki<sup>388</sup>. Należy dodać, że oba przestępstwa nie były ujęte w *artykułach i porządkach kasztelańskich* (zob. rozdz. III.3b). Szczęśliwie dla Suskiego nie wywiązała się zwada, gdyż powyższe artykuły przewidywały za to karę śmierci<sup>389</sup>. Sąd uznał, iż naruszono mir wojenny, gdyż – jak uzasadniał – w czasie ciągnięcia pospolitego ruszenia powinien być zachowany całkowity ład i spokój; konstytucja z 1563 r. o mirze wojennym (zob. rozdz. IV.4) przewidywała za atak słowny karę siedzenia w wieży przez dwa tygodnie. Skład sędziowski postanowił, iż kara musi mieć wymiar prewencji ogólnej (*by każdemu do podobnych i innych ekscesów droga była zamknięta* – tłum. K.Ł.), i zasądził karę pieniężną w wysokości 24 grzywien (ponad 38 złotych) dla Żukowskiego w ramach zadośćuczynienia oraz analogiczną

<sup>387</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, JIHE, f. 4, op. 1, nr 67, art. 9, k. 117v.

<sup>388</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 146, 406, 594–595.

<sup>389</sup> *Artykuły i porządki kasztelańskie*, BPANiPAU, 2253, art. 11, k. 273.



grzywnę, która przypaść miała sądowi<sup>390</sup>. Ogłoszono tryb natychmiastowej wykonalności kary. Skazany miał czas do końca trwania sesji sądowej na uiszczenie grzywny. Gdyby tego nie wykonał, groziło wykonanie na nim kary banicji z Królestwa Polskiego i konfiskaty wszystkich dóbr. Upublicznić wyrok miał woźny sądowy. Prawdopodobnie tego typu przestępstwa bardzo często pojawiały się w wojskach pospolitego ruszenia, gdyż słowne znieważenie ujęto jako zbrodnię już na samym początku (art. 1) *Artykułów marszałkowskich do rządu na pospolitym ruszeniu*<sup>391</sup>.

Druga sprawa miała charakter drobny, a mianowicie dotyczyła uszkodzenia bębna przez Andrzeja Roguskiego. Sprawa wydarzyła się również podczas ciągnięcia, kiedy to oskarżony rzucił kamieniem tak niefortunnie, iż uszkodził instrument muzyczny. Interesujące jest to, iż przestępstwo to ścigane było z oskarżenia publicznego (przez instygatora), niosący bęben Jan Żelazowski nie złożył bowiem skargi. Sąd przesłuchał Roguskiego, który oczywiście twierdził, iż zniszczenie nastąpiło przypadkowo. Skład sędziowski przyjął do wiadomości tłumaczenie szlachcica i nakazał zreperować bęben w ciągu trzech dni pod karą trzech grzywien dla muzyka oraz sądu. Zapowiedziano również termin zawity dla stawienia się stron w wypadku niewypełnienia postanowienia za trzy dni<sup>392</sup>. Przestępstwo prawdopodobnie stanowiło inspirację dla uchwalenia art. 7 liwskich artykułów wojskowych co nastąpiło ponad dwa tygodnie po ogłoszeniu wyroku<sup>393</sup>.

Pod Hunowem rozpatrywano skargi ludności cywilnej. W pierwszej sprawie skarżył się nieosiadły szlachcic Feliks Trzebiński (sługa Baltazara Brodeckiego), protestację wpisano do rejestru; następnie zaś woźny prawidłowo pozwał Floriana Drabika Chojeckiego<sup>394</sup>. Sprawa dotyczyła zadania Trzebińskiemu ciężkich ran przez Chojeckiego, co nastąpiło na drodze we wsi Zimno (której właścicielem był Baltazar Brodecki). Pokrzywdzony okazał obrażenia. Oględziny wykazały, iż pierwsza cięta rana zadana została w lewy bark, druga pod tymże barkiem, trzecia i czwarta w ramię oraz łokieć lewej ręki. Pokrzywdzony przed sądem żądał od Chojeckiego zadośćuczynienia pieniężnego. Oskarżony zarzucił, iż zeznania nie są prawdziwe i gotowy był potwierdzić to poprzez złożenie przysięgi cielesnej [*iuramentum corporale*: osobiste złożenie przysięgi na Ewangelię – K.Ł.]. Sąd postanowił jednak uzupełnić materiał dowodowy i nakazał przeprowadzić śledztwo. Przeprowadzono wizję, przesłuchano uczestników pospolitego ruszenia,

<sup>390</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 115v.

<sup>391</sup> BK, 330, s. 753.

<sup>392</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 115v–116.

<sup>393</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, art. 7, k. 117.

<sup>394</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, k. 118–119.

a uzyskane zeznania obciążły odpowiedzialnością Chojeckiego<sup>395</sup>. W konsekwencji sąd uznał oskarżonego za winnego trzykrotnego zranienia Feliksa Trzebińskiego i skazał go na 18 grzywien (po sześć grzywien za każdą ranę, z których trzy przypadły pokrzywdzonemu i trzy sądowi). Nakazano natychmiastowe wykonanie dekretu, jeszcze w czasie prac sądu, pod groźbą orzeczenia konfiskaty majątku i banicji. Natomiast wobec rany zadanej bronią w lewy bark sąd przychylił się do słów oskarżonego i zobowiązał go, by sam wraz z dwoma szlachetnie urodzonymi świadkami złożyli przysięgę. Określono treść roty, z której wynikało, że Chojecki osobiście nie zadał tej rany, w żaden sposób nie przyczynił się do niej ani też sam nie zna sprawcy. Odebrać przysięgę powinien woźny Wawrzyniec Karczewski.

W dokumentacji sądowej dodano, że Florian Drabik Chojecki złożył przysięgę oraz zadośćuczynił Trzebińskiemu za zadane rany, dzięki czemu uniknął banicji.

Druga sprawa miała większy ciężar gatunkowy, gdyż dotyczyła zabicia pięciu mieszczan z Łaszczowa, miasta prywatnego należącego do Jana Dymitra Gorajskiego, syna starosty uszpolskiego Piotra Gorajskiego<sup>396</sup>. Miasto jak i osoba właściciela, było mocno związane z ruchem reformowanym, w osadzie znajdowała się m.in. protestancka drukarnia (w latach 1608–1617 Krzysztof Krasieński drukował m.in. *Postyllę kościoła powszechnego apostolskiego*)<sup>397</sup>. W mieście tym nastąpił bliżej nie sprecyzowany tumult, podczas którego zginęło pięciu mieszczan. O zabójstwo oskarżył sługa Jana Dymitra Gorajskiego – Paweł Spikłowski dwóch uczestników liwskiego pospolitego ruszenia: Stanisława Połaskiego i Stanisława Zawadzkiego. Protestacja została przyjęta, wpisana do rejestru i z inicjatywy instygatora obaj oskarżeni zostali w terminie taktowym pozwani przed sąd. W tak niewielkim ośrodku miejskim główszczyzna za zabicie mieszczanina była analogiczna z główszczyzną chłopską i wynosiła od 1581 r. 30 grzywien, w połowie trafiała ona do właściciela, w połowie zaś przekazywana była rodzinie<sup>398</sup>. Oznaczało to, iż oskarżonym groziło zapłacenie 150 grzywien. Obaj oskarżeni mimo groź-

<sup>395</sup> O czynnościach procesowych (protestacji, oględzinach, wizji) przed sądem miejskim: M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013, s. 127–129.

<sup>396</sup> ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 119.

<sup>397</sup> D. Kupisz, *Zbigniew Gorajski*, s. 26–28, 31–32. 162; J. Górak, *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 136; W. Krasieński, *Zarys dziejów Powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. II, cz. 2, Warszawa 1905, s. 186.

<sup>398</sup> J. Matuszewski, *Główszczyzna chłopska i szlachecka*, KH 71 (1964), 1, s. 20–24; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 323–326; R. Łaszewski, *Wiejskie prawo karne w Polsce XVII i XVIII wieku*, Toruń 1988, s. 75; D. Makiła, *Historia prawa w Pol-*

by kary stawili się przed składem sędziowskim, gdzie zaprzeczyli, jakoby brali udział w zabójstwie mieszczan.

Sąd od razu wyraził zgodę na złożenie przysięgi na Ewangelię, podczas której potwierdziliby, że ani nie zabili mieszkańców Łaszczowa, ani w inny sposób nie naruszyli ich godności. Odebrać przysięgę miał woźny wojskowy, jednakże pozwani, by uniknąć przyrzeczenia pozywającemu, uiścili zapłatę, co potwierdził Spikłowski. Czy była to cała, czy tylko część należnej sumy, nie wiadomo. Pewne jest natomiast, iż ugód sądowych, jak i prywatnie zawartych nie odnotowano w księdze obozowej, podobnie zresztą czyniono w świetle dokumentacji z 1497 r. (zob. rozdz. I.4). W wojskach zaciężnych również za zabójstwo osób nie objętych szczególną ochroną płacono głów-szczyznę, zakazano jednakże stosowania ugód, często było to przestępstwo ścigane z urzędu<sup>399</sup>.

Powyższa sprawa może się wiązać z tumultem na tle religijnym<sup>400</sup>. Świadczy o tym zarówno rozmiar zbrodni (pięciu zabitych), jak i nadzwyczaj łagodne postępowanie sądu, który w innych przypadkach dążył do ustalenia prawdziwych zdarzeń, tu natomiast bez żadnego innego dowodu (wizji, oględzin itp.) przyznał bliższą dowodową szlachcie mazowieckiej. Postulatem badawczym jest przebadanie sprawy, która miała miejsce w Łaszczowie w 1621 r. Jeżeli potwierdziłaby się hipoteza o tumulcie na tle wyznaniowym, w którym istotną rolę (być może jako prowodyrzy) odegrałyby pospolite ruszenie z ziemi liwskiej, modyfikowałoby to wizję szlachty mazowieckiej jako co prawda jednolitej wyznaniowo, ale dalekiej od fizycznego rozprawienia się z przeciwnikami w wierze<sup>401</sup>.

Artykuły wojskowe dla ziemi liwskiej wprowadzały karę 28 grzywien za niestawienie się przed sądem wojskowym, o ile oskarżony został właściwie przypozwany. Analogiczna kara spoczywała na panach, którzy powinni

sce, Warszawa 2008, s. 316; por. S.M. Szacherska, *Próba walki o głów-szczyznę mieszczańską w XV wieku*, „Notatki Płockie” 22 (1977), 4, s. 31–34.

<sup>399</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 197–198, 424. Zabicie innego żołnierza oznaczało wydanie kary śmierci, a w razie ucieczki pozwanego – wytrąbienie go z wojska (uznanie za infamis). *Alexander Korwin Gosiewski, referendarz wielkiego xięstwa litewskiego, skazuje Zygmunta Klodnickiego zaocznie na śmierć za zabójstwo*, Moskwa 24 XII 1610, [w:] AGZ, t. I, wyd. L. Tatomin, Lwów 1868, s. 49–50.

<sup>400</sup> Warto przypomnieć, iż w 1623 r. lisowczycy najechali i ograbili Raków, który był ważnym ośrodkiem ariańskim. J. Tazbir, *Państwo bez stosów i inne szkice*, Warszawa 2000, s. 314; A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 64.

<sup>401</sup> Zob. J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 129–143.

przyprowadzić przed sąd własną czeladź, pocztowych lub woźniców<sup>402</sup>. Biorąc pod uwagę, iż szlachcie groziły z reguły kary porządkowe w wysokości od 3 do 5 grzywien, a wśród sług były to z reguły sankcje cielesne albo na honorze, unikanie procesu było sensowne jedynie w wyjątkowych okolicznościach związanych z groźbą skazania na karę śmierci. Doskonale jest to widoczne w sprawie Pawła Spikłowskiego ze Stanisławem Połaskim i Stanisławem Zawadzkiem. Oskarżonym groziła kara po 75 grzywien na osobę, a mimo to postanowili stawić się przed sądem pospolitego ruszenia.

W ziemi liwskiej mieliśmy do czynienia z dwiema na tyle poważnymi sprawami, które wiązały się z ucieczką podejrzanych i ostatecznie zakończyły się infamią (w źródle – banicją)<sup>403</sup>. Pierwsza dotyczyła szlachcica liwskiego Jana Wągrodzkiego, który oskarżony został o grabież we wsi Rebenne<sup>404</sup>. W księdze obozowej umieszczono jedynie dekret, który wydano tuż przed rozpuszczeniem wojska, co nastąpiło po czterokrotnym wezwaniu woźnego. Za każdy razem ani sam osobiście, ani przez jakiegokolwiek plenipotentę pozwany nie stawił się przed sądem. Instygator w związku z powyższym zażądał, aby Wągrodzkiego ogłosić banitą i skonfiskować wszystkie jego dobra. Sąd przychylił się do oskarżenia i nakazał wpisać Jana Wągrodzkiego na listę banitów z Królestwa Polskiego oraz zobowiązał woźnego do ogłoszenia wyroku.

Z dekretu możemy odtworzyć czynności procesowe, które były wykonane w związku z tą zbrodnią. Poszkodowanym był właściciel wsi Krzysztof Dobrzymierski, który poinformował o przestępstwie. Do Rebennego zostali wysłani trzej szlachcice (słudzy duktora Piotra Żabickiego i stolnika liwskiego Adama Żabickiego): Jan Piaserski, Jakub Rakowski i Tomasz Gałkowski. Mieli oni ocenić zniszczenia, zebrać dowody, a przede wszystkim sporządzić rejestr szkód. Po wykonaniu zadania wrócili do obozu, gdzie osobiście wpisali skargę przeciwko Wągrodzkiemu do rejestru. Formalnie więc Krzysztof Dobrzymierski nie był stroną w postępowaniu. Jest to interesujący fenomen, być może chodziło o możliwości procesowe; sądy zwoływano na postojach pospolitego ruszenia, trudno więc było ziemianinowi towarzyszyć armii liwskiej w celu uzyskania sprawiedliwości, tym bardziej że można było podejrzewać, że oskarżony będzie unikał wymiaru sprawiedliwości. Charakterystyczne, iż sąd niezwłocznie po wydaniu infamii zażą-

---

<sup>402</sup> *Artykuły powiatu liwskiego*, ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, art. 6, k. 117.

<sup>403</sup> Por. S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 94.

<sup>404</sup> Za czyn ten prawo pospolitego ruszenia przewidywało karę śmierci. Zob. *Artykuły i porządku kasztelańskie*, BPANiPAU, 2253, art. 6, k. 273; *Artykuły marszałkowskie do rządu na pospolitym ruszeniu*, BK 330, art. 10, s. 755.

dał stawienia się poszkodowanego przed sądem; ten przybył, zapoznał się z wyrokiem, zaakceptował go i zatwierdził<sup>405</sup>.

Powyższy proces stanowi doskonały przykład realizacji konstytucji *Porzędek pospolitego ruszenia* z 1621 r., gdzie odnotowano normę: *Dla dowiedzenia krzywdy, y inwestygowania facti cuiuslibet, y powodu stronie ma praecedere inquisitio, y Kasztellan widza abo inkwisytora, skarżącemu się, ieśliby tego potrzebował, abo się perplexitas iaka pokazowała, zawsze pozwolić ma: a to dla tego, żeby snadną ewazyą, abo odprzysięganiem się, licentiosi, y swawolnicy, zbrodni swych znikać niechcieli*<sup>406</sup>. Krzysztof Dobrzymierski zażądał więc wysłania wiów oraz udziału instygatora, co zakończyło się pełnym sukcesem, zgodnie z oczekiwaniami prawodawców.

Dруга sprawa dotyczyła Walentego Strupiechowskiego, który złożył skargę przeciwko Salomonowi Ostaszowi i Stanisławowi Kosowskiemu, którzy mieli mu w nocy w obozie ukraść 15 złotych. Zarzut był bardzo poważny, groziła za to kara śmierci<sup>407</sup>. Oskarżonych Walenty Strupiechowski ścigał, lecz nie udało mu się ich złapać na gorącym uczynku. Salomon Ostasz znalazł ochronę u instygatora Adama Krypskiego, który jako plenipotent występował w jego imieniu. Krypski odrzucił oskarżenie Strupiechowskiego. W związku z tym, iż brak było dodatkowych dowodów, sąd uznał bliższość dowodową po stronie pozwanego i zobowiązał go do złożenia przysięgi na Ewangelię podczas następnej sesji sądowej. W rocie Salomon Ostasz miał potwierdzić, iż nie wziął pieniędzy.

Natomiast Stanisław Kosowski po czterokrotnym wezwaniu go do stawienia się przed tymże sądem nie zjawił się, nie przysłał też plenipotenta. Dlatego pozywający Walenty Strupiechowski domagał się, by orzeczono na Kosowskim banicję i konfiskatę wszystkich jego dóbr. Sąd przychylił się do żądania i zobowiązał woźnego do wytrąbienia Kosowskiego z wojska. Interesująco wygląda w tym przypadku działanie instygatora Adama Krypskiego, który sam nie żądając tak wysokiej kary, musiał ją zaakceptować, dopiero po tym nastąpiło wpisanie skazanego na listę banitów<sup>408</sup>.

W omawianych sprawach zabrakło takich, w których pozwany był oficerem, dlatego dla uzupełnienia przytaczamy wyrok sądu pospolitego ruszenia ziemi bielskiej z 1648 r. Wówczas mieszczanin bielski Jan Ruszkowski skarżył się przeciwko szlachcicowi i rotmistrzowi piechoty Konstantemu

<sup>405</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 120–120v.

<sup>406</sup> VL, t. III, s. 200.

<sup>407</sup> *Artykuły marszałkowskie do rządu na pospolitym ruszeniu*, BK 330, art. 10, 14, 16, s. 755.

<sup>408</sup> ЛНБ, ф. 4, оп. 1, nr 67, к. 119v–120.

Sakowskiemu i jego podwładnym, którzy ograbili go z 60 złotych<sup>409</sup>. Czynu tego dokonał hajduk Hodun z innymi drabami. Z uwagi na osobę oskarżonego duktora Mikołaj Skaszewski postanowił osobiście przeprowadzić sąd w tej sprawie, do której przybrał koło rotmistrzowskie (*Sąd nasz pułkowniczy z rugi Ich Mści panów rotmistrzów natenczas przy sądzie będących*). Zeznania złożył Hodun, który potwierdził, iż wykonywał rozkazy przełożonego, a wszystkie pieniądze zabrał Sakowski. Rotmistrza pozwano (nie wiemy, ile razy), w końcu za *wydanie pozwu a niestaniem in contumaciam pana Konstantego Sakowskiego wzyż pomienionego o te pieniądze poenam infamis nakazuję według artykułów wojskowych i do publikowania przez trąbę*. Wytrąbienie z armii przeprowadzał Krzysztof Bębica (muzyk wojskowy), potwierdzając przed sądem przeprowadzenie całej procedury uznania w Królestwie Polskim Konstantego Sakowskiego za infamisa. *Wywołano, aby nikt [z nim – K.Ł.] nie konwersował jako z infamisem i czci niemającym. A onego na executią do wszelakich sądów i urzędów i kapturu odsyła*<sup>410</sup>.

W powyższych trzech sprawach nie stosowano pozwu taktowego, gdyż oskarżeni uciekli z obozu. Pozew prawdopodobnie wytrąbiono (czyli uroczyście pozywano przy muzyce wojskowej), jak czyniono to w wojskach zaciężnych<sup>411</sup>.

Podsumowując: wymiar sprawiedliwości podczas pospolitego ruszenia opierał się na prawie ziemskim uzupełnionym dodatkowymi regulacjami obowiązującymi podczas wojny. Wbrew oczekiwaniom model sądów, procedura, system stosowanych kar były zupełnie odmienne w wojskach zaciężnych (przynajmniej w 1621 r.)<sup>412</sup>. Zasadniczo w wymierzaniu sprawiedliwości uczestniczyło pięć osób: sędzia, podsędek, pisarz, woźny i instygator, wyjątkowo dobierano wiżów. Bardzo duża rola przypadła na urząd woźnego i instygatora. Pierwszy dokonywał wszelkich czynności procesowych, ogłaszał sprawy, pozywał, odbierał przysięgi<sup>413</sup>. Przy tym

<sup>409</sup> W świetle *Artykułów i porządku kasztelańskiego* (art. 18), prawa obowiązujące w pospolitym ruszeniu rozciągają się na wszystkich żołnierzy zaciężnych będących pod władzą duktora. BPANIPAU, 2253, k. 273v.

<sup>410</sup> HГАБ, f. 1708, op. 1, nr 37, k. 471–471v.

<sup>411</sup> *Processus sądów hetmańskich, za buławy śp. JM Pana Stanisława Jana na Ostrogu i Jabłonowie Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego praktykowanych w różnych sprawach wojskowych*, [w:] J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej z przełomu XVII i XVIII wieku*, CPH 63 (2011), 2, s. 312–314.

<sup>412</sup> J. Rundstein, op. cit., s. 15–25; *Processus sądów hetmańskich*, s. 312–325; J. Sowa, „W czym vertitur powaga moja hetmańska...”. *Organizacja i procedura sądu hetmańskiego w Koronie w latach 1683–1699*, CPH 65 (2013), 1, s. 203–228.

<sup>413</sup> Szerzej o wywoływaniu sprawy i obecności przy przysiędze, zob. Z. Rymaszewski, *Czynności woźnego*, s. 136–162, 280–286.

w przeciwieństwie do ogólnych zasad obowiązujących na Mazowszu musiał być szlachcicem, pełnoprawnym uczestnikiem pospolitego ruszenia<sup>414</sup>. Instygator zaś jawi się nie tylko jako oskarżyciel, lecz osoba stojąca na straży sprawiedliwości. Świadczy o tym fakt, iż nie zawsze Adam Krypski popierał żądania pokrzywdzonych, raz nawet stanął jako plenipotent oskarżonego.

Sześć procesów dotyczyło różnych gatunkowo spraw, od błahych (uszkodzenie bębna) do zagrożonych śmiercią (grabież wsi, kradzież w obozie), ich rozpatrzenie należy ocenić pozytywnie. Mimo że wyroki nie odnotowują podstawy prawnej, wyraźnie widoczne jest odwołanie się do przepisów obowiązujących w prawie ziemskim oraz w konstytucjach i artykułach wojskowych, które miały obowiązywać w czasie pospolitego ruszenia. Bardzo dobrze to świadczy o ówczesnej kulturze prawnej. W pospolitym ruszeniu mieliśmy do czynienia ze skargowym modelem procesu. Postępowanie miało charakter jawny, ustny i kontradiktoryjny. Charakterystyczny na tle prawa ziemskiego był sposób pozywania: poszkodowany wpisywał skargę do rejestru, pozew zawsze był ustny – pozywał poprzez dotknięcie ręką (laską) woźny na wniosek instygatora. Kary miały charakter kompozycyjny, zasądzano zadośćuczynienie dla poszkodowanego i uchwalano analogiczną karę sądową, akceptowano zawieranie ugód<sup>415</sup>. Egzekucja powinna być natychmiastowa pod groźbą banicji.

---

<sup>414</sup> Zob. A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, s. 178–182. W Koronie woźni nie musieli spełniać wymogu umiejętności czytania i pisania czy też znajomości łaciny. W. Urban, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, CPH 39 (1987), 1, s. 172; Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy*, s. 92–94.

<sup>415</sup> Wpłacone sumy stanowiły prawdopodobnie wynagrodzenie dla składu sędziowskiego i duktora za ponoszone na wyprawie koszty.





# Zakończenie

## Rozwój prawa wojskowego pospolitego ruszenia – podsumowanie

Wykształcenie się praw regulujących porządek w pospolitym ruszeniu było procesem długotrwałym różnym w Koronie i WKsL.

Na terenie Litwy ewolucja była bardziej przejrzysta, co wiązało się z trzema kodyfikacjami *Statutów litewskich* z lat 1529, 1566 i 1588. Pierwotnie wielki książę delegował na rzecz hetmana część swoich kompetencji dotyczących utrzymania dyscypliny w wojsku. Akty te określały jako *listy ustaw wojennych*, składały się one z trzech części: nakazu posłuszeństwa wobec hetmana, określenia kar za popełnione przestępstwa wojskowe oraz ustalenia regulowanych cen na żywność. Ich początkowy rozwój przypadł na lata 1507–1511. Przełomowe dla prawa litewskiego były koncepcje w większości zrealizowane przez kanclerza Olbrachta Gasztołda, który był współtwórcą *I Statutu litewskiego* oraz twórcą dwóch listów wojennych z 1534 r. Próba wprowadzenia dyscypliny wojskowej za pomocą rozdziału drugiego *Statutu* z 1529 r. uzupełnionego listem wojennym nie sprawdziła się w toku wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Dlatego w następnym roku (1535) na prośbę hetmana Jerzego Radziwiłła Zygmunt I Stary upoważnił kanclerza do radykalnej reformy dyscypliny wojskowej. Ogłoszone wówczas artykuły wojenne dla pospolitego ruszenia stanowiły przełom w rozwoju dyscypliny wojskowej<sup>1</sup>. Nowy akt został skierowany bezpośrednio do żołnierzy, uzyskując cechy „zwierciadła dobrego postępowania”<sup>2</sup>. Wprowadzono publiczne, cykliczne czytanie artykułów, w normach prawnych umieszczono uzasadnienia, które miały przekonać o konieczności stosowania przepisów

---

<sup>1</sup> Można uznać, że *list ustaw wojennych* stanowił genezę dla trzech typów aktów normatywnych: „artykułów wojskowych”, które regulowały kwestie dyscyplinarne, „ustaw wojennych” określających ceny produktów żywnościowych dla wojska oraz „listów wojennych” zwolujących szlachtę na pospolite ruszenie (od lat 90. XVI w. zastąpionych na wzór koronny wiciami).

<sup>2</sup> Zob. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 686–689.

w praktyce. Ponadto nowe artykuły miały rozbudowaną treść, wykorzystano przy tym doświadczenie wojenne w celu przeciwdziałania istniejącym patologiom.

Kolejne reformy dyscypliny wojskowej związane były z *II* i *III Statutem litewskim*, w których większość przepisów drugiego rozdziału dotyczyła pospolitego ruszenia. Bardzo ważne postanowienie wprowadzono w 1588 r., kiedy uznano, iż żołnierze służby ziemskiej w obozie wojskowym muszą się podporządkować rygorystycznym, przeznaczonym dla żołnierzy zaciężnych artykułom hetmańskim. W konsekwencji doprowadziło to u szlachty do niechęci i obawy przed uczestnictwem w działaniach wojennych wspólnie z żołnierzami zawodowymi. Sprzyjało to podejmowaniu przez szlachtę zebraną na pospolite ruszenie decyzji o opodatkowaniu się lub wystawieniu żołnierzy powiatowych, co na masową skalę wystąpiło w latach 20. XVII w.

W odmienny sposób rozwijało się prawo o dyscyplinie wojskowej w Koronie. Od czasów panowania Władysława Łokietka (po raz pierwszy w 1331 r.) pojawiły się akty o przechodach wojsk, z reguły wydawane przez panujących w formie edyktu. Obejmowały one problematykę dotyczącą krzywd i szkód poczynionych w czasie pospolitego ruszenia wobec ludności cywilnej i stanowiły integralną część prawa ziemskiego. Natomiast dyscyplina wewnętrzna, polegająca na utrzymaniu właściwych relacji i stosunków pomiędzy żołnierzami i oficerami, utrzymywana była pierwotnie przez urzędników (wojewodów, kasztelanów, podkomorzonych, starostów, chorążych) według utrwalonego zwyczaju, prawa bożego, nie skodyfikowanych zasad sprawiedliwości.

Przełomem w zaostrzeniu kar były lata 1503–1509. Wówczas zaczęto upoważniać głównodowodzących do wydawania przepisów prawnych oraz ich egzekwowania w celu narzucenia ściślejszych reguł dyscyplinarnych. Zakończeniem tego procesu było ogłoszenie najstarszych znanych artykułów wojskowych pospolitego ruszenia z 1509 r. W akcie tym pojawiły się surowe sankcje charakterystyczne dla prawa miejskiego i wojskowego. Zaczęto również uzupełniać sankcje, w których dominowały kary pieniężne mające charakter zadośćuczynienia za doznaną szkodę lub krzywdę, karami publicznymi. Tym samym kwestie dyscypliny wewnętrznej przestały być prywatną sprawą poszkodowanego, lecz uznano je za jeden z czynników decydujących o sprawności bojowej pospolitego ruszenia.

Znane artykuły wojskowe dla *expeditio generalis* wydano w latach 1509, 1537, 1621. Charakterystyczne, iż za każdym razem akt dzielono na formalnie dwa odrębne dokumenty: pierwszy regulował zasady zachowania podczas ciągnięcia, drugi – surowszy – miał być stosowany w obozie generalnym i podczas kampanii wojennej. Oprócz tego podczas *expeditio gene-*

*ralis* każda ziemia, powiat lub województwo mogło tworzyć własne przepisy porządkowe – o czym świadczy *casus* ziemi liwskiej z 1621 r.

Można postawić tezę, że rozwój litewskiego prawa pospolitego ruszenia właściwie zakończył się na roku 1588 i opierał się na drugim rozdziale *Statutu* oraz każdorazowo ogłaszanych artykułach hetmańskich (rola konstytucji sejmowych była marginalna)<sup>3</sup>. W Koronie natomiast pospolite ruszenie nadal w XVII stuleciu opierało się na wydawanych na potrzeby poszczególnych kampanii specjalnych artykułach wojskowych pospolitego ruszenia. Trudno jednak mówić o rozwoju tego typu aktów normatywnych: po pierwsze odstępy czasowe były zbyt długie, po drugie coraz większą rolę odgrywał zdecentralizowany sposób ich ogłaszania (przez ziemię, powiaty, województwa). Informacje o stosowaniu odrębnych (partykularnych) artykułów pospolitego ruszenia stale pojawiają się w dokumentacji pospolitego ruszenia z XVII stulecia (na przykład szlachta trembowelska ogłosiła je trzykrotnie w formie laudów sejmikowych w latach 1652, 1667, 1671). Znanne akty wskazują, że były to krótkie dokumenty, które stanowiły odpowiedź na zaistniałą ekstremalną sytuację wojenną i zasadniczo nie nawiązywały do kodyfikacji przeprowadzonej w 1621 r.

Pytanie, na które badacze historii prawa będą musieli odpowiedzieć, dotyczy obowiązywania specjalnych artykułów pospolitego ruszenia podczas *expeditio generalis* z 1649, 1651, 1670–1672 oraz w latach 1655–1657 i podczas rokосу Lubomirskiego<sup>4</sup>.

### Prawo wojskowe a proces upadku pospolitego ruszenia

Interesująca wydaje się zbieżność czasowa wprowadzenia nowatorskich rozwiązań prawnych w koronnym i litewskim pospolitym ruszeniu. Po raz pierwszy nastąpiło to na początku XVI stulecia. W Koronie w latach 1503–1509, na Litwie w okresie 1507–1511 wytworzono zręby dyscypliny wojskowej opartej na hierarchicznym podporządkowaniu, wprowadzeniu surowych kar za przestępstwa, które zmniejszały możliwości bojowe pospolitego ruszenia. Nie można jednakże mówić o wzajemnym lub chociażby jednostronnym wpływie, oba państwa wytworzyły unikalne rozwiązania. Świadczy to raczej o konieczności dostosowania się do wymogów nowożytnej wojskowości

<sup>3</sup> Charakterystyczne, iż Kozacy smoleńscy, którzy otrzymywali ziemię na prawie lennym w zamian za obowiązek służby wojskowej, podlegali pod artykuły hetmańskie aprobowane na sejmie w 1609 r.

<sup>4</sup> Dokumentów takich nie odnotował badający pospolite ruszenie w 2 poł. XVII w. Leszek Wierzbicki (*Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011).

opartej na oddziałach najemnych i zaciężnych. Oczywiście szlachta i możnowładztwo nie chciało podporządkować się coraz bardziej surowym przepisom prawa, słusznie obawiając się wzmocnienia władzy monarszej. Dwie przeciwstawne tendencje: konieczność wprowadzenia ścisłej dyscypliny wojskowej oraz aspiracje polityczne szlachty (w Koronie) i możnowładztwa (na Litwie) doprowadziły do przesilenia w latach 30. XVI w. Na Litwie uzewnętrzniało się to podczas wojny starodubskiej (1534–1537), w szczególności w pierwszej jej fazie podczas wyprawy ofensywnej z 1534 i 1535 r. Pierwsza kampania całkowicie skompromitowała ideę służby ziemskiej, podczas której hetman wielki litewski Jerzy Radziwiłł „Herkules” nie był w stanie zapanować nad tendencjami decentralistycznymi. Dzięki współdziałaniu hetmana, kanclerza (Olbrachta Gasztołda) i wielkiego księcia (Zygmunta Starego) udało się w 1535 r. uchwalić artykuły wojskowe i co ważniejsze – narzucić ich obowiązywanie służbie ziemskiej. Dzięki temu utrwaliła się zasada, iż hetman dowodzi pospolitym ruszeniem, jest najwyższym sędzią, może narzucać specjalne przepisy porządkowe. Dzięki temu służba ziemska mimo oczywistych braków odgrywała bardzo ważną rolę w wojskowości litewskiej do końca lat 60. XVI w.<sup>5</sup>

Odmienny skutek przyniosła wyprawa szlachty koronnej zwołanej na pospolite ruszenie w 1537 r. Wówczas, po doświadczeniach litewskich, zawczasu przygotowano dobrze zredagowane, bardzo surowe artykuły wojskowe, które w założeniu miały utrzymać w ryzach zgromadzone na wyprawie rycerstwo. Bezpośrednio odpowiedzialny za dyscyplinę był sławny z bitwy pod Obertynem (1531 r.) hetman wielki koronny Jan Tarnowski<sup>6</sup>, co stanowiło dobry prognostyk dla króla. Ostatecznie jednak próba ujarzmienia aspiracji politycznych szlachty<sup>7</sup> zakończyła się klęską i wywołaniem tzw.

---

<sup>5</sup> Koniec litewskich wypraw powszechnych wiązał się z zawianiem w Lublinie unii realnej w 1569 r. oraz przyjęciem przez władców elekcyjnych tzw. artykułów henrykowskich. W nowej rzeczywistości ustrojowej zwołanie pospolitego ruszenia wymagało wydania uprzedniej zgody przez sejm walny. Rozszerzono na WKsL ograniczenia od dawna funkcjonujące w Koronie – ruszenie szlacheckie powinno być ogłaszane za pomocą trzykrotnie wydanych wici, w razie wyprawy ofensywnej należało uiścić żołd, narzucono ograniczenia dotyczące czasu pełnienia służby ziemskiej. Tym samym szlachta litewska została uwolniona od wyniszczającego ekonomicznie zjawiska corocznego zwoływania pospolitego ruszenia. Również prowincje inkorporowane do Korony w 1569 r., zachowując rozwiązania prawne stosowane w *II Statucie litewskim*, całkowicie odrzuciły rozdział drugi, poświęcony służbie ziemskiej. Zob. D. Makiła, *Artykuły henrykowskie (1573–1576). Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2012, passim (w szczególności rozdziały: II.3.3.4 oraz III.2.1.4).

<sup>6</sup> M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962.

<sup>7</sup> Szczegółowo zjawisko to prezentuje: J. Brzozowski, *Między Bydgoszczą a Lwowem. Zygmunt I a szlachta koronna w latach 1520–1540* (rozprawa doktorska przechowywana

wojny kokoszej. Czynnikiem było wiele, z punktu widzenia analizowanej problematyki istotną rolę odgrywał brak szybkiej i zdecydowanej postawy króla podczas organizowania pierwszych nielegalnych kół wojskowych oraz znaczna absencja kasztelanów i wojewodów, co ułatwiło szlachcie integrację polityczną ziem i powiatów podczas postoju pod Lwowem<sup>8</sup>. Determinacja szlachty rozłożonej w obozach w okolicy Lwowa doprowadziła do upadku zamierzeń króla. Klęskę poniósł również hetman wielki koronny, a idea artykułów wojskowych pospolitego ruszenia uległa całkowitemu skompromitowaniu. W konsekwencji wydarzenia z 1537 r. doprowadziły do zaprzestania ogłaszania artykułów wojskowych pospolitego ruszenia (do 1621 r.), umniejszenia kompetencji hetmana wielkiego koronnego, który nigdy już nie przejął dowództwa nad generalną wyprawą ziemską.

### Ocena zgromadzenia szlacheckiego pod Lwowem w 1537 r.

Podczas pospolitego ruszenia zwołanego przez Zygmunta I Starego rycerstwo zamiast pod Trembowłą zatrzymało się pod Lwowem, gdzie przebywał władca oraz kasztelan krakowski i hetman wielki koronny Jan Tarnowski. Przesilenie polityczne, które nastąpiło pomiędzy lipcem a wrześniem, ma bogatą literaturę i stanowiło przedmiot analizy historyków i historyków prawa. W niniejszej książce przedstawiliśmy zachodzące wówczas wydarzenia przez pryzmat organizacji pospolitego ruszenia oraz obowiązującego w tym zgromadzeniu prawa. Powyższe ujęcie pozwoliło nam na postawienie dwóch fundamentalnych tez.

w czytelni Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB); idem, *Na drodze do politycznej jedności. Uwagi nad działalnością polityczną rycerstwa na przełomie XV i w początkach XVI stulecia*, [w:] *Ars historiae, historia artis. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 111–129.

<sup>8</sup> Charakterystyczne, że podczas uroczystego nadania przywileju dla miasta Lwowa 12 IX 1537 r. pod aktem podpisało się 17 członków rady królewskiej, w tym zaledwie dziewięciu dowódców pospolitego ruszenia. Byli to: arcybiskup lwowski Bernard Wilczek, biskup kamieniecki Sebastian Branicki, kasztelan krakowski i starosta sandomierski Jan Tarnowski, marszałek wielki koronny i wojewoda krakowski Piotr Kmita, wojewoda sandomierski Jan Tęczyński, wojewoda kaliski Stanisław Tomicki, wojewoda bełski i starosta generalny ruski Stanisław Odrowąż ze Sprowy, wojewoda podolski Stanisław Odrowąż ze Sprowy (syn wojewody bełskiego), kasztelan poznański i starosta generalny wielkopolski Andrzej I Górka, kasztelan lwowski Mikołaj Pilecki, kasztelan przemyski i starosta lwowski Mikołaj Odnowski, kanonik gnieźnieński i sekretarz wielki koronny Samuel Maciejowski oraz Jan Zbąski (kanonik poznański i krakowski), Marcin Zborowski (podczaszy królewski), Marcin Wolski (chorąży koronny), Jan Dobrzykowski (stolnik nadworny), Paweł Wolski (podkanclerzy koronny). *Privilegia Civitatis Leopoliensis (XIV–XVIII saec.)*, ed. M. Kaprał, Leopoli 2010, dok. 104, s. 226–228.

Po pierwsze, artykuły wojskowe z 1537 r., nawiązując do rozwiązań litewskich z 1535 r., znacznie rozszerzyły konstrukcję *crimen leasie maiestatis*. Tym samym zamierzeniem dworu było za pomocą prawa wojskowego narzucenie swojej woli politycznej szlachcie, ponadto rozszerzenie zbrodni obrazy majestatu na wzór cesarski<sup>9</sup>.

Po drugie, zgromadzenie pod Lwowem powinno być określane jako „wojna kokosza”. Wyrażenie to wskazuje, iż do końca obozowania pod Lwowem mieliśmy do czynienia z wyprawą pospolitego ruszenia, podczas której stosowano artykuły wojenne, odbywały się sądy pospolitego ruszenia, jedynie w obrębie tej formacji trwał spór polityczny pomiędzy rządzącymi a rządzonymi. Konflikt szlachecko-senatorski został zresztą zakończony poprzez formalne zakończenie pospolitego ruszenia, a długotrwałe obozowanie rzeczywiście doprowadziło do wyniszczenia okolicznej ludności. Odrzucamy jednoznacznie określenie „rokosz lwowski”, jak i „sejm konny” lub „zjazd obozowy”. Szlachta nie wypowiedziała posłuszeństwa królowi, nigdy nie obradowały również trzy stany sejmujące. Nie negujemy natomiast, że dla kolejnych pokoleń wydarzenia lwowskie mogły i stanowiły fundament „sarmackiego mitu” o rokosz<sup>10</sup>.

Warto odnotować, iż pod Lwowem mieliśmy do czynienia z trzema rodzajami zgromadzeń. W pierwszej fazie, od przybycia szlachty w lipcu do połowy sierpnia, organizowane były nielegalne koła wojskowe, zakazane mocą artykułów wojskowych. Ich nielegalność potwierdzono w wyroku sądowym na przywódców opozycji szlacheckiej w 1538 r. W drugiej fazie mieliśmy do czynienia z legalnymi zgromadzeniami szlachecko-senatorskimi. Najpierw obradowały dwa zjazdy (pod cerkwią św. Jerzego i pod wsią Zboiska), gdzie szlachta uczestniczyła *viritim*, następnie spotkania odbywały się we Lwowie jedynie z przedstawicielami (delegatami) poszczególnych województw. Mimo że zgromadzenia były legalne, nie miały jednak sankcji królewskiej potrzebnej do tego, by uznać je za sejmy. Dopiero na początku września (9–10) Zygmunt I Stary zwołał poprzez uniwersały sejmiki, duktorzy przedstawiali legację królewską, która w zasadzie ograniczała się do żądania uchwalenia podatków.

---

<sup>9</sup> Szlachta, występując przeciwko zbyt szeroko stosowanej kategorii zbrodni obrazy majestatu, odnosiła się do norm wprowadzonych w artykułach wojskowych. Ostatecznie znacznie ograniczyła tę instytucję konstytucja *De crimine laesae maiestatis* z 1539 r. VC, t. I, vol. 2, oprac. W. Uruszczak, S. Grodziski, I. Dwornicka, Warszawa 2000, s. 199.

<sup>10</sup> Por. H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej doby epoki oligarchii 1562–1763*, Poznań 1966, s. 422–426; idem, *Sejm konny. Rzecz o funkcjonowaniu ideologii demokracji szlacheckiej w dawnej Polsce*, CPH 37 (1985), 2, s. 225–241; J. Michalski, *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmku*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 345.

## Normy prawne

Analizując artykuły wojskowe pospolitego ruszenia oraz armii zaciężnych i najemnych<sup>11</sup>, można odtworzyć model istniejących w XVI i XVII w. norm prawnych. Współcześnie w nauce prawa brak jednolitego stanowiska zarówno w odniesieniu do relacji przepis prawny – norma prawna, jak i w budowie norm prawnych<sup>12</sup>. Klasyczne ujęcie wyróżnia trzy elementy norm prawnych: hipotezy – dyspozycji – sankcji<sup>13</sup>. Ówczesnie (XVI i XVII w.) norma prawna składała się z pięciu elementów: arengi – hipotezy – dyspozycji – sankcji – uzasadnienia. Wyjątkowo zdarzało się, aby norma posiadała wszystkie możliwe części<sup>14</sup>, dominują normy dwu- i trzyelementowe. Arenga, czyli opisanie okoliczności i przyczyn wprowadzenia przepisu lub aktu normatywnego, występowała na początku artykułów wojskowych. Oczywiście jej zadaniem była legitymizacja całego aktu. Sporadycznie jednak zdarzały się sytuacje, w których arenga występowała jako integralna część normy prawnej, z reguły zawierająca kontrowersyjną treść. Uzasadnienie występowało albo na początku, albo na końcu normy prawnej i tłumaczyło żołnierzom konieczność obowiązywania wprowadzonego wzoru zachowania. Pozostałe elementy nie różniły się od współczesnych. Warto zauważyć, iż sankcji często nie odnotowywano.

Normy prawne zawarte w artykułach wojskowych pospolitego ruszenia derogowały na czas kampanii normy wchodzące w skład prawa ziemskiego. Nie wynikało to jednak z tego, że artykuły wojskowe miały wyższą moc prawną niż konstytucje, statuty czy edykty. Stosowano zasadę: *lex specialis derogat legi generali* – na czas zwołania pospolitego ruszenia (zob. il. 4) artykuły wojskowe niezależnie od tego, czy uchwalone przez sejm, króla czy hetmana, zastępowały normy prawa ziemskiego (o ile były kolizyjne)<sup>15</sup>. To

<sup>11</sup> K. Łopatecki, op. cit., passim.

<sup>12</sup> Zob. J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Katowice 1996, s. 51–53, 63–70; J. Nowacki, *Przepis prawny a norma prawna*, Katowice 1988, passim.

<sup>13</sup> A. Jamróz, *Wprowadzenie do prawoznawstwa*, Warszawa 2008, s. 149–155.

<sup>14</sup> Za przykład może służyć art. 9 artykułów obozowych z 1537 r. oraz wstęp (regulujący zasady odbywania kół wojskowych) do *Artykułów i porządków kasztelańskich* – zob. rozdz. I.6b i III.3b.

<sup>15</sup> Obrazowo przedstawia to zjawisko hetman wielki litewski w liście do hetmana polnego. Roman Sanguszko zwrócił się z zapytaniem, kto powinien sędzić i według jakiego prawa przestępstwa popełniane przez rotmistrzów i towarzyszy na ludności cywilnej oraz krzywdy wyrządzone przez szlachtę żołnierzom. Według Grzegorza Chodkiewicza wobec żołnierzy należało zastosować sąd i artykuły wojskowe. Natomiast w stosunku do ziemian dochodzić trzeba sprawiedliwości według regulacji *II Statutu litewskiego*. Chodkiewicz dodaje jednak, że podczas służby ziemskiej tę samą szlachtę może sędzić również hetman według obyczajów wojennego („альє гдє у войску земском то вже и Ѧ судити могу, яко гетман (...) яко

rozwiązanie obowiązywało oczywiście szlachtę, natomiast wobec mieszczan i chłopów uczestniczących w pospolitym ruszeniu można było subsydiarnie stosować inne artykuły wojskowe obowiązujące w armii najemnej lub zaciężnej.

W Koronie powszechnie stosowano również zasadę *lex posterior derogat legi priori*. Było to niezbędne, gdyż w XVI w. podczas wyprawy obowiązywały dwa rodzaje artykułów wojskowych: na czas ciągnięcia oraz podczas obozowania i prowadzenia działań wojennych. W kolejnym stuleciu szlachta dodatkowo pomiędzy pierwszym a drugim aktem ogłaszała kolejne. Zagadnienia poruszane w tych dokumentach częściowo się pokrywały – wówczas stosowano rozwiązania wprowadzone w nowszym akcie. Po dotarciu do obozu artykuły ciągnięcia nie mogły być i nie były w całości uchylane, przede wszystkim dlatego, iż poruszały kwestie nie uregulowane w artykułach obozowych.

Warto poruszyć kwestię partykularyzmów w prawie wojskowym. W XVI i XVII w. w jednym czasie w Rzeczypospolitej równolegle istniało nawet siedem różnych artykułów wojskowych<sup>16</sup>. W Koronie dodatkowo należałoby uwzględnić oddziały generalnego lub partykularnego pospolitego ruszenia, które *notabene* mogły być różne w poszczególnych ziemiach i województwach.

### Zgromadzenia szlacheckie w strukturach pospolitego ruszenia

Od momentu popisania rycerstwa do rozpuszczenia pospolitego ruszenia możemy wyróżnić trzy typy zgromadzeń szlacheckich: sejmiki pospolitego ruszenia, koła wojskowe i sedycje/nielegalne zgromadzenia (zob. il. 6). Odróżniał je sposób zwołania, osoba przewodnicząca obradom oraz krąg osób uprawnionych do uczestnictwa, przede wszystkim jednak zakres podejmowanych decyzji. Koła wojskowe regulowały wewnętrzne sprawy wojska, które nie ingerowały w kompetencje organów publicznych. Ta samorządność polegała (o ile organy państwowe tych uprawnień nie przejęły<sup>17</sup>)

---

обычай тому ест”). G. Chodkiewicz do R. Sanguszki, Połonka 18 VI 1567, [w:] *Archiwum ksiąząt Lubartowiczow Sanguszkow w Sławucie*, t. VII: 1554–1572, wyd. Z.L. Radziwiński, Lwów 1910, s. 136.

<sup>16</sup> K. Łopatecki, op. cit., s. 695–697.

<sup>17</sup> Rozszerzenie uprawnień państwowych kosztem samorządności armii następowało od początków XVI stulecia. Wyjątkową rolę odgrywały artykuły wojskowe nadane landsknechtom niemieckim przez władzę szwedzkiego Gustawa Wazę 10 I 1535 r., które to regulacje prezentują okres przejściowy. *Des gemainen fürs kriegsvolg gethane aidtsvorpghlichtunge actum wie volget*, SRS, Militaria, 903, art. 80, s. 35–36: „Ob aber andere etzliche



na obiorze dowódców, aprobowaniu artykułów wojskowych, sądownictwie, podejmowaniu decyzji o kwestiach natury strategicznej i taktycznej, przyjmowaniu do wiadomości informacji politycznych i wojskowych, wyrażaniu swoich problemów i żądań. Koło wojskowe w założeniu nie mogło tworzyć prawa powszechnie obowiązującego lub lokalnego, nie powinno uchwalać podatków, wybierać urzędników ziemskich, co w założeniu zarezerwowane było dla sejmików.

Sejmiki pospolitego ruszenia dzieliły się na ordynaryjne i ekstraordynaryjne. Pierwsze dotyczyły przede wszystkim sejmików deputackich (gromnicznych) i relacyjnych, których termin mógł przypaść na czas służby ziemskiej. Nie istniała norma prawna, która regulowałaby taką sytuację, każdorazowo szlachta decydowała, co należało wobec takiej sytuacji uczynić – przesunąć termin zgromadzenia, przeprowadzić go w zwykłym miejscu lub w kole wojskowym. Z kolei drugi typ sejmików był zwoływany przez króla, wojewodę (na popis). Wyjątkowo zgodę na przeprowadzenie sejmików pospolitego ruszenia wydawał sejm (zob. rozdz. IV.1a). W szczególności w WKsL zgromadzenia szlacheckie pospolitego ruszenia swoimi decyzjami wykraczały poza kompetencje kół wojskowych. Praktyka wskazuje, iż jeżeli władca nie sprzeciwił się tym decyzjom, stawały się one prawomocne, a pod względem prawnym uchwały były legalne *ex tunc*. Definicja takich zgromadzeń wyłamuje się z łatwego przyporządkowania. Można przyjąć, iż tak obradujące koła wojskowe były sejmikami pod warunkiem, że ich decyzje nie zostaną zakwestionowane przez króla.

Koła wojskowe były podstawową formą zrzeszania się szlachty uczestniczącej w pospolitym ruszeniu (zob. tabelę 7). Dzieliły się one na koła generalne, do których obowiązkowo powinni przyjść wszyscy towarzysze (również zachodźcy), oraz rady wojenne, które miały charakter elitarny na wzór występujących w wojskach zaciężnych kół rotmistrzowskich<sup>18</sup>. Były

---

kriegs breuchliche articul (die underm teutzschen fouskriegsvolg nach gemeiner kriegsordnung flur ein freih gewilkurt veld ader leger recht ublichen seind. Die auch fromen erlichenn kriegsleuthenn zuhaltenn zustan) hirinnen durch den buchstaben nicht ausgetruckt vielleicht vonn vil ader anderer ursach halber also stielschweigent ubergangen worden. Die wollen wir desteminder (**sofer dieselbtige unss noch unserm reich oder diesem articulsprieff nicht schedlich noch entkegen sein mugen**) weder hinangesatz noch vorworffen, inn maßen obuermolt dieselbtige zur gelegener und khunfftiger zufelliger notturfft alsdann, sam itzo auch jede vorhandlung dem obristen zustraffen unss furbehalten haben”. Król wyraził zgodę na zastosowanie wojennych zwyczajów i praw niemieckich. Przepisy te nie mogą być jednak sprzeczne z prawem krajowym i artykułami wojskowymi (fragment podkreślony – K.L.).

<sup>18</sup> J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”. Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 38 i n.

one zwoływane przez muzyków wojskowych zawsze z inicjatywy duktora z reguły przed namiotem dowódcy. W wyjątkowych przypadkach mogły one być formowane oddolnie wobec konieczności zaprezentowania żądań.

Nielegalne koła, tajne obrady, *sedycje* zawsze w prawie wojskowym były zaliczane do najpoważniejszych przestępstw zagrożonych bezwzględnie oznaczoną karą śmierci. Były to obrady zwołane samorzutnie przez szlachtę<sup>19</sup>, nie tylko bez aprobaty króla lub duktora, ale wbrew ich woli (która uzewnętrzniała się poprzez wprowadzanie zakazów organizowania „oddolnych” kół w artykułach wojskowych).

W nauce historycznoprawnej pojawiają się różne wizje suwerenności (w epoce nowożytnej) w Koronie i WKsL. Adam Lityński wskazał na jej dualistyczną formę: suwerenności władzy państwowej w systemie społecznym oraz suwerenności w samym systemie władzy państwowej. Stąd autor wskazuje, że dla XVIII-wiecznej rzeczywistości suwerenem prawnym był sejm i sejmiki. Natomiast suwerenność polityczna przysługiwała szlachcie, jako faktycznie zdolnej do wpływania na kierunki działalności organów państwowych<sup>20</sup>. Stanisław Płaza, omawiając sytuację polityczną i prawną okresu 1572–1632, stwierdza, iż suwerenność polityczna przysługiwała nie tylko stanowi szlacheckiemu, ale również królowi<sup>21</sup>. Z kolei Juliusz Bardach definiuje naród polityczny jako warstwy i grupy uprawnione do udziału w życiu politycznym państwa. Podkreśla on, iż specyfiką polską był jego jednostanowy charakter<sup>22</sup>. Natomiast Waław Uruszczak uważa, iż suwerenność nie podlega podziałowi, możemy jedynie mówić o podziale władzy. Dla dynastii andegaweńskiej i jagiellońskiej suwerenem był król Polski, *który nie podlegał żadnej władzy zwierzchniej ani na zewnątrz, ani wewnątrz państwa*, natomiast w okresie wolnych elekcji suwerenem był stan szlachecki<sup>23</sup>.

Niewątpliwie bardzo interesującą instytucją, przez pryzmat której możemy badać zjawisko suwerenności, było pospolite ruszenie. Podczas wyprawy wojennej (w idealnym założeniu) król występował jako naczelny wódz, senatorowie jako duktorzy oraz przyboczna rada wojenna, w końcu każdy szlachcic posiadający własność ziemską musiał zjawić się wraz z poczem

---

<sup>19</sup> Por. K. Orzechowski, *Samorzutność zgromadzeń stanowych*, CPH 27 (1975), 2, s. 141–149.

<sup>20</sup> A. Lityński, *Sejmiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*, CPH 35 (1983), 1, s. 179–180.

<sup>21</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa–Kraków 1984, s. 16–17.

<sup>22</sup> J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ reprezentacyjny*, CPH 35 (1983), 1, s. 136.

<sup>23</sup> W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2013, s. 131, 204–205.

w obozie. Nie dziwi, iż zarówno władcy, jak i naród polityczny po połączeniu się oddziałów w punkcie zbiornym widzieli możliwość zorganizowania sejmu. Sejmy lub też zjazdy obozowe obradowały w Koronie w latach 1419, 1422, 1454 i 1520, a na Litwie zostały rozpropagowane przez Zygmunta Starego i istniały aż do zawiązania unii lubelskiej (1521, 1538, 1562, 1564, 1567)<sup>24</sup>. Nietypowy charakter (gdyż ograniczony jedynie do Korony) miał zjazd obozowy, który obradował pod Beresteczkiem w 1651 r.<sup>25</sup>

Do powyższej listy należy zaliczyć nie odnotowany dotychczas w literaturze przedmiotu sejm (zjazd) obozowy, który miał miejsce na przełomie sierpnia i września w 1509 r. pod Lwowem. Wówczas rycerstwo podczas popisu generalnego zaaprobowало projekt porządku obozowego przygotowany przez króla i senat, dodatkowo wyraziło zgodę na przekroczenie granicy bez żołądu i sprawowanie dowództwa przez hetmana wielkiego koronnego.

### Relacje pomiędzy wojskiem zaciężnym a pospolitym ruszeniem

Bardzo ważny problem dotyczy dwustronnego przepływu norm prawnych, instytucji, koncepcji wojskowych pomiędzy pospolitym ruszeniem a wojskami zaciężnymi<sup>26</sup>. Dostrzegamy tu dwa charakterystyczne zjawiska. Pierwsze dotyczy relacji zachodzących pomiędzy artykułami wojskowymi. W 1 poł. XVI w. artykuły wojskowe pospolitego ruszenia stały na dużo wyższym poziomie rozwoju niż analogiczne przepisy dla wojsk zaciężnych. Stąd prawdopodobnie część norm prawnych została zaczerpnięta z rozwią-

<sup>24</sup> O. Halecki, *Sejm obozowy szlachty litewskiej pod Witebskiem 1562 r. i jego petycja o unię z Polską. (Przyczynek do dziejów parlamentaryzmu litewskiego i genezy unii lubelskiej)*, PH 18 (1914), 3, s. 320–352; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 31–32; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 221–222; J. Urwanowicz, *Zgromadzenia wojskowe a instytucje parlamentarne w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Relacje, aspiracje, analogie*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 47–49.

<sup>25</sup> W swojej istocie był to odpowiednik litewskich konwokacji wileńskich, które pomimo odnotowanego w unii lubelskiej wyraźnego zakazu funkcjonowania odrębnego parlamentu tak w Koronie, jak i WKsL istniały i były akceptowane przez króla. Por. A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 106–108.

<sup>26</sup> J. Reszczyński, *Recepcja prawa jako zjawisko kulturowe*, [w:] *Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, t. II, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010, s. 881–889, zwraca uwagę, że badanie obcych wpływów nie powinno ograniczać się jedynie do analizy przyjętych poszczególnych norm prawnych z obcego systemu prawnego, ale uwzględniać szerszy kontekst kulturowy, który autor określa mianem „dyfuzji kulturowej”.

zań stosowanych w pospolitym ruszeniu<sup>27</sup>. Charakterystyczne, iż w XVII stuleciu artykuły wojskowe pospolitego ruszenia wyraźnie wzorowały się na artykułach hetmańskich aprobowanych przez sejm w 1609 r., a wobec żołnierzy i czeladzi nie będącej szlachcicami możliwe było subsydiarne zastosowanie tychże przepisów prawnych.

Drugie zjawisko obserwujemy pod koniec XVI i na początku XVII w., a polegało ono na przyjmowaniu przez wojska pospolitego ruszenia struktur i urzędów występujących w armii zaciężnej<sup>28</sup>. Coraz częściej zamiast kasztelana i wojewody dowodził zgromadzeniem pułkownik (*ductor*), szlachtę formowano w mniejsze oddziały – roty – dowodzone przez wybieranych rotmistrzów. W każdej rocie dowódca lub szlachta mianowała również chorążego i porucznika. Zgrupowania szlacheckie posiadały oboźnego (i jego zastępców), strażnika, muzyków wojskowych, czasem prowiantmagistra (stanowniczego) i kapelana. Bardzo dużą rolę odgrywały koła wojskowe, co oczywiście wynikało z przenoszenia wzorców szlacheckich (cywilnych) na grunt wojskowy, ale jednocześnie nawiązywało do kół stosowanych w wojskach zaciężnych<sup>29</sup>. Upodobnienie następowało nie tylko w ujęciu organizacyjnym, ale również ideologicznym. Rotmistrz, mimo że pozbawiony żołdu, musiał częstować towarzyszy alkoholem, zapraszać ich na ucztę, zapewnić oddziałowi chorągiew, przeprowadzać popisy roty itp.

W wyniku dyfuzji kulturowej powstał również szereg oryginalnych rozwiązań. Na przykład, tworząc oddziały, stosowano instytucję podjazdu, która była swoistym przeniesieniem zasad zaciągu towarzyskiego do pospolitego ruszenia. W oddziałach zaciężnych rotmistrz po otrzymaniu listu

<sup>27</sup> Ostrożność wypowiedzi wynika z faktu, iż nie znamy najstarszych artykułów hetmańskich ogłaszanych dla jazdy przez Jana Tarnowskiego, wiemy jednakże, iż wielokrotnie przed śmiercią (1561 r.) takowe tworzył, niestety jedynie częściowo jesteśmy w stanie odtworzyć ich treść. K. Łopatecki, *Czy Jan Tarnowski jest twórcą prawa wojskowego na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego?*, [w:] *Kultura społeczna i religijna Małopolski od XIII do XVI wieku*, red. W. Szymborski, J. Kozioł, Tarnów 2011, s. 13–21; por. Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW 34 (1991), s. 271–308. Ostatnio Gediminas Lesmaitis odnalazł: *Ustawa płacenia żywności przez Jego M. pana Jana z Tarnowa kas[z]telana krakowskiego hetmana koronnego wydana*, РГАДА, f. 12, nr 8, s. 11–11v.

<sup>28</sup> Być może zjawisko to wiązało się z faktem częstego nadawania przez władców urzędów związanych z funkcjonowaniem pospolitego ruszenia dla byłych rotmistrzów. M. Plewczyński, *Rotmistrz zaciężny na urządzie ziemskim w XVI w.*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 313–319.

<sup>29</sup> J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*, s. 196–198. Należy jednak pamiętać, iż to prawdopodobnie wzorzec kół wojskowych występujących podczas służby ziemskiej zachęcił żołnierzy do organizacji tego typu zgromadzeń.

przypowiedniego objeżdżał okoliczne dwory w poszukiwaniu chętnych do służby „towarzyszy”<sup>30</sup>. Rozwiązanie to nie mogło być zastosowane w pospolitym ruszeniu, jednakże po wyborze przez koło wojskowe lub duktora dowódców każdy szlachcic mógł „podjechać” pod dowolną chorągiew, a rotmistrz i jego przyjaciele zachęcali do tego niezdecydowaną szlachtę<sup>31</sup>.

Niespotykany w wojskach zaciężnych był zwyczaj obierania duktora oraz jego zastępców przez koło wojskowe. Oczywiście nie było to zjawisko powszechne i występowało wówczas, kiedy brakowało kasztelana lub wojewody. Również władca wydawał listy duktorskie, będące odpowiednikami listów przypowiednich, w których ogłaszał dowódcę pospolitego ruszenia z ziemi, powiatu lub województwa. Niezależnie od źródła sprawowanej władzy rozpowszechnił się zwyczaj formalnej akceptacji dowódcy przez koło wojskowe.

Sprzężenie pomiędzy wojskiem zaciężnym a pospolitym ruszeniem widoczne jest na poziomie pocztu. Szczegółowa analiza wykazała, iż w zależności od obowiązujących w prowincji przepisów prawnych liczba towarzyszy opłacanych w pieniądzu wahała się od  $\frac{1}{4}$  do  $\frac{3}{4}$ . W WKsL oraz na terenie Mazowsza i Podlasia do 80% wszystkich żołnierzy uczestniczących w pospolitym ruszeniu mogło być opłacane w gotówce. Było to wynikiem istnienia dwóch instytucji: „zachodźcy” i „uczestnictwa”. W pierwszym przypadku osiadły szlachcic w przewidzianych prawem okolicznościach mógł wystawić inną niż syn osobę do zastępstwa. W drugiej sytuacji właściciele niedzielni lub kilka niezamożnych rodzin szlacheckich połączonych w WKsL przez urzędników ziemskich spośród siebie wystawiało jednego żołnierza. Reszta zaś przykładała się proporcjonalnie do liczby uczestników (czyli przy dwóch osobach – 50%, trzech – 66%, czterech – 75% itd.).

Zjawisko wynajmowania towarzysza służącego w pospolitym ruszeniu było bardzo powszechne, przy tym nieopisane w prawie. Obie strony masowo zawiązywały umowy cywilnoprawne przed urzędem grodzkim lub

<sup>30</sup> M. Bielski, *Sprawa rycerska*, [w:] *Archiwum domowe do dziejów i literatury krajowej*, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1856, s. 335; K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 87–88; K. Koranyi, *Żołnierz najemny a żołnierz zaciężny*, CPH 1 (1948), s. 105–108; M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 23–37; J. Teodorczyk, *Polskie wojsko i sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku*, SMHW 21 (1978), s. 296.

<sup>31</sup> Barwnie opisuje całą procedurę Maciej Vorbek-Lettow (*Skarbnica pamięci: pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czaplński, Wrocław 1968, s. 228–229): rotmistrzowie „szastali się upraszając, jako kto mógł, pod swoją chorągiew. Że mój takrocny rotmistrz nie był, tylko poczet jegomości, jw. Szuchcicki nie chciał też być rotmistrzem, a pod tego jako miłego przyjaciela chorągiew z miłą podjechałbym ochotą, uproszony będąc i przez samego i przez przyjaciół jegomości podjechałem pod jmp. Krzysztofa Patrykowskiego chorągiew”.

sporządzały w formie pisemnej i następnie oblatowały w księgach grodzkich. W nich jedna ze stron zobowiązywała się wystawić konia, przygotować odpowiedni ekwipunek i broń, a następnie służyć zgodnie z prawem w pospolitym ruszeniu, czego dowodem miała być otrzymana od duktora lub rotmistrza atestacja. Druga strona przyjmowała na siebie powinność uiszczenia bardzo wysokiego żołdu, który niejednokrotnie był cztero-, pięciokrotnością wynagrodzenia żołnierza kwarciariego (w 1621 r. wynajęcie husarza kosztowało do 150, a kozaka do 100 złotych). W umowie można było umieścić dodatkowe zobowiązania, np. dostarczenie przez wynajmujących zbroi, konia itp., oraz odnotować sumę (*vadium*), jaką strony powinny zapłacić w razie niezrealizowania umowy. Biorąc pod uwagę powszechność zobowiązań zawieranych w drodze pisemnej i odnotowywanych w księgach grodzkich, możemy mówić o ważnym elemencie kultury prawnej szlachty.

### Tworzenie i proces legitymizacji artykułów wojskowych

Artykuły wojskowe dla pospolitego ruszenia dotyczyły tak fundamentalnych zagadnień związanych z prawami i wolnościami szlacheckimi, że od konstytucji *nihil novi* z 1505 r. powinny być ogłaszane przez trzy stany sejmujące. Najstarsze takie źródło normatywne pochodzi z 1509 r. Wówczas uchwalił je Zygmunt I wraz z towarzyszącymi mu senatorami w Krakowie przed wyprawą na pospolite ruszenie. W akcie zagwarantowano jednak, że przepisy powinny być zaaprobowane przez szlachtę zgromadzoną na wyprawę pod Lwowem. Artykuły ciągnięcia zostały zaprezentowane przez senatorów na sejmikach poprzedzających pospolite ruszenie. Natomiast na początku września 1509 r. odbył się zjazd (sejm) obozowy, podczas którego rycerstwo musiało wyrazić zgodę na zastosowanie zaostrzonych praw wojskowych.

Warto przyjrzeć się bliżej zaistniałej wówczas procedurze. W źródłach z epoki nie znajdujemy wzmianki, aby w tym czasie odbył się *conventus* – czyli sejm walny, odnotowuje się jedynie, iż podjęto promulgację, a zatem ogłoszono akt podczas popisu generalnego. W wersji najbardziej ostrożnej mielibyśmy do czynienia z najstarszym poświadczonym publicznie czytaniem artykułów wojskowych. Tak zachowawcza interpretacja wydaje się wątpliwa. Na Litwie przy wydaniu artykułów wojskowych w 1535 r. również publicznie (podczas szykowania wojsk) odczytano artykuły wojskowe, wymóg ten nie był jednak odnotowany w samym akcie i stanowił urzeczywistnienie pomysłu Olbrachta Gasztołda<sup>32</sup>. Utożsamienie obu sytuacji jest mało

---

<sup>32</sup> O. Gasztołd do J. Radziwiłła, Wołożyn 20 VI 1535, [w:] *Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.*, t. VI: *Радзивилловские акты из собрания*

prawdopodobne również z uwagi na odmienną pozycję prawną i ustrojową szlachty koronnej i bojarstwa litewskiego. Niewątpliwie umieszczenie specjalnej normy, która uzależnia obowiązywanie artykułów od ich ogłoszenia szlachcie, jest znamienne. Dlatego sądzimy, iż nastąpiło wówczas „aprobowanie” praw wojskowych podobnie jak sejm przyjął do wiadomości artykuły hetmańskie w roku 1567 i 1609 oraz artykuły marszałkowskie w 1678<sup>33</sup>.

Artykuły wojskowe z 1537 r. zostały ogłoszone formalnie na sejmie krakowskim, jednakże posłów już nie było, gdyż na znak protestu przeciwko polityce monarchy rozjechali się do domów. Mimo pojedynczych głosów kontestujących formę uchwalenia praw, podczas „wojny kokoszej” nie negowano okoliczności wprowadzenia artykułów wojskowych.

Na Litwie wielki książę nie musiał tworzyć praw wojskowych na sejmie, choć pierwsze ustawy listów wojennych (1507–1511) zostały ogłoszone w parlamencie (w celu lepszego rozpowszechnienia wiedzy o ich treści). Późniejsze akty prawa wojskowego były publikowane przez władcę wraz z radą hospodarską, jednakże praca redakcyjna przypadła kanclerzowi.

Zagadnieniem, które wymaga dalszych badań, jest kwestia obowiązywania uchwalonych przez litewski sejm obozowy pod Lebedziowem (19–20 listopada 1567 r.) artykułów wojskowych autorstwa Grzegorza Chodkiewicza. Co prawda przepisy ewidentnie skierowane były do oddziałów zaciężnych, niemniej jednak ich akceptacja przez szlachtę świadczy, iż mogły one być stosowane przez służbę ziemską (uchwalone wówczas artykuły artyleryjskie nie zostały potwierdzone przez sejm)<sup>34</sup>.

Dopiero od 1588 r. upoważniono hetmanów WKsL do nadawania służbie ziemskiej artykułów wojskowych (co również można rozumieć jako nawiązanie do rozwiązań z roku 1567). Szlachta litewska ani formalnie, ani faktycznie nie aprobowała praw wojskowych, władze w celu rozpowszechnienia wiedzy o normach prawnych organizowały koła wojskowe, rozsyłały do urzędników listy z treścią artykułów, również publicznie uchwalone prawa czytano rycerstwu.

W 1620 r. trzy stany sejmujące przyjęły w skrypcie, że obowiązującym dla pospolitego ruszenia prawem będą artykuły hetmańskie aprobowane na sejmie w 1609 r. Koncepcja ta nie została zrealizowana. Rok później sejm nie zdążył uchwalić specjalnych praw wojskowych, w związku z powyższym król w skrypcie dołączonym do konstytucji sejmowej ogłosił *Artykuły i porządek kasztelański*, następnie zaś, kiedy w październiku szlachta zebrała się

*Российской национальной библиотеки, первая половина XVI в.*, Сост. М.М. Кром. Москва–Варшава 2002, s. 148.

<sup>33</sup> Zob. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 629 i n.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 378, 557–559.

pod Lwowem, Zygmunt III Waza wydał również artykuły obozowe. Szlachta przepisy obowiązujące w ciągnięciu musiała jednak zaaprobować na kołach pospolitackich, zdarzały się przypadki odmowy przyjęcia wydanych przez króla artykułów. Dodatkowo, co było nowością, rycerstwo z poszczególnych ziem, powiatów i województw mogło ogłaszać dodatkowe artykuły regulujące kwestie porządkowe podczas pospolitego ruszenia. W taki dosyć przypadkowy sposób król poszerzył zakres swoich kompetencji prawodawczych, co wykorzystał Władysław IV Waza, osobiście ogłaszając artykuły wojskowe dla autoramentu cudzoziemskiego, i co czynili kolejni władcy (Jan II Kazimierz, August II Mocny)<sup>35</sup>. Jednocześnie zaistniały w 1621 r. zbieg okoliczności doprowadził do nietypowej sytuacji, w której artykuły dla wojsk zaciężnych były ogłaszane na sejmie (1609, 1775), gdy tymczasem akt w większym zakresie naruszający wolności i przywileje szlacheckie formy lub rangi konstytucji sejmowej nie uzyskał<sup>36</sup>.

Podsumowując: w Koronie artykuły wojskowe musiały być zaakceptowane przez trzy stany sejmujące, choć nie musiało to nastąpić na sejmie. Rozwiązanie powyższe nie było stosowane w WKsL. Warto zwrócić uwagę na księstwo Kurlandii i Semigalii, gdzie Wilhelm Kettler bez porozumienia z rycerstwem narzucił nowe prawa wojskowe w 1603 r. Akt zatytułowany *Krieges-Articuln, welche der Durchlauchtigste und hochgeborne Fürst und Herr Wilhelm in Liefland zu Curland und Semgallen Herzog* oprócz zaostrożenia dyscypliny wojskowej miał za zadanie umocnić władzę monarszą. Przepisy te zostały oprotestowane w 1606 r. przez szlachtę kurlandzką, niestety dalsze losy tego dokumentu są nieznane<sup>37</sup>.

### Kodyfikacja z 1621 r.

Przepisy dotyczące pospolitego ruszenia z biegiem dziesięcioleci były coraz bardziej rozproszone. W Koronie prawo było nadal tworzone, mimo że po 1537 r. sporadycznie wykorzystywano na większą skalę służbę ziemską.

<sup>35</sup> Por. S. Salmonowicz, S. Grodziski, *Uwagi o królewskim ustawodawstwie*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999, s. 149–160. Samuel Brodowski nie znał artykułów pospolitego ruszenia. Co więcej, ocenił, iż artykuły wojskowe ogłoszone przez królów były wydane *privata autoritate* i generalnie powinny obowiązywać jedynie żołnierzy cudzoziemskich. Akt adresowany do szlachty służącej w wojsku powinien mieć rangę konstytucji sejmowej. S. Brodowski, *Corpus Iuris Militaris Polonicum*, Elbląg 1753, s. 20.

<sup>36</sup> K. Łopatecki, W. Organiściak, *Udział parlamentu angielskiego i sejmu Rzeczypospolitej szlacheckiej w pracach nad artykułami wojskowymi*, [w:] *Kultura parlamentarna*, s. 421–435.

<sup>37</sup> *Gravamina auf dem Landtage zu Mitau Anno 1606*, [w:] *Monumenta Livoniae Antiquae*, Bd. 2, hrsg. von J.F. Recke, Leipzig 1839, s. 197.



Po śmierci Stanisława Żółkiewskiego pod Mohylowem (nad Dniestrem) zdawano sobie sprawę z nieuchronności wojny z Portą Otomańską<sup>38</sup>. Dla wszystkich było oczywiste, iż Rzeczpospolita mogła zaznać klęski na miarę Warny (1444 r.), kiedy to zginął Władysław Warneńczyk, lub Mohacza (1526 r.), gdzie śmierć poniósł Ludwik Jagiellończyk. W konsekwencji starano się wykorzystać wszystkie siły obronne kraju – oczywiste było zastosowanie pospolitego ruszenia.

Na dwóch kolejnych sejmach warszawskich w 1620 i 1621 r. posłowie i senatorowie włożyli ogromny wysiłek w zreformowanie i uporządkowanie przepisów dotyczących pospolitego ruszenia. Na pierwszym sejmie podjęto radykalne reformy dzięki ogromnemu zaangażowaniu cenionych przez szlachtę braci Zbaraskich, Krzysztofa i Jerzego. Efektem prac było przejście ustawodawstwa i spisanie wszystkich przepisów prawnych dotyczących służby ziemskiej. Pracę redakcyjną wykonał marszałek izby poselskiej Jakub Szczawiński na wniosek Krzysztofa Zbaraskiego wieczorem i nocą z 1 na 2 grudnia 1620 r. Następnie skrypt uzupełniono licznymi nowatorskimi rozwiązaniami: szlachtę zobowiązano do wystawiania pocztów proporcjonalnie do liczby posiadanych łąnów, wojska rycerskie miały zostać objęte dyscypliną analogiczną jak w wojskach autoramentu narodowego (miały obowiązywać artykuły hetmańskie z 1609 r.), powinni być powołani specjaliści urzędnicy zwani porucznikami, radykalnie ograniczono zakazy wprowadzone w artykułach henrykowskich.

Niestety, ostatecznie nie udało się umieścić stworzonych praw w konstytucji sejmowej. Przekonano się, że przepisy, które powinny być stosowane podczas pospolitego ruszenia, są niezwykle surowe i w świadomości szlacheckiej nie znane<sup>39</sup>. Dlatego przygotowano jedynie skrypt *Porządek i sposób pospolitego ruszenia*, z którym szlachta miała się zapoznać i do tego dokumentu się ustosunkować. Przepisy miały obowiązywać w razie zwołania pospolitego ruszenia, więc i szlachta na sejmikach nie podnosiła tego tematu, słusznie uważając, iż nie ma czasu na jakąkolwiek zmianę przepisów.

<sup>38</sup> Szlachta koronna i litewska szczyliła się faktem, iż państwo, którego broni, Rzeczpospolita, staje się *antemurale christianitas*. Jak zauważył jednak Jerzy Urwanowicz, pogląd ten był co prawda chętnie wyrażany na zewnątrz, niczego jednak szlachta nie obawiała się bardziej niż wojny z Portą Otomańską. H. Olszewski, *Ideologia Rzeczypospolitej – przedmurza chrześcijaństwa*, CPH 35 (1983), 2, s. 1–19; J. Urwanowicz, *Wokół ideologii przedmurza chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w.*, ORP 29 (1984), s. 185–199.

<sup>39</sup> Charakterystyczną opinię przedstawił S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, AGAD, APPot, 325, t. I, s. 91–92: „Bo żadne prawa nie są tak srogie u nas jeno około ruszenia wojny. Czo słowo to gardło i mienie, kas[z]tellan sadza, podkomorzy łapa, sub poena praci coli, sub fide honore służby, potczywością zawiązają etc. (...). A wiecz tu wolność?”

Nieoczekiwanie Zygmunt III Waza zwołał nadzwyczajny trzytygodniowy sejm do Warszawy, gdzie na powrót przystąpiono do prac nad reformą pospolitego ruszenia. Efekty były dużo skromniejsze, ostatecznie udało się przepisy umieścić w konstytucji sejmowej uchwalonej w 1621 r. i zatytułowanej *Sposób pospolitego ruszenia*. Generalnie powtórzono i ujednociono dotychczasowe przepisy prawne, dużo miejsca poświęcono jednak duktorom oraz wymiarowi sprawiedliwości. Po pierwsze, umocowano władzę wojewodów i kasztelanów, w sposób precyzyjny ustalono zasady mianowania zastępców (przez króla lub senatorów). Po drugie, doprecyzowano zasady przeprowadzenia mobilizacji. Po trzecie, wydzielono i ukonstytuowano władzę sądowniczą, wyłączając ją spod bezpośredniej kompetencji duktorów. Po czwarte, wprowadzono specjalne ceny na produkty żywnościowe oraz określono podstawowe przestępstwa wojskowe dotyczące zachowania szlachty (zaopatrzenie, podwoły) oraz czeladzi.

Na sejmie nie udało się uchwalić prawa zakazującego organizowania kół pospolitackich ani zawiesić ograniczeń stosowania pospolitego ruszenia opisanych w artykułach henrykowskich, nie stworzono również specjalnych artykułów wojskowych. Dlatego po zakończeniu obrad sejmu wydano specjalny skrypt zatytułowany *Artykuły i porządek kasztelański*. Składał się on z dwóch części: pierwsza regulowała zasady organizowania kół wojskowych i procedury zawieszania zasad obowiązujących w pospolitym ruszeniu, druga składała się z przepisów porządkowych przeznaczonych dla ciągnącego pod Lwów rycerstwa. Był to akt potwierdzony przez króla, który powinien być ogłoszony przez duktora, w praktyce również zaakceptowany przez szlachtę.

Trzecią częścią kodyfikacji były artykuły obozowe pospolitego ruszenia ogłoszone przez Zygmunta III Wazę, a organem odpowiedzialnym za ich wyegzekwowanie był urząd marszałkowski. Przepisy, które miały obowiązywać żołnierzy zgromadzonych w obozie generalnym, były podobne do artykułów marszałkowskich<sup>40</sup>. Oprócz tego szlachta z poszczególnych ziem, powiatów i województw wespół z duktorami mogła zmieniać lub ogłaszać nowe przepisy porządkowe.

Dorobek 1621 r. miał mieć charakter jednorazowy. Dodatkowo był on stosunkowo surowo oceniany w pierwszych latach po Chocimiu. Sejm, planując zwołanie pospolitego ruszenia w latach 20. XVII w., nie odwoływał

<sup>40</sup> Cel obu typów aktów normatywnych był identyczny. Jak pisał Wincenty Skrzetuski, marszałek ogłaszał przepisy porządkowe „czego się każdy ma wystrzegać w miejscu Rezydencji Krolewskiej, i za co kara iaka przewiniających czeka”. W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1782, s. 171; por. S. Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 210.

się do rozwiązań z 1621 r. Pierwszy raz nastąpiło to dopiero w 1629 r., od tego czasu zawsze nawiązywano do rozwiązań wypracowanych na *trzydzielnym* sejmie warszawskim. Tym samym, mimo że parlamentarzyści ani w 1620, ani 1621 r. nie mieli ambicji tworzenia prawa o mocy wiecznie obowiązującej, to faktycznie regulacje te przetrwały nawet upadek I Rzeczypospolitej<sup>41</sup>.

### Poziom dyscypliny wojskowej w pospolitym ruszeniu z 1621 r.

Szczegółowe badania postępowania szlachty zgromadzonej na pospolitym ruszeniu z 1621 r. pozwalają na sformułowanie generalizujących ocen. Naród polityczny w konstytucjach *disciplina militaris* wyrażał żądania, aby wojska zaciężne przestrzegały reguł postępowania mających na celu minimalizowanie szkód na terenach, przez które by maszerowały lub na których stacjonowały<sup>42</sup>. Dlatego dbałość o stosunki z ludnością cywilną była priorytetem. Liczne relacje z przemarszu armii kierującej się pod Lwów wskazują, iż przestępstwa przeciwko mieniu oraz ataki na chłopów, mieszczan, duchowieństwo i szlachtę zdarzały się sporadycznie. Jeżeli już trafiały się przestępstwa skierowane przeciwko ludności cywilnej, wymiar sprawiedliwości pospolitego ruszenia wydawał wyroki nakazujące zadośćuczynienie za doznane straty (przykład ziemi liwskiej). Oczywiście zachowanie szlachty było zróżnicowane: pospolitacy powiatu kościańskiego nie popełnili żadnego przestępstwa; rycerstwo ziemi liwskiej uczestniczyło w trzech zgłoszonych przewinieniach (pobicie, grabieży wsi oraz zabójstwie pięciu mieszczan); natomiast w województwie wołyńskim kradzieże były stosunkowo powszechne, dlatego szlachta, obawiając się wymiaru sprawiedliwości, nie podporządkowała się decyzji kasztelana o zwołaniu sądów wojskowych i rozjechała się do domów. Ochrona mienia prywatnego jest tym bardziej godna podkreślenia, iż duża część uczestników pospolitego ruszenia odczuwała niedostatek i jak przypominał Jerzy Ossoliński, *ode Lwowa już drudzy prosili o odprawę, a szlachta łukowska, podlaska już z głodu marła*<sup>43</sup>.

Nie oznacza to, że pospolite ruszenie nie było uciążliwe dla mieszkańców. Oczywiście zniszczenia były ogromne, w szczególności w okolicy Lwo-

<sup>41</sup> Ostatni raz do rozwiązań z 1621 r. odwołano się, organizując pospolite ruszenie w Wielkopolsce w latach 1806–1807. J.A. Goclon, „Polska na królu pruskim zdobyta”: *ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 1999, s. 49; J. Wąsicki, *Powstanie 1806 roku w Wielkopolsce*, Poznań 1958, s. 80.

<sup>42</sup> K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”, s. 617–628, 644–665.

<sup>43</sup> L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 355.

wa, jednakże wynikało to z przewidzianej prawem eksploatacji ciągnących i stacjonujących oddziałów. Warto podkreślić, iż próbowano pospolite ruszenie z 1621 r. ośmieszyć, formułując określenie „gęsia wojna”, wyrażenie to jednak się nie przyjęło.

Natomiast dyscyplina wojskowa w ujęciu wewnętrznym – w stosunku do innych żołnierzy i oficerów – bardzo odbiegała od standardów istniejących w wojskach zaciężnych. Nieposłuszeństwo wobec duktora, częściowe przejęcie uprawnień przez koło wojskowe prowadziło do sytuacji, w których z pozoru proste czynności nie zawsze kończyły się sukcesem (przeprowadzenie czaty, dokonanie popisu, osądzenie przestępcy).

### Sądy pospolitego ruszenia

Kompetencje sądownicze skupiał w swoim ręku dowódca, czyli król, wojewoda, kasztelan, ewentualnie wystawiani przez nich substytucji. Już w XV stuleciu wodzowie zaczęli mianować specjalne składy sędziowskie (sędzia, asesorzy i pisarz), na które delegowali część swoich kompetencji dotyczących sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie pospolitego ruszenia otrzymali autonomiczną pozycję dopiero mocą konstytucji 1621 r., stając się jednocześnie urzędnikami przysięgłymi. W skład sądu wchodził duktorzy wraz z ziemskimi urzędnikami sądowymi oraz wybranymi deputatami. Dodatkowo istotną rolę odgrywali woźni sądowi (odnotowani zostali już w księdze pospolitego ruszenia z 1497 r.) oraz instygatorzy, wyjątkowo dobierano do pomocy procesowej wizów.

Sądy miały charakter publiczny i odbywały się w kole wojskowym. Przy bardzo poważnych sprawach sądziło całe koło. Wobec przestępstw dotyczących niewłaściwego wypełniania służby wojskowej lub w sporach pomiędzy żołnierzami jednej chorągwi sądził rotmistrz.

Kary miały charakter kompozycyjny, zasądzano zadośćuczynienie dla poszkodowanego i uchwalano analogiczną karę sądową. Oczywiście zakazywano wendety i samopomocy; jeżeli przestępstwo miało charakter skargowy, dopuszczano zawieranie ugód w każdym stadium postępowania sądowego, które w efekcie kończyło cały proces. Egzekucja powinna być natychmiastowa, a unikanie przez skazanego zapłacenia grzywny wiązało się z ogłoszeniem banicji. Za absencję na pospolitym ruszeniu, dezercję lub ucieczkę z pola bitwy stosowano konfiskatę majątków, rzadko jednak sądy (królewskie, komisarskie, wyjątkowo hetmańskie) wydawały wyroki w trakcie wyprawy. Na Litwie konfiskatę majątku zastępowano karą pieniężną, tzw. *pokońszczyzną*. Na tle stosunkowo łagodnych sankcji wyróżniały się przestępstwa zdrady i obrazy majestatu: wobec oskarżonych stosowano

tymczasowe aresztowanie, a po uznaniu winy – kwalifikowane kary śmierci, odpowiedzialność rozszerzano również na służących i najbliższą rodzinę.

W interesujący sposób rozwinęły się kary publiczne, które genezę swą miały w edyktach o przechodzie wojsk. Już pod koniec XV w. obok zadośćuczynienia dla poszkodowanego rozwinął się „pokup” (*poenas luitionum*), czyli dodatkowo opłacana na rzecz państwa (sądu) kara pieniężna, oraz „policzne” (*domino iudici*), mające charakter kary porządkowej (odpowiednio około 3 grzywien oraz 16 groszy). Ewolucja tych sankcji doprowadziła w 1621 r. do przyjęcia koncepcji, w myśl której karę pieniężną w podobnej do grzywny wysokości skazany powinien uiścić na rzecz sądu. Bardzo rozwinął się system kar dyscyplinarnych<sup>44</sup>, które mogły być orzekane przez urzędników (duktora, oboźnego, rotmistrza, strażnika itp.). Wobec szlachty były to z reguły niewielkie sankcje pieniężne (do trzech w 1509 r. i pięciu grzywien w 1621 r.) wobec plebejuszy – kary cielesne lub siedzenie na kole.

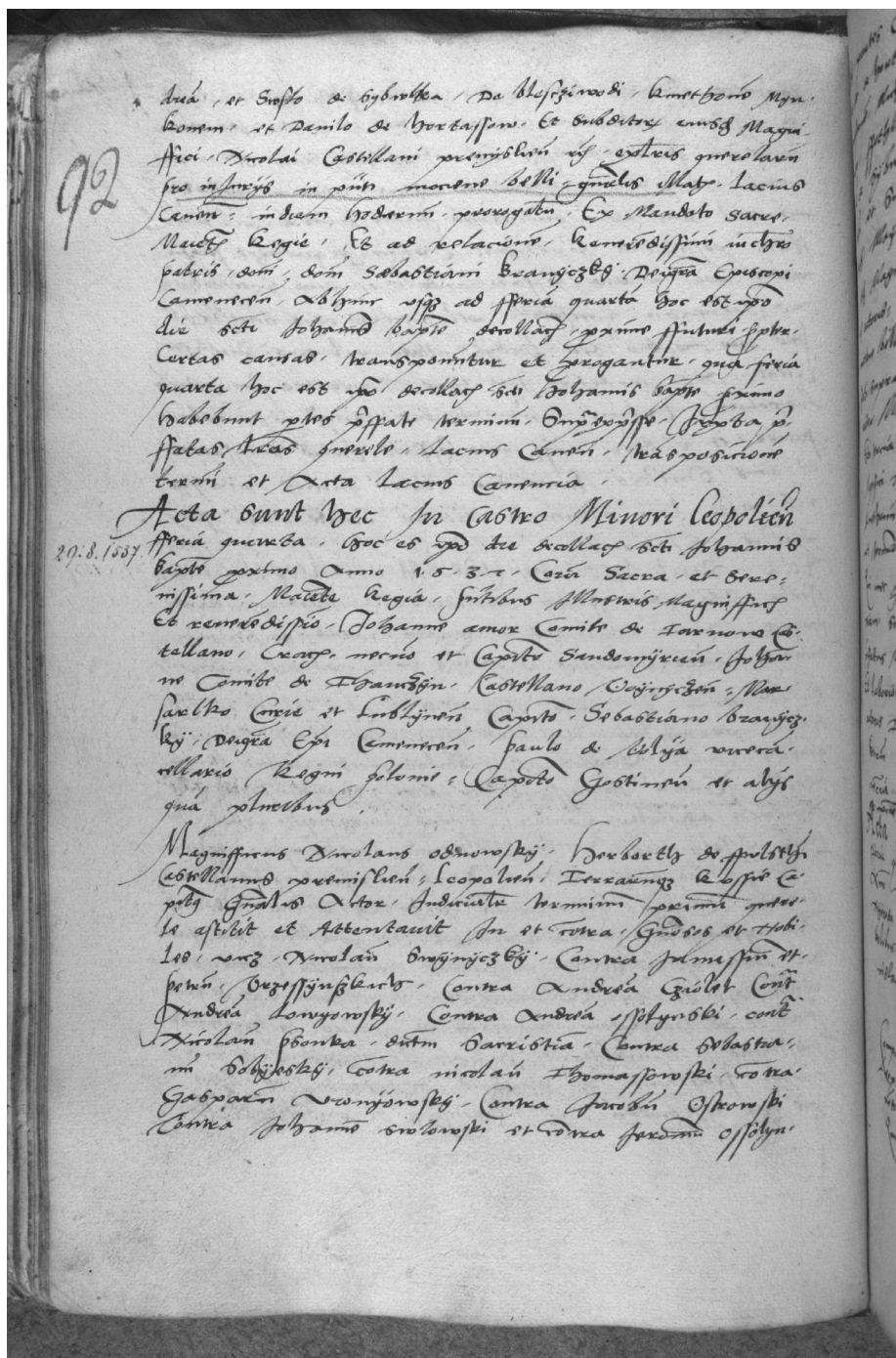
W pospolitym ruszeniu mieliśmy do czynienia ze skargowym modelem procesu w znacznym stopniu opartym na prawie ziemskim. Postępowanie miało charakter jawny, ustny i kontradyktoryjny. W procesie wykorzystywano różne środki dowodowe: zeznania, oględziny, przede wszystkim przysięgi, stosowano domniemania prawne. Dużą wagę przykładano do szybkości procesu – za nieusprawiedliwioną nieobecność przewidywano wysokie kary pieniężne lub hańbiące. Dopiero przy czwartym pozwie, jeżeli oskarżony lub jego plenipotent nie zjawił się przed sądem, ogłaszano banicję.

Procedura sądowa przed organami pospolitego ruszenia wyglądała następująco:

1. Poszkodowany wpisywał skargę do rejestru prowadzonego przez pisarza wojskowego.
2. *Ductor* podczas postoju wojska ogłaszał roki sądowe.
3. Instygator oskarżał pozwanych odnotowanych w rejestrze, woźny zaś ogłaszał w obozie sądzone sprawy.
4. Woźny na wniosek instygatora informował oskarżonego o rozprawie<sup>45</sup>. Pozew zawsze był ustny. Najczęściej pozywał woźny poprzez

<sup>44</sup> Por. J. Muszyński, *Przestępstwa wojskowe a przewinienia dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*, Warszawa 1967, s. 103–111.

<sup>45</sup> Warto podkreślić tę specyfikę. Pozew w prawie ziemskim sporządzał w dwóch egzemplarzach (na pergaminie) powód bez zgody sędziego, dokument ten był następnie przekazywany woźnemu w celu dostarczenia oskarżonemu. W pospolitym ruszeniu czynności powoda ograniczały się jedynie do wpisania swojej skargi do rejestru. W. Wołodkiewicz, *Nieznana rozprawa z XVII w. o pozwie w prawie rzymskim i polskim*, CPH 11 (1959), 2, s. 52–54.



Ilustracja 15. Dokumentacja sądów obozowych pospolitego ruszenia odnotowana w księgach grodzkich lwowskich z 1537 r. (ЦДДАУЛ, f. 9, op. 1, nr 18, s. 92)

dotknięcie ręką lub laską oskarżonego (pozew taktowy na roku przytknionym, w WKsL *poklep*), ewentualnie, jeżeli oskarżony uciekł z obozu, pozew „wytrąbiano”.

5. Szlachta w wyznaczonym czasie i miejscu formowała koło wojskowe, w środku zjawiał się skład sędziowski (zob. il. 14).
6. Strony (oskarżyciel i oskarżony) stawiały się w kole przed sądem bez broni.
7. Dekret sądu był publicznie ogłaszany i natychmiast wykonywany.

Powyższe ustalenia odnoszą się do sądów organizowanych w czasie ciągnięcia do obozu głównego. Natomiast najpoważniejsze przestępstwa powinny być sądzone w obozie generalnym przez króla lub hetmana. Wówczas też mieliśmy do czynienia z nieco odmienną procedurą, o czym mogą świadczyć oblaty sądów pospolitego ruszenia z 1537 r. w księgach grodzkich lwowskich (zob. il. 15). Podczas „wojny kokoszej” roki sądowe ogłaszał Zygmunt I Stary, podkanclerzy Paweł Wolski wyznaczał terminy rozpraw, natomiast pozywał starosta lwowski i jednocześnie kasztelan przemyski Mikołaj Odnowski. Taka sytuacja miała miejsce na przykład 4 września 1537 r., kiedy to kasztelan pozwał pisemnie (*ex mandato Sacre Regie Maiesta., et ad relacione Mag. Pauli de Wolia*) aż 20 szlachciców<sup>46</sup>. Odrębności dotyczyły rodzaju pozwów i terminów (były one pisemne i wydawane przez kancelarię starościąńską), braku udziału koła wojskowego w procesie sądenia, oprócz spraw skargowych część z nich rozpatrywano z powództwa publicznego (w szczególności dotyczyło to procesów, w których szlachta oskarżana była o popełnienie zdrady lub obrazy majestatu królewskiego).

### Wpływ służby ziemskiej na obronność Rzeczypospolitej w XVII stuleciu

Opinie o nieproporcjonalnie małej przydatności militarnej pospolitego ruszenia w stosunku do wysiłku włożonego w jego organizację były powszechne od XV w. Zaprzestanie stosowania *expeditio generalis* po 1537 r. w Koronie i po 1569 r. w WKsL nie oznaczało zaprzestania wykorzystywania służby ziemskiej do zwiększenia obronności kraju. Przede wszystkim na

<sup>46</sup> W pozwie wymieniono: Mikołaja Srojnckiego, Janusza i Piotra Urzeszyńskich, Andrzeja Ciołka, Andrzeja Porosowskiego, Andrzeja Ossolińskiego, Jana Probkorowskiego, Mikołaja Sobieskiego, Mikołaja Pszonkę, Sebastiana Sobieskiego, Mikołaja Komossoroskiego, Kacpra Wroniowskiego, Jakuba Oszkorowskiego, Jana Sutorowskiego, Hieronima Ossolińskiego, Mikołaja Sobieszorowskiego, Jana Kropokoroskiego, Jakuba Ostroroskiego, Jana Tomaszorowskiego oraz niejakiego Ostrzomskiego. ЦДДАУЛ, f. 9, op. 1, nr 18, s. 102.

szeroką skalę zaczęto powoływać partykularne pospolite ruszenie, jednak jego rola była co najwyżej uzupełniająca wobec podstawowego zrębu wojsk polowych, jakim były oddziały zaciężne oraz prywatne magnatów<sup>47</sup>.

W XVII stuleciu pojawiają się inicjatywy zmierzające do wzmocnienia systemu obronnego dzięki wykorzystaniu służby ziemskiej. Warto zaakcentować m.in. rozwój pospolitego ruszenia poznańskiego i kaliskiego, którego zadaniem w latach 20. i 30. XVII w. było stworzenie zasad wprowadzających podwyższony stan gotowości bojowej („stan wojenny”), dzięki któremu możliwa była szybka mobilizacja i ochrona ziem przed pojedynczymi oddziałami szwedzkimi, cesarskimi lub kupami swawolnymi. Na Podlasiu powstała instytucja „rezerwowego pospolitego ruszenia”, które było zwoływane na wypadek zagrożenia po wyjściu z województwa właściwego pospolitego ruszenia. Ordynacja Ostrogska od 1621 r. dostarczała dla armii koronnej stały kontyngent 300 jezdnych i pieszych, których służba opierała się na własności ziemskiej. Ewenementem były ziemie rekuperowane od WKsM, czyli Smoleńszczyzna i Czernihowszczyzna, które zostały tak zorganizowane, aby służba ziemska odgrywała jeżeli nie dominującą, to równoprawną rolę w stosunku do wojsk najemnych i zaciężnych. Należy dodatkowo uwzględnić fakt, iż szlachta zwołana na pospolite ruszenie wystawiała oddziały powiatowe, sama zaś stacjonowała do trzech miesięcy w odwodzie. Rozwiązanie takie na masową skalę zastosowano w 1621 r. w WKsL i do połowy XVII stulecia było to na ziemiach litewskich powszechnie stosowane.

Ogromne problemy ze sprawnym funkcjonowaniem pospolitego ruszenia wynikały z nałożenia obowiązku służby na wszystkich posiadaczy ziemskich. W konsekwencji ogólny stan wierzchowców był fatalny, uzbrojenie niekompletne i przestarzałe, część szlachty przybywała na popis bez broni i żywności, stanowiąc ciężar dla całego zgromadzenia. Dodatkowo zbyt duża masa ludzi, koni, wozów stanowiła utrudnienie dla prowadzenia operacji wojennych. Dlatego pozytywnie należy ocenić wszelkie działania, które zmniejszały liczbę pospolitaków i przyczyniały się do chociaż nieznacznego podniesienia jakości wystawianych pocztów. Już w XV stuleciu przyjął się pogląd, iż rodziny mieszkające na niedziale wystawiały jednego jeźdźcę. Dużą reformę przyjęto w roku 1620, kiedy to w Koronie zobowiązano do wystawienia jednego jeźdźcę z 10 włók ziemi (co było stosowane na Podlasiu), natomiast w WKsL wprowadzono instytucję uczestnictwa, czyli

<sup>47</sup> Zob. P. Gawron, *Relacje pomiędzy dowódcami wojsk państwowych i prywatnych w Koronie w I. połowie XVII wieku (wybrane przykłady)*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim: Kultura, instytucje, gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białyłstok 2007, s. 231–248; R. Majewski, *Cecora 1620*, Warszawa 1970, s. 100–120, 139–148.



łączenia powinności kilku rodzin. Niestety, reformy nie przyjęły się w Koronie, natomiast na Litwie przynajmniej częściowo zostały zrealizowane.

Warto zwrócić uwagę na specyfikę podlaską, tam bowiem wykształciła się zasada osobistej wyprawy łanowej<sup>48</sup>. Możliwość wystawienia jednego żołnierza przez kilku posiadaczy ziemskich odnotowujemy już od lat 20. XVI w., co było wynikiem oddziaływania rozwiązań stosowanych w księstwach mazowieckich<sup>49</sup>. Zwyczaj podlaski został ukonstytuowany na sejmach litewskich w latach 1566–1568. Województwo to, zmieniając przynależność państwową, nie przyjęło rozwiązań koronnych w odniesieniu do zasad służby ziemskiej, dzięki temu zachowało swój unikalny charakter, a funkcjonujący model oddziaływał w XVII w. na ziemię mazowieckie i województwo lubelskie. W konsekwencji przeciętnie w ziemi bielskiej siedem osób wystawiało jednego konnego żołnierza, co prowadziło do rozwoju zjawiska uczestnictwa<sup>50</sup>.

\* \* \*

Przeanalizowane aspekty prawne pospolitego ruszenia dotyczą i ukazują w nowym świetle zagadnienia wykraczające poza sferę prawa i wojskowości, takie jak ustrój, ideologia, kwestie społeczne i gospodarcze. Mamy nadzieję, że – być może – zainspiruje to historyków zajmujących się tymi zagadnieniami do wykorzystania potencjału tkwiącego w służbie ziemskiej do wykorzystania go w swoich badaniach. Zdajemy sobie sprawę, że wiele zjawisk i instytucji zostało jedynie zasygnalizowanych, a ich analiza dotyczy niewielkiego tylko odcinka czasowego, dlatego liczymy, iż zostaną podjęte kolejne badania, które uzupełnią lub zweryfikują poczynione ustalenia.

---

<sup>48</sup> Konieczność zbadania tego unikalnego rozwiązania postulował: T. Wasilewski, *Pospolite ruszenie województwa podlaskiego i ziem zachodniej Litwy w XVI wieku*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 12.

<sup>49</sup> Jednakże ziemie mazowieckie po ich włączeniu do Korony przyjmowały ogólne zasady pospolitego ruszenia.

<sup>50</sup> Podczas wyprawy radoszkowickiej, kiedy zobowiązano szlachtę podlaską do osobistego udziału w wyprawie, z powiatu bielskiego przybyło 4006 osób. Natomiast z innych wypraw, kiedy stosowano osobistą wyprawę łanową ich liczebność oscylowała w granicach 600 konnych (wraz z nieobecnymi). BCz, 2893, s. 92; *Русская историческая библиотека*, Т. XXXIII: *Литовская метрика. Переписи войска литовского*, Петроград 1915, kol. 1377.



# Aneks

W aneksie zostały umieszczone trzy znane wersje artykułów wojskowych ogłoszonych podczas pospolitego ruszenia w 1621 r. Źródła publikujemy zgodnie z instrukcją wydawniczą pod redakcją Kazimierza Lepszego<sup>1</sup>. Zachowany został współczesny system interpunkcji, dokonano poprawy literówek, zaznaczając ingerencję w oryginał nawiasami kwadratowymi. Pismem pochyłym odnotowano fragmenty łacińskie, które w aparacie krytycznym zostały omówione. W przypadku ingerencji w brzmienie źródła przy oczywistych błędach, poprawiono wyrażenia na formę współczesną, zawsze jednak w przypisie odnotowano oryginalną pisownię występującą w rękopisie. Uwzględniono również współczesne zasady pisowni rozdzielnej i łącznej; wyjątkiem były sytuacje, w których zmieniałoby to sens. Głoski *i*, *y* oddano jako *i*, *y*, *j*, zgodnie z dzisiejszymi zasadami ortograficznymi. Uwspółcześniono także pisownię wielkich i małych liter, z wyjątkiem wyrazów o zabarwieniu emocjonalnym lub semantycznym.

## I. Artykuły i porządek kasztelański

Warszawa IX 1621 (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, 2253, k. 272v–273v)

Artykuły wojenne, które będą według dawnych praw od nas podane, otrąbione i do porządku wojennego sposobione, mają być od wszech stanów trzymane i zachowane<sup>2</sup>. Toż się ma i w ciągnienu o artykułach i porządkach kas[z]tellańskich rozumieć.

<sup>1</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lepszy, Warszawa 1953.

<sup>2</sup> Artykuły wojskowe poprzedzone były wstępem, który został omówiony w rozdz. III.3b. Z uwagi na fakt, iż w zasadzie odnosił się on do *Sposobu pospolitego ruszenia*, nie zaś artykułów, został przy publikacji źródła pominięty.

## Artykuły.

1. Aby żaden od kastellana albo wodza swego w ciągnienu i w obozie od chorągwi odjeżdżał i powinności uchraniał się, nie raczył i jeśliby co przeciw niemu *excederet* tedy *in civilibus* ma nim być sąd przed urzędnikami albo deputaty tego powiatu jako się wyży opisało<sup>3</sup>. A *in criminalis obgnitis* (!) nam należeć będzie za odesłaniem informati i inkwizycji *cum Senatu*.

2. Ruszenie się z stanowiska albo i w obozie ma być porządne razem skoro zatrąbią<sup>4</sup>, ruszając się i wozów nie przerywając. Także [k. 273] porządek na przeprawach przez rzeki, mosty i ratowania wozów, gdy zawiezną.

3. Na stanowiskach także albo w obozie jeden drugiemu niema zastępować miejsca przeciw wozowi, także i wszędzie jako się mu dostanie, choć nie zawsze jednako, nie godzi się przestawiać, ale według rozkazanias ty[ch] co obóz zataczają mają stać, którym nie ma nikt o to nic mówić, ani do roty albo pułku przejeżdżać, wyłamując się z tego kędy go postawią miejsca.

4. Także mieszać się, albo z roty do roty albo pułku przejeżdżać i miejsca obierać, wyłamując się z tego miejsca, kędy go naznaczą.

5. We wsiach i miasteczkach nie mają drzewa żadnego, zbudowania brać, do palenia *sub poena duplicis damni preti*<sup>5</sup>.

6. Ktoby w dworze, mieście, wsi, komory jakiej dobył albo też co nie do żywności wziął *poena capitis*<sup>6</sup>.

7. Ryb, spustów, koszów, ani sadzawek nie łowić *sub poena duplici*<sup>7</sup>.

8. Luźnych ludzi, s[z]piegów i podejrzanych bez opowiedzenia się hetmanowi, aby żaden nie śmiał przy[j]mować. Także wojska trwożenia, wołania, nowin i wieści jakich bez wiadomości starszych albo hetmańskich strzec się mają.

9. Zboże, czyje rzeczy pany wiozące ktoby śmiał brać *poena criminalis*<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Znajduje się tu odwołanie do konstytucji *Porządek pospolitego ruszenia*, uchwalonej na sejmie 1621 r. VL, t. III, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 199–203.

<sup>4</sup> W wojsku stosowano trzy sygnały dźwiękowe. Pierwszym była „pobudka”, drugi, zwany „siodłanym”, oznaczał przygotowanie wierzchowców i wozów do podróży, za trzecim trąbieniem („wsiadanym”) armia wyruszała ze stanowiska. Zob. K. Łopatecki, *Cykl dowodowy wojska w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Człowiek wobec miar i czasu w przeszłości*, red. P. Guzowski, M. Liedke, Kraków 2007, s. 121, 129.

<sup>5</sup> Pod karą grzywny w wysokości podwójnej wartości szkody.

<sup>6</sup> Zbrodnia zagrożona była karą śmierci.

<sup>7</sup> Pod karą grzywny w wysokości podwójnej wartości poczynionych szkód.

<sup>8</sup> Karą kryminalną określano przestępstwa zagrożone karą śmierci, mutylacją, karą więzy dolnej; natomiast cywilne opierały się na sankcjach pieniężnych, u plebejuszy – na chłości oraz krótkotrwałym więzieniu. Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750–1802). Pisarz dawnego polskiego prawa sądowego*, Warszawa 1956, s. 68, 111–112.

10. We młynach, karczmach, przeszkody nie czynić, *sub poena duplici*<sup>9</sup>.
11. Pojedyneków, wyzywania, zwad, aby żaden nie ważył się pod gardłem.
12. Opilstwa, wszeteczeństwa, grania niezmiernego, tudzież ogniów palenia po wytrąbieniu hasła strzec się mają.
13. Posłowie cudzoziemscy<sup>10</sup> albo ludzie jacy do króla J[ego] M[ości] jadący, także kramarze, kupcy, przekupnie i inni, a wszyscy po drogach i po targach mają być bezpieczny *sub poena capitis*<sup>11</sup>.
14. Rzeczy należonych aby żaden nie chował, dal[e]j przez noc, ale je do kas[z]tellana w drodze, a w obozie do sędziów albo hetmanów oddać powinien.
15. Na noc każdy powinien w swoim s[z]ałasie przy swoim poczcie nocować.
16. Gdzieby trwoga przyszła, bądź w nocy bądź we dnie coby z obozu albo ordynku wybiegać i od kompanii swojej odjechać nieśmiały, jedno ten, którego by rozkazano i owszem do chorągwie ma być gotów jako trwoga zastanie.
17. [k. 273 v] Kas[z]tellani w ciągnienu żeby powiatów nieściskali blisko dla konie, a tym mają też mieć dla porządku obożne albo stanownicze, żeby wprzód noclegli *accomodowali*. Także prowiantmagistrów<sup>12</sup> o czym też jest prawo stare, aby wprzód zasełali dla sposobienia żywności<sup>13</sup>.
18. Powinności te wszystkie co się tu opisały strony rządu i posłuszeństwa wszystkie się ściągać mają i na ludzie piesze, których kas[z]tellani albo starszy zażywać *po prudentia sua*<sup>14</sup> będą.

## II. Artykuły pospolitego ruszenia powiatu liwskiego

Obóz pod Skierbiszowem 4 X 1621 r. (Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В.Стефаніка, f. 4, op. 1, nr 67, k. 116v–117v)

<sup>9</sup> Przystępstwo zagrożone było grzywną w wysokości podwójnej wartości szkody.

<sup>10</sup> W rękopisie „czudzoziemscy”.

<sup>11</sup> Pod karą śmierci.

<sup>12</sup> W rękopisie „prowiant Magro”.

<sup>13</sup> Zasada wielokrotnie ponawiana w przepisach prawa, po raz pierwszy w takim brzmieniu pojawiła się w konstytucji z 1506 r. *Constitutiones sive decreta in conventionione generali lubliniensi per regiam maiestatem et consiliarios regni facta*, [w:] VC, t. I, vol. 1: 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1999, s. 176–181; F. Bostel, *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego roku 1506*, PNL 16 (1888), 1, s. 65–66. Analogiczne przepisy znajdowały się również w artykułach ciągnienu dla pospolitego ruszenia z 1509 i 1537 r. (zob. rozdz. I.5–6).

<sup>14</sup> Według swojej woli.

Artykuły powiatu liwskiego przez urodzonego Pana Piotra Żabickiego<sup>15</sup> chorążego i duktora powiatu liwskiego w kole obywatelów liwskich podane i przez woźnego obwołane<sup>16</sup>.

1. Naprzód, iż każda sprawa trudno ma być dobra kiedy przełożeni bywają znieważeni. Przetoż zabiegając takiemu swawoleństwu ma tho być słus[z]nie uchwalono, iż jeśliby kto starszego znieważył jako duktora i insze przysięgłe urzędniki *poena capitis* ma być karany<sup>17</sup>.

2. Rotmistrza i porucznika jego mają w prowadzeniu i ciągnienu pod winą pięci grzywien słuchać i z s[z]eregu od chorągwie nie wy[j]eżdżać bez pozwolenia rotmistrza swego, oprócz gdzieby za kilka mil, tho ma być za wiadomością pana duktora.

3. Oboźny który jest do ws[z]y[s]tkiego koła powiatu liwskiego obrany<sup>18</sup>, żeby także w poszanowaniu był i nikt nie ważył się pod takimiż winami pięciu<sup>19</sup> grzywien na inszem miejscu stanowić się mimo jego naznaczenia.

4. Ponieważ wszy[s]tkie koła *securitatem* potrzebują<sup>20</sup>, że tha nasza *peregri-natia*<sup>21</sup> nawięts[z]ą ma mieć ostrożność, która najwięcej niespokojnem w miejscu zawarciem niebezpieczeństwa ludzie nabawia, aby po wytrąbieniu najwięcej<sup>22</sup> godzin trzy w noc abo [k. 117] uderzenia w bęben *sub poena banitonis*, która<sup>23</sup> ma być na takowych swowolnikach stanu s[z]lacheckiego. *Decermenda* (!) żaden nie śmiał ogniów palić, po obozie się przechodzić i insze *inquietatie*<sup>24</sup> czynić.

5. Należy na them czasu wojny aby armata do obrony wedle czasu była zazywana, przetoż ktoby śmiał bez potrzeby proch psować, ludzie spokojne strzelaniem turbować, po stanowieniu się obozów, każdy taki stanu s[z]lacheckiego ma być dwoja czterynastą grzywien karany *parti et iudicio totia* a plebeis siedzeniem na kole<sup>25</sup>.

<sup>15</sup> W rękopisie „Żabickiego”.

<sup>16</sup> Funkcję woźnego sprawował Wawrzyniec Karczewski.

<sup>17</sup> Kara śmierci przewidziana była za znieważenie duktora, sędziego, podsędka i pisarza wojskowego.

<sup>18</sup> Szlachta ziemi liwskiej na to stanowisko obrała Bartosza Chojeckiego.

<sup>19</sup> W rękopisie „pięćni”.

<sup>20</sup> Pod pojęciem „koła” należy rozumieć wszystkie szlacheckie zgromadzenia (J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”. Koła wojskowe Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 8–14, 28–30 i n.). Te zaś wymagają ochrony i bezpieczeństwa.

<sup>21</sup> Mowa o podróży, którą należy utożsamieć z wyprawą pospolitego ruszenia.

<sup>22</sup> W rękopisie „najwięcej”.

<sup>23</sup> W rękopisie „kyora”.

<sup>24</sup> W przepisie prawnym w znaczeniu „inne zaburzenia, zamieszanie”.

<sup>25</sup> Osoby stanu szlacheckiego powinny być karane 28 grzywnami, zaś pozostali członkowie pospolitego ruszenia – siedzeniem na kole.

6. Woźny jako przysięgły kiedy z pozwolenia duktora przez instigatora generalnego<sup>26</sup> dawać komu będzie rok aby ten takiejże *poenie* podlegał któryby go znieważył jako jest w prawie o woźnych opisana<sup>27</sup>, a ktoby ważył się rok przez woźnego od duktora naznaczony wzgardzić i nań nie stanąć tedy taki każdy ma być *poena duplici 14 marcarum parti et iudicio totidem persolvens* karany<sup>28</sup>. Toż się ma rozumieć i o tych, którzy by sług swych nie stawili *ad tactu terminu sub poena puniti debent ead[em] poena puniri debent*<sup>29</sup>.

7. Pacholikowie, woźnicze, oprócz władzy duktora aby też rotmistrzowi, porucznikowi i oboźnemu w szeregach i prowadzeniu wozów posłuszni byli *sub poena trina marcarum sup[er] conditionem nobilium, sup[er] v[er]o plebeis* pod winą na takich w wojskach żołnierskich uchwaloną<sup>30</sup>.

8. Wozy, które spólnie mają być ratowane we złem razie, żeby [k. 117] za rozkazaniem oboźnego abo podoboznego nikt się od tego nie wyłamował pod karaniem przez pana duktora i urzędniki naznaczone<sup>31</sup>.

9. Iż w takim razie potrzebne są konsultacje, sądy aby wedle potrzeby na nich wszyscy bywali przetoż za daniem przez pana duktora wiadomości<sup>32</sup> powinni wszyscy do koła stawić się także panowie sądowi, gdy kas[z]tellan sąd zagai powinni subsolia swych pilnować *sub poena con negligentes officiales in iure roi sancita*<sup>33</sup>.

<sup>26</sup> Instygatorem w ziemi liwskiej był Adam Krypski.

<sup>27</sup> Prawodawca odwołał się do *Zwyczaju województwa mazowieckiego*, który został skodyfikowany na sejmie toruńskim w 1576 r. Za zranienie przewidywano nawiązkę liczoną w podwójnej wysokości ran szlacheckich – niezależnie od pochodzenia stanowego ofiary – oraz 60 grzywien na rzecz monarchy lub starosty właściwego dla miejsca popełnienia przestępstwa. Natomiast w przypadku zabójstwa groziła kara podwójnej głów szczyzny szlacheckiej oraz roku i sześciu tygodni więzy dolnej. VC, t. II, vol. 1: 1550–1585, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 384.

<sup>28</sup> Przewidziano karę podwójną w wysokości 14 grzywien dla strony oraz taką samą sumę dla sądu. U genezy tej sankcji była konstytucja z 1591 r., która wobec żołnierzy (zaciężnych) przewidywała za delikty cywilne karę 14 grzywien. VC, t. II, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 177.

<sup>29</sup> Panowie, którzy nie przyprowadzili przed sąd swoich sług na termin taktowy (zob. rozdz. V.4c), powinni być surowo ukarani taką samą sankcją (czyli 28 grzywien dla strony i sądu).

<sup>30</sup> Czeladź, pacholkiwie i woźnice, którzy byli stanu szlacheckiego, za nieposłuszeństwo płacili karę trzech grzywien, natomiast jeżeli reprezentowali niższe grupy społeczne, wówczas wobec nich powinno się zastosować przepisy obowiązujące w wojskach zaciężnych. Odwoływano się do praw pozwalających stosowanie kar cielesnych. Zob. *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 80 (art. 7), 114 (art. 21), 337 (art. 22).

<sup>31</sup> W rękopisie „naznaczonem”.

<sup>32</sup> Do koła zwoływano za pomocą bębnow, zgromadzenie takie z reguły odbywało się przed namiotem duktora, zob. rozdz. III.4.

<sup>33</sup> Wszyscy powinni być obecni (na kole) pod karą przewidzianą dla niedbałych urzędników.

10. Iż nawięcej należy prawa przestrzegać tem którzy są *conditores legum*<sup>34</sup>, przetoż patrząc na dawne i świeże prawa, że *cum omni ordinum consensu* stanęło to abychmy uchodząc s[z]kód i krzywd ludzkiej w polu obozami stawali, powinien tem każdy pod winami *duplici poena 14 mar-car[um]* dosyć czynić<sup>35</sup> i od obozu nie absentować bez woli pana duktora *legalitate puncta* oprócz żeby też sam pan duktor w gospodzie stanowisko swe odprawował, gdyż jednako winnichmy *legi parere*<sup>36</sup> i nie może się nikt więcej wczasów które jednako wszyskiem należy uzurpować zgadzając się we wszyskiem z uchwałą.

11. [H]aśła ktoby mienić nie umiał aby poeną wojenną karany był *de disciplina militari sancita*<sup>37</sup>.

12. Żywności, sian aby jeden drugiemu żadnem sposobem zabierać i in-szych rzeczy brać nie śmiał, także *sub poena de disciplina militari sancta*<sup>38</sup>.

### III. Artykuły obozowe pospolitego ruszenia

Lwów 12 X 1621 r. (Biblioteka Kórnicka, sygn. 330, s. 752–756)

Artykuły marszałkowskie do rządu na pospolitym ruszeniu.

Wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy<sup>39</sup> oznajmu-jemy, iż za zgod[n]em zdaniu Panów Rad na ten czas przy boku naszym będących idąc pod tę *expeditią* generalną naszą przeciw poganom uchwalone, chcąc między rycerstwem naszym, tak w ciągnienu jako i w stanowiskach, także i na leżach<sup>40</sup> dobry porządek zachować, artykuły wojenne przychylając

<sup>34</sup> „Prawodawcami” – czyli w tym przypadku duktorami oraz urzędnikami przysięgłymi.

<sup>35</sup> Odwołano się w tym miejscu do konstytucji *Porządek pospolitego ruszenia z 1621 r.*, gdzie prawodawca nakazał wojskom pospolitego ruszenia organizować noclegi poza miastami i osadami. VI, t. III, s. 199. Naruszenie tego przepisu zagrożono karą pieniężną w wysokości 28 grzywien.

<sup>36</sup> Przestrzegać prawa.

<sup>37</sup> Nieznajomość hasła powinna być karana według prawa wojennego dotyczącego naruszenia zasad porządku wojskowego. Zob. K. Łopatecki, *Instytucja „wytrębowanie hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005), s. 82–88.

<sup>38</sup> Kradzież rzeczy pomiędzy uczestnikami pospolitego ruszenia miała być karana według przepisów o naruszeniu dyscypliny wojskowej, czyli odwoływano się do obowiązujących w wojskach zaciężnych artykułów wojskowych.

<sup>39</sup> W rękopisie „należy”.

<sup>40</sup> W rękopisie „leżach”.



się do dawnych i świeżo uczynionych praw [s. 753] wydać i one publikować kazaliśmy według których urząd marszałkowski ludzie występne i tym się artykułom przeciwiające karać ma.

[1.] Naprzód aby żaden *cumscunq̄e status et conditionis*<sup>41</sup> nie śmiał ani się ważył, tak w ciągnienu, w stanowiskach jako i na leżach<sup>42</sup> jeden drugiemu słów us[z]czypliwych *bonam famam laeden*<sup>43</sup> zadawać, ani żadnej krzywdy swej *privata autoritate* ale przez rozsądek urzędu naszego marszałkowskiego dochodzić. A ktoby się tego ważył, ma być przez tenże urząd *iuxta quantate excessus et praescrum legum publicarum* karany<sup>44</sup>.

[2.] Skupiania się żadne, ani koła, tak w ciągnienu na leżach<sup>45</sup> i w obozie bez pozwolenia naszego między rycerstwem niebywały. A ktoby bunty jakie i sedycje czynił taki ma być *sine [n]ullo respectu* na gardlie karany<sup>46</sup>. A gdzieby uciekał ma być *ipso facto* przez urząd nasz marszałkowski *infamis pronuntiatim et publicatus*<sup>47</sup>.

[3.] Posłuszeństwo aby każdy w tej *expeditiei* zwierzchności swej oddawał. A jako wszyscy nam i urzędowi naszemu marszałkowskiemu, tak każdy pacholik swe[m]u rotmistrzowi i sługa panu. A ktoby na urząd marszałkowski albo na inszą zwierzchność swoją ręką się targnął, na gardlie. A ktoby słowy nieuc[z]ciwemi ma być *poena arbitraria*<sup>48</sup> przez urząd nasz marszałkowski karany. Więc ktoby jakiego występniaka, gdyby go pojmać przys[z]ło sługom urzędu marszałkowskiego odejmował, taki każdy na gardlie karany być ma. [s. 754]

[4.] Rotmistrze i porucznikowie pieniądze, także roty i poc[z]ty dworskie, ani towarzystwo ich niemają się rozjeżdżać z terażniejszej *expeditiei* beze pozwolenia naszego *sub poena coli*.

[5.] Sług jeden drugiego przy[j]mować nie ma w tej *expeditiei*. A ktoby przyjął podług rozsądku marszałkowskiego karan być ma. Więc jeśliby któremu s[z]lachcicowi sługa uciekł, któregokolwiek stanu, a do żołnierza przyszał, a on go w ciągnienu albo w obozie przyścignął ma być z niego

<sup>41</sup> Aspekt podmiotowy hipotezy normy prawnej odnosi się do osób „dowolnego stanu i kondycji”.

<sup>42</sup> W rękopisie „leżach”.

<sup>43</sup> Naruszających dobrą reputację.

<sup>44</sup> Sankcja miała być proporcjonalna do uczynku oraz zgodna z przepisami prawa.

<sup>45</sup> W rękopisie „leżach”.

<sup>46</sup> Prawodawca wykluczał zastosowanie jakichkolwiek okoliczności łagodzących, bezwzględnie oznaczono karę śmierci za bunt i organizowanie nielegalnych kół wojskowych.

<sup>47</sup> Uznany i wywołany za infamisa. W wojsku publikacja banicji opierała się na instytucji „wytrąbienia z wojska”. Zob. rozdz. V.4c oraz K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 126, 383, 422, 424, 439, 659, 665.

<sup>48</sup> Wprowadzono karę uznaniową, uzależnioną od oceny sędziego.

sprawiedliwość *iuxta qualitatem excessus* przez urząd marszałkowski uczyniona<sup>49</sup>.

[6.] Sługa żaden pod czas tej *expeditiei* nie ma od pana swego odjechać ani odchodzić. A jeśliby odjechał albo odszedł choćby nic nie zaniósł, ma być przecie według prawa o tym pisanego karany<sup>50</sup>.

[7.] Gdyby pacholik komu uciekł, albo odprawił się, także koń zdechł albo ochromiał, niemieszkając ma mieć na to miejsce inszego pod karaniem niederogując jednak konstytucjom o zbiegłych sługach pod *expeditią* wojenną uczynionym.

[8.] Na stanowiska i przysta[w]stwa naznaczone jeden drugiemu wjeżdżać niema. A gdzieby więc kto najechał, a jakie krwie rozlanie stąd stało się gardłem karany być ma.

[9.] W miasteczkach i wsiach, drzewa żadnego do palenia<sup>51</sup> z budowania i któreby na budowanie nagotowane żaden brać niema pod surowym karaniem.

[10.] Ktoby w drodze, w miasteczkach, we wsiach, komory [s. 755] jakiej gwałtownie dobył, taki ma być jako o złodziejstwo karany.

[11.] Ryb z koszów i spustów gwałtownie brać nikt niema, także w stawach i w sadzawkach spustnych nikt łowić niema pod szubienicą.

[12.] Żywności gwałtem niema żaden brać, ale ją płacić według ko[n]-stytucji sejmu blisko przes[z]łego<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Kara powinna być proporcjonalna do szkodliwości popełnionego czynu.

<sup>50</sup> Przepis odwołuje się do konstytucji *Porządek pospolitego ruszenia*. VL, t. III, s. 201–202; zob. rozdz. III.3a.

<sup>51</sup> W rękopisie „palenia”.

<sup>52</sup> VL, t. III, s. 201: „iż się nie stanowi ceny na wołu, ialowicę, wieprza, cielę, prosię, iagnie, ale iako kto sobie starguie, zapłacić będzie powinien: iednak te communia victualia, iako baran za złoty, gęś za groszy trzy, kur, kokosz za groszy pułtora, kaczka za groszy pułtora, ser tworzony groszy 2, woz siana na parę koni chłopskich, groszy 24, każdy podług tego szacunku przedawać y kupować ma. Zboża też którego woysku potrzebować będą, iako żyto, iągły, groch, Jęczmień, tatarka, krupy, proso, owies; tego acz na ten czas cena słuszna, dla rożnych w Woiewodztwach y Powiatach miar y korców, bydź nie może: iednak aby ludzie potrzebujący, certitudinem płacy wiedzieli, tedy Kasztellan abo Starszy co poprowadzą, przyjeżdżając do którego Woiewodztwa, abo Ziemie, ma do Grodu tamecznego, także miasta abo miasteczka przyległego posłać, y attestacją iaka cena y targ przy publikacji terażniejszey uchwały była otrzymać (co miasta pod przysięgą zeznawać mają) a potym w płaceniu tego, trzecią część ceny oney stracić y defalkować, to iest, coby było szacowano na groszy piętnaście, żeby ten co na wojnę idzie, nie dał iedno groszy 10, pszenica iednak pod to podpadać nie ma. Trunki zaś wszelakie, podług szacunku każdego miejsca, gdzie przyjeżdżać będą, mają bydź przedawane: a w tym wszystkie dwory y folwarki nasze, duchowne y szlacheckie, mają bydź ochronione, y od tego wolno, sub poena criminali”.

[13.] Wołów nikt brać niema ani w ciągnieniu, ani na leżach, gdyż ubodzy ludzie wołami się dorabiają chleba. Ktoby się tego ważył ma być według konstytucyj karany<sup>53</sup>.

[14.] Żywności aby żaden z rycerstwa nie przedawał, ani nią rzemieślnikowi płacił, ktoby się tego ważył jako o złodziejstwo ma być karany.

[15.] Powozy czyje ze zbożem i z inszemi rzec[z]ami ktoby chciał zabrać a zgoła gwałtownie zabrał, taki ma być na gardlie karany.

[16.] Podwód w dobrach naszych duchownych i świeckich aby żaden nie brał, także i do żadnej potrzeby swej chłopów i koni nie używał. Ktoby się tego ważył ma być tak jako o złodziejstwo karany. Wyjawszy żeby list nasz podwodny miał, albo gdyby komu przygodnie koń zdechł, albo pacholik, woźnica na nim uciekł i to swawolnie nie ma tego czynić, ale rotmistrza albo porucznika swego prosić, żeby do pana albo starszego wsi onej posłał, gdyż nie będzie żaden tak nieludzki żeby w takiej potrzebie użyty będąc dobrami sposobami tego nieuczynił, ale też nie dalej<sup>54</sup> jeno do noclegu.

[17.] Wszeteczeństwa, opilstwa, grania i inszych wszelakich [s. 756] zbytków na tej *expeditiei* wystrzegać się mają, ktoby się tego ważył ma być przez tenże urząd we wyż mianowany karany.

[18.] Rynsztunków żadnych zastawiać, ani barw ani na nie grać pod srogiem karaniem niema żaden.

[19.] Powabki i pojedynki aby żadne niebyły między swemi pod winami w prawie pospolitem opisanemi<sup>55</sup>.

[20.] O takie tedy i insze wszelakie w prawach i konstytucjach koronnych pod czas *expedytiei* wojennej ekscesy opisane występni ludzie przez urząd nasz marszałkowski karani być mają.

Działo się w Lwowie dnia XII miesiąca października roku pańskiego 1621.

<sup>53</sup> VI, t. III, s. 200: „Z strony zaś podwód y powozów tak się stanowi: że ich nikt, tak w dobrach naszych, iako duchownych y szlacheckich, brać nie ma, ani końmi, ani wołmi, oprócz żeby sobie abo niaął, abo uprosił: a ktoby się tego ważył, tedy poenam duplicem quatuordecem marcarum o każdą podwodę zosobna podpadnie: y nad to konia abo wołu ieśliby zepsował, umorzył, y okaliczył, ma zapłacić y nagrodzić, iako pars accusans komprobuie, a dekretowi w tey mierze ma się stać satysfakcja, sub poena bannitionis: czego gdyby strona obwiniona nie uczyniła, nie odieżdżając z Powiatu abo Ziemie oney, ma bydz exekucya przez Kasztellana na poczcie, abo dobrach iego ruchomych, które będzie miał przy sobie: iednak gdzieby był szlachcie nie osiadły, a pogotowiu plebeius, a nie miały czym płacić winy y szacunku pomienionego, poenae capitis succumbet”.

<sup>54</sup> W rękopisie „niedaliej”.

<sup>55</sup> W 1588 r. dla Korony uchwalono konstytucję *De duellis*, która przewidywała dla uczestników pojedynków karę półrocznego więzienia oraz zapłacenie 60 grzywien. VC, t. II, vol. 2, s. 67.



# Wykaz skrótów

## Nazwy archiwów i przechowywanych w nich zespołów:

- AdR – Archives du Royaume (Bruxelles)  
АД – Автографи Дубравскаго  
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie  
APB – Archiwum Państwowe w Białymstoku  
APGd – Archiwum Państwowe w Gdańsku  
APKr – Archiwum Państwowe w Krakowie  
APPoz – Archiwum Państwowe w Poznaniu  
APPot – Archiwum Publiczne Potockich  
AR – Archiwum Radziwiłłowskie  
ASK – Archiwum Skarbu Koronnego  
AZ – Archiwum Zamoyskich  
BCz – Biblioteka Ksiąząt Czartoryskich w Krakowie  
BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie  
BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie  
BOss – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu  
BOZ – Biblioteka Ordynacji Zamoyskich  
BPANiPAU – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie  
BK – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku  
BR – Biblioteka Raczyńskich, Poznań  
BUW – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie  
BUWr – Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego  
ЦДІАУЛ – Центральний державний історичний архів України, м. Львів  
EIXP – Extranea IX Polen  
LMAB – Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius  
LNB – Lietuvos Nacionaline Martyno Mažvidio biblioteka, Vilniaus  
ЛНБ – Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В. Стефаника  
LVIA – Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius

MK – Metryka Koronna  
ML – Metryka Litewska  
НГАБ – Нацыянальны Гістарычны Архіў Беларусі, Мінск  
РГАДА – Российский Государственный Архив Древних Актов, Москва  
РНБ – Российская Национальная Библиотека, Санкт Петербург  
РГИА – Российский государственный исторический архив, Санкт Петербургу  
СПБИИ РАН – Санкт-Петербургский институт истории РАН  
SEA – Secretairerie d'Etat Allemande  
SkS – Skokloster Samlingen  
SRS – Svenska Riksarkivet Stockholm  
VUB – Vilniaus Universiteto Biblioteka

## Wydawnictwa ciągle, źródłowe i czasopisma:

AT – *Akta Tomiciana*  
AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*  
AKH – „Archiwum Komisji Historycznej”  
ASWPiK – *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*  
ASWK – *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*  
CPH – „Czasopismo Prawno-Historyczne”  
CN – „Czasy Nowożytne”  
KH – „Kwartalnik Historyczny”  
KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”  
MHA – „Miscellanea Historico-Archivistica”  
MRPS – *Matricularum Regni Poloniae summaria*  
ORP – „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”  
PBK – „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”  
PH – „Przegląd Historyczny”  
PHP – „Pamiętnik Historyczno-Prawny”  
PHW – „Przegląd Historyczno-Wojskowy”  
PNL – „Przewodnik Naukowy i Literacki”  
PW – „Przegląd Wschodni”  
PHW – „Przegląd Historyczno-Wojskowy”  
PSB – *Polski Słownik Biograficzny*  
SDPiPP – „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”  
SH – „Studia Historyczne”  
SMHW – „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (pierwsze cztery tomy: „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej”)

SRP – „Scriptores Rerum Polonicarum”

VC – *Volumina Constitutionum*

VL – *Volumina Legum. Prawa, konstytucje i przywileje Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego i wszystkich prowincji należących na walnych sejmach uchwalonych*

ZH – „Zapiski Historyczne”

TH – „Teki Historyczne”

WPP – „Wojskowy Przegląd Prawniczy”

## Inne

f. – fond, fondas

op. – opis, apis

WKsL – Wielkie Księstwo Litewskie

WKsM – Wielkie Księstwo Moskiewskie





# Bibliografia

## Źródła rękopiśmienne

### **Archives du Royaume (Bruxelles)**

**(Archiwum Królewskie, Bruksela)**

Secrétairerie d'État Allemande, registre 210

### **Archivio Segreto Vaticano, Città del Vaticano**

**(Tajne Archiwum Watykańskie, Watykan)**

Segreteria di Stato, Polonia, 63

### **Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie**

Archiwum Publiczne Potockich

325

Archiwum Radziwiłłów

Dział II: 21, 287, 763, 767, 769, 770, 771, 772, 773, 775, 777, 780, 781, 784, 787,  
1098, 1132

Dział IV: 1a, 307

Dział V: 689, 4560, 9694, 14507, 15061, 15517, 17656

Dział VII: 85

Dział XI: 17

Archiwum Skarbu Koronnego

Dział XLVI: 153

Archiwum Zamoyskich

36, 289, 337, 717, 3112

Księgi grodzkie brańskie

2, 3

Księgi grodzkie różańskie relacje oblaty

1

Księgi grodzkie płockie wieczyste relacje

10

Metryka Koronna

19, 54, 168, 172, 173, 174, 180

Metryka Litewska

45, 194, 196, 203, 217

Varia archiwalne z Biblioteki Narodowej

5, 8

**Archiwum Państwowe w Białymstoku**

Akta grodzkie i ziemskie podlaskie, 1

**Archiwum Państwowe w Gdańsku**

300: XXIX/101

300: XXIX/95

**Archiwum Państwowe w Krakowie**

Księgi grodzkie krakowskie (29/5): Castr. Crac. 761a

**Archiwum Państwowe w Poznaniu**

Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kaliszu, 253, 274, 276

Księga sądu i urzędu grodzkiego w Kcyniu, 2, 42

Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Koninie, 92

Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, 150

Księgi sądu obozowego i sądu komisarzy królewskich, sygn. 1–2

**Biblioteka Jagiellońska w Krakowie**

7, 94, 102, 108, 906, 2274, 6559

Przybytki 9/79

**Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie**

56, 111, 250, 275, 310, 390, 1621, 1642, 1657, 2243, 2379, 2579, 2893, 3742

**Biblioteka Narodowa w Warszawie**

6609

Biblioteka Ordynacji Zamoyskich

1335

**Biblioteka Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie**

360, 1051, 2251, 2252, 2253, 4011, 8327, 8331, 8342, 8350

**Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku**

218, 317, 330, 353, 669, 983, 1069, 1375, 1506, 1535

**Biblioteka Raczyńskich, Poznań**

2, 72, 138, 196

**Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie**

53

**Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego**

Steinwehr II: 37

**Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu**

176, 178, 205, 370, 2114, 3669, 6138

**Центральний державний історичний архів України, м. Львів  
(Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie)**

f. 9, op. 1, 18

f. 9, op. 1, 371

**Krigsarkivet, Stockholm**

**(Archiwum Wojskowe w Sztokholmie)**

Krigsarkivet, Sveriges krig, 5:7, Usch 15/7 1655

**Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius**

**(Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich)**

f. 17–133

f. 31–772, 951, 952, 964

f. 32–35

f. 148–2

**Lietuvos valstybes istorijos archyvas, Vilnius**

**(Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne)**

f. 8, op. 1: 2042, 2043, 2046, 2047, 2048, 2050, 2051, 2053, 2054, 2055, 2056, 2060,  
2061, 2064, 2065, 2066, 2069, 2070, 2162, 2163, 2176, 2179, 2180, 2349, 2350

f. 1289, nr 2057

**Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В. Стефаника, Львів**

**(Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka)**

f. 4, op. 1, nr 67

f. 5, op. 1: 225, 1848, 3675

f. 5, op. 2, 1294

f. 91, nr 70

f. 103, teka 5, 99, 557

f. 209, nr 531

**Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa**

nr inw. 24254, 24255.

**Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (г. Мінск)**

**(Państwowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku)**

f. 1708, op. 1: 3, 5, 6, 27, 37, 39, 49, 108, 137, 141, 202

**Российская Национальная Библиотека, Санкт Петербург**

**(Rosyjska Państwowa Biblioteka w Sankt-Petersburgu)**

Отдел рукописей

Автографи Дубравскаго (f. 971)

115

116

119

124, nr 3

127

133, nr 2, 22, 46

242

321/1, nr 1, 49, 51, 56, 57, 88, 121, 122, 123, 124, 128, 141, 152, 160, 191

321/2, nr 25, 35, 57, 69, 88, 90, 144, 171, 197

РНБ, Pol. F. IV (f. 958): 48, 82, 130, 165

РНБ, Разн. F. IV: 90

**Российский Государственный Архив Древних Актов, Москва**

**(Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie)**

f. 12: 8

f. 389 (mikrofilmy z identyczną sygnaturą przechowywane w Lietuvos valstybes istorijos archyvas): 8, 82, 101, 102, 103, 227

**Российский Государственный Исторический Архив, Санкт Петербург**

**(Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt-Petersburgu)**

f. 823, op. 3: 237, 243

**Санкт-Петербургский институт истории РАН**  
(Instytut Historii Rosyjskiej Akademii Nauk, oddział w Sankt-Petersburgu)

Русская секция

f. 52, op. 2: karton 3, nr 46; karton 13.6, nr 16; karton 14, nr 3/6

Западноевропейская секция

f. 11: 477, 487, 488

**Staatsbibliothek zu Berlin**

(Archiwum Państwowe w Berlinie)

Ms. boruss. fol. 1254

**Svenska Riksarkivet, Stockholm**

(Archiwum Królewskie w Sztokholmie)

Militaria

903, 1282

Skoklostersamlingen

E 8600, E 8602, E 8603, E 8605, E8606, E 8636

Extreanea IX Polen

88, 99, 119, 120, 121, 125

**Vilniaus Universiteto Biblioteka, Vilnius**

(Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego)

f. 1: 1011

f. 214: 257

**Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum**

Kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego (dep. Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz)

## Źródła drukowane

*Acta capitulorum, nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. II: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesum Gneznensis et Poznaniensis (1403–1530)*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1902.

*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. I: *Acta capitulorum hneznensis, poznaniensis et vladislaviensis (1408–1530)*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1894.

*Acta expeditionum bellicalium palatinatus calissiensis et posnaniensis in Valachos et in Turcas a. 1497–1498*, ed. M. Bobrzyński, Cracoviae 1882.

- Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, ed. G. Rolny, t. II, Leopoli 1930.
- Acta Tomiciana*, t. I, wyd. T. Działyński, Poznań 1852.
- Acta Tomiciana*, t. IV, wyd. T. Działyński, Poznań 1855.
- Acta Tomiciana*, t. V, wyd. T. Działyński, Poznań 1855.
- Acta Tomiciana*, t. VI, wyd. T. Działyński, Poznań 1857.
- Acta Tomiciana*, t. VII, wyd. T. Działyński, Poznań 1857.
- Acta Tomiciana*, t. XVI, cz. 1, oprac. W. Pociecha, Wrocław 1960.
- Acta Tomiciana*, t. XVI, cz. 2, oprac. W. Pociecha, Wrocław 1961.
- Acta Tomiciana*, t. XVII, oprac. W. Urban, A. Wyczański, Wrocław–Kraków–Poznań 1966.
- Acta Tomiciana*, t. IX, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1876.
- Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. V, hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1886.
- Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. XXI: *Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. VII, Lwów 1878.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. X, Lwów 1884.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1901.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. XX: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. XXIV: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931.
- Akta historyczne do panowania Stefana Batorego króla polskiego od 3 marca 1578 do 18 kwietnia 1579 r.*, wyd. J. Janicki, Warszawa 1881.
- Akta Publiczne do Interesu Ordynacyi Ostrogskiej należące*, [Wilno 1754].
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II, cz. 1: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. II, cz. 2: 1649–1660, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1955.

- Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. I, cz. 1: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957.
- Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. I, cz. 2: 1616–1632, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962.
- Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.
- Akta Stanów Prus Królewskich*, t. II: 1489–1492, wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń 1957.
- Akta stanów Prus Królewskich*, t. III, cz. 1: 1492–1497, wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń 1961.
- Akta stanów Prus Królewskich*, t. VII: 1516–1520, wyd. M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Poznań–Toruń 1986.
- Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I: *Okresy bezkrólewi*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006.
- Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009.
- Antologia literatury sowizdrzalskiej*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Archiv český čili staré písemné památky české i moravské*, vydal F. Palacký, Díl 5, Praha 1862.
- Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. I: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Kraków 1904.
- Archiwum księząt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. I: 1366–1506, wyd. Z.L. Radziwiński, Lwów 1887.
- Archiwum księząt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. III: 1432–1534, wyd. B. Gorczak, Lwów 1890.
- Archiwum księząt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. IV: 1535–1547, wyd. B. Gorczak, Lwów 1890.
- Archiwum księząt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. V: 1513–1547, wyd. B. Gorczak, Lwów 1897.
- Archiwum księząt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. VII: 1554–1572, wyd. Z.L. Radziwiński, Lwów 1910.
- Articles of war of Richard II – A.D. 1385*, [w:] W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, Washington 1920.
- Bielski M., *Kronika*, t. I: *Księga I–III*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856.
- Bielski M., *Kronika*, t. II: *Księga IV–V*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856.
- Bielski M., *Sprawa rycerska*, [w:] *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1856.
- Biržų dvaro teismo knygos, 1620–1745*, parengė V. Raudeliūnas, R. Firkovičius, Vilnius 1982.
- Brodowski S., *Corpus Iuris Militaris Polonicum*, Elbląg 1753.

- Broniowski M., *Ordynek wyprawy tatarskiej na woynę*, [w:] *Pogrom Tatarów przez wielmożnego hetmana koronnego Stanisława Żółkiewskiego*, b.m.w. 1620.
- Chabielski M., *Sposob rządu koronnego y gotowosci*, Kraków 1615.
- Charter of King Richard I for the Government of those Going by Sea to the Holy Land*, [w:] F. Grose, *Military Antiquities Respecting A History of the English Army From the Conquest to the Present Time*, t. I, London 1812.
- Codex diplomaticus Rheno-Mosellanus*, Bd. V: *Urkunden des XV. XVII. udn XVIII. Jahrhunderts*, hrsg. W. Günther, Coblenz 1826.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II: 1382–1445, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1891.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. III: 1392–1501, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1894.
- Corpus iuris Polonici*, vol. III: *Annos 1506–1522 continens*, typis mandavit adnotationibus instruxit O. Balzer, Cracoviae 1906.
- Corpus Juris Militaris*, Bd. I–II, hrsg. J.C. Lünig, Leipzig 1723.
- Cracouiensi missum, quod datum est pro responso domino Jordan ad legationem suprascriptam*, [w:] F. Piekosiński, *Laudum wojnickie Ziemi Krakowskiej z r. 1503 w przedmiocie pospolitego ruszenia*, Kraków 1897.
- Czartoryski A.A., *Informacya o dobrach ordynacyi podległych*, Warszawa 1721.
- Czyżewski P., *Alfurkan Tatarski prawdziwy na czterdzieści części rozdzielony*, [Wilno] 1616.
- Decretum executorum statutorum Voynicensium capitaneis districtuum singulorum in terra*, [w:] F. Piekosiński, *Laudum wojnickie Ziemi Krakowskiej z r. 1503 w przedmiocie pospolitego ruszenia pospólstwa*, Kraków 1897.
- Dějiny národu českého v Čechách a w Morawě*, Dil V, částka 1: *Od r. 1471 do 1500*, wyp. F. Palacký, Praha 1867.
- Diariusz drogi króla JMci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 Augusta a fortunnego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999.
- Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 2006.
- Diariusz oblężenia Pskowa*, oprac. J. Urwanowicz, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 10 (1996).
- Diaryusz wojny tureckiej r. 1621*, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840.
- Die Preussischen Geschichtschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts*, t. II: S. Grunau, *Preussische Chronik*, t. II, hrsg. M. Perlbach, R. Philipi, P. Wagner, Leipzig 1889.
- Długosz J., *Opera Omnia*, t. XIV: *Historiae Polonicae Libri XII*, t. V, ed. A. Przewdziecki, Cracoviae 1878.
- Długosz J., *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9: 1300–1370, oprac. D. Tyrkowska, M. Kowalczyk, tłum. J. Mrukówna, red. J. Garbarcik, K. Pieradzka, Warszawa 2009.



- Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10–11: 1406–1412, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, tłum. J. Mrukówna, red. J. Garbacik, K. Pieradzka, Warszawa 1982.
- Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11: 1415–1430, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, tłum. J. Mrukówna, red. S. Gawęda, Warszawa 1985.
- Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11–12: 1431–1444, oprac. Cz. Pirożyńska, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wyrozumski, Warszawa 2004.
- Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12: 1445–1461, oprac. D. Turkowska z udziałem Cz. Pirożyńskiej, tłum. J. Mrukówna, red. J. Wyrozumski, Warszawa 2004.
- Dmochowski F.S., *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1858.
- Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. IV, Kraków 1888.
- Dorohostajski K., *Hippika to jest księga o koniach: potrzebna i krotochwilna młodości zabawa*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1861.
- Dunin-Wolski P., *Dziennik z lat 1519–1545*, oprac. A. Obrębski, Łódź 1999.
- Dyaryusze sejmowe r. 1585*, wyd. A. Czuczynski, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XVIII, Kraków 1901.
- Dzieła w niektórych przedmiotach pisane Stanisława Orzechowskiego*, tłum. Z.A. Włyński, t. I, Wrocław 1826.
- Dziennik wyjazdu*, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840.
- Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. [J.T. Lubomirski], Kraków 1869.
- Dzwonowski J., *Pisma Jana Dzwonowskiego, 1606–1625*, wyd. K. Badecki, Kraków 1910.
- Elementa ad fontium editiones*, vol. XXXIX: *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia, IX pars*, ed. C. Lanckorońska, Romae 1976.
- Estor J.G., *Auserlesene kleine Schriften*, Bd. III, Giessen 1736.
- Fredro A.M., *O porządku wojennym i o pospolitem ruszeniu małym*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856.
- Fredro A.M., *Potrzebne Consideratie około Porządku Woennego, y Pospolitego Ruszenia*, wyd. F. Glinka, Słuck 1675.
- Fredro A.M., *Pytanie albo ratiocinatio z strony tureckiej wojny i nowych z Portą Otomańską – traktatów po wzięciu Podolskiego Kamieńca*, [w:] J. Wimmer, *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, SMHW 18 (1972), 2.

- Fredro A.M., *Wojsku Rzeczypospolitej czyli po powiatach, czyli z pospolitego skarbu pożyteczniejsza jest płaca*, [w:] J. Wimmer, *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 18 (1972), 2.
- [Fredro A.M.], *Zwierzyniec Ieidnorozcow: Z Przydatkiem Rożnych Mow, Seymowych, Listow, Pism y Dyskursow, tak Polskich, iako y Łacińskich*, wyd. F. Glinka, Lwów 1670.
- Fronsperger L., *Fünff Bücher von Kriegß Regiment vnd Ordnung*, Franckfurt am Mayn 1555.
- Górnicki Ł., *Droga do zupełnej wolności*, oprac. W. Stec, Białystok 1997.
- Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950.
- Górnicki Ł., *O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowy Polaka z Włochem*, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1855.
- Grabowski P., *Zdanie syna koronnego o pięciu rzeczach Rzeczyp. Polskiej należących*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.
- Groicki B., *Tytuły prawa majdeburskiego*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954.
- Heidenstein R., *De Bello Moscovitico quod Stephanus Rex Poloniae gessit Commentariorum Libri VI*, Basileae 1588.
- Heidenstein R., *Dzieje polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, t. I–II, tłum. M. Gliszczyński, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1857.
- Herberstein S., *Reise zu den Moskwiten, 1526*, Monachium 1966.
- [Herbert W.], *Rosprawa Przygody starego Żołnierza Roku Pańskiego 1595 uczyniona*, Kraków 1595.
- Hetman Florian Zebrzydowski o porządku wojennym*, wyd. S. Bodniak, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 3 (1931), 2.
- Hohenzollern A., *Die Kriegsordnung des Markgrafen zu Brandenburg Ansbach und Herzogs zu Preussen Albrecht des Alteren – Königsberg 1555*, hrsg. H.J. Bomelburg, B. Chiari, M. Thomae, Braunschweig 2006.
- Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. I: *Od XVI do połowy XVIII w.*, red. W. Rusiński, Wrocław 1955.
- Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. IV, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1868.
- Januszowski J., *Verificatio albo Zgadżanie Statutu Ianuszowskiego z Statutami Łaskiego y Herbortowemi Łacińskimi*, b.m.w. [1612].
- Jemiołowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.
- Jewłaszewski T., *Pamiętnik*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1860.
- Jus Polonicum Condicibus Veteribus Manuscriptis et Editionibus Quibusque Collatis*, ed. J.V. Bandtkie, Varsaviae 1831.
- Katalog rękopisów archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie*, oprac. B. Górczak, Sławut 1902.

- Kluk J.K., *Roslin Potrzebnych, Pozytecznych, Wygodnych, Osobliwie Kraiowych albo które w kraiu użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie*, t. III, Warszawa 1781.
- Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. K. Raczyński, Poznań 1840.
- Kojałowicz W., *Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego*, Kraków 1897.
- Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005.
- Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechowska, edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl).
- Kromer M., *Kronika polska*, t. II, tłum. M. Błażowski, Kraków 1882.
- Kromer M., *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, tłum. S. Kazikowski, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1984.
- Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*, tłum. J. Danek, A. Nadolski, Olsztyn 1984.
- Książca Krzysztofa Radziwiłła sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*, Paryż 1859.
- Księga batoriańska. Zbiór dokumentów ku uczczeniu 350-letniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego*, oprac. R. Mienicki, Wilno 1939.
- Kunowski J., *Expedycja inflantska 1621 roku*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Lengnich B., *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836.
- Liber Fundationis Claustri Sancte Marie Virginis in Heinrichow, czyli Księga Henrykowska*, tłum. R. Grodecki, red. J. Pater i inni, Wrocław 1991.
- Lietuvos Metrika (1522–1530): 4-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, G. Kirkienė, E. Gudavičius, J. Karpavičienė, S. Viskantaitė, Vilnius 1997.
- Lietuvos Metrika (1533–1535): 8-oji Teismų bylą knyga*, parengė I. Valikonytė, S. Lazutka, Vilnius 1999.
- Lietuvos Metrika (1540–1541): 10-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, S. Viskantaitė–Saviščeviene, Vilnius 2003.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašymų knyga 1*, parengė A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius 1998.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12 (1522–1529). Užrašymų knyga 12*, parengė A. Baliulis, D. Antanavičius, Vilnius 2001.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529). Užrašymų knyga 14*, parengė L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2008.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 523 (1528). Viešųjų reikalų knyga 1*, parengė A. Baliulis, A. Dubonis, Vilnius 2006.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530 (1566–1572). Viešųjų reikalų knyga 8*, parengė D. Baronas, L. Jovaiša, Vilnius 1999.

- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 564 (1553–1567). Viešųjų reikalų knyga 7*, parengė A. Baliulis, Vilnius 2001.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499–1514). Užrašymų knyga 8*, parengė A. Baliulis, R. Firkovičius, D. Antavičius, Vilnius 1995.
- Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9*, parengė K. Pietkiewicz, Vilnius 2003.
- Limites Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*, [ed. M. Dogiel], Vilnae 1758.
- Liske X., *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876.
- Listy Annibala z Kapui, Arcybiskupa Neapolitańskiego, Nuncyusza w Polsce*, tłum i wyd. A. Przeddziecki, Warszawa 1852.
- Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac. I. Kaniewska, Kraków 1999.
- Listy księcia Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego z lat 1621–1631*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1878.
- Lubieniecki A., *Poloneutychia*, oprac. A. Linda, M. Maciejewska, J. Tazbir, Z. Zawadzki, Warszawa–Łódź 1982.
- Lustracje województwa płockiego, 1565–1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965.
- Lustracje województwa rawskiego, 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959.
- Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509 zebrane w części przez Ś. P. Adolfa Pawińskiego*, oprac. S. Kutrzeba, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. IX, Kraków 1902.
- Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. IX, Kraków 1886.
- Materiały do powstania Koszki Napierskiego 1651 r.*, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1951.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, pars I: *Casimiri IV regis tempora complectens (1447–1492)*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1905.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, pars II: *Iohannis Alberti regis tempora complectens (1492–1501)*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1907.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, pars III: *Alexandri regis tempora complectens (1501–1506)*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1908.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, pars IV: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, vol. 2: *Acta vicecancellariorum 1507–1535*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1912.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, pars IV: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, vol. 3: *Acta vicecancellariorum, 1533–1548*, ed. T. Wierzbowski, Varsoviae 1915.
- Mémoire sur la composition des armées de Charles le Téméraire dans les Deux Bourgognes*, par M. De La Chauvelays, „Mémoires de l'Académie des sciences, arts et belles lettres de Dijon” 71 (1878).

- Memoriał Bernarda Pretwicza do króla z 1550 r.*, wyd. A. Tomczak, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 6 (1960), 2.
- Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo smoleńskie 1650*, red. A. Rachuba, oprac. S. Dumin, A. Rachuba, Warszawa 2009.
- Mézériès P. de, *Une Epistre lamentable et consolatoire: Adressée en 1397 à Philippe le Hardi, duc de Bourgogne, sur la défaite de Nicopolis (1396)*, par P. Contamine, J. Paviot, Paris 2008.
- Michałowski J., *Księga pamiętnicza*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864.
- Monumenta Livoniae Antiquae*, Bd. 2, hrsg. von J. F. Recke, Leipzig 1839.
- Naronowicz-Naroński J., *Budownictwo wojenne*, wyd. J. Nowakowa, Warszawa 1957.
- Neystaršj české zřizzenj wogenské sepsané l. 1413 na rozkaz krale Wáclawa od pana Hágka z Hodetjna, „Časopis Českeho Museum” 2 (1828), 1.
- Niesiecki K., *Korona polska*, t. III, Lwów 1740.
- Noailles E., *Henri de Valois et la Pologne en 1572*, t. III, Paris 1867.
- Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski. Diariussze, relacje, pamiętniki*, t. II, wyd. A. Grabowski, Kraków 1845.
- Oksza Stanisława Orzechowskiego na Turka. Przekładania Iana Ianuszowskiego*, Kraków 1590.
- Orichoviana. Opera inedita et epistulae Stanislai Orzechowski 1543–1566*, vol. I, ed. I. Korzeniowski, Cracoviae 1891.
- Ordinance of Richard I – A.D. 1190*, [w:] W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, Washington 1920.
- Ordinatio bellicae motionis ex anno 1506*, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XIII, Kraków 1889.
- Ordonnances des roys de France de la troisième race, recueillies par ordre chronologique*, vol. II, par M. de Laurière, Paris 1729.
- Orzechowski S., *Annales*, ed. T. Działyński, Posenia 1854.
- Orzechowski S., *Kroniki polskie od zgonu Zygmunta Igo*, wyd. T. Mostowski, Warszawa 1805.
- Orzechowski S., *Książki o ruszeniu ziemi Polskiej przeciw Turkowi*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1895.
- Orzechowski S., *Polskie dialogi polityczne (Rozmowa około egzekucyjnej i Quincunx) 1563–1564*, wyd. J. Łoś, Kraków 1919.
- Orzechowski S., *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1972.
- Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r 1572 aż do r. 1576*, t. wstępny, I–II, wyd. i tłum. W. Spasowicz, Petersburg–Mohylew 1856.
- Ossoliński J., *Pamiętnik*, oprac. W. Czapliński, Warszawa 1976.
- Ossoliński Z., *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983.

- Ostroróg J., *Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro pro reipublicae ordinatione*, [w:] A. Pawiński, *Jana Ostroroga „O naprawie Rzeczypospolitej”*. Studium z literatury politycznej XV wieku, Warszawa 1884.
- Ostrowski T., *Prawo cywilne albo szczegolne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784.
- Ott M., Preus J., *Kriegs ordnung new gemacht. Von Besatzung der Schloesser was darzu gehoert vn[d] troestlich ist, Artickelßbrieff der Kriegsleüt sampt der selbigen Eyde: Wiewil vn[d] was leüt darzu zuprauchen... mit weitterer dapfferer anzeige fast dienstlich in kriegsleüffen* [Augsburg 1535].
- P. Wáclawa Wlčka naučenj ku králi Wladislawowi, kterak se magj šikowati gjzdnj, péšj i wozy, „Časopis Českeho Museum” 2 (1828), 2.
- Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*, wyd. Ż. Pauli, Lwów 1846.
- Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Warszawa 2003.
- Pamiętniki historyczne*, t. I–II, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861.
- Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842.
- Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego, królów polskich*, wyd. Ż. Onanecwicz, t. I, Warszawa 1823.
- Panowanie Zygmunta Starego (1506–1548)*, wyd. W. Pocięcha, Kraków 1923.
- Pasek J.Ch., *Pamiętniki*, wyd. W. Czaplński, Wrocław 1979.
- Pekalides S., *De bello Ostrogiano ad Piantkos cum Nisoviis Libri IV*, Kraków 1600.
- Piccard G., *Die Kronen-Wasserzeichen (Findbuch I der Wasserzeichenkartei Piccard im Hauptstaatsarchiv Stuttgart)*, Stuttgart 1961.
- Pieniążek K., *Ethica albo zwierciadło żywota*, [w:] *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, wyd. K.W. Wojcicki, t. I, Warszawa 1843.
- Piotrowski J., *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894.
- Pirmasis Lietuvos Statutas*, t. II, d. 1: *Tekstai senąja baltarusių, lotynų ir senąja lenkų kalbomis*, Vilnius 1991.
- Pisma polityczne ks. Józefa Wereszczyńskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.
- Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577 r. Listy, uniwersały, instrukcje*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1877.
- Poczobut Odlanicki J.W., *Pamiętnik*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987.
- Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937.
- Pomniki Prawa Litewskiego z XVI wieku*, t. I: *Statut Litewski drugiej redakcji (1566)*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1900.
- Popis powiatu checińskiego z 1621 roku*, wyd. Z. Trawicka, „Kieleckie Studia Historyczne” 4 (1985).

- Potocki W., *Ogród fraszek*, t. II, wyd. A. Brückner, Lwów 1907.
- Powodowski P., *Proposicja z wyrokow pisma S[więtego] zebrana: Na Seym Walny Koronny Krakowski w Roku 1595*, Kraków 1595.
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. II: 1587–1696, Kraków 1890.
- Privilegia Civitatis Leopoliensis (XIV–XVIII saec.)*, ed. M. Kapral, Leopoli 2010.
- Processus sądów hetmańskich, za buławy śp. JM Pana Stanisława Jana na Ostrogu i Jabłonowie Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego praktykowanych w różnych sprawach wojskowych*, [w:] J. Sowa, *Formularz kancelarii hetmańskiej z przełomu XVII i XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 63 (2011), 2.
- Przyłuski J., *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*, Kraków 1553.
- Przywilej chełmiński 1233 i 1255*, oprac. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1986.
- Rady Kallimacha dane królowi Albrechtowi*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W.S. Broel-Plater, t. I, Warszawa 1858.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik*, t. II: 1637–1646, tłum i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Radziwiłł B., *Informacja domowa i polityczna*, [w:] W. Syrokomla, *Przyczynki do historii domowej w Polsce*, Wilno 1858.
- Regesta historico-diplomatica ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1515*, pars I, vol. 3: 1511–1525, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, Gottingen 1973.
- Rej M., *Zwierzyniec 1562*, wyd. W. Bruchnalski, Kraków 1895.
- Rejestr popisowy województwa połockiego z dn. 30 IX. 1765 r.*, wyd. R. Mienicki, „Ateneum Wileńskie” 11 (1936).
- Rejestr pospolitego ruszenia powiatu sandomierskiego z 1621 r.*, oprac. J. Pielas, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 41 (2004).
- Relacja posła księcia Bogusława XIV z podróży do Wielkopolski w roku 1633*, oprac. H. Lesiński, Szczecin 1959.
- Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1646–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999.
- Relacye nunyuszów apostolskich i innych osób w Polsce od roku 1548 do 1690*, t. I–II, tłum. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864.
- Rewizya województwa połockiego z roku 1552*, wyd. J. Szujski, Kraków 1880.
- Rocznika świętokrzyskiego dopełnienie drugie z kodeksu IX, 1492–1556*, wyd. R. Maurer, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Kraków 1878.
- Rouget M., *Budownictwo wiejskie czyli doręcznik dla gospodarzy*, Warszawa 1828.
- Rozmowa Polaka z Litwinem, 1564*, wyd. J. Korzeniowski, Kraków 1890.
- Okolski S., *Kontynuacja diariusza wojennego (...) w roku 1638 odprowadzona*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

- Sarnicki S., *Statuta y metrika przywileiow koronnych ięzykiem polskim spisane*, Kraków 1594.
- Schoepflini J.D., *Alsatia... Diplomatica*, ed. A. Lamey, Mannhemii 1775.
- Scriptores Rerum Polonicarum*, t. II: *Chronicorum Bernardi Vapovii partem posterio-rem 1480–1535*, wyd. J. Szujski, Kraków 1874.
- Scriptores Rerum Polonicarum*, t. VIII: *Archiwum domu Radziwiłłów*, Kraków 1885.
- Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XIII, Kraków 1889.
- Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XVIII: *Dyaryusze sejmowe r. 1585*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1901.
- Seym walny królestwa Polskiego w Krakowie*, „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” 11 (1818), 3.
- Skrzetuski W., *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1782.
- Sobieski J., *Diariusz ekspedycyjej moskiewskiej dwuletniej królewicza Władysława 1617–1618*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2011.
- Sobieski J., *Pamiętnik wojny chocimskiej*, wyd. W. Syrokomla, Petersburg 1854.
- Spis rycerstwa powiatu Wizkiego i Wąsoskiego, które uczestniczyło w wyprawie wołoskiej 1497 r.*, wyd. I.T. Baranowski, Warszawa 1913.
- Spis szlachty powiatu kcyńskiego z 1621 roku*, wyd. S. Leitgeber, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 5 (1995).
- Stanisłai Gorski Conciones in Conventu 1537*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. IV: *Archiwum Komisji Historycznej*, t. I, Kraków 1878.
- Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864.
- Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, wyd. A.Z. Helcel, Warszawa 1856.
- Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. II, wyd. A.Z. Helcel, Warszawa 1870.
- Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. III, wyd. M. Bobrzyński, Kraków 1874.
- Starożytności historyczne polskie*, t. I–II, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840.
- Statut Kazimierza Jagiellończyka, pomnik naydawniejszych uchwał litewskich z XV wieku*, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1826.
- Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1698.
- Statuta, prawa y constitucie koronne łacinskie y polskie z Statutow Łaskiego y Herbor-  
ta y z constituciy koronnych zebrane*, wyd. J. Januszowski, Kraków 1600.
- Statutes, Ordonnances, and Customs, to be Observed in the Army*, [w:] F. Grose, *Military Antiquities Respecting A History of the English Army From the Conquest to the Present Time*, t. I, London 1812.
- Strykowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. II, wyd. M. Malinowski, Warszawa 1848.
- Strykowski M., *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*, oprac. J. Radzi-szewska, Warszawa 1978.



- Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. XIX: *Statuty Kazimierza Wielkiego*, oprac. O. Balzer, Poznań 1947.
- Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. XXII: *Statuty Kazimierza Wielkiego*, cz. II: *Statuty Wielkopolskie*, oprac. L. Łysiak, Warszawa–Poznań 1982.
- Szczerbic P., *Speculum Saxonum albo prawo saskie i magdeburskie porządkiem abecadła z łacińskiego i niemieckich exemplarzów zebrane*, Lwów 1581.
- Szlachta ziemi wieluńskiej, biorąca udział w pospolitem ruszeniu pod Lwowem 1621 roku*, wyd. Z. Wdowiszewski, „Miesięcznik Heraldyczny” 9 (1930), 9.
- Tarnowski J., *Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987.
- Uniwersał cyli wić dębowa na ruchawkę mazowiecką*, [w:] *Próbki gwary mazowieckiej z końca XVII. i początku XVIII. wieku*, wyd. B. Erzepki, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 21 (1895).
- Ustawy prawa ziemskiego polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.
- Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986.
- Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 1: 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1999.
- Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 2: 1527–1549, oprac. W. Uruszczak, S. Grodziski, I. Dwornicka, Warszawa 2000.
- Volumina Legum*, t. II–V, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859–1860.
- Volumnia Constitutionum*, t. II, vol. 1: 1550–1585, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005.
- Volumnia Constitutionum*, t. II, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008.
- Vorbek-Lettow M., *Skarbnica pamięci: pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos, F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław 1968.
- Wapowski B., *Kroniki*, wyd. J. Szujski, Kraków 1874.
- Wierzbowski S., *Konnotata wypadków w domu i w krajach zaszłych od 1634 do 1689 r. skreślona*, wyd. J.K. Załuski, Lipsk 1858.
- Wolan A., *O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej*, tłum. S. Dubingowicz, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859.
- Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, red. T. Nowak, z. 5: *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Warszawa 1963.
- Zbiór pisarzów polskich*, cz. 6, t. XVII: M. Bielski, *Kronika polska*, [t. VII], Warszawa 1832.
- Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529. Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563*, wyd. T. Działyński, Poznań 1841.
- Zdanie sprawy o Tatarach litewskich przez jednego z tych Tatarów złożone sułtanowi Sulejmanowi w r. 1558*, [cz. 1–3], tłum i oprac. A. Muchliński, „Teki Wileńskie” 2 (1858), 4–6.

- Zimorowic B., *Historia miasta Lwowa*, tłum. M. Piwocki, Lwów 1835.
- Zrzodlopisma do dziejow unii Kor. Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. II, oddz. 1, wyd. A.T. Działyński, Poznań 1856.
- Zrzodlopisma do dziejow unii Kor. Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. III: *Diariusz lubelskiego sejmu unii, rok 1569*, wyd. T. Działyński, Poznań 1856.
- Zwroćenie Mathyasa z Podola*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1897.
- Źródła do dziejów polskich*, t. I, wyd. M. Grabowski, A. Przedziecki, Wilno 1843.
- Źródła dziejowe*, t. XI: *Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1882.
- Żółkiewski S., *O chowaniu żołnierza kwarcianego*, [w:] K. Tyszkowski, *Problemy organizacyjno-wojskowe z czasów wojny moskiewskiej Zygmunta III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2 (1930), 2.
- Żurkowski S., *Żywoć Tomasza Zamoyskiego kanclerza W. Kor.*, wyd. A. Batowski, Lwów 1860.
- Акты Литовской Метрики*, Т. I., Вып. 1: 1413–1498 гг., собранные Ф.Н. Леонтович, Варшава 1896.
- Акты Литовской метрики*, Т. I, Вып. 2: 1499–1507 гг., собранные Ф.И. Леонтович, Варшава. 1897.
- Акты Московского государства*, изданные императорскою Академией наук, ред. Н.А. Попов, т. I: 1571–1634, Санкт Петербург 1890.
- Акты, издаваемые Виленской комиссией для разбора древних актов*, Т. XXIV: *Акты, относящиеся ко времени войны за Малороссию (1654–1667)*, Вильно 1909.
- Акты, издаваемые Виленской комиссией для разбора древних актов*, т. XXXI: *Акты о литовских татарах*, Вильно 1906.
- Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные археографической Комиссией*, Т. II: 1506–1544, Санкт Петербург 1848.
- Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные археографической Комиссией*, Т. III: 1544–1587, Санкт Петербург 1848.
- Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные археографической Комиссией*, Т. V: 1633–1699, Санкт Петербург 1853.
- Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, Т. I: 1361–1598, Санкт Петербург 1863.
- Археографический сборникъ документовъ относящихся къ исторіи Сѣверо-Западной Руси издаваемый при Управленіи Виленскаго учебнаго округа*, Т. XIV, Вильно 1904.
- Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. II, Т. 1: *Постановления дворянских провинциальных сеймов в Юго-западной России*, Киев 1861.

- Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. IV, Т. 1: *Акты о происхождении шляхетских родов в Юго-западной России*, Киев 1867.
- Архив Юго-Западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, Ч. VIII, Т. 1: *Материалы для истории местного управления в связи с историей сословной организации. Акты Барского староства XV–XVI в.*, Киев 1893.
- Архив Юго-Западной России, издаваемый Комиссией для разбора древних актов*, Ч. VIII, Т. 5, Киев 1907.
- Володіння князів Острозьких на Східній Волині (за інвентарем 1620 року)*, переклад, передмова, упорядкування, науково-довідковий апарат І.О. Ворончук, Київ–Старокостянтинів 2001.
- Джерела до історії України-Руси*, Т. VIII: І. Крипякевич, *Матеріали до історії української козаччини*, Львов 1908.
- Дневник Люблинского сейма 1569 г. Соединение Великого княжества Литовского с королевством Польским*, Санкт-Петербург 1869.
- Дневник последнего похода Стефана Батория на Россию (осада Пскова) и дипломатическая переписка того времени, относящаяся главным образом к заключению Запольского мира (1581–1582 гг.)*, изд. М. Коялович, Санкт-Петербург 1867.
- Документы Московского архива министерства юстиции*, т. I, Подготовил М. Довнар-Запольский, Москва 1897.
- Зигель Ф.Ф., *Законник Стефана Душана*, Вып.1 (Приложения), Санкт Петербург 1872.
- Литвин М., *О нравах татар, литовцев и москвитян*, Перевод В.И. Матузовой, ред. А.Л. Хорошевич, Москва 1994.
- Малиновский И.А., *Сборник материалов, относящихся к истории панов-рады Великого княжества Литовского: добавление*, Томск 1912.
- Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 43 (1523–1560). Кніга запісаў 43 (Копія канца XVI ст.)*, падрыхт. В.С. Мянжынскі, Мінск 2003.
- Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546). Кніга запісаў № 30*, падрыхт. В.С. Мянжынскі, Мінск 2008.
- Метрыка Вялікага княства Літоўскага. Кніга 70 (1582–1585): кн. запісаў № 70 (копія канца XVI ст.)*, падрыхт. А.А. Мяцельскі, Мінск 2008.
- Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.*, т. VI: *Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, первая половина XVI в.*, Сост. М.М. Кром. Москва–Варшава 2002.
- Перапіс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года. Метрыка Вялікага княства Літоўскага. Кніга 532. Кніга публічных спраў 1*, падрыхт. А.І. Груша, М.Ф. Спірыдонаў, М.А. Вайтовіч, Мінск 2003.

- Полное собрание Русских Летописей*, т. XXXV: *Летописи белорусско-литовские*, ред. Н.Н. Улащик, Москва 1980.
- Приложения*, [w:] М. Любавский, *Литовско-русский сейм: опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешней жизнью государства*, Москва 1901.
- Русская историческая библиотека*, Т. XXX: *Литовская метрика*, Отд. 1–2, Ч. 3 (Книги публичных дел), Т. I, ред. И.И. Лаппо, Юрьев 1914.
- Русская историческая библиотека*, Т. XXXIII: *Литовская метрика. Переписи войска литовского*, Петроград 1915.
- Смутное время Московского государства, 1604–1613 гг.*, Вып. 8: *Земельные пожалования в Московском государстве при царе Владиславе. 1610–1611 гг.*, ред. и пред. Л.М. Сухотин, Москва 1911.
- Статут Великого Княжества Литовского 1529 года*, Подгот. П.Ф. Крапивина, Пер. Ю.И. Чернецкой и др., Минск 1960.
- Устав ратных, пушечных и других дел, касающихся до воинской науки, состоящий в 603 указах, или статьях, в государствовании царей и великих князей Василия Иоанновича Шуйского и Михаила Феодоровича всея Руси самодержцев, в 1607 и 1621 годах выбран из иностранных военных книг Онисимом Михайловым, напечатан с рукописи, найденной в 1775 году в Мастерской и Оружейной палате в Москве*, Ч. I, Санкт-Петербург 1777.

## Opracowania

- Adamus J., *O wstępnych aktach procesu litewskiego (do II Statutu)*, „Ateneum Wileńskie” 12 (1937).
- Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. 2, t. VII: *Województwo ruskie, Ziemia Halicka i Lwowska*, Wrocław 1995.
- Alexandrowicz S., *Rozwój kartografii wielkiego księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1989.
- Anusik Z., *O książętach Wiśniowieckich i czasach w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 8 (2009), 2.
- Arnold S., *Polska szlachecka wobec walki narodowo-wyzwoleńczej ludu ukraińskiego w wieku XVII*, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1–2 (1955).
- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001.
- Augustyniak U., *Potworne konspiracje, czyli problem zdrady w Rzeczypospolitej w czasach Wazów*, „Barok” 1 (1994).
- Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.
- Balcerek M., *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600–1629*, Poznań 2012.

- Bałuk-Ulewiczowa T., *Z dziejów zwierciadła władcy*, [w:] *O senatorze doskonałym. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzyńca Goslickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009.
- Bandtke J.V., *O Macieju Śliwnickim i xiędze prawa powszechnego, z woli Zygmunta I przezeń ułożonej*, Warszawa 1831.
- Bandtkie-Stężyński J.W., *Historia prawa polskiego*, Warszawa 1850.
- Baranowski B., *Polska a tatarszczyzna w latach 1624–1629*, Łódź 1948.
- Barber R., *Rycerze i rycerskość*, tłum. J. Kozłowski, Warszawa 2003.
- Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999.
- Bardach J., *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 14 (1982), 2.
- Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Bardach J., *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ reprezentacyjny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 35 (1983), 1.
- Barwiński B., *Zygmunt Kiejstutowicz*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 34 (1906).
- Baryczowa M., *Augustyn Rotundus Mielecki, wójt wileński, pierwszy historyk i apologeta Litwy*, „Ateneum Wileńskie” 10 (1935).
- Beck W., *Die ältesten Artikelsbriefe für das deutsche Fußvolk. Ihre Vorläufer und Quellen und die Entwicklung bis zum Jahre 1519*, München 1908.
- Bednaruk W., *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008.
- Bielecka J., *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV–XVIII wieku. Województwo poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, inowrocławskie*, Poznań 1965.
- Biskup M., „Wojna Pruska”, czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521: *u źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1991.
- Biskup M., *Polska a Zakon Krzyżacki w Prusach w początkach XVI wieku: u źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1983.
- Biskup M., *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993.
- Błaszczyk G., *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju polskich sił zbrojnych i prawa wojskowego (do końca XVII wieku)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 31 (1979), 2.
- Błaszczyk G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007.
- Błaszczyk G., *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 39 (1998).
- Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004.

- Bobrzyński M., *Jan Ostroróg. Studium z literatury politycznej XV stulecia*, [w:] M. Bobrzyński M., *Studia i szkice polityczne*, t. II, Kraków 1922.
- Bobrzyński M., *O ustawodawstwie nieszawskim*, Kraków 1873.
- Bogacki M., *Przemiany w wojskowości polskiej od połowy X wieku do 1138 roku. Kształt i organizacja armii*, Toruń 2007.
- Bogdan D., *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Bołdyrew A., *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 2011.
- Boniecki A., *Herbarz Polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. VI, Warszawa 1903.
- Borawski P., Dubiński A., *Tatarzy polscy: dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986.
- Borawski P., Sienkiewicz W., Wasilewski T., *Rewizja dóbr tatarskich 1631 r. – summary, wypisy*, „Acta Baltico-Slavica” 20 (1989).
- Borawski P., *Tatarskie chorągwie plemienne w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” 12 (1979).
- Borzemski A., *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Lwów 1928.
- Bostel F., *Górski czy Orzechowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1 (1887).
- Bostel F., *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego roku 1506*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 16 (1888), 1.
- Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, t. II: *Polska u szczytu potęgi*, Kraków 1930.
- Brzeźkiewicz K., *Ekscepta mazowieckie – geneza i zakres przedmiotowy*, [w:] *Zeszyty Naukowe filii UW w Białymstoku*, z. 61: *Prawo i Ekonomia*, t. XIV, Białystok 1988.
- Brzozowski A., *Specyfika klientalizmu wielkopolskiego w XVII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006.
- Brzozowski J., *Między Bydgoszczą a Lwowem. Zygmunt I a szlachta koronna w latach 1520–1540* (rozprawa doktorska przechowywana w czytelni Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB).
- Brzozowski J., *Na drodze do politycznej jedności. Uwagi nad działalnością polityczną rycerstwa na przełomie XV i w początkach XVI stulecia*, [w:] *Ars historiae, historia artis. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012.
- Buczek K., *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, „Przegląd Historyczny” 49 (1978), 1.
- Bukowska K., *Tomasz Drezner, polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960.

- Byliński J., *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994.
- Charkiewicz W., „Scypion ruski” *Konstanty Iwanowicz Ostrogski*, Wilno 1934.
- Chłapowski K., *Alienacje dóbr królewskich 1578–1668*, „Przegląd Historyczny” 59 (1979).
- Chłapowski K., *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.
- Choińska-Mika J., *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.
- Choińska-Mika J., *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998.
- Chorążyczewski W., *Sprawy wojskowe w kancelarii królewskiej Zygmunta Starego*, „Miscelanea Historico-Archivistica” 13 (2001).
- Chrościcki J.A., „*Crimen laesae maiestatis*”, [w:] *Podług nieba i zwyczaj polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988.
- Chrzanowski I., *Marcin Bielski: studium historyczno-literackie*, Lwów–Warszawa 1926.
- Chynczewska-Hennel T., *Ostrogski Janusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, z. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Ciesielski T., *Sejm brzeski 1653 r.*, Toruń 2003.
- Ciesielski T., *Wyprawa łanowa 1653 r.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Opole 1994.
- Commager H.S., *The Blue and the Gray: the story of the Civil War as told by participants*, New York 1996.
- Contamine P., *Wojna w średniowieczu*, tłum. M. Czajka, Gdańsk–Warszawa 2004.
- Curry A., *The Military Ordinances of Henry V: Texts and Context*, [w:] *War, Government and Aristocracy in the British Isles, c.1150–1500: Essays in Honour of Michael Prestwich*, red. Ch. Given-Wilson, A. Kettle, L. Scales, Woodbridge 2008.
- Czacki T., *Dzieła zebrane*, t. I, wyd. E. Raczyński, Poznań 1844.
- Czacki T., *O litewskich i polskich prawach*, t. I, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1861.
- Czapliński W., *Dawne czasy: opowiadania i szkice historyczne XVII w.*, Wrocław 1957.
- Czapliński W., Długosz J., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1976.
- Częścik Ł., *Sejm warszawski w 1649/1650 roku*, Wrocław 1978.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910.
- Dąbrowski J., *Władysław Warneńczyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922.
- Dąbrowski J.S., *Senat koronny: stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000.

- Dembski K., *Wojska nadworne magnatów polskich w XVI i XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” 1 (1956).
- Deresiewicz J., *Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466–1569*, Poznań 1947.
- Długosz J., *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 16 (1969).
- Długosz J., *Rady wychowawcze Jana Innocentego Petrycego dla I ordynata Ostrogskiego (1633)*, [w:] *Edukacja historyczna a współczesność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi dr. hab. Adamowi Suchońskiemu w czterdziestolecie pracy dydaktycznej i naukowej oraz z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. B. Kubis, Opole 2002.
- Długosz J., *Władysław Dominik Ostrogski-Zasławski (1616–1656). Zarys biografii negatywnej*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003.
- Domino W., *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938.
- Drozd Z., *Miernicy w pomiarze włóczęj w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Lituano-Slavica Posnaniensia” 13 (2008).
- Dubas-Urwanowicz E., „*Warunek warszawski*” z września 1574 roku a status prawnopolityczny państwa, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 60 (2008).
- Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewskich po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.
- Dumin S., Rachuba A., *Wstęp*, [do:] *Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo smoleńskie 1650*, red. A. Rachuba, oprac. S. Dumin, A. Rachuba, Warszawa 2009.
- Dumin S.W., *Szlachta tatarska w Wielkim Księstwie Litewskim i zmiany w jej sytuacji prawnej w XVI–XVIII w.*, „*Roczniki Historyczne*” 57 (1991).
- Durdik J., *Źródła dyscypliny wojsk husyckich*, „*Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej*” 1 (1954).
- Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski*, Warszawa 1985.
- Dybaś B., *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.
- Dybaś B., *Na obrzeżach Rzeczypospolitej: sejmik piltyński w latach 1617–1717 (z dziejów instytucji stanowej)*, Toruń 2004.
- Dyjakowska M., *Crimen laesae maiestatis jako przykład wpływów prawa rzymskiego na prawo karne Polski przedrozbiorowej. Stan badań i postulaty*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004.
- Dyjakowska M., *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.



- Dyjakowska M.H., „*Crimen omnium delictorum gravissimum*”. *Rozważania polskich prawników o zbrodni obrazy majestatu*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010.
- Dymek B., *Z dziejów szlachty mazowieckiej: dziedzictwo kulturowe i stereotyp*, Kielce 2005.
- Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003.
- Edelman Ch., *Shakespeare’s Military Language: A Dictionary*, London–New York 2004.
- Ferenc M., *Służba wojskowa dworzan króla Zygmunta Augusta*, [w:] *Dwór a kraj: między centrum a peryferiami władzy*, red. A. Skowron, Kraków 2003.
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.
- Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648: projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006.
- Friedberg J., *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w 2 połowie XV w.*, [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. I, z. 3, Lwów 1900.
- Garbacik J., *Kallimach jako dyplomata i polityk*, Kraków 1948.
- Gawron P., *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012.
- Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.
- Gawron P., *Relacje pomiędzy dowódcami wojsk państwowych i prywatnych w Koronie w I. połowie XVII wieku (wybrane przykłady)*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim: Kultura, instytucje, gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Gawron P., *Wojsko państwowe jako przedmiot fundacji magnatów koronnych – casus Tomasza Zamoyskiego*, [w:] *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011.
- Gąsiorowski A., *Pobór do pospolitego ruszenia 1433 roku*, „*Kwartalnik Historyczny*” 76 (1969), 1.
- Gerlach J., *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Lwów 1939.
- Gerlach J., *Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. II, Lwów 1931.
- Gerlach J., *Stanowisko duchownych wedle Statutu litewskiego III (1588 roku)*, „*Aetneum Wileńskie*” 1 (1923), 2.

- Giergiel T., *Rycerstwo ziemi sandomierskiej*, Warszawa 2004.
- Gierowski J.A., *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.
- Gierszewski S., *Obywatele miast polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973.
- Ginter K., *Udział szlachty polskiej w pospolitym ruszeniu w XIV i XV wieku. Aspekty prawne i stan faktyczny*, Kraków 2008.
- Giżycki (Wołyniak) J.M.A., *Wykaz klasztorów dominikańskich prowincji ruskiej*, cz. II, Kraków 1923.
- Gliwa A., *Uniwersały królewskie, hetmańskie i innych urzędników centralnych oraz ziemskich jako element przygotowań obronnych przed najazdami tatarskimi na Ruś Czerwoną w XVII wieku*, [w:] *Inter Maiestatem ac Libertater. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stoliczki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010.
- Głodek M., *Utopia Europy zjednoczonej. Życie i idee Filipa de Méziers (1327–1405)*, Słupsk 1997.
- Goclon J.A., *„Polska na królu pruskim zdobyta”: ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 1999.
- Godziszewski W., *Granica polsko-moskiewska wedle pokoju polanowskiego (wytyczona w latach 1634–1648)*, Kraków 1935.
- Goźdz-Roszkowski K., *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Goźdz-Roszkowski K., *Z badań nad nietykalnością majątkową polskiej szlachty. Postanowienia przywilejów z lat 1386–1454*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 10 (2007).
- Górac J., *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990.
- Góralski W., *Synod diecezjalny płocki z 1589 roku*, „*Studia Płockie*” 9 (1981).
- Górski K., *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894.
- Grajewski H., *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódź 1970.
- Grajewski H., *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV wieku*, Warszawa 1956.
- Griffin M., *Regulating Religion and Morality in the King's Armies 1639–1646*, Leiden–Boston 2004.
- Grodziski S., *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963.
- Grodziski S., *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*, Kraków 2004.
- Grygajtis K., *Początki osadnictwa tatarskiego w Wielkim Księstwie Litewskim. Uwagi do problemu*, „*Rocznik Tatarów Polskich*” 7 (2001).
- Grzeszczuk S., *Albertus i „Wyprawa plebańska”*, [w:] *Lektury polonistyczne. Średniowiecze – renesans – barok*, red. A. Borowski, J.S. Gruchała, t. I, Kraków 1997.
- Grzeszczuk S., *Błazeńskie zwierciadło. Rzecz o humoresce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Kraków 1970.

- Grzeszczuk S., *Nobilitacja Albertusa*, Wrocław 1971.
- Gudavičius E., *Lietuvių pašauktinės kariuomenės organizacijos bruožai*, „Karo archyvas“ 13 (1992).
- Hahn K., *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, Lwów 1928.
- Handelsman M., *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909.
- Helcel A.Z., *Historyczno krytyczny wywód tak zwanego wiślickiego prawodawstwa Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I, wyd. A.Z. Helcel, Warszawa 1856.
- Halecki O., *Sejm obozowy szlachty litewskiej pod Witebskiem 1562 r. i jego petycja o unię z Polską. (Przyczynek do dziejów parlamentaryzmu litewskiego i genezy unii lubelskiej)*, „Przegląd Historyczny” 18 (1914), 3.
- Herbst S., *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, t. II, Warszawa 1978.
- Herbst S., *Recenzja*, [do:] M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, „Kwartalnik Historyczny” 76 (1969), 1.
- Herbst S., *Wojna inflancka: 1600–1602*, Warszawa 1938
- Historia państwa i prawa*, red. J. Bardach, t. II: Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1968.
- Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 8 (1962), 1.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lep-szy, Warszawa 1953.
- Iwanejko M., *Prawo zdobyczy wojennej w doktrynie XVI–XVIII wieku*, Kraków 1961.
- Jakowenko N., *Druga strona lustra. Z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI–XVII wieku*, tłum. K. Kotańska, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 2010.
- Jamróz A., *Wprowadzenie do prawoznawstwa*, Warszawa 2008.
- Janas E., *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998.
- Janas E., *W obronie państwa i ojcowizny. Szlachta Ziemi stężyckiej w połowie XVII wieku*, Stężyca 1998.
- Janiszewska-Mincer B., *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603. Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami*, Bydgoszcz 1984.
- Januškėvič A., *Początek przełomu: sejm wileński 1563 r. na tle wojny inflanckiej i reform ustrojowych w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008.
- Jarmolik W., *O żonie i dzieciach Łukasza Górnickiego*, „Białostoczczyzna” 4 (1986).
- Jawor G., *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000.
- Jeziorski P., *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, Toruń 2009.

- Jeziorski P., *Właściciele majątków ziemskich na terenie Inflant Polskich u schyłku XVI wieku*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. III: *Inflanty Polskie*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012.
- Jučas M., *Unia polsko-litewska*, tłum. A. Firewicz, Toruń 2004.
- Jurginis J., *Położenie chłopów na Litwie po ustawie włóczęj z 1557 roku*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 33 (1981), 1.
- Jurkiewicz J., *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, Poznań 1991.
- Kaczmarczyk Z., *Kasztelanowie konarscy*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2 (1949).
- Kaczmarczyk Z., Weyman S., *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958.
- Kaczorowski W., *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986.
- Kalyada V., *Mobilizacja służby ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI stuleciu*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, tłum. A. Łopatecka, Zabrze 2011.
- Kamieniecki W., *Chorążowie w parlamentaryzmie litewskim przed Unią Lubelską*, „*Antemurale*” 9 (1965).
- Kamieniecki W., *Spółczeństwo litewskie w XV wieku*, Warszawa 1947.
- Kamieniecki W., *Zjazd jędrzejowski w 1576 r.*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908.
- Kamiński J., *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928.
- Kania L., *Przegląd i charakterystyka źródeł wojskowego prawa karnego w dawnej Polsce na tle dziejów Polskich Sił Zbrojnych (do 1795 r.)*. Rys prawno-historyczny, „*Studia Lubuskie*” 1 (2005).
- Kaniewski J., *Problem artylerii w laudach i instrukcjach sejmików koronnych za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Kapff, *Sammlung der württembergischen Kriegs-Gesetze*, Bd. I: *Enthaltend die Kriegs-Gesetze von 1360 bis 1800*, Tübingen 1849.
- Karabowicz A., *Sprawy sejmowe i dorobek prawodawczy „tempore Conventi Generalis Toruniensis A.D. 1576” w świetle Metryki Koronnej*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. II, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2008.
- Kardaszewicz S., *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Kraków 1913.
- Karwin J., Pomianowski E., Rutkowski S., *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, Warszawa 1969.
- Kawecka-Gryczowa A., *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

- Kąkolewski I, *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2007.
- Keen M., *Nobles, Knights and Men-at-Arms in the Middle Ages*, London 1996.
- Kempa T., *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2002.
- Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.
- Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000.
- Kiełbicka A., *Studia nad sołectwami w województwie krakowskim w XVI–XVIII w.*, Toruń 1964.
- Kiersnowski R., *Wielka reforma monetarna XIII–XIV w.*, t. I, Warszawa 1969.
- Kleszczowa K., *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej: przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice 1996.
- Kobierzycki J., *Przyczynki do dziejów Ziemi Sieradzkiej*, t. II, Warszawa 1915.
- Kolankowski L., *Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. I, Lwów 1916.
- Kolankowski L., *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572*, Lwów 1936.
- Kolankowski L., *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913.
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich*, Kraków 1948.
- Koranyi K., *Burżuazja a armia (do początku XX w.)*, „Państwo i Prawo” 5 (1950), 11.
- Koranyi K., *Żołnierz najemny, a żołnierz zaciężny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1 (1948).
- Korzeniowski J., *O autorach żywota Piotra Kmity i opisu wojny kokoszej*, Kraków 1887.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. I: *Epoka przedrozbiorowa*, Lwów–Kraków–Warszawa 1923.
- Kosman M., *Historia Białorusi*, Wrocław 1979.
- Kostrencic M., *Zakonik cara Stefana Dusana. Hrvatska pravna povijest*, Zagreb 1923.
- Kościelniak K., *Szlachecki Cincinnatus w siedemnastowiecznej Polsce*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009.
- Kościelniak K., *Źródła dochodów oficerów jazdy polskiej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011.
- Kościelny R., *Zdrayca, obcy, wróg w opinii polskiego baroku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 54 (2002).
- Kotarski H., *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne*, cz. I–IV, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 17–18 (1971–1972).

- Kotula F., *Warownie chłopskie XVII w. w ziemi przemyskiej i sanockiej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 8 (1962), 1.
- Kowecki J., *Pospolite ruszenie w insurekcji 1794 r.*, Warszawa 1963.
- Kozłowski A.F., *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858.
- Kozyński R., *Popisy (okazowania) szlachty w Rzeczypospolitej w II połowie XVII wieku. Popis Chełmian z 7 sierpnia 1649 roku*, „Rocznik Chełmski” 7 (2001).
- Kozyński R., *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006.
- Kraśiński W., *Zarys dziejów Powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. II, cz. 2, Warszawa 1905.
- Kraushar A., *Z dziejów pospolitego ruszenia w dawnej Polsce*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział Nauk Antropologicznych, Społecznych, Historii i Filozofii” 10 (1917), 6.
- Kriegseisen W., „*Krzywda nad wszystkie krzywdy – hiberna w Polsce*”. *Problem świadectw kleru katolickiego na wojsko Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku*, „Barok” 8 (2001), 1.
- Kriegseisen W., *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989.
- Kryczyński S., *Kronika wojenna Tatarów litewskich*, oprac. J. Tyszkiewicz, Gdańsk 1997/1998.
- Kryczyński S., *Tatarzy litewscy próba monografii historyczno-etnograficznej*, Warszawa 1938.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924.
- Kubala L., *Stanisław Orzechowski i wpływ jego na rozwój i upadek Reformacji w Polsce*, Lwów–Warszawa [1906].
- Kuczyński S.M., *Polskie siły zbrojne za Kazimierza Wielkiego i Andegawenów*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 11 (1965), 2.
- Kukiel M., *Zagadka „artykułów wojennych” 1609 roku a wojskowe prawo karne Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Ateneum Wileńskie” 9 (1934).
- Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1992.
- Kuntze M., *Przyczynek do badań nad wojskowością w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 44 (1930).
- Kupisz D., *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2000.
- Kupisz D., *Popis szlachty ziemi stężyckiej z 1696 roku*, „Res Historica” 17 (2004).
- Kupisz D., *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2001.
- Kupisz D., *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.
- Kupisz D., *Wojsko powiatowe województwa wołyńskiego w XVII wieku*, „Наукowy вісник Волинського національного університету імені Лесі Українки” 22 (2009).

- Kutrzeba S., *Dawny zarząd Wawelu*, [w:] *Rocznik Krakowski*, t. VIII, red. S. Krzyżanowski, Kraków 1906.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. I: *Korona*, Lwów 1920.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914.
- Kutrzeba S., *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów–Warszawa–Kraków 1926.
- Kutrzeba S., *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1914.
- Kutrzeba S., *Wstęp*, [do:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937.
- Kuzma M., *Zygmuntowskie obwarowania Warszawy*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 9 (1947).
- Kwiatkowska I., *Prawo karne w kodyfikacji rosyjskiej 1649 r.*, Warszawa–Kraków 1984.
- Labuda G., *Przeobrażenia w organizacji polskich sił zbrojnych w XI wieku*, [w:] *Pact et bellum*, red. K. Olejnik, Poznań 1993.
- Lausberg H., *Handbook of Literary Rhetoric. A Foundation for Literary Study*, tłum. D.E. Orton, R.D. Anderson, Leiden–Boston 1998.
- Lelewel J., *Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasów jagiellońskich we dwu pismach*, Warszawa 1928.
- Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939.
- Lesmaitis G., *Kształtowanie się wojska zaciężnego w Wielkim Księstwie Litewskim (koniec XV wieku – lata sześćdziesiąte XVI wieku)*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI–XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009.
- Lesmaitis G., *LDK samdomoji kariuomenė XV a. pabaigoje – XVI a. antrojoje pusėje*, Vilnius 2010.
- Lesmaitis G., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kariuomenės apžiūros Radaškovičiūose (1567) schema*, [w:] *Lietuvos istorijos metraštis*, 2010, 1, Vilnius 2011.
- Lesmaitis G., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės pašauktinės kariuomenės surašymai: sąvoka, teisė, mechanizmas (1520–1567 m.)* [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos kraštovaizdis*, sud. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2012.
- Lewandowska-Malec I., *Rola legacji i propozycji królewskiej w procedurze ustawodawczej na sejmach walnych koronnych za panowania Zygmunta III Wazy*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. II, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2008.
- Lewandowska-Malec I., *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*, Kraków 2009.
- Lewandowska-Malec I., *Vicarius regis. Rola arcybiskupa gnieźnieńskiego pod nieobecność króla elekcyjnego*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, t. III, red. W. Uruszczak, D. Malec, M. Mikuła, Kraków 2010.

- Lewis N.B., *The Last Medieval Summons of the English Feudal Levy, 13 June 1385*, „English Historical Review” 73 (1958).
- Lewis N.B., *The Summons of the England Feudal Levy, 5 April 1327*, [w:] *Essays in medieval history presented to Bertie Wilkinson*, ed. T.A. Sandquist, M.R. Powicke, Toronto 1969.
- Liedke M., *Szlacheckie rody z Korony w działaniach na rzecz ewangelicko-reformowanej Jednoty Litewskiej w XVII wieku*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Lieven A., *Der Lehn- und Roßdienst im Herzogthum Curland und im Districte Piltten, und die herzoglichen Schloßcommandanten in Kriegszeiten*, „Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik” (1898).
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. II: G–L, Warszawa 1808.
- Litwin H., *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę, 1569–1648*, Warszawa 2000.
- Lityński A., *Konfederacja i rokosz w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, [w:] *Studia Iuridica Silesianae*, Katowice 1977.
- Lityński A., *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976.
- Lityński A., *Sejmiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 35 (1983), 1.
- Lityński A., *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974.
- Lizisowa M.T., *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000.
- Loho-Sobolewski J., *Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie*, Lwów 1937.
- Luciński J., *Przywilej chełmiński z 1233 r., jego treść oraz dzieje jego postanowień*, [w:] *Studia Culmensia Historico-Iuridica, czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, t. I, Toruń 1990.
- Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.
- Lulewicz H., *Nieformalne zjazdy senatorsko-szlacheckie w Wielkim Księstwie Litewskim na przykładzie lat 1595–1596 (inwazja S. Nalewajki)*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, Мінск 2008.
- Łaszewski R., *Wiejskie prawo karne w Polsce XVII i XVIII wieku*, Toruń 1988.
- Łopatecki K., *Charakterystyka „miejskich artykułów wojskowych” na przykładzie Rigischer Artikelsbrieff z 1600 roku*, „Zapiski Historyczne” 78 (2013), 2.
- Łopatecki K., *„Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012.



- Łopatecki K., *Artykuły rotmistrzowskie. Z badań nad kształtowaniem się wojsk za- ciężnych w Koronie i WKsL*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struk- tura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011.
- Łopatecki K., *Artykuły wojskowe autoramentu cudzoziemskiego Władysława IV – okoliczności powstania i ich charakterystyka*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 11 (2011), 2.
- Łopatecki K., *Blaski i cienie funkcjonowania rodzin w nowożytnych wojskach Europy Zachodniej*, „Białostockie Teki Historyczne” 5 (2007).
- Łopatecki K., *Cykl dobowy wojska w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Człowiek wobec miar i czasu w przeszłości*, red. P. Guzowski, M. Liedke, Kraków 2007.
- Łopatecki K., *Cywilna jurysdykcja wobec wojskowych w Koronie na przełomie XVI i XVII stulecia*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 5 (2007).
- Łopatecki K., *Czy Jan Tarnowski jest twórcą prawa wojskowego na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego?*, [w:] *Kultura społeczna i religijna Małopolski od XIII do XVI wieku*, red. W. Szymborski, J. Kozioł, Tarnów 2011.
- Łopatecki K., *Egzekucja Piotra Jakuszeńskiego. Z badań nad poziomem dyscypli- ny wojskowej w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, t. I, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010.
- Łopatecki K., *Egzempcje wojskowe – immunitet żołnierski w Rzeczypospolitej Sza- lacheckiej XVI–XVII wieku*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 5 (2005), 1.
- Łopatecki K., *Funkcjonowanie rodzin w strukturach autoramentu narodowego*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009.
- Łopatecki K., *Instytucja „wytrębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005).
- Łopatecki K., *Koronne artykuły wojskowe w okresie interregnum po śmierci Zygmun- ta Augusta*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 15 (2012).
- Łopatecki K., *Muzycy wojskowi w Rzeczypospolitej – zarys problematyki*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i woj- sko – religia i kultura w XVI–XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009.
- Łopatecki K., *Nabożeństwa wojskowe w Rzeczypospolitej szlacheckiej: zarys orga- nizacyjno-prawny*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008.
- Łopatecki K., *Najstarsze północnoamerykańskie artykuły wojskowe – okoliczności uchwalenia i charakterystyka*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 65 (2013), 1.
- Łopatecki K., *Okoliczności tworzenia prawa wojskowego w Wielkim Księstwie Li- tewskim (1535–1673). Z badań nad kulturą prawną Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Li- tewskiego od XV do XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009.

- Łopatecki K., *Przestępstwo ucieczki z pola bitwy w Rzeczypospolitej szlacheckiej – z badań nad karą śmierci wymierzaną w trybie pozasądowym*, [w:] *Culpa et poena. Z dziejów prawa karnego*, red. M. Mięka, Kraków 2009.
- Łopatecki K., *Rotmistrzowskie „listy odpowiednie” w okresie panowania Zygmunta I Starego*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. I: *stulecia XV–XVII*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011.
- Łopatecki K., *Wstęp*, [do:] J. Kunowski, *Expedycja inflancka 1621 roku*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Łopatecki K., *Zdrada Stanisława Radwankowskiego i jej wpływ na ukształtowanie przestępstwa poddania zamku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich, Białystok–Katowice 2010.
- Łopatecki K., Organiściak W., *Udział parlamentu angielskiego i sejmu Rzeczypospolitej szlacheckiej w pracach nad artykułami wojskowymi*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013.
- Łopatecki K., Walczak W., *Plan sytuacyjny oblężenia Smoleńska z 1616 roku*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 45 (2008).
- Łosowski J., *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004.
- Łowmiańska M., *Hrehory Ościk i jego zdrada w roku 1580*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: 1923–1933*, z. 3, Wilno 1933.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. VI: *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, cz. 1–2, Warszawa 1985.
- Łowmiański H., *Popisy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego wieku XVI jako źródło do dziejów zaludnienia*, [w:] *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960.
- Łowmiański H., *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. I, Warszawa 1931.
- Łowmiański H., *Zagadnienie kontroli księcia nad obrotem ziemi w Polsce*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 27 (1975), 2.
- Łowmiański H., *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI. Zaludnienie w roku 1528*, Poznań 1998.
- Łoziński B., *Infamia. Studium prawno-społeczne*, Lwów 1897.
- Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I: *Czasy i ludzie*, Kraków 1957.
- M. Handelsman, *Przywilej piotrkowski 1388 r. Szkic historyczno-prawny*, „*Przegląd Historyczny*” 4 (1907).

- Maciejowski W.A., *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1862.
- Maciszewski J., *Wojna domowa w Polsce (1606–1609)*, cz. 1, Wrocław 1960.
- Magnuszewski W., *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagonńczyk, przywódca i legislator*, Warszawa–Poznań 1978.
- Maisel W., *Archeologia prawna Europy*, Warszawa–Poznań 1989.
- Majewski A., *Datacja rozejmu dywilińskiego*, „Przegląd Historyczny” 92 (2001), 4.
- Majewski R., *Cecora rok 1620*, Warszawa 1970.
- Makiła D., *Artykuły henrykowskie (1573–1576). Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2012.
- Makiła D., *Dla króla i Rzeczypospolitej. Articuli henriciani z 1573 roku*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012.
- Makiła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
- Małek J., *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548. Studium z dziejów polskiej polityki księcia Albrechta Hohenzollerna*, Warszawa 1976.
- Maroń J., *Szlachta powiatu trockiego w świetle popisu z 1621 r.*, [w:] *Studia historyczno-demograficzne*, red. T. Jurek, K. Matwijowski, Wrocław 1996.
- Marylski E., *Wspomnienia zgonu zasłużonych w narodzie Polaków*, Warszawa 1829.
- Matuszewski J., *Głównoszczyzna chłopska i szlachecka*, „Kwartalnik Historyczny” 71 (1964), 1.
- Matuszewski J.S., *Książęcy czy królewski obowiązek wykupu jeńców z niewoli? Od kiedy powinność wykupu poddanego-żołnierza obciąża polskiego władcę?*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2001.
- Matuszewski J.S., *Obowiązek służby wojskowej z dóbr ziemskich w Polsce do końca XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 28 (1976), 2.
- Mazur K., *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006.
- Mączak A., *Feudalizm z pierwszej Rzeczypospolitej: wieloznaczność terminu i ewolucja zjawiska*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 58 (1998).
- Mączak A., *Klientela: nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Meleń A., *Ordynacje w dawnej Polsce*, [w:] *Pamiętnik Historyczno-Prawny*, t. VII, z. 2, red. P. Dąbkowski, Lwów 1929.
- Merton T., *War Crimes Law Comes of Age: essays*, New York 1998.
- Michalski J., *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmu*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- Michałek A., *Konfederacja wojska stołecznego pod regimentem imię Cieklińskiego Józefa*, „Teki Historyczne” 16 (1969–1971).

- Mikołajczyk M., *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013.
- Mikołajczyk M., *Przywilej neminem captivabimus jako gwarancja praw oskarżonego*, „Problemy Prawa Karnego” 19 (1993).
- Mikołajczyk M., *Tymczasowe aresztowanie w polskiej myśli prawniczej XVI–XVIII wieku*, „Studia Iuridica Silesiana” 11 (1986).
- Mikulski K., Rachuba A., *Wstęp*, [do:] *Urzednicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994.
- Milobędzki A., *Nowo odkryte Varsoviana w Archiwum Tylmana z Gameren*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 6 (1961), 1.
- Minikowska T., *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa 1980.
- Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
- Moniuszko A., *Statutu – konstytucja – wyrok – zwyczaj. Kilka uwag o tradycji prawnej i jej przekazywaniu w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*, [w:] *Tradycja – metody przekazywania i form upamiętnienia w państwie polsko-litewskim, XV – pierwsza połowa XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2011.
- Moniuszko A., *Funkcjonowanie reliktyw dawnego ziemskiego prawa mazowieckiego na przełomie XVI i XVII stulecia – zarys problematyki*, [w:] *Mazowsze na pograniczu kultur w średniowieczu i nowożytności*, red. M. Dygo, Pułtusk 2007.
- Mosingiewicz K., *Chorągwie rodowe i ich dowódcy w bitwie pod Grunwaldem*, [w:] *Prace z dziejów państwa i Zakonu Krzyżackiego*, red. A. Czacharowski, Toruń 1984.
- Muszyński J., *Przestępstwa wojskowe a przewinienia dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*, Warszawa 1967.
- Nadolski A., Dankowa J., *Uwagi o składzie i uzbrojeniu polskiej jazdy rycerskiej w latach 1350–1450*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 26 (1983).
- Nagielski M., *Kampania smoleńska Władysława IV (1632–1634) w świetle znanych i nieznanych źródeł archiwalnych*, „Barok” 13 (2006).
- Nagielski M., *Organizacja rajtarii i arkebuzerii koronnej w XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, Zabrze 2011.
- Nagielski M., *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009.
- Nagielski M., *Szyfrowane depesze Samuela Stanisława Sokolińskiego ze Smoleńska z 1633 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11 (2000).
- Napiersky K.E., *Index corporis historico-diplomatici Livoniae, Esthoniae, Curoniae*, Zweiter Theil: *vom Jahre 1450 bis zum 1631*, Riga–Dorpat 1835.
- Nowacki J., *Przepis prawny a norma prawna*, Katowice 1988.

- Nowacki J., Tobor Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, Katowice 1996.
- Nowak Z.H., *Przyczynek do sprawy służby wojskowej na Mazowszu w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce*, t. II: *Czasy zygmunto-wskie*, Warszawa 1966.
- Nowak-Dłużewski J., *Poemat satyrowy w literaturze polskiej w XVI–XVII. Z dziejów inicjatywy artystycznej Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1962.
- Nowakowski A., *Dzieje ustroju i prawa księstwa siewierskiego*, Warszawa 1992.
- Ochmański J., *Michalon Litwin i jego traktat o zwyczajach Tatarów, Litwinów i Mosk-wiczinów z połowy XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 83 (1986), 4.
- Ochmański J., *Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI w.*, „Studia i Materiał do Historii Wojskowości” 5 (1960).
- Olechnowicz L., *Archiwa rodowe i osobiste w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 9 (1998).
- Olejnik K., *Dzieje oręża polskiego*, Toruń 2004.
- Olejnik K., *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wie-ku*, Poznań 1985.
- Olszewski H., *Ideologia Rzeczypospolitej – przedmurza chrześcijaństwa*, „Czasopi-smo Prawno-Historyczne” 35 (1983), 2.
- Olszewski H., *Praktyka limitowania sejmików*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 13 (1961), 1.
- Olszewski H., *Sejm konny. Rzecz o funkcjonowaniu ideologii demokracji szlacheckiej w dawnej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 37 (1985), 2.
- Olszewski H., *Sejm Rzeczypospolitej doby epoki oligarchii 1562-1763*, Poznań 1966.
- Olszewski H., *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. I: *Sejm Rzeczypospo-litej epoki oligarchii (1652–1763). Prawo – praktyka – teoria – programy*, Poznań 2002.
- Opaliński E., *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995.
- Opaliński E., *Sejm srebrnego wieku 1587–1652. Między głosowaniem większościo-wym a liberum veto*, Warszawa 2001.
- Opas T., *Inwentarz twierdzy dubieńskiej z 1759 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 33 (1985), 3.
- Organiściak W., *Geneza i znaczenie „Artykułów wojennych hetmańskich” z 1609 roku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 8, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 2006.
- Organiściak W., *Kara śmierci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej od XVI do XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 20 (1994).

- Organiściak W., *Radziwiłłowie jako prawodawcy wojskowi w okresie od XVII do XVIII wieku*, [w:] *Radziwiłłowie. Obrazy literackie – biografie – świadectwa historyczne*, red. K. Stępnia, Lublin 2003.
- Organiściak W., *Wojskowe prawo karne a idee humanitarne w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 19 (1993).
- Organiściak W., *Wpływ idei humanitarnych na kodyfikację prawa wojskowego Rzeczypospolitej w 1775 roku*, „Problemy Prawa Karnego” 22 (1997).
- Organiściak W., *Z badań nad karami na ciele w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 3, red. A. Lityński, Katowice 2002.
- Organiściak W., *Z badań nad karami na czci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 2, red. A. Lityński, Katowice 1999.
- Orzechowski K., *Samorzutność zgromadzeń stanowych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 27 (1975), 2.
- Ossoliński J.M., *Żywot i sprawy Stanisława Orzechowskiego*, cz. 1, Kraków 1851.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1977.
- Ostrowski B., *Pospolite ruszenia szlachty smoleńskiej w XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” 13 (1980).
- Oświęcim S., *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907.
- Palmer J.J.N., *The Last Summons of the Feudal Army in England (1385)*, „English Historical Review” 83 (1968).
- Papée F., *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 2006.
- Papée F., *Jan Olbracht*, Kraków 1936.
- Parve A., *Jürgen Farensbach (1551/52–1602). Ühe Eestima päritolu väepealiku sõjateest*, „KVÜÖA Toimetised” 8 (2007).
- Patoka E., *„Księga Zaręby” jako źródło do badań dziejów Smoleńszczyzny w latach 20–30 XVII w.* (praca magisterska obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego), [http://dziedzictwo1rp.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Ewa\\_Patoka\\_praca\\_magisterska.pdf](http://dziedzictwo1rp.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Ewa_Patoka_praca_magisterska.pdf).
- Pawiński A., *Jana Ostroroga „O naprawie Rzeczypospolitej”*. Studium z literatury politycznej XV wieku, Warszawa 1884.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795*, t. I: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, Warszawa 1888.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych 1572–1795*, t. II: *Lauda i instrukcje 1572–1674*, Warszawa 1888.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978.
- Pawiński A., *Sejmiki ziemskie: początek ich rozwoju aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374–1505*, Warszawa 1895.

- Peraza de Ayala J., *Las ordenanzas militares para Canarias en 1590*, „Revista de Historia Canaria” 41 (1968).
- Piekosiński F., *Laudum wojnickie Ziemi Krakowskiej z r. 1503 w przedmiocie pospolitego ruszenia*, Kraków 1897.
- Piekosiński F., *Statut litewski*, cz. 1, Kraków 1899.
- Pietkiewicz K., *Dwór litewski wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka (1492–1506)*, [w:] *Lietuvos Valstybė XII–XVIII a.*, ed. Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičienė, Vilnius 1997.
- Pietkiewicz K., *Metryka Litewska – księga wpisów za lata 1516–1518*, „Lituanica Posnaniensis” 6 (1995).
- Pietrzak J., *Po Ceorze i podczas wojny chocimskiej*, Wrocław 1983.
- Piłaszewicz-Łopatecka M., *Pojęcie sztuki w świetle teologicznej koncepcji Kalwina*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Piłaszewicz-Łopatecka M., *Ulrich Zwingli – zwiastun słowa, przeciwnik obrazów. Zagadnienie wizerunków świętych w doktrynie i praktyce*, [w:] *Studia nad reformacją*, red. E. Bagińska, P. Guzowski, M. Liedke, Białystok 2010.
- Plewczyński M., *Naczelne dowództwo w armii koronnej w latach 1501–1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 34 (1991).
- Plewczyński M., *Obertyn 1531*, Warszawa 1994.
- Plewczyński M., *Rotmistrz zaciężny na urządzie ziemskim w XVI w.*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990.
- Plewczyński M., *Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 26 (1983).
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. I: *Lata 1500–1548*, Zabrze 2011.
- Plewczyński M., *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta: studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985.
- Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: *X–XVIII w.*, Kraków 1997.
- Plaża S., *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572–1574)*, Kraków 1969.
- Plaża S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa–Kraków 1984.
- Plaża S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1987.
- Płosiński J., *Potop szwedzki na Podlasiu 1655–1657*, Zabrze 2006.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, t. II, Poznań 1958.

- Pociecha W., *W sprawie wydawnictwa Aktów Tomicianów*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 3 (1946).
- Podhorodecki L., *Chocim 1621*, Warszawa 2008.
- Podhorodecki L., *Kampania chocimska 1621 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 10–11 (1964–1965).
- Podhorodecki L., Raszba N., *Wojna chocimska 1621*, Kraków 1979.
- Pohorecki F., *Kilka uwag o dyplomach i aktach wołyńskich*, „Rocznik Wołyński” 7 (1938).
- Polskie tradycje wojskowe*, t. I, red. J. Sikorski, Warszawa 1990.
- Prochaska A., *Lenna i maństwa na Rusi i Podolu*, Kraków 1901.
- Prochaska A., *Rokosz lwowski w r. 1537* (cz. 2), „Kwartalnik Historyczny” 16 (1902), 2.
- Prochaska A., *Sejmik wiszeński 1503*, Lwów 1922.
- Przyborowski J., *Znaczenie wsteczcy w sądownictwie polskim, za panowania Władysława Jagiełły*, „Biblioteka Warszawska” 3 (1860).
- Ptak J., *Wojskowość średniowiecznej Warmii*, Olsztyn 1997.
- Ptaszycki S., *Pierwsze wydanie trzeciego Statutu Litewskiego i jego przeróbki*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania Pierwszego Statutu Litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935.
- Puławski K., *Szkice i poszukiwania historyczne*, t. 1, Kraków 1887.
- Putkowska J., *Fortyfikacje Warszawy z pierwszej połowy XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 25 (1980), 1.
- Rachuba A., *Konfederacja kmicicowska i związek braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989.
- Rachuba A., *Konfederacje wojska litewskiego 1657–1663*, Zabrze 2010.
- Rachuba A., *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, „Przegląd Wschodni” 3 (1994), 3.
- Rachuba A., *Udział żmudzkiego pospolitego ruszenia w działaniach wojennych lat 1648–1667*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Rembowski A., *Rokosz Zebrzydowskiego: materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowym polskim*, Warszawa 1893.
- Reszczyński J., *Recepcja prawa jako zjawisko kulturowe*, [w:] *Vetera Novis Aegere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, t. II, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010.
- Reynolds S., *Lenna i wasale: reinterpretacja średniowiecznych źródeł*, Kęty 2011.
- Rundstein J., *Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego litewskiego 1618–1622*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 7 (1929), 4.



- Russocki S., *Ustrój polityczny i prawo*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994.
- Rybak P., *Zjazd szlachty w Stężycy (maj-czerwiec 1575 r.) na tle drugiego bezkrólewia*, Toruń 2002.
- Rybarski R., *Skarb i pieniądź za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.
- Rychlikowa I., *Bojarzy pancerni na pograniczu moskiewskim w XVI–XIX wieku*, „Przegląd Wschodni” 3 (1994), 3.
- Rymaszewski Z., *Czynności woźnego sądowego. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2010.
- Rymaszewski Z., *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu*, Warszawa 2008.
- Rymaszewski Z., *Zastaw w świetle praktyki sądów małopolskich w XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 26, Łódź 1962.
- Rzońca J., *Władysław Dominik Ostrogski-Zaslowski jako regimentarz, wojewoda krakowski i pierwszy ordynat Ostrogski*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003.
- Sahanowicz H., *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. H. Łaszkiwicz, Lublin 2001.
- Salmonowicz S., Grodziski S., *Uwagi o królewskim ustawodawstwie*, [w:] *Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1999.
- Schmitt H., *Rokosz Zebrzydowskiego*, Lwów 1858.
- Semkowicz W., *Jeszcze o przysiędze na słońce w Polsce*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938.
- Semkowicz W., *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, „Ateneum Wileńskie” 7 (1930), 3–4.
- Semkowicz W., *Przywileje Witolda dla Moniwida, starosty wileńskiego i testament jego syna Jana Moniwidowicza*, „Ateneum Wileńskie” 1 (1923), 2.
- Senkowski J., *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965.
- Seredyka J., *Jeszcze o sejmie 1621 roku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, t. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010.
- Seruga J., *Dokumenty pergaminowe w zbiorach biblioteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Sucheju*, Kraków 1936.

- Sienkiewicz W., *Bojarzy – szlachta i ziemianie w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszej połowie XVI wieku*, „Zapiski Historyczne” 48 (1983), 4.
- Sienkiewicz W., *Ziemiańscy zależni w Wielkim Księstwie Litewskim od połowy XVI do połowy XVIII w. Studium z dziejów feudalizmu litewskiego*, Warszawa 1982 (maszynopis pracy doktorskiej).
- Sikorski J., „*Księgi hetmańskie*” Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojskowego w Polsce XVI wieku. Część II, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 13 (1967), 1.
- Koczek Z., *Polskie wojskowe prawo karne w końcu XVI w.*, „*Wojskowy Przegląd Prawniczy*” 8 (1935), 6.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV–IX, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewskiego, Warszawa 1883–1888.
- Smoleński W., *Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich*, Warszawa 1878.
- Sobczak J., *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa–Poznań 1984.
- Sobotka R., *Między monarchią stanową a demokracją szlachecką. Znaczenie przywilejów nieszawskich w periodyzacji dziejów Polski*, „*Zeszyty Prawnicze UKSW*” 11 (2011), 4.
- Sowa J., „*W czym vertitur powaga moja hetmańska...*”. *Organizacja i procedura sądu hetmańskiego w Koronie w latach 1683–1699*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 65 (2013), 1.
- Spierski Z., *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 34 (1991).
- Spierski Z., *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962.
- Spierski Z., *Wojskowość polska w okresie Odrodzenia (1454–1576)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. I: *Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965.
- Spierski Z., *Wymiar służby w pospolitym ruszeniu*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 6 (1960).
- Spierski Z., *Z problematyki szlacheckiego pospolitego ruszenia. Przyczynek do statutów Kazimierza Wielkiego*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 4 (1958).
- Spierski Z., *Z problematyki wzajemnych kontaktów między polską i husycką sztuką wojenną*, „*Wojskowy Przegląd Historyczny*” 2 (1957), 2.
- Stankowa M., *Dawny powiat szczebrzeski: XIV–XVII w.*, Warszawa 1975.
- Staszewski J., *Kaliski wysiłek zbrojny 1806–1813*, Kalisz 1931.
- Stenzel G.A., *Versuch einer Geschichte der Kriegsverfassung Deutschlands*, Bonn 1820.

- Strickland M., *War and Chivalry: The Conduct and Perception of War in England and Normandy, 1066–1217*, Cambridge 1996.
- Sucheni-Grabowska A., *Zygmunt August król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, Warszawa 1996.
- Sveriges Krig 1611–1632*, Bd. I: *Danska och Ryska Krigen*, Stockholm 1936.
- Syta K., *Archiwa hetmanów koronnych. Pojęcie, charakter i typologia dokumentacji*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2 (2011).
- Szacherska S.M., *Próba walki o główszczyznę mieszczańską w XV wieku*, „Notatki Płockie” 22 (1977), 4.
- Szajnocha K., *Dwa lata dziejów naszych 1646, 1648*, t. I: *Polska w roku 1646*, Lwów 1865.
- Szczotka S., *Stosowanie przysięgi na słońce w polskim sądownictwie wiejskim XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2 (1949).
- Szczygielski W., *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 5 (1960).
- Szlągowski A., *Wici i topory. Studya nad genezą i znaczeniem godeł polskich i zawołań*, Kraków 1914.
- Szujski J., *Nieznany poemat satyryczny XVII wieku*, [w:] *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, t. I, Kraków 1874.
- Szymczakowa A., *Woźni sądowi łączyccy, sieradzcy i wieluńscy do połowy XV wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 36 (1989).
- Śliwiński B., *Do kogo należał jeńiec-rycerz w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. VII, Warszawa 1996.
- Śliwiński B., *O niektórych aspektach wykupu z niewoli jeńców-rycerzy w Polsce dzielnicowej i zjednoczonej*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993.
- Tarnowski S., *Pisarze polityczni XVI wieku*, oprac. B. Szlachta, Kraków 2000.
- Tazbir J., *Państwo bez stosów i inne szkice*, Warszawa 2000.
- Teodorczyk J., *Polskie wojsko i sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 21 (1978).
- Ternes J., *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004.
- Tretiak J., *Historia wojny chocimskiej 1621 r.*, Lwów 1889.
- Tyerman Ch., „*Principes et Populus*”: *Civil Society and the First Crusade*, [w:] *Cross, Crescent and Conversion: Studies on Medieval Spain and Christendom in Memory of Richard Fletcher*, ed. S. Barton, P. Linehan, Leiden 2008.
- Tyla A., *Znaczenie pospolitego ruszenia w obronie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII w.*, [w:] *Profesor Henryk Łowmiański – życie i dzieło. Materiały*

- z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczzonego (Poznań 7–8 X 1994 r.), red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995.
- Tymieniecki K., *Przyczynki archiwalne do dziejów w. XV*, „Roczniki Historyczne” 9 (1933).
- Tyszkiewicz J., *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1519–1521*, Warszawa 1991.
- Tyszkowski K., *Problemy organizacyjno-wojskowe z czasów wojny moskiewskiej Zygmunta III*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2 (1930), 2.
- Ujma M., *Sejmik Lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.
- Uruszczak W., „*Sejm walny wszystkich państw naszych*”. *Sejm w Radomiu z 1505 roku i konstytucja „Nihil novi”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 57 (2005), 1.
- Uruszczak W., *Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: 966–1795, Warszawa 2013.
- Uruszczak W., *Korektura praw z 1532 roku: studium historycznoprawne*, t. II: *Prawo karne*, Warszawa–Kraków 1991.
- Uruszczak W., *Niedoszła konstytucja sejmu krakowskiego z 1537 roku w rękopisie nr 196 Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodziskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 2001.
- Uruszczak W., *Onera omnibus commune communiter ferenda. Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1510 roku*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serecyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny w Piotrkowie w 1509 roku*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2004.
- Uruszczak W., *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 3 (1999).
- Uruszczak W., *Zapomniany prawnik hiszpański Garsias Quadros z Sewilli*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 22 (1977).
- Uruszczak W., *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w.*, Warszawa 1979.
- Urwanowicz J., *Ku demokracji bezpośredniej: charakterystyka i ewolucja kół obywatelskich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Jaremiu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990.
- Urwanowicz J., *Wojskowe „sejmiki”. Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996.

- Urwanowicz J., *Wokół ideologii przedmurza chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 29 (1984).
- Urwanowicz J., *Zgromadzenia wojskowe a instytucje parlamentarne w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Relacje, aspiracje, analogie*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013.
- Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992.
- Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994.
- Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarzomik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie, XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2003.
- Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987.
- Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsowski, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.
- Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsowski, Kórnik 1992.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falnikowska-Gradowska, Kórnik 1990.
- Voigt J., *Des Herzogs Albrecht von Preussen Kriegstudien und Kriegsanzaltalen*, „Neue Preussische Provinzial-Blätter” 4 (1859).
- W. Urban, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlachecy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 39 (1987), 1.
- Wagner M., *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w. Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 36 (1994).
- Waldo B., *Z badań nad urzędem starosty sądowego (XV – początek XVII w.)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 4 (1981).
- Walter F., *Deutsche Rechtsgeschichte*, Bonn 1853.
- Wandas A., *Język staroruskiego przekładu polskich statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły*, Wrocław 1966.
- Wasilewski T., *Pospolite ruszenie województwa podlaskiego i ziem zachodniej Litwy w XVI wieku*, [w:] *Drobna szlachta Podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991.

- Wąsicki J., *Powstanie 1806 roku w Wielkopolsce*, Poznań 1958.
- Wielgosz Z., *Wielka własność cysterska w osadnictwie pogranicza Śląska i Wielkopolski*, Poznań 1964.
- Wierzbicki L.A., *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatek wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011.
- Wierzbicki L.A., *Wici na pospolite ruszenie w Koronie w latach 1669–1673*, „Res Historica” 26 (2008).
- Wilamowski J., *Przyczynek do dziejów okazowań i pospolitego ruszenia w województwie płockim za Zygmunta III Wazy*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. II, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2008.
- Wilkeson F., *Turned inside out: Recollections of a Private Soldier in the Army of the Potomac*, New York 2007.
- Wimmer J., *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.
- Wimmer J., *Makowiecki Rafał Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIX, Wrocław 1974.
- Wimmer J., *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 18 (1972), 2.
- Wimmer J., *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materisłay do Historii Wojskowości” 14 (1968).
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.
- Wisner H., *Krzysztof Radziwiłł (1585–1640) i jego siły zbrojne. Z dziejów magnaterii litewskiej pierwszej połowy XVII w.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11 (2000).
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów*, t. II: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – dyplomacja – varia*, Warszawa 2004.
- Wisner H., *Rzeczpospolita Wazów*, t. III: *Sławne Państwo Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008.
- Wisner H., *Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego w I połowie XVII wieku. Status i służba wojskowa*, „Czasy Nowożytne” 10 (2001).
- Wisner H., *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, cz. I–III, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 19–21 (1973–1978).
- Włodarczyk J., *Sejmiki łączycykie*, Łódź 1973.
- Wojciechowska Z., *Staropolskie akta wojskowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 13 (2001).
- Wojciechowski Z., *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, t. I, Kraków 1933.
- Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1979.
- Wolff J., *Kniaziewie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895.
- Wolfthal D., *Images of Rape: The „Heroic” Tradition and Its Alternatives*, Cambridge 1999.

- Wołodkiewicz W., *Nieznana rozprawa z XVII w. o pozwie w prawie rzymskim i polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 11 (1959), 2.
- Wyczański A., *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próby relucji pospolitego ruszenia*, „Przegląd Historyczny” 43 (1952), 2.
- Wyszomirska M., *Rokosz gliński i „Rady Kallimacha” a doktryna złotej wolności*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim: kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, t. I, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Zagórski I., *Monety dawnej Polski jako też prowincyj i miast do niej niegdy należących*, wyd. E. Rastawiecki, Warszawa 1845.
- Zajączkowski S., *Obowiązki wojskowe wojtów w państwie polskim w okresie monarchii stanowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 21 (1978).
- Zakrzewski A.B., *Między Unią Lubelską a Zaręczeniem Wzajemnym Obojga Narodów – przemiany pozycji Wielkiego Księstwa Litewskiego w Rzeczypospolitej*, [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010.
- Zakrzewski A.B., *Między Unią Lubelską a Zaręczeniem Wzajemnym Obojga Narodów – przemiany pozycji Wielkiego Księstwa Litewskiego w Rzeczypospolitej*, [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010.
- Zakrzewski A.B., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.
- Zakrzewski A.B., *Służba wojskowa Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim (XVI–XVIII w.). Chorągwie ziemskie*, [w:] *Istorijos akiračiai*, red. E. Rimša et al., Vilnius 2004.
- Zakrzewski A.B., *Tatarzy litewscy wobec władzy państwowej, od epoki wczesnonowożytnej po koniec wieku XX*, [w:] *Orientas Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos visuomenės tradicijoje: totoriai ir karaimai*, Vilnius 2008.
- Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*, Warszawa 2013.
- Zakrzewski A.B., *Wiż w prawie litewskim XVI w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 37 (1985), 2.
- Zalewski L., *Szlachta ziemi liwskiej. Sejmiki – urzędy – herbarz*, Warszawa 2005.
- Zaremska H., *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie polskim XIV–XVI w.*, Warszawa 1986.
- Zdrójkowski Z., *Teodor Ostrowski (1750–1802). Pisarz dawnego polskiego prawa sądowego*, Warszawa 1956.
- Zdrójkowski Z., *Zarys dziejów prawa chełmińskiego (1233–1862). Studium z okazji siedemsetpięćdziesięciolecia wydania przywileju chełmińskiego oraz lokacji miast Chełmna i Torunia*, Toruń 1983.
- Zielińska T., *Ordynacje w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny” 68 (1977), 1.

- Żabiński Z., *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981.
- Życiński S., *Bezdrzewcowa broń biała i oznaki władzy wojskowej w inwentarzu skarbcza radziwiłłowskiego w Lubczu z 1633 roku*, „Archeion” 76 (1983).
- Żytkowicz L., *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962.
- Александров С.В., *Смоленская осада 1609–1611*, Москва 2011.
- Бобровский П.О., *Состояние военного права в западной Европе в эпоху учреждения постоянных войск*, Санкт-Петербург 1881.
- Бохан Ю.М., *Наёмные войска ў Вялікім княстве Літоўскім XV–XVI стст.*, Мінск 2004.
- Варонин В., „Пахвола короля Жыгімонта” Войцеха (Альбрехта) Гаштаўта і выданне Першага статута Вяліка Княства Літоўска, [w:] *Pirmasis Lietuvos Statutas ir epocha*, sud. I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2005.
- Ворончук І., *Роль князів Острозьких у розбудові волинських міст (на матеріалах інвентаря 1620 р.)*, [w:] *Старокостянтинів і край в просторі часу: Матеріали Всеукраїнської наукової історико-краєзнавчої конференції «Велика Волинь»*, Хмельницький–Старокостянтинів–Самчики 1997.
- Думин С., *К истории развития землевладения в Речи Посполитой в XVII веке (Смоленское воеводство в политике Вазов)*, „Собетское Славяноведение” 2 (1986).
- Думин С., *Смоленское воеводство в составе Речи Посполитой в 1618–1654 гг. (по материалам Литовской метрики)*, [w:] *Смоленская шляхта*, т. I, ред. Б.Г. Федоров, Москва 2006.
- Думин С.В., *Татарские князья в Великом княжестве Литовском*, „Acta Baltico-Slavica” 20 (1989).
- Калинычев Ф.И., *Правовые вопросы военной организации русского государства второй половины XVII века*, Москва 1954.
- Каляда В.В., *Ахова цывільнага насельніцтва нормамі ваеннага права Статута 1588 г.*, [w:] *Белорусская государственность и развитие национальной правовой системы: от Статута 1588 г. до современной Конституции: материалы респ. науч.-практ. конф.*, Минск, 11–12 марта 2008 г., Минск 2008.
- Каляда В.В., *Вайсковае права ў Статуце Вялікага княства Літоўскага 1588 г.*, [w:] *Проблемы развития законодательства и правоприменительной практики: материалы междунар. науч. конф. студентов и аспирантов*, Минск, 29–30 октября 2004 г., ред. Г.А. Шумак [и др.], Минск 2005.
- А.У. Казакоў, *Эміграцыя знаці з рускіх княстваў у Вялікае Княства Літоўскае (40-я гг. XV – 30-я гг. XVI ст.)*, [www.bsu.by/ru/sm.aspx?guid=185413](http://www.bsu.by/ru/sm.aspx?guid=185413).
- Каляда В.В., *Правое рэгуляванне арганізацыі і дзейнасці наёмных атрадаў у войску Вялікага княства Літоўскага ў XV–XVI стст.*, [w:] *Беларусь в со-*



- временном мире: материалы V Междунар. науч. конф., посвящ. 85-летию Белорус. гос. ун-та, Минск, 3 нояб. 2006 г., ред. А.В. Шарапо [и др.], Минск 2007.
- Каляда В.В., *Фармаванне і развіццё статутнага вайсковага заканадаўства Вялікага Княства Літоўскага ў XVI ст.*, „Arche” 6 (2012).
- Коледа В.В., *Правовое регуляванне мобілізацыі Пасполітаго Рушэння в заканадаўстве Вялікага княжства Літоўскага XVI в. по Статутам 1529, 1566 и 1588 гг.*, „Право и демократия” 19 (2008).
- Кром М.М., *Стародубская война 1534–1537. Из истории русско-литовских отношений*, Москва 2008.
- Кулаковський П., *Чернігово-Сіверщина у складі Речі Посполитої 1618–1648*, Київ 2006.
- Леп’яско С., *Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні*, Чернігів 1996.
- Лазутка С., *Историческая роль Альбертаса Гоштаутасав кодифікацыі Першого Литовского Статута*, [w:] *Pirmasis Lietuvos Statutas ir epocha, sud. I. Valikonytė, L. Steponavičienė*, Vilnius 2005.
- Лаппо И.И., *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской унии до смерти Стефана Батория (1569–1586): опыт исследования политического и общественного строя*, т. I, Санкт-Петербург 1901.
- Лобин А.Н., *К вопросу о численности и составе польско-литовской армии в битве под Оршей в 1514 г.*, [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу*, Мінск 2010.
- Любавский М., *Литовско-русский сейм: опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешней жизнью государства*, Москва 1900.
- Любавский М.К., *Очерк истории Литовско-Русского государства до Люблинской Унии включительно: с прил. текста хартий, выданных Великому князю Литовскому и его областям*, Москва 1910.
- Максимейко Н.А., *Сеймы литовско-русского государства до Люблинской унии 1569 г.*, Харьков 1902.
- Назаров В.Д., *О датировке „Устава ратных и пушечных дел”*, [w:] *Вопросы военной истории России XVIII и первой половины XIX веков*, Москва 1969.
- Падалінскі У.А., *Стаўленне да вайны ў грамадскай думцы шляхты Вялікага княства Літоўскага 1570–1580 гг.*, [w:] *Исследования по истории Восточной Европы: научный сборник*, Вып. 1, Минск 2008.
- Пенской В.В., *Попытка военных реформ в России начала XVII века*, „Вопросы истории” 11 (2003).
- Погодин А., *История Сербии*, [w:] *История Сербии и Черногории. Босния, Герцеговина, Македония, Словения, Хорватия*, Составители С. Шумов, А. Андреев, 2002.

- Прохоров В., Шорин Ю., *Дорогобужские грунтовые казаки и татары*, [w:] *Вязьма с древнейших времен до наших дней. Материалы краеведческой конференции (9 июня 2006 г.)*, Вязьма 2006.
- Радаман А., *Вайсковыя шляхецікі з'езды (нопісы і зборы паспалітага рушэння) Наваградскага павета ў другой палове XVI ст.*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008.
- Радаман А., *Намінацыйны ліст (прывілей) вялікага князя літоўскага Стафана Баторыя Іллі Іванавічу Харытанавічу на пасаду новагародскага харужага ад 15 жніўня 1576 г.*, „Сацыяльна-эканамічныя і прававыя даследаванні” 3 (2006).
- Семянчук Г., *Попіс шляхты Ваўкавыскага павета 1621 г.*, „Герольд Litherland” 4 (2004), 1–2.
- Сідарэнка Б.І., *Старадубская вайна (Вайна Вялікага княства Літоўскага з Маскоўскай дзяржавай 1534–1537 гг.)*, „Беларускі гістарычны часопіс” 1 (1998).
- Страшко В.В., Сухих Л.А., *Хотинська війна 1621 р. за актовими книгами ЦДІАК України*, „Український історичний журнал” 6 (2011).
- Сухих Л.А., Страшко В.В., *Татарський напад на Волинь 13–15 вересня 1621 року (до 390-річчя Хотинської війни)*, „Архіви України” 5 (2011).
- Щербак В., *Реєстрові козаки на державній службі*, [w:] *Історія українського козацтва: нариси у двох томах*, т. I, Ред. В.А. Смолій, Київ 2006.
- Янушкевіч А., *Пачатак пералому: Віленскі вальны сойм 1563 г. на фоне Інфлянцкай вайны і ўнутраных рэформаў у Вялікім княстве Літоўскім*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV–XVIII стагоддзях*, рэд. С.Ф. Сокал, А.М. Янушкевіч, Мінск 2008.
- Янушкевіч А., *Вялікае Княства Літоўскае і Інфлянцкая вайна 1558–1570 гг. манаграфія*, Мінск 2007.
- Янушкевіч А., *Харугва Гарадзенскага павету ў паспалітым рушэнні ВКЛ 1567 г. Паспалітае рушэнне, сабранае ў ВКЛ у 1567 г.*, [w:] *Гарадзенскі палімпсест XII–XX стст. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі Горадня, 7 лістапада 2008 г.*, Горадня–Беласток 2008.

## Spis tabel

Tabela 1. Zestawienie katalogu rycerskich norm obyczajowych z przestępstwami odnotowanymi w angielskich i czeskich artykułach wojskowych . . . . .	34
Tabela 2. Dobra skonfiskowane przez wojewodów i kasztelanów na mocy sądów wojennych z 1497 r. . . . .	74
Tabela 3. Zestawienie przepisów o przechowywaniu rzeczy znalezionych . . .	185
Tabela 4. Zakres podmiotowy obowiązywania przepisów z drugiego rozdziału <i>III Statutu litewskiego</i> . . . . .	226
Tabela 5. Przepisy o okazowaniu na podstawie konstytucji sejmowej 1620 r. . . . .	302
Tabela 6. Zestawienie artykułów obozowych pospolitego ruszenia z przepisami wzorcowymi . . . . .	359
Tabela 7. Zgromadzenia szlacheckie powiatu wileńskiego podczas pospolitego ruszenia w 1654 r. . . . .	379



## Spis ilustracji

Ilustracja 1. Szyk wojska polskiego podczas wyprawy 1509 r. (BN, 6609, k. 30) . . . . .	95
Ilustracja 2. Hierarchia powinności wojskowych w świetle <i>Statutów litewskich</i> . . . . .	162
Ilustracja 3. Oryginalna wersja artykułów wojskowych z 1535 r. z przyłożoną pieczęcią wielkksiążęcą, zawierająca wyodrębnio- ne przepisy prawne (BK, 1535, k. 70–70v). . . . .	206
Ilustracja 4. Etapy formowania pospolitego ruszenia na terenie Korony. . . . .	335
Ilustracja 5. Obrady koła wojskowego (L. Fronsperger, <i>Funff Bucher von Krieg. Regiment vnd Ordnung</i> , Franckfurt am Mayn 1555, k. 43; grafika wykonana przez Josta Ammana) . . . . .	366
Ilustracja 6. Rodzaje zgromadzeń szlacheckich podczas pospolitego ruszenia . . . . .	378
Ilustracja 7. Ochrona ziem Wielkopolski według laudum woje- wództw poznańskiego i kaliskiego z 1627 r. . . . .	401
Ilustracja 8. Potwierdzenie porozumienia zawartego przez opieku- nów podczas obrad Trybunału Koronnego w Lublinie w czerwcu 1621 r. (SRS, EIXP, 120, karty niepaginowane) . . . . .	464
Ilustracja 9. Chorągwie powiatu grodzieńskiego i słonimskiego z 1 poł. XVII w. . . . .	496
Ilustracja 10. Rozłożenie obozu pospolitego ruszenia według Stani- sława Sarnickiego ( <i>Księgi hetmańskie</i> , AGAD, APPot, 325, t. I, s. 403). . . . .	501

Ilustracja 11. Rozmieszczenie i układ ( <i>ordo bataille</i> ) wojsk wielkopolskich (u góry) i szwedzkich (Kriegsarkivet, Sveriges krig, 5:7, Usch 15/7 1655) . . . . .	506
Ilustracja 12. Kara siedzenia na kole w świetle XIX-wiecznego rysunku prezentującego ukaranego żołnierza amerykańskiego . . . . .	550
Ilustracja 13. Fragment księgi pospolitego ruszenia ziemi liwskiej (ЛНБ, f. 4, op. 1, nr 67, k. 119) . . . . .	557
Ilustracja 14. Obrady sądu wojskowego w kole wojskowym (A. Hohenzollern, <i>Kriegs ordenung bin ich genant wer kriegt</i> , Staatsbibliothek zu Berlin, Ms. boruss. fol. 1254, s. 650) . . . . .	559
Ilustracja 15. Dokumentacja sądów obozowych pospolitego ruszenia odnotowana w księgach grodzkich lwowskich z 1537 r. (ЦДІАУЛ, f. 9, op. 1, nr 18, s. 92) . . . . .	590

## Indeks osobowy

Indeks osobowy nie obejmuje bibliografii (s. 609–658). Kursywą zaznaczono autorów opracowań tworzących swoje prace w XIX, XX i XIX stuleciu, uwzględniono również nazwiska odnotowane przy tytułach książek pamiątkowych dedykowanym badaczom. Przy zestawieniu uwzględniono również takie sytuacje, w których twórcy wymienieni zostali w tytułach aktów normatywnych lub źródłach opisowych przywoływanych w tekście. Osoby zapisywane w alfabecie innym niż łaciński zostały odnotowane osobno, stąd te same osoby mogą pojawiać się dwu lub nawet trzykrotnie w spisie (np. zapis nazwiska polski, białoruski i rosyjski). W takich sytuacjach w nawiasie odnotowana została inna występująca w pracy forma zapisu. Władcy i osoby z rodzin panujących wymienieni zostali wraz z latami życia. Przy postaciach znanych jedynie z nazwiska (ewentualnie imienia), dodano w nawiasie informacje o pozycji społecznej lub zawodowej. W nawiasach odnotowano również oboczności występujące w nazwiskach lub imionach. Jeżeli w bibliografii wymienione są osoby o identycznych imionach i nazwiskach w nawiasie podano dane uszczegóławiające.

- Abraham Władysław* 18, 382  
*Abramowicz Mikołaj* 246  
*Adamczyk Tomasz* 114, 202, 315  
*Adamow Aleksander* 429  
*Adamus Jan* 558  
*Aftanazy Roman* 555  
*Albrecht Hohenzollern (1490–1568)* 4, 15, 137, 196, 251, 470, 559  
*Albrecht III Achilles (1414–1486)* 83  
*Aleksander Jagiellończyk (1461–1506)* 77, 87, 88, 90, 172, 183, 249  
*Alexandrowicz Jerzy* 516  
*Alexandrowicz Stanisław* 150  
*Amman Jost* 366  
*Anderson R. Dean* 119, 208  
*Anforowicz Andrzej* 424  
*Anna Jagiellonka (1523–1596)* 51  
*Anna Waza (1568–1625)* 321  
*Antanavičius Darius* 149, 163, 174, 443  
*Anusik Zbigniew* 154, 159, 173, 434  
*Anyczyjewicz Achmet Ułan* 241  
*Arciszewski Krzysztof* 440, 441, 447, 448  
*Arnold Stanisław* 427, 432  
*August II Mocny (1670–1733)* 584  
*Augustyniak Urszula* 124, 144, 205, 248, 376, 399, 413, 445  
*Bachtyarowicz Abraham* 241  
*Baczkowski Krzysztof* 276  
*Badecki Karol* 317, 521  
*Balcerek Mariusz* 15  
*Balińscy* 467  
*Baliulis Algirdas* 163, 164, 174, 435  
*Balzer Oswald* 15, 38, 43, 92, 99, 253, 382  
*Bałuk-Ulewiczowa Teresa* 276  
*Bandtkie Jan Wincenty* 40, 42, 204

- Baptyński (szlachcic zależny) 436  
*Baranowski Bohdan* 460  
*Baranowski Ignacy Tadeusz* 41  
 Baranowski Olbracht 488  
*Barber Richard* 28, 29  
 Barchowski (rycerz) 83–84  
*Barczowa Maria* 257  
*Bardach Juliusz* 42, 47, 69, 73, 76, 173, 257, 259, 550, 558, 578  
*Baronas Darius* 269  
*Bartel Wojciech Maria* 119, 208  
*Barton Simon* 27  
 Bartoszewicz Jan 528  
 Bartoszewicz Marcin 528  
*Barwiński Bohdan* 147  
*Barycz Henryk* 257, 258  
 Basa Iwan Michajłowicz 195  
*Batowski Alexander* 342, 449  
 Bądziński Stanisław 436  
*Beck Wilhelm* 83  
*Bednaruk Waldemar* 339  
 Bekiesz Baltazar 261  
 Bełczyński (szlachcic zależny) 436  
 Berezowski (szlachcic zależny) 436  
 Beyzymowie 467  
 Bębica Krzysztof 566  
 Białożor K. 232  
 Białobłoccy 462  
 Białobłocki Wojciech 544  
 Białożor Stanisław 269  
 Biechowski Bartosz 436, 438  
*Biedrzycka Agnieszka* 450  
 Biedrzycki Krzysztof 424  
 Biejnarowicz Adam Hanusowicz 196, 197, 200  
*Bielecka Janina* 16, 64, 99, 337, 338  
 Bielski Marcin 77, 110, 123, 131, 138, 249, 254, 255, 289, 502, 581  
 Bielski Siemion 202, 209  
*Bieniaszewski Adam* 398  
 Biernacki Andrzej 327  
*Biskup Marian* 9, 15, 16, 65, 76, 79, 102, 110, 251  
 Biskupski Jakub 68  
 Blisiński (szlachcic zależny) 436  
*Blumenstok Alfred* 18, 102, 104  
*Błaszczyk Grzegorz* 20, 64, 79, 89–91, 96, 98, 100, 102, 111, 149, 179, 180, 190, 205, 214, 225, 229, 232, 233, 298  
*Błażowski Marcin* 57, 175  
 Błądowski Jan 462  
 Błoński Piotr 545  
*Bobiatyński Konrad* 14, 18, 339, 471  
 Bobrowski Paweł Osipowicz 14  
*Bobrzyński Michał* 16, 37, 38, 55, 271, 356, 499  
 Boczkowski Aleksander 80  
*Bodniak Sławomir* 20  
 Bodzanta Jan (Bodzęta) 36  
*Bogacki Michał* 35  
*Bogdan Danuta* 407, 434  
 Bogdan III Ślepy (1478–1517) 43, 91  
 Bogdaszewski Maciej 436  
 Bogucka Maria 562  
 Bogucki Kasper 456  
 Boguski Andrzej 366, 490, 510  
 Boguszewicz Mikołaj 246  
 Boguszewski (szlachcic zależny) 436  
*Bohan Juryj* (zob. Бохан Юрый) 177  
 Bolesław I Chrobry (967–1025) 35  
 Bolesław Śmiały (1042–1081/1082) 76  
 Bolesław Świdrygiełło (1370/1376–1452) 57, 176  
 Bolko I Surowy (1252/1256–1301) 42, 76  
*Boldyrew Aleksander* 383  
*Bömelburg Hans-Jürgen* 137  
 Bona Sforza (1494–1557) 108, 127, 128, 132, 138, 139, 142, 193, 223, 252, 259  
*Bondyra Wiesław* 51, 318, 470  
*Boniecki Adam* 259



- Boratyński Iwan 250  
*Borawski Piotr* 237, 238, 239, 243  
*Borek Piotr* 175  
*Borowski Andrzej* 285  
 Borowski Mikołaj 418  
 Borucki Jan 128  
 Borucki Stanisław 128  
*Borzemski Antoni* 17, 61, 70, 71, 72, 311  
 Borzymiski (szlachcic zależny) 436  
*Bostel Ferdynand* 61–63, 79, 89, 90, 129, 597  
 Branicki Jan Klemens 457, 467  
 Branicki Sebastian 573  
 Brodecki Baltazar 561  
 Brodowski (szlachcic zależny) 436  
 Brodowski Samuel 204, 312, 584  
 Brodzyński Jakub 65  
*Broel-Plater Władysław Ewaryst* 276  
 Bromski Wojciech 404  
 Broniewski (szlachcic zależny) 466  
 Broniewski Marcin 347, 352  
 Bronowicki (kozak nadworny) 445  
*Bruchnalski Wilhelm* 279, 522  
*Brückner Aleksander* 123, 517  
 Brudzewski Jan Jarand (Jan Jarand z Brudzewa) 74  
 Brudzewski Janusz 253  
 Brudziejewski (szlachcic zależny) 436  
 Brudziowski (szlachcic zależny) 439  
 Bruguński Leon 549  
 Brusina Piotr (Piotr z Brusiny) 39  
 Brzeski Andrzej 405  
*Brześkiewicz Krzysztof* 558  
 Brzostkowski Stanisław 81  
 Brzostowski Cyprian 380  
 Brzoszewski Michał 525  
*Brzozowski Artur* 399  
*Brzozowski Jacek* 23, 125, 141, 572, 573  
 Brzozowski Jarosz 478  
 Brzózka Mikołaj 525  
 Brzózko (Kozak) 243  
 Bucholc Fryderyk 427  
 Buczaski J. 386  
*Buczek Karol* 35  
 Buderaccy 467  
 Budziejewski Wojciech 70  
 Budziński (rycerz) 70  
 Bujno Maciej 421  
*Bukowska Krystyna* 362  
 Buniecki Krzysztof 424  
 Burkacki (szlachcic) 329  
 Bużeński Jan 52  
*Byliński Janusz* 320, 352, 394, 412  
 Ceceniewscy 467  
 Ceczyszewski Mikołaj 474  
 Cefali Sebastian 53, 54, 278  
*Celichowski Zygmunt* 43  
 Cełmski (Chełmski) Mikołaj 72  
 Chrzastowski Sędziwój Kazimierz 505  
 Chabielski Mikołaj 289  
 Charbicki Piotr 296  
*Charkiewicz Walerian* 182  
*Chiari Bernhard* 137  
*Chlebowski Bronisław* 71, 555  
*Chłapowski Krzysztof* 105, 307, 416, 449, 498  
 Chmielecki Stefan 342, 460  
 Chocimowski M. 447  
 Chodecki Otto 253  
 Chodecki Stanisław z Chodcza 89, 105  
 Chodkiewicz Aleksander 173, 194, 442  
 Chodkiewicz Grzegorz 70, 194, 239, 549, 575, 576, 583  
 Chodkiewicz Jan Hieronimowicz 155, 268  
 Chodkiewicz Jan Karol 230, 242, 267, 269, 296, 307, 315, 336, 454, 456, 475  
 Chodkiewicz Jan Kazimierz 379, 493, 510  
*Choińska-Mika Jolanta* 372, 389, 563

- Chojecki Bartosz 554, 598  
Chojecki Florian Drabik 561, 562  
Chojeński Andrzej 453  
Chojeński Jan 127, 201, 202,  
*Chorążyczewski Waldemar* 93, 97, 110  
Choroszewski Jan 269  
Chorzewski (szlachcic zależny) 436  
Chotołowski Maciej 159, 532  
Chreptowicz Adam 504  
Chrestowski Jan 429  
*Chrobaczyński Jacek* 47  
*Chrościcki Juliusz* 248  
Chrzanowski (szlachcic zależny) 436,  
439, 443  
*Chrzanowski Ignacy* 254, 255  
Chwalikowski Marcin 82  
*Chynczewska-Hennel Teresa* 449  
Chyżyński Konstanty 436  
*Ciara Stefan* 105, 307  
*Ciągwa Józef* 114, 202, 315  
Ciechanowicz Samuel 422  
Ciechanowicz Stefan 422  
Ciecieszewski Mikołaj 554  
Cielecki Krzysztof 325, 351, 363, 364,  
505, 536, 544  
*Ciesielski Tomasz* 11, 14, 20, 47, 49, 84,  
225, 317, 318, 381, 450  
Ciołek Andrzej 591  
Ciświcki Abraham 296  
Ciwiński (żołnierz) 345  
*Commager Henry Steele* 550  
*Contamine Phillippe* 21, 33, 34, 273  
Cucharski Piotr 474  
*Curry Anne* 28  
*Cynarski Stanisław* 128, 486  
Cyrtołt Dionizy 532  
*Czacharowski Antoni* 38  
*Czacki Tadeusz* 59, 182, 228  
*Czajka Michał* 21, 34, 273  
*Czajkowska Jachna Beryndzyna* 318  
Czaplic (rycerz) 77  
*Czapliński Władysław* 164, 216, 328, 345,  
406, 437, 493, 547, 581  
Czarnawczycki (szlachcic zależny) 446  
Czarnkowski Adam Sędziwoj 395–398  
Czarnkowski Augustyn 504  
Czarnkowski Piotr 485  
Czarnkowski Sędziwój 65, 70, 74, 356  
Czarnkowski Stanisław 132, 252  
Czartoryski August Alexander 451, 458  
Czartoryski Fedor (Fiodor) 185, 194, 199  
Czartoryski Iwan 194,  
Czekoński Aleksander 523  
Czema Achacy 15  
Czerkas (szlachcic zależny) 443  
*Czermak Wiktor* 144, 324, 476  
Czermieński (szlachcic zależny) 466  
Czernecki Aleksander 493  
Czernichow Iwan Wasilewicz 416  
Czerniński Walenty 453  
*Częścik Łucja* 334  
Czhrowski (szlachcic zależny) 436, 439  
Czołhański (szlachcic zależny) 438  
Czołhański (szlachcic) 329  
Czuczyński Aleksander 132, 252, 499  
Czyrnin Jan Bohumił 92, 99–100, 102  
Czyż Wasyl 201, 215  
Czyżewski Piotr 246  
  
Dahlbergh Erik 506  
*Danek Jolanta* 114–115, 176  
*Daniłowicz Ignacy* 149  
Daniłowicz Jan 296, 324, 387, 388  
Daniłowicz Mikołaj 296, 490  
Danin Prusak 269  
*Dankowa Jolanta* 37  
*Dąbkowski Przemysław* 19, 38, 153, 154,  
412, 551  
Dąbrowski Henryk 9  
Dąbrowski Jan 321

- Dąbrowski Jan* 47, 162  
*Dąbrowski Janusz* 328, 382  
*Dąbrowski Kasper* 321  
*Dąbrowski Maciej* 318  
*Demiński Walenty* 118, 134, 138  
*Dembowski Andrzej* 484  
*Dembski Krzysztof* 433  
*Denhoff Jan* 379  
*Denisewicz Waław* 425  
*Denisowicz Waław* 424  
*Deresiewicz Janusz* 106  
*Derewiński Wawrzyniec* 296  
*Dębicki Marcin* 144  
*Dębiński Antoni* 204  
*Dębiński Hieronim* 321  
*Diotallewi Francesco* 320  
*Długosz Jan* 40, 56, 57, 58, 75, 83, 114, 175, 176, 272  
*Długosz Józef* 304, 437, 449, 452, 466, 515, 544  
*Dłużniewski Zawisza z Konradzka* 73–74  
*Dmochowski Franciszek Salezy* 9  
*Dobrzykowski Jan* 573  
*Dobrzyński Krzysztof* 564, 565  
*Dobrzyński (dowódca)* 560  
*Dobrzyński Daniel* 246  
*Dogiel Maciej* 42  
*Domino Władysław* 66, 68  
*Dorobisz Janusz* 48  
*Dorohostajski Krzysztof* 499  
*Dorohostajski Mikołaj* 233  
*Dorota (wdowa)* 318  
*Draczescy* 467  
*Drogoń Andrzej* 114, 202, 315  
*Drozd Zofia* 259  
*Drozdowski Wawrzyniec* 472  
*Drucki Otton* 374  
*Drucki Sokoliński Samuel Stanisław (Sokoliński Samuel Stanisław)* 420–422, 425, 427, 432  
*Drzewicki Maciej* 93  
*Drzewiecki (szlachcic zależny)* 436  
*Dubas-Urwanowicz Ewa* 44, 50, 51, 166, 284, 342, 385, 399, 483–484, 509, 573  
*Dubek Jan* 491  
*Dubingowicz Stanisław* 123  
*Dubiński Aleksander* 239  
*Dubiński Daniel* 423  
*Dubonis Artūras* 163  
*Dubrawski Franciszek* 490, 492  
*Dumin Stanisław (zob. Думин Станислав Владимирович)* 165, 247, 413–414, 417, 419–420, 422, 426–427  
*Dunin Stanisław* 327  
*Dunin-Wolski Paweł* 254  
*Durdik Jan* 31  
*Dwornicka Irena* 43, 61–62, 253, 558, 574, 597, 599  
*Dworzaczek Włodzimierz* 137, 139, 203, 282, 293, 384, 389, 484  
*Dybaś Bogusław* 450, 505  
*Dyboński (szlachcic zależny)* 465  
*Dybowski (dowódca piechoty)* 456  
*Dygo Marian* 558  
*Dyjakowska Marzena Hanna* 120, 135, 204  
*Dymek Benon* 354  
*Dymitr I Samozwaniec (1582–1606)* 233  
*Działkowski (rycerz)* 70  
*Działyński Adam Tytus (Działyński Tytus)* 15, 44, 92, 104–105, 111, 136, 152, 193, 251, 253, 274, 279–280, 382, 469  
*Działyński Michał* 404  
*Działyński Stanisław* 85, 312, 337  
*Dzianielewicz Jan Karol* 324  
*Dziekczyński (rycerz)* 80  
*Dzielnicki (chorąży)* 495  
*Dzierzek Adam* 371  
*Dzierżsław Hownowski* 74  
*Dziewiałtowski Dionizy Gintowt* 533

- Dziągiewski Jan* 14, 144  
*Dzwonowski Jan* 317, 330, 521–524, 544
- Edelman Charles* 29  
*Eder Maciej* 123  
*Ehrenkreutz Stefan* 225  
*Erdziechowski Mikołaj* 128  
*Erdziechowski Stanisław* 128  
*Erzepki Bolesław* 323, 353  
*Estor Johann Georg* 470
- Fałęcka Barbara* 256  
*Falimirz Krzysztof* 424  
*Falniowska-Gradowska Alicja* 128, 486  
*Farensbach Jerzy (Farensbach Jürgen)* 15, 246  
*Ferber Maurycy* 201, 202  
*Ferenc Marek* 123, 173, 382  
*Fiedorczyk Piotr* 114, 202, 315  
*Filipczak-Kocur Anna* 225, 273  
*Filipow Krzysztof* 4, 23  
*Firewicz Andrzej* 147  
*Firkovičius Romualdas* 174, 325, 443  
*Firlej Henryk* 296, 321  
*Firlej Jan* 279  
*Firlej Mikołaj (wojewoda lubelski)* 485  
*Firlej Mikołaj (hetman wielki koronny)* 105, 253, 268  
*Firlej Mikołaj (wojewoda krakowski)* 285  
*Firlej Mikołaj (wojewoda sandomierski)* 452, 453  
*Fredro Andrzej Maksymilian* 38, 279, 339, 346–347, 361, 367, 477, 492, 496, 498, 500, 507–509, 511, 513–414, 516–519, 521–522, 526, 528, 533, 539, 542  
*Fredro Walenty* 476, 542  
*Friedberg Jan* 17, 39, 79, 272  
*Fronsperger Leonhard* 366, 469  
*Fryderyk I Barbarossa (1122–1190)* 33, 54  
*Fryderyk II Hohenstauf (1194–1250)* 54
- Fursowa Raina* 317  
*Fursowicz Szczęsny* 246  
*Fürstenberg Jobst von* 265
- Galiński Stanisław* 414–415  
*Galos Ewa* 164, 406, 493, 581  
*Gałęzowski Remigian* 513  
*Gałkowski Tomasz* 564  
*Garbacik Józef* 57, 175, 276  
*Garnicz (szlachcic zależny)* 436  
*Garsaw Jan* 251  
*Garwysz (szlachcic zależny)* 436  
*Gasznowski Piotr (Piotr z Gasznowa)* 77  
*Gasztołt Olbracht Martinowicz* 173, 181, 190, 192–193, 198, 199, 202–205, 208–209, 211, 213, 215–219, 235, 257, 260, 268, 275, 441, 569, 572, 582  
*Gasztołt Stanisław Olbracht* 199  
*Gawęda Stanisław* 83  
*Gawron Przemysław* 18, 23, 45, 89, 122, 282, 284, 339, 342, 382, 388, 393, 471, 592  
*Gay(j) Feliks* 82  
*Gay(j) Maciej* 82,  
*Gay(j) Mikołaj* 82,  
*Gay(j) Stanisław* 82,  
*Gąsiorowski Antoni* 76–77, 80, 417, 513  
*Gembicki Wawrzyniec* 296–297, 321, 452  
*Gerlach Jan* 18, 153, 382, 537  
*Ghinucci Hieronim* 127  
*Giedrojciowa Felicja Mlekusówna* 258  
*Giedrojc Esejasz* 321  
*Giedrojc Jan Wiktoryn Gabryelowicz (Wiktoryn)* 257–260, 264–266  
*Giejsztor (szlachcic kowieński)* 232  
*Giergiel Tomasz* 35  
*Gierkach Adam* 436  
*Gierowski Józef Andrzej* 46, 50, 317, 333, 354, 386, 394–395, 407, 482, 485, 487, 497, 514, 539, 543

- Gierszewski Stanisław* 9  
*Gięsztor Aleksander* 42  
*Ginter Karol* 19, 35–37, 39, 48, 51, 55–59, 69, 71, 76–79, 82–83, 334, 523  
*Given-Wilson Chris* 28  
*Giżycki (szlachcic zależny)* 466  
*Giżycki Abraham* 71  
*Giżycki Jan Marek Antoni (Wołyniak)* 419  
*Glinka Franciszek* 38, 279, 496, 518  
*Glinojecki Kazimierz* 472  
*Glinojecki Michał* 472–473  
*Glinojecki Mikołaj* 472  
*Glinojecki Paweł* 472  
*Gliński Janusz* 262  
*Gliński Michał* 181, 248  
*Gliszczyński Michał* 50, 264  
*Gliwa Andrzej* 382  
*Głębocki (rycerz)* 81  
*Głodek Marzena* 33  
*Głogowski Jarosz (Hieronim)* 554, 556  
*Gmiterek Henryk* 51, 318, 470, 513  
*Goclon Jacek A.* 587  
*Godaczewski Mikołaj* 322  
*Godziszewski Władysław* 412  
*Goławiński Bernard* 15  
*Gorajski Jan Dymitr* 562  
*Gorajski Zbigniew* 490  
*Gorczak Bronisław* 169, 215, 240, 260, 456, 492  
*Gorczyński Wojciech* 81  
*Gorodziejski Stefan* 239  
*Gorychowski Jarosz* 478  
*Gosiewski Aleksander* 415, 417–419, 423, 425, 433  
*Gosiewski Krzysztof* 416  
*Gosiewski Marcjan* 423–424  
*Gosiewski Mikołaj* 423–424  
*Gosiewski Wincenty* 431  
*Goślicki Wawrzyniec* 276  
*Goźdź-Roszkowski Krzysztof* 71–72, 74–78, 89, 98, 106, 139, 275  
*Górak Jan* 562  
*Góralski Wojciech* 283  
*Górka Andrzej* 126, 203, 573  
*Górka Łukasz* 128, 468  
*Górka Stanisław* 292, 293, 485  
*Górnicki Jan* 294,  
*Górnicki Łukasz* 255–257, 259, 294  
*Górski Andrzej* 296  
*Górski Karol* 16, 65  
*Górski Konstanty* 182, 581  
*Górski Marcin* 81–82  
*Górski Piotr* 109  
*Górski Stanisław* 108, 111, 115, 117–118, 125–133, 135, 138–139, 141–143, 145, 274, 483  
*Górski Wawrzyniec* 321, 327  
*Grabie Mikołaj* 513  
*Grabowski Ambroży* 145, 258, 310, 489, 542  
*Grabowski Andrzej* 416  
*Grabowski Michał* 314  
*Grabowski Piotr* 11–12, 293–294, 500  
*Grabowski Szczęsny* 523  
*Grabski Jan* 404  
*Grabski Krzysztof* 525  
*Grajewski Henryk* 64, 76  
*Grajewski Jakub* 491  
*Grajowski (szlachcic)* 266  
*Grakow (Grak) Reinhold* 292, 303, 320, 325, 527  
*Griffin Margaret* 33  
*Grocholscy* 467  
*Grochowska (wdowa)* 545  
*Grochowski Felicjan* 490, 492  
*Grochowski Maciej* 507  
*Grodecki Roman* 42

- Grodziski Stanisław* 12, 43, 47, 61–62, 88, 107, 160, 232, 253, 283, 365, 410, 558, 564, 574, 579, 584, 597, 599
- Groicki Bartłomiej* 254
- Grose Francis* 27–28
- Gruchała Janusz Stanisław* 285
- Grudziejewski Malcher* 425, 432
- Grudziński Janusz* 486
- Grudziński Stefan* 315
- Grunau Simon* 254
- Gruszczyński Mikołaj* 74
- Grużewski Jerzy* 325, 375, 493
- Grygajtis Krzysztof* 237
- Grylewski Jan* 79
- Grylewski Zbilut* 79
- Ościk Grzegorz Stanisław* 257
- Grzeszczuk Stanisław* 285–286, 520
- Gudavičius Edvardas* 148–149, 175
- Gudziewski Malcher* 423
- Guidobaldo da Montefeltro* (1482–1508) 49
- Günther Wilhelm* 469
- Gustaw I Waza* (1496–1560) 576
- Guzowski Piotr* 33, 57, 596
- Hahn Kazimierz* 19, 22, 47, 290, 311, 319, 381–382, 385–386, 389–390, 407, 475, 497, 511
- Halecki Oskar* 579
- Hałaburda Michał* 239
- Handelsman Marcelli* 120, 457
- Heidenstein Reinhold* 50–51, 263–264
- Helcel Antoni Zygmunt* 39, 56, 60, 78, 367, 497
- Henryk III Walezy* (1551–1589) 50–51, 166
- Henryk V Lancaster* (1387–1422) 28
- Herberstein Zygmunt* 176
- Herbst Stanisław* 9, 149, 179, 181, 246, 269
- Herburt Mikołaj z Felsztyna* 123
- Herburt Walenty* 390
- Hermanowski (szlachcic zależny)* 436
- Hewłaszewski Teodor* 166
- Hieczyn* 443
- Hlebowicz Stanisław* 179, 181
- Hlebowicze* 173
- Hodetin Hanek (Hanek z Hodetina)* 29
- Hodun (hajduk)* 566
- Holender Marcin* 430
- Holszański Aleksander Hyrjewicz* 179
- Holszański Jerzy* 185
- Holszański Paweł Algimunt* 199
- Hołownia Józef* 504
- Hołownia Mikołaj* 504
- Horn Maurycy* 370, 392
- Hornostaj Iwan* 217
- Hrebtowicze* 222
- Hrszczonowicz Dobko* 218
- Hruszecki Bronisław* 495
- Hrużewicz (szlachcic zależny)* 436
- Hrycowicze (rodzina)* 436, 439
- Hryczewicz Jan* 330
- Hrydziewicz Stanisław* 530
- Hryniewicki Benedykt* 331
- Hubatsch Walther* 251
- Hubert Leopold* 44, 151, 312, 329, 523
- Hus Jan* 33
- Ingildieiw Ofanasiei* 424
- Irzykowska Katarzyna* 325, 527
- Iwan IV Groźny (1530–1584)* 166, 213, 257–258, 265–266
- Iwanejko Marian* 175, 414
- Iwaśko (jeniec moskiewski)* 415
- Jabłonowski Maciej* 407
- Jabłonowski Stanisław Jan* 512, 516
- Jabłoński Aleksander* 435, 449
- Jagiellonowie* 139, 258, 275, 277
- Jakowenko Natalia* 449

- Jakub (jeniec moskiewski) 415  
 Jakubowicz Dziannej 246  
 Jakubowicz Serafin 220  
 Jakuszewicz Jerzy 69  
 Jaluskowicz Dremlik 249  
 Jamiołka Adam 525  
 Jamiołka Adam Olkoicz 525  
*Jamróż Adam* 575  
 Jan I Olbracht (1459–1501) 16, 59, 61, 64, 73, 78, 83, 163, 276, 300  
 Jan II Kazimierz Waza (1609–1672) 48–49, 54, 247, 278, 321, 324, 328–329, 333, 367, 379, 452, 489, 584  
 Jan III Waza (1537–1592) 282  
 Jan z Książąt Litewskich (Jan Ochstat lub Jan de Thelnicz) 173  
*Janas Eugeniusz* 20, 417, 500  
 Janbekowicz Islam 239  
*Janicki Ignacy* 52, 280  
*Janiszewska-Mincer Barbara* 268, 465  
*Janosz-Biskupowa Irena* 15  
 Janowicz Adam 527  
 Janusz III Piast (1502–1526) 43  
 Januszewicz Fedor 179  
*Januszkiewicz Andrej* (Januškievič, zob. Янушкевіч Андрэй) 18, 172, 225  
 Januszowski Jan 47, 277, 290, 302, 360  
 Jarcow (bracia) 202  
 Jarema (dziesiątnik) 455  
*Jarmolik Włodzimierz* 44, 294  
 Jarmołowicz (szlachcic) 346  
 Jarosławski Spytek III (Spytek z Jarosławia) 89–90  
*Jasas Rimantas* 194  
 Jasiński Marcján 345  
 Jastrzębski (sługa) 258  
 Jasukowicz Ibrahim 238  
*Jawor Grzegorz* 88  
 Jawornicki Samuel 487  
 Jaworowski Maciej 478  
 Jaworowski Mikołaj 246  
 Jazłowiecki Jerzy 484  
 Jedwabiński Paweł 491  
 Jelski Łukasz 489  
 Jemiołowski Mikołaj 144  
 Jerzy Kruszyński 324  
 Jerzykowski Janusz 405  
*Jeziorski Paweł* 177, 269, 413  
*Joachim Erich* 251  
 Johansen Marcin 430  
*Jolanta Karpavičienė* 148  
 Jordan Spytek Wawrzyniec 141  
*Jovaiša Liudas* 269  
 Józefowicz Mikołaj 246  
*Jučas Mečislovas* 147, 148  
 Jundził Jan 529  
*Jureczko Andrzej* 47  
*Jurek Tadeusz* 534  
 Jurewicz (szlachcic zależny) 436, 443  
 Jurewicz Stańko 148  
*Jurginis Juozas* 151, 177  
 Jurkiewicz Jan 150  
 Jutrowski Piotr Frysz 71  
 Kaczanowski Fiedor 446  
 Kaczkowski (żołnierz) 246  
*Kaczmarczyk Zdzisław* 36–39, 55, 64, 75, 82, 487, 499, 558  
*Kaczorowski Włodzimierz* 48, 412, 423  
 Kalecki Daniel Sasin 531  
 Kalinowscy 525  
 Kallimach Filip (Buonaccorsi Filippo) 276  
 Kalwin Jan 33  
*Kalyada Vitali* (zob. Коледа Виталий Викентьевич lub Каляда Віталь Вікенцьевіч) 18, 159, 166, 169, 171–174, 187, 224, 242, 494  
 Kałuski Samuel 327, 536, 543, 553, 554, 556

- Kamieniecki (rycerz) 80  
 Kamieniecki Bieniasz 237, 239, 243  
 Kamieniecki Marcin 383  
 Kamieniecki Mikołaj 89, 92–93, 98–99, 104  
*Kamieniecki Witold* 51, 245, 441  
 Kamienowicz Stefan 246  
 Kamieński (szlachcic zależny) 436  
*Kamiński Jan* 19, 79, 85, 102, 357  
*Kaniewska Irena* 220  
*Kapff Sixt Friedrich Jakob* 214  
*Kapral Myron* 573  
*Karabowicz Anna* 51, 232, 579  
*Karalius Laimontas* 149, 443  
 Karczewski Wawrzyniec 556, 562, 598  
*Kardaszewicz Stanisław* 452  
 Kargasz Grigorij 250  
 Karlik Karol 440, 447, 514  
 Karliński Marcin 420–421  
 Karol IX Sudermański (1550–1611) 268–269  
 Karol V Habsburg (1500–1558) 204  
 Karski Bazyli 541  
*Karwin Józef* 55  
 Katarzyna (mężatka) 84  
*Kawecka-Gryczowa Alodia* 563  
 Kawiecki Hieronim 411  
 Kazanowscy 117  
 Kazanowski Bartłomiej 300  
 Kazanowski Jan Bartosz 513  
 Kazanowski Marcin 407  
*Kazikowski Stefan* 321  
 Kazimierz III Wielki (1310–1370) 14, 25–26, 36, 38–39, 54–55, 58, 61, 75, 112, 120, 208, 311, 334  
 Kazimierz IV Jagiellończyk (1427–1492) 58–61, 69, 75, 78, 80, 84, 125, 161, 183–187, 275  
*Kądziała Łukasz* 105, 307  
*Kąkolewski Igor* 276  
*Keen Maurice* 34  
*Kempa Tomasz* 150, 154, 452, 503,  
*Kettle Ann* 28,  
 Wilhelm Kettler (1574–1640) 584  
*Kędzierska Zofia* 319  
 Kęsowski (szlachcic) 448  
*Kętrzyński Wojciech* 108, 129  
*Kiaupa Zigmantas* 172  
*Kiełbicka Aniela* 53  
 Kierdej Jan 242  
 Kiernoski Adam 128  
 Kierowicz Stanisław 421  
*Kiersnowski Ryszard* 29  
 Kieżgajło Mikołaj 173  
 Kieżgajło Stanisław 173, 179, 181  
*Kijas Artur* 18, 387, 509  
*Kirkienė Genutė* 148  
*Kiryk Feliks* 47  
 Kisarzewski (szlachcic) 427  
 Kisarzewski Wojciech 421, 424  
 Kisielew Fedor 202  
 Kiszka Piotr 173  
 Kiszka Stanisław 179, 181  
 Klemens VII (Giulio de' Medici, 1478–1534) 60  
*Kleszczowa Krystyna* 84  
 Klityńscy 467  
 Klonowski Józef 421  
 Kluk Krzysztof 96  
*Kłaczewski Witold* 417  
 Kłodziński (rycerz) 80  
 Kłodziński (woźny) 437  
 Kmita Iwan 504  
 Kmita Mikołaj Sutkiewicz 456  
 Kmita Piotr 88, 125, 131, 136, 141, 252, 573  
 Kmita Stanisław 74  
*Kobierzycki Józef* 305  
 Kobierzycki Stanisław 487, 491  
 Kochanowski Jerzy 456



- Kojałowicz Wijuk Wojciech 420  
*Kolankowski Ludwik* 107, 190, 383  
 Kolencz (rotmistrz) 87  
 Kołataj Samuel 465  
 Komarnicki Konstanty 329  
 Komorowski (szlachcic) 319  
 Komossoroski Mikołaj 591  
 Koniecpolski Stanisław 450, 454, 459–460  
*Konieczna Diana* 512  
 Koniewnik Iwan 195–196  
*Konopczyński Władysław* 89, 105, 313  
 Konstancja Habsburżanka (1588–1631)  
 321  
 Kontrymowicz Leonard 196  
 Kopiński (szlachcic) 267  
*Korany Karol* 11, 21, 254, 581  
 Korecki Bohusz 384, 443  
*Korolko Mirosław* 256  
 Koryciński Mikołaj 301  
 Korycki Hieronim 554  
*Korzeniowski Józef* 129, 259, 277  
*Korzon Tadeusz* 110  
 Kosakowski (szlachcic zależny) 436  
*Kosman Marcelli* 150  
 Kosmas z Pragi 78, 176  
 Kosowski Stanisław 565  
 Kossobudzki Adam 296  
 Kostecy 467  
 Kostka-Napierski Aleksander 476–477  
 Kostro Jerzy 524  
 Koszyrski (kniaź) 222  
 Koszyrski Andrzej 201  
 Kościelecki Mikołaj 253  
 Kościelecki Stanisław 15, 253  
*Kościelniak Karol* 12, 17, 286, 521, 524–  
 525  
*Kościelny Robert* 248  
 Koścień Jan 134, 138  
 Kościuszkiewicz (porucznik) 456  
 Kościuszek D. 390  
*Kot Stanisław* 277, 384  
*Kotarski Henryk* 233, 239, 242, 264  
 Kotiuszyńscy 467  
 Kotlińscy 462  
*Kotula Franciszek* 444  
*Kowalczyk Maria* 56, 57, 83, 175  
*Kowecki Jerzy* 9, 21  
 Kozanowicz Iwan 202  
 Kozielski Kasper 314  
*Kozioł Janusz* 580  
*Kozłowski Józef* 28  
*Kozłowski Kornel* 78  
*Kozyrski Robert* 368, 370, 468, 490  
 Koźmiński Piotr (Piotr z Koźmina) 81  
 Krabusowa Katarzyna 527  
 Kraiński (żołnierz) 525  
 Krajewski Jan 246  
 Krakow Jan 554  
 Krasicki Marcin 337, 342  
 Krasieński Krzysztof 562  
*Krasieński Walerian* 562  
 Krasnosielski Roman Iwanowicz 443  
 Krasowscy 527  
 Krasowski Albert Grzymek 473  
 Krasowski Kazimierz 541  
*Kraushar Aleksander* 18  
 Krechowicka Matiaszowa 318  
*Kriegseisen Wojciech* 22, 112, 377, 381  
 Krisztojewoja Galena 154  
 Kroft Mikołaj 230  
*Krom Michaił Markowicz* (zob. Кром  
 Михаил Маркович) 205–207  
 Kromer Marcin 36, 37, 57, 77, 114–115,  
 175, 176, 258, 320  
 Kromno Jan 83  
 Kropiwnicki Michał 462–463  
 Kropokoroski Jan 591  
 Kruszewski Stanisław 474  
 Kryczewicz Semen 436  
*Kryczyński Stanisław* 237–238, 245

- Krypski Adam 556, 565, 567, 599  
 Krzeczowski (szlachcic zależny) 436  
 Krzemieniewski Jan Hieronim 419  
*Krzyżanowski Stanisław* 320  
*Kubala Ludwik* 129, 482, 587  
*Kubis Barbara* 452  
 Kucewiczowa (szlachcianka) 442  
*Kuczyński Stefan Maria* 37, 39, 44, 47, 593  
*Kukiel Marian* 37, 298  
 Kula (szlachcic zależny) 436  
*Kulecki Michał* 44  
 Kulesza Jan 325, 527  
 Kunowski Jan 17, 151, 227, 332, 335–336, 373, 376, 418–419, 424, 493  
*Kuntze Maria* 40, 273  
*Kupisz Dariusz* 22, 145, 284, 295, 375, 417, 424–426, 454, 488, 490, 509, 562  
 Kurnikowski (szlachcic zależny) 436  
*Kus Józef* 492  
*Kutrzeba Stanisław* 18, 21, 35, 38, 42–43, 52, 54, 105, 111, 140, 147–148, 150, 155, 161–162, 164, 171, 205–206, 254, 263, 285, 290, 320, 324, 384–385, 485, 540, 586, 599  
*Kuzma Mieczysław* 324  
*Kuźmich Karol* 114, 202, 315  
*Kwiatkowska Irena* 234  
 Kwiatkowski Adam 542
- Labuda Gerard* 35  
 Lacki Iwan 202  
*Lamey Andreas* 470  
*Lanckorońska Karolina* 259  
 Lanckoroński Samuel 489  
 Lasota (szlachcic zależny) 436  
*Laurière Eusèbe de* 54  
*Lausberg Heinrich* 119, 208  
*Lazutka Stanislovas* 148, 442  
*Leitgeber Sławomir* 17, 352, 488  
*Lelewel Joachim* 55
- Lengnich Gottfried 16  
*Lepszy Kazimierz* 282, 285  
*Lesiński Henryk* 404, 595  
*Lesmaitis Gediminas* 17–18, 23, 149, 156, 162–165, 172–175, 187, 205, 207, 221, 580  
 Leszczyński Rafał 74, 452–453  
 Leszczyński Sebastian 524  
 Leszczyński Waław 307, 399  
*Leszek Kania* 20, 55  
 Leśniodorski Franciszek Jan 478  
 Leśniowski Prokop 356, 489  
 Leśniowski Maciej 296  
 Leśniowski Maciej 315  
*Leśnodorski Bogusław* 173, 558  
*Lewandowska-Malec Izabela* 48, 307, 314, 333  
 Lewarkowie 467  
*Lewicki Anatol* 36, 65, 386  
 Lewicki Michał 324  
 Lewicki Stanisław 356, 486  
*Lewis N.B.* 28  
 Leźnicki Paweł 473  
 Liach Kasper 438  
 Lichtfuss Jerzy 403–404  
*Liedke Marzena* 33, 57, 419, 596  
*Lieven Alexander* 505  
 Ligęza Mikołaj Spytek 316, 486, 532, 535  
 Ligęza Stanisław 532  
*Linda Alina* 116, 256  
*Linde Samuel Bogumił* 332  
*Linehan Peter* 27  
 Liniewski (szlachcic zależny) 436  
 Lippomano Hieronim 498  
 Lipski Andrzej 307, 452  
*Liske Ksawery* 69, 82, 83  
 Lisowski Aleksander Józef 241  
*Litwin Henryk* 462  
 Lityńscy (ród) 117

- Lityński Adam* 32, 54, 114, 162, 202, 248, 263, 267, 315, 340, 365, 372, 549, 551, 578
- Lityński Dzierśław 81
- Liubiatowski Kacper 123
- Lizisowa Maria Teresa* 84, 180
- Ljadski Iwan 442
- Ljubawski Matwiej Kuźmicz* (zob. Лю-  
бавский Матвей Кузьмич) 173
- Loho-Sobolewski Jan* 153–154
- Lubecka Boguszowa 221–222
- Lubiecki Bogdan 222
- Lubieniecki Andrzej 115–116, 138, 256
- Lubieniecki Mikołaj 513
- Lubieński Andrzej 73
- Lubomirski Jan Tadeusz* 53, 166, 279, 483
- Lubomirski Jerzy 54, 278
- Lubomirski Sebastian 362
- Lubomirski Stanisław 459, 486
- Luciński Jerzy* 42
- Ludwik II Jagiellończyk (1506–1526) 585
- Ludwik Węgierski (1326–1382) 275
- Lulewicz Henryk* 160, 167, 179, 230, 263, 290, 292, 416, 493, 541
- Lünig Johann Christian 103, 204
- Lutomirski Jan 469
- Łabiski Mikołaj 82, 85
- Łagniewnicki Mikołaj 82
- Łahodowski Jan 316, 319, 544, 546, 547
- Łaski Jan 93
- Łaski Stanisław 470
- Łaski Wojciech 282
- Łaszcz Stanisław 484
- Łaszewski Ryszard 562
- Łaskiewicz Hubert 180
- Łazecki Mikołaj 79
- Łażniowski Jan 484
- Łopatecka Alicja* 5
- Łopatecka Alla* 494
- Łopatecka Zofia* 5
- Łopatecki Karol 10, 12, 18, 20–21, 26, 32, 57, 70, 84, 87, 101, 112, 114, 119, 151, 159, 175, 179, 186, 205–208, 220, 226, 232, 252, 261–262, 269, 276, 284, 286, 311, 322, 347, 358, 365, 375, 400, 409–410, 412–413, 415, 418–419, 432, 493–494, 500, 507, 515, 521, 560, 563, 569, 575–576, 580, 583–584
- Łosowski Janusz 386, 491, 501, 541, 552, 587, 596, 600, 601
- Łoś Jan 258, 592
- Łowczyccy (kniaziowie) 237
- Łowicki Jan 400
- Łowmiańska Maria* 263
- Łowmiański Henryk* 18, 35, 147, 150, 162, 387, 509
- Łoziński Bronisław 254
- Łoziński Władysław 304, 317, 320, 476, 539
- Łuba Jan Kazimierz 477
- Łupiński Paweł 542
- Łychowski Jakub 453
- Łykoszyn Ilia 424
- Łysiak Ludwik 55
- Maciej Górski 327
- Maciej Korwin (1443–1490) 75, 78
- Maciejewska Maria* 116, 256
- Maciejowski Samuel 108, 127, 128, 132, 138, 139, 142, 573
- Maciejowski Wacław Aleksander* 53, 104, 318, 319
- Maciszewski Jarema* 10, 465, 482, 580
- Mackowicz Semen 195
- Mackowicz Szymon (Szymko) 197
- Madaliński Jakub Karol 424
- Magierowski Grzegorz 542
- Magnuszewski Władysław* 20–21, 394
- Maisel Witold* 497

- Majewski Andrzej* 412  
*Majewski Ryszard* 295, 296, 319, 592  
*Makiła Dariusz* 166, 562, 572  
*Makowiecki Rafał Kazimierz* 410  
*Maksymilian I Habsburg (1459–1519)* 103  
*Malaspina Germanicus* 50  
*Malec Dorota* 48, 51, 91, 232, 314, 579  
*Malec Jerzy* 47, 107, 119, 208, 365, 584  
*Malinowski Mikołaj* 72, 176, 470  
*Maluszyński Eliasz* 515  
*Małek Janusz* 15  
*Małowicki (szlachcic zależny)* 436  
*Małowicki (szlachcic zależny)* 436, 443  
*Małuszycki Siliculian* 436, 443  
*Mańkowski Andrzej* 425  
*Marchocki Adam* 436  
*Marchwiński Roman* 320  
*Marko Kostrenčić* 25  
*Markowski Maciej* 331  
*Maroń Jerzy* 534  
*Maroszek Józef* 202, 573  
*Marylski Eustachy* 398  
*Masalski (kniaź)* 158  
*Masalski Wasyl* 223  
*Masini Krzysztof* 54, 278  
*Maska (jeniec moskiewski)* 415  
*Maslenski Jan* 246  
*Masłowski Gabriel* 265  
*Masłowski Jędrzej* 265  
*Massalski Michał* 174  
*Massalski Wasyl* 555  
*Maszewicz Szahin* 246  
*Matuszewski Jacek* 18, 35, 47  
*Matuszewski Józef* 83, 562  
*Matwijowski Krystyn* 534  
*Maurer Roman* 125  
*Mazur Karol* 462  
*Mazurkiewicz Roman* 123  
*Mączak Antoni* 175, 434  
*Medwedowscy* 467  
*Mejszagoła Waław Mikołajewicz (Litwin Michalon)* 275  
*Meleń Aleksander* 433  
*Meron Theodor* 34  
*Metelewicz Dawid* 443  
*Mézierès Filip de* 33  
*Michalon Litwin (Mejszagoła Waław Mikołajewicz)* 275  
*Michalski Jerzy* 574  
*Michał Korybut Wiśniowiecki (1640–1673)* 333  
*Michalek Antoni Stefan (Michalek Antoni)* 256  
*Michałowicz Florian* 232  
*Michałowska Maryna* 324  
*Michałowski Jakub* 324, 329, 367, 497, 519  
*Michałowski Melchior* 453  
*Michowski Jan Przecław* 513  
*Mickevičius Arturas* 172  
*Mieleszko Jan* 460  
*Mieliński Mikołaj* 488  
*Mienicki Ryszard* 261, 512  
*Mierwicki (szlachcic zależny)* 436  
*Mierzwicki (szlachcic zależny)* 436  
*Międzychocki Jakub* 123  
*Mikołajczyk Marian* 54, 85, 114, 202, 263, 315, 340, 365, 551, 562  
*Mikołajewski (szlachcic)* 256  
*Mikulin Tymofiej* 424  
*Mikulski Krzysztof* 15, 265, 413  
*Mikuła Maciej* 48, 261  
*Milewski Jan Stanisław* 421, 425  
*Miłobędzki Adam* 248, 324  
*Mincer Franciszek* 164, 406, 493, 581  
*Minikowska Teresa* 84  
*Mirkowski (rycerz)* 80  
*Miskiewicz Mułkuman* 237  
*Mittendorf Wenzel* 9  
*Mleczek Andrzej* 516

- Mleczko Jan 375  
 Modrzejowski (szlachcic zależny) 436  
 Modrzewski (szlachcic zależny) 436  
 Mokrzycki (kwatremistrz) 424  
*Moniuszko Adam* 123, 395, 558, 567  
 Moniwid Wojciech 147  
 Moniwidowicz Jan (Iwaszko) 147  
 Montowicze 222  
 Morski Żegota 134, 138  
*Mosingiewicz Krzysztof* 38  
*Mostowski Tadeusz* 111, 483  
 Mrowiński Piotr 420  
*Mrukówna Julia* 40, 56, 57, 83, 175, 272  
 Mszniccy 436  
 Mucha (Tatar) 246  
*Muchliński Antoni* 235, 238, 240  
 Mustafowicz Jakub 429  
*Muszyński Jerzy* 118, 410, 540, 589  
*Myron Kapral* 146  
 Myrosławski Jarosław 80  
 Myszkowski Piotr 86, 386, 433  
 Myszkowski Stanisław 469  
 Myszkowski Zygmunt 433
- Naczkowski Jan 69  
 Nad Peter 269  
*Nadolski Andrzej* 37, 114–115, 176  
*Nagielski Mirosław* 10, 18, 46, 262, 318, 320, 339, 381, 399, 418–420, 425, 432, 471, 520, 547  
 Naker Liboriusz 83  
 Nalewajko Semen (Seweryn) 167, 230, 243  
*Napiersky Karl Eduard* 15  
 Napoleon Bonaparte 9  
 Naronowicz-Naroński Józef 499  
 Naruszewicz Krzysztof 296, 475  
 Narwit (szlachcic) 265  
 Nasiński Jan 519, 522  
 Naszczokin Grigorij Afanasiewicz 263
- Nazarow W.* (zob. Назаров В.Д.) 234  
 Niedźwiecki Tomasz 540  
 Niemira Stanisław 292  
 Niemirowicz Andrzej Jakubowicz 199, 201, 215  
 Niemirowicz Jerzy 250, 260  
 Niesiecki Kasper 255  
 Niewęglowski (szlachcic) 264–265  
 Niewęglowski Stanisław 324  
 Niewiadomski Krzysztof 478  
 Niezabitowski (szlachcic) 497  
 Nipszyc Mikołaj 196  
 Niszczycki Andrzej 253  
 Niszczycki Paweł 472  
 Niwicki Jan 327  
 Niwiński Stanisław 530  
 Noailles Emmanuel de 483  
*Nowacki Józef* 575  
*Nowak Tadeusz Marian* 49, 279, 384, 455, 481  
*Nowak Zenon Hubert* 42  
*Nowak-Dłużewski Juliusz* 129, 256  
*Nowakowa Janina* 499  
*Nowakowski Andrzej* 434  
*Nowakowski Tomasz* 105, 307  
 Nowomiejski Maciej 81  
 Nowosielecki Paweł 317
- Oborski (szlachcic zależny) 436  
 Obrębski Andrzej 254  
 Obuchowicz Michał Leon 541  
*Ochmański Jerzy* 148, 174, 275, 384, 391  
 Odnowski Mikołaj 130, 552, 573, 591  
 Odrowąż Stanisław 117, 128, 573  
 Ofenberg Lerens 269  
 Ogiński Aleksander 421  
 Ogiński Marcjjan 494  
 Ogiński Samuel Lew 161  
*Ohryzko Jozafat* 38, 45, 49, 151, 231, 267, 290, 292, 333, 408, 485, 513, 596

- Okolski Szymon 453  
 Okuń Marcin 504  
*Olechnowicz Leokadia* 535  
 Olechnowicze 222  
*Olejnik Karol* 35, 65, 106, 406  
 Oelkowicz Jerzy 173  
 Oleśnicki Mikołaj 296, 351  
*Olma Marceli* 175  
*Olszewski Henryk* 307, 340, 368, 574, 585  
*Onacewicz Ignacy Żegota* 51  
 Opacki Jan 491  
 Opaliński Andrzej 252, 282  
*Opaliński Edward* 105, 297, 305, 307, 372  
 Opaliński Łukasz 296, 320, 325, 358, 399  
 Opaliński Piotr 310, 506  
*Opas Tomasz* 451  
 Oporowski Włodek (Włodek z Oporówka) 77  
 Orchowski (rycerz) 73  
 Orda Bazyli 494  
*Organiściak Wojciech* 20–21, 32, 54, 57, 114, 162, 202, 224, 228, 231, 267, 315, 340, 345, 363, 365, 549–551, 584  
*Orton David E.* 119, 208  
*Orzechowicz Bolesław* 383  
*Orzechowski Kazimierz* 578  
 Orzechowski Stanisław 111, 115, 117–118, 125–126, 128–131, 133, 135, 141–143, 145, 254–255, 258–259, 274–275, 277, 384, 483  
 Orzelski Świętosław 394, 484  
 Ossoliński Andrzej 591  
 Ossoliński Hieronim 591  
 Ossoliński Jerzy 216, 587  
*Ossoliński Józef Maksymilian* 129, 277  
 Ossoliński Zbigniew 296, 304, 316, 532, 535, 544  
*Ossowska Maria* 57  
 Ossowski Wacław 348  
 Ostafiewicz Jakub 421  
 Ostaszow Salomon 565  
 Ostrogscy 436, 438, 440  
 Ostrogska z Kostków Anna 443  
 Ostrogska z Tarłów Teofila 453, 455–456, 532  
 Ostrogski Aleksander 434, 437, 439, 443, 449  
 Ostrogski Aleksander Janusz 456  
 Ostrogski Fedko (Fryderyk) 57  
 Ostrogski Ilia (Eliasz) 196, 210, 215  
 Ostrogski Janusz 433–434, 438, 450, 452, 459–460, 462, 467, 525  
 Ostrogski Janusz Włodzimierz 449  
 Ostrogski Konstanty (syn Konstantego Wasyla) 443  
 Ostrogski Konstanty Iwanowicz 140, 173, 181–182, 193, 196, 249, 384, 437, 449  
 Ostrogski Konstanty Wasyl 154, 449  
 Ostroroski Jakub 591  
 Ostroróg Jan (pisarz polityczny) 38, 58, 64–65, 271–274  
 Ostroróg Jan (wojewoda poznański) 486  
 Ostroróg Jan Aleksander 514  
 Ostroróg Jerzy 486  
*Ostrowski Bernard* 18, 413, 417, 419–426, 429–430, 432  
 Ostrowski Mikołaj z Ostrowa 74  
 Ostrowski Teodor 62, 229, 344  
 Ostrzomiski (szlachcic) 591  
 Oszkorowski Jakub 591  
 Oszmieniec Krzysztof 527  
 Ościk Hrehory 261–264, 266  
 Ościkowicze 173  
 Ość Stefan 456  
 Oświęcim Stanisław 144, 324, 328, 341, 347, 356, 476, 510, 516  
 Oświęcimski (szlachcic) 545  
 Ott Michael 469–470  
*Otwinowska Barbara* 256  
 Oźga Piotr 296, 302

- Pac Stanisław 152  
 Paczołtowski Mikołaj 72  
 Paderzewski Mikołaj 504  
 Pakosławski Albert 473  
 Pakosz Przeclaw 532  
*Palacký František* 30–31  
 Palczowski Jan 301  
*Palmer John Joseph Norman* 28  
 Pampowski Ambroży 74  
 Panchowski Mikołaj 77  
*Papée Fryderyk* 65, 75, 84, 88, 253  
 Parczewski Piotr 423  
*Parve Andres* 15  
 Pasek Jan 424  
 Pasek Jan Chryzostom 345, 547  
 Paszkowski Jan 418  
*Pater Józef* 42  
*Patoka Ewa* 413, 416, 429–430  
 Patrykowski Krzysztof 581  
*Pauli Žegota* 474  
 Paviot Jacques 33  
*Pawiński Adolf* 38, 52, 64, 78, 110, 123, 271, 284, 290, 333, 356, 370, 385, 403, 407, 490  
 Pekalides Szymon 437, 449  
*Pelc Janusz* 256  
*Peraza de Ayala José* 21  
 Perkowski Wojciech 524, 527  
*Perlbach Max* 254  
 Petyhorec Ławrenty 436  
 Petyhorec Marcin 436  
 Petyhorec Matiasz 439  
 Petyhorec Stanisław 443  
*Philippi Rudolf* 254  
 Piaseczyński Jan 491  
 Piaserski Jan 564  
*Piccard Gerhard* 206  
*Piekosiński Franciszek* 18, 45, 88, 147, 151, 202, 225, 323, 439, 494  
*Pielas Jacek* 17, 316, 455, 486  
 Pieniążek Krzysztof 508  
*Pieradzka Krystyna* 57, 175  
*Pietkiewicz Krzysztof* 18, 148, 172, 250, 387, 441, 509  
 Pietrowicz S. 148  
*Pietrzak Jerzy* 20, 296, 300–302, 306, 308, 313–315, 320, 340, 348, 357, 362, 373, 452, 463, 543  
*Pietrzak Michał* 173,  
 Pietrzykowski Albert 530  
 Pietrzykowski Albert Maciej 530  
 Pietrzykowski Jakub 530  
 Pietrzykowski Mateusz 530  
 Pietrzykowski Stanisław 530  
 Pilecki Mikołaj 573  
*Pilaszewicz-Łopatecka Marta Dorota* 5, 23, 33  
 Piotr Raresz (Petru Raresz, 1487–1546) 117  
 Piotrowski Hrehory 416  
 Piotrowski Jan 239, 264–266, 499  
*Pirożyńska Czesława* 40, 57, 272  
 Pisarzewscy 467  
*Piwocki Marcin* 357  
*Plewczyński Marek* 15, 87, 91, 102, 122, 248–249, 253, 290, 381–383, 482, 572, 580, 581  
 Plichta Konstanty 296  
 Plichta Walenty 296  
 Płaza Stanisław 134, 138  
*Płaza Stanisław* 38, 51–52, 70, 293, 305, 307, 319, 368, 372, 386, 389, 393–394, 402, 404, 488, 578  
 Płaza Tomasz 258  
*Płosiński Jacek* 548  
 Płucki Kulej Asan 246  
 Pobratyński Stanisław 324  
*Pociecha Władysław* 60, 107, 128–129, 135–137, 141, 145, 149, 159, 196, 199, 201, 434, 482

- Poczobut Odlanicki Jan Władysław 345  
 Podbuski (dowódca piechoty) 456  
*Podhorodecki Leszek* 20, 295, 298, 307, 350, 543  
 Podłęski Jan 532  
 Połdowski Hieronim 525  
 Podrygała Jan (osoba fikcyjna) 330  
*Pohorecki Feliks* 456  
 Pokłękowski Jakub 410  
 Poltko (rycerz) 76  
 Połaski Stanisław 562, 564  
 Połubiński Aleksander Hilary 522  
 Połubiński Aleksander Iwanowicz 239  
 Połubiński Marcin Karol 527, 531  
*Pomianowski Edward* 55  
 Pop Marcin 80  
 Pop Mikołaj 80  
 Pop Wojciech 80  
 Porosowski Andrzej 591  
 Porosukow Iwan Stepanowicz 202, 223  
 Porzeziński Jan 541  
 Possevino Antonio 265  
 Potocki Mikołaj 450  
 Potocki Wacław 516, 517  
 Potulicki Jan 486  
*Powicke Michael R.* 28  
 Powodowski Hieronim 286  
 Prażmowski Mikołaj 85, 312, 337  
 Pretfus Aleksander 427  
 Pretwicz Bernard 382–384  
 Preuss Jakub 470  
 Probkorowski Jan 591  
*Prochaska Antoni* 20, 47, 111, 117, 131, 141, 291, 322, 367, 385–386, 388, 416, 474, 482, 487, 544  
 Proński Semen 384  
 Proszczycki (kozak nadworny) 445  
 Pruszyński Paweł 486  
 Przeborowski Bernard 109  
 Przemysł I (1220/1221–1257) 55  
*Przędziecki Aleksander* 40, 49, 75, 258, 314  
*Przyborowski Józef* 99  
*Przyboś Adam* 49, 53, 322, 329, 333, 476, 514  
*Przyboś Kazimierz* 382  
 Przyjemski Adam Olbracht 488  
 Przyjemski Stanisław 403–404, 405  
 Przyłubski Stanisław 405  
*Przyłęcki Stanisław* 465  
 Przyłuscy 467  
 Przyłuski Jakub 280  
 Pszonka Adam 490  
 Pszonka Mikołaj 591  
*Ptak Jan* 42  
*Ptaszycki Stanisław* 225  
 Pucci A. (dworzanin kardynała Aldobrandiego) 49  
 Pudłowski Jan 266  
 Puksztą Klawsgielowicz Stanisław 376, 493, 529, 532, 534  
 Pułaski Kazimierz 91, 102  
*Putkowska Jolanta* 324  
 Puzyna Atanazy 461  
 Puzyna Piotr 174  
 Quadros Garsias z Sewilli 121  
*Rabsza Noj* 298  
*Rachuba Andrzej* 15, 20, 123, 165, 167–168, 179, 235, 240–241, 247, 265, 345, 373, 377, 387, 413, 415–417, 419–420, 426, 430, 440–441, 447–448, 457, 461, 475, 493, 541, 579  
*Raczyński Kazimierz* 40, 272  
 Raczyński Piotr 81  
 Radaman Andrej (zob. Радаман Андрэй) 18  
 Radecki (szlachcic zależny) 446  
 Radiwilowicz Januszko 441



- Radiwilowicz Marcin 441  
 Radlińscy 467  
 Radohoski Sieniuta 436  
 Radoszewski Bogusław 315, 452–453  
 Radoszewski-Boxa Marek 487  
 Radwankowski Stanisław 136, 220, 251–257, 260  
 Radzieska (szlachcianka) 327  
 Radzikowski Mikołaj 74  
*Radzimiński Andrzej* 42  
*Radzimiński Zygmunt Luba* 148, 576  
 Radziszewska Jadwiga 445  
*Radziszewska Julia* 115  
 Radziszewski A.M. 234  
 Radziszewski Andrzej 445  
 Radziszewski Michał 445  
 Radziszewski Stanisław 445  
 Radziwiłł Albrecht 433  
 Radziwiłł Albrecht Stanisław 53, 296, 328–329  
 Radziwiłł Albrecht Władysław 446  
 Radziwiłł Bogusław 390, 440–441, 443, 445, 447, 457, 514  
 Radziwiłł Jan Mikołajewicz 197, 199  
 Radziwiłł Janusz (kasztelan wileński) 452  
 Radziwiłł Janusz (hetman wielki litewski) 379  
 Radziwiłł Jerzy „Herkules” 122, 169, 178, 179, 190–205, 209–210, 214–220, 222–223, 268, 275, 369, 528, 569, 572, 582  
 Radziwiłł Krzysztof „Piorun” 167, 237–240, 243–244, 264, 266, 268, 387, 445–446, 499, 503  
 Radziwiłł Krzysztof II 119, 151–152, 230–232, 239, 245–246, 267, 269, 322, 329, 335, 371–378, 398, 416, 418, 422–423, 425, 432–433, 441, 445–448, 457, 516, 524, 533, 551  
 Radziwiłł Mikołaj „Rudy” 189, 224, 242, 410  
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof 433  
 Radziwiłł Mikołaj Mikołajewicz 179, 181, 223  
 Radziwiłł Stanisław Pius 433  
 Radziwiłł Wojciech 230, 232  
 Radziwiłłowie 173, 440, 444  
 Radziwonowski Jan 246  
 Radzyمیński Andrzej 375  
 Radzyمیński Jan (Jan z Radzymina) 74  
 Raj F. 449  
 Rakowski Jakub 564  
 Rakowski Jan 336  
*Ramunė Šmigelskytė-Stukienė* 162  
*Rastawiecki Edward* 182  
*Rasza Noj* 20, 543  
*Raudeliūnas Vytautas* 325, 443  
*Recke Johann Friedrich* 584  
 Rej Mikołaj 279, 522  
 Rembowski (oboźny) 499  
*Rembowski Alexander* 131, 276  
*Reszczyński Jarosław* 579  
 Reut Aleksander 423–424  
*Reynolds Susan* 21  
*Rimša E.* 235  
 Rogowska Barbara 443  
 Rogowski Samuel 491  
 Roguski Andrzej (pisarz wojskowy) 262  
 Roguski Andrzej (szlachcic) 561  
 Rolny Guilelmus (Rolny Wilhelm) 84  
*Romaniuk Przemysław* 416  
 Romanowski Jan Karol 491  
 Rostopa (szlachcic zależny) 436  
 Roszkowski (oboźny) 499  
 Roszkowski Jan 415  
 Rotundus-Mielecki Augustyn (Mieleski-Rotundus Augustyn) 257, 259  
*Rouget Mikołaj* 113  
 Rozdrażewski Jarosz 507  
 Rożen Wolter 424  
 Rudnicka Nastazja 318

- Rudnicki (szlachcic) 471  
 Rudnicki Jan 473  
*Rundstein Jerzy* 16, 232, 412, 551–554, 566  
 Rupniowski Krzysztof 321  
*Rusiński Władysław* 360  
*Russocki Stanisław* 42  
 Ruszian (szlachcic zależny) 436  
 Ruszkowski Jan 565  
*Rutkowska Grażyna* 105, 307  
*Rutkowski Stanisław* 55  
 Rużyński Iwan 523  
*Rybak Paweł* 50  
*Rybarski Roman* 341  
*Rychlikowa Irena* 195, 413, 429–430, 437  
 Rychłowski Andrzej 487  
*Rykaczewski Erazm* 50, 278, 498  
*Rymaszewski Zygfryd* 69, 118, 556, 566–567  
 Rymsza (szlachcic żmudzki) 232  
 Ryszard I Lwie Serce (1157–1199) 27  
 Ryszard II Planteagenet (1367–1400) 25, 27–28  
 Rzeszniewscy 436  
*Rzońca Jan* 509  
 Rzyckiński Maciej 79
- Sachmat (car Zawolski) 249  
*Sahanowicz Hienadź* 180  
 Sakowski Konstanty 565–566  
*Salmonowicz Stanisław* 365, 584  
*Samsonowicz Henryk* 42, 562  
*Sandquist Thayron A.* 28  
 Sanguszko Andrzej 248  
 Sanguszko Fiedor (Fiodor) Andrzejewicz 210, 215, 217, 223, 384, 492  
 Sanguszko Roman 575–576  
 Sapieha Jan Stanisław 237, 446–447  
 Sapieha Lew 230–232, 237, 269, 296, 418  
 Sapieha Mikołaj 171
- Sapieha Paweł 421  
*Sarcevičienė Jolita* 172  
 Sarnicki (szlachcic zależny) 436  
 Sarnicki Stanisław 56, 63, 124, 140, 204, 278, 280–282, 300, 449, 499, 501–502, 521, 585  
 Sasdowski Siadyk 247  
 Sawicki Aleksander 319  
*Scales Len* 28  
*Schmitt Henryk* 295, 331, 542, 553, 558  
*Schoepflin Johann Daniel* 469  
 Secygniowski Dziwiz (Sancygniowski Dionizy) 469  
 Sembor Andrzej 525  
 Sembor Filip 525  
*Semkowicz Władysław Aleksander* 147, 254  
*Senkowski Jerzy* 43  
*Seredyka Jan* 48, 315, 320  
*Seruga Józef* 77  
 Sieheń Stanisław 161  
 Sieniawski Hieronim 385  
 Sieniawski Mikołaj 315, 384–385  
 Sienieński Jakub 296, 489  
 Sienieński Jan 52, 280–281  
*Sienkiewicz Witold* 237, 243, 434,  
 Sierakowski Jan 130  
 Sierakowski Łukasz 397, 488  
*Sikorski Janusz* 76–77, 150, 278  
 Skałowski Mikołaj 67–68, 72  
 Skaszewski Mikołaj 356, 371, 390, 473, 477, 512, 548, 566  
 Skiwsziga Jan 478  
 Skłodowscy 527  
*Skoczek Zygmunt* 59, 211  
 Skołydcki Łukasz 446  
 Skorobowicz Krzysztof 457  
 Skotnicki Krzysztof 508, 511, 514–515  
*Skowron Ryszard* 173  
 Skrobowicz Krzysztof 446

- Skrzetuski Wincenty 105, 586  
 Slichtink Jan 397  
 Slunder Nikodem 330  
 Słoninka (szlachcic zależny) 436  
 Sługocki Dzierśław 497  
 Służewski Jan 469  
 Służewski Maciej (Maciej ze Służewa) 65, 74  
 Smogorzecki Maciej 404  
*Smoleński Władysław* 434  
 Smólski Wawrzyniec (Wawrzyniec ze Smólska) 80  
 Sobański (szlachcic zależny) 436  
*Sobczak Jacek* 235, 237, 243  
 Sobieski Jakub 315, 412, 455  
 Sobieski Mikołaj 132, 591  
 Sobieski Sebastian 591  
*Sobieski Wacław* 484  
 Sobieszorowski Mikołaj 591  
*Sobotka Roman* 48  
 Sokoliński Jan 340  
 Sokoliński Jerzy 239, 244  
 Sokołowski (szlachcic zależny) 443  
*Sokołowski August* 313, 386  
 Solikowski Jan 286–288, 386, 515, 519, 520–521  
 Solikowski Jan Dymitr 282  
 Soltanowie 222  
 Sorc Stanisław 331  
 Sorski Jan 405  
*Sowa Jan* 16, 20, 566  
*Spasowicz Włodzimierz* 50, 264, 394  
*Spierski Zdzisław* 18, 21, 36, 39–40, 76, 122, 181, 190, 198, 201–203, 205, 214, 271, 302, 383, 455, 572, 580  
 Spikłowski Paweł 562–564  
 Splawski Andrzej 58  
 Srojnicki Mikołaj 591  
 Srzeński Stanisław 74  
 Stadnicki Jan Adam 490  
 Stadnicki Mikołaj 89–90  
 Staniewicz Wojciech 218  
 Staniszewski Jarosz 436  
 Staniszewski Wojciech 296  
 Stankiewicz Jan 375  
*Stankowa Maria* 466  
 Starzycki (szlachcic zależny) 436, 443  
*Staszewski Janusz* 9  
*Stawarska-Rippel Anna* 114, 202, 315  
*Stec Wiesław* 294  
 Steckiewicz Krzysztof 534  
 Stefan Batory (1533–1586) 51–52, 123, 166–168, 177, 239, 263, 280, 290, 385, 549  
 Stefan Urosz IV Duszan (1308–1355) 25  
*Stenzel Gustav Adolf* 54  
*Steponavičienė Liria* 193  
*Stępkowski Aleksander* 276  
*Stępniaak Krzysztof* 224  
*Stolicki Jarosław* 382  
 Stołbów (rodzina) 444  
 Strawiński Florian 345  
 Strembosz  
*Strickland Matthew* 27, 34  
*Stroynowski Andrzej* 579  
 Strupiechowski Walenty 565  
 Struś Jakub 383  
 Strykowski Maciej 72, 91–92, 98, 114–115, 176, 248–249, 254, 256, 263  
 Stryżewski Maciej 424  
 Strzelecka Jadwiga 79  
 Strzelecki Wawrzyniec 79  
*Stus Marek* 232, 579  
*Sucheni-Grabowska Anna* 107, 319  
 Suchodolski Stanisław 456  
*Suchoński Adam* 452  
 Suchożyński (szlachcic zależny) 436  
*Sulimierski Filip* 555  
 Sulimowski Stanisław 499  
 Sulmicki Andrzej Sołtan 467

- Supruniuk Anna* 42  
*Suski Jan* 560  
*Suski Jędrzej* 294  
*Suski Wawrzyniec* 497, 560  
*Sutorowski Jan* 591  
*Swołyński Jan* 267, 445, 448, 524  
*Sworzowski (szlachcic zależny)* 436  
*Syrokomla Władysław (Kondratowicz Ludwik Władysław)* 441, 455  
*Syta Krzysztof* 552  
*Szacherska Stella Maria* 319, 563  
*Szafraniec Piotr* 73  
*Szamotołski Andrzej* 74, 99  
*Szamotołski Jan* 74  
*Szaszkiewiczowie* 467  
*Szczawiński Jakub* 301, 315, 585  
*Szczepkowski (szlachcic zależny)* 436  
*Szczerbic Paweł* 234  
*Szczerebrecki Wojciech* 491, 509  
*Szczotka Stanisław* 254  
*Szczucki Stanisław* 476  
*Szczycieński (szlachcic)* 130  
*Szczygielski Wojciech* 41  
*Szczygieł Ryszard* 513  
*Szelągowski Adam* 77  
*Szemiot (żołnierz)* 527  
*Szeptunowski Jan* 424  
*Szlachta Bogdan* 129  
*Szołdoński Andrzej* 415  
*Szostwił Wojciech* 269  
*Szpot Jan* 436  
*Szpot Mikołaj* 15  
*Szuchcicki (szlachcic)* 581  
*Szujski Andrej Iwanowicz* 266  
*Szujski Józef* 163, 203, 256  
*Szumkowski Olbracht* 560  
*Szuyski Jan Aleksander* 496, 548  
*Szydłowiecki Jakub* 73  
*Szydłowiecki Krzysztof* 253  
*Szydłowiecki Mikołaj* 253  
*Szyborski Wiktor* 580  
*Szymczakowa Alicja* 556  
*Szymczyk Krzysztof* 4  
*Szyszkowski Marcin* 60, 296, 321, 452, 453  
*Szyszyński Jan* 80  
*Ślesiński Tomasz* 505  
*Śliwa Michał* 47  
*Śliwiński Błażej* 47, 228  
*Śliwiński Maciej* 204  
*Śmigielski Stanisław* 325, 363–364  
*Świantkowski Piotr* 80  
*Świerczowski Janusz* 253  
*Świetlicki Erazm* 436  
*Tańska Walenty* 529  
*Targowski Samuel* 323  
*Tarło Jan* 485  
*Tarło Zygmunt Scipio* 485  
*Tarnowski Jan „Ciężki”* 253  
*Tarnowski Jan* 49, 87, 101, 111, 115, 122–123, 125, 130–131, 133, 136–137, 141–142, 203, 205–206, 209, 214, 216–217, 260, 279, 289–290, 302, 383, 384, 481, 494, 497, 572–573, 580  
*Tarnowski Stanisław* 129  
*Tarus Stanisław* 325, 527  
*Tasicki (szlachcic zależny)* 466  
*Taszycki Achacy* 360  
*Taszycki Mikołaj* 115, 128, 134–140, 142, 274, 482, 483  
*Tatomir Lucjan* 563  
*Tazbir Janusz* 116, 256, 563  
*Tchorzewski Jan* 404  
*Teodorczyk Jerzy* 581  
*Ternes Jerzy* 51, 318, 470, 484, 485  
*Tęczyński Andrzej* 291, 388, 389, 484  
*Tęczyński Jan* 573  
*Tęczyński Jan Gabriel* 138  
*Tęczyński Jan Magnus* 349–351, 360, 547

- Tęczyński Mikołaj 72  
*Thomae Michael* 137  
 Tieffen Johann 83  
*Tobor Zygmunt* 575  
 Tokarski Marcin 360  
 Tokarzewska Cecylia 329  
 Tokarzewski Michał 329  
 Tołczyński (szlachcic) 222  
 Tomaszorowski Jan 591  
 Tomczak Andrzej 382  
 Tomicki Stanisław 573  
*Töppen Max* 40  
*Trawicka Zofia* 17  
*Tretiak Józef* 350, 364, 543  
 Tristan Jakub 82  
 Trzebiński Feliks 561–562  
 Trzeciecki Andrzej 125  
*Turkowska Danuta* 40, 56–57, 83, 175, 272  
*Turowski Kazimierz Józef* 59, 77, 123, 182, 249, 255, 279, 287, 293–294, 302, 453, 481, 492, 499–500  
 Tuskowski (szlachcic) 324  
 Tworowski Jan 99–100, 102, 383  
*Tyerman Christopher* 27  
 Tykon (kniaź ruski) 329  
 Tyla Antanas 18, 387, 509, 533  
*Tymieniecki Kazimierz* 76–79  
 Tyszkiewicz Bartosz 421  
*Tyszkiewicz Jan* 106, 245, 251  
 Tyszkiewicz Jan Eustachy 296  
 Tyszkiewicz Jan Skumina 296  
 Tyszkiewicz Kazimierz 496, 548  
*Tyszkowski Kazimierz* 299  
 Tyzenhauz Jan Zygmunt 511  
 Tyzenhauz Johann 15  
  
*Ujma Magdalena* 45  
*Ulanowski Bolesław* 64, 70, 79, 84  
 Ułasini (rodzina) 436, 444  
  
 Unichowski Hrehory 504  
*Urban Waclaw* 203  
*Urban Waclaw* 567  
*Uruszczak Waclaw* 4, 23, 43, 47–48, 51, 58, 61–62, 91, 93, 105, 107–109, 119–124, 139, 200, 204–205, 208, 232, 248, 253, 277, 314, 365, 558, 574, 578–579, 584, 597, 599  
*Urwanowicz Jerzy* 4, 10, 23, 44, 136, 166, 266, 284, 340, 342, 355, 369, 399, 509, 540, 577, 579, 580, 585, 598  
 Urzeszyński Janusz 591  
 Urzeszyński Piotr 591  
 Uszek Hrehory 360  
  
*Valikonytė Irena* 148, 193, 442  
 Vegsack (Feyzak) Hans 262  
 Vidoni Pietro 506  
*Viskantaitė Saulė* 148, 442  
*Voigt Johannes* 470  
 Vorbek-Lettow Maciej 164, 218, 235, 325, 328, 354–355, 368–371, 378–379, 406, 493–494, 497, 509–511, 530–531, 539–540, 581  
  
 Waclaw IV Luksemburski (1361–1419) 26, 29, 370  
*Wagner Marek* 20  
*Wagner Paul* 254  
*Walczak Wojciech* 4, 17, 23, 151, 269, 276, 322, 409, 412–413, 418–419, 493, 592  
*Waldo Barbara* 474  
*Walewski Władysław* 71, 555  
*Walter Ferdinand* 54  
*Wandas Adam* 149  
 Wapowski Bernard 203, 254  
 Wasilewicz Artem 202  
*Wasilewski Tadeusz* 44, 237, 243, 593  
 Wasyl III Iwanowicz (1479–1533) 190, 198

- Wasyli (jeniec moskiewski) 415  
 Watenrode Łukasz 65  
 Wągradzki Jan 564  
*Wąsicki Jan* 9, 587  
 Wąsowicz (kozak nadworny) 445  
 Wąszowski Dziersław 80  
*Wdowiszewski Zygmunt* 17, 325, 487  
 Wechmann Jan 447, 514  
 Weiner Szeling 269  
*Wereda Dorota* 57, 149, 500  
 Wereszczyński Józef 286–289, 481  
*Weyman Stefan* 36–39, 55, 64, 75, 82  
 Wężyk Jan 397, 423  
 Wieczwieński Jan 253  
*Wielgosz Zbigniew* 482  
 Wieruski (szlachcic) 351  
*Wierzbicki Leszek Andrzej* 14, 18, 19, 22, 45, 48, 289, 320, 333–334, 381, 474, 482, 488, 491, 497–498, 515, 543, 547, 571  
 Wierzbowski Mikołaj 296  
 Wierzbowski Stanisław 511  
*Wierzbowski Teodor* 37, 75, 77, 89, 92, 109, 268, 277, 286, 527  
 Wiesiołowski Krzysztof 296, 325, 527  
 Wiesiołowski Piotr 243  
 Wieścicki Jan 453  
*Wilamowski Jacek* 18, 339, 471–473  
 Wilczek Bernard 573  
 Wilga Adam 450  
 Wilga Jerzy 462  
*Wilkeson Frank* 550  
*Wimmer Jan* 262, 285, 410, 455, 477, 516, 519, 533  
 Windyk Iwan 436  
 Windyk Wasyl 436  
 Winowski (rotmistrz) 85  
*Winthrop William* 27  
*Wisner Henryk* 152, 164, 168–169, 218, 231, 233, 235, 237, 239–242, 290, 292, 319, 322, 335–336, 357, 373–374, 377, 418, 433, 440–441, 475, 493, 495, 510, 533  
 Wiszowata-Walczak Katarzyna 506  
 Wiślawski Wojciech 65  
 Wiśniowiecki Aleksander 194  
 Wiśniowiecki Dymitr 384  
 Wiśniowiecki Dymitr Jerzy 456  
 Wiśniowiecki Iwan 201, 215  
 Witold Kiejstutowicz (1354/1355–1430) 114, 147, 175–176  
 Witosławski Janusz 486, 505  
 Wituski Marcján 491, 508–509, 511, 514–515  
 Włcek Wacław 30, 32  
 Władyka Aleksander 239  
 Władysław II Jagiellończyk (1456–1516) 30  
 Władysław II Jagiełło (1377/1381–1434) 47, 54, 56–62, 76, 84, 114, 147  
 Władysław III Warneńczyk (1424–1444) 77, 585  
 Władysław IV Waza (1595–1648) 238, 245, 365–366, 412, 415–419, 422–424, 427, 429, 452, 454, 460, 584  
 Władysław Łokietek 14, 55, 188  
 Właszynowie 467  
*Włodarczyk Jerzy* 490  
 Włostowski Wacław 351  
*Włyński Zygmunt Aleksander* 126  
*Wojcicki Kazimierz Władysław* 289, 502, 508, 581  
 Wojciech (żołnierz polski) 213  
*Wojciechowska Maria* 78, 176  
*Wojciechowska Zofia* 64–65, 337  
*Wojciechowski Zygmunt* 42, 107, 139  
 Wojewódzki Jakub Piotr 425, 432  
 Wojewódzki Jan 424–425  
 Wojna Abraham 475  
 Wojna Andrzej 336

- Wojna Mikołaj 504  
 Wojsza Albrecht 329  
 Wojsutkowicz Achmet 237  
 Wolan Andrzej 123  
*Wolff Józef* 249  
*Wolfthal Diana* 361  
 Wolski Mikołaj 128, 215, 296, 358, 469, 573  
 Wolski Paweł 573, 591  
 Wołkowicz Waśko Liczewicz 158  
 Wołowicz Hieronim 230, 307, 322  
 Wołowicz Jarosz 335, 370–371, 373, 375–377  
 Wołowicz Piotr 372, 528, 531, 534  
*Wołodkiewicz Witold* 589  
 Wołoniec Mikołaj 423  
 Wołowicz Aleksander 379–380, 493  
 Wołucki Sebastian 296  
 Wonomel Reinhold 554  
 Woroniec Mikołaj 424  
 Woyna Tomasz 543  
 Woynarowski (szlachcic zależny) 436  
 Wójcik (szlachcic) 259–260, 264  
*Wójcik Monika* 204  
 Wroniowski Kacper 591  
*Wroniszewski Jan* 42  
 Wspolscy 467  
*Wyczański Andrzej* 18, 41, 49, 76, 97, 104–105, 203  
 Wyleżyński Marcin 491  
 Wyluski (szlachcic zależny) 436  
*Wyrobisz Andrzej* 573  
*Wyrozumski Jerzy* 40, 57, 272  
 Wysocki Jan 539  
 Wysocki Mikołaj 539  
 Wysocki Stanisław 529  
 Wyszeński Matiasz Jałbrzyk 478  
 Wyszkowski Gabriel 436  
*Wyszomirska Monika* 276  
 Zabłocki (szlachcic zależny) 436, 443  
 Zabrzezińscy 173  
 Zabrzeziński Jan Jurjewicz 179, 181, 257  
 Zachowski Iwan Dziuś 436  
 Zadzik Jakub 315  
*Zagórski Ignacy* 182  
 Zajączek Waclaw 296  
*Zajączkowski Stanisław Marian* 41  
 Zakrzeński (szlachcic zależny) 436  
*Zakrzewski Andrzej* 23, 166, 171, 181, 188, 235–238, 240, 242, 246, 266, 304, 368, 373, 387, 493–494, 509, 533, 579  
*Zakrzewski Wincenty* 51  
 Zaleski (szlachcic zależny) 436  
 Zaleski Krzysztof 512, 516  
 Zaleski Stefan 418  
 Zalewski Jan 526  
*Zalewski Leszek* 536  
 Zaliwska Barbara 322  
 Zaliwski (szlachcic) 541  
 Zaliwski Adam 327  
 Zaliwski Wojciech 318, 327  
*Zaluski Jan Konrad* 511  
 Zamoyski Jan 240, 265–266, 282–284, 385, 410, 433, 484, 540, 549  
 Zamoyski Tomasz 341, 342, 365, 391–393, 449  
*Zarembka Hanna* 177  
 Zarucki Zachariasz 424  
 Zasławska z Ostrogskich Eufrozyna 452–453  
 Zasławski Aleksander 451–453, 455, 461–463  
 Zasławski Janusz 452, 455, 547  
 Zasławski Jerzy 453, 455–456  
 Zasławski-Ostrogski Aleksander Janusz 456, 458  
 Zasławski-Ostrogski Dominik Władysław 450, 452–453, 460–461, 465, 467, 508–509, 514

- Zasławski-Ostrogski Franciszek 444, 451–452, 455, 461, 463, 465  
 Zawadzki Stanisław 562, 564  
*Zawadzki Zdzisław* 116, 256  
 Zawisza Jan 475  
 Zbaraski Janusz 388  
 Zbaraski Jerzy 296–298, 300–301, 308–313, 334, 357, 386, 507, 546, 585  
 Zbaraski Krzysztof 296–298, 300–301, 302, 308–313, 334, 507, 585  
 Zbąski Jan 573  
 Zbilutowski Andrzej (Andrzej ze Zbilutowic) 80  
 Zbilutowski Piotr (Piotr ze Zbilutowic) 80  
 Zborowscy 473–474  
 Zborowski Andrzej 474  
 Zborowski Jan 265  
 Zborowski Marcin 128, 138–139, 573  
 Zborowski Piotr 111, 117, 128, 134, 136, 274  
 Zborowski Samuel 252, 473  
 Zdanowicze 436, 439  
*Zdrójkowski Zbigniew* 42, 62, 267, 344, 596  
 Zdunowska Anna 71  
 Zebrzydowski Florian 37, 100–101, 155, 188, 254, 410  
 Zebrzydowski Franciszek 513  
 Zemał Paweł 73  
 Zieleński Wojciech 494  
*Zielińska Teresa* 105, 307, 433  
*Zielińska-Melkowska Krystyna* 42  
 Zienkiewicz Teodor Woropaj 258  
 Zimorowicz Józef Bartłomiej 357  
 Złotniccy 467  
 Złotoliński Adam 544  
 Zmięcki (szlachcic) 351, 360  
 Zosiatyński (szlachcic zależny) 436  
 Zozulińscy 467  
 Zwingli Ulrich (Zwingli Huldrych) 33  
 Zwoleński (szlachcic zależny) 436  
 Zygmunt I Kiejstutowicz (1365–1440) 147, 176  
 Zygmunt I Stary (1467–1548) 15, 43, 49, 53, 60–61, 92–93, 97–99, 104, 107–109, 115, 119, 122–123, 126–128, 133–134, 137–139, 142–143, 147–148, 169, 178–179, 181–182, 190, 192–201, 203, 205–207, 209, 211, 213–220, 222, 235, 248–250, 252, 257, 260, 275, 277, 348, 468, 528, 569, 572–574, 582, 591  
 Zygmunt II August (1520–1572) 44, 49–50, 53, 105, 107, 139, 147–148, 157–158, 161, 163, 166, 170–171, 189, 220, 224, 227, 238, 245, 257, 259, 268, 279, 369, 383, 413, 427, 443, 471, 483  
 Zygmunt III Waza (1566–1632) 52, 225, 239, 245, 267, 269, 282, 286, 295, 307, 313–315, 320–321, 323, 326, 329, 336, 341–342, 348, 350, 357, 364, 373, 375, 378, 386, 388, 394, 405, 412, 414, 416, 419, 427, 452, 454, 456, 475, 487, 496, 533, 553–554, 584, 586  
 Zytek Andrzej 499  
 Żaba Bohdan 164  
 Żaba Krzysztof 424  
 Żabicki Adam 327, 564  
 Żabicki Piotr 327, 352, 487, 488, 516, 536, 552, 554, 556, 564, 598  
 Żabiński Zbigniew 182  
 Żaliwski Albert 556  
 Żarnowski (dowódca) 256  
 Żedniewicz Szczasny 244  
 Żelazowski Jan 561  
 Żelewski Roman 53, 329  
 Żesławski Michał (Michajło) Iwanowicz 249–250, 260–261  
 Żochowski Adrian 491



- Żółkiewscy 467  
 Żółkiewski Stanisław 295–296, 299, 391, 585  
 Żórawiński Stanisław 296  
 Żukowski Maciej 497, 560  
 Żukowski Malcher 529  
 Żurkowski Stanisław 342, 364–365, 449  
 Życiński Stanisław 515  
 Żydowicz (kozak nadworny) 445  
*Żytkowicz Leonid* 53
- Александров Сергей 412  
 Андреев Александр 25  
 Андреи (rycerz) 218
- Бобровский Павел Осипович 14  
 Борода Станислав Юревич 218  
 Бохан Юрий (zob. Bohan Juryj) 178, 207
- Ворончук І.О. 435  
*Вайтовіч М.А.* 159, 434  
 Варонин Василь 193  
 Венцкович Ян 220  
 Визкгирд Ян 218  
 Воитешко (rycerz) 218
- Горностаи Гѣникеи 218  
 Груша Аляксандр 159, 434
- Довнар-Запольский Митрофан Викторович 45  
 Дук Ян 220  
 Думин Станислав Владимирович (zob. Dumin Stanisław) 237, 416–417, 421, 428–430
- Зигель Федор Федорович 25
- Казакоў Аляксандр Уладзіміравіч 202
- Каляда Віталь Вікенцьевіч (zob. Коледа Виталий Викентьевич; Kalyada Vitali) 165, 224–225  
 Кгыръждь Иванъ 156  
 Коледа Виталий Викентьевич (zob. Каляда Віталь Вікенцьевіч; Kalyada Vitali) 165, 225  
 Коялович Михаил Осипович 265  
*Крапивина П.Ф.* 152  
 Крипьякевич Иван Петрович 293, 503  
 Кром Михаил Маркович (zob. Krom Michaił) 120, 158, 190–191, 194, 201, 203, 212–213, 369, 528, 583  
 Кулаковський П.М. 431
- Лазутка Станисловас 193  
*Ланпо Иван Иванович* 159, 172, 174, 532  
 Леонтович Федор Иванович 164, 523  
 Леп'явко Сергій Анатолійович 243  
 Литвин Михалон 180, 184, 275–276  
 Лобин Алексей 150  
 Любавский Матвей Кузьмич (zob. Ljubawski Matwiej Kuźmicz) 164, 169, 173, 190, 227
- Максимейко Николай Алексеевич 182  
 Малиновский Иоанникий Алексеевич 171, 191  
 Манъцер Сеить 239  
 Мартишевич Юхно 218  
 Матузова Вера Ивановна 180, 275  
 Мянжынскі Валеры Станіслававіч 148, 391, 443  
 Мяцельскі Андрэй А. 149
- Назаров В.Д.* (zob. Nazarow W.) 233–234  
 Нарбутъ Павелъ Каспоровичъ 157
- Пенской Виталий Викторович 234  
 Петрович Гѣнфор 218

- Погодин Александр Львович 25  
Полубенский Иван Андрѣевичъ 218  
*Попов Н.А.* 213  
Попович Станислав 218  
*Прохоров В.А.* 428–429
- Радаман Андрэй (zob. Radaman Andrej)  
18, 159, 172, 230, 233, 495, 503  
Раиски (guzerz) 220
- Семенович Михаило 220  
Семянчук Генадзь 17, 151  
*Сідарэнка Б.І.* 190  
Смолій Валерій Андрійович 427  
Собестыяноваэ з Бемелта 220  
Сокал Сцяпан Ф. 18, 159, 495  
Спірыдонаў Міхаіл Фёдаравіч 159, 434  
Страшко Віктор 454, 552  
Сухих Лідія 454, 552  
Сухотин Лев Михайлович 414
- Уладзімір Падалінскі 167, 387  
Улащик Николай Николаевич 165
- Федоров Борис Григорьевич 413
- Хорошкевич Анна Леонидовна 180,  
275
- Чернецкой Ю.И.* 152,
- Шарапо Александр Викторович 165  
*Шорин Ю.* 428–429  
*Шумак Г.А.* 225  
Шумов Сергей 25  
Щербак Віталій 427
- Юревич Воитех 218
- Янсеевич Мацко 220  
Янушкевіч Андрэй (zob. Januszkiewicz  
Andrej) 11, 18, 150, 159, 161, 172,  
178, 186, 233, 442, 495